BISKUPSTWO WILEŃSKIE

OD JEGO ZAŁOŻENIA AŻ DO DNI OBECNYCH, ZAWIERAJĄCE DZIEJE I PRACE BISKUPÓW I DUCHOWIEŃSTWA DJECEZJI WILEŃSKIEJ, ORAZ WYKAZ KOŚCIOŁÓW, KLASZTORÓW, SZKÓŁ I ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH I SPOŁECZNYCH.



OPRACOWAŁ KS. JAN KURCZEWSKI. NAKŁADEM I DRUKIEM JÓZEFA ZAWADZKIEGO. WILNO, 1912.

Nihil obstat. Vilnae, die 17 iulii 1912.
L. Żebrowski presb.
librorum censor.

№ 3572.

IMPRIMATUR

Casimirus Michalkiewicz
Administrator Apostolicus Vilnens.

Cancellarius Sac. **J. Steckievicz.**

Ku uczczeniu pamięci Trzechsetletniej

Rocznicy od śmierci Wielebnego

O. Piotra Skargi,

który pracą swoją apostolską współdziałał

rozwojowi biskupstwa Wileńskiego

hołd

i danina

od autora.

WSTĘP.

Praca niniejsza w streszczeniu podaną została w Encyklopedji Kościelnej ks. Nowodworskiego w tomie 31. Wydaje się obecnie, znacznie powiększoną i z niektóremi sprostowaniami, podanych tam szczegółów na zasadzie dalszych badań dziejów biskupstwa wileńskiego. Zmyłek oczewiście trudno było uniknąć ze względu na różnorodność źródeł do tej pracy, które tylko po dłuższem dochodzeniu i pilnem zestawieniu dadzą się należycie ocenić i wyzyskać. Rozpoczynając od dzieł poważniejszych i monografji znanych zaszczytnie pisarzy, którzy ubocznie, albo pokrótce, pisali o rzeczach dotyczących djecezji wileńskiej i kończąc na wizytach kościelnych, oraz korespondencjach urzędowych, porozrzucanych po archiwach miejscowych i parafialnych, spotykamy niewyczerpany zasób źródeł; ale i zamęt niemały w niektórych szczegółach i datach; o ile, że te nieraz zależały od pewnego stopnia uświadomienia i uwagi kopisty, sekretarza, lub też korektora.

Nadto przy uporządkowaniu, o ile można wyczerpującem, tych dziejów i zestawieniu źródeł, już znanych oddzielnie z monografii i rękopisów, dały się widzieć pewne braki szczegółów w porządku dziejowym i osób, które musiały je zapełnić, a o których dało się pochwycić dotychczas tylko luźne wzmianki. Mając jednak na widoku podanie do wiadomości wszystkiego, co się na drodze naszych badań spotkało, przytoczyliśmy je razem ze źródłami, skąd poczerpnięte zostały.

Ze względu zaś na ujęcie w pewną całość wiadomości poważniejszych o pracach kulturalnych, społecznych i obyczajowych duchowieństwa i ludu katolickiego, podaliśmy w ca-

łości listy Pasterskie Maciejowskiego, Brzostowskiego i Kłągiewicza, o ile, że one odźwierciadlają obyczaje i karność swego wieku, oraz artykuł o szkółkach parafialnych, drukowany w Roczniku Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w r. 1908. Dla udzielania zaś możliwie obszerniejszych wiadomości niż te, które ze względu na ścisłość sobie właściwą musiano skracać we wspomnianej Encyklopedji, niektóre rozdziały zostały na nowo opracowane dodaniem szczegółów obszerniejszych.

Podajemy to wszystko do użytku i do oceny czytelników, z tą otuchą i przekonaniem, iż będą pobłażliwi dla autora, przekładającego pierwsze ścieżki, po okolicach znanych, co prawda, ale do tychczas należycie i systematycznie i wyczerpująco niezbadanych. Jeśli ta praca wzbudzi zainteresowanie się w światłym i uzdolnionym czytelniku i zachęci go do dalszych, obszerniejszych i gruntowniejszych, badań biskupstwa wileńskiego, oczywiście nagroda wielka będzie dla autora, który wziął się do tej pracy nie tak ufny w swe zdolności pisarskie, jak raczej z powodu głęboko odczutej potrzeby pracy w tym kierunku, na niwie leżącej odłogiem.

Ks. Jan Kurczewski.

WILNO.

I.

Położenie gieograficzne, początki i wzrost za pogańskich czasów.

Wilno, niegdyś stolica W. Ks. Litewskiego, według podania założone przez w. ks. lit. Giedymina, rozściela się na pochyłości lewego brzegu rzeki Wilji, przy ujściu dopływu jej Wilenki; przedmieściem Snipiszkami przerzuca się na prawy brzeg Wilji; dokoła otoczone uroczemi okolicami, obfitującemi w góry i doliny, poprzerzynane strumykami i jakby gniazdkami upstrzone letniemi willami dostatnich i lepiankami ubogich. Od strony zachodniej, południowej i wschodniej Wilno przysłonione jest górami, wznoszącemi się ponad miasto i zakrywającemi je dla oczu przybywających aż do bram; dopiero ze strony północnej otoczone jest płaskowzgórzem, odkrywającem dostęp wiatrom północnym. Stąd klimat w Wilnie, chociaż zdrowszy, niż w innych miastach, chłodniejszym jest, niżeliby to odpowiadało szerokości gieograficznej.

Założenie Wilna odnoszą niektórzy do początku XII-go w.; faktem jednakże widoczniejszym i więcej pewnym z dziejów początków Wilna jest, iż dopiero pod koniec XIII w. książę litewski Świntorog na dolinie porosłej dębami, przylegającej do góry, zwanej później zamkową, siebie pochować kazał, a synowie jego zadość uczyniwszy woli ojca, zbudowali ołtarz i naniecili ogień wieczny na cześć Perkuna. Do składania ofiar i utrzymania ognia postanowili kapłanów pod władzą Krywe-Krywejty, jako najwyższego kapłana.

Historyczną datę Wilna stanowi rok 1323, w którym Giedymin, po przeniesieniu stolicy swej z Trok, pisał z Wilna listy do papieża, Krzyżaków i miast niemieckich. Z przybyciem i zamieszkaniem księcia poczęła się pomnażać liczba mieszkańców Wilna. Przychodniami pierwotnymi byli Niemcy, którzy tu przybywali w roli kupców pod osłoną i opieką pobratymców swych z Rygi; a kiedy książęta litewscy

zaczęli wstępować w związki małżeńskie z księżniczkami ruskiemi, zaczęli osiedlać się w Wilnie i Rusini, już to w roli dworzan książęcych, już jako kupcy; a w niewielkiej liczbie i żydzi od r. 1326. Zarząd jednak nad miastem trzymali w swem ręku mieszkańcy miejscowi; na czele zarządu stał burmistrz, z początku Ciwunem, z litewska, a potem Horodniczym, z ruska, zwany. W 1323 r. Giedymin zawiera przymierze z biskupem ryskim i z rycerzami mieczowymi z Inflant; a w r. 1325 nawiązuje stosunki z Łokietkiem, oddając synowi jego, Kazimierzowi, córkę swą Aldonę za żonę razem z wianem—uwolnionymi jeńcami polskimi.

Po śmierci Giedymina 1338 r. i po usunięciu od rządów Jawnuta, Wilno przechodzi pod władzę Olgierda. Potęga codzień rozwijająca się tego księcia i jego zwycięskie zdobycze powiększały sławę Litwy, pomnażały dobrobyt i znaczenie Wilna, jako stolicy litewskiej. Dla ochrony interesów Wilna i rozwoju handlu, Olgierd nadaje wszystkim mieszkańcom, bez różnicy wiary i pochodzenia, prawa i przywileje, uwalniające ich od cła w całem państwie. Pomimo jednak pomyślnych warunków rozwoju przy Olgierdzie, Wilno poniosło kilka dotkliwych klęsk. W r. 1362 nawiedza je ciężki głód; nadto kilka razy podlega zbrojnym napadom krzyżackim i w. ks. ruskiego Dymitra; a chociaż te napady zostały odparte, tem niemniej dały się dotkliwie poczuć nowopowstającemu miastu; większa część jego została spaloną.

Po śmierci Olgierda, w czasie walki o tron między Kiejstutem a Jagiełłą, Wilno bierze udział i staje się widownią krwawych utarczek i kar wymierzanych przez zwycięzców. Ostatecznie, gdy Jagiełło zwyciężył swych przeciwników i zapanował na tronie litewskim, zaczął wracać pokój, a z nim i rozwój Wilna. Jagiełło za przykładem ojca rozciągnął opiekę nad przychodniami i kupcami; Wilno staje się nietylko miejscem zbytu towarów, ale i punktem komunikacyjnym, przez który przechodzą towary z głębi Rusi do Niemiec; nad bezpieczeństwem kupców w kraju własnym i w ziemiach krzyżackich czuwało baczne oko Jagiełły. Ten jednak rozwój znowu powstrzymany został przez rycerzy krzyżowych. W 1383 r. Krzyżacy, zdobywszy Kowno i Troki, oblegli z licznem wojskiem Wilno. Chociaż i tym razem waleczność Litwinów rozproszyła hordy krzyżackie; Wilno jednak ucierpiało, tracąc część domów i mienia w pożarze.

II.

Rozwój i wywyższenie Wilna za Jagiełły.

Stanowczy zwrot w rozwoju Wilna wywołał chrzest Jagiełły i zjednoczenie z Polską. W r. 1387 Jagiełło, wzorując się na przywilejach Krakowa, nadaje miastu prawa magdeburskie ze wszystkiemi swobodami, a więc z wyborem wolnym burmistrza i sądów wójtowskich, zwalniające mieszkańców od władzy urzędników ziemskich; wyjęci zostali tylko ci, którzy osiedli na ziemi zamkowej, albo duchownej, które to dzielnice stanowiły oddzielne jurydyki. Umiało Wilno ocenić dobrodziejstwa Jagiełły i chociaż przy jego namiestniku Skirgiele, mieszkającym w Trokach, nieraz kusił się Witold o opanowanie Wilna, wilnianie jednak mężnie i rycersko stawili czoło. Zawiedziony w swych oczekiwaniach Witold, udaje się do Krzyżaków. Za jego namową, na Litwę chrześcijańską nachodzi wojsko zbrojne, już nie samych Krzyżaków, ale i rycerzy całej Europy. Była to jakby krucjata chrześcijan na chrześcijan; 40 tysiączne hufce, uściełając drogę trupami i gruzami, przez Kowno i Troki dotarły do Wilna, i w walnej bitwie między Werkami, a górą Szeszkinie, Skirgiełło został pokonany w lipcu 1390 r. Resztki wojska litewskiego i polskiego schroniły się w górnym i dolnym zamku miasta Wilna. Opasawszy miasto, szturmem zdobyli je Krzyżacy i zniszczyli ogniem i mieczem, naprzód Krzywy-Gród i następnie oblegli twierdzę górną, gdzie się chroniło wojsko polskie. Po kilkotygodniowym oblężeniu, na wieść o zbliżaniu się Jagiełły, Krzyżacy odstąpili, zostawiając miasto w gruzach. Jagiełło pośpieszył z hojną pomocą zrujnowanym mieszczanom i duchowieństwu.

Nie zdołało jeszcze odetchnąć Wilno po zadanej klęsce, gdy znowu w 1392 r. za poduszczeniem Witolda podstąpiły pod jego ściany wałęsające się hordy rycerzy, przeważnie Anglików i Szkotów; z ogromnemi jednak stratami odparci przez Oleśnickiego, sromotnie musieli uchodzić. Wskutek tych najść nieprzyjacielskich i niedołężnych rządów Skirgiełły, Wilno pomimo życzliwości Jagiełły zaczęło się chylić do upadku. Dopiero Witold, na mocy ugody z Jagiełłą w r. 1392 zostawszy namiestnikiem Litwy, stał się odnowicielem Wilna. Wyszedłszy zwycięsko z pośród intryg Skirgiełły i Swidrygiełły, braci swoich, wsparty potężnem ramieniem Jagiełły, Witold w r. 1394 odpędził nowy najazd hord krzyżackich od miasta; a zawarłszy pokój z Krzyżakami w 1398 r., na długi czas uwolnił Wilno od ich napadów. Znowu zawrzało w Wilnie życie i ruch, zaczął się rozwijać

handel, a z nim i dobrobyt. Do liczby pierwotnych mieszkańców Wilna przybywają Tatarzy. Chociaż pożar w r. 1399 niszczy całe miasto, jednakże bogactwa i potęga Witolda w ciągu paru lat odradza miasto z popiołów i doprowadza do tego stopnia, że może wystąpić na spotkanie i przyjęcie Jagiełły, książąt i panów, zgromadzonych w r. 1401, w celu omówienia warunków przymierza Litwy z Polską i praw dynastycznych, po śmierci królowej Jadwigi.

Następne zwycięstwa i zdobycze wiekopomne sprzymierzonych narodów, jak zwycięstwo pod Grunwaldem 1410 r., zadające klęskę niepowetowaną Krzyżakom, reforma stanów i przywilejów na Litwie 1413 r. i unja Horodelska: wszystko to wpłynęło na rozwój Wilna, w którem się skupiały wszystkie tętna i siły umysłowe Litwy. Posypały się przywileje, bogate fundacje na kościoły i klasztory. Wilno staje się stolicą potężnego mocarza, jak mówią kronikarze; po ulicach jego uwijają się roje cudzoziemców, kupców i przybyszów. W r. 1422 Wilno staje w rzędzie pierwszorzędnych miast koronnych; przedstawiciele jego podpisują traktat z Krzyżakami jako poręczyciele. Nadto rozległe stosunki Witolda z Rusią, Carogrodem i zachodnią Europą sprowadzają do Wilna wiele osób dostojnych i kronikarzy. Na zamku wileńskim bywają przyjmowani posłowie narodów ościennych, koronują się książęta tatarscy; stąd się piszą rozkazy, aż do portu Kaczybeja (dzisiejsza Odessa), którym włada Witold, aby wysłano zboże dla Greków, cierpiących głód pod Mahometem I. Od roku 1430 do 1440, pod zmiennym zarządem namiestników Swidrygiełły i Zygmunta Kiejstutowicza, Wilno chociaż uzyskało potwierdzenie praw magdeburskich i niektóre przywileje handlowe, oraz propinacyjne dla mieszczan, bez różnicy wyznań, wiele ucierpiało wskutek ustawicznych niezgód między tymi namiestnikami, wydzierającymi sobie władzę nawzajem [1]).

Dopiero zaczęło się Wilno rozwijać znowu za rządów Kazimierza Jagiellończyka (1440—1492), jako w. księcia lit. Ten, potwierdzając dawne przywileje, ustanawia dwutygodniowe jarmarki, jeden na Wniebowstąpienie Pańskie, a drugi na Trzy Króle, przez co ożywia handel i sprowadza liczny napływ kucpów rozmaitej narodowości. Nadaje kupcom wileńskim przywileje handlu bez opłaty cła po całej Litwie, a później i w Polsce; szlachcie rozdaje place zamkowe, mieszczan zwalnia od ciężarów publicznych; po zawartem przymierzu z Pskowem, otwiera wrota Wilna do nowych stosunków handlowych. Nadto zjazdy obywateli, traktaty z posłami zagranicznymi, przyjęcia chanów tatarskich, książąt ruskich, pos-

---

[1]) Prochaska. Władysław Jagiełło. T. I, str. 76, T. 2, str. 363.

łów krzyżackich, nadawały Wilnu blask i majestat stolicy państwa rozległego i możnego. W r. 1451 ujrzało Wilno ogromny napływ pobożnych pątników, zwiedzających kościół katedralny z powodu jubileuszu, ogłoszonego przez Mikołaja V, a po raz pierwszy od zaprowadzenia chrześcijaństwa obchodzonego na Litwie. W Wilnie odbywały się zjazdy i sejmy, tu się ogłaszały ustawy sądowe (1464); tu wreszcie, jak pochodnia, gorliwością w wierze, czystością i umartwieniem, świeciła postać św. Kazimierza królewicza. Chociaż od roku 1478 Kazimierz Jagiellończyk zostaje królem Polskim, baczne i troskliwe oko jego śledzi rozwój Wilna; spokój panujący sprzyja temu.

Większy postęp w rozwoju Wilna datuje się od Aleksandra, syna Kazimierza Jagiellończyka, który, po śmierci ojca powołany przez panów litewskich na tron wielkoksiążęcy, a później i przez cały kraj na króla Polskiego (1492—1506), rządzi Wilnem, jako rzeczywisty książę, na sposób witoldowski. Książę stale przebywa w Wilnie, nadaje nowe przywileje, co do handlu, upiększa miasto nowemi zabudowaniami; a przez małżeństwo swe z Heleną, córką cara Jana Wasiljewicza, wprowadza do Wilna przepych i zamożność; przez co powiększa się ludność miasta, budują się domy gościnne dla kupców ruskich itp. Nie brakło zatargów wojennych, jak z carem, tak i Tatarami. Wtargnięcie się tych ostatnich do Litwy dało powód otoczenia Wilna murem dokoła z pięciu bramami do wjazdu. Choć krótkie były rządy tego księcia, wiele przezeń Wilno skorzystało; pozyskało mennicę, aptekę i lekarzy; założono stowarzyszenia cechowe szewców i złotników, urządzono zbrojownię.

III.

Wilno u szczytu potęgi i rozwoju.

Tak rozpoczynająca się pomyślność Wilno dochodzi do zenitu swego za królów Zygmuntów i Batorego(1506—1586). Zygmunt I najczęściej przebywa w Wilnie, pomnaża fundacje, nadania i przywileje. Rowijają się cechy, zaopatrują się w rynsztunek wojenny, jako część milicji miejskiej. Miasto otrzymuje przywilej wyłącznego wybijania wosku i sprzedaży wina. Nadają się przywileje obywatelom miasta co do wyboru burmistrza, rajców i szafarzy; po sześcioletnim pobycie w Wilnie włościanie zwalniają się od poddaństwa względem swych panów.[1]) 1515 roku Ulryk Hozjusz, proku-

---

[1]) Gizbert. Przewodnik po mieście i okolicach str. 21. Wilno 1910 r

rator zamku królewskiego otrzymuje prawo na budowanie młyna królewskiego; w r. 1522 staje pierwsza na Litwie papiernia. W 1532 tenże Hozjusz otrzymuje przywilej na budowę mostu „Zielonego" z obowiązkiem wymurowania szpitala przy kościele Św. Trójcy. Współcześnie buduje się szpital św. Magdaleny z kościołkiem tegoż tytułu przez kanonika wileńskiego i d-ra medycyny Marcina z Dusznik. Dla zaopatrzenia miasta w wodę zaprowadzają się wodociągi. Nadto miasto zaczyna się ozdabiać w murowane domy, klasztory i świątynie. Przy budowie domów nakazano zachować porządek co do symetrji i poruczono dozór zarządowi miasta. Roku 1513 założono szkołę ś-to Jańską przy tymże kościele[1]. Powstają około r. 1525 drukarnie: słowiańska, a potym około 1580 roku, polska i łacińska. Pierwszą zarządza Babicz, a drugą Łęczycki [2]; urządza się w dolnym zamku bibljoteka. W Wilnie też rozstrzygają się kwestje doniosłe polityczne i społeczne: zawiera się przymierze z carem Bazylim, wydaje się Statut Litewski (1522) i Ustawa dla ziemi Żmudzkiej (1528), odbywają się synody duchowne.

Nie brak i w tym czasie klęsk i strat dla Wilna sprowadzonych przez pożary, morowe powietrze i szarańczę. Po każdej klęsce jednak Wilno prędko się ożywia dzięki pobytowi króla i jego syna Zygmunta Augusta. Królewicz, ożeniony z córką cesarza rzymskiego Elżbietą, prowadzi dwór na wielką skalę. A chociaż, po śmierci tej żony zalecając się do wdowy po Gasztoldzie, Barbary Radziwiłłówny, na pewien czas zaczął się zaniedbywać w swych obowiązkach; Wilno jednak rosło w pomyślność, wzorując się w urządzaniu zakładów i zwyczajów na Krakowie. W roku zaś 1547 powstaje w Wilnie pierwsza huta szklanna. Wogóle perjod 1548 — 1572 za rządów Zygmunta Augusta jest najpomyślniejszy ze wszystkich dla Wilna. Obecność króla, który nie rad odjeżdżał ulubionej swej stolicy, przyciągała cudzoziemców, rozwijała przemysł i handel, rozszerzała granice miasta. W tym czasie zakładają w Wilnie puszkarnię, udoskonala się mennica. Mieszczanie otrzymują prawo posyłania swych przedstawicieli na sejmy, a odznaczający się życiem nieposzlakowanem pozyskują godność szlachecką; potwierdza się używanie pieczęci z wyobrażeniem św. Krzysztofa, jako godła i herbu miasta Wilna.

Potęga władcy przebywającego daje się poczuć sąsiadom. Zwyciężeni zakonnicy inflantcy oddają w Wilnie r. 1561 Zygmuntowi Augustowi Kurlandję, jako państwo lenne, a Inflanty i Estonję jako dziedzictwo; w r. 1563 Mikołaj Radzi-

[1] Kościoł Zamkowy, część II, str. 309.
[2] Kraszewski, Wilno. T. 4, str. 61.

wiłł i Chodkiewicz biją na głowę wojska cara Iwana Wasiljewicza, które już były zagrażały Wilnu, w pochodzie zwycięzkim, po wzięciu Połocka. Na schyłku tego pomyślnego panowania nad Wilnem zawisła chmura głodowa 1571 r., sprowadzająca za sobą morowe powietrze. Przeszło 20000 mieszkańców padło ofiarą zarazy, grasującej prawie przez rok cały. Pomimo tej klęski i nieobecności następcy Zygmunta, Stefana Batorego (1575—1586), wielkość i pomyślność Wilna w niczem nie ucierpiała. Batory, jako mąż rycerski, prowadząc ustawicznie wojny, większą część życia spędził w obozie i często po za krajem. Nadto za jego panowania Wilno otrzymuje Akademję 1578 r., która się szybko rozwija pod kierunkiem oo. jezuitów. Roku zaś 1581 Batory urządzając sądownictwo w Polsce ustanowił także trybunał i w Wilnie, który sądzi sprawy w I półroczu w mieście, a w II przenosi się do innych miast w kraju. Chociaż tedy chwilowo, jednak bywał Batory w Wilnie, a świetne jego panowanie podtrzymywało urok miasta: i chociaż teraz wyraźniej zaczęły się objawiać rosterki religijne; energiczna i sprawiedliwa dłoń tego króla umiała je na pewien czas powstrzymać.

IV.

Wilno się chyli ku upadkowi.

Ze śmiercią dopiero Stefana Batorego, za panowania Zygmunta III i Władysława IV (1587—1648), Wilno traci pierwotną swą wielkość i zaczyna się chylić do upadku. Spory i waśnie religijne, podsycane przez reformatorów wypędzanych z sąsiednich państw na Zachodzie, samowola i buta magnatów, przyczyniając się do upadku kraju, podkopały i rozwój Wilna. Jakby przepowiednia przyszłych klęsk, które miały nawiedzić Wilno, na wstępie panowania Zygmunta III, w r. 1589, zaczął się objawiać głód, a za nim przyszło i morowe powietrze, wywołując nędzę wpośród mieszkańców. Powstają, co prawda liczne drukarnie, tak łacińskie, jak i słowiańskie, katolickie i dysydenckie (*Radziwiłłowska, Mamonicza, Timofiejewicza, Pietkiewicza, Kartzanów, Wolana* i innych); ale praca ich podtrzymywała tylko zaciętość i upór w walkach i dysputach religijnych, szczególniej między katolikami, a protestantami. Dzikie namiętności tłumów, rzucających się na pogrzeby z jednej strony, a z drugiej swada nowatorska reformatorów strzelająca, jak do celu, do wystawy kościoła św. Michała, posuwa te rosterki do rozmiarów groźnych. Kronikarze Wilna, jak za panią matką pacierz, zwalają winę na jezuitów; ale wszelkie zatargi reli-

gijne, po wsze czasy powstające i kończące się rzezią i wojnami, powinny chyba oczy otworzyć, iż do tych zatargów nie zawsze wchodzą jezuici. Do spraw sumienia wmieszały się sprawy polityczyne i czysto ziemskie. Hieronim Chodkiewicz pierwiej rozprawia się sądownie, a później orężem, z Krzysztofem Radziwiłłem o rękę bogatej dziedziczki słuckiej, księżniczki Olelkowiczówny. Panowie dzielą się na dwa obozy: katolicy stają po stronie Chodkiewicza, a protestanci po stronie Radziwiłła. Miasto z przerażeniem ujrzało się w pośród dział i mieczów, w przededniu krwawej bratniej wojny: i tylko wpływ ludzi, poważniej myślących, powstrzymał od rozlewu krwi bratniej; było to roku 1600.

W roku 1602 Wilno znowu przedziesiątkowanem zostaje przez morowe powietrze, a w r. 1610 w lipcu ulega zniszczeniu wskutek pożaru. W falach rozszalałych płomieni runął wtedy zamek, kościół katedralny, kolegjum jezuitów i dziewięć innych kościołów oraz 4,700 domów. Ocalała tylko kaplica z relikwijami św. Kazimierza. Pożoga tak była wielką, iż nawet zaczął się palić most Zielony na Wilji. Kiedy klęskę tę opłakiwano w pieniach żałośnych i zanim mieszkańcy Wilna zdołali choć trochę odetchnąć, rok 1624, 25 i 30 sprowadza głód i morowe powietrze, od których ginie trzecia część ludności miejskiej. Barwnie a podniośle opisuje, jak stan współczesny mieszkańców, tak i pożar Wilna, Alexandro Cilli, sekretarz królewski: „Wilno jest pierwszem miastem, powiada, W. K. Litewskiego. Leży ono w dolinie przy rzece Wilji, otaczają je mniejsze i większe wzgórki. Jest to miasto wielkie i ludne, ozdobione pięknymi kościołami, pałacami i innymi gmachami; lecz na nieszczęście wszystko szpeci zaraza i stek rozmaitego heretyctwa... Kacerze ci, prawie wszyscy cudzoziemcy, bardzo są królowi i krajowi polskiemu nieprzychylni... Często za nieprzyzwoite sprawowanie się podczas procesji naszych, karani bywają; często z nieprzyjaciółmi państwa znoszą się... W czasie okropnych pożarów waliły się wyniosłe pałace, świątynie, wieże, dzwonnice, dzwony topiły się, jak wosk. Lały się te kruszce roztopione po przepalonych murach i zgliszczach... Lud widząc ostatnią chudobę swoją straconą, nie rozpaczał, nie skarżył się nawet. A gdy nuncjusz zapytywał najuboższych, gdzie się podzieją nazajutrz i dni następnych?—„Ten Bóg, co nam dał niewiele i znów odebrał, odpowiedzieli, da nam moc znieść to dopuszczenie i wynagrodzi sowicie". Nuncjusz rzekł do mnie: Słyszałem oddawna, że lud polski wielką ufność pokłada w miłosierdziu Bożem, lecz święta cierpliwość jego dzisiaj, powiększa poważanie moje dla niego" [1]).

[1]) Niemcewicz. Podróże Historyczne. Petersburg, 1858 r. u Wolffa, str. 374.

Dla zapobieżenia srożącej się nędzy, duchowieństwo katolickie założyło stowarzyszenie miłosiernych osób pod tytułem Zbawiciela i skarbiec dla ubogich, jako też i bractwo św. Nikodema dla ratunku chorych na zarazę i dla grzebania umarłych (1626). Pomimo klęski i stopniowego upadku Wilna w czasie panowania Zygmunta III-go, widzimy pewne zabiegi i starania czynione w celu uporządkowania miasta. Zaprowadza się dozór policyjny nad szynkami, które rozkazano zamykać o g. 7-ej; podróżni podejrzani meldują się w ratuszu; zabrania się nocnej włóczęgi, także i przechowywania nierządnic; wzbrania się przekupniom nabywać produkty od przybywających na targi; nakazuje się trzem jurysdykcjom: miejskiej, królewskiej i duchownej, wzajemna pomoc przeciwko pożarom. Nieposłuszni pociągani bywają do kary pieniężnej i do więzienia. Do uporządkowania Wilna przyczyniają się wojewodowie miasta, Jan Chodkiewicz i Lew Sapieha. Król, obarczony sprawami publicznemi, mało się zajmuje miastem. Z rozporządzenia jednak królewskiego spisują się przez komitet, pod przewodnictwem Lwa Sapiehy, stare i zniszczone metryki litewskie, znajdujące się w skarbcu. Mieszczanie starają się z ogromnymi nakładami oczyścić z kamieni łożysko Wilji dla spławu. Z hojnej ofiary dobroczyńców powstają liczne świątynie i klasztory [1].

Za Władysława IV (1632—1648) Wilno upada w zamożności i rozwoju, natomiast podnosi się w urządzaniu uroczystości religijnych i przyjęć dworskich; liczne pielgrzymki i odwiedziny cudzoziemców podnosiły w części zamożność miasta. Króla uroczyście witają wychowańcy kolegjum jezuickiego, książe kurlandzki składa lenne hołdy, nawiązują się stosunki z państwami zagranicznemi, zawierają się zrękowiny króla z Cecylją Renatą—zachwyca swą wymową i rymami Sarbiewski.

V.

Spustoszenie Wilna i upadek dawnej świetności.

Za Jana Kazimierza (1648—1668) Wilno wskutek wojen, pożarów i morowego powietrza upada i traci dawną świetność. Zajęte przez wojska rosyjskie w r. 1655, żyło z łaski cara Aleksieja; morowe powietrze i głód nie ustawały, ludzie umierali na ulicach, zabijali się o kawałek chleba. Do 1661 pozostawało miasto w tym stanie opłakanym; w czasie najścia zabitych zostało około 20000 mieszkańców, Kronika Bernardyńska opisuje spustoszenie Wilna w te słowa:

---

[1]) Ob. Kościoły i klasztory.

Roku 1656 (sic.) dnia 10 sierpnia w dzień niedzielny około 8 godziny z rana, gdy lud był w kościele książe moskiewski z niezliczonem wojskiem wszedł do Wilna, gdzie na ulicach, w domach i kościołach więcej niż 10,000 ludzi zabito, innych uprowadzono do niewoli moskiewskiej; wielka część miasta padła pastwą srożących się płomieni i w popioły obrócona. Niektóre kościoły i ołtarze spalone, sakramenta sprofanowane, naczynia kościelne zrabowane, dzwony pozabierane. Pozostały tylko 4 kościoły: nasz, Franciszkański, Bosaków i św. Ignacego. Jednakże wewnątrz zostały zniszczone organy, ołtarze i wielką szkodę wyrządzono w sprzętach i naczyniach świętych. Kościoły i klasztory obrócono na miejsce pijatyki i wyuzdanej rozpusty, wiele św. relikwii podeptano; chorągwie wszystkie i jedwabne materje, zawieszone w świątyniach z napisami różnych panów i rycerzy —więcej niż 40 sztuk, zabrano. Szczególniej w naszym kościele ornaty różno kolorowe z dalmatykami i kapami, więcej niż 40 szt., zabrane; 7 kielichów, monstrancja srebrna, mniejsza, humerały perłami naszywane etc., wpadły w ręce nieprzyjaciela; z wyjątkiem droższych ornatów, dalmatyk monstrancji większej, krzyżów, kielichów..., któreśmy ukryli w ogrodzie. Groby pootwierano, powyrzucano trupy ogołocone na pożarcie psom i wilkom. To się stało po wszystkich klasztorach i kościołach [1]). O gospodarce zaś wojsk moskiewskich w Wilnie podaje nam Tomasz Klimaszewski, właściciel domu w jurydyce kapitulnej, przy ulicy Zamkowej. Ten w rachunku podanym kapitule 1 paźdz. 1663 roku powiada: „Przez 14 miesięcy mieszkając w kamienicy, niejako za gospodarza, ale raczej za stróża, aby nie była wniwecz obrócona: na potrzeby moskiewskie do zamku co miesiąc czeladź najmować i dawać po zł. 6: uczyni za 14 miesięcy 84 zł. Posyłając czeladnika z koniem w podwody wydałem 30 zł.—1660 r. miesiąca Julii 11, gdy Imć Pan Pac oboźny W. K. L. regimentarz wojsk J. K. M. miasto od nieprzyjaciela rekuperował; a nieprzyjaciel w zamku się zawarł; dragoni i piechota mnie, który, kamienicy tylko jedynej pilnując, w niej zostawałem, wszystkiego zrabowała i na zł. 700 szkody uczyniła; coby mię nie spotkało, gdybym tej kamienicy i jurydyki onej niepilnował. A gdy już w kamienicy, jako zamkowi najbliższej, tak dla wycieczek kilkakrotnych, codzień i noc, nieprzyjacielskich, jako i zabicie kilku już piechoty i dragonii, w tej kamienicy mieszkać przytrudno samemu,

---

[1]) Kirkor „Литовское Полѣсіе“, wydawnictwo „Живописная Россія“ str. 152. Kronika str. 43 w archiwum kościoła pobernardyńskiego w Wilnie; wypis łaciński ob. Kościół Zamkowy, cz. II, str. 311, Wilno, 1910 r. Zawadzkiego.

jako zrabowanemu, było; żeby budynku drewnianego nie rozebrano, musiałem o załogę starać się i o nię pana komendanta i officierów upraszać; jakosz na takowy załogi przez rok i 5 miesięcy oblężenia wydałem 200 zł. [1]). Odzyskane wreszcie przez Michała Paca, pomimo ulg i przywilejów królewskich, Wilno nie mogło się podźwignąć z ruiny, tembardziej że rozruchy żołnierskie, powstające wskutek nieopłacenia żołdu i spiski przeciw dowódcom, uniemożliwiały zaprowadzenie jakiegokolwiek porządku aż do roku 1667. Przy następnych królach w napoły obumarłej stolicy W. K. Lit. tli jeszcze święte zarzewie wiary, objawiającej się w fundacjach klasztorów; ale nie brak i smutnych objawów, niezgód i gwałtów religijnych. Hetman litewski Kazimierz Sapieha najeżdża dobra kościelne, i rozkwaterowuje wojska, biskup rzuca nań klątwę. Napady obcych i utrzymywanie własnych wojsk wyniszczają miasto do tego stopnia, że kupcy i rzemieślnicy składkami swemi wspomagają wypróżnioną kasę miejską. Pomimo to za Jana III Wilno zaczyna się obudzać z martwoty i na nowo ożywiać ze zgliszcz i popiołów. Wznoszą się niektóre fundacje, buduje się kaplica nad Bramą Ostrą w r. 1676 ku czci cudownego obrazu Matki Boskiej, oddawna czczonego przez karmelitów. Król odwiedza Wilno i zostaje powitany przez kapitułę. Najście Szwedów od roku 1700 i kontrybucje zaciągane uniemożliwiają dalszy rozwój za panowania Sasów. Nie traci jednak ono swego znaczenia jako stolica Litwy—przebywa w niem chwilowo car Piotr Wielki, potem Karol XII z królem Stanisławem Leszczyńskim.

Jednakże do połowy przeszło XVIII w. głód, morowe powietrze i pożary zdawałoby się sprzysięgły się na zagładę miasta. Kirkor powiada, iż w tym czasie 34,000 zginęło ludzi od wojny, głodu i moru; z głodu pożerano trupy. O tem powietrzu kronika Bernardyńska mówi, że tak było srogie, iż umarło więcej niż 200 bernardynów na Litwie, nie licząc polaków; wsie tak były spustoszone, że na 10 mil nie spotykało się człowieka. [2]) Na Żmudzi zostało tylko 10 księży z tak wielkiej liczby duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Ofiarą pożarów w r. 1737 i 1748 stało się wiele kościołów, pałac Radziwiłłowski i zamek Jagielloński. W czasie zamieszek krajowych 1794—1796 Wilno jeszcze ulega mordom i pożodze i dopiero po uspokojeniu zaczyna się odbudowywać. Dzięki pokojowi wzmaga się dobrobyt—pod kierunkiem architekta Szulca kończy się budowa katedry, tworzy się wiele instytucji dobroczynnych. Po wcieleniu Litwy do państwa Wszechrosyjskiego w r. 1795, Wilno traci

[1]) Acta T. 13, str. 340—2. [2]) Kronika Bernardyńska str. 156.

charakter miasta stołecznego, zaliczonem pozostaje do rzędu miast gubernialnych z Repninem generał-gubernatorem na czele. Stolica biskupia czasowo, od r. 1795—1797, przemianowana zostaje na Inflancką. Pamięć dawnej przeszłości podtrzymują Uniwersytet, Akademja z bibljoteką i obserwatorjum. Zatrzymał się w Wilnie przejazdem Stanisław August po sejmie Grodzieńskim, przejeżdżając na stałe do Petersburga; potem zwiedzają Wilno monarchowie rosyjscy Paweł I i Aleksander I, świadcząc wiele łask dla miasta. O pobycie w Wilnie króla Stanisława Augusta Dyarjusz bernardynów wileńskich, pod dniem 19 lutego 1797 roku, podaje: „O godzinie 4 po obiedzie przybył do Wilna król nasz, JKmć August Poniatowski, przenoszący się z Rezydencyi Grodzieńskiej do Petersburga z siostrą swoją z Jejmcią Panią Mniszkową, pod konwojem kozackim. Stanął w pałacu Biskupa nieboszczyka Massalskiego na odpoczynek tymczasowy. Następnemi dniami wizytował kościoły w Wilnie". O przyjeździe zaś Cesarza Pawła I, pod dniem 27 czerwca tegoż roku czytamy: „Przybył do Wilna Najjaśn. Monarcha Rossyjski Paweł Piotrowicz Imperator całej Rossyi, z dwóma synami swemi, Aleksandrem y Konstantym, z ministrem Repninem y Bezborodką. Stanął w pałacu Biskupa nieboszczyka Massalskiego; na przybycie którego w dzwony bito na całym mieście. Okazałości żadnej sobie czynić, ani Illuminacji, nie pozwolił, lubo z wielkim kosztem obywatelów, osobliwie u Żydków wystawione były. Żydowskie wszystkie Illuminacje, że na przepych wystawione były, przed samym do miasta wjeżdżaniu, w punkcie zwalone zostały; ztąd wniosek oczywisty, że Żydów niecierpiał. Dwanastu Żydom, z wizytą do siebie na pałac przybyłym do ucałowania ręki Imperatorskiey, Rękawiczkę im podał do całowania. W niedzielę do południa audyencyą dawał dla Duchowieństwa; po obiedzie dla Cywilnych; niektórych Orderami przyozdobił różnemi, secundum gradum et merita. W Poniedziałek o 8 ranney wyjechał do Kowna, a ztamtąd na Żmudź" [1].

W tym czasie objawia się ruch umysłowy w sposób zaznaczający. Uniwersytet wydaje z pośród siebie mężów nauki i wieszczów, rozwijają się prace literackie na polu historycznem, filozoficznem, ekonomji politycznej i nauk przyrodniczych. Ukazują się cenne pisma perjodyczne [2]. W roku 1812 Wilno ożyło i zawrzało nowem życiem i nadziejami

---

[1] Liber 3, historiae Domus R. Patrum Bernardinorum in Conventu Viln... ab. an. 1795—ze zbiorów pryw. Acta T. 72, rok 1797 i T. 34.

[2] Kirkor l. c. w rozdziale Историческая судьба Питовскаго Полѣсія, Просвѣщеніе и Народное Творчество.

przy przejściu zwycięzkich wojsk napoleońskich. Utworzył się rząd prowizoryczny; na czele Wilna stają wyżsi urzędnicy Francuzi i miejscowi obywatele. Wszystko jednak trwało niedługo; bo w styczniu r. 1813 z przerażeniem widziano cofające się ostatki świetnej armji napoleońskiej. Po upadku Napoleona Wilno przybiera znowu postać miasta gubernjalnego. Od czasu do czasu wydają się bale przez obywatelstwo i kapitułę dla różnorodnych dygnitarzy i dostojników duchownych i świeckich, urządzają się iluminacje, które kosztują katedrę przeszło 564 r. sr., połowę tego kosztu biskup bierze na siebie w r. 1814. Robotnicy za urządzenie wzięli 264 r. sr. i 55 kop., a reszta poszła na materjały. W 1822 r. takaż iluminacja kosztowała tylko 126 rsr. [1]) Było ono jeszcze widownią krwawych zamieszek w r. 1831 i 1863. W r. 1832 zamknięto Uniwersytet, a w 10 lat później i Akademję. Obecnie oprócz kilkunastu szkół niższych istnieją w Wilnie trzy szkoły średnie rządowe męskie i dwie żeńskie, a także szkoła średnia chemiko-techniczna i handlowa i kilka szkół prywatnych. Od r. 1870 Wilno dzięki przewrotom ekonomicznym i coraz cięższym warunkom gospodarskim na wsi, jako też trudności w nabywaniu ziemi, zaczyna się rozwijać w kierunku przemysłowo-handlowym. Dawniejsi posiadacze ziemscy zarówno jak i zamożniejsi żydzi lokują swe kapitały w domach i placach miejskich, co wytwarza sztuczny wzrost miasta, który bodaj wkrótce upadnie, jak rzeka, gdy jej zabraknie dopływów. Co do ludności statystycy przypuszczają, iż w XIV w. Wilno miało do 30000 mieszkańców, w czasie rozkwitu za Zygmunta Augusta do 100000 przeszło. Potem ludność się zmniejsza i dopiero w pierwszej połowie XIX w. zaczyna się powiększać, ale przeważnie na korzyść żydów. Spis ludności z ostatniego dziesiątka XIX w. wykazuje przeszło 150000 mieszkańców; żydów przypada przeszło 50%. Ciekawa też statystyka kupców w Wilnie: w r. 1806 było 42 chrześcijan, a 12 żydów; w r. 1827 chrześcijan 38, a żydów 118; dziś chybaby przypadło z parę zer żydom dodać [2]).

---

[1]) Acta t. 50.

[2]) Narbut. Dzieje Narodu Litew. Wilno—u Marcinowskiego. T. 8. Tenże Pomniejsze Pisma Historyczne 1856 r. u Glückberga. Kraszewski Wilno, 4 tomy 1841 r. u Zawadzkiego. Baliński. Historja miasta Wilna 2 tomy, u Marcinowskiego 1836 r., Tenże. Topograficzne opisanie m. Wilna 1835 r. u Zawadzkiego. Tenże. Starożytna Polska T. IV, Warszawa, 1886 r. Teka Wileńska, T. III, 182. Wizerunki, pocz. 2 nowy № 20 i 24 Słownik Gieograficzny.

Biskupstwo wileńskie.

I.

Dzieje pierwotne. Apostołowie Litwy. Biskupstwo Litewskie. Pierwsi Męczennicy.

Pierwszymi apostołami Litwy byli św. Wojciech, biskup męczennik, św. Oław, król Szwedzki, św. Bruno i biskup Mejnhard, którzy w XI wieku opowiadali słowo Boże na Litwie północnej i zachodniej. Od w. XII zaczyna się na Litwie „*lacrimabilis apostolatus*“ Krzyżaków, którzy, niosąc Ewangielję na ostrzu miecza, odrazę raczej, niż miłość ku Chrystusowi wzbudzali w sercach Litwinów. Z większym pożytkiem na razie prowadzili dzieło nawrócenia Litwy rycerze mieczowi pod kierownictwem arcybiskupa ryskiego Alberta i mistrza zakonu Andrzeja; zanim przyszło do krwawych zatargów w Semigalji i na Żmudzi; a to dzięki niesnaskom domowym książąt litewskich, którzy przeciwko braciom wzywali pomocy tych rycerzy. Gdy Mendog, książe litewski, chcąc ochronić swe państwo od napadów krzyżackich, prosił papieża Innocentego IV o przysłanie kapłanów i sam okazał chęć przyjęcia chrztu św., papież poruczył tę sprawę wspomnianemu arcybiskupowi, upoważniając go zarazem bullą z dnia 22 sierpnia 1253 roku do założenia biskupstwa na Litwie. Z rozkazu tedy arcybiskupa świątobliwy kapłan Chrystjan udał się na dwór Mendoga, ochrzcił go i ukoronował na króla w Nowogródku, sam zaś wyniesiony został na biskupstwo litewskie. Nie na rękę była Mendogowi zależność biskupa litew. od arcybiskupa ryskiego; to też wyjednał u papieża bullę z dnia 3 września 1254 r., na mocy której biskup litewski zwolniony został od zależności biskupa ryskiego, a poddany bezpośrednio pod zwierzchnictwo papieża [1]).

---

[1]) Narbut. Dziej. Nar. Lit. t. IV i Pomn. Pisma. str. 31. Latkowski. Mendog król litewski. Kraków, 1892. Akad. um.

Prawdziwie po apostolsku prowadzili w tymże czasie dzieło nawrócenia Litwy franciszkanie i dominikanie. Z Kijowa przychodzi na Litwę około 1230 r. św. Jacek Odrowąż, dominikanin, przebiega Ruś aż do Wołgi i Litwę aż do Gdańska, zawsze niezmordowany w swych pracach apostolskich. Po jego śladach przychodzi na Litwę uczeń jego, błogosławiony Wit, Polak, prałat krakowski, spowiednik Bolesława Wstydliwego, jako ubogi dominikanin, nawraca wielu i zakłada kościół i biskupstwo litewsko-ruskie w Lubczy, miasteczku należącym do Andrzeja Kijana, bojaryna mendogowego; sam poświęcony zostaje na biskupa przez Fulkona, arcybiskupa Gnieźnieńskiego. W Kijowie zaś w tym czasie zasiadał biskup Gerhard z zakonu dominikańskiego, jako biskup Rusinów. Tak pomyślnie rozpoczęte nawrócenie Litwy właściwej i ruskiej przerwane zostało dzięki intrygom krzyżackim i zamieszkom krajowym, które ze śmiercią Mendoga, w roku 1263, wywołały prześladowanie wiary katolickiej i odstępstwo wielu. Błogosławiony Wit, przeszedłszy tortury i męczarnie, wrócił do Krakowa i stamtąd napisał list do papieża; „*De Christianorum in Lithovia conditione deplorabili*" [1]).

Upadły przeto nowozałożone biskupstwa na Litwie, ale nie upadł duch apostolski w sercach ubogich zakonników. Narbut wspomina o jakimś biskupie litewskim Janie, około r. 1275, tułającym się po Niemczech i nawołującym do krucjaty. Tymczasem wspomniani zakonnicy, nie zwracając uwagi na przeciwności, dalej prowadzą rozpoczęte dzieło Chrystusowe. Pracą swoją niezmordowaną i poświęceniem bezgranicznem, posuniętem aż do męczeństwa, górowali nad duchowieństwem greckiem, które tu przychodziło z Rusi, przejęte rozmaitemi, nieraz manichejskiemi, zasadami i pod względem obyczajów nie cieszące się powagą [2]); gdy tymczasem zakonnicy, jednacy w nauce, wzorowi w obyczajach, zniewalali ku sobie serca możnych i prostaczków. Gdy dominikanie oddziaływali na książąt i możnych; dla przepowiadania prostaczkom przysłał Bóg franciszkanów. W czarno-brunatnych siermięgach, bosi, z krzyżem w ręku, więcej ci ubodzy synowie Franciszka przypadali do serca ludziom ubogim; od wsi do wsi obchodzili Litwę i zaszczepiali w sercach bałwochwalców ziarenka wiary Chrystusowej. To też uroczyście wzywa ich Giedymin w roku 1323, sprzyja im Olgierd, Gasztold bierze ich w swoją opiekę i sam się do zakonu św. Franciszka zapisuje. Gorliwość ich i wpływ daje się poczuć rozfanatyzowanym bałwochwalcom; nikt jednak nie śmiał

[1]) Narbut l. c. [2]) Tenże l. c. t. I, rozdz. 8. Abraham. Z dziejów Kościoła T. I, rozdz. V i VI. Lwów, 1905.

krzywdzić ubogich apostołów: broniła ich można ręka Gasztolda. Sprowadzeni z początku w liczbie 14, gdy w czasie nieobecności swego protektora częścią zabici, a częścią poprzybijani do krzyża, dokonali prac apostolskich; na ich miejsce sprowadza Gasztold 36, nadaje im plac nad Wingrami i buduje kościół P. M. na Piaskach, w Wilnie. Stąd rozchodzą się po całej Litwie, zakładając kościoły i klasztory. Rozwój wiary katolickiej na Litwie pomnażają jeszcze stosunki królów polskich z książętami litewskimi, oraz związki małżeńskie z księżniczkami litewskiemi [1]). Nadto książęta litewscy, wchodząc w związki małżeńskie z księżniczkami ruskiemi, otwierali pole dla działalności duchowieństwu ruskiemu, przytem kupcy, bojarowie ruscy i mnisi apostołowali na Litwie, obok apostołów katolickich; nieraz Litwini, zniechęceni i pokrzywdzeni przez Niemców, uciekali się pod opiekę Rusi [2]).

II.

Chrzest Litwy. Założenie katedry i biskupstwa wileńskiego.

W ciągu długich wieków zaszczepiał Bóg w winnicy litewskiej ziarno swej nauki, zanim hojną ręką sypnął posiew swój za czasów Jagiełły w uroczystym chrzcie Litwy 1387 r. Gasną wtedy ognie gorejące na ołtarzach Perkuna, na miejscu wywróconych bałwanów krzyż, znany już mieszkańcom Litwy oddawna, panuje nad miastem i nad Litwą. Hojny król funduje kościoły, na miejsce ognia, gorejącego w dolinie Swintoroga, wznosi ołtarz Chrystusowy i kościół katedralny, wieża zaś Krywe-Krywejty zostaje przerobiona w późniejszym czasie na dzwonnicę katedralną. Powstają kościoły: w Hajnie, Niemenczynie, Mejszagole, Miednikach, Krewie, Obolcach, Lidzie, Wiłkomierzu, Oszmianie i Bystrzycy. Pobożna królowa Jadwiga posyła do nowo zbudowanych kościołów kielichy, obrazy, ornaty i bieliznę kościelną. Król Władysław i jego brat Witold znaczne czynią fundacje i zapisy w darach i majątkach na korzyść zbudowanych kościołów i duchowieństwa. Tak uposażeni księża wchodzą w serca ludu, napół dzikiego, niosąc ze sobą nie tylko światło Ewangielji, ale i wskazówki umiejętnego kierowania gospodarstwem, dając przytem naukę bojarom i półpankom łagodnego obchodzenia się z podwładnym ludem.

---

[1]) Narbut l. c. t. I, str. 207. [2]) Jaroszewicz. Obraz Litwy. Wilno 1845 r. t. II. Narbut l, c. t. r. I, r. 8. Prochaska. O prawdziwości listów Giedymina. Kraków, 1895. Akad. um. Rozprawy akad. umiej. serja II, t. VII, str. 222.

Były, rozumie się, i zatargi z możnymi, nie chcącymi uiszczać się z przepisanych dziesięcin; ale dobra wola u królów i zastosowanie kanonicznych kar względem nieposłusznych zniewalały do posłuszeństwa; chociaż rozprawy o granice nieraz opierały się o trybunały, np. sprawa biskupa Wasiłły z Giedrojciami o jezioro. Spory te, acz po części odrywały duchowieństwo od zajęć właściwych, miały jednak tę dobrą stronę, że poznajamiały duchowieństwo ze stanem gospodarskim ludu i ze stosunkami jego z możnymi; duchowieństwo zaś, mając wolny przystęp do monarchów, zaznajomiało ich z prawdziwym stanem rzeczy [1]. Najdonioślejszą jednak instytucją i fundacją Jagiełły było ustanowienie djecezji i biskupstwa wileńskiego.

Ponieważ nawrócenie Litwy, dzięki współpracownictwu Jagiełły, szybko posuwało się naprzód, założenie djecezji i urządzenie prawidłowej hierarchji kościelnej stało się nieodzowne. To też posyła Jagiełło do Rzymu biskupa poznańskiego Dobrogosta z listem do Urbana VI, papieża, prosząc o ustanowienie djecezji. Roku 1388, dnia 11 marca papież przyjmuje poselstwo i, dając listy do króla Dobrogostowi, upoważnia go do założenia w Wilnie stolicy biskupiej i postanowienia biskupem wileńskim biskupa cereteńskiego Andrzeja Wasiłły. Władzę duchowną najwyższą w djecezji stanowi biskup, któremu ulegają wszyscy, biskup podlega arcybiskupowi gnieznieńskiemu. Postanowienie to wykonanem było przez arcybiskupa Bodzantę, a Dobrogost wręczył biskupowi Wasille klucze od katedry i wprowadziwszy go do niej, przemówił: „Was, czcinajdostojniejszy w Chrystusie ojcze Andrzeju, zwalniamy z biskupstwa cereteńskiego i stanowimy biskupem i pasterzem wileńskim. Starajcie się, bracie najmilszy, tak rządzić trzodą Pańską, wam powierzoną, iżbyście zawsze słowem i przykładem jej przewodniczyli i za każdą duszę pasterstwu waszemu powierzoną, w dzień sądu należyty mogli zdać rachunek“ [2]).

Jagiełło zaopatrzył nowourządzone biskupstwo w hojne fundacje. W r. 1387 nadał biskupom wileńskim na wieczne czasy zamek książęcy Taurogieny, wsie Łabonary, Malaty i inne, ogrody w Wilnie, place, dom murowany książęcy, w dolnym zamku położony i przy nim 4 domki mniejsze. Nadania te powiększone zostały przez Witolda, Aleksandra i następnych królów polskich i książąt litewskich. Za biskupa Abra-

---

[1]) Szajnocha. Jadwiga i Jagiełło t. III. Lwów, 1861 r. Długosz. Dziejów Polskich ksiąg dwanaście, t. III. ns. 9 i 10. Kraków, 1368 u Kirchenmayera. Prochaska. Król Władysław Jagiełło t. I, Kraków. Ak. um. Jaroszewicz l. c. Stryjkowski. Kronika Litewska ks. II. Privilegia ecclesiae Cathedr lib. I i II. [2]) Kośc. Zamk. cz. II, str. 14.

hama Wojny, podzielono dobra biskupie na 12 kluczów: Sołocki, Kukuciski, Taurogieński, Starzyński, Pierszajski, Niedźwiecki Malacki, Uborcki, Ihumeński, Biskupicki i Werkowski, dochody z nich wynosiły do 400000 złp.=60000 rubli [1]).

III.

Biskupi Wileńscy.

Wasiłło Andrzej (Wasilon), I biskup wileński (1388—1398) roku. Polak, herbu Jastrzębiec, kształcił się przy arcykatedrze gnieźnieńskiej. Przyjąwszy tonsurę klerycką, był sekretarzem biskupa krakowskiego Falkowskiego i z nim odwiedził Rzym. Po otrzymaniu święceń kapłańskich przywdział suknię zakonną św. Franciszka i zasłynął kaznodziejstwem. Apostołował razem z bracią na Litwie za czasów Olgierda. Pojmany przez pogan i stawiony przed Olgierdem, posiadając język litewski i słowiański łatwo się usprawiedliwił. Pozyskał następnie przyjaźń książęcą, a przywiązawszy się do Litwy, zamieszkał przy konwencie wileńskim P. Marji na Piaskach. W roku 1374 wrócił do Krakowa, na dwór królowej Elżbiety i tam został sekretarzem, kaznodzieją oraz spowiednikiem królowej; jako biegły w językach, uczestniczy w poselstwie do Węgier i Rzymu. R. 1377 wyniesiony został na stolicę cereteńską (na Wołoszczyznie). Należąc do rady przybocznej królowej Jadwigi, niemało wpłynął na jej małżeństwo z Jagiełłą. Wdzięczny Jagiełło, za zgodą Urbana VI, ustanawiając w r. 1387 djecezję wileńską, robi go biskupem wileńskim. W tymże roku na mocy bulli erekcyjnej utworzona została kapituła z prałatów: proboszcza i dziekana, oraz 10-ciu kanoników. W r. 1391 biskup Andrzej nadał kapitule prawa ścigania cenzurami niedających dziesięcin i najeżdżających dobra duchowne.

Był to prawdziwie „pastor apostolicus". Naramowski mówi o nim, iż apostolstwo przenosił nad biskupstwo [2]). Wprowadzony przez biskupa poznańskiego Dobrogosta na stolicę wileńską zasłynął pobożnością, uprzejmością, nauką, hojnością i gorliwością apostolską o nawrócenie Litwy. Cieszył się

---

[1]) Przyałgowski. Żywoty biskupów wileń. Petersburg 1861. Dzieje Dobroczynności rocz III, str. 871. Narbut. Pisma pomniejsze str. 155. Kościoł Zamkowy, cz. I, str. 3; cz. II 8—16 i str. 139—177. Księgi funduszowe Konsystorskie z r. 1804 i 1805. Acta cap. t. 33. Raporty Kossakowskiego do Rz.-Kat. kolegium w Petersburgu r. 1797—1808.

[2]) Abraham l. c. T. I, cz. 2, roz. IV. Kościoł Zamkowy cz. II, str. 16 — 21. Naramowski. Facies Rerum Sarmaticarum roz. IX, str. 347: maluit haberi apostolus, quam dici antistes.

miłością Jagiełły i Witolda, przywiązaniem i czcią kapłanów i ludu. Hrabia Kyburg, poseł krzyżacki do Witolda w roku 1397, mówi o biskupie Andrzeju: „Starzec czerstwy, rumiany, trochę otyły, urody sporej: mówi po łacinie biegle i dość dobrze po niemiecku. Przyjął nas z taką wystawnością, grzecznością i pobożnością, żeśmy myśleli iż w obliczu papieża stoimy. Uprzejmy starzec i słodkomówny, oczarował nas przyjęciem swojem". Gdy zbudowano kościoły w Wilnie (św. Jana, św. Marcina i św. Anny) i na prowincji, któreśmy wykazali w rozdziale poprzednim, zwiedza je osobiście, przyczem chrzci Litwinów. Otrzymawszy od Jagiełły i Witolda obszerne dobra ziemskie na swoje i katedry utrzymanie (Taurogieny, Łabonary, Malaty, Trebunę, Kłodno, Jarynicze, Wasilowo, Wechatnicze i Biskupice, a potem Ihumeń z powiatem, nadto Werki, Uborć i Bakszty); a w Wilnie place, ogrody i domy w zamku dolnym, nadane 1387 i w następnych latach, ze szczodrobliwością ojcowską zaopatrywał potrzeby kościołów i duchowieństwa. W r. 1392 w końcu lipca koronował Witolda na wielkiego księcia litewskiego; za co, odwdzięczając się, Witold nadał nowe uposażenia katedrze i biskupowi, wzniósł wiele kościołów w diecezji. Katedra stała otworem dzień i noc dla pobożnych, kapłani i psałterzyści odbywali w niej nieustanną służbę Bożą. Pobożności biskupa dopomagała królowa Jadwiga, czyniąc bogate nadania kościołom w aparatach, zakładając w Pradze kolegjum na 12 kleryków Litwinów. Sam biskup przy katedrze założył kaplicę Bożego Ciała (św. Andrzeja) i tam się kazał pochować. Um. r. 1398 opłakiwany przez wszystkich. Umierając wszystką swą majętność szczegółowo rozpisał na kościoły, kapitułę i sług [1]).

Po pogrzebie Wasiłły kapituła jednozgodnie obrała na biskupa ks. *Jakóba,* zwanego *Plichtą* (1398 — 1407), prałata dziekana, wikarego Litwy, tegoż narodu i języka, męża pobożnego, w rzeczach duchownych i świeckich biegłego i uczciwego, z zakonu franciszkanów: i wystosowała list do Bonifacego IX, prosząc o potwierdzenie wyboru. Zanim przyszły bulle z Rzymu, kapituła podała biskupowi swe warunki, zabezpieczające swobody i przywileje duchowieństwa świeckiego przed zakonnikami, mianowicie w zarządzie parafji, a przedewszystkiem przywileje i jurysdykcję kapituły; biskup na to się zgadza w liście swym z dnia 4 grudnia 1398 roku. Podpisał unię Litwy z koroną w r. 1401 w Radomiu.

---

[1]) Narbut. Pisma Pomn. str. 137. Długosz l. c. t. III. Stryjkowski l. c. Prochaska. Król Wład. Jagiełło t. I, str. 74 i 82. Encyklop. Orgelbr., większa t. I. Kościół Zamkowy, cz. II. str. 25.

Naramowski o nim powiada, iż biskup ten okazał, co może uczynić dobry pasterz, a życiem swem i obyczajami zjednał sławę, iż wobec brutalstwa poganizmu okazał wrodzoną skromność i łagodność. W czasie jego pasterstwa Wilno nawiedzone zostało pożarem (spaliła się część miasta i kościół katedralny w roku 1399) i krwawym najściem Jerzego Światosławowicza, ks. smoleńskiego, który wymordował franciszkanów w r. 1406. Nadto Tatarzy ze wschodu a Krzyżacy z zachodu ogniem i mieczem niszczyli wsie i miasta. Um. w r. 1407) [1].

Mikołaj z Gorzkowa Borkowski, herbu Osmoróg (1408—1414, dr. teologji i prawa kanonicznego, magister sztuk pięknych, Polak, według Długosza, wychowaniec Akademji krakowskiej i wreszcie jej rektor. Zanim został biskupem wileńskim, był członkiem kapituły krakowskiej, dziekanem kościoła Florjańskiego w Krakowie—zalecony wielu cnotami i świątobliwością życia, posiadał dziedziczny majątek przenoszący dochodami biskupstwo wileńskie; dla dobra jednak i rozszerzenia wiary chrześcijańskiej, porzuciwszy dom i mienie przyjął rządy biskupstwa wileńskiego, utrzymywał je w najlepszym porządku, budując lud cnotami swemi, gdyż był to mąż pełen cnoty pobożności i poświęcenia gorliwego dla służby Bożej. Pod jego rządami wzrosła w djecezji wileńskiej wiara Chrystusowa. Jadwiga królowa chciała go wynieść na biskupstwo wileńskie po śmierci Wasiłły, ale śmierć jej przeszkodziła; wolę jej wykonał Jagiełło osadzając go na stolicy wileńskiej po śmierci biskupa Plichty. Naramowski o nim mówi, iż prędzej szukał wiedzy, aniżeli mitry; krzyżem się pieczętował, gdyż całe jego życie krzyżem było. Pasterzem był zdolnym, przez wszystkich uznanym, przez złych nienawiścią ściganym; był umiłowanym przez Witolda, od którego otrzymał liczne uposażenia w majętności; brał udział w sprawach politycznych; zasiadał w senacie, wszelkie traktaty z państwami obcymi przeprowadzone były za jego wiedzą i kierownictwem; uczęstniczył na rozejmie w Sromowicach 1411 r. i na sejmie w Horodle 1413 r. Za jego czasów zbudowane kościoły w Nowych Trokach, w Brześciu Litewskim, w Kownie — Farny i Franciszkański, w Gieranonach, w Wielkich Solecznikach, Trabach. Pełen zasług i ducha apostolskiego um. w r. 1414 [2]).

Piotr z Kustynia (1414—1421), Polak, dr. teologji i założyciel katedry żmudzkiej w Worniach. Z rozporządzenia ojców soboru Konstancjańskiego, wnikających w prośby Ja-

---

[1]) Kościoł Zamkowy, cz. II, str. 306—309. Narbutt. Dz. N. Lit. t. 6, p. 112. Naramowski l. c. [2]) Długosz t. 3. str. 542, Prochaska l. c. t. I, str. 27.

giełły, pojechał ten biskup na Żmudź, do Worń, znalazł tam jeszcze wielu bałwochwalców, których, nauczywszy zasad wiary św., ochrzcił, założył katedrę w r. 1417 i postanowił biskupem ks. Macieja, kapelana wielkoksiążęcego. Powróciwszy do Wilna, otrzymuje bulle od papieża Marcina V, nadające przywileje Jagielle i Witoldowi jako generalnym wikarjuszom papieskim i zalecające im staranie o zjednoczenie Kościoła wschodniego z katolickim w r. 1418. Jagiełło i Witold przyjmują przywileje, i przysięgają na wierność Stolicy Apostolskiej i z większą gorliwością prowadzą dzieło apostolskie. Witold naznacza wraz z biskupami ruskimi Grzegorza Cymblaka na patrjarchę ruskiego w Kijowie, usuwając Greka Focjusza. Za czasów tego biskupa stanęły kościoły w Kiernowie i inne. Naramowski pisze o nim, iż był nieubłaganym względem wrogów Chrystusa, ojcem był dla wiernych; jako skała był twardym przeciwko losom i tylko śmierci ustąpił w roku 1421 [1]).

Maciej z Trok, (1421—1453), Litwin, urodzony z ojca inflantczyka, mieszkańca Wilna, dr. św. Teologji i magister sztuk pięknych; kształcił się w Akademji krakowskiej. Był pierwotnie biskupem żmudzkim; zrażony uporem na poły bałwochwalczych żmudzinów, starał się o przeniesienie na katedrę wileńską, co się też i stało za zgodą papieża Marcina V. Witold jednak nie był skłonnym do tego, a mając na względzie ks. Mikołaja, proboszcza trockiego, długo nie dopuszczał do rządów biskupa Macieja. Pojednanie nastąpiło dopiero w r. 1422 po ślubie Jagiełły z księżniczką Zofją, pobłogosławionym przez biskupa Macieja. Objąwszy rządy djecezji, baczną zwracał uwagę, aby księża nauczali lud po litewsku, nieposiadających tego języka nie dopuszczał do święceń kapłańskich. Był Litwinem nie tylko ze krwi, ale i z przekonania, gorąco przeto popierał koronację Witolda na króla litewskiego, w tym celu uczestniczył w poselstwie do papieża Marcina V. Gdy jednak starania spełzły na niczem, a sędziwy Witold zbliżał się do korony wiekuistej, biskup Maciej dysponował go na śmierć, umacniając go w wierze w ciała zmartwychwstanie. Długosz podaje, że biskup Maciej, ze względu na wątpliwości pod względem zmartwychwstania umarłych, często za życia powtarzane, zapytał go przed śmiercią o ten artykuł wiary, na co Witold odpowiedział: „Najmocniej wierzę w przyszłe zmartwychwstanie. Dawniej wyznając inne artykuły wiary, ten uważałem za trudny do wierzenia; ale teraz już nie tylko wiarą, lecz i rozumem pojmuję, że każdy człowiek zmartwychwstanie po śmierci

---

[1]) Długosz l. c. t. IV, str. 198. Prochaska l. c. t. I, rozdz. 14.

i za uczynki swoje godną wezmie zapłatę. A jeżeli do zbawienia mego potrzeba dowodniejszego wyznania wiary, albo zadosyćuczynienia rzeczą, lub słowem; racz mi wskazać, gotów jestem szczerze i sumiennie po katolicku, wedle twej pasterskiej przestrogi, wykonać". Dowody swej życzliwości ku duchowieństwu wykazał Witold przed śmiercią, zapisując Ihumeń z całym powiatem na dochód katedry, a mianowicie, na rzecz biskupa i kanoników, z tem, by się co kwartał za niego i za rodzinę odprawiały egzekwje, oraz na utrzymanie altarzysty św. Krzyża i psałterzystów.

Następca jego Swidrygiełło nie tylko nie wstępował w ślady swego poprzednika pod względem życzliwości ku Kościołowi, ale, zniósłszy się z Krzyżakami i Rusinami, wichrzył w kraju; wiele zabrał dóbr kościelnych i spustoszył kościołów; nadto, odrywając się od Jagiełły, chciał się koronować na króla. Biskup Maciej, powodowany ślepą miłością ojczyzny, popierał te chęci. W powstałej stąd wojnie między Polakami i Litwinami najwięcej ucierpiały dobra duchowne, a biskup Maciej wpadł w niełaskę u Jagiełły i był niecierpianym przez następcę Świdrygiełły, Zygmunta Kiejstutowicza. Dopiero po niejakim czasie zdołał pojednać się z obrażonym w. księciem i otrzymać wynagrodzenia za straty, w wojnie poniesione. W czasie soboru Bazylejskiego wysłał tam swych posłów i otrzymał zawiadomienie o uroczystości z odpustami Niepokalanego Poczęcia N. P. M. postanowionej na dzień 8 grudnia. Przeciwnym jednak był, razem z królem Kazimierzem, działalności Izydora, metropolity kijowskiego, wydelegowanego przez Eugienjusza IV, papieża, do nawiązania jedności z kościołem wschodnim; gdyż nie wierzył w szerokość tego zjednoczenia ze strony Rusinów. W r. 1447 przyjmuje uroczyście króla Kazimierza IV; przez niego powołany na sejmy do Lublina i Parczowa w sprawie unji Litwy z Polską, gorąco bronił przywilejów swego narodu, jako też i posiadłości, wcielonych już do Korony. Przy tym biskupie ustawiony został konsystorz z członków kapituły i prelatura archidjakonji; za jego rządów wprowadzona została inkwizycja przeciw hussytom; zbudowano kościoły w Lacku, Pobojsku, Słucku, Dziewałtowie, Giedrojciach, Radoszkowiczach i Kroszynie; obchodzony był jubileusz w roku 1451—1452, ogłoszony przez papieża Mikołaja V; umarł w r. 1453. Naramowski, wysławiając go jako pasterza gorliwego i zasłużonego dla kraju, powiada iż, „tem był milszy dla Litwinów, gdyż z pośród nich pochodził" [1]).

---

[1]) Długosz l. c. t. IV, str. 262 i 384, t. V, str. 123, Stryjkowski l. c. ks XIV, roz. 9 i ks. XVIII, rozdz. 9. Lib. privileg. I, pars II, p. 149. Ks. Fijałek. Mistrz Jakób z Paradyża. Kraków, Ak. Um., t I, str. 439, t. II, str. 37.— Papée. Polska i Litwa na przełomie wieków średnich, t. I, str. 24 i następne.

Mikołaj z Dzierzgowa (*Dzierzgowicz*) (1453 — 1467), akademik krakowski i filozof, Polak, herbu Wieniawa. Z proboszcza trockiego wyniesiony na biskupstwo żmudzkie roku 1421, jako ulubieniec Witolda, konsekrowany i na stolicy żmudzkiej osadzony dopiero w r. 1424. Po przybyciu do djecezji znalazł tam tylko 12 kościołów i lud na pół zdziczały; nauczając i chrzcąc lud spoganiały, pociągał i obywatelstwo na nabożeństwa chlebem i solą; zapraszał na obiady tych, co bywali w kościele; a niedopuszczał niebywających. Środek ten okazał się bardzo skutecznym. Wmieszany w zatargi między Swidrygiełłą a Jagiełłą, dzięki zabiegom Swidrygiełły, o mało nie postradał djecezji; przywiązanie ludu i upadek Swidrygiełły utrzymały go jednak na stolicy żmudzkiej do r. 1453; w którym przeniesiony został na stolicę wileńską i już na wstępie zaczął łagodzić zaostrzone stosunki między Polakami i Litwinami. Widząc jednak partję Litwinów nieprzejednaną, a nie chcąc z nimi się zadzierać na sejmach, wolał siedzieć w domu, pilnować kościołów i zbawienia dusz. Zaniechawszy tedy polityki, wizytował djecezję, bierzmował lud, konsekrował kościoły, hojnie świadczył miłosierdzie ubogim. Za jego pasterstwa stanęły kościoły: w Porozowie, Dąbrowie, Stawach, Miadziole, Krupie, Wornianach, Łyntupach. Fundacji i uposażeniu kościołów sprzyjał dobrobyt ludu. Umarł biskup Mikołaj w r. 1467. Naramowski nazywa go „tysiącznych pochwał godnym pasterzem, ojcem i gwiazdą promienną Litwy“ [1]).

Jan Łosowicz (1467—1481,) wilnianin, herbu Syrokomla. Mało znany co do swej przeszłości „synek Wilna“; dzięki zasługom, kanonik kapitulny wileński, później biskup łucki. Chociaż wyniesionym został na biskupstwo wileńskie w r. 1467; jednak do roku 1470 rezydował w Wilnie, jako biskup łucki, a rządził djecezją kanonik Jan. W księdze I przywilejów dochowała się kopia przysięgi jego na wierność stolicy apostolskiej. Mając wielkie fundusze, odnowił kaplicę Andrzeja Wasiłły, nabywał ziemie od obywateli i szlachty. Pierwszy dał przykład uwłaszczania włościan, obdarzając wolnością i gruntami, za zgodą kapituły, niejakiego Migusa w Szeszolach; przykład jego często potym naśladowali biskupi wileńscy. Za jego czasów, dzięki zabiegom królów polskich i nawoływaniu papieży, Rusini oświadczyli gotowość połączenia się z kościołem rzymskim. W r. 1476 odbył się sobór w Kijowie i wysłano poselstwo do Rzymu; w Wilnie wielu Rusinów przystąpiło do jedności. Za rządów tegoż biskupa

---

[1]) Długosz l. c. t. V, str. 123 i 458. Bielski, Zbiór Dziejopisów polskich, t. I, ks. IV, str. 398.

do Wilna przybyli oo. bernardyni, gorliwi szermierze pojednania Rusinów. Kościoły nowe zbudowano: w Iszkołdzie, Wołmie, Lebiedziewie, Wołpie, Kobylniku, Zelwie, Bijuciszkach, Widzach, Trabach, Sidrze, Daugieliszkach i Dziewieniszkach. Um. w r. 1481. Naramowski dowcipnie dość wyraża się o braku źródeł co do tego biskupa, powiadając, „że mało wykształcone czasy skąpe nam o nim podają świadectwo“ [2]).

Szeliga Andrzej, dr. teol. (1481—1491), „mąż bystrego umysłu i wstrzemięźliwości znacznej“, jak mówi Niesiecki; pochodził ze starożytnego i zasłużonego rodu na Litwie. Mało mamy szczegółów z jego życia, gdyż akta kapitulne do roku 1501 spaliły się, czy też w czasie wojen zaginęły. Z bulli prekonizacyjnej wiadomo, iż zobowiązano go co trzy lata zwiedzać limina apostolorum; co również nie jest rzeczą nową, jak niektórzy chcą; bo o ile sądzić należy z kopji przysięgi Jana Łosowicza, jego poprzednika, znajdującej się w przywilejach kapituły wileńskiej, składano ją pierwiej i to z zobowiązaniem odwiedzania co dwa lata osobiście, albo przez osobę dostojną i wiary godną. Początek przysięgi brzmi: „Ego Joannes Eppus vilnen, ab hac hora in antea (sic) fidelis et obediens ero beato Petro sanctaeque apost. Romanae Ecclesiae ac domino nostro domino Paulo papae secundo suisque successoribus etc“. Ktoś ze szperaczy nadpisał na marginesie datę 1522, „Paulo secundo“: przekasował, a nadpisał „Clementi VII“, i to przekasowawszy, nadpisał „Adriano VI“—i zastosował tę przysięgę do Jana z książąt litewskich (1519—1536). Tymczasem trzymając się tekstu pierwotnego i tego faktu, iż jeden tylko był biskup Jan Łosowicz, który do czasów księcia Jana rządził djecezją—od roku 1467 do 1481 a więc za rządów Pawła II; poprawkę, a z nią zdanie, iż pierwszy Szeliga złożył takową przysięgę, należy uważać za błędne.

Z przywilejów kapitulnych widać, iż biskup Andrzej miał zatarg z kapitułą o spadki po kustoszu Andrzeju i królewiczu Kazimierzu św., który za jego czasów w roku 1483 z królestwa ziemskiego przeniósł się do niebieskiego. Zatarg posunął się do tego, iż biskup zasuspendował kanonika magistra Stanisława za nieoddanie mu tych rzeczy. Z ramienia królewskiego zjechali do Wilna Krzesław z Kurozwęk, prałat gnieznieński, kanclerz koronny i Grzegorz Lubrański, proboszcz skalbmierski, podkanclerz,—upoważ-

---

[2]) Stebelski. Dwa wielkie Swiatła etc. t. II, str. 46 i następ. Wilno, 1782 u Bazyljanów. Długosz l. c., str. 458. Niesiecki t. VI. Pappe l. c., str. 27. Kościół Zamkowy, cz. I, str. 23.

nieni „arbitrandi, sententiandi, declarandi et decernendi—die feriata, vel non feriata stando, vel sedendo, scripto, vel vivae vocis oraculo etc.";—w obecności biskupa i członków kapituły: prałata dziekana Stanisława z Niemenczyna, archidjakona Jana z Pyzdr, kustosza Mikołaja z Wielunia, magistra Abrahama Pierzchały, magistra Stanisława, Jana Andruszkowicza, alias Pudełko, z Wilna, Jana z Warszawy, Jerzego z Wołożyna, Wojciecha Sosny z Buk. Dnia 26 września 1486 roku, po rozpatrzeniu sprawy i statutu o spadkach, wydanego za biskupa Macieja z Trok, postanowili: spadki po królach i książętach, jeśli są w szatach złotem przetykanych, obracać na kościół katedralny, inne dzielić między biskupem i kapitułą po połowie. Jeśli umrze członek kapituły bez testamentu, spadki po nim obracają się na spłacenie długów, na konsolację przyjaciół i na jałmużnę, książki zaś do bibljoteki kapitulnej; jeśli zaś takowe są w bibljotece—sprzedać i obrócić pieniądze na jałmużnę. Spadki po innych księżach, umarłych bez testamentu, należą do biskupa. Ofiary z ołtarzy i z kaplic katedralnych dzielić po połowie między kapitułą i biskupem, ile razy ten celebruje, albo jest w kurji swojej złożony niemocą: magistra Stanisława od cenzur zwolnić. Z tych że przywilejów widać, iż biskup Andrzej skupował majętności od szlachty, wychodzącej na wojnę i wcielał do dóbr biskupich, więcej w tym uwzględniając potrzeby szlachty, niż biskupstwa. Umarł roku 1491 [1]).

Tabor Wojciech (1492—1507), Litwin, herbu Półkozic, mąż niepospolitego rozumu, czynny, pobożny, sprawiedliwy, oddany Kościołowi i krajowi. Po śmierci Kazimierza Jagiellończyka zwołuje do Wilna sejm panów, podaje głos o powołania królewicza Aleksandra na tron w. ks. Litwy. Stryjkowski powiada, że gdy biskup Tabor odczytywał błogosławieństwo, Litawor Chreptowicz, marszałek litewski, za wolą panów wręczył miecz w. księciu ze słowy: „Weźmi, książe najjaśniejszy, którego my cię za księdza i wodza sobie obrali, ten miecz i przy nim zupełne miej panowanie nad nami, pamiętaj, iż nad Litwą jesteś przełożony... stanież to księstwo za wszystkie z osobna cesarstwa i królestwa postronne". Aleksander, oceniając zasługi biskupa, liczne poczynił fundacje i ofiary na rzecz kościołów; na prośby biskupa sprowadza ks.ks. dominikanów ku pomocy kapłanom w dusz pasterstwie i oddaje im kościół św. Ducha z licznemi nadaniami w ziemi i domach. Biskup wkłada obowiązek na dominikanów mówienia kazań w kościele katedralnym, wszyst-

---

[1]) Niesiecki t. 8, str. 606. Lib. priv. t. I i II, Kościół Zamkowy, cz. II, str. 26 i 111. Podręcz. Encyklop. Kośc. t. I, str. 199.

kiemu zaś duchowieństwu zaleca kształcenie ludu, który pozostawał w wielkiej ciemnocie; wielką pomocą w dziele tej oświaty byli dominikanie i bernardyni. Jako senator Litwy i doradca najbliższy króla Aleksandra, dążył do zgody i jedności z państwami ościennymi; to też podpisał prawa magdeburskie, nadające swobody zarówno jak katolikom, tak i Rusinom greckiego wyznania, zgodził się na ślub Aleksandra z Heleną, córką Jana Bazylewicza i, za pozwoleniem papieża Aleksandra VI, ślub ten w katedrze Wileńskiej pobłogosławił w r. 1495. Srodze jednak żałował później swego uczęstnictwa w tej sprawie, gdyż następstwem jej były podejrzenia i napaści, a w końcu wojna, niby z gorliwości religijnej, a w rzeczywistości z pobudek politycznych, wypowiedziana przez Moskwę.

Z funduszów, którymi rozporządzał i z darów królewskich hojne poczynił zapisy na katedrę i na powiększenie w niej nabożeństwa; objeżdżał djecezję, wnikając w sprawy religijne i ekonomiczne: nad Niewiażą wykrył jeszcze resztki bałwochwalstwa, praktykowanego przez Litwinów, usunął je, budując kościół ku czci Pana Jezusa. Za jego rządów odbył się jubileusz na Litwie przez 6 miesięcy trwający, na mocy bulli Aleksandra VI w r. 1501; zbierane były przytem składki na wojnę z Turkami, które jednak obrócone zostały na wypłacenie żołdu dla wojska krajowego. W tymże roku otrzymał od tegoż papieża bullę informującą o sposobie przyjęcia Rusinów dyzunitów, przystępujących do jedności kościoła katolickiego, z nadaniem mu władzy przyjmowania ich samemu, lub przez zastępców. Po śmierci Jana Olbrachta, uśmierza kłótnie między Polakami i Litwinami, doprowadza do zgody i obioru Aleksandra na króla polskiego. Staraniem jegoż Wilno zostało opasane murem ochronnym z pięciu bramami: Ostrą, Trocką, Rudnicką, Wileńską i Zarzeczną. Ponieważ czasy były niespokojne, a duchowieństwu groziły napady ze strony Tatarów i dyzunitów, wyjednał u papieża w r. 1493 dyspensę na prawo noszenia miecza dla siebie i dla duchownych w czasie podróży. W r. 1503 d. 11 września zawarł umowę z kapitułą, podobną jak biskup Szeliga, o podział ofiar, składanych przy ołtarzu św. Męczenników, których relikwie otrzymano z Rzymu, za wstawiennictwem króla Aleksandra w r. 1501. Sędziami polubownymi byli: Jan Laszko dziekan władysław. i Mikołaj Czepel prob. wrocławski. Kościoły bardzo liczne wzniosły się za tego biskupa, między innymi: w Poswolu, Horodyszczu, Niestaniszkach, Smorgoniach, Użugościu, Rakiszkach, Podbrzeziu i inne. Na sejmie w Radomiu r. 1505 mężnie obstawał wobec króla za prawami panów litewskich przeciwko intrygom Glińskiego i naraził się przez to na gniew królewski. Wymawiając królowi

niesłuszny żal do panów litewskich wyrzekł: „Miłościwy królu, niewinnie gniew twój królewski był na nas, za przyczyną niektórych ludzi, bośmy przeciw tobie panu swemu nie sprzeciwiali, aleśmy bronili praw i przywilejów swoich“. A prosząc go o wierne zachowanie przysięgi, zakończył: „jeśliby kto chciał łamać przysięgę, Bóg jest pomstą każdemu“. Czem król został tak poruszony, iż uległ atakowi paraliżu. W końcu jednak pojednał się z królem, którego w godzinę śmierci z Bogiem pojednał; a po jego śmierci włożył koronę giedyminową na głowę jego następcy, Zygmunta I, w kościele katedralnym wileńskim. Umarł w r. 1507 [1]).

Radziwiłł Wojciech (1508—1519), herbu Trąby. Powaga biskupów wobec króla i ludu zaimponowała panom możnym, i odtąd, porzucając krzesła senatorskie, ubiegali się panowie o biskupstwo wileńskie, nieraz ze szkodą dla djecezji. Pierwszym z magnatów litewskich był biskupem wileńskim Wojciech Radziwiłł, syn Mikołaja II, wojewody. Przemawiała za nim cnota i pobożność radziwiłłowska, a przytem i miłosierdzie szczególniejsze względem ubogich, którym nie tylko jałmużny rozdawał, ale zbierając po ulicach do stołu swego sadzał: stąd jałmużnikiem go zwano. Listem pasterskim ogłosił po djecezji postanowienie soboru Laterańskiego V, kładącego nacisk, aby biskupi i duchowieństwo unikali zbytków jak w pokarmach, tak i mieszkaniu, aby odmawiali pacierze kanoniczne. Za jego czasów ułożony został statut kapitulny z postanowień w ciągu wieku przeszłego uchwalonych i aprobowanych przez biskupów. Koniec życia jego zatruty był wyniesieniem na biskupstwo wileńskie przez Zygmunta I pobocznego swego syna, 17-letniego młodzieńca, pod imieniem Jana z książąt litewskich. Za jego rządów stanęły kościoły: w Dobrzyniewie, Kalinówce, Goniądzu i Rajgrodzie, Wołkołacie i Dusiatach, fundowane przez Radziwiłłów, a także w Ikaźni, Pohoście, Szydłowicach, Troupiach i Wysokim Dworze. Umarł uważany za błogosławionego, gwiazdą gienjuszów nazwany. Ze śmiercią tego biskupa mija wiek złoty biskupów wileńskich dla Kościoła na Litwie. Zaczyna się wiek walk i utarczek wskutek wpływu luteranizmu z zachodu a dyzunji ze wschodu; a nadto wskutek hołdowania duchowieństwa bogactwom, zniewieściałości i próżności [2]).

Jan z książąt litewskich (1519 — 1537). W młodzieńczym wieku objął biskupstwo wileńskie. Opatrznościowo skład kapituły wileńskiej z mężów głębokiej wiedzy i wypróbowa-

---

[1]) Stryjkowski l. c. ks. XXI, str. 667, ks. XXII, str. 690 — 708. Niesiecki, t. 9, str. 1. Papée l. c. str. 24. Baliński, Starożytna Polska t. 4, str. 127. Libri privilegior., cz. II, str. 51 i 144. Kościół Zamkowy, cz. I, str. 19—24; cz. II str. 27, 31—39. [2]) Niesiecki t. 8, str. 47, lib. priv. cz. I i II.

nych cnót uzupełniał niedostatki młodzieniaszka 21 letniego. Bo chociaż młodzieniec ten miał dobre chęci, był cichy, skromny i zatopiony w modlitwie, psuła mu opinję matka, kobieta z nizkiego stanu, frymarcząca posadami duchownemi. Ta mu przyczyniła wiele niechętnych w duchowieństwie i między magnatami. Z tych wojewodzic Stanisław Radziwiłł napadł go w grudniu 1522 r., we własnym pałacu; a gdy napastowany chciał uniknąć gwałtu i uciekł do domu elekta kijowskiego Filipowicza, ścigał go po drodze połajanką, nareszcie wpadłszy do domu natarł na niego i zranił go w palce; ledwo go obronił Kmita podwojewodzi. Djecezją właściwie rządził Zygmunt I, z jego porady przepatrzony i zreformowany został Statut kapituły wileńskiej, aby przeciąć zatargi i spory z biskupem. Biskup z pomocą ojca troszczył się o polepszenie bytu wikarjuszów katedralnych; utworzył dwie prelatury: scholastyka i kantora, stawiąc prałatów na czele szkół i muzyki kościelnej; uposażył też i sufraganję wileńską. W celu uregulowania stosunków z kapitułą i powstrzymania zarzutów i oszczerstw, ze strony na się miotanych, podał kapitule 6 październ. 1525 r. 19 punktów zapytując ją w sprawach, tyczących jego osoby, członków kapituły, ich obowiązków i duchowieństwa katedralnego. Na co otrzymał odpowiedź wyjaśniającą stan rzeczy, oraz zapewnienie zupełne uległości ze strony kapituły,z zastrzeżeniem jednak niektórych przywilejów swoich. Dla naprawienia obyczajów duchowieństwa zwołał synod djecezalny 1526 r., odbyty w katedrze wileńskiej.

Oprócz spraw duchownych musiał jednać mieszczan i uśmierzać kłótnie z inowiercami. Trzecia część miasta należała do biskupa; czynszownicy biskupi nie radzi słuchali praw magdeburskich, któremi się rządziło miasto: ojcowie miasta znowuż krzywem okiem patrzyli na ich przywileje, ztąd zatargi. Biskup to załagodził, czyniąc pewne ustępstwa miastu ze swych przywilejów ziemskich i pozwalając ściągać cła i pobory od jego podwładnych, oraz pozostawiając sądy w sprawach świeckich magistratowi. Przytem i inowiercy z butą nieraz napastowali katolików; Rusini oplwali i srodze pobili dwóch kapłanów katedralnych, spokojnie idących na Zarzecz. Biskup mający oko baczne na sprawy owiec, nieraz występował przed królem w ich obronie. W roku 1533 otrzymał od króla prawa ścigania sądownie gwałcicieli dóbr kościelnych; a w r. 1535 takież prawo na lutrów i anababtystów. Miłował się w budownictwie; kosztem własnym i kapituły nadmurował dzwonnicę katedralną, sprowadzając do tego z Włoch architekta Annusa. Z większą gorliwością przystąpił do odnowienia katedry po pożarze w r. 1530 pod kierownictwem Zenobiego. W roku 1529 koronuje młodocia-

nego Zygmunta-Augusta na w. księcia Litwy. Nienawiść Bony nie dała jednak spokoju biskupowi; usunięty jej intrygami ze stolicy swej i przeniesiony do Poznania, umiera tam w roku 1537. Pochowany, zgodnie z ostatnią wolą, w kaplicy przez się zbudowanej i uposażonej przy katedrze wileńskiej. Za biskupstwa jego powstały kościoły: w Gierwiatach, Jeziorosach, Krynkach, Żyżmorach, Olicie (w tych dwóch fundatorowie zastrzegają, żeby kapłani kazali po litewsku), Naczy, Skorulach, Międzyrzeczu, Giegużynie i Hnieźnie [1]).

Paweł książe Olszański (1537—1555), herbu Centaur, mąż światły, pierwiej biskup łucki, a po biskupie Janie wileński. W r. 1530 d. 29 września liczy się prałatem archidjakonem wileńskim. Dokończył odnowienia katedry. Żył wystawnie posiadając olbrzymie dobra, jako biskup — pościł, jako książę — zbytkował. Kuchmistrz jego, Wojciech Jasiński, kupuje 7 gór na Antokolu. Zbytek nie pozostał bez wpływu szkodliwego na duchowieństwo; zaczęto naśladować pasterza, powiększać beneficja, dobijać się o urzędy i honory, świecić bakę królowi i możnym; posiadający jedno beneficjum był w pogardzie. Gorliwy o chwałę Bożą i cześć świętych, biskup zbudował w swym ogrodzie i uposażył kaplicę na miejscu, gdzie była pierwiej kolumna, postawiona nad grobem pierwszych św. Męczenników franciszkańskich. Odczuwał się wielce brak kaznodziejów w katedrze; dominikanie ociągali się; na nich uzyskał biskup indult od stolicy apostolskiej z d. 4 listopada 1552 r., na mocy którego mógł ich zmusić cenzurami do miewania kazań w katedrze, bez względu na appelację. Z tego zgromadzenia zasłynęli OO. Izajasz i Cypryan, obiegający place i ulice, przepowiadając publicznie słowo Boże pod otwartem niebem. Chciał też biskup umieścić w kapitule swego kaznodzieję ks. Marcina Kurka dra teologii; ale kapituła nie zgodziła się na to z powodu, że między kanonikami miała kaznodzieję i że zalecany jej ks. Kurek nie podobał się, jako nie stateczny i nie mający głosu. Gdy się tak sprawowali duchowni świeccy, zakonnicy franciszkanie i bernardyni kłócili się o pierwsze miejsce w procesji. Jak burza spada w tym czasie reforma, przyniesiona i zaszczepiona przez możnych i teologów z zachodu. Zasady Lutra bardzo im się podobały, bo panom, zbyt-

[1]) Acta cap. t. I i II. Podręczna Encyklop. kośc. T. 18, str. 344. Encyklop. Powsz. Orgelbr. T. 13, str. 4 — 14, — wyczerpujący artykuł. Kośc. Zamkowy cz. II, str. 39 i 107. Ciekawą rezolucję biskupa i kapituły w sprawie pobicia kapłanów podają akta z r. 1525 d. 6 paźdz. Ponieważ metropolita nie zadosyć uczynił w tej sprawie, kazano winowajców wrzucić do więzienia i trzymać ich, póki nie będą zadosyćuczynieni pobici kapłani na sądzie biskupim *z udziałem delegatów metropolity*. Jak ostatecznie tę sprawę załatwiono, akta nie mówią.

kującym, dawały niepodległość wiary, a zniewieściałym duchownym prawo do żeniaczki; wszystkim, iż znosiły wszelkie przepisy wiary, posty, spowiedzie, nabożeństwa i ceremonje katolickie. Otrzymawszy od króla Zygmunta I w r. 1542 prawo przeciw znanemu Kulwie i innym heretykom, biskup występuje w obronie zasad wiary z bronią w ręku, co jeszcze więcej sprawę zaogniło; a wszyscy krzykacze, obieżyświaty i mnichy wykapturzone powiększają szeregi reformowanych. Kaznodzieje, sprzyjający nowatorstwu, najprzód nieznacznie wzdychają do wina i żony w kazaniach, spędzeni z ambony, na rynku wyszydzają spowiedzie i ustawy katolickie. Książe Mikołaj Czarny Radziwiłł zgromadza ich u siebie.

Posypały się klątwy biskupie, ale odstępcy już się z nich natrząsali, broni skutecznej—wiedzy i cnoty mało było. Nawet młodociany król Zygmunt August zaczął się skłaniać ku nowinkom; już miał nawet uroczyście udać się do zboru kalwinów, ciągnięty przez nowatorów, Radziwiłłów. Podajemy to za Przyałgowskim, który opisując te czasy przytacza podanie, że jakoby biskup dowiedziawszy się o tem zaszedł mu procesyjnie drogę przed katedrą i ująwszy cugle wierzchowca królewskiego, wstrzymał orszak królewski i do króla zawołał: „Nie ta jest droga, którą chodzili przodkowie twoi; ale ta, dodał wskazując na katedrę, opuszczasz matkę a przychodzisz do macochy“. Król zaniechał podróży. Chociaż król został wiernym, jednak wpośród podwładnych zaczęło się rozwijać odstępstwo; panowie sejmowi już w czapkach wchodzą do kościoła. Ku zapobieżeniu złemu zwołano synod djecezalny w r. 1555; ale w tymże roku zakończył żywot swój książe biskup Olszański [1]).

Walerjan Protasewicz Suszkowski z Krajska (1556—1580), herbu Drzewica, kanonik żmudzki i kanclerz królowej Bony od r. 1545, kanonik wileński od r. 1537, czynny w sprawach Kościoła i Rzeczypospolitej, miłosierny względem ubogiej kształcącej się młodzieży, opiekun hojny jezuitów. W roku 1554 mianowany biskupem łuckim, a w r. 1556 wyniesiony na biskupstwo wileńskie. Z początku mało rezydował w Wil-

[1]) Rozmaicie badacze tłumaczą to podanie; stanowczo odrzucają udział biskupa ks. Olszańskiego, który był chorym i umarł nim zbór ten został urządzony. Inni przypisują biskupowi Walerjanowi, lub też O. Cyprjanowi, inni wreszcie zupełnie ten fakt odrzucają. Ob. Kościół Zamkowy cz. I, str. 62. Akta t. I, II i III. Za Przyałgowskim pierwiej podaliśmy w innem świetle historję o ks. Kurku, obecnie według aktów prostujemy. t. III, r. 1554 i 1555. O tym fakcie obszerniej w kościele Zamkowym, cz. I, str. 64; tamże na stron. 51—54, treść rozpraw synodalnych z r. 1555, cz. II, str. 60 i 72, Cf. Encyklop. Pow. Orgelbr., t. XII str. 59.

nie: już to asystował dworowi, już uczęstniczył na sejmach, już wreszcie bawił się w gościnność, siedząc w majątku. Tymczasem duch reformatorstwa coraz więcej się rozpostrzeniał na Litwie; możni panowie Radziwiłłowie, Sapiehowie, Kiszkowie, Zienowiczowie, Chodkiewiczowie, Wołłowiczowie i inni zaprowadzali siłą reformę po swych majątkach, proponując księżom żeniaczkę, albo brutalnie ich wypędzając z parafji, a stawiąc tam nowatorskich ministrów. Zwolennicy reformy, chcąc znieść liturgję łacińską i bezżeństwo kapłanów, wołają: „kielicha, języka i żony". Duch reformy zakradł się i do kapituły, zachwiał nawet sufragana, Jerzego Albinusa i przerzucił do obozu odstępców prałata Paca, który, pojąwszy żonę, z łaski królewskiej dostał kasztelanję. Kapituła ostrzega biskupa przed tym ruchem nowatorskim i wyrzuca mu, że nie rezyduje w djecezji. Biskup z początku traktował rzeczy ozięble, duchowieństwo walczyło o prebendy, albo przechodziło do obozu dysydentów, powstał brat na brata; a nowatorowie w mętnej wodzie łowili ryby, zabierając kościoły katolickie na swoje zbory, oraz zagrabiając fundusze kościelne.

Dopiero wdanie się nuncjusza Lippomaniego, a głównie sprowadzenie jezuitów za poradą Hozjusza, zażegnało burzę, która mogła wywołać wojnę domową i zgubny przewrót w kraju. Z krzyżem i z księgą w ręku wstąpili pierwsi jezuici do Wilna. Byli to cudzoziemcy, ale natychmiast powołali do Wilna Warszewickiego, Wysockiego, Wujka i Skargę, kapłanów tegoż zgromadzenia, znanych ze swej nauki i świątobliwości. Otrzymawszy hojne nadania od króla, biskupa i kapituły, a nadto w posiadanie kościół świętojański, założyli kolegjum i zaczęli gorliwie spełniać swą pracę apostolską, gromiąc nowatorów, już kazaniami, już dysputami, już pismem, już kształcąc młodzież w duchu wiary katolickiej. By zawstydzić bluźnierców Najświętszego Sakramentu, Matki Boskiej i św. Pańskich, zaprowadzają uroczyste nabożeństwa ku czci Przenajświętszego Sakramentu i Matki Boskiej w kościele św. Jana, starannie i ozdobnie odnowionym. Głos Warszewickiego i Skargi pociągał tłumy, zachwiał pozorną powagę nowatorów; możni panowie zaczynają powracać na łono Kościoła. Bóg dopomógł jeszcze pracownikom swoim wzbudzając w nich gorliwość i poświęcenie w czasie zarazy roku 1570, wobec której pouciekali dostojnicy Kościoła. Z zaparciem się apostolskim, pracując nad chorymi, niosąc z siebie ofiarę, jezuici wzbudzali podziw i wdzięczność, pociągnęli tem wielu ku wierze katolickiej. Radziwiłł Sierotka nawrócony oddaje im drukarnię, pierwiej dysydencką. Ostatnie lata biskup, złamany wiekiem i cierpieniami, spędził prawie w łóżku; rozjaśniało się oblicze jego na widok obudzającego się

ducha katolickiego; chętnie widział u łóżka swego jezuitów. Na ich prośby naznaczył swym koadjutorem Jerzego Radziwiłła, poczynił hojne zapisy na zakłady dobroczynne, naukowe i na katedrę. Oprócz uposażenia kolegjum jezuickiego, biskup Protasewicz odnowił ołtarz św. Krzyża na środku kościoła i w sklepach pod nim, przeniosłszy zwłoki Witolda w inne miejsce, urządził grób dla siebie. Na utrzymanie tego ołtarza i kaznodziei katedralnego nadał, nabyte przez się w słonimskim powiecie, dobra Borodzicze z 6 wsiami; założył konwikt dla ubogiej młodzieży uczącej się, t. zw. bursę Walerjańską; na jej utrzymanie nadał trzy własne domy w Wilnie. Jego też fundacją stanął kościół w Szeszolach i w Kiewklach. Umarł opłakiwany przez wszystkich; pamięć jego wielbią katolicy, jako zbawcy czystości wiary katolickiej przez sprowadzenie synów Lojoli [1]).

Jerzy Radziwiłł (1581—1591), herbu Trąby. Dziwnym zrządzeniem Opatrzności stało się, iż w czasach, kiedy się równoważyły zdania między wiarą katolicką, a nowatorstwem, kiedy nowatorowie nadrabiali butą i biegłością w pismach; pasterzem ludu katolickiego, po śmierci Protasewicza naznaczonym był ten młodociany syn Mikołaja Czarnego, który z katolika został kalwinem, a potym arjaninem, i w zasadach kalwinizmu wychował dzieci swoje. Biskup Jerzy Radziwiłł znał tedy całą niemoc kalwinów, bo się wśród nich wychował, przyjrzał się ich zasadom i obyczajom: owo jak Szaweł, kształcąc się na wroga, został apostołem Kościoła, Pawłem Litwy, odznaczającym się wiarą i gorliwością o dobro Kościoła. W r. 1575 mianowany koadjutorem biskupa Walerjana; w następnym roku wezwany został do Rzymu, ztamtąd uczynił pielgrzymkę do Compostelli. Kiedy umarł Protasewicz, Radziwiłł został nominowany biskupem wileńskim, i dnia 3 sierpnia 1581 roku odbył ingres do katedry. Na wstępie pasterzowania swego ścigać zaczął cenzurami i stosem księgi nowatorskie; natomiast otoczył opieką Akademję wileńską, hojnymi ofiarami podtrzymywał wydawnictwa dzieł katolickich i założył seminarjum dla księży świeckich 1682 roku, nadając z dóbr swoich folwark Wazgieliszki, oraz dom, i oddał je pod kierownictwo jezuitów. Obok tego zwrócił biskup uwagę na obyczaje duchowieństwa świeckiego, zaprowadzał reformę obyczajów w duchu soboru Trydenckiego. W r. 1582 zwołał synod djecezalny w celu urządzenia spraw duchownych, na którym polecił duchowieństwu

---

[1]) Acta t. II—V. Rostkowski Lituanicarum S. J. Historiarum pars I. Vilnae 1589, typis S. J. Zahorski. Katedra Wileńska, str, 16 — 18. Kościół Zamkowy, cz. I, str. 56—75; cz. II, str. 62—86. Encyklop. Powsz. Orgelbr. t. XXI, str. 612.

poparcie seminarjum, przez się założonego, i złożył z urzędu prelatury wileńskiej nominata biskupa kijowskiego Mikołaja Paca. Po synodzie udaje się na wizytę djecezji, tu ujrzał wiele kościołów, spustoszonych, albo zabranych przez nowatorów; zapobiega temu, już fundując nowe kościoły, już uposażając spustoszone, a obudzając w sercach ludu wiarę i pobożność. W r. 1583 zostaje naznaczonym przez Batorego na namiestnika inflanckiego i pełni ten urząd w ciągu 3 lat. W Rydze, dzięki osobistemu wpływowi Batorego, odebrano od lutrów kościół św. Jakóba, św. Magdaleny, oraz szkołę: i takowe poruczono jezuitom. Tutaj w kościele św. Jakóba otrzymał Radziwiłł święcenie kapłańkie, bo chociaż sprawował dotychczas rządy w djecezji, dla braku lat, miał tylko święcenie subdjakonatu. W rządach świeckich, jako namiestnik, Niemcom się wielce podobał; jako biskup obudził ducha katolickiego, uporządkował sprawy zarządu duchownego, na miejsce upadłych djecezji Dorpackiej, Rewelskiej, Ossylejskiej i Kurońskiej ustanowił biskupstwo Wendeńskie.

Rozporządzenia te i wprowadzenie kalendarza Gregorjańskiego nie podobało się lutrom i kalwinom, powstały stąd zamieszki. Unikając gorszych następstw, zjeżdża Radziwiłł do Wilna i tu zostaje konsekrowanym na biskupa. Papież Grzegorz XIII w r. 1584 mianował Radziwiłła za zasługi kardynałem; Zygmunt III wysłał go w r. 1590 na conclave do Rzymu, gdzie chciano go obrać papieżem, młody jednak wiek stanął na przeszkodzie. Dostojeństwa i wyniesienia te podniosły powagę młodego biskupa, ale zarazem ujemnie się odezwały na sprawach djecezji, od której musiał często odjeżdżać, a w końcu i zostawić, przenosząc się na djecezję krakowską w r. 1591. Umarł w Krakowie w roku 1600. Był to mąż uczony, biegły w językach i wielu umiejętnościach. Dostatków używał szlachetnie i wspaniale, własnym kosztem wysyłał młodzież na nauki zagranicę, podtrzymywał zakłady dobroczynne; Akademji ofiarował dwa majątki, wiele kościołów odbudował i odrestaurował. W końcu życia chciał wstąpić do jezuitów, ale mu papież zabronił [1]).

Z odjazdem Radziwiłła do Krakowa wszystkie jego dobre chęci i zamiary poszły wniwecz w następnem dziesięcioleciu, z powodu braku biskupa aktualnego. Wprawdzie biskup Radziwiłł, wyjeżdżając, zostawił administratorem djecezji prałata kustosza Benedykta Wojnę; kapituła jednak, skoro się dowiedziała o jego zatwierdzeniu na biskupa krakow-

---

[1]) Acta t. V—VII. Albetrandi, Panowanie Batorego. Hylzen Inflanty. Wilno, 1750 r. druk. Soc. Jesu. Manteuffel, Inflanty Polskie. Poznań. 1879 r. Wollff. Pacowie. Petersburg, 1885 r. stron. 25. Kościół Zamkowy. Cz. II, str. 92. Encyklop. Powsz. Orgelbr. t. XXI, str. 895.

skiego dnia 1 lipca 1592 r. wybrała na administratora sufragana wileńskiego, Cyprjana; a dobra biskupie między sobą podzieliła. Tymczasem o biskupstwo wileńskie ubiegał się biskup łucki *Bernard Maciejowski*. Uzyskawszy sankcję królewską i zgodę Stolicy Apostolskiej, Maciejowski domagał się od kapituły 10,000 złp. z dóbr biskupich. Kapituła odmówiła i wysłała posła do Rzymu; dopiero na rozkaz papieża wypłaciła Maciejowskiemu wymaganą sumę. W roku 1594 d. 18 marca umarł sufragan Cyprjan, a kapituła obrała administratorem Benedykta Wojnę. Dla urządzenia spraw biskupstwa wileńskiego w r. 1595 przybył legat papieski Komulej w roli wizytatora, wysłany przez nuncjusza Malaspinę; ale i to sprawy nie poprawiło; kapituła uparcie stała przy swych przywilejach. Nie pomogło wstawienictwo królewskie i nuncjusza; kapituła, zasłaniając się miłością ojczyzny, domagała się Litwina i znowu wysłała posła do Rzymu. Takowe postępowanie kapituły i zabiegi biskupa łuckiego Maciejowskiego o djecezję wileńską, wielkich zamieszek na Litwie były przyczyną. Chociaż Maciejowski miał już bullę w ręku, dowiedziawszy się, iż w Wilnie go nie chcą, jako nie Litwina, i zbrojno mają wystąpić, zaniechał swej nominacji [1]).

Pomimo tych smutnych zatargów w szeregach dostojników, wiara katolicka, dzięki pracy jezuitów, wróciła do swej powagi pierwotnej; nawróceni z błędów nowowierczych świecili przykładem gorliwości i poświęcenia. Za wpływem i ofiarnością Batorego, jezuitów i możnych panów, wznoszą się kościoły w Nowym Dworze, Nowogródku, Swirze, Olkienikach, Przełajach, Dziśnie, Nieświeżu, Mirze, Swierzniu, Świadościu, Subotnikach, Rumszyszkach, Żmujdkach, Trokielach, Ponarach, Kamionce, Białymstoku, Kwasówce, Wasilkowie, Juchnowcu, Zabłudowiu, Niewodnicy i innych.

Benedykt Wojna (1600—1615), herbu Trąby, po ustąpieniu Maciejowskiego, na prośby Litwinów, przez Zygmunta III mianowany. Pochodził z rycerskiego rodu, znanego na Litwie. Wszedł do kapituły jako kustosz 1576 r., po wyniesieniu Melchiora Giedrojcia na biskupstwo żmudzkie. Zanim został powołanym na biskupa, Wojna przez lat 20, będąc oficjałem i czasowym rządcą, był podporą Kościoła. Zaczął swe rządy energicznie, dyktując prawa kapitule i djecezji. Podczas wizyty pasterskiej wnikał w stan moralny wiernych i materjalny kościołów, wspomagał uboższe własną kaletą. Dbając o wykształcenie młodzieży na wstępie zalecił kapitule pomyśleć o rozszerzeniu seminarjum djecezalnego i wynaleźć środki na urządzenie seminarjum dla dzieci unickich.

---

[1]) Acta cap. t. VII. Kościół Zamkowy, cz. II, str. 95—101.

Dał dom, przez się nabyty, na utrzymanie ubogich bursaków w r. 1602: i wogóle wielce był szczodrobliwym dla ubogich. Po śmierci biskupa Cypryana wybrał sobie na sufragana Pawła Paca, zasięgając przytem rady kapituły. W początkach pasterzowania biskupa Wojny djecezja nawiedzona została głodem, a potem morowem powietrzem. Biskup nakazał uroczyste procesje z Wilna do Trok, do cudownego obrazu Matki Boskiej, w której sam brał udział, a jezuici byli kaznodziejami. Za staraniem tegoż biskupa przeprowadzono kanonizację św. Kazimierza, którą obchodzono uroczyście 1604 r. dnia 10 maja, po raz pierwszy w Wilnie, a 12 maja założono kamień węgielny pod kościół ku czci św. Kazimierza, jako patrona Litwy. Odprawione zostały 3 synody djecezalne 1604, 1607 i 1613 r., omawiające obowiązki dusz pasterzy i wiernych. Zwracał też biskup baczne oko i na sprawy włościan, poddanych duchownych, dawał im ulgi i bronił od przemocy posesorów i ekonomów. W r. 1610 pożar nawiedził Wilno, zniszczył domy kapitulne, kościół katedralny z wieżą oraz wiele cennych pamiątek i dokumentów. Biskup i kapituła pośpieszyli ku pomocy nieszczęśliwym i zajęli się odnowieniem budynków zgorzałych. Miłością pasterską przejęty sam katechizował, mówił kazania i słuchał spowiedzi ludu. W Wielki Piątek odbywał, okryty worem, z kapnikami procesję, i biczował się, szczególniejsze miał nabożeństwo ku Matce Boskiej Trockiej. Czułym był na potrzeby ojczyzny i w czasie wyprawy inflanckiej 2 chorągwie własnym kosztem wystawił. Sterany wiekiem i pracą biskup, udawszy się do Włoch na kurację, dokonał żywota w r. 1615 w Padwie; ciało przewieziono do Wilna i pogrzebiono w katedrze. Za jego rządów stanęły kościoły w Białohrudzie, Wielkiej Brzostowicy, Rosi, Kiwatyczach, Muśnikach, Poporciach, Mohylowie, Rudnikach, Stokliszkach, Wysokiem Litewskiem i Lachowiczach [1]).

Eustachy Wołłowicz, herbu Bogorya, z rodu senatorskiego, Litwin, sprawował rządy biskupie od 1616—1630 r. Klerykiem jeszcze będąc, był już kanonikiem wileńskim; kształcił się w Rzymie. Wyświęcony na kapłana przebywał na dworze Zygmunta III, uczęstniczył w poselstwie do papieża w roku 1595 i w kilku innych poselstwach; urody i wymowy był pociągającej, rozumu bystrego i przenikliwego, miał serce dobre i szlachetne. Rozpoczął swe rządy od dania przykładu pobożności i umartwienia swym owcom, pacierze kapłańskie klęcząc odmawiał, co czwartek biczował się żelaznym łańcuszkiem. Mówiono o nim: „Jeden jest kapłan—biskup Wi-

---

[1]) Acta cap. t. VII i VIII. Kościół Zamkowy, część I, str. 96—104, cz. II, str. 86. Niesiecki t. IX, str. 433. Enc. Orgelbr. t. 27, str. 642.

leński". Obok tego zajął się dokończeniem katedry, rozpatrzeniem funduszów i interesów kościelnych. Za jego rządów zbudowano szpital św. Stefana, ś. Nikodema i Józefa, sprowadził kanoników Laterańskich do kościoła św. Piotra na Antokolu, także benedyktynów i karmelitów bosych; założył dom dla księży niedołężnych. Z powodu rozległości djecezji, w myśl soboru Trydenckiego, ustanowił w Obolcach, witebskiej gubernji, archidjakonję Białoruską, z prawem noszenia mitry i używania tytułu sufragana, oraz z obowiązkiem dozoru nad prowincją. Dla utrzymania zaś porządku w kancelarji swojej i kapitulnej utworzył posadę kanclerza. Pod ostatek dni swoich troszczył się o uposażenie katedry i hojne poczynił zapisy; odnowił i wzbogacił jedną z kaplic katedralnych, Wołłowiczowską zwaną. Przewidując rychłą śmierć swą, zalecał kapitule zgodę, przestrzegając przytem: „si invicem mordetis, invicem consummemini". Umarł nagle w dobrach biskupich w Werkach, zostawiając po sobie żal powszechny i pamięć człowieka świątobliwego i rozumnego. Za jego rządów powrócone od heretyków, albo odbudowane, zostały kościoły: w Kiejdanach, Solecznikach, Rożannie, Smorgoniach, Zalesiu, Sokolanach, Dąbrowie, Kobryniu, Kwasówce, Chodorówce, Suchej Woli, Nowym Dworze, Wołczynie, Udryi, Kupiszkach, Janowie, Duniłowiczach, Sołach z filją w Daniuszewie, Wierzchowicach, Zadwiei, Zbirohach, Brzozowie, Karpowiczach, Pogirach i w Wiszniewie (Chreptowiczów) [1].

Abraham Wojna (1631—1649), herbu Trąby, kanonik kapituły Wileńskiej, instalowany 1599 r. będąc klerykiem 4-ch święceń; w październiku 1612 r. otrzymał breve papieskie na biskupa metonen. i sufragana wileńskiego. Dzielny szermierz w walce z lutrami już w dysputach, już w sądach o zabrane kościoły. Z ojcowizny nic nie miał, dochody swoje obracał na ozdobienie i uposażenie kościołów. Roku 1627 zostawszy biskupem żmudzkim szczerze się do Żmudzinów przywiązał. Za poradą króla wybrany przez kapitułę na biskupa wileńskiego odbył uroczysty wjazd do Wilna przez ulicę Rudnicką i zaraz się zajął sprawami kapituły i djecezji. Podał projekt utworzenia biskupstwa smoleńskiego w r. 1632; projekt ten chętnie zatwierdzony został przez Stolicę Apost. Zajął się też odnowieniem katedry; dnia 15 sierpnia r. 1636 uroczyście przeniósł zwłoki św. Kazimierza z kaplicy dotychczasowej do kaplicy, jemu poświęconej. W celu niesienia pomocy biednym, sprowadził do Wilna Bonifratrów, oddał im dom ks.ks. emerytów i hojnym funduszem uposa-

---

[1]) Acta cap. t. VIII i IX. Niesiecki, t. IX, str. 417. Kościół Zamkowy cz. I, str. 104—110.

żył; troszczył się o poprawienie stanu seminarjnm djecezalnego.

Religijne zamieszki wrzały nie tylko w Wilnie, ale i na krańcach Rzeczypospolitej. W tym właśnie czasie zabity został Józefat Kuncewicz, arcybiskup witebski unicki; Rafał Korsak, metropolita Rusi, unikając zuchwałości fanatyków, w Wilnie zamieszkał. Za wstawieniem się i staraniem tego władyki przeprowadzone było śledztwo o cudach Józefata Kuncewicza, na mocy którego został ten męczennik zaliczony przez Urbana VIII do rzędu błogosławionych. Kalwini jednak mieszkający w Wilnie nie dawali za wygraną; naigrawania z obrzędów i nabożeństwa katolickiego posunęli do brutalnej napaści na duchowieństwo i mniszki, których kilka poraniono i zabito, a także do strzelaniny do obrazu na górnym frontonie kościoła św. Michała i do wywracania i profanowania krzyżów przydrożnych. Na sejmie w roku 1640 rzecznik zapozwanych kalwinów, Pietkiewicz, tłumaczył całe zajście, że strzelanina była „exercitii causa“ do kawek, siedzących na dachu kościelnym; tłumaczenia nie pomogły, zapadł dekret, potępiający ich napaść, nakazano, aby zbór niespokojnych ewangielików z sąsiedztwa świętomichalskiego kościoła przenieść po za miasto. O tej sprawie, którą tendencyjnie tłumaczą Kraszewski, Baliński i inni, obszerniej pisze Kotłubaj.

Czynny i energiczny biskup zaczął podupadać na siłach i powołał sobie ku pomocy Jerzego Tyszkiewicza, sam nie wdając się w rządy djecezji, pilnował kościołów i ubogich. Wydając rozporządzenia do kapituły i księży, zaleca kapłanom, aby się wystrzegali wszelkich stosunków z niewiastami, nosili odzienie kapłańskie, unikali gniewów i intryg, by nie bywali na biesiadach i weselach i t. p.; fundusze swe zapisał na kościoły; umarł 14 kwietnia r. 1649. Za jego biskupstwa odebrano od lutrów i kalwinów kościoły: w Żejmach, Swisłoczy, Iszkołdzie, Wawiorce, Wsielubiu, Mitawie, Goldyndze i w Alszwangu; zbudowano zaś w Żyżmorach, Braszewiczach, Iwju, Opitołokach, Sielcu i Wołczynie [1]).

Jerzy Tyszkiewicz (1650—1656), herbu Leliwa, wychowany w zakładzie jezuitów przez protekcję swego stryja Jerzego, jezuity, kanonik krakowski; od r. 1625 kustosz, a od r. 1627 biskup metonski i sufragan wileński, lubiony przez biskupa Wołłowicza i przez niego wysłany był na synod Piotrkowski w r. 1828. Po powrócie z synodu mianowany został biskupem żmudzkim, gdzie gorliwością swoją i energją podniósł ducha katolickiego. Naznaczony administratorem piltyńskiej

[1]) Acta cap. t. VIII—XII, Niesiecki, t. IX, str. 437. Kotłubaj, Życie Janusza Radziwiłła. Wilno, Witebsk 1859 r. nakł. Mindelsona. Kościół Zamkowy, cz. I, str. 111—127, cz. II, str. 52.

djecezji przez papieża Urbana VIII, całą Kurlandję do swej djecezji przyłączył i kościoły zabrane przez lutrów katolikom wrócił. Roku 1645 brał udział w toruńskiem Colloquium Charitativum, jako prezes teologów katolickich. Roku 1649 wyniesiony na biskupstwo wileńskie; na podane punkty od kapituły obrażony nic nie odpowiedział; rotę jednak przysięgi, przysłaną przez kapitułę, podpisał i według niej przysięgę wykonał w czasie ingresu. Po wejściu na katedrę podał kapitule warunki i punkty wkładając na nią pewne obowiązki i wymagając rachunku z funduszów katedralnych i duchownych; zarazem wprowadził czerwone togi dla członków kapituły, odnowił dach katedralny, załatwił spór kapituły z jezuitami o naznaczenie kapłana świeckiego na wikarego świętojańskiego, który od czasów biskupa Protasewicza z grona świeckich kapłanów był wybierany przez kapitułę; odtąd wybierał go rektor Akademji. Przy nim seminarjum djecezalne, dzięki zrzeczeniu się kierownictwa przez jezuitów, przeszło pod bezpośredni zarząd biskupa i kapituły. W czasie jego rządów Wilno nawiedzonem zostało morowem powietrzem; bunt zaś kozaczyzny, najście wojsk cara Aleksego i napad Szwedów, zamieszaniem i klęskami napełniły kraj cały. Nie brak było i zamieszek wewnętrznych: hetman Radziwiłł Janusz najechał z kawalerją procesję, tratując ludzi, co o mało nie wywołało bitwy; wojsko uciemiężało poborami. Gdy się biskup czuł zagrożonym od zbliżających się Tatarów i kozaków, zostawiając rządy jednemu z kanoników, zabrał co droższe sprzęty ze sobą i wyjechał do Prus. Tam, w Królewcu, obłożnie zachorowawszy, umarł w r. 1656; był to biskup rozumny, uczony, pobożny i kaznodzieja wymowny [1]).

Jan Karol Dowgiałło Zawisza (1656—1661), herbu Płomieńczyk, ród swój wyprowadza od Hawnula, rycerza z czasów Jagiełły. Otrzymał wykształcenie za granicą, i wróciwszy stamtąd 1639 r. został kanonikiem, potem archidjakonem Wileńskim; w r. 1645 posłował od djecezji wileńskiej na Colloquium charitativum w Toruniu. W liście do kapituły król Jan Kazimierz zalecając go na biskupstwo wileńskie powiada, że on zajaśnieje tak zacnością rodu, jak i cnotami, i nauką. W 1656 w czasie tułactwa kapituły wyniesiony na biskupa wileńskiego. Konsekrowany w Częstochowie 1657 r. Brał udział w układach z Moskwą 1656 i 1658 r.; jednak wskutek zamieszek w kraju nie mógł wstąpić na katedrę. Zaziębiwszy się na konsekracji kościoła w Olszewie, umarł roku 1661 w domu Brzostowskiego, referendarza W. Ks.

---

[1]) Acta cap. t IX—XIII. Niesiecki, t. IX, str. 179. Kościół Zamkowy, str. 128, cz. I.

Litewskiego, pochowany w Rożanie, gdzie wówczas były przechowywane zwłoki św. Kazimierza z obawy Szwedów. Był to człowiek wielkiej świątobliwości; pomimo to jednak lata młode, spędzone zagranicą, wytworzyły w nim chęć podróżowania z opuszczeniem własnych obowiązków. Słynął z kaznodziejskiej wymowy, był prawie nieodłącznym towarzyszem Jana Kazimierza. Szczupłe swe fundusze zapisał katedrze i na odbudowanie kościoła w Oszmianie.

Jerzy Białozor (1661—1665), herbu Wieniawa, vir gentilitio splendore illustris—mówi o nim tenże król Jan Kazimierz (acta 1661 r. 30 września), człowiek rozumny i przezorny, polityk biegły, całem sercem ojczyźnie oddany, pan hojny i troskliwy w ozdabianiu kościołów, przez co pozyskał względy Jana Kazimierza i kapituły wileńskiej. Roku 1649 został proboszczem kaplicy św. Kazimierza; 1652 r. kustoszem wileńskim. W czasie napadów szwedzkich i wojen kozackich, jako kustosz katedry z podkustoszym ks. Zadzikiem wywiózł srebro katedralne z kaplicy św. Kazimierza. Zostawszy biskupem po za djecezją, w czasie swych podróży pojmany był przez Szwedów i kozaków; a w końcu, uszedłszy rąk ich, wpadł w ręce zbuntowanego wojska Rzeczypospolitej z powodu niewypłaty żołdu. Już datkami, już podpisami ratował się od kozaków i Szwedów, wojsku ojczystemu nie mając co dać, porwawszy złoty łańcuch rozdał. Później miał sprawę z kapitułą o roztrwonienie funduszów kościelnych. Usprawiedliwił się w części ze swych rozchodów, których wiele było poszło na korzyść Jana Kazimierza. Odwdzięczając się za to król w r. 1658 naznaczył go biskupem smoleńskim, a po śmierci Zawiszy wileńskim. Nie zaraz po obiorze objął katedrę, gdyż Wilno zajęte było przez Moskwę i zniszczone przez szturmy i odpór. Katedra była bez dachu i bez wież, sklepienie zapadłe, ołtarze zniszczone, pełną była trupów. Po ustąpieniu nieprzyjaciół, kapituła z pośród siebie wybrała członka do kierowania robotami przy odnawianiu katedry; środki zaś zbierano ze składek z duchowieństwa i możnych panów, wiele kosztu wyłożył i biskup Białozor. Do odnowionej katedry wniesiono zwłoki św. Kazimierza, sprowadzone z Rożany. W roku 1664 odbył biskup, w obecności króla, ingres na katedrę wileńską; kiedy zaintonował „Te Deum", król upadł na kolana a z nim i biskup; za ich zaś przykładem poszedł lud; wszystkich przejęło rozrzewnienie i wdzięczność do Boga za wyratowanie z tak ciężkiej niedoli; „Te Deum" ze łzami na kolanach odśpiewano. W tymże dniu konsekrowano Kazimierza Paca na biskupa smoleńskiego.

Zaraz po wstąpieniu na katedrę biskup Białozor założył w Werkach pod Wilnem Kalwarję, czyli dróżki Męki

Pańskiej, na podziękowanie Panu Bogu za doznane miłosierdzie. Dobra Werki należały do stołu biskupiego; z tych dóbr wydzielono 7 włók i na tem miejscu założono kościół i stacje Męki Pańskiej. Za przykładem poprzedników wiele majątków rozdał biskup w dożywocie drobnej szlachcie. Smutny był widok kraju po klęsce: poniszczone wsie i zagrody, miasta w ruinie, kościoły opuszczone i zrujnowane; czego nie zniszczyła dłoń szwedzka i kozacka, dokonała dłoń własnego żołnierstwa, poszukująca w rabunku resztek żołdu sobie należnego, Biskup i kapituła okupywali się jak mogli pieniędzmi, ochraniając lud i włoście sobie przynależne. Choć krótko rządził, poświęceniem swem wdzięczność u Litwinów po sobie zostawił. Dawano mu tytuł prymasa Litwy, którego się zrzekł, widząc niechęć prymasa gnieźnieńskiego. Umarł w Białej, w czasie sejmiku. Po jego śmierci kapituła wytoczyła proces synowcowi jego chorążemu upickiemu Białozorowi, o niezwrócone przez biskupa srebro i klejnoty stanęło na zgodzie. Chorąży ustąpił kapitule majątek białozorowski Rubno [1]).

Aleksander Sapieha (1666—1671), herbu Gozdawa. Wszedł do kapituły wileńskiej jako kanonik r. 1650, dla wymowy swojej był delegowanym do powinszowań biskupom i powitania króla w r. 1554. W czasie najścia tułał się z kapitułą w brzeskich i słonimskich okolicach. Od r. 1659 biskup żmudzki; na wileńskie biskupstwo nominowany przez króla i obrany przez kapitułę 1566 r. 24 maja, a w grudniu otrzymał bulle przenoszące go na to biskupstwo. W następnym roku nowy pasterz przybył do Wilna i wydał odezwę pasterską, zalecając duchowieństwu czujność nad powierzoną trzodą; następnie wezwał djecezję do modłów za siebie, oraz powiadomił o wyborze pomocnika w osobie biskupa Skuminowicza, sufragana Białoruskiego. Ogłaszając zawarcie pokoju z Moskwą, nakazał uroczyste modły; w trzeciej zaś odezwie wezwał dziekanów o zrobienie spisu duchowieństwa, jako też i dowodów dokumentalnych co do posiadania beneficjów i tytułów. W sierpniu r. 1668 odbył ingres swój na katedrę wileńską, z większą uroczystością, aniżeli inni jego poprzednicy. Pochód zaczął się od kościoła św. Józefa i Nikodema za Ostrą Bramą. Przy odgłosie dzwonów i śpiewie „Salve Mater Poloniae" ruszył ten pochód uroczysty przez Ostrą Bramę; biskupa witali ojcowie miasta, dalej Grecy-dyzunici z ihumenem na czele. Była to procesja wspaniała i niezwykła: najprzód szły cechy

---

[1]) Acta cap. t. 12—14. Kościół Zamkowy, cz. I, str. 136—147, cz. II, str. 312. Encyklop. Pow. Orgelbr. t. 3, str. 403.

z chorągwiami, za nimi kawalerja narodowa z dobytymi rapirami, potem urzędnicy magistratu i rządowych instytucji, dalej zakonnicy, kler świecki, duchowieństwo katedralne w ornatach, po nich kapituły: Smoleńska, Żmudzka i Wileńska; biskupi: Smoleński, sufragan Białoruski, opat trockich benedyktynów. Na końcu szedł biskup Sapieha pod złotym baldachimem, podtrzymywany pod ręce przez biskupów żmudzkiego i unickiego. Po wstąpieniu na katedrę zwołał synod w r. 1669, na którym postanowione były przepisy względem obrzędów i obowiązków duchownych. Biskup ten miał zatarg z królem Michałem o kandydaturę ks. Ossowskiego na kanonika; ulegając wreszcie woli króla, przyjął tego księdza. Gdy z powodu tego biskup robił w liście królowi wymówki, otrzymał odeń list pełen monarszej łaskawości i obietnicę stosowania się do ustaw synodalnych. W sądach swoich biskup Sapieha był surowym, ale i miłosiernym; karcił surowo i wyrzucał z godności duchownych, ale gdy widział szczerą pokutę, umiał przebaczać i do łask powracać. Powszechnie się utrzymuje, że za jego rządów po raz pierwszy zaczęto w Wilnie drukować rubrycele; tymczasem odnośna uchwała kapituły zapadła sede vacante, dnia 8 października 1665 r., zalecająca wydrukowanie u jezuitów rubryceli p. t. Ordo officii divini; za biskupa zaś Sapiehy na synodzie dodano spis kościołów. Wtedy też wybudowano kosztem Michała Paca kościół św. Apostołów Piotra i Pawła na Antokolu, na wzór watykańskiego, z bogatą gipsaturą i ornamentyką wewnątrz. Kościół ten po dziś dzień nie ma sobie równego w kraju pod względem ozdób gipsaturowych. Biskup pomagał dominikanom do budowy kościoła w Werkach, zbudował most na Wilji i powiększył seminarjum wileńskie, zatwierdził fundacje zakonne w Berezie Kartuskiej, Nowogródku, Słonimie dla ks. jezuitów i w Sapieżynie dla bernardynów. Restauracji katedry jednak z powodu braku środków nie mógł dokonać. Żył hojnie, miłosiernym był dla biednych, zwano go ojcem ubogich; często doświadczał braku gotówki i zapytywał kapitułę, skąd wziąć środki na restaurację kościoła. Miał pod swym zarządem 410 kościołów, dekanatów 25, oprócz wileńskiego. Za jego rządów stanęły nowe kościoły w Birżach, Dywinie, Giełwanach, Bielicy, Ławaryszkach, Twerczu, Żupranach, Międzyrzeczu (wołkowysk.). Umarł opłakiwany przez kapitułę w r. 1671 dnia 22 maja — vir propter innatam naturae bonitatem longiori aevo dignissimus—mówią akta [1]).

---

[1]) Acta t. XII--XV, Encyklop. Pow. Orgelbr. t. XXII, str. 938. Niesiecki; t. VIII, str. 272.

Mikołaj Stefan Pac (1672—1684), herbu Lilie. Chociaż kapituła obrała Słupskiego, sufragana Białoruskiego, męża ze wszechmiar godnego stolicy wileńskiej; król jednak wyniósł na tę stolicę ku zdumieniu kapituły Mikołaja Paca, człowieka niemłodego i żonatego, zalecającego się tylko rodem. Na świecie sprawował różne urzędy, w wojnie z kozakami odznaczył się męstwem, wymurował kościół w Choroszczy, był bezdzietny, a żonie, wstępującej do klasztoru, przeznaczył 20000 dukatów. W czasie naznaczenia na biskupa już się był uwolnił od żony i miał niższe święcenie. Kapituła uległa woli królewskiej i życzeniu nominata; przyjęła go naprzód do swego grona na kanonika dnia 10 lipca 1671 r., a 9 września obrała go na biskupa swego. Dla przyjęcia wyższych święceń i otrzymania potwierdzenia na biskupstwo udaje się Pac w tymże roku do Rzymu; tam po rekolekcjach i egzaminie wyświęcony na kapłana i zaszczycony tytułami księcia watykanu, prałata papieskiego, kawalera złotego krzyża Laterańskiego etc. Z początku stosunek z kapitułą był zgodny i serdeczny. Gdy wrócił z Rzymu w lipcu 1673 r. oddano mu administrację djecezji i dóbr biskupich, oraz miejsce biskupie w katedrze. W tym czasie przyszła smutna wieść o zdobyciu Kamieńca przez Turków, a potem o śmierci króla. Pocieszony został biskup nominat wieścią o zwycięstwie pod Chocimem. Tymczasem zbliżała się burza zatargów jego z kapitułą, już z powodu, że był on obcym wpośród swoich, już to z powodu funduszów, za którymi obstawał prałat Żuchorski, człowiek dumny, śmiały i mściwy, nie oglądający się ani na króla, ani na nuncjusza; już to z powodu obustronnej dumy, nie chcącej uznać wzajemnych praw i przywilejów. Zatargi powstały dopiero w maju 1674 roku, najprzód dochodzeniem wykrycia sekretu przed nominatem, stosunek jednak trwał pokojowy: na 19 punktów sobie podanych przez kapitułę w końcu maja w Warszawie, nominat odpowiedział przychylnie. W maju następnego roku ofiarował do katedry drogocenne aparaty, ozdoby i szczerozłoty kielich; ale się już teraz rozpoczęły kwasy i nieporozumienia, rosnące z dnia na dzień. W roku 1676 wytoczono przed nuncjuszem skargę na nominata przez kapitułę o opuszczenie katedralnego kościoła, o nieprawne władanie funduszami stołowymi i wymagano odebrania mu władzy duchownej itp. Na co nuncjusz w części odpowiedział odmownie, a w części wymijająco; zawezwał jednak Paca do siebie i radził mu, by się wytłumaczył przed kapitułą. Kapituła jednak na wezwanie nominata nie stawiła się; stąd wszczęły się nowe zatargi, które się oparły aż o króla Jana III. Król Jan w liście swym do kapituły nakłania ją do zgody i usunięcia zgorszenia; ale

kapituła zwróciła się do papieża i przez swych posłów wstrzymała bulle konsekracyjne Paca na biskupa. Biskup, dowiedziawszy się o tem, nie widział innej drogi do otrzymania pożądanej konsekracji, jak pojednanie się z kapitułą, co się i stało, a kapituła swoją drogą cofnęła swe skargi. Tu jednak zawichrzył sprawę stryjeczny brat biskupa Paca, biskup żmudzki, Kazimierz Pac, ubiegający się o stolicę wileńską. To wszystko ujemnie wpłynęło na zdrowie biskupa nominata, wyjechał więc na kurację do Cieplic, a stamtąd do Rzymu, gdzie wystarał się o prawo dalszych rządów djecezji, ale konsekracji nie mógł uzyskać. Tymczasem kapituła usunęła jego rządcę, a ustanowiła swego; biskup zaś żmudzki zajął pałace biskupie w mieście i w Werkach, oraz wszystkie dobra stołowe. Ks. Ossowski, rządca biskupi, zaprotestował; posypały się protesty wzajemne i zgorszenia; kiedy zaś Pac wrócił z zagranicy, kapituła nie zgodziła się uroczyście go przyjąć; wręczyła mu natomiast protest co do zarządzania djecezją i obsypała nominata rozmaitymi zarzutami, na które on osobnym listem odpowiedział.

Po długich nareszcie utarczkach, udawszy się do Rzymu, wyjednał sobie konsekrację, która się odbyła w r. 1682, a z nią ustały wszelkie kłótnie i niezgody. W tymże roku wydał list pasterski, zawierający przepisy, tyczące się obyczajów i obowiązków duchowieństwa i wiernych, z powodu starości i nadwątlonego zdrowia, co lato przebywał w Choroszczy. Pamiętał jednak o katedrze, której wiele aparatów darował. Biskupom wileńskim zapisał swój pałac w Warszawie, o którym mówiono: „Wart pałac Paca, a Pac pałaca“; pałac ten został potem sprzedany przez kapitułę na wypłacenie długów. Przeczuwając śmierć rychłą, pozałatwiał rachunki, pojednał się z prałatem Żuchorskim; umarł, otrzymawszy pocieszającą wieść o zwycięstwie pod Wiedniem, ze słowy: „Teraz puszczasz, Panie, sługę twego w pokoju“, dn. 8 maja w r. 1684. Kapituła pogrzebem uroczystym i pamięcią w egzekwiach uczciła go po śmierci [1]).

Alexander Kotowicz (1685 — 1686), herbu Korczak, pochodził ze znakomitego rodu na Litwie, w świecie różne urzędy sprawował, na kanonika do kapituły wileńskiej przyjęty w r. 1657 w Dereczynie, w czasie tułactwa kapituły; w roku 1661 został scholastykiem, w r. 1672 nominatem smoleńskim, a w końcu, po śmierci Paca, wyniesiony na biskupstwo wileńskie. Zaraz po ingresie ogłosił synod djecezjalny i takowy odbył z kapitułą i proboszczami, radząc o potrzebach

---

[1]) Acta t. XVI, XVII i XVIII. Ob. Listy pasterskie i kapituła. Pacowie. Wyd. Wolffa w Petersburgu u Suszczyńskiego, 1885 r., str. 172—186.

Kościoła i ludu. Dla lepszego wykształcenia kapłanów sprowadził ks.ks. misjonarzy, nadając im fundusze z dóbr własnych. Do tych funduszów ks. Radziwiłłowa ofiarowała plac z ogrodami na pobudowanie kościoła, gdzie też misjonarze wznieśli kościół Zbawiciela. Troszczył się biskup i o katedrę, zagrożone fundamenta kazał naprawić. Lubił otaczać się przepychem, asystowało mu w uroczystości dwóch kanoników w dalmatykach, a dwóch w togach, wikarjusze w popielicach z karmazynowem podszyciem. Umarł r. 1686, 30 listopada. Uczynił zapisy na katedrę i na misjonarzy [1].

Konstanty Kazimierz Brzostowski (1687—1722), herbu Strzemieńczyk, dzięki znaczeniu i stanowisku ojca, wyniesiony na kanonika kapituły wileńskiej jeszcze w młodocianym wieku w Rożannej, w czasie tułactwa 1661 r. Potem udał się na kształcenie się do Rzymu i tam po 3 letnich studjach, otrzymawszy stopień d-ra teologji i przepowiednię od Klemensa IX „*eris magnus in patria tua*“, wyświęcony został na kapłana. Powróciwszy z Rzymu, życzliwie przyjęty przez kapitułę, posłował na sejmie w Grodnie w r. 1678, broniąc spraw i dóbr katolików przeciwko lutrom. Wkrótce wyniesiony na biskupstwo smoleńskie, a po śmierci Kotowicza jednogłośnie wybrany na biskupa wileńskiego w 1687 roku. Wybór kapituły znalazł uznanie królewskie i potwierdzenie Stolicy Apostol. W jesieni tegoż roku odbył uroczysty ingres do katedry, potem otrzymał listy od nuncjusza, aby się zajął poprawieniem obyczajów kleru. Na początku pasterzowania zajął się odnowieniem katedry i poprawieniem warunków seminarjum, w którem było tylko 6 alumnów i to z herbowej szlachty. Wkrótce po wstąpieniu na katedrę zawrzała walka między biskupem a hetmanem Sapiehą o żołd z dóbr duchownych, od którego zwolnione były, a który dla świętego spokoju wypłacono. Nie szło tu o zasadę, ale o prywatę. Hetman, chcąc ugryźć biskupa, pozwolił swym żołnierzom, iście po kozacku, gospodarować we włościach biskupich; na skargi włościan, biskup chcąc ich uchronić przed znęcaniem się żołdactwa, wyznaczył 14000 zł. rocznie, jako żołd stały. Hetman przyjął; jednakże chorągwie tatarskie zostawił na zimę w dobrach biskupich, za co biskup nie chciał mu wypłacać żołdu; stąd najazd na dobra biskupie. Biskup upominał hetmana. Gdy ten królowi obietnic danych co do wynagrodzenia za straty biskupowi uczynione nie dotrzymał i nowych gwałtów w dobrach biskupich się dopuszczał, a z biskupa się natrząsał, za poradą kapituły został przez biskupa wyklętym. Brawowano sobie w pałacu

---

[1]) Acta t. XIII—XIX. Ob. Niesiecki, t. V, str. 329.

z klątwy—„Hetman na wzgardę klątwy na Antokolu z armat bić kazał".

Między duchowieństwem zrodziło się rozdwojenie: dominikanie, bernardyni i kanonicy regularni, zależni od łaski Sapiehów i ufni w swe przywileje, oparli się woli biskupa i nie czytali klątwy w swych kościołach; biskup nie dopuścił ich do uczęstnictwa w procesjach krzyżowych, a w końcu, widząc ich upór i sojusz z Sapiehami, kazał zamknąć ich kościoły, a teologów uwięzić. Gorszy obrót sprawa wzięła, gdy do zbuntowanych zakonników przyłączyli się i jezuici; posypały się skargi do prowincjałów, prymasa i papieża. Innocenty XII prosił króla Jana o załagodzenie zatargu; król wzywa do Warszawy biskupa i hetmana, wyznaczono komisję do układów, stanęło na tem, że hetman spłaci 100000 zł. biskupowi za szkody wyrządzone i wycofa wojsko z dóbr biskupich; biskup się zgodził, kapituła złożyła swe „veto", gdyż jej nie załagodzono. Zgoda zerwana, biskup wspomożony przez kapitułę 400 talarami, udał się do Rzymu. Tam na kolegjum kardynalskiem rozpatrzono sprawę, podano biskupowi wskazówki, jak ma udzielać dóbr swych krajowi, ale i bronić całości; a hetmanowi, proszącemu przez listy o zdjęcie klątwy, wskazano, aby bez pozwolenia sejmu i króla nie najeżdżał dóbr duchownych; zakonnikom przysłano surową admonicję za nieposłuszeństwo władzy djecezjalnej. Gdy biskup powrócił do kraju, znalazł go pogrążonym w smutku z powodu śmierci króla Jana. Ten cios bolesny kazał zapomnieć o wszystkiem; serca zdjęte jednakową boleścią łacniej się przejednały.

Po tej zgodzie biskup zajął się naprawieniem stanu włościan i nabożeństwa w kościołach, działając energicznie. W r. 1702 biskup, zabrawszy relikwie św. Kazimierza i skarbiec ucieka przed najściem Szwedów, relikwie zostawia w Częstochowie, sam zaś udaje się do Wrocławia i powraca w roku następnym, przywożąc ciało św. Kazimierza. Powróciwszy zajął się odnowieniem katedry z pomocą kapituły; sprzyjał Augustowi II, od którego wiele łask doświadczył; natomiast usuwał się od partji Leszczyńskiego. W r. 1705 przyjmował uroczyście Piotra Wielkiego kosztem własnym i kapituły. W czasie powstałych zamieszek w kraju znowu zmuszony był uchodzić z Wilna i przebywać w Tylży; powróciwszy do kraju, zapobiegał nędzy i głodowi, spowodowanemu wojną. Dla uporządkowania spraw duchownych i podniesienia ducha wiary w r. 1700 wystosował list pasterski, a w r. 1717 zwołał synod w Wilnie. Koronował obraz M. B. Trockiej w r. 1818. To było koroną dzieł biskupa Brzostowskiego, który dał początek wielu fundacjom; tak pałac w Werkach, kościół z klasztorem w Trynopolu sam

wystawił, pomagał dominikanom murować kościół w Kalwarji i t. d.; sprowadził do Wilna ks.ks. pijarów; trynitarzom oddał Trynopol. Zarzucają mu powszechnie śmierć Łyszczyńskiego; w tej jednak smutnej sprawie nie on jeden brał udział; z urzędu swego, polegając na świadectwie jezuitów, podał go na sąd sejmowy do Grodna, po zerwaniu którego Łyszczyński został skazany na śmierć na sejmie warszawskim 1689 r. Rozpatrując całą działalność biskupa Brzostowskiego, widzimy nieraz, iż biskup posuwał surowość prawa do granic ostatecznych i tym przyćmił w oczach wielu wielkość swoją i niespożyte zasługi; ale też należy mieć na uwadze i stan spółczesny i te nadużycia, do których się posuwali ścigani jego karami awanturnicy, nietylko najeżdżający dobra duchowne, ale napastujący i kaleczący księży. W żadnym jednak razie nie można mu odmówić wielkości zasług, jak to czyni Bartoszewicz w Encyklopedji Orgelbranda t. IV. Umarł w r. 1822, w Dąbrowie [1]).

Maciej Józef Ancuta (1722—1723), herbu Ancuta. Jeszcze w roku 1695 za prezentą królewską wszedł on był do kapituły wileńskiej. W czasie zatargu biskupa Brzostowskiego z Sapiehą posłował do tegoż Sapiehy od biskupa i kapituły, by złagodzić jego zaciętość i nawiązać zgodę; w r. 1710 został sufraganem wileńskim z tytułem biskupa Misjonopolitańskiego, a od roku 1716, jako koadjutor cum futura sucessione, dopomagał w rządach djecezji biskupowi Brzostowskiemu. Był to mąż akuratny, pobożny, sumienny i pracowity, a zarazem ambitny, chciwy na urzędy i tytuły, do których nieraz darł się przemocą. Mówiono o nim, iż: „rano wstaje jak gospodarz: jako kapłan, mszę świętą odprawia, i jako Polak pości soboty". W polityce trzymał się Sasa i podpisał konferencję Sandomierską. Przestrzegał karności między wikarjuszami katedralnymi, nakazując im wspólność stołu i czytanie ksiąg nabożnych w czasie obiadu. Hojny był na odnawianie kościołów; odbudował kościoły, po najściu szwedzkiem zrujnowane, w majątkach kapitulnych: Swirankach, Łabonarach, Malatach i Trokach i zaopatrzył je w ornaty i sprzęty; a także kościoły w Sołotach i w Wilnie św. Trójcy i Marji Magdaleny odnowienie swe i zaopatrzenie w sprzęty jemu zawdzięczają. Zarządzał też funduszami seminaryjskimi i rozpoczął w Nowogródku budowę

---

[1]) Acta t. XIII—XXI. Pamiętniki Matuszewicza t. I, str. 22; Solemnitas Coronationis B. M. V. etc. Vilnae typis S. Jesu 1719, Kościół Zamkow5 cz. I, 170 — 192; cz. II, str. 124. Encyklop. Pow. Orgelbr. t, IV, str. 48y i 17 str. 769. Sapiehowie t. II str. 180, wyd. Wolfa w Petersburgu u Suszczyńskiego. Podręczna Encyklop. kościelna t. V, str. 192. Sierzputowski. Próby Reformy Politycznej. Warszawa 1905, Ob. Dodatki i wyjaśnienia.

kościoła, ale kapituła odjąwszy od niego zarząd powierzyła je Zuchorskiemu. Po śmierci Brzostowskiego objął rządy djecezji dnia 22 października 1722 roku. Nie czekając bulli z Rzymu, udał się do Warszawy w celu wypełnienia senatorskiej przysięgi, powracając z Warszawy 18 stycz. 1723 r., tknięty apopleksją, umarł wprzód, niż bulle z Rzymu przyszły. Zostawił wielkie bogactwa bratu swemu, sufr. Jerzemu [1].

Karol Piotr Pancerzyński (1724 — 1630), herbu Trzaska. Po Ancucie przez rok cały rządził djecezją biskup Agateński Gosiewski; kapituła niezadowolona z jego rządów, obrała na biskupa djecezjalnego członka swego, biskupa smoleńskiego Pancerzyńskiego. Przyjęty do kapituły 1697 roku jako kanonik. Acz wiekiem stary, gorliwym był o chwałę Bożą i o sprawowanie się duchowieństwa; charakter miał ujmujący; ale zarazem był stały i dzielny w sprawach Kościoła i ojczyzny; co było bardzo na czasie, gdyż wojny i rozmiłowanie się w zbytkach wytworzyły obojętność religijną, tak wpośród świeckich, jak i duchownych. Pomimo najlepszych chęci, siły mu nie dopisywały; nie mógł przeto wszystkiemu zaradzić. Seminarjum było w opłakanym stanie; uczyło się w nim zaledwie 7 kleryków i to próżniaków, a zresztą i nędznie uposażonych i kierowanych; kapituła starała się o poprawę stanu seminarjum, ale wszystko się rozbijało o zaufanie biskupa względem regensa Włodzimierskiego, który, będąc człowiekiem pobożnym i uczonym, więcej się jednak interesował swemi beneficjami, niż sprawami seminarjum. Zamierzał biskup zwołać synod, ale śmierć nagła w r. 1729 przerwała jego życie. W 1726 r. 29 maja ogłosił listem pasterskim jubileusz 4 tygodniowy; w liście tym zaleca modły o pokój, uproszenie deszczu i za swoje zdrowie [2].

Michał Zieńkowicz (1730 — 1762), herbu Siostrzeniec, mąż z rodu znakomitego, nieustraszony i olbrzymich zasług w Kościele. Urodził się w Drohickiej ziemi, w r. 1699 został kanonikiem wileńskim, a w roku 1717 sufraganem żmudzkim. Kiedy w czasie wojen i morowej zarazy wszyscy dostojnicy opuszczali Wilno, on, jako kanonik kapituły, pozostawał na straży dóbr kościelnych i dusz ludzkich, czyniąc posługi umierającym. Po śmierci Pancerzyńskiego, w roku 1730 był obrany przez kapitułę na biskupa wileńskiego; wstąpił na stolicę wileńską, jako 60-letni starzec, ale pełen siły i ducha kapłańskiego; zaczął rządy swoje

[1]) Acta t. XXII. Niesiecki t. II, str. 28. Encyklop. pow. Orgelbranda t. I, str. 757.

[2]) Acta tom XXII — XXIV. Encyklop. Orgelbranda t. XX, str. 311. Niesiecki t. VII, 242.

od skrupulatnego zwiedzania djecezji. Rozterki panujące z powodu elekcji po śmierci Augusta II zmusiły go, jako sprzymierzeńca Leszczyńskiego, do ucieczki z kraju; powrócił w roku 1736. Do pomocy w rządach zawezwał prałata sufragana Józefa Sapiehę. Po ustąpieniu wojsk nieprzyjaznych, wrzała ciągła walka obywatelska; wciągano do niej i księży, powstały kłótnie, zwady, najazdy; pieniactwo rozwinęło się na dobre między bracią-szlachtą, a i zakony dały się porwać w wir ogólnego zamieszania, którym ani biskup, ani król, ani papież zaradzić nie mogli. Na domiar złego kapituła sprzeciwiała się biskupowi co do praw sufragana żmudzkiego Horajna na archidjakonję wileńską; wiele stąd powstało kłótni, które się oparły o króla i papieża, a którym towarzyszyły długoletnie zbrojne najazdy na dobra archidjakońskie; w końcu zamieszki te powiększone zostały przez zatargi jezuitów z pijarami. Skromny zakon pijarów, w roku 1723 sprowadzony do Wilna, zaczął od kazań, ogólnie lubianych w katedrze; powoli wzrósł w uznaniu i sławie dobrych nauczycieli, otrzymywał hojne zapisy i fundusze. Nie poprzestając na kaznodziejstwie, pijarzy zaczęli zakładać szkoły nietylko niższe, ale i wyższe; tem obudzili niechęć przeciwko sobie jezuitów, i chociaż sprawę swoją pijarzy wygrywali w Rzymie, zawsze przegrywali wobec króla, i szkoły ich ostatecznie zostały zamknięte w roku 1741-ym.

Jakby karząc swawolę możnych, zesłał Bóg na Litwę mór i pożar na Wilno w r. 1737 i 1748. Zgorzało 10 kościołów, między tymi i kościół św. Jana z kolegjum i domami przyległymi, oraz 1500 domów. W r. 1743 biskup uroczyście wizytował katedrę, którą potem w znacznej części własnym funduszem restaurował, zapisując testamentem na dach miedziany 10000 dukatów. Nadto zbudował murowany kościół św. Nikodema i fundował tam altarję; także zbudował kościół w Kiewklach, nadając mu dobra Rogowszczyznę. Za jego też staraniem stanął kościół w Ławaryszkach, utworzono parafję w Bobtach nad Niewiażą. Kierunek seminarjum oddał sprowadzonym z Warszawy Bartolomitom, powiększył też fundusze ks.ks. emerytów. W r. 1744 zwołał synod djecezalny, który zagaił w słowach wzniosłych a rzewnych, nawołując duchowieństwo do gorliwości i roztropności w służbie Bożej; takiemiż słowy i zakończył, wskazując kapłanom potrzebę cnót kapłańskich. W r. 1750 uroczyście koronował obraz cudowny M. B. św. Michalskiej; w roku 1751 obchodził jubileusz 6-miesięczny w Wilnie i po całej djecezji, w roku 1755 konsekrował swego synowca, Tomasza Zieńkowicza na sufragana. Umarł pełen cnót i za-

sług w roku 1762; zapisał znaczne sumy na odnowienie katedry, na utrzymanie kościołów i szpitalów [1]).

Ignacy Jakób książę Massalski (1762 — 1794), z książąt Ruskich herbu Massalski, syn Michała, kasztelana wileńskiego. W młodym wieku do stanu duchownego sposobiony 15-letnim młodzieńcem, za staraniem ojca, otrzymał stallę w kapitule wileńskiej. Wysłany na studja do Rzymu, po czteroletnim tam pobycie otrzymał stopień doktora teologji i filozofji, za napisanie rozprawy: „*De praecipuis Ecclesiae Romanae placitis*", oprócz tego wystudjował za granicą gruntownie literaturę francuską. Po powrocie do kraju, został zaszczycony godnościami świeckiemi i duchownemi: więc pisarstwem i referendarstwem litewskiem, probostwem rożańskiem, i kanonją warszawską, i po śmierci koadjutora biskupa Józefa Sapiehy, w roku 1755, został prepozytem kapituły wileńskiej, wreszcie po śmierci biskupa Zieńkowicza otrzymał biskupstwo wileńskie. Nie odrazu jednak spadło nań to dostojeństwo; gdyż o biskupstwo wileńskie ubiegał się biskup żmudzki Tyszkiewicz. Śmierć tego ostatniego usunęła ostatnią przed Massalskim przeszkodę. Jakoż otrzymawszy pożądaną stolicę, jeszcze przed konsekracją odbył uroczysty wjazd do Wilna. Magnaci w karetach wyjechali drogą Ostrobramską, aż za miasto, na jego przywitanie. W procesji ingresowej obok duchowieństwa wzięli udział wszyscy wybitniejsi mężowie z hetmanem Radziwiłłem na czele. Baldachim nieśli dworzanie biskupi; przed biskupem zaś niesiono srebrny krzyż i miecz; gdyż biskupi wileńscy, od Tabora, mieli prawo miecza. Na drodze witali biskupa bazyljanie i władyka prawosławny mową łacińską, potem jezuici oraz inne zakony, nareszcie Akademja i kapituła. Nazajutrz po ingresie odbyła się konsekracja. Konsekratorem był biskup Horajn, asystentami biskup Tomasz Zieńkowicz, sufragan wileński, i Żółkowski, sufragan białoruski [2]).

Pod taką dobrą wróżbą zaczynało się biskupstwo Massalskiego. W rzeczy samej był to mąż wybitny pod każdym względem. Jako pan skoligacony z najmożniejszymi, jako senator oddany na usługi ojczyzny, jako biskup troskliwy administrator, gorliwy o chwałę Bożą i dobro ludu pasterz, imponujący wszystkim gruntowną nauką. Zdawało się, iż będzie mężem opatrznościowym na te wyjątkowe czasy, w których przebłyskiwały wprawdzie promyki odrodzenia,

---

[1]) Acta cap. t. XX—XXVII. Kościół Zamkowy cz. I, str. 193—26 cz. II, str. 130. Encyklop. Pow. Orgelbr. t. XXVIII, str. 610.

[2]) Matuszewicz t. III, str. 169.

oświaty i rządów rozumnych; ukazywały się jednak zarazem i groźne chmury przyszłych klęsk i upadku. Jako pasterz, Massalski okiem troskliwem objął potrzeby olbrzymiej djecezji, i już to zasięgając rady duchowieństwa, już współdziałając z komisjami wojewódzkiemi, czynną okazywał pomoc w sprawach djecezji. Troskliwość jego, poczynając od seminarjum, katedry i szkółek, rozciągała się aż do chałup wiejskich, aż do utrzymania w porządku dróg [1]). Potrzebując do pomocy ludzi uzdolnionych, poszukiwał ich z pilnością i wynosił; do takich należą: Bohusz, Pilchowski, Strojnowski, kaznodzieja Karpowicz i architekt Gucewicz. Prawda, spotykały go w tym wyborze nieraz i zawody, jak z Siestrzencewiczem, Kossakowskim i Toczyłowskim; tem się jednak nie zrażał. Chcąc dać djecezji kapłanów światłych, powołał kapitułę do udziału w podniesieniu seminarjum, które dla pomnożonej liczby alumnów (przeszło 30) przeniósł z dawnego domu Radziwiłłowskiego do ustąpionych przez Komisję Edukacyjną murów św. Ignacego. Zachęcał też plebanów do rozpowszechniania szkółek parafjalnych i szpitali. Zapobiegając zaś żebractwu i bigoterji, „kłusującej" po odpustach, wydał rozporządzenie pełne praktycznych uwag i przepisów. Starał się też obudzić prawdziwą pobożność wśród wiernych, przez podniesienie zewnętrznej wspaniałości nabożeństw kościelnych. W tym też celu najuroczyściej obchodził jubileusz w r. 1776, oraz urządził w całej djecezji misje. To samo miał na celu i w korespondencjach swych z duchowieństwem, starał się zawsze każdego natchnąć i umacniać swym duchem apostolskim; podobnie i w listach pasterskich, pełnych namaszczenia i wiedzy ewangielicznej, chciałby cały lud sobie powierzony podnieść do Boga.

Wrodzony mu rozum dyktował, iż odrodzenie djecezji stać się może tylko przy prawidłowem pasterstwie; zaprowadza więc ścisły porządek w kurji biskupiej i konsystorzu. Ustanowił 4 konsystorze prowincjonalne: w Trokach, Grodnie, Słucku i na Białej Rusi; które jednak nie przyniosły pożytku, ale służyły do podniecenia ambicji i zamieszania w prawidłowem załatwianiu spraw duchownych; zostały przeto zwinięte; oprócz białoruskiego, który przetrwał do utworzenia djecezji mohylowskiej, jak to można czytać w życiorysie biskupa Towiańskiego niżej podanym [2]). Roz-

---

[1]) Kalinka, t. I, str. 532. Sejm Czteroletni.

[2]) Biskup Józef Kossakowski wydał uniwersał dnia 26 czerwca 1775 roku do duchowieństwa województwa trockiego, t. j. dekanatów: trockiego, olwickiego, kowieńskiego, siemneńskiego, wiłkomierskiego i kupiskiego, oznajmując o swem wyniesieniu na biskupa cynneńskiego i oficjała jeneralnego trockiego, oraz wikarjusza in spiritualibus i zalecając, by

syła wizytatorów po djecezji; każda parafja zostaje opisana najszczegółowiej pod względem ekonomicznym, etnograficznym i topograficznym; najmniejsza nawet kapliczka, najuboższa szkółka i szpital parafjalny wciągnięte zostały do wizyt. Zachowane po dziś dzień, acz defektowe niestety, w archiwum konsystorskiem, księgi kurji biskupiej, wizyty i wiadomości za rządów Massalskiego sporządzone, najchlubniejszem są świadectwem o jego sercu pasterskiem i rozumie politycznym. Jako senator nie mógł zawsze rezydować w Wilnie, często dla zdrowia i dla swych interesów musiał wyjeżdżać za granicę, w sufraganach zaś swych Siestrzencewiczu i Kossakowskim nie pomocników, ale intrygantów znalazł; dla zapobieżenia więc nadużyciom ustanowił na prowincji 15 egzaminatorów prosynodalnych, a w r. 1789 administrację duchowną w Wilnie z członków kapituły. Do składu administracji wchodzili członkowie kapituły ks. ks. Piotr Toczyłowski, biskup bellineński, Nikodem Puzyna, infułat gieranoński, Jan Nepom. Kossakowski, Ignacy Houwalt; potem Kruszewski i Pilchowski. Prezydentem był Toczyłowski, a inni pisali się administratorami. Sekretarzem był ks. Wincenty Mikucki, a potem Mikołaj Tomaszewski. Postanowienia swoje zapisywali do ksiąg oddzielnych, które się przechowały w archiwum konsystorskiem od roku 1790—1795.

Egzaminatorami prosynodalnymi biskup naznaczył: ks.ks. Bukatego, kanclerza djecezjalnego, Dłuskiego, pisarza kurji biskupiej, Kalińskiego, misjonarza, i proboszczów: Puciłowskiego — podbrzeskiego, Niewiarowicza — świrskiego, Wildziewicza — dusiackiego, Łostowskiego — ikaźnieńskiego, Wiszniewskiego — mereckiego, Koca — kuźnickiego, Frąckiewicza — kowieńskiego, Waraksę — bartnickiego, Chełchowskiego — nowogródzkiego, Skoczyńskiego — strubnickiego, Godlewskiego — knyszyńskiego i Klimaszewskiego — kalinowskiego. Acta t. 31, rok 1787. Dodajmy do tego jego hojność i ofiarność, chęć usłużenia każdemu, w końcu serce ojcowskie względem ubogich i „chłopków“, których otaczał troskliwością i chronił od wyzysku; a przekonamy się, dlaczego to Wilno, choć nieraz sarkało na wady swego Pasterza, pokochało go jednak, jak ojca.

Wad tych nie brak było Massalskiemu. Wrodzona wielkopańska próżność i ubieganie się o tytuły, przyczyniły mu nieprzyjaciół (Radziwiłłowie); skłonność do przepychu, marnotrawstwo, zaufanie ślepe zausznikom i służalcom, do-

---

odtąd nie zwracano się do zwierzchności i konsystorza wileńskiego; ale do niego, oraz zapowiada, że będzie wyznaczony dzień do kreowania oficjalistów do konsystorza trockiego. Uniwersał drukowany. (Ze zbiorów prywatnych).

prowadziły go do ruiny olbrzymiej rodowej fortuny, do dania okazji do posądzeń o nadużycie grosza publicznego, w końcu zaś popchnęło go w objęcia ludzi, widzących w wyuzdanej swobodzie i libacjach zbawienie ojczyzny; — wszystko zaś zgotowało mu śmierć tragiczną. Nosząc się z zamiarem wyniesienia swego rodu, po wstąpieniu na katedrę wileńską, zamyślił urządzić dla siebie pałace i katedrę z największym przepychem. Czynił zabiegi o wyniesienie wileńskiej stolicy do godności arcybiskupiej, a konfederacja litewska w roku 1764 pochwaliła to i przyrzekła swe poparcie w Rzymie; a gdy to wskutek przejść niepomyślnych w kraju zawiodło, starał się przynajmniej dla siebie o kapelusz kardynalski za pośrednictwem dworu francuskiego. Aby podnieść sławę swego nazwiska, buduje pałace w Wilnie i Werkach, odbudowywa katedrę, płyną do skarbca biskupiego ogromne fundusze z rodowych majątków, z biskupstwa wileńskiego, dającego pół miljona złotych polsk., z zapisu biskupa Zieńkowicza, i z ofiar kapituły. Niestety, zarząd kasy złożył w ręce ludzi nie zawsze godnych zaufania, jak naprz. Toczyłowski, przytem życie kosztowne, najczęściej poza domem, wyczerpały fundusze. Nad dobrami rodowemi biskupa zawisła sekwestracja i eksdywizje; zaczęto przebąkiwać o nadużyciu przez biskupa 300,000 złoty polsk., z kasy Komisji Edukacyjnej, której był prezesem.

Próżność jednak i niezwyciężona jakaś namiętność wyniesienia rodu parła biskupa dalej; dla zapewnienia Werek swej rodzinie wchodzi w układy z kapitułą o zamianę ich na własne dobra rodowe Niemenczyn z dopłatą za zrujnowany dawniejszy pałac biskupi w Werkach 100,000 złoty polsk. Kapituła, mając na względzie, iż Werki były dogodniejszą rezydencją, aniżeli Niemenczyn, a szczególniej prawo „de non alienandis bonis“, długo się opierała tej zamianie; w końcu zawarła intercyzę z biskupem przed sądem Grodzkim w roku 1780 na tę zamianę z warunkiem, iż Stolica Apostolska na nią się zgodzi, a biskup dokończy restauracji katedry własnymi funduszami. Ostatecznie jednak interesu tego nie ukończono, albowiem w r. 1793 kapituła tłumaczy się, iż nie może przystać na zamianę, gdyż dobra biskupie rodowe są zasekwestrowane przez wierzycieli i niema indultu od Stolicy Apostolskiej. Certując się o doczesność i prywatę, biskup i kapituła nagabywali ciągle nuncjusza i to wtenczas, gdy sprawy publiczne powinny były całkowicie zająć umysły kierowników ludu. Szkaradny nepotyzm duchowny przyczynia zawsze najboleśniejsze rany społeczeństwu i przyćmiewa najwybitniejszych dostojników. To też nie zważając na cnoty i zasługi Massalskiego, pisarze

nasi odsądzają go od „czci i wiary“ [1]), i zaliczają go do rzędu złodziei grosza publicznego.

Trudno rzeczywiście wyjść czysto ze sprawy roztrwonienia funduszów z kasy Komisji, której się było prezesem; ale i stawić Massalskiego w rzędzie złodziei jest za surowe, tak pod względem stosunku jego do tych funduszów, jak i udziału, i pożytku z przywłaszczenia. Najprzód fundusze pojezuickie należały wprost do Kościoła i mogły być rozporządzane przez Stolicę Apostolską i miejscowego biskupa. Że się stało inaczej, że Komisja i magistrat miasta Wilna zabierały fundusze duchowne bez żadnego oglądania się na ustawy kościelne — to była rzecz ich poglądów i interesu; ale że te poglądy i interesy nie mogły pozbawiać biskupa prawa do funduszów kościelnych, to znowuż jasne. Panowie zabrali miljony, porobili fortuny, „czynili symulacyjne darowizny dóbr pojezuickich, pobierając pożyczki do własnej kieszeni“, lub obracając fundusze na własność, oni też i zasłużyli sobie na odpowiednią nazwę; na Massalskiego spada wina roztrwonienia 300,000 złp., które mogłyby stanowić fortunę dla chudopachołka, ale nie dla Massalskiego, mającego półmiljonowy dochód z biskupstwa i krociowe dochody z majątków rodowych. Panowie z Komisji przekazali krociowe fortuny swym sukcesorom — Massalski do miljona wyszafował na katedrę i 800,000 ofiarował na wojsko, nadto pierwszy z biskupów na sejmie zrezygnował z posiadania dóbr biskupich za 100,000 pensji, poczynił hojne darowizny na rzecz edukacji narodowej [2]); a więc chyba wczwórnasób wynagrodził straty Rzeczypospolitej, które się zapewne stały dzięki łapczywości jego skarbników. W końcu nie trzeba i tego zapominać, że fundusze jezuickie były obciążone licznemi obligacjami, które biskup przyjął na siebie i na swe duchowieństwo, otrzymując wzamian mury św. Kazimierza i św. Ignacego, które Komisji na nic się nie zdały i dla duchowieństwa niewielki pożytek przyniosły. Nikt nie odmówi Massalskiemu gorliwości pasterskiej i miłości kraju ojczystego: listy jego pasterskie przekonać mogą największych sceptyków [3]).

Słowa jego, wypowiedziane w liście pasterskim z r. 1789 na wyjeździe z djecezji do Warszawy na sejm, iż „bez cnoty i obyczajów, bez podległości prawom, bez uznania Boga najwyższego, żadne układy nie uczynią narodów szczęśliwymi“ i ton listów pasterskich pisanych z sejmu wykazują w nim wiarę gruntowną i głęboką, nie dopuszczającą wyzbycia się

---

[1]) Bieliński. Uniwersytet Wileński, t. I, str. 218. [2]) Bieliński, t. I, str. 166. Korzon. Dzieje Wewnętrz., t. IV, str. 261, 323. [3]) Ob. Listy paster.

zasad czci i wiary: i co stąd wynika, rozmyślnego sięgania po cudzą własność. Niżej podane streszczenia listów pasterskich Massalskiego rzucają nań światło, jako na pasterza bogobojnego i wysoce kulturalnego. Gdy magnaci pobierali żołd od państw ościennych i pisali się na liście żołdaków, Massalskiego tam nie spotykamy [1]). Jeżeli się chwycił Targowicy — może, razem z innymi politykami, widział w niej ratunek ojczyzny; zresztą przejścia tak niezwykłe i przewroty stargały jego zdrowie i podkopały siły umysłowe; w roku 1792 piszą o nim jako „niemającym już dawnego znaczenia, i słabym na umyśle". Nad znękanym starcem 65 letnim zdrada i ślepe uprzedzenie wykonały doraźny świętokradzki dekret. Nikomuby zapewne na myśl nie przyszło, tak okrutnie rozprawiać się z Massalskim; bo nikt w nim tak wielkiego przestępstwa nie widział, by miał gardło dać. Rozprawił się z nim motłoch uliczny pod kierunkiem Konopki. Kościuszko płakał, dowiedziawszy się o tej zbrodni, iż bez sądu stracono pasterza; sam Hugo Kołłątaj potępia ten czyn zbrodniczy. Umarł tedy biskup Massalski 28 czerwca 1794 r. powieszony w Warszawie. Ciało ubitego pasterza kanonik Kiełpsz sprowadził z Warszawy ze zwłokami Kossakowskiego w lutym 1795 roku. Wilno uczciło go żalem prawdziwym i łzami; likwidacją funduszów zajęli się sukcesorowie i kapituła [2]).

Po przyłączeniu Litwy do Rosji zawahały się losy wileńskiej djecezji. Kapituła, dowiedziawszy się o śmierci swego biskupa, nie wybrała wikarjusza, jak należy przypuszczać, gdyż akta milczą; ale rządziła djecezją jako administracja duchowna, przez biskupa ustanowiona, skłoniona przez nowy rząd do tego. Tak przynajmniej tłumaczy się kapituła przed nuncjuszem Littą na list jego z dnia 14 marca 1795 r., w którym, wyrzucając nielegalność kolegjalnych rządów, nakazuje kapitule akta tego zarządu, dla uniknienia zgorszenia na przyszłość, zniszczyć i wybrać wikarjusza gieneralnego. Zgodnie z wolą nuncjusza wybrany został dnia 12 czerwca tegoż roku prałat *Dawid Pilchowski*, jako wikarjusz in spiritualibus. Dobra zaś biskupie według rozporządzenia Repnina, zakomunikowanego przez gienerała Knorynga, dnia 1 kwietnia tegoż roku oddane pod zarząd kapituły. Rządził Pilchowski przeszło 6 miesięcy. W roku 1796

---

[1]) Kalinka l. c., str. 324. [2]) Smoleński. Ostatni rok sejmu wielkiego, str. 369. Acta cap. t. XXVI—XXXIV. Tokarz powiada: „Wutfers padł ofiarą zemsty prywatnej, podobnie jak i Massalski, do którego przyczepiło się paru szlachty mozyrskiej". Ostatnie lata Hugona Kołłątaja t. I., str. 108. Krakow. Akad. Um. 1905 r. Korzon, Dzieje wewnętrzne t. IV, str. 261, 323. Tenże, Kościuszko. Wydanie 2-gie. Kraków, str. 379.

dnia 19/8 stycznia otrzymał od jenerała Tormasowa 2000 rb. z podziękowaniem za rządy „bywszej djecezji wileńskiej“. W czasie swych krótkich rządów Pilchowski wydał list pasterski o kaznodziejstwie. Przyłączoną tedy została djecezja wileńska do inflanckiej. Właściwie chciano ją przemianować na inflancką ze stolicą biskupią w Wilnie; ale gdy na to się nie zgodził biskup Jan Kossakowski i na tych warunkach, nie przyjął rządów djecezji wileńskiej, nastąpiły układy ze Stolicą Apostolską, skutkiem których został biskupem wileńskim; a djecezja jego przyłączona do wileńskiej jako sufraganja. (Archiwum watykańskie).

Jan Nepomucen Kossakowski (1796—1888), herbu Korwin. Wszedł do kapituły jako koadjutor kustosza; od r. 1794 biskup inflancki a potem wileński. Zanim jednak wstąpił na stolicę biskupią, musiał przebywać w Grodnie z woli imperatorowej, przy księciu Repninie w celu urządzenia spraw duchownych i rozgraniczenia djecezji. Przez ciąg tego czasu, do podwładnego duchowieństwa odnosił się przez listy, dając rozmaite wskazówki co do obowiązków parafjalnych. W 1798 roku, 14 października odprawił uroczysty ingres na stolicę biskupią. O godzinie 10 rano, w kościele św. Kazimierza spotkała kapituła z duchowieństwem biskupa. W procesji do kościoła św. Jana wzięli udział obywatele, magistrat i cechy; przed kościołem akademickim powitał biskupa ks. Golański w imieniu senatu akademickiego, u progu kościoła w imieniu kapituły przemówił prał. Połubiński. Po przyjęciu homagjum biskup „miał do ludu czułą i przenikającą homilję z gorliwością prawdziwie apostolską, tchnącą słodyczą wymowy i świętą pierwiastkowych nauczycielów Kościoła prostotą; w której wyłożywszy należną dla Najwyższej Zwierzchności z religji posłuszeństwa powinność, jako zastępczej władzy Boskiej na ziemi, przytoczył Pawła św. Naukę światłą, który wszelaką władzę mieniąc być od Boga na szczęśliwość świata, nakazuje onej podległość z najszlachetniejszej sumienia pobudki“ [1]). Ingres odbył się w kościele św. Jana, gdyż restauracja katedry nie była jeszcze ukończona; dopiero po przybyciu do Wilna zajął się biskup jej dokończeniem. Z braku funduszów pociągnięto spadkobierców Massalskiego i Kossakowskiego do rozrachunku drogą sądową z otrzymanych w ten sposób kilkuset tysięcy złp., oraz ze składek kapituły i z ofiar dobroczyńców dokończono restauracji.

Pracując nad odnowieniem katedry biskup śledził sprawy religijne w djecezji; a ponieważ kaznodziejstwo

---

[1]) Acta cap. 1798 r. 14 paźdz.

wiele do życzenia pozostawiało, gdyż składano je na kleryków i wikarjuszów; biskup, będąc sam kaznodzieją i często każąc w katedrze, nalegał na wyższe duchowieństwo, aby nie zaniedbywało kaznodziejstwa, niższym zaś radził, ażeby unikali czytania kazań, ale w słowach prostych i zrozumiałych wykładali słuchaczom prawdy wiary. W 1799 r. biskup wizytował powiaty Brzeski, Kobryński i Prużański. W Wysokiem Litewskiem ustanowił sufraganem brzeskim biskupa sydyneńskiego, Kłokockiego, potwierdzając jego kolegjatę z 12 kanonikami i seminarjum, z kilkunastu kleryków złożonem i dając mu zarząd tej prowincji. W r. 1800 wizytuje Kurlandję, przyłączoną do djecezji wileńskiej, podzieliwszy ją zaś na dwa dekanaty; rządy jej zlecił sufr. Adamowi Kossakowskiemu wraz z seminarjum iłłuksztańskiem. W r. 1797 przenosi wileńskie seminarjum z murów św. Ignacego do św. Jerzego. Liczba kleryków w seminarjum dochodziła wtedy od 40—50. Biskup obostrzył karność alumnów, wystarał się o zatwierdzenie funduszów, zapisanych na seminarjum w majątkach i pieniądzach (do 14000 rb.). Za jego czasów dobra biskupie przeszły do rządu, który miał spłacać 12000 rb. rocznej tenuty; utworzono w Petersburgu kolegjum, przekształcono konsystorz, zaprowadzono kalendarz Juljański: od 12 listopada 1799 r. zaczęto liczyć 1-szy dzień t. m. [1]). W 1802 r. biskup wyjechał za granicę dla poratowania zdrowia a rządy zostawił infułatowi Puzynie.

Pod jego nieobecność kurator Czartoryjski z rektorem Strojnowskim zabrali probóstwo św. Kazimierza, 4 kanonje od kapituły i 10 parafji na rzecz uniwersytetu. Nie mogąc otrzymać zwrotu, biskup wytargował chociaż pensje na utrzymanie kościołów zagarniętych i nabożeństwa w kaplicy św. Kazimierza, oraz zatrzymał bezpośredni zarząd nad seminarjum djecezjalnem dla siebie. Ustępując wymaganiom Uniwersytetu, pozwolił umieścić 50 medyków po klasztorach i dać im z funduszów klasztornych utrzymanie. Współczując nędzy ludzkiej, przyczynił się wiele do założenia szpitala św. Jakóba na Łukiszkach w roku 1799, przy kościele tegoż imienia, i zachęcał proboszczów do budowy szpitala przy każdej parafji. Biskup ten należał do grona założycieli Dobroczynności wileńskiej, myślał też o założeniu instytutu dla głuchoniemych, wspierał nadto kościoły ubogie, rozpowszechniał oświatę ludu za pomocą słowa i druku, powołując do tego misjonarzy. Dla księży był przystępny i poufały, chętnie korespondując z nimi. W roku 1808 udał się znowu za granicę na kurację do Baden, poruczając rządy

[1]) Kronika Bernardynów Wileń. ks. III. Ze zbiorów prywatn.

na czas nieobecności prał. Dłuskiemu, i tam umarł 26 sierpnia tegoż roku. Zapisał kościołowi katedralnemu część swego mienia na egzekwie za swoją duszę; 20000 złp. na altarję w kaplicy katedralnej świętego Jana Nepomucena; z procentów od tego kapitału utrzymać się miał kaznodzieja, nadto przeznaczył 2000 złp. na wikarjuszów katedralnych. Zmarły zostawił po sobie kazania drukowane na uroczystość św. Kazimierza: o miłosierdziu, o miłości ojczyzny, o uległości ku przełożonym i inne; bibljotekę ofiarował na seminarjum [1]).

O śmierci biskupa Kossakowskiego uwiadomił kapitułę towarzyszący mu kanonik Wojciech Kossakowski, zanim ta wiadomość przyszła do Wilna upłynęło więcej miesiąca czasu. Po otrzymaniu listu kapituła natychmiast wybrała na wikarjusza gieneralnego „sede vacante" członka swego infułata gieranońskiego Puzynę i o tym wyborze powiadomiła kolegjum oraz metropolitę Siestrzencewicza. W odpowiedzi metropolita w liście nader ugrzecznionym i pełnym kadzideł tak dla kapituły, jak i dla Puzyny, w sposób mocno naciągnięty, dowodzi, iż wybór kapituły był nieważny z powodu opuszczenia 8 dniowego terminu po śmierci biskupa Kossakowskiego: i, że po tym czasie prawo wyboru przechodzi do niego; a więc wybiera i naznacza prałata scholastyka Hieronima *Strojnowskiego.* Kapituła nie przyjęła wyboru, tłumacząc się przed Siestrzencewiczem, iż w żaden sposób w ciągu 8 dni nie mogła się dowiedzieć o śmierci biskupa dla wielkiej odległości, i że po otrzymaniu pierwszej wiadomości natychmiast obrała swego wikarjusza. Tłumaczenie to nic nie pomogło; rządcą wileńskiej djecezji został Strojnowski, aż do swej śmierci w r. 1815. Podczas swych rządów dla djecezji zasług żadnych nie położył.

Hieronim Strzemień Strojnowski (1808—1815). Dostojnik ten przyszedł na świat 1752 r. na Wołyniu, z rodziców stanu szlacheckiego, początkowe nauki pobierał u ks.ks. pijarów, do których zgromadzenia wstąpił w r. 1768. W naukach odznaczał się niezwykłemi zdolnościami; po ukończeniu nauk wykładał z początku w szkołach miejscowych matematykę, logikę i metafizykę, a potem w warszawskim konwikcie szlacheckim był profesorem prawa natury, politycznego narodów i ekonomji politycznej. W r. 1781 Komisja Edukacyjna poruczyła mu katedrę prawa natury w Akademji wi-

---

[1]) Acta cap. t. XXXI—XXXVIII. Kwartalnik teologiczny. Zeszyt I, rok 1904. Raporty Kossakowskiego do Kolegjum w Petersburgu; akta biskupie od 1798—1808 r. w arch. konsystorskiem. Encyklop. pow. Orgelbr. t. XV, str. 666. Bieliński. Uniwersytet Wileń. t. I, str. 220. Kraków 1899.

leńskiej. Jako profesor Akademji i prefekt instytutu nauczycielskiego udał się wraz z uczniami swymi do Krakowa dla studjów i po dwu latach wrócił do Wilna ze stopniem d-ra teologji i obojga praw. Szukając ulgi w cierpieniach piersiowych udał się następnie na południe, zwiedził Włochy, poznał Rzym, nabył tam gruntownej znajomości arcydzieł sztuki, został członkiem Akademji nauk we Florencji. W roku 1787, powróciwszy do kraju przeszedł za dyspensą papieską ze zgromadzenia pijarów do kleru świeckiego, został proboszczem w Korcu na Wołyniu i kanonikiem kapituły kijowskiej, nie opuszczając katedry profesorskiej w Wilnie.

Za prace w Komisji do ułożenia kodeksu cywilnego został nagrodzony przez Stanisława Augusta medalem „Merentibus"; liczył się przytem członkiem Komisji Edukacyjnej i prezesem trybunału litewskiego w kole duchownem. W roku 1797 otrzymał probostwo Świętojańskie w Wilnie, a przedtem jeszcze w r. 1795 za staraniem Józefa Łopacińskiego, biskupa trypolitańskiego, scholastyka, jako jego koadjutor zaliczonym został do kapituły Wileńskiej; mianowano go rektorem Szkoły Głównej — byłej akademji. Jako rektor współdziałał z Czartoryjskim w zaborze dóbr kościelnych na rzecz Akademji, a gdy Jezuici otrzymali wyrok powrócenia do swych zakładów naukowych w Wilnie, Strojnowski zaniósł do cesarza Pawła I prośbę, aby Szkołę Główną wileńską utrzymać pod zarządem świeckim. Prośba została uwieńczoną pomyślnym skutkiem dla Strojnowskiego, i on sam wezwany został do Petersburga, jako rzecznik i doradca w sprawie zakładów naukowych na Litwie. Tam Szkoła Główna przemianowaną została na Uniwersytet, który otrzymał sankcję Monarszą w r. 1803, pod zarządem ministra i kuratora okręgu. Strojnowski dostał nominację na sufraganję Łucką i otrzymał stallę prałata scholastyka w Wilnie; został członkiem wielu towarzystw uczonych. Na urzędzie rektora pozostawał jeszcze lat 3 i podniósł Uniwersytet pod względem naukowym i ekonomicznym do wysokiego stopnia powagi i znaczenia w całym kraju; obok tego założył i podtrzymał t. zw. Seminarjum Główne. W roku 1806 złożył urząd rektorski, został konsekrowanym na biskupa sufragana Łuckiego i wkrótce wysłanym do kolegjum Petersburskiego, jako delegat Łucki, w roku zaś 1808 naznaczony rządcą Wileńskiej djecezji, do Wilna jednak nie przyjeżdżał aż do roku 1814. Kapituła z powodu jego nieobecności wybrała prowizorycznego in spiritualibus rządcę Puzynę i o tem mu zakomunikowała. Strojnowski tem się mocno obraził i, naznaczając od siebie zastępcę prałata Wołczackiego, pisał do kapituły dnia 9 stycznia 1809 r.: —„Jestem z łaski Najwyższego w dobrym zdrowiu, przytomny na umyśle i zmysłach,

pod najłaskawszym rządem cieszę się zupełną cywilną wolnością; mieszkam nie za granicą, lecz w stolicy państwa pod okiem Monarchy, ministrów, senatu i duchownego kolegjum, w którem zasiadając, pełnię obowiązki „czlena".

Pełnił tedy obowiązki „czlena" w kolegjum i projektował podnieść tę instytucję do godności „collegium episcoporum"; skończyło się jednak na projektach. Dopiero w roku 1814, we wrześniu został prekonizowany na biskupstwo wileńskie, a w grudniu przybył do Wilna i uczestniczył na sesji kapitulnej, ingres odłożył na wiosnę. Jakoż rzeczywiście w maju roku 1815, przebywając w folwarku świętojańskim Elnokumpiu, gotował się do uroczystego ingresu na stolicę wileńską; ale zapadł na jakąś gorączkę i w przededniu uroczystości życie zakończył. Nic prawie nie uczynił dla djecezji jako biskup, gdyż zdala od niej był i więcej sobie cenił stanowisko rektora i „czlena", aniżeli biskupstwo; więcej dbał o uniwersytet i seminarjum główne, aniżeli o religijny stan Kościoła; wiedzę przyrodniczą przekładał nad studja teologiczne. Z prac jego literackich pozostały: 1) Nauka prawa natury politycznego narodów i ekonomji politycznej, I wyd. w Wilnie 1785 r., ostatnie w Warszawie 1805 r.; 2) Mowa przy rozpoczęciu dwuletniego kursu prawa przyrodzonego, Wilno 1769 r.; 3) Mowa z okoliczności ustawy rządowej 1791 r. w Wilnie; 4) Mowa przy ofiarowaniu królowi Stanisławowi dzieła: „Nauka prawa natury", Wilno 1797 r.; 5) Mowa na obchód koronacji cesarza Aleksandra I, Wilno roku 1801; 6) Mowa przy rozpoczęciu lekcji prawa w gimnazjum wołyńskiem, Warszawa 1806 r.; kilka dzieł w rękopisach: Układ procedury sądowej na Litwie; Projekt kwalifikacji do urzędów publicznych [1]). Po śmierci Strojnowskiego kapituła obrała wikarjuszem infułata Puzynę, biskupa satalijskiego, sufragana wileńskiego i akta wyborów przesłała metropolicie Siestrzencewiczowi. Dopiero w maju 1816 r. odpowiedział Siestrzencewicz listem pełnym grzeczności z dodaniem ukazu cesarskiego z dnia 16 maja, o naznaczeniu swem „być nadal rządzącym djecezją wileńską, aż nie nastąpi inne rozporządzenie", z zachowaniem godności i przywilejów metropolity. Rządził tedy Siestrzencewicz djecezją wileńską, aż do zgonu swego w roku 1826 przez zastępców, członków kapituły wileńskiej. Rządy jego niczem się nie zaznaczyły, a ciężar pasterstwa spoczął na barkach prałata Kundzicza oraz kapituły; sam metropolita nosił się z myślą

[1]) Acta cap. t. XXXII—XLVII, Bieliński. Uniwersytet Wileński t. III, str. 47. Wizerunki, poczet nowy, 2, t. 5, 15 i 16. Encyklopedja powszechna Orgelbranda t. XXIV.

zostania prymasem litewskim. Z rozporządzeń djecezalnych znany tylko: List pasterski z dnia 24 listopada 1825 r., w którym wyjaśnia warunki odpustu jubileuszowego; przepis co do odbywania egzaminów konkursowych z roku 1816, opublikowany przez konsystorz i ogłoszenie klątwy papieskiej na masonów.

Dowiedziawszy się o śmierci Siestrzencewicza, kapituła przystąpiła do wyborów wikarjusza gieneralnego, sede vacante; z 11 głosujących 6 głosów padło na dawnego wikarjusza gieneralnego metropolity, oficjała konsystorza, prałata Mikuckiego, 4 na prałata Pusłowskiego i na 1 prałata Kłągiewicza. Mikucki tedy został obranym. Wybór ten został aprobowany w lutym 1827 r. przez motropolitę mohylowskiego Cieciszowskiego. Jednak w listopadzie tegoż roku ukaz cesarski zamianował rządzącym djecezją wileńską samego Cieciszowskiego, który w czasie swych krótkotrwałych rządów przez zastępców, ogłosił przez gieneralnego oficjała konsystorza, Mikuckiego, dwie odezwy do duchowieństwa: 1-a nakazuje poszczególne wizyty kościołów i parafji, 2-a zaleca dziekanom czuwać nad obyczajami duchowieństwa i samym dawać przykład dobry podwładnym. Wizytę takową zlecił odbywać członkom kapituły. W kwietniu 1828 r. powołano na rządzącego djecezją wileńską nominata sufragana wileńskiego Kłągiewicza [1]).

Andrzej-Benedykt Kłągiewicz, ur. się w Inflantach, początkowe nauki pobierał w Iłłukszcie, celując pilnością, zdolnościami i obyczajami. Rodzice możnych uczni powierzali mu kierownictwo swych dzieci; po ukończeniu nauk w Akademji wileńskiej ze stopniem magistra filozofji i teologji, w roku 1799 przyjął święcenie kapłańskie, był następnie nauczycielem w szkole Kroskiej, potem profesorem, kapelanem; a w końcu i regiensem seminarjum głównego. W 1815 r. Kłągiewicz otrzymał doktorat teologji, w r. 1819 wszedł do kapituły wileńskiej jako kanonik, przytem był proboszczem najprzód worniańskim, a potem świętojańskim w Wilnie; w roku 1828 dnia 23 kwietnia został rządcą djecezji i nominatem sufraganem wileńskim, a w r. 1830 konsekrowanym na biskupa chryzonopolitańskiego. Był to mąż wybitnych cnót i zdolności, zjednał sobie umysły i serca jako profesor, a jako rządca i biskup obudził ku sobie miłość i poszanowanie; gdyż, jak powiada mówca nad grobem jego: „nie ślepe igrzysko losu, nie przypadkowa świetność urodzenia, nie bogactwo, nabyte od przodków, utorowały mu drogę do najpierwszych godności w kraju naszym: podstawą

---

[1]) Acta cap. t. 52. Encyklopedja powszechna Orgelbranda t. V, str. 609.

jego powodzeń była własna zasługa, praca szczera i sumienna gorliwość w dopełnieniu przyjętych na się obowiązków: one to zjednały mu ludzi, a czyste i nieustanne chęci ku dobrym i szlachetnym celom oraz dążenie ku wewnętrznemu udoskonaleniu zjednały mu błogosławieństwo niebios, iż stanął wreszcie jak światło na świeczniku pańskim“ [1]. Stojąc na świeczniku troszczył się o podniesienie obyczajów duchowieństwa i ludu wiernego, zapobiegał przez modły i środki zaradcze grasującej cholerze, uspakajał wzburzone umysły i zamieszki w roku 1830—1831; w tymże roku, z powodu wstawiennictwa u jenerała Chrapowickiego za pokrzywdzonymi srodze przez kozaków i pobitymi w kościele oszmiańskim, dominikańskim, obywatelami Oszmiany, skazany na wygnanie opuścił był djecezję w czerwcu i powrócony został w czerwcu 1832 roku. W czasie jego nieobecności djecezją zarządzał konsystorz. Energiczną a bogobojną ręką wziąwszy rządy djecezji, wiele chwastów wyplenił z pośród duchowieństwa, zdemoralizowanego przez tyloletnią nieobecność biskupa djecezalnego.

W ściganiu występków nie oglądał się na osoby. W kapitule wileńskiej był podówczas niejaki Łabuński; człowiek ten starał się dostać do kapituły jeszcze za biskupa Jana Kossakowskiego; gdy biskup odmawiał, pisał na niego delacje do ministerjum. W końcu przecież otrzymał pożądaną stallę, nadto probóstwo Puńskie oraz nominację na sufraganję żytomierską. Teraz sądził się być wyższym ponad wszelkie prawo, popuścił tedy sobie cugli, siedząc w Puniach. Posypały się skargi, kapituła napominała, ale bez skutku; dopiero Kłągiewicz przeciął nadużycia, oddając go pod sąd konsystorski i usuwając od ołtarza przez postanowienie kapituły [2]. Cały szereg listów Kłągiewicza do duchowieństwa, poczynając od r. 1828 aż do końca, świadczy o jego troskliwości, zarówno o duchowieństwo, jak i co do potrzeb duchownych i cielesnych ludu. Słowa jego, gdzie mówi zgodnie z prawem i duchem Kościoła, nacechowane są gruntowną znajomością i namaszczeniem pasterskiem. Jeżeli zaś w niektórych odezwach widzimy rozmijanie się z zasadniczemi ustawami prawa kanonicznego, w części należy to przypisać okolicznościom wtedy panującym i chęci ratowania tego, co się da uratować. Troszcząc się o stan moralny djecezji, nie zapominał o zdobieniu kościołów; za jego też rządów odnowiono kaplice katedralne, nadto wiele hojnych ofiar uczynił na rzecz katedry. 1839 r. został biskupem wil. [3]).

---

[1]) Pamiętnik Religijno-moralny t. IV, str. 555. Mowa sufr. Cywińskiego.
[2]) Raporty Kossakowskiego t. c. Acta cap. z r. 1828.
[3]) Acta z r. 1839, str. 191.

Ingres jego na stolicę biskupią w części przypomniał dawne wieki. Dnia 29 czerwca 1841 r. procesja ruszyła z kościoła Franciszkańskiego do katedralnego. Przed procesją przemawiał biskup do ludu o zasługach Franciszkanów. Na czele procesji szły cechy miasta, potem bractwa z chorągwiami, zgromadzenia zakonne, kler w komżach, 50 par kapłanów w ornatach, 50 par djakonów i subdjakonów w dalmatykach; dwaj kapłani z relikwjami śś. Stanisława i Kazimierza, prałat Krukowski z bullą papieską, kapituła w togach i nakoniec biskup w asyście archidjakona i kanoników honorowych. Przy kościele św. Jana witał biskupa przemową w imieniu Akademji kanonik Fijałkowski. W katedrze po zwykłych ceremonjach ingresowych sumę celebrował biskup Cywiński, przemowę miał sam biskup; na ingresie byli obecni wojenny i cywilny gubernatorzy, marszałek szlachty i inni urzędnicy cywilni i wojskowi; zgromadzenie ludu było tak liczne, iż kadedra ledwo $1/4$ część ludu mogła pomieścić. Tak świetnie zaczęte dni pasterstwa skończyły się rychłą śmiercią Pasterza. Często zapadał był na zdrowiu, w r. 1830 jeździł do wód; ostatnie lata swego życia poświęcił bogomyślności, gotował się na śmierć z wzorową pobożnością, tknięty apopleksją dokonał dni swoich w 76 roku życia, a trzecim swego biskupstwa, 27 grudnia [1]).

Po śmierci Kłągiewicza rządził djecezją biskup sufragan trocki *Jan Cywiński*, herbu Puchała. Ur. się w roku 1772 w Kuźmiczach, w parafji kobylnickiej; ochrzczony z wody przez parocha o gr.; w 13 lat potem uzupełnił chrzest paroch cerkwi hołubickiej. Po ukończeniu szkół wstąpił do Misjonarzy, po wyświęceniu się na kapłana w r. 1795 był w seminarjum djecezalnem wileńskiem profesorem filozofji, śpiewów i obrzędów przez lat 22, a przez lat 8 inspektorem. Zwolniony ze zgromadzenia Misjonarzy dyspensą wizytatora Pohla, został w 1811 r. przez Strojnowskiego wyniesiony na kanonika, a w roku 1813 na prałata; zasiadał w konsystorzu jako oficjał przy Siestrzencewiczu i Kłągiewiczu przez lat 16; był doradcą i wykonawcą woli biskupów od Kossakowskiego aż do Kłągiewicza. W akademji połockiej w r. 1818 uzyskał stopień d-ra teologji i prawa. Po śmierci sufragana trockiego Kundzicza, w r. 1838 zajął jego miejsce; w sierpniu r. 1841 otrzymał sakrę biskupią z tytułem biskupa Delkoneńskiego in partib.

Był to mąż prawdziwie apostolski, w pracy i posłudze pasterskiej niestrudzony, dał dowody niezbite serca i troskliwości ojcowskiej, a zarazem bystrości umysłu i sprężystości

---

[1]) Wizerunki, 2 pocz. nowy t. XV i XXIV. Acta cap. t. L—LVIII. Bieliński, Uniwersytet Wileń. t. II, str. 546—554. Acta konsystorskie z r. 1828—1841.

ducha. Za krótkich swych rządów wiele położył trudu i przeniósł przeciwności. Przy nim zwiniętą została Akademja i przeniesiona do Petersburga; w roku 1842 majątki duchowne ostatecznie przeszły na rzecz skarbu; seminarjum djecezalne otrzymało nowy statut, który po długim oporze przyjął w r. 1845. Załatwiając tak poważne sprawy, cały wylany był na wsparcie cierpiącej ludzkości, — pełen był prostoty chrześcijańskiej, przystępny i miły dla wszystkich. Szczodrobliwy za życia nie zapomniał o ubogich przy śmierci. W testamencie uwolnił włościan i dworskich od poddaństwa, umniejszył pańszczyznę i czynsz o $^{1}/_{3}$ na majątkach: Kuźmiczach, Kowarsku, Lebiedziewie i Motykach; zapisał 200 rb. rocznie do kasy włościańskiej na wsparcie podupadłych wieśniaków, na nauczanie religji, czytania i pisania; ustanowił fundusz przy szkołach wileńskich na 12 chłopców i tyleż dziewczynek i na 2 alumnów przy seminarjum wileńskiem; podźwignął w części zrujnowany przez utratę majątków kapitulnych, fundusz refekcyjny dla kapituły i wikarjuszów katedralnych za prezencję itp.; z duchowieństwem obchodził się jak ojciec z dziećmi. To też powszechnie opłakiwano zgon jego; um. 1846 r. 17 listopada [1]. Po biskupie Cywińskim kapituła obrała znaczną większością głosów na wikarjusza gieneralnego prał. prob. Antoniego Fijałkowskiego i o wyborze zakomunikowała kolegjum, na co kolegjum odpowiedziało, iż ukazem cesarskim z d. 24 listopada rządzącym wileńską djecezją mianowany został członek kolegjum, prałat Wacław Żyliński.

Wacław Żyliński (1846—1858). Dostojnik ten urodził się w r. 1803, w rodowym majątku Niedzingach, parafji i powiatu trockiego. Początkowe nauki pobierał w Wilnie, do seminarjum wstąpił w Mińsku; ukończył nauki ze stopniem magistra teologji w sem. główn. W 1826 r. przyjął święcenie kapłańskie, następnie był profesorem, potem regiensem seminarjum mińskiego w r. 1829; wyniesiony do godności kanonika kapituły mińskiej, przez biskupa Lipskiego wysłany został do kolegjum jako delegat. W roku 1832 za staraniem biskupa Kłągiewicza przeniósł się do djecezji wileńskiej, przyjęty następnie do kapituły w godności prałata, spełniał w kolegjum obowiązki delegata wileńskiej djecezji, a obok tego był proboszczem w Maltańskiej kaplicy, oraz nauczycielem w szkółce siestrzencewiczowskiej. Wreszcie w 1844 r. został członkiem kolegjum. Zostawszy rządcą djecezji wileńskiej, w lipcu 1848 r. był prekonizowany na bi-

---

[1]) Acta cap. t. XXXIX — LVIII. Acta konsystorskie i biskupie 1841—1846 r. Wizerunki, pocz. nowy 2 N. 24, 153. Encyklop. pow. Orgelbr. t. 6 str. 112. — 1843 r. liczbę kanoników zredukowano do 3.

skupa wileńskiego, a dnia 5 grudnia t. r. konsekrowany, ingres odbył w styczniu roku następnego z kościoła św. Jana, wobec licznego kleru, władz cywilnych i tłumów ludu.

Po objęciu stolicy wystosował list do kapituły, wykazując potrzebę podniesienia uroczystości i powagi nabożeństwa w katedrze; aby zaś podnieść ilość zmniejszoną kanoników kapituły, powiększył ich liczbę o 6 t. zw. kanoników honorowych, z prawem noszenia mantoletów i rokiet i zastępowania członków w celebrach przy wielkim ołtarzu, ile razy będą proszeni. Nowy pasterz objął czujnem okiem potrzeby djecezji, a energiczną dłonią ujął jej ster; niezmordowanym był w pracy, nie folgował innym, ciągle prawie wizytował djecezję. Pokonsekrował 30 kościołów, w wielu parafjach pozakładał nowe. Niedzingi wyniósł do rzędu parafjalnych kościołów. Serce jego przejęte było miłością powierzonej sobie owczarni, a chociaż nieraz surowo karał nadużycia; nie pochodziło to z poczucia okrucieństwa, ale z gorliwości *o decorum domus Dei.* Podniosłość jego szlachetnych uczuć przejawia się w jego listach pasterskich, a szczególniej, w liście, wydanym 1854 r. w październiku. W jednym z tych listów złagodził nieco dość surowy przepis Kłągiewicza o unikaniu stosunków ze świeckimi, pozwalając na przystojne stanowi kapłańskiemu stosunki i udział nawet w rozrywkach, nie ubliżających stanowi kapłańskiemu; a to w celu ściślejszego zadzierzgnięcia węzłów między kapłanami i ludem wiernym. W roku 1855 akta kapitulne notują,— niebywały wypadek domorosłego sekciarstwa na Litwie. Niejaki Mamert Zajączkowski, ogłosiwszy się posłańcem Bożym, natchnionym przez Ducha św., zaczął po swojemu tłumaczyć zasady wiary, zbierać słabe niewiasty i pod przysięgą wymagać od nich posłuszeństwa sobie jako mistrzowi, nie słuchać kapłanów i spowiedników. Biskup rozpatrzenie tej sprawy poruczył kapitule. Zapewne, że wkrótce znikł sekciarz, a z nim i jego działalność, bo w aktach nic o nim nie spotykamy. Dnia 27 października 1856 r. biskup Żyliński naznaczonym został na stolicę arcybiskupią mohylowską, na prośby jednak kapituły [1]) rządził djecezją wileńską jeszcze do września 1858 r. Po wyniesieniu Krasińskiego na stolicę wileńską pożegnał kapitułę listem pasterskim w lutym 1859 r. Umarł w Petersburgu 1863 r. w kwietniu, pogrzebiony w Niedzingach.

Adam-Stanisław Krasiński, ur. w 1810 r. na Wołyniu, we wsi Wełniczach, nad Styrem, w powiecie dubieńskim.

---

[1]) Acta t. LVII i LVIII. Akt. uroczystego wstąpienia na katedrę biskupią wileńską J. W. Wacława Żylińskiego. Wilno, Marcinowskiego 1849. Akta konsystorskie od r. 1846.—1859. Przegląd Katolicki z r. 1863, str. 316.

Początkowo się kształcił u Ks.ks. bazyljanów w Huszczy i u pijarów w Międzyrzeczu Koreckim. W 1830 r. wstąpił do zgromadzenia pijarów i został wysłany do seminarjum głównego wileńskiego, które ukończył ze stopniem magistra teologji w 1839 r. i w tymże roku został wyświęcony przez biskupa Kłągiewicza na kapłana. Po dwuletnim pobycie w Wilnie, ks.ks. pijarzy wysłali go na nauczyciela do szkółki siestrzencewiczowskiej w Petersburgu; wróciwszy zaś stamtąd do Wilna został kaznodzieją katedralnym i proboszczem w Giedrojciach. Za biskupa Żylińskiego w r. 1853 wprowadzony do kapituły wileńskiej i przez nią wysłany na delegata do kolegjum. Tam ks. Krasiński pozostawał aż do wyniesienia swego na biskupstwo wileńskie, na które został prekonizowany w 1858 r. 15/27 września. Jako biskup odznaczył się szczególniejszą troskliwością o podniesienie nauki wśród duchowieństwa. W tym celu w seminarjum djecezalnem przedłużył kurs nauk, a liczbę alumnów, powiększył. Dobudował też nowy gmach dla kleryków, wyjednawszy na to u rządu potrzebne fundusze. Baczne też oko zwrócił na kler parafjalny, raz po raz wydawał doń okólniki, w których wzywał do akuratnego wypełnienia obowiązków kapłańskich wogóle, do gorliwego opowiadania słowa Bożego i do czuwania nad moralnym stanem parafjan, w szczególności zaś do wprowadzania trzeźwości między ludem. Lubił też się otaczać uczonymi, bez względu na ich przekonania; urządzał wieczory czwartkowe u siebie dla literatów. Pasterzował w Wilnie tylko trzy lata.

Usunięty z djecezji, rządy djecezją poruczył prałatowi *Józefowi Bowkiewiczowi*; był to mąż wielkiej pobożności i słodyczy charakteru, a w stosunkach z ludźmi szczery i łatwowierny. Dobrocią swoją wiele serc ukoił i uspokoił umysły skołatane; niestety wskutek swej łatwowierności nieraz dał się w pole wyprowadzić. Za jego rządów zmarli członkowie kapituły Markiewicz, Żyszkowski i Menué; do kapituły zaś dostali się księża: Niemeksza, Żyliński i Tupalski, z początku jako nadetatowi; a potem, nie patrząc już na kolej, w miarę wymierania prałatów, pozajmowali ich miejsca i odtąd stale przewodniczyli w kapitule. Po śmierci Bowkiewicza w 1866 r. w maju, z dawnych członków żyli prałaci: Ważyński (w Petersburgu), Herburt i Kozłowski (w kolegjum), kanonicy Ludwik Zdanowicz i Lipnicki (w Bijsku). Otóż w tym składzie członkowie kapituły, obecni w Wilnie, jeszcze za życia biskupa Krasińskiego, jakoby wybrali na rządcę djecezji Piotra Żylińskiego. O wyborze tym nie powiadomiono Stolicy Apost. Żyliński rządził djecezją faktycznie do roku 1883, przyjąwszy nadto w r. 1869 zarząd djecezji mińskiej. W 1883 r. udał się na kurację za granicę i do Rzymu na

rekolekcje za swe rządy; po powrocie stamtąd zakończył życie w pokucie i zapomnieniu w r. 1887; niektórzy nawet twierdzili, iż dostał obłędu. Nie obłęd to był jednak, bo gdy po przymusowym wyjeździe biskupa Hryniewickiego kapituła wezwała Żylińskiego na wybory, ku zdumieniu wszystkich zaprotestował przeciwko tym wyborom i tem wpłynął na ich unicestwienie. Często pod koniec życia powtarzał, iż święte prawa Kościoła zachowywać należy.

Biskup Krasiński 1883 r. przeniół się do Krakowa i tam, mając lat 81, dokonał żywota swego w r. 1891. Z prac jego literackich pozostały: 1) *Gramatyka polska dla szkół mniejszych*; 2) *Utwory w Noworoczniku literackim*; 3) *4 hymny, ofiarowane pap. Leonowi XIII;* 4) *Prawo kanoniczne dla duchowieństwa parafjalnego*; 5) *Słownik synonimów polskich.* Dokonał też wielu przekładów: 1) *„Droga do nieba“, kardynała Bony*; 2) *„O sztuce rymotwórczej Horacego*; 3) *Przejrzane i poprawione tłumaczenie historji kościelnej Alzoga* i 4) *Pieśni o pólku Igora.* Pozostały w rękopisach (częścią drukowanych w „Homiletyce“): *Homilje niedzielne, a także i mowy pogrzebowe* [1]).

W roku 1883 na godność biskupa wileńskiego wyniesiony został *Karol Hryniewicki,* herbu Przegonia. Ur. się w gub. grodzieńskiej, w powiecie białostockim, po ukończeniu seminarjum w Mińsku i akademji w Petersburgu, wyświęcony na kapłana w roku 1867, przez rok był w Orszy kapelanem, a przez lat kilkanaście profesorem w Akademji; od roku 1877 inspektorem; po urządzeniu zaś seminarjum djecezjalnego mohylowskiego — jego rektorem, aż do wyniesienia swego na godność biskupa wileńskiego. Ingres odbył w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego. Powitany przez duchowieństwo i tłumy ludu na dworcu kolei, przybył do katedry w karecie; tu na progu przyjął go kanonik Koźmian. W podniosłej a energicznej mowie wstępnej biskup zapowiedział rządy stanowcze względem kapłanów, zapoznających prawa Boże i kościelne, i wypełnił to z całą stanowczością. Usunął kilku awanturników z posad i odsądził ich od urzędu kapłańskiego. Wizytował kilka dekanatów w gubernji grodzieńskiej, tłumy wiernych bierzmował we dnie i w nocy. Rządził djecezją dwa lata, potem usunięty do Jarosławia pozostawał tam do r. 1890. Zrezygnowawszy z biskupstwa dla dobra djecezji, otrzymał pozwolenie na wyjazd do Galicji. Stolica św. zamianowała go arcybiskupem in partibus; nadto otrzymał kanonję Lwowską

---

[1]) Acta cap. 1853 - 1863 r. Akt. Pontyfikalnej instulacji JW. Adama Stanisława Krasińskiego na biskupstwo wileń. Wilno, 1859 r. u Zawadzkiego. Dziennik działalności biskupa Krasińskiego. Bibliot. seminaryjna. Przegl. katolicki z r. 1869, 1887 i 1891. Ob. Dodatki.

i w tem mieście rezyduje [1]). Po niedoszłych wyborach rządził djecezją prałat kupituły wileńskiej, Ludwik Zdanowicz, w charakterze wikarjusza apostolskiego. W 1890 roku na katedrze wileńskiej zasiadł ks. Audziewicz.

Antoni Franciszek Audziewicz (1890 — 1895). Pochodził z ludu, urodził się w r. 1833 w gub. kowieńskiej, w sałanckiej parafji. Początkowe nauki pobierał u miejscowego proboszcza; w 1855 r. wstąpił do wileńskiego seminarjum, w 1859 został wyświęcony na kapłana; następnie był wikarjuszem przy kilku kościołach do roku 1869, oddając się w wolnych chwilach studjom teologicznym. Zrzekłszy się urzędu parafjalnego, udał się do akademji i tam po uzyskaniu stopnia magistra teologji, został profesorem teologji pastoralnej, a potem dogmatycznej; w końcu zaś po ustąpieniu ks. Hryniewickiego inspektorem akademji, aż do roku 1884. Jako dogmatyk był ceniony przez swych słuchaczy. Po opuszczeniu akademji wprowadzony został przez arcybiskupa Gintowta do kapituły mohylowskiej, w roku zaś 1890 wyniesiony na biskupstwo wileńskie. Rządził djecezją z całą gorliwością i namaszczeniem pasterskiem, mimo wielkich cierpień sercowych, które mu nieraz wielce utrudniały rządy djecezalne. Podczas wizyty powiatu lidzkiego i trockiego wnikał w potrzeby ludu wiernego i w postępowanie kapłanów. Był ścisłym i wymagającym pod względem zachowania prawa kanonicznego. Całe postępowanie tego biskupa cechowała powaga i żarliwa pobożność. Arbitralność jednak jego była powodem, iż nieraz nie uwzględniał rad osób kompetentnych, ani przyjmował przestróg pożytecznych, przez co uraził wielu, a pofolgował ludziom lichym. Po długich a srogich cierpieniach na parę dni przed śmiercią przyjął ostatnie sakramenta w otoczeniu duchowieństwa z miasta. Um. 29 maja 1895 r., pogrzebiony w katedralnym sklepie, w grobach biskupich. Pozostałe po nim cenne dzieła naukowe, a także i rękopisy z teologji dogmatycznej oddano do bibljoteki seminaryjskiej [2]).

Od roku 1895 do 29 grudnia 1897 roku, rządził djecezją z wyboru kapituły jej prepozyt, biskup Djonizjady, *Ludwik Zdanowicz*, uczeń Akademji wileńskiej, z największym szacunkiem wspominający swych profesorów, a szczególniej Kłągiewicza (którego cnoty wysoko cenił i uniewinniał go od zarzutu józefinizmu: powiadając, iż za ostro i niesłusznie

---

[1]) Acta cap. 1883—1885 r. Przegląd Katol. 1883 r., str. 317 i 401, 1890 r., str. 345.

[2]) Acta cap. 1890 r. Przegląd Katolicki 1890 r., str. 306 i 1897 r., str. 38.

go posądzili o wspólnictwo ze skrajnymi józefinistami Dannemajerem i Klüpfelem). Był to mąż wielkiego rozsądku, dosadnego wysłowienia, nieposzlakowanej cnoty, acz chwiejnego charakteru. Ta chwiejność jego w chwilach stanowczych rzucała nań cień, zmniejszający jego postać w szeregu mężów zasłużonych. Po ukończeniu studjów był profesorem, potem inspektorem w seminarjum wileńskiem, a w końcu i rektorem. W 1859 r. został kanonikiem wileńskim, w r. 1877 wysłany, jako delegat, do kolegjum, gdzie pozostawał do roku 1886, w którym naznaczony został wikarjuszem apostolskim djecezji wileńskiej podczas nieobecności biskupa. W 1890 r. otrzymał sakrę na biskupa Djonizjady in partib. inf., jednocześnie pozostał w kapitule jako jej prałat prepozyt. Po śmierci biskupa Audziewicza znowu z obioru kapituły rządził djecezją, sede vacante, do swej śmierci, która nastąpiła w końcu grudnia 1896 roku. Chociaż miał mowę niewyraźną; z wielkim jednak pożytkiem i powagą mawiał kazania i cieszył się uznaniem jako wzorowy kaznodzieja. Umarł pobożnie, odmawiając Credo [1]).

Stefan Aleksander Zwierowicz, herbu Ancuta. Urodził się w 1842 roku w parafji Wyrozęby, w Lubelskiem. Nauki początkowe pobierał w gimnazjum drohiczyńskiem i białostockiem, po ukończeniu szkół roku 1863 wstąpił do seminarjum wileńskiego, skąd w r. 1867 wysłano go do Akademji. Po ukończeniu instytutu ze stopniem magistra teologji był z początku wikarjuszem przy kościele pobernardyńskim, następnie od roku 1874 został profesorem w seminarjum, od roku zaś 1878 inspektorem. W 1883 r. przeniesiony na posadę proboszcza św. Rafała w Wilnie, oraz mianowany dziekanem miasta. W 1886 r. powołany został na urząd rektora seminarjum, a w 1887 wprowadzony do kapituły; po śmierci zaś biskupa Zdanowicza jednozgodnie wybrany przez kapitułę na wikarjusza gieneralnego. W 1897 r. został prekonizowany na biskupa wileńskiego. Jako biskup niezmordowanie wizytował djecezję, bierzmując przytem i ucząc wiernych słowem pasterskiem. Nie zważając na stan zdrowia i rozmaite przeciwności, odbył wizyty dekanatów: oszmiańskiego, wilejskiego, wiszniewskiego, dziśnieńskiego, białostockiego, bielskiego, brzeskiego i grodzieńskiego. W Białymstoku zachęcił parafjan do rozpoczęcia budowy kościoła, w Prozorokach poświęcił kamień węgielny pod nową świątynię, a w Święcianach pokonsekrował kościół. Troszczył się o rozwój seminarjum; wystarał się o powiększenie liczby alumnów do 100.

---

[2]) Acta cap. 1846—1890. Przegląd Katolicki 1868 r., str. 640. 1890 r., str. 307 i 1897 r., str 65.

Wielce też dbał o wykształcenie ludu podług zasad wiary katolickiej i już żywem słowem, już listami pasterskimi zachęcał kapłanów i rodziców do spełniania tego obowiązku. W roku 1900 dla poratowania zdrowia, w czasie wizyt nadwątlonego, udał się na kurację; ponieważ był to rok jubileuszowy, odwiedził przy tej okazji i limina apostolorum, z radością witany przez Leona XIII. Po powrocie do kraju, w kwietniu 1901 r., ogłosił jubileusz w djecezji od 28 czerwca do 28 grudnia tegoż roku. W następnym roku, dnia 12 marca, musiał opuścić djecezję, a w listopadzie 1903 r. został przeniesiony na katedrę sandomierską[1]) umarł 1907 r.

Edward baron Ropp. Ród prowadzi z prastarego szczepu baronów inflanckich, którzy w swoim czasie otrzymali indygienat polski. Urodził się 1851 r. Po skończeniu uniwersytetu ze stopniem kandydata prawa, przyjął suknię duchowną w seminarjum żmudzkiem, potem się kształcił w Insbruku. Wyświęcony na kapłana 1886 roku, poświęcił się posłudze parafjalnej; będąc proboszczem w Lipawie, zbudował wspaniały kościół. W r. 1900 wyniesiony na biskupstwo saratowskie, zwizytował kościoły na Kaukazie. W r. 1904 objąwszy rządy djecezji wileńskiej cały się poświęcił pracy pasterskiej i społecznej. Usunięty z djecezji w r. 1907, którą rządzi od r. 1908 proton. apost. Kazimierz Mikołaj Michalkiewicz, jako wikarjusz apostolski [2]).

IV.

Sufragani wileńscy.

Biskupi wileńscy, rządząc rozległą djecezją i licząc się między pierwszymi senatorami Litwy, nie mogli osobiście, ani byli nawet w stanie, zadosyć uczynić wszystkim obowiązkom swoim pasterskim; zmuszeni przeto byli wyręczać

---

[1]) Przegląd Katolicki z r. 1897, str. 769, 779 i 809.

[2]) *Źródła* do życiorysów biskupów wileńskich: *Kraszewski*, Wilno; *Narbut*, Dzieje narodu litewskiego i Pomniejsze pisma historyczne; *Przyałgowski*, Żywoty Biskupów Wileńskich; *Biskupstwo Wileńskie*, wydane w Krakowie, nie ma wartości, gdyż opracowane na rubrycelach a częstokroć na podstawach i informacjach tendencyjnych, a przytem niekompletne. Pożądanem byłoby wydanie dzieła ks. *Osińskiego*: Biskupi Wileńscy, które gdzieś się przechowuje w rękopisie; dzieło to ma wartość wyjątkową, gdyż opracowane na źródłach dziś rozproszonych, a może i zaginionych; *Kirkor*, w histor. Wilna tu cytowanej a za nim Encykl. Powsz. Orgelbranda powiadają, że te Żywoty były wydrukowane w Warszawie u Skimborowicza, ale dla jakichś powodów ukryte. Życiorysy niektórych biskupów wileńskich spotykamy i w dziełku: „Matka Świętych Polska“, ks. *Jaroszewicza*, przedruk, w roku 1850 u Teodora Heneczka na górnym Szlązku, w Piekarach niemieckich; *Orgelbrand*. Encykl. Powsz. większa, wydanie I i inne, któreśmy wskazali w tekście.

się w tem koadjutorami. Przyałgowski, wyliczając członków kapituły, kładzie między nimi jakiegoś sufragana Mikołaja, bez określenia bliższego jego pochodzenia i czasu urzędowania. Jacy byli koadjutorowie w ciągu XV wieku, trudno sądzić, gdyż aktów kapitulnych z tego czasu nie mamy. Puszczając się zaś na domysły, lub polegając na niepewnych źródłach, można wiele faktów mylnie podać, jak to się przydało tak wytrawnemu badaczowi, jak Bartoszewicz w jego artykułach w Encyklopedji Powszechnej Orgelbran. o biskupach i sufraganach wileńskich. Tak np. Bartoszewicz, podaje, że od roku 1496 sufraganem wileńskim był *Jakób Lis z Michowa*, biskup kaffeński, dowodząc przytem, że i poprzednicy jego nosili tytuł „kaffeńskich“, co się wręcz sprzeciwia nowym i rzeczywistym wywodom Marjana Dubieckiego, który w swoich Obrazach i Studjach historycznych wyświetla, iż za panowania w Krymie Genueńczyków biskupami Kaffy byli Włosi, a dopiero po upadku tego panowania, przy zwiększającym się wpływie Polski na krańcach południowych, od roku 1493, spotykamy biskupa kaffeńskiego, Wojciecha z Siecina, rezydującego w Kaffie (dziś Teodozja). Po nim od roku 1506 na stolicy kaffeńskiej zasiada Jan z Radziejowa; dopiero gdy ten się przeniósł na sufraganję poznańską, biskupem kaffeńskim zostaje wspomniany Jakób z Michowa. Ten to Jakób z Michowa jest pierwszym sufraganem wileńskim; co się daje stwierdzić historycznie, gdyż spotkaliśmy kopję konsekracji kościoła św. Mikołaja w Wilnie 1514 roku, gdzie się on podpisuje: Episcopus Caphensis primus sufraganeus Vilnen., oraz na umowie biskupa wileńskiego Jana z książąt litewskich, z kapitułą, dnia 6 kwietnia 1521 roku, gdzie także pisze się, jako świadek: Jacobus Dei gratia eppus Caphensis suffrag. vilnen. (liber privilig capli vilnen. lib. I p. 95); ale w aktach kapitulnych współczesnych nie spotkaliśmy o nim wzmianki.

Dopiero w roku 1528 spotykamy przywilej Zygmunta I, nadający sufraganji wileńskiej dobra, należące do kanoników reg. od pokuty, miednickich i bystrzyckich — Mile, Zadziewie i Dudy. Przywilej ten zastrzega, aby sufragani po ustąpieniu zakonników utrzymywali w parafjach wystarczającą liczbę kapłanów do posługi duchownej, a także śpiewaków i szkołę. Naznaczanie sufraganów z członków kapituły wileńskiej zostawiono biskupowi, chociaż pod tym względem później spotykamy zmianę przywileju na korzyść kapituły, która w XVII stuleciu bierze udział w obiorze sufragana. Otrzymawszy upoważnienie od Stolicy Apostolskiej, biskup Jan z książąt litewskich powołuje na sufragana ulubieńca swego, prałata kantora *Jerzego Chwalczewskiego vel Falczewskiego*, który później został biskupem łuckim; przytem

sufraganom wileńskim nadano tytuł biskupów metoneńskich in partibus (Metona w Peloponezie). Tytułu tego używali sufragani wileńscy, włącznie do biskupa nominata Judyckiego, po nim występują już z innymi tytułami. Sufragani wileńscy naprzemian z białoruskimi zajmowali miejsce biskupa wileńskiego na sejmach [1]), wyręczali biskupów w posłudze pasterskiej, a po ich śmierci zarządzali djecezją. Biskup żmudzki, Jan z Domaniewa, zapisał sufraganom wileńskim pierścień; a sufragan wileński, Jerzy Albinus, dom nad Wiliją. Fundację domu, jak i zapis Mil i Zadziewia, Bartoszewicz przypisuje Protasewiczowi [2]). Chociaż w godności i dostojeństwach sufragani wileńscy, wyniesieni byli ponad swych konfratrów kapitulnych; niemniej jednak zachowywać musieli porządek w stallach i procesjach według urzędu kapitulnego, o co były niemałe spory; nadto sufragani podlegali kontroli kapituły, która ich nieraz strofowała za uchybienia [3]).

Po Chwalczewskim, który został biskupem łuckim po księciu Pawle Olszańskim i w tej godności zasiadał na synodzie djecezalnym wileńskim 1538 r., a umarł po roku 1547: akta kapitulne wymieniają sufragana *Feliksa*, któremu Przyałgowski nadaje nazwę męża wielkiej świątobliwości; co bardzo jest dziwnem wobec monity, przez kapitułę mu uczynionej w roku 1539 dnia 5 stycznia, za niezachowanie rubryki zwyczajów miejscowych, szafowanie indultami, ucisk podwładnych i t. d. Był dominikaninem, sufraganem został 1532 r., umarł 1554 [4]).

Jerzy Albinus (1559—1670 r.); mąż wysoce światły, ale popędliwy i skłonny do nowostek, za co przez kapitułę był napominany [5]).

Cyprjan Wiliski, z zakonu kaznodziejskiego, w roku 1572 prokonizowany na biskupa metoneńskiego. Ubogi zakonnik posiadał porywającą wymowę kaznodziejską; ta mu zjednała sufraganję i otworzyła wrota do kapituły, której został członkiem w 1587 roku. Wybitna to była widać postać, kiedy mu potomność przypisywała bohaterski czyn powstrzymania króla Zygmunta Augusta, śpieszącego w orszaku do zboru kalwińskiego. Bartoszewicz to za legiendę uważa. Nie można jednak tego zaprzeczyć, że nauki Cyprjana głęboko się w sercach słuchaczy zapisały i powstrzymały wielu od apostazji. Nie poprzestając na naukach mianych w kościele, obiegał ulice i place wileńskie i kazał pod otwartem niebem, jak prawdziwy apostoł. To też na pomniku św. Jacka między apostołami Litwy i mężami ojczyźnie dobrze zasłużonymi,

---

[1]) Acta 1705 roku.
[2]) Encyklop. Powsz. Orgelbr. t. III, str. 703.
[3]) Privilegia super bonis et fundis eccl. cath. lib. I et II; acta cap. t. I, II. [4]) Acta t. II. Bull. Or. praed. [5]) Ob. kościół Zamkowy cz. I, str. 49.

czytamy i Cyprjana, biskupa metoneńskiego, sufragana. Sufraganem będąc, Cyprjan udzielił wyższych święceń biskupowi nominatowi wileńskiemu, Jerzemu Radziwiłłowi; za udzielenie zaś dwu święceń klerykom w jednym dniu wpadł w cenzury kościelne. Nie był wolnym od ducha czasu, co do precedencji walczył z kapitułą o pierwsze miejsce w stallach. Załagodził tę walkę biskup Radziwiłł, stanowiąc, iżby sufragani mieli pierwsze miejsce w chórze, a według urzędu kapitulnego — na sesjach. Po wyjeździe Radziwiłła, Cyprjan rządził djecezją od roku 1592—1594; w tymże roku umarł [1]).

Mikołaj Pac, biskup metoneński od roku 1602; wszedł do kapituły 1696 roku; posłował na synodzie Piotrkowskim w roku 1607, przeniesiony na biskupstwo żmudzkie w roku 1610 [2]).

Abraham Wojna, biskup metoneński od roku 1612—1627, potem biskup żmudzki i wileński.

Jerzy Tyszkiewicz, biskup metoneński od roku 1627 do roku 1633, potem biskup żmudzki, a w końcu wileński.

Stanisław Nieborski, biskup metoneński od r. 1634; umarł w r. 1645. Założył altarję w katedrze wileńsk. [3]).

Hieronim Władysław de Kowel Lubartowicz Sanguszko, prałat dziekan kapituły wileńskiej, od roku 1646 biskup metoneński. Posiadał piękny pałac w Wilnie, na górze Zbawiciela; fundował kolegjum jezuickie w Mińsku. W roku 1656 został biskupem smoleńskim; umarł 1657 roku [4]).

Aleksander Sapieha, od roku 1650 prepozyt kapituły wileńskiej; biskup metoneński od roku 1657; w 1659 roku został biskupem żmudzkim, a potem wileńskim.

Gotard Jan Tyzenhaus, opat hebdowski, wszedł do kapituły wileńskiej 1649 roku, od roku 1659 biskup metoneński, konsekrowany w 1662 roku. Należał do komisji. obierającej w Werkach plac pod Kalwarję. Po śmierci Białłozora rządził djecezją i wprowadził na stolicę wileńską biskupa Sapiehę; w końcu został biskupem smoleńskim; zasiadał na synodzie djecezalnym, przez biskupa Sapiehę zwołanym; umarł w roku 1669 [5]).

Walerjan Stanisław Judycki, od roku 1669 nominat biskup metoneński; roku 1654 wszedł do kapituły wileńskiej; tułał się z nią razem w czasie najścia Moskwy; był na sesjach kapitulnych w Dereczynie, Brześciu i Rożanie. Mąż wielce zasłużony w Kościele i Rzeczypospolitej; był pro-

---

[1]) Acta t. IV — VI. Mecherzyński, Historja Wymowy, t. II.
[2]) Acta t. VII, VIII. Niesiecki, t. VII, str. 221. Pacowie. Wydanie Wolffa, Petersb. 1885, str. 58. [3]) Acta t. IX i X.
[4]) Acta t. XII i XIII. Niesiecki, t. VIII, str. 240.
[5]) Acta t. XII — XV. Niesiecki, t. IX, str. 186.

boszczem trockim i bialskim. Po ustąpieniu nieprzyjaciół, w czasie pokoju w Wilnie, sprawował poselstwo od kapituły wraz z kanonikiem Młyneckim na sejmie Warszawskim w roku 1669. Kapituła dała swym posłom następujące instrukcje: 1) prosić stany o zabezpieczenie praw i swobody wiary katolickiej; aby to osiągnąć mogli: 2) powinni posłowie uczestniczyć na wszystkich sesjach i czuwać nad sprawą Kościoła; 3) bronić praw i majątków duchownych przeciwko konfederacjom dysydenckim i w tym celu zawrzeć sojusz z posłami katolickimi, Litwinami; 4) starać się utrzymać dawne prawa de non admittendis dissidentibus do senatorskich godności i urzędów ziemskich; 5) popierać sprawę o exorbitancje i krzywdy, wyrządzone katolikom przez dysydentów i niedopuszczać zwłoki; 6) omówić z królem Kazimierzem sprawę odnowienia kaplicy św. Kazimierza, na którą u króla było 1000 złotych, zapisanych przez ks. Karola i 7) wejść w układy z osobami zainteresowanemi co do oczyszczenia i uregulowania koryta Wilenki, zrujnowanego i zanieczyszczonego przez najazdy nieprzyjacielskie. Widać posłowie dobrze się sprawili, bo kapituła wyraża im podziękowanie. Przytoczyliśmy w całości tę instrukcję, gdyż odtąd coraz częściej spotykają się takowe w aktach kapitulnych. Judycki umarł w roku 1673, w Grodnie; czy był wyświęcony na biskupa, niewiadomo. Zostawił wiele długów, między innemi 13,000 złotych polsk. za zastawione przezeń klejnoty obrazu trockiego, za pozwoleniem biskupa Białłozora; długi te ze spadków po nim spłacał brat jego kaszt. miński. Biskup nominat Mikołaj Stefan Pac urządził mu wspaniały pogrzeb [1]).

Władysław Silnicki, od 1658 roku kanonik kapituły wileńskiej i gniezn., prob. brzostowicki; zasiadał w kapitule na sesji w Brześciu i został wysłany na sejm do Warszawy z kan. Judyckim; w roku 1683 został oficjałem gieneralnym i biskupem termopolitań. konsekrowany 19 listopada tegoż roku, z rozporządzenia biskupa wileńskiego Paca, w kościele św. Jana w Wilnie. Z powodu nieporozumień biskupa Paca z kapitułą, przez lat 10 sufraganja nie była obsadzoną, a sufragana wileńskiego zastępował sufragan białoruski, Słupski. Gdy się utwierdził nareszcie Pac na stolicy wileńskiej, na sufraganję powołał Silnickiego, który mu najmniej dokuczył, bo był to człowiek cichy, spokojny a umiejący się wszystkim podobać. Niemniej przecie kapituła czyniła mu monity za przesiadywanie w Brzostowicy. Na te monity tem

---

[1]) Acta t. XIII — XVI, Encyklop. powszechna Orgelbranda t. XIII, str. 495.

się tłumaczył Silnicki, że go powstrzymują od przyjazdu do Wilna napady nieprzyjaciół, grasujących po kraju i sprawy króla, oraz kapituł. Strofowała go jeszcze kapituła za opuszczenie i zaniedbanie dóbr prestymonjalnych, Wojniałgowa. i za nieopłacenie wierzycieli. Jako oficjał Silnicki wydał w roku 1684 okólnik do duchowieństwa, nakazujący pod karą suspensy rychłe wypłacenie kontrybucji na wojsko i potrzeby Rzeczypospolitej. Umarł 1692 roku, 8 lutego [1].

Jan Mikołaj Zgierski, w roku 1681 kanonik kapituły wileńskiej, od roku 1688 dziekan, a od 1695 roku biskup martyryjski, sufragan wileński. W 1704 roku został biskupem smoleńskim i sufraganem wileńskim, a w r. 1708 biskupem żmudzkim. Do kapituły swojej dobierał ludzi, którymi rządziła nauka i pobożność, a nie ambicja; w czasie powietrza starał się, by ludzie bez spowiedzi nie umierali. Odznaczał się obszerną wiedzą, połączoną z delikatnością sumienia. Jako sufragan wydał kilka okólników do duchowieństwa i ogłosił rehabilitację Sapiehy. Umarł 1714 roku [2].

Maciej Ancuta, prałat kapituły wileńskiej, biskup misjonopolitański, od roku 1710 sufragan wileński; w roku 1722 biskup wileński.

Jerzy Kazimierz Ancuta, doktór teologji; nauki pobierał w Akademji wileńskiej i ukończył, odznaczony złotym krzyżem. Za protekcją brata posuwał się w godnościach i urzędach; w 1708 roku został kanonikiem wileńskim. Występował energicznie przeciw dysydentom. W dziele: *Jus plenum religionis catholicae in regno Poloniae et M. D. Lithuaniae*, odpiera dysydencki „*Libellus supplex*“, podany na sejm grodzieński w sprawie swobód i przywilejów dysydentów. Dzieło to, zbijające dowody dysydentów, jakoby oni dawniej zajmowali urzędy w Polsce i na Litwie, wywołało ogromne wrażenie wpośród katolików i przyczyniło się dysydentom do przegranej; za co też potem przez nich było tak starannie tępionem, iż za czasów Stanisława Augusta stało się rzadkością. Kiedy zaś dysydenci starali się obalić dowodzenia Ancuty w pisemku: *Prodromus Poloniae* [3]); zwycięsko niweczy usiłowanie ich w dziele swem: *Studiodromus orthodoxus* i wykazuje nielogiczność ich dowodzenia. Był to teolog i mówca pierwszorzędny, staczał ciągłe dysputy z dysydentami; jako cenzor ksiąg religijnych i egzaminator djecezjalny stał na straży czystości nauki i należytego wykształcenia duchowieństwa. Sławę jego przyćmiewa

---

[1]) Acta t. XIII — XIX. Przyałgowski l. c. Listy Brzostowskiego, archiw. katedr. z roku 1692.

[2]) Acta t. XIX — XXIII. Niesiecki, t. X, str. 161. Kościół Zamkowy, cz. II, str. 124. [3]) Wydane w Królewcu 1721 r.

chciwość na grosz, który za rządów biskupa Pancerzyńskiego ściągał nawet z funduszów seminaryjskich. Po śmierci brata został sufraganem wileńskim; umarł 1738 roku, pochowany w katedrze wileńskiej [1]).

Józef Sapieha, prałat kapituły wileńskiej, biskup diocesarejski, od roku 1736 koadjutor biskupa wileńskiego; o nim Niesiecki podaje, iż to był „mąż nauką i pobożnością znakomity, w mądrych ludziach i księgach kochający się, przytem literat i mówca; posiadał liczny księgozbiór. Akta wychwalają go, jako — virum, in mentibus superstitum tenerrimo sensu comprobatum, qui haeredes reliquit ex fatis dolorem, ex factis perennaturam memoriam. Ipse postquam (ut credere fas est) in regno beatorum ad aeternae transiit haereditatis sortem: ut capitulum, quibus potest gratitudinis officiis optime de ecclesia meriti, incomparabilis in praeposituralis muneris dignitate, pios prosequatur manes, ac cumulandam spiritali obsequio animam, quam divinis benedictionibus praeventam confidit, voluit, ut congregato capitulariter coetui deplorata nuntietur fatorum eius iniuria et executivum funeris praestetur obsequium. Umarł w r. 1754 [2]).

Antoni Żółkowski, biskup allaleński, od roku 1745 sufragan białoruski, a od roku 1755 wileński; wielce poważany dla swych cnót i zasług. Wszedł do kapituły, jako kanonik w roku 1730. Umarł 1763 roku [3]).

Tomasz Zieńkowicz, prałat kapituły wileńskiej. Wszedł do kapituły 1741 roku jako kanonik, potem zajmował kustodję a następnie dziekanję; od r. 1755 nominat sufragan białoruski; tego roku konsekrowany na biskupa arjopolitańskiego przez biskupa żmudzkiego Tyszkiewicza, w asystencji biskupów sufragana wileńsk. Żółkowskiego i Horaina biskupa hireń. w obecności swego stryja, biskupa wileńsk.; 1763 roku został sufraganem wileńskim. Mąż pełen zasług, a pełniejszy cnót wielkich; powszechnie dla wielkiej świątobliwości wysoce szanowany i wielbiony. Pierwszy powstał przeciwko masonerji, szerzącej się wówczas na Litwie. Pobożny i pracowity, wielkie położył zasługi w djecezji; wizytował parafje, pokonsekrował więcej 60 kościołów, do 5,000 udzielił święceń na rozmaite stopnie kapłańskie, wybierzmował do 100,000 wiernych. Podtrzymywał stowarzyszenia dobroczynne, hojne udzielał jałmużny za życia, umierając, zapisał znaczne sumy na kościoły i ubogich. Był su-

---

[1]) Acta cap. t XX — XXII. Encyklop. pow. Orgelbr. t. I, str. 758, Jocher. Obraz Bibljogr. t. III.

[2]) Acta cap. XXV—XXVIII. Encyklop. powsz. Orgelbranda t. XXII, str. 938. [3]) Acta cap. t. 27 i 28.

fraganem w ileńskim od roku 1763 do roku 1782. Umarł, mając lat 80, w r. 1790 [1]).

Piotr Samson Toczyłowski, sekretarz biskupa Massalskiego i skarbnik, wszedł do kapituły, jako koadjutor kanonika Karpia 1767 roku, następnie został kanonikiem i prałatem kantorem; od roku 1782 biskup belliński; w roku 1783 prekonizowany na sufraganję wileńską, którą piastował do roku 1792; od tego roku w aktach mianuje się tylko biskupem bellińskim; w formularzu z roku 1800 — exsufraganem. Był prezydentem administracji duchownej w 1790 r. Umarł 1809 roku. Bartoszewicz mówi o nim, iż to był typ wyradzający pańskich sług; jako skarbnik biskupa Massalskiego, nadużywał zaufania swego pana i marnotrawił fundusze z jego kasy; nadużycia jego wykrył Józef Wybicki, delegat Komisji Edukacyjnej, wskutek czego został usuniętym od kasy a osadzony na sufraganji [2]).

Dawid Pilchowski, doktór filozofji i teologji, profesor Akademji wileńskiej, od roku 1792 prałat koadjutor dziekana, a od roku 1793 nominat sufragan wileński. Z polecenia biskupa Massalskiego i Komisji Edukacyjnej wizytował szkoły w djecezji wileńskiej między 1785 a 1786 rokiem. Rządził djecezją wileńską od 1795 — 1796 roku. Wydał w tym czasie kilka listów do duchowieństwa, zalecając spokój i uległość władzy i wskazując prawidła kaznodziejom. W styczniu 1796 roku otrzymał od jenerała Tormasowa podziękowanie za rządy „bywszej“ wileńskiej djecezji, która przeszła pod zarząd biskupa inflanckiego, Jana Kossakowskiego. W imieniu biskupa Kossakowskiego Pilchowski rządził jeszcze i w latach następnych, jako administrator. W roku 1798 po wskrzeszeniu djecezji, został sufraganem wileńskim z tytułem biskupa echineńskiego. Razem z Antonim Tyzenhauzem, podskarb., założył konwikt dla 20 ubogich uczni przy kościele św. Jerzego. Nauka, prawość i dobroczynność zjednały mu sławę niespożytą. Umarł w r. 1803 [3]).

Nikodem, książę z Kozielska, Puzyna, infułat gieranoński, w roku 1815 biskup satalijski. Początkowe nauki pobierał u pijarów, teologiczne w seminarjum wileńskiem; wszedł do kapituły wileńskiej, będąc jeszcze klerykiem 4 mniejszych święceń, w 1775 roku; przez lat 9 był oficjałem

---

[1]) Acta cap. t. XXVII — XXXII.

[2]) Acta cap. t. XXIX — XXXVIII. Encyklop. Orgelbranda, t. XXV, str. 318.

[3]) Acta cap. t. XXXI — XXXVII. Raporty Kossakowskiego l. c. Kwartalnik teologicz. 1904 roku, zesz. I. Akta administracji wileńsk. i biskupów wileńskich 1784 — 1797. Bieliński, Uniwersytet Wileński, t. III, str. 287.

w konsystorzu. W 1804 roku został nominatem sufraganem wileńskim. W czasie wyjazdu biskupa Kossakowskiego 1803 roku za granicę, rządził djecezją po Pilchowskim; dał ostrą wymówkę dwóm zakonnikom karmelitom, Karpowskiemu i Dombrowskiemu, iż zrzuciwszy habity zmienili wiarę, za co, rzecz charakterystyczna, z rozporządzenia kolegjum, przez biskupa Kossakowskiego otrzymał naganę. Przedstawiony na delegata do kolegjum, wymówił się chorobą. Po śmierci Strojnowskiego od roku 1815—1816 znowu rządził djecezją z wyboru kapituły. Był to biskup energiczny, rządny i gorliwy o dobro wiary. Umarł 22 października 1819 roku [1]).

Jędrzej Benedykt Kłągiewicz, biskup chryzonopolitański, sufragan wileński, od roku 1839 biskup wileński.

V.

Sufragani Białoruscy.

Na sesji kapitulnej majowej 1635 roku prałat kantor Żabiński, zaopatrzony w rekomendację Władysława IV i instancję biskupa wileńskiego Abrahama Wojny, prosił kapitułę o zgodzenie się na wybór koadjutora biskupowi, cum futura succesione, w osobie kanonika Marcjana Tryzny, opata wąchockiego, infułata gieranońskiego, proboszcza trockiego, referendarza W. Ks. Litewskiego. Gdy kapituła jednozgodnie na to przystała, zwrócono się z prośbą do Stolicy Apostolskiej, od której otrzymano bulle prekonizacyjne z dnia 28 lutego 1638 roku, wydane na imię Marcjana Tryzny, kapituły, kleru, obywateli miasta Wilna i wasalów biskupstwa wileńskiego [2]). W bullach tych papież Urban VIII, uwzględniając dobro djecezji i sędziwy wiek biskupa djecezjalnego, naznacza wspomnianego Marcjana Tryznę na koadjutora biskupa wileńskiego, z tytułem biskupa malleńskiego in partibus, oraz *„sufraganei perpetui et irrevocabilis cum futura successione“*.

Marcjan Tryzna, pochodził ze szlachty ruskiej, odznaczał się niezwykłemi zdolnościami, biegłością w językach a szczególniej greckim, i wymową; żarliwym był obrońcą Rusinów. W roku 1620 wszedł do kapituły; w roku 1636 brał udział w poprawianiu statutu litewskiego; towarzyszył Władysławowi w wyprawie do Moskwy, stąd pozyskał

---

[1]) Acta cap. t. XXIX — L; akta biskupów wileńskich 1804 — 1819. Formularze 1880 r. Raporty Kossakowskiego.

[2]) Acta cap. 1639 roku, dn. 21 czerwca.

serce króla, który chcąc go wynieść do godności biskupiej, zalecał na koadjutora wileńskiego, chociaż w tym czasie żył sufragan wileński, Stanisław Nieborski. Sufragani białoruscy nie mieli specjalnych funduszów i utrzymywali się z posiadanych beneficjów i prestymonjów, dopiero sufragan Izdebski zapisał wieś Wojsiuny w oszmiańskim powiecie i 4,000 złotych polsk. na kahale wileńskim [1]). Nie doczekał się jednak Tryzna biskupstwa wileńskiego; umarł w lipcu roku 1648, biskupem zaś wileńskim po śmierci Wojny został Jerzy Tyszkiewicz, biskup żmudzki. Ponim szereg sufraganów białoruskich dotrwał do czasów Siestrzencewicza, który z sufragana przedzierzgnął się, *propria auctoritate*, w biskupa białoruskiego [2]).

Teodor Skuminowicz vel Skumin, prałat kapituły, biskup grationopolitański, mąż wielkiej nauki; legował 1,000 złp. na kamienicy Stęplowskiej na utrzymanie śpiewaków w Braszewiczach. Umarł 1668 roku, dnia 24 września w Łyntupskiej plebanji, po drodze z Hoduciszek, gdzie był na komisji. Akta mówią o nim, że to był „vir integritate vitae, probitate morum et annorum gravitate decorus, ac conspicuus, sacrae et profanae doctrinae eruditione insignis, variarum peritus linguarum [3]).

Mikołaj Słupski, prałat kapituły wileńskiej. Do kapituły wszedł jako kanonik roku 1649, od roku 1669 — biskup grationopolitański, mąż wielce świątobliwy, kilka razy rządził djecezją sede vacante i posłował na sejmy. Umarł w 1693 r. Wizytował djecezję od roku 1674, objechał prawie wszystkie kościoły i zostawił ciekawy opis swej wizyty; przyczynił się wielce do wprowadzenia uroczystości bractwa Imienia Maryi w katedrze wileńsk.; odznaczał się wielką gorliwością o cześć Maryi M. B., umierając, zapisał swą majętność na cele pobożne. [4]).

Wojciech Izdebski, wszedł do kapituły 1673 roku, od 1696 roku biskup rauljeński, sufragan białoruski; prekonizowany i konsekrowany w roku 1697. Odznaczał się wspieraniem ubogich, powiększył też fundusz sufraganji nadaniem wsi Wojsiuny w oszmiańskim pow. i 4,000 złotych pol. na kahale wileńskim; hojne uczynił zapisy na cele dobroczynne; umarł 1702 roku [5]).

Aleksander Horain, wszedł do kapituły wileńskiej 1690 r., potem kustosz i archidjakon wileński, biskup tyberjadzki,

---

[1]) Acta cap. 1765 r., dn. 3 października.
[2]) Acta cap. t. X. p. 163—5. Niesiecki, t. IX, str. 124.
[3]) Acta cap. t. XIII — XV. Encyklop. Orgelbr., t. XXIII, str. 569.
[4]) Acta cap. t. XXII — XVI. Niesiecki, t. VIII, str. 413.
[5]) Acta cap. t. XVI — XX. Niesiecki, t. IV, str. 413.

sufragan białoruski od roku 1709 do 1713, potem biskup smoleński, w r. 1619 żmudzki. Umarł 1735 r. [1]).

Karol Piotr Pancerzyński, biskup jeropolitański, od roku 1713 sufragan białoruski, 1719 biskup smoleński, 1722 biskup wileński.

Bogusław Korwin Gąsiewski vel Gosiewski, prałat kapituły wileńskiej, od roku 1723 biskup agateński, sufragan białoruski, w 1727 biskup smoleński. Mąż rozumny, energiczny, uczony i wielce dobroczynny, założył szpital Sawicz, za te cnoty wielce szanowany; szkodził jednak sobie niepohamowaną gwałtownością i szorstkością w obejściu się. Um. 1744 r. [2]).

Antoni Żółkowski, prałat kapituły wileńskiej, od roku 1745 sufragan białoruski, potem wileński.

Tomasz Zieńkowicz, biskup ariopolitański, sufragan białoruski od roku 1755, potem wileński.

Stefan Giedrojć, wszedł do kapituły 1755 roku, sufraganem białoruskim pisze się 1763 roku, od roku 1765 biskup inflancki; biskupem żmudzkim został 1778 roku. Umarł 1803 roku.

Feliks Towiański, franciszkanin, od roku 1765 biskup carparieński, sufragan białoruski i oficjał konsystorza białoruskiego od roku 1771. W tym bowiem roku biskup Massalski, zawsze troskliwy o prawidłowy zarząd djecezji, poruczył Towiańskiemu utworzyć konsystorz białoruski, tłumacząc się w jednym z listów do Towiańskiego, iż sam pomimo najszczerszych chęci nie wszędzie może dopatrzyć i zaradzić, przeto osobistą wizytę odkłada na przyszłość, a tymczasem porucza mu rządy w tej prowincji. Pierwotny konsystorz rezydował w Leplu do roku 1774; składał się z oficjała i dwu sędziów surrogatów. Pierwszy rozbiór Polski zmienił granice prowincji białoruskiej, przeto i konsystorz nie miał stałej rezydencji, ale zasiadał w Muśnikach, Kubliczach i Mohylowie do roku 1781. Postanowienia jego znajdują się zebrane w jednym tomie w archiwum konsystorskiem [3]).

Stanisław Bohusz Siestrzencewicz, biskup malleński. Ulubieniec biskupa Massalskiego; w roku 1765 ubiegał się z ks. Zawadzkim o koadjutorję prałata Kołłątaja, ale przegrał; wszedł do kapituły w następnym roku, wyniesiony na biskupa malleńskiego w roku 1773, w parę lat wziął koadjutorję prałata dziekana, oraz kaplicę katedralną św. Karola Boromeusza i probostwo bobrujskie, które zatrzymał, zo-

---

[1]) Acta t. XIX — XXIV. Encyklop. Ogelbr. t. XII, str. 125.
[2]) Acta cap. t. XXVIII—XXXVI. Encyklop. Orgelbr., t. IX. str. 724.
[3]) Niesiecki, T. IX, str. Archiwum konsystorskie—Acta konsystorza białoruskiego.

stawszy metropolitą mohyl., po śmierci prałata dziekana biskupa Tomasza Zieńkowicza w roku 1791 posiadł dziekanję, którą trzymał do śmierci [1]).

VI.

Sufragani Troccy.

Po pierwszym rozbiorze kraju i kasacie jezuitów, gdy odeszła za kordon sufraganja białoruska, ufundowaną została sufraganja trocka. Biskup Józef Kossakowski w pamiętnikach swych powiada, iż mu się udało na sejmie dwuletnim w roku 1744 uprosić stany o wydzielenie z dóbr po jezuickich, Haraburdziszek (Uborci) i Mussy, nadanej niegdyś przez biskupa Protasewicza z altarji mejszagolskiej jezuitom, i następnie wystarać się w Rzymie o kolację tej sufraganji dla siebie i to pomimo wiedzy biskupa Massalskiego. Pierwszym tedy sufraganem trockim był *Józef Kossakowski.* Urodził się w Szyłach na Żmudzi 1738 roku, kształcił się u jezuitów, w roku 1761 wstąpił do seminarjum warszawskiego; otrzymawszy święcenie został w 1765 roku kanonikiem kapituły wileńskiej, potem kustoszem. W roku 1771 w październiku był aresztowany, pod strażą we własnym domu przez jenerała rosyjskiego Czernyszewa. Miał go wydać osadzony w więzieniu ks. Bakuczycz, wikarjusz katedralny, który bez pozwolenia władzy duchownej tułał się poza djecezją, bawiąc się szpiegowaniem. Jako niebezpieczny, osadzony w więzieniu, w zeznaniach swoich wskazał na niektórych dostojników i na Kossakowskiego, jako na mających stosunki z konfederatami. Kapituła oburzona tem, wyrzuca go z liczby wikarjuszów i poleca oficjałowi Siestrzencewiczowi posadzić go na rekolekcje. Gdy kapituła zwróciła się do Czernyszewa, prosząc o uwolnienie jednego i drugiego na czas sesji kapitulnych do zdania rachunków, ten odpowiedział, że może kapituła rozmówić się z Kossakowskim w jego domu, w obecności oficera przez delegatów, a z księdzem Bakuczyczem w więzieniu, w obecności żołnierza. Uwolniony został Kossakowski na początku 1772 r., w marcu już zasiadał na sesji, a także i ks. Bakuczycz, któremu darowano rekolekcje i dano wicekustodję w katedrze [2]). W r. 1775 Kossakowski został sufraganem, konsekrował go na biskupstwo cyneńskie in partibus biskup Massalski, w asy-

---

[1]) Encyklop. kościelna, t. XIV, str. 531. Szantyr, Zbiór wiadomości o kościele etc. Poznań 1843, wyd. Stefańskiego t. II. Acta cap. XXVIII—LI.

[2]) Acta cap. z roku 1771, dn. 9—16 października; z roku 1772 d. 10 marca i dnia 16 t. m.

stencji biskupów chełmskiego, Okęckiego i koadjutora kujawskiego, Rylińskiego.

Nie kontentował się Kossakowski swą sufraganją i ciągłe czynił starania o nowe beneficja, chociaż w dodatku posiadał probostwa: Wołpę i Suraż, przynoszące 16,000 złp. rocznego dochodu. Gdy w roku 1781 zawakowało biskupstwo inflanckie po śmierci biskupa Sierakowskiego, za protekcją Rzewuskiego i posła rosyjskiego, z łaski królewskiej, otrzymał to biskupstwo, nie myśląc jednak ustąpić sufraganji trockiej. W tym celu udał się do biskupa Massalskiego, ale odszedł z kwitkiem, gdyż na sufraganję trocką w roku 1782 został mianowany Gzowski. Wtedy to dla powiększenia funduszu postanowił przyłączyć do biskupstwa inflanckiego dobra Widzieniszki i Michaliszki, posiadłości kanoników regularnych od pokuty. Poza plecami biskupa Massalskiego wystarał się w Rzymie o indult na te dobra i najechał je manu militari; gdyż zakonnicy, bronieni przez biskupa, kapitułę i dobrodziejów swoich, Giedrojciów, nie chcieli ustępować [1]). Najeżdżając w dalszym ciągu dobra kapitulne, czujnem okiem śledził za wakującemi koadjutorjami i ofiarowywał się na sufragana gnieźnieńskiego, już płockiego; już wreszcie liczył na rychłą śmierć biskupa krakowskiego, następcą którego miał być Massalski, a on sam miał zostać biskupem wileńskim. Jakoż rzeczywiście posiadłszy prelaturę kustodję w kapitule wileńskiej, w roku 1792 wystarał się sobie o sufraganję wileńską cum futura successione. Listy królewskie z dnia 19 kwietnia, wystosowane do kapituły wileńskiej, zalecając i pod niebiosa wynosząc cnoty i zasługi Kossakowskiego, wyrażają wolę królewską, iżby Kossakowski został pomocnikiem pracą i wiekiem skołatanego biskupa Massalskiego, za jego wiedzą i zgodą. Listy te wręczył kapitule kanonik koadjutor wileński Bohusz; kapituła z wdzięcznością je przyjęła i dziękowała królowi, oraz biskupowi, że tak zacnego i poważanego „dla rzadkich przymiotów“ obrali koadjutora.

Chociaż o tych przymiotach akta nieco odmienniej mówią, ale był to wiek pochlebstw i płaszczenia się. Tymczasem potomność go inaczej osądziła, dając mu nazwę człowieka zdolnego, zręcznego i przewrotnego. Zresztą i sam sobie nie lepiej przyświadcza w pamiętnikach; przykrywa się prawda miłością krwi, chęcią nieprzepartą wyniesienia rodu swego, ale z ust jego wyrywa się głos sumienia: „Ty, Boże, będziesz sędzią, a bądź sędzią miłosiernym, woła

---

[1]) Acta z r. 1783.

w pamiętnikach, tych spraw, które się na papier wypisały, i tych, które nie warte były wspomnienia... Gdybym z Augustynem pisał wyznanie ułomności swoich, musiałbym przyznać, iż im więcej zbliżałem się do końca mojego, tem więcej nasuwało się zdarzeń zapomnienia tego końca wszystkich zabiegów; im więcej udawałem się w zabiegi interesów doczesnych, im więcej nabierałem światła nauki światowej, tem ciemniej widziałem światło nauki przedwiecznej. Pracowite próżniactwo pożerało dni życia mojego, nieważne wydatki niszczyły częstokroć grosz, mogący się lepiej obracać, a próżność chwały prowadziła mię ścieżkami obłąkanemi..." Pisał to w końcu roku 1781. Dalsze postępowanie wcale nie zdradza, by do tych słów przywiązywał sobie wagę; wyrzuca sobie, co prawda, nepotyzm, ale swoją drogą wydaje na siebie i na swoich 40,000 złotych polsk. rocznie; a gdy dochody nie starczały, zaciągały się długi—rosły procenta.

Uciekając od kłopotów, przesiadywał w dobrach rodowych, Janowie w Kowieńskiem, lub probostwie wołpiańskiem, w Warszawie. Poza sprawami wyniesienia swego i dyplomacji, czas wolny poświęcał literaturze, pisał komedje dla teatrów i nauki dla „plebana". Z pod pióra jego wyszły: „Warszawianin w domu", komedja w 3-ch aktach; „Warszawianin na wojnie", „Panicz gospodarz", „Mądry polak po szkodzie", a także „Akt konfederacji gieneralnej Wielkiego Księstwa Litewskiego", „Decyzja konfederacji litewskiej względem odebrania przysięgi", „Decyzja obwieszczenia marszałka Wielk. Ks. Litewskiego", „Ks. pleban" — powieść treści moralnej i wreszcie „Pamiętniki". Był to jak widać człowiek uniwersalny, ale kapłan żaden. Gnany próżnością i potrzebami, nie wzdrygnął się brać kubanów, płaszczyć się tam, gdzie należało się postawić; intrygować i politykować, gdzie trzeba było miłości chrześcijańskiej i szczerości, znamionującej umysły wyższe, a tembardziej książąt Kościoła. Umarł na rusztowaniu w Warszawie w roku 1794, w czasie rewolucji [1]).

Z wyniesieniem Kossakowskiego na biskupstwo inflanckie, na sufraganję trocką, w roku 1782 mianowany i konsekrowany na biskupa tespieńskiego in partibus *Franciszek Junosza Gzowski*, kanonik smoleński i od roku 1777 wileński; po śmierci swego konkurenta ks. Skorulskiego, ostatniego rektora akademji, z którym nawet miał proces o tę kanonję w roku 1775, mając za sobą kapitułę, z wyjątkiem kilku członków. Pomimo jednak protestu kapituły, Skorulski został

---

[1]) Acta cap. t. XXVIII — XXXIII. Pamiętniki Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego. Warszawa 1891 r. Gebethner i Wolff. Encyklopedja Orgelbr., t. XV, str. 665.

instalowanym przez biskupa Józefa Kossakowskiego w asystencji kanoników Wawrzeckiego i Toczyłowskiego. Był to człowiek możny, skoligacony szeroko w trockiem województwie, sprytny, chciwy wyniesienia i niedający się wyprzedzić w zdobywaniu tytułów. Umarł w 1785 r. 21 grudnia [1]). Po jego śmierci sufraganja wakuje do roku 1798.

W roku 1798 biskup wileński Jan Nepomucen Kossakowski, zgodnie z wolą Stolicy Apostolskiej, rozgraniczając djecezję wileńską i stanowiąc sufraganje, na trockiego sufragana powołał prałata archidjakona kapituły wileńskiej, konsekrowanego w tymże roku na biskupa loryceńskiego, *Jerzego Antoniego z Łubna Połubińskiego*, który przyjęty do kapituły 1760 roku, często posłował od niej do Massalskiego w sprawie układów o Werki; umarł 1801 roku [2]).

Po nim sufraganję otrzymał prałat scholastyk żmudzki, kanonik wileński, biskup nominat *Ignacy Houwald*, były członek Komisji Edukacyjnej i administracji, rządzącej djecezją wileńską za biskupa Massalskiego; umarł r. 1803 [3]).

Tadeusz Kundzicz, biskup anastasjopolitański, ex jezuita, doktor filozofji, profesor emeryt Uniwersytetu wileńskiego, gdzie wykładał ścisłą matematykę. W roku 1808 nominowany na sufragana trockiego, do kapituły wszedł w roku 1810, jako kanonik; w 1815 roku konsekrowany na biskupa, rządził djecezją w imieniu Strojnowskiego od roku 1810 do 1812. Umarł 1829 roku [4]). Ostatnim sufraganem trockim był biskup *Jan Cywiński*. (Ob. Biskupi wileńscy).

VII.

Sufragani Brzescy.

W roku 1319 Brześć przeszedł z pod panowania książąt wołyńskich pod panowanie Giedymina, był miejscem zebrania książąt litewskich w czasie zamieszek domowych. Gdy w roku 1389 Witold, jako udzielny pan Brześcia, przeszedł na stronę Krzyżaków, Jagiełło zdobył Brześć i za-

---

[1]) Acta cap. t. XXX — XXXI. Encyklop. pow. Orgelbranda t. XI, str. 110.

[2]) Formularz z 1800 roku. Acta cap. XXVIII — XXXVI. Raporty Kossakowskiego l. c.

[3]) Acta t. XXXII — XLII. Raporty Kossakowskiego l. c.

[4]) Acta cap. t. XXXVIII — LIV. Formularz z roku 1814. Bieliński. Uniwersytet wileński t. III, str. 236. O sufraganji trockiej. Wizyta kościoła katedralnego z roku 1818, księgi funduszowe z roku 1804. Acta biskupów wileńskich od roku 1780 — w archiw. konsyst.

prowadził tam swoje rządy. Miasto otrzymało wtedy od króla swobody magdeburskie; monarcha ten zbudował wtenczas i kościół katolicki — farny, który później w roku 1412 odbudowany został przez Witolda. Witold ze swojej strony jako gorliwy krzewiciel wiary katolickiej, sprowadził do Brześcia i uposażył augustjanów. Za następców jego w. w. ks. litewskich przybyli tu jeszcze bernardyni, dominikanie, jezuici, bazyljanie, brygidki i bernardynki. Pod względem zarządu duchownego rit. lat., Brześć należał do djecezji łuckiej z tytułem archidjakonji; unici zaś mieli tu swoje biskupstwo.

Na początku XVIII stulecia biskup łucki Rupniewski założył w Brześciu, przy probostwie, seminarjum dla księży świeckich, gdy zaś po roku 1794 Brześć przyłączony został do djecezji wileńskiej, biskup Jan Nepomucen Kossakowski, na mocy bulli papieskiej, ustanowił w roku 1798 sufraganję brzeską, fundusz jej nadał na plebanji wysoko-litewskiej i utwierdził kolegjatę brzeską, składającą się z 12-tu kanoników. Pierwszym i ostatnim sufraganem był *Adam Kłokocki*, ex jezuita, prefekt i sekretarz Akademji jezuickiej. Po kasacie jezuitów został proboszczem narewskim, a potem kanonikiem smoleńskim i dziekanem bielskim; w roku 1798 konsekrowany na sufragana brzeskiego z tytułem biskupa sydyneńskiego in partibus, umarł 1822 roku. Po zburzeniu w 1830 roku starego Brześcia i urządzeniu tam fortecy, upadły wszystkie fundacje; kościoły i klasztory weszły do gmachów fortecznych, oraz koszarowych [1]).

VIII.

Sufragani Kurlandzcy.

Po skasowaniu w roku 1797 djecezji inflanckiej część jej przyłączono jako sufraganję do Wilna. Inflancka djecezja nie miała ani stałej katedry, ani uposażonej kapituły; członkowie jej rozproszeni byli po całej prowincji litewskiej, jako proboszczowie parafji; stąd ks. Kitowicz dowcipnie wyraża się o tej djecezji, iż stolica jej była *in abstracto*, a kapituła *in infinito*. Pierwotna fundacja djecezji inflanckiej, czy wendeńskiej, oparta była na dobrach w powiecie piltyńskim; dobra te w roku 1559 biskup Mejninghausen (Munnichhusen) zastawił królowi duńskiemu za 30,000 talarów

---

[1]) Raporty Kossakowskiego z roku 1798. Formularze z roku 1816. Podręczna Encyklop. Kościelna, t. II. Ob. Kościoły i klasztory.

bitych; król Stefan je odkupił i założył w tejże cenie królowi pruskiemu; a od tego wykupił je znowu pewien szlachcic na prawach hypotecznych. W taki sposób, dzięki ciągłym przewrotom w Inflantach, fundacja Mejninghausena upadła. W 1728 roku biskup inflancki Szembek kupuje dobra Lehnen za 45,000 zł. albertyńskich i zapisuje na fundusz biskupstwa inflanckiego, biskup zaś Moszyński zastawia je za 10,000 zł. czerw. Sackenom w roku 1775. Sumę tę podniósł biskup Józef Kossakowski, a po jego śmierci spadkobiercy zabezpieczyli ją na Żejmach i wypłacili 5 proc. biskupowi wileńskiemu, który obracał je na utrzymanie kościołów i duchowieństwa w Kurlandji. Funduszów osobnych ta sufraganja nie miała; sufragani mieli dochody z zajmowanych probostw, z sum biskupstwa inflanckiego rubli 300 i dochód z kanonji wileńskiej do 1000 rb. [1]). Pierwszym sufraganem był *Adam Korwin Kossakowski*, biskup limireński. Początkowe nauki pobierał u jezuitów w Pińsku, a potem w seminarjum wileńskiem. Po ukończeniu studjów był wikarjuszem, następnie proboszczem w Szenbergu, potem zaś kanonikiem, a w roku 1793 nominatem sufraganem kurlandzkim. Na tę sufraganję konsekrowanym został w 1798 roku. Wszedł do kapituły wileńskiej jako koadjutor 1810 roku, a w 1814 został rzeczywistym kanonikiem kapituły wileńskiej, zatrzymując przy sobie probostwo szenberskie i Wielkiej Brzostowicy. Przebywał stale w Wilnie i pod długoletnią nieobecność biskupów djecezjalnych pełnił obowiązki pasterskie, udzielając święceń kapłańskich, sakramentu bierzmowania itp. Umarł 1828 roku 4 maja [2]).

Drugim sufraganem był *Kazimierz Dmochowski*. Urodził się w Mińskiem; początkowe nauki pobierał w Łużkach u pijarów, potem przez rok w seminarjum krasławskiem, a od roku 1799 w seminarjum djecezalnem wileńskiem. W 1803 r. wyświęcony na kapłana, powołany został do kancelarji biskupiej i razem zastępował kapelana biskupiego. W 1807 r. został kanonikiem honorowym kurlandzkim, a w roku 1811 koadjutorem, w następnym roku rzeczywistym kanonikiem kapituły wileńskiej. W 1815 roku wysłany jako delegat do kolegjum petersburskiego, odtąd przebywał najczęściej w Petersburgu. W roku 1840 został naznaczony a w następnym, dnia 11 lipca, konsekrowany na sufragana kurlandzkiego, w 1848 roku wyniesiony na stanowisko metropolity mohylowskiego. Przy nim kurlandzka sufraganja wskutek nowych rozgraniczeń przeszła do djecezji żmudzkiej [3]).

[1]) Wiadomości funduszowe z roku 1804 archiw. konsystor.
[2]) Acta cap. XXXV — LII; Formularze z roku 1814. Elenchus laborum e-pi Adam Kossakowski, archiw. konsystor.
[3]) Acta cap. t. XL — LVII. Formularze z roku 1814.

IX.

Biskupi innych djecezji i tytularni, zasiadający w kapitule wileńskiej.

Jan Andruszkiewicz, alias Pudełko, z Wilna, jako kanonik zasiadał w komisji, roztrząsającej zatarg między kapitułą wileńską i biskupem Andrzejem Szeligą w roku 1486. Potem był biskupem łuckim. Umarł po roku 1499 [1]).

Erazm Ciołek, prepozyt wileński, biskup płocki, ulubieniec króla Aleksandra Jagiellończyka; posłował od niego do Rzymu, wiele uzyskał przywilejów dla katedry wileńskiej. Umarł w Rzymie 1522 roku, wyjednawszy dekret kanonizacyjny św. Kazimierza. Dekret ten z jego śmiercią zatracono [2]).

Wawrzyniec Miedzelewski, prepozyt kapituły, wspomniany w aktach 1511 roku z powodu kary włożonej na niego 2 kóp gr. za opuszczenie domu. Umarł jako biskup kamieniecki 1529 roku, chwalony w aktach za swą dobroczynność względem ubogich [3]).

Jan Filipowicz, zasiadał na sesji kapitulnej 26 sierpnia 1510 roku; w roku 1518 pisze się kustoszem, a w roku 1520 elektem kijowskim, wreszcie 1522 roku biskupem. Zbudowany przez się dom naprzeciw kościoła św. Jana, zapisał na utrzymanie altarysty przy katedrze i wicekustosza przez się ustanowionego. Umarł na początku 1524 r. [4]).

Mikołaj Wierzgajło. Na sesjach zasiada 4 października 1518 roku, następnie pisze się dziekanem kapituły. 1524 r. został ukarany odjęciem prestymonium Trusowicz, za nieprawidłowe rządzenie temi dobrami; ale po oczyszczeniu się od zarzutów odzyskał je znowu. 1525 roku pisze się elektem kijowskim — do roku 1528; potem został biskupem żmudzkim. Umarł 1533 r. [5]).

Stanisław Tarło, kanonik krakowski, archidjakon lubelski, biskup przemyski; przyjęty do kapituły od roku 1524 jako kanonik; zrezygnował z kanonji 1537 roku, którą po nim otrzymał Walerjan z Krayska Protasewicz [6]).

Wacław Wierzbicki, biskup żmudzki od roku 1536. Przyjęty do kapituły jako kanonik 1537 roku, prezydował na synodzie djecezalnym wileńskim 1555 roku w zastępstwie biskupa wileńskiego ks. Pawła i w tymże roku umarł [7]).

Jan Andruszkowicz, kanonik wileński, zasiadał na synodzie djecezalnym w 1536 roku; po roku zaś 1555 został biskupem kijowskim [8]).

---

[1]) Podręczna encyklop. kościelna t. I, str. 194 i Encyklop. Orgelbranda t. III, str. 650. [2]) Acta t. I. Ks. Lipnicki, Życie, cuda i cześć św. Kazimierza, Wilno 1907 r. [3]) Acta cap. t. I. [4]) Acta cap. t. I i II. [5]) Tamże. [6]) Acta t. I—II. [7]) Tamże t. III. [8]) Acta t. II. Encyklop. Orgelbr. t. III, str. 625.

Jan z Domaniewa. Od r. 1526 kanclerz biskupi, wszedł do kapituły 1529 roku, potem został jej prepozytem. Mąż niepospolitych zdolności i wielce pobożny, posiadający obszerną wiedzę; według Rojziusza „między ludźmi nie prędkoby można znaleźć doskonalszego“. Był prokuratorem ks. Pawła Olszańskiego przy objęciu djecezji wileńskiej, a potem zastępował go w rządach; po śmierci biskupa księcia Pawła, rządził djecezją do przyjazdu biskupa Protasewicza. 1556 roku mianowany biskupem żmudzkim. Umarł 1563 roku. Między zapisami uczynionymi na katedrę wileńską, zostawił pierścień dla sufraganów wileńskich, który dziś umieszczony na wielkim palcu relikwiarza św. Stanisława [1]).

Piotr Arciechowski. Kanonik wileński od r. 1556, potem dziekan; umarł w roku 1562, jako nominat kamieniecki [2]).

Stanisław Narkuski. Zasiada na sesji kapitulnej w r. 1551 w lipcu, posłował od kapituły na synod piotrkowski w r. 1554, w następnym roku brał udział na synodzie wileńskim djecezalnym w charakterze kanclerza biskupiego. W roku 1561 delegowany na synod prowincjonalny do Warszawy; w roku zaś 1563 zostaje nominatem żmudzkim; w kapitule posiada prelaturę archidjakona. Umarł w następnym roku, w październiku, jako elekt biskup żmudzki [3]).

Wiktoryn Wierzbicki. Kanonik wileński, w r. 1561 jako komisarz kapitulny zbierał podatki i sprawdzał rachunki z majętności kapitulnej Strzeszyna. Elektem żmudzkim pisze się w roku 1565, potem w roku 1567 wstępuje na biskupstwo łuckie i rezygnuje z kanonji. Umarł 1588[4]).

Zygmunt Rościszewski, biskup przemyski, w roku 1596 scholastyk wileński, od roku 1611 nominat przemyski [5]).

Adam Pilichowski przyjęty do kapituły jako kanonik 1563 roku, wyniesiony na biskupstwo chełmskie 1579 r. [6]).

Andrzej Patrycy-Nidecki, od roku 1570 archidjakon wileński, potem biskup inflancki i wendeński. Umarł 1587 r.[7]).

Melchior Giedrojć. Instalowany na kustosza 1572 roku, elektem miednickim pisze się w roku 1475. Wielce zasłużony w odrodzeniu ducha katolickiego na Żmudzi za pomocą katechizacji i pracy pasterskiej, i w stłumieniu ruchu nowatorskiego. Umarł w r. 1609 [8]).

Mikołaj Kostka. Instalowany na scholastyka wileńskiego 1587 roku, zrezygnował 1590 r. Nominat chełmiński 1600 r. Umarł 1610 r. [9]).

---

[1]) Acta cap. I — III. [2]) Tamże t. III — IV. [3]) Tamże t. III — IV. [4]) Tamże t. IV. [5]) Acta t. VII. Encyklop. Orgelbr. t. III, str. 681. [6]) Acta cap. t. IV — VI. [7]) Acta cap. t. V — VII. [8]) Acta t. V — VIII. Encyklop. Orgelbr. t. IX, str. 720. [9]) Acta t. VII. Encyklop. Orgelbr. t. IX, str. 604.

Stanisław Kiszka. Pochodził z rodu zamożnego. Od roku 1608 kanonik wileński; zapisał kapitule wileńskiej olbrzymie dobra Hoduciszki, a biskupom żmudzkim Dokszyce. Od roku 1619 biskup żmudzki. Umarł 17 lutego 1626 r. [1]).

Melchior Geysz Heliaszewicz. Wszedł do kapituły 1611 r. jako kanonik; 1615 roku uczestniczył na zjeździe stanów litewskich jako delegat kapituły; 1622 roku został prałatem archidjakonem; roku 1630 zbudował i uposażył kościół parafjalny w majątku prestymonialnym Parafjanowie, należącym do archidjakona wileńskiego. W roku 1631 pisze się nominatem żmudzkim. Za niezachowanie statutów i nieprawidłowe rządzenie majątkiem był pozbawiony przez kapitułę Parafjanowa i odzyskał go na nowo na następujących warunkach: 1) upokorzenie się przed kapitułą, 2) słuchania w przyszłości jej rady, co do rządzenia majątkiem, 3) niewydawania majątku w arendę bez wiedzy kapituły i 4) wynagrodzenia poddanych. Nadto pieniądze, zasekwestrowane przez kapitułę z jego dochodów za czas kary, w połowie obrócono na szpital św. Magdaleny, a drugą połowę przelano do kasy kapitulnej. Było to w roku 1625. Umarł w roku 1633 [2]).

Franciszek Dolmat Isaykowski, biskup smoleński, mąż wielkiej nauki i pełen ducha Bożego. Posłował od kapituły na sejm konwokacyjny w roku 1632; należał do komisji poprawy statutu litewsk. Wszedł do kapituły jako kanonik 1626 roku; posiadał probostwo trabskie i grodzieńskie, z których zrezygnował, zarówno jak i z prepozytury, posiadanej w kapitule, gdy został biskupem smoleńskim w roku 1650. Założył w Grodnie kościół i kolegjum jezuickie. Umarł 1654 r. [3]).

Aleksander Chodkiewicz. Kanonikiem został w roku 1634, biskupem wendeńskim pisze się w roku 1652. Nie był gorliwy o decorum domu Bożego; jako proboszcz kaplicy świętego Kazimierza zaniedbywał plebanje remigolską i poniewieską, należące do tej kaplicy; za co mu kapituła w roku 1566 dała surową monitę i zagroziła karami, że klucze od kościoła poruczał żydowi, urządzał tańce w plebanji, rozdawał bieliznę kościelną kobietom i t. p. Narazie odpowiedział połajanką, ale się wkrótce opamiętał i nastąpiła zgoda. Umarł 1676 r. [4]).

Kazimierz Pac. Przyjęty do kapituły jako kanonik w czasie tułactwa w roku 1657. Konsekrowany na biskupa smoleńskiego 15 czerwca 1664 roku przez biskupa wileńsk.

---

[1]) Acta t. VIII — IX. [2]) Acta t. VIII — X. [3]) Acta t. IX — XII. [4]) Tamże t. X — XVII.

Białłozora, w asystencji biskupa wendeńskiego Chodkiewicza, sufragana wileńskiego Tyzenhauza i arcybiskupa połock. Kolendy. Potem został prepozytem kapituły, a w roku 1668 biskupem żmudzkim; współubiegał się później z nominatem Mikołajem Pacem o biskupstwo wileńsk. Umarł w r. 1695 [1]).

Benedykt Żuchorski. Kanonik wileński od roku 1662, potem kustosz; w roku 1678 nominat sufragan żmudzki; w roku 1683 pisze się biskupem malleńskim, sufraganem żmudzkim. Jako kustosz wiele położył pracy i kosztów w odnowieniu katedry wileńskiej po najściu moskiewskiem; ostrą prowadził utarczkę z nominatem wileńskim Mikołajem Pacem; w końcu się pojednał. Umarł w 1695 r. [2]).

Jan Hieronim Kryszpin Kirszenstein. Przyjęty do kapituły 1681 roku jako kanonik, w roku 1685 kustosz, potem biskup żmudzki. Umarl 1710 r. [3]).

Teodor Wolff. Instalowany na kanonika w roku 1700. W roku 1702 wydelegowany od kapituły do króla, w celu ochrony dóbr od uciemiężenia przez wojska saskie i miejscowe. Wtedy już się pisał biskupem trypolitańskim. Niesiecki podaje go jako koadjutora inflanckiego w roku 1704; potem biskup inflancki i w końcu chełmski. Umarł 1712 r. w Warszawie; pogrzebiony u jezuitów. Tenże Niesiecki mówi: iż biskup Wolff łączył naukę z pokorą, skromność z biskupią powagą, żarliwość o wiarę z łaskawością [4]).

Ludwik Ogiński. Przyjęty do kapituły jako kanonik w roku 1700 razem z Wolffem 5 listopada. Biskupem smoleńskim został po Horainie, który postąpił na biskupstwo żmudzkie w r. 1716. Umarł w r. 1718 [5]).

Felicjan Konstantyn Szaniawski, biskup krakowski, najznakomitszy uczony z czasów Augusta II i obrońca tego króla. Urodzony w powiecie oszmiańskim. W Encyklopedji Orgelbranda zalicza się on do kanoników wileńskich około 1700 roku; akta jednak podają innego Szaniawskiego, imieniem Marcjana, który wszedł do kapituły w roku 1693 jako kanclerz djecezalny, potem był scholastykiem i umarł w roku 1728 w Bezdzieży, maj. probostwa trockiego; biskup zaś Felicjan Konstantyn umarł w r. 1732 [6]).

Antoni Tyszkiewicz. Wszedł do kapituły w roku 1725 jako kanonik, w roku 1739 dnia 8 października konsekrowany na biskupa menniteńskiego, sufragana kijowskiego. W roku 1755 jako biskup żmudzki konsekrował Tomasza

---

[1]) Acta t. XIII — XIX. [2]) Tamże t. XIII—XIX. [3]) Tamże t. XVII—XXI. [4]) Acta t. XX, Niesiecki t. IX, str. 398. [5]) Acta t. XX, Niesiecki. tom VII. [6]) Acta t. XIX — XXIV. Encyklop. Orgelbr. t. XXIV, str. 546.

Zieńkowicza na biskupa allalieńskiego. Zrezygnował z kanonji wileńskiej 1760 roku. Umarł 1762 roku w Olsiadach [1].

Józef, książę z Kozielska, Puzyna, biskup inflancki, kanonik wileński, w roku 1728 został kantorem, w roku 1733 zbudował kaplicę w Mickunach, a w roku 1743 szpital świętej Magdaleny. Biskupem został około 1748 roku; umarł jako scholastyk w roku 1752, dnia 5 marca w Lehnen, djecezji piltyńskiej [2].

Jerzy Mikołaj Hylzen. Prepozyt inflancki, w roku 1738 dnia 1 października obrany na kanclerza djecezalnego po śmierci ks. Tyzenhauza. Od roku 1745 biskup smoleński; w roku 1758 przybrał sobie koadjutora Wodzyńskiego; zrezygnował z biskupstwa 1763 roku. Umarł 1775 roku. Pasterz gorliwy i czujny według serca Bożego, nie stosował się do rozbrykanego ducha swego czasu. Tłumaczył dzieła ascetycznej i pastoralnej treści; wydawał listy pasterskie w celu podniesienia ducha bogobojności i nauki pasterskie, oraz prawidła kaznodziejstwa [3].

Gabrjel Wodzyński, kanonik warszawski, wszedł do kapituły wileńskiej w 1752 roku. Z racji prezentowania go przez króla jako polaka, kapituła ulegając woli królewskiej, przyjęła go; ale na przyszłość zastrzegła się, by polakom nie były otwarte wrota do niej. W r. 1759 został biskupem tesbańskim, od roku zaś 1762 koadjutorem smoleńskim. Był to, jak powiada Bartoszewicz, biskup starowierny, do Kościoła przywiązany, i dlatego źle wyglądał w wolterjańskim wieku. Brał udział w sejmach i komisjach od r. 1763, bronił przywilejów duchowieństwa przeciwko postanowieniom ograniczającym prawa duchownych co do nabywania ziemi, jako też i praw kapituły wileńskiej względem zbuntowanych włościan możarowskich, którzy, głosząc się szlachtą wolną, nie chcieli nadal się liczyć poddanymi kapitulnymi i poturbowali Wodzyńskiego, gdy jechał z Wilna do Lublina. Na sejmach obstawał biskup za sprawiedliwością, nie oglądając się na osoby. Utraciwszy faktycznie biskupstwo przez pierwszy rozbiór kraju siedział w Warszawie, otrzymując zapomogi od sejmu. Umarł w r. 1788 [4].

Aleksander Horain, infułat gieranoński, biskup hireński, sufragan żmudzki; prowadził długoletnią utarczkę z Ancutą i z kanonikiem Żebrowskim o archidjakonję, przypadającą mu w spadkobierstwie (sic) po stryju, biskupie żmudzkim,

---

[1]) Acta t. XXII — XXVIII. Encyklop. Orgelbr. t. III, str. 719.
[2]) Acta t. XXIII — XXVII.
[3]) Acta t. XXV. Encyklop. kośc. t. VII, str. 580 i Encyklop. Orgelbranda t. XII, str. 375.
[4]) Acta t. XXVII — XXXII. Encyklop. t. XXVII, str. 603.

którą otrzymał w roku 1738. Kapituła nie dopuszczała go do tej godności z powodu, iż rezygnację stryja na jego imię uważała za nielegalną, że posiadał wiele beneficjów, że nie miał stopnia naukowego etc.; umarł 1774 r. [1]).

Jan-Dominik Łopaciński, biskup żmudzki, jako kanonik wileński posłował w roku 1733 na sejmie warszawskim z Józefem Sapiehą, prepozytem kapituły wileńskiej; z tymże Sapiehą, już koadjutorem wileńskim, w r. 1743 wystarał się o dystynktorja dla kapituły u Stolicy Apostolskiej. W roku 1759 powodowany gorliwością o zbawienie dusz, wybudował cerkiew unicką w majątku prestymonjalnym Kapłańcach nad Berezyną, jako prałat scholastyk; od roku 1762 biskup żmudzki. Umarł 1778 r. [2]).

Józef-Leon Łopaciński, synowiec poprzedniego, przyjęty 1769 r. jako koadjutor swego stryja biskupa żmudzkiego, prałata scholastyka wileńskiego; w 1776 roku biskup trypolitański, sufragan żmudzki; umarł kustoszem w 1803 roku [3]).

Michał Chomiński, biskup eleuzyński, sufragan, oraz kustosz żmudzki; przyjęty do kapituły 1760 r. po rezygnacji biskupa żmudzkiego Tyszkiewicza. Prałat światły i wielce czynny, załatwiał sprawy kościelne i kapitulne, z polecenia Massalskiego, biskupa wileńskiego, ułożył memorjał, odnośny do szkół ludowych w roku 1777. Akta zalecają jego gruntowną cnotę, rozsądek w rozbieraniu trudnych rzeczy i rzadką gorliwość o sprawy publiczne z zaniedbaniem siebie; sufraganem został 1767 r.; umarł 1803 r. 16 lipca [4]).

Jan-Stefan, książę Giedrojć, biskup żmudzki; przyjęty do kapituły jako kanonik 1755 r.; umarł w 1803 r. [5]).

Walenty Wołczacki, z zakonu kaznodziejskiego, do kapituły wszedł jako koadjutor-kanonik 1786 r.; biskup tomasieński od roku 1785; umarł 1810 r. [6]).

Jakób-Ignacy Dederko, ex jezuita, pierwszy biskup miński. Wyświęcony na kapłana w roku 1776, został kaznodzieją w kościele św. Jana i koadjutorem ks. Puzyny; w roku 1781 kanonikiem kapituły wileńskiej, następnie infułatem ołyckim i kanonikiem łuckim. Troszczył się o kościół, czynnym był działaczem w kapitule. W 1798 r. konsekrowany na biskupa mińskiego. Urządził djecezję, kapitułę, dom dla biskupa i zorganizował Towarzystwo Dobroczynności w Mińsku. Dla powiększenia funduszów biskupich starał się o przyłączenie

---

[1]) Encykl. Orgelbranda t. XII, str. 126; Acta t. XXIV—XXIX. [2]) Tamże. Enc. Orgelbr. t. XVII, str. 624. [3]) Acta t. XXIX—XXXVI. [4]) Acta t. XXVIII—XXXVI. Podręcz. Enc. kościelna t. VII, str. 41. [5]) Acta cap. t. XXVIII—XXXVI, Formularze 1800 r. [6]) Acta t. XXXI—XXXIX. Formularze z r. 1800.

do biskupstwa mińskiego, sufraganji trockiej, ale biskup Kossakowski temu się oparł. Umarł w Ołyce 1829 r. [1]).

Alojzy Osiński, infułat ołycki, biskup sufragan łucki, urodził się w 1770 r., do Wilna przybył w 1824 r. Przedtem początkowe nauki pobierał u pijarów w Radomiu, w r. 1784 przywdział suknię zakonną i poświęcił się studjom teologicznym, matematycznym, przyrodniczym i językoznawstwu. Od r. 1791 został nauczycielem matematyki i logiki w szkołach pijarskich. Wyświęcony na kapłana w r. 1793 w dalszym ciągu poświęcał się zawodowi nauczycielskiemu. Od 1806 do 1824 r. był profesorem literatury łacińskiej i polskiej w liceum krzemienieckiem. W tym czasie, w r. 1812, za dyspensą Siestrzencewicza przeszedł do kleru świeckiego i otrzymał probostwo w Krzemieńcu. W 1818 r. dnia 20 września wszedł do kapituły łuckiej i zarazem został prałatem kantorem żytomierskim. W tymże roku Krakowskie Towarzystwo Umiejętności wybiera go na swego honorowego członka; w 1820 r. Pius VII daje mu dyplom na szambelana dworu rzymskiego i lateran. i order złotej ostrogi. Do Wilna przybył w 1824 r. i wprowadzony jako kanonik do kapituły wileńskiej, zajął posadę w konsystorzu deputata do sądów granicznych i wizytatora seminarjum. W 1827 r. otrzymał w uniwersytecie wileńskim stopień magistra a wkrótce i doktora teologji. W r. 1831 zostaje infułatem ołyckim, w r. 1833 rektorem Akademji wileńskiej. Zwolniony z tego urzędu w r. 1839 i wyniesiony na sufragana łuckiego. Umarł w Ołyce w 1842 r. Obok olbrzymiej i gruntownej wiedzy odznaczał się niezaradnością i łatwowiernością; był przeto przedmiotem docinków i żartów, co go wcale w niekorzystnem świetle stawi, jako rektora Akademji, której uczniowie nie omieszkali wyzyskać wad swego zwierzchnika. Ciągle pracował nad literaturą; z dzieł jego znane są: *Nauka ojca*, dana synowi, jadącemu do Akademji, Warszawa 1801 r.; *Przestroga pani dla swej wychowanki*; *Mytologiczny słownik* w 3-ch częściach, dedykowany cesarzowi Aleksandrowi I, Warszawa 3 t. 1806 r.; *Rozprawa o życiu i pismach*, ks. Piotra Skargi, Warszawa 1812 r.; *O życiu i pismach Tadeusza Czackiego*, Krzemieniec 1814 r.; *Pochwała ks. Onufrego Kopczyńskiego*, Warszawa 1817 r.; *Kazania na pogrzebie* Mniszka, Lenowskiego, Chojeckiego, Scheidla, Czecha, Felińskiego, Lerneta, Zaliwskiego i Radzymińskiej, Warszawa 1806 r.; *Mowa* w czasie otwarcia nauk w krzemienieckiem (wołyńskiem) liceum, Krzemieniec 1807 r.;

---

[1]) Acta t. XXX—L. Raporty Kossakowskiego r. 1801. Formularze z r. 1800 i 1814. Encykl. Orgelbr. t. VI, str. 887.

[2]) Encyklop. kośc. t. XVII, str. 523.

Kazanie na egzekwjach Leona XII i ks. Adama Czartoryjskiego, feldmarszałka austrjackiego; *Pożegnanie liceum wołyńskiego. Literatura polska i łacińska. Retoryka i poetyka; Słownik polski* w 20 tomach, wydany wyjątek *Łza i Nadzieja*, Wilno 1835 r.; *Przemowa* przy otwarciu akademji duchownej; *Obraz życia i pism*, ks. Jakóba Wujka, z dodaniem wiadomości o bibljach, psałterzach i kancjonałach — zaginął. *Wiadomość* o biskupie wileńskim, Pawle Algimontowiczu, ks. Olszańskim w *Wizerunkach naukowych. Żywoty biskupów wileńskich* w 26 zeszytach: — nabył je Skimborowicz, odprzedał Orgelbrandowi, ten wydrukował 3 tomy i z powodu braku ostatnich arkuszów nie wydał. *Wiadomość o życiu i pismach* pisarzów polskich z rozbiorem ich dzieł w 20 tomach. *O jezuitach w Polsce* i wiele innych dzieł, które stanowiły owoc długoletniej pracy i mogły się nazwać skarbcem; — z małym wyjątkiem — zaginęły [1]).

Antoni Fijałkowski, metropolita mohylowski. Teologiczne wykształcenie i stopnie naukowe otrzymał w seminarjum głównem wileńskiem; wyświęcony na kapłana, był z początku kaznodzieją przy kościele św. Jana, a potem profesorem dogmatyki i francuskiego przy seminarjum djecezji wileńskiej, oraz wizytatorem seminarjum. W roku 1828 powołany na profesora dogmatyki i historji kościelnej przy Uniwersytecie wileńskim. W 1832 r. wprowadzony został do kapituły wileńskiej; w następnym został regiensem seminarjum djecezalnego wileń., przyłączonego do Akademji Duchownej, a nadto profesorem pastoralnej w Akademji; należał do komitetu redagującego „Kurjer Litewski". Po ustąpieniu Osińskiego z rektorstwa Akademji, objął posadę rektorską. Po zamknięciu Akademji w roku 1842 pozostawał przy kapitule wileńskiej. W roku 1848 wybrano go deputatem do kolegjum; w roku 1855 został administratorem djecezji mohylowskiej; 1858 roku prekonizowany i konsekrowany na biskupa tanazejskiego, sufragana kamienieckiego; 1860 roku został biskupem kamienieckim, a w 1872 metropolitą mohylowskim. Umarł w roku 1883. Odznaczał się pobożnością i świątobliwością życia, dobrodusznością swoją jednał serca; a łatwowiernością ku ludziom dawał się wyzyskiwać nieraz z uszczerbkiem dla Kościoła. Z prac jego literackich są następujące: *Wyobrażenie Boga i Jego przymiotów;* Wizerunki pocz. 2, t. VI. Odczyt w uniwersytecie: *O trzech epokach objawienia Boskiego względnie do trzech stanów, w których rodzaj ludzki zostawał*, w r. 1838. Pamiętnik religijno-moralny 1845 r.,

---

[1]) Acta t. LI—LVIII. Formularz duchownych urzędników akademji z roku 1838. Encykl. Orgelbr. t. XX, str. 114.

Takiż odczyt: *O stanie politycznym i religijnym w czasie przyjścia na świat Jezusa Chrystusa;* w roku 1829; Wizerunki z roku 1836; *Dissertatio de factis autentiae et exegeseos Apocalypsis,* w r. 1825, druk. djecez. Wydał w skróceniu: *Institutiones theologiae Dogmaticae Klüpfelii ad usum Ecclesiasticorum in compendium redactae* w roku 1835. Odczyt: *O potrzebie i wpływie na nauki teologiczne historji kościelnej* w 1834, druk Zawadzkiego [1]).

Wincenty Lipski, biskup jeropolitański. Do kapituły wszedł w roku 1831, jako kanonik, potem scholastyk i archidjakon wileński; w roku 1857 sufragan saratowski, konsekrowany przez arcybiskupa Żylińskiego w asystencji biskupów Borowskiego i Wojtkiewicza; był inspektorem i profesorem akademji petersburskiej; umarł w r. 1875 w Odessie [2]).

Szymon-Marcin Kozłowski, metropolita mohylowski. Początkowe nauki pobierał w szkołach kiejdańskich; teologiczne w seminarjum djecezalnem wileńskiem. Po ukończeniu Akademji w 1844 r., wykładał religję w gimnazjum kowieńskiem, w roku 1846 został profesorem w seminarjum wileńskiem, w 1848 roku w akademji, 1851 r. został rektorem w seminarjum wileńskiem, w następnym roku kanonikiem kapituły wileńskiej, 1863 r. zwolniony z rektorstwa. W 1866 wysłano go do Petersburga jako delegata do kolegjum; w 1877 powołany przez metropolitę Fijałkowskiego na rektora Akademji, w roku 1883 konsekrowany na biskupa łucko-żytomierskiego, zaś 1891 r., dnia 2 grudnia, prekonizowany na metropolitę mohylowskiego. Kaznodzieja i literat pełen ducha Bożego, niezmordowany pracownik na niwie pańskiej, ojciec wyrozumiały i pobłażliwy dla kształcącej się młodzieży; do Wilna sercem i duchem był przywiązany, żywo i aż do śmierci się interesując jego dziejami. Był to prawdziwy miłośnik Wilna, najwzorowszy syn Litwy, umarł 1899 r. Z prac jego literackich pozostały: *Biblja łacińsko-polska... z komentarzem* Menochjusza, przełożonym na język polski, 4 t., 8-go maja, wydanie 2-gie 1896—1898 r.; *Elementarz,* czyli nauka czytania i pisania polskiego z katechizmem dla małych dzieci 1902 r.; *Ewangielje i lekcje,* z krótkiem ich objaśnieniem na niedziele i święta... wydanie 2 ilustrowane, 1898 r.; *Kazania* t. I; *Historja św. dla młodzieży* 2 tomy; *Historja św. i katechizm dla dzieci* ilustr. i *Kalendarz kościelny,* zawierający krótką wiadomość o życiu św. Pańskich 1876 r.,

---

[1]) Acta t. LV—LVIII. Formularze z r. 1838. Bieliński. Uniwersytet Wileński t. 3, str. 165.

[2]) Acta cap. t. LV—LVIII. Encyklopedja Orgelbranda t. XVII, str. 123, gdzie mylnie nazwany biskupem janopolitańskim.

Kazanie o doskonałości chrześcijańskiej w dzień św. Franciszka Salezego na profesji panien Fiorentyniówien, miane w byłym kościele p.p. wizytek 1856 r.; *Kazanie* o wielkości powołania życia zakonnego 1852 r.; *Nabożeństwo kościelne* na niedziele i święta całego roku w przekładzie polskim, obok z tekstem łacińskim, wydanie 2-gie 1899 r.; *Rok kościelny*, czyli książka domowa dla katolików, 2 tomy, 1876 r.; *Wielki i święty tydzień*, czyli nabożeństwo wielkiego tygodnia w języku łacińskim i polskim, wydanie 6-te, 1903 r.; *Służba Boża*, czyli nabożeństwo kościelne i domowe. Wszystkie książki wydane w Wilnie u Zawadzkiego. W tych pracach Kozłowski, nie uciekając się do próżnych słów mądrości ludzkiej, ale w prostocie krzyża Chrystusowego, który jest mocą i mądrością, zaczynając od abecadła, rannego pacierza i katechizmu, a kończąc na wiekopomnym wydaniu Pisma św., odkrywał ludowi Bożemu skarbnice wiedzy katolickiej w sposób prosty i zrozumiały dla maluczkich i dla kapłanów, wyjaśniał tajemnice i dobrodziejstwa Boże i zapalał ducha pobożności. On nauczył Litwę pobożną czytać i modlić się, jego prace oświecają zakłady naukowe i lepianki ubogich. Skrzętnie zebrał religijne śpiewy ludowe i umieścił w „Służbie Bożej“; śpiewy te po dziś dzień rozlegają się po świątyniach naszych i stanowić będą wielką pobudkę do pobożności, świadcząc zarazem o dawnej swojskiej przeszłości, jak i przywiązaniu do nich potomnych pokoleń [1]).

Ludwik Zdanowicz, biskup Djonizjady [2]).

Wincenty Kluczyński, metropolita, arcybiskup mohylowski. Ceniony wielce przez swych słuchaczy profesor seminarjum wileńskiego, kaznodzieja i konferencjonista, od roku 1872 profesor dogmatyki i łaciny, oraz przewodnik duchowny we wspomnianem seminarjum; potem profesor moralnej i pisma św., a od roku 1883 inspektor tegoż seminarjum. Do kapituły wszedł jako kanonik 1896 roku; w następnym roku wydelegowany od kapituły do kolegjum rzymsko-katolickiego w Petersburgu. W roku 1901 zaszczycony przez Stolicę Apostolską godnością prałata papieskiego, a w roku 1903 został prałatem kapituły wileńskiej. Stopień doktora Teologji św. otrzymał od akademji rzymsko-katolickiej petersburskiej; wyniesiony i konsekrowany na dostojeństwo arcybiskupie 1910 roku 29 maja [3]).

---

[1]) Acta t. LVIII. Podręczna Encyklopedja Kościelna t. XXII.
[2]) Obacz: Biskupi wileńscy.
[3]) Podręczna Encyklopedja Kościelna t. XXI, str. 146.

X.

Infułacja Gieranońska.

Infułację tę fundowali Gasztoldowie w połowie XVI w. potomkowie sławnego Piotra Gasztolda, protektora franciszkanów, otrzymali Gieranony od Zygmunta Kiejstutowicza w 1433 r. Potomek tej rodziny, Wojciech Gasztold, wojewoda wileński, „graf na murowanych Gieranonach“, w 1529 r. zbudował zamek i kościół murowany w Gieranonach, potem około 1575 roku inny Gasztold, także wojewoda, z żoną swoją, księżniczką Drucką, fundował infułację z probostwem; fundusze oparte były na dobrach Gieranonach, Dziewieniszkach, Miednikach i starostwie Tykocińskiem. W roku 1803 rada uniwersytecka wileńska, zabierając znaczniejsze beneficja na dochód uniwersytetu, wcieliła też i infułację Gieranońską, dającą do 4000 rubli dochodu. Kiedy w 1842 r. nastąpiło przelanie funduszów duchownych do skarbu, w inwentarzu podawczym wymieniają się następujące dobra infułacji wraz z dochodami: Gieranony 700 rb., Puzyryszki 743 rb., Mieżany 172 rb. i Dowgirdziszki 847 rb.; o Tykocinie i Miednikach wzmianki niema [1]). Infułatami byli najczęściej członkowie kapituły wileńskiej i żmudzkiej. Akta kapituły z roku 1692 notują podziękowanie, wyrażone kapitule wileńskiej przez infułata gieranońskiego, prałata żmudzkiego Wincentego Wołłowicza zato, iż mu pozwoliła celebrować pontyfikalnie w katedrze wileńskiej, wobec senatorów i magnatów, winszujących mu tej godności. Niedługo nią się cieszył, umarł w roku 1698; a współczesny notarjusz kapituły napisał na marginesie obok powyższego aktu: fallax gratia, vana pulchritudo, brevi patuit. Inni infułaci wymienieni są w rzędzie biskupów [2]).

XI.

Archidjakonje.

Białoruska. Dla wzmocnienia zarządu i dozoru djecezalnego na północnych kresach, biskup Wołłowicz 1619 r., za zgodą Stolicy Apostolskiej, ustanowił archidjakonję w mieście Obolcach, powiatu orszańskiego, gdzie był kościół fundacji Jagiełły z roku 1388. Archidjakonja ta od prowincji

---

[1]) Arch. Konsyst. Wiadomości o funduszach z r. 1803—1808. Akt oddania funduszów nieruchomych akademickich i seminarjów z roku 1842 № 1031.

[2]) Testament Gasztolda Wojciecha z roku 1539, ob. w II cz. Kościoła Zamkowego, str. 103.

nazywała się Białoruską, miała pewne przywileje sufraganji i fundusz, nadany jej przez biskupa na majątku Wiadziec, w powiecie siennenskim [1]). Pierwszym archidjakonem białoruskim był *Jan Chryzostom Rożniatowski* do roku 1634, po nim *Andrzej Nadratowicz*, proboszcz trocki. Akta kapitulne z roku 1750 zawierają przywilej, wydany przez kapitułę, dnia 19 października, archidjakonowi białoruskiemu nosić dystynktorjum na fjoletowej wstędze na Rusi, a nie w Wilnie, dla dystynkcji od innych plebanów; a w roku 1761 pozwala archidjakonowi białoruskiemu, księdzu *Szumskiemu*, nosić takowe dystynktorjum na złotym łańcuchu wszędzie aż do śmierci. Archidjakonja ta odjęta od djecezji wileńskiej, po utworzeniu djecezji mohylowskiej [2]).

Białostocka. Utworzona dnia 21 grudnia 1808 roku przez arcybiskupa mohylowskiego Siestrzencewicza. Po zaborze kraju, białostocki obwód przeszedł był pod panowanie Prusaków. W Białymstoku urządzono kamerę wojenno-ekonomiczną, z której wydawano dekrety królewskie, nietylko ekonomiczne, ale i treści kościelnej do dziekanów i proboszczów obwodu białostockiego. W zabranej prowincji założona była przez nuncjusza Littę nowa djecezja pod nazwą Wigierskiej, ze stolicą biskupią w klasztorze wigierskich kamedułów. Kapituła wileńska zapytana 25 lipca 1797 roku przez nuncjusza o zdanie, co do projektowanej djecezji, dała swoją zgodę i pochwaliła troskliwość nuncjusza, zastrzegając jednak, by do tej djecezji nie przyłączano parafji zostających pod berłem rosyjskiem [3]). Djecezja wigierska podzieloną była na dwa oficjaty, czyli konsystorze: podlaski i litewski, które urządzone były w Waniewie i Wiłkowyszkach; każdy się składał z 7 dekanatów. Podlaski oficjat obejmował dekanaty: białostocki, bielski, drohicki, knyszyński, sokólski i tykociński. Pierwszym biskupem był *Michał Karpowicz,* który umarł dnia 5 listopada 1803 roku w Bereznikach. Po nim rządził djecezją wigierską drugi biskup wigierski, *Jan-Klemens Gołaszewski,* oficjał poprzedni. Dla unitów utworzona była djecezja w Supraślu. Dziekanem białostockim do roku 1805 był *ks. Łapinkiewicz,* a po rezygnacji jego *ks. Ignacy Rakowski,* proboszcz turośnieński. Cyrkularze królewskie do duchowieństwa, z wyjątkiem zastrzeżenia kontroli rządowej nad stosunkami ze Stolicą Apostolską, noszą charakter prawdziwie humanitarny i kulturalny; zalecają zbierać składki na nowobudujące się kościoły katolickie, pozwalają tworzyć nowe parafje katolickie — w Ada-

---

[1]) Acta t. XXXII r. 1790 d. 10 listop. — także t. XXVIII r. 1760, — także t. VIII i IX.

[2]) Encyklopedja kościelna tom XIV, str. 532 i nast.

[3]) Akta t. XXXIV.

mowicach; zalecają duchowieństwu czuwać nad moralnością i obyczajnością wiernych, tępić pijaństwo, nałóg palenia tytoniu, pouczać o poszanowaniu sadzonek i słupów przydrożnych. Sprawy tyczące się wykroczeń duchownych pozostawiają sądom biskupim i karom przez te sądy wymierzanym, bez względu na dekrety usprawiedliwiające, wydane przez sądy świeckie; zabraniają skocznej muzyki w kościołach; wyznanie dzieci w małżeństwach mieszanych zalecają synom po ojcu a córkom po matce, — ostatecznie zostawiają woli rodziców. Unitów, przechodzących do obrządku łacińskiego, nakazują badać, czy robią to z przekonania, by uniknąć lekceważenia obrzędów i t. p. W roku 1807 obwód białostocki przyłączono do Rosji i zaliczono do djecezji mohylowskiej; djecezje wigierska i supraślska zostały zwinięte. Duchowieństwu zakazano stosunków z Rzymem i zalecono trzymać się regulaminu obowiązującego duchowieństwo katolickie w Rosji z roku 1798 [1]).

W następnym roku dnia 6 marca arcybiskup Siestrzencewicz nadaje władzę dziekanowi białostockiemu czuwania nad duchowieństwem i udzielania dyspens od rezerwatów i pokrewieństwa w 3 i 4 stopniu; przywilej ten rozciąga na dekanat białostocki, sokólski i knyszyński, następnie tworząc archidjakonję białostocką, naznacza archidjakonem ks. Rakowskiego, wspomnianego wyżej. W roku 1809 dnia 11 sierpnia przesyła temuż archidjakonowi porządek rekolekcji duchownych, które mieli odbywać kapłani z dekanatu białostockiego u ks. misjonarzy w Białymstoku i u dominikanów w Różanymstoku; brańskiego, bielskiego i drohickiego — w Siemiatyczach u misjonarzy i w Boćkach u reformatów.

Archidjakonowie białostoccy w uniwersałach do duchowieństwa używali aryngi biskupów, lub wikarjuszów jeneralnych: „Archidiaconus ecclesiarum R. C. circuli Bialostocensis N. N. Universo clero, tam saeculari, quam regulari... Salutem in Domino". W mianowaniu siebie używają —„nos — obsecramus, obtestamur etc." Po przejściu obwodu białostockiego do djecezji wileńskiej, archidjakonat stał się tylko nominalnym — titulus sine re — z pensją dodatkową 400 rubli i nic więcej. Ostatnim archidjakonem był *ks. Jan Małyszewicz,* odsądzony od parafji i dziekanji przez biskupa Hryniewickiego w r. 1884, a usunięty przez biskupa Audziewicza w roku 1891. Dokonał życia ostatni archidjakon proboszczem w Głębokiem w roku 1900 [2]).

---

[1]) Ob. Encyklop. kośc. t. XIV, str. 544.
[2]) Archiwum miejscowe. Enc. Orgelbranda t. III, str. 700.

XII.

Kapituła wileńska.

„My, Dobrogost, biskup poznański, upoważnieni przez Stolicę Apostolską, specjalnie wykonywając wolę tej Stolicy, z zachowaniem wszelkich przepisów, po należytem rzeczy zbadaniu, znajdujemy, iż kościół wileński, przez Najmiłościwszego książęcia Władysława Jagiełłę, króla Polskiego, Litewskiego i Ruskiego, na katedralny przeznaczony, jest odpowiednim i dostatnio uposażonym i zgodnie z wolą tegoż księcia i z rozkazem Stolicy Apostolskiej stanowimy nowe godności i kanonje, mianowicie: prepozyta, pierwszą godność po biskupie i dziekana, od którego zależeć będzie ustanowienie kapłanów w kościele katedralnym, z wyjątkiem kanoników, i nadto dziesięciu kanoników, których mianować będą w przyszłości biskupi miejscowi; wszyscy wyżej wspomnieni dostojnicy będą mieli wspólne dochody z obowiązkiem rezydencji osobistej przy kościele katedralnym“ [1]).

Pierwszymi członkami kapituły i proboszczami nowozałożonych parafji byli księża z Poznania, Mazowsza i Czech przybyli: ks. Marcin, prałat-proboszcz, ks. Jakób, prałat-dziekan; kanonicy: ks. Maciej z Trok, ks. Jakób i Michał z Kowna, ks. Piotr Jastrabecz z Warty, ks. Mikołaj sufragan, ks. Jan z Czech, wreszcie księża Bertrand i Kińcza. Z początku utrzymywała się kapituła z dóbr biskupich, potem w roku 1391 Jagiełło darował jej majątek Strzeszyn nad Dnieprem z całym powiatem. Dar ten potwierdził Witold i od siebie darował kapitule 8 domów w Wilnie, trzy na Skopówce, jeden około zamku, jeden przy ulicy Świętojańskiej i trzy na Bernardyńskiej i grunta w Momeży, z tym warunkiem, żeby kanonicy codzień 2 msze śpiewali na jego intencję i na intencję braci jego poległych; potem dodał jeszcze dziesięciny z Cudzeniszek i trzy folwarki z ludźmi, mytami i czynszami, Korzeń, Haniewicze, Ihumeń i t. d. Z następnych fundacji i nadań tak królewskich jak i magnackich utworzyły się olbrzymie dobra kapitulne, podzielone na refekcyjne, z których się opłacali kanonicy za prezencję i obsługę katedry: i prestymonjalne, przynależne do urzędu prałackiego [2]). Do refekcyjnych dóbr należały: Strzeszyn nad Dnieprem z kopalniami rudy i kilkumilowym lasem, Hoduciszki w zawilejskim pow., Kołpienica w nowogródzkim pow., część Ihumenia, Poswol na Żmudzi, Hermaniszki, Kamieńszczyzna, Wołcza, Ponary, Braszewicze w brze-

---

[1]) Kościół Zamkowy cz. II, str. 13.
[2]) l. c. str. 7, 21, 23, 139—176.

skim powiecie, Byhoml w mińskim pow., Mirkliszki w zawilejskim pow., Stojaciszki w Zawilejskim pow., Mickuny, Sorzyca, Ziembin, Zaozierze, kilka wsi, place i jurydyka w Wilnie. Dochodu rocznego dawały te majątki przeszło 400.000 złp. = 60.000 rb., co wynosiło na każdego członka od 2 do 4 tysięcy rocznego dochodu. Prestymonjalne zaś dobra były następujące: prałata-proboszcza Kołodzieżyszki w lidzkim pow., prałata-dziekana Swirany, Stołpienica i Dziekaniszki w wileńskim, prał.-archidjakona Parafjanowo w dziśnieńskim i Rukojnie w wil. pow., prał.-kustosza Kiemiesze w bracławskim pow. i Świątniki w wileńskim, prał.-scholastyka Kapłańce w mińskim i Tołociszki w oszmiańskim pow., prałata-kantora Sołoki w bracławskim pow.; do kanoników: 1) Syczynięta w zawilejskim, 2) Bakszty w mińsk., 3) Wojniałgowo w zawilejskim pow., 4) Haniewicze w mińsk., 5) Korzeń Wielki w mińsk., 6) Trusowicze w mińsk., 7) Korzeń Mały w mińskim pow., 8) Prudki w mińsk., 9) Haniewicze w mińskim pow., 10) Szyłany w wileńsk., 11) Rzesza w wil., 12) Szpingle w trockim pow.; na mieszkanie członków posiadała kapituła 15 domów [1]. Wskutek tak hojnego uposażenia członkowie kapituły wileńskiej nie mogli posiadać innego jeszcze beneficjum bez zgody Stolicy Apostolskiej [2]. Po śmierci Wasiłły kapituła wybrała na biskupa Plichtę i przedstawiła mu swój statut: 1) żeby biskup bronił kościoła katedralnego jak funduszów tak i czci; 2) aby kapitule dał swobodę do wyjazdów, szanował jej prawa i bronił ją przeciw intruzom; 3) powinien pomnażać kościoły parafjalne i świeckimi księżmi obsadzać; 4) wykonać wolę ostatnią swego poprzednika co do nadań i zapisów; 5) zatargi z członkiem kapituły zdawać na sąd ugodowy kapituły; 6) dać prawo kapitule sądzenia i ścigania klątwami i rozgrzeszania najezdników i rabusiów dóbr kościelnych. Biskup na to się zgodził [3]. Członkowie kapituły w ustawach swych i przywilejach, wzorując się na statutach kapituły krakowskiej, traktują z biskupami jak senatorowie z królem. Wymagania swoje i potrzeby okolicznościowe podają biskupowi w punktach na piśmie i wzamian od biskupów otrzymują podobnież punkty, wskazujące pewne niedokładności lub wymagające informacji [4]. Obok licznych przywilejów, nadanych przez Stolicę Apostolską i królów polskich, posiadała kapituła wileńska przywilej z r. 1520, nadany przez legata papieskiego Zacharjasza. W tym przywileju potwierdzają się wszystkie postanowienia kapituły tak do służby

---

[1] l. c. str. 337—346. [2] Acta t. XVIII. r. 1685 d. 5 września. [3] Kościół Zamkowy cz. II, str. 25. [4] l. c. str. 27.

Bożej, jak i spraw majątkowych; nadaje się prawo ścigania cenzurami *contradictores et rebelles quoscumque*. Kuratorami kapituły naznaczają się biskupi krakowski i łucki [1]). Korzystała z nich kapituła w zatargach swych z biskupami, nap. z Radziwiłłem Jerzym o godziny kanoniczne, z Pacem i t. p.; powoływała się na nie przed Stolicą Apostolską w sprawie z Maciejowskim, Szaniawskim i innymi. W r. 1521 otrzymała kapituła *concordatum* od Stolicy Apostolskiej na część dochodów biskupich z Ihumenia na utrzymanie katedry; co zaś do swoich dóbr miała egzempcję od kontroli biskupiej, biskup mógł sam, albo przez swego wizytatora, wizytować je za zgodą kapituły i w obecności jej członków. W 1542 r. król Zygmunt nadał kapitule obszerne przywileje, co do sądów i juryzdykcji duchownej [2]).

Z czasem liczba pierwotna członków kapituły została powiększoną przez utworzenie godności prałata archidjakona, za Zygmunta wielk. ks. litewskiego i biskupa Macieja z Trok; prałata kustosza w 1444 roku, fundacji Kazimierza IV Jagiellończyka, oraz scholastyka i kantora — przez biskupa Jana z książąt litewskich i dwu kanonji, których daty założenia nie posiadamy. Od początku istnienia kapituła miała w gronie swoim mężów z wyższem wykształceniem, wychowańców Akademji krakowskiej, doktorów i licencjatów. Z początku prałaci i kanonicy stanowili oddzielne kapituły pod względem majątkowym, prałaci mieli prestymonja, czyli majątki przywiązane do urzędu swego, a kanonicy wspólne, dochodami których dzielili się tylko między sobą; połączenie obu kapituł w jedną, nastąpiło za Zygmunta Augusta 1560 roku. Od tego czasu i prałaci biorą udział w dochodach wspólnych, a kanonicy zajmują wakujące miejsca po prałatach [3]). Do kapituły mogli wejść tylko Litwini ze szlachetnego rodu; w późniejszych czasach wymagano herbowej legitymacji z pięciu pokoleń po mieczu i po kądzieli, albo odznaczenia się stopniem naukowym, urodzenia i zasłużenia się na Litwie. Przywilej ten, wzorowany na statutach kapituły krakowskiej, potwierdzony na sejmach w roku 1588. Nowoprzybywających członków prezentował król, albo biskup; kapituła musiała się zgodzić na przyjęcie, a przyjęty do grona kapituły odbywał pięciomiesięczny nowicjat, chodząc do chóru na pacierze kanoniczne i czyniąc posługę przy katedrze. Cały ten czas, przez który nowy członek pozostawał bez dochodów, nazywał się *annus carentiae*; zato po śmierci doliczono mu cały kwartał, dochód z którego

---

[1]) L. c. 35. [2]) L. c. str. 41 — 45. Acta t. XII, r. 1726 dnia 27 maja.
[3]) Acta z roku 1560. Kościół Zamkowy, cz. II, str. 80.

zabierali krewni, lub obracano na spłacenie jego długów, albo na egzekwje za jego duszę, i to się nazywał *annus gratiae* [1]). W późniejszych czasach nowicjat skracano, albo zupełnie odeń dyspensowano; dziś tego już niema w zwyczaju. Ingres odbywał się uroczyście według formy w Kościele przyjętej; do chwili uroczystego ingresu, albo przynajmniej do uroczystej przysięgi, nowicjusz nie pobierał żadnych dochodów.

Do pomocy przy posłudze duchownej członkowie kapituły na mocy przywileju Zygmunta z roku 1542 mieli 18 wikarjuszów, hojnie uposażonych przez nadania królewskie i z funduszów kapitulnych [2]).

Wikarjusze stanowili oddzielne collegjum, mieli swoje statuty i odbywali sesje. Zależeli bezpośrednio od prałata dziekana. Starsi z nich zajmowali urzędy wicedziekana, wicekustosza i punktatora; tamci dopomagali swym prałatom w dozorowaniu katedry, a punktator zapisywał do księgi obecnych i nieobecnych członków na nabożeństwie katedralnem, w celu odpowiedniej wypłaty im refekcji i dystrybucji, tygodniowo pobieranej za prezencję w katedrze; przyjmujący ten urząd kapłan składał przysięgę. Za nieobecnych uważano także i członków późniących się na nabożeństwo, z początku od Kirje, a od roku 1768 od Ewangielji zaczynając [3]). Ponieważ między wikarjuszami wkradły się pewne nadużycia, biskup Abraham Wojna wydał dekret de reformatione, a sufragan Sanguszko opracował statut co do obowiązków i przywilejów wikarjuszów katedralnych i ich wspólnego życia i stołu. Statut ten, podpisany w roku 1653 przez biskupa Jerzego Tyszkiewicza. Przełożonym nad wikarjuszami i nad innymi księżmi, mającymi posługę w katedrze, postawiono prałata-dziekana, i żaden z prałatów niema się mieszać w zarządzeniu dziekana względem wikarjuszów [4]).

Sprawy majątkowe, funduszowe jako też i wszelkie zatargi w kapitule z biskupem, sądy z osobami świeckiemi, prawa nadań i przywilejów, kwestje tyczące się kapituły, rozpatruje kapituła na sesjach gieneralnych, które w r. 1513 dnia 4 grudnia postanowiono obchodzić trzy razy do roku: po Gromnicznej i po obu uroczystościach św. Stanisława; a partykularne, co piątek, z wyjątkiem dni świętych, w piątki przypadających. Następnie zredukowano sesje gieneralne do dwóch: wiosennych, po św. Stanisławie; w maju, i jesiennych, po przeniesieniu zwłok św. Stanisława; we wrześniu. 1741 r. 31 maja, ze względu, iż maj nadaje się więcej

---

[1]) Acta t. I, rok 1510, str. 16, t. XXVII, rok 1752. [2]) Kościół Zamkowy, cz. II, str. 165. [3]) Acta z r. 1766 — 67. [4]) Acta t. XIII, str. 76.

do kuracji, niż do dyspozycji dóbr, postanowiono przenieść sesje wiosenne na dzień następny po św. Jerzym; propozycję biskupa, by je przenieść na św. Kazimierz, uznano za niepraktyczną dla krótkości dni i pochmurnego czasu; jednak od r. 1760 dn. 7 maja, za zwolnieniem biskupa, przeniesiono je raz na zawsze na poniedziałek po 1 niedzieli postu. Ponieważ sesje przeciągały się nieraz miesiącami, co powodowało „tęsknicę i próżną stratę czasu“, roku 1770 d. 8 marca postanowiono kończyć je w ciągu 8 dni, odbywać codzień od 9—12 godziny rano. Po sesjach obecnym wypłacano tak zwaną konsolację i odprawiano egzekwje za zmarłych confratrów i dobrodziejów [1]). Dla powiadomienia interesowanych obwieszczano przedtem z ambony i przez ogłoszenia na drzwiach kościelnych o dniu rozpoczęcia sesji; w czasie sesji głosem dzwonu dawano znać o ich rozpoczęciu. Pierwsza sesja rozpoczynała się mszą, a każda sesja modlitwą z antyfoną na uproszenie zgody i gorliwości do Ducha św.; potem następowało obranie prezydenta sesji, rozpatrzenia listy nieobecnych członków i powodów, dla których nie przybyli; następnie czytano statuta, wysyłano legatów, albo listy, do biskupa i deputatów do nawiedzania chorych braci. Dopiero po załatwieniu tych formalności przystępowano do rozpatrzenia spraw. Partykularne sesje odbywały się w razach nadzwyczajnych, na których załatwiano sprawy bieżące i niecierpiące zwłoki. Postanowienia większej wagi, które miały moc prawa, zapadały na sesjach gieneralnych, oraz kontrakty i konsensy czynszowe. Wydawano dokumenty na membranach, opatrzonych pieczęcią większą, wyciskaną, p. t. „My, prałaci, kanonicy i cała kapituła wileńska etc.“ Pieczęć większa przechowywała się w skrzynce opieczętowanej przez wszystkich członków, wydobywała się tylko na sesjach gieneralnych. Do mniejszej wagi dokumentów przykładano pieczęć mniejszą. Herb w pieczęci jest połączeniem herbu Aarona krakowskiej kapituły z Jagiellońskim krzyżem—Maskiewicz v. Waskiewicz, umieszczonym w pośrodku tarczy, po stronach jego dwie korony, a trzecia na hełmie.

Posiadając własność nieruchomą w mieście i obszerne dobra na Litwie i Rusi z poddanymi, kapituła rozciągała nad nimi swą władzę bezpośrednią—iurisdictio—cohaertio, wyznaczała podatki i żołnierza na pospolite ruszenie, troszczyła się o dobrobyt swych poddanych; sama też była dla nich pierwszą instancją sądową i wymierzała kary swym poddanym, jeśli one nie miały charakteru kryminalnego i nie pociągały skarania na śmierć winowajcy. W razie po-

---

[1]) Acta t. I, str. 28 i 29. t. XXIX.

minięcia tej instancji i pociągania poddanych kapitulnych przed sądy magistrackie, lub trybunalskie, kapituła protestowała, albo wysyłała swych pełnomocników do asystowania przy sądzeniu jej poddanych, jak to było w roku 1652 d. 3 lipca, gdy magistrat wziął na tortury poddaną kapitulną za rzekome czary [1]. Z tego powodu 1636 r. puściła mimo uszu kapituła skargę sędziów trybunalskich, obrażonych odezwaniem się kanonika Zabłockiego, który był obecny na sądach, a po skończeniu sprawy jego poddanego zapytany przez kogoś, czy niema więcej spraw — odrzekł: „uchowaj mię, Boże, od takich bezecnych sądów“! — gdyż, jak wyjaśnił tenże kanonik w sądzeniu tego poddanego pominięto instancję kapitulną; i sędziowie odeszli z kwitkiem [2]. Na tejże zasadzie odmówiła wykonania dekretu sądu grodzkiego mozyrskiego, skazującego jej poddanych ze wsi Worzicz na kopne, czyli na grzywny, za zabójstwo żyda i trzech jego towarzyszów chrześcijan. Gdy żydzi zaapelowali do króla, król Stefan po rozpatrzeniu przywilejów kapitulnych dnia 3 kwietnia 1579 r., dekret sądu mozyrskiego unieważnił; kazał sprawę rozejrzeć ponownie w sądzie biskupim; a jeśliby ten nie zadosyćuczynił, przenieść ją do sądów królewskich [3]. Spraw, pociągających za sobą kary śmierci, kapituła niedopuszczała do swych sądów, lecz przez swych prokuratorów poruczała ją sądowi szlachty okolicznej, albo przekazywała do trybunału [4]. Sprawy nie pociągające za sobą kary śmierci, kapituła załatwiała sama. W roku 1633 hajduk wojewody wileńskiego zabił śpiewaka katedralnego; kapituła skazała go na 100 kop grzywny, oprócz tego na stanie przez 2 tygodnie z mieczem obnażonym przy drzwiach katedralnych, wołając: „jestem zabójca“ i potem na 3 miesiące więzienia. W następnym roku przyłapawszy w swej jurydyce wileńskiej fałszerza monety, osadziła go w więzieniu i zaleciła okuć w kajdany — tymczasem pokazało się, że kajdan niema, więc kazano je zrobić kowalowi. Inny znowuż pachołek starosty Judyckiego zabił poddaną kapitulną z Ponar; kapituła domagała się 200 złp. — zwykłej ceny za głowę kobiety — gdy dawano tylko 50, skierowała sprawę do trybunału. Za zabójstwo zaś uwiedzionej dziewczyny w roku 1785 kapituła skazała swego poddanego na plagi cielesne i na roboty przy fabryce katedralnego kościoła, majętność zaś jego kazała oddać poszkodowanym krewnym zabitej. Były to swego rodzaju ciężkie roboty z pozbawieniem praw. Gdy w roku 1605 krawcy cechu miastowego uwięzili

---

[1]) Acta t. 13, str. 20. [2]) l. c. t. 10, str. 273. [3]) Kościół Zamkowy, cz. II, str. 57. [4]) Acta z r. 1587, 1669 i 1740, i z lat wskazanych w tekście.

krawca z jurydyki kapitulnej, kapituła wymogła na magistracie skazania ich na 2 tygodnie aresztu i 5 kop grzywny.

Nie wszystkim jednak członkom kapituły przypadała rozprawa sądowa do serca i kary wymierzane na winowajców; o ile w rzeczywistości to niebardzo licuje z powołaniem, a przynajmniej z wrażliwością sumienia niektórych kapłanów. Tak było z kanonikiem Brzostowskim, tylko nie tym, co był w początkach XVIII stulecia. W r. 1762 d. 30 września, oświadczył on na sesji kapitulnej swoje udręczenia i niepokoje z powodu osadzenia w więzieniu poddanego z Kamieńszczyzny, Piotra Możarowskiego, ujętego w czasie buntu, który tam wówczas grasował, jako główny winowajca. Otóż kanonik Brzostowski uroił sobie, że więzień może umrzeć, więc kapituła pośrednio stanie się przyczyną jego śmierci i zaciągnie cenzury kościelne. Na to mu seniores odpowiedzieli, iż obawy próżne, uwolnić go nie mogą ze względu na spokój w Kamieńszczyźnie, gdyż uwolniony na nowo rozpocząłby rozruchy; zresztą sprawa ta należy do trybunału; jak ten zawyrokuje, tak i będzie. Nawiasem mówiąc, trwożliwy ten kanonik po niejakimś czasie zrezygnował z kanonji, wolał widać życie spokojniejsze [1]). Dla poddanych zaś altaryjnych, pierwszą instancją byli sami księża altaryści, lub ich zastępcy, a drugą kapituła [2]).

Z magistratem wogóle mówiąc, w potrzebach miasta i społecznych kapituła postępowała zgodnie. Razem z miastem urządza porządek w swej jurydyce, buduje fossy i wały, daje podatek dla obrony miasta, każe czyścić kominy swym jurydyczanom, ku zapobieżeniu pożarom; w tym celu wspólnym kosztem w r. 1736 wysyłają wójta Stefanowicza do Królewca po kupno sikawki, na co daje 800 złp. kapituła, a gdy tych przybrakło, dodaje 113 złp. i gr. 12 na ręce burmistrza. Lecz gdy sprawa zaszła o interes poddanych, wszczynały się zatargi i procesy, które się nieraz opierały o króla; urzędników magistratu, krzywdzących jej poddanych kapituła ścigała klątwą i cenzurami, ci skarżyli się królowi. Tak w r. 1533 magistrat wileński wystąpił ze skargą przed królem, iż kapituła rzuciła klątwę na jej urzędników za krępowanie wolnego targu na rynkach wileńskich dla poddanych kapitulnych we wtorki i piątki targowe. Król przyznał szłuszność kapitule; dla uniknienia zaś nieporozumień na przyszłość zalecił obu stronom omówić zobopólnie warunki wolnej sprzedaży i rozmiaru bochenków chleba, o które poszło, sprzedawanych na rynkach. Nawet horodniczowie zamku królewskiego nie byli zabezpieczeni od klątwy

---

[1]) Acta t. XXVIII. [2]) Acta t. XV, r. 1670.

kapitulnej. Długo musiał czynić zabiegi Ulryk Hozjusz, ojciec kardynała Stanisława Hozjusza, by się uwolnić od klątwy kapitulnej, która spadła nań w r. 1525 za przywłaszczeniej ziemi kapitulnej i przyłączenie do młynów królewskich. Nie ustępowała też możnym, gdy szło o krzywdę szczególniej poddanych. Gdy w r. 1783 kasztelan brzeski Wis.... pokrzywdził jej poddanych w Braszewiczach biciem, kapituła uzyskała dekret na niego wraz ze wspólnikami, skazujący na wieżę; gdy ten prosił o zmiękczenie kary i użył do pomocy pośrednictwa Radziwiłła, wojewody wileńskiego, nic nie wskórał; uwolniła tylko Paszkowskiego, pisarza brzeskiego, jako mniej winnego — a senator musiał pójść do wieży [1]). Akta i postanowienia kapitulne spisywali notarjusze, kapłani zwykle powoływani na ten urząd i często za swe zasługi i naukę przyjmowani potem do grona kapituły. Obejmując urząd notarjusza, składali przysięgę o zachowanie sekretu kapitulnego, wiernem spełnianiu obowiązku i przechowywaniu dokumentów [2]).

W czasie ruchów pseudoreformacyjnych kapituła wileńska stała na straży zasad i obyczajów katolickich, zachęcając biskupów do przeciwdziałania prądom nowowierczym. W obawie, by na sejmikach nie zapadły uchwały wrogie duchowieństwu i Kościołowi, wysyła na nie swych członków, albo porucza miejscowym dziekanom czuwać nad obradami sejmikowemi. Wprawdzie i w jej gronie nie zabrakło członków, hołdujących zbytkom i heretyckim doktrynom, jak Mikołaj Pac, nominat biskup kijowski, który togę w końcu zamienił na żonę, a za niedoszłe biskupstwo kijowskie otrzymał od króla Stefana kasztelanją smoleńską [3]), albo Jerzy Albinus; większość jednakże jej członków przejęta była duchem katolickim i za przewodnictwem Jana z Domaniewa, Stanisława Narkuskiego i innych, pobożnością i nauką zwalczała zgubne zarodki apostazji. Dla podniesienia w oczach ludu nabożeństwa katolickiego i czci świętych, których ołtarze i obrazy nowatorowie wyrzucali z kościoła, kapituła dopomagała biskupowi ks. Olszańskiemu w podniesieniu nabożeństwa w kościele katedralnym, a w 1536 r. stanowi, aby podczas mszy św. uroczyście w katedrze w dni święte odprawianej, z wyjątkiem uroczystości cum expositione Sanctissimi, podawano relikwje do pocałowania celebrującemu kanonikowi, królowi, biskupowi i członkom kapituły, zasiadającym w stalach [4]).

Gdy za poradą biskupa warmińskiego, Hozjusza, biskup Protasewicz sprowadził jezuitów do Wilna, kapituła wezwała

---

[1]) Acta z lat wskazanych. [2]) Acta t. I, r. 152?. [3]) Pacowie l. c. str 23. [4]) Acta t. II. Kościół Zamkowy cz. II, str. 113.

ich na kaznodziejów katedralnych i dopomogła biskupowi w uposażeniu tego zgromadzenia. Na prośby Skargi i Warszewickiego oddano jezuitom plac z zabudowaniami w Zakrecie na letnią rezydencję, potem ustąpiono im kolację kościoła Świętojańskiego. Dopomogła też kapituła biskupom w urządzeniu szkółki katedralnej, a od czasów Protasewicza sama ją utrzymywała. Dała też u siebie gościnne przyjęcie kapłanom, wygnanym z Inflant przez lutrów; wspierała zakony ubogie jałmużną i dopomagała stowarzyszeniom miłosiernym,oraz okolicznościowym ubogim. Członkowie kapituły, jak Marcin z Dusznik, zakładają szpitale, albo czynią hojne zapisy na przytułki dla nędzarzy; wizytują szpitale miastowe, wnikając w stan i utrzymanie ubogich [1]. Słowem, we wszystkich sprawach i potrzebach djecezji kapituła zawsze przyjmowała gorący udział, i jeśli spotykamy pewne ułomności ludzkie, to jednak zasługi jej w sprawie Kościoła i dobra ludu wykazują w niej cnoty prawdziwie kapłańskie. To też biskupi cenili kapitułę swoją; a choć nieraz mieli z nią zatargi i karcili ją, zawsze jednak w sprawach ważniejszych zasięgali jej rady; tak było od początku, tak było za Protasewicza i za następnych biskupów.

Czuwając nad sprawami djecezji, kapituła wglądała w postępowanie swych konfratrów, karciła Paca i Albinusa za heretyckie nowinki, sufragana Feliksa za niezachowanie rubryk i noszenie krótkich sukien; a jednego z członków swych zato, że w dzień święty kazał chłopom przywieźć drzewa z boru ponarskiego, nie zważając na to, iż się niewiadomością wymawiał, skazała na 24 gr. lit. grzywny [2]. Ustanawiała kary za kłótnie i za procesy między sobą. Za występki znaczniejsze i nałogi karze swych konfratrów pozbawieniem dochodów, rekolekcjami, pielgrzymką do Rzymu, a nawet więzieniem u biskupa, jak to było z kanonikami Izaakiem, Franciszkiem Kryszpinem, Sołodziewiczem i paru innymi. Za biskupa Benedykta Wojny kapituła zajmuje się sprawą powiększenia seminarjum, oraz kwestją następcy po sufraganie Cyprjanie, biskupie metoneńskim; za co też dziękuje biskupowi, iż „zasięga rady senatu swojego". W r. 1602, w czasie zarazy, kapituła wyjeżdża z Wilna, zostawiając katedrę wikarjuszom [3]; w tymże roku wysyła kano-

---

[1]) Acta z r. 1767 i 1671.

[2]) Acta t. I, str. 107, t. VII, X, XV.

[3]) Od r. 1571 kapituła stale się trzyma zwyczaju wyjeżdżania z Wilna na czas morowego powietrza, zostawiając katedrę odważniejszym kolegom i wikarjuszom. Z tego powodu notarjusz kapitulny wniósłszy do aktów postanowienie wyjazdu, zapadłe w czerwcu 1630 r., aż do Trzech Króli roku następnego, u dołu robi następującą uwagę, że wydający to po-

nika Święcickiego do Rzymu, w sprawie kanonizacji św. Kazimierza; potem ozdabia kaplicę jego w katedrze i bierze udział w budowie kościoła. Troszcząc się o los swych poddanych, broni ich od wyzysku i nadużyć, dopuszczając do siebie skargi włościan uciskanych i zaradzając ich biedzie. W r. 1604 przestrzega swych członków, by nie bronili poddanym zanosić skargi, na swych ciemiężycieli do kapituły, bo nie są właścicielami, lecz administratorami dóbr kapitulnych. Po pożarze w r. 1610, by zachęcać ludność do budowania się na placach kapitulnych, nadaje jej prawo wieczyste na te place.

Za biskupa Wołłowicza, kapituła obstając przy swych przywilejach, iżby jej postanowienia nie były nikomu wiadome, nawet biskupowi, długo się opierała przyjęciu do swego grona kanclerza biskupiego, „iż będzie dwom panom służył“, i żadnemu nie dogodzi. Przyjęła wreszcie kapituła kanclerza do stalli, ale mu miejsca na sesji, ani udziału w refekcjach nie dała [1]). Ścierając się z biskupem, kapituła nie zachowywała zgody i z sobą, tak, iż biskup godząc jej członków, przestrzegał: „si invicem mordetis — consumemini“; baczne też oko zwracał biskup, by w domach kapitulnych nie było niewiast podejrzanych i włóczęgów, a w dobrach wyzysku włościan, czego wreszcie i sama kapituła przestrzegała, wydając odnośne postanowienia [2]) 8 października 1629 roku. By mieć pod ręką gotówkę, zaprowadzono kasę oszczędnościową pod nazwą „Ślepego kanonika“, do której odkładano po 2 kopy tygodniowo z refekcji; jednakże

---

stanowienie prałaci mieli w pamięci lekarstwo na zarazę, zawarte w przysłowiu: Haec tria pellunt mortiferam pestem; Mox, longe, tarde: cede, resede, redi. W r. 1653 wyjeżdżając w styczniu na czas dłuższy z powodu zarazy, kapituła wyznacza na 8 wikarjuszów, zakrystjana i parobka następującą ćwierćroczną prowizję: Mąki na chleb 10 beczek; słodu pszennego i jęczmiennego 5 beczek, krup gryczanych 1 becz., jęczmiennych 1 becz., grochu 1 becz., mąki pszennej 1 beczkę, wołów z jałowicami 6, wieprzów 2, baranów 12, kur kop 3, gęsi kopa 1, jaj 10 kop, masła 4 faski, serów 2 kopy, soli beczka, chmielu do piwa solanek 8, gorzałki aquavitey 15 garn., miodu 5 miednic, śledzi $1^1/_2$ beczki, więdłych szczupaków 2 kopy, kapusty i buraków po jednej stawnicy, rzepy 3 beczki, marchwi 3 beczki, cebuli 30 wianków, octu 3 beczki, grzybów 30 wianków, pieprzu 8 funtów, imbieru 8 funtów, szafranu $^1/_4$ funta, goździków $1\frac{1}{2}$ funta, kminu 6 funtów. Oliwy 1 kamień, oleju 6 garncy. Owsa dla kur i gęsi beczkę i tyleż gryki. Gdy dziekan oświadczył, że tej prowizji nie zdoła dostarczyć z Odelska wikarjuszowskiego, zalecono prokuratorowi wydać ją z dóbr kapitulnych. Wikarjuszom, obawiającym się zarazy, pozwolono także wyjechać. — Acta t. XIII, str. 67. Pozwolono też wyjechać i klerykom z seminarjum, z nich jeśliby którzy nie mieli dokąd, mieli miejsce bezpieczne, wskazane przez prokuratora kapitulnego. Wakacje te morowe trwały aż do lutego następnego roku.

[1]) Ob. Kościół Zamkowy cz. I, str. 107. [2]) Od r. 1604.

uznano ją później za niepraktyczną, jako bezpożytecznie zatrzymującą dochody i w r. 1673 zwinięto. Za biskupa Abrahama Wojny kapituła bierze czynny udział w fundacji bonifratrów; kanonik Płocharski daje 2000 złp. na przytułek dla inwalidów kapłanów. Umówiwszy się z mieszkańcami ulicy Zamkowej, kapituła porucza w r. 1642 majstrowi Wagnerowi budować kanały po obu stronach Zamkowej ulicy, od św. Jana do Wilenki za 2000 złp., na co daje od siebie 500 złp. W r. 1648, w marcu, przyjmuje w Ponarach Władysława IV, a w maju tegoż roku, wysyła swych deputatów na pogrzeb jego do Merecza, i serce jego stamtąd przywiezione chowa w kaplicy św. Kazimierza. Na sądy kapturowe wysyła z pośród siebie dwóch kanoników, w końcu dopomaga miastu i biskupowi w oprowadzeniu miasta fosami i murem. Mając sobie nadaną część miasta, juryzdykcję na podzamczu, rozkłada podatki na swych podwładnych, roztacza opiekę nad cechami, rozsądza ich sprawy, czuwa nadto, by w jurydyce kapitulnej nie przemieszkiwały kurtyzantki [1]). Przed wstąpieniem na stolicę biskupią Jerzego Tyszkiewicza, kapituła, hołdując zwyczajowi, zaproponowała mu do podpisu pacta conventa, na które jednak biskup nie odpowiedział, a natomiast podyktował swoich piętnaście punktów, tyczących się funduszów kościelnych i biskupich, jako też niektórych obowiązków i przywilejów odnośnych do kapituły; kapituła w części je przyjęła, w części zaś biskupowi zostawiła do rozstrzygnienia. W tymże czasie wprowadzono w kapitule, pozwolone przez Stolicę Apostolską jeszcze za biskupa Wojny, używanie rokiet, mantoletów i czerwonych tog w ważniejszych uroczystościach.

W 1651 r. w dzień św. Jana, w kościele tegoż świętego pewien jezuita z ambony w katedrze „osławił kapitułę“: — chociaż osób nie wytykał, kapituła domagała się od rektora, aby kaznodzieja przed delegatami kapituły publicznie kapitułę przeprosił, czynił pokutę i więcej w Wilnie nie mówił; rektor na to się nie zgodził, ale przyrzekł, że go złoży z kaznodziejstwa i naznaczy mu pokutę zakonną; kapituła apeluje do kongregacji gieneralnej w Rzymie [2]). W r. 1652 kapituła stanowi, aby kanonicy w stallum, w kapitularzu i w procesjach mieli czarną suknię. Dzięki staraniom kapituły i biskupów wileńskich w r. 1653 dnia 16 maja otrzymano z Rzymu pozwolenie na odmawianie officium i obchodzenie uroczystości przeniesienia relikwji św. Kazimierza w całej Polsce, w niedzielę po oktawie Wniebowzięcia N. Maryi P. przywilej datowany 28 września 1652 r. W czasie

---

[1]) Acta t. X. [2]) Tamże t. XII.

najścia Szwedów za Jana Kazimierza, kapituła opuszcza Wilno i przebywa w Braszewiczach, w Dereczynie, Brześciu, Warszawie i Żyrowicach, i tam urządza sesje, obiera członków i biskupa Dowgiałłę po śmierci biskupa Tyszkiewicza. Gdy kanonik Białłozor przeszedł na stronę Szwedów, a Pac do Moskwy, kapituła po bratersku upomina obydwu, aby wrócili do posłuszeństwa królowi Janowi i do łona kapituły. W Rożannie po śmierci Dowgiałły wybiera następcę jego biskupa Białłozora. Wraca zaś do Wilna w r. 1662, po ustąpieniu Moskwy, wyparowanej przez Michała Paca, oboźnego lit.; z pomocą biskupa gruntownie restauruje zniszczoną katedrę [1]); urządza kanały od katedry do Wilji dla odprowadzenia wody ze sklepów. Zdarzyło się w tym czasie, że jeden z kanoników zdradził przed biskupem sekret o postanowieniach na ogólnem zebraniu; a biskup nie wyjawił kto to czynił, tylko powiedział, że go kilku kanoników prosiło o dyspensę od przysięgi (niewyjawiania sekretu, składanej przy objęciu posady członka kapituły). Do zwyczajnej tedy przysięgi, tyczącej się niewyjawiania sekretu kapitulnego, jeszcze w XV wieku wniesionej do statutów kapitulnych, dodano, iż żaden z kanoników nie będzie takowej dyspensy prosił, ani od biskupa, ani od papieża, ani od koncyljum powszechnego, ani od nuncjusza, ani od kogokolwiek mającego władzę. Ten obowiązek przypomina kapituła i w r. 1795 [2]). Zapobiegając nadużyciom żołdactwa, dochodzącego żołdu na poddanych, kapituła sama uiszcza się hetmanowi w wypłacie wymaganej sumy.

Pod r. 1671 akta kapitulne notują następujący wypadek: ukazały się mianowicie znaki jakieś na domach miasta a zapewne i kapitulnych. Musiała to być psota czyjaś, czy pogróżka; trudno bowiem przypuścić, by Opatrzność Boża po ulicach rozpisywała: Mane, Tekel, Fares. Kapituła, zamiast wyśledzić pisarzy ulicznych, na sesji dn. 16 czerwca poważnie się zastanawia, co czynić i jak radzić, czy do rady wezwać senatorów i panów, czy semotis senatoribus radzić: i stanowi wezwać na radę biegłych teologów i przełożonych zakonnych zgromadzeń. Wezwani przybyli nazajutrz 17 czerwca; po ogólnej naradzie zadekretowali: pro avertendo metu alicujus (mali) ex istis characteribus, quibus domus notantur, imminente, supplicationes ad divinam Majestatem esse instituendas [3]). Za biskupa Sapiehy i króla Michała był zatarg z kapitułą o nowego członka, ks. Ossowskiego, którego król przysłał z Korony; kapituła uległa w końcu woli

---

[1]) Acta t. XIII. [2]) Acta t. XIV, str. 20, t. XXXIV, str. 9.

królewskiej wskutek pośrednictwa biskupa; ale protegowany nie okazał się godnym protekcji, gdyż był próżny, chciwy i protegujący krewniaków.

Większe były zatargi kapituły z biskupem nominatem Pacem, już o stołowe dobra biskupie z powodu nieobecności nominata po jego obiorze w Wilnie, już z powodów osobistych. Po otrzymaniu jednak nominacji królewskiej dnia 10 lipca 1671 r., kapituła uszanowała wolę majestatu, na prośby nominata przyjęła go jako kanonika do grona swego dnia 23 lipca t. r., potem dnia 9 sierpnia obrała nominata na swego biskupa; wreszcie oddała mu administrację dóbr i djecezji, oraz miejsce biskupie w katedrze. Wogóle stosunki były do 1673 r. czułe i wzorowe [1]). Przeciągająca się jednak nominacja całemi latami, nieobecność nominata w Wilnie, a tem bardziej rachunki materjalne, zawsze drażliwe dla kapituły, zająłrzyły wrogie usposobienia; na czele kapituły wojującej, stanął prałat Zuchorski, człowiek energiczny, wymowny, dumny i uparty. Nominat zaś zgóry patrzał na kapitułę, ostro i otwarcie krytykował jej członków, z których tylko miał trzech sobie oddanych. Kilkanaście zarzutów na nominata przesłała kapituła nuncjuszowi; nominat z nich się wytłumaczył i wezwał kapitułę do siebie — nikt jednak nie stanął; przesłano mu list, nominat odesłał list bez odpowiedzi. Nic nie pomogło staranie króla Jana III, sprawa się aż o Rzym oparła; tam legaci kapituły wstrzymali konsekrację Paca przez lat parę. W r. 1677 wstąpił duch pojednawczy, obie strony prześcigają się w grzecznościach; kapituła prosi Stolicę Apostolską o konsekrację nominata i odwołuje swych legatów (Romipetas) Eustachego Kotowicza i Hładowickiego z Rzymu. Nominat upokarza się i przez to godzi się z kapitułą; na co nie przystaje zacięty Zuchorski; tę zgodę zburzył wreszcie Kazimierz Pac, biskup żmudzki, buntując przeciw Nominatowi prałatów, ponieważ sam pragnął zostać biskupem wileńskim; a kiedy nominat udał się do Rzymu; kapituła obrała rządcą kanonika Wołłowicza, usuwając Ossowskiego, postawionego przez biskupa. Po powrocie jego z Rzymu, kapituła odmawia mu uroczystego przyjęcia i protestuje przeciwko objęciu djecezji. Zuchorski stawia mu liczne zarzuty i odsyła do nuncjusza. Nominat tłumaczył się z nich poszczególnie; ustały dopiero wszystkie zatargi z dniem konsekracji Paca w Warszawie w r. 1682. Kapituła radzi z biskupem o dopomożenie ojczyźnie przez ściągnięcie składek z kleru, nawet Zuchorski przystaje do zgody. Czuwając ustawicznie nad porządkiem i całością bi-

---

[1]) Acta t. XV, str. i następ.

bljoteki i archiwum swego, kapituła w r. 1683 dnia 5 października obiera dwu członków na administratorów bibljoteki; zaleca im odebrać porozpożyczane książki, za pośrednictwem kartek, poprzybijanych przy kościołach wileńskich— pod grozą klątwy. W r. 1736 porucza uporządkowanie archiwum niejakiemu p. Mościckiemu. Po zwycięstwie pod Wiedniem, kapituła stanowi coroczny anniwersarz na dzień 5 października za poległych [1]).

Za biskupa Kotowicza w r. 1686, w maju, kapituła z najstarszych akt wywiodła, iż kto z kanoników wyniesiony zostanie na jakie biskupstwo, traci prawo na prestymonjum i kamienicę; to prawo kapituła postanawia zachowywać: salva possessione teraźniejszych biskupów. W zatargu biskupa Brzostowskiego z Sapiehą kapituła trzyma się biskupa, radzi mu rzucić klątwę i zamyka katedrę dla braku funduszów zrabowanych przez załogę sapieżyńską; zasila go pożyczką udającego się do Rzymu. Po powrocie z Rzymu biskup dziękuje kapitule za pomoc, przyrzeka pracować w celu odrodzenia djecezji i podaje 2 pytania co do funduszów kapitulnych, katedralnych, oraz co do posługi duchownej w katedrze, na co otrzymuje poszczególną odpowiedź; takież pytania i odpowiedzi miały miejsce między biskupem a kapitułą i po najściu szwedzkiem, w r. 1705. W r. 1687 „dobrzy sąsiedzi“ ponarscy, jak mówią akta, postawili krzyż na ziemi, o którą szedł proceder między nimi a kapitułą; rozumie się, że krzyża nie usunięto; — ale, by zaznaczyć własność kapitulną ziemi, przybito do niego herb kapitulny. W czasie najścia Szwedów, w r. 1702, z biskupem wyjeżdża z Wilna większość kapituły; na straży spraw duchownych i dóbr katedralnych pozostają trzej członkowie: Zieńkowicz, Gąsiewski i Białłozor, którzy płacą haracz Szwedom i dają prowjanty Rosjanom. W czasie moru kapituła troszczy się o pogrzeb ciał niepogrzebanych [2]). Za biskupa Pancerzyńskiego kapituła dostaje monitę za lekceważenie sprawy poddanych duchownych, z których ściągano tylko podatki, a rządcy zapędzali poddanych nawet w niedzielę do roboty. Kapituła swoją drogą skarży się na biskupa za zaniedbanie seminarjum; w obu razach zatarg ukończył się pomyślnie z pożytkiem dla poddanych kapitulnych i dla seminarjum.

Po śmierci Pancerzyńskiego kapituła wybiera rządcą Gąsiewskiego i nie dopuszcza na biskupstwo biskupa chełmskiego, Szaniawskiego, mającego papiery z Rzymu; wydrukowawszy bowiem swe prawa i przywileje, takowe na dowód

---

[1]) Ob. Kościół Zamkowy cz. II, str. 122. Acta t. XVI, XVII i XVIII.
[2]) Acta cap. 1693 r. listop. 30. Acta t. XX z r. 1709, 24 maja.

do Rzymu posyła[1]). Dopiero nuncjusz kładzie koniec gniewom i doprowadza do zgody. Biskupstwo dostał Michał Zieńkowicz. Niemało też niepokojów przyczynił zatarg kapituły z tymże Zieńkowiczem o archidjakonję, nadaną przez niego Horajnowi, sufraganowi żmudzkiemu; kapituła bowiem odrzucając nominację Horajna, obrała na archidjakona sufragana Ancutę; wskutek tego powstały nieporozumienia i najazdy na dobra archidjakona, Rukojnie i Parafjanów, z użyciem pięści i oręża[2]). Ostatecznie Ancuta utrzymał się na archidjakonji; dopiero po śmierci jego Horajn ją posiadł. 1735 r. 10 października kapituła staje w obronie pijarów prześladowanych przez jezuitów, a właściwie przez akademików, napastujących uczniów pijarskich; oraz broni kanonika Tyszkiewicza od napaści ze strony jezuitów i wysyła delegata, by tego zaprzestali. Po pożarze w r. 1737 kapituła daje swym członkom subsydja na odbudowanie domów spalonych, a Rochitom place i 50 zł. na odbudowanie szpitala przy bramie zamkowej, nadto postanawia: place swoje, na których nie pozostało murów, odebrać od szlachty i oddać mieszczanom, chcącym się budować; gdzie zaś mury pozostały, wprowadzić mieszczan, zalecając aby je pokupowali od szlachty[3]). W 1742 r. na projekt prałata Łopacińskiego, kapituła udała się z prośbą do Ojca świętego o pozwolenie noszenia dystynktorjów, czyli krzyżów kanoniczych. Na co Benedykt XIV dał zezwolenie z prawem noszenia ich, jak w katedrze, tak i wszędzie, wobec kardynałów i na koncyljach gieneralnych, z odpustem w godzinę śmierci. Pierwotna na nich forma orła zniesiona w r. 1800. Członkowie kapituły, jako posiadacze dóbr, brali czynny udział na sejmikach powiatowych dla dopilnowania, aby czego nie włożono na sejm przeciwko dobrom duchownym. Zabiegi te nie były zbyteczne, gdyż biskup Gąsiewski, przyjechawszy z Warszawy, zawiadomił ją, iż stan świecki projektuje ucisnąć stan duchowny.

Jeszcze w r. 1522 zamierzano zaprowadzić bractwo duchowieństwa, mające na celu odprawiania ekzekwji po całej djecezji za zmarłych kapłanów; czy to się przyjęło niewiadomo. W 1750 r. 14 maja na zapytanie koadjutora Sapiehy, czy obowiązek odprawiania 3 mszy za zmarłego kapłana wynika ex charitate, czy ex justitia; kapituła zważywszy dawne synody, uznała zwyczaj za prawo, i zaleciła odprawiać każdemu, by i za niego w swoim czasie były odprawione zaduszne msze św.[4]).

---

[1]) Acta t. XXIV, z r. 1729. [2]) Acta t. XXIV i XXV r. 1730 i 1738. [3]) Acta t. XXV, r. 1737. [4]) Acta t. XXIV r. 1733 i t. XXVII.

Ponieważ członkowie kapituły nie zawsze byli w stanie rezydować i spełniać funkcje kapłańskie przy kościele katedralnym osobiście; stąd od połowy XVIII w. oprócz wikarjuszów przybierali sobie dla pomocy koadjutorów prałatów i kanoników, którzy za nich uczestniczyli w chórze, odprawiali nabożeństwa i zasiadali w stallach, pobierając pewne wynagrodzenie z sum refekcyjnych; dla otrzymania koadjutorji wymagano tych przymiotów, jak i do rzeczywistej kanonji. Pierwszego koadjutora spotykamy już w r. 1618 dnia 28 grudnia, kiedy to koadjutorem prałata Dycjusza został Gornicki — cum futura successione — na mocy sankcji króla, bulli papieskiej i zgody biskupa. Gornicki otrzymał ostatnie miejsce w stalli i głos na sesji, musiał być opłacanym przez swego koadjuta. Jednakże od tego czasu przeszło przez cały wiek nie spotykamy koadjutorów. Liczba koadjutorów dochodziła do 15; gdy 3-ch ostatnich kanoników nie miało koadjutorów, ani domów, biskup Massalski ustąpił był dla nich w 1775 r. dom emerytów. Stojąc na straży dóbr kościelnych, a przedewszystkiem katedralnych i biskupich, kapituła przez długi czas opierała się projektowanej przez biskupa Massalskiego zamianie Werek na Niemenczyn; swoją drogą nie omieszkiwała przynaglać biskupa do obiecanej restauracji katedry. Po r. 1774 czyni kapituła zabiegi u dworu rosyjskiego o dobra swe Witebsk, Strzeszyn [1]) i inne, które przeszły do Rosji; gdy zaś nie mogła sama nic wskórać, ustępowała je za wypłatą biskupowi, ale i te zabiegi na nic się nie przydały, gdyż Imperatorowa rozdzieliła je między zasłużonych ministrów [2]). Gdy głośny biskup inflancki, Józef Kossakowski, prałat kapituły wileńskiej, z armatami najechał Michaliszki, dobra kapitulne, i poturbował kanoników regularnych, kapituła ostro wystąpiła przeciwko bezprawiu i pozwała go przed sąd swój; ponieważ na wezwanie nie stawił się i w dodatku najechał dobra kapitulne Poswol, kapituła po kilkakrotnych upomnieniach pozwała go do trybunału. Dopiero ten energiczny krok zmusił Kossakowskiego wejść w układy i wynagrodzić krzywdy [3]).

Nietylko stawała kapituła w obronie dóbr swoich, ale i dbała o dobrobyt włościan; wspomagała ich w czasie głodu i po wojennych klęskach: buduje szkoły, utrzymuje lekarzy-chirurgów. Wogóle włościanie dóbr duchownych lepiej się mieli od obywatelskich, a kapitulni i biskupi tem bardziej. Jeszcze przed laty 10 można było spotkać 80-letnich starców, którzy te dzieje pamiętają. Wyróżniała ich pewna

---

[1]) Część Strzeszyna oddana została przez Imperatorowę Jerzemu Chorwatowi, jeneralowi rosyjskiemu.

[2]) Acta t. XXIX r. 1776. [3]) Acta t. XXX i XXXI r. 1783 i 4.

ogłada i zamożność i tęsknota za minioną przeszłością. Zapewne bywały nadużycia ze strony posesorów i ekonomów; ale skoro wiadomość o nadużyciach dochodziła kapituły, wygrywali włościanie, bo nad sprawowaniem kapituły czuwało oko biskupie, a nad poddanymi biskupimi miała dozór kapituła; był to zarząd niejako konstytucyjny, w którym władze nawzajem się kontrolowały i wytykały nadużycia. Nadto chętnie kapituła uwalniała swych poddanych za ich zasługi szczególniejsze, albo i zdolności do nauk, rzemiosł i do seminarjum[1]. W r. 1777 dnia 3 marca, gdy biskup, wyliczywszy dobrodziejstwa komisji edukacyjnej, ze względu na oddane kościołowi świątynie i gmachy jezuickie, oraz aparaty i utensylja, zalecał duchowieństwu, a szczególniej proboszczom, by zakładali i utrzymywali szkoły parafjalne, a kapitule, by zobowiązanie to proboszczów, stwierdzone ich podpisami, sama też własnymi podpisami potwierdziła, kapituła odpowiedziała że niema jurysdykcji do zobowiązywania proboszczów względem szkół; ale jeśli oni zebrani podpiszą takowe zobowiązania, wtedy i ona podpisze. Ponieważ biskup Massalski postanowił w r. 1789 zarząd djecezji z członków kapituły, przeto ci, jako „administracja duchowna djecezji wileńskiej", wydają listy do duchowieństwa i wiernych, jak co do rozkładu podatków, tak i co do obyczajów kleru i ludu, urządzenia szkół i szpitali, oraz porządku nabożeństwa[2].

Jak w wieku XVI potrzeba było kapitule zmywać z siebie plamy reformatorskiej apostazji i bronić prawdy katolickiej, tak i w XVIII wieku kapituła musiała z siebie zrzucić podejrzenie o sprzyjanie masonerji i zapobiegać szerzeniu się tej sekty bałamutnej a szkodliwej. Rozwijała się ona już na dobre w Koronie, zaniesiona na Litwę znalazła tu swych licznych hołdowników, fantastyków i próżniaków, lubiących nowostki i komedje. Gdy się rozwielmożniała masonerja w kółkach inteligentów i w salonach pańskich, zaczęto przebąkiwać, nietylko po salonach, ale i między ludem, że niektórzy członkowie kapituły wileńskiej należą do tej sekty i bywają na zebraniach masońskich. Nie brakło i świadków naocznych i dowodów, jak powiadali, i że członkowie kapituły, nie należący do masonerji, dla uniknienia zgorszenia milczeniem przykrywali obłęd swych współbraci. W odpowiedzi na te plotki, tak poniżające wobec ludu i upokarzające wobec powołania kapłańskiego, kapituła na sesji dnia 22 lutego 1780 r., wyłożywszy na stół bulle Klemensa XII

---

[1]) Acta t. XXIV i X. [2]) Acta t. XXXI—XXXIII odr. 1789—1794. Jocher. t. III, str. 325. Ob. listy pasterskie.

i Benedykta XIV, potępiające sektę masońską i powołując się na zadanie kapłańskie, świecić gorliwością w wierze katolickiej i przykładem w obyczajach, „aby się ten, który jest przeciwny, zawstydził, nie mając nic, coby o nas mówił złego“ (Tit. II, 2, 8), postanowiła, po wspólnej naradzie, obmyśleć skuteczne środki i jak najprędzej starać się oczyścić wobec opinji z tej kalumnji; jeżeliby zaś kto z członków należał do tej sekty, powinien zrzucić z siebie tę „pestiferam“ i wstrętną plamę, zerwać wszelkie stosunki i usunąć kamień obrażenia, oczyszczając się w ten sposób przed opinją publiczną. Na tej sesji obecnymi byli: Tomasz Zieńkowicz, biskup arjopolitański, sufragan Piotr Toczyłowski, prałat-kantor, oraz prałaci: Michał Chomiński, biskup Eleuzin, Joachim Sulistrowski, Ignacy Klimański, Franciszek Gzowski, Antoni Kruszewski, jako prezydent i Ignacy Wolbek;—kanonicy: Antoni Giedrojć, Stanisław Wirpsza, Józef Wołłowicz, Onufry Gzowski i notarjusz kapitulny Kasper Grudziński [1]).

Po r. 1795 członkowie kapituły zasiadają w kolegjum petersburskiem i w konsystorzu wileńskim, zreformowanym przez biskupa Jana Nepomucena Kossakowskiego; likwidują interesa biskupa Massalskiego co do Werek, które wziął Potocki w posagu po żonie, synowicy biskupa, dając kapitule 100000 złp. na fabrykę katedry; co zaś do biskupa Józefa Kossakowskiego, otrzymane ze sprzedaży kamienicy jego pieniądze, obrócono na restaurację katedry [2]). Nie zapominają też o seminarjum djecezalnem, podtrzymują fundusze bursy Ambrozjańskiej i Korsakowskiej, bronią majątku Jasiewa przed sukcesorami Korsaków, a także i funduszu przed komisją szpitalną, jako też i funduszu szpitala św. Marji Magdaleny. Kiedy r. 1797 Stanisław August jechał do Petersburga, kapituła tu podejmowała go swoim kosztem; podobnie potem i cesarza Pawła I. 1812 r. 15 lipca, przy wejściu francuzów, kapituła zmienia stary styl na nowy; 29 t. m., na projekt prałata Lachnickiego, składa czołobitność jenerałowi Hagendorffowi; potem daje wyjaśnienia komitetowi Religji i Oświecenia o osobach i funduszach duchownych, o majątkach zabranych przez rząd rosyjski; dochodzi należności zaległej u hr. Zubowa na majątku Kulach od 185,400 złp., lokowanych na majątkach Massalskiego. Intendencja departamentu wileńskiego oddała Kule kapitule w listopadzie. Tymczasem inne majątki zniszczone, nie dochodzi refekcja; muzycy nie otrzymawszy swej zapłaty skarżą się komitetowi Oświecenia i Religji; kapituła tłumaczy się złym stanem. W Hoduciszkach poddani nie płacą podatku nawet pod ekzekucją: żyta

---

[1]) Acta t. XXX. Ob. Litwa i Ruś t. I, z. 3. [2]) Acta t. XXXIII i XXXV.

nikt nie kupuje, jare zboże zginęło, bydła wiele zabrali francuzi. Nadto dano francuzom 15 kantonistów umundurowanych, z końmi i 19 zastępców; komenda bawarska rabuje włościan hoduciskich, zabierając im bydło i zboże, które na 35 wozach chłopskich przewozi do Głębokiego. Dyspartyment bawarski nadto wymaga z tychże Hoduciszek 200 beczek mąki żytniej, 50 beczek pszennej, 200 beczek owsa, 25 beczek grochu, tyleż krup, 3000 pudów siana, 200 sztuk bydła, 500 garnców wódki i 12 pudów masła. Kapituła prosi Hagendorffa o ochronę majątku;—i na tem się skończyła napoleonjada kapituły. Tegoż roku 23 grudnia wrócono styl stary [1]. Troszczy się też kapituła o prawidłowy zarząd djecezji za Strojnowskiego i w czasach następnych broni swych dawnych przywilejów, a także i wywodu szlachectwa od swych nowych członków. Przywilej ten został zniesionym ukazem z r. 1807; dziś wymaganym jest stopień naukowy teologiczny. Dla prawidłowego załatwiania spraw funduszowych w r. 1822 kapituła urządza komitet z 3 prałatów. W tymże roku członkowie kapituły, zapytani o posiadanie znajomości języków oprócz polskiego i łacińskiego, odpowiadają: że Kontrym posiada francuski do czytania książek, rosyjski rozumie, a niemieckiego — nic. Pusłowski — rosyjski rozumie, francuskiego i niemieckiego — nie. Cywiński — francuski do czytania książek, rosyjski rozumie, niemieckiego — nie. Łabuński — francuski i rosyjski, gdyż był tłumaczem komenderującego wojskami. Kundzicz francuski do czytania książek, rosyjski rozumie — innych nie. Brzostowski — francuski i włoski, niemieckiego mało, po rosyjsku nie. Kossakowski Adam, sufragan kurlandzki, francuski i niemiecki do czytania książek, rosyjskiego nie. Smolski rosyjski rozumie, innych nie. Znamierowski — rosyjski i francuski do czytania książek, niemieckiego nie. Chodani francuski do czytania książek, rosyjski rozumie, innych nie. Cybowicz rozumie rosyjski, Leśniewicz francuski i rosyjski do czytania książek, Puzyna i Awtuszkiewicz nie byli obecni. Co do ilości członków aktualnych, nie licząc koadjutorów, w końcu XVIII wieku kapituła wileńska wynosiła 18, prałatów 6 i kanoników 12; W roku 1843 liczbę kanoników zredukowano do 3 członków, prałatów pozostało 6, koadjutorje ustały [2]. Biskup Żyliński postanowił, by do pomocy zmniejszonej liczbie członków kapituły mianowano kanoników honorowych, z prawem odprawiania mszy św. przy ołtarzu kapitulnym, noszenia rokiety i mantoletu oraz zajmowania miejsca w stallach, bez żadnych innych przywilejów. Pierwotnie ich naznaczono

---

[1]) Acta t. XXXX i XXXXI. [2]) Acta t. L. Ob. Dodatki.

tylko 6, z czasem liczyło się przeszło 30. Po przejściu dóbr ziemskich i legatów do skarbu, w r. 1842 ustały prestymonja i hojne refekcje. Za prestymonjalne dochody wypłaca skarb: kanonikom po 12—15 rb., a prałatom 20—25 rb. miesięcznie. Toż samo się stało i z refekcyjnymi dochodami; z resztek sum refekcyjnych, podniesionych przez biskupa Cywińskiego, utworzono kapitał, który dostarcza dziś członkom kapituły, obecnym w niedzielę na sumie po 60 kop. intraty, na nieszporach po 30 kop. za każdy raz; oprócz tego każdy z członków ma dom na mieszkanie i dwa niewielkie zostają jako zasiłek dla członków, mających mniej dochodne domy, trzy domy odeszły od kapituły na pomieszczenie konsystorza, sekretarza konsystorskiego w r. 1859 i na pałac biskupi za biskupa Żylińskiego, jeden został zwalony z rozporządzenia rządowego; pozostałe przy kanonikach domy stanowią jedyny sposób utrzymania kapituły. W domach tych było zabroniono utrzymywać szynki, winiarnie i t. p., także traktjery, bilardy i t. p.; oraz dawać mieszkanie żydom, jakimkolwiek rzemiosłem bawiącym się. Kononicy powinni mieszkać w tych domach i mieć przybite św. obrazy nad bramą kamienicy dawnym zwyczajem [1]). W roku 1900, za staraniem biskupa Zwierowicza, kapituła otrzymała dyspensę na 10 lat co do odmawiania w chórze pacierzy kanonicznych, a nadto przywilej używania fjoletowych ozdób przy sukni i takiegoż pasa, oraz pierścienia [2]).

---

[1]) Acta t. XXXXI z r. 1813.

[2]) Akta z r. 1819 dnia 13 kwietnia podają następujące prawa i przywileje kapituły w streszczeniu. Dwie prelatury — proboszcza i dziekana i 10 kanonji ustanowione przez biskupa Dobrogosta; — prelatura archidjakonja przez W. Ks. Litewskiego Zygmunta 1425 r., — kustodja z fundacji królewskiej, czas nie wiadomy, za Olbrachta już była jak widać z aktów 1551 r.; — scholasterja i kantorja przez biskupa Jana z Ks. Lit. r. 1522; do dziesięciu kanonji w czasie niewiadomym dodano 2; potem kanclerz djecezalny liczył się trzynastym kanonikiem, zajmował ostatnie miejsce w stallach po kanonikach. Na wakujące miejsce w kapitule po śmierci, lub dobrowolnej rezygnacji członka, może wstąpić kapłan obyczajny i uczony, który powinien mieć ius patronatus, czyli rekomendację i podać ją biskupowi. Biskup wydaje Litteras Cridae, dla obwieszczenia przez przybicie do drzwi kościelnych, czy nie ma kto jakiego zarzutu; poczem sprawa przechodzi do kapituły, która rozpatruje papiery i dowody szlachectwa i dopiero następuje installacja i przysięga nowego członka na zachowanie statutów kapitulnych. Probostwo-prelaturę konferował król polski, dziekana wybierała kapituła, archidjakona i kustosza — król; scholastyka i kantora, z początku osoby świeckie prezentowały, od r. 1561 biskupi; kanonje wszystkie konferował król polski; od r. 1798 prawo nadawania prelatur i kanonji zostawiono biskupom. W r. 1803 d. 4 kwietnia ukazem cesarskim dano przywilej uniwersytetowi wileńskiemu na konferowanie 4 kanonji kapłanom-profesorom emerytom. Koadjutora może mieć każdy prałat i kanonik, liczba ich nie mogła być wyższą na 18 osób. Obrany koadjutor powinien się starać o prezentę u kogo należy, kto ma

XIII.

Synody djecezalne wileńskie.

Pierwszy synod djecezalny w Wilnie miał być odprawiony r. 1502 za biskupa Tabora[1]). Roku zaś 1526, za biskupa Jana z książąt litewskich w Wilnie, w myśl synodu V Laterańskiego, dla utrwalenia wiary katolickiej, sprostowa-

---

prawo konferowania aktualnej godności; kandydat powinien mieć przymioty wymagane od aktualnego członka i przechodzi przez proces zachowywany przy obiorze i installacji aktualnego, nadto kandydat na koadjutora powinien mieć bullę od Papieża, prawo futurae successionis, lub zajęcia miejsca swego pryncypała w razie posunięcia go na wyższy stopień. Jeżeli nie ma przywileju papieskiego, koadjutor nazywa się czasowym i ze śmiercią swego koadjuta traci prawa i przywileje. Koadjutorowie nie biorą refekcji, a tylko część odstąpioną przez koadjutów; nie mogą być prezydentami na obradach, na których też nie mają głosu decydującego, tylko doradczy; używają dystynktorjów, w stallach zasiadają po kanonikach aktualnych, nawet po śmierci swego koadjuta; ze śmiercią koadjuta tracą prawo należenia do obrad, lecz mają pierwszeństwo do kandydowania na wakujące miejsce. Z powodu trudności w stosunkach ze stolicą apostolską ustanowiono czasowych koadjutorów przez Strojnowskiego i kapitułę d. 9 lipca 1810 roku. Co do pochodzenia osób wstępujących do kapituły podane są następne: 1374 przywilej króla Ludwika w Kaszowie wydany o niedawaniu godności obcym, a tylko Polakom urodzonym w Polsce. 1400 r. przywilej Jagiełły i Witolda wydany w Horodle, nadający swobody Kościołowi na Litwie. 1433 r. przywilej Jagiełły w Jelnie wydany zabezpieczający nadanie godności litwinom na Litwie, jak krakowianom w krakowskiej, sandomierzanom w sandomierskiej ziemi i wielkopolanom w Wielkopolsce. 1454 r. konstytucja Kazimierza Jagiellończyka w Nieszawie wydana, potwierdza powyższy przywilej o dawaniu godności tylko ojczycom ziemi. 1503 r. konstytucja Aleks. Jagiellończyka w Piotrkowie wydana toż samo potwierdza, że godności rozdawane będą tylko urodzonym i uposażonym mieszkańcom ziemi. 1510 r. konstytucja Zygmunta I w Krakowie wydana z powodu narzekania, że plebeusze wdzierają się do godności kościelnych, w której król przyrzeka zwyczajem swych przodków nie dopuszczać do tego plebeuszów. 1538 r. przywilej Zygmunta w Piotrkowie wydany o niedopuszczaniu do godności obcych kandydatów, a tylko w krakowskim krakowian, w sandomierskiem sandomierzan. 1550 konstytucja Zygmunta Augusta, potwierdzająca wszystkie powyższe przywileje. 1588 r. Statut litewski rozdział 3, artykuł 12 i 13 zawiera przysięgę i obietnicę króla, Hospodara litewskiego, iż nie da godności na Litwie obcym, a tylko na Litwie urodzonym i zasłużonym. 1633 r. Konstytucja sejmowa o nie dawaniu godności kościelnych ludziom prostego stanu, a tylko szlachcie. 1636 r. Konstytucja potwierdzająca powyższa z dodaniem, że godności te biorą polacy i litwini — szlachta miejscowego pochodzenia. 1717 r. traktat potwierdzony przez Piotra Wielkiego o zachowaniu nienaruszonemi dawnych przywilejów nadanych za czasów Rzeczypospolitej szlachcie, duchowieństwu i kościołom katolickim w Kurlandji, Semigalji, Lauenburgu i Bytowie. 1764 r. Na sejmie koronacyjnym zastrzeżono zachowanie dawnych praw. 1768 r. Konstytucja potwierdzona przez Imperatorową w § 11 zabezpiecza nadanie godności kościelnych tylko szlachcie i w § 24 zachowanie wszystkich praw kardynalnych. — T. L, str. 33—44.

[1]) Encyklop. kościelna t. XXVII, str. 413.

nia obyczajów i oświaty ludu odbyty został drugi synod, na którym uczęstniczyli członkowie kapituły, dziekani, opaci i proboszczowie. W liście pasterskim, zapowiadającym synod, biskup wskazuje, iż nieznajomość zasad wiary wywołuje różnorodność pojęć i wytwarza błędy nietylko wpośród ludu, ale i duchowieństwa, a zatem idzie zepsucie obyczajów powszechne. To też skierowany był sobór przeciw nowatorom z zagranicy przynoszącym luterskie nowostki; od zebranego zaś duchowieństwa djecezji dowiadywał się biskup najprzód o stanie rzeczy, o znajomości zasad wiary i obyczajach ludu i o zajęciach kapłanów. Następnie ogłoszono przepisy co do rządzenia ludem, obostrzono prawa względem kapłanów, zmniejszono liczbę spowszedniałych uroczystości, oraz procesji z wystawieniem Najśw. Sakramentu; zalecono wreszcie trzymać się jednakowych rubryk w odprawianiu nabożeństw. Nadto synod polecił zakładać szkółki parafjalne, ku czemu wyznaczono fundusze na opłatę nauczycieli, przyczem zabroniono przyjmować na nauczycieli Niemców, zalecono, by po szkołach wykładano Ewangielje i Listy św. Pawła po litewsku i po polsku. Postanowienia synodu wydrukowano wraz z listami pasterskimi i rozesłano po całej djecezji pod tytułem: „*Statuta Vilnensis Dioecesis Synodaliter per Ill-m Principem et R-m D-num Joannen e ducibus Lithuaniae, D. gr. Ep. Viln. cum suo capitulo... edita, laudata et aprobata*“ [1]).

W 1538 r. w kościele św. Jana odbyty został znowu synod w sprawie podatku na odnowienie katedry. Rozpoczęty został dnia 19 maja pod prezydencją biskupa Pawła z ks. Holszańskich, przy udziale Jerzego Chwalczewskiego, biskupa łuckiego i członka kapituły wileńskiej, archidjakona Józefa Jasińskiego, scholastyka Stefana Grabi, kustosza Pawła z Ciechanowca, Stanisława Dombrowskiego, Wacława Czyrki, Andrzeja Nadbora, Bartłomieja z Kowna, Walentyna z Pilzna, Jana Andruszkowicza, oraz duchowieństwa parafjalnego. W pierwszym dniu, po mszy, miał stosowną przemowę kanonik Czyrka, po której wszyscy rozeszli się do domów. Na drugi dzień miał mowę O. Walerjan, dominikanin, i ogłoszono projekt podatku: od pary wołów 12 gr., od konia, kto wołów niema, 6 gr., od gruntu 6 gr., od ogrodu 6 gr., od karczmy 3 gr., wikarjusze płacą 6 gr., altaryści półkopy; podatek rozłożono na 2 lata. Na trzeci dzień po mowie kano-

---

[1]) Jocher t. III, str. 315 i 381. Akta kapitulne podają tylko wzmiankę o tym synodzie z powodu skargi, iż dominikanie zaniedbują się w kaznodziejstwie i obsłudze ołtarza kaznodziejskiego (witoldowskiego) w katedrze, biskup odkłada to do przyszłego synodu (dnia 6 października 1525 r.). Akta t. I, str. 89,

nika Walentyna podatek uchwalono z zastrzeżeniem, by nie płacić drugiego na Rzeczpospolitą; potem cały synod procesjonalnie przeszedł do kościoła katedralnego, gdzie biskup udzielił przywileju rozgrzeszania od rezerwatów, sobie zastrzeżonych, wszystkim proboszczom dla tych wiernych, którzy dla odległości i niedostatku nie mogą być w Wilnie, a szczerze winy swe wyznają; w końcu udzielił błogosławieństwa i rozwiązał posiedzenia[1]).

Następny synod djecez. z udziałem całego kleru został odprawiony w r. 1542 dnia 27 września. Akta kapitulne głuchą wzmiankę o nim czynią[2]). Również spotykamy wzmiankę na następnym synodzie o artykułach synodu z r. 1546.

Wskutek coraz więcej rozszerzającej się herezji luterskiej, za poradą kapituły, biskup Paweł zwołał synod do Wilna na dzień 4 lutego 1555 r. Zjechali nieliczni duchowni, bo wielu już się chwyciło nowatorstwa, a wielu zmarło od zarazy. Synod się zaczął od wezwania Ducha św. Biskup ks. Olszański był chory; na prośbę jego, prezydował na synodzie biskup żmudzki i prałat wileński Wierzbicki. Postanowienia tego synodu są streszczone w aktach kapitulnych. Między innymi zalecono modły i posty dla uproszenia miłosierdzia Boskiego, zabroniono chować heretyków przy kościołach. Ostatnie sesje zajęte były kwestją dania podatku na potrzeby Rzeczypospolitej od duchowieństwa, co wywołało ożywione rozprawy i skargi na lekceważenie duchowieństwa ze strony władzy świeckiej; podatek uchwalono[3]).

W roku 1558 dnia 5 października na sesji kapitulnej postanowiono odbyć synod djecezalny w następnym roku w 2 tygodniu po Trzech Królach; czy synod się odbył, akta następnych lat milczą.

W 1582 r. za biskupa księcia Radziwiłła odbyto synod, w celu zaprowadzenia postanowień soboru Trydenckiego i obmyślenia środków do utrzymania nowozałożonego seminarjum djecezalnego. Na tym synodzie odsądzony został od prelatury Mikołaj Pac, biskup nominat kijowski, i wydane zostały w myśl soboru Trydenckiego postanowienia.

Za rządów biskupa Benedykta Wojny trzy razy odprawiono synod djecezalny: 1) w 1602 r., uchwały synodalne wydrukowano pod tytułem: „*Synodus Dioecesana Episcopatus Vilnensis celebrata per R. in Chr. Patrem ac. D.D. Benedictum Wojnam Ep. Viln. 3 Martii a. D. 1602*“[4]); 2-gi w r. 1607 i 3-ci w 1613 r. Postanowienia wszystkich tych synodów zostały ogłoszone w liście pasterskim, treść ich następująca:

---

[1]) Acta t. II, str. 92 [2]) Acta t. II, str. 171. [3]) Acta t. III, str. 84—95. Kościół Zamkowy cz. I, str. 51—54. [4]) Jocher l. c.

1-o zaleca się kaznodziejom, by wykładali ludowi zasady wiary podług postylli Wujka i Skargi, unikając fałszywych historji i zmyślonych cudów; 2-o żeby przy spełnianiu sakramentów św. używano rytuału Piotrkowskiego i niedopuszczano włóczęgów do funkcji kapłańskich bez aprobaty biskupa; 3-o nakazuje Przenajświętszy Sakrament chować pod kluczem i co 14 dni odnawiać, w czystości utrzymywać utensylja mszalne; 4-o Chrztu udzielać rychło, olej św. brać z katedry za świadectwem; kumów do chrztu przyjmować tylko dwóch pod karą suspensy; metryki należycie zapisywać; 5-o spowiadać, z wyjątkiem nagłej potrzeby, swoich tylko parafjan, w konfesjonałach; nie dawać rozgrzeszenia złoczyńcom niepoprawnym, krzywdzicielom przed wynagrodzeniem; w rezerwatach zwracać się do biskupa, lub dziekana; 6-o zaleca udzielać ostatniego namaszczenia i karci leniwych; 7-o nakazuje ogłaszać z ambony ustawy soboru Trydenckiego co do przeszkód sakramentu małżeństwa; spisywać ślubne metryki; nie targować się z bogatymi o akcydensa, a od biednych pod karą klątwy nie wymagać, chyba co z łaski ofiarują; 8-o nie wyświęcać na kapłanów bez złożenia świadectwa o konduicie od proboszczów i dziekana; kandydat z innej djecezji przed święceniami złoży przysięgę, iż przez lat 6 pozostanie w djecezji, a nie przeniesie się do innej; 9-o rozkazuje dziekanom, aby przynajmniej raz do roku zwiedzili dekanat i zdali sprawozdania biskupowi; poleca im nadto, żeby po Gromnicznej synody dekanalne odprawiali, rozporządzenia władzy wykonywali sumiennie, z księżmi zachowali miłość braterską; 10-o księżom nakazuje nosić długą suknię czarną i golić tonsurę; włosów na poły rozdzielonych, z tyłu krótkich, a z przodu długich (czupryny) nie nosić. Wszelkie pijatyki, nawet mierne, są zakazane, a także gry w karty; nikomu nie odmawiać pogrzebu z tej racji, iż nie ma czem opłacić. Czwarta część majątku zmarłego księdza do kościoła należy; 11-o jako nadużycia usuwa zwyczaj kładzenia ofiar na ołtarzach i nie pozwala poczęstunków na cmentarzu; 12-o oprócz zwyczajnych postów naznacza wigilje przed śś. apostołami: Piotrem i Pawłem, Jakóbem, Bartłomiejem, Szymonem i Judą, Andrzejem i Tomaszem; przed Bożem Narodzeniem, Wniebowzięciem, św. Janem Chrzcicielem, Wszystkimi Świętymi i w dzień św. Marka. Za patronów Litwy ogłasza św. Kazimierza, Jerzego i Mikołaja. W roku 1685, dnia 22 kwietnia, akta notują jako patrona djecezji św. Kalistrata, którego officium ritu duplici odmawiać zalecono w całej djecezji. Relikwie tego świętego przechowywały się w katedrze smoleńskiej. W roku 1672 dn. 14 października nominat smoleń-

ski Aleksander Kotowicz wręczył je kapitule, po odebraniu od Moskwy [1]).

Biskup Eustachy Wołłowicz, po objęciu stolicy wileńskiej, w punktach do kapituły d. 10 października 1617 r., zaleca przygotowanie do synodu djecezalnego w roku następnym, po oktawie Bożego Ciała; czy ten się synod odbył, akta milczą. W roku 1623 naznaczono synod djecezalny po św. Michale przez cały tydzień; o odprawieniu jego także akta milczą. Wreszcie w roku 1626 dnia 4 lutego zapowiedziano synod po oktawie Bożego Ciała. Zapewne, że te synody zostały odprawione, gdyż wiele miał do omówienia z duchowieństwem troskliwy i świątobliwy pasterz, a szczególniej sprawę domu księży inwalidów — tylko akta zwykle nie notują obrad synodalnych.

Za biskupa Abrahama Wojny około 1630 r. odbył się synod, który za główny cel położył sobie uregulowanie funduszów kościelnych i dziesięcin. Zapisy na kościoły mogły tylko być uznane przez sejm; dziesięciny radzono zamienić na pieniądze; zabroniono oddawać w dzierżawę lasy żydom, a majątki ludziom świeckim, posiadać po kilka parafji, i potwierdzono postanowienia poprzednich soborów.

1641 r. 10 maja tenże biskup w punktach podanych kapitule oświadczył, iż ma zwołać w tygodniu po Zielonych Świątkach synod, w celu narady i postanowień przed synodem prowincjalnym, według zalecenia arcybiskupa gnieźnieńskiego. Czy ten się synod odbył, akta nic nie mówią. Ustawy soborów za biskupów Benedykta i Abrahama Wojny były wydane p. t. „*Constitutiones Synodorum Dioec. Vilnensis diversis temporibus celebratarum etc.*“ Vilnae 1633 editae [2]).

Statuta synodalne Kijowskie podają synod z roku 1651. O tym, bodaj, synodzie spotykamy wzmiankę w aktach, mianowicie między punktami danymi przez biskupa Tyszkiewicza kapitule, dnia 16 maja 1650 r., w 12 punkcie zapytuje biskup, kiedy ma być synod? - Kapituła odpowiada: że najlepiej byłoby zebrać na początku października [3]).

W r. 1654, w pierwszym tygodniu po 3-ch królach, odprawiono synod za biskupa Tyszkiewicza, na którym uchwalono podatki na potrzeby Rzeczypospolitej [4]).

Dbały o stan djecezji i kościołów biskup Sapieha, zwołuje synod w r. 1669. Synod się rozpoczął dnia 11 i zakończony został 13 marca w kościele katedralnym. Pod przewodnictwem biskupa zasiadali: Kazimierz Pac, biskup żmudzki, prepozyt kapituły wileńskiej; Jan-Gotard Tyzenhauz, biskup

---

[1]) Przyałgowski t. II. Acta t. XVIII. [2]) Jocher t. III, str. 315. Decretales Summorum Pontificum etc. Posnaniae 1873—1883. [3]) Bibl. seminaryjska. Acta t. XII. [4]) Przyałgowski t. II.

smoleński, sufragan i kanonik wileński, opat hebdowski; prałaci: Krzysztof Przecławski, dziekan; Walerjan Judycki, archidjakon; Mikołaj Słupski, kustosz, biskup nominat grationopolit.; Aleksander Kotowicz, scholastyk; Tomasz Girski, kantor i kanonicy: Adam Kopeć, Szymon Młynecki, Wojciech Bejnart, Eustachy Kotowicz, Krzysztof Siesicki, Benedykt Żuchorski, Franciszek Kryszpin Kierszensztejn, oraz duchowieństwo katedralne i parafjalne.

Na synodzie tym postanowiono: 1. *De officio curatorum.* Proboszczowie powinni mieć pod ręką list pasterski Bernarda Maciejowskiego i instrukcję św. Franciszka Salez. dla spowiedników, odczytywać je i do nich się stosować. 2. *De vicariis.* Ponieważ z powodu nieumiejętności wikarjuszów wiele się zdarza błędów i zgorszenia w ich posługiwaniu, niewolno ich przyjmować bez świadectwa biskupiego o złożonym egzaminie i zdolności do pełnienia obowiązków wikarjuszowskich; to samo zalecono i wszystkim zakonnikom, posługującym w parafjach i stosować się do ustaw synodów djecezalnych i synodu Łubińskiego. Dla uniknienia przechodzenia wikarjuszów z parafji do parafji i włóczęgowstwa, każdy z nich powinien trzymać się tej parafji, (titulum), do której został wyświęcony i nie zmieniać jej bez zgody na piśmie ordynarjatu. 3. *Prałaci powinni rezydować* przy katedrze, pod karą utraty dochodów; w czasie wyjazdów, zostawiać ze współbraci zastępców do posługi duchownej. 4. *De sacrificio missae in privatis aedibus.* Zabroniono odprawiać msze św. po domach prywatnych bez pozwolenia biskupa pod karą suspensy. Czyż mało, zapytuje, kościołów zdobnych przeznaczonych ku chwale Bożej, by msze św. odprawiano tam, gdzie ucztują, jedzą i piją? Improbe miscentur sacra profanis; zaznaczając, że jeżeli były niegdyś jakie przywileje na to, sobór Trydencki je zniósł. 5. *De matrimonio.* Ku zapobieżeniu nieważności małżeństw i rozwodom ogłaszać dekret synodu Trydenc. o małżeństwie po parafjalnych kościołach 4 razy do roku w języku ludowym, w niedzielę starozapustną, na 2-gi dzień Zielonych Świątek, na Wniebowzięcie N. Maryi P. i w dzień św. Szczepana. Czytać zapowiedzie po kazaniu litewskiem i polskiem—alteram in Litvanica, alteram in Polonica concionibus: śledzić, by nie było musu przy zawarciu małżeństw, ostrożnymi być w dawaniu ślubu nieznajomym i bez stałego miejsca, nie dawać ślubu porwanym dziewczętom (Grabieżne Dziewki), choćby się i zgadzały; panom świeckim pod sumieniem nakazano, by temu nadużyciu zapobiegali. 6. *De Divortiis.* Na miłosierdzie Boże zaklina urzędy i sądy świeckie, by najsurowiej karano dwużeńców, nieprawnie rozwiedzionych, i zasądzonych przez sąd biskupi; duchowieństwu, by donosili biskupowi o zaszłych

wypadkach podobnych rozwodów, o heretykach, jawnogrzesznikach, żyjących w konkubinacie, i nieodbywających wielkanocnej spowiedzi. 7. *De residentia in beneficiis.* Nie wyjeżdżać z granic djecezji bez wiedzy biskupa, pod karą przewidzianą w dekretach synodu Trydenckiego; także i o powrocie zawiadamiać biskupa w ciągu miesiąca, a inaczej będzie się liczyć, jako nieobecny, kto o swym powrocie nie doniesie. 8. *De incompatibilitate beneficiorum.* Kto ma kilka beneficjów, powinien mieć przywileje apostolskie i obsadzić je zdolnymi wikarjuszami, czuwać, by nie było uszczerbku w posłudze duchownej, i w stanie beneficjów. 9. *De residentia ad ecclesias parochorum.* Proboszczowie i inni beneficjaci powinni mieszkać przy kościołach, a nie po folwarkach odległych, pod karą utraty dochodów, według sądu biskupiego naznaczoną, stosownie do postanowień poprzednich synodów djecezalnych; domy przyległe kościołowi, plebanjalne, poprawić, albo odbudować. 10. *De confessione parochianorum.* Do pomocy do spowiadania, w czasie tłumniejszego uczęszczania wiernych, a szczególniej w czasie wielkanocnym, proboszczowie powinni wzywać kapłanów świeckich, lub zakonników. 11. *De bonis ecclesiasticis.* Stosownie do postanowienia poprzedniego biskupa i synodu Trydenckiego, czuwać nad całością dóbr kościelnych, niewolno ich sprzedawać, lokować, zamieniać, a także i wydawać w arendę świeckim bez przyczyny poważnej i wiedzy biskupa, pod klątwą i karą pozbawienia beneficjum. Strzec w całości aparaty i naczynia kościelne; dokumenty i przywileje przesłać do kancelarji biskupiej dla przechowania w archiwum; inwentarze i wizyty przechowywać w porządku; odbudowywać i naprawiać świątynie, ołtarze, sporządzać nowe utensylia — we wszystkiem pod tym względem stosować się do bulli Pawła II papieża 1468 r. 1 marca. 12. *De summis pecuniariis ecclesiis inscriptis.* Legaty obciążone obowiązkami jakiemikolwiek, lub mszalnemi, nie mogą być lokowane i podejmowane bez wiedzy biskupa i jego zgody na piśmie. 13. *Bona ecclesiastica iudaeis non arendentur.* Według postanowienia synodu Łubińskiego niewolno, nawet biskupom, dóbr kościelnych w arendę wydawać żydom i w ten sposób poddawać chrześcijan ich władzy; tem bardziej powinni to mieć na uwadze proboszczowie i beneficjaci niższego stopnia; kontrakty z żydami zawarte kasują się—bez szkody jednak i po należytem wynagrodzeniu żydów. 14. *De ieiuniis denunciandis.* Według postanowienia synodu Wężyka ogłaszać zachowanie postu de praecepto: czterdziestodniowego, kwartałowych dni, wigilji Narodzenia i Wniebowzięcia N. M. P., Bożego Narodzenia, uroczystości św. Apostołów, z wyjątkiem wigilji św. Jana Ew. i św. Filipa i Jakóba; wigilję św. Macieja ap. zachować,

chociażby w zapusty przypadła; także wigilje św. Jana Chrzciciela, św. Wawrzyńca i Wszystkich Świętych, oraz w piątki z wyjątkiem uroczystości Bożego Narodzenia, w piątek przypadającego; według dawnego zwyczaju naszej prowincji poszczą się wszystkie wigilje uroczystości N. M. P. z wyjątkiem ofiarowania N. M. P. i Śnieżnej; inne posty zostawiają się do woli. 15. *De celebratione festorum.* Uroczystość św. Jerzego, jako głównego patrona djecezji, kiedy się przenosi na dzień po Przewodnej niedzieli, przenosi się z oficjum i z nabożeństwem dla wiernych; św. Jacka obchodzi się w oktawie Wniebowzięcia N. M. P.; św. Franciszka Salez., jako szczególnego patrona djecezji, oficjum odmawiać ritu duplici. 16. *De suffragiis pro defunctis.* Co kwartał odprawiać msze śpiewane, lub czytane, gdzie mało śpiewaków, i ekzekwje za dusze zmarłych. Ponieważ według synodu prowincjalnego odprawia się za zmarłych biskupów po 6 mszy i ekzekwji przez kanoników i prałatów, a za ich dusze po 3 msze z ekzekwjami, za niższych zaś członków kapituły po jednej: — zaleca się duchowieństwu całemu podobna wzajemna braterska posługa po śmierci każdego kapłana, według życzenia podanego na synodzie przez obecne duchowieństwo. 17. *De funeribus laicorum.* Nie trzymać długo zwłok bez pogrzebu; zmarłych nagle nie chować pierwej, aż upłynie doba; unikać wystawnych i kosztownych pogrzebów; wydatek ten lepiej obrócić na ubogich; nie mówić dłuższych, nad jedną godzinę, mów pogrzebowych; mówić nie ku wychwalaniu nieboszczyków, a ku zbudowaniu słuchaczy. Nie pozwalać na pogrzeby, sposobem kalwińskim, po prywatnych kaplicach, lasach i górach; w razie nieposłuszeństwa niewolno tám odprawiać Mszy św. 18. *De cantu et officiis ecclesiasticis.* Śpiewać officium powoli, z przestankami, pobożnie, według zwyczaju Kościoła. 19. *De congregationibus cleri per decanatus rurales faciendis.* Zastosować się pod tym względem do listu pasterskiego i postanowień synodów prowincjalnych; jeden zjazd ma być po Bożem Ciele, a drugi po św. Łucji. Dziekani powinni złożyć przysięgę przy objęciu urzędu. 20. *De vita et honestate clericorum.* Odczytywać często list pasterski i stosować się do niego, nie używać rokiet i mantoletów bez przywileju; a także i nowowprowadzonych komż z wązkiemi rękawami (cum manicis occultatis). 21. *De non admittendis ad quaevis beneficia ecclesiastica alienigenis.* Na prośby kapituły i kleru zabroniono dawać beneficja obcym, gdyż mały z nich pożytek, z powodu nieznajomości języka litewskiego i polskiego. Sędziami synodalnymi wyznaczeni: Mikołaj Słupski, Aleksander Kotowicz, Tomasz Girski, Adam Kopeć, Szymon Młyniecki; egzaminatorami kandydatów na beneficja: Słupski, Girski, Młyniecki i Żuchorski; cenzorami ksiąg Słupski i Girski. Zalecono: regularnie i prędko

przesyłać kursorje od parafji, i składkę od biskupa, kapituły i duchowieństwa parafjalnego na adwokatów prowadzących sprawy w trybunałach. Wyliczono rezerwaty biskupowi zastrzeżone, między któremi—danie ślubu bez zapowiedzi. Zgodnie z bullą Grzegorza XV i postanowieniami synodu Wężyka 1634 r. 13 listopada przełożeni zakonów: Wojniłłowicz—dominikański, Szabłowski—karmelicki, dawnej reg. i Wołłowicz—rektor kolegjum jezuick. obrali na konserwatorów swoich biskupa i członków kapituły. W końcu podane są przepisy o karach kanonicznych z bulli Piusa V; dekrety kongreg. konc. Trydenc. za Urbana VIII i innych papieży wydane o odprawianiu mszy św., obligacjach i t. p., antycypowaniu wigilji przed św. Janem Chrzcicielem, jeśli przypadnie w dzień Bożego Ciała; breve Grzegorza XIII, pozwalające duchowieństwu polskiemu prowadzić procesy kryminalne przez swych prokuratorów, (któreśmy podali w liście pasterskim biskupa Brzostowskiego). Dekret synodu Łubińskiego względem zabójców księży, karający klątwą i interdyktem zbrodniarzy; ale i zalecający duchowieństwu—nie dawać powodu obrazy, unikać uczt, pijatyki, gry w karty i t. p., co daje zgorszenie i powód do bójki. Zabroniono predykantom nosić szaty kapłanów katolickich i tym sposobem wprowadzać w błąd katolików — pod karą publicznego zwłóczenia z nich ubioru, duchowieństwu katolickiemu należnego. Podany w przekładzie dekret synodu trydenckiego sess. 14, c. l. o Małżeństwie i streszczenie bulli Coenae Domini.

Następnie przytoczony wykaz kościołów parafjalnych, jakiśmy podali niżej w Dodatkach umieszczonych na końcu tej pracy. Niektórych jednak parafji, wymienionych na synodzie Sapiehy, później nie spotykamy: np. w dekanacie wileńskim Pietuchów; w dek. świrskim Rabuń, Niwki. Druja nazywa się Zadźwiniem i Sapieżynem. W grodzieńskim dek. Przewałka—potem filja. Olwita, inaczej się nazywa: Poszyrwinty. Janów w dek. rożańskim — Castrum Cassinum; w dek. wołkowyskim Pietuchów (tak jak w wileńskim, tylko tu dodano—vacat); w dek. radoszkowskim Dubrowo i Połoczany; w dek. bobrujskim Strzeszyn i Ihumeń. W końcu synod stanowi, ze względu, iż adwokaci heretycy, występując w trybunałach, dopuszczają się bluźnierstw przeciwko zasadom katolickim i czci N. M. P., wpływać na sędziów, by niedopuszczali takich obrońców do prowadzenia spraw. Na zakończenie przytoczone mowy na synodzie biskupa Słupskiego i kanonika Kotowicza. Biskup Słupski mówił na temat: Congregabuntur ad eum omnes gentes... Math. 25, 32, przed rozpoczęciem synodu; wykazawszy cel zebrania, zaznaczył wymowny i gorliwy pasterz nadużycia duchownych i zgubę dusz ludzkich, popierając swe słowa cytatami

z Pisma św., Ojców Kościoła i mężów zasłużonych w Kościele: „Quia praelati, nec in vita, nec in scientia sunt luminosi; ideo non est mirum, si subditi fuerint tenebrosi“, mówi z pewnym mężem uczonym o zgubnym wpływie ciemnoty umysłowej i duchowej. Po zaleceniu ideału kapłana i godności kapłańskiej, każe się zawstydzić tym pasterzom, którzy: „plus industriae, sedulitatis, curae, rei familiari, pecoribus, ne dicam suibus; quam animabus impendant...“ Zaleca w końcu przykłady dobrych pasterzy i pamięć na sąd Boży. Kotowicz Eustachy na temat: Vos estis sal terrae, dnia drugiego, powiedział o znaczeniu soli w porównaniu do pasterstwa. W mowie tej kładzie nacisk na potrzebę łączności nauki z dobrymi obyczajami, bywa bowiem, że „ex abundantiori scientia, probitatis ignorantia nutritur, et de cultiori eruditione impolitior vita horrida stultescit: tum et sermo istius facile contemnitur, cuius mores malis suspicionibus in populo notantur...: Neque sine doctrina bona in clerico vita sufficit, neque doctrina sine vita populum salubriter erudit; nam vita sine doctrina, doctorem inutilem reddit; doctrina vero sine moribus illum crudeliter perimit“ [1]).

W r. 1685 dn. 29 września odbył się trzydniowy synod za biskupa Kotowicza z udziałem wszystkiego duchowieństwa; radzono tu o karności duchowieństwa i potrzebach Kościoła [2]).

W r. 1691 w październiku, akta, notując obchód sekundycji przez biskupa grationopol. Słupskiego, podają, że się one uroczystości odprawiły w czasie synodu djecezalnego.

W r. 1717 dn. 4 i 5 lutego [5]) z wielką uroczystością odprawiony został synod djecezalny przez biskupa Brzostowskiego. Biskup wraz z całym duchowieństwem, w asystencji plutonów wojsk, przy śpiewie „Benedictus“, a potem „Gaude Mater Polonia“, wyszedł procesjonalnie z pałacu do katedry. Tu miał mszę, podczas której duchowieństwo, jak w Wielki Czwartek, przystąpiło do komunji św.; następnie po wykonaniu przysięgi przez wybranych kandydatów do rozstrząsania spraw Kościoła, przed relikwjami św. Stanisława, zaczęto obrady. Przez cały ciąg obrad codziennie odbywała się msza św. śpiewana, nieszpory i kompleta z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Biorący udział na synodzie kapłani, szczególniej dziekani i proboszczowie powinni byli podać prefektom skrutynjów świadectwa dotyczące własnej osoby, aprobaty, świadectwo o odnowieniu w tym roku Olejów św.,

---

[1]) Acta Synodi dioecesis Vilnensis praesidente Ilmo D. Aleksandro Sapieha. Vilnae a. 1669—Typis academiae Bibljot. sem. wileń.

[2]) Decretales. Acta, constitutiones et decreta Synodi dioec. Viln praesidente Il Rev. D. D. Alex. Mich. Kotowicz, Epp. Viln. a. D. 1685, acta cap. t. XVIII. Enc. Org. t. XV, str. 727.

brewjarze, rubrycele, list pasterski; sprawozdanie o kościołach, nabożeństwie, naukach do ludu i katechizacji, spisie parafjan, ich oświacie i obyczajach, o klasztorach, cerkwiach unickich i dyzunickich; o zborach dyssydenckich, synagogach żydowskich i moszejach tatarskich; o cudownych obrazach, o zabobonach, o rezydencji proboszczów, o wikarjuszach, o funduszach kościelnych, altarjach i oratorjach i t. p. Postanowienia synodalne streszczone w 29 rozdziałach: I. Zaleca się wykonanie listu pasterskiego i postanowień synodalnych, dziekanom dwa razy do roku urządzać zjazdy z proboszczami. II. O administrowaniu Sakramentów św. Chrztu udzielać i śluby dawać — tylko w kościele, z wyjątkiem nagłych potrzeb; nie urządzać targów i nie wymagać opłaty za wywody i pogrzeby. Pouczać lud o sakram. Bierzmowania, śpieszyć do chorych z wjatykiem i św. Olejami. Mieć aprobatę na spowiedź, wymagać od penitentów znajomości głównych prawd wiary, mówić do nich krótkie nauki o spowiedzi i głównych prawdach wiary. Spowiedź wielkanocna trwa od 4 niedzieli postu do 3 niedz. po wielkanocy. Śledzić, by do stanu duchownego nie wstępowali uchylający się od sądów świeckich i wracający do świata po załatwieniu sprawy. Ogłaszać zapowiedzie o kandydatach do święceń, dotychczas zawieszone, z powodu braku kapłanów po morowem powietrzu. III. Opowiadać słowo Boże i wykładać katechizm zrozumiale w języku ojczystym. Jako podręczników używać katechizmu Rzymskiego, Kanizjusza, Bellarmina i Bernardyna Mercatora. IV. Katechizować lud w niedziele i święta— pod karą klątwy. V. Odprawiać jutrznie i inne nabożeństwa, obchodzić uroczystości według Rytuału, z należną okazałością. Nabyć Rytuały i antyfonarze, wskrzesić szkółki śpiewacze i śpiewy, budować organy, gdzie ich niema i gdzie jest możność po temu; zachęcać szlachtę i młodzież do śpiewów przed sumą, by nie spędzali czasu na próżnych gawędach i pijatyce. Śpiewać Godzinki, Różaniec i Litanje. VI. Zachować w czystości aparaty kościelne, sporządzić nowe, lub naprawić stare w ciągu 3 lat. VII. Ułożyć spis parafjan w czasie kolędy. VIII. Granice parafji będą wskazane przez kancelarję biskupią. IX. Nie wydawać w arendę dóbr kościelnych bez wiedzy biskupa, nie obciążać ich długami; kontrakty poprzednie unieważniają się. X. Rezydować w parafji, nie zajmować się sprawami świeckiemi, adwokaturą, nauczycielstwem po domach, ekonomstwem i t. p. XI. Nie trzymać kilku beneficjów. XII. Wikarjuszów utrzymywać należycie, płacić im 200 złp. rocznie, nie obciążać ich pracą i nie zwalać wszystkiego na nich, ale im pomagać; po dwuletniem posługiwaniu wikarjusze mogą otrzymać parafję. XIII. Kapłani, dopuszczający się bójki między sobą, nie mogą odpra-

wiać mszy św. bez dyspensy biskupa, chociażby się pogodzili. XIV. Zabroniono zakonnikom urządzać bractwa z warunkiem pogrzebu w ich kościołach dla członków. XV. Zabrania się duchownym pijaństwo, mieszkanie z kobietami, choćby krewnemi, noszenie ubiorów zbytkownych, kijów gwoździmi nabijanych. — Sztokady — i pierścieni; zaleca się czytanie dzieł teologicznych i rekolekcje, choć raz na parę lat. XVI. Zaleca ścisłe zachowanie postów, oględne udzielanie dyspens; przeciwdziałanie postom prywatnie sobie naznaczonym i z zabobonnym uporem zachowywanym; zachowanie wigilji przed świętami Matki Boskiej, ustanowione na synodzie Sapiehy. XVII. Wyznaczają się cenzorowie do zwiedzania 4 razy do roku księgarni miejscowych, by w nich nie sprzedawano dzieł heretyckich i gorszących. XVIII. Zaleca się porządne utrzymanie archiwum djecezalnego; lustratorami naznaczeni kanonicy kapituły wileńsk. XIX. Wyznaczeni komisarze do rozejrzenia stanu seminarjum djecezalnego. XX. Postanowiono na prośby kanoników regular. od pokuty starać się u Stolicy Apostolskiej o kanonizację błogosł. Michała Giedrojcia i wnieść te prośby do voluminów legum. XXI. Zabroniono budować synagogi i zbory bez wiedzy biskupa, chrześcijankom iść na mamki do żydów, gdyż wyzbywają się zasad chrześcijańskich — „et in atheos, imo in bestias evadunt", a także i procesje żydowskie i luterskie. XXII. Zaleca proboszczom oświecać lud pod względem czarowników i niedopuszczać, by ich sądzili świeccy, albo tłum wiejski. XXIII. Podaje taksę opłat kancelaryjnych w kurji biskupiej za uzyskanie dokumentów. XXIV. Wyliczone kazusy rezerwowane biskupowi: Nierezydowanie przy probóstwie, niewypełnienie legatów, fałszywe świadectwo, fałszerstwo podpisów i pieczęci, gwałcenie dziewic, uderzenie rodziców, doprowadzania do rozwodów za pomocą czarów, lub innych złych sposobów, porwanie niewiast, kazirodztwo, grzech sodomski, przyczynienie poronienia, podpalanie, czarownictwo, rabowanie dóbr kościelnych i zmarłych księży. XXV. Przytoczone sentencje potępione przez papieża Aleksandra VII i Innocentego XI. XXVI. Wyliczono przeszkody unieważniające małżeństwo. XXVII. Podaje sposób publikacji bulli Coenae Domini w Wielki Czwartek. XXVIII. Przytoczony porządek i sposób przeprowadzenia śledztwa inkwizycyjnego. XXIX. Zaleca wykonanie postanowień synodalnych [1]). Po

[1]) W przededniu synodu ubrano kościół katedralny w makaty i osłony aż do drzwi, kolumny dywanami droższemi, ołtarze relikwiarzami, posadzkę wysypano zielenią, drzwi i odrzwia gałązkami. Na prawej stronie drzwi wielkich była przybita tablica z wykazem urzędników synodalnych i druga, wskazująca godziny sesji synodalnych i spowiedników. Dla biskupa przygotowano trzy siedzenia: na tronie, przy stopniach ołta-

ukończeniu synodu odśpiewano „Te Deum", biskup przemówił z namaszczeniem apostolskiem, jak i na początku, a żegnając lud i kapłanów, przy odgłosie muzyki katedralnej, wrócił procesjonalnie do pałacu [1]).

Za biskupa Zieńkowicza, 10 lutego r. 1744, rozpoczęto synod trzydniowy z udziałem członków kapituły, oraz wielu proboszczów i dziekanów: z Grodna, Mińska, Mohylowa, Kow-

rza i na stopniach przy ołtarzu; w półkole koło biskupa do stali kanonicznych, ustawiono krzesła dla infułatów, prałatów i kanoników. Po prawej stronie za krzesłami ustawiono stół dla wikarjusza jeneralnego do składania dekretów, a po lewej dla sekretarza synodalnego do składania aktów. Przy tym ostatnim stoliku ustawiona ambona do wygłaszania mów i odczytywania dekretów i innych postanowień i spraw synodalnych. Dalej od ołtarza stół dla ekonoma synodalnego, któremu składali synodaticum, według woli, przychodzący na sesję kapłani na rzecz kościoła katedralnego. We dnie i w nocy, poprzedzającej synod, dzwoniono w dzwony po kościołach; nawet dyzunici, własną ochotą i wolą wzięli udział w dzwonieniu po swych cerkwiach. Po nieszporach i komplecie odprawiono jutrznię, by ranek następny mieć wolniejszy. Na tem nabożeństwie obecny był biskup. Nazajutrz w procesji z pałacu biskupiego do katedry proboszczowie ubrani byli w komże i stuły, dziekani w kapy czerwone. W katedrze zaczęto od śpiewania Nony, w czasie której biskup się ubierał w szaty pontyfikalne do odprawienia uroczystej Mszy św., sine commemoratione diei. W czasie tej mszy duchowieństwo przystępowało do komunji w stułach czerwonych. Po mszy biskup nie udzielał błogosławieństwa, zachowując je na koniec sesji, którą zaraz rozpoczęto odpowiedniemi modłami, przemową biskupa i odczytaniem dekretów, dotyczących porządku synodu i urzędników synodalnych. Na promotora synodalnego obrany ks. Jan Dąbkowski, rejent kurji biskupiej; sekretarzem ks. Aleksander Żebrowski, D-r teol. i ob. pr., archidjakon białorus.; pisarzem ks. Jan Bychowiec kanclerz djecezalny; magistrem ceremonji ks. Piotr Schonfeltt prob. kościoła św. Trójcy. Prefektami skrutyniów—kanonicy wileńscy, którym poruczono po 4 dekanaty i dodano do pomocy każdemu po 3 kapłanów, do spisywania zebranych wiadomości od każdego kapłana i podawania biskupowi. Sędziami skarg byli Jerzy Ancuta, D-r ob. pr., oficj. jen. kan. wil., Franciszek Giecewicz, Adam Kiełpiński, Jan Bychowiec, kanonicy wileń. Aleksander Żebrowski, arch. białor. i Józef Puzyna kan. smoleński. Prokuratorem kleru — ks. Maciej Ejgird dziek. poboj., ekonomem Jakób Wolski, podskarbi nowogrodz., marszałek kurji biskupiej; ostjarjuszami: ks. Franciszek Gajdamowski, wikary świętojański i Adam Wysogierd, prob. ławaryski. Na drugiej sesji wyznaczeni zostali sędziami synodalnymi: Aleksander Horajn, biskup smoleń., nomin. żmudz., archidj. wileń., Maciej Ancuta, biskup misjonopol., nom. sufr. wil.; Karol Pancerzyński, biskup jeropol., sufr. białor., kantor wil.; Bogusław Gosiewski, dziek. wil.; Krzysztof Białłozor, D-r ob. pr., kan. wil.; Ludwik Ogiński, nom. smol.; Jerzy Ancuta, kan. wil., Aleksander Żebrowski, arch. białor.; Jan Tołścikiewicz, kan. smol., protonot. ap., proboszcz wil. Egzaminatorami synodalnymi: wspomnieni, Jerzy Ancuta, Bychowiec i Żebrowski, oraz ks.ks. Piotr Puzyna T. J. teolog., Piotr Procewicz, D-r teol., kan. regular. Jakób Cyboni, przełożony misjonarzy, Placyd Knieczon, dominikanin. W końcu świadkami synodalnymi, dozorującymi spraw bieżących w djecezji, dotyczących obyczajów, obwołani zostali dziekani.

[1]) Zbiór dekretów wyszedł pod tyt.: „Decreta, sanctiones et universa acta synodi dioeces, ab. Il. Constantino Brzostowski Episcopo Vilnensi. a. 1717 diebus 3, 4 et 5 M. Febr. celebrata, Vilnae typis Academ, Societat. Jesu z wykazem parafji. Bibl. Sem. Kościół Zamkowy cz. I, str. 188—192.

na. Na synodzie postanowiono: I. Proboszczowie powinni nauczać katechizmu w dni niedzielne, po jutrzni, lub przed nieszporami; odmawiać w języku ludowym: Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Wierzę i niedopuszczać do spowiedzi nie umiejących głównych zasad wiary. II. Dziekani czuwać mają, by heretycy nie wznosili zborów, nie nauczali dzieci katolickich; duchowni ich powinni nosić krótsze odzienie od duchowieństwa katolickiego, na wzór używanego w Prusiech. Umowę przy zawieraniu małżeństw mieszanych względem wychowania dzieci w herezji uważać za nieważną, choćby przysięgą była potwierdzona. III. Niewolno panom oddawać poddanych chrześcijan na służbę żydom; niewolno z żydami ucztować, z nimi mieszkać, zapalać im świece w święta, czyścić lichtarze, jeść macę, wzywać akuszerek żydówek, odbywać pogrzebów żydowskich we dnie. IV. Niewolno nikomu próbować czarowników przez pławienie i sądzić ich bez zapytania proboszcza, albo osoby, przez biskupa ku temu przeznaczonej. V. Ze względu na uszczerbek w gospodarstwie, powstający z wielu świąt w lipcu, sierpniu i wrześniu, zgodnie z brewem Benedykta XIV z dn. 7 maja 1743 r., przypadające w powszednie dni święta przenoszą się na niedziele; mający czas wolny mogą w te dni korzystać z odpustów w kościele, wigilje zaś zachowują się po dawnemu. VI. Niewolno chrzcić dzieci po domach prywatnych; w razie mrozów, lub choroby dziecka ochrzcić „tylko z wody“ — chrzest dopełnić w kościele po przejściu chłodów, lub choroby. Chryzma niewolno wynosić z kościoła pod karą suspensy, świeccy bez powodów ważnych zniewalający księży do chrztu po domach, wzywający zakonników, lub kapłanów z innej parafji, podlegają interdyktowi trzymiesięcznemu od wejścia do kościoła. VII. Dbać troskliwie, by chorzy odbyli spowiedź w czasie, gdy są przytomni i opatrzeni byli Sakramentami; do chorych jeździć na własnych koniach, mieć aprobatę; stosować się do synodu Brzostowskiego w administrowaniu Sakramentów św. VIII. Czytać zapowiedzie, uprzedzać wiernych zawczasu o czasie zakazanym, egzaminować narzeczonych przed zapowiedziami, czy niema przeszkód. Dla utrudnienia bezpodstawnych rozwodów ustanowiony obrońca sakramentu małżeństwa; w dawaniu ślubów osobom, niemającym stałego mieszkania po miastach, stosować się do soboru Tryden. ses. 24 c. 7 de Reform., i odczytywać ludowi odnośne postanowienie synodu tego, co do zawierania małżeństw, przytoczone w tym rozdziale w tłumaczeniu polskiem. IX. Niewolno ekzorcystom używać przy ekzorcyzmach wanien i innych niezwykłych praktyk, gdyż one przyczyniają często szkodę i śmierć chorym; ekzorcyści napomnieni, a nieposłuszni, będą karani więzieniem w pa-

łacu biskupim. X. Śpiewać jutrznie i nieszpory w dnie święte. XI. Duchowni powinni być przykładni, unikać zgorszenia, uczęstnictwa na biesiadach, szczególniej gdzie wiele kobiet i tańców. Wystrzegać się chciwości, podłego zysku, sknerstwa. Nie przyjmować urzędów komisarskich u świeckich; stosować się w postępowaniu do listu pasterskiego Brzostowskiego. XII. Rezydować przy kościołach, ale nie w folwarkach odległych, by można było w czas udzielić chrztu św. dzieciom i posługi duchownej umierającym. Unikać mieszkania z kobietami, nawet krewnemi, jeśliby powodowały podejrzenie, usuwać je—pod karą 10 złotych węgierskich (dukatów); a w razie nieposłuszeństwa, pod karą biskupowi zostawioną. XIII. Kanclerz djecezalny powinien przynajmniej przez 6 miesięcy, od kwietnia do sierpnia włącznie, rezydować w Wilnie, trzymać w porządku archiwum i dostarczać proboszczom dokumentów i zastępować ich w trybunałach w załatwianiu spraw. XIV. Do kierowania seminarjum wprowadzeni księża komuniści; regiensem jest ks. Polkowski, wice-regiensem ks. Krauz, oddano im majątek seminaryjski Korkożyszki w posesję, i dochody z innych dóbr seminaryjskich na utrzymanie 14 kleryków; co wszystko synodalnie potwierdzono. XV. Z powodu zarazy uszczuplone były szeregi duchowieństwa, nie można było stosować postanowień soboru Trydenckiego do kandydujących na święcenia kapłańskie; dziś szeregi się powiększyły, więc przestrzegać ściśle, co sobór postanowił względem tych kandydatów, ich powołania, wieku, obyczajów i nauki. XVI. Nad seminarjum czuwają prowizorowie według ustawy synodalnej, doglądają obyczajów, postępu w naukach kleryków, którzy trzy lata muszą się kształcić: rok najmniej u misjonarzy i dwa lata w seminarjum djecezalnem, uczą się kazuistyki, ceremonji, katechetyki i dopiero po trzech leciech, po zdaniu egzaminu, mogą być święceni. XVII. Kapłani wędrowni, powinni być chwytani przez dziekanów i odsyłani do więzienia biskupiego na 2 miesiące, choćby z użyciem pomocy świeckiej władzy. Niemający zaś dymisorji, odsyłani być mają do swych djecezji; niewolno ich dopuszczać do ołtarza; jeśliby nie usłuchali tego dekretu, dziekani i proboszczowie podlegają karze 15 imperjałów srebrnych na kolegjum Inwalidów, a wagabundy suspensie. XVIII. Ponieważ były skargi na synodzie, iż duchowieństwo nie słucha dziekanów, zaleca się posłuszeństwo im, jako zastępcom biskupim, pod karą 10 kop gr. na kolegjum Inwalidów; dziekani zaś powinni być czujni i wiernie wykonywać swe obowiązki według postanowienia synodu Brzostowskiego, zdawać relacje o beneficjach i beneficjatach biskupowi, odbywać zebrania dekanalne i t. p. XIX. Wyznaczeni cenzorowie ksiąg do przepatrywania książ-

garni, usuwania dzieł zabronionych i pociągania do odpowiedzialności wykraczających. XX. Zalecono wszystkim zachowywać posty; do uzyskania i korzystania z dyspensy wymaga się świadectwo lekarskie, zastąpienie postu dobrymi uczynkami, wolno tylko raz na dzień pożywać potraw dyspensowanych. XXI. Ponieważ forma testamentów przepisana została na synodzie piotrkowskim i kotowiczowskim, tu się zaleca testatorom zapisywać trzecią część na kościół, lub altarję, z której miał dochody; jeśliby tego nie uczynili, testament nie będzie utwierdzony przez biskupa; po księżach zmarłych bez testamentu trzecia część idzie na dom Inwalidów. XXII. Podane ustawy synodalne i Stolicy Apostolskiej względem zakonników; zabrania im się wtrącać się w sprawy duchowieństwa parafjalnego. XXIII. O zachowaniu klauzury w klasztorach żeńskich. XXIV. O misjach i misjonarzach, którym zaleca się gorliwa praca nad zbawieniem dusz; fundacje misyjne nie mogą być ustanawiane bez wiedzy i zgody biskupa, któremu też należy zdawać sprawę ze skutków odbytych misji. XXV. Wyznaczono klasztory na coroczne rekolekcje dla duchowieństwa w bliższych kolegjach jezuickich i domach misjonarskich. XXVI. Altarje podupadłe wskrzeszać i podtrzymywać, oraz bractwa kościelne; altaryści powinni słuchać i szanować proboszczów. XXVII. Umarłych grześć w kościołach i na cmentarzach, a nie po lasach i polach; ubogich darmo, pod karą, według względów biskupa; od bogatych nie wymagać ponad rzeczywiste wydatki na świece i t. p.; niewolno namawiać umierających do obierania sobie pogrzebu według życzenia spowiednika, pod karą klątwy. XXVIII. Zalecono proboszczowi kolegjum księży Inwalidów czuwanie nad zakładem i księżmi niedołężnymi, jak i pokutnikami tam osadzonymi, którzy za pobyt swój powinni dać należną zapłatę. XXIX. Potwierdzono fundusz kanonika Białłozora Krzysztofa, nadany na szpital Rochitów. XXX. Wyznaczono sędziów synodalnych z członków kapituły. XXXI. Wyznaczeni egzaminatorowie synodalni, także z członków kapituły oraz jezuita Juraha i regiens seminarjum Polkowski. XXXII. Podany wykaz parafji w całej djecezji, z wyliczeniem dworów i wsi. — Synod się zakończył podniosłą pasterską mową biskupa Zieńkowicza, którąśmy podali w kościele Zamkowym [1]).

---

[1]) Synodus dioecesana Vilnensis ab. Ilmo Michaele Zienkowicz. Episcopo Vilnensi a 1744 diebus 10, 11, 12 celebrata. Vilnae Typis Acad. Societ. Jesu (z wykazem granic parafji, wsi i proboszczów) Jocher t. c. str. 136. Procesja synodalna odbyła się z tąż samą uroczystością, jak i za biskupa Brzostowskiego, tylko o dzwonach dyzunitów niema wzmianki; synod odprawiono według ceremonjału biskupiego i przepisów Gavanti'ego. Na tym synodzie zasiadali członkowie kapituły: Józef Sapicha, bp. djoeces. sufrag. i prepozyt kap. wil., Bogusław Gąsiewski, bp. smoleński

W roku 1774, dn. 18 czerwca, biskup Massalski między punktami podanymi kapitule zaleca wybrać delegatów do omówienia z nim sprawy przyszłego synodu, który miał zwołać w ważnych sprawach; toż samo powtórzył i w roku 1777, dn. 3 marca [1]); ale okoliczności i przewroty polityczne stanęły temu na przeszkodzie. Od czasu tedy biskupa Zieńkowicza, żaden z biskupów wileńskich nie był w stanie zwołać synodu djecezalnego.

XIV.

Listy Pasterskie i okolicznościowe odezwy biskupów i administratorów djecezji wileńskiej.

Z urzędu swego biskupi wydawali odezwy i listy pasterskie przy objęciu stolicy i w ważniejszych okolicznościach; tych jednak nie posiadamy do XVII wieku; spotykamy wzmianki o nich na synodach, lub też u bibljografów; nawet z późniejszych czasów niepodobna było zebrać wszystkich, podajemy w streszczeniu te, któreśmy znaleźli. Naczelne miejsce zajmuje list pasterski prymasa Bernarda Maciejowskiego z r. 1607, który ze względu na jego doniosłe znaczenie, jako regulaminu życia i stosunków religijnych spółczesnych i następnych wyznawców, nauczycieli i pasterzy Kościoła katolickiego, podajemy w całości na końcu niniejszej książki.

List biskupa *Abrahama Wojny* z dn. 27 kwietnia 1647 r. do koła poselskiego, donoszący, że „ks. Imć Hetman Polny (Radziwiłł Janusz) tegoż roku dn. 17 marca do Świadości, majętności swojej, zajechawszy, dwa krucyfikse w polu, na granicach postawione: jeden od lat stu i więcej, drugi od czterech, które książę Imć Wojewoda wileński, zeszły rodzic teraźniejszego ks. Hetmana, z miejsca nie ruszył, kazał na opprobrium wiary katolickiej, na kontempt Boga samego, na dowód swej heretyckiej złości, porąbać i podeptać

---

sufr. białor. i prał. dziekan wileń. Aleksander Horajn bp. hireński, sufr. żmudz., archidjak. wileń., Antoni Żółkowski D-r t. i ob. pr., kustosz jener., Józef Puzyna bp. inflanc., sholastyk, Jan Bychowiec Kantor: i kanonicy: Jakób Szczuka senjor, Andrzej Wołodkowicz, Dominik Przecławski, Antoni Wojna, Jan Łopaciński, Karol Karp, D-r ob. pr., Aleksander Pukień, Tomasz Zieńkowicz D-r teol. i ob. pr., Adam Kołłątaj, D-r. teol., Michał Wołłowicz, Samuel Rodkiewicz, D-r teol., kanclerz djecez. ks. Stanisław Bronisz, Jan Jakielski, opat benedyktynów starotrockich, Michał Antoniewicz, kan. regular. od pokuty, prepozyt infułat widzieniski, Franciszek Polkowski regiens seminarjum djecezalnego promotor synodalny, Wiktoryn Hryncewicz, kan. inflan., rejent kurji biskupiej, sekretarz synodalny, Tomasz Szymak D-r teol. i ob. pr., kan. smol., protonot. i oficjał jener. wileński, pisarz synodalny; Józef Donat, kanclerz smoleń., magister ceremonji, oraz dziekani, proboszczowie, zakonnicy mający parafje i wikarjusze. Sędziami synodalnymi obrani wspomnieni wyżej Sapieha, Horajn, Żółkowski, Puzyna, Bychowiec, Łopaciński, Zieńkowicz, Kołłątaj, Rodkiewicz; egzaminatorami: Horajn, Żółkowski, Bychowiec, Kołłątaj, Rodkiewicz, Jan Juraha T. J. teolog. i Polkowski reg. semin.

[1]) Acta cap. t. XXIX.

zelżywie", prosząc „o windykowanie vulnerum Christi patriis legibus" obiecuje, „ja też zgrzybiałe kości moje przewieźć każę do Warszawy, abym społem pro communi patriae bono służył, jako patienter in figura prezentował Chrystusa" [1]).

List okólny biskupa *Tyszkiewicza* z dnia 15 sierpnia 1654 r., w którym nakazuje modły za ojczyznę i podatek na wspomożenie skarbu; nierychło widać śpieszyli z pieniężną pomocą, kiedy w następnych dwuch listach grożą kar zmusza biskup do uiszczenia się z podatku; w liście z dnia 23 marca 1655 r. pod karą klątwy nakazuje wnieść podatek w ciągu 15 dni [2]).

Listy 3 do duchowieństwa rządcy djecezji, sufragana białoruskiego *Słupskiego* z r. 1684, ogłaszające odpusty nadane przez Inocentego XI dla walczących z turkami pod Wiedniem, a dla tych, coby śmierć ponieśli na polu — palmę męczeńską; pozostających zaś w domu wzywa biskup do modłów i do czynienia składek na żołnierzy. 19 maja tegoż roku wydał Słupski 4-ty list o śmierci biskupa Paca, o swym wyniesieniu na administratora djecezji wileńskiej, nadto poleca duchowieństwu odprawić 6 mszy św. za zmarłego bpa [3]).

List pasterski biskupa *Paca* z 1683 r. zaleca w nim aspirantom do stanu duchownego: 1) unikać świeckich zgromadzeń; 2) wymaga od nich nauki; 3) świadectwa proboszcza o konduicie; 4) ogłasza lata do święceń, przed którymi przepisuje dziesięciodniowe rekolekcje u jezuitów. Proboszczom zaś nakazuje dbać o stan kościołów i sprzętów, o relikwjarze i puszki, zaleca mówienie kazań przeciw pijaństwu i rozpuście, nakazuje tłumaczyć zasady wiary i katechizować lud, kasować kiermasze w dni święte, prowadzić spis parafjan, inowierców, a także nierządnic, cudzołożników, zabójców i t. d. i biskupowi komunikować. Podczas kolędy ma proboszcz pytać pacierza, ostrzegać niewiasty, by z sobą małych dzieci, z obawy uduszenia, do łóżka nie brały; kapłanom nakazuje nosić ubiór kapłański, strzyc głowę i nosić tonsurę, unikać biesiad, gdzie wiele kobiet. Kaznodziejom zaleca, by unikali przymówek, konceptów, a po prostu nauczali lud zasad wiary, wreszcie nakazuje w niedziele śpiewać suplikacje [4]).

List biskupa *Kotowicza* nosi tytuł. *Litterae pastorales Alexandri Michaelis Kotowicz ad concionatores dioec. Vilnensis die XXIII Novembris, MDCLXXXV* [5]).

List biskupa *Brzostowskiego* z r. 1710 umieszczony na końcu dzieła. W archiwum djecezalnem są jeszcze 23 listy tegoż biskupa, za czas od r. 1688 do 1703. Porusza w nich biskup sprawy: *djecezalne*, jak np. kwestje synodów deka-

[1]) Ze zbiorów prywatnych, oddanych do Tow. Przyjaciół Nauk.
[2]) Arch. kat. listy biskupie. [3]) Ibidem. [4]) Przyałgowski t. II.
[5]) Jocher t. III, str. 320.

nalnych, metryk kościelnych (r. 1688); *ogólne*, jak zawiadomienie o śmierci papieża Inocentego XI, a wstąpieniu Aleksandra VIII (1689 r.), o śmierci Aleksandra VIII i wyborze papieża Inocentego XII (r. 1691), ogłoszenie jubileuszu z racji wstąpienia na tron Inocentego XII (1692 r.). Pod r. 1696 zanotowany jest list, ogłaszający zdjęcie klątwy biskupiej z hetmana Kaz. Sapiehy za najazd dóbr kościelnych. Tamże podany jest uniwersał Sapiehy, uwalniający dobra biskupie, kapitulne, plebańskie od hybern i innych ciężarów wojskowych i t. p.

List pasterski biskupa *Pancerzyńskiego* r. 1726 d. 29 maja, ogłaszający jubileusz i warunki odpustu, drukowany po łacinie[1]).

Listy pasterskie i odezwy biskupa Massalskiego 1764 r. 4 lutego. Zaleca duchowieństwu spisanie szczegółowych inwentarzy i załącza w tym celu kwestjonarjusz w 33 punktach, dotyczących budowy kościołów, funduszów, dochodów — niewymuszonych, kolatorów, szpitalów, bractw, liczby poddanych, parafjan, oraz topograficznych wiadomości.

1766 r. 24 lipca. Wskazuje sposób odbywania nabożeństwa coram Exposito i procesji, oraz 40 godzinnego nabożeństwa, które zimą pozwala rozciągnąć na 4 dni — dla krótkości dnia. W procesjach cum S-mo zaleca śpiewać: Jesu dulcis memoria, lub: Twoja cześć, chwała.

1773 roku 8 marca. Po powrocie z Rzymu, z powodu podziału Polski i zamachu na porwanie króla, pisze: „Głos ściśnionej zewsząd Ojczyzny, szeroko rozchodzący się, gdy pobudza obce narody do politowania, synów do żalu: przeraża serce moje o wasz los, Dziatki troskliwe, wstrzymuję kroki moje od dalszej przedsięwziętej podróży: y śpieszno mi nazad do was zwraca. Wystraszony z kraju, w kilkanaście miesięcy powracający, już jej i siebie nie poznaję. Patrząc do czego ten sławny Naród przyszedł, truchleję. Tu widzę najbogatsze prowincje rozebrane, tam gromadami Obywatelstwo po różnych stronach tułających się, ówdzie tłum w niewoli jęczących; po całem Królestwie usypane mogiły, wszędzie ruinę, smutek, rozpacz; widzę, i jeszcze większych nieszczęśliwości obawiam się, gdyż już widzę nawet niespotwarzoną dotąd Polaków wiarę obmierzłym królobójstwa grzechem skalaną, ku wykonaniu którego, gdyby świętokradzkiey wyniesionej ręki Opatrzność Najwyższego nie wstrzymała była, widzę z królem upadającym upadłąby y zniszczoną aż do Imienia Polskę". Z tego powodu zaleca modły i jałmużny za króla, Radę i rycerstwo, mające się zjechać na sejm.

1775 r. 30 sierpnia. Na mocy upoważnienia przez Piusa VI z dnia 23 maja tegoż roku redukuje liczbę świąt i wigilji, zostawiając tylko po 2 dni świąt Bożego Narodzenia, Wiel-

[1]) Listy biskupie l. c.

kanocnych, Zielonych Świątek, oraz uroczystości Obrzezania Pańskiego, Trzech Królów, Wniebowstąpienia P. i Bożego Ciała, Gromnicznej, Zwiastowania, Wniebowzięcia, Narodzenia i Poczęcia N.M.P., św. apostołów Piotra i Pawła, oraz jednego patrona. Ku podniesieniu pobożności zaleca, oprócz ćwiczenia się w cnotach chrześcijańskich, uświadamiać lud o pożyteczności pracy przed Bogiem, natomiast unikać zbyt powierzchownego nabożeństwa, publicznego dyscyplinowania się po kościołach, noszenia worów pokutniczych — kapy, kapnicy — w czasie nabożeństwa i na procesjach. Zabrania gromadnego pielgrzymowania obojej płci do miejsc odpustowych, jako podlegającego wielu nieprzyzwoitościom. Znosi oktawy, septenny i kwinkwenny z wystawieniem N. Sakramentu, zostawia tylko oktawę Bożego Ciała. Patronem djecezji ogłasza św. Kazimierza.

1776 r. 10 maja. Ogłasza jubileusz ćwierćwiekowy, oraz wyjaśnia zwykłe porządki jubileuszowe i warunki w celu uzyskania odpustów; w Wilnie wyznacza kościoły do nawiedzania: św. Jana, św. Kazimierza, św. Ducha i Bernardyński, i na nich zaleca wywiesić tablice z napisem: Kościół Jubileuszowy. Po wsiach zaleca nawiedzać oprócz parafjalnego kościoła trzy inne miejsca: kościoły, kaplice, unickie cerkwie i krzyże bliższe, jeśliby tych nie było blizko, wystawić krzyże na ten cel przeznaczone. Oprócz tego w czasie nabożeństwa nakazuje mówić kazania i katechizować lud według katechizmu soboru Trydenckiego [1]).

---

[1]) Dla kaznodziejów miastowych, w kościołach jubileuszowych, podany był program kazań, w liczbie 130, od 30—35 na każdy kościół, mianowicie, u św. Jana od 7 lipca do 10 sierpnia, u św Kazimierza od 11 sierpnia do 14 września, u św. Ducha od 15 września do 12 paźdz., u Bernardynów od 12 paźdz-nika do 10 listopada, i od 26—29 grudnia. Kazania te były przeważnie treści dogmatycznej i moralnej: o Wierze, o Miłości, Tajemnicach, Łasce, Grzechach, Spowiedzi, Pokucie, Zadosyćuczynieniu, Korzystaniu z jubileuszowych odpustów i t. p.; 30 zaś kazań było treści społecznej i ekonomicznej: o sejmikach, edukacji dzieci i niewiast, oraz o pożyteczności i współdziałaniu Edukacji Publicznej, o fałszywej odwadze, czyli szałapuctwie, o pretendowanym nad poddanymi niewolnictwie, o stosunku i nadużyciach panów względem poddanych i obowiązkach, o powinnościach szlachty między sobą, o najazdach i grabieżach, o pieniactwie, o gościnności i wygodach dla podróżnych w naprawianiu dróg i mostów, o bezprawiach podróżnych, o urzędnikach, o korupcjach sędziów pieniędzmi, o powinnościach sług, ekonomów, komisarzów, przełożonych miasta, kupców, rzemieślników i szynkarzy, o jałmużnie, o zniesieniu żebractwa, o chorobach i leczeniu ich. Najwięcej tych nauk wypowiedział, mianowicie o stosunku panów do poddanych, ksiądz Karpowicz, późniejszy biskup wigierski, czem ściągnął na siebie niechęć i skargi panów; przemawiali też w sprawach społecznych ks. ks. Mikucki pijar, Olechnowicz pijar, Sidorowicz bernardyn, Kocierzyński augustjanin, Brzezicki pijar, Męciński kan. reg. od pokuty, Puzyna kan. wileń., Wróblewski wikar. katedr., Jodzewicz misjonarz, Makarewicz misjonarz, Archanioł od Zwiastowania

1776 r. 10 sierpnia. Zaleca modlitwy za ojczyznę i codziennie suplikacje po mszy św., a w święta po kazaniu, w czasie sumy; ogłasza rozpoczęcie jubileuszu na prowincji dnia 26 września. Z powodu nieporozumień, powstających na tle zmniejszenia świąt, oraz zniesienia dyscyplin i kap, każe duchowieństwu tłumaczyć wolę Ojca św., wyrzekającym i opierającym się grozi cenzurami, a duchownym i suspensą. W końcu poleca modłom duszę ś. p. Ignacego Ogińskiego, kasztelana wileńskiego.

1781 r. 31 października. Uniwersał w formie broszurki, dodanej do rubryceli, zalecający duchowieństwu szczegółowe opisanie parafji, sporządzenie tablic statystycznych, utrzymywanie metryk w porządku, spisywanie inwentarzy, czytanie zapowiedzi, przestrzeganie prawa w prośbach o indulty, nie odprawianie mszy św. po kaplicach zdezolowanych, a co gorsza w izbach mieszkalnych i śpichrzach; odprawiać je należy w miejscach oddzielonych od domów mieszkalnych. Następnie każe dziekanom co rok wizytować dekanat, gdyż na zjazdach dekanalnych wiele nieprzystojności się działo, a pożytku nie było: proboszczom — utrzymywać szkoły parafjalne, oryginały dokumentów odsyłać do archiwum diecezalnego i t. p. W końcu zaleca wpływać na grzeszników przykładem i łagodnem napomnieniem, unikać zaś kar cielesnych, kunicy, publicznego ćwiczenia na cmentarzu, oprowadzania po kościele w czasie mszy św. grzeszników w słomianej koronie, z powrozem na szyi, gdyż te kary nieprawią ludzi, a hańbią religję, gorszą obecnych i bywają przyczyną większych występków. W 1792 r. 15 marca w liście do duchowieństwa i wiernych nawoływającym do współdziałania Komisji Szpitalnej i do składek na cele dobroczynne, zaleca plebanom, aby spisywali ubogich swej parafji i kosztem parafjan utrzymywali, niedopuszczając przybywających próżniaków i włóczęgów; dla niedołężnych powinny być szpitale przy parafjach. Jeżeli zaś te szpitale nie posiadają fun-

---

karmelita bosy, Sciepura karmel. trzewicz., Danilewicz karmel. trzew. Religijne zaś kazania mówili oprócz wymienionych kaznodziejów ks. ks. Kaliński misjonarz, Pietkiewicz bernard., Łyko karmel. trzew., Orłowski misjon., Kruszyński kan. regul., Zabłocki pijar, Silbernik misjon., Czubowicz augustj., Rymański dominikan., Grabowski karm. trzew., Boboryk bernard., Proszkowski dominikan., Kruszewski kanonik wileń., Zaremba bernard., Downarowicz dominikan., Drzewiecki misjon., Chlebowski pijar, Kmita pijar, Młynarski kan. regul., Lutnicki bernardyn, Żaba, Wyrzykowski misjon., Śmigielski dominikan., Rogowski, Rymański domin., Bagiński misjon., Pażowski, Erttman domin., Sienicki franciszk., Gan, Nowicki franciszk. i Baynilewicz. Ob. książka jubileuszowa... Roku 1776 w Wilnie, w drukarni — Scholar. piarum. Kościół Zamkowy cz. I, str. 301.

duszów: vobis derelictus est pauper — woła do proboszczów. W mieszkaniach ubogich nakazuje przestrzegać ochędóstwa, śledzić, aby nie krzewiło się między ubogimi lenistwo i t. p. Egzemplarz drukowany tego listu spotyka się po bibljotekach. W tymże roku opublikowano breve Piusa VI papieża, dnia 2 kwietnia 1792 r., o przeniesieniu uroczystości św. Stanisława B. M. z 8 na 3 maja, według życzenia króla i całego narodu.

Pod dniem 12 marca 1793 r. biskup wydał z Grodna list pasterski, w którym nawołuje duchowieństwo i lud wierny do modłów. Wskazawszy na miłosierdzie Boże i na potrzebę modlitwy, mówi: „Radzibyśmy wam przewodniczyć wszędy, radzibyśmy w każdej świątyni, na czele ludu zebranego w imię Chrystusowe stanąwszy i ręce nasze do nieba wzniósłszy, zachęcać was, abyście sercem skruszonem, sercem uniżonem, którego Bóg odrzucać nie zwykł, wołali . . . Wielki Boże, do Ciebie wołali ojcowie nasi i wspomagałeś je; w Tobie nadzieję mieli i wybawiłeś je, a oni omyleni i zawstydzeni nie byli. Ps. 21... Was, bracia najmilsi, kapłani Boga Najwyższego, obowiązujemy, abyście w każdej ofierze mszy św. prosili Boga najgoręcej za tę Ojczyznę, która prócz tego, że was na łonie swym pielęgnowała, jeszcze przytem stan wasz uczciła, nadała i opatrzyła. Dla czego też mocą i powagą urzędu naszego zalecamy wszystkim kapłanom, aby przez 6 miesięcy, w każdej mszy oprócz memento za Najjaśniejsze Stany skonfederowane, ich czułych a troskliwych o dobro Ojczyzny marszałków, dodawali kolektę: Ne despicias, Omnipotens Deus, populum; by codziennie w miastach, a po wsiach co niedziela, odmawiano Litanję o Najsłodszem Imieniu Jezus, a po niej śpiewano suplikacje, dodając na końcu: Abyś skonfederowanym stanom i ich marszałkom Twej pomocy i rady dodawać raczył, prosimy Cię Panie... W miastach zaś znaczniejszych przydajemy jeszcze 40-godzinne nabożeństwo“. Kończy się list ten wskazaniem przykładów, pomocy Bożej w potrzebach i zachętą do ufności [1]). W ostatnim swym liście z dnia 13 marca 1793 r. zaleca biskup Massalski modły za duszę króla francuskiego, Ludwika XVI [2]).

Od r. 1789 do 1794, w zastępstwie biskupa Massalskiego, Administracja duchowna djecezji wileńskiej wydaje listy w sprawie podatku, obyczajów duchowieństwa, oraz donosi o zaszłych ważniejszych wypadkach, o ustawach rządowych i t. p. Podajemy tu niektóre, zachowane w drukowanych egzemplarzach.

---

[1]) Wszystkie listy powyższe wydrukowane posiada autor we własnym zbiorze. [2]) Jocher l. c.

1790 r. 22 stycznia. Zalecono modły dziękczynne za obudzenie się ducha i jedności w narodzie i w Radzie, że troskliwość o dobro powszechne ojczyzny zajęła wszystkie stany. Pan, kmiotek, żołnierz, kupiec, rzemieślnik, duchowni i świeccy obywatele ubiegali się z ofiarami dla ukochanej ojczyzny. Rokując najświetniejszą przyszłość, powrót dawnej wielkości, administracja zaleca wotywy i suplikacje o uproszenie pomocy Bożej.

1790 r. 12 maja. Obwieszcza radość powszechną z powodu zapobieżenia złośliwym zamachom i oddaleniu srogiej klęski od narodu. Nakazuje uroczyste dziękczynne nabożeństwo na 6 czerwca w kościele św. Jana, 20 czerwca w djecezji, oraz modły za króla, stany i pokój narodów.

1790 r. 1 września. Zalecono modły przez 12 tygodni na uproszenie pomocy Bożej stanom obradującym na sejmie, kapłanom we mszy modlitwę do Ducha św., w każdą niedzielę suplikacje z dodaniem wiersza: Abyś królowi naszemu i sejmującym stanom Ducha mądrości, rady i zgody dać raczył; prosimy Cię Panie. Czterdziestogodzinne nabożeństwo w 12 kościołach wileńskich, rozpocząć od 12 września w kościele św. Jana kolejno, przepuszczając po kilka dni wolnych, aż do 1 grudnia i na prowincji: w Grodnie, Trokach, Kownie, Nowogródku, Słonimie, Lidzie, Mińsku i Nieświeżu.

1791 r. 10 lutego. Zaleca duchowieństwu nosić suknie duchowne, unikać kolorowych jedwabnych szat, pod karą suspensy i dawać przykład dobry ludowi.

1791 r. 1 czerwca. Obwieszczenie radośne z powodu konstytucji, zabezpieczającej wolności i swobody i zasłaniającej od przemocy obcych; zaleca uroczyste nabożeństwo dziękczynne po wszystkich kościołach z kazaniami pouczającemi lud o tem dobrodziejstwie w Wilnie 3 lipca, a na prowincji 17 lipca i stanowi obchodzić uroczyście z obowiązkiem słuchania mszy św. 8 maja na cześć św. Stanisława B. M., patrona katedry i narodu, z dodaniem w ten dzień modlitwy dziękczynnej we mszy św.

List biskupa sufragana *Pilchowskiego*, administratora djecezji, z r. 1795, zalecający modły za duszę biskupa Massalskiego i zawiadamiający o przeprowadzeniu zwłok jego z kościoła św. Nikodema do św. Stefana. Tenże biskup 1798 r. 7/18 lipca wydał list o pogrzebaniu ciał na cmentarzach poświęconych i o poświęceniu cmentarza świętostefańskiego w Wilnie [1]). W liście znowu z dnia 10 maja 1795 r. mówi biskup o przymiotach kaznodziejstwa i obyczajach kaznodzie-

---

[1]) Jocher t. III, str. 323.

jów [1]). List okólny nuncjusza Wawrzyńca Litty, biskupa tebańskiego, z dnia 9 sierpnia (29 lipca) 1798 roku, o przeniesieniu biskupa Jana Kossakowskiego na biskupstwo wileńskie.

Listy *Jana Nepomucena Kossakowskiego* z dnia 9 października 1798 r. powiadamia duchowieństwo i lud wierny, iż wiara katolicka w zupełnej z Głową Kościoła jedności, z wolnym i uroczystem jej wyznaniem jest zapewniona w imperjum Rosyjskiem przez Naj. Pana Pawła I, a także iż wskrzeszoną jest djecezja wileńska [2]). R. 1799 d. 1 kwietnia powiadomił biskup duchowieństwo świeckie i zakonne, iż z woli monarszej zapewnioną jest całość funduszów, jednocześnie nawołuje pasterz duchowieństwo do posługi bliźnim i dozorowania nad funduszami kościelnymi, by nie były obciążone długami. Tegoż roku pod dniem 12 czerwca zapowiedział biskup wizytę pasterską djecezji, w dniu zaś 1 lipca nawoływał do gościnnego przyjęcia trapistów, wygnanych z Francji [4]).

W tymże roku dnia 16 lipca biskup wydał list pasterski, zachęcający plebanów do budowania szpitalów parafjalnych, oraz ustanowienia bractw Miłosierdzia na wzór Skargi. 1800 r. d. 1 czerwca zaleca duchowieństwu wskrzeszać i budować szkółki parafjalne; „wyprowadzajcie lud wiejski z ciemnoty", mówi biskup, „dajcie przyzwoite stanowi i potrzebom jego oświecenie, a natenczas dopiero gorliwość wasza obfite prace zbierać będzie owoce. Święta wiara nasza, której dar i tajemnice są wam powierzone, w światłości ma swój przybytek, brzydzi się ciemnością i jej sprawami" [3]).

Hieronim Strojnowski, biskup wileński, wydał okólnik d. 5 lutego 1815 r., dający plebanom prawo dyspensowania od postu, a 24 lutego t. r. zapowiadający swój przyjazd do Wilna w celu rekoncyljacji kościoła św. Kazimierza, dotychczas opuszczonego i spustoszonego, i oddania tego kościoła ks.ks. misjonarzom.

List biskupa sufragana *Nikodema Puzyny* r. 1816 d. 22 marca, komunikuje ukaz cesarski względem poszanowania świątyń, oddawania pod sąd i karania źle się sprawujących w kościele bez względu na osoby [5]).

List arcybiskupa *Siestrzencewicza* z r. 1821, w którym ogłasza klątwę przez Piusa VII, rzuconą na masonów [6]). List tegoż ogłaszający jubileusz w r. 1826 [7]).

List arcybiskupa *Cieciszowskiego* o wizytach djecezji i wizytatorach, o dziekanach i obowiązku ich czuwania nad duchowieństwem i dawania dobrego przykładu [8]).

---

[1]) Arch. kons. Akta biskupie 1794—1796 r. str. 122. Kwartalnik teologiczy 1904 r. zeszyt I. [2]) Jocher l. c. Akta biskupie. [3]) Arch. konsystorskie. [4]) Arch. katedr. Jocher t. III, str. 324 i 325. [5]) Arch. katedr. [6]) Petersburg. Druk senacki 1822 r. [7]) Arch. katedr. [8]) Tamże.

Listy pasterskie biskupa *Kłągiewicza*. W liście z dn. 9 czerwca 1828 r. żąda biskup informacji od dziekanów o stanie djecezji, zabrania targów, symonji, prowadzenia zyskownych interesów, w końcu wzywa kapłanów z djecezji do Wilna w celu poznajomienia się osobistego. We wrześniu tegoż roku wydał biskup Kłągiewicz drugi list, nawoływający do składek na wsparcie ubogich kościołów. Składki te zbierano z kapituły i probóstw do roku 1836; zebrane przeszło 60000 rubli—stanowią t. zw. „wspomogatielny kapitał". Listem z r. 1829 zabrania biskup duchowieństwu zajmować się sprawami majątkowemi ludzi świeckich, dawać śluby po domach, ułatwiać indulty. W grudniu tegoż roku biskup znowu wydał list, w którym zalecał duchowieństwu parafjalnemu pilnować parafji, mieć się na ostrożności przed księżmi obcymi, zachować skromność i powagę w ubiorze i postępowaniu, zabrania następnie gry w karty, „rozsypywania" się po domach świeckich, mieszania się w interesa familijne i t. p. W liście z r. 1830 w kwietniu, mówi pasterz o rekolekcjach; zaleca unikać poufałości ze świeckimi, upomina proboszczów, by niedopuszczali przewodnictwa gospodyń po plebanjach, unikać rozjazdów z niemi jak i z krewnemi; przypomina obowiązek odmawiania brewjarza, zapobiegania ślubom pokątnym, zachowania w porządku ksiąg metrycznych, nie trzymania koni przez wikarjuszów i wyprzedania takowych jeśli je mają. W maju tegoż roku w liście wydanym zaleca biskup modły dla ożywienia pobożności, nakazuje prowadzić spisy parafjalne z wykazem niespełniających obowiązków wiary, zabrania rozjazdów plebanom i wikarjuszom. W liście z października tegoż roku wskazuje biskup środki ostrożności przeciwko zbliżającej sie z Moskwy cholerze. 1830 r. 28 listopada ogłasza opinję Rady państwa o pozostawieniu w pełnej mocy traktatu z r. 1768. § 10 o dawaniu ślubów i chrzcie dzieci w małżeństwach mieszanych. Ślub daje ten, gdzie jest oblubienica, a jeżeli się nie zgodzi kapłan katolicki, może to uczynić dyssydencki; dzieci po ojcu synowie, a po matce córki, przyjmują wyznanie. Traktat ten zastosowano do Polski i przyłączonych od niej gubernji. Tegoż roku wydany został w grudniu list, w którym biskup nawołuje ludność do spokoju i uległości władzy, a unikania uczęstnictwa w rozruchach powstałych w Królestwie Polskiem; powiadamia nadto o rozporządzeniach jener.-gubernatora Dybicza Zabałkańskiego i ogłoszeniu stopy wojennej w gubernjach: Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej, na Podolu i Wołyniu. W 1831 roku w lutym znowu biskup poleca spokój i uległość, nakazując duchowieństwu dawać przykład uległości i poszanowania władzy. W marcu tegoż roku nakazuje modły przeciw cholerze.

W kwietniu tegoż roku poucza o środkach przeciwko cholerze i powiadamia o śmierci arcybiskupa Cieciszowskiego.

1833 roku 18 kwietnia zaleca duchowieństwu nosić suknie odpowiednie swemu stanowi, nie używać rękawów bufiastych u ramion, a zwężonych przy dłoniach, jak to czynią kobiety; także wysokich kołnierzy u sukien; zakazuje też nosić jakiekolwiek zarosty na twarzy, trefienie włosów i pomadowanie; zakonnicy powinni nosić habity.

Tegoż roku 28 października zachęca duchowieństwo do zaprowadzenia 40-godzinnego nabożeństwa, pod warunkiem: 1-o by odprawiane było w główne uroczystości; 2-o z kazaniami i katechizacją; 3-o z uwzględnieniem uroczystości w sąsiednich kościołach, by nie odciągać od nich pobożnych i 4-o w czasie dogodniejszym dla ludu pracowitego; na wiosnę — po usianiu zboża jarego i w jesieni.

Tegoż roku dnia 23 grudnia, na mocy zalecenia ministra spraw wewnętrznych, wydaje rozporządzenie, by nie wtrącano do kazań polityki i niedopuszczano się słów obrażających władze, nie puszczano na ambonę kleryków i kapłanów wolnego myślenia, 2-o nie używano kantyczek bez aprobaty, unikano śpiewów śmiesznych i obrażających rząd; słowa obrażające w Różańcu i Godzinkach opuszczać, nie psując jednak całości modłów, wiekami uświęconych; w czasie procesji cum Sanctissimo śpiewać, hymn o Przen. Sakramencie, lub śpiewy: Boże w dobroci; Straszliwego majestatu, Panie; Przed oczy Twoje; Twoja cześć i chwała; Idzie, idzie Bóg prawdziwy.

Tegoż roku 14 grudnia po zaleceniu należytego utrzymania ksiąg metrycznych i spisów parafjalnych, ustanawia termin 6 miesięczny do nabycia prawa quasi domicilium dla nowożeńców, niemających stałego pobytu.

Tegoż roku 31 grudnia ogłosił list pasterski, który ze względu na jego doniosłe znaczenie, jako regulaminu życia i obowiązków duchowieństwa, podaliśmy w całości w końcu niniejszej księgi.

1834 roku 19 marca ogłasza decyzję władz cywilnych, że kradzież po kościołach uważa się za swiętokradztwo, jak i w cerkwiach.

Tegoż roku 31 maja powiadamia duchowieństwo, że księżom unickim zabroniono posługę kapłańską wykonywać w kościołach łacińskiego obrządku.

Tegoż roku 11 lipca — o ukazie, zezwalającym jeńcom polskim żenić się z rosjankami, byle tylko dzieci były chrzczone według obrządku Grekorosyjskiego.

Tegoż roku 10 października znowu zalecono zbierać składki na ubogie kościoły.

1835 roku 19 października — o zabronieniu stawiania kościołów i kaplic katolikom i unitom bez otrzymania pozwolenia od władzy cywilnej, pod surową odpowiedzialnością.

Tegoż roku w listopadzie podano sposób przyjmowania do kościoła katolickiego mahometan i pogan — za zezwoleniem ministra, a żydów — po egzaminie w policji.

1836 roku w styczniu — o sporządzeniu statystycznych wiadomości o duchowieństwie, kościołach, szkółkach i t. p.

Tegoż roku 16 września o zabronieniu strzelania z jakiejkolwiek broni przy kościołach.

1837 roku 7 stycznia Ukaz rządowy o obowiązkowem błogosławieniu ślubów mieszanych w cerkwi; jeśliby zaś strona katolicka życzyła w kościele otrzymać błogosławieństwo— może potem o to się starać.

Tegoż roku i dnia — o zabronieniu świeckim mówienia mów w kościele i poza kościołem, przy pogrzebach i innych obrzędach religijnych.

1837 roku 10 grudnia. Ukaz kolegjalny o uporządkowaniu spraw majątków kościelnych, niewydawaniu ich w arendę na długie lata i nieobciążaniu długami; o nieobracaniu szpitali parafjalnych na lazarety i zostawieniu ich pod władzą duchowieństwa na przytułki dla starców i ubogich parafjan.

1839 roku 15 listopada — o całkowitem przyłączeniu grecko-unickiej cerkwi do prawosławnej.

1841 roku 25 grudnia — o przelaniu do skarbu majątków i funduszów klasztornych i wyższego duchowieństwa.

Za rządów administratora djecezji sufragana *Cywińskiego* wydawano okólniki rządowe, regulujące sprawy byłych unitów, ogradzające ich od wpływu duchowieństwa katolickiego.

Oprócz tych 1842 r. 11 lutego senat wyjaśnił, że dzieci żydowskie do lat 7 chrzczą się z rodzicami — synowie idą za ojcem, córki za matką.

1843 r. 7 kwietnia—zabroniono chrześcijanom służyć u żydów karczmarzy, traktyerników i t. p.

Tegoż roku 5 lipca—zalecono przelać majątki i fundusze parafjalnego duchowieństwa do skarbu — w ciągu roku.

Tegoż roku 9 lipca—znoszą się godności i prawa kolatorskie, proboszczów naznaczają biskupi.

Tegoż roku w listopadzie zaprowadzono powszechnie korespondencję urzędową po rosyjsku.

1844 r. 29 marca. Pozwolono unitom obwodu białostockiego pozostać katolikami—jeśli przeszli do kościoła katolickiego za czasów pruskich (do 1807 r.), jeśli potem—wrócić. (Okólnik archidjakona białostockiego).

1844 roku 18 maja zalecono zaprowadzić wagi i miary rosyjskie; istniejące zaś od 1 stycznia 1845 roku „unikczemnić“ t. j. znieść [1]).

Listy biskupa *Żylińskiego.* Oprócz listu pasterskiego, oznajmiającego o swym mianowaniu na biskupstwo i innych mniejszych, o instalacji, wydał w roku 1854 w październiku list pasterski do duchowieństwa i wiernych, w którym poucza o władzy hierarchicznej w Kościele Chrystusowym i o stosunku jej do ludu wiernego; nawołuje do jedności i zespolenia się węzłem braterskim i miłości pasterzów i lud wierny w jedno grono synów Bożych. „Wodzem naszym Zbawiciel, chorągwią służby naszej—krzyż. Bójmy się rozdzielać z sobą w imię innych jakich wodzów i stawać pod inne chorągwie... nie rozdzielajcie się ni na pokolenia, ani względami prowincji, ani przez mniemane przywileje“. Zaleca kapłanom miłość ludu i nauczanie go w miłości, a lud przestrzega od posądzania kapłanów. Wykazuje zaszczytne stanowisko proboszczów i obowiązki, wikarjuszom zaleca czcić proboszczów jako starszych braci, unikać podejrzeń, posądzeń, znosić wszystko w cierpliwości: „ucz się cichego poświęcenia i cichej zasługi; módl się, pracuj, poświęcaj, a pochwała ludzka niech cię nie obchodzi; jest kto cię pochwali, sumienie twoje i Bóg“. Nareszcie wskazuje jednym i drugim najupodobańsze miejsca: kościół, ambonę, konfesjonał; zaleca katechizację i przemówienia przy pogrzebach ludzi ubogich, a cnotliwych, nawiedzanie chorych i cierpiących, podczas kolędy wnikać w potrzeby ludzi, jednać zwaśnionych, upominać błądzących, zapobiegać złym nałogom. *List o czci relikwji św.* 1854 r. we wrześniu do dziekanów. Po uzasadnieniu czci należnej relikwjom św. historycznie i powagą Kościoła, zaleca dziekanom troszczyć się, iżby w kościołach z należną czcią i troskliwością przechowywano „drogie św. Pańskich szczątki“, żeby obejrzeli portatyle i relikwjarze, czy mają pieczęcie i czy są godnem schroniskiem, czy mają dowody swej autentyczności. O większych relikwjarzach nakazuje zdać sobie sprawę, zużyte trumienki zastąpić nowemi, relikwje dla przełożenia przesłać do biskupa, czuwać, żeby bez wiedzy biskupa nikt nie rozdawał relikwji świętych [2]). *List pożegnalny* do duchowieństwa z Petersburga w lutym 1859 r., powiadamiający o konsekracji biskupa Krasińskiego. Żegnając djecezję mówi: „Tym już pismem żegnam was, kochani dziekani, wszyscy duchowni i cały lud wierny, ufny, że przed Bogiem nie przestaniecie o mnie wspominać... a w sercach waszych zechcecie zatrzymać to przekonanie, że póki życia

---

[1]) Acta cap. od r. 1828—1841. Druki i odpisy listów Kłągiewicza zachowują się w archiwum konsystorskiem. Kościół Zamkowy cz. I, str. 248.
[2]) Druk Zawadzkiego 1854 r. w Wilnie.

mojego, dopóty każdy z was znajdzie mię gotowym na wszelkie zawołanie, czy w sprawie Kościoła, czy w interesie własnego zbawienia“ [1]).

XV.

Katedra Wileńska.

Kościół katedralny założony został w roku 1387 na zgliszczach pogańskiego ołtarza, zbudowanego przez synów Swintoroga Perkunasowi i na ścianach dawnej świątyni. Katedra erygowaną była na mocy bulli Urbana VI z dnia 12 marca 1388 r., wydanej na imię Dobrogosta, biskupa poznańskiego. Pierwotna nawa tego kościoła była podzielona trzema rzędami kolumn, które podtrzymywały sklepienia, w środkowej kolumnadzie między czwartym i piątym filarem stał krzyż niewielki, figura rzeźbiona ze słoniowej kości; krzyż ten znajduje się do dziś dnia w zakrystji i używany bywa, jako paschalny, do procesji od Wielkiejnocy aż do Wniebowstąpienia Pańskiego. Po zbudowaniu, zanim jeszcze wróciło poselstwo z Rzymu, kościół został poświęcony w r. 1388 przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Bodzantę, na cześć świętej Trójcy, św. Stanisława i św. Władysława. Nabożeństwo z początku trwało we dnie i w nocy. W wielkim pożarze w roku 1399 zgorzał ten kościół do szczętu; odbudował go jeszcze z większym przepychem w stylu gotyckim Witold z żoną Anną. Krzyż z pożaru ocalał, ale wskutek skasowania środkowej kolumnady, miejsca swego tymczasem nie miał. Witold kazał zbudować ołtarz na środku kościoła i umieścić na nim ów krzyż pierwotny, i altarzyście, który był i kaznodzieją królewskim, naznaczył fundusz z horodnictwa wileńskiego [2]). W 1531 roku znowu wskutek pożaru kościół katedralny uległ ruinie; rozpoczęto tedy restaurację pod kierunkiem architekta Bernarda Zenobiego.

Dokończenie i poświęcenie odnowionej katedry nastąpiło dopiero w 1547 roku. W końcu tego wieku znowu restaurowano ją kosztem dochodów biskupich, kapituły i ofiar; odnowiono także i kaplicę św. Trójcy, gdzie spoczywały zwłoki św. Kazimierza, po podniesieniu ich z grobów królewskich. Odnowioną i ozdobioną kaplicę św. Trójcy, poświęca ku czci św. Kazimierza biskup Benedykt Wojna. Leon Sapieha leguje 250 zł. rocznie ze wsi Syczeniąt na lampkę przy grobie tegoż świętego. Restauracja katedry dokończoną została za biskupa Wołłowicza, który własnym

[1]) Acta cap. 1859 r. [2]) Acta z r. 1666.

kosztem odrestaurował kaplice grobów królewskich; sufraganowi zaś polecił restaurację kaplicy Gasztołdowskiej. Rakowscy odrestaurowali kaplicę św. Piotra przy zakrystji, a Leon Sapieha kaplicę Wniebowzięcia. Na kaplicę św. Kazimierza fundusz dał król Zygmunt III. Biskup Abraham Wojna zbudował potrójny ołtarz wielki: kapitulny, wikarjuszowski i św. Stanisława. Po najściu Rosjan i Szwedów 1654—1662 powracająca kapituła znalazła kościół zrujnowany, sklepienie zapadłe, posadzkę pełną trupów, gruzów i błota; wspólnie tedy z biskupem Białłozorem zakrzątnęła się około restauracji, poruczając kierownictwo Janowi Salwadorowi [1]). Dokończył ozdobienia katedry biskup Sapieha w 1667 r. Przy tej restauracji ołtarz ukrzyżowanego z pośród kościoła usunięto, a cegły użyto ze zrujnowanego kościołka św. Barbary. Od tegoż czasu ustanowiono urząd dozorcy gmachu katedralego, członka kapituły, który się zwał edylem; był nim Słupski, Żuchorski i inni, mający zalety budownicze. Katedry strzegli poddani ze Świątnik, zapisanych na utrzymanie jej w r. 1641 przez Andrzeja i Świętochnę Dowgierdowiczów. Folwark ten miał 35 włók, 20 dymów, poddanych 90; z nich 16 gospodarzy co tydzień kolejno wysyłało 2 stróżów do pilnowania katedry; po jednym robotniku zimą do rąbania lodu i zrzucania śniegu z katedry; na Zielone Świątki i Boże Ciało dostarczali drzewek zielonych. Z funduszów katedralnych dawano im odzienie, by przyzwoiciej wyglądali, buty jednak zalecono w r. 1746 sprawić na swój koszt, gdyż byli dostatni. Wiele też pieniędzy wyłożył na restaurację katedry, a zwłaszcza na podłużenie ścian i na dach, biskup Brzostowski [2]).

Przy ciągłych przebudowach zostały umieszczone na froncie dwie wieże, lecz dla błotnistego gruntu niedługo mogły się ostać; w pierwszej połowie XVIII wieku była tylko już jedna wieża z zegarem, ale i ta runęła w r. 1769 na sklepienia kaplicy imienia Maryi. Restaurację znowu rozpoczął biskup Massalski pod kierunkiem Gucewicza z funduszów częścią własnych, a częścią ofiarowanych. Biskup Zieńkowicz, umierając, zapisał na pokrycie katedry 50000 zł. i pewne remanenta, które po likwidacji wyniosły 20000 złp.; kapituła od siebie ofiarowała 24348 złp. w 1777 roku i nalegała na biskupa o rychłe odnowienie katedry; biskup przyrzekł w ciągu jednego lata uskutecznić prośbę. Na czas restauracji postanowił przenieść nabożeństwo do św. Jana. Dowiedziawszy się o tem kapituła, obawiając się, by w ten sposób nie zaniechano zupełnie odnowienia katedry, posyła

[1]) Acta cap. 1666 r. [2]) Acta cap. 1714 r.

do biskupa delegację, prosząc, by tego nie czynił, a nadto udała się do nuncjusza, by wyjednać inhibicję; ale dowiedziawszy się, że biskup myśli tylko o przeniesieniu uroczystych nabożeństw, pozostawiając powszednie i obligacyjne przy katedrze, wstrzymała się od publikowania inhibicji i dalej przynaglała biskupa do rozpoczętej restauracji [1]). Prowadził ją biskup na wielką skalę. Dla odkrycia widoku kazał znieść otaczające domy wikarjackie i archiwalne; doglądał robót ze strony kapituły ks. Klimaszewski. Funduszu dostarczał z kasy biskupiej ks. Kruszewski; z powodu jednak olbrzymich rozchodów na budowę pałaców, kasa wkrótce wyczerpała się i restauracja, pomimo kosztów na nią wyłożonych (około miljona złp.), uległa zwłoce, a następnie wskutek śmierci biskupa zupełnie przerwana aż do r. 1798. Widział biskup, że sam nie poradzi, wydał więc kapitule oblig na 8000 dukatów, zobowiązując ją dokończyć restauracji; ale gdy oblig dukatów nie zastępował, majątki zaś rodowe biskupa zajęte były przez wierzycieli, a z dochodów beneficjalnych musiał biskup utrzymywać siebie i dwór swój w Warszawie i za granicą; kapituła do robót nie mogła przystąpić.

Dopiero w 1798 r. rozpoczął na nowo te roboty biskup Kossakowski, powierzając kierunek ich po śmierci Gucewicza architektowi Szulcowi. Dobroć tego biskupa, pociągająca serca, przejścia ostatnich krwawych przewrotów, podziałały na wszystkich otrzeźwiająco, sypnęły się hojne ofiary. Cesarz Paweł I asygnował 5000 r. Odrestaurowaną katedrę poświęcono 29 września 1801 r.[2]) Pozostawiając ściany i kolumnady wewnętrzne w całości, Gucewicz dla symetryi zewnętrznej naprzeciw kaplicy św. Kazimierza, z drugiej strony kościoła, zbudował dwupiętrową zakrystję i zakończył kopułą na wzór kaplicy św. Kazimierza; od frontowej strony zaś odbudował zrujnowaną kaplicę imienia Maryi, a naprzeciwko niej—kaplicę św. Władysława; inne kaplice, niesymetrycznie przybudowane do katedry, wyrównał ścianami bocznemi, a występujące kaplice frontowe połączył perystylem z obu stron, jedną z kaplicą św. Kazimierza, a drugą z zakrystją. Pierwotnie kolumny boczne oparte były każda na oddzielnej bazie; połączono je wspólną parapetą w r. 1820, dla uniemożliwienia przystępu niechlujom i nocnym włóczęgom. Poważnym też perystylem Gucewicz ozdobił fronton kościoła. W sześciu niszach frontowych gipsowe statuy Mojżesza, Abrahama i czterech ewangielistów i dwie w końcu bocznych naw wewnątrz kościoła, wykonane przez mistrza Rhigi, który też ozdobił skle-

---

[1]) Acta cap. z r. 1776. [2]) Ob. Dodatki.

pienia i gzemsy katedry gipsowymi festonami oraz rozetami; na szczycie frontonu jegoż roboty ofiara Noego. W ścianach bocznych, na zewnątrz, w niszach, mieści się po ośm posągów; od strony kaplicy św. Kazimierza posągi jego krewnych, a od zakrystji zakonników Soc. Jezu; statuy te wzięte ze skasowanego kościoła św. Kazimierza w późniejszym czasie. O utrzymanie w dobrym stanie kościoła troszczył się biskup Kłągiewicz, przy nim odnowiono niektóre kaplice, on też chcąc kościół ochronić od styczności z tłumem ulicznym, zaprojektował był kapitule oparkanienie katedry, ale to nie doszło do skutku. Za biskupa Zwierowicza 1900 r. pod kierunkiem architekta Antonowicza i dozorem prałata Harasimowicza kościół katedralny został gruntownie odnowiony i obejrzane zostały fundamenty. Za ołtarzem wielkim kanonicznym, na wzniesieniu „na skałce“, na którą się wchodzi po stopniach z obu stron pod falszmarmurowym perystylem znajduje się ołtarz św. Stanisława męczennika, patrona kościoła, a pod tym ołtarzem, w sklepie, drugi ołtarz, jakoby na miejscu dawnego pogańskiego ołtarza Znicza [1]. *Kaplice.* 1) *Św. Kazimierza*, na miejscu niegdyś zbudowanej bodaj przez biskupa Wasiłłę kaplicy św. Trójcy, Przeczystej Bogarodzicy, św. Stanisława i Andrzeja, założona przez Zygmunta III w r. 1601 pod kierownictwem Dankiersa, wewnątrz marmurowa, zewnątrz z piaskowca, pokryta miedzią; w r. 1636 ukończono budowę, poświęcono i umieszczono relikwje św. Kazimierza. Wielki ołtarz gipsaturowy w formie płaskorzeźby, na nim okazała srebrna trumna z relikwjami i wiele innych kosztowności, które w r. 1654 zostały z Wilna wywiezione przed najściem Rosjan i Szwedów, jedną część wywiózł ze sobą Białłozor i ta ocalała, drugą wysłano wodą pod dozorem ks. Ładzika, tę zrabowali kozacy. Co i ile zrabowano, podajemy z akt dosłownie: Torques aurea Illustrissimi Eustachii Wołłowicz Epi; argenti frusta, seu pondera 10 marcarum.... ecclesiae cathedralis. Item alia similia argenti Capellae S. Casimiri pondera, nempe canos. 292, Item eiusdem aequalis ponderis frusta necessitatibus reipublicae mutuata, seu canos. 800, Item auri frusta ab argenteis bene minora eiusdem 6, Item calices tres aurei patenae aureae duae. Turibulum aureum, Annulus episcopalis wolowicianus cum cruce. Tabulae argenteae iustae magnitudinis historiam S. Casimiri exprimentes octo. Candelabra argentea magna duo. Tum gemmae et alia“. (Sess. 2 octobr. 1664 [2]). W niszach wnętrznych kaplicy stoi 8 posągów, wyobrażających królów polskich

---

[1]) Szczegółowy opis katedry zawiera się w dziele D-ra Zahorskiego p. t. Katedra Wileńska. Ob. Kościół Zamkowy. [2]) ob. Dodatki.

z rodziny Jagiellonów. Posągi te są drewniane posrebrzane, do najścia Moskwy były one ulane ze srebra, ale potem na potrzeby Rzeczypospolitej oddane do mennicy królewskiej [1]). Po najściu Moskwy i zrujnowaniu katedry, kaplica odnowiona została według projektu biskupa smoleńskiego Kotowicza, kosztem Kazimierza Sapiehy, hetmana litewsk., wojewody wileńskiego i innych; odnawiał sztukator Włoch Salvador [2]). Do 1831 r. kaplica była połączona korytarzem, na arkadzie nad ulicą zbudowanym, z zamkiem dolnym [3]). Odnowiono kaplicę jeszcze w latach 1838 i 1900. Na bocznych ścianach jej są freski Dankiersa, przedstawiające pogrzeb św. Kazimierza i cudowne wskrzeszenie dziewczynki; w górze, w kopule nad ołtarzem, są obrazy na płótnie, pędzla Dankiersa, a nad organami Smuglewicza [4]). Kaplica św. Kazimierza, perłą katedry przez Sarbiewskiego nazwana, do dziś dnia zachowuje swoją cechę, pełna jest uroku i majestatu, zdobią ją pamiątki przeszłości; posiadała niegdyś olbrzymie fundusze, miała swoich psałterzystów i mansjonarzów ośmiu. Księga funduszów z r. 1812 wykazuje, iż rocznego dochodu na utrzymanie nabożeństwa w kaplicy było 11000 rubli, które i Komisji Edukacyjnej zasmakowały; a gdy ta Komisja zabrała probostwo św. Kazimierza, na utrzymanie w niej nabożeństwa wypłacała rocznie 2150 rb. Dziś kaplica żadnych specjalnych funduszów nie ma [5]).

2) *Kaplica Wszystkich Świętych,* dawniej Januszowska, założona przez biskupa Jana z ks. lit., potem Marji Magdaleny, z powodu umieszczenia w niej obrazu św. Magdaleny, po zamknięciu kościoła tegoż imienia, uposażona przez Jasińskich w r. 1607; w sklepach groby biskupie. Kaplica ta była utrzymywaną przez cech tkaczy, przeniesiony z kościoła Marji Magdaleny. 3) *Św. Ignacego,* w niej obraz św. Ignacego pędzla Czechowicza, przeniesiony po zabraniu kościoła tegoż imienia na koszary w r. 1790 i obraz Matki Boskiej z Chrystusem, oraz św. Jana, pędzla Corregio. W sklepach groby sufraganów wileńskich, pochowany tu biskup Cywiński. Przy kaplicy altarja Łopacińskich. 4) *Św. Pawła,* fundacja Montwidowska z r. 1422 pod nazwą św. Wojciecha przez Alberta Montwida, wojewodę wileńskiego. Obraz Wieczerzy Pańskiej i św. Wincentego à Paulo przeniesiono tu z kaplicy „Dzieciątka Jezus“ w r. 1863; obraz nawrócenia św. Pawła,

---

[1]) Kościół Zamkowy cz. II, str. 313. [2]) Acta cap. z r. 1666 i 1696. [3]) O tym korytarzu jest wzmianka w aktach dnia 7 października 1745 r., iż kapituła uważając za niegodziwość, by ten korytarz (pergula), uświęcony stopami św. Kazimierza uległ ruinie, kazała go odnowić. Acta t. XXVII. [4]) Wizerunki 2 pocz. nowy, t. XIII. [5]) Jan ze Śliwina. Przechadzki po Wilnie. Kraszewski—Wilno. Wizerunki l. c. i t. XIV.

pędzla Beretti z Kordony. 5) *Ukrzyżowanego Zbawiciela.* Obraz pędzla Czechowicza przeniesiony z kościoła św. Kazimierza. Pierwej ta kaplica nazywała się Wszystkich Świętych. Na ścianach marmurowe grobowce Gasztolda i biskupa księcia Olszańskiego. 6) *Imienia Maryi,* albo św. Jana Nepomucena, dawniej M. B. Częstochowskiej, a także biskupią, albo Gaudeamus zwana. Fundacja to biskupa Tabora w r. 1495; obraz św. Jana, patrona biskupa Kossakowskiego, odnowiciela tej kaplicy, pędzla Smuglewicza, pod nim obraz Imienia Maryi. Przy tej kaplicy byli mansjonarze, uposażeni przez biskupa Tabora, codzień odmawiali officjum o N.M.P. i odprawiali wotywy, a sobotami mawiali kazania, (akta z r. 1749 dnia 17 października). Niegdyś były tu groby biskupów; tablica grobowa biskupa Kossakowskiego na ścianie po lewej stronie tej kaplicy. 7) *Św. Władysława,* zbudowana przez Gucewicza, tu przeniosiono altarję Wojniańską. Pierwej była pod nazwą św. Piotra; w r. 1865 zamiast obrazu św. Piotra umieszczono statuę św. Władysława. Tu się znajduje w ołtarzu głowa Chrystusa na blasze malowana, w misternej srebrnej ramie, augsburskiej roboty. 8) *Niepokalanego Poczęcia,* dawniej Przemienienia Pańskiego, fundacja Witolda. Były tu groby królewskie, stąd i nosi nazwę Królewskiej. W 1631 r. biskup Wołłowicz ją odnowił i na miejscu obrazu Przemienienia umieścił Niepokalanego Poczęcia. Majster, odnawiając tę kaplicę, ku zapobieżeniu dalszym przeróbkom, położył napis: „Violator hujus loci infelix esto"; Gucewicz przeto nie ważył się jej dotknąć. Na prawej ścianie grobowiec Wołłowicza, naprzeciw ołtarz Chrystusa Ukrzyżowanego, rzeźba artystyczna, cudami wsławiona; przeniesiony z Antokolskiego kościoła ks. ks. Trynitarzy w r. 1865. 9) *Zwiastowania,* dawniej Narodzenia N. M. P., fundacja pierwotna Jasińskich z r. 1542, potem, gdy Jasińscy przenieśli fundusz do kaplicy Januszowskiej, zaliczona do katedralnych. W ołtarzu obraz Zwiastowania pędzla Rusieckiego (ojca). 10) *Grobu Zbawiciela,* w niej urządzono grób stały Wielkanocny, według planu profesora Podczaszyńskiego. Dawniej było tu przejście do Zamku; po obróceniu jej na grób, przejście dzisiejsze urządzono z kaplicy Kieżgajłowskiej, założonej w 1476 roku. 11) *Św. Piotra,* do r. 1865 św. Władysława, w ołtarzu obraz św. Piotra w więzieniu pędzla Smuglewicza. W zakrystji katedralnej znajduje się cenny pamiątkami starożytnemi skarbiec, w którym się przechowują dary królewskie i biskupie, jak kielichy, monstrancje, krzyże i t. p.; pamiątki te mają wartość nietylko pod względem starożytności, ale i sztuki. Nad zakrystją katedralną na piętrze mieści się sala kapitulna, w niej, obok innych cennych pamiątek, przechowuje się toga z biretem Skargi, kilkanaście starych złotem i sre-

brem haftowanych ornatów i gobeliny. Nadto posiada katedra jeszcze liczne obrazy pierwszorzędnych malarzy: Villani'ego, Czechowicza, Smuglewicza, Rusieckich ojca i syna, Ślendzińskiego i innych[1]).

Probostwa i Altarje. W ciągu wieków powstały przy kościele katedralnym liczne probostwa i altarje. *Probostwa:* 1) św. Kazimierza, zabrane przez Komisję Edukacyjną; 2) Wołłowiczowskie; 3) Wojniańskie; 4) Montwidowskie; 5) Jasińskie; 6) Imienia Maryi i 7) Gasztoldowskie. *Altarje:* 1) Karola Boromeusza; 2) Św. Krzyża; 3) Żagielowska; 4) Karpiowska; 5) Św. Anny; 6) Wołłowiczowska; 7) Jaskołdowska; 8) Kołłątajowska; 9) Św. Pawła (Horajnowska); 10) Rakowska; 11) Łopacińska; 12) Św. Trójcy; 13) Szylingowska; 14) Pacowska; 15) Rodkiewiczowska; 16) Św. Jana Nepomucena; 17) Wojtkiewiczowska; 18) Kieżgajłowska; 19) Brzostowskich; 20) Żabińska; 21) Giecewiczowska; 22) Zabłocka; 23) Kotowiczowska; 24) Karola Boromeusza 2-ga etc. Dziś z tych probostw i altarji ani śladu. Tygodniowo odprawiano mszy św. legacyjnych 147, z tych śpiewanych po 3 codziennie, reszta czytane; niewolno było odprawiać mszy prywatnych w czasie kazania i mszy suplikacyjnej[2]).

Od założenia katedry powstała przy niej *Szkółka* elementarna, zwana Zamkową, lub Katedralną, na jej podtrzymanie nadał król Kazimierz Jagiellończyk, w r. 1452 dnia 23 kwietnia, 8 kóp gr. litewskich z karczem wileńskich dla wypłaty nauczycielowi tej szkoły, z obowiązkiem modlitwy za niego i za dusze jego poprzedników, włożonym na kanoników. Na opał tej szkółki Zygmunt I w r. 1518 dał prawo pobierania po jednem polanie z wozu drew, wiezionych przez zamek do miasta. W roku zaś 1522 biskup Jan z ks. lit. ustanowił godności prałata scholastyka i kantora i nadał im odpowiednie uposażenie z dóbr stołowych biskupstwa wileńskiego. Obowiązkiem nowych dostojników było zarządzać i utrzymywać szkółkę elementarną i śpiewaczą[3]).

Kapituła czuwa nad temi szkółkami, a szczególniej elementarną; w razie niedbalstwa ze strony przełożonych prałatów nawołuje ich do należytego spełniania obowiązków,

---

[1]) Szczegółowy opis kaplic ob. Kościół Zamkowy część I, str. 271 i część II, str. 265; także Kraszewski, *Wilno* t. II z wykazem przywilejów, funduszów i altarji. W nazwie kaplic nie zgadzają się kronikarze i wizyty, pochodzi to z częstych przeróbek i nowo przybywających fundacji. Wobec tego nieporozumienia trzymaliśmy się inwentarza z r. 1894. Ważne wyjaśnienia co do niektórych kaplic, a szczególniej św. Kazimierza znajdujemy w *Wizerunkach* 2 pocz. nowy t. XIII i XIV; wykaz zaś funduszów mamy zanotowany w *Wizytach* z r. 1820—1830. Arch. Kons.

[2]) Wizyty z r. 1803 i 1828. Księga pism urzędowych z r. 1808. Ob. Kościół Zamkowy cz. II, str. 266—298.

[3]) Acta t. I. str. 58.

targuje się z biskupami o podtrzymanie tych szkółek; obmyśla środki powiększenia płacy dyrektorom; odbudowuje po pożarach i najściach nieprzyjacielskich — słowem są one przedmiotem troskliwości ustawicznej kapituły; i ze zdziwieniem się czyta opowieści niektórych monografistów, jakoby kapituła o tę szkółkę nie dbała — owszem nie lubiła jej etc. Dość pilnie wczytać się w akta, a częste wzmianki o stanie szkoły i debaty o sposobie jej utrzymania, lub podźwignięcia, sprostują mylne poglądy pisarzy.

Ubogich żaków nietylko darmo uczono, ale i dawano im przytułek przy szkółce w domu wikarjackim, a gdy w r. 1652 uczniowie ci poskarżyli się na wikarjuszów, iż przeszkadzają im się uczyć, zalecono pr. dziekanowi wniknąć w tę sprawę. Silniejsi z nich używani byli do dzwonienia, za co pobierali wynagrodzenie; gdy w r. 1683 poskarżyli się przed kapitułą, że im się nie wypłaca należności, zalecono podatek z poddanych ze Świątnik, do których należało stróżowanie przy katedrze, a którzy, dla rzadkiego dzwonienia, nie przychodzili do Wilna; na nich więc nałożono podatek 48 kóp gr. rocznie dla wypłaty żakom, ich zastępcom.

Nauczyciele szkółki elementarnej, jak i śpiewaczej rzadko się w aktach wymieniają po imieniu; spotykamy kilku w r. 1524 ks. Marcina Lwowka, magistra nauk wyzw.; Wojciecha ze Stobnicy 1563 r., rektora; Wojciecha z Sandecza 1583, kantora; najczęściej tytułują ich dyrektorami i bakałarzami. W początkach XVIII stulecia kapituła porucza tę szkółkę pijarom; w r. 1738, znalazłszy wykład ich gramatyki pożytecznym, kapituła dopłaca im 200 złp. rocznie, prosząc, by i nadal tego programu się trzymali. Szkółka śpiewaków, czyli psałterzystów uposażona była przez Witolda nadaniem z Ihumenia, pozostawała pod kierunkiem specjalnie najmowanych kantorów. W XVIII wieku kapituła, idąc w ślady jezuitów świętojańskich, przyłączyła do niej bursę muzyków katedralnych, i umieściła ich przy bursie ambrozjańskiej, na Skopówce; a w r. 1837 wymurowała dla nich dom przy ulicy Rochitańskiej, czyli Domłynowej, dziś Oranżeryjnej [1]). Na szkołę śpiewaków król Aleksander w r. 1493 zapisał 2 kopy groszy litewskich na szynkach wileńskich corocznie dla kantorji katedralnej; biskup Jan z książąt litewskich w r. 1522 fundował prelaturę kantorję; biskup Abraham Wojna dodał 400 złp. rocznej intraty z kamienicy Stęplowskiej; prałat Wojciech Żabiński legował na Czabiszkach 12000 złp. na bursę śpiewaków. Wszystkie fundusze wynosiły w r. 1727 złp. 27000, opartych na dobrach: Sory, Ra-

---

[1]) Kościół Zamkowy cz. I i II. Acta 1610. 1633 r.

szewo, Horwol i Łyntupy. Funduszami zarządzał do r. 1842 prałat kantor[1]). 2) *Katedralna muzyka*, uposażona w r. 1628 przez biskupa Wołłowicza, który na ten cel przeznaczył 400 złp. na młynie wileńskim corocznie, a potem na jej utrzymanie biskupi dawali $^{3}/_{4}$, a kapituła $^{1}/_{4}$ kosztów, z czasem przybyły inne legaty. W końcu XVIII wieku fundusze wynosiły 18000 złp. legowanych na Żyrmunach Radziwiłłowskich. W r. 1815 marszałek Przeciszewski legował 3000 rubli na Smorgoniach, należących do Przezdzieckich. Po przejściu tych funduszów do skarbu w r. 1842 rząd wypłaca rocznie na utrzymanie muzyki i psałterzystów 2100 rb., oprócz tego muzykusi i śpiewacy mają dom katedralny na mieszkanie[2]). 3) *Dziady katedralne*, było ich przy katedrze 12. Na ich utrzymanie legował niewiadomy dobroczyńca 10000 złp., kanonik zaś Józef Wołłowicz 250 zł. czerw. i 300 talarów, oparte na Żyrmunach[3]). 4) *Fundacje dla ubogich panien*, kanonik Bejnart oraz inni legowali na ten cel 1000 zł., z tej sumy 80 złp. procentu corocznego wypłacała kapituła do r. 1790, potem oddała ten fundusz pp. maryawitkom[4]). 5) *Jałmużny dla ubogich*, towarzyszących św. Wiatykowi. Kanonik Żagiel ofiarował na to 500 złp. O innych funduszach ob. *Szpitale*. Księga funduszów z r. 1812 wykazuje, iż kościół katedralny miał na swe utrzymanie po odejściu olbrzymich dóbr: Ihumenia, Strzeszyna i stołowych biskupich, z górą 20000 rb. rocznie, nie licząc dochodów kaplicy św. Kazimierza. Wszystkie dobra funduszowe i legaty w r. 1842 przeszły do skarbu, zarówno jak kapitulne, tak katedralne i kapliczne. Rząd asygnuje na utrzymanie katedry 2120 rb. i na trzech wikarjuszów po 120 rb. rocznie; przytem kościół katedralny posiada kilka domów beneficjalnych, między nimi były alumnat papieski, dom dla muzyków i wikarjuszów katedralnych [5]).

Uroczystości. Kościół katedralny w ciągu wieków ubiegłych rozbrzmiewał dzień i noc od pieśni i modłów pobożnych. Rozpoczynano je wczesnym rankiem, kończono późno wieczorem. Liczne kaplice, probostwa, altarje katedralne miały swych kapłanów, odprawiających nabożeństwa i ubogich dziadów i żaków, odmawiających Litanje i śpiewających Godzinki. Od roku 1557 w czasach reformacyjnych w potrzebach Kościoła, ojczyzny i króla wprowadzają się uroczyste modły

---

[1]) Acta cap. [2]) Acta od XIV—LVI t. Narbut, Dzieje Nar. lit. t. XX, str. 480. [3]) Acta z r. 1811—1814. [4]) Acta z r. 1806 i 1849. Wizyty z r. 1818 i 1830. [5]) Do dziejów katedry służyć mogą: Narbut, Dzieje Narodu litewskiego t. VI i Pomniejsze pisma historyczne; *Wizerunki*, poczet nowy 2, t. XIII i XIV; Kraszewski, Wilno II; Przyałgowski, Żywoty biskupów wileńskich; Archiwum konsystor. Zahorski, Katedra Wileńska, Wilno 1904; Kurczewski, Kościół Zamkowy.

suplikacyjne coram Sanctissimo; 1598 r. nakazano je za pomyślną podróż króla Zygmunta III do Szwecji. W XVII wieku, gdy wzrastały klęski i potrzeby, suplikacje weszły niemal w codzienny zwyczaj, zalecano je na całe tygodnie i miesiące. Śpiewali je wikarjusze klęcząc i czasem krzyżem leżąc na mszach rannych, śpiewał lud w całej djecezji w niedziele, w czasie sumy po kazaniu. Odbywano uroczyste procesje zakonne do kaplicy św. Kazimierza piątkami, przez kilka tygodni. W r. 1672, w grudniu, ogłoszono nabożeństwo jubileuszowe, według zalecenia Klemensa X papieża, na uproszenie pomocy Bożej dla Polski i połączonych z nią prowincji. Kapituła od siebie zaleciła uroczyste w tym czasie, przez dwa tygodnie procesje z kościoła katedralnego, z udziałem wszystkiego duchowieństwa wileńskiego: we środy do kościoła św. Jana, w piątki do św. Ducha i suplikacje w katedrze codzień przez cały czas wojny, po mszy rannej. W następnym roku w tejże intencji była procesja cum S-mo w uroczystość Imienia Maryi ze stacjami na placu przed kościołem św. Kazimierza, u karmelitów, u św. Ducha i św. Jana [1]). Wielkie zaiste niebezpieczeństwo przebywała w owe czasy Polska, ale i wielkie święciła tryumfy, bo wiara i modlitwa ożywiała serca cierpiących i zwycięzców. Do tegoż czasu odnieść wypada początek 40-godzinnego nabożeństwa, coraz więcej rozpowszechniającego się w naszym kraju. Biskup Brzostowski w liście pasterskim 1710 r. dał wskazówki do należytego obchodzenia. W r. 1730 biskup Zieńkowicz opublikował bullę: Clementina — o porządku odprawiania tego nabożeństwa po kościołach, a w r. 1766 biskup Massalski ogłosił ją ponownie, uzupełniając wskazówkami stosownemi do czasu i miejsca. W następnym roku otrzymał pozwolenie od Stolicy Apostolskiej na urządzenie ustawicznego 40 godzinnego nabożeństwa w naszej djecezji kolejno po wszystkich kościołach, gdy się kończy w jednym, zaczyna się w drugim. Przewrót w kraju stanął temu na przeszkodzie. Po zaborze kraju akta milczą o tem nabożeństwie. Dopiero w r. 1822 d. 1 marca czytamy tam, iż arcybiskup Siestrzencewicz pozwolił na obchodzenie 40 godzinnego nabożeństwa w katedrze po uroczystości św. Kazimierza, która w dawnych latach była obchodzona przez całą oktawę z wotywami, nieszporami i muzyką. Biskup Kłągiewicz w r. 1833 — wydał okólnik, zalecający nabożeństwo 40 godzinne i wskazujący jego porządek. Jako zabytek dawnej pobożności obchodzą się w katedrze po dziś dzień następujące uroczystości katedralne: 1) św. Kazimierza z 40-to godzinnem nabożeństwem 4 marca; dawniej podczas

---

[1]) Acta cap. t. XVI.

tego nabożeństwa z kościołów klasztornych wileńskich szły do katedry po 2 procesje dziennie; 2) św. Marka z procesją do Franciszkanów; 3) Dni krzyżowe z procesją do trzech kościołów: w poniedziałek do św. Ducha, we wtorek do św. Jana, w środę do Bernardynów i św. Michała; 4) św. Stanisława; 5) Boże Ciało z procesją cum SS-mo przez miasto; ołtarze były: I-y przy kościele katedralnym w portyku, II-gi przy kościele św. Jana, III-ci przy domu Poznańskiego (byłym trybunalskim) i IV-ty przy domu Żagiela, obok kościoła św. Krzyża. 5) Imienia Maryi w niedzielę po Narodzeniu, z procesją do Bernardynów. W r. 1747 kazano wydrukować ponownie officjum o Imieniu Maryi, a także i św. Jerzego, do odmawiania w całej djecezji (Akta t. 27). Procesje od r. 1864 ustały; wznowiono je w krzyżowe dni i w dzień Bożego Ciała od r. 1906; 6) św. Władysława; 7) Przeniesienie zwłok św. Kazimierza i św. Stanisława; 8) Imienia Maryi i 9) Poświęcenia kościoła. *Mniejsze:* 1) św. Jana Nepomucena 16 maja, wprowadzona za przykładem kapituły praskiej w r. 1724; 2) św. Józefata B. M. 26 września z procesją; 3) Dziękczynne nabożeństwo za zwycięstwo, odniesione przez Chodkiewicza 1620 r. pod Chocimem nad Turkami 10 października z procesją do kościoła św. Kazimierza [1]).

XVI.

Kościoły i kaplice wileńskie.

1) *Św. Mikołaja,* założony za Giedymina około 1321 r. dla kupców katolików, drewniany; w końcu XIV w. chylił się ku upadkowi; około r. 1400 na miejscu starego założony murowany, przez wojewodę trockiego Hawnula v. Jewno, poświęcony w r. 1440; konsekrowany 1514 r.; dziś jest filją św. Jana [2]). 2) *Św. Krzyża,* r. 1323 d. 26 maja listem urzędowym wzywał Giedymin franciszkanów z miast hanzeatyckich Lubeki i Rostoku, by przybyli do Wilna, zapewniając, iż ma dla nich kościół zbudowany w Wilnie i Nowogródku. Czy to był kościół św. Mikołaja, czy może była jakaś świątynia na tem miejscu, gdzie dziś kościół św. Krzyża, niewiadomo. Zato pewnem jest, iż, gdy Gasztold, ulubieniec Olgierda, żonaty z polką Buczacką, gorliwy apostoł katolickiej wiary na Litwie, w r. 1364 sprowadził 14 franciszkanów do Wilna,

---

[1]) Arch. katedr. Wypisy Herburta o Uroczystościach wszystkich kościołów wileńskich.

[2]) Narbut. Pomniejsze pisma histor. str. 179. Jan ze Śliwina. Przechadzki po Wilnie str. 88. Kirkor „Живописная Россія“. Вильно.

oddał im dom swój z ogrodem, gdzie dziś kościół bonifraterski. Gdy zaś w r. 1366 franciszkanie ci w czasie nieobecności Gasztolda zostali zamordowani przez pogan (7 ścięto, a 7 wywleczono na góry, przybito do krzyża i zrzucono do Wilenki), Gasztold, ukarawszy złoczyńców, sprowadził po raz drugi franciszkanów, dodał im plac swój na Winkrach i zbudował kościół P. Maryi na Piaskach. Na miejscu męczeństwa franciszkanów i pierwotnej osady, zbudowano w tymże czasie kościół św. Krzyża, który spłonął w r. 1524. Biskup, książę Olszański, odbudował małe oratorjum w r. 1543; kapituła restauruje je w r. 1598, biskup Abraham Wojna w r. 1635 oddał je bonifratrom, którzy obok oratorjum zbudowali dzisiejszy kościołek, dawne zaś oratorjum zamienili na celkę, dziś pod mieszkaniem proboszcza. Przy tym kościele był szpital bonifraterski, którym bracia zarządzali do roku 1843 [1]).

3) *Św. Marcina,* założony przez Jagiełłę w r. 1387 na miejscu pogańskiej świątyni, na wyższym zamku od strony Łysej góry, runął w wieku XV. O założeniu i następnie ruinie tego kościoła Stryjkowski powiada: „fundował też król Jagiełło i zbudował kościół św. Marcina na zamku wyższym wileńskim, który także prebendą i nadaniem słusznym opatrzył; dziś jako widzimy zniszczał i upadł; tylko znaki od Łysej góry malowanego budowania i rozwalonych sklepów stoją, — w końcu dodaje: „Quaeque prius sanctos cogebat curia patres; serpentum facta est alituumque domus; plenaque tot passim generosis atria ceris: ipsa sua tandem subruta mole jacent: Calcanturque olim sacris onerata tropheis: limina distractos et tegit herba deos. Tot decora artificuumque manus; tot nota sepulchra: tot pios cineres una ruina premit...“ Były to widać pierwsze ruiny świątyni Pańskiej na Litwie, iż tak głęboko poruszyły kronikarza [2]).

4) *Św. Anny* (niemieckiej kongregacji) założony przez Annę, żonę Witolda w r. 1392; budował niemiec Puhrbach [3]). Od czasu założenia było przy nim probostwo, które posiadał jeden z kanoników kapituły wileńskiej; gdy w r. 1469 przyszli bernardyni do Wilna, pobudowali przy tym kościele swój kościół i klasztor z drzewa; budowy te w r. 1475 zgorzały i mocno uszkodziły kościół św. Anny; stał przeto ten kościół bez dachu i sklepienia do r. 1507, w którym bractwo

---

[1]) Acta cap. 1598 r. Narbut, Dzieje Nar. lit. t. IV i V. Dzieje Dobroczynności. Rocz. I, str. 565 i III, str. 206. Wizyta z r. 1818.

[2]) Stryjkowski. Kronika ks. II, str. 80. [3]) Baliński, Historja m. Wilna, t. II. Narbut. Pisma pomn. str. 115—133. Księga arcybr. arch. konsyst. Dwutygodnik djecezalny 1910 r. N. 4, 5 i 6. Zahorski, Katedra wileńska, str. 18, 134, 142.

niemieckie św. Marcina wzięło go w posiadanie i należycie odnowiło, potem hojnie uposażyła go Elżbieta, żona Zygmunta Augusta. Od r. 1502 wprowadzono tu arcybractwo św. Anny. Ofiary Anny Jagiellonki, żony Batorego, pozwoliły ten kościół odrestaurować. Tu w roku 1550 Jan Winkler, reformator, głosił błędy Lutra. W r. 1593 Niemców, zarażonych luteranizmem rozpędzono, zabroniono mówić kazania, pomienione probostwo upadło: bractwo św. Marcina przeniosło się do kościoła św. Trójcy, a potem do kościoła św. Ignacego; kościół św. Anny oddano bernardynom i przez nich został wyrestaurowanym. Uległ pożodze w r. 1794 i zrabowanym był w r. 1812. Obecnie jest parafjalnym dla cudzoziemców — parafjan 990; przy nim bractwo św. Marcina, fundusze w rozporządzeniu pobernardyńskiego proboszcza. Gruntownie odnowiony w r. 1908 przez ks. Jana Łaboka. Baliński założenie murowanego kościoła przenosi na czasy Zygmunta Augusta. Przenosząc budowę tego kościoła i założenie jego na połowę XVI w., niektórzy są zdania tego, iż pod kościołem św. Anny należy rozumieć kaplicę w Zamku stojącą od północy katedry naprzeciw jej drzwi bocznych, odbudowaną przez Zygmunta Augusta, a zrujnowaną w XVII wieku. Jednakże, jak utrzymuje Narbut, kościół ten zupełnie w innem stał miejscu, co potwierdza i księga arcybractwa św. Anny, mówiąc o kościele tym i bractwie, istniejącym już 1507 roku przy kościele bernardyńskim.

5) *Św. Jana Chrzciciela i Ewangielisty*, archipresbyterjalny i parafjalny, 1 klasy, parafian 7,200. Założony w 1387 r.; funduszem ziemskim w starostwie rakanciskim opatrzony przez Jagiełłę. W r. 1426 kosztem publicznym zmurowany i w następnym roku został konsekrowany. Dochody należały częścią do proboszcza, częścią do bractwa św. Jana, z obowiązkiem utrzymywania kościoła; ugoda co do fabryki kościoła między proboszczem Rojanem a obywatelami (składającymi bractwo św. Jana) aprobowana w r. 1521 przez Zygmunta I; w r. 1513 założono przy tym kościele szkołę parafjalną. W r. 1519 Papież Leon X nadał kościołowi tytuł archipresbiterjalnego, a proboszczom—archipresbiterów z prawem używania dalmucii—na wieczne czasy [1]). W r. 1571 biskup Protasewicz nadaje kościołowi dobra Elnokumpie, Puzyryszki, Puchańce i Rudominę i oddaje na własność jezuitom na mocy zezwolenia Stolicy Apostolskiej, a w r. 1581 kapituła ustępuje jezuitom praw kolatorskich, co do mianowania wiecznych wikarjuszów; Stolica Apostolska to potwierdza. Obywatele z początku się opierali, jednakże dekretem asesorskim z roku 1654 usunięci zostali od wszelkiego

[1]) Lib. privileg. eccl. cath. pars II.

współudziału w zarządzie i funduszach kościelnych. Po kasacie jezuitów, magistrat wileński rychło skorzystał z praw swoich dawnych, zabierając kufry z kaplicy Bożego Ciała. Zostawszy gospodarzami kościoła świętojańskiego, jezuici nie żałowali kosztów na jego ozdobienie.

Wizyta z r. 1784 w ogólnym zarysie tak opisuje wnętrze kościoła. Ambona murowana, zewnątrz falszmarmurowana, około niej 4 ewangielistów z gipsu wyrobionych, nad nią zaś kapitel także falszmarmurowany z statuą św. Jana Chrzciciela stojącą, i z 6 aniołkami około niej z gipsu wyrobionymi. Środek kościoła wspiera 14 filarów, z których 9 falszmarmurowanych z gipsaturą i kapitelami niepozłacanymi, innych 5 bez żadnej ozdoby. Pilastrów przy ścianach kościoła falszmarmurowanych z gipsaturą wyzłacaną 12, niepozłacaną 4; konfesjonałów snycerskiej i stolarskiej roboty przy ścianach i filarach 15; kościół zamyka w sobie ołtarzów falszmarmurowanych 22, to jest: ołtarz św. Anny, Pana Jezusa Ukrzyżowanego, P. M. Bolesnej, św. Ignacego, św. Franciszka Ksawerego, św. Kazimierza, św. Józefa, św. Trójcy, św. Michała, śś. Piotra i Pawła apostołów, P. M. Ruskiej zwanej, P. M. Ubogich, Obrzezania P. Jezusa, św. Onufrego, św. Alojzego, św. Szczepana, św. Tadeusza, św. Hieronima, Boskiej Opatrzności, św. Katarzyny, św. Jana Nepomucena i Loretto, do którego wschody z obu stron ołtarza murowane; sklepienie kościelne na czerwonym dnie malowano sztuką włoską, wyrażającą żywot św. Jana Chrzciciela i Ewangielisty. Prześwietna Rada Uniwersytecka, oczyszczając fakultet teologiczny od naleciałości średniowiecznych i jezuickiej ciemnoty, liczyła sobie za obowiązek oczyścić też i kościół z pamiątek i ozdób ciemnej przeszłości. Po prostu biorąc się do rzeczy usunęła 1826 roku ze środkowej nawy wszystkie ołtarze, pozostawiając je tylko około prezbiterjum; usunęła też i ambonę, lękając się widać ducha Skargi, i postawiła na to miejsce kojec drewniany, a po freskach i falszmarmurach włoskich, hołdując aspiracjom ojczystym, pociągnęła swojskiem wapnem. Chyba komentarza nie potrzeba. Pamiątką wspaniałości dawnej zostały jeszcze falszmarmurowe filary w prezbiterjum.

Kaplice w kościele św. Jana [1]).

a) *Bożego Ciała,* przy niej arcybractwo Bożego Ciała, zaprowadzone w r. 1573 na mocy bulli z r. 1539; do tego arcybractwa przyłączył Skarga bractwo Miłosierdzia i Mons pietatis. Kaplicę zrujnowaną po kasacie jezuitów odnowił w r. 1768 Ogiński, wojewoda trocki, jego potomkowie podtrzymują ją i po dziś dzień.

---

[1]) Wiadomości z r. 1784 arch. konsyst.

b) *Niepokalanego Poczęcia*, obok poprzedniej, inaczej św. Antoniego, fundacja niewiadoma, utrzymuje ją cech krawiecki. Dziś się nazywa kaplicą M. B. Dobrej Rady.

c) *Aniołów Stróżów*, dziś św. Anny, fundacja niewiadoma, utrzymuje ją cech szewcki. Dawniej, za czasów akademickich była studencką minimae congregationis. Godny widzenia ołtarz Ukrzyżowanego Chrystusa Pana, snycerskiej roboty.

d) *Św. Stanisława Kostki*, dziś Pocieszenia Matki Boskiej; umieszczono w niej obrazy i ołtarze skasowanego kościoła augustjańskiego. Kaplica ta hojnie była uposażoną przez Wierzbickich, nadających dobra Błonie i 2000 złp. na Bohdanowie i przez Kościałkowskich, którzy legowali kamienicę, sprzedaną potem przez jezuitów na reparację tej kaplicy; majątek zabrała Komisja Edukacyjna; kaplica ta należała do studentów congregationis mediae.

e) *Zwiastowania*, z przeciwnej strony, przy wielkim ołtarzu, należała do studentów congregationis maximae; budowana razem z kościołem, należała do niej kamienica, którą sprzedała Komisja Edukacyjna, w r. 1818 była zrujnowana. Dziś na skład obrócona.

f) W tejże linji *św. Kosmy i Damjana*, fundacja Piaseckich z r. 1500, należała do contubernium chirurgo-medycznego, utrzymywała się kosztem „cyrulików". Obecnie tu ołtarz Matki Boskiej Anielskiej.

g) *Św. Barbary*, obok kaplicy poprzedniej, fundacja niewiadoma, utrzymywała się kosztem cechu złotników.

Oprócz proboszcza i komendarza przy kościele św. Jana było niegdyś 6 mansjonarzy i zakrystjan kapłan [1]).

6) *Kościół Franciszkański*, fundacja Gasztolda z roku 1366, pierwotnie był drewniany, potem murowany na Piaskach i pokonsekrowany pod tytułem Wniebowzięcia P. M. w r. 1421; kiedy w r. 1533 spłonął, odbudowano go na nowo. W r. 1737 jak i 1748 wiele ucierpiał od pożarów; poczem odbudowany i poświęcony został w r. 1764; zamknięty w r. 1864. Dziś służy za archiwum sądowe, klasztor zaś obrócono na lombard i przytułki dobroczynne. Gotycka wieża została zbitą w r. 1864. Przy kościele był słup, a od roku 1708 kapliczka na miejscu zabitych przez Tatarów franciszkanów, zbudowana przez Suzina Michała, koniusz. brzeskiego, zrujnowana przez Francuzów 1812 r., odnowiona i poświęcona w r. 1819, a po kasacie klasztoru odnowiona w 1904 r.[2]).

---

[1]) Acta cap. t. II, VIII—XIV. Wizyta jeneralna kościoła Świętojańskiego z r. 1784 arch. konsyst. oraz wizyty r. l. 1818 r. 1830. Baliński. Historja m. Wilna.

[2]) Wizyty klasztorów z r. 1782 i 1818 w arch. konsyst. z r. 1828 i 1859 w wileń. bibljotece publicznej.

7) *Dominikański*, pod tytułem św. Ducha, parafjalny, 2 klasy, parafjan 5360, założony około roku 1441 przez Kazimierza Jagiellończyka, był początkowo parafjalnym. Po objęciu go przez dominikanów, wprowadzonych do zbudowanego tuż klasztoru w r. 1501 przez Aleksandra Jagiellończyka, parafję przyłączono do św. Jana. Dzisiejszy kościół założony w roku 1679 przez przeora Wojniłłowicza i konsekrowany w r. 1688 przez biskupa Brzostowskiego, częstym ulegał pożarom; odnowiony gruntownie w r. 1897 kosztem proboszcza ks. Antoniego Daniszewskiego przez artystów z Tyrolu. Zachowują się tu portrety Aleksandra Jagiellończyka i proboszcza Korczaka, a także i sklepy godne widzenia. Dominikanie ustąpili w r. 1844, klasztor w części obrócono na plebanję, większa część przeszła do magistratu. Kościół od r. 1845 znowu zaliczono do parafjalnych [1].

8) *Bernardyński*, pod wezwaniem św. Franciszka Serafickiego, 2 klasy, parafjalny, parafjan 10860, założony w roku 1492 przez Kazimierza Jagiellończyka drewniany, a w r. 1500 za Aleksandra Jagiellończyka z ofiar składkowych i funduszów Mikołaja Radziwiłła zaczęto murowany; ukończony został i konsekrowany dopiero w r. 1677. W 1794 r. uległ pożarowi, podniesiony z gruzów przez bernardynów; odnowiony w r. 1900. Godne widzenia dębowe ołtarze, skarbiec, zakrystja, gotycka wieżyczka i nagrobki. Przy kościele kaplica „Scalae Christi“, fundował ją Józef Mitkiewicz w r. 1617, odnowiona w r. 1820. Była też olbrzymia, acz niegustowna dzwonnica, zbito ją w r. 1865. Od r. 1814 przeniesiona została do tego kościoła parafja Zarzeczna. Bernardyni ustąpili w r. 1864. Klasztor obrócony na koszary [2].

9) *Św. Barbary*, przy dolnym zamku naprzeciw bocznych drzwi katedralnych od północy, założony przez Zygmunta Augusta, na miejscu kaplicy św. Anny,—runął w XVII wieku, cegły użyto na reparację katedry [3].

10) *Św. Trójcy*, założony w r.1536 był probostwem świeckiem; od r. 1570 po zbudowaniu szpitala oddany dominikanom; gdy w XVIII wieku dominikanie zrzekli się kierownictwa, przeszedł pod zarząd magistratu i znowu utworzone zostało probostwo. Po przeniesieniu zaś szpitala do św. Jakóba do r. 1807 liczył się parafjalnym, potem stał pusty do r. 1821, w którym został obrócony na cerkiew Zwiastowania [4].

---

[1]) Wizyta z r. 1817 arch. konsyst. i wizyta z r. 1828 w publ. bibljot.
[2]) Wizyta z r. 1782 arch. kons., 1828 w publ. bibljot. Kronika bernardyńska arch. miejscowe. [3]) Acta t. XIV [4]). Dzieje Dobroczynności R. IV, str. 162 i następn. Korespondencja z r. 1807, lit. A, arch. konsyst.

11) *Św. Marji Magdaleny.* Założony przez kanonika Marcina z Dusznik 1514 roku; stał niedaleko kościoła św. Krzyża, przy bramie zwanej Mokrą. Dom proboszczowski był na Skopówce; przy kościele był szpital, który spłonął z kościołem w r. 1748; potem kościół odnowiony stał do r. 1818, w którym został zbity; nabożeństwo przeniesiono do kaplicy katedralnej, plac zamieniono na miejsce ćwiczeń wojskowych [1]).

12) *Św. Michała.* Założony przez Lwa Sapiehę w roku 1594 z klasztorem; poświęcony w r. 1596. W r. 1655 został zrabowany i zniszczony; odnowił go w r. 1661 Paweł Sapieha. Zamknięty w r. 1885; w r. 1903 wrócony Sapiehom, jako kaplica grobowa, w r. 1912 oddany ku czci publicznej. W tym kościele *cudowny obraz* Matki Boskiej. Na froncie kościoła archaniołowie, do których strzelali kalwini. Prawo patronatu przez Sapiehę przelano na kapitułę wileńską w r. 1599 [2]).

13) *Św. Piotra i Pawła,* parafjalny, 2 klasy, 6830 parafjan. Założenie jego odnoszą do czasów Gasztołdowskich. Gdy chylił się do upadku, biskup Tabor odrestaurował i zaopatrzył funduszami. Po pożarze, za biskupa Benedykta Wojny, kapituła wileńska wzięła pod opiekę parafję, a biskup w r. 1609 naznaczył proboszcza Korkonosa, który odbudował kościół z ofiar. Po jego śmierci biskup Wołłowicz w r. 1625 osadził przy kościele kanoników laterańskich. W r. 1668 wojewoda wileński Michał Kazimierz Pac, mąż wielkiej pobożności, poruszony ubóstwem Antokolskiego kościoła i postacią Chrystusa ukrzyżowanego, założył fundamenty pod niniejszy kościół. Nie szczędząc kosztów chciał godny Chrystusowi wystawić przybytek; sprowadził więc z Włoch mistrzów i majstrów biegłych. Architekt Jan Caor nakreślił plan, Fridgianus Luceński założył fundamenty, Piotr Peretti ozdobił wnętrze kościoła gipsowemi postaciami ludzkiemi, a Jan Galli takiemiż kwiatami i arabeskami, Marcin de Alto Monte—freskami. W roku 1682 kościół ukończono, inkrustacja trwała 11 lat; sprowadzeni znawcy nazwali ten kościół cudem świata, porównywali go ze świątynią Djany efeskiej. Konsekrowany 1701 r. przez biskupa Brzostowskiego. Gdy w przeszłym wieku gipsatury częściowo uległy zniszczeniu, a ściany zeszpecone zostały jaskrawą polichromją, Piotr Lego, obywatel wileński, ofiarował 10000 rubli. Z tym funduszem komitet złożony z członków kapituły, architektów i obywateli m. Wilna, z woli biskupa Zwierowicza i ofiarodawcy, w roku 1901 rozpoczął odnowienie gipsatur przez majstrów i arty-

---

[1]) Acta t. XXX. [2]) Acta cap. t. VII; Korona, czyli relacja o cudownym obrazie N. M. P. św. Michalskiej etc. Supraśl 1751 r. U bazyljanów.

stów miejscowych, oraz wezwanych z Krakowa i doprowadził aż do dolnej kondygnacji. Po wyczerpaniu funduszów resztę dokończono ze składek, pod dozorem miejscowego proboszcza kan. later. Franciszka Zawadzkiego w r. 1903. Kanonicy lateraneńscy ustąpili w r. 1864; klasztor zabrano na koszary. Przy kościele znajduje się archiwum zakonne, zawierające dokumenty, tyczące się zakonu i kościoła [1]). Kaplica *Kojrany.*

14) *Św. Stefana,* założony około 1600 roku przez jezuitę Wysockiego, murowany; przedtem miał tu być drewniany. Obok kościoła Wysocki założył szpital, odnowiony przez Wierzbickich. Biskup Brzostowski w r. 1715 poruczył ten szpital Rochitom. Gdy kościół nie miał funduszów, biskup Zieńkowicz w r. 1784 przyłączył do niego Zarzeczną parafję. W r. 1821, gdy proboszcz Nowicki zrezygnował z probostwa, zostawiając sobie prawo rezydenta na dożywociu przy tym kościele, kościół oddany został pp. maryawitkom, a parafja przyłączona do Wszystkich Świętych. Odnowiony w r. 1898 [2]).

15) *Św. Józefa i Nikodema,* założony ze składek trzech stanów: duchownego, szlacheckiego i obywatelskiego w roku 1625, przez biskupa Wołłowicza i jezuitów. Kilkakrotnie ulegał pożarom; biskup Zieńkowicz odnowił go gruntownie i fundował przy tym kościele altarję, z obowiązkiem odprawiania po 2 msze św. tygodniowo: jedną za duszę swoją, a drugą pro animabus suffragio carentibus; altarję tę przyłączono potem do św. Stefana. Liczył się parafjalnym; przy nim był szpital i szkoła, upadł w końcu XVIII w. [3]).

16) *Św. Kazimierza,* z kolegjum jezuickiem założony w r. 1604 dnia 12 maja przez Władysława IV, biskupa Benedykta Wojnę i Lwa Sapiehę; arcydzieło struktury XVII i XVIII w., zeszpecony przeróbkami po kasacie. Kilkakrotnie ulegał pożarom i zawsze był hojną ręką odnawiany. Po usunięciu jezuitów, kościół był pod zarządem kanoników regularnych od Pokuty do 1812 r.; od r. 1799 był parafjalnym. Odnowiony, od r. 1815 zostawał pod zarządem ks.ks. misjonarzy; skasowany w r. 1832 i obrócony na cerkiew. Kolegjum po usunięciu jezuitów przeznaczono na mieszkanie dla ks.ks. emerytów, w r. 1798 obrócono na koszary [4]).

17) *Św. Ignacego,* założony w r. 1622 przez biskupa Wołłowicza; konsekrowany w r. 1647, odznaczał się freskami Dankiersa. Przy nim klasztor jezuitów z nowicjatem; przez nie-

---

[1]) Wizyty z r. 1818 — 1824 ar. kon. i miejscowe. [2]) Wizyty z r. 1828 i 1830. Dzieje Dobroczyn. R. I, str. 17—37. [3]) Acta t. XXV, XXIX, XXX. Wizyta z r. 1798. [4]) Acta cap. t. VIII r. 1604 i t. XXIX r. 1755, str. 624. Wizyty z r. 1818—1833. Lustracja kościoła św. Kazimierza z r. 1774—arch. konsyst., tamże list pasterski Strojnowskiego z r. 1815 dnia 29 lutego.

jaki czas przy tym kościele miało przytułek bractwo św. Marcina. Po kasacie jezuitów klasztor i kościół oddano na seminarjum djecezalne. W r. 1798 kościół zamknięto i obrócono go jak i klasztor na koszary; dzisiaj w kościele przerobionym mieści się klub oficerski [1].

18) *Św. Teresy*, parafjalny, 3 klasy, parafjan 9767 z klasztorem karmelitów bosych, założony w r. 1626 przez Krzysztofa Paca i Stefana Dubowicza. Konsekrowany 1652 roku przez biskupa Jerzego Tyszkiewicza. Po ustąpieniu karmelitów w r. 1844 klasztor obrócono na użytek prawosławnego duchowieństwa. Przy tym kościele nad bramą Ostrą w kaplicy *obraz cudowny* Matki Boskiej Ostrobramskiej. W 1773 r. papież Klemens XIV kaplicę uznał jako publiczną i tegoż roku ustanowiono przy niej bractwo Opieki Najświętszej Maryi Panny [2].

19) *Św. Teresy*, za Wilją na Rybakach z klasztorem drewnianym karmelitów bosych, założonym w r. 1739 przez Marcjana i Tadeusza Ogińskich. Kościół założony w r. 1702 przez Karmelitów, murowany, skasowany z klasztorem w r. 1832; wkrótce podmyty przez Wilję runął [3].

20) *Św. Józefa* z klasztorem pp. karmelitanek bosych, założony w r. 1638 przez Stefana Paca, podkanclerzego litewskiego, konsekrowany przez biskupa Brzostowskiego; w r. 1875 zbity, plac obrócony był na rynek — tołkuczkę [4].

21) *Św. Apostołów Filipa i obu Jakóbów*, parafjalny, 3 klasy, parafjan 10000, założony w r. 1642 z małym klasztorem, drewniany, przez Jerzego Chreptowicza, kasztelana smoleńskiego i poruczony dominikanom, aby na miejscowym Łukiskim cmentarzu darmo grzebali ubogich. Chreptowicz poruszony widokiem ubogich, grzebiących się bez posługi duchownej na cmentarzu Łukiskim, zbudował tam kościół i klasztor drewniany i zabezpieczył go legatem na 20000 na majątku Ostrowiu. Biskup Abraham Wojna uczynił parafjalnym. Spalony z klasztorem w czasie najścia Moskwy 1655 r., odbudowany drewniany 1684 r. Murowany zbudowany 1690 r. Konsekrowany przez biskupa Brzostowskiego. Dominikanie ustąpili w r. 1844; odnawiany był w r. 1841 i 1892 [5]. Przy tym kościele *cudowny obraz* N. M. P. Miłosierdzia, przez dominikanów z Sejn sprowadzony w r. 1684, uroczyście przez biskupa Brzostowskiego ogłoszony jako cudowny r. 1688. W parafji św. Jakóba, na Pohulance, przy Trockiej bramie, stoi staro-

---

[1]) Kirkor. Przewodnik po Wilnie. [2]) O tym obrazie pisał o. Hilarjon Relację 1761, przedruk. 1823 r. Bielińska. Kilka słów o obrazie N. M. P. Ostrobramskiej, Kraków 1892 r. Wizyty z r. 1820 i 1828. [3]) Wizyta z r. 1818 arch. kons. [4]) Wizyta 1820 r. [5]) Wizyty z r. 1818 i 1894.

żytny pomnik św. Jacka, odnowiony gruntownie w r. 1901, przytem, zamiast drewnianej, postawiono statuę z miedzi kutej [1]).

22) *Św. Bartłomieja,* parafjalny do r. 1814 z klasztorem kanoników regularnych od Pokuty do r. 1835, założony przez Jakóba Załomaja z żoną w r. 1644; dzisiejszy kościół zbudowany w r. 1824 [2]).

23) *Pocieszenia N. M. P.*, po augustjański. Na pustych karmelickich placach, na miejscu cerkwi Kosmy i Damjana w r. 1674 zbudowali augustjanie kapliczkę Przemienienia Pańskiego, która się spaliła w r. 1742. Ze składek obywatelskich w r. 1746—1768 zbudowano murowany. Konsekrowany 1768 r. przez sufragana Tomasza Zieńkowicza. Oprócz obrazu M. Boskiej, były ołtarze św. Augustyna, św. Moniki i św. Tekli; i bractwa pocieszenia i św. Tekli. Zamknięty w r. 1852, a potem przerobiony na cerkiew. Klasztor od r. 1807 obrócono na pomieszczenie wychowańców głównego seminarjum; Augustjanie zaś umieścili się w kamieniczce przy ul. Sawicz [3]). Po kasacie kościoła klasztor obrócono na szkołę prawosławną.

24) *P. Jezusa na Antokolu,* z klasztorem ks.ks. trynitarzy założony w r. 1693, konsekrowany w r. 1756; fundował go Kazimierz Sapieha, wojewoda wileński; była tu *cudowna statua* Pana Jezusa Nazareńskiego, w r. 1700 z Rzymu przywieziona, po zamknięciu tego kościoła i klasztoru w r. 1864 przeniesiono ją do św. Piotra; były także cenne obrazy Smuglewicza. Kościół dziś przerobiony na cerkiew, a klasztor Trynitarski na koszary [4]).

25) *Św. Katarzyny,* z klasztorem p.p. benedyktynek, fundowany w r. 1622 przez Michała i Katarzynę Horodyskich, z powodu braku funduszów podtrzymywał go biskup Wołłowicz z kapitułą, potem Pacówna posagiem swoim wniosła wielki fundusz. Obecny kościół z klasztorem wzniosły zakonnice około r. 1692 [5]).

26) *Św. Jerzego,* pierwotnie p. t. N. P. M. Anielskiej, w XVIII w. był parafjalnym, z klasztorem karmelitów dawnej reguły, założony przez Mikołaja Radziwiłła w r. 1506. Od r. 1797 klasztor zamieniono na seminarjum djecezalne. Karmelici przeszli do Wszystkich Świętych [6]). Przy tym kościele kaplica św. Barbary, w której po urządzeniu seminarjum był kurs, czyli aula teologiczna; w r. 1884, odnowiona i przerobiona znowu na kaplicę p. t. Józefa Obl. N. M. P. W przewodniku Gizberta mylnie powiedziano, że dzisiaj na skład

---

[1]) Przechadzki po Wilnie Jana ze Śliw., str. 143. Kraszewski. Wilno t. IV, str. 143. Inwentarz kośc. z r. 1901. Pamiątka poświęcenia pomnika i statuy św. Jacka z r. 1843, wydanie nowe 1906 r. Wilno u Zawadzkiego. [2]) Wizyty 1820 — 30. [3]) Wizyty z r. 1818 — 1828. [4]) Wizyty z r. 1818. Wizerunki t. XX. [5]) Wizyta z r 1818. [6]) Tamże z r. 1830.

zajęta. Skład dobudowano w r. 1909 w czasie odnowienia kościoła, do przedsionka tej kaplicy od ogrodu; kaplica nietknięta.

27) *Wszystkich Świętych*, parafjalny, 1 klasy, parafjan 20000, obsługiwali go karmelici. Założony był w r. 1620 przez sekretarza królewskiego Wojciecha Chludzińskiego, konsekrowany 1631 r., przez b-pa Wojnę przy kościele istniał klasztor karmelitów dawnej reguły, po ustąpieniu których w r. 1885 klasztor przeszedł do zarządu „pryjutów", czyli przytułków dla dzieci. Kościół liczy się parafjalnym od r. 1810 [1]). Kaplica *Ponary* i w Domu Serca Jezusowego.

28) *Św. Rafała*, parafjalny, 3 klasy, parafjan 20000, założony przez Michała Koszczyca w r. 1703 dla jezuitów. Po kasacie w r. 1774 oddany pijarom, w r. 1791 został parafjalnym. W r. 1799 pijarzy sprzedali klasztor rządowi; w czasie najścia Francuzów kościół był przez nich zamieniony na magazyn wojskowy; potem stał pusty do r. 1824; parafja przyłączona była do św. Jakóba. W r. 1824 oczyszczony i 24 października poświęcony przez sufragana Kossakowskiego. Przy tym kościele na górze słup z *cudowną figurą* Pana Jezusa krzyż niosącego. Stał tu niegdyś św. Jan Nepomucen. Od r. 1720 słup przebudowano i umieszczono posąg Pana Jezusa. Na wschód od kościoła nad Wilją cmentarz zamknięty r. 1860, na nim kapliczka murowana zremontowana i odnowiona w r. 1903 przez kan. Ambroż. Szulca [2]).

29) *Misjonarski, Mons Salvatoris*, p. t. Wniebowstąpienia Pańskiego, założony w r. 1695 przez Teofila Platera, wojskiego inflanckiego, konsekrowany w r. 1730 przez biskupa Ancutę; przy nim klasztor, szkoły i drukarnia misjonarska. W r. 1800 utworzono parafję przyłączeniem Nikodemskiej. Zamknięty w r. 1844, przeznaczony był na zbicie; architekci jednak mając na względzie misterną budowę wież i facjaty tego kościoła, który zbudowany na wyniosłej górze, jest ozdobą Wilna, znaleźli, że zbicie jego byłoby barbarzyństwem. Stąd z rozporządzenia cesarza Aleksandra II został oddany duchowieństwu katolickiemu. W 1863 r. 9 maja ostatni misjonarze uroczystem 40-o godzinnem nabożeństwem otworzyli go dla użytku wiernych. Ołtarz pokonsekrował i celebrował biskup Krasiński. Klasztor obrócono na pracownię ślusarską i szkołę, parafję zaś przyłączono do Ostrej Bramy i do św. Jana. [3]).

30) *Wizytkowski Serca Jezusowego*, założony w r. 1717 przez króla Augusta II i biskupa Brzostowskiego. W roku 1740 wizytki założyły nowy i prosiły kapitułę wileńską o po-

---

[1]) Wizyta z r. 1830. [2]) Wizyty z r. 1828 i 1830. Przechadzki po Wilnie, str. 138. [3]) Wizyty z r. 1818 i 1828. Acta cap. 1685, i 1809. Przegląd katolicki z r. 1863, str. 523. Wizyty l. c. Dziennik biskupa Krasińskiego.

moc pieniężną i furmanki z Poswola dla przywiezienia gipsu z Rygi, czego im nie odmówiono; kościół ten ukończony w r. 1756; konsekrowany przez biskupa Zieńkowicza. Klasztor przy nim założony był przez Annę Karasiową (Dezelstową) w r. 1694, przy nim od r. 1696—1865 był pensjonat żeński dla 40 przeszło panien. Fundusze te następnie oddano pensjonatowi rządowemu w Białymstoku. W kościele było siedm obrazów Czechowicza. Zamknięty w r. 1865; obrócony z klasztorem na monaster czernic [1]).

31) *Werki* p. t. Znalezienia św. Krzyża, 5 kl., parafjan 3700, założony z klasztorem, drewniany, ze stacjami męki Pańskiej w przyległym lesie, na wzór Jerozolimskiej Kalwarji pobudowanymi. Fundował go biskup wileński Białłozór w r. 1664; na urządzenie drogi wyznaczono 7 włók ziemi, zaś w r. 1755 nakładem Piotrowiczów, skarbników oszmiańskich, i z ofiar obywatelskich wymurowany został kościół i klasztor dzisiejszy, konsekrowany przez sufragana Tomasza Zieńkowicza w r. 1772 pod tytułem św. Krzyża. Od założenia do 1850 r. był pod zarządem ks.ks. dominikanów, których tu wprowadził biskup wileński Sapieha, po ich ustąpieniu, jako parafjalny zostaje pod zarządem księży świeckich. W r. 1818 odnowiono go, ułożono wtedy pięć kondygnacji kamiennych wschodów do krużganka kościelnego. Kaplic stacyjnych obecnie liczy się 35 z nich 19 murowanych, jedna drewniana, dwie w ścianie kościelnej, jedna w wielkim ołtarzu, resztę stanowią bramy. Kościół i kaplice odnowione znowu w r. 1893 przez ks. Józefa Klikowicza, zbudowano wtedy most murowany na rzece Cedron, wschody do kościoła dano z ciosanego kamienia. Obrazy wykonał artysta malarz Bałzukiewicz. Filja *Rzesza* i kaplica *Czerwony Dwór* [2]).

30) *Trynopol* albo *Trynitopol*, kościół i klasztor założony w r. 1701 przez biskupa Brzostowskiego i konsekrowany przez niego w r. 1722 pod tytułem św. Trójcy. Był rezydencją księży trynitarzy, po ich ustąpieniu w r. 1832, zamieniony na cerkiew i letnią rezydencję archijereja, do tego kościoła należało 36 włók lasu [3]).

Kaplice w Wilnie.

1) *W Dobroczynności*, fundacja prałata Pusłowskiego i brata jego Wojciecha w gmachu dobroczynnym.

2) *Bernardyńska* przy kościele, Scalae Christi.

3 i 4) *Franciszkańskie* przy kościele na cmentarzu; tamże Suzinowska.

---

[1]) Wizyta z r. 1818. [2]) Wizyty z r. 1834 i 1894. [3]) Wizyty z roku 1830 i 1832.

5, 6) *W szpitalu „Dzieciątka Jezus"* i w szpitalu Sawicz pod t. św. Wincentego à Paulo, nie istnieją.

7) *W więzieniu* na Łukiszkach.

8) *Na cmentarzu Rossie,* murowana w r. 1841 przez wizytatora misjonarzy ks. Bohdanowicza, przy niej gotycka dzwonnica, fundacja d-ra Raduszkiewicza w r. 1887.

9) *Na cmentarzu Bernardyńskim,* murowana w r. 1888.

10) *W więzieniu Antokolskim* (w byłym domu Słuszków).

11) *Na cmentarzu Antokolskim.*

12) *Na byłym cmentarzu św. Rafalskim.*

Pomniki.

1) *Chrystusa pod krzyżem na Śnipiszkach.*

2) *Ukrzyżowanego Zbawiciela na końcu Śnipiszek,* od r. 1902— Chrystus niosący krzyż na Kalwarję.

3) *Ukrzyżowanego Zbawiciela na Zarzeczu.*

4) *Na Antokolu M. B. Bolesnej.*

5) *Św. Weroniki na Antokolu.*

6) *Św. Jacka na Pohulance.*

7) *Na Szkaplernej św. Jana Nepomucena.*

8) *Na cmentarzu jezuickim w Zakręcie — św. Jana Nepomucena*— zrujnowany; 9) *N. Maryi P.* przy ulicy Ostrobramskiej. 10) *Słup z godłami Męki Pańskiej,* wzniesiony przez jez. Wysockiego przy trockim trakcie [1]. Wszystkie pochodzą z wieku XVII i XVIII.

Byłe cerkwie unickie.

1) *Św. Trójcy — katedralna,* założona przez drugą żonę Olgierda Juljannę, odnowiona przez księcia Ostrogskiego w r. 1514, a przez Zygmunta III oddaną bazyljanom, zjednoczonym z Kościołem katolickim. Bazyljanie mieli tu swój monaster, szkoły i konwikt. Po zniesieniu unji urządzono przy niej seminarjum prawosławne. Od czasów Witoldowskich niektórzy archimandryci tej cerkwi podnoszeni byli do godności metropolitów zachodniej Rusi; po ruinie cerkwi Przeczysteńskiej 1794 r. przeniesiono tu katedrę unicką [2].

2) *Przeczysteńska — katedralna,* wzniesiona w pierwszej połowie XIV wieku przez wielką ks. Marję Olgierdową pod tytułem Wniebowzięcia M. B.; po upadku tej wzniósł nową murowaną ks. Ostrogski w r. 1511; zgorzała w r. 1747; odbudowana 1785 r., zrujnowana 1794 r.

3) *Spaska,* niewiadomej fundacji, stała obok Przeczysteńskiej; zrujnowana w czasie wojen szwedzkich za Jana

---

[1] Ob. Kościół Zamkowy cz. I, str. 93. [2] Jan ze Śliwina. Przechadzki.

Kazimierza. Odbudowana pod koniec XVII w. nie podniosła się do dawnej świetności, czas niejaki obsługiwaną była przez kapłana unickiego. Opustoszała w końcu XVIII wieku, mury na początku XIX stulecia obrócone zostały na gabinet anatomiczny Uniwersytetu wileńskiego; w siódmem dziesiątku tegoż stulecia wzniesiono tu cerkiew prawosławną [1]).

4) *Cerkiew śś. Apostołów Piotra i Pawła*, gdzie dziś krzyż u zbiegu ulic zarzecznych — niewiadomej fundacji, runęła w szesnastym wieku [2]). *Piatnicka* przy ul. Wielkiej.

XVII.

Kościoły parafjalne, filje i kaplice w djecezji wileńskiej.

Od roku 1387—1744.

Odrodzony przez chrzest św. Jagiełło dał z siebie przykład Litwinom do przyjęcia wiary katolickiej; hojnemi zaś ofiarami wznosząc i uposażając kościoły, przekazał wiekom potomnym wzór do naśladowania. Jeżeli przyjęcie chrztu św. przez pogańskiego mocarza można po części tłumaczyć pobudkami politycznemi; hojność jednak jego w budowaniu i uposażaniu kościołów i pobudki, które przytem wypowiada w przywilejach fundacyjnych — ubłaganie miłosierdzia Bożego i zadosyćuczynienie za grzechy — są świadectwem działania łaski Bożej w duszy człowieka przedtem chciwego i okrutnego. Przez tę hojność Jagiełło zaiste stał się owym Zacheuszem ewangielicznym, jak o nim mówi Urban VI pap. w liście swym do niego wystosowanym dnia 18 kwietnia 1387 r.; we czwórnasób wynagrodził dawne swoje błędy [3]). Hojność brata swego naśladował w większych rozmiarach Witold w. ks. lit., o ile że dłużej, bezpośrednio panował w Litwie i widział wiarę św. coraz szersze zataczającą kręgi, coraz więcej przybywających do owczarni Chrystusowej wyznawców, coraz więcej czującą się potrzebę nowych kościołów. Kiedy Jagiełło budował i uposażał kościoły w Wilnie i w jego okolicach, Witold zaczął je zakładać po całym obszarze wielkiego wówczas Księstwa Litewskiego, nietylko na Żmudzi, ale i na Rusi, i na kresach państwa. Jagiełło buduje kościoły w Wilnie, Lidzie, Oszmianie, Bystrzycy, Niemenczynie, Mejszagole, Miednikach, Krewie, Wiłkomierzu, Hajnie i Obolcach; Witold zakłada i uposaża biskupstwo żmudzkie w 1417 r. i buduje kościoły w Miedni-

---

[1]) Narbut. Pomniejsze pisma histor., str. 215. [2]) Kraszewski. Wilno. Kirkor. Wilno, w Żywopis. Obozr. l. c. [3]) Ob. Kościół Zamkowy cz. II, str. 13.

kach (żmudzkich), Ejragole, Krożach, Rosienach, Widuklach, Welonie, Kołtynianach (żmudzkich), Certach, Łukniach i inne; przytem wznosi i uposaża kościoły w Grodnie, Brześciu, Wołkowysku i t. d. Za przykładem swych książąt i królów poszli magnaci i dostojnicy duchowni; a w ciągu wieku Litwa ujrzała się, we wszystkich miastach i ludniejszych osadach, ozdobioną godłem krzyżów, ustawionych na wieżach kościołów.

Pierwszy opis tych kościołów spotykamy dopiero w roku 1522, dokonany przez prałata Jana Albinusa, w księdze pod tytułem: Liber privilegiorum fundationis et dotationis ecclesiarum dioecesis vilnen. mandato venerabilis domini Joannis Albini decretorum doctoris, canonici vilnen., visitatoris, per Reverendissimum in Christo patrem dominum Paulum Dei gratia episcopum Luceorien. et archidiaconum vilnen., de speciali consensu R-mi D. Joannis ex ducibus Lituaniae eadem gratia episcopi vilnen., deputati, per me Stanislaum Comorowski clericum dioecesis vilnen. sacra apostolica auctoritate notarium publicum de anno D-ni 1522 regestratus et conscriptus. W tej to wizycie spisane są następujące kościoły: Mejszagoła, Kiernowo, Szyrwinty, Muśniki, Pobojsk, Upniki, Żejmy, Kiejdany, Szaty, Remigoła, Siesiki, Dziewałtów, Wiłkomierz, Onikszty, Świadoszcz, Rakiszki, Dusiaty, Suwieki, Uciana, Troupie, Malaty, Owanta, Giedrojcie, Podbrzeź, Niemenczyn, Dubinki, Łabonary, Łyngmiany, Tauroginy, Sołoki, Widze, Twerecz, Sieniszki, Święciany, Łyntupy, Swir, Niestaniszki, Uszakowo (Wojstom), Kobylnik, Wołkołata, Postawy, Świrany, Sumiliszki, Żyżmory, Kietowiszki, Żośle, Poporcie, Giegużyn, Kowno, Dorsuniszki, Punie, Użogoście, Duśmiany, Daugi, Olita, Merecz, Hoża, Grodno, Indura, Odelsk, Kalinówka, Goniądz, Różanka, Nieśwież, Traby, Widze, Worniany, Troki, Punie, Trzciana, Mścibów, Porozowo, Zelwa Wielka i Mała, Krasnesioło, Podorosk, Wołkowysk, Wołpa, Iszczołna, Wawiórka Wielka i Mała, Krupy, Horodyszcze, Dziewieniszki, Nowogródek, Jelna, Iszkołdź, Kamień, Ostroszyce (?), Hajno, Horodziłów, Łosk. Tyle zawiera kościołów pierwsza wizyta, spisana na początku XVI wieku. Nie jest ona wyczerpującą, gdyż nie spotykamy tu wielu kościołów, które już wówczas istniały, jak można stwierdzić z dokumentów fundacyjnych, mianowicie: Oszmiany, Lidy, Krewa, Bystrzycy, Miednik, Smorgoń, Ejszyszek, Knyszyna, Turośni, Dobrzyniewa, Suraża, Ikaźni, Krynek, Wielkiej Brzostowicy i innych. Można to sprawdzić w podanym niżej spisie kościołów z r. 1910. Wiek XVI i następny przysporzył jeszcze większą liczbę kościołów parafjalnych w djecezji wileńskiej. Jednakże zawierucha reformatorska na razie wstrzymała ich rozwój; owszem wiele kościołów ka-

tolickich w połowie XVI wieku zabrali kalwini, dzięki przemocy zreformowanych kolatorów. Ofiarą tego zaboru między innemi padły kościoły: Worniański, Kobylnicki, Żuprański, Smorgoński, Wawiorski, Bielicki, Olszański, Rykoncki, Świsłocki, Białostocki i inne, odzyskane potem dzięki zabiegom biskupów wileńskich i proboszczów, oraz opamiętaniu się kolatorów, lub też przejściu kolatorstwa, drogą spadku w ręce katolickich panów. Więcej wizyt kościołów z XVI wieku nie dało się spotkać. Wizyty zaś z pierwszej połowy XVII wieku są częściowe, dokonane za biskupów wileń. Abr. Wojny i Tyszkiewicza, wizyty te widzieć można w wileńskiej bibljotece publicznej [1]). Dopiero po najściu moskiewskiem i szwedzkiem, prałat archidjakon Mikołaj Słupski, biskup grationopol., wizytował całą prawie djecezję od roku 1674—1676, spisał wszystkie kościoły parafjalne i porobił o nich swoje uwagi. Wiele wówczas świątyń leżało w gruzach, wiele było spustoszonych i odartych przez nieprzyjaciół; przeważnie budowane były z drzewa; łatwo się stawały pastwą pożogi wojennej [2]). Olbrzymi był rozmiar djecezji ówczesnej; od Dźwiny rozściełała się ona aż poza Niemen na południe, a od Niewiaży, aż poza Dniepr na wschód. Synod djecezalny za biskupa Sapiehy w r. 1669 odbyty wylicza 26 dekanatów i 410 kościołów w djecezji wileńskiej. Synody za biskupa Brzostowskiego i Zieńkowicza odbyte podobnie jak i Sapieżyński wyliczają poszczególnie kościoły parafjalne, filje i kaplice. Podajemy tu rejestr kościołów według synodu biskupa Zieńkowicza z r. 1744.

1. *Decanatus Vilnensis Vilna. Metropolis.* Ecclesiae parochiales: S. Joannis, S. Petri, S. Stephani, S. Trinitatis, S. Nicodemi, S. Mariae Magdalenae, Zarzecze — S. Augustini (św. Bartłomieja). Kościoły nieparafjalne: 1) Katedralny, 2) św. Ducha, 3) Kaplicę pijarów, 4) Kośc. św. Ignacego, 5) św. Katarzyny, 6) Franciszkański na Piaskach, 7) św. Mikołaja, 8) Wszystkich Św., 9) panien Bosaczek, 10) Bosaków, 11) św. Kazimierza, 12) Augustjański, 13) św. Michała, 14) Bernardyński, 15) Kaplicę Rochitów, 16) Bonifratrów, 17) św. Jakóba, 18) św. Jerzego, 19) św. Rafała, 20) Misjonarski, 21) Wizytkowski i 22) Trynitarski. Kościoły unickie: 1) Bazyljański, 2) Piacionka, 3) św. Mikołaja, 4) Zmartwychwstania (te 3 liczą się jako kaplice) i 5) Spasa. *Extra civitatem:* Niemenczyn, Korkożyszki, Ławaryszki, Rykonie, Miedniki, Szumsk, Cudzeniszki, Turgiele, Rudomino (filja S. Joan-

---

[1]) Sala B. Szafa 53. № 40, 42.

[2]) Kościoły te podaliśmy w miesięczniku Litwa i Ruś, zeszyt 2, 3, 4 i 7.

nis) Rudniki (filja S. Stephani), Kiernów (z altarją), Podbrzezie, Mejszagoła (z altarją), Werki, Capellae: Porudominie, Korzyść, Szyłany (potem parafja, następnie filja), Mickuny, Sużany, Glinciszki, Kiena, Dukszty, Onżadów, Wołkorabiszki i Oryany (Kojrany?).

2. *Decanatus Poboyscensis.* Pobojsk, Szeszole, Nidoki, Żmujdki, Owanta, Skiemiany, Bolniki, Widzeniszki, Malaty filja Skoduciszki, Inturki, Dubinki, Giedrojcie, Szyrwinty, Muśniki, Giełwany, Upniki. Capellae: Nowa Szyrwinta, Suginty, Liliszki, Jurginie, Rudesa, Janiszki, Styrnie, item Styrnie, Szeszole.

3. *Decanatus Oszmianensis*: Oszmiana, Żuprany, Soły, Daniuszew (filja solens.), Ostrowiec, Worniany, Gierwiaty, Smorgonie, Cicin, Olszany, Krewo (dwie altarje), Łosk, Traby (z altarją), Surwiliszki, Narwiliszki, Graużyszki. Capellae: Worona, Sokołojcie, Smorgonie.

4. *Decanatus Svirensis*: Świr (2 altarje), Miadzioł, Stary Miadzioł, Postawy, Zadziewie, Komaje, Łyntupy (altarja), Świranki, Bystrzyca, Michaliszki, Żodziszki (altarja), Wojstom, Kurzeniec, Kobylnik, Kościeniewicze, Niestaniszki.

5. *Decanatus Lidensis.* Lida, Krupa (filja), Białohrud, Wawiorka, Dylewo (z altarją), Wasiliszki, Iszczołna, Bielica, Żołudek, Rożanka, Szczuczynek, Kamionka, Lack, Jatwiesk, Nowydwór, Zabłocie, Żyrmuny, Horodno, Nieciecza. Capellae: Misiewicze, Przewoża.

6. *Decanatus Radunensis.* Raduń (z altarją), Dubicze (filja raduńska), Ejszyszki, Nacza, Soleczniki, Soleczniki małe (filja), Bieniakonie, Hermaniszki, Błotno seu Werenow, Trokiele, Dworzyszcze (filja trokielska), Gieranony, Sobotniki, Łazduny (filja sobotn.), Lipniszki, Zygmunciszki (filja lipnic.), Iwje, Dudy (filja iwieńska), Dziewieniszki. Capellae: Konwaliszki, Boczeszniki, Kondraciszki.

7. *Decanatus Wilkomiriensis.* Wiłkomierz, Widziszki, Towiany (filja wiłkomierska), Towiany (altarja wiłkomierska), Dziewałtów, Siesiki, Kaplice (filja siesicka), Pogiry, Szaty, Żejmy, Kieydany, Opitołoki, Użwilnie (filja opitołocka), Remigoła (z altarją), Poniewież, Troupie, Rogów, Neostadjum, Onikszty (z altarją), Kurkle (filja oniksztyńska), Kowarsk, Traszkuny, Pompiany. Capellae: Upita, Wieprze.

8) *Decanatus Kupiscensis.* Kupiszki, Szymance (filja kupisc.), Świadoście, Subocz, Wobolniki, Poswol, Kryniczyn, Birże, Popiele (filja birżańska), Poniemunie, Radkuny (filja poniemuńska), Kwetki (filja eiusd.), Ponedele, Rakiszki, Hanuszyszki (filja rakisc.), Abele, Krewny, Dusiaty, Jużynty (filja dusiateńska), Wenusow — item filja dusiaten., Skopiszki (z altarją), Uciana, Wiżuny, Uszpole, Komajki. Capellae: So-

łomieść, Sierujki, Mieżyszki, Wysoki dwór, Owile, Daugiele, Antolepty.

9. *Decanatus Brasłaviensis*. Brasław, Opsa (filja brasławska), Widze (z altarją), Hoduciszki, Święciany (z altarją), Daugieliszki, Łyngmiany, Kołtyniany, Kukuciszki, Łabonary (filja kukuc.), Tauroginy, Sołok, Jeziorosy, Smołwy (filja jezioroska), Dryświaty, Druja, Ikazń, Pohost (filja ikazneńska), Twerecz, Miory. Capellae: Suwiek, Sieniszki, Rymszany, Dukszty, Mile, Gajda, Poszumienie, Poszcza.

10. *Decanatus Trocensis*. Troki praeposituralis, Stare Troki abbatia, Anuszyszki, Piwoszuny, Punie, Olita, Daugi, Przełaje, Niemonojcie, Nietowiszki, Liszków, Merecz—ibidem ecclesia S. Petri (z altarją), Olkieniki, Rumbowicze, Mirosław seu Słoboda. Capellae: Duśmiany, Butrymańce, Rudziszki, Orany.

11. *Decanatus Semnensis*. Siemno, Urdomina, Łozdzieje, Balwierzyszki, Udrja, Daukszc, Metele, Sereje, Świętejeziora, Wiejsieje, Berźniki, Sejny, Puńsk, Kopciwsk — sine cura animarum. Capellae: Lejpuny, Wigry, Rzeczów, Krasna, Stebinki, Gudele, Justyanów, Olszanka.

12. *Decanatus Grodnensis*. Grodno praepositur. (z 2 altarjami), Xenodochium S. Spiritus, Parochialis pp. Ordin. Minor. conventual., Hoża, Jeziory, Kwasówka, Poniemuń (filja kwasow.), Ejsmonty, Brzostowica minor., Krynki, Odelsk (z altarją), Kuźnica, Sokołka, Szudziałow, Sokolany, Indura, Kądzyn, Dąbrowa (z altarją), Nowydwór (z 2 altarjami), Krasnobor, Lipsk, Zalesie, Sidra, Sopoćkinie (altarja).

13. *Decanatus Caunensis*. Kowno parochialis (z altarją), S. Crucis praeposituralis, Jezno, Stokliszki, Wysoki dwór, Sumiliszki, Żyżmory, Kietuwiszki, Żośle, Giegużyn, Poporcie, Kozakiszki, Kormiałów, Łopie, Skorule, Wądziagoła, Bopty, Rumszyszki, Użogoście, Dorsuniszki, Preny, Bersztany (filja preneń.), Capellae: Kulwa, Piesztowiany, Giedynańcie.

14. *Decanatus Olvitensis*. Olwita (z altarją), Grażyszki, Kalwarja, Wiżany, Lubowo, Łankieliszki, Ludwinowo, Pojewonie, Bartniki, Wisztyniec, Filipów, Przerośl, Bakałarzów, Raczki, Janówka, Wiłkowiszki, Pilwiszki, Suwałki. Capellae: Weżupie, Wołłowicze.

15. *Decanatus Polocensis*. Połock, Dołhinow, Dokszyce, Parafjanów, Głębokie, Leplc, Kublicze (z 2 altarjami), Wołkołata (z altarją), Duniłowicze, Zadoroż, Dzisna, Serwecz. Capellae Zamosze.

16. *Decanatus Novogrodensis*. Nowogródek (z 2 altarjami), Wsielub, Mir (z 2 altarjami), Nieśwież, Kleck, Niedźwiedzica, Lachowicze (z altarją), Swojatycze, Iszkołdź, Snów, Swierżno, Mikołajewszczyzna, Niechniewicze, Sienno, Lipa. Capellae Serwecz.

17. *Decanatus Slonimensis.* Słonim (z altarją), Darewo, Mysz, Kroszyn, Lipsk, Stwołowicze praepositural. (z altarją), Zadźwieje, Horodyszcze, Połonka, Starojelna, Kosicze (z altarją), Zdzięcioł (z altarją), Dworzec, Rohotna, (z altarją), Mołczadź (z altarją). Capellae Szczonów.

18. *Decanatus Rożanensis.* Rożana, Łysków, Porozów, Międzyrzecz (z altarją), Zelwa, Mosty, Dereczyn, Łukonica, Kossów, Janów, Łahiszyn, Olszewo.

19. *Decanatus Wołkovyscensis.* Wołkowysk, Hniezno, Swisłocz, Jałówka, Brzostowica maior (z altarją), Szydłowice, Repla (z altarją), Wołpa praepos. (z altarją), Łunna, Roś, Krzemienica, Mścibów, Strubnica.

20. *Decanatus Vitebscensis.* Witebsk (z altarją), Borysów, Czereja, Łukoml, Rudne sioło, Sienno, Bielica, Ostrowno, Sorzyca, Biesieńkowicze, Nieporota, Mikulin, Bobr.

21. *Decanatus Orsanensis.* Orsza, Faszczówka, Hory, Horki, Mścisław, Mazyki, Paćków, Czauszy, Szkłów, Mohylów (z 2 altarjami), Bychów, Białynicze, Starosiele, Tołoczyn (z altarją), Kniażyce, Obolce (z altarją), Smolany, Dąbrowna, Kadzyn, Worećków, Malatycze. Capel. Krzyczew, Hołowczyn, Ułukle.

22. *Decanatus Minscensis.* Mińsk (z 2 altarjami), Wiwieniec (Iwieniec), Wołma, Chołchła, Naliboki, Derewna, Kamień (z altarją), Pierszaje, Wiszniew (z altarją), Zabrzezie, Raków, Kojdanów, Uzda, Stołpce, Puchowicze. Capellae: Zaniewszczyzna, Chotowa Czarna, Kuchcice.

23. *Decanatus Radoszkoviensis.* Radoszkowicze, Zasław, Łohojsk, Hajno, Korzeń, Ziembin, Chotajewicze, Illa, Lebiedziów (z altarją), Horodziłów, Hruzdów, Chożów, Krasne sioło, Marków. Capellae: Olkowicze.

24. *Decanatus Bobroyscensis.* Bobrojsk, Hłusk, Karpiłówka, Żurowice, Rzeczyca, Homel, Mozyr, Babicze, Petryków, Dawidgródek, Cimkowicze, Słuck (z 3 altarjami), Kopyl (z 2 altarjami), Berezyna, Bohuszewicze. Capellae: Każangródek, Horbowicze, Łojów, Hrozów.

25. *Decanatus Augustoviensis.* Augustów, Bargłów, Neta (filja bargłowieńska), Grabowo, Rajgród (z altarją), Goniądz, Goniądz praeposit., Xenodochialis, Karpowicze, Trzciana, Dobrzyniew, Jasionówka, Brzozowa, Dolistów (z altarją).

26. *Decanatus Knyszynensis.* Knyszyn (z altarją), Krypno (filja knyszyńska), Kalinówka, Choroszcza, Niewodnica, Turośnia (z altarją), Juchnowiec (z altarją), Zabłudów, Białystok praeposit., Janów, Wasilków, Korycin, Chodorówka (Suchowola). Capellae: Suchodolina *).

---

*) Synodus dioec. vilnen. ab. Ill... Joanne Zienkowicz.—epo vilnen. celebrata, Vilnae Typis S. R. M. Academ. soc. Jesu, str. 37 i następne do końca. Ob. Dodatki.

W tych rozmiarach pozostawała djecezja wileńska do kanonicznego ustanowienia archidjecezji mohylowskiej w r. 1783; w którym od niej odłączono północne parafje dekanatu połockiego, oraz dekanaty witebski i orszański. Po ostatnim rozbiorze Polski, na zasadzie rozgraniczenia djecezji w prowincjach zabranych przez Rosję i Prusy, potwierdzonego w r. 1798 dnia 8 sierpnia (28 lipca) przez legata papieskiego Wawrzyńca Littę, djecezja wileńska utraciła obwód białostocki z dekanatem knyszyńskim i dekanaty Zaniemeńskie: augustowski, olwicki i siemneński, które w r. 1795 przyłączone zostały do Prus i wcielone do nowoutworzonej przez króla Fryderyka, za zgodą Stolicy Apostolskiej, djecezji wigierskiej; oraz dekanaty: miński, radoszkowicki, bobrujski i południowe parafje dekanatu połockiego, które weszły do składu nowej djecezji mińskiej. Natomiast pozyskała biskupstwo inflanckie, przemianowane na sufraganję kurlandzką, z kościołami parafjalnymi w Mitawie, Lipawie, Bersehnie, Schenie, Goldyndze, Alschwangu, Altenburgu, Lhenenie, Schönburgu, Starosuboczu, Bebrze, Dwecie, Iłukszcie, Ellernie, Łaukiesie i Smelinie; od djecezji łucko-brzeskiej dekanaty: brzeski, kobryński i prużański.

Nowe rozgraniczenie djecezji w Królestwie Polskiem i częścią na Litwie, w r. 1818, djecezji wileńskiej nie naruszyło; dawne jej prowincje z pod zaboru pruskiego, wcielone od r. 1807 do Rosji: obwód białostocki z dekanatem knyszyńskim, sokólskim i bielskim przyłączone zostały do archidjecezji mohylowskiej; a dekanaty Zaniemeńskie do nowozałożonej djecezji sejneńskiej. W r. 1841—2 wszystkie fundusze kościelne, tak ziemskie, jak i pieniężne, zostały zabrane do skarbu; przy kościołach parafjalnych, do użytku plebanów zostawiono na Litwie i Rusi po 33 dziesięciny ziemi; przy klasztorach, oraz przy parafjach w dekanacie bielskim i obwodzie białostockim, obciętych już przez Prusaków, zostawiono po kilka włók. Wzamian za zabrane fundusze wyznaczono proboszczom roczną opłatę ze skarbu według kategorji kościołów, które zostały podzielone na 5 klas; mianowicie: proboszczowi pierwszej klasy wypłaca się 600 rubli rocznie; drugiej — 500 rub.; trzeciej — 400 rub.; czwartej — 275 rub. i piątej — 230 rub. Filjaliści i wikarjusze nic nie otrzymują ze skarbu; opłacają ich proboszczowie i korzystają z jura stolae. Proboszczowie kościołów nie etatowych, założonych ostatniemi czasy, utrzymują się kosztem parafjan.

Przy rozgraniczeniu djecezji na Litwie w r. 1849, dokonanem przez arcybiskupa Hołowińskiego [1]), z upoważnienia

---

[1]) Executorium decretum de Limitibus Dioecesis Vilnensis, latum ab Ilmo et R-mo D-no Metropolitano Ignatio Hołowiński. Vilnae. Typis Josephi Zawadzki. 1854.

Piusa IX papieża, djecezja wileńska utraciła Kurlandję z sufraganją; dekanaty litewskie, mianowicie cały dekanat wiłkomierski i kupiski; a kowieński, upicki v. pobojski i brasławski częściowo, t. j. parafje północne i zachodnie, przyłączone do djecezji żmudzkiej; dekanat nowogródzki wcielono do djecezji mińskiej, od której odłączone zostały dekanaty radoszkowicki i połocki (częściowo) i wcielone napowrót do wileńskiej; wrócono też do djecezji wileńskiej obwód białostocki z dekanatem sokólskim i dodano dekanat bielski. Tym sposobem ustaliła się djecezja wileńska w 2 gubernjach: wileńskiej i grodzieńskiej.

W roku 1869 była przyłączona do wileńskiej djecezji mińska po zrzeczeniu się biskupa mińskiego Wojtkiewicza. Ponieważ na to się nie zgodziła Stolica Apostolska; w roku więc 1882, na zasadzie układów rządu rosyjskiego z Leonem XIII papieżem, djecezja mińska została oddana pod zarząd metropolity mohylewskiego.

Od r. 1864—1867 parafjalne kościoły djecezji wileńskiej, oraz filje i kaplice uległy masowej kasacie, już to z powodu przeszłego powstania, już to przeważnie z powodu przyłączenia do prawosławia pewnej części parafjan, już wreszcie w celu zapobieżenia uczęszczaniu do kościołów przyłączonych do prawosławia katolików i byłych unitów. Pozostawione kościoły można było odnawiać i odbudowywać za zezwoleniem władzy świeckiej z zastrzeżeniem jednak, by przytem nie powiększano świątyń, ani też zmieniano ich zewnętrznej struktury. Zakaz ten trwał do r. 1895, w którym pozwolono naprawiać i powiększać istniejące kościoły tylko na mocy zezwolenia zwierzchności djecezalnej, po zatwierdzeniu planów przez komitet budowniczy gubernjalny. Na budowę nowych kościołów, na miejscu starych zrujnowanych, lub zniszczonych przez pożar, trzeba było uzyskać pozwolenie ministerjum spraw wewnętrznych. Od roku zaś 1905 uzyskanie tego pozwolenia w tych miejscach, gdzie odbudowywano istniejące kościoły, zostało uchylone, a zatrzymane tylko do kościołów budowanych w parafjach na nowo utworzonych, lub w miejscowościach, gdzie były kościoły skasowane; koszta budowy powinna ponosić parafja; utworzone komitety budownicze mogły zbierać dobrowolne ofiary [1]). Podajemy niżej wykaz kościołów w djecezji według wiadomości djecezalnych z roku 1910.

---

[1]) Archiwum konsystorskie. Akta o budowie kościołów od r. 1866—1906. Manteuffel w dziełku: O starodawnej szlachcie krzyżaków, utrzymuje o istnieniu biskupstwa grodzieńskiego; biskupstwo to było w projekcie na sejmie 4-letnim, lecz nigdy nie istniało. Ob. Enc. Orgel. t. III, str. 613.

Dekanat wileński poza Wilnem. Liczba paraf. podana w Wiadom. djec. 1910 r.

Niemenczyn, 2 klasy, p. t. św. Michała Arch., założony przez Jagiełłę. Obecny wymurowany 1842 r. staraniem i kosztem ks. Kitkiewicza i parafjan. Konsekrowany 1855 roku przez biskupa Żylińskiego. Kaplice przy kościele, na cmentarzu i w *Lubowie*. *Jęczmieniszki* zaś skasowane 1866 r. 7200

Sużany, nie etatowy p. t. św. Feliksa Walezj., założenie niewiadome, odnowiony 1856 r. przez hr. Jana Tyszkiewicza 3530

Suderwa, 4 kl., p. t. Trójcy Przen., założony 1782 r. i odbudowany 1803 r. przez biskupa tomasień. Walentego Wołczackiego. Konsekrowany 1834 r. przez biskupa Kłągiewicza 4220

Szyłany, filja suderwiańska, dawniej parafja, założ. 1758 r. przez kanonika Ancutę. Kościół wzniesiony przez kapitułę 1725 r. —

Mejszagoła, 4 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założ. przez Jagiełłę, uposażony 1484 r. przez Jacka Wiersztortowicza i w r. 1589 przez Zygmunta III, murowany, odnowiony 1865 r. przez parafjan. Kaplica *Izabelin*; na cmentarzu zaś nie istnieje 5353

Muśniki, 4 kl., p. t. Trójcy Przen., założ. przez Stanisława Kiszkę, wojewodzica witeb. 1615 r. i uposażony przez niegoż 1618 r., wymurowany 1865 r. Kaplica *Bartkuszki* skasow. 1866 r. 3676

Kiernowo, 4 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założ. przez Witolda, uposażony 1495 r. przez Annę Bohdanę Korejownę, wdowę po Maćku, która założyła altarję św. Mikołaja. Kaplice: 2 przy kościele i w *Plikiszkach* . . . 3054

Czabiszki, v. Leoponary, 5 kl., p. t. św. Jana Chrzc., założ. 1782 r. przez biskupa Massalskiego, wymurowany 1810 roku przez Piłsudzkiego, metryki prowadzą się od 1812 r., konsekrowany 1907 r. przez biskupa Roppa . 2278

Werki, 5 kl., p. t. Znalezienia Krzyża św. (ob. Kościoły wileńskie). Kaplice Męki Pańskiej i *Czerwony Dwór* w majątku 3567

Rzesza, filja werkowska, p. t. Imienia N. M. P., założona przez kapitułę w końcu XVII wieku 2402

Rudomina, nie etat., założ. i uposażony 1592 r. p. t. św. Ducha i Wniebowzięcia N. M. P. przez podkom. grodz. Grzegorza i Marynę Mosalskich; skasowany 1864 r.[1])

[1]) Rubrycele wydane w r. 1865 podają niemal wszystkie kościoły parafjalne, w następnym roku już niema prawie wszystkich tu podanych, jako skasowanych.

Nowy drewniany zbudowany 1909 r., p. t. N. P. M. Dobrej Rady, kosztem parafjan. Kaplica *Swajcary*—skasow. 1864 r. 4215

Porudomino, v. Halin, rudomińska filja, skasow. 1867 roku i na nowo zbudowana 1908 r. z drzewa, kosztem parafjan 2369

Nowa Wilejka, dawniej Rakanciszki, nie etat., p. t. św. Kazimierza, wymurowany ze składek 1911 r. staraniem ks. Aniceta Butkiewicza. Kaplica w szpitalu obłąkanych 6790

Skasowany kościół *Dukszty*, p. t. św. Anny, założ. 1647 r. przez Dorotę z Giedrojciów Dowborową; odbudowany 1772 r. przez rektora pijarów ks. Michała Frąckiewicza; w r. 1777 zaliczony do parafjalnych; w r. 1856 wymurowany w gotyckim stylu. Konsekrowany przez biskupa Żylińskiego. Skasowany w r. 1867.

Zameczek, fund. biskupa Massalskiego 1782 r. Ob. Dodatki.

Dekanat wileński w powiecie.

Turgiele, dawniej Minor Merecz, 3 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założ. murowany 1500 r. przez Wacława Mongirdowicza, uposażony przez Wiktora Gabrielowicza i córkę fundatora Joannę Adamową, dziedziczkę na Małym Mereczu w r. 1508; kanonik Paweł Brzostowski 1795 r. zapisał na odbudowanie tego kościoła 20,000 złp., których użyto 1837 r. Wymurowany nowy 1909 r. staraniem ks. Szepeckiego i parafjan. Kaplice: na cment. p. t. św. Feliksa Walez. wzniesiona z muru 1850 r. przez Kobylińskiego. *Pawlów* zaś skas. po r. 1870 . . . 8498

Gierwiaty, 4 kl., p. t. Trójcy Przen., założ. przez biskupa Jana z ks. lit., p. t. św. Jana Chrzcic. ze względu na wzrost wierzących 1526 r. i uposażony przez niegoż 1536; odbudowany w paręset lat przez biskupa Zieńkowicza. W roku 1903 wymurowany staraniem ks. Olszewskiego ze składek. Kaplice *Sokołojcie* i *Giry* 7359

Taboryszki, 4 kl., p. t. św. Michała Arch., drewn., wzniesiony 1770 r. przez Michała Ważyńskiego, pisarza lit. Przy tym kościele byli karmelici (ob.). Kaplice: na cmentarzu Ukrzyżowanego Chr. P., zbudowana 1807 r. i *Onżadów*—liczyła się jeszcze w r. 1870, dziś nie istnieje 5963

Worniany, 4 kl., p. t. św. Jerzego, murow., zbudowany i uposażony 1462 r. przez Marynę Songalową zgodnie z wolą zmarłego męża, p. t. Bożego Ciała; w XVI w. zabrany przez kalwinów, odebrany 1654 r. przez wojewodzica trock. Abramowicza, konsekrowany 1769 r. przez sufr. Zieńkowicza; przebudowany 1903 r. Kaplica

Worona p. t. św. Jerzego, przez biskupa Jana z ks. lit. przyłączona do Gierwiat, uposażona przez biskupa Brzostowskiego. *Dubniki* na wyspie stawowej, założ. przez Brzostowskiego, wojewodzica inflanck., nie istnieje . . . 4787

Ławaryszki, 4 kl., p. t. św. Jana Chrzc., założ. przez Annę z Rudominów Pacową, podkanclerz. lit. 1642 r., przebudowany 1755 r. przez biskupa Zieńkowicza, drewniany. W r. 1906 wymurowany staraniem ks. Józefa Mironasa i parafjan. Kaplica *Mickuny* 1869 r. na cerkiew przerobiona 5730

Michaliszki, 5 kl., p. t. św. Michała Arch., założ. przez Jana Brzostowskiego i oddany kanonikom od pokuty, wymurowany i uposażony przez jego syna Pawła Cyprjana, wojew. trock., 1653 r. Kaplica na cmentarzu wymurowana przez Kotwicza 3741

Bujwidze, 5 kl., p. t. św. Jerzego, drewn., zbudowany 1785 r. przez Stanisława Radziszewskiego, marszałka wilej. Kaplice: przy kościele starodawna, murowana w formie piramidy. *Rubno* i *Pryciuny* fund. jener. Artura Dolińskiego 3870

Rukojnie, nie etat., p. t. św. Wojciecha, drewn., zbudowany przez biskupa Pawła ks. Olszańskiego, należał do kapituły wileń., skasowany 1866 roku i przerobiony na cerkiew. Nowy zbudowany drewn. 1909 r. staraniem ks. Pietkiewicza i parafjan, Kaplice: *Kijany* i *Kiena*, skasow. 1866 r., *Czarna* nie istnieje od r. 1860 4815

Szumsk, nie etat., p. t. św. Michała Arch., założony z klasztorem dominik. (ob.), przez Michała i Halszkę Szumskich w r. 1697 drewniany; wymurowany 1789 r. przez dominikanów i w tymże roku konsekrowany przez biskupa tomasień. Wołczackiego; skasow. 1866 r. i zabrany na cerkiew. Nowy drewniany zbudow. 1908 r. kosztem parafjan. Kaplica *Miedniki* skasowana 1864 r. 4333

Ostrowiec, nie etat., p. t. Koźmy i Damjana, założenie niewiadome, uposażony 1468 r. przez Jerzego Gasztoldowicza, dziedzica na Gieranonach, fundusz powiększyli 1474 r. Bogdan, Jan i Juszko Mitkowiczowie; 1684 r. Korsakowie, sędziowie oszmiań., wprowadzili dominikanów, którzy wymurowali kościół 1785; skasowany i zabrany na cerkiew 1866 r. Buduje się nowy murowany, kosztem parafjan, p. t. Znalezienia Krzyża św. Kaplica *Dubniczki*—skasowana 1866 r. 3600

Skasowane kościoły i parafje 1866 r.

Cudzeniszki, p. t. św. Jakóba, uposażony 1629 roku przez Aleksandra Koleckiego. Kaplica *Łosza*.

Bystrzyca, p. t. św. Krzyża, założ. przez Jagiełłę i uposażona dla kanoników regul. od pok.; przyłączony do sufraganji wileń. 1526 r.; murowany, konsekrowany przez sufr. Zieńkowicza. Kaplica *Wojdaciszki*.

Słobódka, p. t. N. M. P. Szkaplernej, drewn., założ. 1710 r. przez Kazimierza Bielikowicza podstar. mozyrsk. Kaplica *Proniuny* (zgorzała) i na cmentarzu, obie przyłączone do Sół.

Miedniki, p. t. Trójcy Przen., fund. Jagiełły (ob. kanonicy od pokuty).

Dekanat giedrojcki.

Giedrojcie, 3 kl., p. t. św. Bartłomieja ap., założony i uposażony 1410 roku przez Michała Gintyłowicza; Jan Miczkowicz z żoną i obywatelstwem 1542 roku założyli altarję św. Anny. Biskup żmudz. Józef Giedrojć 1809 r. zbudował z muru kościół teraźniejszy, konsekrowany 1835 r. przez biskupa Kłągiewicza. Kaplica *Wielki Dwór* i na cmentarzu. *Pacuny* zaś nie istnieją od r. 1867 . . 5902

Podbrzeź, pierwotnie Brzozy, nie etat., p. t. N. Serca Jezusowego, założ. 1501 r. przez prob. mejszagolskiego ks. Jerzego Pawłowicza, w tymże roku uposażony przez Wojciecha Iwaszkowicza z żoną Elżbietą. 1650 r. osiedli tu kanonicy od pokuty; 1793 Jeleński, podkomorzy mozyrski, zbudował nowy kościół; klasztor skasowano 1832 r., a kościół 1866, Buduje się nowy murowany, kosztem parafjan. Kaplica *Glinciszki* (ob. misjonarze) i na cmentarzu—nie istnieją. We dworze w Glinciszkach prywatne oratorjum 5697

Szyrwinty, 3 kl., p. t. św. Michała Arch., wymurowany 1475 r. przez Katarzynę Agnieszkę i Bohdanę Ościkówny Jurjewiczówny; Mikołaj Żaba 1674 zbudował nowy. W roku 1860 staraniem ks. Łupejki i parafjan na nowo zmurowany. Filje: *Zybały*, założ. 1744 r. przez biskupa Zieńkowicza, odbudowana 1861 r., i *Szeszolki* fund. Jasińskich. Kaplice: na cmentarzu zbudow. 1856 r., w *Olanach* i we dworze *Staszkuniszkach* 7077

Dubinki, 4 kl., p. t. św. Jerzego M., założony przez Witolda, uposażony w 1451 r. przez Korewę, dziedzica na Giedrojciach; w r. 1542 Paweł i Anastazja Giedrojciowie założyli altarję N. M. P., nadając folw. Bijuciszki; 1678 r. ks. Ludwika Radziwiłłowa zbudowała nowy drewn. kościół. Filja *Bijuciszki* skas. po r. 1871. Kaplica na cmentarzu 3900

Widzieniszki, 4 kl., pod tyt. św. Wawrzyńca M., wymurowany 1618 r. przez księcia Marcina Giedrojcia dla

kanon. od pokuty, których przełożony liczył się opatem-infułatem. Konsekr. 1684 r. przez sufr. Słupskiego. Kaplica na cmentarzu. *Lelikańce*, skas. 1866 r. 5448

Szeszole, 4 kl., p. t. św. Józefa, drewn., założony i uposażony z dóbr biskupich przez biskupa Protasewicza 1572 r., razem ze szkółką parafjalną; odbudowany 1761 r., przez biskupa Zieńkowicza. Kaplica *Rozaliszki* v. *Łabejki* 2800

Kiewkle, filja szeszolska, p. t. Nawiedzenia N. M. P., drewn., założony 1572 r. przez biskupa Protasewicza, odnowiony przez biskupa Zieńkowicza, przebudowany 1815 r. przez dziekana Butkiewicza 2330

Giełwany, 4 kl., p. t. Nawiedzenia N. M. P., założ. 1686 r. przez Kazimierza Siesickiego; uposażony 1762 r. przez ks. Radziwiłłową. Po zgorzeniu tego kościoła hr. Gustaw Plater z parafjanami w r. 1897 wymurował nowy, konsekrowany 1907 r. przez biskupa Roppa. Kaplice: przy kościele zbudowana 1842 r., na cmentarzu i we dworze hr. Platera 5416

Malaty, 4 kl., p. t. św. Piotra i Pawła ap. Pierwotna fundacja niewiadoma. 1700 r. biskup Brzostowski zbudował nowy kościól drewniany. 1905 r. staraniem ks. Kazimierza Bandzewicza i parafjan wymurowany; konsekrowany 1907 r. przez biskupa Roppa. Filja *Skoduciszki* p. t. Trójcy Przen., drewn., zbudowana 1724 r., powiększona 1859 r. przez ks. Józefa Pawiłowskiego 7087

Inturki, dawniej Anturki, 5 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., drewn., założony i uposażony przez królowę Bonę 1555 r. 28 grud. nadaniem 16 łanów ziemi z mieszkańcami. Kaplica *Rudessa* p. t. św. Jana . . . 4000

Janiszki, 5 kl., p. t. św. Jakóba ap., pierwiej misja jezuicka, założ. na początku XVIII w., po ich kasacie zaliczony do parafjalnych; 1848 r. ks. Felicjan Piotrowski, Kostrowiccy i parafjanie zbudowali nowy drewniany kościół, Kaplica na cmentarzu; w *Ornianach* zaś od r. 1867 i w *Antoszwińciach* po roku 1870, nie istnieją 4116

Korwie, 5 kl., p. t. św. Józefa, założony 1783 r. przez Toczyłowskiego, podkomorzego królew., jako filjalny, spalił się 1861 r. od pioruna, w następnym roku wymurowany kosztem parafjan i z ofiar 2403

Bogusławiszki, 5 kl., p. t. Znalezienia św. Krzyża, drewn., zbudowany 1787 r. przez Ignacego Szwykowskiego; 1851 r. odbudowany przez parafjan. Kaplice: *Bogusławiszki* v. *Piple* i *Szawle*; w *Wiesach* nie istnieje— po r. 1870 2995

Dekanat trocki.

Troki Nowe, 1 kl., p. t. Nawiedzenia N. M. P., murowany, założony i uposażony przez Witolda w r. 1409; fundusz powiększył Zygmunt I. Konsekr. 1718 r. przez biskupa Brzostowskiego. W tym kościele *obraz cudowny* Matki Boskiej N. M. P., koronowany przez tegoż biskupa w tymże roku. Witold w. k. l. 1409 r. w piątek przed Zielon. Świąt. nadał majątek Bezdzież. Zygmunt I w r. 1522 dziesięciny z okolicznych folwarków i kaplicę św. Jerzego na Zamku Wyższym ze wszystkimi funduszami nadanymi jej przez Witolda; tenże Zygmunt w r. 1524 d. 27 stycznia utworzył przy tym kościele prepozyturę z 6 mansjonarzami, na utrzymanie których nadał parafję ejszyską z warunkiem, by prepozyt utrzymywał tam 2 wikarjuszów umiejących po litewsku i sam bywał w Ejszyszkach w dni uroczyste [1]). Kaplice: na cmentarzu kościelnym w *Zatroczu* i w więzieniu 7300

Stare Troki, 3 kl., p. t. Zwiastowania N. M. P., założ. przez Witolda 1410 r., murowany z klasztorem dla benedyktynów, spalił się 1757 r. Benedyktyni założyli fundamenty na nowy 1790 r., ale dalej nie budowali; nabożeństwo było przeniesione do drewnianej kaplicy na cmentarzu, zbudowanej 1780 r. i w niej odbywano nabożeństwo do r. 1899, w którym ze skrzydła dawnego klasztoru prob. ks. Leon Czudowski urządził kościół obecny. Kaplice: na cmentarzu, w *Skorbucianach* i w *Wace* Tyszkiewiczów. *Ołona* i *Świątniki*—nie istnieją 4125

Połuknia, filja Starotrocka, p. t. św. Jana, przez Wolffganga w r. 1829, na miejsce zrujnowanej kaplicy w Ołonie, zbudowana 1909

Waka Łęskich, p. t. N. P. M., wymurowany 1911 r. przez Marję z ks. Druckich-Lubeckich Łęską Hilarową.

Landwarów, nie etat., p. t. Zwiastowania N. M. P., buduje się kosztem parafjan i z ofiar. 4303

Rudziszki, nie etat., p. t. Najśw. Serca Jezusowego, drewn., zbud. 1910 r. kosztem parafjan. Ob. str. 180. . . 6290

Sumiliszki, 3 kl., p. t. św. Wawrzyńca M., założ. przez Aleksandra Jagiellon. 1501 r., drewn., odnowiony 1772 r. przez ks. Kibitniewskiego. W kościele *obraz cudowny* św. Rocha 6244

Filja *Barbaryszki*, założ. 1804 r., p. t. św. Tadeusza ap. przez Onufrego Ejtminowicza; skasowana po 1872 r.

---

[1]) Z księgi Przywilejów kościołów djecezji wileń., z której czerpaliśmy szczegóły o uposażeniu niektórych kościołów; niestety nie wszystkie tam podane, gdyż obejmuje tylko kopje fundacji z XV i XVI wieku i z początku XVII: i to nie wszystkie.

Żośle, 4 kl., p. t. św. Jerzego, założ. przed rokiem 1513 drewn. przez Nacza i uposażony przez synów jego Jana i Michała Naczów, dziedziców żosielskich 1533 r.; konsekrowany 1852 r. przez biskupa Żylińskiego. Wymurowany 1901 r. kosztem parafjan. Kaplice: *Wilkiszki* i *Poporcie*. *Dajnowo* zaś nie istnieje 9600

Żyżmory, 4 kl., p. t. św. JakóbaWiększego ap., drewn., założony r. 1502 i uposażony 1512 przez Zygmunta I nadaniem 10 włók osiadłych i innymi dochodami z obowiązkiem utrzymania *bakałarza* do uczenią dzieci. 1531 r. Mikołaj Iwaszkiewicz, chorąży, uposażył ołtarz św. Jakóba; Jan Drucki Sokoliński 1651 r. powiększył fundusz pierwotny; odbudowany 1744 r. przez Michała Pocieja, starostę rohaczew., konsekrowany 1852 r. przez biskupa Żylińskiego. Kaplice *Strawieniki* i *Władykiszki* nie istn. . 7920

Kietowiszki, 4 kl., p. t. Trójcy Przen., drewn., założ. 1676 r. przez Leonarda Pocieja, wojew. witebsk. Buduje się murowany kosztem parafjan, staraniem ks. Kajetana Czepana 5098

Użugoście, 4 kl., p. t. św. Piotra i Pawła ap., założ. 1500 r. przez Jana Dowgierdowicza, uposażony 1522 r. przez Marynę Zawiszynę. 1522 r. w wigilję Bożego Ciała Maryna córka Michny Dowgierdowicza, 1-o voto Dowojnowa, 2-o Zawiszyna uposażyła altarję nadaniem dochodów z Przylepia, a w następnym roku folw. Wersze z jeziorem i poddanymi. Na synodzie Sapiehy wymieniony, jako filja stokliska. Po zgorzeniu w r. 1898 wymurowany przez parafjan 3724

Wysoki-Dwór, nie etat., p. t. św. Dominika, założ. 1518 r. przez Zygmunta I. 1629 roku Jan Lacki, star. żmudz., osadził i uposażył tu dominikanów (ob.); skasowany 1832 r. Zbudowany nowy drewn. p. t. Przemienienia P. kosztem paraf. w r. 1909. Do roku 1866 była tu kaplica przyłączona do Użugościa—skasowana 1866 r. 3811

Giegużyn, 4 kl., p. t. Zwiastowania N. M. P., drewn., założony 1520 r. przez Benignę Radziwiłłową Ościkową, wojewodz. połocką; uposażony 1530 r. 2 maja przez Jerzego Grzegorzowicza Ościka nadaniem folw. Romanowszczyzny; na nowo przebudowany drewn. 1852 r. przez Zaleską i parafjan staraniem ks. Mateusza Miksiewicza. Kaplice: *Połomień* i *Rukla*. *Zubiszki* zaś nie istnieją od r. 1867[1] 4280

Dorsuniszki, 4 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założ. przez Witolda, uposażony 1473 przez Kazimierza Jagiellon. nadaniem ziemi w Butyszkach i dochodów dziesięcinowych ze dworu; 1492 r. powiększony fundusz

nadaniem nowych dziesięcin karczmy i t. p. Kościół od r. 1848 wymurowany przez parafjan, poświęcony 1853 r. p. t. Trójcy Przen. przez dziekana trockiego Wojszwiłę. Kaplica na cmentarzu 2882

Kronie, nie etat., p. t. N. P. M. Anielskiej, była kaplica dorsuniska założ. 1764 r. przez Zaranka, chor. petyhor.; skasow. 1866 r. Buduje się nowy murowany kościół kosztem parafjan, staraniem ks. Józefa Wojtekunasa, tymczasem nabożeństwo w kaplicy drewnianej . . 2343

Kowale, 5 kl., p. t. św. Antoniego W., zbudowany 1780 r. przez parafjan; a w r. 1800 wymurowany przez chorążego Wawrzeckiego, dziedzica kowalskiego. Kaplice. *Tolejciszki* i na cmentarzu 2783

Rudniki, 5 kl., p. t. Trójcy Przen., drewniany, założony 1511 r. przez Zygmunta I, 1614 odbudowany i uposażony przez Zygmunta III nadaniem folw. Zieńkowszczyzny, posiadanej dożywotnio przez tatara Dawida Bachtyra i daniny od ziemian. Zniszczony w czasie najścia, potem odbudowany. Odnowiony 1884 przez parafjan. Kaplice: *Rudniki* i *Jaszuny*—nie istnieją 2286

Jewje, 4 kl., p. t. św. Anny, drewniany, założony około 1600 r. przez Bohdana Ogińskiego; zgorzał 1794 r., odbudowany 1796; spalony przez Francuzów 1812 r., odbudowany 1816 r. przez ks. Gabryela Ogińskiego. W r. 1859 wybudowany nowy przez ks. Łapińskiego, drewniany. Kaplice: na cmentarzu; *Dębina* zaś nie istnieje 4020

Rykonty, filja jewiejska, p. t. św. Trójcy, pierwotnie murowany zbiór kalwiński, 1688 roku przez Marcjana ks. Ogińskiego, w. kanclerza lit., oddany został dominikanom trockim z majątkiem Rykontami 1543

Kozakiszki, dawniej filja poporcka, potem żosielska, p. t. N. M. P., założony murowany 1609 r. przez Stanisława Bejnarta. Konsekrowany przez biskupa tomasień. Wołczackiego 1790 r. Kaplica *Narowy* 3300

Skasowany w r. 1864 kościół parafjalny: *Poporcie*, p. t. św. Stanisława (ob. klasztory dominikańskie). Kaplica cmentarna przyłączona do Żośli.

Dekenat merecki.

Merecz, dawniej major Merecz, 3 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założ. przez Jagiełłę na początku zaprowadzenia Wiary św. na Litwie p. t. św. Mikołaja, uposażony przez Kazimierza Jagiellon. 1442 r. nadaniem jeziora Pilwingis; Aleksander Jagiel. 1493 r. nadał jezioro

Gelawino, z obowiązkiem śpiewania wotywy o Matce Boskiej w sobotę; w tym czasie przemieniono i tytuł kościoła; fundusz pierwotny powiększony przez Zygmunta I i Batorego. Władysław IV odnowił Kościół w r. 1648. Kaplica na cmentarzu. *Pilwingi* zaś od r. 1867 nie istnieją 6240

Niedzingi, 3 kl., p. t. Trójcy Przen., założ. przez jener. Wincentego Żylińskiego 1844 r., murowany; konsekrowany przez arcybiskupa Żylińskiego 1849 r., do roku 1862 liczył się filją merecką, przez tegoż arcybiskupa Żylińskiego zaliczony do parafjalnych, od r. 1866 podniesiony do 3 klasy. Kaplica *Michniuny* 3000

Marcinkańce, filja merecka, p. t. św. Szymona i Judy ap., założ. 1770 r. przez ks. Józefowicza; po spaleniu się tego kościoła w r. 1878, wybudowany w r. 1880 przez parafjan, staraniem ks. Antoniego Dylkiewicza 3342

Rotnica, filja merecka, p. t. św. Bartłomieja ap., założona przez Kazimierza Leona Sapiehę około 1650 r. Według Załęskiego, Michał Pac wystawił tu kościół dla misji jezuickiej 1676 r. [1]). Nowy kościół wymurowany 1909 r. kosztem i staraniem ks. Franciszka Bernota i parafjan 2304

Olkieniki, 3 kl., p. t. Nawiedzenia N. M. P., założony przez królowę Bonę, uposażony przez Batorego, który w r. 1581 nadał ziemię, klinem leżącą u zbiegu rzek Mereczy i Spingli, zwaną Uroczyszcze Wasilino—na prośbę proboszcza Sebastjana Żochowskiego. Spalony w czasie najścia i odbudowany. Nowy kościół murowany, założony 1823 r. przez ks. Kotowicza i starostę Rupejkę, ukończony 1837 r., konsekrowany 1854 r. przez arcybiskupa Żylińskiego, powiększony 1898 r. kosztem parafjan. Kaplica na cmentarzu, nie istnieje 9041

Daugi, 3 kl., p. t. Opatrzności Boskiej, założony drewniany przez Witolda 1393 r. i uposażony nadaniem dziesięcin z Daug, Olity i Perłai, oraz folwarku Dworec z 4 poddanymi. Aleksander Jagiel. 1503 r. 14 sierp. fundusz ten powiększył dodaniem ziemi Pustowszczyny, karczmy, kolędy (columbatio) ze szlachty i kmieci w Daugach, Przełajach, Wolkienikach, Lejpunach, Oranach, Olicie — po obu stronach Niemna, jezioro Aukrotis i t. p. Królowa Bona 1555 r. 18 czerw. założyła tu kaplicę przy szpitalu dla ubogich i niedołężnych i powiększyła fundusz proboszcza z obowiązkiem opieki i posługi duchownej pozostającym w szpitalu. Kościół

---

[1]) Jezuici w Polsce, t. IV, str. 1230.

obecny wymurowany 1862 roku staraniem ks. Mateusza Piotrowskiego, kosztem parafjan. Kaplica *Bychowczyszki*, wymurowana 1848 r. przez Bernarda Karłowicza i na cmentarzu 5936

Przełaje, k. nie etat., p. t. św. Bartłomieja ap., była filja daugowska fundacji witoldowskiej, uposażony przez Alesandra Jagiel., króla Stefana i Zygmunta III, skasowany 1866 r.; wrócony 1905 r. 2300

Orany, filja daugowska, p. t. św. Michała Arch., k. drewniany, założony 1786 r. przez Michała Brzostowskiego, podskarbiego lit., starostę orańsk., daugow. etc. . . . 5245

Kaplice: *Kamień*, drewn. zbudow. 1850 r. przez jener. Brzostowskiego i *Bobryszki*, wymurowana 1838 r. przez Rossochackiego.

Punie, 3 kl., p. t. św. Jakóba ap., fundacja witoldowska. W r. 1503 we środę po Nawiedzeniu N. M. P. król Aleksander Jagiel. potwierdził nadanie swych przodków — dziesięciny z Puń, Birsztan, Dusioł i Simna, 7 poddanych, ziemię z pasieką za Niemnem, pod obozem; jezioro Downar z przyległą ziemią i t. p. Poddanych kościelnych wyłączył z pod jurysdykcji sądów świeckich, zastrzegając ich sądom własnym. Kościół pierwotnie był drewniany, spalił się 1857 r., w którym ks. Zagórski założył murowany i wykończył go 1862 r. z pomocą parafjan. Kaplica na cmentarzu. *Plasówka* zaś nie istnieje 2935

Butrymańce, filja puńska, p. t. Zbawiciela; fundacja pierwotna niewiadoma, do r. 1767 była to kaplica dworska, potem została przemianowaną na filję. W r. 1843 ks. Wincenty Jezierski wzniósł tu nowy kościół . . . 2880

Jezno, 4 kl., p. t. św. Michała Arch. i św. Jana Chrzciciela, wymurowany 1643 r. przez Stefana i Krzysztofa Paców, odnowiony 1770 r. przez Antoniego Paca, konsekrowany 1772 r. przez biskupa sufragana Tomasza Zieńkowicza. Kaplica na cmentarzu, murowana . . 4736

Stokliszki, 4 kl., p. t. Trójcy Przen., założony drewniany 1593 r. i uposażony 1596 r. 4 kwietnia przez Zygmunta III, nadaniem 16 włók ziemi w Kielowicach, Wirkinikach i Fiedoryszkach, dwie włóki łąki zwanej Iłgi, jeziora Judzin, z zastrzeżeniem, by proboszcz był Litwin, lub inny, posiadający język litewski, utrzymywał wikarego i *bakałarza*. Oprócz tego zobowiązał parafjan płacić proboszczowi po 4 groszy od osoby; brania opłaty za posługę duchowną zabronił. W r. 1776 Józef Boufał, starosta stokliski, wymurował nowy kościół, pokonsekrowany tegoż roku przez biskupa sufragana

Tomasza Zieńkowicza. Kaplice: *Pieszłowiany* i na cmentarzu 7010

Olita, 4 kl., p. t. św. Ludwika wyzn., założony 1524 r., p. t. św. Jana Chrzciciela, przez Jana Zabrzezińskiego, marszałka lit., wojew. nowogr. i przez niego uposażony nadaniem 12 poddanych ziemian i 2 bezrolnych, 2 karczem w Olicie, 3 łanów na 70 beczek wysiewu, łąki Daużynitowicze i dziesięciny ze dworu i z bojarów olickich, ryb ze stawów i wstępu do puszczy. Nadto fundator wyznaczył taksę za posługę duchowną: pół kopy gr. pokładnego za pogrzeb szlachcica, po groszu za podzwonne każdorazowe, 12 gr. za egzekwie, 3 gr. za mszę pogrzebową, 1 grosz za kondukt; po groszu kolędy z każdego domu w Olicie, poza miastem zaś, ile kto da; spowiedź darmo i t. d. Na proboszcza wkłada obowiązek trzymania wikarego Litwina i odprawiania 3 mszy tygodniowo. 1595 r. proboszcz ks. Snarski nadał wikarjuszom domek swój i staw przy szkółce, z ogrodem. Mieszczanie obowiązali się dawać po korcu żyta wianego, a okoliczni parafjanie po groszu na utrzymanie organisty. 1818 r. ks. Ludwik Kamiński wymurował nowy kościół, który został pokonsekrowany przez biskupa Wacława Żylińskiego 2400

Oława, filja olicka, p. t. Trójcy Przen. Założenie niewiadome; kościół istniał już w r. 1697, jak z napisu na kursorji dziekana trockiego położonej 2 stycznia t. r. [1]); obecny drewniany, zbudowany 1802 r. przez Kiejstuta Giedymina 3000

Piwoszuny, 4 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., niegdyś filja benedyktynów starotrockich założona pod górą 1648 r. przez Jana Kłodzkiego, starostę miadziol. Nowy drewniany zbudowany 1825 r. na górze przez opata benedyktyn. ks. Celestyna Sorokę. W kościele tym *obraz cudowny* Matki Boskiej. Kaplica na cmentarzu zbudowana 1857 r. na miejscu dawnego kościoła . 4498

Hanuszyszki, 4 kl., p. t. św. Filipa i Jakóba ap., założony przez Jana Naruszewicza, dziedzica hanuszysk. 1568 r. drewniany. Wymurowany 1829 r. przez Kazimierza i Teresę Szetkiewiczów, sędz. granicz. trockich, dziedziców hanuszysk. Konsekrowany 1853 r. przez biskupa Wacława Żylińskiego 3740

Duśmiany, 5 kl., p. t. św. Symona i Judy ap., założony z drzewa przed r. 1522. Odbudowany 1820 r. przez kamedułów pożajskich i w tymże r. konsekrowany przez

---

[1]) Ob. Kościół Zamkowy cz. II, str. 126.

biskupa sufragana Kundzicza; 1826 r. zaliczony do parafjalnych. Kaplica *Żyliny*, fundacji Żylińskich 3500

Niemonajcie, 5 kl., p. t. Narodzenia N. M. P. Założenie niewiadome; uposażony przez Sapiehów Mikołaja i syna jego Kazimierza 1626 r. Ci widząc, iż w Niemonajciach ludzie żyją bez ślubów, bez chrztu św., spowiedzi i sakramentów schodzą ze świata, z powodu braku stałego kapłana przy kościele niemonajckim, nadali 6 włók ziemi z poddanymi we wsi Ryngałowiczach v Kalnianach i 6 włók na folwark, 3 włóki między rolą mieszczańską, które i pierwej do tego kościoła należały, łąkę nad Żebrą i t. d. *Bakałarzowi* szkółki 3 beczki żyta i 10 zł. ze dworu. Odnowiony 1750 r. spalił się od pioruna 1831 r., sprzęty wewnętrzne wyratowali żydzi miasteczkowi; odbudowany przez Wincentego Żylińskiego, sędzi granicz. trock. Wymurowany nowy 1904 r. przez ks. Feliksa Bałtuszkę z pomocą parafjan 3000

Niemoniuny, 5 kl., p. t. św. Piotra i Pawła ap., drewniany, zbudowany 1786 r. przez starościnę Krystynę Kaczanowską. Odbudowany 1878 r. przez ks. Noniewicza z pomocą parafjan. Kaplica na cmentarzu 3060

Birsztany (dawniej Bersztany) pierwotnie był filją preńską, drewniany, założony 1643 r. przez Annę Pacową, podkancl. lit., i uposażony przez króla Władysława IV nadaniem ziemi i poddanych, odbudowany 1787 r. przez Kazimierza Sapiehę, starostę preńsk. Wymurowany 1910 r. przez ks. Jana Korwela z pomocą parafjan i ze składek kuracjuszów 1192

Dekanat oszmiański.

Oszmiana, 1 kl., p. t. św. Michała Arch., założony przez Jagiełłę, odbudowany i uposażony przez w. ks. l. Zygmunta 1432 r., na pamiątkę zwycięstwa, odniesionego nad Swidrygiełłą, konsekrowany przez biskupa Krasińskiego [1]). Książę Zygmunt założył tu kolegjatę z mansjonarzami. Do funduszu kościelnego należały 4 folwarki: Święty-duch ze wsią i 6 zaściankami, Koziany ze wsią, Łatyhol ze wsiami: Jaźgi, Bielewicze i Maciulany i zaśc. Zieloną, Rubionka w ławaryskiej parafji ze wsiami Bildzie, Puntuzy i 4 zaścianki. Nowy kościół wymurowany ze skła-

[1]) Lewicki. Powstanie Świdrygiełły. Kraków 1892 r., str. 162. Jankowski. Powiat Oszmiański t. I, str. 14.

dek parafjalnych 1904 r. Kaplice: *Bołtupie v.*, *Horodniki*, *Polany*, *Olany* (w ruinie). Byłe kaplice: *Świętyduch*, w końcu XVIII wieku już nadrujnowana, *Mostwiliszki i Wojniewicze*, rozebrane po 1866 r.; oraz *Suchodoły* p. t. św. Anny, założona 1534 r. przez ówczesnego dziedzica Jana Olechnowicza Żynczyłę, który nadał ziemię Jakietany, Piekielewszczyznę, Szwabowszczyznę i Szowejniszki, 2 poddanych i t. p. Kaplica cmentarna, zbudowana 1872 r. z kościoła po-dominikańskiego. (Ob. klasztory) . . . 11234

Olszany, 3 kl., p. t. św. Jana Chrzciciela, założony w XV wieku przez książąt Algimuntowiczów Olszańskich; obrócony potem przez Sapiehów na zbór kalwiński. W r. 1618 Paweł Sapieha wymurował kościół z klasztorem dla franciszkanów i nadał ziemię pod plebanję nad rzeką Łostają i wieś Pleszynę 16 włók, wstęp do lasu i t. p.; baryłę 24 garncową wina węgierskiego, lub reńskiego: z obowiązkiem odmawiania codziennego hor kanonicznych i odśpiewywania ich w dni święte, oraz 2 mszy tygodniowo i 1 aniwersarza rocznie. Pokonsekrowany przez biskupa Eustachego Wołłowicza. Kaplice *Olszany* i na cmentarzu. (Ob. klasztory) 7142

Bohdanów, filja olszańska, p. t. św. Michała Arch., założ. w połowie XVII w. drewniany przez Piotra Paca, wojew. trock., konsekrowany 1690 r. przez biskupa sufragana Słupskiego, zaliczony do parafjalnych 1792 r. przez biskupa Massalskiego 3007

Murowana Oszmianka, 5 kl., p. t. Bogarodzicy N. M. P., drewniany, zbudowany na miejscu dawnej kaplicy przez podkomorzego Ważyńskiego 1790 r. 4500

Smorgonie, k. nie etat., p. t. św. Michała Arch. i św. Aleksego. Założony przez Jerzego Zienowicza drewniany nad rzeką Oksną 1503 r. p. t. Zwiastowania i Nawiedzenia N. M. P., w tymże r. uposażony nadaniem ziemi na 4 sochy i 11 poddanych. Syn jego, Jerzy Zienowicz, 1524 r. 24 marca uposażył altarję św. Anny i św. Stanisława nadaniem ziemi, dziesięcin, poddanych i t. p. W połowie tego wieku kościół oddany został kalwinom z funduszem; kalwini wymurowali nowy kościół nad stawem. W r. 1621 na mocy dekretu oszmiańskiego sądu grodzkiego kalwini zostali usunięci z funduszu kościelnego i z obu kościołów. Zbudowany przez nich kościół obrócony na parafjalny, zniszczony przez Moskwę 1655 r., został odnowiony w tymże czasie; nareszcie odnowiony 1863 r. przez ks. Zaleskiego, zabrany na cerkiew 1866 r. Kościółek pierwotny, obrócony na kaplicę cmentarną, został rozrzucony, cmentarz obrócony na wspólny dla katolików i prawosławnych. 1911 r. dokończono bu-

dowę murowanego kościoła staraniem ks. Stanisława Klima, ks. Justyna Pietranisa i parafjan. Kaplice: *Zalesie*. *Cicin* zaś nie istnieje 4650

Krewo. k. nie etat., p. t. św. Jana Chrzciciela, założ. przez Jagiełłę 1387 r., uposażony przez Annę Gasztoldową, wdowę po Jerzym, nadaniem na ołtarz św. Jerzego i św. Anny dwóch łanów w Niewieryszkach i trzeciego w Wierebiszkach, 7 poddanych ziemian, dziesięciny z Wiszniewa i t. p.; 1478 r. taż Gasztoldowa z synem Jerzym uposażyła ten kościół nadaniem 2 poddanych ziemian. 1704 r. Zakrzewscy założyli tu 2 altarje i nadali folwarki Zakrzewie i Tańszczyznę. Odbudowany kościół 1850 r., zabrany na cerkiew 1868 r. Parafję wskrzeszono 1906 r., buduje się nowy kościół kosztem parafjan: Kaplice *Miłejkowo i Krzywsk* — skasowane 1866 r. 5999

Soły, 3 kl., p. t. N. M. P. Różańcowej. Założenie niewiadome. Uposażony 1598 r. przez Halszkę Radziwiłłową, wojowodzinę wileń., a w r. 1620 przez Jana Kiszkę, wojew. połock., i żonę jego Krystynę z Druckich Sokolińskich nadaniem folwarku Iwaszkowców ze wsią, 18 włók, nad rz. Oszmianą, wstępu do puszczy Solskiej i t. p. Fundusz powiększył w r. 1624 Samuel Adamowicz Dziedowicz, dziedzic na Kuszlanach, nadaniem gruntu Wierbuszek i Judziszek z łąkami nad rz. Oszmianą, naprzeciw plebanji. Kościół zniszczony przez Moskwę 1656 r. odbudowany, spalił się 1812 r. Ponownie go odbudował z drzewa ks. Piotr Żyliński 1849 r. kosztem własnym i parafjan; pokonsekrowany przez biskupa Wacława Żylińskiego 1853 r. Kaplice: *Soły*, *Raczuny*, *Słobódka i Proniuny*, była kaplica słobódzka. Ostatnie 2 przyłączone po skasowaniu słobódzkiego kościoła 8085

Daukszyszki, filja solska, p. t. Opieki N. M. P., założona w XVIII wieku przez Brygidę z Michałowskich Sulistrowską i kanonika wileńskiego Joachima Sulistrowskiego.

Graużyszki, 4 kl., p. t. św. Piotra i Pawła ap. Założenie niewiadome. Uposażony przez Mikołaja Butryma, dziedzica na Graużyszkach 1503 r. zapisem na ołtarz w tym kościele daniny zbożowej i innej ze dworu, ziemi pod plebanję, pola pod Giełuciszkami z 3 poddanymi. 1510 r. Jadwiga, córka Jerzego Juchnowicza, zapisała 2 kopy gr. na kościół graużyski, a w r. 1518 Barbara, wdowa po Mikołaju Butrymie podniosła Graużyszki do rzędu miasteczek za zgodą Zygmunta I i nadała karczmę na wspomnianą altarję. 1547 r. Jadwiga

Zienowiczowa ze Smorgoń zapisała sukno-szerynkę na kościół graużyski. Mylnie więc przypisywano dotąd założenie tego kościoła w połowie XVII w. Eustachemu Kierdejowi, który w tymże czasie odbudował go . . . 4540

Żuprany, 5 kl., p. t. św. Piotra i Pawła ap., zbudowany z drzewa w połowie XVI w. przez Henryka Daukszę i Dowgirda, zabrany przez kalwinów, odebrany od nich 1646 r. przez kanonika Pawła Kleczkowskiego. Po najściu moskiewskiem odbudowany 1692 r. przez margabinę brandenburską, córkę Bogusława Radziwiłła. W r. 1864 wymurowany przez Adama hr. Czapskiego, dziedzica na Nowosiołkach. Kaplica *Żuprany* — nie istnieje 6100

Gudohaje, k. nie etat., p. t. Nawiedzenia N. M. P., założony przez Józefa i Annę z Sulistrowskich Wojnów, oboźnych, połockich i innych obywateli miejscowych 1764 r. z klasztorem karmelitów bosych. Po zwinięciu klasztoru 1832 r., kościół liczył się do r. 1866 kaplicą słobódzką, potem został własnością prywatną, wykupiony przez proboszczów solskich był kaplicą solską. Od r. 1905 wskrzeszono dawną parafję i wrócono z Oszmiany *obraz* Matki Boskiej, już w XVI wieku za *cudowny* uznany i tłumnie odwiedzany [1]), umieszczony tam po zamknięciu kościoła gudohajskiego 5906

Skasowane kościoły parafjalne, filje i kaplice:

Bienica, p. t. Trójcy Przen. (ob. bernardyni) skasow. 1866 r.

Marków, filja bienicka, p. t. św. Michała, uposażona przez Władysława IV, kościół był odbudowany 1740 r. przez Jana i Barbarę Szczyttów — drewniany. Skasowany 1866 r.

Narwiliszki p. t. św. Franciszka (ob. franciszkanie). Skasowany 1832 r.

Dekanat wiszniewski.

Iwje, 2 kl., p. t. św. Piotra i Pawła ap. Założenie niewiadome. Początkowo parafjalny, był pod zarządem księży świeckich, zabrany przez kalwinów, został odebrany 1631 r. przez Mikołaja Kiszkę z Ciechanowca, podskarb. lit., i ze zbudowanym klasztorem oddany bernardynom. Konsekrowany 1781 r. przez sufragana Tomasza Zieńkowicza. Kaplice: *Jatołtowicze* i na cmentarzu . 10603

[1]) Arch. konsyst. Wizyta z r. 1784.

Dudy, filja iwiejska, p. t. Narodzenia N. M. P.; założenie niewiadome; uposażona 1608 r. przez Karola Chodkiewicza wojew. wileń., wymieniona na synodzie biskupa Sapiehy i następnych. Kościół odbudowany drewniany przez Hieronima Zieńkowicza 1712 r., konsekrowany 1772 r. przez sufragana Tomasza Zieńkowicza 4002

Wiszniew, 3 kl., p. t. Nawiedzenia N. M. P., założony i uposażony 1424 r. przez Siemiona Giedygołdowicza, kasztelana wileńskiego, nadaniem dóbr Otmutt, 10 poddanych, Żórawiej góry, ziemi Gierymuszek, prawa łowienia ryb w rzece Sule i Brzezinie, dziesięcin z Wiszniewa i Wołmy i. t. p. Wymurowany 1624 r. przez Jerzego Chreptowicza, konsekrowany 1675 r. przez sufragana Słupskiego. Powiększony 1906 r. Kaplica na cmentarzu 7535

Gieranony, 3 kl., p. t. św. Mikołaja, założony 1411 r. przez w. ks. l. Zygmunta, wymurowany 1519 r. przez wojew. wileń., Wojciecha Gasztolda, hr. na Murowanych Gieranonach; konsekrowany 1781 r. przez sufragana Tomasza Zieńkowicza. Gasztoldowie założyli tu infułację, o której pisaliśmy wyżej. Kaplica *Berdowszczyzna* 3342

Dziewieniszki, 5 kl., p. t. N. M. P. Różańcowej, dawniej filja gieranońska, założony drewniany przez tegoż Gasztolda 1474, r. p. t. św. Michała. W r. 1510 Jadwiga, córka Jerzego Juchnowicza, zapisała poddanego Michnusa Jakóbowicza z ziemią i wszelką należnością . . . 5706

Hruzdowo Oborek, 5 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założony i uposażony 1443 r. przez Andrzeja Sakowicza, dziedzica Hruzdowa, nadaniem ziemi na 4 sochy, 7 poddanych, folw. Synakowskie, daniny pieniężnej i jaz na Berezynie. Syn jego Bohdan powiększył fundusz 1475 r. nadaniem ziemi i daniny pieniężnej w kwocie 4 marek, które miały być pobierane z Iży, Daniuszewa, Spiahlicy, Syczeniąt i innych majętności. Odbudowany 1773 roku z drzewa przez ks. Ogińskiego. Kaplice: *Chołchła*, *Czernowo*, *Chożów* (ob. dekanat wilejski) i na cmentarzu . . 3712

Derewna, 4 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., wymurowany 1590 r. przez Mikołaja Radziwiłła. Kaplica na cmentarzu 6493

Konwaliszki v. Smolińsk, 5 kl., p. t. św. Mikołaja B., drewniany, zbudowany na miejscu dawnej kaplicy, wymienionej na synodzie 1744 r.; zbudował go kanonik miński Mikołaj Jankowski w r. 1808 i oddał misjonarzom (ob. klasztory). Kaplica *Stoki* 3508

Lipniszki, 4 kl., p. t. św. Kazimierza, założony 1510 r. przez Zygmunta I, odbudowany 1804 r. przez księcia Bezborodko, zgorzał 1890 r. Wymurowany w r. 1900 staraniem ks. dziekana Jana Mokrzeckiego, kosztem p. Wolskich i parafjan. Kaplica *Zygmunciszki* 7275

Sobotniki, 5 kl., p. t. św. Władysława, pierwotny tytuł św. Jerzego M., założony przed r. 1545 i uposażony w tymże roku 24 listopada przez króla na prośby proboszcza Pawła Skaszewskiego, późniejszego kanonika wileńskiego. Uprosił on 2 ziemian poddanych i 2 bezrolnych ze dworu dziewieniskiego wzamian za dziesięciny z Konraciszek i Jakuń, niesprawiedliwie odebrane przez Wojciecha Gasztolda i oddane mansjonarzom gieranońskim. Zabrany przez kalwinów, wrócony został w r. 1572, przez Olbrachta Radziwiłła odbudowany z drzewa i nanowo uposażony nadaniem 20 włók ziemi, 3 ogrodów, 3 karczem, dziesięcin i t. p., z zastrzeżeniem, że naruszyciele funduszu nie ujdą gniewu i sądu Bożego. Odbudowany około 1774 przez Jerzego Abramowicza. Wymurowany kosztem Władysława Umiastowskiego i parafjan, staraniem ks. Józefa Mikielunasa 1902 r. Kaplice: *Kwiatkowce*, *Żemłosław* i na cmentarzu 5856

Łazduny, 5 kl., pierwej filja subotnicka, p. t. św. Symona i Judy ap., drewniany, założony około 1600 r. przez Olbrachta Radziwiłła, odbudowany przez biskupa wileńskiego Zieńkowicza około r. 1770; a potem przez Oskara Milewskiego 1852 r; staraniem proboszcza ks. Franciszka Mackiewicza, kosztem parafjan, wymurowany 1912 r. 5440

Naliboki, 5 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., drewniany, założony przed r. 1447, odbudowany około 1600 r. przez Olbrachta Stanisława Radziwiłła. Do funduszu kościelnego należał folwark Terabiejna i 2 chaty we wsi Nalibokach. Kościół konsekrowany 1704 r. przez biskupa Brzostowskiego 6306

Surwiliszki 4 kl., p. t. Trójcy Przen., drewniany. Założony 1560 r. przez Jana Hajno z żoną Różą Życzyłówną i uposażony 1591 roku przez tęż Różę, jako wdowę, nadaniem 6 wiader miodu, pola do siewu w Radubiu, 3 łąk nad rzeką Baranówką, wygonu przy młynie, dziesięcin zbożowych z Surwiliszek, wolnego mlewa, 3 poddanych i targowego myta w dzień św. Trójcy. Kaplica: *Klewica*. Buduje się nowy kosztem parafjan 3829

Traby, 4 kl., p. t. Narodzenia N. M. P., drewniany, założony 1410 r. przez Marję Gasztoldową, odnowiony przez Wojciecha Gasztolda 1534 r., na uposażenie kościoła

marszałek Olbrachta Gasztolda Jakób Krabanowicz zapisał folwark Łodziatyszki z przyległościami. W r. 1538 sam Olbracht Gasztold założył tu mansjonarję na 5 kapłanów i szóstego kleryka, nadając folw. Jeruśmiszki, 4 poddanych ziemian, 10 pańszczyźnianych, 12 kóp gr. ze dworu trabskiego, karczmę, kamień wosku z Gieranon, 2 uszatki miodu, 2 beczki ryb solonych na post i wolny połów ryb na stawie przy kościele na własne potrzeby w środy, piątki i soboty. W r. 1543 Olbrachtowa Gasztoldowa dodała folw. Czokmakowszczyznę nad rzeką Klewą. Nowy kościół wymurowany 1905 r. kosztem ks. proboszcza Suchockiego, z pomocą parafjan. Kaplice: *Taniewszczyzna*, skasow. 1866 r., *Jancewicze i Łodziacienięta*, (wiz. 1782 r.) — nie istnieją 4470

Zabrzezie, 5 kl., p. t. Trójcy Przen. i Nawiedzenia N. M. P., założony przez Aleksandrę Zabrzezińską, wdowę, z synem Janem, z woli zmarłego męża Jerzego, i uposażony 1446 r. nadaniem 12 poddanych, pola naprzeciwko plebanji na 40 beczek wysiewu, paszni Czastowa na 60 beczek, lasu, zwanego Światylas, łąki aż do rzeki, 2 stawów w Kułakowszczyźnie, 10 osób czeladzi, dziesięcin snopkowych ze dworu, jaz na rzece i 12 pudów miodu. Kościół konsekrowany przez sufragana Ancutę 1697 r. Kaplice: *Rożesław i Wołożyn* 4500

Skasowane kościoły i kaplice w roku 1866:

Wołożyn, p. t. św. Józefa Oblub., założony przez Józefa Słuszkę 1681 r., wymurowany 1806 r. przez Józefa hr. Tyszkiewicza (ob. bernardyni). Kaplica cmentarna przyłączona do Zabrzezia

Łosk, p. t. Niepokalanego Poczęcia N. M. P., założony 1489 r. przez Annę Kiszkową, księżnę z Łoska, i uposażony nadaniem wsi Niemczynowicz z poddanymi, ziemi Dołhy ze wszystkiemi atynencjami i dziesięcinami [1]; a w r. 1493 dodaniem folwarku Krywska, 3 kóp. gr. szerokich i daniny mięsnej, t. zw. trecia hrudzina — ze dworu.

Horodziłów, p. t. Bożego Ciała, założony około 1443 r. przez Jakóba Ralowicza, odbudowany 1752 r. przez proboszcza ks. Korzona; po skasowaniu rozebrany; kaplica murowana przy tym kościele została we władzy prawosławnego duchowieństwa.

---

[1]) Arch. Konsyst. Wizyta z r. 1784.

Dekanat święciański.

Święciany, 1 kl., p. t. Wszystkich Świętych, drewniany, założony przez Witolda; uposażony przez Andrzeja Butryma Niemirowicza z żoną Maryną w r. 1510 nadaniem na ołtarz św. Anny domu w Święcianach, 3 poddanych ziemian okszttowilców, dziesięcin zbożowych z Cejkiń, z wyjątkiem pszenicy ozimej, należącej do funduszu kościelnego, pustoszy w Ejgierdyszkach i t. p.; a po śmierci swej cały majątek Cejkinie. Zygmunt I 1514 r. 20 listopada potwierdził pierwotne nadania Witolda i Kazimierza Jagiellon. na kościół święciański:—domu plebanjalnego i ogrodów w Święcianach, poczynając od cmentarza dokoła plebanji i ogrodu Chodora pod miastem, dziesięcin ze Święcian, Dzisny, Konciagina, 3 karczem, 14 poddanych w Konciaginie, Święcianach i Krypulanach, jeziora Bożunia; oraz dodał od siebie 2 poddanych i pustosze: Milaciszki, Peruszki i Girminiszki, ziemię przyległą do ogrodów plebanjalnych, po lewej ręce od drogi do Konciagina, 5 placów i karczmę w Święcianach, i wolną sprzedaż na rynku. 1542 r. Stanisław Dowojna, spadkobierca Andrzeja Niemirowicza umówił się z altarystą o zwrot sobie Cejkiń za 4 poddanych ziemian i 10 kóp gr. Pierwotny kościół odbudowany 1636 r. z drzewa. Wymurowany zaś 1898 r. ze składek obywateli i parafjan. Konsekrowany 1900 r. przez biskupa Zwierowicza. Kaplice: *Raczkowszczyzna, Cerkliszki i Stanisławów*. Byłe kaplice: *Konciarzyn*, (od r. 1866) *Lubochowszczyzna i Antesory* (od r. 1866) nie istnieją 9353

Hoduciszki, 3 kl., p. t. N. M. P. Szkaplernej. Założenie niewiadome. Po zburzeniu pierwotnego kościoła przez heretyków, kanonik wileński, Stanisław Kiszka, wybudował 1608 r. nowy drewniany kościół, p. t. św. Michała i św. Kazimierza, i uposażył go nadaniem folwarku Jankowa, 15 włókowego, dziesięcin groszowych od szlachty, zdawna płaconych kościołowi i kolędy z poddanych po 2 gr. od włoki, wstępu do lasu, jeziora Hejdelis, placu z ogrodem pod plebanję i *szkółkę*, z obowiązkiem utrzymania *rektora szkoły*. Dobra te nadał potem kapitule wileńskiej, która była kolatorką probóstwa hoduciskiego. 1826 r. prałat Cywiński, późniejszy sufragan trocki, jako prokurator kapitulny wymurował tu nowy kościół; a w r. 1904—1911 parafjanie wznieśli nowy murowany kościół własnym kosztem, staraniem ks. Krysztopanisa . 7603

Komaje, 3 kl., p. t. św. Jana Chrzciciela, wymurowany 1606 r. i uposażony przez Jana Rudominę wojskiego bracław.—nadaniem 30 kóp gr. ze dworu Komaj

i po 3 gr. co rok z poddanych, pola przy Hwozdowiczach, 2 wsi z 17 poddanymi, domu z placem dla śpiewaków, wstępu do jeziora przy Komajach—z obowiązkiem 3 mszy tygodniowo. Konsekrowany 1673 r. przez sufragana Słupskiego. Kaplice: *Szylwa*, *Olechniszki* — na cmentarzu 5998

Łyntupy, 3 kl., p. t. św. Andrzeja apost., zbudowany i uposażony 1495 r. przez Andruszkę Dowgirdowicza, p. t. Wniebowzięcia N. M. P., św. Andrzeja i św. Jerzego, nadaniem 13 poddanych czynszowych, daniny ze dworu Łyntup, Korkożyszek i Zajeśni, t. j. dziesięciny żyta, owsa i hreczychy i z m. Struny — grochu; — ziemi przy rz. Olksni, aż do błot zujwiskich. W testamencie, stwierdzonym podpisem żony jego Świętochny jeszcze zapisał 20 poddanych. Fundusz powiększyli: w r. 1513 Maciej Wołczkowicz z Okszwant, nadaniem 6 poddanych ziemian, dziesięcin i t. p. i w r. 1549 Anna księżna Zasławska, wdowa po Janie Hlebowiczu — nadaniem dziesięcin z pustoszy łyntupskich, wolnego mlewa i połowu ryb w środy, piątki i soboty. Kościół odnowiony z drzewa 1700 r. przez Jana Brzostowskiego, dziedzica łyntup. refer. lit. Wymurowany kosztem Biszewskiego i parafjan 1911 r. Kaplica na cmentarzu. *Równopole* i *Polesie* — nie istnieją od r. 1870 . . 5435

Daugieliszki, 4 kl., p. t. św. Joachima i Anny, drewniany, założony i uposażony 1526 r. przez Wojciecha Gasztolda, dziedzica gieranońskiego, p. t. Bogarodzicy i św. Anny — nadaniem placu między kościołem i miasteczkiem, pola Jurgielowszczyzny, Oszan, połowy Kondratowszczyzny, placu w Sieniszkach, gdzie była plebanja, łąki koło tego placu i nad Dzisną, 8 poddanych ziemian, 3 karczem, stawu na Jodopie, jeziora Wysogina, dziesięciny i t. p., z zastrzeżeniem, że proboszcz nie może posiadać drugiego beneficjum, choćby miał na to dyspensę: powinien rezydować przy plebanji, trzymać wikarego i *magistra szkoły*. Ponieważ probóstwo i posługa parafjalna przenosi się tu z Sieniszek, należy tam odprawiać 6 razy do roku mszę św. za zmarłych— uroczyście na św. Piotra i w dzień Zaduszny. Odbudowany po pożarze przez ks. Jana Burbę 1899 r. Kaplice: *Kaczergiszki i Porynga*, założona około 1620 r., odbudowana 1745 r., wymurowana 1818 r. przez Wawrzyńca Bobińskiego. W niej *cudowna figura* Ukrzyżowanego Chrystusa; kaplica spaliła się w czasie nabożeństwa 1837 r. z 3 kapłanami i 289 wiernymi, wskutek zapalenia się lnu, rzuconego na ołtarz, na ktorym się paliły świece; potem odbudowana. *Zacisze*—nie istnieje od r. 1870 . . 6681

Sieniszki, filja daugieliska p. t. św. Piotra i Pawła ap., pierwotnie parafja założona 1511 r. i uposażona przez Barbarę, wdowę po Bonifacym Narbutowiczu, z synami Mateuszem i Krzysztofem, p. t. Bogarodzicy i św. Piotra—nadaniem ziemi w Oszanach, 8 poddanych ziemian, 2 bezrolnych, karczmy, łąki Podzisny, dziesięcin zbożowych z Pawłowa, Dud i Dziesny. Kościół drewniany.

Przyjaźń v. Widziszki, filja daugieliska, p. t. Nawiedzenia N. M. P., założona 1828 roku przez Jana Kamieńskiego; w r. 1906 wymurowany nowy kościół przez wnuka jego, także Jana Kamieńskiego 2841

Cejkinie, filja daugieliska, p. t. Bogarodzicy N. M. P., k. drewniany, założony 1773 r. przez Mikołaja Śmigielskiego 3171

Twerecz, 4 kl., p. t. Trójcy Przen., założony 1501 r. przez Jerzego i Mikołaja Wargałłowiczów, uposażony 1662 r. przez Feliksa Paca, który osadził tu kanoników regul. od pokuty. 1905 r. wymurowany staraniem ks. Antoniego Słabszyńskiego i parafjan 8265

Melegiany, 4 kl., p. t. św. Jana Chrzc., wymurowany 1779 r. przez Justynę Kublicką. Kaplice: *Krykiany* i na cmentarzu w *Melegianach* 4108

Strunojcie, 5 kl., p. t. św. Piotra i Pawła ap., drewniany, założ. 1781 r. przez Jana i Konstancję Hrebnickich, wymurowany 1848 r. przez Masłowskiego 3878

Połusze, 5 kl., p. t. św. Józefa, drewniany, założony 1750 r. przez ks. Bazylewskiego, konsekrowany 1767 r. przez sufr. Tomasza Zieńkowicza. Kaplica *Bieciuny*, nie istnieje od r. 1870 2653

Korkożyszki, 4 kl., p. t. św. Piotra i Pawła ap., założony przez Jakóba Niemirowicza przed rokiem 1502, w którym córka założyciela, Jadwiga, dziedziczka korkożyska, uposażyła ten kościół, pierwotnie p. t. Bożego Ciała, nadaniem placu pod plebanję, folwarku nad rz. Żejmą na 100 beczek wysiewu, 11 poddanych ziemian, 4 bezrolnych, 2 karczem, dziesięcin zbożowych, drzewa opałowego z lasu kluszczańskiego i t. p. Odbudowany 1670 r. przez prał. wileń. Aleksandra Sapiehę, późniejszego biskupa wileń., odnowiony 1838 r. przez kapitułę wileń. jako kolatorkę, z powodu, iż Korkożyszki na początku XVII wieku nadane były na seminarjum wileń., i zostawały pod kierownictwem kapituły. Buduje się nowy murowany. Filja *Balingródek* skasowana 1875 r. 3591

Sorokpol v. Pawijorka, 5 kl., p. t. Św. Kazimierza, drewniany, zbudowany 1775 roku przez Sorokę 1991

Łyngmiany, 4 kl., p. t. Trójcy Przen., założony i uposażony przed rokiem 1517, w którym Zygmunt I po-

twierdził pierwotne swoje nadanie na ten kościół i, ze względu na jego ubóstwo, powiększył dodaniem 2 poddanych ziemian z dóbr łyngmiańskich, 1 bezrolnego, karczmy i pustoszy Andrzejowszczyzny. Odbudowany 1720 r. przez hr. Tyszkiewicza, drewniany. W r. 1887 ks. Szymański wymurował nowy z pomocą parafjan . . 4585

Łabonary, 5 kl., p. t. Narodzenia N. M. P., założony przez biskupów wileń., do których należały te dobra z nadania Jagiełły. Czas założenia niewiadomy; istniał już w r. 1522; odbudowany z drzewa 1820 r. przez parafjan. W tym kościele jest *obraz cudowny* N. M. P., wspomniany w wizycie 1675 r. Kaplice: *Styrnie* i na cmentarzu 4127

Kołtyniany, 5 kl., p. t. N. M. P., dawniej św. Piotra i Pawła ap., założony drewn. w r. 1633 przez Jana Narbutta, odbudowany 1767 r. przez Michała Koziełła. W roku 1909 urządzony z gmachu klasztornego murowanego nowy, staraniem ks. Michała Mesztyka i kosztem parafjan. Kaplica na cmentarzu 2485

Kukuciszki, 5 kl., p. t. św. Jana Chrzc., drewniany, zbudowany przez biskupa Benedykta Wojnę 1604 r. Odbudowany po pożarze 1890 r. przez ks. Kazimierza Walunasa i parafjan. Kaplica na cmentarzu 4976

Nowe Święciany, nie etat., p. t. św. Edwarda, założona pierwotnie kaplica w 1905 roku przez ks. Jana Burbę, dziekana święciańskiego; kościół wzniesiony drewniany 1909 r. kosztem parafjan 3978

Dekanat świrski.

Świr, 3 kl., p. t. św. Mikołaja B., założony 1452 r. przez Jana ks. Świrskiego. Następnie w r. 1472 Sieńko Romanowicz z żoną Bohdaną założyli tu altarję Nawiedzenia N. M. P., św. Bartłomieja i św. Leonarda wyzn., nadając folw. Jodup z 6 poddanymi, dziesięciny zbożowe z Wołożyna i Sporów, ogrodowe ze Świra—z obowiązkiem 2 mszy tygodniowo. W roku 1490 Jan Romanowicz, ks. Świrski, z żoną Anną zapisali 13 poddanych i dziesięciny z Sermieża. 1503 r. Stanisław Talmontowicz, dziedzic świrski, nadał folw. Sielany z 12 poddanymi, jezioro Tuszczę, karczmę w Kobylniku, młyn ze stawem przy Tuszczy, ziemię Bogowszczyznę przy Sielanach z 2 poddanymi, dziesięciny z Kobylnika, Dubotołki i innych—z obowiązkiem 3 mszy tygodniowo. W r. 1647 Fabjan Poklewski Koziełło założył tu altarję Zwiastowania N. M. P. W r. zaś 1653 tenże Koziełło z kanonikiem Kasprem Jasińskim wymurowali kościół nowy,

konsekrowany 1671 r. przez sufr. Słupskiego. Kościół ten znacznie powiększony dobudowaniem nowego gmachu od strony wschodniej, staraniem ks. dziekana Walunasa, kosztem Zygmunta Chomińskiego, dziedzica Dubrowlan, i parafjan w r. 1909; stanowi dziś poprzeczną nawę nowego kościoła i prezbiterjum, urządzone z bocznej kaplicy. Kaplice: *Dubrowlany. Straczanka*—rozebrana przed 25 laty z powodu starości 7158

Szemiotowszczyzna, k. nie etat., dawniej kaplica świrska, zbudowany w XVIII w. przez Sulistrowskiego z muru, powiększony 1902 r. przez Bolesława Skirmunta, dziedzica Szemiotowszczyzny; pokonsekrowany i zaliczony do parafjalnych 1904 r. przez biskupa Edwarda Roppa . 3125

Wojstom, dawniej Uszakowo, 3 kl., p. t. Trójcy Przen., drewniany, założony około 1440 r. i uposażony 1441 r. przez Stefana Andruszkowicza Jatogołdowicza Radziwiłła, który zostawiając braciom dwór w Uszakowie nowozbudowany i ludzi na Rusi i w Oszmianie, zapisał na ten kościół 4 poddanych ze wsi Bojarskich i Zubków nad Wilją i 4 poddanych zwanych Owiatczysze, pod Daniuszewem (ze wsi Owieczek?) mieszkających z poddanymi jego krewnego Mikołaja Szymonidowicza Niemiry, nazwiskiem Woronowicz, Czyżyk, Sojka i Lubkowicz: ziemię w Siedliszczu, przy drodze do Horkol i Dubotówek—na 50 beczek wysiewu ze wszelkiemi należnościami. Proboszcz Kraseczka i jego następcy obowiązani byli raz na miesiąc odprawiać msze św. za jego duszę przy bocznym ołtarzu św. Jerzego. Odnowiony po najściu przez ks. Panasewicza i pokonsekrowany 1674 r. przez sufr. Słupskiego. Odbudowany z drzewa 1744 r. przez ks. Jana Twardowskiego. Kaplice: *Ruskiesioło, Hruzdzienica, Hanuta*, w pałacu—dawniej filja i na cmentarzu zbudowana z drzewa 1809 r. przez ks. Hryniewskiego, odnowiona około 1890 r. 5795

Niestaniszki, 4 kl., p. t. Trójcy Przen., założ. z drzewa i uposażony 1497 r. przez Bohdana Andrzejowicza z Poniżan—nadaniem folw. Miedziała z 14 poddanymi ziemianami i 12 bezrolnymi, z wyjątkiem 8 służebnych „pancerników“ [1]) których z ziemią Wrońce zatrzymuje sobie

---

[1]) Z powodu niezwykłości zastrzeżenia, podajemy w oryginalnym tekście: exceptis duntaxat octo hominibus servilibus lorica, alias Pancernyki, occasione servitii terrae, videlicet: Jakim Niewierowicz, Paulus Niewierowicz, Jakianiec Kotkowicz, Hilko Waskowicz, Andreas Paskowycz, Iwaniec Ratkowicz et Juskowe—omnes pro me et successoribus meis, et terram novam Wroncze, reservo. Z księgi kopji przywilejów kościołów djec. wil., str. 50.

i swoim sukcesorom; 10 stawów i jezior: Świta, Hłubokie, Wiewirowo, Borsuk i t. d., czwartej części Siedliszcza na 2 beczki wysiewu i łąki przy niem, dziesięcin, dziesięciny z Łypieliszek i Arszwiaty za Wilją i t. d. W r. 1749 ks. Jedliński wybudował nowy kościół drewniany; a w r. 1905 ks. Kazimierz Teżyk rozpoczął budowę murowanego i pod dach go wyprowadził ze składek parafjalnych. Kaplica *Wyholenięta* zbudowana 1769 roku w majątku Niewiarowiczów 3629

Kobylnik, dawniej Medal, 4 kl., p. t. św. Andrzeja ap., drewn., założony przed rokiem 1463, w którym książęta świrscy Andrzej Piećkowicz, kanonik wileń., prob. worniań., Michał Piećkowicz, Juchna Aleksandrowicz, Jan Talimontowicz, Jan Lodwin nadali na ten kościół trzecią część mieszczan miejscowych, targowe co sobotę, 12 poddanych w Podstarzyniu o 6 mil od Kobylnika, wsie Kropowszczyznę, Subaczowszczyznę, Raczkowszczyznę, Wojtkowszczyznę i Kowalewszczyznę, zaścianków przeszło 30; jeziora: Świrskie, Szwakszty, Czećwieri, Dowie, Świto, Ościszewo, Spory i Sermież. Fundusz powiększył Piotr Michałowicz 1494 r. nadaniem na altarję N. M. P. przybocznym ołtarzu przez się założoną; a w r. 1540 Piotr Krzczonowicz dodał ziemi i dziesięciny. Nadania te potwierdzone 1608 r. 25 lipca przez Zygmunta III. Nowy kościół wymurowany 1901 roku staraniem ks. dziekana Ignacego Rossołowskiego z pomocą parafjan; konsekrowany 1904 r. przez biskupa Edwarda Roppa. Kaplica *Pomosz*, w ruinie i na cmentarzu murowana, w ruinie. 4383

Wiszniew, k. nie etat., p. t. św. Tadeusza ap., założony i wymurowany 1811 r. przez Brygidę z Łopacińskich Sulistrowską szambelanową dworu polskiego, konsekrowany 1820 roku przez sufr. trockiego Kundzicza. 1866 roku zabrany na cerkiew. W r. 1910 staraniem i kosztem Karłowiczowej, ur. Sulistrowskiej, dziedziczki Wiszniewa i parafjan wybudowany drewniany 2784

Świranki, 4 kl., p. t. św. Jerzego, drewniany, zbudowany 1671 r. przez kapitułę wileńską, do której należały dobra świrankowskie, konsekrowany przez sufr. Tomasza Zieńkowicza, rok niewiadomy 4196

Żodziszki, 4 kl., p. t. Trójcy Przen., wymurowany 1612 r. przez Krzysztofa Komara i uposażony nadaniem na plebana i *szkółkę;* konsekrowany—niewiadomo przez kogo. Było tu kolegjum jezuickie, o którem niżej powiedziano. 1904 roku staraniem ks. Dibela z pomocą parafjan dobudowano boczne kaplice. Kaplica, dawniej filja, *Podstarzynie*, zbudowana z drzewa 1814 r. przez

Ignacego Żołędzkiego, odnowiona 1905 r., na cmentarzu zaś zrujnowana 3000

Kiemieliszki, 5 kl., p. t. Narodzenia N. M. P., drewniany, zał. 1781 r. przez jener. Stanisława Prószyńskiego, dziedzica świrańskiego, który się zobowiązał wkrótce wymurować tu kościół; gdy majątki poszły do eksdywizji, zobowiązanie przyjęli na siebie Szyszkowie; tymczasem kościół stoi stary, konsekrowany 1799 r. przez sufr. Pilchowskiego, przebudowany 1845 r. przez ks. Suszyńskiego; około 1900 r. ks. Adolf Płaskowicki dobudował drewniane, boczne kaplice 4445

Konstantynów, k. 5 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założony drewniany 1792 roku przez Konstantego Chomińskiego, wymurowany 1820 r. przez Paszkiewicza, powiększony 1896 roku przez hr. Starzeńskich i Chomińskich. Kaplica na cmentarzu—nie istnieje 3210

Daniuszew, 5 kl., p. t. Trójcy Przen., założony drewniany 1620 roku przez Jana Kiszkę i żonę jego Krystynę z Druckich Sokolińskich, jako filja solska. Koszczyc Mikołaj założył tu misję jezuicką w r. 1728; po kasacie jezuitów zaliczony do parafjalnych. Gdy się zrujnował pierwotny kościół pod koniec XVIII w. nabożeństwo było w szopie. 1809 roku Marcin Klimański, dziedzic daniuszewski wybudował nowy z drzewa; powiększony 1899 r. przez ks. Nikazego Gintowta z pomocą parafjan. Kaplica na cmentarzu drewniana p. t. św. Piotra, zbudowana przez ks. Rutkowskiego i poświęcona 1862 r. przez biskupa Krasińskiego 2722

Kluszczany, 5 kl., p. t. św. Joachima, drewniany, założony 1786 r. przez Jana Korsaka; powiększony 1877 r. przez ks. Jana Galicza 2974

Skasowane kościoły:

Szemiotowo, *Zaświrz*, *Żeladź* — obacz karmelici dawnej reguły.

Dekanat lidzki.

Lida, 2 kl., p. t. Podwyższenia św. Krzyża, założony i uposażony przez Jagiełłę 1387 r. nadaniem ziemi na 6 soch, 3 placów, łąki i karczmy, dziesięciny ze wszystkich dóbr królewskich w powiecie i 6 rubli; fundusz potwierdzony 1616 r. 7 lipca w Warszawie przez Zygmunta III. Pierwotnie była tu misja franciszkańska, od roku 1460 parafjalny. Odbudowany drewniany po najściu przez ks. Reberta i pokonsekr. 1674 roku przez sufr. Słupskiego. W roku 1770 sufragan Tomasz Zieńkowicz z funduszu swego stryja biskupa wileńskiego Zieńko-

wicza wymurował nowy i pokonsekrował. Kaplice: *Czechowce*, *Pierepieczyce* i na cmentarzu zbudowana 1805 r., p. t. św. Barbary. *Ostrów* zaś skasowany 1866 r. Filja *Kirjanowce*—założona 1602 r. przez Marcina Kurcza, wojewodę dorpack., i uposażona nadaniem wsi Morchowszczyzny, skasowana 1866 roku 16300

Skasowane kościoły: *Karmelicki* / *Pijarski* } obacz klasztory.

Krupa, filja lidzka, p. t. Trójcy Przen., uposażona 1460 r. przez Annę Dowojnową, wdowę po Iwaszce: zgodnie z wolą nieboszczyka męża, nadaniem wsi Jastrabli w pow. pińskim; na to uposażenie zgodziły się córki ofiarodawczyni, Helena i Uljana, syn zaś Piotr „w zatwardziałości serca" nie przystał na to. Oprócz tego dodała młyn przy plebanji i łąki w Olechowie, obok dawniejszych, do proboszcza należących, wosk i świece do zapalania u grobu jej męża. Naruszycielowi jej woli grozi,—że deleatur de libro vitae. Anna, córka Piotra Krupskiego, po mężu Radogolska w r. 1545 zapisała 5 poddanych i dziesięciny z Krupy, pola na 40 beczek wysiewy; kościół drewniany.

Nowydwór, 3 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., drewniany, założony 1480 r. przez Czołgina. Około roku 1670 ks. Antoni Bażyński wybudował nowy na miejscu starego zrujnowanego, odbudowany 1749, odnowiony gruntownie 1880 r. przez ks. Macieja Harasimowicza. Kaplica na cmentarzu odnowiona 1882 roku. W *Głębokiem* nie istnieje od r. 1870 5295

Żołudek, 3 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założony przez Kazimierza Jagiellon. 1490 r. Fundusz pierwotny, potwierdzony przez Zygmunta I w r. 1529, po spaleniu kościoła przez tatarów, stanowiły: ziemia na 9 beczek wysiewu, 4 poddanych ziemian, 3 karczmy, dziesięciny snopowe, z wyjątkiem owsa, z maj. Żołudka, Możejkowa, Giguszek, 2 łąki przy kościele na 40 wozów, z laskiem za rzeką i młynem, wolny połów ryb małą siatką w jeziorach: nadany był przez przodków króla jak opiewa dokument. Od siebie król Zygmunt dodał ziemię Mieczkowszczyznę. Korowszczyznę i Stojakowszczyznę. Kościół odbudowany był i pokonsekrowany przez Słupskiego po najściu. 1853 roku dziedziczki Żołudka: Giermana, Józefa i Elfryda Tyzenhauzówny wymurowały kościół obecny. Za czasów istnienia karmelitów dla odróżnienia od ich kościoła nazywany był *Farą* (ob. Karmelici). Kaplica *Krasula* 9715

Żyrmuny, 4 kl., p. t. Znalezienia św. Krzyża, według dokumentów miejscowych założenie jego sięga 1500 r.

Pewnem jest, że w r. 1624 Jan Zawisza z żoną Anną Tryznianką zbudowali tu drewniany kościół p. tyt. N. P. Maryi i uposażyli nadaniem wsi Skowrodów 18½ włók z 12 poddanymi, 60 zł. rocznego czynszu ze dworu; 7½ włók gruntu na folwark plebanjalny i staw, z obowiązkiem utrzymania organisty, *szkółki*, kantora i sług kościelnych. Zbudowany nowy drewniany przez Aloizego Kuncewicza po najściu i pokonsekrowany 1674 r. przez sufr. Słupskiego. Odbudowany 1778 r. przez księżnę Karolinę z Pociejów Radziwiłłową—*Obraz cudowny* N. M. P. wspomniany w wizycie Słupskiego 4592

Lack, 4 kl., p. t. św. Stanisława B. M., założony drewniany 1424 r. przez Stanisława i Andrzeja Prostywiłowiczów Skinderów; wzniesiony nowy około 1670 roku przez ks. Michała Badowskiego; odbudowany 1777 r. przez ks. Michała Korzeniewskiego; odnowiony 1883 r. przez ks. Konstantego Szyszkę. Wymurowany 1906 r. przez ks. Józefa Szkopa z pomocą parafjan. Kaplica na cmentarzu 5915

Szczuczyn, 4 kl., p. t. Najśw. Serca Jezusa i św. Teresy, założony i uposażony 1436 r., przez Piotra Lelusza, wojew. trock., Iwaszkę Prostywiłowicza i Andruszkę Wiazowicza, p. t. N. M. P. i św. Jakóba ap., nadaniem dziesięcin z Kostenowa i Szczuczyna, ziemi na 2 sochy i 2 poddanych; oraz dziesięcin na Lacku i 1 poddanego. Wymurowany przez Ksawerego ks. Druckiego Lubeckiego 1829 r. (ob. pijarzy). Filja *Jatwiesk* przy wsi Bartaszach wspomniana w wizycie Słupskiego—skasowana 1869 r. Kaplica na cmentarzu. Kaplica Sióstr miłosierdzia skasow. 1864 r. 2900

Białohruda, 5 kl., p. t. św. Michała Arch., założony drewniany przez Jana Zawiszę, wojew. witebsk., który uposażając ten kościół w r. 1609 powiada, iż go wybudował w młodym wieku, zaraz po swem nawróceniu; nadał zaś na kościół folw. Miedziowszczyznę, 8 włók; wsie Jakowlany — 10 włók z poddanymi, borek i sianożęć nad Dzitwą, prawo na łowienie ryb w Dzitwie, bez bobrowych gonów, i 10 kóp gr. co rok ze dworu na księdza i kantorów z obowiązkiem 2 mszy tygodniowo. W roku 1907 staraniem ks. Kazimierza Stalewskiego z ofiar i z pomocą parafjan wymurowany. Kaplica Białohruda 2184

Trokiele, 5 kl., p. t. Nawiedzenia N. M. P., założony 1500 r. przez Marcjana Gasztolda, wojew. wileń., spalony przez nieprzyjaciół w czasie najścia, odbudowany 1680 roku, konsekrowany 1687 r. przez sufr. Silnickiego, gdy uległ ruinie, odbudowany 1738 r. przez jezuitów, na-

stępnie w r. 1809 przez hr. Niezabytowskiego, odnowiony 1866 r. przez parafjan. Kaplice *Gimbuty* i na cmentarzu—nie istnieją od r. 1870 4390

Dworzyszcze, filja trokielska, p. t. N. P. M. Różańcowej, założona 1591 roku przez Garciasa Alabianusa, rektora kolegjum wileń., za wskazówką prowincjała jezuitów Mareli i uposażona nadaniem wsi Miełun, oraz 10 zł. rocznie z maj. Dworzyszcza, który należał do jezuitów i z Trokiel i po 3 grosze z poddanych; przytem potwierdzone zostały nadania dawne, na kościół trokielski uczynione.

Jelna, 5 kl., p. t. N. M. P. Różańcowej, drewniany, założony 1516 r. i uposażony przez Mikołaja Kieżgajłowicza (ob. Dworzec w słonim. dek.), odbudowany z klasztorem dla ks. dominikanów 1667 r. przez Zofję, ur. Olszewską Odachowską; odnowiony 1879 r. Filja *Waszkiewicze*, wymurowana 1763 przez Sołłohuba. 3050

Bielica, kaplica jelnieńska, p. t. św. Jerzego. Z początku parafjalny. Pierwotne założenie niewiadome; oddany kalwinom 1553 roku przez Mikołaja Rudego Radziwiłła; potem zbudowany drewniany w r. 1787 przez jener. wojsk pols. Ignacego Murawskiego; pozostawał pod zarządem dominikanów jelnieńskich.

Niecіecz, 5 kl., p. t. św. Michała Arch., pierwotny drewniany, zbudowany przez łowczego Kaluszewskiego, dziedzica niecieckiego; wymurowany 1837 r. przez marszałka Stanisława Laskowicza. Kaplica na cmentarzu—nie istnieje od r. 1870 2887

Różanka, 5 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P. i św. Piotra i Pawła ap., wymurowany przez hetmana Paca r. 1674 i konsekrowany w tymże roku przez sufr. białorus. Słupskiego. Kaplica na cmentarzu—nie istnieje od r. 1871 4258

Hermaniszki, 5 kl. p. t. Trójcy Przen. Założenie niewiadome; w roku 1686 biskup Brzostowski wybudował tu nowy kościół drewniany; wymurowany przez parafjan w r. 1886. Kaplica na cmentarzu—nie istnieje od r. 1870 3205

Skasowany w r. 1870 kościół parafjalny — *Dziembrów*, wymurowany 1674 r. przez Michała i Beatę z Pękosławskich Rynwidów, którzy tu uposażyli misję jezuicką.

Dekanat raduński.

Ejszyszki, 2 kl., pod t. Wniebowstąpienia P., założony i uposażony przez Witolda. Aleksander Jagiel. powiększył fundusz w roku 1506 nadaniem karczmy.

Zygmunt I w r. 1521 potwierdził nadanie swych przodków, zawierające: 2 karczmy w Ejszyszkach, 6 kadek miodu z Dziwańców, tyleż od mieszczan ejszyskich, pustosze: Maciejowszczyznę i Strzeżowszczyznę, przy drodze do Wilna, pole za plebanją, 6 poddanych około plebanji, na ziemi kościelnej, pole Miłowice na 4 beczek wysiewu z łąką do rzeki Wersoki, las Osowygaj. Dojnowicze o 3 mile od kościoła, z 3 poddanymi (ob. Troki). W r. 1519 Mikołaj Wierzgajło, proboszcz ejszyski, dziekan wileń., późniejszy biskup kijowski i żmudzki, nadał plac naprzeciwko plebanji altaryście, by pomagał w posłudze parafjalnej wikarjuszowi. Zburzony w czasie najścia i odbudowany po najściu. W r. 1852 ks. Paweł Kalinowski wymurował nowy kościół, konsekrowany 1906 r. przez biskupa Edwarda Roppa. Kaplica *Podzitwa* 9925

Koleśniki, k. 3 kl., p. t. Niepokalanego Poczęcia N. M. P., drewniany, założony z klasztorem dla ks. karmelitów, dawnej reg. (ob. niżej) w r. 1707 przez Kuncewicza. Po skasowaniu klasztoru w r. 1832, przeniesiony do Radunia w r. 1838. Od roku 1905 buduje się nowy murowany, staraniem ks. Michała Rudzisa i parafjan. W r. 1860 była tu kaplica przyłączona do Ejszyszek— dziś nie istnieje 5186

Raduń, 3 kl., p. t. N. M. P. Różańcowej, założony przez królowę Bonę — rok niewiadomy, gdyż archiwum miejscowe zabrane przez wojska rosyjskie w r. 1662. Odbudowany po najściu i pokonsekrowany przez Słupskiego. Obecny kościół przeniesiony z Koleśnik przez ks. Maciejewskiego, po zgorzeniu wyżej wspomnianego, zbliża się ku ruinie 9300

Wasiliszki, 3 kl., p. t. św. Piotra i Pawła ap., założony przez Kazimierza Jagiel. 1489 r., drewniany, odbudowany po najściu. Wymurowany 1903 roku staraniem ks. Franciszka Sokołowskiego z ofiar i z pomocą parafjan, konsekrowany 1905 r. przez biskupa Edwarda Roppa. Kaplica *Wolczynki*—nie istnieje od r. 1870 . . 10046

Nacza, 4 kl., p. t. Niepokalanego Poczęcia N. M. P., założony 1529 r. 29 grudnia przez Marynę wdowę po Januszu Kościewiczu, wojew. podlask., dziedziczkę na Wągrowie, dla wygody katolików nackich, mających trudny dostęp do Dubicz przez rzekę, p. t. Wniebowzięcia N. M. P.: i uposażony nadaniem ziemi Kanklewszczyzny pod plebanję, łąki Łowkiszek nad Naczą i Rakliszek, przy drodze Orańskiej, las przy drodze Raduńskiej, 7 poddanych ziemian, 2 bezrolnych, dziesięcin snopkowych z Naczy, Jakuszyszek i Wersoki i t. p. Nowy kościół drewniany wybudował tu w r. 1756 ks.

Józef Kuczewski. W roku zaś 1910 wymurowany kosztem parafjan 5142

Dubicze Rudnia, k. nie etat., p. t. Najśw. Serca Jezusa. Pierwotne założenie niewiadome, wcześniejsze od nackiego. W roku 1636 Jakób Kuncewicz, wojew. brzeski, zbudował tu nowy kościół, który został skasowany 1867 r. Staraniem parafjan zbudowany w r. 1910 nowy drewniany kościół. Była tu *cudowna statua* P. Jezusa Nazareńskiego, przeniesiona po kasacie kościoła do Naczy i tam po dziś dzień zatrzymywana przez parafjan nackich 2740

Bieniakonie, 4 kl., p. t. św. Jana Chrzcic., drewniany, zbudowany 1634 r. przez Jana Czaplińskiego. Wymurowany 1902 roku staraniem ks. Tadeusza Zahorskiego z pomocą parafjan. 4880

Butrymańce, k. nie etat., pierwej filja bieniakońska, p. t. św. Michała Arch., drewniany, zbudow. 1799 r. przez barona Jana Szrotera, odnowiony 1890 r. 3012

Zabłocie, 4 kl., p. t. Trójcy Przen., drewniany, zbudowany 1601 r. przez Wojciecha Narbuta, sędz. ziemsk., uposażony przez jego syna Mikołaja w r. 1623—nadaniem gruntu pod plebanję w Zabłociu, folwarku nad rz. Zabłoć, stawu i jaru na rzece Pielasie, 12 poddanych ziemian w Zabłociu, 6 kóp gr. rocznie na naprawę kościoła, który jeśliby zgorzał, dwór obowiązany odbudować. Obowiązkiem proboszcza odprawić 1 mszę tygodniowo za dobrodziejów, *trzymać bakałarza do uczenia dzieci* w szkółce przy kościele. 1812 r. hr. Ludwik Tyszkiewicz z żoną Konstancją wymurował obecny kościół. Filja *Woronicze*, drewn., zbudow. 1803 r. przez Nikodema Narbuta p. t. N. M. P. Różańcowej (dziś kaplica). Kaplica *Zabłocie* 6491

Wawiorka, 4 kl., p. t. św. Franciszka, drewn., założony przez Michała Gołginowicza 1413 r., zabrany przez kalwinów 1568 r.; odebrany 1648 r., były ten kościół był zburzony w czasie najścia, odbudowano go potem; a gdy i ten groził ruiną, Samuel Kostrowicki wybudował murowany w r. 1840. Kaplica *Stankiewicze*. Skasowane kaplice po r. 1871: *Misiewicze*, *Lebiodka*, *Radziwoniszki*, *Papiernia* oraz *Dylew*, który był pierwej parafjalnym z altarją uposażoną 1537 roku przez dziedziców Dylewa, Mikołaja Szymonowicza, Feliksa Andruszkowicza i Felicję Michnowiczową — nadaniem ziemi Bondziniszek i łąki—z obowiązkiem 1 mszy tygodniowo i utrzymania wikarego 6990

Iszczolna, 5 kl., p. t. Trójcy Przen., drewniany, założ. 1514 r. przez Andrzeja Dowojnowicza, podkom. lit., od-

budowany po najściu; wymurowany 1758 r. przez Józefa Walla. Kaplica *Możejków Wielki* 4190

Werenowo v. *Błotne*, 5 kl., p. t. św. Tadeusza ap., drewniany, zbudowany 1705 r. przez Aleksandra Jana Mosiewicza, wojew. mścisław., na miejscu starego, którego założenie niewiadome; wymieniony jednak na synodzie Sapiehy. W r. 1735 Jan Scypion osadził tu pijarów (ob. klasztory) 2670

Ossów, 5 kl., p. t. św. Jerzego, założony 1666 r. drewn., przez Kazimierza i Aleksandra Frąckiewiczów, odbudowany 1732 r. przez Jerzego Radziwiłła. Wymurowany 1910 roku staraniem ks. Wiktora Kochańskiego z pomocą parafjan. Kaplica *Horodno*, murowana, wymieniona jako parafjalny kościół w wizycie Słupskiego . . 3525

Wielkie Soleczniki, 5 kl., p. t. św. Piotra i Pawła ap., założony niewiadomo przez kogo w r. 1410; uposażony 1523 r. przez Jana Hlebowicza z żoną Anną, córką Stanisława Bartoszewicza, z wyraźnej woli jej ojca, nadaniem na altarję Bogarodzicy folwarku Naukoniszek, ziemi Andreliszek, 4 poddanych, domu z ogrodem dla altarysty; dziesięciny rybne z jezior solecznickich za Niemnem, trzech wozów drew tygodniowo, łąki nad Solczą—Tołociszek i Andreliszek, trzeciej części folwarku Taljaciszek, ziemi Taljatowicze, Miedzimy i t. d.— z obowiązkiem 3 mszy tygodniowo. 1622 roku Jan Alfons Lacki, podkom. wileń., odnawiając fundusz oświadcza, iż ojciec jego Teodor wybudował od fundamentów kościoły w Wielkich Solecznikach p. t. św. Mikołaja: i w Małych, jako w filji pierwszego, p. t. św. Jerzego: i nadaje folw. Wiktoryszki nad Mereczą, ziemię Kłotkowszczyznę, Czurczyską, Degucie nad Solczą z poddanymi i wstęp do lasu. Fundusz altaryjny zostawia w dawnych rozmiarach. Proboszcz obowiązany wysyłać co piątek wikarego do Soleczników Małych dla odprawienia mszy św. za dobrodziejów, utrzymywać organistę do grania i *uczenia dzieci*. Naruszyciela zapisu powołuje na sąd Boży. Kościół odbudowany, po spaleniu przez Moskwę w czasie najścia 1655 r., drewniany. Kaplica *Montwiłowszczyzna*. 3283

Małe Soleczniki, filja p. t. św. Jerzego, wymieniona wyżej, kościół drewn., odbudowany 1834 roku przez Mikołaja Mianowskiego 2135

Dekanat wilejski, dawniej radoszkowski.

Radoszkowicze, 3 kl., p. t. Trójcy Przen., zaloż. drew. 1447 roku przez Piotra Sieńkę Giedygołdowicza, dzie-

dzica na Wiśniowie i uposażony nadaniem 5 poddanych ziemian z Sieczewian i jednego z Radoszkowicz, dziesięcin zbożowych z Radoszkowicz i Bucewicz, 4 kadek miodu i daniny, zwanej Poludne. 1485 r. żona jego Miłochna dodała ziemię Kopaczowską z młynem na rzece Wiazyniu, Łuczki, albo Szylwy nad tąż rzeką, karczmę i t. p. 1503 r. Siemion Giedygołdowicz, kasztel. wileń.; star. smoleń. nadał pasieczników nad rz. Hują; kościół murowany wzniósł ks. Piotr Żyliński w roku 1859; konsekrowany 1860 r. przez biskupa Wacława Żylińskiego. Kaplica na cmentarzu: Filje: *Baturyn* (skas. 1866 r.), *Budźki*, oraz kaplice: *Łukawiec* (skas. 1870 r.), *Karpowicze* (skas. 1870 r.) i *Krzemieniec*[1]) — nie istnieją . . 2989

Wilejka, k. nie etat, p. t. Podwyższenia Krzyża św., pierwotny wymurowany 1862 r. zabrany na cerkiew. Buduje się nowy kosztem parafjan. Kaplice: *Horodyszcze i Kulbaczyn* 1300

Krasnesioło, k. nie etat p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założony przez wielkich książąt litewskich; w roku zaś 1503 Aleksander Jagiellon., litując się nad ubóstwem tego kościoła, uposażonego przez swych przodków, potwierdził nadania pierwotne: dziesięciny z dóbr krasnosielskich, ziemię przy kościele i folwark nad Uszą z mieszkańcami, karczmę w Krasnymsiole i 20 poddanych z Trusowicz: i dodał 2 pustosze: Pudowczyznę i Dobkowczyznę. Kościół konsekrowany 1740 r. przez biskupa meniteń., Antoniego Tyszkiewicza, skasowany 1864 r., wymurowany w r. 1911 staraniem ks. Leona Wojtkiewicza z pomocą parafjan. Kaplica *Krasnesioło* — skasow. 1866 r. 1151

Budsław — dawniej *Buda* 3 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założony 1504 r. przez Aleksandra Jagiellon. Wymurowany z klasztorem bernardynów 1783 r. z pomocą parafjan, konsekrowany w tymże roku przez sufragana trockiego Gzowskiego. W ołtarzu wielkim *obraz cudowny* N. M. P., przy kościele kaplica św. Barbary. Filja *Berezówka*; kaplice: w *Motykach*, dawniej filja, i na cmentarzu, w *Żusinie* zaś zniesiona 1864 r. 4929

Dołhinów, 4 kl., p. t. św. Stanisława B. M., założenie niewiadome; zbudowany drewniany 1704 r. przez star. wielat. Karola i Ewę Druckich Sokolińskich, dziedziców dołhinowskich, na miejscu dawnego, wymienionego na synodzie Sapiehy. Wymurowany 1853 r. przez parafjan. Filje: *Karolin i Żary*; kaplice: *Dołhinów* na cmentarzu 7354

---

[1]) Baturyn i Łukawiec wydzielono 1849 r. z parafji hajnieńskiej.

Kościeniewicze, 4 kl., p. t. Niepokalanego Poczęcia, założony drewniany 1662 r., p. t. św. Ignacego Lojoli, na misję dla jezuitów przez Pawła Laskowskiego. Wymurowany w r. 1763 staraniem jezuity Felicjana z pomocą Michała Widmonta, podcz. czernichow., i parafjan. Kaplice: *Serwecz* na synodzie Brzostowskiego i Zieńkowicza wymieniony jako parafjalny, wakujący z braku środków do utrzymania kapłana i *Kowieniowo* 4700

Olkowicze, 4 kl., p. t. Nawiedzenia N. M. P. Założenie niewiadome; jako kaplica wymieniona na synodzie Zieńkowicza, Olkowicze liczyły się w parafji Chotajewickiej. Wzniósł tu kościół drewniany w r. 1752 Aleksander Horajn, biskup hireń., sufragan żmudz., i od tego roku datują się metryki Olkowickie; w r. 1781 liczy się między parafjalnymi kościołami. 1905 r. wymurowany staraniem ks. Edwarda Wojciechowskiego z pomocą parafjan 4000

Krzywicze, 5 kl., p. t. św. Andrzeja, założony murowany z klasztorem trynitarzy 1770 r. przez Jędrzeja Ukolskiego, ciwuna i podkomorz. trockiego; konsekrowany przez biskupa łuckiego Kaspra Cieciszowskiego 1796 r. Kaplice: *Kniahinin i Karczowatka*, kaplice zaś w *Klesinie* od r. 1869 i *Krzywiczach* nie istnieją 3208

Ilija, k. nie etat., p. t. Najśw. Serca Jezusa. Założenie niewiadome; wymieniony na synodzie Sapiehy. Nowy kościół wzniósł Michał Sawicki, łowczy lit., w r. 1728, skasowany 1867 r. i zabrany na cerkiew. W r. 1908 staraniem i kosztem parafjan obywateli Ignacego Tukałły, Hipolita Gieczewicza, Mieczysława Bohdanowicza i innych wymurowany nowy. Kaplice: *Wiazyn*, dawniej filja, *Starzynki, Obodowce i Ościukowicze* . . 1397

Lebiedziew, 5 kl., p. t. Narodzenia N. M. P., założony drewniany 1476 r. przez Aleksandra Algimuntowicza, ks. Olszańskiego, uposażony przez biskupa wileńskiego Pawła Olszańskiego, w r. 1542; odnowiony 1808 r. przez parafjan, konsekrowany 1851 r. przez biskupa Żylińskiego. Kaplice: *Malinowszczyzna* i na cmentarzu 2362

Skasowane kościoły:

Cholchla, p. t. Narodzenia N. M. P., zakł. 1473 r. przez ks. lit. Michała, uposażony 1514 r. przez Marynę Władyczankę, żonę Stanisława Andrzejowicza. Ta nie mając krewnych katolików, którzyby pamiętali o jej duszy, zapisała na ten kościół dziesięciny z dziedzicznego majątku Czerniewa, z zastrzeżeniem, by spadko-

biercy, katolicy, czy syzmatycy, wiernie je oddawali. Skasow. 1866 r. Kaplica *Cholchla* przy hruzdowskim kościele.

Chożów, p. t. św. Antoniego. Założenie niewiadome; odbudowany 1622 r. z drzewa przez proboszcza lebiedziewskiego, ks. Wincentego Zawadzkiego. Skasowany 1869 r. Kaplica *Izabelin* nie istnieje od r. 1869.

Molodeczno — (ob. trynitarze), skasow. 1865 r.

Kurzeniec, p. t. Narodzenia N. M. P., założony 1539 r. i uposażony przez Jana Iwachnę Michajłowicza, dziedzica na Kurzeńcu z żoną Anną; nadany był folw. Horodyszcze; skasow. 1866 r. Kaplica *Horodyszcze* — przy kościele wilejskim.

Spas, p. t. Przemienienia P., założenie niewiadome; odbudowany z drzewa na początku XIX w., p. t. św. Ludwika i Izabeli przez Ludwika Kamińskiego vicegubernatora mińskiego; skasowany 1866 r.

Dekanat nadwilejski.

Wołkołata, 3 kl., p. t. św. Jana Chrzciciela, drewniany, założony 1524 r. przez Elżbietę Bogdanównę Radziwiłłową i męża jej Mikołaja Radziwiłła, wojew. wileńskiego, i uposażony przez nią po śmierci męża 1527 r. nadaniem ziemi z majątku Wierzchnie. Odbudowany w r. 1624 przez podkomorzego Jana Dołmat-Isaykowskiego. Wymurowany 1884 r. przez dziekana ks. Nikodema Cycena z pomocą parafjan. Kaplice: *Teresdwór i Stara Żosna;* na cmentarzu zaś nie istnieje 6572

Duniłowicze, 4 kl., p. t. św. Michała Arch. i N. M. P. Szkaplernej, założony drewniany około 1500 r., p. t. Narodzenia N. M. P.; uposażony przez wspomnianego Isaykowskiego 1624 r., po nabyciu Duniłowicz od Albrechta Radziwiłła. Uważając, że kościół ten mało uposażony, Isaykowski nadał folw. Pachowszczyznę — 16 włók, Malinowski — 8 włók i wieś Łużki — 6 włók, obręb Bojarski, około 3 włók, — z poddanymi, czynszami, gęsiami, kurami i t. p.; dla sług kościelnych 2 place przy plebanji. Proboszcz obowiązany był trzymać młodzieńca do śpiewania i *„uczenia dziatek ludzkich“*. Ktoby złamał ten zapis, powołuje go na sąd Boży. Gdy się spalił pierwotny kościół, około 1890 r., nie pozwolono budować na starem miejscu nowego, w miasteczku, gdyż stał naprzeciwko cerkwi, urządzonej z zabranego po dominikańskiego kościoła. 1894 r. ks. dziekan Aleksander Dulko z pomocą parafjan wybudował drew-

niany kościół za miasteczkiem. Filje, dziś kaplice: *Darewo i Jasieniewicze;* kaplice: *Kraśniany i Duniłowicze.* . 6532

Duniłowicze drugie p. t. św. Trójcy, dominikański (ob.) w akcie rozgraniczenia 1849 r. do parafji tego kościoła liczono trzecią część miasteczka i 46 wsi; w roku zaś 1865 liczbę parafjan podano na 1768 osób. Skasowany 1866 r. i przerobiony na cerkiew.

Dzierkowszczyzna, filja duniłowicka, p. t. Wniebowstąpienia P., murowana, założona 1817 r. przez Leona Domejkę 2572

Zadziewie, 4 kl., p. t. Przemienienia P., założony drewniany i uposażony przez sufragana wileńskiego Abrahama Wojnę 1620 r.; odbudowany 1760 r. przez sufragana Tomasza Zieńkowicza. Wymurowany staraniem ks. Macieja Bugianisa z pomocą parafjan 1911 r. Kaplica *Zadziewie* na cmentarzu 4305

Postawy, 4 kl., p. t. Niepokalanego Poczęcia. Pierwotny Farny kościół założony 1522 r., drewniany, przez Jana Zienowicza i uposażony nadaniem jurydyki w mieście 6 domów z plebanją i szpitalem przy zaułku od Widzkiej ul., 2 morgi i 98 pręt. ziemi, folw. Pierzkowszczyzny, v. Sutoki, 4 włóki przeszło; wsi: Hutory 5 gospodarzy, 4 przeszło włóki, Kułaki 3 gospodarzy, 2 przeszło wł., Makarowo 3 gosp., 2 wł.; obrębu Bojarszczyzny 3 wł., Falkowa 3 wł., w Limonach 1 gosp.: ogółem 23 włoki, 18 mórg i 210 prętów. Kościół, odbudowany z drzewa 1760 r. przez potomków założycieli; spalił się 1840 r. Nabożeństwo przeniesiono do kościoła po-franciszkańskiego, założonego z klasztorem na przedmieściu 1617 r. przez Stanisława i Annę Biegańskich i uposażonego nadaniem jurydyki w mieście, placami i folwarkami, ogółem 9 włók i 5 mórg, odnowionego z drzewa w r. 1817 przez Tyzenhauza. Tu w r. 1903 wymurowany został nowy kościół przez hr. Przezdzieckich i parafjan, konsekrowany 1905 r. przez biskupa Edwarda Roppa. Kaplice: *Kubarki* i *Mańkowicze; Męczeniaty* zaś i na cmentarzu nie istnieją [1]). (Ob. franciszkanie) . . . 2840

---

[1]) Wizyta z r. 1808 w miejscowem archiwum przechowana, powiada, że parafjanie postawscy płacą za ślub od rubla do 6; ubodzy 4 złote; za pogrzeb 2 złote, za chrzest 1 zł. Była też cerkiew unicka z jurydyką w mieście przy tymże zaułku Widzkim 4 domy i folw. Dzienisowszczyzną; unitów w mieście niewiele było; płacili od ślubu i pogrzebu 2 ruble i wyżej, najubożsi 3 zł., od zapowiedzi 1 zł., od chrztu 20 gr., od 3 swatów (przy ślubie) po 15 gr. i mieli dochód kolędowy. 1803 r. 26 lutego kapitan sprawny Hieronim Kossow oświadcza, iż WW. I. XX unniccy (uniti ritus) wymuszają od parafjan niepraktykowane zapłaty za pogrzeby, śluby, chrzty i wprowadzenie kobiet i są naruszycielami Najwyższych ustaw; stanowi

Łuczaj, 4 kl., p. t. Tadeusza ap., wymurowany 1766 r. przez ks. Elżbietę z Ogińskich Puzyninę dla jezuitów, którzy tu urządzili misję; konsekrowany 1777 r. przez sufragana białor. Towiańskiego. Kaplice: *Łuczaj i Hruzdowo* 6525

Miadzioł, 4 kl., p. t. św. Stanisława, drewniany, założony 1454 r. przez Andrzeja Sakowicza, starostę połock., i uposażony przezeń 1457 r. nadaniem 14 poddanych z Rodów, 2 z Miadzioła i 2 z Hysnorok; ziemi: Łęki, Iwanowskie i Stakowo; jezior: Kniahinina z rzeką, i Hłubokiego; 12 poddanych bezrolnych; dziesięciny snopkowe z Czerniczna i Wereczca, 10 rybę z sieci dworskich; na wikarjusza dodał dziesięciny z Smycza, 2 marki i 8 łokci sukna co rok — proboszcz obowiązany do 4 mszy tygodniowo. W r. 1549 po spaleniu tego kościoła przez Moskwę, Helena, żona księcia słuckiego i Zofja, córki Mikołaja Radziwiłła, oraz Anna, córka Jana Zabrzezińskiego, dziedzica miadziolskiego, zbudowały kaplicę p. t. św. Jana Chrzciciela i nadały folw. Siniakowo, 4 poddanych ziemian i 2 bezrolnych, 4 pustosze, dziesięciny snopkowe z Mańkowicz i Czuczelic, wolne mlewo w Mańkowiczach, z obowiązkiem 3 mszy tygodniowo. Synod Zieńkowicza wymienia przy tym kościele altarję *Stary Miadzioł*, wzmiankowaną na synodzie Brzostowskiego (ob. karmelici bosi). Po spaleniu się kościoła, w r. 1852 wybudowany z drzewa przez parafjan. Kaplice: *Przegrodzie* i na cmentarzu 5122

Parafjanów, stare Parfienowo, p. t. Imienia Maryi, założony drewniany 1630 r. przez archidjakona wileńskiego Melchjora Heljaszewicza, odnowiony 1675 r. i pokonsekrowany przez sufragana Słupskiego i uposażony, za zgodą kapituły wileńskiej, nadaniem ziemi i dziesięcin z dóbr miejscowych, archidjakońskich [1]). Wymurowany 1904 r. staraniem ks. Bolesława Kornia z pomocą parafjan. Kaplica *Hniezdziłowo* 7384

Dekanat dziśnieński.

Dzisna, 3 kl., p. t. Niepokalanego Poczęcia N. M. P., założony przez króla Batorego 1583 r., na prośby katolików dziśnieńskich i uposażony nadaniem 100 złp., licząc złoty po 24 gr. lit., z myta dziśnieńskiego. Wymu-

---

więc taksę: za ślub 20 kopiejek i tyleż za pogrzeb dorosłych; za małoletnich pogrzeb 6 kop. i tyleż za chrzest; za wprowadzenie kobiet 4 kop. Cerkiew unicka spaliła się 1866 r.

[1]) Acta cap. t. XVII, str. 493.

rowany 1774 r. przez franciszkanów (ob. klasztory); oddany duchowieństwu świeckiemu 1839 r.; konsekrowany 1851 r. przez biskupa Żylińskiego. Spalił się 1882 r., odbudowany przez ks. Piotra Walickiego. Kaplice: *Prosiołkowicze*, *Czerepy* (dawniej filje), *Zaucie*, *Użmiony*, *Kotowicze i Rużmonty*. Byłe filje: *Dryhucze*, *Poniżów* (skas. 1866 r.) i *Peresław*. (skas. 1866 r.). Kaplice: *Dorożkowicze i Jazno* nie istnieją 4230

Głębokie, 3 kl., p. t. Trójcy Przen., założony 1642 r. przez Józefa Korsaka i uposażony nadaniem ogrodów pod plebanję, majątku Zalesia — 21 włókę z poddanymi. Spalony w czasie najścia Moskwy, odbudowany potem drewniany. W r. 1764 ks. Jaszczołd założył kościół murowany, dokończony 1781 r. przez ks. Fiedorowicza, konsekrowany 1783 r. przez sufragana Toczyłowskiego. W r. 1908 powiększony dodaniem bocznych naw i prezbiterjum przez ks. Danjela Bujwisa z pomocą parafjan. Filje: *Głębokie* (po-karmelit. kościół), *Ozierce* i kaplica *Kopciówka* od r. 1866 nie istnieją. Kaplice *Wincentów i Dmitrowszczyzna* — nie istnieją . . . 5342

Ikaźń, 3 kl., p. t. Bożego Ciała, założony drewniany 1509 r. przez Jana Sapiehę, marszałka lit., i uposażony nadaniem 8 kóp gr. lit. co rok i 2 kóp dla wikarego z Ikaźni, 15 beczek żyta, 2 becz. pszenicy, 3 becz. jęczmienia, 15 becz. owsa, 2 beczki gryki, miodu z Pohosta i Hermanowicz po 6 pudów, prawa łowienia ryb w jeziorze, przy plebanji małą siecią — kryhą, i 12 poddanych: — z obowiązkiem 3 mszy tygodniowo. W r. 1593 Lew Sapieha, odebrawszy ten kościół od kalwinów, nadał grunty około kościoła na zbudowanie *szkółki* i szpitala — z domami i poddanymi, folwark przy Ikaźni—5 włók i 7 mórg, wsie: Bilewicze i Rewutowicze, jezioro Izmińsko. Prawa kolatorskie przelał na kapitułę wileńską. W r. 1596 dodał na Ikaźń i Pohost jeszcze wieś Milewicze i Szukielowicze z zaściankami, razem 21 włókę, oraz myto targowe i gorzałeczne z Ikaźni. Kościół ten się spalił 1800 r., zbudowaną szopę spalili francuzi 1812 r. Ks. Rodkiewicz zbudował drewniany w r. 1814, odnowiony 1881 r. Buduje się murowany kosztem parafjan. Filje byłe: *Nawłoki*, założ. przez Adama i Klarę Klottów, od r. 1868 nie istnieje; *Bohiń*, skasowana 1865 r.; Kaplica *Podziawy* ze starości zrujnowała się 1876 r. . . . 3856

Borodzienicze, k. nie etat., dawniej filja ikaźnieńska, p. t. św. Józefa, wymurowany około 1826 r. przez Józefa Łopacińskiego, dziedzica rafałowskiego, uposażony 1904 r. przez Annę Łopacińską i córkę jej Alinę z Łopacińskich Edmundową Niezabytowską, nadaniem 72 dzie-

sięcin ziemi z folwarkiem przyległym do kościoła, w tymże czasie zaliczonego do parafjalnych 4990

Pohost, 4 kl., pierwotnie filja ikaźnieńska, p. t. Trójcy Przen., założony drewniany w r. 1593 przez Lwa Sapiehę i uposażony z Ikaźnią. Spalony przez Moskwę; 1656 r. został odbudowany; powiększony 1859 r. przez ks. Jana Szyryna. Kaplice: *Stefanowo* w maj. Szaumanów, zbudowana 1750 r. i na cmentarzu. *Zaborze* skasowana 1867 r. 3845

Zadoroże, 3 kl., p. t. N. M. P. Łaskawej, zbudowany drewniany i uposażony 1601 r. przez Piotra Orzechowskiego, nadaniem wsi Zadoroża i folwarku Kurnowszczyzna z obowiązkiem utrzymania wikarego i *rektora szkółki,* oraz kantora i sług kościelnych; odbudowany 1733 r. Po spaleniu się w r. 1903, wymurowany staraniem ks. Antoniego Walentynowicza z pomocą parafjan 1910 r. Filja: *Boryskowicze* v. Proszkowo, k. drewniany, zbudowany w XVIII wieku. Kaplice: na cmentarzu; *Krukowszczyzna* zaś nie istnieje 5387

Mosarz, 3 kl., p. t. św. Anny, założony murowany przez Roberta i Annę z Platerów hr. Brzostowskich 1792 r.; konsekrowany 1851 r. przez biskupa Żylińskiego. Filja *Kozłowsk,* od r. 1852—1865 prowadzono tu księgi metryczne. Kaplica na cmentarzu 4813

Szarkowszczyzna, k. nie etat., p. t. Podwyższenia Krzyża św., drewniany, zbudowany 1907 r., staraniem ks. Piotra Waluszkisa, ze składek i z pomocą parafjan. Kaplica w majątku Boguckich, murowana, przedtem należała do Pohosta 2650

Miory, 4 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., drewniany, założony 1641 r. przez Sebastjana Mirskiego, sędz. bracław., który tu osadził kanoników regularnych od pokuty (ob. klasztory); odbudowany 1870 r. przez ks. Adama Jakóbowskiego. W r. 1907 wzniesiony murowany staraniem ks. Józefa Borodzicza ze składek i z pomocą parafjan. Kaplice: *Kamionpol i Miory; Świętawoda* zaś nie istnieje od r. 1875 4032

Prozoroki, 4 kl., p. t. N. M. P. Wspomożenia Wiernych, drewniany, założony 1698 r., p. t. Wniebowzięcia N. M. P. przez Justyna Szczyta, podkom. połock., z klasztorem dla franciszkanów (ob. klasztory). 1721 r. Paweł Korsak wybudował nowy drewniany z klasztorem. Kościół spalił się 1892 r.; wybudowany murowany w r. 1907 przez ks. Dominika Druktejna z pomocą parafjan. Kaplica *Ostrowie* i na cmentarzu. *Nowa Psuja* skasowana 1866 r. 5450

Łużki, 5 kl., p. t. św. Michała Arch., założony przez Walerjana Żabę, kasztel. połock. 1741 r. z klasztorem dla ks. pijarów (ob.), wymurowany przez pijarów 1756 r., konsekrowany 1851 r. przez biskupa Żylińskiego. Kaplice: *Porzecze* we dworze Szyrynów, *Łużki* we dworze hr. Zyberka Platera i *Ulin* — na cmentarzu . . . 2606

Hermanowicze, 5 kl., p. t. Przemienienia P., wymurowany 1787 r. przez Ignacego Szyryna. Kaplice: *Balnowo* i *Rzeczki* (zrujnowana). Filja *Nowo-Hermanowicze* spaliła się 1896 r. 3820

Druja, 5 kl., p. t. Trójcy Przen., murowany, z klasztorem wzniesiony 1644 r. przez Kazimierza Leona Sapiehę dla bernardynów (ob. klasztory). Kaplice w *Drui* p. t. św. Antoniego, drewniana, wzniesiona w 1652 r. przez Leona Sapiehę; na cmentarzu, p. t. św. Michała, drewniana; w *Idołcie* p. t. Niepokal. Poczęcia N. M. P., wymurowana 1862 r. przez Miłosza, dziedzica Idołty; w *Malkowszczyźnie*, p. t św. Jana Chrzciciela, drewniana, zbudowana 1792 r. przez Szaumana, dziedzica Malkowszczyzny. Filja *Franopol* od r. 1864 nie istnieje 8000

Udział, 5 kl., p. t. Niepokalanego Poczęcia N. M. P., drewniany, założony 1642 r. przez Józefa Korsaka; wymurowany 1740 roku przez franciszkanów 2978

Konstantynów, filja udzialska, założ. około 1775 r., p. t. Trójcy P., przez Joannę Okuszkową.

Dekanat grodzieński.

Grodno, 1 kl., kościół farny, p. t. św. Franciszka Ksaw., wzniesiony 1654 r. przez biskupa smoleńskiego Franciszka Dołmat-Isaykowskiego dla jezuitów (ob. kolegja), ukończony 1663 r., konsekrowany 1667 r. przez biskupa wileń. Aleksandra Sapiehę. Po skasowaniu w r. 1797 pierwotnego parafjalnego kościoła, zaliczony do parafjalnych. Kaplice: na cmentarzu murowana i w *Grandziczach* p. t. św. Rocha 11301

Pobernardyński, 3 kl., p. t. Znalezienia Krzyża św., wymurowany z klasztorem 1595 r. przez Zygmunta III, konsekrowany 1618 r. przez biskupa Wołłowicza (ob. klasztory). Parafjalny od r. 1852. Kaplice: *Poniemuń*. *Kochanów* zaś skas. 1865 r. 4300

Franciszkański, parafjalny, p. t. N. M. P. Anielskiej, wymurowany 1635 r. przez Eustachego Kurcza (ob. klasztory), konsekrowany 1761 r. przez biskupa Towiańskiego. Kaplice: *Augustówek* i na cmentarzu murowana, zbudowana 1854 r. 4242

Brygidzki, p. t. Zwiastowania N. M. P., wymurowany 1642 r. przez Krzysztofa i Aleksandrę Wiesiołowskich, konsekrowany przez biskupa Jerzego Tyszkiewicza 1651 r. (ob. klasztory).

Kościoły grodzieńskie skasowane:

Parafjalny, p. t. N. Maryi P., zbudowany i uposażony przez Witolda. Aleksander Jagiellon. 1494 r. w piątek, przed 3 niedzielą postu, na prośby plebana Andrzeja, potwierdzając nadania swych przodków, Witolda i Kazimierza Jagiellon., na ten kościół uczynione, wylicza je w swym przywileju: dziesięciny snopkowe z Łabna i Skidla, folw. Czepułdowo, alias Rusotę, 9 jezior, pasiekę Sawin, 10 poddanych w Leśnicy i t. d.; 4 kamienie wosku i 13 świec, zapalanych na ciemne jutrznie przed Wielkanocą [1]). Od siebie dodał 2 kopy groszy plebanowi tego kościoła. Skasowany 1797 roku; przerobiony na sobór prawosławny, spalił się około 1890 r.

Dominikański, p. t. N. M. P. Różańcowej, założony z klasztorem 1630 r. przez Katarzynę i Fryderyka Pociejów, wymurowany 1708 r. przez dominikanów; było tu gimnazjum z bibljoteką (ob. klasztory); po kasacie dominikanów 1833 r., liczył się gimnazjalnym, skasowany po r. 1863.

Karmelicki, p. t. Podwyższenia Krzyża św., wymurowany przez kasztelana wileńskiego Andrzeja Kotowicza i żonę jego Barbarę (ob. klasztory). Skasowany przed r. 1849.

Panien bernardynek, p. t. Narodzenia N. M. P., zbudowany 1621 r., konsekrowany przez biskupa Jerzego Tyszkiewicza 1651 r. (ob. klasztory). Skasowany między rokiem 1850—3.

Bonifraterska kaplica przy ul. Dziewanowskiej, potem zwanej Bonifraterską, dziś Tatarską, założona ze szpitalem przez biskupa Pancerzyńskiego, rozebrana z powodu starości na początku XIX wieku.

---

[1]) Podajemy te wiadomości o kościołach skasowanych i zniszczonych z kopji dokumentów, wpisanych do wizyty kościołów grodzieńskich z r. 1662, przechowanej w archiwum konsystorza wileńskiego. O tym zapisie tam podano: pro festo paschae ad matutina tenebrosa 13 candelas fusas, alias Postawniki, et duas supra candelabra Magni altaris etc. Zaznaczamy te wyrazy, gdyż są monografiści Grodna, jak Orłowski w broszurze; Oczerk Istorji goroda Grodny, wyd. w Grodnie 1889 r., którzy dowodzą, że w Grodnie nie było kościołów łacińskiego obrządku — do królowej Bony. Obacz Przegląd Katolicki z r. 1905 № 20 i następne.

Kościoły grodzieńskie, zniszczone w czasie najścia 1655 roku:

Św. Mikołaja B, założony w czasach witoldowskich, uposażony przez Aleksandra Jagiellończyka i Zygmunta I, fundusz potwierdzony przez Zygmunta Augusta 1539 r. Wizyta z r. 1662 notuje: — in cineres redacta a Moscis *Trójcy Przen.*, fundacji niewiadomej, wspomniany w przywileju króla Aleksandra; w wizycie z r. 1662 zanotowano: ecclesia combusta 1655 a.; fundusz tego kościoła wcielony był przez Bonę 1550 r. do szpitala św. Ducha.

Św. Ducha, fundacji niewiadomej, przy nim w r. 1550 Bona założyła szpital dla 24 ubogich, żeby się po mieście nie ciągali, a mieli przytułek.

Kościoły w dekanacie grodzieńskim.

Porzecze, filja farnego kościoła p. t. Nieustającej Pomocy N. M. P., drewniany, zbudowany staraniem dziekana Juljana Ellerta i parafjan 4009

Indura, 3 kl., p. t. Trójcy Przen., założony przed 1522 r., odbudowany i uposażony 1546 r. przez Jana Dowojnowicza, marszałka lit., wymurowany przez ks. Rodziewicza 1815 r.; konsekrowany 1854 r. przez biskupa Żylińskiego; powiększony 1906 r. przez ks. Napoleona Sobolewkiego z pomocą parafjan. Kaplice: *Obrębszczyzna*, *Lachnów* i na cmentarzu 3846

Usnarz, filja indurska, p. t. Podwyższenia krzyża św., drewniany, zbudowany 1795 r. przez Ludwika i Konstancję Pancerzyńskich 2122

Jeziory, 4 kl., k. p. t. N. M. P. Różańcowej. Założenie niewiadome; na synodzie Sapiehy wymieniony jako filja grodzieńska; odbudowany drewniany i uposażony 1679 ze skarbu królewskiego. Fundusz stanowiły 212 dziesięcin ziemi, która 1829 r. przeszła do Walickich; ci płacili anuatę; po konfiskacie majątku 1863 r. wypłaca ją skarb w kwocie 432 r. Kościół odnowiony 1865 r. Kaplice: *Ruda* i *Skidel* ks. Czetwertyńskich 1600

Kotra v. Kaszubińce, filja jeziorska, p. t. Niepokolanego Poczęcia N. M. P. Założenie niewiadome; kościół od dawna stojący z *cudownym obrazem* N. M. P., oddany jezuitom na misję przed r. 1750[1]. 1388

Wielkie Ejsmonty, 4 kl., p. t. N. M. P. i św. Jana Nepom., założony przez Annę Ejsmontową 1660 r., wymurowany w r. 1849 przez ks. Michała Siezieniewskiego

[1]) Załęski. Jezuici w Polsce t. IV, str. 1235.

z pomocą parafjan. W kościele *obraz cudowny* N. M. P. Filja *Masalany*, murowana, przerobiona 1868 r. na cerkiew. Oratorjum w pałacu Bispingów, w Masalanach . 2600

Kraśnik, filja ejsmontowska p. t. św. Michała Arch. i Maryi Magdaleny, wymurowana 1824 r. przez hr. Dziekońskiego.

Hoża, 4 kl., p. t. św. Piotra i Pawła ap., założony i uposażony przez Kazimierza Jagiellończyka; nadanie ojcowskie potwierdził król Aleksander 1494 r., mianowicie: dziesięciny ze dworu hozkiego i z Przełomu, 2 uszatki miodu z klucza grodzieńskiego, 2 kamienie wosku, jezioro Wiazowiec i Czaścino ze strumykiem łączącym te jeziora, 7 poddanych ziemian, staw z młynem na rzece Lesznicy i drugi za Niemnem, na rzece Bielicy, ziemię po obu stronach Niemna i karczmę w Hoży. Wymurowany 1862 r. przez parafjan. 4100

Filja *Przewałka*, uposażona przez Zygmunta III w r. 1609 nadaniem 6 włók ziemi z poddanymi, placu w Przewałce i po 2 grosze od gospodarza. Na prośby biskupa Benedykta Wojny król zaliczył ten kościół do parafjalnych; skasowana 1866 r.; kościół drewniany, starożytny, z pięknym balkonikiem nad drzwiami wielkiemi — dziś w ruinie, na cmentarzu ogród warzywny. Kaplica *Przełom* p. t. Narodzenia N. M. P. skasowana w r. 1867, odbudowana 1911 r.

Druskieniki, filja hozka, p. t. N. M. P. szkaplernej, murowany, wzniesiony ze składek kuracjuszów 1844 r. Kaplica na cmentarzu, murowana. 1227

Mosty, 4 kl., p. t. św. Jana Chrzciciela, drewniany, zbudowany i uposażony 1539 r. przez królowę Bonę, p. t. Zwiastowania N.M.P., nadaniem folw. Byczków nad Niemnem, 11 poddanych pańszczyźnianych, dziesięcin snopkowych z Mostów, Stefaniszek, Dubna i z mieszczan mostowskich, pustoszy Piotrowszczyzny i Makowszczyzny, na której kościół zbudowany i t. d.; z obowiązkiem, by proboszcz utrzymywał wikarego *i szkółkę*. 1541 r. Zygmunt I cofnął dziesięciny z Dubna, zapisane przedtem jeszcze na Odelsk, wzamian nadał 8 kóp gr. z myta mostowskiego. Spalony w czasie najścia, poczem wzniesiono szopę; odbudowany 1740 r. przez Augusta III, staraniem ks. Antoniego Walickiego. 3588

Mikielewszczyzna, filja mostowska, k. p. t. N. M. P., wymurowana 1823 r. przez Bogumiłę Andrzejkowiczową, urodzoną Hromyko.

Kamionka, 5 kl., p. t. św. Trzech Króli, drewniany i uposażony 1580 r. przez Kaspra z Kłodna Kłodzińskiego, star. błońsk., dziedzica kamiońskiego, ze względ-

du na brak posługi i nauki religijnej jego poddanym i okolicznym mieszkańcom, nadaniem ziemi z ogrodami, z plebanją, z inwentarzem, budowlami gospodarczemi *i szkółką*, 15 poddanych ziemian, daniny zbożowej z poddanych swoich: żyta po 2 ćwierci (modios) od włóki; pół ćwierci owsa; połowu ryb i wstępu do lasu — tylko na potrzeby plebanji — z obowiązkiem dwóch mszy tygodniowo. Spalony w czasie najścia i potem odbudowany przez ks. Jakóba Bielskiego. Wymurowany 1910 r. staraniem ks. Bolesława Jarockiego, kosztem parafjan. Kaplice: *Oleszewicze*, w pałacu Niezabytowskich. *Miłkowszczyzna* zaś nie istnieje 2857

Krynki, 5 kl., p. t. św. Anny, drewniany, założony przez Zygmunta I w r. 1521 w celu ułatwienia posługi religijnej katolikom i uposażony nadaniem pustoszy Lidowszczyzny, Krystelowszczyzny, Dzierazowszczyzny, Milejkowszczyzny i Budźwidowszczyzny, karczmy w Krynkach, dziesięcin snopkowych z Motawicz, z wyjątkiem owsa; placu pod plebanję z ogrodami i wstępu do lasu kryńskiego na potrzeby plebanji. Przebudowany w r. 1844 przez ks. Ambrożego Leśniewskiego z pomocą parafjan. Kaplica *Mała Brzostowica*, dawniej parafjalny. 4965

Kwasówka v. Pohorany, 5 kl., p. t. Niepokalanego Poczęcia N. M. P., zbudowany i uposażony 1626 r. przez Krzysztofa Wiesiołowskiego, marszałka litewskiego, nadaniem 6 włók ziemi w Kwasówce z obowiązkiem utrzymania organisty i kantora. Zygmunt III, potwierdzając to nadanie w następnym roku, dodał po 5 gr. daniny od włóki z Kwasówki i Kraśnika. Odbudowany 1748 r. przez króla Augusta III. Wymurowany 1871 r. przez parafjan. Filja *Ponicmuń*, skasowana 1869 r. 2103

Łunna, 5 kl., p. t. św. Anny, założony i uposażony przez królowę Bonę, jako filja wołpiańska, w r. 1546 nadaniem 3 łanów z dóbr łunnieńskich—z obowiązkiem utrzymania stałego kapłana. Wymurowany 1785 r. przez króla Stanisława Augusta. Przebudowany przez ks. Antoniego Dalinkiewicza 1895 r. z pomocą księcia Druckiego Lubeckiego i parafjan. Kaplice: *Jabłonów*, *Czerlona* i na cmentarzu. 2228

Wielka Brzostowica, k. prepozytalny, dziś nie etat., p. t. N. M. P., zbudowany i uposażony 1615 r. przez Hieronima Chodkiewicza, kasztelana wileńskiego, nadaniem: na utrzymanie proboszcza, 4 wikarjuszów, *bakałarza*, kantora, organisty, 3 młodzieńców i 3 chłopców do posługi kościelnej, — plebanji, domu w Brzostowicy, folwarku Mosieńskiego z poddanymi, wsi Moszny, Siemienowszczyzny i Burcowszczyzny — zdawna do koś-

cioła należących, — które dawały dochodu 80 kóp gr., żyta 29 kóp, owsa 24 kopy, dziesięciny z miasta 10 beczek; 49 gęsi, 73 kury; 12 kóp jaj — z poddanych. Kapłani obowiązani odmawiać codzień oficjum o Matce Boskiej, a w święta i niedzielę odprawiać sumę z asystą djakona i subdjakona. Skasowany 1864 r., przerobiony na cerkiew; w r. 1910 hr. Kossakowski i parafjanie wymurowali nowy. Filja *Rudawa* od r. 1864 nie istnieje. Kaplica drewniana na cmentarzu zostawiona katolikom. 1000

Skasowane kościoły parafjalne:

Mała Brzostowica, dziś kaplica krynkowska, dawniej parafja; skasowana 1866 r.

Klimówka, p. t. Trójcy Przen. (ob. klasztory—dominikanie), skasow. 1832 r.

Dekanat wołkowyski.

Wołkowysk, 3 kl., p. t. św. Wacława wyzn., założony i uposażony przez Witolda p. t. św. Mikołaja, nadaniem dziesięcin zbożowych i jarzynowych z dóbr wołkowyskich, wsi Jasienowicz z poddanymi, pustoszy: Wiłkowicz, Libarowszczyzny i Isakowszczyzny; Fundusz powiększyli Kazimierz i Aleksander Jagiel. nadaniem 2 kadzi miodu, 2 bezmienów wosku z Łyskowa, stawu z młynem nad rzeką Wiłkowiją, ziemi Sipowszczyzny, karczmy w Wołkowysku, dziesięcin snopkowych z Probojowa, Szczeniat, Wiszniówki i Hniezna. Nadania te potwierdził Zygmunt I w r. 1511 d. 10 sierp. W r. 1523 ks. Wacław Czyrka, kanonik wileński, kustosz łowicki zapisał dziedziczny swój folwark Kupaliszcze i karczmę w Wołkowysku. Wymurowany 1848 r., konsekrowany 1850 r. przez biskupa Żylińskiego. Kaplice: *Wojtkiewicze* (skas. 1867—9 r.) i na cmentarzu nie istnieją. . . 8106

Krzemienica, 3 kl., p. t. Bożego Ciała, murowany, założony 1617 r. przez kasztelana witebskiego, Mikołaja Wolskiego, dziedzica na krzemienicy, który tu osadził kanoników laterańskich, sprowadzonych z Krakowa [1]). Konsekrowany 1657 r. przez biskupa Dowgiałłę-Zawiszę. Kaplica na cmentarzu p. t. św. Rocha, wymurowana 1882 r. 10580

Jałówka, k. nie etat., p. t. św. Michała Arch., drewniany, założony przez królowę Bonę, skasowany 1866 r. Buduje się nowy kosztem parafjan. Filja *Narewka* (ob. dek. prużański) i kaplice: *Kraśna* po 1866 r. przyłączona była do Świsłoczy, *Dąbrowa* zaś skasowana 1866 r. . . 3200

---

[1]) Niesiecki t. IX, str. 408.

Porozowo, 3 kl., p. t. św. Michała Arch. założony i uposażony 1460 r. przez Jana Jagintowicza Rymwida, dziedzica porozowskiego p. t. Narodzenia N. M. P., nadaniem 4 poddanych we wsi Kiszczyce nad Szczarą, pola przy plebanji nad Rosią, w Wieczetryszkach i Dubowce, łąki za Porozowem i w Rosińskiem, dziesięcin zbożowych z Porozowa. Po pożarze 1767 r. odbudowany p. t. św. Piotra i Pawła ap. przez jenerała wojsk litewskich Tyszkiewicza; gdy się i ten spalił od pioruna 1797 r., nabożeństwo odbywano w szopie do r. 1828, w którym ks. Grabowiecki i Ksawery Zawisza wymurowali nowy kościół z pomocą parafjan. Kaplica na cmentarzu. *Studzienniki* zaś skasowane 1866 r. 7345

Wołpa, 4 kl., p. t. św. Jana Chrzciciela, założony i uposażony 1478 r. przez Aleksego ks. Olszańskiego, wojewodę wileńskiego, z żoną Jadwigą i dziećmi, nadaniem 4 poddanych, dziesięciny z Dworca, ziemi Mirowszczyzny, łąki w Kuźniowce i przy dworze, 4 sług, 2 wołów, 2 krów i koni i t. d., z obowiązkiem 2 mszy tygodniowo. Wnuk jego, biskup wileński Paweł, dodał 4 poddanych w Senutach, 8 ogrodników, 6 bojarów i dziesięciny ze Starego i Nowego Dworu. 1526 r.; tenże biskup założył altarję św. Anny i mansjonarję na 4 księży, nadając plac pod ich domy, 23 kopy groszy kapszczyzny z Wołpy, 2 folwarki: Nowy Dworzec i Diłowszczyznę z poddanymi, podatek miodowy z Gudziewicz, wstęp do lasu i młyna — z obowiązkiem codziennego oficjum o Niepokalanem Poczęciu N. M. P. i mszy śpiewanej; potem dołożył jeszcze ziemię Dudowszczyznę. Do tego funduszu Stanisław i Dorota Rumbowiczowie dodali dziesięciny. Proboszcz ks. Goliszewski w r. 1613 założył tu szpital z kaplicą p. t. N. M. P. i uposażył nadaniem ziemi Niemczynowskiej i Taborowskiej; jego fundusz powiększyli małżonkowie Adamostwo Czarnkowscy dodaniem 50 złp. i 10 beczek żyta ze starostwa wołpiańskiego. Kościół odbudowany drewniany 1773 r. przez biskupa cyneńskiego Józefa Kossakowskiego i pokonsekrowany 1776 r. Kaplica na cmentarzu zbudowana 1873 r. przez Bolesława Kretowicza . 2244

Mścibów, 4 kl., p. t. św. Jana Chrzcic., drewniany, założony przez królowę Bonę. Po spaleniu przez Szwedów, odbudowany drewniany w r. 1715 przez Kazimierza Ogińskiego, star. mścibowsk.; odnowiony 1877 r. kosztem obywateli i parafjan. Założony murowany 1910 r. staraniem ks. Marka Buraka, *Obraz cudowny* N. M. Panny wspomniany w wizycie Słupskiego. Kaplica *Wierdomicze* wymurowana 1907 r. *Wilczuki* 3658

Repla, 4 kl., p. t. św. Anny, drewniany, założony 1632 r. przez Jerzego Scypiona; odbudowany 1732 r. przez Michała Massalskiego; wymurowany 1908 staraniem ks. Władysława Ławrynowicza z pomocą parafjan. Filja *Werejki*, skasow. 1864 r. Kaplice: *Tereszki* i na cmentarzu. 4867

Międzyrzecze, k. nie etat., p. t. Zwiastowania N.M.P. założony przez Wojciecha Kłoczkę, uposażony przez syna jego Macieja Kłoczkę, wojew. witeb. [1]) z żoną Katarzyną w r. 1533 z potwierdzeniem nadań ojcowskich: mianowicie: dziesięciny z Pietuchowa, Łopienny i Dzierewny, 30 beczek żyta z Międzyrzecza, folw. Sławiaczyce nad rzeką Saspą, 14 poddanych ziemian, Pustosze Parchinowszczyznę, Chiczowszczyznę i Mokiejowszczyznę, 5 karczem w Międzyrzeczu, 3 kadki miodu, 2 kamienie wosku, łąki na jedną stertę, las przy drodze do Kleparzów, ogrody koło kościoła, wstęp do lasu; z obowiązkiem 3 mszy tygodniowo, utrzymania wikarego i 2 sług kościelnych. Z przywileju widać, że *była tu szkółka*. 1543 r. tenże Maciej nadał na ołtarz św. Jana, przez się założony, plac na zbudowanie domu dla altarzysty, pole przy wsi Rudziewiczach, folwark nad Żerdną, 5 poddanych ziemian, dziesięciny z Połońska, 3 kopy gr. targowego z Międzyrzecza, kopę gr. na świece, wstęp do lasu i karczmę. Skasowany 1891 r. i zabrany na cerkiew. Buduje się nowy kosztem parafjan. Kaplice: *Ułanowszczyzna*, *Iwaszkiewicze i Żerdna* (skasowane 1867 r.) i na cmentarzu nie istnieją. 3000

Świsłocz, 4 kl., p. t. Trójcy Przen., drewniany, zbudowany przed Reformacją, w czasie której zabrany na zbór; wrócony 1630 r.; uposażony przez Hieronima Kryszpina, podskarb. litew., w r. 1666. Przebudowany 1742—1782 przez Teresę córkę Kryszpina i Tyszkiewiczów. Kaplice: w *Świsłoczy* przy ulicy Brzeskiej p. t. Aniołów Stróżów. *Hrynki* zaś, *Rudnia* i cmentarna — nie istnieją od r. 1869 1143

Zelwa, k. nie etat., p. t. Trójcy Przen. i Niepokalanego Poczęcia N. M. P., zbudowany drewniany i uposażony 1470 r. przez Michała Naczowicza, dziedzica zelwiańskiego, nadaniem dziesięcin z Szydłowicz, 7 poddanych z Małaszkowicz, z obowiązkiem 2 mszy tygodniowo. W r. 1508 Anna Iliniczowa uposażyła altarję zelwiańską, nadając 5 poddanych z Borodzicz, 6 stert siana, wstęp do lasu, uszatek miodu, kamień wosku

[1]) Niesiecki kładzie go między wojewodami połockimi i nazywa Kłodzko; w dyplomie zaś fundacyjnym pisze się tak, jakeśmy podali.

i 2 kopy gr. dla altarzysty; na kościół zaś—13 poddanych w Studzieńcu, dziesięciny zbożowe z Zelwy Większej, Krzemienicy, Szydłowicz i Świsłoczy, karczmę w Zelwie, pastewnik i t. d. *Na szkółkę i uczni* zapisała 3 beczki żytniej mąki, beczkę grochu i 2 wieprze; na szpital 2 beczki żytniej mąki, $^{1}/_{4}$ grochu i t. p. Kościół odbudowany drewniany 1773 r. przez ks. Konstantego Jaskułda, kanonika wileńskiego — na górze. Gdy rozpoczęto murować nowy kościół, skasowany został 1866 r.; fundusz z plebanją oddano duchowieństwu prawosławnemu. Parafjanie zbudowali szopę w mieście w r. 1905 i budują nowy kościół. (Ob. pijarzy). 1427

Łysków, k. nie etat., p. t. N. M. P., założony drewniany przez Macieja Wojciechowicza Kłoczkę, wojewodę witebskiego, starostę żmudzkiego 1527 r. Od roku zaś 1751 osiedli tu misjonarze, uposażeni przez prałata wileńskiego Bychowca, (ob. klasztory), którzy na miejscu starego wznieśli tu murowany kościół, konsekrowany 1809 r. przez sufragana Kłokockiego. Skasowany 1866 r. Buduje się nowy; nabożeństwo od r. 1906 w szopie. Kaplica *Mogilowce*. *Libertpol* zaś, *Hołowczyce* (skasow. 1867 r.) i na cmentarzu — nie istnieją od r. 1866 . . . 1062

Szydłowicze, 4 kl., p. t. Trójcy Przen., drewniany, założenie niewiadome, uposażony 1511 r. przez Annę, Zofję i Kamillę Krupskie, nadaniem 2 karczem na utrzymanie wikarego. 1544 r. Anna Radogoska, córka Krupskiego, odnowiła fundusz swych przodków i przywileje zniszczone przez pożar, według których nadane były na ten kościół dziesięciny zbożowe i ogrodowe z Szydłowicz, 7 poddanych, ziemia Niwka, łąki Kruhła, Mejłowicze i Łozki; do tego dodała dom w Wilnie, kupiony przez Zofję od kanonika Bartłomieja z Kowna, 5 miednic miodu z Jastrzębli i t. d. W r. 1600 Krzysztof Wolski, podst. lit. z żoną Barbarą nadali folw. Bierdziszki ze wsią i poddanymi, plac przy kościele, z obowiązkiem 2 mszy tygodniowo, *utrzymania szkoły, bakałarza* i kantora. W tymże roku odnowiony kościół przez tegoż Wolskiego; konsekrowany 1626 r. przez sufragana Abrahama Wojnę. Buduje się nowy, murowany, staraniem ks. Stanionisa z pomocą parafjan. Kaplica na cmentarzu. 5050

Hniezno, 5 kl., p. t. św. Michała Arch., murowany, wzniesiony według podania za czasów pogańskich; odnowiony i uposażony 1524 r., przez Jana Szemiotowicza, potem był zabrany przez kalwinów i wrócony znowu katolikom w XVII stuleciu; spalił się 1839 r., na pozostałych ścianach odbudowany na nowo przez Hieronima Tarasewicza 1844 r. Kaplica na cmentarzu 2640

Pieski, 5 kl., p. t. N. M. P., drewniany, założony 1682 r. przez Sapiehów, uposażony przez Oskierków. Parafjalny od r. 1802, odbudowany 1857 przez hr. Krasickiego. Buduje się nowy, murowany, przez parafjan . 902

Roś, 5 kl., p. t. Trójcy Przen., wymurowany przez Hieronima Chodkiewicza, kasztelana wileńskiego, i uposażony w r. 1611 nadaniem folwarku Aragowszczyzny, 22 poddanych ziemian — z obowiązkiem 4 mszy tygodniowo, *zwiedzania parafjan w celu ich oświaty*, utrzymania wikarego i 3 sług kościelnych, jeden do posługi proboszczowi, a dwaj do grania na organie, śpiewu i *uczenia dzieci*. Kaplica *Moczulna* i na cmentarzu . . . 1560

Strubnica, 5 kl., p. t. Trójcy Przen., założony przez kr. Bonę, odbudowany 1740 r. przez Jerzego Sieneńskiego i ks. Abramowicza. Kaplica *Mosiewicze*. 2090

Dekanat słonimski.

Słonim, 3 kl., p. t. św. Andrzeja, założony przez Kazimierza Jagiellończyka około 1490 r., drewniany. Odbudowany i uposażony 1595 r. przez Lwa Sapiehę. Nadanie jego i przodków swych potwierdził w tymże roku i w r. 1608 Zygmunt III, mianowicie, wieś Pietralewicze 15 włók i 4 poddanych i wstęp do lasów starostwa słonimskiego wzamian za nadany dawniej wstęp do jeziora, 20 kóp gr. z młynów słonimskich i wolnego mlewa, wzamian za ziemię kościelną zalaną wodą wskutek urządzenia młyna w Wyrwiszczu i za zepsucie młyna plebańskiego przy okopywaniu rowami zamku słonimskiego, z obowiązkiem utrzymania 2 wikarjuszów i *dobrego bakałarza do uczenia dzieci*. 1775 r. wymurowany przez ks. Ancutę i biskupa Giedrojcia. Niekonsekrowany. Kaplice: *Derewiańczyce, Łukonica, Łotwiczy i Isajewicze. Choroszewicze* zaś, *Burzymów* i *Hawinowicze* — nie istnieją od r. 1866. 10797

Kościół p.p. Bernardynek, p. t. Opatrzności Bożej, wzniesiony 1645 r. przez Aleksandra Judyckiego, konsekrowany 1696 r. przez biskupa Brzostowskiego. (Ob. klasztory).

Skasowane kościoły słonimskie:

Bernardyński *Dominikański* *Kanoników laterańskich* *Jezuicki* *P.p. Benedyktynek*	Ob. klasztory i kolegja.

Zdzięcioł, 3 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założony i uposażony przez Kazimierza Jagiellończyka. Aleksander Jagiellończyk potwierdził nadanie ojcowskie 1493 r.; mianowicie: plac pod plebanję, pole, młyn na Isoroce, łąki nad tąż rzeką, przy Horodyszczu, dwie karczmy, dziesięciny zbożowe ze Słonima i Dworca, 2 świece, postawniki na ołtarz, dziesięcinę soli z myta słonimskiego, ziemię Chrystyłowicze, łąki na 2 sterty, folw. Turowice, 5 poddanych ziemian. 1624 r. Lew Sapieha potwierdził nadanie księcia Ostrogskiego na szpital zdzięciolski: 20 zł., 20 beczek żyta i 5 wozów drew tygodniowo; dozór szpitala poruczony był plebanowi. Kościół wymurował Kazimierz Leon Sapieha 1646 r.; konsekrowany 1674 przez sufragana Słupskiego. Kaplice: *Zdzięcioł*, wymurowana 1843 r. przez Jana Strawińskiego; *Orlino*, drewniana, zbudowana 1829 r. przez Piotra Turbacha, *Rohotna* (ob. skasowane kościoły) i w *Norcewiczach*, zbudowana przez rotmistrza Kazimierza Domejkę. *Mirowszczyzna* zaś, *Żukowszczyzna i Strzelanka*, skasowane 1866 r. 10949

Dworzec, 4 kl., p. t. Bożego Ciała, zbudowany i uposażony, drewniany, przez Mikołaja Kieżgajłowicza, dziedzica na Dziewałtowie, 1516 r. jako kaplica zbudowanego i uposażonego przezeń kościoła w *Jelnie* p. t. Wniebowzięcia N. M. P. Proboszczowi tych kościołów nadał dziesięciny snopkowe z Dworca i Jelny, 2 kadzie miodu z Brodzicz (nabytych potem przez biskupa Protasewicza), uszatek miodu z Bakszt, 2 karczmy w Jelnie i 3 w Dworcu, ziemię w Seczewinie z dworkiem, 7 poddanych z Jelny i 20 ze Dworca, łąkę Narwidowszczyznę nad Mołczadzią, ziemię w Jelnie na 20 beczek wysiewu, w każdej zmianie, zarośle do uprawienia na pole, gaj przy drodze z Dworca do Żurowa, staw z młynem, po kamieniu wosku dla obu kościołów, 50 wozów siana, poddanego bezrolnego z żoną i dziećmi, ziemię Brukowszczyznę, z obowiązkiem 3 mszy tygodniowo. Odbudowany drewniany przez proboszcza i kolatorów po najściu, pokonsekrowany 1674 r. przez sufragana Słupskiego. Kościół wymurowany 1907 r. przez parafjan. *Obraz cudowny* N. M. P. wspomniany w wizycie tegoż Słupskiego. Kaplica *Białogórna*, murowana, i na cmentarzu. *Nowojelna* zaś nie istnieje od r. 1866. 4000

Dereczyn, k. nie etat., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założony z klasztorem ks. dominikanów przez Konstantego Połubińskiego 1629 r. drewniany; wymurowany 1690 r. przez dominikanów, konsekrowany przez biskupa Zieńkowicza 1741 r. Klasztor zwinięty 1832 r.

(ob. klasztory); kościół spalił się, parafję skasowano 1867—9 r. Buduje się nowy murowany, staraniem proboszczów ze składek i z pomocą parafjan, od r. 1905 nabożeństwo w szopie. Kaplice: *Łobzowo*, *Stara wieś* zaś i na cmentarzu, skasowane 1866 r. 1244

Rożanna, 5 kl., p. t. Trójcy Przen., założony przez Tyszkiewiczów, data niewiadoma. W r. 1596 Aleksandra Tyszkiewiczówna Mikołajowa Jazłowiecka potwierdziła dawne nadania i uposażyła kościół Rożański i Łosiński, (w parafji rożańskiej zapewne kaplica), nadaniem ziemi Czerebut — 5 włók, łąkę Baczkowską, stawu i młyna Bajkowskiego, 15 poddanych ziemian we wsi Jatwieży, 6 ogrodników w miasteczku, domu na końcu miasteczka, przy ul. Dusiedzkiej z ogrodnikiem na plebanję i starej plebanji naprzeciwko cerkwi, 3 wozów siana od ziemian miasteczkowych i po 3 gr. na wino od gospodarzy wiejskich, po groszu od bezrolnych. 1617 r. Lew Sapieha wymurował kościół, *wybudował szkółkę* i 2 domy na ogrodach, plebanję przeniósł na inne miejsce i nadał 40 placów pod domami; wzamian za poddanych w Jatwieży dał wieś Ostrów i folw. Przewłokę i t. d. 1624 r. dodał 3 place przy ul. Dziewiątkowskiej — 120 mórg, łąki 40 mórg i t. d. W czasie najścia nieprzyjacielskiego 1655—60 r. tu się przechowywały relikwje św. Kazimierza i kapituła odbywała swe obrady. Kaplice: *Szejpiaki*—zwinięta przed r. 1861, *Połońsk*—skasowana 1866 r. 1750

Kossów, 5 kl., p. t. Trójcy Przen. i św. Krzyża, zbudowany przed r. 1520, w którym Jerzy, syn Jerzego Ościka, wojew. trockiego, na prośby proboszcza Jakóba z Gradzicz, uposażył ten kościół nadaniem 8 poddanych ziemian, 3 karczem na utrzymanie wikarego i sług kościelnych, ziemi Krasnowszczyzny, Maciejowszczyzny i Niewiarowszczyzny, dziesięcin zbożowych z Kossowskiego dworu, placu nad rzeką i t. d., z obowiązkiem 3 mszy tygodniowo. 1624 r. Lew Sapieha potwierdził prawo na place pod plebanją, szpitalem i *szkółką* i dodał przeszło 4 włóki ziemi na folwark w Łopieńszczyźnie, wsie Starowszczyznę 12 włók i Chodorki z młynem—13 włók, z obowiązkiem 2 mszy tygodniowo i *utrzymania bakałarza do uczenia dzieci* i kantora. Po zgorzeniu pierwotnego kościoła w r. 1872 wymurowany w r. 1878 przez Wandalina Pusłowskiego i parafjan. Kaplice: na cmentarzu, *Reginów* i *Hrudopol*, obie fundacji Jundziłów, przyłączone z parafji Dziewiątkowickiej. Dawna filja *Iwacewicze* i kaplica *Mereczowszczyzna* skasowane 1866 r. 1637

Rędzinowszczyzna, k. nie etatowy, p. t. św. Stanisława, założony przez Zieńkowiczów i uposażony przez

biskupa wileńskiego, Michała Zieńkowicza, wymurowany 1822 r. przez Stanisława Zieńkowicza, kasztelanica smoleńskiego, przyłączony do Słonima. Kaplice we dworze *Rędzinowszczyźnie* i na cmentarzu nie istnieją. *Skrundzie*, dawniejsza filja rędzinowska, założona i uposażona 1822 r. murowana, przyłączona do Słonima jako kaplica.

Skasowane kościoły w r. 1866:

Molczadź, p. t. Trójcy Przen., drewniany, założony 1422 r. przez Klemensa ks. Radziwiłła. Skasowany 1867 r. Kaplice: *Łuszniew* i *Wiszów*, skasowane 1865 r. W r. 1853 wymieniona kaplica *Kozłowicze*, której od r. 1860 nie spotykamy. *Łotwiczy* przyłączone do Słonima.

Łukonica, p. t. św. Michała Arch , założony 1505 r., drewniany, przez Wojciecha i Annę Narbutowiczów, wymurowany 1782 r.przez proboszcza Humieckiego. Kaplica na cmentarzu grzebalnym, drewniana, przyłączona do Słonima.

Rohotna, p. t. św. Bartłomieja ap., założony 1400 r. przez Bartłomieja, dziedzica Rohoteńskiego. Kaplica *Rohoteńska* nie istnieje. Około r. 1900 wymurowana grobowa kaplica przez Amelję Wołłowiczową z domu Niezabytowską, należy do parafji Zdzięciolskiej.

Dziewiątkowicze, p. t. św. Piotra i Pawła ap., wymurowany 1790 r. przez Zofję Śliźniową z domu Czetwertyńską, konsekrowany 1799 r. przez sufragana Kłokockiego. Filja *Rudnia* i kaplica na cmentarzu, skasowane 1866 r. Kaplice: *Hrudopol* i *Reginów*, przyłączone do Kossowa.

Olszew, p. t. Wniebowzięcia N. M. P., drewniany, zbudowany 1809 r. przez Wojciecha Pusłowskiego, marszałka słonimskiego. Kaplice: *Pieski*, *Sokołów* i *Sporów* — skasowane 1866 r.

Dekanat prużański.

Prużana, 3 kl., p. t. św. Anny i Karola Bor., wymurowany przez królowę Bonę 1522 r. p. t. św. Zygmunta i Wacława, uposażony 1563 r. przez Dymitra Sapiehę i w r. 1647 przez króla Jana Kazimierza. W r. 1857 rozpoczęto budowę nowego kościoła, zabrano go na cerkiew w czasie budowy. Obecny wymurowany w r. 1882, rząd asygnował na kupno placu i budowę 2200 rubli. Pokonsekrowany 1883 r. przez biskupa Hryniewickiego p. t. św. Anny i Karola Boromeusza. Filja *Dolhe*, dziś kaplica; kaplice *Kuplin* i *Bukrabowszczyzna* i na cmentarzu. 2040

Szereszów, 3 kl., Trójcy Przen., założony 1538 r. przez królowę Bonę, drewniany; po zgorzeniu jego w r. 1746 wybudowany nowy z drzewa przez podskarbiego litewskiego Fleminga; gdy i ten kościół spalił się w r. 1827, wymurowany przez parafjan 1848 r., konsekrowany 1850 r. przez biskupa Żylińskiego. Dawna filja *Wielka wieś*, skasowana 1869 r. 3020

Sielec, nie etat., p. t. św. Wawrzyńca M., założony 1471 r., uposażony przez królowę Bonę 1536 r., skasowany i zabrany na cerkiew 1864 r. Buduje się nowy murowany przez parafjan. Nabożeństwo odprawia się w kaplicy murowanej cmentarnej 1470

Siehniewicze, 4 kl., p. t. Opieki N.M.P., założony 1534 r. przez Florjana i Annę Rudogowskich, wymurowany 1785 r. przez Józefa i Marję Prozorów. Kaplica *Międzylesie* . . . 1128

Bereza Kartuzka, nie etat., p. t. Trójcy Przen., założony 1477 r. przez Jana i Barbarę Hamszejów. Po kasacie kartuzów tytuł parafjalnego, w r. 1832 przeniesiony do ich kościoła, a ten zaliczony do filji. W r. 1866 skasowany i zabrany na cerkiew; kartuzki zaś został zbity do fundamentów. Na tem miejscu parafjanie budują nowy kościół murowany, którego budowę, zarówno jak i w Sielcu i w Narewce zapoczątkował dziekan Antoni Songajło. Kaplica *Stary Zdzitów* — zwinięta przed r. 1860, w r. 1853 jeszcze istniała 2150

Kiwatycze, 5 kl., p. t. św. Piotra i Pawła ap., drewniany, założony 1605 r. przez Mikołaja i Zofję Paców; konsekrowany przez biskupa łucko-brzeskiego, Kobielskiego 1744 r. Spalił się od pioruna 1798 r.; obecny przeniesiony z Olizarowszczyzny 1845 r. Kaplice: *Sieliszcze* i *Równe*. *Wieżki* nie istnieją. 850

Narewka, k. nie etat., p. t. św. Jana Chrzciciela, dawniejsza filja jałówska wspomniana w akcie rozgraniczenia 1849 r., założona przez króla Stanisława Augusta. Skasowana 1866 r. Buduje się nowy kościół staraniem ks. dziekana Antoniego Songajły, kosztem parafjan. 1411

Dekanat kobryński.

Kobryń, 3 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założony 1500 r., odbudowany przez Hieronima Wołłowicza 1625 r., zniszczony w czasie wojny 1812 r., wymurowany 1846 r. przez ks. Antoniego Kisielewskiego z pomocą parafjan, konsekrowany 1851 r. przez biskupa Żylińskiego. W ołtarzu *obraz cudowny* Zbawiciela. Kaplice: *Gubernja* v. Nowosady i *Hruszewo*.

Kościół szpitalny, p. t. św. Hieronima, był już na po-

czątku XVI w., spalił się 1801 r. ze wszystkimi aparatami i sprzętami; potem nie było za co odbudować . . 6120

Janów, 3 kl., p. t. św. Krzyża, zbudowany przez księżnę Szujską w r. 1746, spalił się w r. 1823, wymurowany 1848 r. staraniem ks. Kazimierza Palulona z pomocą parafjan, konsekrowany 1850 r. przez biskupa Żylińskiego. Tu zamęczony św. Andrzej Bobola. Kaplice: *Zakoziele, Mołodowo* i na cmentarzu murowana 1902

Skasowane kościoły w r. 1866:

Horodec, p. t. Zwiastowania N. M. P., założony 1633 r., drewniany, przez Władysława IV, spalony przez Szwedów 1706 r., odbudowany potem w r. 1723; nie konsekrowany. Kaplice: *Antopol, Korsuny* i *Iłosk* — skas. 1866 r.

Braszewicze, p. t. N. Maryi P., założony i uposażony 1650 r. przez kapitułę wileńską. Kaplice: *Zakoziele*, przyłączona do Janowa, *Ludwinów* i *Lachnowicze*—skas. 1866 roku.

Bezdzież, p. t. Trójcy Przen. Założenie niewiadome, wymurowany 1820 r. przez prałata wileńskiego Antoniego Giedrojcia — biskupa żmudzkiego.

Zbiroki, p. t. Trójcy Przen., założony 1621 r. przez Agatę Zofję Pacową, konsekrowany przez biskupa łuckiego, Kobielskiego. Kaplica *Nowosady*—założ. 1862 r.

Dywin, p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założony 1660 r. przez króla Jana Kazimierza, konsekrowany w r. 1744 przez biskupa łuckiego, Kobielskiego.

Krupczyce, p. t. Niepokalanego Poczęcia N. M. P., drewniany, założony 1701 r. przez Jana i Katarzynę Nestorowiczów, konsekrowany 1729 r. przez sufragana chełm. Olszańskiego; był tu klasztor karmelitów dawnej reguły. Parafjalnym został od r. 1800, z woli biskupa wileń., Kossakowskiego. Kaplica *Oziaty* — skas. 1866 r.

Dekanat brzeski.

Brześć litewski, 2 kl., p. t. św. Krzyża, założony przez Witolda 1412 r., odbudowany 1766 r., z powodu grożącej ruiny, w r. 1805 przeniesiono nabożeństwo z tytułem do kościoła pojezuickiego; po pożarze 1808 roku, przeniesiono do bernardyńskiego, po zajęciu starego miasta pod fortecę — przeniesiono do dominikanów. Obecny kościół wybudowany 1856 r. przez ks. Wincentego Dziemianowicza i w tymże roku pokonsekrowany przez biskupa Żylińskiego. Kaplice: *Domaczew* — osada

Holendrów katolików; *Wistyce* i *Trościenica* i na cmentarzu; *Kowerdziaki* skasow. 1866 r. Była kaplica przy szkole wojennej, korpusie kadetów brzeskich, od r. 1860 nie istnieje. 9245

Zniesione w r. 1831 kościoły w Brześciu:

Augustjański, *Bernardyński*, *Dominikański*, *Jezuicki*, *PP.Bernardynek*, *PP. Brygidek.* — obacz klasztory i kolegja.

Wysokie Litewskie, 4 kl., p. t. Trójcy Przen., założony przez Witolda, zrujnował się na początku XVII w.; wymurowany 1603 r. przez Andrzeja Wojnę, konsekrowany przez biskupa łuckiego, Wołuckiego; odbudowany 1872 r. przez hr. Potocką. Przy tym kościele była sufraganja Brzeska. Kaplica św. Barbary przy plebanji murowana, na miejscu dawnego kościoła; *Switycze*, skasowana w 1860 r. O bonifraterskim kościele ob. klasztory. 2500

Kamieniec Litewski, 4 kl., p. t. św. Piotra i Pawła ap., założony 1501 r. przez Aleksandra Jagiellon., drewniany, odbudowany takiż w r. 1723 przez Grzegorza Giżyckiego, konsekrowany 1729 r. przez biskupa łuckiego, Rupniewskiego. Kaplice: *Kapustycze* i *Chodosy*—skasow. 1866 r. Był tu kościół szpitalny przy ul. Brzeskiej, p. t. Trójcy Przen., drewniany, zbudowany 1772 r. przez rotmistrzową Żerdecką, opisany w wizycie 1828 r. 2467

Skasowane kościoły:

Czarnawczyce, p. t. Trójcy Przen., założony przez Iliniczów, odbudowany 1583 r. przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, konsekrowany 1661 r. przez biskupa smoleńskiego Białłozora, nominata wileńskiego, skasow. 1867—9 r. Kaplice: *Wistyce*, przyłączona do Brześcia, *Demianicze*, skasowana 1866 r.

Stawy, p. t. Wniebowzięcia N. M. P., fundacja Jana i Jerzego Wstawskich, konsekrowany 1739 r. przez biskupa łuck., Rupniewskiego. Skasow. 1864 r.

Wielanów, p. t. św. Krzyża, założony 1528 r. przez Michała Skirwina Krupickiego, odbudowany przez kanonika łuck., Buchowieckiego 1720 r., skasow. 1866 r. Kaplica *Klukowicze*, skasowana 1866 r.

Mrozowice, p. t. Zwiastowania N. M. P., założony 1521 r. przez Mikołaja, Stanisława i Piotra Golimontów, konsekrowany przez biskupa łuckiego Kobielskiego 1752 r. Skasowany 1866 r.

Mielejczyce, p. t. św. Stanisława, założ. 1556 r. przez Zygmunta Augusta; odbudowany 1650 r. przez proboszcza Krasodomskiego, skasow. 1866 r. Kaplice: *Chlewicze*, *Nurzec* i *Połowce*, skas. 1864—6 r.

Wołczyn, p. t. Trójcy Przen., założony 1639 r., drewniany, przez Aleksandra Gąsiewskiego, wymurowany na wzór watykańskiego w r. 1733 przez Michała ks. Czartoryskiego — skas. 1866 r.

Wierzchowice, p. t. Wniebowzięcia N. M. P., zbudowany 1619 r. przez Bazylego Kopcia, podkom. brzesk. Kaplica *Rusiły*, skasow. 1864 r.

Rasna, p. t. św. Anny. (Ob. Marjanie). Skasow. 1864 r.

Wistyca, p. t. św. Zofji, skasow. 1832 r. (ob. Cystersi). Kaplica *Wistyce* przyłączona była do Czarnawczyc, a po ich kasacie do Brześcia.

Dekanat białostocki.

Goniądz, 2 kl., p. t. św. Agnieszki, założony przez Witolda, drewniany, uposażony przez Aleksandra Jagiellończ. 1494 r. nadaniem wsi Krzeczkowo, daniny od mieszczan goniądzkich po 5 gr. z łanu, po 3½ gr. z domu i placu; dziesięciny snopkowej od okolicznych mieszkańców; od kmiotków Litwinów i Rusinów po 4 gr., od kątników po groszu, 4 miary miodu ze dworu goniądzkiego. 1520 r. Mikołaj Radziwiłł uposażył szpital goniądzki i zbudowany przy nim kościół, nadaniem 3 kóp gr. lit., 3 korcy żyta, 2 k. słodu, ćwierci grochu i tyleż krup, według miary goniądzkiej, z obowiązkiem 3 mszy tygodniowo. W następnym roku tenże Radziwiłł założył mansjonarję przy kościele goniądzkim w kaplicy N. Maryi P. na 6 kapłanów i jednego kleryka; nadał 20 kóp gr. z Goniądza, 7 kóp i 27 gr. z Knyszyna, tyleż z Długiej Łąki; baryłkę wina, świece, 2 kamienie łoju, 12 korcy żyta, 6 korcy słodu pszennego, 3 beczki grochu, 4 beczki krup od poddanych wójtowstwa Jaćwieżskiego, daniny zbożowe z Knyszyna i Długiej Łąki, pół solanki szczupaków z jezior goniądzkich i rajgrodzkich, 2 beczki soli, 6 wieprzków karmnych i t. d.—corocznie; z obowiązkiem odmawiania codzień oficjum o Matce Boskiej i odprawiania mszy św. Kościół odbudowany 1779 r. przez biskupa przemyskiego, Betańskiego, prob. goniądz, i kasztelana Branickiego. Kaplice: *św. Florjana* i na cmentarzu *św. Ducha* 8151

Białystok, 3 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P. Założenie niewiadome. W r. 1563 Zygmunt August nadał kościołowi temu 16 włók ziemi, aby pleban nauczał lud

zasad wiary i modlił się za królów polskich. Kościół murowany wzniósł Piotr Wiesiołkowski w r. 1580 i na utrzymanie proboszcza tegoż roku 4 grudnia nadał 4 włóki ziemi i dziesięciny po kopie żyta i owsa z każdej włóki od poddanych Białegostoku, Starej wsi, Zadów, Supraśla, Parszyc i Miłoszów. Syn jego, Krzysztof, powiększył nadanie w r. 1625 dodaniem 15000 złp., zlokowanych na Bartkowie, w powiecie drohickim; procent tej sumy 1050 złp. przeznaczył na utrzymanie 3 kapłanów do odmawiania oficjum o Matce Boskiej, *szkółki* i śpiewaków i odprawianie 1 mszy tygodniowo. W r. 1634 Stanisław Pojewski nadał 4 włóki ziemi, z obowiązkiem 4 egzekwji rocznie. Po śmierci bezpotomnego Krzysztofa Wiesiołowskiego, fundusz białostockiego dworu przeszedł do króla, z woli nieboszczyka; 1661 r. król nadał je Stefanowi Czarnieckiemu, córka jego Aleksadra wniosła te dobra do domu Branickich. Z tych Jan Klemens Branicki, hetman, ozdobił kościół, zbudował plebanję i nadał na kościół 2 włóki ziemi i 100,000 złp., oprócz tego *wybudował szkołę*, szpital i 4 kaplice. Gdy kościół był za małym dla licznej parafji białostockiej, wymurowany nowy, obok dawnego, olbrzymi, w stylu gotyckim w r. 1900—1906 staraniem ks. dziekana Wilhelma Szwarca z pomocą parafjan. Kaplice: *św. Rocha* na starym cmentarzu; *N. M. P.* przy szkole żeńskiej; *Maryi Magdaleny*, zabrana na cerkiew w r. 1865; *Sióstr Miłosierdzia* — wszystkie fundacji hetmana Jana Klemensa Branickiego; kaplica *Chrystusa Zbawiciela* na cmentarzu nowym, zbudowana z muru 1890 r. przez tegoż dziekana Szwarca. Filja: *Janopol*—skas. 1864 r. Kaplica Sióstr Miłosierdzia—skasowana 1864 r. (Ob. misjonarze, seminarja, archidjakonje, szkoły i szpitale). Niektórzy podają, iż kościół białostocki był zabrany przez kalwinów, a potem odebrany; nam się nie udało stwierdzić tego posiadanymi dokumentami w archiwum konsystorskiem i miejscowem 20640

Wasilków, filja białostocka, do 1866 r. parafjalny, p. t. Przemienienia Pańskiego, założony przez Zygmunta Augusta 1567 r., skasowany 1867 r.; wymurowany na nowo 1883 r. staraniem dziekana Szwarca z pomocą parafjan i znowu się liczy parafjalnym 4510

Supraśl, k. nie etat., p. t. Trójcy Przen., przed rokiem 1861 kaplica białostocka; w tym roku przemysłowcy i fabrykanci miejscowi wymurowali kościół obecny 1230

Jasionówka, 3 kl., p. t. Trójcy Przen., wymurowany 1553 r. przez Łukasza, Jerzego i Kaspra, synów Jana z Kurzeńca, poruszonych widokiem ludzi, umierających

bez sakramentów św. i uposażony nadaniem domu z ogrodem naprzeciwko kościoła, 3 łany ziemi koło cmentarza kościelnego, dziesięciny ze dworu jasionowskiego, z wyjątkiem owsa, po mendlu żyta i owsa z poddanych jesionowskich, słomiańskich i kamiońskihc, i po 5 gr. od łanu; z obowiązkiem utrzymania *magistra szkoły*, kantora i odprawiania egzekwji kwartałowych. Kościół konsekrowany, niewiadomo przez kogo 2274

Trzciany, 3 kl., p. t. św. Piotra i Pawła, założony 1504 r. przez Aleksandra Jagiellon.; wymurowany 1846 r. przez ks. Walickiego z pomocą parafjan; konsekr. 1860 r. przez biskupa Krasińskiego. Kaplica na cmentarzu . . 8587

Dolistów, 4 kl., p. t. św. Wawrzyńca M. Założenie niewiadome. W r. 1519 Mikołaj Radziwiłł, wojew. wileń., wysłuchawszy sporu między proboszczem dolistowskim, Stanisławem Dąbrowką, kanonikiem wileń., a wójtem Mordasem o dziesięciny, postanowił dawać odtąd dziesięciny proboszczowi z Brzozowa i z wójtowstwa Zabielskiego i Jaćwieżskiego; w roku zaś 1530 tenże proboszcz Stanisław przelał dziesięciny z Zabiela i Brzozowej na kaplicę szpitalną w Dolistowie, p. t. św. Stanisława, dla kapelana. Obecny kościół wymurowany 1791 r. przez hetmanową Branicką. Kaplica na cmentarzu 5630

Knyszyn, 4 kl., p. t. N. Maryi P. i św. Jana ap., wymurowany 1520 r. przez Mikołaja Radziwiłła; konsekrowany 1601 r. przez biskupa Benedykta Wojnę . . 4020

Krypno, filja knyszyńska, p. t. N. Maryi P. Założenie niewiadome, wymurowany 1881 r. staraniem parafjan. W tym kościele *obraz cudowny* N. M. P. . . . 5329

Turośń, 4 kl., p. t. Trójcy Przen., założony 1515 r. przez Jana Raszkę, sędz. bielsk., wymurowany 1778 r. przez Wiktoryna Zalewskiego, star. boreck. 3828

Choroszcza, 5 kl., p. t. św. Jana Chrzcic., założony w XVI wieku, wymurowany 1654 r. przez wojew. trock., Mikołaja Stefana Paca, późniejszego biskupa wileńskiego, z klasztorem dominikańskim; odbudowany 1756 r. przez hetm. Branickiego; konsekrowany 1770 r. przez biskupa ptolomaid. Ryaucoura. (Ob. dominikanie) 6880

Giełczyn, 5 kl., p. t. Nawiedzenia N. M. P., drewniany, założony 1777 r. przez kasztelana wizkiego, Chryzantego Opackiego; odnowiony 1876 r. 968

Juchnowiec, 5 kl., p. t. Trójcy Przen. i Bogarodzicy N. M. P., wymurowany 1547 r. przez Stanisława Włoszka, podskarbnika lit., i uposażony nadaniem daniny z poddanych p. 12 gr. od gospodarza, z których 10 gr. szło na proboszcza, a 2 na *magistra szkoły*; dziesięcin

z Juchnowca; łąki przy Romejkach i placu pod plebanję i *szkółkę*. Obecny kościół wymurowany przez ks. Jana Daniszewskiego, kanonika inflan., 1764 r. W tym kościele *cudowny obraz* N. M. P., słynący już w XVII wieku i hojnie udarowany wotami i klejnotami[1] 3487

Kalinówka, 5 kl., p. t. św. Anny, założony 1511 r. i uposażony przez Mikołaja Radziwiłła, wojew. wileń., nadaniem 4 włók ziemi w Kalinówce, placu pod karczmę, wstępu do młyna, łowienia ryb w stawie na swoje potrzeby w środy, piątki i soboty, łąki nad Rzepną; daniny z parafjan, po 2 kopy żyta i 1 kopy jarego zboża od włóki, z obowiązkiem zwiezienia na miejsce wskazane przez proboszcza, oraz po 4 grosze — corocznie. Kościół odbudowany 1776 r. przez parafjan, drewniany; konsekrowany przez biskupa synonepeńsk. Szyikowskiego 3272

Brzozowa, filja kalinowska, p. t. św. Jana. Założenie niewiadome. Uposażony 1617 r. przez Józefa Karpia, dziedzica na Brzostowie, w powiecie brańskim, nadaniem dziakła z poddanych: po 4 korce, miary krakowskiej, z włóki; ziemi w 3 poletkach—włókę; 4 ogrodników w Brzozowie, 2 ogrodów przy kościele, łąki w Forszewie na 70 wozów i t. p.; z obowiązkiem 1 mszy co piątek i *utrzymania bakałarza* i kantora. Wymurowany 1863 r. przez parafjan. 1429

Niewodnica, 5 kl., p. t. św. Antoniego, wymurowany p. t. Narodzenia N. M. P. i uposażony 1596 r. przez Andrzeja Koryckiego, dziedzica Niewodnicy, z żoną Elżbietą Karpiówną, nadaniem 6 włók ziemi z poddanymi, 3 pól w Czaplinie na folwark, placu pod kościół i *szkółkę*, z ogrodami, lasami i łąką, przy drodze Choroszczy do Suraża, wstępu do młyna, 50 zł. rocznie, po kopie żyta i owsa z włóki gospodarskiej, z obowiązkiem zwiezienia na wskazane miejsce przez proboszcza, byle nie poza obręb parafji; proboszcz obowiązany utrzymywać *magistra szkoły*, kantora, sług kościelnych, oraz odprawiać modły za fundatorów. W r. 1622 Katarzyna Siestrzewitowska, wdowa po Mikołaju Dobryałowskim, zapisała 50 zł. rocznie z Niewodnicy, Kuplan i z działu Czeladkowickiego. Nowy wymurowany w r. 1896 przez ks. Antoniego Dowbora z pomocą parafjan. Kaplica na cmentarzu 3252

Dobrzyniew, 5 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., zbudowany drewniany i uposażony 1519 r. przez Mikołaja Radziwiłła, wojew. wileń., p. t. Zwiastowania N.M.P.,

[1]) Acta cap. t. XVII, str. 277—285. Wykaz klejnotów juchnowickich częściowo sprzedanych przez nominata biskupa wileńskiego Paca.

nadaniem 6 włók ziemi, placu w Dobrzyniewie, wstępu do młyna, połowu ryb małą siecią w stawach dobrzyniewskich w środy, piątki i soboty, dziesięcin snopkowych ze dworu, od ziemian po kopie żyta i jarego zboża z włóki i po 4 grosze; kolędy po groszu. Nowy kościół wymurowany 1909 r. staraniem ks. Hipolita Malinowskiego z pomocą parafjan 5640

Suraż, 5 kl., p. t. Bożego Ciała, założony na początku XV w., uposażony 1504 r. przez Aleksandra Jagiellon.; odbudowany drewniany 1744 r. przez biskupa Załuskiego, spalił się od pioruna 1872 r. Wymurowany 1876 r. staraniem ks. Teofila Hryniewickiego z pomocą parafjan. W ołtarzu wielkim *cudowna statua* Chrystusa P. 2830

Uhowo, filja surazka, p. t. św. Wojciecha, drewniany, założony 1753 r. przez biskupa ptolomaid. Riaucoura i przez niegoż poświęcony 1396

Zabłudów, 5 kl., p. t. św. Piotra i Pawła, założony 1567 r. przez Jerzego Chodkiewicza, wymurowany 1840 r. przez hr. Dębińskiego; konsekrowany 1856 r. przez biskupa Żylińskiego. Kaplice: św. *Rocha i Maryi Magdaleny* na cmentarzu 6020

Niezbudka-Michałowo, kaplica w parafji Zabłudowskiej, p. t. Opatrzności Bożej, zbudowana ze składek przez ks. Marcina Puzyrewskiego 1909 r. 1270

Dekanat bielski.

Bielsk v. Bielsko, kościół farny, 3 kl., p. t. Narodzenia N. M. P., założenie niewiadome, fundusz pierwotny potwierdzony 1492 r. przez Aleksandra Jagiel.: nadanie placu pod kościół, cmentarz, *szkółkę*, domy wikarjuszów, pod plebanję, z ogrodami, stawami i t. d.; poddanych z Nomnieckich i Kołbów, łąki na Popławach, pola za Stołowiczami, dziesięcin z dóbr królewskich, daniny od katolików właścicieli domów bielskich po groszu co kwartał, od mieszkańców zaś po pół grosza. Fundusz ten powiększony i w części zamieniony 1535 r. przez Zygmunta Augusta, dodano wsie Samułki, Pulsy i Kołby z młynem, dziesięciny snopkowe z Pietrzykowa, Gołombi, Wyszek i t. d. W tymże czasie królowa Bona założyła tu mansjonarję na 3 księży i wice prepozyta nadaniem dziesięcin z Rybałtów, Holszanki, Niwiny, Zawadów i t. d.—od 100 gospodarzy po mendlu (casula) żyta i owsa, zamienionych potem na opłatę po 5 zł. od gospodarza. Z funduszu tego utrzymywać się mieli mansjonarjusze, wice proboszcz, *rektor szkółki*, kantor i zakrystjan. Mansjonarjusze codzień powinni

byli śpiewać kurs o Matce Boskiej i jedną mszę, z wyjątkiem dni świętych; w kolekcie brać modlitwę za królów polskich żyjących, w piątki zaś mszę za dusze zmarłych królów polskich. Kościół wyniesiony do rzędu prepozytalnych, gdy się zrujnował, odbudowany z drzewa 1674 r. przez ks. Małachowskiego, konsekrowany 1688 r. przez biskupa inflan. Popławskiego; wymurowany 1786 r. przez Poniatowskich i kasztelanową Branicką, konsekrowany 1796 r. przez biskupa synopeń. Szyikowskiego, proboszcza bielskiego. Kaplica na cmentarzu murowana. W XVIII wieku były kaplice: *Lada*, *Hołowiesk*, *Leniew* i *Łoknica*[1]. O klasztorze bielskim ob. karmelici 4152

Boćki, 3 kl., p. t. św. Józefa i św. Antoniego w. Pierwotny kościół parafjalny, założony przez Jana Sapiehę 1513 r., z powodu starości zamknięty w r. 1824; na tem miejscu zbudowano cerkiew; nabożeństwo odprawiano w kościele Reformatów, który po ich kasacie 1832 r. obrócono na parafjalny. Ten kościół wymurowany 1720 r. przez Józefa Sapiehę podskarbiego lit. z żoną Katarzyną z Branickich, konsekrowany przez biskupa Stanisława Jeziorowskiego (ob. klasztory). Kaplica na cmentarzu nie istnieje. 4181

Drohiczyn, 3 kl., p. t. Trójcy Przen. Parafja i pierwszy kościół założyli tu franciszkanie około 1350 r.; ten zaś kościół założony w XV wieku, data niewiadoma, uposażony przez Alek. Jagiellon., wymurowany w roku 1555; król Jan Kazimierz 1660 roku oddał go jezuitom, którzy uposażeni przez kanonika płockiego, Jędrzeja

[1]) Wiadomości te poczerpnięte z archiwum miejscowego, w którem się przechowuje ciekawa wizyta biskupa łuckiego Rupniewskiego z r. 1726, co do dekretu reformy w tym kościele. 1-o katechizmować co niedziela, pod karą 3 marek, mówić kazania w święta, w adwencie i wielkim poście pod karami jeszcze surowszemi, 2-o palić lampkę przed Sancti-simum, 3-o sprawić srebrny trybularz, 4-o naprawić kościół, 5-o ukompletować liczbę mansjonarjuszów, 6-o nie pozwalać parafjanom posyłać dzieci do szkół syzmatyckich, napominać z ambony i wszelkiemi środkami zapobiegać, 7-o naprawić i przechowywać porządnie aparaty, 8-mo mieć dozór nad szpitalem, by ubodzy nie cierpieli niedostatku, 9-o mansjonarze nie powinni długo przesiadywać w mieście, żyć z sobą należy zgodnie, rekolekcje odprawiać u misjonarzy w Siemiatyczach, 10-o ponieważ żydzi bielscy lekceważą katolików, urągają duchowieństwu i nie dają należnego łoju do kościoła, darowaną im przedtem gabelę — podatek pieniężny — egzekwować pozwala się. 11-o obiad mansjonarzów powinien być o 12 godzinie, w święta nieco później. W końcu wizyty biskup własnoręcznie dopisał następujący jadłopis: Postanowienie stołu dla x. Bielskich przy kościele Farskim. 1726 r. dnia 10 Augusta. Obiad mięsny. Potraw codzień 4: rosół, albo barszcz, sztuka mięsa, Jarzyna y pieczyste. Obiad postny. Polewka siemienna, albo grochowa, lub barszczyk, ryby, albo śledzie; ieśliby ryb nie było, to grzyby, kasza, jarzyna. Wieczerza mięsna: barszczyk, albo bigos, pieczyste i kasza. Kolacja postna: żurek, grzanki, śledź, albo rybka y iarzyna. Stefan biskup.

Świnołęckiego, urządzili misję, a potem kolegjum; po kasacie ich Komisja Edukacyjna poruczyła go ze szkołami pijarom, po zwinięciu ich zgromadzenia w r. 1832 kościół oddany duchowieństwu świeckiemu [1]). Filja *Miłkowice-Maćki*. Kaplica na cmentarzu 4753

Kościoły skasowane w Drohiczynie:

Franciszkański } ob. klasztory.
PP. Benedyktynek }

Wyszki—dawniej Piórkow—3 kl., p. t. św. Andrzeja ap., drewniany, założony 1458 roku przez Wisława na Piórkowie, podsędka bielsk.; wymurowany 1905 r. staraniem ks. Wincentego Wojtekunasa z pomocą parafjan. Filja *Pulsy*, kaplica na cmentarzu 2041

Łubin, 4 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., drewn., założony 1498 r. przez sędziego Piotra Łubę. Wymurowany 1910 roku staraniem ks. Pawła Dołżyka i parafjan 2003

Pobikry, 4 kl., p. t. św. Stanisława B., drewn., założony 1504 r. przez Bartłomieja Pobikrowskiego, podsędka drohick., odbudowany 1814 r. przez marszałka Dominika Ciecierskiego; spalił się w r. 1846; wymurowany w r. 1864 przez Stefana Ciecierskiego. Kaplica *Mierzynówka* nie istnieje od r. 1864 1855

Topczewo, 4 kl., p. t. św. Stanisława B., drewniany, założony 1433 r. przez Topczewskiego i Zaleskiego, odnowiony 1877 r. przez parafjan 4500

Brańsk, 5 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założony 1525 r. przez Zygmunta I, po zrujnowaniu się tego kościoła ze starości, w r. 1800 zbudowany został czasowy; na zalecenie biskupa Żylińskiego proboszcz Kociołkowski rozpoczął murować obecny kościół w r. 1859, i ukończył w r. 1862 z pomocą parafjan. Kaplica na cmentarzu p. t. św. Scholastyki 6612

Ciechanowiec, 5 kl., p. t. Trójcy Przen., załoź. w XVI wieku, wymurowany 1737 r. przez Maksymiljana Ossolińskiego, konsekrowany przez biskupa łuckiego Załuskiego około roku 1740. Kaplica Sióstr Miłosierdzia skasow. 1864 r. 4009

Dołubów, 5 kl., p. t. św. Piotra i Pawła ap., załoź. 1465 r. przez Wita i Dorotę Łyczków, sędziów bielskich, po zniszczeniu w połowie XVII wieku odbudowany, konsekrowany 1745 r. przez biskupa łuckiego Kobielskiego;

---

[1]) Starożytna Polska t. III, str. 408. Załęski, Jezuici w Polsce t. IV, str. 1485 i następne.

wymurowany w r. 1904 staraniem ks. Wincentego Gabszewicza z funduszu kościelnego i z pomocą parafjan . 3209

Domanów, 5 kl., p. t. św. Doroty, drewniany, założony przez Piotra Koszczyka 1460 r., konsekrowany 1779 r. przez biskupa synopeń. Jana Szyikowskiego. Odnowiony 1875 r. przez parafjan 1623

Kleszczele, nie etat., p. t. św. Zygmunta, zbudowany 1544 roku przez królowę Bonę, konsekrowany 1726 r. przez biskupa łuck. Rupniewskiego, skasowany 1865 r.; wymurowany 1909 r. przez parafjan staraniem ks. Kazimierza Kowalskiego. Kaplica *Kruhle* skasow. 1864 r. . 882

Narew, 5 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P. i św. Stanisława B., drewniany, założony 1528 r. przez Zygmunta I, odbudowany 1728 r. przez biskupa ptolom. Riaucoura, proboszcza narewsk., odnowiony 1882 roku przez ks. Donata Majewskiego. Kaplice: *Leniew* v. Liniewo, skasow. 1866 roku. *Hozna* (od r. 1866) i na cmentarzu nie istnieją 1404

Ostrożany, 5 kl., p. t. Bogarodzicy N. M. P., założony 1450 r. przez braci Ostrożańskich, konsekrowany 1783 r. przez biskupa synopeń. Szyikowskiego 3372

Pierlejewo, 5 kl., p. t. Przemienienia Pań., drewniany, założony przez Waltera Cycerskiego 1407 r. Wymurowany przez ks.ks. Józefa Srzedzińskiego i Wincentego Szabłowskiego 1860—1883 r. z pomocą parafjan 6204

Rudka, 5 kl., p. t. Trójcy Przen., założony 1442 r. przez Korczewskiego na Korczewie; wymurowany 1751 roku przez Aleksandra Ossolińskiego; odnowiony 1851 r. przez Wiktora Ossolińskiego 3070

Siemiatycze, 5 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założony przez Michała Kmitę 1513 r.; wymurowany około 1630 r. przez Lwa Sapiehę, konsekrowany 1638 r. przez biskupa bakońskiego Jana Zamojskiego. W r. 1719 Michał Sapieha uposażył tu misjonarzy. (Ob. klasztory). Kaplica na cmentarzu 5122

Strabla, 5 kl., p. t. Wniebowstąpienia P., wymurowany 1617 roku przez Adama Turowskiego, konsekrowany przez biskupa ptolom. Riaucoura; kiedy, niewiadomo 1412

Winna, 5 kl., p. t. św. Doroty, wzniesiony drewniany 1694 roku, odnowiony 1717 r. przez ks. Mamińskiego, konsekrowany przez biskupa Przebendowskiego, rok niewiadomy, (wizyta mylnie podaje 1603); odnowiony powtórnie w r. 1887 przez ks. Antoniego Olszewskiego 3260

Niemirów, 5 kl., p. t. św. Stanisława, drewn., założony 1620 r. przez Stanisława Niemirę, kasztel. podlask.,

wymurowany po pożarze 1774 r. przez Michała ks. Czartoryskiego, kanclerza lit. Skasowany 1865 r., wrócony w r. 1905 1184

Skasowane kościoły:

Mielnik, p. t. św. Rocha, niewiadomej fundacji, konsekrowany 1753 r. przez biskupa Riaucoura. Kaplica na cmentarzu—skasow. 1866 r.

Dziatkowicze, p. t. Trójcy Przen., wymurowany przez proboszcza Jabłońskiego, data niewiadoma. Kaplica na cmentarzu—skasow. 1866 r.

Sadow, p. t. św. Anny, fundacja niewiadoma, z powodu spalenia się dokumentów. Skasow. 1864 r.

Granne, p. t. św. Jana Chrzciciela, zbudowany drewniany 1784 r. przez Józefa Ossolińskiego, skasowany 1886 r.

Śledzianów, p. t. św. Piotra i Pawła ap., założony 1590 r. przez Katarzynę Krasińską, odbudowany murowany przez Marcina Łopuskiego, podkomorzego drohickiego, skasowany 1886 roku i zniszczony.

Dekanat sokólski.

Sokólka, 3 kl., p. t. św. Antoniego, zbudowany i uposażony w r. 1592 przez Zygmunta III, który w r. 1601 zmienił pierwotne nadanie w ten sposób: potwierdzając nadane 20 mórg ziemi w Sokółce pod kościół i plebanję, oraz 4 poddanych w lasach Moławickich, daninę po 30 snopów owsa i żyta z poddanych, żyjących w lasach kryńskich, odelskich i kuźnickich; daninę zbożową od ziemian z Borówki, Trzcianki, Białego i Czarnego Stoku przeniósł na kościoły w Dąbrowie v. Kumiale i Kundzinie. Proboszcz sokólski obowiązany był spełniać darmo posługę duchowną, trzymać 2 wikarjuszów, *rektora szkoły* i zbudować kaplice drewniane w Pohanicy i Stoi, dokąd powinni byli dojeżdżać kapłani w dni święte; oprócz tego nadał po włóce ziemi na organistę i szpital. Kościół spalił się w r. 1796, zbudowana szopa, z dachem słomianym, służyła za kościół do 1848 r., w którym wymurowany został kościół z kamieni przez ks. Jerzego Kryszczuna; konsekrowany 1850 r. przez biskupa Żylińskiego; powiększony dobudowaniem naw bocznych przez ks. Anzelma Noniewicza z pomocą parafjan 1901 roku; konsekrowany przez biskupa Edwarda Roppa 1905 r. 11388

Kuźnica, 3 kl., p. t. Opatrzności Boskiej; drewniany, założony 1561 r. przez Zygmunta Augusta; wymurowany

z kamieni 1863 r. przez ks. Adama Pisankę z pomocą parafjan 5202

Kundzin, 4 kl., p. t. Narodzenia N. M. P., założony drewniany 1562 r. przez Zygmunta Augusta (wizyta podaje Zygmunta III i rok 1593); wymurowany 1856 r. przez ks. Ignacego Jaworskiego 2092

Janów, 4 kl., p. t. św. Jerzego, założony i uposażony przez Stanisława Rudominę, starostę dusiackiego, 1623 r., nadaniem 6 włók ziemi na folwark plebański; daniny po 40 gr. z włóki osiadłej w Dowspudach i Janówce, razem z 200 włók=397 złp. Żyta 18 beczek, owsa 20, pszenicy 2, jęczmienia 4, gryki 6, grochu 2 beczki z obu dworów na plebanję; na szpital zaś 8 beczek żyta, 4—gryki i beczkę grochu, połeć słoniny, pół beczki soli, owsa na słod 6 becz. i jęczmienia 2 becz. oraz włókę ziemi, osiadłą. Proboszcz ma co miesiąc dawać po złotemu 12 ubogim, utrzymywać wikarego, *bakałarza do uczenia* dzieci i młodzieńców do śpiewu; organiście, oprócz nadanej włóki ziemi, proboszcz powinien płacić 20 złp. rocznego jurgieltu i odprawić 2 msze tygodniowo. Kościół odbudowany 1725 r. przez ks. Sapiehę. Wymurowany 1904 r. przez ks. Izydora Cybulskiego z pomocą parafjan; konsekrowany 1905 roku przez biskupa Edwarda Roppa. Kaplica na cmentarzu 6631

Suchawola, dawniej Chodorów, 4 kl., p. t. św. Piotra i Pawła ap., założony 1591 r. i uposażony 1617 r. przez Piotra Wiesiołowskiego, wielk. marsz. lit., nadaniem 6 włók ziemi przy kościele, z obowiązkiem utrzymania wikarego, kantora i organisty. Zygmunt III potwierdzając nadanie, dodał po 8 gr. od włóki ziemian Suchej woli, Chodorówki, Dryi, Krzywej, Swilki, Jedeszki i Gurbi. Wymurowany 1885 r. staraniem ks. Władysława Kuleszy z pomocą parafjan; konsekrowany 1905 r. przez biskupa Edwarda Roppa. Kaplica *Chodorówka* przebudowana ze starego kościoła 1822 roku na cmentarzu, Filja *Karpowicze*—skasow. 1864 r. Dawna kaplica, wymieniona na synodzie Zieńkowica. *Suchodolina*, nie istnieje 9796

Sokolany, 5 kl., p. t. Przemienienia Pańsk., założony 1617 r. przez Hieronima Wołłowicza, kancl. lit., i dzierżawcę królew., i uposażony w następnym roku nadaniem zaścianka Dworzyszcza z młynem, dziesięcin z Osoczników, Pohanicy, Jacewlan, Sokolan, Hliniszek i Siemienowicz—po 30 snopów od włóki żyta i owsa i t. d. z obowiązkiem utrzymania *nauczyciela* i kantora, oraz daremnego spełniania posługi duchownej. Spalił się 1827 r. Wymurowany 1833 r. przez ks. Józefa Wysockiego z pomocą paraf. 8935

Dąbrowa, 5 kl., p. t. św. Stanisława i św. Antoniego, założony przez Radziwiłłów 1460 r. Nowy kościół drewniany wzniósł Zygmunt III 1595 r. i uposażył go 1601 r., nadaniem części dochodów, odjętych od Sokółki i dodaniem daniny po 6 gr. od mieszczan dąbrowskich i ze wsi Sakówki, z obowiązkiem darmowej posługi kościelnej, utrzymanie wikarego i *rektora szkoły;* oprócz tego uposażył szpital i nadał włókę ziemi organiście. Kościół wymurowany 1902 r. staraniem ks. Józefa Fordona z pomocą parafjan; konsekrowany 1905 r. przez biskupa Edwarda Roppa. Kaplice: *Kamienna*, p. t. św. Anny i na cmentarzu p. t. św. Michała 10214

Nowydwór, 5 kl., p. t. św. Jana Chrzcic., zakoż. murowany i uposażony 1504 r. przez Aleksandra Jagiellon. W roku 1547 królowa Bona potwierdzając dawne nadania: 12 poddanych ziemian, 2 ogrodników i karczmę ze *szkółką*, oraz dziesięciny zbożowe ze dworu, łąkę nad Bobrzą: dodała 6 ogrodników naprzeciwko plebanji, kolędy po groszu z każdej chaty z miasteczka i ze wsi, wolny wstęp do młyna w Czmielach i Rysku, po mendlu owsa i żyta z każdego mieszczanina—bez wymuszania, ale z dobrej woli, wstęp do lasu i t. p. Król Stefan w r. 1580 nadał karczmę; następnie w r. 1616 ks. Wojciech Krzyczkowski, prob. nowodworski, nadał wieś Rochacze na ołtarz Przemienienia P.; konsekrowany przez biskupa Mikołaja Paca. Kaplice przy kościele, p. t. Przemienienia P. i N. M. P. Rożańcowej, były drewniane; w r. 1881 wymurowane z kamieni . . 4236

Odelsk, 5 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założony drewniany i uposażony przez Kazimierza Jagiellończyka 1490 r. Nadania ojcowskie z r. 1594 potwierdził Zygmunt I w r. 1525, mianowicie: dwór i wieś Tryczowszczyznę ze wszystkimi poddanymi, 6 poddanych z Odelska, dziesięcinę z Jarosławia po obu stronach rzek Niemna i Dubdy, pustosze Środowszczyznę i Paniowszczyznę, daninę woskową i miodową; od siebie dodał pustosze: Kwaczowszczyznę i Michelowszczyznę; 5 karczem w Odelsku, drzewo na potrzeby plebanji; potem Zygmunt III w r. 1601 nadał te plebanje z kuźnicką i kryńską na wikarjuszów katedralnych. Kościół konsekrowany 1674 roku przez sufragana Słupskiego; odnowiony 1874 r. Od r. 1862 liczyła się przy tym kościele kaplica *Klimówka* z kapelanem; skasow. 1866 r. 5892

Szudziałów, nie etat., p. t. Narodzenia N. M. P., założony 1643 r., skasowany 1866 r.; wybudowany nowy drewniany p. t. św. Wincentego Fer., staraniem ks. Edmunda Pietkiewicza i kosztem parafjan 1910 r. . . . 2491

Korycin, 5 kl., p. t. św. Krzyża, założony drewniany 1571 r. przez Zygmunta Augusta, odbudowany 1601 r. przez Zygmunta III; wymurowany 1904 r. staraniem ks. Bolesława Moczulskiego z pomocą parafjan. Konsekrowany 1905 r. przez biskupa Edwarda Roppa . 7519

Sidra, 5 kl., p. t. Trójcy Przen., wymurowany i uposażony 1535 r. przez Wojciecha Gasztolda, dziedzica sidrańskiego, p. t. św. Wojciecha, nadaniem folw. Pawlikowszczyzny, 5 poddanych, dziesięcin z Lachowicz; przebudowany 1782 r. przez Ignacego hr. Potockiego. . 3159

Zalesie, 5 kl., p. t. Wniebowzięcia N. M. P., uposażony 1602 r. przez Hieronima Wołłowicza, skarbnika litewskiego, ciwuna pojurskiego etc., który testamentem przekazał na ten kościół wsie Zalesie i Pohorany i na cerkiew unicką, zalecając kościół wymurować, a cerkiew wznieść drewnianą. Bibljotekę zapisał kościołowi; proboszczów zobowiązał darmo spełniać posługę parafjalną. Fundusz powiększony 1623 r. przez biskupa wileńskiego Eustachego Wołłowicza, nadaniem zboża, mąki, masła i t. p. z obowiązkiem utrzymania *bakałarza* i kantora 1204

Majewo, k. nie etat., p. t. Opieki N. M. P. i św. Kazimierza, założony 1908 r. (szopa z desek); buduje się murowany staraniem ks. dziekana sokólskiego Antoniego Songajły.

Czarna Wieś, k. nie etat., p. t. Portiunculi N. M. P., drewniana kaplica, zbudowana w r. 1909 na nowo-otwartym cmentarzu grzebalnym, muruje się kościół staraniem proboszcza ks. Edwarda Szapela i parafjan.

Skasowany kościół parafjalny: *Różanystok* (ob. dominikanie).

XVIII.

Zakony i klasztory, kolegja i rezydencje zakonne w djecezji wileńskiej.

Życie zakonne, uporządkowane na zachodzie przez św. Benedykta, dwojaki zakreśliło cel zakonnikom: własne uświątobliwienie i wyzwolenie ludzkości z pod jarzma ciemnoty. Zakonnik według reguły św. Benedykta nietylko powinien był kształcić siebie i pracować nad udoskonaleniem własnem, ale i przygotowywać siebie do pracy zbawiennej wpośród społeczeństwa, szczególniej przez nauczanie zasad wiary i piśmiennictwa. Wprowadzenie pierwiastka pracy społecznej do życia zakonnego z biegiem czasu wytworzyło tę rozmaitość i różnobarwność zakonów na zachodzie; każdy no-

wopowstający zakon obok stałej reguły uświątobliwienia zakonnika, miał sobie wytknięty pewien cel społeczny, dodawany do trzech obowiązków, czy ślubów zakonnych: czystości dozgonnej, ubóstwa i posłuszeństwa, jako votum oddzielne: czy wspierania i oświecania ubogich jak zakony św. Franciszka, czy pieczołowania się chorymi i podrzutkami jak bonifratrzy, wincentyni, czy wykupowanie niewolników jak trynitarze, czy naprawę dróg i mostów, jak bracia mostowniczowie i t. p. Między zgromadzeniami zakonnemi przednie miejsce zajmuje, tak pod względem starszeństwa, jak i pod względem oświatowym do XI wieku zakon benedyktyński. Świeci on wpośród zakonów i zgromadzeń katolickich jako pochodnia, źródło i wskazówka oświaty umysłu ludzkiego. Założyciel jego św. Benedykt z Nursji w regule wydanej 529 r. dla zakonników zaleca i obowiązuje, by poza modlitwą i ćwiczeniami duchownemi ustawiczną zajmowali się pracą, rękodzielnictwem, czytaniem, nauczaniem młodzieży, zakładaniem bibljotek, przechowywaniem w nich drogocennych rękopisów, odczytywaniem i przepisywaniem tych rękopisów, szczególniej w Wielkim poście, zakładaniem szkółek dla dzieci i pielęgnowaniem swych uczni; każdy zakonnik powinien mieć u siebie tablicę i rylec (graphium) do pisania.

Reguła św. Benedykta, podana zakonnikom w Kasynie, rozeszła się po całym świecie zachodnim i przyjętą była we wszystkich zakonach Benedyktyńskich; z niej też czerpali zasadnicze wskazówki założyciele późniejszych zakonów: kamedułów, kartuzów, cystersów i innych, z biegiem czasu powstających. Żywioł oświatowy przeniknął wszystkie zakony zachodnie; reguła św. Benedykta, zalecająca przechowywanie i przepisywanie pomników twórczości i wiedzy ludzkiej, badanie i użytkowanie ich treści, oraz oświecanie maluczkich, uczyniła klasztory rozsadnikiem oświaty chrześcijańskiej, wzorem przyszłych akademji i uniwersytetów. Klasztory benedyktyńskie i inne wydały cały szereg mężów wielkiej nauki, światłych kardynałów i biskupów, wielkich papieży, w czasach przełomowych, kiedy światło Chrystusowe przedzierało się przez gęste chmury pogańskich zabobonów i obyczajów barbarzyńskich. W tych to czasach „w wieku ciemnoty, jak powiada Macaulay protestant [1]), znajdowałeś spokojne klasztory i ogrody; gdzie można było uprawiać owoce pokoju...; gdzie jeden braciszek mógł się zajmować przepisywaniem Eneidy Wirgiljusza, drugi zagłębiać się w rozbiorach Arystotelesa; gdzie obdarzony zmysłem arty-

---

[1]) Dzieje Anglji t. I, str. 8—9.

stycznym mógł przyozdabiać malowidłami dzieje męczenników, albo rzeźbić krzyż pański i gdzie zamiłowany w naukach przyrodzonych mógł robić doświadczenia nad własnościami roślin i minerałów... W ślad za chrześcijaństwem przyszła nauka. Pilnie się obznajamiano w anglosaskich klasztorach z poezją i wymową wieku Augustynowego. Imiona Bedy, Alkuina i Jana Erigeny zyskały zasłużoną cześć całej Europy".

Jeśli z postępem czasu, dzięki przewrotom społecznym, nieprzyjaznym warunkom, a co główne zwolnieniu pierwotnej reguły zakonnej zanikało to światło u benedyktynów; powstawały nowe zakony oświatowe jak: cystersi, franciszkanie, dominikanie, kameduli, jezuici, pijarowie, misjonarze i wiele innych. Wchodząc w progi narodów zakonnicy wnosili z pochodnią ewangielji i pierwiastek wykształcenia naukowego. W zaciszu klasztornem kandydaci na zakonników przebywali próbny nowicjat i zarazem zaznajamiali się z odpowiednim swym zdolnościom i powołaniu kursem nauk duchownych i świeckich w szkołach zakonnych. Przy klasztorach zakładają się szkoły dla młodzieży świeckiej i przygotowują całe pokolenia do pracy społecznej i kulturalnej. Zakonnicy uczyli nietylko młodzież, ale i lud, zaznajamiając go z ogrodnictwem i gospodarstwem, zakładając zajazdy i przytułki. Przewrót umysłowy, czy jak niektórzy chcą postęp XVIII wieku obala zakon i szkoły jezuickie, przodujący dotychczas w oświacie, zarzucając im zasklepienie się w formułkach średniowiecznych i niestosowania się do postępu nauk przyrodniczych i rozwoju społecznych. „Upadł zakon Jezuitów. Bogate jego fundusze poszły na łup chciwych łatwego pomnożenia swych majątków przemożnych panów, część ledwie przeszła pod dozór komisji edukacyjnej, a ta nie mogła z nich zebrać opatrzenia nawet trzeciej cząstki szkół, które utrzymywali Jezuici. Gdzież nakoniec i komisja znalazła podporę w swych usiłowaniach, jeśli nie w sercach duchownych osób pałających gorliwością, aby dalsze pokolenia ziomków nie straciły zasad obyczajów, aby prawidła cnót, wiary i nauk nie zostały wzruszone. Prawie wszystkie zakony nie odmówiły przyjąć obowiązku uczenia szkół, ofiarując zdolne osoby na profesorów i fundusze własne na utrzymywanie naukowych zakładów. Poszło więc pod dozór rozmaitych zakonów niemało szkół dawnych, a niemało i nowych po klasztorach otworzono" [1]).

W myśl założyciela zakonu benedyktyńskiego wszystkie męskie zakony u nas posiadały mniejsze lub większe biblio-

[1]) X. Szantyr. Zbiór Wiadomości o kościele i religji katolickiej. Poznań 1843 r. Str. 205.

teki i archiwa a nawet i muzea. Bibljoteki oprócz ksiąg teologicznych i dewocyjnych zawierały dzieła naukowe, historyczne i literackie; archiwa mieściły w sobie nietylko fascykuły dokumentów sądowych, ale i rzadkie starodawne rękopisy, przywileje na pergaminach, korespondencje i kroniki zakonne, a przez to tworzyły skarbiec społeczny i obfite źródło do prac i badań dziejopisarzy. Gabinety muzealne tworzyły początki, które z czasem powiększone, mogłyby się stać poważnym przyczynkiem kulturalnym.

O pracach i zasługach zakonników w naszej djecezji często mówiliśmy w rozdziałach poprzednich. Były one tak doniosłe, a pociągające ku sobie serca wiernych, iż w ciągu wieków powiększała się liczba klasztorów i funduszów zakonnych. Fundusze te obcięte w czasie upadku kraju wykazaliśmy w miejscu właściwem. Na tem miejscu uważamy za konieczne podać wykaz szczegółowy klasztorów byłych i istniejących w granicach dzisiejszych djecezji wileńskiej: z uwzględnieniem fundatorów, daty założenia, i kasaty klasztoru. W r. 1690 w maju, z racji i zaleconego przez sejm podymnego, akta kapitulne podają w ogólnej liczbie 101 klasztor, mianowicie: dominikańskich 32, jezuickich 18, kanoników regularnych 10, franciszkanów 9, karmelitów daw. obser. 8, bosaków 3, ks. opatów 3, kamedułów 2, eremitów 2, bonifraterskich 2, misjonarski 1, kartuzki 1, stanislaitów (marjanów) 1, i panien zakonnych, różnych reguł 9,; bernardyń. niema. Po rozgraniczeniu djecezji w r. 1797, biskup Kossakowski w następnym roku, w raporcie do katolickiego kolegjum, podaje 82 klasztory.

Od r. 1831 rozpoczyna się kasata tych klasztorów. W czasie nowego rozgraniczenia djecezji w r. 1849 przez delegata Stolicy Apostolskiej Arcybiskupa mohylewskiego Hołowińskiego, po odłączeniu 4 dekanatów do żmudzkiej djecezji, t. j. w gubernji wileńskiej i grodzieńskiej liczyło się już tylko 46 klasztorów: 27 męskich i 19 żeńskich. W spisie klasztorów nie spotykamy już benedyktynów, bonifratrów, cystersów, kanoników regularnych od pokuty, kartuzów, misjonarzów, pijarów, reformatów i rochitów; inne zakony znacznie zmniejszone. Po r. 1866, pozostało tylko 6 klasztorów, z tych 2 zwinięte w r. 1885, przetrwały przeto czas kasaty 4 klasztory: w Wilnie 1, w Grodnie 2 i w Słonimie jeden, w których otwarto nowicjaty w r. 1906.

Klasztory i zakony w djecezji wileńskiej.

Augustjanie w Wilnie (obacz kościoły wileńskie), br. 26, kleryków 8, nowicjuszów 8, laików 3.

Augustjanie w Grodnie, fund. Aleksandra Jagiellończyka, zwinięci z braku środków 1673 r., kościół drewniany spalił się.

„ *w Brześciu,* k. p. t. Trójcy Przen., fundacja witoldowska, po zniszczeniu przez Tatarów odbudowany 1666 roku ze składek obywatelskich, braci 7; zniesiony 1831 r. [1]).

Benedyktyni w Starych Trokach (ob. kośc. paraf.), fundacja witoldowska 1410 r., br. 11, kleryków 3, nowicjuszów 3, szkółka dla sierot; skasow. 1831 r. [2]).

Bernardyni w Wilnie (ob. kośc. wileńskie), br. 60.

„ *w Grodnie* (ob. kośc. paraf. grodz.), br. 7; skasowany 1852 r.

„ *w Bienicy,* k. p. t. Trójcy Przen., założony murowany 1701 r., przez Michała Kociełła, konsekrowany 1704 r. przez biskupa Brzostowskiego, br. 16; klasztor zwinięty 1851 r., a kościół 1866 r. zabrany na cerkiew.

„ *w Brześciu,* k. p. t. św. Jana Chrzciciela, wprowadzeni za Kazimierza Jagiellończyka... uposażeni przez Jana Galimskiego, Zygmunta III 1590 r. i Lwa Sapiehę, br. 9; zniesiony 1831 r.

„ *w Budsławiu* (ob. kośc. paraf. dek. wilej.) fundacja Aleksandra Jagiellończyka 1504 r. pierwotnie rezydencja, od r. 1643 klasztor, br. 24; zwinięty 1858 r.; przy klasztorze była szkoła muzyczna.

„ *w Drui* (ob. kośc. paraf. dek. dzisn.), fundacja Kazimierza Leona Sapiehy 1653 r., br. 12, klasztor skasowany 1850 r.

„ *w Iwju* (ob. kośc. paraf. dek. wiszniew.), br. 16, klasztor skasowany 1857 r.

„ *w Słonimie,* k. p. t. Trójcy Przen., fundacja Andrzeja Radwana 1630 r., konsekrowany 1671 r. przez sufragana Słupskiego, br. 15; skasowany 1864 r.

„ *w Trokach,* k. p. t. św. Mikołaja, fundacja Wojciecha Gasztolda 1522 r., odnowiony przez biskupa Wołłowicza 1617 r., br. 17; skasowany 1845 r.

„ *w Wołożynie* (ob. kośc. paraf. wiszn. dek.), br. 17; klasztor skasowany 1860 r., a kościół 1866 r. przerobiony na cerkiew [3]).

---

[1]) Archiwum konsystorskie, wizyty z r. 1804—1830. Starożytna Polska t. III i IV. Rocznik T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie t. III, str. 95 i następne. [2]) Arch. konsyst. l. c. r. 1820. [3]) Wizyty 1804—1830; Kronika bern. wileń. arch. miejscowe.

Bonifratrzy w Wilnie (ob. kośc. wileńskie, św. Krzyża), br. 13; skasowany 1843 r.
„ *w Grodnie* (ob. kościoły grodzieńskie), fundacja biskupa wileńskiego Pancerzyńskiego 1727 r., br. 6; skasow. 1843 r.
„ *w Wysokiem litewskiem* v. *Jampolu*, k. p. t. św. Jana Nepom., przy gościńcu do Wołczyna, fundacja Aleksandra Sapiehy 1785 r., konsekrowany przez sufragana Kłokockiego, br. 4; skasow. 1840 r. [1]).

Cystersi w Wistycy, k. p. t. św. Zofji, drewniany, założony 1471 r. przez wojewodę Nasutę, jako parafjalny; Eustachy Tyszkiewicz osadził tu i uposażył 1670 r. Cystersów, konsekrowany przez sufragana Kłokockiego, br. 20; skasow. 1832 r. [2]).

Dominikanie w Wilnie przy kościele św. Ducha (ob. kośc. wileńskie), br. 47, zwinięci 1844 r.
„ *w Wilnie* na Łukiszkach, przy kośc. św. Jakóba (ob.) br. 4, zwinięci 1844 r.
„ *w Grodnie* (ob. kościoły grodz.), br. 25; skasow. 1833 r., kościół, jako gimnazjalny w 1864 r.
„ *w Brześciu*, k. p. t. św. Zofji, fundacja Zofji Buchowieckiej 1635 r., br. 6; skasowany 1831 r.
„ *w Buchowiczach*, k. p. t. Wniebowzięcia N. M. P. i św. Dominika, fundacja Aureljana i Teodory Puchalskich 1676 r., br. 6; skasow. 1832 r.
„ *w Choroszczy* (ob. kośc. par. dek. białost.), fundacja Mikołaja Paca 1654 r., wymurowany 1756 r. przez hetmana branickiego, br. 6; skasow. 1832 r., w klasztorze mieści się duchowny prawosławny.
„ *w Dereczynie* (ob. kośc. paraf. słonim. dek.), fundacja Połubińskich 1629 r., br. 6; skasow. 1832 r.
„ *w Drui*, k. p. t. Nawiedzenia N. M. P., fundacja Piotra Kaczanowskiego, podcz. brzes., 1697 r., wymurowany w połowie XVIII w. z ofiar, konsekrowany przez sufragana białorusk. Towiańskiego, liczył się parafjalnym, po kasacie jego parafja przeniesiona do bernardynów; br. 4; skasow. 1832 r.
„ *w Duniłowiczach*, p. t. Trójcy Przen., drewn. założ. 1683 r. przez Elżbietę Białłozorównę; 1773 r. dominikanie wymurowali kościół i klasztor, konsekrow. przez sufr. Towiańskiego, klasztor skas. 1850 r., a kościół 1866 r. zabrany na cerkiew.

---

1) Wizyty l. c. Teka wileń. № 3, Dzieje Dobroczynności. Roczn. I, str. 565. 2) Teka wileń. № 2, str. 14 i Wizyty l. c. Podręczna Encyklop. kościelna t. 5, str. 187.

Dominikanie w Glinciszkach, p. t. Trójcy Przen., fund. Stankiewicza 1700 r.; dominikanie zrzekli się tego klasztoru 1774 r., kościół konsekrowany 1733 r. przez sufragana Jerzego Ancutę; od r. 1775 do 1810 byli kanonicy regul. od pokuty, br. 2; od roku 1810 osiedli tu misjonarze uposażeni przez Ludwika Jeleńskiego, star. suchowieck., br. 2; skasow. 1832 r.

„ *w Jelnej* (ob. kośc. paraf. dek. lidzki), br. 8; skasow. 1832 r.

„ *w Klimówce*, k. p. t. Trójcy Przen., drewniany, założony 1686 r. przez Adama i Jana Jaskołdów (liczył się parafjalnym) klasztor drewniany wznieśli dominikanie, br. 4; skasowany z kościołem 1832 r.

„ *w Koniuchach*, k. p. t. N. P. M. Różańcowej, murowany, fundacja Scypionów 1746 r., br. 4; skasowany 1832 r.

„ *w Mereczu*, k. p. t. N. P. M. Gromnicznej, fundacja Krzysztofa Stefanowicza, burmistrza, 1606 r., uposażony przez Gabryela Wojnę, kasztelana, po kasacie jezuitów kierowali szkołami miejscowemi, br. 13; skasowany 1832 r. Ob. kolegja [1]) jezuickie.

„ *w Ostrowcu* (ob. kośc. par. dek. wileń. w pow.), fundacja Korsaków, br. 17; skasowany 1866 r.

„ *w Oszmianie*, k. p. t. Trójcy Przen., fundacja Andrzeja i Doroty Poczobutów 1667 r., drewniany, przy ulicy Żuprańskiej, pamiętny rzezią 1831 r., br. 12; skasowany 1850 r.; przeniesiony na cmentarz grzebalny staraniem burmistrza oszmiańskiego Eljasza Wysockiego i dziekana Kazimierza Sajkowskiego 1872 r. Na miejscu jego zbudowano cerkiew.

„ *w Piaskach* (w powiecie słonimskim) p. t. N. M. P., fundacja Kazimierza Sapiehy 1685 r., drewniany, dominikanie ustąpili 1788 r., kościół przeszedł do ks. świeckich.

„ *w Poporciach*, k. p. t. św. Stanisława, fundacja Stanisława Bejnarta, skarbnika litews., 1649 r., br. 36 i nowicjat; skasowany 1864 r.

„ *w Różanym stoku*, p. t. Ofiarowania N. M. P., fund. Feliksa Tyszkiewicza 1661 r., wymurowany z klasztorem przez ks. dominikanów, którzy zostali

---

[1]) Załęski. Jezuici w Polsce t. IV, str. 1230.

usunięci 1847 r.; kościół oddany duchowieństwu świeckiemu, w r. 1865 skasowany i zabrany na cerkiew. W kościele był *obraz cudowny* N. M. P., uroczyście uznany i ogłoszony przez biskupa Sapiehę 1668 r.; zakonników było 12.

Dominikanie w Słonimie, k. p. t. św. Michała Archanioła, fund. Krzysztofa Pokorszewskiego 1680 r., br. 6; skasowany 1845 r.

" *w Szumsku* (ob. kośc. paraf.) klasztor skasowany 1861 r.; br. 12.

" *w Nowych Trokach*, k. p. t. św. Michała Arch., założony przez Kazimierza Jagiellon. w zamku trockim na jeziorze; po zniszczeniu zamku w r. 1655, Marcin Ogiński z żoną Marcybelą chciał zbudować dla dominikanów kaplicę przy farnym kościele trockim; gdy na to nie otrzymał pozwolenia od kapituły wileń., kolatorki tego probostwa, uzasadniającej swą odmowę d. 4 czerwca 1679 roku obawą nieporozumień między proboszczem a dominikanami (acta cap.); za zgodą całego województwa trockiego zbudował kaplicę z klasztorem, w bliższym zamku trockim, t. j. w mieście; po zniszczeniu ich w r. 1794, wymurowano kaplicę w r. 1822, br. 16; skasowany 1864 r.

" *w Wasiliszkach* p. t. św. Jana Chrzcic., założony 1658 r. przez Marcina Limonta, sędz. lidzkiego, drewniany; wymurowany 1769 r. przez dominikanów, konsekrowany przez biskupa tomas. Wołczackiego 1790 r.; br. 10; skasow. 1832 r. kościół zabrany na cerkiew.

" *w Werkach* (ob. kośc. wileń.) fundacja biskupa Białłozora i Sapiehy, br. 12; skasow. 1850 r.

" *w Wysokim dworze*, p. t. św. Dominika, założony 1629 r. przez Jana Lackiego, star. żmudzk., br. 6; skasowany 1832 roku (ob. kościoły parafjalne trock. dek.) [1].

Franciszkanie w Wilnie (ob. kośc. wileń.), br. 36.

" *w Grodnie* (ob. kośc. grodzieńskie), br. 22.

" *w Dorohiczynie* (kobryń. pow.), p. t. Niepokalanego Pocz. N. M. P., fundacja Michała Orzeszki 1742 r., br. 10; skasow. 1832 r.

" *w Drohiczynie*, k. p. t. Wniebowzięcia N. M. P., od połowy XIV w., uposażeni przez Witolda 1409 r., br. 5, kleryków 6, skasow. 1832 r.

---

[1]) Wizyty z r. 1820—1830. Teka wileń. № 3.

Franciszkanie: *w Dziśnie* (ob. kościoły paraf.), franciszkanie uposażeni przez Krzysztofa Chełchowskiego 1773 r., br. 2, skasowani 1832 r.

" *w Giełwanach* (ob. kość. paraf., dek. wileń.), br. 7, skasow. 1832 r.

" *w Kołtynianach* (ob. kość. paraf., dek. święc.); klasztor wymurowany przez zakonników, którzy tu mieli *szkoły* publiczne, br. 8, skasowany 1832 r.

" *w Lidzie* (ob. kość. parafj.), klasztor skasowany 1832 r.

" *w Łopienicy*, k. p. t. Niepok. Poczęcia N. M. P., drewniany, założony 1635 r., przez Jacka i Joannę ks. Ogińskich, wojew. połock., wymurowany 1796 r. przez zakonników, od r. 1799 parafjalny, br. 6, skasowany 1832 r.

" *w Narwiliszkach*, k. p. t. św. Franciszka, murowany, założony przez Dorotę z Zenowiczów Szczorsową 1617 r., kościół gotycki wzniesiony 1745 r. przez zakonników, parafjalny od r. 1698, br. 4, skasow. 1832 r.

" *w Olkienikach* p. t. Nawiedzenia N. M. P. Pierwotnie osadzeni 1636 r. przez Krzysztofa Chaleckiego z kościołem murowanym i kaplicą Loretańską; kościół konsekrowany był przez biskupa Jerzego Tyszkiewicza; br. 13; skasowany 1832 r., kościół przerobiono na cerkiew.

" *w Olszanach* (ob. kość. par., dek. oszmiańskiego), br. 13, skasow. 1832 r.

" *w Starej Oszmianie*, k. p. t. Wniebowzięcia N. M. P., założony przez Aleksandra Jagiellończyka 1505 r., drewniany, spalił się 1812 r.; odbudowany z muru przez franciszkanów 1822 r., br. 5, skasowany 1845 r.; obecnie kościół jest składem miastowym.

" *w Prozorokach* (ob. kość. paraf., dekan. dziśn.), br. 3, skasow. 1832 r.

" *w Postawach* (ob. kość. paraf.) na przedmieściu, fundacja Stanisława i Anny Biegańskich 1617 r., drewniany, odnowiony 1817 r., br. 5; skasow. 1832 r.

" *w Świsłoczy* (w par. kwasówskiej), k. p. t. św. Piotra i Pawła, paraf., fund. Joanny Heleny Tarłowej 1705 r., br. 5; skas. 1832 r.

" *w Szejbakpolu*, k. p. t. św. Benedykta, drewniany, fundacja Łukasza Aleksandrowicza, chorążego lidzkiego 1737 r., br. 5, skasow. 1832.

Franciszkanie: w Udziale (ob. kośc. parafj., pow. dziśn.); założony 1642 r. przez Józefa Korsaka; od r. 1790 wznieśli tu nowe gmachy franciszkanie i urządzili seminarjum dla kleryków zakonnych, których w r. 1825 było 14; zakonników br. 5, skasow. 1851 [1]).

Jezuici: Kolegja: w Wilnie przy kościele św. Jana z akademją, fundacja biskupa Protasewicza (ob.).

„ „ „ Collegium nobilium przy kościele św. Kazimierza (ob. kośc. wileń.).

„ „ w *Grodnie* przy kościele farnym (ob. kośc. grodz.), założone 1586 r. przez króla Stefana i uposażone nadaniem 10,000 złp. i majątku Dyraliszek; kolegjum wymurował z kościołem biskup Franciszek Isajkowski.

„ „ w *Brześciu*, k. p. t. Imienia Jezus i św. Kazimierza. Kolegjum i kościół fundował Lew Sapieha 1623 r. i uposażył nadaniem majątku Derewny i 14,000 złp. fundusz został powiększony przez innych dobroczyńców; kościół odbudowany, po spaleniu przez Moskwę. w 1659 r. przez Benedykta Sapiehę, podskarbiego litew. 1679—1692 r., konsekrowany przez biskupa łuckiego Prażmowskiego. Po kasacie zamienione na szkoły wydziałowe pod kierownictwem ks. ex jezuitów.

„ „ w *Drohiczynie* przy kośc. Trójcy przen. (ob. kośc. paraf., dek. bielsk.) rezydencja uposażona przez króla Jana Kazimierza, prałata Patrykowskiego i innych dobrodziejów, a od r. 1747 kolegjum. Ob. pijarzy.

„ „ w *Żodziszkach* (ob. kośc. paraf., dek. świrsk.) uposażone 1708 r. przez Barbarę z Komarów Mickiewiczową.

Jezuici: Rezydencje ze szkołami niższemi:

„ *Rezydencja* w *Mereczu* (ob. kośc. paraf., dek. mereck.), założona przez Michała Kazimierza Paca, star. mereck., hetmana litewsk. 1676 r. W aktach kapitulnych, pod dniem 1 czerwca t. r., wniesiono akt fundacyjny przez pierwotnej misji jezuickiej w Mereczu. Szkoły wprowadzone 1726 r., w których wykładano gramatykę, poetykę i retorykę, po kasacie oddane Dominikanom. (Ob. Dominikanie).

---

[1]) Wizyty z r. 1820—1830. Encyklop. kośc. t. V, str. 577.

Jezuici: Rezydencja w Słonimie, k. p. t. św. Józefa, założony 1740 r. ukończony 1769 r.; pierwotnie od r. 1713 była tu misja jezuicka uposażona przez kanoników wileń. Piaseckiego, Przecławskiego i Połubińskiego, oraz przez Elżbietę Godebską i innych obywateli. Po kasacie rezydencję oddano kanonikom lateran.; losy kościoła niewiadome.

„ *Misje jezuickie* z posługą parafjalną:

„ „ *w Bezdanach*, od r. 1609, fundacja jezuicka.

„ „ *w Daniuszewie*, fund. Mikołaja Koszczyca 1728 r.

„ „ *w Dziembrowie*, fund. Rynwida 1676 r.

„ „ *w Janiszkach*, fund. jezuicka 1726 r.

„ „ *w Kobryniu*, fund. biskupa łuck. Szyszkowskiego 1606 r.

„ „ *w Kościeniewiczach*, fund. Pawła Laskowskiego 1763 r.

„ „ *w Kotrze* przy miejscowym kościele, fund. jezuicka 1753 r.

„ „ *w Łuczaju*, fund. Elżbiety Puzyninej 1756 r.

„ „ *w Prużanie*, fund. Sawickiego, gubernatora ekonomji prużańskiej, od r. 1723.

„ „ *w Rotnicy*, fund. Michała Paca, hetm. litew., przed r. 1676.

„ „ *w Wołkowysku*, fund. jezuity Jerzego Linowskiego 1756 r. [1]).

Kanonicy regularni laterańscy:

„ *w Wilnie* (ob. kościoły wileń. św. Piotra i Pawła), br. 24, klasztor skasowany 1864 r.

„ *w Krzemieniecy* (ob. kośc. paraf., dek. wołkowysk.). br. 8, skasow. 1832 r.

„ *w Słonimie*, k. p. t. Bożego Ciała, fund. Jana i Kazimierza Sapiehów 1650 r., br. 7; kościół konsekrowany przez sufr. Kłokockiego, skasow. 1843 r.[2]).

Kanonicy regularni od pokuty:

„ *w Wilnie* (ob. kośc. wil. św. Bartłomieja).

„ *w Bystrzycy* (ob. kośc. skasow. w dek. wileń.), fund. Jagiełły do roku 1526.

„ *w Glinciszkach* od r. 1775—1810 (ob. dominikanie), br. 2.

„ *w Miednikach*, k. p. t. Trójcy Przen., fund. Jagiełły 1391 r.; kościół drewniany, odbudowany i pokonsekrowany 1788 r. przez sufr. Tomasza

---

[1]) Załęski. Jezuici w Polsce t. III, część 2, 3 i 4. [2]) Teka Wileń. № 4 str. 110; Wizyty l. c. Archivum kościoła św. Piotra w Wilnie.

Zieńkowicza; klasztor zwinięty 1832 r., kościół liczył się kaplicą szumską, skasowany 1865 r.

Kanonicy regul. od pokuty: *w Michaliszkach* (ob. kośc. paraf., dek. wileń.), br. 2, skasow. 1832 r.

„ *w Miorach* (ob. kośc. paraf., dek. dziśn.), klasztor zwinięty 1832 r.

„ *w Twereczu* (ob. kośc. paraf., dek. święc.), br. 4; klasztor zwinięty 1832 r.

„ *w Widzieniszkach*, z tytułem opactwa (ob. kośc. paraf., dek. wil.), br. 5; klasztor zwinięty 1832 r. [1]).

Karmelici bosi: *w Wilnie* (ob. kośc. wileń. św. Teresy), br. 20; klasztor skasowany 1844 roku i obrócony na szkołę dla córek duchownych prawosławnych.

„ *w Grodnie* (ob. kośc. grodzieńskie), br. 8, skasowany przed r. 1849, ostatniemi czasy przerobiony na składy wojskowe.

„ *w Głębokiem*, k. p. t. Wniebowzięcia N. M. P., fund. Józefa Korsaka, wojew. mścisław., 1639 r., br. 38 i 15 nowicjuszów, murowany, zwinięty 1861 r.; kościół został filją, a w r. 1865 przerobiony na cerkiew.

„ *w Gudohajach* (ob. kośc. paraf., dek. wileń.), br. 13, zwinięty 1832 r.

„ *w Miadziole Starym*, k. paraf. p. t. Szkaplernej

„ N. M. P., fund. Antoniego Koszczyca 1754 r., murowany; przy tym kościele była Kalwarja z 21 kapliczką i 8 bramami, rozrzucona po rynku i polu dworskiem, skasow. 1832 r.

„ *w Poszumieniu*, k. p. t. św. Stanisława, fund. Stanisł. Narbutta 1760 r.; parafjalny od r. 1780; odbudowany 1818 r., konsekrowany 1819 r. przez sufr. Kundzicza, skasowany 1832 r. [2]).

Karmelici dawnej obserwancji—trzewiczkowi: *w Wilnie* (ob. kośc. wileń. Wszystkich Świętych), br. 25, klasztor zwinięty 1885 roku i oddany instytucjom świeckim.

„ *w Wilnie* przy kościele św. Jerzego (ob.).

„ *w Brześciu*, fund. Jana Monkowicza 1754 r., rezydencja karmelicka.

„ *w Bielsku*, niewiadomej fundacji, rezydencja, od r. 1641 klasztor, zwinięty 1796 r.

„ *w Koleśnikach*, k. p. t. Szkaplernej N. M. P., założony 1676 r. przez Konstantego Kuncewicza, br. 7, skasowany 1832 r.

---

[1]) Teka Wileń. № 2, str. 28. Encyklop. Kościelna t. IX, str. 475. Decreta Synodi... Brzostowski, str. 237 i następ.

Karmelici dawnej obserwancji—trzewiczkowi: *w Krupczycach* (ob. kośc. par., dek. kobryń.), br. 7, klasztor skasowany 1850 r., a kościół 1866.

„ *w Lidzie*, k. p. t. Nawiedzenia N. M. P., fund. Adama Narbutta, wojskiego lidzk., z żoną 1672 r., konsekr. przez biskupa Brzostowskiego, br. 6, skasow. 1832 r.

„ *w Słobódce* (ob. kap. par., dek. wileń.), br. 9, klasztor skasow. 1850 r., a kościół 1865 r.

„ *w Taboryszkach* (ob. k. par., dek. wil.), br. 5, klasztor skasow. 1832 r.

„ *w Szemiotowie*, k. p. t. Wniebowzięcia N. M. P., fund. 1714 r. Krzysztofa i Jadwigi Zenowiczów, od r. 1810 parafjalny, rezydencja karmelicka, skasowany 1832 r.

„ *w Zaświrzu*, k. p. t. Trójcy Przen., murow., założ. 1714 r. przez Krzysztofa i Jadwigę Zenowiczów, konsekrowany 1766 r. przez sufr. Tomasza Zieńkowicza, br. 20, skasowany 1864 r., i oddany na cerkiew.

„ *w Żeladzi*, k. p. t. św. Wojciecha, drewniany, założony 1678 r. przez Wojciecha Chludzińskiego, odbudowany 1823 roku przez karmelitów, skas. 1866 r.

„ *w Żołudku*, k. p. t. Szkaplernej N. M. P., drewniany, fund. Kazimierza i Aleksandry Frąckiewiczów 1682 roku, br. 6, przy kościele była kaplica murowana Siekluckich, gdy kościół się zrujnował, nabożeństwo odprawiano w tej kaplicy; skasow. 1832 r. [1]).

Kartuzi w *Berezie* (ob. kośc. par., dek. prużań.), br. 17, skasow. 1832 r. [2]).

Komuniści v. Bartolomici—spolszczeni Bartoszkowie—kierowali seminarjum djecezalne od r. 1736 (ob. seminarjum).

„ *w Białymstoku*, przy kościele parafjalnym, br. 4 i jeden kleryk kierowali szkołę, sprowadzeni przez het-

---

[1]) Spis zakonów dawnej obserwancji w bibl. sem. wileń. Wizyty z r. 1820—30. Encyklop. Kośc. t. X, str. 40 i nast. Na stron. 50 znajdujemy konwent w *Wilejce*; jakieś tu nieporozumienie, może była to chwilowa rezydencja przy kaplicy Horodyszczańskiej, gdyż w Wilejce nie było kościoła do r. 1863, a i ten zabrano. (Ob. kośc. paraf.).

[2]) Wizyty z r. 1820—30. Rapor. Kossakow. Akta konsyst. 1800—1826 r. Podręcz. Encykl. Kośc. t. IV.

mana Jana Klemensa Branickiego 1746 r., ustąpili to miejsce misjonarzom w r. 1806 (ob. szkoły parafjalne).

Marjanie: *w Rasnej*, k. p. t. św. Anny, fund. 1744 r. przez Jerzego Matuszewicza, star. stoklisk., konsekrowany przez biskupa łuck. Kobielskiego 1749 r., br. 15; skasowany 1864 r.

" *w Mirosławiu* v. w Słobodzie, pow. trock., fund. Ważyńskich 1642 r., skas. 1851 r. [1]).

Misjonarze: *w Wilnie* (ob. kośc. wileń.), wprowadzeni 1685 r. przez biskupa Kotowicza, br. 23, kleryk. 39, zwinięci 1844 r.

" *w Białymstoku* przy kośc. parafjalnym, uposażeni 1806 r. przez księżnę Izabelę z Poniatowskich Branicką, utrzymywali tu seminarjum, szkółkę parafjalną i szpital po ustąpieniu o.o. komunistów, zwinięci 1844 r.

" *w Glinciszkach* (ob. dominikanie i kanon. regul. od pokuty), fund. Ludwika Jeleńskiego, br. 2, skasowani 1832 r.

" *w Łyskowie* (ob. k. par., dek. wołkow.), uposażeni 1751 r. przez prał. wil. Jana Bychowca, br. 10, którzy utrzymywali tu 6-klasową szkołę i obsługiwali szpital, zwinięci 1832 r.

" *w Siemiatyczach* (ob. k. p., dek. biel.), br. 12, obsługiwali parafję i utrzymywali szpital ubogich; zwinięci 1844 r.; według Encyklop. kościelnej przeniesieni do Białegostoku 1832 r.

" *w Smolińsku* (ob. k. par. Konwaliszki, dek. wiszniew.) fund. Mikołaja Jankowskiego, kanon. mińskiego, drewniany, zbudow. 1808 r.; br. 3, utrzymywali szkółkę i obsługiwali parafję, skasow. 1844 r. [2]).

Paulini, czasowo byli (1727—1759 r.) w naszej djecezji, z braku funduszów nie utrzymali się [3]).

Pijarzy; *w Wilnie,* fund. biskupa wileń. Brzostowskiego w r. 1722 i Antoniego Sapiehy, który im nadał fundusze i place; kapituła ustąpiła dla nich pałac Słuszków, na którym miała legat 25,000 złp., po kasacie jezuitów objęli kościół św. Rafała (ob.) i rozpoczęli budowę własnego na rogu ulic Niemieckiej i Dominikańskiej; budowy jednak nie dokończyli, z projektowanego kościoła dziś

---

[1]) Pamięt. Relig.-Moral. t. V. Wizyty l. c.

[2]) Teka wileń. № 2. Wizyty l. c. Starożytna Polska t. IV, Enc. Kośc. t. XIV, str. 440 i nast. Jankowski, powiat Oszmiański t. III, str. 170.

[3]) Encykl. Kośc. t. XVIII, Teka wileń. № 2, str. 9.

hotel Europejski, a z klasztoru urządzono Instytut Szlachecki, dziś żeński; br. 10, zwinięci 1842 [1]).

Pijarzy: *w Drohiczynie* (ob. kośc. par., dek. biels.), po kasacie jezuitów objęli kolegjum ze *szkołami*; zwinięci 1832 r.

" *w Dukształach* (ob. k. par., dek. wileń.), zwinięci 1832 r., kościół skasow. 1866 r.

" *w Jatwiesku*, k. p. t. św. Anny, drewniany, założony przez Marcina Kurcza, wojew. dorpack., 1602 roku, jako filja szczuczyńska, oddany pijarom 1777 roku; zwinięci zapewne razem z kolegjum szczuczyńskiem w roku 1832; kościół skasowany 1866 r.

" *w Lidzie*, k. p. t. św. Józefa Kalasantego, drewniany, założony i uposażony przez Ignacego Scypiona, star. lidzk., 1756 roku, br. 5; wymurowany z klasztorem 1797—1825 r. przez pijarów z pomocą cesarza Pawła I, który ujęty gościnnością pijarów i noclegiem w ich refektarzu ofiarował 5,000 rsr. Przy kolegjum tem pijarzy utrzymywali *szkołę* i konwikt do r. 1832, w którym zostali zwinięci; kościół się spalił w r. 1842.

" *w Łużkach* v. Walerjanowie, (ob. k. par., dek. dziśn.), br. 7, utrzymywali tu *szkołę* wydziałową, zwinięci 1832 r.

" *w Szczuczynie*, k. p. t. św. Jerzego, drewn., fund. Hlebickiego Józefowicza i Scypionów w r. 1725, br. 15, utrzymywali tu *szkołę* podwydziałową 3-klasową i aptekę, zwinięci 1832 r.; kościół zostawiono jako parafjalny.

" *w Werenowie* v. Błotnem (ob. k. par., dek. lidzk.), fund. Jana Scypiona, kasztelana smoleń. i syna jego Józefa, star. lidzk., 1735 r., przeniesieni we 20 lat potem do Lidy [2]).

" *w Zelwie* przy kościele parafjalnym, rezydencja, uposażona przez ks. Gabryela Szmydta 1741 r. nadaniem 15,142 złp. folw. Czerniaki i wsi Jastrzębli z obowiązkiem katechizowania w kościele ludu i utrzymania *szkoły*: mieszkał 1 pijar i pomagał proboszczowi w duszpasterstwie, zwinięta 1832 r.

Reformaci: *w Boćkach* (ob. k. par., dek. biel.), fund. Józefa Sapiehy 1720 roku, br. 12, kleryków 11, zwinięci 1832 r. [3]).

---

[1]) Encykl. Kośc. t. XIX. Teka wileń.. № 2, str. 28. [2]) Encykl. kośc. l. c., str. 335—7. Wizyty z r. 1820—32. [3]) Wizyty z r. 1828, str. 58 i 64.

Rochici: *w Wilnie,* k. p. t. św. Rocha, założony ze szpitalem przez ks. Lutkiewicza 1712 r. (ob. Szpitale).

Trynitarze: *w Wilnie,* (ob. kośc. wileńskie), br. 28, zwinięci 1864 r.

" *w Trynitopolu* (ob. kośc. wileń.), br. 12, zwinięci 1832 r.

" *w Brześciu,* k. p. t. św. Barbary, na przedmieściu, fund. Radziwiłłowskiej, pierwej należał do duchowieństwa świeckiego, oddany trynitarzom 1727 r.; funduszem zaopatrzeni przez Oziębłowską, sędzinę wojewódz.-brzesk., Mikołaja i Annę Radziwiłłów, oraz innych dobrodziejów; nowy kościół wymurowany przez Piotra Oziembłowskiego 1739 r., br. 2, skasowany 1831 r.

" *w Krzywiczach* (ob. kośc. paraf., dek. wilej.), fund. Ukolskich, br. 6, zwinięci 1832 r.

" *w Mołodecznie,* k. p. t. P. Jezusa Nazareń., drewn., założony 1738 r.; trynitarze osiedli tu w r. 1762 w klasztorze, wymurowanym dla nich przez Tadeusza i Annę Ogińskich; kościół spalił się od pioruna 1823 r.; nabożeństwo potem odprawiano w zakrystji murowanej; klasztor skasowany 1832 roku, a parafja 1865 r. [1]).

PP. Benedyktynki: *w Wilnie* (ob. kośc. św. Katarzyny), klasztor istnieje, dawniej liczba sióstr była 32, dziś 7; nowicjat otwarty 1906 r.

" *w Drohiczynie,* k. p. t. Wszystkich Świętych, fundacja wojewody podlask. Niemiry 1560 roku, wymurowany 1738 r. przez Wiktorzyna, kasztelana podlask., konsekrowany przez biskupa Kobielskiego 1754 r., sióstr 11, skasowany 1856 r.

" *w Słonimie,* k. p. t. Znalezienia Krzyża św., fund. Anny Przecławskiej, podstolinej słonim., drewniany, w r. 1669; wymurowany 1801 r. przy ul. Skrobaczewskiej, sióstr 26, skasow. 1850 roku [2]).

PP. Bernardynki: *w Wilnie* na Zarzeczu, zwane Koletyskami, klasztor drewniany, założony 1495 r. p. t. Niepokalanego Pocz. N. M. P. przez Barbarę Radziwiłłównę i Annę Olechnowiczównę, zakonnice św. Franciszka; po spaleniu się tego kościoła w roku 1794, zakonnice

[1]) Encyklop. kość. t. XXIX, str. 219 i nast. Starożytna Polska t. IV. Wizyty l. c. [2]) Encyklop. Kośc. t. II, str. 159. Wizyty l. c.

chodziły do swego oratorjum w kościele o.o. bernardynów, przez Wilenkę; siostr 16, klasztor skasowany 1864 r.

PP. Bernardynki: w Wilnie przy kościele św. Michała (ob. kościoły wileń.), sióstr 24, skasowany 1884 r.

" *w Grodnie* (ob. kośc. grodz.), fund. Kazimierza Sapiehy, Scypionów i innych, oraz z sum posagowych panien, w roku 1621 sióstr 11; skasow. 1853 r.

" *w Brześciu*, k. p. t. Niepokalanego Pocz. N. M. P., fund. Bazylego i Heleny z Dolskich Kopciów 1624 r., drewniany; wymurowany z sum posagowych przez przełożoną Wereszczyńską 1797 r.; sióstr 8, zniesiony 1831 roku; mniszki przeszły do Słonima.

" *w Słonimie*, zwane Klaryskami, k. p. t. Niepokalanego Pocz. N. M. P., fund. Konstancji z Judyckich Komorowskiej, podkomorzyny wiłkomierskiej 1645 r., potwierdzona konstytucją 1667 r., po spaleniu się pierwotnego, wymurowany z ofiar 1670 r., konsekrowany przez biskupa wileń. Brzostowskiego 1696 r., sióstr było 23; klasztor istnieje, nowicjat otwarty 1906 r., sióstr 6. [1]).

PP. Brygidki: w Grodnie (ob. kośc. grodzień.), przed r. 1830 panien było 30, w 1872 r. 17, dziś 4; nowicjat otwarty od r. 1906.

" *w Brześciu*, k. p. t. Zwiastowania N. M. P., fund. Jana i Katarzyny Pociejów, 1621 roku, klasztor wymurowany przez Ignacego Sadowskiego, star. słonim., w XVIII w.; sióstr 22, zniesiony 1831 roku, zakonnice przeszły do Łucka [2]).

PP. Dominikanki: w Wilnie przy kościele św. Ducha, klasztor dla nich zbudował Aleksander Hilary Połubiński pisarz i marszałek lit., 1678 r.; spalił się w 1748 r., niebył odbudowany; potem o dominikankach niema wiadomości [3]).

PP. Karmelitanki bose w Wilnie (ob. kośc. św. Józefa Kalas.), sióstr 17, skasow. 1865 r. [4]).

---

[1]) Starożytna Pol. t. IV, str. 551. Niesiecki, t. V, str. 170. Wizyty l. c. Teka wileń. № 4, str. 187. [2]) Encykl. kośc. t. II, str. 623. Podręczna Encyklop. kośc. t. V, str. 186. Wizyty l. c. [3]) Teka wileń. № 2, str. 96. [4]) Wizyty l. c.

PP. Maryawitki: *w Wilnie* przy kościele św. Stefana, założone zgromadzenie 1746 r. przez ks. Turczynowicza, w celu wychowania neofitek i dziewcząt ubogich, sióstr 14, skasowane 1864 r. (ob. szpital św. Łazarza [1]).

„ *w Słonimie*, kaplica w klasztorze, przy trakcie wileńskim, fund. Ignacego Domańskiego, podkom. słuck., 1743 r., sióstr 7, zwinięte 1850 r. [2]).

Siostry Miłosierdzia: *w Wilnie*, przy szpitalu Sawicz (ob.), sióstr 16; od roku 1744—1867.

„ „ u Dzieciątka Jezus (ob. szpitale), sióstr 10, od r. 1787—1864.

„ „ przy szpitalu św. Jakóba (ob.), sióstr 12, od r. 1807—1864.

„ „ w Dobroczynności (ob.), siostry 4; od r. 1807—1864.

„ *w Białymstoku* (ob. kaplice kościoła białostock. i szpitale), sióstr 5; od r. 1807—1864.

„ *w Ciechanowcu* (ob. szpital ciechanowiecki), kaplica w szpitalu wymurowanym przez Ossolińską, sióstr 6; od r. 1788—1864.

„ *w Szczuczynie*, kaplica w klasztorze p. t. Opatrzności Boskiej, zbudowana 1824 r.; fundusz nadała Teresa z Hlebickich Józefowiczowa Scypionowa 1742 roku, sióstr 7; zwinięte 1864 r., według aktów konsystorskich 1868 r., rubrycela jednak nie podaje ich 1865 r. (ob. szpitale) [3]).

Siostrzyczki ubogie, (ob. szpitale).

PP. Wizytki, (ob. kośc. wileń.), sióstr 33; od r. 1694—1865. [3])

Nowicjaty i szkoły zakonne w Wilnie:

Augustjańskie — gramatyka 1 r., teologja i logika 3 lata w uniwersytecie; uczni 11.

Bernardyńskie — teolog. dogmat. i moralna 3 lata; uczni 14, nowicjuszów 11.

Dominikańskie — teolog. dogm. i moral. 4 lata; matematyka i filozofja niższa 2 lata; uczni 11.

Franciszkańskie — teolog. dogm. 3 lata; uczni 15, nowicjuszów 9.

---

[1]) Pamięt. Relig.-Moral. t. V; Dzieje Dobroczynności r. 823. [2]) Encyklop. Kośc. t. XXV, str. 380. Wizyty l. c. [3]) Wizyty l. c.

Kanoników reg. lateran. — teologja, fizyka, matematyka i wymowa, uczniów 2.
Kan. reg. od pokuty, kurs seminarjum djecezalnego; uczniów 3.
Karmelickie bosackie — teologja 3 lata; uczni 9.
Karmelickie dawnej reguły — teologja 3 lata, filozofja 4 lata; uczniów 14, nowicjuszów 18.
Misjonarskie — retoryka i filozofja 2 lata, teologja 2 lata, Pismo św. i historja 2 lata i rok prawa kanonicznego; uczniów zakonnych 16, nowicjuszów 20.
Pijarskie — teologja, literatura, fizyka i matematyka, uczniów 2.
Trynitarskie — prawo przyrodzone, etyka, nauka moralna, arytmetyka, język łaciński i rosyjski; uczniów 13, nowicjuszów 7.

Na prowincji:

w Grodnie—Bernardyńskie — filozofja 3 lata; uczni 11.
" *Dominikańskie* — filozofja wyższa i matematyka 2 lata; uczni 8.
w Berezie—Kartuzkie—teologja moralna; 5 uczniów.
w Brześciu—Bernardyńskie — wymowa duchowna; uczniów 4.
w Dereczynie—Dominikańskie — filozofja niższa i matematyka 2 lata; uczniów 18.
w Drui —Bernardyńskie—wymowa; uczniów 13.
w Głębokiem —Karmelickie — teologja dogmat. i moralna 3 lata; uczniów 15.
w Iwju—Bernardyńskie — retoryka 2 lata; uczniów 13.
w Krzemienicy—Kanoników Lateran. — teologja moralna 3 lata; uczniów 3.
w Olszanach—Franciszkańskie — retoryka i logika 2 lata; uczniów 6.
w Olkienikach—Franciszkańskie—gramatyka; uczni 6.
w Poporciach—Dominikański nowicjat; nowicjuszów 20.
w Rasnej—Marjańskie — teologja moralna i dogmat. 3 lata; filozofja 3 lata; uczniów 2.
w Słonimie—Bernardyńskie — filozofja wyższa 3 lata; uczniów 8.
w Trokach—Bernardyńskie — gramatyka 2 lata; uczniów 2.
w Widzieniszkach—Kanon. od pokuty nowicjat; nowicjuszów 4.
w Wiślicy—Cysterskie — teologja moralna i dogmat. 3 lata, 5 uczniów i 2 nowicjuszów [1]).

---

[1]) Archiw. konsystorskie. Kopie wiadomości o klasztorach z roku

Byłe cerkwie i klasztory Unickie w djecezji wileńskiej.

Ze względu na stosunki, wiekami uświęcone oraz łączność w wierze i duszpasterstwie duchowieństwie obrządku rzymskiego z unitami, podajemy tu w streszczeniu wzmianki o ustroju hierarchicznym duchowieństwa unickiego oraz wykaz ich cerkwi i klasztorów, które nam się udało zebrać po rozmaitych archiwach. Na czele Kościoła unickiego po Papieżu stał metropolita kijowski. Do roku 1633 metropolici mieszkali czasowo w Wilnie, lub Kijowie, dopiero w tym roku metropolita Rafał Korsak z obawy przed napaścią tatarów i hajdamaków przeniósł na stałe stolicę swą do Wilna i osiadł przy cerkwi św. Trójcy. W parę lat król Władysław IV potwierdził prawa metropolitalne władyków wileńskich i poddał ich władzy arcybiskupstwo połockie i biskupstwa: włodzimierskie, pińskie, chełmskie i smoleńskie. Z postępem czasu djecezje unickie urządzono w ten sposób: Metropolia Kijowska z rezydencją w Wilnie; arcybiskupstwa: smoleńskie i witebsko-połockie; biskupstwa: brzesko-włodzimierskie, ostrożsko - łuckie, lwowskie, bełzkie, chełmskie, samborsko-przemyskie i turowsko-pińskie. Taka organizacja djecezji unickich w Rzeczypospolitej trwała do jej podziałów; w czasie których zmienił się dawny ustrój hierarchiczny i djecezalny w cerkwi unickiej. Po ostatnim rozbiorze w r. 1798 dla unitów w Rosji ustanowione zostały biskupstwa następujące: *arcybiskupstwo połockie* dla Białej Rusi, *biskupstwo brzeskie* dla gubernji litewskiej i mińskiej, i biskupstwo *łuckie* dla gubernji południowych; w obwodzie zaś białostockim, przyłączonym do Prus, król Fryderyk za zgodą Stolicy Apostolskiej założył unicką djecezję w Supraślu, która istniała do roku 1807; po wróceniu bowiem obwodu białostockiego do Rosji, została zniesiona i przyłączona do djecezji brzeskiej. W r. zaś 1828 wszystkie djecezje unickie na Litwie i Rusi zredukowano do 2, litewskiej i białoruskiej, ze stolicami w Brześciu i Połocku, djecezje te miały swoich biskupów, kapituły i seminarja w Połocku i w Żyrowicach, z kasatą Unji zniesione zostały i te djecezje [1]).

1803—1805, podanych do kolegjum rz.-k. petersburskiego i wizyty do r. 1832, liczba uczniów i nowicjuszów nie jest stałą, tak jak i zakonników, w jednym roku większa, w drugim mniejsza i odwrotnie Ob. Dodatki.

[1]) Dzieje dobroczynności z r. 1823 i 4—artykuł o hierarchji kościoła ruskiego. Encyklop. Orgelbr. t. III, str. 600 i t. XXII, str. 533—44. Encyklop. Kośc. t. XXX. Likowski. Dzieje Kościoła Unickiego. Warszawa, 1906 r. Wydawnictwo Bibljoteki dzieł Chrześcijańskich. Ks. Chotkowski. Dzieje zniweczenia św. Unji—Kraków, 1898 r.

Klasztory, cerkwie i szkoły zakonne bazyljańskie.

w Wilnie przy cerkwi świętej Trójcy, br. 36; *szkoła wyższa teologiczna.*
„ *Grodnie* przy cerkwi kołożskiej, opactwo, br. 6. (Ob. Dodatki).
„ *Antopolu* (powiat Kobryń.), fund. Wołłowiczów 1817 roku, br. 19, *szkoła parafjalna.*
„ *Berezweczu,* fund. Józefa Korsaka około 1640 r., br. 30; *szkoła zakonna wymowy.*
„ *Białymstoku—szkoła retoryki.*
„ *Borunach,* fund. Pieślaka 1691 roku, br. 19; *szkoła filozoficzna.*
„ *Brześciu,* fund. Weljamina Rutskiego i Jeleńskiego 1629 r., przy cerkwi św. Piotra i Pawła ap., br. 7.
„ *Byteniu,* fund. Grzegorza i Aleksandry z Sapiehów Tryznów na początku XVII w., br. od 28 - 80; *szkoła filozoficzna.*
„ *Chomsku* (pow. kobryń.), fund. Karola Dolskiego 1687 r., br. 5; *szkoła zakonna.*
„ *Czerlonie,* fund. Sapiehów, br. 5; *szkoła parafjalna.*
„ *Hłusznianach* (powiat lidzki), br. 6.
„ *Kasucie* (powiat wilejski), fund. Jerzego Perzyńskiego 1744 roku, br. 5.
„ *Kobryniu,* opactwo, br. 6; *szkoła parafjalna.*
„ *Kurzeńcu,* br. 4.
„ *Kuźnicy.*
„ *Łyskowie,* fund. Bychowca, br. 7; *szkoła parafjalna.*
„ *Nowosiołkach* (pow. kobryński), br. 5.
„ *Postawach,* fund. Biegańskich 1744 r., br. 4.
„ *Różannie,* fund. Sapiehów XVII w., br. 6; *szkoła parafjalna.*
„ *Supraślu,* fund. Aleksandra Chodkiewicza 1498 r., br. 4; *szkoła filozoficzna.*
„ *Sutkowie* (pow. oszmiański), br. 18; *szkoła filozoficzna.*
„ *Torokanach,* fund. Leona Kiszki XVIII w., br. 16.
„ *Żyrowicach,* fund. Aleksandra Sołtana 1497 r., uposażony 1613 r. przez Lwa Sapiehę i Mieleszków, br. 84; *szkoła filozoficzna* (ob. szkoły publiczne).

Panny bazyljanki były w *Wilnie* przy cerkwi św. Trójcy, w *Grodnie* i w *Wolnianach,* pod koniec przeniesione do Miadzioła.

Wszystkie klasztory przestały istnieć w r. 1839 ze zniesieniem unji, albo obrócone zostały na klasztory dla mnichów prawosławnych [1]).

XIX.

Szkoły w djecezji wileńskej.

Szkółki parafjalne.

Nauczanie elementarne dzieci w szkołach parafjalnych na Litwie rozpoczyna się z wprowadzeniem wiary katolickiej. Pierwsi apostołowie, biskupi, proboszczowie i zakonnicy, zaopatrzeni hojnymi darami królów i panów, zakładali szkółki przy świeżo wznoszonych świątyniach. Przykład po temu mieli oni w pobratymczej Polsce, gdzie razem z kościołami katedralnymi, kolegjackimi, klasztornymi i parafjalnymi zakładano szkółki odpowiednie do potrzeb kościołów, funduszu i nauczycieli.

Charakter i cel oświatowy nauki chrześcijańskiej wymagał kształcenia swych wyznawców nie tylko w zasadach wiary i obyczajów, ale i w znajomości pisma, szczególniej sług ołtarza i młodzieży, śpiewającej i posługującej w czasie nabożeństwa. Uczeni badacze przeszłości chrześcijańskiej widzą początki szkółek parafjalnych w katechumenatach, t. j. szkołach niższych, gdzie uczono katechizmu w pierwszych wiekach chrześcijańskich. Za przykładem mężów apostolskich i ojców kościoła, pierwszych założycieli tych szkółek, szli potem biskupi i kapłani wszystkich krajów, a gdziekolwiek zakładano kościół, urządzano i szkółkę.

Gdy jednakże istnienie tych szkółek zależało od wielu okoliczności i dobrej woli przełożonych, nie wszędzie one się rozwijały jednakowo. Dla tego to Karol Wielki, gorliwy miłośnik oświaty duchowieństwa i ludu, rozkazał, by po całem jego olbrzymiem państwie zakładano wszędzie szkoły para-

---

[1]) Archiw. konsystorskie Tabella klasztorów Bazyljańskich z r. 1796; Raport biskupa Kossakowskiego z r. 1804, № 444 do kolegjum rz.-k. w Petersburgu w archiwum tegoż kolegjum; tamże jest całe dzieło o zniesieniu klasztorów bazyljańskich. Według dokumentów przechowywanych w archiwum watykańskiem w XVIII wieku w całej metropolji kijowskiej na Litwie i Rusi było klasztorów męzkich 25, żeńskich 3, zakonników 106; cerkwi parafjalnych 539, kapłanów 719, wiernych 543,150 osób. Loret. Monografje w zakresie dziejów nowożytnych, Warszawa 1910 r. Wykaz cerkwi unickich parafjalnych obacz w Dodatkach.

fjalne. Rozporządzenie to w następnych wiekach przypominały i wznawiały sobory prowincjonalne i powszechne. Szlachetny ten popęd i zachętę do oświaty maluczkich wnieśli do Polski i Litwy pierwsi apostołowie, wraz ze sposobem nauczania.

Dzieje szkółek parafjalnych w Polsce opisane są szczegółowo przez Łukaszewicza i Karbowiaka [1]; co do szkół parafjalnych na Litwie — szczegółowego wykazu nie posiadamy, oprócz wzmianek u wspomnianych autorów i Jaroszewicza w Obrazie Litwy [2]) To zapewne było powodem dla piszącego artykuł o biskupie Massalskim w Encyklopedji Powszechnej Orgelbranda [3]) przypisania temu biskupowi zasługi, jako pierwszemu, co powziął myśl zaprowadzenia szkółek parafjalnych w swej djecezji.

I nic dziwnego. Skąpe nader kroniki o początkach i rozwoju nauczania szkolnego na Litwie, brak zupełny wykazu statystycznego tych szkółek w wieku XV i następnym, brak, wypływający z ówczesnych warunków, w których nie zadawano sobie kłopotów statystycznych, a robiono, co kto chciał i mógł zrobić dobrego dla sprawy publicznej, nie oglądając się na statystykę. Z tego to powodu wiadomości historyczne, co do początkowych szkółek z owych czasów, opierają się tylko na dokumentach fundacyjnych i testamentowych, w których da się pochwycić wyraźną wzmiankę o funduszu, przeznaczonym na szkółkę, albo uboczną, okolicznościową, przy wyliczaniu budynków i granic podaną.

Tak w przywileju pierwszego biskupa wileńskiego Wasiłły, sporządzonym w r. 1397 na korzyść założonej przez niego kaplicy przy kościele katedralnym wileńskim, spotykamy przypadkowo prawie wzmiankę o szkółce katedralnej. Zapisując bowiem plac na zbudowanie domu dla altarysty tej kaplicy w ogrodzeniu zamkowem, biskup wskazuje granice jego, dotykające szkółki i cmentarza katedralego [4]). Była to bezwątpienia ta sama szkółka, o której wspomina poseł krzyżacki, hr. Kyburg, w dzienniku swoim, spisanym w r. 1397; „zaprowadzają się, pisze, jak twierdzono przed nami, chrześcijańskie szkółki tu i ówdzie, na wzór urządzonej przy katedralnym kościele, w której bracia minoryci (francisz-

---

[1]) Łukaszewicz, Historja szkół. Poznań 1850. — Karbowiak, Dzieje wychowania w Polsce. Petersburg 1898 i 1904.

[2]) Obraz Litwy pod względem jej oświaty i cywilizacji. 3 części. Wilno 1844 i 1845 r.

[3]) Tom 18.

[4]) Damus... in castro vero pro domo habitationis altaristae de area, sive curia nostra, directe ab acie cimeterii hodierni, ut stubella nunc posita est...

kanie uczą"[1]). Taż sama szkółka katedralna została uposażona przez Kazimierza Jagiellończyka nadaniem ośmiu kop groszy lit. z karczem wileńskich „miestu szkolnemu Wylnye w koscyelye swyentego Stanislawa"; — co znowuż dało powód niektórym pisarzom sądzić, iż Kazimierz Jagiellończyk był założycielem tej szkoły.

Już ze słów Kyburga możemy wnioskować, że szkółki parafjalne zakładano po całej djecezji, ale jak niewiele było kościołów, tak też niewielka była liczba i szkółek w ciągu XV wieku, który zaiste na Litwie był przełomowym, mając na względzie walkę z ciemnotą pogańską. Łukaszewicz dowodzi, że niewiele ich było i na początku XVI wieku z powodu małej liczby kościołów; jednakże utrzymuje, iż były one coraz liczniejsze i że rzadkim był kościół przy którymby nie było szkółki; szkółki te, powiada, były liczniejsze, gdzie był obrządek łaciński, mniej zaś liczono w parafjach obrządku wschodniego. Objaw ten chyba tem się da wytłumaczyć, iż duchowieństwo rzymsko-katolickiego obrządku było lepiej uposażone i więcej uzdolnione do kierowania szkółkami parafjalnemi, niż duchowieństwo wschodnie: i tem, że między ludem katolickim było więcej szlachty i mieszczan, którzy, wolni od pańszczyzny, mieli możność wysyłać swe dzieci do szkół, niż między Rusinami.

W każdym razie istnienie szkół parafjalnych stwierdza się postanowieniem I synodu wileńskiego djecezalnego w r. 1526 co do czytania w szkołach parafjalnych ewangielji po litewsku i po polsku z zaleceniem usuwania nauczycieli narodowości niemieckiej. Postanowienia takie mają doniosłe znaczenie nie tylko pod względem istnienia i doniosłego znaczenia szkół parafjalnych, ale i pod względem uświadomienia narodowościowego młodzieży, jako też i zapobiegania giermanizacji Litwy. Synod zwraca uwagę na język litewski, który, według świadectwa biskupa Wasiłły, wypowiedzianego przed Kyburgiem, już w XIV wieku był zaniechany w piśmiennictwie: — „dlatego, że ruskie pismo ma być doskonalszego utworu, a język ruski stał się dyplomatycznym na dworach książąt panujących od czasu, jak uczeni Rusini, przez Tatarów z za Dniepra wygnani, przenieśli swoje zdolności do Litwy". Z tego rozporządzenia wnioskować można, że litewski język w ciągu wiekowej pracy apostołów Litwy już na początku XVI wieku miał przyswojoną sobie pisownię łacińską, zastosowaną do tłumaczenia ewangielji. Drugiem znamiennem, jak powiedzieliśmy, postanowieniem było usuwanie Niemców od kierownictwa szkołami.

---

[1]) Narbutt, Pomniejsze pisma historyczne, str. 153.

Zapewne zachodziła tu obawa zwichnięcia pojęć uczącej się młodzieży, tak pod względem narodowościowym, jak pod względem religijnym, gdyż Niemcy objęte już były ruchem reformacyjnym, a nowinki, szkodliwe dla religji katolickiej, były zaszczepiane przez zwolenników reformacji wychodźców niemieckich.

Kapituła wileńska, jako senat biskupi, nieustannie czuwający nad sprawami religji i złączonej z nią oświaty, pilnie śledziła kierunek szkolny i według swych poglądów wydawała pozwolenie na wzniesienie nowych szkół, lub odmawiała. Tak w r. 1513 wydała pozwolenie proboszczowi świętojańskiemu i parafjanom na założenie szkółki parafjalnej w Wilnie; ale w r. 1533 odmówiła swego pozwolenia sekretarzowi Wojciecha Gasztolda, Janowi Wilamowiczowi na otwarcie szkoły prywatnej pod kierownictwem niejakiego Grzegorza z Ejszyszek, magistra nauk wyzwolonych. Ustanowienie wreszcie przez biskupa Jana z książąt litewskich, za zgodą stolicy Apostolskiej, w roku 1522 dwuch prelatur: scholastyka i kantora, choć się bezpośrednio tyczyło szkółki katedralnej, było dodaniem kapitule nowej powagi w sprawach szkolnictwa, a proboszczom zachęty do należytego urządzenia i czuwania nad szkółkami parafjalnemi.

Taki to był stan szkolnictwa i początkowego nauczania na Litwie do czasów reformacyjnych. Że względu jednak na niewielką liczbę szkółek parafjalnych trudno przypuścić, aby one tylko były ogniskiem oświaty elementarnej; musiały obok nich istnieć szkoły dworskie i domowe, gdzie wynajęci nauczyciele dawali początki nauk dzieciom pańskim i dworskich oficjalistów. Chęć i zdolność bowiem Litwinów do nauki już od początku dała się zaznaczyć nie tylko w korzystaniu z oświaty krajowej, ale i w pielgrzymkach, w pogoni za wiedzą, do ruskich monasterów w celu nabrania wprawy w pisowni ruskiej, już do Pragi i Krakowa w celu zdobycia laurów akademickich, które zdobiły głowy Macieja z Trok, biskupa wileńskiego, jego następców, Dzierzgowiczów, Szeligów i innych dostojników Litwinów, którzy nauką i wymową zajaśnieli na zaraniu doby chrześcijańskiej w swoim kraju. O pochopności zresztą do oświaty wszystkich stanów na Litwie świadczy przytoczony już przez nas biskup Wasiłło, który w rozmowie z Kyburgiem, na zarzut, iż trawienie lat młodości na naukach w szkołach wyższych przystałoby tylko ludziom, sposobiącym się do stanu duchownego, w rycerskim zaś stanie inne ćwiczenia i wprawa zamłodu potrzebna, odpowiedział: „Litwini mają to wspólne z Polakami w swojem przyrodzeniu i darach umysłowych, że im potrzebniejsza nauka nad wprawę strategiczną, do której za wyjęciem lat dziecinnych, szybko się biorą. Litwin się rodzi

rycerzem; jemu tylko potrzeba lat i wzrostu, aby się nim okazał. Do kształcenia zaś umysłu i serca bogobojnego ma szkołę w domu rodzicielskim; nauki zaś wyższe tworzą człowieka prawdziwie oświeconego, w każdym stanie i w każdem powołaniu użytecznego i sobie i ojczyznie".

To domy rodzicielskie, o których wspomina biskup, dzielną stanowiły pomoc plebanom w kształceniu młodzieży i uzupełniały brak szkółek parafjalnych. Oprócz bowiem służby Bożej, potrzeby krajowe i majątkowe sprawy domagały się ludzi piśmiennych i dodawały bodźca szczególniej ubogiej młodzieży do nauki. Owe królewskie słowa, wyrzeczone do ubogiego żaka: „Disce puer latine, ego te faciam mości panie", dla wielu zapoznanych świecą gwiazdą przewodnią w dobijaniu się o oświatę. Posiadanie w owe czasy choćby początków czytania i pisania już dawało wstęp ubogiej młodzieży do dworów pańskich w roli pisarzy prowentowych i sekretarzy pańskich i do urzędu, jako scribom i pomocnikom palestrantów. Gdy zamożni rodzice najmowali nauczycieli dla swoich dzieci, korzystały z ich nauk i zdolniejsze dzieci oficjalistów; po zagrodach wiejskich bakałarzowali weterani-oficjaliści, dziadkowie i żaki szkolne, co z ewangieliczką obchodzili wiejskie chaty i czytaniem pobożnem zarabiali na życie albo na nauki. Wnikający w potrzeby oświaty ludu szlachetni magnaci zakładali szkoły przy dworach swoich, jak Wojciech Gasztold, który w r. 1534 urządził taką szkółkę w Trabach.

Tak to w epoce jagiellońskiej obok szkółek parafjalnych wytworzyły się na Litwie typy szkół dworskich i domowych. Domowe nauczanie w ciągu wieków skuteczną niosło pomoc szkółkom parafjalnym i uzupełniało czasowy brak szkółki przy kościele. A brak ten często się dawał w przeszłości uczuwać wskutek nieurodzajów, morowego powietrza i innych klęsk napastujących Litwę; najazdy wreszcie nieprzyjacielskie wywracały doszczętnie z kościołami i szkółki; zresztą zmiana proboszcza, lub dziedzica, stanowiła nieraz o losie szkółki, nie mającej stałego funduszu.

Jak względny był rozwój i stan szkółek parafjalnych, tak i program nauk początkowych. Stale uczono pisać i czytać, katechizmu i ministrantury, czyli sposobu służenia do Mszy. Łukaszewicz w swojej historji szkół powiada, że uczono jeszcze w niektórych szkółkach łaciny z Disticha Katona, gramatyki Donata, rachunków do reguły spółki i śpiewu kościelnego. Rozumie się, że na taki program mogły sobie pozwolić szkółki hojniej uposażone. Podręczniki szkolne do wynalezienia druku stanowiły książki, pisane gotyckiemi literami. Ponieważ w owe czasy papier był drogi, dla wprawy uczniów w pisaniu i rachunkach używano tabliczek drewnia-

nych cienkich, pociągniętych woskiem; na tych tabliczkach, zszytych za pomocą sznurka w kajet, uczniowie za pomocą rylca, podobnego do ołówka, układali swą rękę do pisania i kreślili arytmetyczne zadania; po odbytych ćwiczeniach znaki pisane zacierano, i tabliczki mogły służyć do nowego użytku. Prace piśmienne większe i dokumenty poważniejsze pisano na pergaminach, wyrabianych ze skór zwierzęcych, zwanych także membranami.

Rozwój sztuki drukarskiej uprzystępnił naukę początkową ubogiej młodzieży, a przeciwdziałanie zakusom reformatorów dodało bodźca duchowieństwu katolickiemu do baczniejszego zwrócenia uwagi na szkółki elementarne w ciągu XVI wieku. Szczególniej ruch oświatowy, wszczęty przez Jezuitów na Litwie, ożywił i szkółki parafjalne; bo, chociaż Jezuici skierowali swe prace głównie do rozpowszechnienia oświaty wyższej, dzieci jednakże miały nową zachętę do uczenia się w szkółkach parafjalnych, które już teraz nie tylko wprowadziły do posługi kościelnej i niższych urzędów, ale otwierały wstęp do szkół powiatowych, wojewódzkich i podwydziałowych, skąd się przechodziło do akademji. Jezuici dla zachęty i przykładu urządzili wzorową szkółkę parafjalną przy kościele Św. Jana i pociągnęli do niej wszystką dziatwę, żądną nauki, z miasta i okolic; szkółka katedralna zaczęła świecić pustkami. Zaniepokojona tem kapituła, o ile, że brak dał się poczuć w chłopcach, posługujących przy katedrze, i śpiewakach, wymogła na jezuitach przyrzeczenie, iż nadal nie będą przyjmowali do swej szkoły chłopców, nie umiejących gramatyki. Wogóle ruch oświatowy z przybyciem jezuitów ogarnął wszystkie stany katolickie; młodzież nawoływana przez biskupów i kapłanów, coraz liczniej zaczęła uczęszczać do szkół; biskup Protasewicz zakłada bursę dla przytułku i wyżywienia uczącej się ubogiej młodzieży; w jego ślady idzie kanonik Ambroży Bejnart, sędzia ziemski oszmiański Jan Mikołaj Korsak, tworząc i uposażając nową bursę dla ubogich studentów; do nich się przyłączają inni dostojnicy i ofiarodawcy duchowni i świeccy. Ofiarność ta, skierowana ku szkołom wyższym, dodała zachęty do uposażenia i szkółek elementarnych. Już za Zygmunta-Augusta i Zygmunta III coraz częstsze spotyka się nadania funduszów na utrzymanie szkółek przy kościołach, przez tych królów zakładanych lub wzbogaconych nowemi nadaniami. I byłyby doszły do pożądanego rozwoju te szkółki, gdyby nie zawieruchy krajowe i spustoszenia najeźdźców XVII wieku, obracające wniwecz wiekową pracę miłośników oświaty.

Kardynał Prymas Bernard Maciejowski w liście pasterskim, wydanym do całej prowincji gnieźnieńskiej w r. 1607 zaleca, by przy każdym kościele była szkółka, a przy niej

kleryk bakałarz, albo nauczyciel, według zamożności i warunków parafjalnych. W szkole oprócz katechizmu, pacierza i służenia do Mszy, uczyć powinni gramatyki i nauk wchodzących do programu szkół trzyklasowych (triviales et humaniora), w miarę możności i zdolności uczni, oraz czuwać nad obyczajami tak nauczycieli, jak i uczni. (Ob. listy pasterskie w dodatkach). Stosownie do tego zalecenia biskupi i wizytatorowie kościołów w djecezji zwracali uwagę na szkoły parafjalne.

Bez przesady można powiedzieć, że w ciągu wieku XVII i następnego, aż do chwili upadku swego, Polska i Litwa musiały trzymać w jednej ręce pochodnię oświaty, a w drugiej miecz ku jej obronie, a gdy ten wypadł z ręki obrończej, powstrzymana została i oświata. „Szkółki elementarne, powiada Łukaszewicz, znajdowały się po miastach i miasteczkach, rzadziej po wsiach, aż do wojen kozackich i szwedzkich za Jana-Kazimierza. Gdy w ciągu wojen miasta i miasteczka z dymem uleciały, gdy powietrze morowe, nędza, miecz i inne klęski trzy przeszło miljony ludzi, przeważnie mieszkańców miast, sprzątnęły, większość szkółek upaść musiała... Powoli jednakże, aż do panowania królów z domu saskiego zaczęły się szkółki po miastach i miasteczkach odradzać i rozmnażać tak, iż około 1730 r. nie było w Koronie i W. K. Litewskiem mieściny, zwłaszcza królewskiej i duchownej, w którejby się szkółka nie znajdowała; miały je także niektóre wsie większe z kościołami parafjalnymi" [1]).

Słowa historyka potwierdzają postanowienia kapituły wileńskiej, obowiązującej członków swych, by w zrujnowanych swych dobrach przez Rosjan i Szwedów odbudowywali kościoły i szkółki. Potwierdzają to i wizyty kościołów parafjalnych i szkółek, nakazane przez biskupów wileńskich Aleksandra Sapiehę i Brzostowskiego od r. 1668. Szkoda wielka, że kompletu tych wizyt nie posiadamy; kryją się gdzieś one w ręku zbieraczy albo w archiwach bibljotecznych i parafjalnych, które ocalały od pożarów i rabunków.

Opisanie szkółek parafjalnych w wizytach djecezalnych spotykamy po raz pierwszy w wizycie kościołów za biskupa Abrahama Wojny 1638 r. i biskupa Jerzego Tyszkiewicza z 1653—4 r., jak np. w Repli, Brzostowicy, Mścibowie, Derewnie, Słucku, Swirze i innych; potem w wizycie sufragana białor. Słupskiego, o której wspominaliśmy wyżej. Następnie w r. 1669, w wizycie, odbytej przez prałata Żuchorskiego w dekanacie kowieńskim, olwickim i simneń-

---

[1]) T. I, str. 334.

skim. Wizytator o kowieńskiej szkółce przy kościele Św. Ap. Piotra i Pawła mówi: „Budynek przylega do muru cmentarnego, z drzewa foremnie zbudowany, podzielony na dwie części: w jednej uczą się dzieci czytać, pisać i początków gramatyki, — w drugiej mieszka bakałarz i za przepierzeniem służba. Rektorem (nauczycielem) szkoły jest p. Obrycki, zdatny do służby kościelnej i nauczania dzieci. Ponieważ zauważono niedbalstwo w nauczaniu dzieci ze strony tego rektora, dano mu należyte napomnienie, i na przyszłość należy go śledzić“. Na prowincji wizyta wykazuje tylko kilka szkół, z których, jako wzorową, zaleca w Łozdziejach; uczyło się w niej 20 uczniów. Gdzie szkół nie było, wizytator nastaje na proboszczów, by je jako „utile Dei negotium“— zbożne dzieło — zaprowadzali. W Stokliszkach niegdyś była szkoła; proszą parafjanie wizytatora, by przyśpieszył otwarcie nowej dla młodzieży, gdzieby uczono ją czytać, pisać i śpiewu, bo już starzy zapominają śpiewu chóralnego; w Filipowie mieszczanie obiecują sami wznieść szkołę, dawniejsza bowiem spaliła się; — w Puniach ze starości upadła i t. d.[1]).

Podobneż wizyty były układane z uwzględnieniem szkółek parafjalnych i przez biskupa Brzostowskiego, jak to można wnioskować z wizyty dekanatu olwickiego, odbytej w r. 1700. Brzostowski nie poprzestał na wizytach, ale w roku 1710 ogłosił list pasterski, w którym między innemi rozporządzeniami zaleca proboszczom, by jaknajprędzej starali się nająć zdolnych bakałarzów dla uczenia dzieci, oraz by urządzali szkółki parafjalne, gdzie tak nowych niema: „Curent parochi quam primum habere Baccalaureos idoneos pro instructione puerorum in literis addiscendis; scholas, si non sunt erigant[2]).

To był początek, który później pod kierownictwem Komisji Edukacyjnej na rozkaz biskupa Massalskiego wykonany został najściślej w latach 1781 i 1782, z wykazem liczby uczniów, według stanu, z jakiego pochodzili. Jakby za uderzeniem różdżki czarodziejskiej, widzimy szkółki parafjalne, w tych latach wszędzie istniejące; z następnych lat wizyty już są niekompletne, a w nich ledwo wzmianki o szkółkach; wielu nie spotykamy. Straszna klęska krajowa odbiła

---

[1]) Tytuł wizyty: Processus visitationis generalis trium decanatuum Caunensis, Siemnensis et Olwitensis — z poleceniem urzędowem biskupa Aleksandra na Maciejowie Sapiehy, danem Benedyktowi Żuchorskiemu kanonikowi wileńskiemu, dnia 10 paźdz. 1668 r. Innych dekanatów nie dało się dotychczas wynaleźć. Wizyty biskupów Wojny i Tyszkiewicza w wileń. bibljotece publ. sala 13, szafa 53.

[2]) Epistola pastoralis. Impressa Vilnae, Typis, Uniwersitatis Soc. Jesu 1710 — w dodatku wykaz szkół dekanatu olwickiego (w końcu niniejszego artykułu).

się i na szkółkach; spotyka zię wzmianki: w czasie rozruchów krajowych szkółka upadła, zgorzała i t. p.

Ciekawe szczegóły, wyjaśniające warunki i stan szkółki parafjalnej ówczesnej, czytamy w wizycie kościoła Ejszyskiego z r. 1788. Po opisaniu domu szkolnego, zbudowanego przy cmentarzu według „Rozkazu" rozumie się Komisji Edukacyjnej, chociaż „nie tym abrysem", ale wygodnego na naukę dzieci, proboszcz opisuje następnie „dyrektora" i stan szkółki temi słowy: „Dyrektor nazywa się Kazimierz Dymgayło z Księstwa Żmuyskiego, stanu Szlacheckiego. Piąty rok, jak Szkołę Parafjalną uczy przy Kościele. Pobożny. Obyczajny. Konstrukcję zna dobrze Łacińską. Charakter nie bardzo ma dobry, jak Dzieciom Pierwiastkowym na Tablicach może uformować. Pensyą w Zimie przez kilka miesięcy od Plebana bierze y Ordynarya na Stoł. Parafianie od Dzieci nie płacą y Stołu nie dają. Szkoły Parafialne od Ś-o Marcina rozpoczynają się, kiedy Dzieci od Robot y Pastwiska Bydełka bywają Wolni; a kończą się Szkoły około Ś-o Jerzego, jak ciepło na Wiosnę rozpoczyna się.

Dyrektor inszey funkcyi y Zabawy nie ma, prócz pilnowania y uczenia Dzieci. Uczą się Dzieci Pierwiastkowych Nauk, Pacierzy, Katechizmu, Czytać, Pisać, Liczby, a insi Konstrukcyi Łacińskiey, na Listach czytać, Listy układać etc. etc.

Poddaństwa Dzieci nie posyłają do Szkoły, raz że Panowie bronią tego, gdyby wyuczywszy się czytać y pisać nie uciekali od Panów na Wolność gdzie; powtórnie z przyczyny Rodziców ubogich, uciemiężonych, którzy sami głód cierpią, iedynoctwo, w chatach niema komu zostać, dla Ciężkich Pańszczyzn, (do) pilnowania Ognia w Domach.

Dzieci czasu uczenia się do Żadnych inszych usług y robót nie bywaią odrywani, prócz do mszy służenia y na Insze Nabożeństwa. Dzieci uczyło się 20. Y prostey Kondycyi, z miasteczka, Wolnych Ludzi y z wiosek Królewskich Starościńskich 20. Niektórzy początki pobrawszy powynosili się do Szkół Powiatowych. Drudzy nauczywszy się Czytać, Pisać, do Mszy służyć, znowu w domu przy pracach y Rolnictwie poosiadali, Dyrektor powolny, Rygoru Wielkiego nad dziećmi nie zażywa".

Wilno zapełnione było szkółkami parafjalnemi i klasztornemi, o których wzmianki są porozrzucane po wizytach — nieregularnych, co prawda, w Dziejach Towarzystwa Dobroczynności wileńskiej i w kronikach m. Wilna, które nam się udało zebrać, bez wykazu jednak uczniów, bo tego niezawsze spotykaliśmy ślady. Dopiero po przejściu chwil zamieszek wstrząsających podstawy bytu narodowego kiedy równowaga umysłowa zaczęła wracać na początku XIX stulecia, biskup wileński, wielki miłośnik oświaty ludu, sam

pracujący na tej niwie wydawania podręczników elementarnych i dziełek ludowych, nawołujący duchowieństwo do współudziału, wydaje rozporządzenie wskrzeszania i uporządkowywania szkółek parafjalnych i klasztornych. Wskutek tego posiadamy bardzo cenne wiadomości o liczbie szkółek parafjalnych i klasztornych z wykazem uczniów z roku 1804 i 1805.

Głównymi jednak kierownikami i opiekunami szkółek parafjalnych byli proboszczowie i zakonnicy. Oni to, jak ks. Szantyr, prałat mohylowski, założyciel szkółek w Pińsku i Kopylu, składali większe, lub mniejsze fundusze na utrzymanie tych szkółek, poświęcali pracę swoją na nauczanie dziatek, albo dozorowanie nauki, udzielanej przez organistów i zakrystjanów; bo jakkolwiek są liczne i poważne fundusze możnych obywateli, liczniejsze jednak, choć krótkie spotykamy uwagi, iż szkółkę sam pleban utrzymuje, albo pleban uczy, lub też kosztem plebana uczy dyrektor, organista, zakrystjan. Była to najczęściej praca mrówcza, cicha, ukryta gdzieś w wiejskim zakątku, nic nie kosztująca ubogich rodziców; ale praca owocna, podtrzymująca święte iskierki światła, w dawnej przeszłości wznieconego [1]).

Ofiarność ta i poświęcenie duchowieństwa nietylko wynikały ze szlachetnego poczucia obowiązku swego względem oświecania maluczkich; ale się potęgowała i wzmacniała się wolą sterników djecezji wileńskiej, biskupów wileńskich, którym najbliżej na sercu leżała oświata ludu, zaczynając od Wassiłły, aż do biskupa Jana-Nepomucena Kossakowskiego, a w tym szeregu świecą olbrzymie postacie; Macieja z Trok, Jana z Książąt Lit., Wojciecha i Jerzego Radziwiłła, Protasewicza, Białłozora, Brzostowskiego, Zienkowicza, Massalskiego i wielu innych biskupów i dostojników. Niestety, wpływ ten zbawienny biskupów djecezjalnych przerwany został ustawicznem prawie sieroctwem djecezji po śmierci biskupa Kossakowskiego w roku 1808. Od tego czasu rządzą djecezją prałaci, mianowani przez metropolitów Cieciszowskiego i Siestrzeńcewicza aż do roku 1828, w którym objął rządy djecezji Kłągiewicz, wyniesiony dopiero w roku 1839 na biskupstwo wileńskie i zmarły w roku 1841. W tym okresie uniwersytet wileński do czasu swego zwinięcia rozciągał troskliwą opiekę nad szkółkami parafjalnemi. Z jego ramienia naznaczani byli opiekunowie, dozorcy i wizytatorowie szkółek parafjalnych, którzy zwracają baczną uwagę

---

[1]) Nietylko w naszej djecezji, obok uniwersytetu, ale i w łuckiej i kamienieckiej djecezji, zależnych od tegoż uniwersytetu, pod względem oświaty, biskupi, kapłani i obywatelstwo żywy brali udział w rozpowszechnianiu szkółek parafjalnych. Ob. Dzieje Dobrocz. K. I, str. 489.

na stan ich, wnikają w potrzeby, wskazują programy oraz środki postępu i rozwoju tych szkółek [1]).

Pierwotny program szkółek parafjalnych, przynajmniej większych, został rozszerzony i zastosowany do potrzeb ludności wiejskiej. Do nauki przeto katechizmu, czytania, pisania po polsku i po łacinie, oraz początków arytmetyki dodano: historję starego testamentu, naukę chrześcijańską według Bellarmina, gieografję, arytmetykę do reguły trzech włącznie, gospodarstwo wiejskie, ogrodnictwo, budownictwo, rysunki i t. p. Szkółki te dzielono na 2 i 3 klasy; liczba uczni ciągle wzrastała. Obywatelstwo i duchowieństwo dzielną daje pomoc w utrzymywaniu tych szkółek, jak Chreptowicz w Szczorsach [2]) i Wiszniewie, Tyszkiewiczowie w Wołożynie, Pociej w Stolinie, Twardowski w Weleśnicy, ks. Szantyr, prał. mohyl. w Słucku, Kopylu i w Mielejczycach, Braniccy w Białymstoku, ks. Czartoryski i wielu innych, których imiona zapisane są w Dziejach Dobroczynności Wileń., w wizytach uniwersyteckich i kościelnych. Zapewne były wyjątki w obywatelstwie, obawiające się nauki chłopa, by im się nie wymknął z poddaństwa, — byli i rodzice niechętni ku szkole, o ile że dzieci w domu potrzebne były do usług, no, ale gdzież nie bywa wyjątków? [3]).

Obok szkółek typu dawnego i zaprowadzonych przez uniwersytet od roku 1814 zaczęto zaprowadzać na Litwie szkoły Lankastra. Nazwa tych szkół pochodziła od twórcy ich tegoż imienia Anglika, który w końcu XVIII i na początku XIX wieku za przykładem swego ziomka, Bella, zaczął zakładać szkoły elementarne wzajemnego nauczania przez uczniów, pod kierownictwem jednego nauczyciela na całą szkołę, choćby na tysiąc dzieci. Uczniowie w tych szkołach podzieleni byli na wydziały, stosownie do stopnia pasiadanej nauki. Każdy wydział miał swego starszego ucznia; uczniowie wyższych wydziałów byli przewodniczącymi dla niższych. Jeżeli uczeń źle odpowiadał, poprawiał go nie przewodniczący, ale kolega po nim następujący, i zajmował potem miejsce niefortunnego kolegi. Zajęcia odbywały się na komendę. Zamiast książek i elementarzy, używano tablic ściennych, a zamiast piór i papieru — piasku i tabliczek łupkowych.

Szczegółowy opis takiej szkółki w Weleśnicy podaje Piotr Chrucki, Mag. filoz., zastępca dozorcy honor. szkół powiatu pińskiego. Szkołę otworzono w r. 1819, na początku

---

[1]) Ob. Bieliński Uniwers. Wileńsk. t. III, str. 93.

[2]) Szkoła Szczorszowska, założona około 1790 r. kosztem Joachima Chreptowicza; w r. 1821 miała 203 uczniów. Dzieje dobr. R. II, str. 832.

[3]) Ob. Józefa Twardowskiego wizytę gieneralną, str. 25.

było uczniów 22 z włości weleśnickiej od 8—12 lat wieku, dzieci rodziców „mających mniej przeciwnych względem nauk uprzedzeń“, założona przez p. Józefa Twardowskiego do uczenia „sposobem wzajemnym“ (t. j. metodą Lankastra). Uczą się czytać po polsku z elementarzy wileńskich, katechizmu, nauki chrześcijańskiej Bellarmina, nauki obyczajowej z elementarzy dla szkół parafjalnych. Do pisania używano w dwuch ławkach piasku, w trzeciej, czyli ostatniej, papieru oraz wzorów Miżutowicza. Dla postępujących dano księgę: „Nauka czytania i pisania dla szkół Księstwa Warszawskiego“.

Fundator zastrzegł najmocniej, ażeby żadnej kary cielesnej, ani grubszego nawet łajania nie używano i aby za karę stosowano tylko usuwanie od lekcji w razie niepilności, a jeśliby ona była ciągłą, pogrożenie i oddalenie ze szkoły. Środek ten, narazie lekceważony przez dzieci, potem okazał się bardzo skutecznym, bo dzieci obawiały się wydalenia ze szkoły... Uczniowie przychodzą do szkoły o godzinie 9; jeden z uczniów z kolei, nie wyłączając nikogo zamiata szkołę, oczyszcza z kurzu stoły i sprzęty. Poczem klękają, jeden z uczniów mówi Ojcze nasz, Zdrowaś Marja, Wierzę w Boga Ojca i Dziesięcioro Bożego Przykazania, a dzieci za nim powtarzają; oprócz tego nauczyciel czyta krótką modlitwę, którą także dzieci powtarzają. O godz. pół do 10-ej zaczyna się czytanie i pisanie, zgłoskowanie i czytanie po wierzchu. Od godziny 11¼ nauka obyczajowa z elementarzy; od 12—1 czas wolny; od 1—2 powtórzenie czytania i pisania; od 2—3 nauka chrześcijańska; od 3—3½ czytanie rozdziału Pisma Św.; od 3¾—4 śpiewanie pieśni nabożnych,— poczem nauki kończą się modlitwą i pacierzem, jak się rozpoczynały. Jeden z uczniów układa sprzęty, zamiata szkołę; wszyscy rozchodzą się. Nauczyciel śledzi nadto, czy uczniowie umyci przychodzą do szkoły, — nie umytym każe się umyć; uważa na postępy i pilność uczniów i zdaje raporty fundatorom co miesiąc. Ustawa, podpisana przez Twardowskiego [1]), zawieszona była w szkole. Wzorowym uczniom rozdawano nagrody w książkach i obrazkach. Liczba uczniów wynosiła w r. 1820 osób 32, między którymi było 25 włościan, 6 szlachty i 1 mieszczanin.

Przy szkole była bibljoteczka, w której się znajdowały następujące dzieła, ofiarowane przez założyciela: Zasady

---

[1]) Szczegóły o życiu Józefa Twardowskiego, ob. Bieliński Uniwersytet Wileński, t. III, str. 56 i Encyklop. Powszech. Orgielbr. t. 20; oraz monografja p. t. Józefa Twardowskiego wizyta jeneralna szkół i zakładów edukacyjnych w gubernji mińskiej, odbyta w r. 1819, wydana w Krakowie nakładem Akademji Umiejętności 1903 r.

edukacji... podług Niemejera; Wykład metody Pestalozziego; Wykład wzajemnego uczenia; Powinność nauczyciela szkół parafjalnych; Przepisy dla nauczycieli, dających naukę początkowego czytania; Elementarz dla szkół parafjalnych byłej Komisji Edukacyjnej; Nauka początkowego czytania i rachunków; Pan Maciej z Jędrychowa, drelicharz jarmarkowy; Katechizm historyczny Fleurego; Nowy testament Golańskiego; Katechizm, drukowany w Łowiczu; Biblja Wujka; Kazania ks. Karpowicza i Kalińskiego; Obowiązki chrześcijanina przez Legowicza; Ogrody północne Strumiłły; Przyjaciel gospodarzy Poinsota; Porządek robót miesięcznych ogrodnika; Zabawa ogrodnicza; O owocach; Gospodarz doskonały; Apteczka końska ks. Pietraszkiewicza; Sposób ratowania nagłą śmiercią uderzonych przez Kinkla; O ważniejszych zarazach bydła; Technologja Funke'go; Gieografja początkowa; Giegrafja ogólna. Dla nauczyciela były wypisane pisma perjodyczne: Kurjer Litewski; Dziennik Wileński; Izyda Polska i Dzieje Dobroczynności Wileń., nadto dzieła ks. Kluka: O rzeczach kopalnych; Opisanie zwierząt domowych i krajowych; Dykcjonarz roślinny; Ustawa Komisji Edukacyjnej i Uniwersytetu Wileńskiego; Podróże do Francji, Anglji i Włoch; Botanika stosowana ks. Jundziłła i t. p.[1]).

Jak widzimy, zasobna i treściwa była bibljoteka szkółki elementarnej weleśnickiej; na tę modłę urządzały się i inne szkółki, w których większy lub mniejszy zakres nauk elementarnych zależał od funduszów, nauczyciela i liczby lat, wyznaczonych dla wykształcenia wiejskiego ucznia. Jan Chodźko, honorowy dozorca szkół w powiecie dzisieńskim, w r. 1819 zakreśla kurs 4-letni dla szkółek parafjalnych według następującego programu: Rok 1. *Początki nauki religji:* o obowiązkach chrześcijanina i wykład 10 przykazań Bożych. *Z nauki moralnej:* obowiązki dzieci względem rodziców, gospodarza względem czeladzi i wzajemnie. *Z nauki czytania i pisania:* poznanie zgłosek i składanie. *Z arytmetyki:* pisanie liczb i liczenie. Rok 2. *Nauki religji:* dokończenie[2]). *Nauki moralnej:* ciąg dalszy aż do wykładu o użyteczności stanu rolniczego. *Z nauki czytania i pisania:* wprawa rozmaitego czytania, formowanie charakteru ręki. *Z arytmetyki:* dodawanie i odejmowanie liczb prostych. *Z ogrodnictwa:* o drzewach owocowych i chmielnikach. Rok 3. *Z nauki moralnej:* ciąg dalszy—o użyteczności stanu rolniczego, aż do prawa włas-

---

[1]) Ob. Dzieje Dobroczynności. Rocznik I, str. 329—344.

[2]) Cenzor uniwersytecki słuszną robi uwagę o niewłaściwości urwania w 2 roku nauki katechizmowej, kiedy moralną rozkłada się na 4 lata. Bez znajomości zasad nauka moralna jest próżna i na niczem nie oparta. Ob. l. c. str. 322.

ności. *Z nauki pisania:* formowanie charakteru przez pisanie przykładów moralnych z własnych wyobrażeń. *Z arytmetyki:* mnożenie i dzielenie liczb prostych. *Z ogrodnictwa:* dokończenie tej nauki (t. j. o sadzeniu kartofli i konserwowaniu owoców, o sadzeniu i utrzymywaniu żywych płotów). *Z rolnictwa:* o celniejszych narzędziach rolniczych, o gatunkach ziemi i sposobie jej poprawy, o zasiewaniu lasów i łąk, o hodowli koni i bydła, o pielęgnowaniu pszczół. *Z budownictwa:* o stawianiu trwałych wiejskich domów, o czasie do wycinania drzewa i rozmaitem jego użyciu, o miejscu zdatnem do zabudowania. Rok 4. *Z nauki moralnej:* dokończenie. *Wzory pisania* z tejże nauki i spostrzeżeń ogrodniczych i rolnych. *Z arytmetyki:* dokończenie. *Z budownictwa:* dokończenie. *Z technologji:* o bieleniu płótna i farbowaniu nici wełnianych i lnianych.

Taki to program zalecany był przez dozorców szkółek parafjalnych; takim on był w szkółkach większych na początku zeszłego stulecia; Porównawszy go z programami dzisiejszymi tychże szkółek, ujrzymy, że szkółki pod względem praktycznej oświaty ludowej cofnięto o lat sto, o cały wiek. Dziś zewsząd się podnoszą głosy o zreformowanie programu szkółek ludowych, o dodanie do uczenia religji, czytania, pisania i arytmetyki, — nauk praktycznych, jak ogrodnictwo i rolnictwo; myśmy to mieli, i zapewne wiekowa praca postawiłaby te szkółki na najwyższym stopniu rozwoju.

Nie poprzestawali kierownicy szkół parafjalnych na rzeczowem zalecaniu nauk elementarnych ludności i dzieciom wiejskim; owszem używali różnych fortelów, by zwrócić uwagę na potrzebę nauki ludu wiejskiego w tych miejscowościach, gdzie się dawało postrzegać lenistwo i ospałość pod tym względem. Nauczyciel szkoły Chlewiszczańskiej, w pow. brzeskim, jak powiadają Dzieje Dobroczynności, wysyłał po kilkunastu chłopów ze swej szkoły, dobrze już wyuczonych czytać i śpiewać, do przyległych wiosek. Ci przybywszy do której z nich, stawali na środku ulicy, rozwijali czerwoną chorągiew, na której było wyrażone jasno — żółte słońce w promieniach z nadpisem: „Rozpędza ciemności“. Dzwonili w dzwonki, grali na piszczałkach i bili w bębenek, śpiewając różne wesołe piosenki [1]). Na odgłos śpiewania i bębnienia

---

[1]) Jedną piosenkę przytaczają Dzieje Dobr. R. I, str. 145. Początek jej następny: Powiedźcie cni gospodarze, dałli wam Bóg dziatki w darze? Niech się z nami poznają; poco przyszli? spytają. Wynidźcie, dziatki, prosimy, wiedzcie, że was nie wzgardzimy; chodź biednych, odartych, nieśmiałych, choć ciemnych i małych. I my wam podobni byli, gdyśmy do szkół nie chodzili. Dziś lepiej wyglądamy, więcej rozumu mamy. Wiemy,

lud hurmem się cisnął do tego studenckiego werbunku. Dzieci wiejskie słuchały ze skwapliwością, ośmielały się, wchodziły w rozmowę, później wdawały się w gry różne, a szczególniej w piłkę, wreszcie brały dowód przyjęcia do szkoły, t. j. bilet, na złoconym papierze pisany. Zdarzało się, iż gromady dzieci wsi przyległych same przybiegały do Chlewiszcz, bez wiedzy nawet rodziców. Nadto śpiewanie uczniów w kościele mszy łacińskiego i ruskiego obrządku, odpowiadanie przez uczniów katechizmu, opowiadanie historji z Pisma Św. całe wsie okoliczne wzruszały do oddawania dziatek do szkoły.

Szkółkę typu Lancastra pierwszy wprowadził w Wilnie rektor Uniwersytetu Malewski, zmieniając program w parafjalnej szkółce świętojańskiej. Za jego przykładem w roku 1819 poszła Dobroczynność wileńska, otwierając dla ubogiej i bezdomnej dziatwy nietylko podwoje do nauki, ale i do przytułku; liczba dzieci, kształcących się w tej szkółce, z czasem dochodziła do 400. Za przykładem Wilna poszły i większe szkółki parafjalne na prowincji, mianowicie w miastach powiatowych. Z przytoczonych tu wiadomości kościelnych czytelnik może sobie wyrobić pojęcie o ruchu szkolnym na Litwie od początku XVIII stulecia aż do r. 1830. Zwinięcie uniwersytetu w r. 1832 pozbawiło większe szkółki parafjalne bezpośrednich swych kierowników, a rok 1863 położył kres szkółkom parafjalnym dawnego typu. Z uwłaszczeniem włościan zaczęto zakładać szkółki gminne z wykładem rosyjskim, nawet pacierza, katechizmu i historji świętej; język polski został wykluczony. Lud, chcąc mieć dzieci, umiejące modlić się na książce w kościele i sam przywiązany do tych modłów i śpiewów, zaczął uczyć dzieci po domach.

Podając niżej wykaz szkółek parafjalnych, zastrzedz się musimy co do ich prawidłowości i znaczenia. Wiadomości z czasów Massalskiego 1781 i 1782 roku są wyczerpujące z wykazaniem uczni według stanu i ludności parafjan. Pod względem liczby ludności wogóle z zestawienia wizyt z roku 1781 i 1782 wykaz widzi się prawidłowym, — w kilku jednak parafjach znacznie się nie zgadzający, albo i wcale nie podany, np. w grodzieńskiej parafji farnej; obok jednak znajduje się wykaz dzieci, ochrzczonych w tym roku, i osób zmarłych, z czego można wnioskować o przypuszczalnej liczbie parafjan. Nierówność zapisu ludności w innych parafjach

---

co było przed laty, gdzie król jaki, kraje, światy, napisać, zrachować, przeczytać, pomówić, zaśpiewać, przywitać... i t. d. Śpiewano ją na nutę kolędy: Powiedzcie, pasterze mili...

zapewne zależała od niepodania ścisłej liczby poddanych przez ich obywateli i dziedziców, ale i nieścisłości ze strony spisujących te dane. Ale to są wypadki bardzo nieliczne,— dlategośmy podali wykaz parafjan z tych lat, mianowicie z roku 1781 i 1782, opierając się ściśle na wiadomości i nie licząc noworodków, ochrzczonych w tym roku, a tylko z liczby ich wnioskowaliśmy o przypuszczalnej liczbie parafjan, gdzie jej nie znaleźliśmy, kładąc mniejwięcej 30 na tysiąc.

Druga rzecz, godna uwagi w ocenianiu tych wizyt, jest ta, że nie są one podane w szeregu lat po sobie następujących, ale w pewnych odstępach czasu, mianowicie r. 1781 i 1782, potem 1804 i 1805, a w końcu 1828, gdyż w tych latach tylko spotykamy wizyty, wyczerpujące i obejmujące całą djecezję; w wizytach jednak z r. 1828 spotyka się brak niektórych kościołów, — dlategośmy uzupełniali go wykazem szkół z wizyt lat poprzednich od r. 1818 i następnych do r. 1831, więcej mając na względzie istnienie i stan szkół parafjalnych, niż liczbę uczni, których niezawsze podają wizyty z r. 1828. Zestawiając te wizyty, spotykamy niektóre zmiany w dekanatach i nieobecność wiadomości o niektórych parafjach od r. 1804, a przeciwnie — w końcu mamy wizyty dekanatu Brzeskiego, Prużańskiego, Kobryńskiego i Bielskiego, których nie spotykaliśmy w wizytach z r. 1781 i 1782. Zależy to od rozgraniczenia naszej djecezji, o którem powiedziano wyżej.

To przerzucanie dekanatów kresowych spowodowało zamęt w uporządkowaniu archiwalnem wizyt kościołów, przechodzących od djecezji do djecezji i uniemożliwiło ścisły wykaz szkół w tym czasie.

Wykaz szkół parafjalnych, początkowych, klasztornych i prywatnych według wizyt kościołów djecezji wileńskiej od roku 1781 do roku 1828.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie w r. 1781			Uczniowie w r. 1782			Szkoły i uczniowie				Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
		Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szlachty	Mieszczan	Włościan	Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	
WILNO.												
Szkoły:												
Katedralna . . .	0	0	0	0	0	0	0		34	34	10	
Świętojańska . .	6465	2	9	„	350	„	„	1786—[1])	0	0	58	Za rektora Malewskiego 1818 r. przekształcona na szkółkęLankastra. Wizyta.
Św. Nikodema .	2597	„	„	„	„	„	„	1796—	0	0	—	
Św. Stefana . .	1263	„	„	„	„	„	„		21	„	35	Szkoła z pensjonatem PP. Maryawitek, w tej liczbie 12 neofitek, oprócz tego 20 uczenic niepłatnych Wiz.
Św. Piotra . . .	3846	0	0	0	0	0	0	1797 była szkoła, uczni kilkadziesiąt.	8	8	—	
Św. Bartłomieja	2597	6	„	15	„	„	„	1796—	0	0	—	
Łukiska	0	0	0	0	0	0	0	1797 szkoła była, uczni 9.	8	8	—	Uczni nie wykazano, uczy dominikanin. Wizyta.
Św. Jerzego . .	0	0	0	0	0	0	0		0	0	—	Fundusz ks. Pilchowskiego i Tyzenhauza na 20 ucz. Dz. Dobrocz.
Wszystkich Święt. (Karmelicka)	0	0	0	0	0	0	0		0	0	16	Uczy djakon. Wiz.
Trynitarska . . .	0	0	0	0	0	0	0		14	14	21	Uczy trynitarz; oprócz tej szkoła muzyczna uczni 6. Wiz.
Misjonarska . .	0	0	0	0	0	0	0		7	49	—	
Św. Kazimierza .	0	0	0	0	0	0	0	1786—	„	„	—	
Śnipiska	0	0	0	0	0	0	0	1797 szkoła była, uczni 14.	0	0	—	

[1]) Znaki w kolumnach należy rozumieć w ten sposób: — oznacza brak szkoły w tym roku; + i dwa przecinki „ oznaczają szkołę istniejącą, w której liczby uczni nie wykazano; 0 szkołę, w wizytach z tych lat nie wymienioną; puste miejsce — wizyty niema.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie w r. 1781 Szlachty	Mieszczan	Włościan	Uczniowie w r. 1782 Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szkoły i uczniowie Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
Bernardyńska . .	0	0	0	0	0	0	0		65	63	69	Uczy kleryk. Wiz.
Św.-Michalska	0	0	0	0	0	0	0	1798 uczni 12.	22	22	39	Pensjon. Panien. Wiz.
Zarzeczna Bernardynek	0	0	0	0	0	0	0	1798 uczenic 4.	6	„	5	Sieroty, utrzymywane przez PP. Bernardynki. Wiz.
PP. Bazyljanek .	0	0	0	0	0	0	0	1797 uczni 2.				
PP. Benedyktynek	0	0	0	0	0	0	0	1798 uczenic 6.	12	12	47	Pensjon. Panien w tej liczbie 38 niepłatnych. Wiz.
PP. Wizytek . .	0	0	0	0	0	0	0	1798 uczenic 3.	6	2	41	Pensja 3 klasowa. Wiz.
Bosaków Ostrobr.	0	0	0	0	0	0	0	1798 uczni 2 na zupełnem utrzymaniu.	5	5	—	
Dominikańska .	0	0	0	0	0	0	0	1798 szkoła publiczna, nowicjatu uczą prof.	15	9	—	
Franciszkańska .	0	0	0	0	0	0	0		5	5	11	Uczy franciszkanin. Wiz.
Dzieciątka Jezus	0	0	0	0	0	0	0	1798 uczni 100.	0	0	129	Chłopców 34 i dziewczynok 95. Wiz.
Dobroczynna [1] .	0	0	0	0	0	0	0		0	0	145	W tej liczbie 78 chłopców i 67 dziewczynek; przychodzących z miasta 18 chłopców i 15 dziewcz.; reszta na koszcie zakładu. Wiz.
Karmelici Bosi za Wilją	0	0	0	0	0	0	0	1798 uczeń 1.	„	0	—	

[1]) Od roku 1819 przekształcona na szkołę Lankastra; w pierwszym roku było w niej uczni 185 — 90 chłopców i 95 dziewczynek; w roku następnym liczba uczni wzrosła do 231; z nich tylko 49 przychodziło z miasta, a reszta była na utrzymaniu Towarzystwa Dobroczynności. Dzieje Dobroczynności. Rok II.

[2]) Wizyta kościołów i szkół wileńskich z roku 1828 znajduje się w Bibljotece Publicznej, Sala B, szafa 53, № 1. Tamże pod №№ następnymi, do № 1378, przechowują się wizyty, spisy, kopje dokumentów prawie wszystkich kościołów djecezji wileńskiej, przeważnie z XVIII wieku. Wszystkie są spisane w wydawnictwie pod tytułem: Описаніе рукописного отдѣленія Виленской Публичной Библіотеки. Выпускъ Первый. Вильна 1895 года. Типографія Сыркина. Następne zeszyty tego wydawnictwa wykazują cenne materjały do dziejów kościoła katolickiego w djecezji wileńskiej, znajdujące się w tejże bibljotece.

Pensje żeńskie prywatne początkowe w Wilnie 1828 roku według wizyty ks. Józefa Bohdanowicza, misjonarza.

		Liczba uczennic
1.	Pensja Abrowej, 3 klasowa przy zaułku Bernardyńskim . .	21
2.	Dejblów, 3 klasowa, przy kościele św. Jerzego	24
3.	Łabowskich, 3 klasowa, przy zborze kalwińskim za Trocką bramą	18
4.	Malinowskiego, przy ulicy Subocz	25
5.	Stachowskiej, przy ulicy Ostrobramskiej w domu Gieca . .	8
6.	Kruhelskiej, przy zaułku Policyjnym w domu Niemałowskiego	17
7.	Jezierzych, przy zaułku Policyjnym w domu Giejslera . . .	25
8.	Hermanów, przy ulicy Niemieckiej — 2 klasowa	24
9.	Hausztejnów, naprzeciw seminarjum głównego (augustjańskiego klasztoru)	22

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie						Szkoły i uczniowie				Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
		w r. 1781 Szlachty	w r. 1781 Mieszczan	w r. 1781 Włościan	w r. 1782 Szlachty	w r. 1782 Mieszczan	w r. 1782 Włościan	Od roku 1785 do roku 1898	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	
Dek. Wileński.												
Mejszagoła . . .	2502	"	"	"	"	"	15	1798 szkoła zgorzała, pleb. utrzymuje 12 uczni.	—	—	—	
Niemenczyn . .	4020	"	"	"	"	"	"	1798+	—	—	—	Uniwersytet niedostarcza funduszu. W.
Korkożyszki . .	1874	5	"	6	5	"	20	1798 uczni 20.	10	10	—	
Ławaryszki . . .	3735	"	"	3	"	"	"	1796 —	—	—	—	
Rukojnie	3429	"	"	"	"	"	"	1796—1798	—	—	20	Uczy organista. Wiz.
Podbrzezie . . .	864	"	"	"	"	"	"	1798 uczni 8.	—	—	3	Zimą więcej bywa. W.
Cudzeniszki . .	4876	"	"	"	2	"	1	1798 szkoła zgorzała.	6	6	—	

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie						Szkoły i uczniowie				Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
		Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szlachty	Mieszczan	Włościan	Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	1805	Rok 1828	
		w r. 1781			w r. 1782							
Miedniki	3482	„	8	9	3	5	5	1796 — szkoła była.	4	4	—	Parafjanie po domach utrzymują dyrektorów. Wizyta.
Turgiele	3255	„	2	25	1	„	27	1796—po rewolucji zamknięta.	6	—	—	
Rudomina . . .	1450	„	2	8	2	3	16		0	0	—	
Szumsk	827	„	„	„	„	„	6	1796+ uczni 15. 1798+	5	5	12	Dominikanie utrzymują dyrektora. W.
Rudniki . . .	566	„	„	„	„	„	„	1798—	—	—	„	Organista uczy. Wiz.
Werki	1552	„	„	„	2	„	6	1797—1798+	6	—	8	Lud niechętnie daje dzieci do szkoły. W.
Kiernów	1202	„	„	10	3	1	2	0	5	3	—	
Glinciszki . . .	1799	„	„	5	„	„	8	1797—	—	—	—	
Dukszty	1464	„	„	4	„	„	„	1790+ ucz. 5. 1800—	—	—	—	
Powiewiorka . .	701	„	13	2	„	„	16	1798 nie wymieniona szkoła.	—	—	—	Żadnego nigdy zaprowadzenia szkoły nie było. Wizyta.
Bujwidze	0	0	0	0	0	0	0		—	—	—	Po domach uczą. W.
Taboryszki . . .	0	0	0	0	0	0	0		3	—	—	
Dek. Pobojski.												
Pobojsk	6242	8	5	33	20	7	51	0	4	4	—	
Szeszole	2909	4	3	„	„	„	„	1798—	6	—	—	
Owanta	2249	„	„	4	„	„	„	1798+	5	5	—	
Nidoki	2278	„	„	15	4	8	12	1798 ucz. 6.	5	5	6	
Inturki	1246	„	„	8	„	„	„	1796 — 1798 — uczy się jednak 4.	—	—	—	
Malaty	3027	„	8	2	„	„	„	1796 — szkoły nie było.	6	6	—	
Dubinki	2008	9	2	„	„	„	„	1796—1798+	—	—	—	Uczą po domach. W.
Giedrojcie . . .	2357	„	3	„	„	4	3	1796—1798—	—	—	—	
Szyrwinty . . .	2046	„	1	28	„	„	19	0	10	6	23	16 chłopców i 7 dziewczynek. Wizyta.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie w r. 1781: Szlachty	Mieszczan	Włościan	w r. 1782: Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szkoły i uczniowie: Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
Muśniki	2293	„	3	10	„	„	„	1798 pleban utrzymuje 4.	5	—	—	Kilku chłopców uczy organista. Wizyta.
Upniki	2341	„	2	2	8	„	11		3	3	—	Zimową porą uczy zakrystjan. Wizyta.
Janiszki	1828	„	8	3	8	„	„		—	—	—	
Bolniki	1873	8	4	19	10	1	4	1798—	10	10	—	
Żmujdki	1145	3	„	„	„	„	„	0	—	—	—	
Widzieniszki . .	2706	11	18	„	4	7	6	1796+ w klasztorze 11 ucz.	„	2	—	
Skiemiany . . .	2355	6	2	8	3	4	2		—	—	—	
Giełwany	2407	10	12	„	12	„	6	1798 szkoła zgorzała, dyrektor utrzymuje się.	7	7	—	Franciszkanie uczą niewielu ubogich chłopców. Wizyta.
Czabiszki	1220	„	„	„	4	„	12		10	—	—	Organista uczy w szpitalu. Wizyta.
Dek. Oszmiański.												
Oszmiana	5609	10	6	15	8	9	14	1797 i 1798+ uczni 10.	8	8	—	Szkoła jest (uczni nie wykazano). Wiz.
„ dominikańska		„	„	„	„	„	„		5	7	—	
Żuprany	2668	„	„	„	8	7	5	1798—	—	—	—	Uczą po domach. W.
Soły	2305	3	3	„	„	„	„		—	—	—	
Ostrowiec . . .	3351	2	„	7	2	„	4	1798+	16	16	8	Dominikanie utrzymują dyrektora. W.
Gudohaje	1967	„	„	2	„	„	„		6	10	—	
Worniany . . .	2312	1	„	5	3	„	3	1797—szkoła była ucz. 4 1798+	6	—	5	Zimą bywa więcej. Szkoła Lankastra bez praktyki, brak ochoczej i zdatnej młodzi. Wizyta.
Gierwiaty . . .	1307	„	„	„	„	„	„	1798—	10	6	—	Rodzice uczą po domach. Wiz.
Daniuszew . . .	1466	„	„	„	„	„	„	1798—	—	—	—	
Holszany	4046	„	5	„	„	„	„		2	2	—	Szkoły publiczne w Borunach. Wiz. Ob. Dodatki.
Krewo	2286	„	4	7	6	8	6		4	7	—	
Łosk	621	„	„	„	„	„	3		—	—	—	
Traby	2237	„	„	„	„	„	„	1798 ucz. 12.	3	3	8	Uczy pleban. Wiz.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie: Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szkoły i uczniowie: Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
		w r. 1781			w r. 1782							
Surwiliszki . . .	1091	„	„	„	„	„	„		10	10	—	
Smorgonie . . .	1376	„	„	11	„	19	5	1797—	—	—	—	
Smolińsk . . .	0	0	0	0	0	0	0		—	—	8	
Narwiliszki . . .	779	„	„	„	„	„	.		8	6	—	
Wołożyn	0	0	0	0	0	0	0		10	10	50	Szkoła Tyszkiewiczów dla poddanych. Dz Dobr.
Graużyszki . .	1466	„	„	„	„	„	„	1798—	—	—	—	
Bienica	0	0	0	0	0	0	0	0	32	32	0	
Dek. Świrski.												
Świr	8573	6	11	„	2	5	2	1797 ucz. 8	10	10	„	
Wojstom	3662	5	8	2	3	12	2	1798 ucz. 5	40	40	20	
Żodziszki	2125	4	5	7	4	5	3	1798—	—	—	—	Zimą za umową z rodzicami uczy zakrystjan; dla braku dozoru i porządku dzieci uciekają do domu. Wiz.
Niestaniszki . .	2878	„	„	16	„	„	18	1798+	—	—	—	Zimą uczy organista; lato, łakome na najmniejszego robotnika rozchwiewa wszystko. Wizyta.
Swiranki	6028	„	„	„	7	„	„	1787—	—	—	—	
Łyntupy	4170	5	12	„	2	7	„	1798 ucz. 7	8	—	—	Proboszcz rozdaje elementarze i zaleca dozór bieglejszemu. Wizyta.
Michaliszki . . .	1843	1	6	„	„	4	„	1796—	6	6	—	Sami rodzice utrzymują dyrektorów. W
Bystrzyca . . .	1663	„	„	5	„	„	5		—	—	—	Organista uczy kilkunastu chłopców. W
Komaje [1]) . . .	4840	„	„	„	2	1	4	1798 uczni kilkunastu.	5	5	—	
Kobylnik	2887	3	16	7	1	2	4	1798 uczni 10.	2	2	—	

[1]) Fundusz na szkołę dał Piotr Rudomina, Star. Dusiacki, włókę ziemi w r. 1637 i Jan Sebastjanowicz r. 1643 testamentem zapisał 800 złp. na uczenie dzieci. W r. 1828 już ten fundusz zaginął; wizytator kazał dochodzić.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie w r. 1781: Szlachty	Mieszczan	Włościan	Uczniowie w r. 1782: Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szkoły i uczniowie: Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
Postawy	1986	5	7	„	„	„	„	1796 — zakrystjan uczy; zalecono franciszkanom.			—	
Zadziew	3053	2	6	„	4	4	„	1796—	—	—	0	
Miadzioł	1467	2	4	11	2	17	2	1796—uczył organista, od 5 do 20 ucz.	—	—	—	
Miadzioł Stary .	616	„	„	„	„	„	„	1796 uczą 8 chł.	—	—	—	
Krzywicze . . .	0	0	0	0	0	0	0	1796 szkoła jest	—	—	—	
Kościeniewicze .	1416	3	2	„	1	„	„	1796 pleban obowiązał się uczyć.	—	—	—	
Kurzeniec . . .	585	2	2	„	2	„	„		—	—	—	
Kluszczany . . .	0	0	0	0	0	0	0	1798 szkoły nie wspomniano.	—	—	—	
Konstantynow .	0	0	0	0	0	0	0	1798—	—	—	—	
Kiemieliszki . .	0	0	0	0	0	0	0	1798 uczą po wsiach dyrektorzy kosztem gospodarzy.	—	—	—	
Dek. Brasławski.												
Brasław	2640	1	3	6	4	6	18	1798 uczni 10.	3	3	—	
Sołoki	5077	„	„	4	„	„	„	1800 uczy się 5 chłopców.	4	4	—	
Dukszty filja . .		0	0	0	0	0	0	0	—	—	10	Kosztem Biegańskich. Wiz.
Jeziorosy	2446	1	1	„	„	„	„	1796 ucz. 6 1798—	—	—	—	1821 roku kan. Znamierowski utrzymywał 53 uczn., podzielonych na 3 klasy— w plebanji. Dz. Dobr. Wilen. II.
Smołwy	1302	3	4	9	11	33	33	1798 organista uczy 6 chł.	10	10	—	Szkoły kanoników regularnych od pokuty. Wiz.
Dawgieliszki . .	5459	2	„	8	1	4	2		—	—	—	
Dryświaty . . .	4892	4	6	5	5	6	8	1796 ucz. 11.			—	Organista uczy. Wiz.
Ikaźń	4915	9	3	2	8	2	2	1796 szkoła była	—	—	—	
Pohość	842	„	5	„	„	„	„	1796 szkoła była, uczyło się 6	—	—	—	Organista uczy. Wiz.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie						Szkoły i uczniowie				Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
		w r. 1781			w r. 1782							
		Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szlachty	Mieszczan	Włościan	Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	
Miory	1527	3	„	„	„	„	„	1796 uczą po domach za wiedzą księdza	—	—	—	
Druja	3163	1	18	„	3	9	4	1796 szkoła była, ucz. 10 chł. i 6 dziew.	—	—	—	
Opsa	1821	6	10	5	2	4	16	1800—	—	—	—	
Belmonty	0	0	0	0	0	0	0	1800—	30	10	—	
Widze	8410	2	3	12	4	6	16	1798 uczni 15.			—	
Twerecz	4299	2	3	5	9	3	12	1796—	5	5	—	
Pelikany	1480	2	2	7	2	„	13	1798 organista uczy 5 chł.	—	—	—	
Melegiany . . .	1645	„	„	„	„	„	„	0	—	—	30	Kolator utrzymuje. W.
Helianów	0	0	0	0	0	0	0	1800 bazyljanie uczą kilku.	—	—	—	
Hoduciszki . . .	4759	4	2	6	„	„	„		—	—	6	Dyrektor uczy. Wiz.
Strunojcie . . .	995	„	„	„	„	„	„	1798 pleban utrzymuje.	—	—	—	
Święciany . . .	5132	1	2	4	6	3	„	1797 uczni nie wykazano.	—	—	32	
Zawierze	0	0	0	0	0	0	0		—	—	0	Kolatorka uczy 1831 r. Wiz.
Poszumienie . .	784	3	„	„	15	3	3	1798 szkoła parafjalna jest.	5	2	3	Karmelici uczą. Wiz.
Kołtyniany . . .	669	1	2	1	„	2	„	0	36	36	—	
Połusze	1020	1	„	3	3	5	3	1798 uczą początków.	8	8	—	Rodzice niechętni. Jeden gospodarz sprowadził do domu nauczyciela. Wiz.
Łyngmiany . . .	1069	1	„	6	2	4	3	1796—1798 uczni 12.	8	8	—	
Łabonary	1378	1	2	12	2	8	16	1798 uczą się kosztem plebana.	10	10	—	
Kukuciszki . . .	2392	7	6	10	6	14	6	1798 ucz. 12.	15	15	—	
Taurogny	2193	5	4	9	2	8	16	1796 uczni 15.	10	11	6	
Dek. Wiłkomierski.												
Wiłkomierz . . .	4171	„	„	„	„	„	„	1798—	—	—	„	Szkoły wydziałowe. Wizyta.
Szaty	1996	8	4	„	„	„	„	1796 szkoła była, ucz. 6.	—	—	„	Wikary utrzymuje. Wizyta.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie w r. 1781 Szlachty	Mieszczan	Włościan	Uczniowie w r. 1782 Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szkoły i uczniowie Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
Ilsk	0	0	0	0	0	0	0	1796 szkoła była, uczni 10.	—	—	—	
Żejmy	2204	6	„	3	3	5	„	1798+	7	7	28	Fundusz plebana Grygalińskiego w r. 1820. Dzieje Dobr. wileń. 1823 r.
Kiejdany	2760	8	6	6	3	10	8	1798 uczni od 8—26.	—	—	—	
Opitołoki	1515	„	„	„	2	4	4	1798 ucz. 8.	—	10	—	
Nowe Miasto . .	3480	2	4	10	„	15	12	1798—	30	20	—	
Stary Poniewież .	3920	„	„	„	„	„	„	1798—	18	18	—	Szkoły powiatowe pijarskie. Wiz.
Remigoła	4708	5	4	„	9	2	„	1798—	—	—	12	Uczy zakrystjan. W.
Wodoklo	1315	„	„	„	„	„	„	1798—	—	—	—	Brak funduszu. Wiz.
Rogów	2309	2	1	1	3	„	„	1798 szkoła była.	20	20	—	Lat kilka było kilku uczni; blizko szkoły bernardyńskie w Traszkunach. Wiz.
Towiany	2000	„	„	„	„	„	„		—	—	—	Blizko szkoły franciszkańskie (bernardyńskie?). Wiz.
Troupie	2028	„	„	„	„	„	„	1798—	—	—	—	Toż samo. Wiz.
Traszkuny . . .	424	„	„	„	8	4	20	1798 ucz. 5.	—	—	—	Szkoła powiatowa bernardyńska. Wiz.
Onikszty	5414	„	„	„	„	„	„	1798+	40	40	40	
Dziewałtów . . .	2501	8	1	12	„	4	6	1798—	3	3	—	
Kowarsk	2304	„	„	„	7	5	„	1798+	2	2	—	
Kurkle	1300	„	„	„	3	1	„				—	
Siesiki	2307	21	„	4	„	5	1	0	5	15	12	
Widziszki	1000	„	„	„	„	„	„		—	—	—	
Pogiry	2364	„	„	„	„	„	„	1796—	8	8	—	Brak funduszu W.
Pompiany . . .	2902	„	„	„	„	2	4		8	8	34	Szkoły karmelickie. W liczbie uczni 4 dziewczynki. W.
Dek. Kupiski.												
Kupiszki	5098	„	3	„	„	11	3	1798 ucz. 4.	4	4	30	Szkoła Lankastra, wzniesiona przez Księcia Czartoryskiego. Wiz.

Nazwa parafji	Ludność w r. 1781	Uczniowie w r. 1781: Szlachty	Mieszczan	Włościan	Uczniowie w r. 1782: Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szkoły i uczniowie: Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
Abele	3674	4	„	18	5	3	9	1798 ucz. 10.	10	10	—	Szkoła zajęta przez tkacza, kazano wydalić. Wiz.
Rakiszki	3090	4	„	10	3	7	5	1798 szkoła była.	16	16	40	Fundusz Tyzenhauza. Wiz.
Hanuszyszki . .	1483	„	„	2	„	„	„	1798—	—	—	6	Utrzymuje proboszcz. Wiz.
Poniemuń . . .	2258	„	6	12	15	10	16	0	10	10	—	
Ponedel	5382	4	„	15	7	„	16	1798—	12	12	—	
Kwetki	1730	3	„	„	2	„	2		—	3	—	Szkoły niema z powodu częstych zmian proboszczów. Wiz.
Popiele	2314	„	„	1	3	„	„		4	4	—	
Birże	4066	6	11	6	5	6	7	0	15	15	50	
Podbirże	4913	2	„	6	14	„	16	1798 ucz. kilkunastu.	—	—	30	Wskutek nieurodzaju w tym roku niema. Wiz.
Poswol	3941	8	9	8	6	19	7	1798 ucz. 20	30	30	22	W tej liczbie 4 dziewczynki. Wiz.
Kryniczyn . . .	3912	5	„	12	„	17	10	1798 ucz. 10.	20	20	36	
Wobolniki . . .	5704	6	2	24	10	14	20	1798 ucz. 40.	18	15	42	
Subocz	5346	6	2	3	„	„	7	0	8	—	—	Blizko Traszkuny. Wiz.
Skopiszki	2429	1	„	9	9	„	10		10	20	—	
Skopiszki Dominikańskie . . .	0	0	0	0	0	0	0	1798+	—	40	—	
Komaje	5242	4	3	6	4	1	3	1798 ucz. 10.	21	21	0	
Świadość	2209	„	2	2	1	1	3	0	30	15	37	Uczy wikary. Wiz.
Wiżuny	3803	4	20	„	5	4	15	1798+	20	20	10	Uczy organista. W.
Uciana	4254	2	„	5	1	„	2	1798 ucz. 15—20.	15	—	—	
Uszpole	4003	„	„	„	„	„	4	1798+	—	—	—	W 1831 roku prob. utrzymywał. Wiz.
Dusiaty	5897	2	„	31	3	„	32	1798 ucz. 12.	16	16	38	Rodzice opłacają dyrektora. Wiz.
Krewno . . .	1920	1	„	10	2	2	„	1798+	—	—	—	
Brunowiszki . .	849	„	„	3	„	„	„	1798—	—	—	—	

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie: Szlachty (w r. 1781)	Mieszczan (w r. 1781)	Włościan (w r. 1781)	Szlachty (w r. 1782)	Mieszczan (w r. 1782)	Włościan (w r. 1782)	Szkoły i uczniowie: Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
Poławeń Dominikański	0	0	0	0	0	0	0	1798+	5	5	0	
Antolepty, Karmel. Bosych	0	0	0	0	0	0	0		5	5	0	
Dek. Kowieński.												
Kowno, Augustjanów [1])	5582	6	18	8	„	„	„				70	52 chłopców i 18 dziewczynek, są prawosławni i ewangielicy. Dyrektor bierze 200 złp. pensji. Wiz.
Kowno, PP. Bernardynek . . .		0	0	0	0	0	0	1798 uczyły się dziewczynki.	12	12	23	
Kowno, PP. Benedyktynek . .		0	0	0	0	0	0		4	4	0	
Kowno, Ks. Ks. KarmelitówwBos.		0	0	0	0	0	0		2	—	0	
Kowno, Ks. Ks. Dominikanów .		0	0	0	0	0	0		3	4	0	
Jezno	2398	4	6	6	„	9	„	0	10	10	—	Fundusz nadał Ks. Grygaliński 1820 r. Dz. Dobr. Wil. IV.
Stokliszki . . .	2379	3	4	6	„	4	„	1798 ucz. 30.	12	10	—	Bakałarze uczą po domach. Wiz.
Wysoki Dwór . .	2138	3	„	„	4	„	„	1796—1798+ domin. i par.	4	—	0	Uczą dominikanie. Wiz.
Sumieliszki . . .	2556	„	2	„	„	„	„	1798—	—	—	—	Uczą w Trokach. W.
Żyżmory	3484	2	8	2	2	15	3	1798 uczni od 10 do 20.	12	12	—	Organista uczy. W.
Kietowiszki . . .	2241	„	„	3	1	2	„	1798—	6	6	—	
Żośle	2082	„	„	„	„	„	„	1798 pleb. utrz. dyrektora, uczni 5.	8	8	2	
Giegużyn	907	„	„	„	„	„	„	1798—	—	—	—	

[1]) Fundusz 2100 rub. nadany w r. 1777, przez proboszcza Wieliczkę, kościołowi Jezuickiemu, w r. 1819 przyłączony do Augustjańskiej szkółki; w r. 1823 było 34 uczni wyznania mieszanego. Dz. Dobr. Wil. IV.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie w r. 1781 Szlachty	Mieszczan	Włościan	Uczniowie w r. 1782 Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szkoły i uczniowie: Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
Poporcie i Kozakiszki	1681	3	„	1	1	1	„	1798 dominikanie utrzymują 2 szkółki.	13	13	0	Uczą dominikanie. W.
Kormiałów . . .	2990	„	„	„	„	„	„	1798—	—	1	18	15 chłop. i 3 dziewcz. fundusz Ks. Rapszewicza i Adama Mejsztowicza 1804 roku 6000 złp. ob. Dzieje Dobr. Wil. IV.
Skorule	2842	10	„	4	36	2	3	1798 ucz. 30.	11	11	23	Uczy wikary. Wiz.
Wędziagoła . . .	2644	„	„	„	9	„	„	1798+	—	—	6	Bywa i więcej. Wiz.
Kowalo	0	0	0	0	0	0	0	1798—	6	6	10	Uczy zakrystjan. W.
Bopty	1626	1	„	„	„	„	„	0	—	—	—	Szkółka niepotrzebna, bo szlachta po domach uczy. Wiz.
Rumszyszki . . .	1975	11	5	2	„	„	„	1798—	10	5	26	Uczy pleban; ks. Ułazowicz, kan. infl., r. 1800 nadał fundusz na dyrektora 152 rb. Dz. Dobr. Wil. IV.
Pożajście	0	0	0	0	0	0	0		—	—	14	Kameduli uczą według programu, podanego przez uniwersytet. Wizyta.
Użogość	1753	„	„	„	„	„	„	1794—1798—pleban uczy 2.	—	—	—	
Dorsuniszki . . .	2027	3	4	18	„	„	„		8	8	30	Utrzymuje pleban. Wiz.
Preny	15318	22	30	31	11	9	18				0	
Poniemuń . . .	1290	„	2	2	„	„	„				0	
Birsztany	0	0	0	0	0	0	0		12	2	10	Organista uczy. W.
Niemoniuny . .	0	0	0	0	0	0	0	1798—	15	—	„	Proboszcz uczy około 10 chłopców. W.
Dek. Trocki.												
Nowe Troki . .	1949	„	„	„	„	„	„	1797 od czasu zgorzenia niema szkoły.	10	10	30	Uniwersytet utrzymuje. Wizyta.
„ Bernardyńska	0	0	0	0	0	0	0		3	3	0	
Stare Troki . . .	2291	„	„	„	„	„	„		8	8	—	
Rumbowicze . .	1174	„	„	„	1	„	3		—	—	0	

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie						Szkoły i uczniowie				Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
		Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szlachty	Mieszczan	Włościan	Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	
		w r. 1781			w r. 1782							
Olita	3010	„	„	„	7	17	8		10	—	—	Fundusz Zygm. III, załoga od lat 25 ze dworu Niemonajckiego. Wiz.
Mirosław	2370	6	„	4	5	6	8		—	—	0	
Niemonajcie . . .	925	4	„	5	6	„	8		—	—	—	
Liszków	1980	2	2	1	„	1	8		—	—	—	
Rotnica	1377	„	„	„	„	3	3		—	—	—	
Marcinkańce . .	1487	„	„	„	„	„	„		—	—	—	
Merecz	4833	3	8	„	2	12	3	Dominikanie mają szkoły publ. 1798 r., w szkołach parafjaln. 15 ucz.	—	6		Uczą się przy miejscowej szkole publicznej. Wizyta
Daugi	5033	4	„	7	3	„	8	1798 ucz. 10.	—	—	—	Organista zimą uczy. Wiz.
Olkieniki	4358	6	9	4	6	7	4	1798 dyrektor uczy 7.	—	7	—	Uczą po domach. W.
„ Franciszkańska		0	0	0	0	0	0		6	2	0	
Orany	1497	2	7	„	„	„	„		—	—	10	Był fundusz ze Starostwa orańsk., po objęciu w dzierżawę przez gener. Czyczagowa zniesiony. Dyrektor zabrał część szpitala, utrzymują go włościanie. Wiz.
Piwoszuny . . .	1500	„	„	„	„	„	„		—	8	—	Uczy organista. W.
Punie	3557	6	8	15	2	6	5	1798 ucz. 18.	11	10	—	
Anuszyszki . . .	1219	„	„	„	„	„	„	1798—	—	—	—	
Dek. Lidzki.												
Lida	5662	3	„	2	3	6	„	1796 — uczą się w szk. publ	8	8	—	Szkoła publiczna Pijarów, potem szkoła Lankastra. Wiz.
Białohrud i Dylew	1727	6	„	15	1	3	„		—	—	—	
Wasiliszki . . .	3821	3	7	3	„	„	„	1796 — 1798—	—	—	—	
„ Dominikańska		0	0	0	0	0	0	1798+	10	9	„	Dominikanie uczą. W.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie w r. 1781: Szlachty	Mieszczan	Włościan	Uczniowie w r. 1782: Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szkoły i uczniowie: Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
Iszczołna	1255	„	„	„	„	2	„	1796—	—	—	—	
Bielica	1734	6	15	21	6	30	24	1796—	—	—	„	Dominikanie zimą uczą. Wiz.
Jelna	0	0	0	0	0	0	0	1798+	8	9	0	
Żołudek	5962	3	4	2	2	4	8	1796 szkoła była	10	10	—	
„ Karmelicka	0	0	0	0	0	0	0		3	3	0	
Rożanka	1706	3	2	„	2	3	„	1796—	12	12	„	Proboszcz uczy. W.
Szczuczyn . . .	598	102	8	„	86	9	„	1796 uczą się w szkolo publicz.	10	—	„	Uczą się w powiatowej szkole. Wiz.
„ Sióstr Miłosierdzia	0	0	0	0	0	0	0	1798 ucz. 16.	—	—	72	Szkoła dla panien ubogich i zamożnych. Wiz.
Jatwiesk	220	2	„	„	„	„	„		—	—	0	
Kamionka . . .	965	„	„	„	1	„	„	1796—	2	2	—	
Lack	1970	1	1	5	8	1	3	1796—	—	—	—	
Nowydwór . . .	1833	7	„	4	6	„	2		6	6	—	
Zabłocie	2762	6	„	2	2	3	1		—	—	—	
Żyrmuny	2283	3	„	„	6	„	„	1796—	9	10	—	Fundusz zalega we dworze. Wiz.
Ossów	2388	1	2	1	1	3	3	1796 org. uczy.	8	8	—	
Nieciecz	1773	3	„	3	„	„	„	1796—	2	2	—	
Dziembrów . .	421	4	7	2	1	7	2	1796 szkoła jest	9	9	—	
Dek. Raduński.												
Raduń i Dubicze	5305	„	„	„	1	2	2	1797—	—	—	—	Zimą organista uczy. Wizyta.
Gieranony . . .	2134	5	„	2	10	4	4	1797—	11	12	—	
Lipniszki	4187	„	9	4	„	„	„	1797—	6	—	11	
Koleśniki	0	0	0	0	0	0	0		4	4	0	
Szejbakpole . . .	0	0	0	0	0	0	0		2	3	0	
Iwje i Dudy . .	5583	2	6	„	2	„	6	1797 org. uczy 4 chł.	10	7	—	
„ Bernardyński	0	0	0	0	0	0	0		4	2	0	

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie: Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szkoły i uczniowie: Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i innych źródeł
		w r. 1781			w r. 1782							
Sobotniki . . .	2407	3	4	10	2	4	4				—	
Hermaniszki . .	1502	„	„	„	3	„	10	1786—1797—	—	8	—	
Bieniakonie . .	2977	2	„	„	1	„	,	1788–	—	—	—	
Soleczniki . . .	3116	„	„	„	„	„	„	1795 — 1796 — org. uczy u siebie.	—	—	—	Sami gospodarze krzątają się, aby ich dzieci umiały czytać i pisać. Wiz.
Ejszyszki [1]) . . .	8133	„	„	„	„	„	„	1788 ucz. 40, 1797 nikt nie uczęszczał w czasie zamieszek.	10	10	„	
Nacza	4254	„	„	„	3	1	2	1797 ucz. 16, dyrektora proboszcz opłaca.	18	18	„	Organista zimą uczy. Wiz.
Trokiele	2814	„	„	„	2	„	4	1797 szkoła była, ucz. 3. 1798 ucz. 1.	1	1	—	
Dziewieniszki . .	2116	„	„	„	3	2	5	1797 — 1798 jest szkoła, ucz. 6.	„	4	—	
Werenów	889	„	„	„	2	3	2	1788—1797 wikary uczy.	—	—	—	
Łazduny (filja) .	0	0	0	0	0	0	0	1797—	—	—	—	
Dek. Grodzieński.												
Grodno Fara . .	8000	4	12	16	„	„	„		—	—	—	Liczby parafjan ściśle nie podano; chrztów dzieci wykazano 354, co daje możność określić liczbę parafjan 6,000—8,000 ob. płci. Uw. autora.
„ Franciszkański	3130	„	„	„	2	„	4		5	3	—	
„ PP. Brygidek	0	0	0	0	0	0	0	1798 ucz. 12.	12	12	—	
„ PP. Bernardynek	0	0	0	0	0	0	0		26	26	12	
„ Ks. Bernardynów	0	0	0	0	0	0	0		3	3	—	Studja zakonu dla kleryków. Uw. autora.

[1]) Fundusz ks. Adama Borowskiego, pleb. Ejszyszkiego, 1808 r. 2000 złp. na utrzymanie dyrektora i szkółki dla udzielania dzieciom obojej płci nauki. Dz. Dobr. Wil. III, 115.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie w r. 1781: Szlachty	Uczniowie w r. 1781: Mieszczan	Uczniowie w r. 1781: Włościan	Uczniowie w r. 1782: Szlachty	Uczniowie w r. 1782: Mieszczan	Uczniowie w r. 1782: Włościan	Szkoły i uczniowie: Od roku 1785 do roku 1798	Szkoły i uczniowie: W r. 1804	Szkoły i uczniowie: i 1805	Szkoły i uczniowie: Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
Grodno Ks. Karmelitów Bos. [1])	0	0	0	0	0	0	0	1798 ucz. 1.	3	3	—	
Hoża	3065	2	„	6	1	„	6	1790 org. uczy 10 chł.	—	—	—	
Sidra	1500	„	„	„	„	„	„		0	0	0	
Joziory	1294	„	„	„	6	6	„	1798 szkoły nie było i niema.	—	—	—	
Kwasówka . . .	1136	„	„	8	„	„	12	1798 szkoła była pierwej.	—	—	—	We wsi skarbowej Pohorancy uczy się 30 chłopców, resztę rodzice uczą po domach. Wiz.
Indura	2252	„	„	26	2	10	8	1798 niema z powodu ubóstwa paraf.	12	12	—	Organista uczy za wynagrodzeniem parafjan. Wiz.
Ejsymonty . . .	2561	4	„	2	„	„	„		0	0	„	Szkołę szlachta utrzymuje. Wiz.
Brzostowica Mała	662	6	„	3	6	„	„	1798 ucz. 10.	0	0	0	
Krynki	1950	„	„	„	„	„	„	1798 — była pierwej.	0	0	0	
Odelsk	4319	„	„	„	6	„	15	0	—	—	—	Fundusz Zygm. I; w r. 1828 nauczyciela nie było, część szkolną w domu brackim zajęła policja. Wiz.
Kuźnica	2240	„	„	„	„	„	„	Od roku 1797 do djecezji wigierskiej odeszły; wrócone w r. 1847—z wyjątkiem Krasnoboru, Lipska i Jarnin.	—	-	0	
Kundzin . . .	1077	„	„	„	„	„	„		—	—	0	
Sokółka	5000	7	„	17	„	„	„		—	—	0	Zygmunt III r. 1601 nadał włókę pola na organistę i bakałarza
Sokolany	1730	„	„	31	„	„	„		—	—	0	
Dombrowa . . .	7500	4	9	15	„	„	„					
Krasnobor . . .	1006	„	2	1	„	„	„					
Lipsk	781	„	6	12	„	„	7					
Poniemunek . .		„	„	„	„	„	„					
Szudziałów . . .	800	„	„	„	„	„	„					

[1]) Oprócz Gimnazjum Dominikańskiego, były w Grodnie 2 pensje prywatne dla panien: Jana Filsjeana, uczenic 13, i Anny Druiz, 15 uczenic. Wiz. 1828 roku.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie w r. 1781 Szlachty	Uczniowie w r. 1781 Mieszczan	Uczniowie w r. 1781 Włościan	Uczniowie w r. 1782 Szlachty	Uczniowie w r. 1782 Mieszczan	Uczniowie w r. 1782 Włościan	Szkoły i uczniowie Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
Jarniny	800	„	„	„	„	„	„					
Nowydwór . . .	2090	.	„	„	„	„	„					
Dek. Wołkowyski.												
Wołkowysk . . .	3068	3	2	1	2	„	2		15	15	—	
Mścibów	2018	„	14	16	„	10	10		12	12	—	
Świsłocz	1100	2	„	„	3	4	1		15	15	12	Kosztem Tyszkiewiczów. Wiz.
„ Franciszkańska	0	0	0	0	0	0	0		3	3	0	
Jałówka	1653	22	„	„	6	„	1	1798 szkoła jest	—	—	—	Fundusz z roku 1615. Wiz.
Brzostowica Wielka	750	6	4	„	2	6	1		—	—	16	
Szydłowiec . . .	2260	10	4	„	3	3	3		10	10	—	
Repla	915	8	„	„	„	„	„		4	4	—	
Łunna	1590	5	„	„	„	„	„	1798 szkoła jest, uczni 15.	—	—	15	
Wołpa	1330	„	5	,	2	5	„		8	8	36	Utrzymuje uniwersytet. Wiz.
Roś [1])	1130	„	„	„	„	„	„		—	4	21	Zapis Hieronima Chodkiewicza z r. 1611. Ob. kościół.
Strubnica	1388	„	„	„	„	„	„		—	—	—	
Krzemienica . .	5102	„	4	10	„	„	„	1796 chłopców uczą.	—	7	—	Z powodu szczupłości mieszkańców przy kościele szkoły niema. Wiz.
Hniezno	525	„	„	„	„	„	„		8	6	—	
Pieski	0	0	0	0	0	0	0		8	18	0	
Łopienica . . .	0	0	0	0	0	0	0		—	2	0	
Dek. Różański.												
Różanna	550	„	12	„	12	„	„	1785 szkoła jest, 1798 uczni 10.	30	30	—	

[1]) Dzieje Dobroczynności w Rocz. III, str. 444, podaje fundusz na szkołę w Rosi Jana Nayzera 1026 rsr. i 300 rsr. kanonika inflanc. Jodkowskiego.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie w r. 1781: Szlachty	Mieszczan	Włościan	Uczniowie w r. 1782: Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szkoły i uczniowie: Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
Mosty	1010	3	„	1	„	„	„	1798—	15	15	0	
Dereczyn	1121	2	4	1	„	„	„	1785 szkoła jest, 1798+	18	20	„	Dominikanie uczą. W.
Łukonica	1237	2	„	2	„	„	„	1798—	—	—	—	
Kossów	370	3	11	„	4	„	„	1785—1797 była kosztem Bystramowej, 24 uczni.	8	8	0	
Olszewo	197	3	„	„	„	„	„		—	—	—	Fundusz na szkółkę 100 r. Wiz.
Łahiszyn . . .	154	11	„	„	„	„	„				0	
Horodyszcze . .	403	4	1	„	„	„	„	1798 szkoła jest	8	—	0	
Międzyrzecz . .	2294	„	5	„	„	„	4		2	2	0	
Łysków	700	1	4	3	12	„	10		—	—	0	Misjonarska szkoła w r. 1797 przekształcona na 4-klasową. Wiz.
Porozów	4343	1	4	3	4	„	4		—	5	0	
Dziewiętkowicze	0	0	0	0	0	0	0	1798 ucz 8.	10	6	0	
Zelwa	577	7	13	„	13	7	„		6	6	26	
Dek. Słonimski.												
Słonim	2546	„	7	„	„	4	„		12	12	—	Przed laty 12 była świetna szkoła, teraz dom opuszczony. W.
„ PP. Bernardynek	0	0	0	0	0	0	0	1798 ucz. 2.	6	6	—	Na lat kilka przed wizytą 1828 roku szkółki te opustoszały. Miały tu także szkółki i PP. Maryawitki. Wiz.
„ PP. Benedyktynek	0	0	0	0	0	0	0	1798 ucz. 4.	2	2	—	
„ Franciszkańska	0	0	0	0	0	0	0		6	—	—	
Mołczadź	376	3	„	-	„	„	„	1797—	4	4	-	
„ w altarji		„	„	„	3	„	„		—	—	—	
Horodyszcze . .	664	„	„	„	3	„	„		—	—	—	
Połoneczka . . .	296	1	2	1	1	1	„		—	-	—	
Zadwieja . . .	679	3	1	„	4	1	1	1797—	—	5	—	
Kroszyn	1409	1	1	„	„	9	„	1797 szkoła jest, uczni niema, 1798 uczni 10.	3	4	50	Kosztem proboszcza. Wiz.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie: Szlachty (w r. 1781)	Mieszczan (w r. 1781)	Włościan (w r. 1781)	Szlachty (w r. 1782)	Mieszczan (w r. 1782)	Włościan (w r. 1782)	Szkoły i uczniowie: Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
Stwołowicze . .	651	8	5	„	1	7	„	1797 wikary uczy.	30	9	20	
Darewo	1715	„	„	„	3	„	„	1785—1797—	—	—	—	
Krzywoszyn . .	1496	1	„	„	„	„	„	1798—	10	6	—	
Mysz	698	1	„	„	„	6	„	1797—1798 szkoła jest.	—	7	—	
Połonka	0	0	0	0	0	0	0	1797 szkoła była, uczni nie było, 1798 uczą się w plebanji.			„	Szkółkę utrzymują Dominikanie. Wiz.
Rohotna	980	„	1	„	„	„	„	1797—	—	—	—	
Zdzięcioł	3504	„	6	„	1	8	2	1797 dawniej była, teraz niema.	12	12	„	Szkółkę utrzymuje dwór zdzięciolski. W.
Dworzec	1255	„	7	„	1	2	„	1798—	5	5	—	
Starojelna . . .	640	„	„	„	2	„	„	1797—1798 szkoła jest.	5	5	—	
Dek. Nowogródzki.												
Nowogródek . .	1898	„	„	„	„	„	„	1798 ucz. 30.	—	—	„	
„ Pijarska . . .		0	0	0	0	0	0	1798 ucz. 6.			0	
„ Dominikańska		0	0	0	0	0	0	1798 szkoła publiczna.	3	4	„	W r. 1828 powiatowa. Wiz.
„ Franciszkańska		0	0	0	0	0	0		2	2	0	
„ PP. Dominikanek		0	0	0	0	0	0	1798 uczenic 4.	—	—	—	
Nieśwież	5820	12	18	„	„	20	„		—	—	0	
Lachowicze . . .	2298	„	„	„	„	„	„		—	—	0	
Kleck	254	3	9	2	2	16	3				0	
Niedźwiedzice .	1924	„	„	„	„	„	„				0	
Swojatycze . . .	2485	„	10	„	1	9	3	1798 ucz. 10.			0	Proboszcz utrzymuje Fundusz pierwotny nadał szambelan Obuchowicz. Wiz.
Snowsk	1000	„	„	„	„	„	„		—	2	—	
Iszkołdź	1198	1	10	„	„	„	„	1798 ucz. 9.	2	4	—	

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie w r. 1781: Szlachty	Mieszczan	Włościan	w r. 1782: Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szkoły i uczniowie: Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
Worończa . . .	947	„	„	„	„	„	„	1797—	—	—	—	
Wsielub	1135	„	„	„	„	„	„	1801 ucz. 20.	14	7	—	Szkoła jest, ale dziedzic nie pozwala włościanom chodzić, szlachta po domach utrzymuje dyrektora. Wiz.
Mir	1024	„	„	„	„	5		1798 ucz. 16.	10	10	40	Kosztem proboszcza. Wiz.
Niechniewicze .	369	„	„	10	„	„	„	0	0	0	0	.
Mikołajew . . .	1147	11	„	„	12	„	„	0	0	0	0	
Swierzno	1472	9	„	3	3	„	8	0	0	0	0	
Dek. Miński.												
Mińsk	6140	„	„	„	3	2	„	0	Od roku 1797 dekanat odłączony od djecezji wileńskiej z wyjątkiem kościołów wiszniewskiego, zabrzeskiego i chołchelskiego.			
Kamień	3388	„	„	„	2	„	„	0				
Kojdanów . . .	5565	„	4	15	„	15	13	0				
Stołbce	847	„	„	„	„	„	„	0				
Raków	2300	7	13	„	2	10	„	1796 szkoła jest				
Wołma	5956	2	„	„	2	4	„	0				
Uzda	1122	„	2	„	1	17	„	0				
Pierszaje	2120	„	1	„	„	1	1	1798+				
Iwieniec	3850	2	„	„	5	8	„		—	—	10	
Wiszniew [1]) . .	2109	5	6	„	80	5	1	1798 ucz. 20.	48	48	36	W r. 1782 było trzech księży nauczycieli, w r. 1828 dyrektor z dyplomem uniwersytetu wileń. Wiz.
Zabrzeź	850	„	„	„	„	„	„	1798 org. uczy 3	6	6	„	Organista uczy. W.
Chołchła	1052	4	„	„	„	„	„				7	

[1]) Fundusz Chreptowiczów; druga szkoła była w Szczorsach, założ. 1814 r. Ob. Dz. Dobr. Wil. II, 258.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie						Szkoły i uczniowie				Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
		Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szlachty	Mieszczan	Włościan	Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	
		w r. 1781			w r. 1782							
Dek. Bobrujski.									Od roku 1797 przeszły do djecezji Mińskiej z wyjątkiem Hruzdowa i Horodziłowa.			
Bobrujsk												
Hłusk	500	13	8	4								
Mozyrz	288	„	„	„								
Patrykow	470	3	2	1								
Rzeczyca	143	4	2	„								
Ozierany	432	4	„	„								
Łachwa	3000	„	„	„								
Kopyl												
Słuck	3021	3	4	18								
Cimkowicze . .	691	„	„	„								
Kimbarówka . .												
Dek. Radoszkowicki.												
Radoszkowicze .	2297	„	6	„	3	1	1					
Zasław	1899	3	4	„	2	6	5					Wizyta z r. 1796 podaje szkołę dominikańską, uczni nie wykazano.
Łohojsk	699	„	4	„	1	10	„					
Hajno	1976	10	9	1	2	8	2					
Korzeń	1615	3	„	„	„	„	„					
Ziembin	544	2	„	„	„	„	„					
Ilja	1289	5	10	1	3	1	„					
Olkowicze . . .	830	„	„	„	„	„	„					
Horodziłów . . .	645	7	„		3	„	„					
Lebiedziew . . .	591		„	„	1	„	2				—	
Hruzdów	263	6	5	4	6	„	3				—	
Chożów	4911	8	16	18	8	10	6				—	Dom wielki szkolny, obrócony na mieszkanie komendarza i organisty. Wiz.

Nazwa parafji	Ludność w r. 1781	Uczniowie w r. 1781: Szlachty	Uczniowie w r. 1781: Mieszczan	Uczniowie w r. 1781: Włościan	Uczniowie w r. 1782: Szlachty	Uczniowie w r. 1782: Mieszczan	Uczniowie w r. 1782: Włościan	Szkoły i uczniowie: Od roku 1785 do roku 1798	Szkoły i uczniowie: W r. 1804 i 1805	Szkoły i uczniowie: Rok 1828	Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
Krasnesioło . . .	1875	6	„	„	5	4	8		Od roku 1797 przeszły do djecezji Mińskiej z wyjątkiem Hruzdowa i Horodziłowa.	—	
Marków	611	15	„	„	19	4	„			—	
Dek. Połocki.											
Dołhinów	2301	2	6	11	1	6	11			—	
Dokszyce	1412	2	10	„	2	5	10				
Parafjanów . . .	1377	7	„	„	2	„	„			„	Pleban uczy. Wiz.
Głębokie	2738	3	13	„	6	5	„			—	Z powodu szkoły Lankastra u miejscowych Karmelitów, Berezweckich i Łużeckich szkół, parafjalnej niema. Wiz.
„ Karmelitańska										„	
Lepel	1055	2	8	„	„	„	4		Po roku 1797 przeszły do djecezji Mohylowskiej i Mińskiej.		
Budsław [1]) . . .								1796 szkoła jest		25	Dwuklasowa Bernardyńska. Wiz.
Kublicze	2311	3	„	„	4	„	„				
Wołkołata . . .	2740	„	„	„	„	7	„				
Duniłowicze . .	2483	„	„	2	„	„	„	1796 dominikanie uczą, parafjalnej niema, chociaż fundatorowie obowiązali.		6	Organista uczy kosztem i pod dozorem plebana. Wiz.
Łuczaj	2436	„	„	„	„	„	„	1796 pleban uczy 3 ucz.		—	Szkoły pijarskie. W.
Mosarz								1796 — był dyrektor kosztem plebana.			
Udział								1796 szkoła na 6 uczni.		—	
Zadoroże	1213	„	„	„	2	„	7				Fundusz na kościół i szkołę nadał Piotr Orzechowski za Zygm. III. Ob. Dz. Dobr. I., str. 209.

[1]) Szkoła muzyczna budsławska założona w r. 1756 przez Barbarę Skorulską, Chorążynę kowieńską; fundusz wynosił 6600 złp. uczni było 15.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie						Szkoły i uczniowie				Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
		Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szlachty	Mieszczan	Włościan	Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804	i 1805	Rok 1828	
		w r. 1781			w r. 1782							
Postawy								1796 zakrystjan uczy, zalecono franciszkanom.	Po roku 1797 przeszły do djecezji Mohylowskiej i Mińskiej.			
Dzisna	1288	„	„	„	1	„	„	1796 — szkoły nie było.			—	
Paludowicze . .	1167	15	„	4	„	„	„					
Zahacze	744	7	„	„	„	„	„					
Ekimanja . . .	975	15	9	„	10	3	2					
Rukszenica . . .	652	6	„	„	5	„	„					
Dek. Witebski i Orszański.								1781 r. szl. m. wł.				
Bieszenkowicze .	355	4	6	„	„	„	„	„ 2 12 —				
Bóbr	490	10	„	„	13	7	„	„ — — —				
Borysów	660	„	„	„	3	3	„	„ 5 7 4				
Czereja	460	2	5	„	„	3	„	„ — 3 —				Szkołę fundował Lew Sapieha 1604 r. Star. Polska 4 t.
Łukomla	435	„	„	„	„	„	„	„ — — —				
Tołoczyn	335	„	„	„	„	„	„	„ 5 15 —				Szkołę fundował Lew Sapieha 1604 r. Star. Polska 4 t.
Dek. Augustowski.												
Augustów . . .	1695	3	20	17	5	10	15		Od r. 1797 przeszły do djec. Wigierskiej, a potem do Mohylewskiej, wróciły w r. 1849 z wyjątkiem Augustowa, Bargłowa, Karpowicz i Rajgrodu.			
Bargłów	2287	„	„	6	„	„	11					
Dobrzyniew . .	2102	3	„	4	15	„	4				—	
Dolistów	2130	3	„	2	4	„	9				—	
Goniądz	2112	3	7	5	6	17	3					
Jasionówka . . .	983	1	6	36	„	„	9				—	
Karpowicze . . .	230	„	„	2	„	„	„				—	
Rajgród	3285	9	6	4	8	14	4					

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie w r. 1781 Szlachty	Mieszczan	Włościan	Uczniowie w r. 1782 Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szkoły i uczniowie Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804 i 1805	Rok 1828	Uwagi, wybrano z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
Trzciana . . .	3051	5	„	8	4	1	14		Od roku 1797 przeszły do djecezji Wigierskiej, a potem do Mohylewskiej, wróciły w roku 1849 z wyjątkiem Augustowa, Bargłowa Karpowicz i Rajgrodu.	2	Fund. 4000 złp. nadany przez kanonika Poznań-Pogorzelskiego. Dz. Dobr. Wil. III
Dek. Knyszyński.											
Knyszyn . . .	3235	„	„	4	„	„	„			13	Dom szkolny wymurowali Prusacy 1802 roku, Jan Krasiński płaci rocznie 150 r. na szkołę. Wiz.
Białystok [1]) . .	2625	10	12	16	6	18	4			27	Fundusz Krzysztofa Wiesiołowskiego z r. 1625, program podany przez uniwersytet. Wiz.
Wasilków . . .	987	„	„	„	„	„	„				Szkoła utrzymuje się przez mieszczan. W.
Chodorówka . . (Sucha Wola)	5952	1	„	30	2	„	13				
Janów	2467	„	„	„	„	„	„				
Korycin . . .	6523	2	„	„	„	„	„				
Zabłudów . . .	2636	2	„	„	6	„	„			25	Fundusz hr. Dembińskich. Program podany przez uniwersytet. W liczbie uczni 5 dziewczynek. Wiz.
Juchnowiec . . .	980	„	„	„	„	„	„			—	
Turośń	1040	„	„	5	„	„	„			—	
Niewodnica . . .	994	„	„	„	„	„	„				
Choroszcz . . .	1200	„	„	4	„	„	„				Uczą dominikanie. W.
Kalinówka . . .	1820	„	„	„	„	„	„			—	

[1]) Krzysztof Wiesiołowski nadał 15,000 złp. r. 1625; z 7% od tej sumy wypłacano klerykowi, dyrektorowi szkoły, 100 złp., a resztę księżom mansjonarzom, proboszczom i organiście. Od r. 1746 Branicki powiększył ten fundusz dodaniem 30,000 złp. i wybudował szkołę. Zarząd oddał ks. Komunistom, których tu było 4 i jeden kleryk—nauczyciel. Arch. miejscowe. Oprócz parafjalnej była powiatowa szkoła, w której 1781 roku było uczni 150 różnej kondycji.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie						Szkoły i uczniowie			Uwagi, wybrane z wizyt 1828 r. i z innych źródeł
		Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szlachty	Mieszczan	Włościan	Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804 i 1805	Rok 1828	
		w r. 1781			w r. 1782						
Dek. Symneński.											
Symno	1537	"	"	"	1	8	1	Od roku 1797 przeszły do djecezji Wigierskiej.			
Lejpuny	1403	"	"	"	1	"	2				
Kopciów	1584	3	1	"	"	"	"				
Wiejsieje	1506	2	10	20	3	1	2				
Berzniki	3898	1	4	"	"	2	5				
Puńsk	8849	"	"	15	"	"	20				
Łozdzieje . . .	2721	9	15	"	"	12	4				
Urdomina . . .	2851	10	11	25	5	4	10				
Sejny	792	"	"	"	"	"	"				
Krahopol	2223	"	"	"	"	"	"				
Balwierzyszki . .	2130	"	5	5	"	"	"				
Dauksze	3974	"	"	"	"	"	"				
Udryja	1259	3	"	5	10	"	"				
Krasnopol . . .	1320	"	"	"	2	12	13				

Dekanat Olwicki.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie						Szkoły i uczniowie			Uwagi z wizyt w r. 1700
		Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szlachty	Mieszczan	Włościan	Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804 i 1805	Rok 1828	
		w r. 1781			w r. 1784						
Olwita	5060	"	2	2	"	"	6	Od roku 1797 przeszły do djecezji Wigierskiej.			Fundusz Zygm. III 1617 r. d. 17 październ. plac na zbudowanie szkoły. Wizytator z r. 1700 powiada że po wizycie 1686 r. zbudowana szkoła oddzielna. Organista lub kantor uczy katechizmu i początku czytania i pisania— primordia litterarum.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie w r. 1781: Szlachty	Mieszczan	Włościan	Uczniowie w r. 1784: Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szkoły i uczniowie: Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804 i 1805	Rok 1828	Uwagi z wizyt w r. 1700
Jeleniewo . . .	2406	„	2	2	„	„	45	Od roku 1797 przeszły do djecezji Wigierskiej.			
Wigry	1685	„	„	„	—	—	—				
Janówka	1776	5	2	3	„	„	„				Szkoła jest, dyrektor zdolny, dzieci mało, uczą się początków.
Raczki	1397	2	6	2	„	20	5				Szkoła była, teraz niema, zobowiązano proboszcza żeby w ciągu półrocza wystawił szkołę i zaopatrzył dyrektora.
Filipowo	2323	4	10	„	2	28	1				Szkoła jest i w niej zdolny dyrektor.
Bakałarzew . . .	1775	3	5	19	3	6	11				
Przerośl	799	12	5	6	1	20	10				Chociaż z królewskiej woli (Zygm. Aug.) mieszczanie powinni wznieść szkołę i plac na nią jest; jednakże wojny wewnętrzne stały na przeszkodzie; da Bóg stanie w lepszej przyszłości.
Grażyszki . . .	1043	1	6	2		„	7				Szkoła nie wymieniona.
Suwałki	4080	„	9	6	8	10	12				
Lubów	3531	„	5	„	„	„	9				
Wiżajny	700	1	3	5	1	3	1				Uczy organista początków czytania, pisania i katechizmu w szkole.
Kalwarja	4488	„	15	10		3	43				
Ludwinów . . .	3302	„	1	19	„	„	9				
Kieturwłoki . .	2808	2	2	4	9	1	8				
Bartniki	2585	1	2	„	3	4	15				Szkoły niema.
Łankieliszki . .	6011	36	3	31	3	2	4				Szkoły niema oddzielnej, ale organista uczy katechizmu, początków czytania, pisania i gry organowej.

Nazwa parafji	Ludność w roku 1781	Uczniowie						Szkoły i uczniowie			Uwagi z wizyt w r. 1700
		Szlachty	Mieszczan	Włościan	Szlachty	Mieszczan	Włościan	Od roku 1785 do roku 1798	W r. 1804 i 1805	Rok 1828	
		w r. 1781			w r. 1784						
Wiłkowyszki . .	4121	„	3	„	1	7	5	Od roku 1797 przeszły do diecezji Wigierskiej.			Szkoła jest i rektor, uczą się początków.
Pojewonie . . .	3211	2	1	10	„	„	3				Szkoły niema.
Wisztyniec . . .	1326	„	8	„	2	10	2				Szkoła się spaliła, ubóstwo mieszczan stoi na przeszkodzie prędkiemu odbudowaniu. Szkoła przez Zygmunta - Augusta założona 1570 r.—Staroż. Polska t. 4.
Piłwiszki	2230	3	„	7	„	„	3				
Giże	990	—	—	—	„	„	8				

Szkoły w dekanatach, przyłączonych do djecezji Wileńskiej od djecezji Łucko-Brzeskiej w r. 1797.

Nazwa parafji		Uczniowie w latach 1797	1798	1799	1800	1804	1805	1828	Wyciąg z wizyty 1828 r.
Dek. Brzeski.									
Brześć paraf. . .	2164	0	0	0	0	0	0	0	Szkoła parafjalna u Ks. Bazyljanów, oddzielnie od szkół publicznych utrzymywana, na tę szkołę kowal Kraczkiewicz w r. 1813 zapisał 400 czerwonych złot. Ob. Dz. Dobr. II R., str. 119.
„ Dominikańska		0	0	0	0	2	2	0	
„ Bernardyńska		0	0	0	0	1	2	0	
„ Trynitarska .		0	0	0	0	11	4	0	
„ Augustjańska		0	0	0	0	1	1	0	
„ PP. Brygidek		0	4	0	0	12	11	0	
„ PP. Bernardynek		0	4	0	0	„	2	0	
Wysokie Litew. .	733	0	0	0	30	„	12	16	Szkoła założona 1780 r., fundusz jej pomnożył sufragan Klokocki 1811 r., uczy się w niej 8 chrześcijan i 8 żydów, tych uczą tylko czytać i pisać po polsku i po rosyjsku i arytmetyki. W r. 1828 kosztem plebana uczył staruszek Domecki.
Wielanów . . .	727	„	„	„	„	„	„	—	
Czarnawczyce . .	1861	„	„	„	*„	„	„	„	* Pleban utrzymuje dyrektora.
Mrozowicze . . .	151	„	„	„	„	„	„	—	
Mielejczyce [1]) . .	242	„		„	„	5	5	71	Szkoła 2-klasowa z programem zaleconym przez uniwersytet wileń. dla szkół początkowych, założona w r. 1809 w Mielejczycach przez prałata mohyl. Szantyra; dwóch nauczycieli i 56 uczni ze szlachty i Rusinów włościan. Początkowa szkoła czytania i pisania we wsi Chlewiszczach, uczni 15, nauczyciel 1. Fundusz złożyli: Ks. Szantyr 171 r., pp. Rafał Czyż 150 r. i dziedzic Mielejczycki Frydrych Zucker-Becker 15 r. i 12 szanków rożnego zboża corocznej intraty z majątku. W r. 1828 zapis Beckera nie był wykonywany przez ówczesnego dziedzica Andrzejkowicza.

[1]) Rocznik I Dziejów Dobroczynności Wileńskiej z r. 1820 podaje liczbę uczni w Mielejczycach od 120 do 170 i notuje, że dzieci bez wiedzy rodziców uciekały do tej szkoły. Str. 143.

Nazwa parafji		Uczniowie w latach 1797	1798	1799	1800	1804	1805	1828	Wyciąg z wizyty 1828 r.
Wołczyn	157	„	„	„	20	„	„	—	
Wierzchowice . .	288	„	„	„	7	7	7	—	
Stawy . . .	427	„	„	„	„	„	„	—	
Rasna	—	„	„	„	2	8	4	—	
Wistyca	624	„	„	„	„	4	4	—	Organista uczy przy klasztorze ks. cystersów.
Kamieniec Litew.	—	„	„	„	10	10	10	—	
Dek. Kobryński.									
Kobryń	1970	„	„	„	„	„	„		Szkółka przy opactwie ks. bazyljanów kobryńskich.
Janów	417	„	„	„	„	„	„	—	
Horodec	472	„	„	„	*	20	20	—	* Pleban uczył czytać i pisać. Organista uczy w plebanji, po dworach uczą domowi nauczyciele; inni się uczą u ks. bazyljanów Antopolskich.
Braszewicze . .	245	„	„	„	„	2	2	—	
Bezdzież	510	„	„	„	„	„	„	56	Kosztem i według programu uniwersytetu wileńskiego.
Zbirohi	379	„	„	„	„	„	„	—	
Dywin	400	„	„	„	„	3	10	—	Dzieci biedniejsze uczą się u Ks. Bazyljanów Nowosiołkowskich, obywatele wysyłają swe dzieci do szkół publicznych i po domach trzymają nauczycieli. Szkoła była.
Krupczyce . . .	725	„	„	„	„	„	„	—	Karmelici uczą sieroty.
Dorohiczyn . . .	415	„	„	„	„	„	„		Księża franciszkanie miejscowi uczą małoletnich chłopców.
Buchowicze . . .	—	„	„	„	„	3	3	7	Dominikanie dają dzieciom naukę i pokarm, a rodzice dostarczają odzienia i obuwia. Dodatkowo uczą śpiewu i arytmetyki. Pierwej był najęty dyrektor potem przeor uczył.
Chomsk	—	—	—	—	—	—	—		Szkółka bazyljańska, szczegółów nie posiadamy.
Dek. Prużański.									
Prużany	1368	„	„	„	„	8	8	12	Szkółka utrzymuje się kosztem mieszczan i plebana.
Bereza	1257	„	„	„	„	8	10	34	Ks. kartuzi utrzymują nauczyciela, w liczbie uczni 7 dziewczynek.
Sielec	1634	„	„	„	„	12	12	18	Rodzice opłacają nauczyciela.

Nazwa parafji		Uczniowie w latach 1797	1798	1799	1800	1804	1805	1828	Wyciąg z wizyty 1828 r.
Siehniewicze . .	1471	„	„	„	*„	3	3	—	* Organista uczy. Szkołę utrzymuje pleban; fundusz Prozorowej z jej śmiercią upadł, co spowodowało upadek szkoły.
Kiwatycze . . .	1258	„	„	„	„	„	„	—	Poddani biedni wolą nakłaniać dzieci do pomocy w gospodarce.
Szereszewo . . .	1229	„	„	„	„	2	2	33	Fundusz ks. Adama Czartoryskiego 1815 r., program podany przez uniwersytet; przedtem była szkoła kosztem plebana.
Dek. Bielski, przyłączony do wileńskiej djecezji 1819 r.									
Bielsk		„	„	„	„	„	„	—	Szkółka bielska wspomniana w dokumencie konfirmacyjnym kr. Aleks. Jagiellończyka d. 24 grudn. 1492 r. Wizyta z roku 1662 wymienia rektora szkoły i kantora, czyli przełożonego śpiewaków, oddzielnie. Szkółka ta musiała podupaść, bo w roku 1726 biskup Łucki i Brzeski Stefan Rupniewski każe napominać mieszczan bielskich, by nie posyłali swych dzieci do szkół schyzmatyckich i wszelkiemi sposobami ich od tego odprowadzali. Archiwum miejscowe. Ob. Kościoły.
Boćki		„	„	„	„	„	„	—	
Brańsk	4686								
Drohiczyn . . .									
Wyszki	1132							—	
Dziatkowicze . .	2852							—	
Łubin	1103							—	
Pobikrów	1434							—	
Topczewo . .								—	
Ciechanowiec . .									
Dołubów								—	
Granne	797							—	
Kleszczele . . .	461							30	Na utrzymanie szkoły wypłaca gubernator białostocki graf Wołłowicz 150 r.; nauczyciel pobiera 75 r. uczniowie Polacy i Rusini. Wiz. 1828 r.
Mielnik									

Nazwa parafji		Uczniowie w latach							Wyciąg z wizyty 1828 r.
		1797	1798	1799	1800	1804	1805	1828	
Narew								—	
Niemirów . . .	627							—	Fundusz, na dziesięcinach oparty, nadany został w r. 1620 przez wojewodę podlask. Niemirę proboszczowi niemirowskiemu na utrzymanie 2 księży i szkółki, po rozbiorze Polski upadł. Dochodzenie sądowe funduszu więcej wymagało wydatków, niż było dochodu; stąd podrażniony proboszcz niemirowski ks. Niemyski w r. 1828 pisze w wizycie: „Niema księży, niema szkołki, niema sprawiedliwosci.“ Wizyta z r. 1828.
Ostrożany . . .								—	
Pierlejewo . . .	518							—	
Rudka	1829							—	
Sadów	—								
Siemiatycze . . .	—							50	Szkoła wzniesiona 1723 r. przez ks.misjonarzy, była w ruinie 1828 r. Fundusz pierwotny, nadany w r. 1513 przez Aleksandra de-Chożewo, stanowiły dziesięciny ze wsi Cecele. Michal Sapieha w r. 1725 i p. Ciecierska r. 1802 pomnożyli fundusz dodaniem 4 czetwerti żyta, 7 fur drew i 18 r. 75 kop. pieniędzy rocznej intraty. Wizyta 1828 r.
Śledzianwo . .									
Strabla	1089							—	
Winna	2222							—	

Średnie Szkoły zakonne dla świeckich.

Przed przyjściem jezuitów na Litwę nie było tu szkół wyższych nad elementarne. Od r. 1539 protestanci zaczęli zakładać swoje szkoły, ale i te na razie nie przekraczały programu szkółek elementarnych. Początkową również była i szkółka świętojańska w Wilnie, założona 1513 r. staraniem bractwa i parafjan świętojańskich, za zgodą papieża Leona X. W indulcie, wydanym na tę szkołę, papież wylicza pobudki, które go skłoniły do wydania zezwolenia „pro scola particulari, in qua iuvenes et pueri erudiri et scientiam acquirere valeant..., qui non sine incommoditate ad scolam ecclesiae cathedralis dictae civitatis, *propter viarum discrimina* et alia diversa pericula et incommoda, ac propter *longam distantiam*, commode accedere non possunt"[1]. Tegoż roku, dnia 4 grudnia, na prośby proboszcza świętojańskiego kapituła zezwoliła kształcić w szkółce parafjalnej 6 śpiewaków i 16 uczni. Tyle o jej założeniu. W r. 1526 dnia 1 października, ks. Rojan, archiprezbiter świętojański, oświadczył przed kapitułą, iż do zwykłego programu szkolnego dodał wykład języka łacińskiego i niemieckiego, oraz przyrzekł kapitule nie przyjmować do swej szkółki zbiegów szkolarzy katedralnych, bez wiedzy magistra katedralnego. Dopiero w r. 1563, gdy do Wilna przybył ks. dyakon Piotr Rojziusz, Hiszpan, poeta, prawnik i iurisconsultus regius i objął probostwo świętojańskie, wprowadził do tej szkoły wykład prawa rzymskiego, statutu litewskiego i języka greckiego. W uznaniu jego prac i zasług kapituła przyjęła go do grona swego jako kanonika w r. 1567, a po postąpieniu prałata, Wiktoryna Wierzbickiego, na biskupstwo żmudzkie, posunęła go do godności prałata kustosza, dnia 23 sierpnia 1569 r. Na tej godności umarł w kwietniu, czy na początku maja r. 1571[2]).

W tym czasie jezuici, osiadłszy przy kościele św. Jana założyli kolegjum w dzień św. Stanisława 1570 r. dla kształ-

---

[1]) Powody te, podane widać papieżowi przez proszących, mocno są naciągnięte, ze względu, iż kościół świętojański oddalony od katedralnego, a względnie i szkółki, o ćwierć wiorsty, i to w mieście: jakie tu być mogły discrimina i pericula? Ob. Kościół Zamkowy cz. II, str. 109, gdzie podany ten indult w całości.

[2]) Acta cap. t. I i V. Bieliński. Uniwersytet wileński t. I, str. 21—3; Wizerunki 2 poczet t. XX. Kruczkiewicz. Rojziusz. Kraków. Akademja Umiejętności 1897 r. Narbut. Dzieje Nar. Lit. t. IX, str. 480.

cenia młodzieży świeckiej, a po śmierci Rojziusza objęli kościół świętojański pod swój zarząd. Kolegjum swoje, czyli szkołę średnią dla świeckich, podzielili na pięć klas; wstępujący powinni byli umieć czytać, pisać i rachować. Pierwszą klasę stanowiła *Infima*, w której wykładano gramatykę łacińską z tłumaczeniem na polski, oraz uczono czytać i pisać po grecku. Po Infimie następowała *Gramatyka*, w której uczono składni łacińskiej, początków gramatyki greckiej, oraz tłumaczono Owidjusza i Cycerona. Trzecia klasa nazywała się *Syntaxis*, w której kończono gramatykę łacińską, wykładano w dalszym ciągu gramatykę grecką, tłumaczono klasyków i uczono wierszowania. Dwie wyższe klasy zwały się *humaniora*, więc: *Poetica*, w której wprawiano do wymowy i wierszowania, w dalszym ciągu czytano klasyków i poetów łacińskich, kończono składnię grecką; w końcu *Retorica*, w niej w dalszym ciągu wprawiano w wymowie, uczono stylistyki, oraz zaznajamiano z dziejami Rzymu, Grecji, jeografją i historją. Szkoła ta, czyli gimnazjum, w ciągu wieków przechodziła rozmaite zmiany, dzisiaj stanowi pierwsze gimnazjum klasyczne wileńskie. Dzięki nawoływaniu biskupa Protasewicza, oraz pracom jezuitów do gimnazjum ich zaczęła się garnąć coraz liczniejsza młodzież; uczniowie ze szkółki katedralnej nie pozostali w stronie od tego ruchu, owszem zaczęli opuszczać swoją szkółkę, a garnąć się do jezuitów. Uciekinierstwo to spowodowało brak posługi w nabożeństwie katedralnem, dotychczas przez studentów miejscowej szkółki dopełnianem. Ze względu na to, kapituła, zgromadzona w pałacu biskupim, dnia 5 lutego 1572 r., zaleciła rektorowi kolegjum jezuickiego, O. Warszewickiemu, by nie przyjmował zbiegów ze szkółki katedralnej przed ukończeniem przez nich gramatyki. Dla uprzystępnienia nauki, młodzieży mieszkającej na prowincji i przygotowania jej do wyższych studjów, jezuici zaczęli zakładać kolegja i rezydencje swoje po miastach i majątkach swoich na Litwie. Wykaz tych kolegjów i rezydencji podaliśmy w spisie zakonów i klasztorów.

Przykład jezuitów zaczęły naśladować inne zakony i otwierać przy klasztorach swych tak zwane szkoły publiczne. Dzielną pomocą w oświacie dla jezuitów byli ks.ks. bazyljanie, którzy posiadali szkoły publiczne: w *Antopolu i Berezweczu*, 4-klasową, uczni 180; w *Borunach*, 4-klas.; w *Brześciu*, przy cerkwi św. Mikołaja, od r. 1620 trzyklasową, a od r. 1795 pięcioklasową; w *Byteniu* szkołę gramatyki i arytmetyki dla młodzieży, przygotowującej się do szkół publicznych; w *Grodnie, Łyskowie, Postawach i Żyrowicach* 6-klas. z wydziałem teologicznym dla zakonników i z konwiktem dla 10 biednych uczniów. Nadto w r. 1797

ksiądz Sylwester Antonowicz, vice prowincjał bazyljanów, oświadczył w imieniu zgromadzenia swego, iż obowiązuje się utrzymywać konwiktorów: przy torokańskim klasztorze 8, przy byteńskim, sutkowskim i antopolskim po 2, przy grodzieńskim, hłuszniańskim, kobryńskim i łyskowskim po 1 uczniu; w końcu bazyljanie posiadali konwikt w Wilnie [1].

Dominikanie utrzymywali szkołę 6-klasową z konwiktem w Grodnie, uczni 150, w *Mereczu* po kasacie jezuitów.

Franciszkanie w Kołtynianach, uczni 42 (1803—5 r.).

Kanonicy laterańscy w Słonimie, 71 ucz., także po kasacie jezuitów.

Misjonarze w Siemiatyczach, 6-klas. i w *Łyskowie* pierwej 4-klas., a potem 6-klasową — uczni do 120.

Pijarzy w Wilnie, szkoła z konwiktem, fundacji ks. Macieja Dogiela, pijara; w *Lidzie* 6-klas., 69 uczni z konwiktem, uposażonym przez Stacewicza i Migdałła; w *Łużkach* 6-klasowa; w *Szczuczynie*, fundacja Scypiona i Hlebickiego 140 ucz.; w *Gieranonach*, fundacja pijarska, od r. 1730—40, w którym zamknięta; w *Wercnowie* od r. 1735—55, poczem przeniesiona do Lidy — i w *Zelwie*, założona za czasów Augusta III.

Karmelici w Głębokiem, konwikt na 10 uczni, kształcących się w Berezweczu.

Trynitarze w Mołodecznie, 5-klasowa. O czasie powstania tych szkół i o ich fundatorach powiedzieliśmy w wykazie klasztorów.

Komisja Edukacyjna, wprowadzając porządek nowy w szkolnictwie, podzieliła Litwę na 4 wydziały: litewski, ruski, poleski i żmudzki; w każdym z tych wydziałów pozakładała, lub przekształciła dawne, szkoły na Wydziałowe i Podwydziałowe, oraz 2 gimnazja: jedno w Białymstoku, a drugie w Świsłoczy. Program szkół zakonnych obejmował gramatykę, syntaksys, retorykę, poetykę, filozofję, fizykę, historję, gieografję i języki obce; tego programu przytrzymywali się i pijarzy. Ten program został zmieniony przez Komisję Edukacyjną na korzyść matematyki, ekonomji politycznej, literatury i nauk przyrodzonych.

Szkoły średnie dla dziewcząt były w *Wilnie* u p.p. benedyktynek z konwiktem na 20 uczenic; u bernardynek świętomichalskich 3-klasowa z konwiktem na 6 uczenic, u wizytek 3-klas. z konwiktem na 26 uczenic, u Zarzecznych bernardynek 3-klasowa, z konwiktem na 20 uczenic i u bazyljanek. Na prowincji: w *Grodnie* u p.p. bernardynek z konwiktem na 18 uczenic; w *Brześciu* u p.p. brygidek z konwiktem na 18 uczenic, u bernardynek z konwiktem na

---

[1] Wizyty z r. 1796—1803. W arch. Kons. № 21.

6 uczenic; w *Słonimie* u p.p. benedyktynek z konwiktem na 21 uczenicę, u bernardynek z konwiktem na 9 uczenic; w *Szczuczynie* u sióstr miłosierdzia z konwiktem na 8 uczenic. Obacz szkoły parafjalne [1]).

Fundusze i bursy na kształcenie ubogiej młodzieży.

Początek tym funduszom dał biskup Walerjan Protasewicz, zakładając w r. 1579 pierwszą w Wilnie bursę, zwaną od jego imienia *Walerjańską*. Na utrzymanie ubogiej młodzieży uczącej się nadał trzy domy i sklep. Do tego funduszu dodał kanonik Gorecki 2500 złp., Jerzy Chodkiewicz 1000 kop gr. i inni. Z woli fundatora zostawała ta bursa pod dozorem kapituły wileńskiej, potem przeszła pod zarząd jezuitów, z kasatą ich wcielona do funduszów Komisji Edukacyjnej, potem do zarządu uniwersytetu wileńskiego, a po zniesieniu jego do dyrekcji gimnazjum wileńskiego [2]).

Ambrozjańska v. *Bejnartowska* bursa, założona w r. 1602 z funduszu kanonika kapituły wileńskiej Ambrożego Bejnarta 4000 kop. lit. czyli 10,000 złp. Stanisław Bejnart dodał folwark pusty bez poddanych i 10,000 złp., folwark sprzedano za 1000 złp., ks. Kuncewicz, proboszcz św. Nikodema, 5,000 złp. i inni. Konwikt był zbudowany przy ulicy Skopowej. Cały fundusz z woli fundatorów pozostawał pod kierownictwem i dozorem kapituły, która go strzegła pilnie przez prokuratorów i broniła od zaboru przed Komisją Edukacyjną i władzą uniwersytetu wileńskiego. Gdy ten fundusz dzięki klęskom i przeciwnościom podupadł, podźwignął go i powiększył prokurator kapituły, prałat Jan Cywiński, późniejszy sufragan trocki; umierając przekazał go prałatowi Bowkiewiczowi, a ten kapitule wileńskiej z zastrzeżeniem, by z tego funduszu wypłacano część na refekcje dla członków kapituły i seminarjum, oraz utrzymywano młodzież, kształcącą się w Wilnie z rodu Cywińskich; w razie zwinięcia konwiktu, fundusz przechodzi do rodu Cywińskich. Fundusz dzisiejszy stanowi dom na rogu Skopówki i Dworcowej ulicy i place przy ulicy Nadbrzeżnej i zaułku Bogusławskim.

---

[1]) Wizyty od r. 1818—30. Wiadomości podane do kolegjum o parafjach, szkołach, szpitalach z r. 1803—5; wiadomości o parafjach i szkołach zakonnych z r. 1818, a także i wizyta szkół zakonnych tegoż roku — w archiwum konsystorskiem. Bieliński. Uniwers. wileń. t. I, str. 233. Łukaszewicz. Historja szkół t. I. Ob. Dodatki.

[2]) Acta cap. z r. 1579—85—88. 1604—6 i 1607, 13, 34, 75, 88. 1806—8.

Korsakowska bursa, założona przez Jana Mikołaja Korsaka, sędziego oszmiańskiego, 1618 r. dla 20 uczniów pochodzenia szlacheckiego; na ten cel nadał 800 kóp gr., majątek Jasiewo, dziś w święciańskim powiecie, i domek drewniany w Wilnie; z woli jego był pod kierownictwem kapituły wileńskiej, łącznie z bursą Ambrozjańską; po przelaniu majątków kościelnych do skarbu 1842 r., fundusz ten przeszedł pod zarząd gimnazjum wileńskiego [1].

Konwikt *Szyszki, Seminarium Szyszkovianum.* Collegium Nobilium, dziś instytut żeński, założony w r. 1737, przez Daniela Szyszkę, kasztelana nowogródzkiego, na 7 uczni 10,000 zlp. z majątkiem Siemianowszczyzną i folwarkiem Zawiadyń, pod zarządem jezuitów znacznie powiększony, w czasie ich kasaty wynosił 40,000 złp. i dom; utrzymywano 70 uczni. Po kasacie jezuitów zniesiono i Collegium Nobilium, konwikt zaś Komisja Eduk. wcieliła do Wielkiego konwiktu, założonego na 70 uczni pod zarządem Szkoły Głównej. Dziś połączony z bursą Walerjańską [2].

Konwikt biskupa Pilchowskiego i Tyzenhauza z domem, niedaleko od kościoła św. Jerzego, na 22 uczni, dziś szkoła realna. — *Walickiego* na 7 uczni, Szymkiewicza na 3 uczni; Herberskiego na 4 uczni; *Ślepścia* na 3 uczni; *Sapiehy* na 6 uczni; Jundziłła na 2 uczni; *Sawaniewskich* na 4 uczni; *Wicherta* na 15 uczni; Ancuty na 2 uczni. Wszystkie wcielone do bursy Walerjańskiej [3].

Bibljoteki.

Z duchowieństwa świeckiego znaczniejsze księgozbiory posiadali członkowie kapituły, jak sufragan Jerzy Albinus, którego bibljoteka przeszła do jezuitów, biskup Brzostowski, sufr. Józef Sapieha i inni, których księgozbiory wcielono do bibljoteki kapitulnej, stanowiącej dziś znaczną część bibljoteki seminaryjskiej. Zakonnicy, pomimo powszechne ich posądzenie o zacofanie, lenistwo i nieużytecz-

---

[1]) 1824 r. Wyszczególniając fundusze, akta opisują, pod dniem 14 czerwca, stan Jasiewa, w którym było pierwotnie 100 chat poddanych, ale z powodu małej ilości gruntu, wojen, morowego powietrza liczba ich spadła do 72. Przy zmianie warunków, dzięki wygranym procesom liczba chat w tym roku wzrosła do 96, w których liczono skarbowych poddanych 192, z nich 61 poszukiwali szlachectwa. Dochód z Jasiewa w tym roku wynosił 693 r. 22 kop., z kamienicy Bejnartowskiej 100 rsr. i t. p., ogółem 1567 rsr. z obydwóch burs, w których utrzymywano 19 uczni.

[2]) Bieliński l. c. t. I, str. 81. Łukaszewicz Historja szkół t. IV. Dzieje Dobroczynności R. 1820, str. 609.

[3]) Dzieje Dobr. R. I, str. 600.

ność dla kraju, z punktu widzenia szermierzy oświaty bez Boga, prawdziwemi byli pochodniami Litwy. Gdy nie było jeszcze druku zapisywali zakonnicy foljały, utrwalając zdobycze wiedzy ludzkiej dla potomności, gdy nastała epoka drukarska, stali się niestrudzonymi zbieraczami i stróżami ksiąg drukowanych, przechowując przytem ciekawe dokumenta i rzadkie w rękopisach. Z wyjątkiem nielicznych ubogich klasztorów, każdy klasztor był skarbcem wiedzy, przy każdym mamy szkołę i większą, lub mniejszą, bibljotekę, a nieraz gabinety fizyczne, jak np. w Drohiczynie i w Łużkach u Pijarów, w Głębokiem u karmelitów, nie mówiąc już o bibljotekach jezuickich. Bibljoteki zakonne zawierały księgi nie tylko treści teologicznej i ascetycznej, ale i matematyczne, historyczne, medyczne, poetyckie i t. p. Weźmy np. katalog bibljoteki wistyckiej, znajdujemy tam dzieła w następującym porządku: *ascetae, commentarii, catechistae, concionatores, grammatici, historici, jurisperiti, medici, poetae, philosophi, theologi speculativi et morales i miscelanae.* Bibljoteka głębocka, według katalogu z r. 1830, wykazuje dzieła z wyliczeniem tomów: S. Scriptura 27 tomów; S. Patres 73 t., Exegetae 115, Canonistae 72, Controversistae 64, Morales 176, Scholastici 129, Concionatores 225, Historici 114, Spirituales 809, Politici 113, Poetici 52, Auctores medicinales 29, Volumina legum 30, Varii 290, Italici 27, Miscelanei 181. Gabinet fizyczny zawierał 130 sztuk rozmaitych narzędzi, 22 ilustrowanych ksiąg i planów. Liczba tomów dzieł była rozmaita, zależnie od powołania zakonu, jak i od warunków. Zakony, posiadające szkoły, liczyły je tysiącami, inne zaś secinami; w niektórych nie spotykamy prawie wcale, ale wtedy najczęściej czytamy: „inkursja wojenna zniszczyła bibljotekę"; częściej jeszcze spotykamy się ze skargą na najście Francuzów i na ich wandalską gospodarkę po kościołach i klasztorach. Oprócz archiwum djecezalnego, wiele klasztorów posiadało rękopisy i ważne dokumenty, szczątki ich i po dziś dzień gdzie nie gdzie odgrzebują się w bibljotekach, albo i na strychach plebanji.

Najbogatszą bibljotekę posiadali jezuici przy Akademji. Powstała prawdopodobnie z bibljoteki biskupa Protasewicza, który ofiarował Akademji kilka tysięcy tomów dzieł; Zygmunt August dodał swoją bibljotekę zamkową wileńską; pomnożyły ją potem dary biskupów i kanoników wileńskich; Lew Sapieha ofiarował bibljotekę swą rożańską, zawierającą arcydzieła najwyborniejszych autorów, księża Wierzbiccy około 16000 złp. wyłożyli na urządzenie tej bibljoteki i kupili dom i place na Zarzeczu, z których 360 złp. na utrzymanie bibljoteki przeznaczyli. Nie poprzestając na ofiarach, jezuici sami się troszczyli o powiększenie

księgozbioru, ratując bibljotekę od zagłady w czasie wojen 1650—1660, schronili ją do Królewca, w czasie tej podróży mocno została uszczuploną. Po kasacie jezuitów bibljoteka przeszła do Komisji Eduk., do niej włączono bibljoteki jezuickie: kroską, grodzieńską, kowieńską i z innych kolegjów. Nadto pomnożyły ją prace i zabiegi członków Komisji Eduk., a szczególniej Grodecka, Śniadeckiego i innych, a także przyłączenie w 1816 r. po-jezuickiej bibljoteki słuckiej. Cesarz Aleksander I przeznaczył 40,000 rb. na fundusz bibljoteki. Gdy Uniwersytet zamykano, bibljoteka obejmowała 20,000 tomów dzieł teologicznych, które oddano nowoutworzonej Akademji wileńskiej; 9000 dzieł naukowych oddano do naukowego okręgu; 500 dzieł matematycznych — dla obserwatorjum; 13,000 — dla Akademji medyko-chirurgicznej; 3000—dla Instytutu Lekarskiego, resztę rozesłano po zakładach naukowych. Zawierała tedy bibljoteka akademicka w przededniu swej kasaty do 50,000 tomów. Co się z nimi stało, trudno wiedzieć; zapewne, że część przesłano do bibljoteki akademickiej rzymsko-katolickiej w Petersburgu i do uniwersytetu kijowskiego, część pozostaje w bibljotece publicznej wileńskiej historyczne rękopisy do uniwersytetu moskiewskiego, reszta rozeszła się po rękach i antykwarniach [1]).

Wyżej nadmieniliśmy, że przy każdym klasztorze była większa lub mniejsza bibljoteka, stosownie do celu zakonników i ich zamożności, z tych wykazujemy znaczniejsze w Wilnie: 1) przednie miejsce zajmuje bibljoteka misjonarska, zawierająca tomów 8,284; 2) pijarska 7,000; 3) bernardyńska 4,142; 4) karmelitów bosych 3,651; 5) dominikańska 3,480; 6) franciszkańska 3,358; 7) karmelitów dawnej reguły 2,120; 8) kanoników regularnych lateraneńskich 2,819; 9) trynitarska 4,060; 10) wizytkowska 1,118; 11) p.p. bernardynek 706; *na prowincji*: 12) pijarska w Szczuczynie 2,751; 13) franciszkańska w Olkienikach 1,995; 14) kartuzjańska w Berezie 2,510; 15) dominikańska w Dereczynie 1,143; 16) marjańska w Raśnie 1,087; 17) benedyktyni w Starych Trokach 1,521; 18) cystersów w Wistycy 1,500; 19) pijarska w Łużkach 690; 21) dominikańska w Grodnie 15,000; 22) dominikańska w Poporciach 1,072; 23) bernardyńska w Grodnie 2,000; 24) augustjańska w Brześciu 1,201; 25) bernardyńska w Słonimie 928; 26) bernardyńska w Iwju 570; 27) karmelitów bosych w Grodnie 526; 28) dominikańska w Słonimie 470; 29) franciszkańska w Olszanach 510; 30) kanoników regularnych w Krzemienicy 520; 31) Dominikańska

[1]) Bieliński l. c. t. I, str. 133. Łukaszewicz. Historja szkół, t. II.

w Różanym Stoku 600; 32) trynitarska w Mołedecznie 1,086; 33) karmelitańska w Miadziole 500; 34) dominikańska w Łyskowie 1,450; 35) karmelitańska w Głębokiem 2,621 i t. d.; z wizyt klasztornych możemy się przekonać, że każdy prawie klasztor, posiadał bibljotekę, składającą się, co najmniej, od 100 do 300 tomów; każdy nadto miał dokumenta fundacyjne od kilku do 80 przeszło, jak np. marjanów w Raśnie. Wiele przytem bibljotek nie wniesiono do wizyt z powodu pożarów, albo inkursji nieprzyjacielskich, w których uległy zniszczeniu. Treść ksiąg była: teologiczna, filozoficzna i historyczna. Obok druków w bibljotekach znajdowało się wiele ważnych rękopisów. Niektóre księgozbiory miały katalogi, z których widać, jak z postępem lat stopniowo powiększały się bibljoteki. Dziś z nich niema śladu. Rozeszły się prawdopodobnie w czasie kasaty po rękach prywatnych [1]).

Drukarnie. Obok licznych drukarń świeckich, porozrzucanych po całej Litwie, były także drukarnie zakonne, z których główniejsze przetrwały do początku XIX w. W *Wilnie:* jezuicka, potem uniwersytecka, wreszcie sprzedana Józefowi Zawadzkiemu; misjonarską, pijarska, bazyljańska; w *Grodnie:* jezuicka, sprzedana przez Radę uniwersytecką i bazyljańska w *Supraślu* [2]).

XX.

Seminarja djecezalne w djecezji wileńskiej.

Seminarjum wileńskie. Od początków chrześcijaństwa sposobiący się do stanu duchownego pobierali nauki duchowne i teologiczne w szkołach kościelnych, a potem katedralnych, lub zakonnych, lub też pod okiem i kierunkiem kapłanów światłych i świątobliwych. Praktyka jednak wiekowa i coraz nowe potrzeby, wyłaniające się w duszpasterstwie, a przedewszystkiem walka z krzewiącymi się błędami i zepsutymi obyczajami wśród społeczeństwa, dowiodły, że dla duszpasterza, żyjącego w pośród zepsucia, sama nauka nie wystarcza; jak i wykształcenie w obyczajach, dorywcze i rozmaite, ze względu na różnorodność szkół, nie daje młodym lewitom tego zespołu duchowego, jaki się wymaga od pracowników na niwie Chrystusowej w charakterze duszpasterzy. To też Augustyn św. zapoczątkował

---

[1]) Wizyty klasztorów z r. 1804, 18, 20, 28 i 30. Kraszewski. Wilno, t. IV. Radziszewski. Wiadomość historyczno-statystyczna o bibljotekach.— Kraków 1875, druk Anczyca.

[2]) Raporty Kossakowskiego z r. 1798, str. 37 i Kraszewski. Wilno, t. IV, str. 41; Bieliński l. c. t. I, str. 121.

zgromadzenia księży świeckich, t. zw. monasteria clericorum, w których kapłani, żyjąc społecznie, mieli się oświecać w nauce i ćwiczyć się w cnotach kapłańskich. W tej to myśli wielu biskupów na zalecenie synodów utworzyło odpowiednie zakłady naukowo-wychowawcze, dla wstępujących do stanu duchownego, pod nazwą szkół biskupich — episcopia. Z powstaniem uniwersytetów, od wieku XI, zakładano specjalne bursy dla kleryków, uczęszczających na wykłady uniwersyteckie. Jednakże brakło w tych szkołach i bursach jednolitości i gruntownej ścisłości w wychowaniu ascetycznem przyszłych duszpasterzy; co spowodowało zanik obyczajów w duchowieństwie, a i same szkoły poszły w zapomnienie. Starano się zapobiedz temu w XV i na początku XVI wieku przez stosowną reorganizację zaniedbanych szkół katedralnych i zakonnych; ale te starania nie wiele pożytku przyniosły. Dopiero sobór Trydencki skutecznie tym brakom zaradził. Dnia 15 lipca 1563 r., na sesji 23, po rozważeniu wszystkich ujemnych stron, dotychczasowych szkół duchownych, synod postanowił, by w każdej djecezji urządzone były odpowiednie szkoły dla kleryków pod nazwą seminarjów: i zalecił biskupom wykonanie tego postanowienia pod grozą kary na opieszałych, zależnej od uwzględnienia arcybiskupów. Biskupi tedy w myśl soboru obowiązani byli zakładać seminarja przy katedrach, lub w miejscach odpowiednich, zgromadzać do nich młodzież w liczbie stosownej do rozmiarów i potrzeb djecezji, dawać im utrzymanie, naukę i wychowanie — alere, ac religiose educare et ecclesiasticis disciplinis instituere. Seminarja te według postanowienia soboru zostają pod bezpośrednim kierunkiem i zarządem biskupa, który łącznie z kapitułą wyznacza dozorców, czyli prowizorów seminaryjnych, zwykle członków kapitulnych, dla dozoru wychowawczego i ekonomicznego nad seminarjum.

Nie spotykamy śladów, by w djecezji wileńskiej była specjalna szkoła dla duchowieństwa świeckiego do soboru Trydenckiego. Szkółka katedralna i szkoły zakonne, albo prywatna nauka, przygotowywały przyszłych kapłanów, których po odpowiednich próbach i egzaminach dopuszczano do święceń. Zdolniejsi i zamożniejsi, oraz zasłużeńsi studenci w szkółce katedralnej, otrzymawszy zapomogę od kapituły, udawali się na wyższe studja do Krakowa, lub do Pragi, gdzie mieli założone dla siebie bursy przez królowę Jadwigę i wracali stamtąd uwieńczeni laurami, by zająć miejsce w kapitule, lub zasiąść na tronie biskupim. Nie mało też księży przychodziło na Litwę z djecezji polskich, płockiej, krakowskiej, gnieźnieńskiej i innych, jak to często spotykamy w dokumentach fundacyjnych kościelnych, w których fun-

datorowie oświadczają, iż na mocy praw kolatorskich stanowią proboszczem kapłana z djecezji gnieźnieńskiej, płockiej i t. d., a jeśli to parafja litewska, zastrzegają, by ci plebani trzymali wikarjuszów, posiadających język litewski.

Chociaż rozporządzenie synodu Trydenckiego wyszło w tym czasie kiedy się reformacja szerzyła na Litwie; nie pomyślano o jego wykonaniu. Dopiero biskup Jerzy Radziwiłł, kierując się wskazówkami o. o. jezuitów założył seminarjum djecezalne w pałacu swoim, przy ulicy Biskupiej, (dziś kancelarja jenerał-gubernatorska) dnia 12 stycznia 1582 r. Kierunek jego naukowy i wychowawczy poruczył jezuitom; a biskupom wileńskim i kapitule, zaklinając ich — per viscera misericordiae Jesu Christi—pilny dozór, opiekę i pomoc względem tego seminarjum. Od siebie nadał na utrzymanie jego folwark swój Wozgieliszki z warunkiem by utrzymywano 12 kleryków; zwoławszy zaś w lutym duchowieństwo djecezalne na synod gorąco mu polecił opiekę i pomoc dla seminarjum. Król Stefan Batory przydał od siebie do tego funduszu majątki Kołpienicę i Łuki, należące do plebanji nowogródzkiej, razem z kolatorstwem probostwa. W r. 1603 fundusz ten się powiększył nadaniem majątku Korkożyszek przez Wojciecha Jarczewskiego [1]).

Od założenia seminarjum dawał się od czasu do czasu poczuć niedostatek funduszu na utrzymanie kleryków; o ile dochody zależały od urodzaju i nieurodzaju, pomyślnego stanu i rozmaitych klęsk w kraju. Jeden z członków kapituły, wybierany na prowizora seminarjum, czuwał nad stanem ekonomicznym tego zakładu i powiadamiał kapitułę o krytycznym jego stanie funduszowym. Zaradzała temu kapituła według możności, uciekając się nieraz do zaciągania pożyczki u zamożniejszych kolegów [2]). Z tego powodu powstawały nieporozumienia między kapitułą i jezuitami, którym zarzucano nieumiejętne szafowanie funduszem seminaryjnym. Już w r. 1588, dnia 11 lutego, kapituła zaleciła jezuitom zdawać ścisły rachunek z rozporządzenia dochodów seminaryjnych, a jeśliby się nie poczuwali na siłach, by się usunęli od zarządu funduszami i zdali to na szafarza świeckiego, wyznaczonego przez kapitułę. Zatarg na razie załagodzono, ale katastrofy nie zażegnano [2]).

[1]) Według sprawozdania komisji likwidacyjnej z r. 1842, przelewającej fundusze kościelne do skarbu, Kołpienica z folwarkami Łuki i Zachary miały poddanych mężczyzn 1477, dochodu dawały 8000 rsr.; Wazgieliszki 315 mężczyzn, dochód 2639 rsr.; Korkożyszki 107 mężczyzn, dochód 1164 rsr. Archiw. konsyst. № 1031. Raporty Kossakowskiego. Acta cap., t. III.

[2]) 1590 r. pożyczono od plebana niemeńczyńskiego, kan. Niemczynowicza, 40 kóp gr. Acta, t. VII. Kościół Zamkowy cz. I, str. 78.

Nie wielkie to było seminarjum, powiększone w r. 1613 przez umieszczenie w niem, na prośby biskupa Mikołaja Paca, kleryków żmudzkiej djecezji; szeregi kapłanów, posługujących po parafjach, zapełniały się wychowańcami Akademji i zakonów. Klerycy nosili długie czamary z wylotami, podszytymi fjoletową materją; obowiązani byli asystować przy nabożeństwie w katedrze w dni święte. Wychowaniem ich kierowali jezuici przez swego magistra, który stale mieszkał w seminarjum. Obarczeni jednak licznymi obowiązkami dorywczo widać traktowali sprawę wychowania kleryków w seminarjum djecezalnem. Wydelegowani bowiem, w r. 1622, komisarze kapitulni do wejrzenia w sprawy seminarjum oświadczyli, że niektórzy klerycy późno wracają do domu, we dnie wychodzą do miasta i za nic mają monita et verbera. Kapituła zaleciła jednego wyrzucić z seminarjum, a drugiego „ictibus et plagis melioratum“ zostawić.

Zaniepokojony tym objawem biskup Wołłowicz, radzi się kapituły, co począć? — czy nadal można zostawić seminarjum pod kierunkiem jezuitów. Jednak z powodu nieobecności prowincjała jezuitów, o. Jamiołkowskiego, na razie nic nie postanowiono i sprawa została po dawnemu w ręku jezuitów. Ci wiążąc końce z końcami w dochodach i rozchodach seminaryjnych utrzymywali od 6—8 kleryków, których uczyli gramatyki, retoryki, logiki, kazuistyki, śpiewów i obrzędów, zdolniejszych posyłali do akademji. Na utrzymanie każdego kleryka prowizor kapitulny wypłacał po 150 złp. rocznie. Na zarzut biskupa Abrahama Wojny, uczyniony kapitule, d. 3 lutego 1637 r., iż w seminarjum mało się kształci kleryków przez niedbalstwo kapituły; ta się tłumaczy nietylko brakiem funduszu, ale i powołania do seminarjum w młodzieży wstępującej do stanu duchownego, z powodu, że po ukończeniu seminarjum otrzymuje się tylko wikarjat, na którym trzeba długo czekać, nim dadzą plebanję; chętniej się garną do akademji, bo ta daje większe prawa do prebendy.

W tymże czasie zapytani jezuici przez kapitułę o przyczynach małej ilości kleryków i o sposobie ich wychowania, odpowiadają; że, środki na utrzymanie są za szczupłe, wiele się wydaje na utrzymanie gmachu, odzienie dla kleryków, książki, papier i t. p.; taniej 150 złp. od osoby utrzymać nie można, gdyż wszystko podrożało. Magister, utrzymywany kosztem seminarjum, musi być ciągle przy klerykach, dla czuwania nad ich skłonnościami i obyczajami, czy się kwalifikują do stanu kapłańskiego: — nec enim ex omni ligno Mercurius; śledzi przeto ich magister w domu i w drodze do szkoły i do katedry. Klerycy studjują retorykę, teologję, rzadko który uczęszcza na filozofję; choć bardzo byłoby po-

żądanem, by studjowali kurs nauk wyższy, jak tego życzą niektórzy członkowie kapituły. Chociaż nie chcą przyjmować małoletnich do seminarjum; jednakże muszą ulegać woli i rekomendacji osób mających powagę; i przyjmować ich przeciwko swemu przekonaniu [1]). Majątki wreszcie seminaryjne, zostawione jezuitom, nie wiele dają dochodu; Korkożyszki w tym roku dały tylko 100 złp. [2]).

Tak to z postępem lat rosły nieporozumienia między kapitułą a jezuitami na tle funduszów seminaryjnych, zaogniała tę sprawę jeszcze utarczka o kolatorstwo plebanji świętojańskiej, którego się domagali jezuici i nakoniec wymogli. A seminarjum na tem cierpiało. W roku 1645 kapituła się uskarża, iż klerycy przychodzą do katedry oberwani i zaleca swemu prokuratorowi dopłacać 200 złp. rocznie na odzienie dla 8 kleryków. Jezuici ze swej strony w tymże roku zagrozili, iż jeśli nie będzie powiększona prowizja na utrzymanie kleryków, opuszczą seminarjum. Wysłani jednak delegaci od kapituły jeszcze raz zażegnali katastrofę.

Mając na względzie szczupłość funduszów, kapituła przestrzegała, by nie przyjmowano do seminarjum kandydatów nie mających lat 16, i takich, którzy nie ukończyli retoryki, lub przynajmniej poetyki, a także i nieumiejących po litewsku mówić: gdyż tacy musieli dłuższy czas spędzić w seminarjum na naukach [3]). Nadto zobowiązywała wszystkich przysięgą do nieopuszczania djecezji po ukończeniu seminarjum. [4]).

Nareszcie dnia 4 listopada 1652 r. magister, jezuita Krüger, wyłajawszy kleryków, w nocy opuścił seminarjum i przeniósł się do sąsiedniego alumnatu, czyli seminarjum papieskiego, zostającego pod zarządem jezuitów: oświadczając na wychodnem, że ani on, ani jezuici więcej się o nich troszczyć nie będą. Obrażona takim postępkiem jezuity, kapituła odbiera seminarjum od jezuitów i porucza dozór jego i kierunek jednemu ze swych kanoników z zastrzeżeniem, by nie mieć styczności, ani z alumnatem, ani z jezuitami. Oczywiście więcej już jezuici nie wrócili do seminarjum; chociaż monografiści i pisarze prawie powszechnie utrzymują, że jezuici kierowali seminarjum do przyjścia misjonarzy.

---

[1]) Acta cap. t. X, str. 292 i następ.

[2]) Jezuici mieli tylko Wazgieliszki i Korkożyszki w swem rozporządzeniu, Kołpienicę z plebanją nowogródzką kapituła trzymała w swem ręku i wypłacała po 150 złp. na kleryka.

[3]) Acta z r. 1649, dnia 18 paźdz., podają odmówienie kapituły przyjęcia do seminarjum małoletniemu studentowi Owsianemu, na zasadzie, iż do seminarjum przyjmują się tylko, dorośli i umiejący po litewsku t. XII, str. 650.

[4]) Kościół Zamkowy cz. II, str. 126.

Z ustąpieniem jezuitów stan ekonomiczny seminarjum się nie podniósł, ale upadał coraz więcej z powodu najścia Moskwy. W październiku 1654 roku fundusze i dochody do tego się stopnia zmniejszyły, iż musiano wydalić część kleryków, a zostawić tylko 4 do asysty; i ta reszta musiała ustąpić w czasie gospodarowania wojsk moskiewskich w Wilnie od 1655 do 1661 r. Dopiero po powrocie kapituły i biskupa do Wilna zaczęto uporządkowywać sprawy seminaryjne. Nie ufając w gospodarkę zbiorową kapituły biskup Białłozor wziął fundusze i kierunek seminaryjny w swoje ręce; po paru leciech jednak kapituła upomniała się o swoje prawa, oparte na woli fundatorów. Tak więc znowu pod kierunkiem wspólnym biskupów i kapituły seminarjum jako tako pędziło dni swoje. Biskup Sapieha zalecił na synodzie 1669 r. wysłać komisarzy do wejrzenia w sprawy seminaryjne i zdania sobie rachunku w ciągu 3 miesięcy. Śmierć jednak tego biskupa i następnie długoletni zatarg kapituły z nominatem Pacem posunęły sprawę seminaryjną na dalsze plany.

Dochody w tym czasie zredukowały się do 4,000 złp., liczba kleryków ledwie 4 osoby wynosiła. Do kierownictwa seminarjum wziął się energiczny i obrotny prałat Żuchorski i powiększył liczbę kleryków o 2. Rozumie się, że ten stan seminarjum nie mógł powiększyć szeregów duchowieństwa w djecezji; wypełniały się te szeregi akademikami, których po kilkudziesięciu rocznie dawali jezuici. Akademicy ci, jako kandydaci do stanu duchownego słuchali nauk w akademji i w alumnacie; mieszkali zaś w domach prywatnych na utrzymaniu proboszczów; roztrzęsienie to młodzieży duchownej po domach prywatnych nietylko pozbawiało ją wychowania należytego, ale i powodem było do zguby dla niej i do zgorszenia dla drugich.

To też ze zdwojoną gorliwością czuwała kapituła nad niewielkiem gronkiem alumnów seminaryjnych. W r. 1675 zaleca prowizorowi kanonikowi Brzostowskiemu mieszkać w seminarjum z klerykami i mieć ich na oku, śledzić ich obyczaje i troszczyć się o utrzymanie, sprawić im odzienie zwierzchnie po 8 złp. a spodnie po 6 złp. na osobę—ani taniej, ani drożej. Dowiedziawszy się o założeniu zgromadzenia ks.ks. misjonarzy, kapituła stanowi dnia 3 października 1680 roku prosić Stolicę Apostolską o przysłanie ich do Wilna i o pozwolenie oddania im seminarjum djecezalnego pod ich zarząd i kierunek, z zachowaniem jednak praw kapituły do tego seminarjum. Do pomocy kapitule pod względem urządzenia seminarjum przyłożył się i biskup Pac pod koniec swych rządów, posiadłszy ostatecznie stolicę wileńską. W roku 1683 wydał list pasterski, w którym zwraca uwagę

na seminarjum i zaleca: 1-o, by nikt nie wstępował do stanu duchownego bez powołania i dla względów światowych; 2-o, by klerycy mniejszych święceń umieli czytać i pisać po łacinie i katechizm mniejszy; posiadający zaś wyższe święcenia, by znali brewjarz, naukę o sakramentach i ceremonjach kościelnych; od kapłanów wymaga większej nauki i zdolności do nauczania zasad wiary i obyczajów.

Jednak te zalecenia więcej się tyczyły ogółu przystępujących do święceń, niż seminarjum, które i teraz pozostawało pod zarządem prowizora kapitulnego, utrzymywało 6 kleryków. Tym prowizor wypłacał rocznie po 300 złp. na koszta utrzymania. Przyjmowano do niego tylko szlachtę, posiadającą język litewski. Klerycy chodzili na lekcje do jezuitów, kursu nauk określonego nie było, wyświęcano w miarę zdolności i postępu w naukach i obyczajach. Biskup Brzostowski troszczył się o posunięcie na wyższy stopień nauk seminaryjnych, śledził bacznie fundusze jego i ściągał rachunki z kapituły. Poruczono było regiensowi seminarjum, ks. Włodzimirskiemu, urządzić seminarjum na wzór papieskiego, kierowanego przez jezuitów; praktyka dała świetne rezultaty; w roku 1724, dnia 12 maja, kapituła dziękuje ks. Włodzimirskiemu za podniesienie nauk i karności w seminarjum.

Ale to niedługo trwało. Obarczony zajęciami, jako proboszcz na dwuch probostwach (dworzeckim i horyhoreckim) i notarjusz kapitulny, ks. Włodzimirski zaczął się zaniedbywać, jako regiens seminarjum; wzorowy kierunek zaczął podupadać. Obok tego i dochody seminaryjne zaczęły kuleć, dzięki gospodarce posesora dóbr seminaryjskich, sufragana Jerzego Ancuty. Ten, nie poprzestając na posesji, wystarał się sobie o indult od Stolicy Apostolskiej na objęcie plebanji nowogródzkiej i, rozumie się, należącej do tej plebanji Kołpienicy. Kapituła oparła się temu energicznie, oświadczając, że indult uzyskany podstępnie, a sufragan chce na swój użytek obrócić chleb ubogich. Nie poprzestając na tem, zwróciła się do nuncjusza z prośbą o potwierdzenie jej praw kolatorskich, nadanych sobie przez króla Stefana, względem plebanji nowogródzkiej.

Gdy sufragan reprotestował się i chciał procesować z kapitułą, ta przypomniawszy mu statut kapitulny—de temere litem intentantibus—zagroziła odebraniem od niego z posesji dóbr seminaryjskich, a jeżeli pomimo to będzie się opierał, nakaże swym członkom unikać go, jako nieprzyjaciela kapituły. Stanowczość ta i groźba kapituły złamała upór Ancuty; dnia 23 kwietnia 1725 roku, jako w uroczystość swych imienin i konsekracji na biskupa, odstąpił swych zachcianek i pojednał się z kapitułą; ta wywzajemniając się

za ustępstwa, wydała mu ponownie w trzyletnię dzierżawę dobra seminaryjskie. Ale ta zgoda nie podniosła dobrostanu seminarjum [1]).

W roku bowiem następnym, dnia 14 października, komisarze kapitulni wejrzawszy w sprawy seminaryjne, takie wieści przynieśli kapitule: W seminarjum jest 7 kleryków: Jan Frąckiewicz z djecezji wileń.; Paweł Gościmiński—z płockiej,—tonsuraci, studjują metafizykę; Ludwik Żuk, tonsurat, uczy się teologji moralnej; Antoni Żołyński—teologji; Marcin Jeśman—retoryki, syn zamożnych rodziców, ma swoje odzienie, jak i Żołyński; Tomasz Gosiewski z płockiej djecezji uczy się retoryki; Mateusz Krahelski z łuckiej djecezji—logiki, nie ma ani tonsury, ani dymisorji. 2-o. O klerykach niema żadnego starania; żadnego ćwiczenia w śpiewie, rachunkach i ceremonjach kościelnych. W naukach kto się chce uczyć, ten się uczy; nikt za ochotę nie chwali i za lenistwo nie gani. Nabożeństwa ich nikt nie dogląda: odmawiają tylko litanje, rano o Imieniu Jezus, wieczorem do N. M. P. i czytają rozdział z Tomasza a Kempis. Regiens rozmaitymi zajęty interesami, ledwie kiedy bywa w domu. Niema ani egzaminów, ani korepetycji; kto się chce uczyć, musi szukać pomocy postronnej. Rymgajło był 2 lata, napisał tylko 2 kajety z lekcji i przeszedł do misjonarzy. Niewiele więcej umie i Lechnicki, który obecnie jest w Wołmie. Regiensem jest ks. Włodzimirski, prokuratorem ks. Heder, profesor niezdatny, ale gospodarz dobry. 3-o. Odzienie jednym się daje, drugim nie; żywność jaka taka, świece groszowe 2 na całą dobę; w nocach przydłuższych choćby się kto chciał uczyć, niema sposobu. Kapituła, wysłuchawszy tego sprawozdania, usunęła ks. Włodzimirskiego; czasowym regiensem naznaczyła kanonika Żebrowskiego; wyznaczyła też prowizora, który łącznie z biskupim komisarzem miał co kwartał wizytować seminarjum i dawać dokładne wiadomości o jego stanie, dochodach i wydatkach, uregulować opłatę od każdej osoby kleryków, powiększyć ich liczbę z prawem zmiany regiensa po porozumieniu się z kapitułą. Żebrowski pozostawał na urzędzie lat parę, w r. 1729 powołano na ten urząd ks. Dawidowicza, zalecającego się nauką i cnotami [2]).

W takim stanie znalazł seminarjum biskup Zieńkowicz, który był prawdziwym dobroczyńcą i organizatorem seminarjum djecezalnego. Nosząc się z zamiarem powiększenia liczby kleryków i wprowadzenia porządku w naukach i wychowaniu tychże kleryków, oraz zaszczepienia i rozwinięcia

---

[1]) Acta cap t. XXII—pod wskazanemi latami. [2]) Acta l. c.

w ich sercach zasad doskonałości kapłańskiej, wydał w r. 1733 następujący regulamin dla seminarjum:

I. Wstępujący do seminarjum nietylko powinien być uległy przepisom i zwyczajom seminaryjnym, ale i szanować prowizorów, jak swoich zwierzchników.

II. Ponieważ celem seminarjum jest wychowanie pobożnych i światłych kapłanów kościołowi i ojczyźnie, alumni powinni pilnie się ćwiczyć w pobożności i dobrych obyczajach i pracować nad zdobyciem nauki stale i wytrwale.

III. Po wstąpieniu do seminarjum przez kilka dni rozważać będą rotę przysięgi, składanej przez alumnów przed kapitułą, reguły seminaryjne, oraz wykłady lekcji. Po 6 miesiącach przygotowani należycie alumni podają kapitule przysięgę przez się napisaną.

IV. Modlitwy odmawiać będą w czasie przepisanym i zajmować się pobożnem czytaniem dla posiłku duchowego. Dwa razy dziennie na dany znak będą się zbierać na modlitwę: rano umyci i przyzwoicie ubrani odprawią przez kwadrans medytacje i odmówią litanje do Imienia Jezus i N. M. P. z modlitwami; wieczorem litanję do Wszystkich Świętych za fundatorów, dobrodziejów seminaryjnych i za Kościół katolicki; wreszcie po rachunku sumienia przez 3 kwadranse zajmować się będą naukami.

V. O godzinie 8 wszyscy w milczeniu i ze skromnością udają się na spoczynek: nikomu odtąd niewolno palić świecy, czytać, lub uczyć się, chybaby tego wymagała okoliczność nieunikniona.

VI. Codzień Mszy św. będą słuchać, a w dnie niedzielne, a szczególniej świąteczne, będą się spowiadać i komunikować.

VII. We wszystkie niedziele i święta przychodzić do katedry: 2 na suplikacyjną Mszę, a na sumę i nieszpory wszyscy.

VIII. W niedziele i święta w ciągu roku każdy obowiązany powiedzieć 3 kazania, podczas obiadu, a także ćwiczyć się w katechizacji.

IX. W poniedziałki, środy, piątki i soboty powinny odbywać się repetycje.

X. W dnie sobotnie uczniowie wyższych kursów będą rozwiązywać casus conscientiae (kwestje trudniejsze z teologji Moralnej).

XI. W czasie lekcyjnym nie przechadzać się po domu, ani wdawać się w rozmowy, chybaby jaka potrzeba, lub grzeczność tego wymagała; wszelkiej niewłaściwej konwersacji między sobą i z obcymi wystrzegać się należy.

XII. By nie marnować czasu lekcyjnego i nie odrywać

się od nauki zajęciami postronnemi, unikać należy wizyt grzecznościowych, składanych przez obcych (extraneorum obsequia).

XIII. Pilnie zajmować się studjami i bez słusznej przyczyny lekcji nie opuszczać.

XIV. Niewolno wychodzić z domu bez socjusza i pozwolenia przełożonych, chyba blizkość miejsca i wyjątkowe okoliczności na to pozwolą.

XV. W dnie wolne od studjów i święte wolno mówić w narzeczu miejscowem, w innym czasie tylko po łacinie i to poprawnie (eleganter).

XVI. Niewolno trzymać ksiąg heretyckich, niemoralnych (obscaena) i gorszących. Na książkach wziętych w seminarjum nie robić napisów, ani notatek; nie wynosić książek z domu.

XVII. Na każdem miejscu przyzwoicie się zachowywać, jak przystoi stanowi duchownemu.

XVIII. Rano rychło wstawać, zasłać łóżko, obserwować czystość, przyzwoitość i ochędóstwo.

XIX. Nikt nie może wprowadzać do bibljoteki (musaeum) gości i osób obcych, by nie przeszkadzać pracującym.

XX. Wszystkie te przepisy i zwyczaje ku udoskonaleniu własnemu i chwale Bożej należy ściśle zachować; wykraczający będą ukarani przez prowizorów, lub ich zastępców.

XXI. Przepisy te mają być czytane co miesiąc w czasie obiadu.

Rozkład czasu: W dnie powszednie o godzinie 5, a w święte i rekreacyjne pół do 6 dzwoni się na wstawanie. Po pół godzinie dzwoni się na litanje: kwadrans rozmyślania i litanje o Im. Jezus i do N. M. Panny. Pół do 7 czytanie tez do czasu lekcji, albo rekreacji. Pół do 11 pierwszy dzwonek na obiad—czas wolny. Kwadrans przed 11 drugi dzwonek. Po obiedzie ćwiczenia w śpiewie gregorjańskim. Od 2 kwadransu przed pierwszą czas lekcji i repetycji. Pół do 4—czas wolny. O czwartej po uderzeniu dzwonka czytanie kazuistyki, kontrowersji albo ekzegetów (interpretum). Kwadrans na 6 dzwoni się pierwszy raz, 2 kwadranse na 6 dzwoni się drugi raz na wieczerzę. Trzeci kwadranse na 7: litanja do Wszystkich Świętych; potem dzwonek na Anioł Pański, następnie rachunek sumienia do 7-ej. Z uderzeniem 7 godziny dzwoni się na modlitwę za dusze zmarłych. 3 kwadranse na 8 udaje się do spoczynku. Acta cap. t. 26, str. 66.

Ale gdy najlepsze ustawy na nic się zdały bez odpowiedniego kierownictwa, biskup Zieńkowicz po naradzie z kapitułą w roku 1736 sprowadził z Warszawy na kierowników seminarjum księży komunistów, albo bartolomitów,

zwanych pospolicie Bartoszkami. Ci objęli zarząd w seminarjum 3 października i wzorowem kierownictwem zyskali u wszystkich zasłużoną pochwałę. To też kiedy latem następnego roku po spaleniu się seminarjum wynieśli się do Warszawy; kapituła odbudowawszy w części spalone seminarjum ponownie zaprosiła ich na kierowników przez koadjutora biskupa Józefa Sapiehę. Objąwszy seminarjum poraz drugi Bartoszkowie z czasem zaczęli się opuszczać w swej gorliwości. Liczba jednakże alumnów dosięgła 30 osób. Mało to jednak było na tak olbrzymią djecezję, brak duchowieństwa świeckiego w dalszym ciągu zastępowali zakonnicy, gęsto wówczas po djecezji osiedleni.

Biskup Massalski na początku pasterzowania swego zwrócił uwagę kapituły, że liczba alumnów w seminarjum stanowczo jest za małą i gmach seminaryjny jest za szczupły; żeby powiększyć fundusze jego, zaleca kapitule w r. 1763, 22 lutego, ustąpić na seminarjum wojniańską altarję w kościele kotedralnym do której należały dobra Michniszki, od siebie obiecuje dawać po 10,000 złp. rocznie Kapituła chętnie na to przystała i utrzymywała od siebie regiensa seminarjum po ustąpieniu ks.ks. Komunistów. Wkrótce, w r. 1765, kierownictwo seminarjum poruczone zostało ks.ks. misjonarzom wileńskim, którzy mieli przy swem zgromadzeniu seminarjum i dla księży świeckich i uznani byli za wzorowych kierowników młodzieży duchownej. Po przeniesieniu seminarjum z pałacu biskupiego i urządzeniu go w murach kościoła św. Ignacego, biskup Massalski w r. 1774 wydał następujący regulamin co do urządzenia jego, kierownictwa i wychowania kleryków.

1-o. Wyznaczył pensji rocznej regiensowi 100 czerw. zł., profesorom po 40 czerw. zł.; na premja dla profesorów w końcu roku 80 czerw. zł. według uznania regiensa; ks. prefektowi seminarjum 40 czerw. zł.; ks. komisarzowi dóbr na ekspensy 80 czerw. zł.; część intraty zachował sobie na gratyfikacje dla zasłużeńszych profesorów.

2-o. Bibljotekę jezuicką, pozostałą w tych murach, po wybraniu ksiąg potrzebniejszych, sprzedać, pieniądze zostawić na przyszły rachunek.

3-o. Zaleca odebrać pod zarząd regiensa dobra seminaryjskie Wazgieliszki.

4-o. Także ułożyć szczegółowy inwentarz kościoła św. Ignacego i domu seminaryjnego.

5-o. Założyć ogród fruktowy na Łukiszkach i pracą kleryków utrzymywać go.

W roku 1782, d. 6 maja, na sesji w seminarjum, w obecności sufr. Zieńkowicza, Chomińskiego, biskupa eleuzyń., Łopacińskiego, sufr. żmujdzk., Gzowskiego, nominata sufr.

trockiego i kanoników Kruszewskiego i Dederki, biskup wypytywał o porządku i sposobie nauk w seminarjum, pochwalił staranność regiensa i profesorów; rachunki dochodów i wydatków polecono rozejrzeć Gzowskiemu i kanonikowi Puzynie; rachunki te biskup potwierdził dnia 10 maja i wydał rozporządzenie.

1-o. Trzymać kucharza znającego się na kuchni i przestrzegać ochędóstwa w kuchni.

2-o. Z pensyi (gratyfikacji?) wyznaczonej profesorom opatrzeć im wszelką wygodę, a resztę im oddać, albo obrócić na miejscowe potrzeby.

3-o. Ekonomom, kołpienickiemu i łuckiemu, wyznaczyć pensji po 200 złp.—za ich zasługi, póki będą ekonomować.

4-o. Klerycy bez wiedzy biskupa nie mogą otrzymywać prowizji.

5-o. Usunąć wilgoć z cel kleryckich i oświetlić ciemne korytarze przez wybicie okien i utrzymywanie światła wieczorem [1]).

W roku 1788 wizytatorowie seminarjum, biskup sufr. Toczyłowski i kanonik Mikołaj Tyszkiewicz, obejrzawszy kościół i seminarjum, wydali następujące rozporządzenie. 1-o. Ks. regiens Husarzewski z pomocą czterech profesorów powinien pracować nad wykształceniem serc i umysłów alumnów według reguły podanej przez księcia biskupa; czuwać nad bibljoteką seminaryjską i nad majętnością wszelką seminaryjną z pomocą ekonoma. 2-o. W kierownictwie i kształceniu kleryków stosować się ściśle i bez żadnych wymówek do programu podanego przez księcia biskupa 1774 roku. 3-o. Od początku maja do końca września klerycy powinni chodzić na przechadzkę co wtorek i czwartek, z wyjątkiem świąt w te dni przypadających; klerykom zawsze towarzyszyć ma jeden z profesorów. 4-o. Regiens i profesorowie pobierają pensję półroczną z góry, oprócz tego mają wikt i parę koni do użytku. 5-o. Utrzymanie prefekta kuchni brata Dąbkowskiego zależy od uwzględnienia i woli ekonoma. 6-o. Lekarza etatowego usunąć, a w przypadku choroby profesora, lub kleryka, wzywać doktora akademickiego, Jakóba Briotela, za co będzie pobierał opłatę roczną 40 złot. węgierskich (dukatów). Chirurg Sondecki pozostaje z opłatą roczną 140 złp., beczkę żyta i 3 beczki piwa. 7-o. Komendarzowi nowogródzkiemu wypłacić 300 złp. rocznie 8-o. Usunąć najemnika, uprawiającego rolę (terrifabrum) z jego pomocnikami; zatrzymać zaś kominiarza i stróżów przy kościele i bramie. 9-o. Utrzymywać praczkę do prania bielizny kleryckiej.

---

[1]) Acta biskupa Massalskiego r. 1782, str. 167.

10-o. Ekonom powinien utrzymywać sług, zarządzać placami na Łukiszkach i browarem. Następnie podane tegoroczne dochody z majątków seminaryjnych: z Wozgieliszek 7,877 złp. 6 gr.; z Hrebionki 6,353 złp. 3 gr.; z Kołpienicy 12,283 złp. 12 gr.; z Łuk 15,351 złp. 10 gr.; z Korkożyszek 5,700 złp. 1 gr. [1]).

Pod umiejętnem kierownictwem misjonarzy oczywiście seminarjum zaczęło się rozwijać, tak pod względem ekonomicznym, jak i naukowym. Z powodu jednak zamieszek w kraju fundusze zaczęły się uszczuplać. Rzucono się do oszczędności i ulepszenia majątków seminaryjskich kosztem kleryków, ucinając im należnej prowizji; zarząd majątków odjęty został misjonarzom i poruczony księżom świeckim; seminarjum coraz więcej zaczęło odczuwać brak środków, o ile że wojska nieprzyjacielskie gospodarowały w kraju. W styczniu 1795 roku regiens seminarjum, misjonarz ks. Dąbkowski, domaga się wypłaty sobie zaległej pensji; kapituła prosi go o poczekanie do roku przyszłego—pomyślniejszego. W tymże roku, dnia 27 listopada, komisarze kapitulni, kanonicy Dederko, Krukowski i Strojnowski, po zwiedzeniu i rozpatrzeniu spraw seminaryjnych oświadczyli najprzód, iż ze względu na większą liczbę umierających kapłanów, aniżeli nowowyświęconych, należy tylko część kleryków przygotowywać do studjów wyższych, a resztę, dojrzałych, użyć do posługi na parafjach wakujących. Następnie podają liczbę kleryków—32, z których trzech opłaca swe utrzymanie, reszta jest na funduszu. Zarząd seminarjum stanowi regiens i 4 profesorów, prokurator i doktór; sług w seminarjum i w folwarku łukiskim 26 osób; tych liczbę komisarze radzą zmniejszyć. Dochody wynoszą: z Wazgieliszek 7,877 złp. 6 gr.; z Korkożyszek 3,406 złp.; z Kołpienicy 9,099 złp. 25 gr.; z Łuk 8,217 złp. 26 gr. Od sumy Zieńkowicza biskupa 20,000 złp. % 1,400 złp.; wogóle dochód roczny wynosił 30,000 złp. 27 gr. Klerykom dawano na obiad 4 potrawy, na wieczerzę 2, a w niedziele i święta śniadanie. Według zdania Dederki dochód dawniejszy 44,064 złp. 16 gr. i liczba kleryków 60, zmniejszyła się dzięki złej gospodarce misjonarzy. Kościół św. Ignacego i klasztor, w którym się mieściło seminarjum, komisarze znaleźli w dobrym stanie. Zaczęły się więc nowe rozpatrywania spraw seminaryjnych, utyskiwania na misjonarzy. Zabór kraju, chwilowe zwinięcie djecezji niepozwalały zaradzić skutecznie potrzebom seminaryjnym.

[1]) Visitatio generalis seminarii dioecesani Vilnensis... Anno 1788, w Wileń. Bibljotece Publicz. sala B, szafa 53, № 27. W tejże wizycie zawiera się szczegółowy opis ówczesnej bibljoteki seminaryjskiej.

Tymczasem dnia 8 kwietnia 1797 r. regiens Dąbkowski stanowczo oświadcza o niemożności utrzymania kleryków w seminarjum, z powodu uszczuplenia dochodów; kapituła zwraca się do biskupa Jana Kossakowskiego, który już się liczył wileńskim, wyznacza ponowną komisję i porucza kanonikowi Kruszewskiemu zbadanie sprawy upadku funduszów seminaryjskich. Kanonik Kruszewski, rozpatrzywszy całą sprawę misjonarzy od objęcia rządów w seminarjum, podał kapitule dnia 7 listopada w tymże roku następujące sprawozdanie, które przytaczamy w streszczeniu.

„Od czasu objęcia rządów seminarjum przez ks. misjonarzy, do roku 1788, było na funduszu kleryków od 50—60; uboższym dawano obuwie i odzienie, wszystkim zaś stół, światło, opał i pranie bielizny. Młodszym dawano śniadanie. Powiększono bibljotekę dodaniem instrumentów matematycznych i gieograficznych. Roczną intratę podniesiono do 60,000 złp. Oprócz nauk duchownych, uczono logiki, matematyki, gieometrji, historji powszechnej, prawa natury, języka francuskiego i niemieckiego; zdolniejszych posyłano do akademji. W r. 1787 dobra seminaryjskie wyjęte zostały, z woli biskupa, z pod zarządu ks.ks. misjonarzy i oddane księdzu świeckiemu; postanowiono wydatki na seminarjum oszczędzać i obracać na ulepszenie tychże dóbr. Z tego powodu liczba kleryków się zmniejszyła; profesorowie i klerycy doświadczali niewygód. Brak produktów, dostarczanych dawniej z majątków seminaryjskich, zapełniano kupowaniem na rynku za droższą cenę. Cel był chybiony. Administracja, rządząca wówczas djecezją, prosiła biskupa o radę. Biskup w roku 1791 wyznaczył komisję w osobie biskupa inflanckiego, Jana Kossakowskiego i ks. Dederki, dla zbadania sprawy. Raport komisji odesłano biskupowi za granicę; który naznaczył prowizorem kanonika Houwalta. Ten urzędował do r. 1795. Na początku tego roku ks. regiens Dąbkowski uskarżał się przed kapitułą na brak środków, klerycy domagali się polepszenia utrzymania; kapituła znowu oddała zarząd ks. misjonarzom i do rozpatrzenia sprawy przeszłej administracji wyznaczyła w maju komisję“.

„Po zebraniu wiadomości przez komisję znaleziono, iż seminarjum obarczono długiem w kwocie 49,692 złp. 21 gr. Nie poprzestając na tem biskup poruczył kanonikom Pilchowskiemu, Strojnowskiemu i Sulistrowskiemu ponowne rozpatrzenie sprawy. Upadek funduszu trwał i za ks. Dąbkowskiego, który po usunięciu się z seminarjum niechętnie przedstawił część rachunków w rejestrach, a ks. Pohl, wizytator misjonarzy, przyjął tę rewizję rachunków za ubliżenie zgromadzeniu“.

Komisarz podaje zarazem i etat osób pozostających

w seminarjum. Regiensem był wtenczas ks. Niedźwiecki, misjonarz; profesorami ks. ks. Piotr Kalinowski, Atanazy Ignatowicz, Jerzy Myszkowski i Jan Cywiński; prokuratorem ks. Wiszowaty; kleryków 30 na funduszu, a 7 płatnych— po 500 złp. rocznie. Jeden kleryk siedzi od lat 6, czterech od 5 lat, reszta później; jeden drugoletni posiada altarję owancką. Regiens bierze rocznie pensji 1,400 złp., profesorowie po 700 złp., prokurator i doktor po 800 złp. Program naukowy był następujący: Codzień, po godzinie, wykładano teologję dogmatyczną, moralną i filozofję; po trzy kwadranse historję kościelną; po półgodziny zrana w poniedziałki i czwartki—casus conscientiae; trzy kwadranse, w poniedziałki po południu, — rubryki; Pismo św. w niedziele i czwartki; kaznodziejstwo i katechetykę we wtorki i piątki pół godziny zrana; lekcje śpiewu we wtorki po obiedzie; w piątki przez trzy kwadranse uczono obrzędów; w soboty przez półgodziny ceremonji kościelnych. Ten program komisarz słusznie uważa za znamionujący upadek dawnego programu: i że wcale jest niewystarczającym dla przyszłych kaznodziejów, prałatów i biskupów; radzi go tedy rozszerzyć [1]).

Zostawszy biskupem wileńskim, Kossakowski po pastersku zajął się losem seminarjum. Ponieważ mury kościoła św. Ignacego rząd zajął na koszary, przeniósł je do klasztoru karmelitów przy kościele N. Maryi P. Anielskiej, czyli św. Jerzego; bronił niezależności jego od zamachów władzy uniwersyteckiej, która chciała je mieć pod swoim zarządem jak i seminarjum główne. Uzyskał od cesarza Aleksandra I d. 18 lipca 1803 roku potwierdzenie funduszu ziemskiego, t. j. Wazgieliszek, Kołpienicy i Korkożyszek, na wieczne czasy dla seminarjum djecezalnego. Majątki te wówczas dawały 11,000 rs. rocznej intraty; przytem pobierano procent od 3,000 rs. z legatu biskupa Zieńkowicza. Umierając biskup Kossakowski przekazał swoją bibljotekę dla tegoż seminarjum, które już od roku 1796 posiadało olbrzymią bibljotekę kapitulną. Tak więc okres zapoczątkowany przez biskupa Zieńkowicza, pomimo chwiejności funduszów dodatnio wpłynął na jego stan kulturalny [2]).

Po śmierci biskupa Kossakowskiego wskutek nieobecności biskupów djecezalnych, seminarjum pozostawało pod kierunkiem i troskliwością kapituły, która przez swych prowizorów czuwała nad jego stanem. Biskup Kłągiewicz, gorliwy obrońca seminarjum głównego i tych zasad, na których

---

[1]) Acta t. XXXIV. [2]) Acta cap. t. XXXV — XXXVII. Raporty biskupa Kossakowskiego.

ono zostało uorganizowane, poddał seminarjum djecezalne pod zarząd fakultetu teologicznego i Akademji.

Po kasacie zaś Akademji ułożona została i zatwierdzona, dnia 19 listopada 1843 r., przez ministra Perowskiego nowa ustawa dla rzymsko-katolickich seminarjów, która poddając seminarja pod władzę miejscowych biskupów, wprowadzała zarząd bezpośredni, zależny od komitetu (prawlenja), składającego się z rektora, inspektora, prokuratora i dwóch profesorów świeckich; nadto ściśle określiła przedmioty wykładane, jako to: Pismo św., dogmatykę, teologję moralną, historję kościelną, homiletykę; język i historję rosyjską, język łaciński i śpiewy z obrzędami. Dobra ziemskie odjęto w r. 1842, profesorom wyznaczono pensje: świeckim po 300 rb., a duchownym teologom od 100 do 200 rb. rocznie. Język wykładowy dla teologów łaciński, dla świeckich rosyjski; dla wprawy kaznodziejów narzecze miejscowe. Biskup Cywiński prosił o niektóre zmiany, w końcu przyjął ustawę w całości 31 stycznia 1845 r., wkładając przytem na rektora obowiązek wykładania prawa kanonicznego. Rektorem był ks. Kitkiewicz, inspektorem ks. Ludwik Zdanowicz, prokuratorem ks. Rajcewicz; Kulnin i Michałowskij, świeckimi profesorami. Na utrzymanie seminarjum rząd wyznaczył 6852 rb. rocznie, wliczając w to pensję rektora oraz profesorów. Liczbę kleryków etatowych na skarbowym funduszu ustanowiono 40; reszta do r. 1864 wstępowała do seminarjum na swój koszt bez ograniczenia liczby. Za biskupa Krasińskiego ogólna liczba kleryków dochodziła do 135.

Ten wzrost alumnów seminarjum tłumaczy się tem, że nowicjaty zakonne i klasztory były już po większej części pozamykane, Akademja przeniesiona, zniesione też zostały seminarja misjonarskie: brzeskie i białostockie. Jedynym tedy rozsadnikiem duchowieństwa, do którego się garnęła młodzież, było seminarjum djecezalne. Po r. 1863 seminarjum było zachwiane, najprzód wskutek oporu ostatniokursowych, którzy nie chcieli jeszcze przebyć dodanego przez biskupa piątego kursu, i wynieśli się do innych djecezji, powtóre wskutek przyczyn, od seminarjum niezależnych. W opróżnionem seminarjum pozostawały do r. 1870 tylko resztki, a od r. 1870 do 1872 było tylko 2 alumnów. Dopiero w 1872 r. nowonaznaczony rektor Harasimowicz wraz z inspektorem Abelewiczem i profesorami: ks.ks. Zwierowiczem i Kluczyńskim, tchnęli nowe życie w opustoszałą winnicę Pańską. Coraz gromadniej zaczęli się zbierać kandydaci, tak że w r. 1876 już był etat 40 wypełniony, nadetatowych nie przyjmowano. Biskup Hryniewiecki wystarał się u rządu o pozwolenie przyjmowania 60 alumnów, biskup zaś Audziewicz do 90, biskup Zwierowicz do 100, biskup Ropp do 150.

Według regulaminu dzisiejszego, kandydat powinien mieć patent z ukończenia przynajmniej 4-ch klas gimnazjalnych, jak wymaga ustawa, albo świadectwo o zdaniu ogzaminu specjalnego z tego kursu w gimnazjum. W seminarjum wykłada się Pismo św., dogmatyka, moralna, prawo kanoniczne, historja kościelna, homiletyka, katechizm i języki; łaciński i rosyjski; od r. 1906 — polski i litewski, jako też historja i gieografja Rosji; kurs trwa 4 lata. Miejsc etatowych w Akademji djecezja wileńska posiadała z początku 12, obecnie zredukowano na korzyść innych djecezji do 7 [1].

Seminarjum misjonarskie w Wilnie. Oprócz własnych kleryków, internów, misjonarze kształcili u siebie kleryków, mających powołanie do posługi kapłańskiej w djecezji, jako kapłani świeccy. W Encyklopedji kośc. (t. XIV, str. 441) mylnie połączono ten oddział seminarjum djecezalnego z seminarjum djecezjalnem, założonem przez kardynała Radziwiłła. Na ten oddział przez Antoniego Niesieckiego, ks.ks. Niemkiewicza, Bohdziewicza i pewnego obywatela utworzony był fundusz 5400 rb. na utrzymanie 7 kleryków. Wykładano: teologję, prawo, filozofję, gieometrję, retorykę i rubryki. W r. 1805 kleryków było 20, a w roku 1828 było profesorów 7, kleryków świeckiego duchowieństwa 36; zamknięto je w 1844 r. [2])

W Iłukszcie, fundacji Zybergów, pod kierownictwem ks.ks. misjonarzy kształciło się 4 kleryków: kurs był 3-letni. Wykładano: Pismo św., teologję, rubryki i śpiewy [3]).

W Brześciu, po przyłączeniu Brześcia z pod zarządu biskupów łuckich było 2 kleryków przy kościele parafjalnym na funduszu biskupa Rupniewskiego i ks. Szpanenberga 3600 rb.

Było to seminarjum małe z 2-letnim kursem; rektorem i profesorem był ks. Masiulewicz. Wykładano: teologję, retorykę, logikę i kant. Biskup Kossakowski starał się podnieść liczbę alumnów do 10 i na seminarjum obrócić mury po-jezuickie; zostało zamknięte w r. 1830 [4]).

W Białymstoku, seminarjum założył metropolita Siestrzencewicz w r. 1819 na funduszu Ludwika Kruszewskiego 20000 zł. i z innych późniejszych zapisów 12000. Przetrwało do roku 1842; w roku 1835 było 14 kleryków pod kierunkiem misjonarzy [5]).

---

[1]) Arch. konsyst. o funduszach seminaryjskich z r. 1803—1805. Raporty Kossakowskiego z r. 1798. [2]) Tabela z r. 1805. Raport biskupa Kossakowskiego z r. 1800; Raport wizytatora misjonarzy z r. 1828—arch. konsystorskie. [3]) Tabela z r. 1805 i Raport biskupa Kossakowskiego l. c. [4]) Rap. biskupa Kossakowskiego z r. 1798. Tabela l. c. Wizyta z r. 1816. Formularze z r. 1815. [5]) Wizyta z r. 1835. № 125.

Seminarjum papieskie, założone zostało w 1582 roku za biskupa Jerzego Radziwiłła, przez legata papieskiego Possewina; Grzegorz XIII ofiarował na ten cel 1000 dukatów, a potem inni papieże rok rocznie przysyłali na utrzymanie po 2000 dukatów. Seminarjum to było przeznaczone dla kleryków unickich; kierowali niem oo. jezuici, a nikt się do nich nie wtrącał, oprócz wizytatorów papieskich. Uczyli się w niem klerycy, początkowo łacińskiego obrządku i bazyljanie. Benedykt XIV zalecił umieszczać tylko unitów: z archidjecezji wileńskiej 6; z djecezji chełmskiej, włodzimierskiej, pińskiej, połockiej, smoleńskiej po dwóch, za Piusa VI przyjęto z korony 3. Zakład ten mieścił się obok seminarjum djecez., przy ulicy biskupiej, i nazywał się „alumnatem papieskim". (Wcale jednak nie było ono kolegjum jezuickiem, jak mylnie powiedziano w Enc. kośc. „Seminarja w Polsce"); Alumnat ten dotrwał do kasaty jezuitów, a nawet i przetrwał swych pierwotnych kierowników. Bo chociaż po kasacie jezuitów zmiennych doświadczał losów, zwłaszcza za czasów Komisji Edukacyjnej i seminarjum głównego; jednak dotrwał aż do upadku uniwersytetu i dopiero w przededniu jego zamknięcia rozeszli się alumni po świecie.

Wykształceniem alumnów tego seminarjum po kasacie jezuitów zajmowali się bazyljanie. Tabela z r. 1796 wykazuje rektora Paschazego Leszczyńskiego, 4 profesorów i 21 kleryków. Pensja na utrzymanie seminarjum wynosiła 12420 zł. z kamery papieskiej, kwartalnie wypłacano przez weksle, albo przez nuncjusza. Od r. 1799 alumni przeszli pod zarząd zwierzchności szkoły głównej i przez cały czas trwania tej szkoły, a potem uniwersytetu, słuchali wykładów w szkołach bazyljańskich oraz w seminarjum głównem. Kiedy zaś alumnat, wskutek braku pomocy od papieży, od r. 1799 długami obciążony i zrujnowany, sprzedany został za 10000 zł. Pusłowskiemu, a w r. 1810 od niego wykupiony, w roku 1812 przez francuzów obrócony na szpital, po ich zaś wyjściu, przez Rosjan — na lazaret, gdy ustała wojna znowu powrócony duchowieństwu; w tym czasie alumni, szukając przytuliska, mieścili się już to u bazyljanów, już u augustjanów, już wreszcie na nowo wracając do swego domu. W r. 1828 zabroniony został im wstęp do seminarjum głównego, a w r. 1830 tylko resztki w liczbie 9 opuściły zakład[1]).

Seminarjum główne, dziecko ulubione Strojnowskiego, wiele obiecujące, a mało przynoszące pociechy; założone zo-

---

[1]) Wiadomości o szpitalach z r. 1790. Tabela klasztoru bazyljanów 1796 roku; Bieliński l. c. t. I., str. 83. Podręczna Encyklop. kośc. t. I, str. 149.

stało w r. 1803, w r. 1832 na Akademję rzymsko-katolicką Wileńską, wraz z fakultetem teologicznym, przemianowawe. Na zasadach nowych, wręcz duchowi kościoła przeciwnych, bo Józefino-jansenistowskich założone, z usunięciem rzeczywistego i bezpośredniego kierunku biskupa djecezalnego, mimo, że cieszyło się względami powag uczonych, jak założycieli Strojnowskiego i Kłągiewicza; marne jednak wydawało owoce i zgubne wywołało skutki: i jeśli kto z niego wyszedł z duchem katolickim, była to łaska szczególna i wyjątkowa. Po wielu zabiegach udało się Strojnowskiemu wyjednać ukaz cesarski w r. 1803, dnia 18 lipca; na mocy tego ukazu i opracowanego regulaminu przez założycieli w seminarjum głównem mieli się kształcić wybrani klerycy z seminarjów djecezalnych mohylewskiego, wileńskiego, łuckiego, żmudzkiego, kamienieckiego i mińskiego[1]), a także i z seminarjów unickich, brzeskiego i łuckiego. Fundusz na utrzymanie tego seminarjum naznaczono z dochodów klasztornych w ilości 15,000 rb. Od podatku wyjęto klasztory po-jezuickie, pijarskie, misjonarskie, bonifratrów, wizytek i wszystkich klasztorów, przy których były zakłady naukowe, albo które posyłały swych nowicjuszów do uniwersytetu.

Funduszami i urządzeniem miało zawiadywać i rozporządzać kolegjum rzymsko-katolickie w Petersburgu; kierunek zaś naukowy i moralny zależeć miał od wskazówek Rady pod prezydencją rektora uniwersytetu, czyli komitetu, składającego się z trzech profesorów, teologów uniwersyteckich, dwóch członków kapituły wileńskiej[2]) i jednego prałata unickiego obrządku; profesorów wybierała rada uniwersytecka, kanoników kapituła z biskupem, a przedstawiciela unickiego trzej archijereje. Działalność komitetu podlegała kontroli i sankcji rektora uniwersytetu, kuratora i ministra oświaty; członków wybierać miano corocznie. Na czele zakładu dla dozoru nad nauką i postępkami stał rektor, co trzy lata obieralny przez komitet i zatwierdzony przez kolegjum; uczniowie otrzymywali zupełne utrzymanie. Seminarja djecezalne pozostawiono nietykalne, z obowiązkiem jednakże wysyłania zdolniejszych alumnów do seminarjum głównego. Postanowiono termin dziesięcioletni, po którym nikt z duchownych nie mógł kandydować na wyższe urzędy kościelne, ktoby nie skończył seminarjum głównego albo nie otrzymał stopnia w uniwersytecie; a co do zakonników, nikt z nich nie miał prawa mówić kazania, ani nauczać we własnych i publicznych szkołach, ani zostać przełożonym, jeśliby przynajmniej nie złożył egzaminu przy uniwersytecie. Od zdania przeto komitetu, poza biskupem, a względnie do zakonów i papieżem, zale-

[1]) Acta cap. 1821 r. [2]) l. c. 1805 r.

żało nietylko wykształcenie młodzieży duchownej, ale i rozporządzanie się dobrami klasztornemi i najwyższemi godnościami kościelnemi.

Przeciwko temu zaprotestowały zakony, obarczone podatkami i zastrzeżeniami co do wychowania, naruszającymi regułę, a także i biskupi. Pomimo to jednak na staranie Strojnowskiego w r. 1804 zaczęto ściągać podatki z zakonów, a w r. 1808 otwarto seminarjum. Ponieważ zrujnowany alumnat nie nadawał się do zamieszkania, za wskazówką Tadeusza Czackiego pomieściło się seminarjum główne w murach augustjańskich. Tak umieszczeni alumni z początku nieliczni, poddani zostali ścisłym regułom, ułożonym przez Strojnowskiego i uzupełnionym przez łuckiego sufragana, Jana Podhorodeńskiego. Pierwotny komitet stanowili: biskup Wołczacki i Kruszewski, jako kanonicy kapituły wileńskiej, Leszczyński, prowincjał bazyljanów, Pocołojewski, Golański i Tomaszewski, profesorowie uniwersytetu. Oni to w r. 1806 wypolerowali na czysto projekty Strojnowskiego: de moribus, disciplina, eruditione, victu et vita wychowańców. Nad porządkiem czuwał obok Rady rektor uniwersytetu i wizytator, członek kolegjum. Od kandydatów wstępujących wymagano metryki, świadectwa o kształceniu się w seminarjum i o zdolnościach i obyczajach; w czasie pobytu alumni powinni byli usługiwać swym chorym kolegom, uczyć sług katechizmu, uczyć się śpiewów i obrzędów i w porządku zachować zakrystję. W uniwersytecie zaś mieli słuchać teologji, historji, prawa, Pisma św., a także literatury łacińskiej i polskiej, historji naturalnej, botaniki, fizyki, agronomji, hygjeny i języków: greckiego i hebrajskiego. Prawo cywilne, ekonomja polityczna, mechanika, chemja, matematyka, architektura i inne były dowolnymi; natomiast język rosyjski i jeden z nowożytnych (niemiecki lub francuski) obowiązkowym. Każdy z wychowańców, choć raz w rok, powinien był wypowiedzieć kazanie. Kurs nauk był 4-letni. Po skończeniu, wedle upodobania można było pozostać w zakładzie i dalej kontynuować nauki, pod warunkiem jednak zachowania reguły seminaryjskiej. Nad pobożnością czuwał kapelan towarzyszący modłom, rozmyślaniom i nabożeństwom i przewodniczący na rekolekcjach; nad zachowaniem się w domu czuwali dwaj prefekci obrządku łacińskiego i greckiego.

Pierwszym rektorem był Walenty Znamierowski, który w 1807 roku ubiwszy sprawę z augustjanami, zajął ich mury i otworzył seminarjum z 13 tylko alumnami. Skutki nowej ustawy seminaryjskiej z pominięciem ustaw sob. Trydenckiego niedługo kazały czekać na siebie. Wykłady Pisma św., prawa, prowadzone nie w duchu katolickim, fatalnie się odbiły na zakładzie: kłótnie, swary, nienawiści wewnątrz

seminarjum, nadużycia i skandale na zewnątrz, goryczą napełniały serce Znamierowskiego; umarł nagle w r. 1810. Jego miejsce zajął Benedykt Kłągiewicz. Nowy rektor miał w sercu i ustach pobożne i światłe pragnienia, był czujny i popularny względem uczni; w zasadzie jednakże, aprobując ustawę obcą Kościołowi, sam więcej zwracał uwagę na wykształcenie świeckie, niż duchowne swych uczni. Rozprzężenie obyczajów było wielkie, kiedy od r. 1810 — 1812 wyprawiono jako niegodnych 20-tu alumnów, a tyleż uznano za wątpliwych. W roku 1815 umiera założyciel i opiekun seminarjum Strojnowski. Nad zagrożonym zakładem czuwał przyjaciel Strojnowskiego, kurator książę Czartoryjski; mury alumnatu po zwinięciu lazaretu wojskowego odnowiono, i w r. 1816 Kłągiewicz na nowo je otworzył dla alumnów. Przewidując jednak smutną przyszłość seminarjum głównego, złożył urząd rektora w ręce Leśniewicza, zostawiając sobie urząd członka Rady seminarjum. Ze zmianą rektora kierunek świecki w seminarjum się nie zmienił, owszem za pobudką Kłągiewicza rozpisywał nowy rektor do innych biskupów odezwy, by za przykładem seminarjum głównego kształcili młodzież w seminarjach djecezalnych w naukach i sztukach wyzwolonych. Biskupi się temu oparli; biskup zaś kamieniecki, Mackiewicz, odpisał, że mu potrzeba w kapłanach nie astronomów i botaników, ale kierowników na drodze zbawienia. Biskupi, rozczarowani kierunkiem, panującym w seminarjum głównem, widząc w wychowańcach powracających więcej pychy, niż nauki; coraz mniej wysyłali alumnów; przytem większość alumnów rzucała stan duchowny, tak z 9 alumnów mińskiej djecezji wróciło tylko trzech i to z przewróconemi głowami.

Taki stan seminarjum i skargi zakonników były powodem, że w kolegjum petersburskiem, pod przewodnictwem arcybiskupa Siestrzencewicza, zastanawiano się nad zwinięciem tego zakładu; ale biskup łucki, Cieciszowski i Czartoryjski bronili go jak mogli. Żeby uniknąć walki ze wszystkiemi zakonami, postanowiono zdjąć podatek, a na utrzymanie seminarjum obrócić dochody z bogatego klasztoru kartuzów berezkich; ale i to się nie udało. Skołatany Leśniewicz złożył urząd rektorski w r. 1821 na kanonika łuckiego Mamerta Herburta, wychowańca tegoż seminarjum. Był to mąż światły, oczytany, zdolny, obyczajny, oddający się praktykom pobożności. Czuwał troskliwie nad ułożeniem zewnętrznem alumnów, jak chodzą, jak noszą suknie i włosy; ale nikt z ust jego nie słyszał zachęty do pobożności, do zamiłowania powołania swego i miłości ku Kościołowi; alumnów zbywał połajankami, używając słów prostackich i obelżywych, to też przez nich był niecierpiany — stąd znowu nowe powstały zamieszania i bunty.

Skorzystali z tego nieprzyjaciele seminarjum, wystarali się u władz o kasatę. Cesarz Aleksander I w r. 1825 nakazał, aby do tego seminarjum nie przyjmowano więcej aspirantów. Po śmierci Aleksandra I przyjaciele seminarjum, straciwszy z szeregów swych księcia Czartoryjskiego, którego miejsce zajął Nowosilcow, czynili starania i zabiegi w celu utrzymania zakładu. Minister Szyszkow polecił Nowosilcowowi rozpatrzyć tę sprawę. Kurator był tego zdania, iż z powodu jakoby małej ilości katolików na Litwie i wpływów łacińskich, trzeba było je skasować; rektor zaś uniwersytetu Pelikan, wyznania greko-unickiego, bijąc na fanatyzm, ciemnotę i występki kleru łacińskiego, radził seminarjum utrzymać, gdyż jako źródło ciemnoty i zepsucia obyczajów uznawał seminarja djecezalne; zarzucał nadto, iż przestarzałe studja teologiczne i metoda scholastyczna, których się trzymano w tych seminarjach, nużą umysły kleryków i przeszkadzają do studjów nauk wyzwolonych. Tak się ważyły losy seminarjum głównego, tymczasem w r. 1826 umarł arcybiskup i rządca wileńskiej djecezji Siestrzencewicz, popierany przez Nowosilcowa na prymasa Litwy. Miejsce Siestrzencewicza zajął przyjazny seminarjum głównemu biskup łucko-żytomierski Cieciszowski, a rządcą djecezji wileńskiej wkrótce został Kłągiewicz — sprawa seminarjum głównego poszła więc w górę.

Kłągiewicz w r. 1828 przyłączył do niego seminarjum djecezalne i starał się obsadzić posady kierowników seminarjum odpowiedniejszymi siłami; gdyż Herburt nie przestawał jątrzyć alumnów swym grubjaństwem, a prefekci świecili mu bakę. Wyniesiony w r. 1829 do godności kanonika wileń. Herburt ustąpił rektorstwo seminarjum główn. ks. Markiewiczowi, który też był i ostatnim jego rektorem. Był to człowiek łagodny, towarzyski i przystępny, czuwał gorliwie nad wychowaniem w nauce i pobożności alumnów, był ich nieustannym towarzyszem, jak w kościele, tak i w refektarzu, i na przechadzkach, odwiedzał ich celki. Prawdziwym aniołem stróżem i kierownikiem pobożności był kapelan, kanonik kap. wileńskiej, Anioł Dowgird, mąż wielkiej nauki i cnót kapłańskich, znany z prac literackich i kaznodziejskich, kapelanował w przeciągu lat 17, umarł w r. 1835 [1]. W r. 1833 seminarjum zamknięto, a utworzono Akademję rzymsko-katolicką [2].

---

[1]) Acta cap. t. LV. [2]) Academia Caesarea Rom. Cath. 1887—8 r. Wiadomości z wizyty i korespondencje z r. 1038—1832 arch. kons. Inwentarz poprawy domu Głównego seminar. z r. 1809 w bibljot. seminar. djecez.

Szkoła wyższa, Akademja, Szkoła główna, Uniwersytet i fakultet teologiczny.

Gdy pseudo reformacja czyniła spustoszenia w kościele katolickim na Litwie, a krzewiciele jej, schlebiając namiętnościom, nadstawiali się zarazem butnie uczonością swoją, Wilno, oprócz szkoły Rojziusza, nie miało szkoły wyższej, gdzieby młodzież katolicka mogła się kształcić. Brak tej szkoły dawał się uczuć wielu. Zrozumiał to, zabierający się do dzieła obrony wiary biskup Protasewicz. To też gdy w roku 1596 przybyli jezuici, daje im dom i hojnie uposaża, aby spełniając posługiwanie apostolskie w kościele przez nabożeństwo, spowiedzie i kazania, byli w stanie oświecać umysły garnącej się młodzieży katolickiej w szkole. Jezuici gorliwie wzięli się do poruczonego dzieła i już w r. 1570 urządzili przy kolegjum swym szkołę wyższą — gimnazjum, na czele którego rektorem postanowili członka swego Stanisława Warszewickiego. Mąż ten w młodości swej kształcił się za granicą, tam jakiś czas pozostawał pod wpływem nowinek luterskich; prędko jednak się z nich otrząsł, a poświęciwszy się zawodowi kapłańskiemu został kanonikiem gnieźnieńskim i kanclerzem poznańskim. Zrzekłszy się tych dostojeństw, wstąpił do zakonu jezuitów razem ze św. Stanisławem Kostką. Mąż takiej wiary gdy stanął na czele szkoły, nie zaniedbał jednak posługi kapłańskiej, szczególniej w czasie morowego powietrza dawał wzór swej gorliwości, którego wreszcie padł ofiarą w r. 1591 [1]). Wybór takiego męża na rektora w nowourządzonej szkole pociągnął i zjednał serca katolików. Biskup okólnikiem, rozesłanym przez duchowieństwo, wzywał rodziców do przysłania dzieci.

Tymczasem Warszewicki urządza gimnazjum na wzór zachodni, dzieląc je na 5 klas: 3 niższe: Infima gramatyka i syntaksis i 2 wyższe: poetyka, retoryka. Głównie uczono języka łacińskiego, już dlatego, że był to język europejski, w którym się porozumiewali uczeni i dyplomaci, już że był kluczem do badania dzieł starożytnych, a przedewszystkiem do zawodu kapłańskiego; obok łacińskiego uczono i greckiego. Wstępujący do pierwszej klasy powinni byli umieć czytać, pisać i rachować. Dla wykształcenia zaś wstępujących do stanu duchownego urządzone zostały kursa: filozoficzny i teologiczny.

Nie poprzestając na tem biskup Protasewicz wraz ze swym koadjutorem ks. Jerzym Radziwiłłem czynili staranie

---

[1]) Życiorys jego w dziełku: Societas Jesu imitatrix Christi. Posnaniae a. 1694.

o założenie Akademji, co też i uzyskali od króla Batorego w roku 1578, przywilej ten potwierdzony w Wilnie w r. 1579. Na mocy tego przywileju Akademji wileńskiej przyznawano wszelkie prawa uniwersytetów krajowych, jako też i program, z wyjątkiem wydziałów medycznego i prawnego. Kanclerzem uniwersytetu mianowany został biskup wileński, a jego pomocnikiem biskup żmudzki; tytuły te przyznano i ich następcom. Postanowienie królewskie zostało potwierdzone przez papieża Grzegorza XIII z dodaniem wydziału teologicznego i nauk wyzwolonych i przywilejów, wszystkim uniwersytetom papieskim i królewskim przynależnych, a więc i z promowaniem na stopnie naukowe magistrów i doktorów. Kierownikami Akademji uznani zostali przez Ojca św. jezuici; rektor, z ich grona wyznaczony, mógł dowolnie czynić zmiany, stosując się tylko do ustaw soboru Trydenckiego. Akademja wyjętą została z pod władzy metropolity, biskupa i rządcy djecezalnego. Skład naukowy i kierowniczy stanowi: rektor zależący od prowincjała zakonu, potem dziekani i poddziekani wydziałów, profesorowie—wszyscy jezuici. Pierwszym rektorem (1580—1584) był Skarga, ostatnim Antoni Skorulski. Przedmioty naukowe w Akademji dzieliły się na dwa wydziały: filozoficzny, obejmujący logikę, fizykę, metafizykę, retorykę, poetykę, gieografję, historję i języki: hebrajski, łaciński, grecki i niektóre nowożytne. Wydział zaś teologiczny stanowiły pismo św., teologja scholastyczna, polemiczna, moralna i kazuistyka; w późniejszym czasie (1641) dodano jeszcze do powyższych dwa wydziały: medyczny i prawny; wydział medyczny wprowadzonym został w końcu XVIII wieku.

Nowatorowie, którzy się wprzódy natrząsali z ciemnoty duchowieństwa katolickiego, zatrwożyli się wielce na ten objaw światła w kościele katolickim powstającego, i, mając za sobą magnatów zreformowanych, czynili zabiegi o utrudnienie założenia Akademji i uzyskania przywilejów królewskich. Podkanclerzy litewski Wołłowicz, obawiając się urazić panów, wymawiał się królowi przyłożyć pieczęć do przywilejów; dopiero energiczne słowa Batorego; „pieczętuj, bo ja sam zapieczętuję, a waszmość nie będziesz więcej pieczętował“, zmusiły chwiejącego się podkanclerza do wykonania woli królewskiej. Z postępem jednak czasu magnaci katolicy pod wpływem jezuitów powróceni do wiary katolickiej, jak Radziwiłłowie, Sapiehowie i inni, współubiegali się z królami i biskupami w uposażeniu Akademji. Biskup Protasewicz nadaje jezuitom, oprócz domu, wioski: Miedniki, Biniańce, Noskowicze, Pikciuny i inne. Leon Sapieha funduje fakultet prawny, nazywany odtąd sapieżyńskim, przeznacza nadto na utrzymanie 4 profesorów prawa cywilnego i kanonicznego

37000 złp. Jeżeli zaś nie był urządzony fakultet medyczny, to temu bodaj nie brak dobrych chęci, ale zamieszki w kraju i najścia szwedzkie stanęły na przeszkodzie.

Hojne nadania jezuitom i na rzecz szkół nietylko zawierały się w majątkach i pieniądzach, ale i w księgozbiorach i drukarniach; wszystko to podnosiło Akademję w oczach ludzkich i pociągało młodzież do jej auli. Obok magnatów zasiadali i chudopachołki, obok wychowańców seminarjów i burs księży świeckich, braciszkowie zakonni, obok kleru łacińskiego — unicki. Cel założycieli Akademji — wytworzyć za pomocą katolickiej oświaty w społeczeństwie dzielny opór przeciwko nowatorstwu, pociągnąć do jedności wiary umysły zbłąkane,—został osiągnięty, już przez liczne nawrócenia, już przez utrwalenie ducha katolickiego w narodzie; duch ten przetrwał i Akademję. Dziwne, że tego nie chcą ocenić kronikarze i historycy Wilna, którzy z punktu burd ulicznych i w swej głowie wytworzonych intryg i fortelów jezuickich zapatrują się na dzieje Akademji [1]). Tymczasem Akademja wykształciła znakomitości i chlubę narodu, jak Sarbiewskiego, Szyrwida, filologa, Kojałowicza i wielu innych, stała wiecznie na straży najdroższego skarbu narodowego — wiary katolickiej; do usług swoich powoływała nietylko miejscowych, ale i zagranicznych wybitnych mężów, światłych i słynnych z talentów i wiedzy. Tak Akademja przez parę wieków przetrwała, otoczona troskliwością papieży i królów, licznie uczęszczana przez młodzież, słynąca ze swych uczni i profesorów; zakończyła swój perjod I istnienia w dzień ogłoszenia kasaty jezuitów w r. 1773.

Ze zniesieniem zakonu Akademja, utraciwszy swych ojców założycieli, przeszedłszy pod zarząd Komisji Edukacyjnej, do roku 1781 istniała pod nazwą swoją i rządzona była przez biskupa djecezalnego, jako kanclerza i ex-jezuitów Żabę i Chevalier, jako rektorów. W roku 1780 zostaje rektorem Poczobut, zwolennik nauk przyrodzonych i niezawisłości Akademji od biskupa. To też Akademja w r. 1781 zostaje przemianowaną na *Szkołę Główną W. X. Litewskiego*. Porządek naukowy został zreformowany w ten sposób, że podzielono go na dwa oddziały: moralny i fizyczny; do pierwszego należały historja literatury Grecji i Rzymu, wymowa,

---

[1]) We wszystkich wyższych zakładach od czasu do czasu bywają mniejsze, lub większe zawichrzenia między młodzieżą; nic dziwnego, że w czasach rozpasanej swawoli dopuszczała się młodzież szkolna krzyczących gwałtów, powstających najczęściej na tle obrazy którego akademika. Jezuici karcili ostro; ale musieli się liczyć ze wstawiennictwem za winowajcami różnych dostojników. Ob. Załęski. Jezuici w Polsce t. III, cz. 2, str. 1021.

poezja, prawo przyrodzone, powszechne, rzymskie i krajowe, historja powszechna, pismo św., teologja dogmatyczna, moralna, historja kościelna i prawo kanoniczne, a później i logika; do drugiego wydziału należały: astronomja, matematyka wyższa, fizyka, chemja, nauki przyrodnicze i medyczne, a także arytmetyka, gieometrja i mechanika. W r. 1797 szkoła główna dzieli się na cztery fakultety: I obejmował wydział moralny, II matematykę, III nauki lekarskie i IV języki i sztuki. W r. 1803 szkoła główna zostaje przemianowaną na *Uniwersytet Wileński* na mocy ukazu cesarza Aleksandra I.

Ze zmianą nazwy i zarząd uniwersytetu uległ zmianie. Komisja Edukacyjna upadła; uniwersytet poddano ministrowi oświaty i kuratorowi pod zarządem rektora obieranego z grona profesorów, potwierdzonego przez Monarchę i dziekanów fakultetowych, wszyscy profesorowie naznaczani byli za zgodą ministra. Zarządowi uniwersytetu wileńskiego podlegają szkoły: Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Kijowskiej, Witebskiej i Mohylewskiej gub. oraz obwód Białostocki. Uniwersytet utrzymał prawa dawnej Akademji co do nadawania stopni naukowych, posiadania dóbr, gmachów i funduszów po-jezuickich. Nie poprzestając na tem władza uniwersytecka przyłączyła do swych funduszów sufraganję trocką, cztery kanonje wileńskie, i 4 żmudzkie, a także fundusze proboszczów kaplicy św. Kazimierza w katedrze, św. Jana w Wilnie, jako też infułacji gieranońskiej, probostw: niemenczyńskiego, oniksztyńskiego, kowieńskiego, wołpiańskiego, oszmiańskiego i grodzieńskiego [1]).

Pierwszym rektorem uniwersytetu wileńskiego, wybranym przez radę uniwersytecką, jak i jego następcy, był Hieronim Strojnowski, ostatnim Wacław Pelikan—unita, naznaczony od rządu w r. 1824 razem z kuratorem Nowosilcowym na miejsce Czartoryjskiego. Do wydziału moralnego, t. j. filozofji, prawa, ekonomji politycznej i t. p. dodano wydział teologiczny, jako to: Pismo św., teologję dogmatyczną i moralną z wykładem nauk pomocniczych: historji kościelnej, prawa kanonicznego, homiletyki, teologji pasterskiej i hebrajskiego języka. Profesorowie i adjunkci nauk teologicznych stanowili kolegjum oddzielne, zależne jednak od dziekana wydziału moralnego, rektora i kuratora; gdy jednak senat akademicki niewiele rozumiał w rzeczach teologji, przeto sesje teologiczne zwykle odbywały się pod prezydencją dziekana, jeśli był kapłanem, inaczej zaś profesora starszego. W tych sesjach nie brali jednak udziału na-

---

[1]) Acta cap. 1803—1832 r. Bieliński. Uniwersytet wileń., t. I, str. 130.

wet profesorowie prawa kanon. jeśli byli świeccy. Na sesjach egzaminowano i nadawano stopnie. Pierwszymi kierownikami tak urządzonego fakultetu byli Strojnowski, jako rektor, oraz Bogusławski, pijar, jako jego na wydziale zastępca i dziekan; po nim był prezesem fakultetu Golański, pijar. Sławniejszymi profesorami byli Husarzewski, Chodani, józefinista, Tomaszewski, Kłągiewicz, Capelli, Michał Bobrowski Gintyłło, Skideł i inni.

Pomimo przyrodzonych zdolności, talentu i wiedzy wybitniejszych profesorów uniwersytetu, w wydziale teologicznym objawił się duch i kierunek liberalny, sprzeciwiający się zasadom i prawom istotnym Kościoła katolickiego. Michał Bobrowski, jako profesor pisma św. więcej dbał o literę tekstu i tłumaczenie etymologiczne, aniżeli o ducha i zdanie ojców i egzegetów kościelnych. Kłągiewicz, jako profesor dogmatyki trzymał się Klüpfela, przejętego duchem racjonalistyczno-józefinistowskim i uważającego św. Tomasza, Alberta Wielkiego i innych scholastyków, jako autorów barbarzyńskiej teologji; w wykładach swoich przeto nie zasady ściśle katolickie wyjaśniał, ale raczej do wytworzenia teologji ogólno-chrześcijańskiej zdążał: jako historyk zaś trzymał się jeszcze gorszego przewodnika Dannenmayera, który z zasady napadał na odwieczne zwyczaje Kościoła, odrzucał powagę ojców Kościoła i zwalczał prymat papieski. Chociaż Kłągiewicz starał się mitygować krańcowe zdania swych przewodników; uczniowie jednak, hołdujący duchowi wolterjańsko-józefinistowskiemu w swych tłumaczeniach posuwali się jeszcze dalej, aniżeli chciał tego profesor. Jeżeli przytem zwrócimy uwagę na profesora prawa kanonicznego i cywilnego, Capellego, Włocha, świeckiego, człowieka zdolnego i biegłego w językach, wytrawnego prawnika, ale nawskroś przejętego duchem swobód gallikańskich i józefinizmu. Gdy zwrócimy uwagę, jak człowiek ten w ciętych wyrazach wyśmiewał powagę papieży, biskupów i soborów, powtarzając brednie nieprzyjaciół Kościoła, szkalujące przytem duchowieństwo; zrozumiemy, że fakultet teologiczny wywarł fatalny wpływ na swoich słuchaczów; nie będzie nam dziwna historja Zubki i Siemaszki, unickich biskupów, którzy odpadli od unji. Zachwyt, który Capellego otaczał, nie ustał i wtedy, kiedy po trzydziestoletniej pracy, okryty orderami z pełnemi kieszeniami wracał do Włoch; na jego portrecie słuchacze podpisem wyrazili mu swą wdzięczność, jako „viro eximio, praeceptori optimo!"

Profesorów tych słuchali nietylko studenci wydziału teologicznego, ale i seminarjum głównego i djecezalnego. Dodajmy do tego zamachy Czartoryjskiego i Strojnowskiego, zagarniających wbrew prawu kanonicznemu beneficja i kanonje na

rzecz uniwersytetu, wbrew woli biskupa djecezalnego; a zrozumiemy zgubne skutki, objawiające się później w wychowańcach tego wydziału. Nie można jednak pominąć zasług na polu nauk przyrodniczych i literatury kierowników i wychowańców Akademji i uniwersytetu Poczobuta, Śniadeckich, Jundziłła, Borowskiego, Mickiewicza, Czeczota, Zana i innych [1]).

Pod koniec działalności fakultetu teologicznego wynikła między fakultetem a ministrem kwestja z racji podręczników katechizmowych. Fakultet, jako instytucja najwyższa w kraju, miał sobie poruczony dozór nad wykładem religji po wszytkich szkołach; a ponieważ wykład religji odbywał się dotychczas bez ścisłego programu; Siestrzeńcewicz wraz z ministrem zaproponowali uniwersytetowi ułożenie katechizmu na wzór podręczników austrjackich. Poruczono tedy ułożenie katechizmu dogmatycznego Bobrowskiemu, a obyczajowo-ascetycznego Skidełłowi. Katechizm Skidełła w 1829 r. potwierdzono, Bobrowskiego zaś odrzucony został przez ministra, jako obszerny i zawierający dogmata niebezpieczne, albo zbyteczne: np. o podaniu, o papieżu, o klątwach, o heretykach, o porównaniu świętokradców z żydami, co Chrystusa ukrzyżowali i t. p. Wskutek tego rozkazano go skrócić; skracał, o ile mógł ks. Bobrowski swoją pracę, pozostawiając z niej tylko szkielet i skróconą przedstawił do aprobaty. Napisał jednak apologję obszerną, broniąc pierwszego układu, podpisaną przez Kłągiewicza, Fijałkowskiego i Skidełła w r. 1831. Wszystko to jednak skończyło się na niczem, gdyż uniwersytet w r. 1832 został zwiniętym, a zakłady naukowe przeszły pod zarząd Białoruskiego naukowego okręgu.

Po zamknięciu uniwersytetu 1 maja 1832 r. pozostawiono w Wilnie tylko 2 fakultety: teologiczny i medyczny, pierwszy, jako wyższą szkołę teologiczną, a drugi, jako akademję medyko - chirurgiczną. W roku 1834, dnia 11 lutego, szkoła została przemianowaną na Akademję Duchowną, rektorem jej został uczony badacz literatury i dziejów ojczystych, a także i autor żywotów biskupów wileńskich infułat ołycki, późniejszy sufragan łucki, Alojzy Osiński do r. 1839; po nim Antoni Fijałkowski, późniejszy arcybiskup Mohylowski; inspektorem był Jan Markiewicz i Lipski, późniejszy

---

[1]) O profesorach i wychowańcach uniwersytetu, ich pracach i zasługach na polu naukowem i literackiem treściwie, możliwie bezstronnie, napisał *Kirkor* w dziele: „Żywopisnaja Rossija—Proświeszczenie i narodnoje tworczestwo w Litwie" od str. 116—136. Nie można mu jednak przyznać bezstronności w opisie Akademji z czasów jezuickich. Obszerniej i gruntowniej o profesorach napisał *Bieliński* w „Uniwersytecie Wileńskim".

sufragan saratowski; bibljotekarzem zaś Kasper Borowski, późniejszy biskup łucki, a potem płocki. Program nauk był następujący: pismo św. z archeologją i z hermeneutyką, teologja dogmatyczna, moralna i pastoralna, logika, filozofja, historja Kościoła, prawo kanoniczne, homiletyka z literaturą polską, literatura grecka i rzymska, literatura rosyjska, historja powszechna i rosyjska, język hebrajski, francuski i niemiecki, a także i hygjena; językiem wykładowym był łaciński, albo rosyjski, z wyjątkiem kaznodziejstwa, z którego ćwiczenia odbywano w języku polskim. Zarząd Akademji zależał od kolegjum rzymsko-kat. w Petersburgu i ministra spraw wewn.; stanowili go rektor, inspektor, dwóch profesorów świeckich i ekonom. Rektora zatwierdzał cesarz; profesorów minister. Profesorami w Akademiji byli: Skidełł, Anioł Dowgird, Capelli, Leon Borowski, Łobojko, Kukolnik i Hryniewicz; później Pacewicz, Narkiewicz, Kasper Borowski, Bagieński, Biały, Ważyński, Ludwik Zdanowicz (ob. biskupi wileńscy) Lenartowicz, Jakóbielski, Maciej Wołonczewski i inni. Że zmianą nazwy, a w części i osób, nie zmienił się duch i kierunek liberalny; dotrwał aż do zwinięcia Akademji. W r. 1842 w sierpniu Akademja przeniesioną została do Petersburga; rektorem został mianowany ks. Józef Hołowiński [1]).

XXI.

Szpitale i przytułki w Wilnie i w djecezji wileńskiej.

Ze światłem ewangielji, z oświatą umysłów pod względem religijnym, wstąpiła w progi Litwy i miłość Chrystusowa ku łazarzom i ubogim. Zdobycze tej miłości, osnutej na tle nieodzownych materjalnych potrzeb człowieka, prędsze czynią postępy i coraz większe zataczają kręgi, niż praca i zdobycze umysłowe i kulturalne. Najdzielniejszymi szermierzami tej miłości byli duchowni wszelkiego stanu i urzędu. Słowem i czynem, pracą i użebraną jałmużną wspierali ubogich i wznosili gmachy dla nędzarzy. Na czele duchowieństwa stoją biskupi wileńscy, za nimi członkowie kapituły, proboszczowie, zakonnicy, a szczególniej jezuici. Kościoły, plebanje i klasztory dają przytulisko i wsparcie każdemu w potrzebie; serce kapłanów, oświecone miłością Chrystusową dyktuje środki tej pomocy. Wilno w ciągu

[1]) Dalsze jej dzieje ob. *Prowincja Mohylewska;* cfr. *Academ. Cesar. R. Cath. Eccl. Petropolitana* 1888 — 1889; *Baliński,* Dawna Akademja Wileńska; *Bieliński,* Uniwersytet Wileński; *Łukaszewicz,* Historja szkół; Poznań 1851 r.; *Jaroszewicz,* Obrazy Litwy, t. III; *Archiw. djecez.* Księgi beneficjalne i korespondencje od r. 1803 do 1847, *Acta Cap.* t. V. i następne.

wieków nawiedzane pożarami, zarazą i głodem, pustoszone było najazdami nieprzyjacielskimi; lud przeto nie mógł przyjść do stałej zamożności; ciągle nad nim wisiała groza ruiny i nędzy; mnożyła się liczba nędzarzy, którzy po każdej klęsce uciekali się pod skrzydła tej miłości.

Jeden po drugim wznoszą się szpitale, zakładają się przytułki przez duchowieństwo przy kościołach i klasztorach. Padnie który z nich ofiarą wojny, lub pożaru, znajdują się nowi dobroczyńcy, wznoszą nowe gmachy. W Wilnie zapoczątkował to dzieło zbożne kanonik Marcin z Dusznik, dr. med., zakładając szpital św. Hioba i Maryi Magdaleny; za jego przykładem inni kapłani i ludzie dobrej woli zaczęli wznosić takowe przytułki w mieście i na prowincji przy kościołach. Królowie z rycerstwem i możnymi hojną okazują w tem pomoc duchowieństwu, rzadka fundacja kościoła, gdzieby nie założono szpitala, rzadki majątek, któryby w tym czasie nie był obciążony daniną na ubogich. Nawet i biedniejsi katolicy mogli przyłożyć do tego rękę i rzucić swój grosz wdowi do karbony miłości Chrystusowej, wspierającej ubogich, albo dzieląc się kawałkiem chleba, podtrzymywać szpitale parafjalne.

Ustanawiają się stowarzyszenia dobroczynne pod kierunkiem duchowieństwa zakonnego. Więc jezuici, a właściwie gwiazda ich promienna, Skarga, zakłada w Wilnie bractwo miłosierdzia, Skarbiec ubogich, czyli Mons pietatis; urządzają aptekę—sami z poświęceniem niosą życie w ofierze cierpiącej ludzkości. Po tem zapoczątkowaniu powstają bractwa Łazarzystów, św. Józefa i Nikodema, przychodzą Bonifratrzy, Rochici, Siostry Miłosierdzia, Maryawitki, Siostrzyczki ubogich i t. p. stowarzyszenia przejęte miłością ku cierpiącym i upośledzonym. Kapituła wileńska daje wsparcie szpitalom i stowarzyszeniom duchownym, kontroluje ich działalność przez swych wizytatorów, zagląda od czasu do czasu do szpitala św. Trójcy, zostającego pod kierownictwem magistratu i, w razie nadużyć, lub niedbalstwa, zanosi zażalenia do króla. Kardynał Bernard Maciejowski, w liście pasterskim z r. 1607, wydaje przepis dla proboszczów prowincji polskiej o utrzymaniu szpitalów i zarządzie szpitalnym, o obchodzeniu się z żebrakami i t. d. (Ob. Listy pasterskie). Tego przodownictwa duchowieństwa pod względem dobroczynności nie zaprzeczają nawet skądinąd niechętni ku niemu pisarze; ale owszem w szczerem zeznaniu podkreślają, iż pod tym względem duchowieństwo zasługuje, by złotemi głoskami imię jego było wypisane [1]).

---

[1]) Kraszewski. Wilno, t. III, str. 248 i następ.

Działalność dobroczynna nie była pozbawiona poparcia ze strony władzy krajowej; owszem jak królowie tak i stany nietylko hojną ręką sypali jałmużny, ale rozpoczynając od czasów Olbrachta, aż do sejmu czteroletniego, podnosili głos w sprawie urządzenia stałej pomocy wydziedziczonym. Głos ten stał się potężniejszym po strasznych klęskach w ojczyźnie, kiedy się namnożyło nędzarzy i bezdomnych: od roku 1768, słyszymy nawoływania sejmujących stanów i pasterzy djecezalnych do niesienia pomocy biednym, do zakładania szpitalów. „Przyszedł czas, woła w liście pasterskim biskup Massalski, kiedy Najjaśniejsze stany... rozciągnęły swą troskliwość o tę cząstkę ludzi, których ubóstwo i nędza, kalectwo i słabość nam przypomina, cośmy im, jako braci naszej, i w duchu religji świętej, i w duchu wrodzonej ludzkości winni“ [1]). „Pragnie J. Kr. Mość, pragną Prześwietne Stany, aby miały okazany stan dochodów seminarjów i szpitalów, aby widząc dostateczność opatrzenia, lub ubóstwo tych domów, środki do rozszerzenia światła ludu przez kapłanów i umniejszenia nędzy nieszczęśliwych współludzi użyć mogły. Nie wątpimy, iż jak głos ojcowski Najjaśniejszego Pana i Prześwietnych Stanów pocieszy nieszczęśliwych, dowiedzie tę ważną prawdę, iż los każdego mieszkańca tey wolnej ziemi zatrudnia seymuiących Stanów czułość; tak i rządcy szpitalów, kolatorowie i jurysdykcye miejscowe nie oszczędzą starań w dokładnem opisaniu...“, odwołują się do uczuć ludzkich marszałkowie sejmu Małachowski i Sapieha [2]).

Zgodnie z wolą sejmu, urządzone komisje cywilno-wojskowe i deputacje szpitalne w każdem województwie spisują i dają sprawozdania szczegółowe o stanie ekonomicznym ziemian, o porządkach istniejących; zapobiegając żebractwu wzywają duchowieństwo wszystkich wyznań do zakładania i utrzymywania szpitali, gdzie ich nie było, a do zdania rachunku z kierownictwa istniejących; dewotom, dewotkom i żebrakom, kłusującym po odpustach nakazują zaopatrzyć się w pasporty. Wolę tę wyraził biskup Massalski we wspomnianym liście, któregośmy treść podali między jego listami pasterskimi. Do składu wileńskiej deputacji szpitalnej zostali powołani: prałat koadj. Ksawery Bohusz; ks. Andrzej Pohl, misjonarz, Marcin Szumski, podstar., Leon Pomarnacki, sędzia smoleń., Antoni Paszkiewicz, ławnik i Stanisław Oświecimski, ławnik, jak to czytamy na ich odezwie z dnia 8 marca 1792 roku do proboszczów, prowizorów i rządców szpitalnych. Deputacja ta miała na widoku rozpatrzenie dawnych funduszów szpitalnych, które podupadły dzięki administracji,

---

[1]) 1792 r., d. 15 marca. [2]) D. 2 sierp. 1790 r.

jak to obaczymy, ludzi świeckich, po zabraniu funduszów jezuickich, oraz pożarom, które w pierwszej połowie XVIII wieku zrujnowały, albo i doszczętnie zniszczyły, drewniane zwykle, budynki szpitalne.

Ale przewroty polityczne zniweczyły te zbawienne zamiary i dążności. Najście i zabór Wilna dokonały zniszczenia, w płomieniach pożarów runęły resztki niedopalonych w przeszłych pożarach szpitalów; fundusze ich częścią zaginęły, częścią zagrabione. Dopiero po uspokojeniu, w roku 1797, utworzono „Komisję Szpitalną, złożoną z dostojników duchownych i świeckich, w celu rozpatrzenia i uregulowania resztek funduszu szpitalnego. Na czele tej komisji staje biskup wileński Jan Nepomucen Kossakowski, który w liście swym pasterskim, z dnia 16 lipca 1799 roku, wyjaśniając stanowisko szpitalów z punktu widzenia chrześcijańskiego, powiadamia o założeniu jeneralnego szpitala św. Jakóba na Łukiszkach i wzywa plebanów do urządzenia takichże szpitalów po parafjach.

„Urządzenie Jeneralne Szpitala pod tytułem św. Jakóba i Filipa, dla żebraków, kaleków, chorych i niedołęgów, znayduiących się w Wilnie, mówi biskup w tym liście, pierwszym tey Kommisyi gorliwości i pracy iest owocem. Przeniesieni są do tego szpitala chorzy i ubodzy zebrani z ulic, cmentarzów i domów szpitalnych, w których przyzwoitego dla siebie nie mieli opatrzenia, ani dozoru. Oczyszczone iest miasto z leżących po ulicach, lub włóczących się po domach żebraków; stara się usilnie Kommisya, ażeby w szpitalu ieneralnym przyzwoicie byli utrzymani i opatrywani, ile szczupły fundusz pozwala. Ale ta gorliwość i praca dobroczynnej ustawie Powszechney Opieki odpowiedzieć nie może, jeśli po całym kraju rozszerzoną i ożywioną nie będzie, jeśli wszyscy Obywatele i Plebani nie przyłożą ręki do tego dzieła miłosierdzia, któreśmy rozpoczęli".

„Do was udajemy się o pomoc, ludzie miłosierni, dla których Opatrzność hoynieysza była w udzieleniu swych darów; do was cnotliwi plebani, którym polecony jest od Naywyższego nędzarz i sierota, którzy z powołania waszego jesteście ubogich, nędznych i nieszczęśliwych Opiekunami... Nic sprawiedliwszego i zgodniejszego z dobrym porządkiem, jak żeby każde miasto i miasteczko, każda włość i parafia utrzymywała i opatrywała swoich żebraków i niedołęgów, żeby ubogi człowiek przy schyłku dni swoich tam znalazł dla siebie schronienie i pożywienie, gdzie cały wiek swój pracował; wszystkie zatem parafie pod opieką Kommissyi Szpitalnej i dozorem Xięży Plebanów utrzymywać będą Szpitale dla ubogich, zgrzybiałych i niedołęgów tego miej-

ca, gdzie się oni rodzili, pracowali, zdrowie i siły swoie stargali".

„Dla lepszego zaś tych Szpitalów dozoru ustanowią XX. Plebani Bractwa Miłosierdzia, jakie niegdyś przed lat dwieście kilkanaście Mąż prawdziwie Apostolski, sławney pamięci Skarga, założył i prawidła dla niego przepisał; wybiorą z pomiędzy siebie Parafian, cnotliwych dozorców, którzy pilnie będą przestrzegać, ażeby wszystkie dochody z funduszu, z ofiar pobożnych i jałmużny zebrane, na same szczególnie potrzeby Szpitala były obrócone; żeby w nim sami tylko ubodzy miejscowi, chorzy i niedołężni byli umieyszczeni; ubogich zaś zmyślonych, obcych, młodych i zdrowych oddadzą Rodzicom i Panom na służbę i robotę..."

Komisja Szpitalna działała do roku 1808 i wielce się przyczyniła do opieki nad ubogimi i chorymi, oraz w krótkim czasie obliczyła wszystkie fundusze i legaty na cele dobroczynne i ubezpieczywszy je należycie nadała im kierunek pożyteczny. Od roku 1808 Komisję Szpitalną zwinięto, a szpitale poruczono dozorowi Magistratury Opieki Publicznej—Prykaz Obszczestwennaho Pryzrenja. Na czele tej magistratury stoi gubernator wileński, inspektor medyczny i jeden z obywateli miejscowych. Do tej magistratury przeszły wszystkie fundusze i kapitały szpitalne, które w r. 1818 wynosiły 135,120 rubli assygn., 77,154 rub. sr., 140 talarów holenderskich, 6,551 czerw. złotych [1]).

Pod przewodnictwem biskupa Jana Kossakowskiego zawiązało się z duchowieństwa i obywatelstwa nowe stowarzyszenie miłosierdzia pod nazwą: „Towarzystwo Dobroczynności Wileńskiej". Obok inicjatorów głównymi dobroczyńcami byli cesarz Aleksander I i książę Dominik Radziwiłł; który dał Towarzystwu prawem dzierżawnem dom z placem przy ulicy Wileńskiej, gdzie miał dawniej stać pałac Mikołaja Czarnego i pierwotny zbór kalwiński, w tym pałacu urządzony [2]). Towarzystwo podzieliło prace swe na trzy wydziały: I opatrzenie pierwszych potrzeb życia; II osładzanie moralnych cierpień, godzenie poróżnionych, pomoc uciśnionym przez pieniaczy i III pomoc chorym i położnicom [3]), szczepienie ospy i t. p. Na czele Towarzystwa stał prezes jeneralny biskup Jan Kossakowski i trzej prezesowie wydziałów; do pomocy każdemu z tych prezesów wydziałowych dano było po 7 członków; miasto było podzielone na 12 cyr.

---

[1]) Dzieje Dobroczynności, Roczn. I. [2]) Jan ze Śliwna. Przechadzki po Wilnie, str. 151. [3]) Do pomocy położnicom ubogim było założone w r. 1809 towarzystwo kobiet pod nazwą Instytut Macierzyński, pod przewodnictwem jenerałowej Beningsen, a położnice miały opatrzenie w Dobroczynności, ale trwało krótko. Dzieje Dobr. l. c.

kułów, dozorowanych przez tyluż opiekunów, w liczbie których było 7 księży. Otwarto tu przytułek dla bezdomnych na 400 przeszło osób, dawano wsparcie przeszło 500 osobom; urządzono szkółkę dla dzieci w której się uczyło do 200 uczni [1]). Towarzystwo to, zasilane coraz nowemi zapisami, istnieje po dziś dzień, z wyjątkiem szkoły. Prezesami jeneralnymi są zwykle obywatele miejscowi.

Dzięki ofiarności ludzi i dobrej woli w ciągu wieków powstały następujące szpitale i towarzystwa.

Szpital św. Hioba i Maryi Magdaleny, założony przez kanonika Marcina z Dusznik 1514 r. na 10 ubogich, podtrzymywany przez biskupów i kapitułę; spłonął w r. 1748; fundusz wcielono do szpitala św. Jakóba [2]).

Szpital św. Trójcy, przy kościele tegoż imienia, niedaleko od kościoła św. Ducha, założony przez Zygmunta I w roku 1535. Fundusz oparty był na dochodzie z mostu Zielonego, zbudowanego przez Ulrycha Hozjusza, ojca słynnego kardynała Stanisława; tenże Hozjusz zbudował i szpital, i z rozkazu króla poruczył zarząd jego biskupowi wileńskiemu i kapitule; potem zarząd był oddany magistratowi wileń. Kierownikami duchownymi byli dominikanie i proboszczowie kościoła św. Trójcy. Fundusze powiększyły potem liczne zapisy, że w r. 1669 dawały rocznego dochodu 4,402 złp.; utrzymywano 40 osób. Spalił się w roku 1748 z kamienicami, do niego należącemi; ocalony fundusz wcielono do szpitala św. Jakóba [3]).

Szpital i bractwo pod godłem „św. Józefa i Nikodema, uczni Chrystusowych“, którzy Go zdjętego z krzyża pogrzebli i nauczyli troskliwości o jęczących, by ich zagarniać i pogrześć; —przy kościele tegoż imienia, założony w r. 1625 przez jezuitów. Przy nim było bractwo, opiekujące się chorymi i grzebiące umarłych. Zygmunt III w 1631 roku, 17 marca, udzielił przywilej na założenie szpitala i szkółki. Fundusz dali: Stanisław Bejnart, sekretarz królewski, 1,000 zł., prałat Zuchorski 3,000 zł., Piasecki, kanonik kapituły wileńskiej, 3,000 zł., Stefan Kopcewicz 1,000 złp., na kahale żyd. 5,000 i in.; w r. 1791 ogólna suma wynosiła 35,320 złp., dająca procentu 1,668 złp. Kościół i szpital około r. 1800 zgorzał; fundusze przeszły do szpitala św. Jakóba. Wizyta z roku 1791 wykazuje, iż był ten szpital mocno nadrujnowany [4]).

---

[1]) Dzieje Dobrocz., R. I, str. 13, 78 i 133. [2]) Dzieje Dobrocz. Rocz. I, t. I. Acta cap. t. XXXI, p. 40, 152. [3]) Dzieje Dobr. R. I, str. 243 i 286, R. IV, str. 162; acta cap. r. 1671 i 1733. [4]) Kraszewski, Wilno, t. III, str. 245; Acta cap. 1736; Visitatio Eccl. Paroch. Viln. sub titulo ss. Josephi et Nicodemi an. 1791 z wykazem funduszów. Archiw. konsyst.

Szpital i bractwo św. Łazarza, przy kościele św. Stefana, założony z ofiar przez ks. Szymona Wysockiego S. J. na cmentarzu grzebalnym, za Rudnicką bramą, z kościołem murowanym na cześć św. Stefana, około 1600 r. Biskup Benedykt Wojna reskryptem z dnia 26 kwietnia 1612 r., wspomniawszy o założycielu, powiada, że nowy szpital wymurowany został na miejscu pierwotnego przez małżonków Wierzbickich, którzy urządzili w nim kapliczkę, uposażyli kapłana do obsługi chorych: i na prowizję szpitala pewną sumę legowali; w dalszym ciągu biskup podaje przepisy co do kierownictwa szpitala i udziela przywilejów dla kapliczek szpitalnych, męskiej i żeńskiej, które potwierdził r. 1638 Biskup Abraham Wojna.

Według woli Wierzbickich, szpital był pod opieką biskupa wileń. i pod zarządem magistratu; gdy zaś fundusz Wierzbickich przez „nieczułość" magistratu pudupadł, a szpital pochylił się ku ruinie, odnowił go biskup wileński, Michał Zieńkowicz, i dał 25,000 złp. funduszu na utrzymanie neofitów i konwertytów; nadto r. 1746 dał konsens ks. Turczynowiczowi na założenie przy tym kościele *klasztoru dla zgromadzenia pp. maryawitek*. Ks. Turczynowicz z własnych funduszów i z posagowych panien maryawitek zbudował klasztor murowany; zgromadzenie to potwierdził brewem papież Benedykt XIV w r. 1752; maryawitki założyły tu ochronkę dla neofitek i szkółkę dla dziewcząt. Po śmierci ks. Turczynowicza maryawitki musiały uchodzić przed prześladowaniem żydów i niechętnych proboszczów św. Stefana na Białoruś. Wróciły dopiero r. 1770, w którym przełożona ich Potemkinowa przywiozła od papieża Klemensa XIV list, polecający zgromadzenie opiece biskupa Massalskiego. Fundusz ich powiększył spadkobierca biskupa Michała Zieńkowicza, biskup Tomasz Zieńkowicz i inni; nadto w r. 1786 maryawitkom został oddany szpital z funduszami bractwa św. Łazarza, a r. 1799 wcielony został i fundusz rochitów i altarji z kościoła śś. Józefa i Nikodema. Zakład przetrwał do r. 1864, poczem mury klasztorne zamieniono na więzienie dla kobiet, a sumy szpitalne przyłączono do Prykazu [1]).

Szpital bonifratrów, przy kościele św. Krzyżà, założony przez biskupa Abrahama Wojnę r. 1635, z nadaniem z dóbr biskupich. Biskup nadał bonifratrom kościół św. Krzyża, dom Inwalidów murowany i kaznodziejski drewniany i 10,000 złp., z obowiązkiem utrzymania chorych księży i świeckich. Z cza-

---

[1]) Dzieje Dobr. R. I, str. 17—37 i 286; wizyta z r. 1810; Acta cap. 1787, str. 63; O zapisie Zieńkowicza, biskupa in part. infid., 1791, R. III; Sprawozdanie o szpitalach z r. 1790; Archiw. kons.; ob. niżej Rochitów szpit.

sem przybyło bonifratrom na przyległych placach 12 domów, z których wypłacano „poziemne“; i annuaty z majątku Ostaszyna w Nowogródzkiem, folwarku Krzyżaki i dworca na Zarzeczu; nadto zapisane przez Boleszę 1,500 rb., legowanych na Niemieżu i in. Place odjął biskup Massalski i wcielił do ogrodu pałacu biskupiego (dziś pałacu generał-gubernatora). Wogóle fundusze wynosiły w r. 1821 rb. 15,529, talarów bitych 500, czerw. złot. 1,900 — czyli 22,179 rb. Po usunięciu bonifratrów w roku 1843 fundusze przeszły do Opieki publicznej, szpital do r. 1903 był przytułkiem obłąkanych nieuleczalnych. Obecnie po przeniesieniu chorych do szpitala rakanciszskiego pod Wilnem, szpital bonifraterski przeznaczony na przytułek dla biednych pod opieką Prykazu [1]).

Szpital rochitów. Założycielem tego szpitala był żmudzin, starszy syn janiskiego radcy miasta, Kazimierza Jarołowicza. Jak to z dokumentów erekcyjnych widać: „Jan z powołania Boskiego, przed powietrzem roku 1710, został tercjarzem św. Franciszka i w Janiszkach odebrawszy część swoją z domów, gruntów, lasów i wszelkiej ruchomości... po rodzicach i krewnych, i to wszystko sprzedawszy, do Wilna całą sumę swoją na fundusz aplikował“. Z aktów zaś intromisyjnych okazuje się, iż brat Jan Jarołowicz pierwotnie nabył dwa place na podzamczu w Juryzdyce Horodnictwa J. Kr. M.: jeden r. 1705 od małżonków Jana i Marjanny Kiełpszów za 1,000 złp., a drugi r. 1707 od wdowy Reginy Pomuskiej, i na nich za konsensem biskupa Brzostowskiego założył szpital i kaplicę dla ubogich, walających się pod murami miasta. Indult, wydany dnia 12 maja 1705 r. przez patryjarchę Ludwika Antoniego, prowincjała rzymskiego III zakonu św. Franciszka, wykazuje, iż Jan Jarołowicz został przyjęty do tego zgromadzenia z prawem noszenia habitu i utworzenia *zgromadzenia Eremitarum,* którzyby prowadzili życie *in aliquo eremitorio, non errabundam, sub poena nullitatis privilegiorum.* Z nim razem przyjęli habit Stanisław Stulpiniewicz i Jerzy Fabrez, potem Hieronim Rutkiewicz, Franciszek Gudowicz, Józef Syrewicz i Piotr Augustynowicz, wszyscy żmujdzini (samogitae). Ci nietylko opiekowali się żyjącymi nędzarzami, ale i chowali umarłych; wiele ponieśli trudu w roku 1709, w czasie głodu: i morowego powietrza od 1710 do 1711 r., niosąc chorym i umarłym posługę; wszyscy poświęcenie życiem przypłacili; Stulpiniewicz „w czasie zimowym ciągnąc trupy wózkiem, spadł z mostu razem z trupami i tak życie zakończył“.

Dopiero po ich śmierci ks. Lutkiewicz na podziękowanie Panu Bogu, iż zarażony morowem powietrzem wyzdro-

[1]) Acta cap. t. X, str. 151—156. Dzieje Dobr. R. II, str. 206.

wiał, przywdział habit tercjarza i wraz z bratem Monkiewiczem prowadził dalej dzieło Jarołowicza, pomnażając fundusze i rozciągając coraz dalej swą działalność. W r. 1717 kapituła wileńska oddaje rochitom pusty plac po Korejwie, a biskup Brzostowski urzędowym listem w r. 1720 ogłosił się opiekunem i kazał się mieć na baczności wszystkim ich przeciwnikom. Ulegając prośbom rochitów, biskup Brzostowski nadaje im kościół św. Stefana ze szpitalem dnia 10 maja 1715 r., zastrzegając, aby nikt na przyszłość nie ważył się ich bez przyczyny tego nadania pozbawiać; przywilej ten został potwierdzony przez biskupa Pancerzyńskiego r. 1726. Szpital na podzamczu zgorzał r. 1748; zapewne został później odbudowany i fundusz powiększony, gdyż raport z roku 1790 wykazuje go przy bramie zamkowej, a w nim chorych na przymiot 29 osób, na inne choroby 35 i podrzutków 27. Braci zaś 7, funduszu 92,316 złp.; oprócz tego liczne place, wsie i dom, ofiarowany przez kanonika Białozora. Wszystkie te fundusze w r. 1799 przeszły do szpitala św. Stefana. Założycielem rochitów mylnie nazwany jest biskup Brzostowski: najwyżej mógł on tylko nadać szerszy zakres ich działalności; sam Biskup Brzostowski w liście z 1720 r. powołuje się na brata Jana Jarołowicza jako *fundatora* i przypomina, iż potwierdził tę fundację. Nadto Acta cap. z r. 1709 wspominają, że gdy z głodu wielu w tym roku umarło i niepogrzebanych po mieście leżało, tercjarzowi, nimi się zajmującemu, wydano z kasy kapitulnej 500 złp.

W r. 1726 też Akta podają, że rochici, z namowy ks. bernardynów, habit tercjarski włożyli i, uwolniwszy się z pod jurysdykcji biskupiej i kapitulnej, pod ich posłuszeństwo się poddali; dalej, że, zabrawszy karbonę i wszelką żywność, z pokrzywdzeniem chorych, do konwentu bernardynów się udali. Na protest kapituły, bernardyni odpowiedzieli, że rochitom za karbonowe pieniądze sprawiono tylko płaszcze tercjarskie i jeszcze zostało 50 talarów; czem się sprawa skończyła, Akta milczą, ale w *księdze przywilejów* zebrane są dowody, że rochici od założenia byli tercjarzami [1]).

Szpital Sawicz, założony przez biskupa smoleńskiego, prałata kapituły wileńskiej, Gosiewskiego, r. 1744, i oddany pod zarząd sióstr miłosierdzia. Chorych obojej płci do 200 osób; a do czasu otworzenia przytułku *Dzieciątka Jezus* przyjmowano tu i podrzutków. Fundusz powiększony skutkiem

---

[1]) Ar. kon. Założenie, fundusze i przywileje rochitów przy kościele katedralnym i św. Stefana. Synodus dioec. viln. ab. II . D. Zieńkowicz celebrata, cap. 29; Wiadomości o szpitalach z r. 1790 i 1797. Ob. Z Nad Wilji i Niemna. Wilno,1906 r., artykuł: Bracia Miłosierdzia Chrystusowego.

nadania r. 1812 przez ces. Aleksandra I międzyrzeckiego starostwa, zapisem Siestrzeńcewiczów i domem; dawał rocznego dochodu 38,000 rb. Dziś od r. 1867 kierunek i zarząd należy do Prykazu[1]. Była tu kaplica p. t. św. Elżbiety.

Szpital Dzieciątka Jezus był założony w r. 1787 przez Jadwigę z Załuskich Ogińską na placach przez nią kupionych i udzielonych przez ks. misjonarzy. Kamień węgielny położył biskup wileński Massalski; otwarty został przez Siestrzeńcewicza r. 1791; zarząd powierzono ks.ks. misjonarzom. Do pierwotnych funduszów dodała Ogińska 22,500 rb., cesarz Aleksander I starostwo żosielskie, jezuita Hrebnicki ogród etc. Wogóle w r. 1820 kapitału było 44,524 rb., dochodu rocznego stałego 3,714 rb., a z ofiar 4,650 rb.; do r. 1865 pozostawał szpital ze szkółką pod kierunkiem sióstr miłosierdzia, które tu wychowywały niemowlęta podrzucone i sieroty, oraz kształciły podrostków, utrzymując guwernera dla chłopców. W roku 1830 liczba niemowląt wynosiła 143 chłopców i 146 dziewczynek; z których umarło 75 chłopców i 52 dziewczynki. Oddano z przytułku 15 chłopców i 22 dziewczynki, uczących się dzieci było 44 chłopców, 121 dziewczynka, z których umarło — jeden chłopiec i 3 dziewczynki, wyszło z przytułku 24 chłopców i 37 dziewczynek. Codzień o 6 rano odprawiała się msza święta dla sióstr i sierot przez księdza misjonarza; w wielkim poście i w adwencie w niedziele, kleryk misjonarski miewał nauki do sierot; we wszystkie zaś niedziele i święta sieroty z siostrami uczęszczały na sumę i nieszpory do misjonarzy, z wyjątkiem dni mroźnych. Codzień dzieci odprawiały ranne modlitwy, osobno chłopcy i dziewczęta; o godzinie 10 rano mówiły godzinki za dobrodziejów, po południu Różaniec i wieczorne modlitwy przed spaniem. Siostry zaś codzień odbywały medytacje, spowiadały się co niedziela i święto uroczyste i odbywały rekolekcje co rok, przed Zwiastowaniem N. M., w które odnawiały swe śluby. Obecnie pod zarządem Prykazu i kierownictwem prawosławnego duchowieństwa[2].

Szpital św. Jakóba, przy kościele tegoż imienia. Pierwotny fundusz na szpital parafjalny, był ofiarowany r. 1702 przez Michała Śliźnia, pisarza ziemsk.; procent od 4,000 złp. na dobrach Krasnystaw w słonimsk., na 6 bab i dziadów. Część sum obrócona była na budowę szpitala po pożarze w 1765 roku, a ostatnie zaginęły na lokacji. Generalny szpital był założony r. 1799 przez biskupa Jana Nepom. Kossakowskiego. Organizatorami szpitala byli gubernator Fryzel i dr. Enholm

---

[1]) Dzieje Dobr. Rocznik III, str. 729 i nast.; wizyta z 1818 r.

[2]) Dzieje Dobr. Rocznik I, str. 286 i nast.; Rocz. II, str. 398; Rocz. III, str. 731.

pozostawał z początku pod zarządem Komisji szpitalnej, a od 1808 r. magistratury publicznej opieki. Mają w nim przytułek niedołężni i chorzy, a także i połogowe niewiasty. Podzielony na 9 sal; wszystkich chorych i niedołężnych i aresztantów r. 1804 było 248 osób; dozór nad chorymi na rozkaz jenerał-gubernatora (Korsakowa), od 1809 do 1864 roku, miały siostry miłosierdzia; obecnie zostaje pod kierownictwem i dozorem Prykazu. Oprócz chronicznych chorych, w szpitalu tym mają pomoc położnice, kobiety dotknięte przymiotem i obłąkani obojej płci; nadto daje się przytułek weteranom wojskowym, ich żonom i dzieciom, niezdolnym do pracy; od roku 1899 założono ambulatorjum bezpłatne dla przychodzących i chorych. Początkowo nazywał się *generalnym*, gdyż do niego wcielone zostały fundusze innych szpitalów, a mianowicie: św. Trójcy, Spasa, śś. Józefa i Nikodema, fundusz bractwa Bożego Ciała i inne. Myśl połączenia wszystkich szpitalów w jeden *generalny* była podjętą na sejmie r. 1768 i 1775; wykonana została na rozkaz Repnina. Dochody w roku 1805 z funduszów i legatów wynosiły 8,788 rb., a z ofiar 11,599 rb. [1]).

Szpital Antokolski, założony przez plebana kościoła św. Piotra, ks. Piotra Korkonosa (1609—1632), odnowiony przez kanoników regular. later. za biskupa Wołłowicza około 1630 roku; utrzymywano w nim 10 ubogich; w 1792 r. Komisja szpitalna zabrała fundusz, który oparty był na promie Niemeńczyńskim [2]).

Dom ks. emerytów (Collegium Dioecesanum). Biskup Wołłowicz między punktami, podanymi kapitule r. 1618, prosi ją o oddanie placów pod dom dla ks. niedołężnych; kapituła z początku się ociągała, i dopiero r. 1626 zdecydowała się sprzedać biskupowi dwa duże place; prałat schol. Płocharski ofiarował 2,000 złp. na zbudowanie domu. Stanął ten dom niedaleko kościoła św. Krzyża; zarząd tego domu przez biskupa Abrahama Wojnę był powierzony bonifratrom; gdy ci mieszali księży razem ze świeckimi, r. 1664 kapituła nakazała im zbudować osobny dom dla księży chorych. Roku 1735 kanonik Żebrowski oddał emerytom domek na Łukiszkach, a biskup Zieńkowicz r. 1740 zaofiarował dawniejszy plac biskupi, między szpitalem Maryi Magdaleny i kościołem katedralnym, nadany biskupowi Wasille przez Jagiełłę; prócz tego na utrzymanie wyznaczył fundusz 30,000 rb., a proboszczowi tego domu altarję św. Karola Boromeusza w kościele kate-

---

[1]) Dzieje Dobr. Rocznik I, str. 283; R. III, 750; Raporty z r. 1804, n. 41. Wiadomość o szpitalu św. Jakóba z r. 1812 arch. kat. [2]) Archiwum miejscowe przy kościele św. Piotra. Kraszewski. Wilno, t. 3, str. 253.

dralnym, przez się uposażoną nadaniem 25,000 złp. Po kasacie jezuitów biskup Massalski w układach z Komisją Edukacyjną wystarał się o kolegjum przy kościele św. Kazimierza na pomieszczenie w nim ks. emerytów. Kolegjum to, według Wiadomości z r. 1790, zawierało 141 izb mieszkalnych, stajnię na 26 koni, 4 wozownie i woskownię. Z nadań innych uformował się kapitał, jak podają Wiadomości, 116,000 złp. (vice-proboszcz Kuźmicki podaje tylko 56,000). Komisja szpitalna w r. 1790 znalazła emerytów tylko 4, żyjących w jak najnędzniejszym stanie: „księża chodzą bez obuwia, bielizny i odzienia, pościeli żadnej nie posiadają". Zarządzał vice-proboszcz Kuźmicki. W r. 1798 kolegjum zabrano na koszary, fundusz gdzieś znikł, a emeryci zostali na łasce losu; dom ich na placu katedralnym wyrestaurowano r. 1818 i urządzono w nim szkołę i konsystorz, a r. 1830 w celach strategicznych został zniesiony wraz z innymi domami, przyległymi do katedry, jako to: wikarjackim, archiwalnym. Tu mieszkały resztki ks. emerytów do r. 1830. Wizytował ich w r. 1828 i opisał kan. Kłągiewicz. (Ob. Dwutyg. Djec. z r. 1912 [1]).

Bazyljańskie szpitale w Wilnie, przy monasterze bazyljańskim i na wsi, przy 27 cerkwiach; w *Grodnie*, fundacja r. 1596 Zygmunta Augusta i Batorego [2]).

Szpital ruski unicki Spaski w Wilnie, przy cerkwi katedralnej Przemienienia Pańskiego, fundacja z r. 1561 Zygmunta Augusta na 12 osób; posiadał 2 domy i wiele placów [3]).

Szpital i bractwo św. Marcina, założone r. 1640 przez Hicklera murarza; z początku było przy kościele św. Anny. Później potwierdzone przez biskupa Abrahama Wojnę, miało kamienicę, na której jest napis niemiecki, opiewający datę założenia i cnoty założyciela, przy ulicy Niemieckiej, a którą od ciężarów krajowych zwolnili Władysław IV i następni królowie; kapitały z rozmaitych zapisów zabrała Komisja Edukacyjna, place zabrane zostały przez zbór kalwiński. Celem bractwa było uczenie młodzieży początków nauk chrześcijańskich, obyczajów, opiekowanie się nawróconymi z protestantyzmu, żywienie i odziewanie ubogich, leczenie chorych, przytułek cudzoziemcom: niemcom, francuzom i włochom. Pożary i grabieże nadwątliły fundusz i zniszczyły dom szpitalny. W roku 1703 jezuici wzięli go w swą opiekę; po ich kasacie fundusz pieniężny przeszedł do Komisji Edukacyjnej, gdzie bezpożytecznie zalegał. Po roku 1798 bractwo przeniesiono do św. Anny.

---

[1]) Acta Capit. z lat wskazanych; Raporty o szpitalach; Księga domu emerytalnego; Synodus dioec. Viln. ab; Ilmo D. Zienkowicz celebr. Testam. biskupa Zieńkowicza. Kościół Zamkowy, cz. II. Dwutyg. Djecez. 1912 r.
[2]) Wizyta z 1796 r. Pilchowskiego; tamże wiadomość o szpitalach przy cerkwiach grecko-rzymskich; Arch. djec. ks. n. 21. [3]) Tamże.

W 1812 r. kościołek był spustoszony i bractwo czasowo przeniesione zostało w 1815 r. do kościoła św. Mikołaja. Dziś resztki funduszów z domu i placów znowu przy kościele św. Anny [1]).

Bractwo ubogich czyli *Miłosierdzia* przy kościele św. Jana, założone w r. 1636. Było to stowarzyszenie dziadów wileńskich. Starszym powinien być jeden z mieszczan wileńskich, mających domy swoje, 4 członkowie wybierani byli z dziadów kościelnych. — Od czasu do czasu odbywały się schadzki dziadowskie u starszego, uchwały wpisywano do księgi; na ulicach stawiani byli dozorcy z dziadów nad żebrakami; nadto starszy wyznaczał 4 dziadów do rewizji chorób i kalectw dziadowskich. Młodych i zdrowych, jeśli nie chcą iść na służbę, karano rózgami, karcerem i z miasta wypędzano. Statut ten aprobowany przez króla Jana Sobieskiego 1688 r. i Augusta II 1720 r. Był i fundusz tego bractwa 5,000 złp., z którego proboszcz św. Jana procenta rozdawał ubogim [2]).

O tem bractwie wizyta kościoła świętojańskiego z roku 1784 podaje: „Domu Szpitalnego, ani funduszu nań żadnego nie było i niema. Ubogich jednak obojej płci bywa przy tym kościele do osób czterdziestu, którzy w cechu ubogich w całym Wilnie najdujących się, czyli w bractwie miłosierdzia umieszczeni, żyją z jałmużny przy tym kościele odbieranej i po mieście kwestując. Cech ubogich zgromadzenia w szpitalach i po gospodach, plus minus do osób 350, (jak świadczą rejestra) w całym Wilnie znajdujących się, zgromadził się i do Bractwa wpisał się pod tytułem miłosierdzia u ołtarza Farnego Najświętszej Panny Maryi Śnieżnej, za panowania Władysława IV. Ten regnat w R. 1636 Augusta 23 d. ordynacyą cechowi ubogich przez Magistrat Wileński przepisaną przywillejem swoim approbował: treść onej jest następna:

Mają mieć gospodę dla swych schadzek u mieszczanina Prawa Magdeburskiego, i skrzynkę dla swych składanek u tegoż mieszczanina konserwować, który przy czterech starszych ubogich obranych, na ich schadzkach ma prezydować. Mają obrać czterech lub więcej biczowników, którzyby zdrowych żebraków z miasta wyganiali i swywolnych dla ukarania do starszych przywodzili. Ciż starsi mają mieć rejestr wszystkich ubogich ulicznych, a któryby rejestrowy zachorował, biczownicy mają oznajmić starszym, aby mu kapłana przyprowadzono dla Św.Św. Sakramenttów, a po śmierci według możności pochowano. Dla dozoru chorego brata lub siostry, starsi dozorcy za bracki pieniądz, jeżeliby

---

[1]) Raport z r. 1790 o szpitalach wileńskich; Arch. djecezal.; akta bractwa św. Anny; Arch. djecezal. szpital św. Marcina; Narbut, Pisma historyczne pomniejsze; protokół czynności księcia biskupa Puzyny z r. 1815, dnia 12 listopada. [2]) Wizyta z r. 1786.

tego trzeba było, obmyślić mają. Także, któryby brat lub siostra na pogrzebie współbrata niebył, albo mając rozkaz od starszych, umarłego nieść nie chciał, takowy niepilny i nieposłuszny, pół funta wosku na ołtarz zakupić powinien. Przybyli do Wilna za listami testimonialnymi Mendicantes, lub pielgrzymi, nie mają być jałmużną opatrywani, aż się ukażą w gospodzie ubogich, o sobie sprawę dadzą i od nich będą zaleceni. Pijaństwa i wszelkich swawoli, wrzasku po gospodach i ulicach, pieśni frantowskich, zabraniać starsi mają i karać winą wosku pół funta. Nogi skańcrowane zagniłe zakrywać ubodzy siedzący na ullicy mają. Niewiasty legać z dziećmi na tychże ulicach nie powinne. Potoczne żałoby, poswarki i długi, mają między sobą miarkować, a w głównych rzeczach do należnego urzędu odzywać się. Przychody i przychodniowe mają być do rejestru zapisane i składanki do skrzynki dawane. Klucz od skrzynki ma mieć starszy kościelny, a drugi—klucz od tej skrzynki ma mieć drugi starszy uliczny. Schadzki do gospody co miesiąc mają być wszystkich ubogich, i dawać wszyscy do skrzynki po groszu Polskim; z tych pieniędzy mają zakupić dwie msze do roku, jedną za Dobrodziejów żywych, drugą za umarłych, upewniwszy u Fary kapłana, i tych mszy wszyscy słuchać mają pod winą, na nieprzybyłego, po groszu do skrzynki. Przechodniów i tych co się tułają, mają biczownicy sprowadzić do gospody i wpisać onych w rejestr. Chłopiętom ze wsi przychodzącym jałmużny prosić nie dozwalać, i ślepych wodzić, ale niech chromy, a widzący, ślepego ubogiego prowadzi. Na wpisywanie imion ubogich prawdziwych, po rewizyi, mają mieć xięgę i pisarza, z tychże ubogich pisać umiejącego. Czasu morowego powietrza lub głodu i nachodów wtedy z Partykularza ubogich, mają obmyślić prawdziwym ułomnym wyżywienie, a zdrowych z miasta wypędzać. Szpitalnym ubogim wolno po ulicach siedzieć i żebrzeć w pewne tylko czasy: t. jest, w post wielki, w święta Wielkanocne, tydzień przed wszystkiemi Ś-i i na Boże Narodzenie. Któryby ubogi stancij nie miał i pod murem leżał, biczownicy go nalazłszy, mają zawieść do szpitala Ś-o Nikodema. Na schadzkach przy prezydencyi gospodarza i rocznych starszych, po jednemu od kościołów z Dzwonników zasiadać mają. Swywolnych nieposłusznych, oraz zmyślających ułomność karać są wolni: osobliwie gospodarz ma postrzegać tych wszystkich artykułów. Nakoniec w dzień Ś-go Franciszka, die 4 octobris, mszą festową, a co miesiąc dwie mszy czytane, jedną za dobrodziejów żywych i umarłych, a drugą za dusze braci i sióstr w kościele Ś.-Jańskim, kosztem ubogich odprawować się mają, prócz tego trzy msze śpiewane, żałobne i trzy msze czytane rekwialne. Wszyscy in genere w mieście Wilnie, i na przedmieś-

ciach i w Polu na gościńcach po budach mieszkający powinni być posłuszni Bractwu miłosierdzia, i artykułom w przywilleju opisanym, pod winą, wedle rozsądku starszych, z wolną apelacją do urzędu miejskiego w uciążliwości. Biczownicy, których bywa sześciu pospolicie mają moc poskramiać tumulta w dzień kwesty sobotni, a osobliwie odpędzać nierejestrowanych ubogich, zmysłowych żebraków; a jeżeliby ci biczownicy onych poskromić nie mogli, Wójt i Burmistrze włóczęgów zabierać i plagami karać powinni. Pielgrzymom przybyłym do Wilna, do trzech dni tylko albo więcej kwesta wolna, i to za konsensem na piśmie od Magistratu wydanym; a po wyszłym terminie, za upomnieniem biczowników z miasta wyniść mają. Takowy przywilej gdy Konfraternija ubogich przypadkiem ex injurijs temporum straciła, kopią onego Magistrat Wileński roborował i approbatę późniejszych królów polskich, Iana Kazimierza, Iana III i Augusta wtórego, wyprokurował. Są także przy kościele Parafialnym S-o Jańskim Dewotki z miejskiego stanu, codziennym nabożeństwem bawiące się, na które Panna Dorotta Dołudziańska zapisała summę złt. Pol. 4000, o czym będzie na swojem miejscu, między legacyami i summami kościelnemi. Ubogich włóczących się, Bractwo Miłosierdzia, czyli cech ubogich Wileńskich, (o czym wyżej jest opisano) nie cierpi i z miasta, wedle swoich przywillejów, wygania. Sposób do zniesienia lub umniejszenia żebractwa, ten być zdaie się: Ponieważ żebractwo nie czym innym, tylko obywatelskim datkiem żyje, a ten nie jest regularny, iż jeden obywatel czyni jałmużnę, drugi nic nie daje i przez to ubóstwo do hojniejszych uczęszcza i onym przykrzy się; za czym byłoby dla obywatelów i ubóstwa pożyteczniej, gdyby na ufundowanie szpitalów po znaczniejszych miastach podatki z dymów kurzących ustanowione były z doskonałemi po tychże szpitalach lekarzami, którzyby kognicią czynili, i o prawdziwych, lub fałszywych, sądzili ułomnych i pracować nie mogących. Proporcya na tę potrzebę podatku, z proporcyi osób w kraju prawdziwie ułomnych wypaść może blizko prawdziwa. Liczbę zaś takowych ubogich po miastach Magistraty, a na partykularzu Plebani, za raportami parafianów, odkryć mogą" [1]).

Fundusz na ubogie panny i wdowy pobożne, przy kościele św. Jana. Pewna pani, Dorota, Porzycka v. Dołudzianka, legowała dom (kamienicę Sapalińską) na przytułek i utrzymanie pobożnych niewiast, gdy się ten zrujnował wskutek niedozoru, biskup Abraham Wojna dom sprzedał za 1,600 kóp groszy litew. i procenty kazał obracać na utrzymanie poboż-

---

[1]) Wizyta kościoła świętojańskiego r. 1784. Arch. kons. № 11 i z roku 1786, str. 19.

nych niewiast. Fundusz ten w całości się dochował do r. 1790 pod zawiadywaniem proboszcza świętojańskiego.

*Szpital zaręback*i, pierwotnie za Ostrą Bramą, stanowił dom drewniany, w którym przytułek mieli ubodzy z tego cechu; przetrwał aż po dziś dzień. Mieści się na Łukiszkach w starym domu drewnianym, „*zaręback*im“ zwanym [1]).

Szpital przy kościele ks.ks. misjonarzy, wyposażony był funduszem Platerów z r. 1695 na 12 ubogich, na Widziniszkach opartym; potem zredukowany na 6, z powodu zmniejszenia się funduszu, skutkiem procesów. Dziś istnieje przytułek dla ubogich pod zarządem stowarzyszenia *Dobrochotnoj kopiejki.*

Bractwo Bożego Ciała, Skarbiec miłosierny (Mons pietatis), i Skrzynka św. Mikołaja, przy kościele św. Jana, założone w r. 1579 przez Skargę i przez tegoż ustawami zaopatrzone. Cel—wspomagać ubogich przez jałmużnę i odwiedzać co tydzień szpitale i więźniów. Stowarzyszeni dawali datki co tydzień. Lew Sapieha dawał po sto złp. tygodniowo; inni, co dobra wola i pobożność dyktowały; obowiązani byli raz na miesiąc słuchać mszy św. w kaplicy Bożego Ciała. W wielkiej potrzebie zostającym pożyczano bez procentu. Wszyscy możni na Litwie należeli do bractwa. Kapitały były pod zarządem jezuitów, po ich kasacie magistrat zabrał skrzynię z pieczęciami, kapitał i dokumenty. Bractwo miało około 20 domów, mnóstwo placów, ile pieniędzy, niewiadomo. W r. 1774 przed komisją lustracyjną magistrat wileński wynotował kapitału na 5 domach 1,040 zł. pol. i kapitału przy kaplicy 19,509 zł. lit., z których kaplica żadnych procentów nie otrzymywała. Raport z r. 1790 rzucił jaskrawe światło na gospodarkę panów „radnych“ i prowizorów funduszowych szpitalnych. Raportujący powiada krótko, a dosadnie: „Prowizorowie z tych sum brali na swoje potrzeby... kaplica i z kapitałem i z procentem pożegnała się; imieniem bractwa (prowizorowie) zaciągali długi na swoje potrzeby, a procent z przychodów kaplicznych przez niejakiś czas płacąc, kapitały tymże przychodem kaplicznym umarzali“ i t. p. W końcu dodaje „z tego przykładu, jak i z wiadomości szpitala św. Trójcy, Spasa, św. Nikodema, św. Łazarza, dotykalnie przeświadcza się: jak szkodliwa tymże szpitalom była opieka i prowizorstwo magistratu wileńskiego“. Na tę gospodarkę magistratu uskarżała się już kapituła r. 1666 dnia 11 stycznia przez delegata swego, iż nikomu żadnych rachunków nie zdaje i proboszczów w szpitalu św. Trójcy i św. Nikodema pro forma trzyma [2]).

Około roku 1860 założony był na Śnipiszkach, naprze-

---

[1]) Wiadomości o szpitalach z r. 1790 arch. konsystorskie. [2]) Acta cap. t. XIV, str. 61.

ciwko kościoła św. Rafała, dom *ubogich siostrzyczek* przez Zofję Różę Dombrowską, pod opieką jenerałowej Nazimowej, dla ubogich starców i kalek. Obsługiwały ich panny w sukniach zakonnych, nie składające jednak ślubów. Dom ten istniał niezależnie od Dobroczynności wileń. Na nim było wymalowane godło Opatrzności z napisem: „*Ta nas wspiera*"; i statuetka Matki Boskiej umieszczona w niszy domu, od ulicy; niszę tę można jescze i dziś widzieć. Zwinięte zostało to zgromadzenie przez Murawjewa, dom sprzedany w ręce prywatne [1]).

Z powstaniem towarzystwa *Dobroczynności* w Wilnie, zawiązały się podobne w *Nowogródku*, *Brześciu*, *Grodnie*, *Kownie*, *Mińsku*, *Słucku* i innych miastach. Duchowieństwo świeckie i zakonne łącznie z obywatelstwem działało w organizacji pobożnych bractw, instytucji dobroczynnych i w podźwignięciu podupadłych szpitali i przytułków. Oprócz wykazanych szpitali w Wilnie i parafjalnych na prowincji, były w wileń. djecezji większe szpitale: w *Grodnie* z kaplicą, obsługiwaną przez dominikanów, w *Kobryniu* z kościołem św. Hieronima, który się spalił w 1801 r. Przy tym kościele w r. 1519 donatarjusz królewski Kościewicz fundował altarję, fundusz szpitalny stanowił folwark i place w Kobryniu przy ul. Garbarskiej, karczma, 1,050 rsr. kapitału: dochód roczny 216 rs.

W Szczuczynie litewskim, w lidzkim pow. Tu w 1742 r. fundowała szpital Teresa z Hlebickich-Józefowiczów Scypionowa, kasztelanowa smoleńska, z synem Józefem i synową, za pozwoleniem biskupa Zieńkowicza. Do obsługi były sprowadzone siostry miłosierdzia, które 1753 r. w miejsce szczupłego domu drewnianego, z ofiar wybudowały obszerny szpital na podmurówce z kaplicą i budowlami gospodarskiemi. Kaplica wykończona została 1824 r., miała trzy ołtarze, wielki p. t. Boskiej Opatrzności. Oprócz szpitala była ochronka dla dzieci i szkółka elementarna. Fundusze stanowiły: zapis Jana del Campo i Teresy: 1,200 rs. i folwark Mozelowce; inne legaty wynosiły 3,480 rb. Sierot w ochronce bywało przeszło 60; mieszkały tu i obywatelskie córki i pobierały naukę języków i muzyki. Chorych głównie opatrywano przychodnich, stałych niewiele było. W 1842 r. szpital przeszedł do rządu, a siostry przy nim mieszkały do 1865 r., kiedy przeniesione zostały do wileńskich benedyktynek [2]).

W Białymstoku założony przez hetmana Jana Klemensa Branickiego 1768 r. w domu przez się wymurowanym z kaplicą, kapelanem, bibljoteką, apteką na 12 łóżek. Na utrzymanie zapisał 7,000 złp. na hrabstwie tykocińskim i folw. Krupniki. Cesarz Aleksander I nadał ogród warzywny w Bia-

[1]) Encyklop. Kośc. t. XXV, str. 410. [2]) Wizyty z r. 1818—1826.

łymstoku, Ks. Jan Daniszewski, prob. chodorowski w r. 1785 zapisał 10,000 złp. na 2 łóżka; ks. Jan Antoniewicz, prob. wołkowyski 1778 r. — 18,000 złp. na 4 łóżka; Helena Brzezińska 5,000 złp. na kapelana; Elżbieta z Tajlorów Elzelewiczowa 10,000 złp. na 2 msze tygodniowo w kaplicy. Ks. Andrzej Klimaszewski, prob. niemirowski 1815 r. — na 2 łóżka 10,000 złp.; Karol Michalski 1817 r. — na 2 łóżka 10,000 złp.; Ludwik Kruszewski 1818 r. na utrzymanie 2 włościan z Choroszczy 10,000 złp.; Ks. Kadłubowski, prał. inflancki 10,000 złp.; Adryan Lubaczewski 4,000 złp. Roczny dochód wynosił % 2,143 rsr. Szpital zwinięty 1864 r. (Archiw. miejscowe i wizyty z r. 1828—1856) [1]).

W *Brześciu Litewskim* był szpital ubogich św. Ducha; w r. 1726 za biskupa Rupniewskiego; spalił się. W. [2]).

W *Kamieńcu Lit.* z kościołem uposażony przez rotmistrzową Żerdecką 1772 r. W.

W *Międzyrzeczu* był szpital dla ubogich p. t. św. Ducha; r. 1859 była także ochronka dla małych dzieci. W.

W *Bielsku* kościół i szpital dla ubogich nosił tytuł św. Marcina; w r. 1726 został zamknięty. W.

W *Szereszowie* był szpital dla ubogich i kościół. W.

W *Ciechanowcu* (gub. grodz.) w 1786 r. założyła szpital Ossolińska z Lanckorońskich: wybudowała murowany 2 piętrowy dom z gospodarskiemi budynkami, zapisała 600 rs. rocznej renty i folwark Boguty. Sióstr miłosierdzia było 6, chorych 20. W.

Szpitale, uposażone, posiadały także następujące parafje:

Wiszniew, fundacji Zofji Sawaniewskiej z domu Chreptowiczówny, wojskiej W. Ks. Lit. W.

Niemenczyn, Ks. Ungiewicz, prob. niemeńczyński zapisał 6,000 złp., na Czerwonym Dworze zlokowane. D.

Derewna, fund. Radziwiłłowska, upadła przed r. 1797. W.

Wołożyn, fund. księcia Czartoryskiego, jenerała pod zarządem o. bernardynów. W.

---

[1]) Dzieje dobr. wil., Rocz. I, II, III, IV, V; Arch. djec.; Opisanie szpitali publicznych djec. wileńskiej z r. 1808; także Wiadomość o parafjach i szkołach djecezji wileń. z r. 1781—84 i 1808, wizyty djecezji od 1782—1784 r., tomów 8; Raporty biskupa Kossakowskiego od 1798—1808, str. 32—34—70; Raporty o szpitalach djecezji wileńskiej od r. 1804—1808, ks. n. 41; Podrobnoje objaśnienije o wsiech sostojaszczych w wilenskoj eparchji funduszewych ziemlach, imienijach, kapitałach i t. d. z r. 1812, t. I; i wizyty djecezalne do r. 1839, w których znajdują się szczegółowe opisy funduszów i rozmiarów szpitalów, ks. nr. 41.

[2]) Litera D. oznacza Dzieje Dobroczynności z r. 1822—24; W.—Wizyty kościelne od r. 1782—88.

Iwje, przy kościele parafjalnym, fund. kasztelana Ogińskiego na 16 osób, nadano po beczce żyta na osobę, jęczmienia po 1/2 becz., pszenicy po 1 ośminie, po garncu oleju, po 3 garnce soli z kahału iwiejskiego; od 8000 złp. % po 60 złp. na osobę, 2 kamienie łoju na świece. Drugi szpital przy tymże kościele na 12 osób, żyjących z jałmużny i z zapisu Leona Kiszki 100 złp. rocznie na majątku Zabłociu. W.

Dudy, fund. Franciszki Dobrzyńskiej, 1000 złp., na 6%, na starostwie dworskiem. W.

Ejszyszki. Ks. Adam Borowski, pleban ejszyski 1808 r. nadał 3000 złp. na 6 ubogich aby odmawiali Różaniec. D.

Białohruda, fund. księżny Radziwiłłowej, podkomorzyny W. K. L., nadany dom, ubodzy żyli z jałmużny. D.

Niecieez, fund. Franciszki Burzymowskiej, stoln. lidzk., ks. Nosewicza i ks. Sipajły 8000 złp. W. D.

Nowy dwór, fund. Andrzeja Hładowickiego: plac, dom, zboże i odzienie z majątku Kobrowców. D.

Dylewo, fund. Daniela Szyszki, kasztelana nowogr., na folw. Siemakowszczyzna 3000 złp. na 7% dla 7 ubogich. W.

Żołudek, fundacja Rafała Siekluckiego, podstar. lidzk., 3000 złp. na 6%, na maj. Brzozówek i Olgowo. D. W.

Rożanka, fund. ks. Tadeusza Jodkowskiego 150 rsr. na dobrach Paca. D.

Żyrmuny, fund. Godebskiej, podstar. lidzk., 1758 r. z altarji Kuncewiczowskiej 10 złp., po beczce żyta i jęczmienia. 1786 r. Michał Szyszko lokował 200 złp. na 7%, na dobrach żyrmuńskich z obowiązkiem śpiewania Litanji co piątek. W. D.

Bieniakonie, fund. Jana Czaplińskiego 1638 r., nadano folw. Chodkiszki i wieś Pereganie na 16 ubogich; roczna intrata 985 złp. D.

Szejbakpol — legacja 1000 złp. niewiadomo czyja. W.

Daugi, fund. Bony 1555 r. na starostwie daugowskiem (ob. kościoły).

Szeszole, fund. Zaleskiego, sędzi granicz. wileń., 21 talar co rok z m. Łabejek na 6 ubogich i kantora z obowiązkiem śpiewania Koronki pro defunctis, co sobotę. W.

Michaliszki. Józef Cyprjan Brzostowski nadał z dworu michaliskiego na 6 dziadów po beczce żyta; beczkę jęczmienia, owsa, gryki, 1/2 grochu, 6 garncy soli—na wszystkich, z obowiązkiem odmawiania Litanji o Matce Boskiej i Anioł Pański. W.

Komaje, fund. Piotra i Marjanny Rudominów, starostwa uświack. z r. 1637, którzy nadali plac; w r. 1643 Jan Sebastjanowicz Szabłowski zapisał 400 złp., na 8%, na drwa

„dla ubogich, chorych, ślepych, starych, którzy nie mogą wychodzić z izby, ani wyżebrzeć“. W.

Hoduciszki. Szpital i chirurg utrzymywali się kosztem kapituły wileńskiej. Akta.

Kobylnik, fund. 1675 r. Kazimierza Koziełły, podstol. wendeń., 5 beczek różnego zboża ze dworu kobylnickiego. Ks. Krzysztof Głębocki, pleban kobylnicki legował 3000 złp. na maj. Sporach u p. Rajeckiej, od których część % 24 złp. wypłacano na Przemienienie Pańskie ubogim, z obowiązkiem śpiewania co niedzielę i święto 7 Zdrowaś Marya; Potem ks. Michał Borodzicz zapisał 1000 złp. na utrzymanie 5 dziadów i tyluż bab, dawania im siermięg co 2 lata — suma lokowana była na tychże Sporach. D.

Łyntupy, fund. małżonków Czernickich, dziedziców łyntupskich 1640 r. po 4 beczki żyta rocznie ze dworu, 8 garncy soli, drew zimą wedle potrzeby, ogród warzywny, obrabiany i zasiewany kosztem dworu, dla ubogich parafjan, a w braku ich, dla obcych. W r. 1790 dawano tylko zboże, ogrodu nie uprawiano i drew nie dawano, jak mówi wizyta. W.

Mołczadź. Zofja Judycka zapisała z folw. Dobrepole 2 beczki żyta i jęczmienia, jedne sadło i 2 garnce soli, fundusz ten ustał 1793 r., kiedy Giełgud, starosta żmudzki sprzedając folwark Wołłowiczom o tym funduszu zamilczał. Potem Łukasz Zawadzki zapisał 300 złp. na 7%. Obowiązek ubogich odmawiać codzień Litanję do Matki B. i dwa razy na tydzień, w środy i soboty Godzinki o Niepokalanem Poczęciu. W.

Roś, fund. ks. Symona Mocarskiego, plebana roskiego 1762 r., 2000 złp. lokowane na folwarku roskim, na wieczną prowizję dla 3 ubogich — 3 beczki żyta, $^3/_4$ beczki jęczmienia, $^1/_4$ grochu, wieprza karmnego, po sztuce jednej białego sukna, 12 fur chrustu na opał; tenże fundator zbudował szpital. Fundusz powiększył ks. Iwanowski, prob. roski 1787 r. zapisem 600 złp., oraz Jan Potocki, star. szczerzec. i Nayzer, którzy zapisali po 200 złp.; cała suma 1000 złp. lokowana była na Rosi, z której wydawano rocznie $^1/_2$ beczki soli, płótna konopnego na 9 koszul, po parze obuwia i tyleż przyszew. Ubodzy byli obowiązani odmawiać codzień Godzinki, albo 15 pacierzy, spowiadać się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca i komunikować i ofiarować to za grzeszników zapamiętałych i za Kościół św.; codzień słuchać Mszy św. 1828 r. kan. inflanc. Jodkowski nadał 300 złp. lokowanych na Rosi. D. W.

Zdzięcioł, fund. księcia Ostrogskiego Konstantyna Konstantynowicza ze dworu Zdzięciolskiego na 20 ubogich 20 beczek żyta, 20 złp. i 5 wozów drew na tydzień. W r. 1790 wizyta podaje 27 ubogich; dwór daje tylko 15 beczek zboża,

20 złotych, a drwa ubodzy zbierają na rynku po „płascie“ z woza. D. W.

Zelwa, fund. Anny Iliniczowej r. 1508, która zapisała 2 beczki mąki żytniej, $1/4$ grochu i wieprza corocznie na wieczne czasy dla ubogich. 1719 r. ks. Szmit, prob. zelw., układając się z Sapiehą, star. merec., o dziesięciny, „wytargował“ na szpital rocznie beczkę żyta, $1/2$ beczki jęczmienia i tyleż owsa, potem dodano 6 garncy soli. Ubogich 4. D.

Słonim przy kościele Bożego ciała (kan. regul.). Leon Sapieha zapisał 60 złp. rocznie z dochodu mostowego, zapis potwierdzony przez króla Jana Kazimierza 1653 r. Drugi Szpital przy kościele parafjalnym fund. Wojciecha N., pisarza W. Ks. L. 6000 złp., oddane przez biskupa Zieńkowicza za zgodą kolatorek dla p.p. maryawitek. Trzeci szpital przy kościele Bernardyńskim fund. 1630 r. Andrzeja Radwana, sekr. królew. 1801 r. Andrzej Bolkowski legował 300 złp. na dobrach Szynkowicach. D.

Krzemienica, fund. Aleksandry z Sobieskich Wiesiołowskiej 1645 r., polecony brygidkom grodzieńskim, z majętności krzemienickiej, ubodzy według dawnego zwyczaju otrzymywali ordynarję, a brygidki obowiązane były opiekować się ubogimi i utrzymywać szpital. N. Drucki-Sokolnicki zalecił proboszczom wypłacać na szpital ten po 28 złp. rocznie. (Dzieje Dobr. 1822 r.).

Kobryń. Szpital z kościołem św. Hieronima (ob. kościoły). Nadane były folwark w Kobryniu przy ul. Garbarskiej, 4 place na konsensie u żydów, 5 placów spornych, gruntu $3^1/_2$ wł., Karczma; suma legowana na kamieniu w Kobryńskim powiecie 1050 rsr. Z obowiązkiem 163 mszy rocznie. Dochód wynosił 216 rsr. Oprócz tego 60 fur drew, dostarczać dranic i tarcic — ze dworu. Wypłatę takową wstrzymał był Suworów, graf Rymiński, ale książę Repnin kazał wypłacać. D. W. Drugi szpital Farny fund. Jana Przyszychowskiego 1672 r., 300 złp. legowanych na Niemirowszczyźnie, na 7%, oraz 400 złp., na 10%, na kahale brzeskim. Trzeci szpital cechowy — szewcki i garbarski założony 1630 r., zniesiony 1772 r., na jego miejscu skarb ekonomiczny zbudował karczmę. D. W.

Porozowo, plac fund. książąt Massalskich, szpital zbudowali proboszczowie. D.

Dereczyn, fund. Konstantego Połubińskiego, wojew. parnaw., 1737 r. po 50 złp. rocznie z arendy dereczyńskiej, po 24 becz. żyta i po 8 becz. jęczmienia z gumna dereczyńskiego, na 12 ubogich, z obowiązkiem 3 paciorków dziennie. Przedtem 1642 r. Zuzanna z Chreptowiczów Połubińska zapisała 200 złp. D.

Kossow. Plac nadał Lew Sapieha, szpital wybudowała Marjanna Bystrzyna, kasztel. brzes., i przysyłała beczkę zboża rozmaitego dla ubogich rocznie, przed r. 1790; potem Jadwiga Rządkowska Janowa nadała 300 złp., od których % 25 złp. rocznie wypłacano na szpital kossowski; ubodzy obowiązani byli odmawiać codzień Godzinki. W.

Koniuchy, fund. Michała Łopota, horodn. wołkow., który zbudował szpital na placu darowanym przez Józefa Scypiona, star. lidzkiego w r. 1744, oraz nadał 1½ morgi ziemi na ogród. Potem Dominik Łopot zapisał 100 złp. W.

Brześć lit. Szpital farny, uposażony przez ks. Piotra Szpannenberga, podprob. brzesk., nadaniem folw. Kozłowicz, 4 wł. ziemi i 4000 złp. na 4 ubogich. W r. 1790 o ten folwark toczył się proces z miastem. N. Orzeszko, szambelan J. K. M., nadał 12,000 złp. na 4 ubogich ze szlachty, kalek, by mieli żywność i opatrzenie. D.

Brzostowica Wielka, fund. Józefa i Amelji Mnischów, kasztel. krak., 1741 r., wydawano ze dworu ordynarji 1½ beczki żyta, beczkę jęczmienia i tyleż gryki i owsa, i pieniędzmi 68 złp. i gr. 10. W r. 1794 Józefa z Mnischów Potocka dodała odzienie coroczne dla ubogich 6, z obowiązkiem odmawiania codzień Godzinek, a po nieszporach Różańca za dusze fundatorów. W.

Szydłowicze, fund. Aleksandry z Sobieskich Wiesiołowskiej na 6 ubogich z włości szydłowieckiej; na utrzymanie ich wydawano corocznie 6 łasztowek żyta, 4 łaszt. jęczmienia, 2 korce grochu, 1½ łaszt. gryki, 6 garncy soli i jedno sadło. Dwór był obowiązany naprawiać szpital i w potrzebie nowy zbudować. D.

Kalinówka. Jakób i Wojciech Kramkowscy legowali 600 złp. w r. 1736 na kahale tykocińskim; z procentu od tej sumy ubodzy pobierali 15 złp., resztę organista. W.

Goniądz, fund. Mikołaja Radziwiłła 1520 r., dla kapelana szpitalnego i ubogich 3 kopy gr. lit., 3 korce żyta, 3 korce słodu, ¼ grochu i tyleż mąki z folw. Szpakowskiego. 1622 r. Seweryn Pisanko legował na maj. Downarach 60 złp. corocznie kapelanowi i 10 złp. ubogim. Ob. Kościoły.

Jasionówka, Jakób Grajewski, podkom. wizki, legował na szpital 1,200 złp. na kahale tykocińskim z % 42 złp. rocznie. Z trudnością wybierano ten procent, bo jak powiada pleban jasionówski w raporcie z r. 1790 „kilka lat trzeba jeździć i tego w całości nie oddają“. W.

Knyszyn, fundacja niewiadoma 2 włóki gruntu i 3 place, ubodzy obowiązani byli śpiewać Godzinki i Różaniec. W. D.

Choroszcza, hetm. Jan Branicki wymurował szpital i zaopatrzył fundusz na 13 ubogich. W.

Trzciana, fund. Anny i Petroneli Radziwiłłówien, które w r. 1568 nadały na 7 ubogich 2 włóki gruntu i opał. 1729 r. Kaz. Karwowski zapisał 250 złp. na Baykach; ubodzy obowiązani byli modlić się za fundatorów, oraz towarzyszyć kapłanowi udającemu się z Wiatykiem do chorych. W r. 1805 kan. pozn. Pogorzelski zapisał 6000 złp., z których przeznaczył po 1000 złp. na szpital i kościół, a 4000 na szkołę. D.

Dolistów, fundusz 400 złp. na kahale tykocińskim, zapisane przez ks. Moniuszkę w r. 1675 na 10 ubogich. D.

Starojelna, fund. Michała i Jana Szemiotów synów Eustachego, którzy zgodnie z wolą ojca, nadali w r. 1669 pół morgi ziemi pod plac na szpital i ogród, dodając w zapisie: „a gdyby kto tę naszą darowiznę chciał wzruszyć jakimkolwiek sposobem: nie zaręki na takowego wkładamy, ale ciężkiej Ręki Boskiej wzywamy". Przedtem jeszcze, w r. 1650 ks. Papucewicz zapisał 30 złp. od sumy lokowanej na maj. Dworcu Zawiszów na chleb i odzienie ubogich. W.

Łysków, fundacja ks. Niewiarowicza, misjonarza, który 1764 r. zapisał 400 złp.; fundusz powiększył Jan Bychowiec marszał. p-tu wołkowysk., i Franciszka Bychowcówna w r. 1774 dodaniem 600 złp. z arendy łyskowskiej. W r. 1808 Krystyna Fiszerówna zapisała 75 rsr. na Niedźwiecku; z tych sum 6 ubogich otrzymywało wsparcie; resztę ubogich utrzymywali misjonarze. W. D.

Rożanka, fund. Kazimierza Leona Sapiehy na hrabstwie rożańskiem oparta, zapisem w r. 1650 uczynionym; według którego wydawano na szpital 12 becz. mąki żytniej, 2 becz. krup jęczmien., 8 becz. słodu jęczmien., 2 becz. grochu, 4 połcie słoniny, 2 becz. soli, dwa sadła na 5 ubogich; do tego funduszu dodał Paweł Sapieha, kanclerz lit., po złotemu czerw. na 5 ubogich w tymże szpitalu i na 3 ubogich w szpitalu przy cerkwi bazyljańskiej. D.

Rasna, przy kościele ks.ks. marjanów, fund. Jerzego Matuszewicza, star. stoklisk., który w r. 1749 zapisał na 5 ubogich z krescencji raśniańskiej 15 szanków żyta, 5 szanków jęczmienia, 3 szan. gryki; fundusz powiększyły jego córki Agnieszka i Tekla zapisem 2,200 złp. na kahale. Wysokolitew., z procentu od tej sumy wypłacano ubogim po 30 złp. i gr. 20 rocznie na prowizję i odzienie; ubodzy obowiązani byli codzień być na nabożeństwie rano i wieczorem, odmawiać po 5 pacierzy za dusze zmarłych we wtorki litanję do Pana Jezusa, a w soboty do N. M. P.; co trzeci dzień zamiatać kościół i wejście do kościoła. D.

Repla, szpital na placu kościelnym zbudowany 1808 r. przez plebana, uposażony 1814 r. przez Michała Odachowskiego nadaniem 3 beczek żyta, 1 becz. jęczmienia, i t. p. wiktuałów na 2 ubogich. D.

Gieranony, fund. Jaroszowej Piaseckiej, starościny gieran., w r. 1625, która nadała włókę gruntu na szpital miejscowy; ziemia ta potem została zajęta przez sąsiadów Trzeciaka i Dombrowskiego, oraz przez artylerję. W.

Smorgonie. Ks. Józef Bartoszewicz, pleban smorgoński zapisał 200 złp. zlokowanych u żyda smorgońskiego Lejby Kastrenowicza na procencie; w r. 1782 wizytator stwierdził, że ten procent się nie wypłaca. Ks. Bartoszewicz był proboszczem od r. 1754—62. W.

Bereza, szpital wymurowany 1818 r. przez ks. prob. Pusłowskiego, scholastyka wileńskiego, i uposażony nadaniem 18,000 złp., lokowanych na maj. Chomsku na utrzymanie z 6% ubogich 12. D.

Bocki, fund. Piotra Grajewskiego, podsędka bielsk., 1619 r., który nadał na szpital miejscowy 2 beczki żyta i beczkę gryki z maj. Korzewskie w powiecie brańskim. D.

Łubin, fund. tegoż Piotra Grajewskiego, z tegoż majątku 2 beczki żyta i beczkę grochu. Rząd pruski zamienił obie te daniny na kapitał w 13 talarach, od których wypłacano po 47 gr. rocznie. D.

Juchnowiec, fund. Ludwika Kłuszewskiego, star. wasil., w r. 1811 z dóbr Niewodnicy ordynarja i drwa na 4 ubogich. D.

Turośń, fund. Zaleskiej w r. 1798 w kwocie 300 rsr. legowanych na Rudce Ossolińskich na 5%. D.

Zabłudów, fund. ks. Lubicki 1688 r. 300 złp. na kahale zabłudow.; tyleż zapisał na tymże kahale w r. 1768 Stryeński, cześn. latyczow. D.

Suraż, fund. hetm. Branickiego 4 place w Surażu, grunt w polach miejskich i 3,000 złp. na kahale tykocińskim. Fundusz zaginął po zajęciu przez prusaków. D.

Bielsk, fund. królew. 3 włóki pola, młyn w Kiszczynie na rzece Białej; w r. 1822 już nie było tego funduszu. (Ob. bielski kościół). D.

Ciechanowiec, fund. Maksymiljana Ossolińskiego 1773 r.; według tego funduszu wypłacano z dóbr Ciechanowieckich 85 r. rocznie. D.

Mielnik, fund. Alberta Mleczki 1655 r. na 7 ubogich 2,000 złp. na dobrach Hulslewle; ubodzy obowiązani byli śpiewać: Boga Rodzico i Kto chce Pannie Maryi służyć; fundusz przepadł po zajęciu przez prusaków. D.

Sokółka, fund. Zygmunta III z roku 1601, który nadał 2 włóki ziemi, z których jedna przeznaczona była na szpital, a druga na bakałarza i organistę. D.

Nowydwór (grodzieński) uposażony 1670 r. przez króla Michała nadaniem 3 placów i 2 włók ziemi. D.

Brańsk, fund. król. Bony 1550 r., która nadała dziesięciny z folw. Bujnowa na 15 ubogich i 2 kopy gr. na kapelana ze starostwa brańsk. i t. p. W r. 1726 ks. Ryżkowski zapisał 1,000 złp., przedtem w r. 1696 zapisał także 1000 złp. ks. Aleksander Godlewski. Fundusze zaginęły po zajęciu przez prusaków. D.

Kamieniec litew. z kościołem zbudowanym 1772 r. przez Żardecką; fundusz pierwotny z r. 1543 przez Zygmunta I ustanowiony—100 złp. z Rasny; Ks. Kożuchowski 1638 r. nadał 3 r. i 4 szanki zboża ze Staryszewa; 1727 r. Puzynowie nadali 6 szanków zboża ze Stopieszowa; Piotrowiccy 7% od 100 złp. legowanych na maj. Sosnach. D.

Wielanów, fund. Stanisława Tarasewicza 1816 r. — z legatem 150 r. na maj. Wołkowiczach na 7%. D.

Wysokie litew. Ks. Słonczewski zapisał 1788 r. 300 złp. na 7% u żyda Dawidowicza; 1791 r. Koiszewski lokował 100 złp. na Wołkowiczach, 1793 r. Sapieżyna 75 rsr.; Kreczkowski 30 rsr.; Popławski 300 rsr.; Stankiewicz Kasper 30 rsr.; Hryhorowicz 15 rsr. Oprócz tego — annuata od Sapiehów 45 rsr. i ordynarja z Wołkowicz.—Dom dla szpitala i szkółki wymurował 1819 r. biskup sufragan Kłokocki. D.

Wierzchowice, fund. hr. Krasińskiego 1730 r., który zbudował szpital i nadał 3 beczki zboża z maj. Ołtajów, fundusz upadł ze zmianą właścicieli majątku.

Jezno, fund. Krzysztofa Paca 1645 roku 500 złp. na Jeznie na 7 ubogich D.

Szpitale te podajemy z Dziejów Dobroczynności, w których fundusze pieniężne podane zostały w walucie rublowej. Szpitale uposażone w innych parafjach znajdzie czytelnik w spisie kościołów, przy których podane są fundusze pierwotne. W Roczniku I Dobroczynności na karcie 105 czytamy sprawozdanie o szpitalach podane na sejmie w r. 1791; według tego sprawozdania Litwa posiadała 192 szpitale, w nich się mieściło ubogich 2,159; kapitał funduszowy dochodził do 2,619,665 złp. Rozumie się, że tu mowa o szpitalach uposażonych; daleko więcej ich było przy parafjach, utrzymywanych z dobrowolnej ofiary parafjan.

Wiadomość statystyczna z roku 1781 podaje w naszej djecezji szpitalów parafjalnych, nie licząc zakonnych, 304, a w nich ubogich 2,429. Z tych na dekanat wileński przypada 9 szpitalów 56 ubogich; pobojski 16 szp. 175 ub.; oszmiański 13 szp., 109 ub.; wiłkomirski 12 szp. 92 ub.; świrski 15 szp. 221 ub.; lidzki 16 szp. 133 ub.; raduński 6 szp. 103 ub.; kupiski 23 szp. 250 ub.; brasławski 22 szp. 163 ub.; trocki 15 szp. 99 ub.; symneński 14 szp. 116 ub.; grodzieński 15 szp. 105 ub.; kowieński 19 szp. 132 ub.; olwicki 22 szp. 117 ub.; połocki 10 szp. 76 ub.; nowogródzki

9 szp. 43 ub.; słonimski 5 szp. 20 ub.; różański 9 szp. 50 ub.; witebski 5 szp. 20 ub.; wołkowyski 10 szp. 65 ub.; miński 10 szp. 71 ub.; radoszkowicki 5 szp. 27 ub.; bobrujski 5 szp. 19 ub.; augustowski 9 szp. 55 ub.; knyszyński 10 szp. 107 ubogich. Średnia liczba ubogich od 4—8, w kilku szpitalach po 2; ale w niektórych liczba ich sięga 20 i wyżej. W Zabłociu i Lipniszkach po 18 ubogich, w Komajach i w Zadziewiu 19, w Lidzie 20, w Kubliczach 21, w Ejszyszkach 22, w Serejach 25. W porównaniu z wiadomościami roku następującego wogóle zmiany znacznej niema, w niektórych dekanatach widzimy przyrost, jak w wileńskim z 9 szpitali do 16 i ubogich z 56—do 115, w innych się zmniejsza; ale te zmiany nieznaczne, z wyjątkiem Giedrojć, gdzie z 30 ubogich liczba spada do 8, w Krewnie z 32 do 8, w Poswolu z 21—4, w Ucianie z 21—8, w Kubliczach z 21 do 10, a w roku 1784 do 5; zato w tymże 1784 roku spotykamy w Dolistowie 21, w Rajgrodzie 26, a w Goniądzu 28 ubogich, gdzie pierwej podano po kilku; w Zdzięciole 1782 r.—30, a w roku 1784 liczba spada do 25. W roku 1788 w Serejach spotykamy tylko 20, zato w Lejpunach 23, w Bereźnikach 20, w Puńsku 27, w Łoździei 46, w Urdominie 27, w Łyskowie 25 ubogich, zapisanych w szpitalach miejscowych, gdy pierwej podano po kilka osób. Zrozumiałem więc jest nieustanne nawoływania sejmów i biskupów do utrzymywania istniejących szpitalów i wskrzeszania, lub budowania podupadłych.

W ostatnich czasach powstały w Wilnie następujące katolickie zakłady i przytułki. *Dom i Towarzystwo Serca Jezusowego*, założone 1906 roku przez ks. profesora *Karola Lubiańca* i kółko ludzi dobrej woli na przedmieściu zwanem Nowe Zabudowania przy trakcie Trockim. Fundusz stanowią: plac zwany „Zachętą“ 3080 sążni □ i legaty pieniężne do 7000 rsr.; oraz opłaty członkowskie po 5 r. rocznie, jako też, jednorazowe ofiary i dochody okolicznościowe. Celem Towarzystwa jest: przytułek i utrzymanie biednej dziatwy od 4-go roku życia, oraz młodzieży do lat 18; przyuczanie jej do rozmaitych rzemiosł, do czego ma dostęp uboga młodzież i po-za zakładem żyjąca; wykształcenie obyczajowe, umysłowe i fizyczne. Komplet konwiktorów zależy od stanu funduszu. W przytulisku urządzona, za pozwoleniem odnośnych władz, kaplica p. t. N. M. P. Dobrej Rady. W roku 1911 dnia 3 czerwca założono kamień węgielny pod kaplicę oddzielną p. t. Św. Józefa Obl. N. M. P. W ochronie urządzone są warsztaty dla chłopców: stolarski, ślusarski, szewcki i krawiecki; dziewczęta uczą się: szycia, haftu, pończosznictwa, ogrodownictwa, prania bielizny, kucharstwa i gospodarstwa, przytem wszystkie dzieci korzystają z nauki slöjdu.

W tymże czasie *ks. Napoleon Dyakowski* założył Towa-

rzystwo „*Powściągliwość i praca*“ i w najętym domu, przy ul. Nikodemskiej, urządził dla chłopców warsztaty stolarskie, ślusarskie i koszykarskie, które w roku 1908 przeniósł do plebanji, czyli raczej domu kościelnego św. Stefana, objąwszy kościół jako proboszcz; zakład się utrzymuje z ofiar, borykając się z brakiem funduszów, rozwija się względnie pomyślnie, wprowadzając nowe ulepszenia i maszyny w warsztatach.

W roku 1907 bracia Józef i Stanisław Montwiłłowie założyli Towarzystwo „*Popierania pracy Społecznej*“, wnosząc na ten cel 100,000 rubli; fundusze powiększyła siostra ich Protasewiczowa, z domu Montwiłłówna, dając na ten cel 50,000 rsr. i inni. Odsetki z tego kapitału udzielane bywają na zapomogę nowopowstających i istniejących instytucji społecznych.

1909 roku kanonik kapituły wileńskiej protonot. apost. *ks. Wiktor Frąckiewicz* przy współudziale ks. dziekana *Antoniego Czerniawskiego* założył w oficynie swego domu, przy ul. Piwnej, *szpitalik dla chorych nieuleczalnych.*

Staraniem też wspomnianego Józefa Montwiłła założone zostało w r. 1906 *Towarzystwo Opieki nad dziećmi*, dla których wzniesiono dom przy ulicy na Małej Pohulance i drugi na Śnipiszkach; Towarzystwo to urządza co lato kolonje na wsi dla dziatwy, obecnie zostaje pod kierunkiem p. *Leszczyńskiej.*

Ochronka dla niemowląt opuszczonych przy ul. Śniegowej, założona przez wyżej wymienionego ks. Lubiańca.

Przytułek dla dziewcząt, pozostających czasowo bez obowiązku, p. t. *św. Zyty* urządzone w murach po-franciszkańskich.

W tychże murach urządzona garkuchnia pod kierownictwem *P. Ciundziewickiej.* Z garkuchni tej się wydają bezpłatne obiady dla podrostków i tanio dla rzemieślników i ubogich; a na Wielkanoc „święcone“ dla wszystkich — bez różnicy wyznań.

Dla wspierania osób i rodzin pozostających w nędzy wyjątkowej założone zostało w r. 1911 Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, jako filja takowegoż Towarzystwa istniejącego w Petersburgu.

Wszystkie te Towarzystwa założone i utrzymują się kosztem ofiarności publicznej.

XXII.

Konsystorz, Kurja biskupia.

Już za biskupa Macieja z Trok spotykamy w djecezji wileńskiej konsystorz składający się z członków kapituły, jako sędziów, i naczelnego przełożonego, jako oficjała, którym był Jan Gomółka. Trudno coś powiedzieć o toku spraw tego konsystorza do XVII wieku, gdyż akta jego zgorzały w roku 1610. Najście szwedzkie i przewożenie archiwum kapitulnego musiało spowodować to, że część aktów konsystorskich od roku 1610 do roku 1650 zaginęła. Akta konsystorskie w archiwum rozpoczynają się od roku 1560 (i w wyciągach Herburta od r. 1650 — 1700). Z tych aktów widzimy, iż w konsystorzu przeważnie rozbierane były sprawy małżeńskie rozwodowe i procesowe o roztrwonienie funduszu, o krzywdy wyrządzone na osobie. Obok tego konsystorz rozpatrywał sprawy duchowieństwa świeckiego i zakonnego, tak cywilne, jak i kryminalne i wzajemne zażalenia, tak osób duchownych, jako też i świeckich, mających pretensje do duchownych; wydawał nadto rozporządzenia, wyznaczał kary i więzienia przy klasztorach na duchownych za opuszczenie się w obowiązkach i nadużycia w urzędowaniu, za wykroczenia przeciwko obyczajności kapłańskiej. Konsystorz w sprawach majątkowych wymierzał sprawiedliwość, naznaczał kary na gwałcicieli prawa kościelnego; w sprawach wątpliwych, dopuszczał winowajców do przysięgi na swoją niewinność i po złożeniu takowej uwalniał od odpowiedzialności. W radzie konsystorskiej zasiadał i przewodniczył, albo biskup osobiście, albo jego zastępca, oficjał, dwu albo trzech członków kapituły, pisarz konsystorski i auditor biskupi. Sprawę przekładał instygator; odpowiadali obżałowani, albo osobiście, albo przez swego patrona. W czasach zajazdów i pieniactwa i szczególniejszej słabostki świeckich wielmożności do lasów i borów, pól i łąk duchownych, konsystorz był zarzucany sprawami majątkowemi i musiał załatwiać takowe od 12 do 30 przeszło miesięcznie. Dla rychlejszego załatwienia tych spraw, biskup Massalski ustanowił 4 konsystorze prowincjonalne z oficjałami na czele, officiales foranei: na Białej Rusi, w Grodnie, Trokach i Słucku, zależne od konsystorza głównego wileńskiego. Jednakże, wskutek zatargów i ambicji oficjałów, musiał je wkrótce skasować i naznaczyć od siebie administratorów djecezji z członków kapituły. (Ob. str. 56). Od postanowienia konsystorza można było apelować do trybunału duchownego ustanowionego na Litwie w r. 1588.

Trybunał ten—mixti fori—składał się z 3 członków kapituły wileńskiej, 2 kapituły żmudzkiej i jednego deputata smoleńskiego biskupa i 6 członków świeckich i każdorocznie od 15 października przez 6 tygodni rozstrzygał sprawy duchownych i świeckich z duchownymi—cywilne i kryminalne. Od dekretów tego trybunału, prawnych i należycie wydanych, apelacji nie było [1]. Po zaborze kraju do roku 1883 duchowieństwo parafjalne i miastowe wybierane było na delegatów do sądów powiatowych i ziemskich, wiejskich, policyjnych, oraz na członków Instytutu Szczepienie Ospy, czyli t. z. Jennerowskiego. Potem usunięte od udziału w sądach z powodu wprowadzenia reformy instytucji sądowych.

Po wcieleniu Litwy do Rosji konsystorz wileński, tracąc wiele z przeszłych swych przywilejów, jako instytucji czysto biskupiej i od niego zależnej, w roku 1798 został urządzony na wzór konsystorza Mohylewskiego, sprawy jego podlegały kontroli Justic-Kolegjum. Biskup Kossakowski Jan, urządzając ten konsystorz, ustanowił 10 członków, z których 8 było asesorami, jeden sędzia surogat vice-oficjał i jeden przełożony-oficjał; ci po 5-ciu przez każde półrocze zasiadali w konsystorzu; do rady im dodano 4 auditorów z duchowieństwa zakonnego i 6 adwokatów świeckich; kierunek kancelarji poruczono sekretarzowi i protokóliście—także świeckim. W roku 1804 na nowo został zreformowany w ten sposób, że skład jego stanowili: oficjał, vice-oficjał, 3 członków, sekretarz, protokólista, tłumacz, ci trzej ostatni świeccy, jako urzędnicy 13 klasy, wreszcie registrator i 6 oficjalistów konsystorskich. W 1842 r. konsystorz uległ reformie ogólnej w imperjum Rosyjskiem. W skład członków jego weszli: oficjał, vice-oficjał; trzech asesorów, zamiast auditorów — wizytator klasztorów i w końcu sekretarz jako urzędnik ministerjalny. Kancelarję stanowią rejenci stołów i pisarze, świeccy. Naznaczenie członków i sekretarza zależy od biskupa; sankcja od rządu. Konsystorz niema prawa wchodzić w zakresy władzy jurysdykcji biskupiej, chyba za jego zezwoleniem. Tak było za rządów Siestrzencewicza, podczas których oficjałowie na mocy rozporządzenia jego rządzili djecezją. Za Kłągiewicza jednak, od maja roku 1831 do czerwca 1832, konsystorz wileński wydawał okólniki do duchowieństwa treści, co prawda, świecko-administracyjnej, o poskramianiu buntów, o środkach przeciwko cholerze, jako „Rządzący djecezją wileńską“. Na utrzymanie członków i kancelarji rząd wypłaca pensję miesięczną—oficjałowi 20 rubli, vice-oficjałowi 18—członkom po

---

[1]) Encyklop. Orgelbr. Sądy polskie t. XXI. Enc. Kośc. t. XXI.

16 rubli, sekretarzowi 50, wizytatorowi 33, 6 urzędnikom od 16 do 20 rb., pisarzom po 10 i po 5 rubli [1]).

Kurja biskupia.

Kurja biskupia załatwia urzędownie wszystkie sprawy natury czysto duchownej in gratiosis, z ramienia biskupa nadaje beneficja, zwołuje synody, rozsyła listy pasterskie, udziela dyspensy, potwierdza postanowienia konsystorskie, słowem, jako kancelarja biskupia, jest najwyższą instancją w djecezji. Biskupi XVIII stulecia nazywają tę kurję kancelarją swą Zadworną. Akta jej stanowią oddzielny wydział i zawierają historję ważniejszych spraw biskupich i djecezji. Iurysdykcji jej podlega cała djecezja, z wyjątkiem kapituły, która w sprawach swych majątkowych i urzędowych, oraz i przywilejów od Stolicy Apostolskiej i od królów nadanych od r. 1520 miała exempcję. Gdy porządek i potrzeba w załatwianiu spraw w kurji biskupiej wymagały, aby na czele jej stał kapłan, cieszący się powagą w djecezji i mający tytuł dygnitarza duchownego, biskup Wołłowicz w roku 1629 postanowił, aby odtąd kanclerze posiadali tytuł kanoników kapituły wileńskiej i byli zarazem kanclerzami kapituły. Na co kapituła, mając na względzie swoją exempcję, nie chciała się zgodzić i zaprotestowała w r. 1629 na sesji majowej; a na sesji jesiennej, dnia 22 października, na nową propozycję biskupa, kapituła, po należytem rzeczy rozważeniu, orzekła: „receptionem dni Cancelarii talem, uti ex infra scriptis patebit, sublimandi, nec utilem, nec etiam suo capitulo necessariam fore; et ideo ad gremium et numerum suum ex causis et rationibus subsequentibus perpetuo et irrevocabiliter non esse admittendam; quippe quia: a) de cancellario capitulari nullibi ulla mentio in iure, nec etiam in concilio Tridentino, habetur; b) quod capitulum Ecclae Cathedralis Cracoviensis, ad cujus normam hoc etiam vilnense capitulum erectum est, praedicto Cancellario caret. Deinde vero c) quia capitulum vilnense ex primaria sua fundatione et institutione per procuratores confratres suos, a se libere electos et ad placitum, si impares, vel insufficientes invenirentur, amovendos: omnia negotia, actus, et causas suas ad haec usque tempora feliciter et satis laudabiliter, sine ullo auxilio, opera et adminiculo dicti Cancellari, expediebat... Et insuper d) quia dictus Cancellarius iuxta propositionem et mentem ipsiusmet Ilmi et Rmi Dni duplicis subsellii foret: curiae videlicet episcopalis et capitularis, ob quam suam bi-

---

[1]) **Akta konsystorskie—Raporty Kossakowskiego.**

partitam divisionem et neutralitatem, neutri etiam subsellio sufficienter serviet, iuxta illud evangelicum: Nemo potest duobus Dnis servire. Deficit ambobus, qui vult servire duobus; maxime vero cum dioecesis vilnensis late diffusae multa et gravia negotia occurrent, et eo magis quando iam lassus per senium, vel per aliquam aliam causam, ad praemissa negotia expedienda minus aptus efficeretur“.

Przytoczyliśmy ten ustęp po łacinie i co do słowa, by czytelnik mógł wyrozumieć racje kapituły, broniącej się od narzucanego jej kanclerza i nie posądzać jej o ślepy upór, jak to czynią niektórzy [1]). Nie oglądając się jednak na ten słuszny protest kapituły biskup naznaczył kanclerzem proboszcza kowieńskiego, ks. Bartłomieja Cieszyńskiego i naznaczył mu miejsce po ostatnim kanoniku w kapitule; w aktach jednak kapitulnych spotykamy go zapisanego w rzędzie członków sesji dopiero w roku 1631 dnia 30 września. Fundusz na utrzymanie kanclerza zapisał niejaki obywatel z oszmiańskiego, Aleksander Kolecki, który chcąc imię swoje unieśmiertelnić w potomności, jak mówią akta kapitulne, i nabyć dobra niebieskie wzamian za ziemskie, ofiarował 15000 złp., na Jaszunach Radziwiłłowskich legowanych, i majątek Cudzeniszki pro decenti et competenti sustentatione eiusdem Cancellarii [2]); jednakże kapituła i z punktu tego funduszu, jako bardzo wątpliwego co do ewikcji, projekt biskupa odrzuca. Wskutek tego, kanclerz liczył się nadetatowym kanonikiem kapituły wileńskiej. Urząd jego miał doniosłe znaczenie. Z aktów kapituły wileńskiej widzimy, że kanclerz nietylko był naczelnikiem kurji biskupiej, ale i aktorem i patronem sądowym całej djecezji. Asystował plebanom mającym sprawę w trybunale duchownym i w sądach biskupich; czuwał nad całością funduszów duchownych; miał więc regiestra dokumentów funduszowych, zaczynał sprawy, informował sędziów i t. p. [3]). Do pomocy miał urzędnika w kurji biskupiej zwykle biegłego prawnika, zwanego auditorem, którego podpisy spotykają się na dokumentach urzędowych, wychodzących z kurji biskupiej do początku XIX stulecia. Za biskupa Kotowicza dla powiększenia funduszu kanclerza ustanowiona była kontrybucja od plebanów i kapituły r. 1685. Kapituła jednak nie chce na to przystać i postanawia mieć swego patrona. Z likwidacją dóbr duchownych i usunięciem duchowieństwa od sądów trybunalskich od r. 1842 urząd kanclerza djecezjalnego stracił swój pierwotny charakter jurydyczny i został zredukowany do skrom-

---

[1]) Encykl. Orgelbr. t. XIII, str. 805. [2]) Acta cap. t. IX, str. 37 i 132.
[3]) Acta z r. 1668.

nej posady rejenta i sekretarza kancelarji biskupiej, naznaczanego tylko przez biskupa z pensją urzędową 25 rubli miesięcznie; od r. 1846 zajmowali tą posadę ludzie świeccy nieumiejący prawa ani łaciny, to też dziwolągi wypisywali w indultach, szczególniej aprobatach i zachwycali duchowieństwo simplicitate potius, quam auctoritate od r. 1866—1883. Od czasów biskupa Hryniewieckiego wszelką łacińską i pasterską korespondencję prowadził kanonik Harasimowicz, a przy następcach, kapelani. Dopiero biskup Zwierowicz wskrzesił urząd kanclerza, naznaczając kanonika Sadowskiego po usunięciu świeckiego sekretarza w r. 1898. Cenne akta kurji biskupiej, zaczynając od Brzostowskiego, przechowują się aż do dni naszych w konsystorzu, w kurji biskupiej i w wileńskiej bibljotece publicznej; wiele jednak spotyka się defektów, a to dzięki gospodarce ludzi nieobeznanych z ich wartością. Dziś są uporządkowane i ponumerowane i stanowią bogatą, acz defektową treść do dziejów Kościoła duchowieństwa na Litwie.



DODATKI I WYJAŚNIENIA.

I.

List Pasterski arcybiskupa gniezn. Bernarda Maciejowskiego [1]).

Bernardus Miseratione Divina t. s. Joannis ante portam Latinam S. R. E. presbyter Cardinalis, Macieiovski nuncupatus, Archiepiscopus Gnesnensis, Legatus Natus, Regni Poloniae primas et primus princeps etc.

Universis et singulis Archipresbyteris, plebanis, commendariis, vicariis et aliis quibuscunque, per et intra Provinciam nostram Gnesn. curam animarum habentibus. Salutem in Domino.

Cum, ut D. Gregorius, norma et exemplar pastorum, in suo Pastorali ait, scientia scientiarum, atque ars est artium, cura et regimen animarum; merito maiores nostri nullam diligentiam in describendo hoc munere sufficere existimantes, multa et praeclara de eo non modo privatim pro dioecesi et provincia quisque sua in peculiaribus synodis, sed et publice, pro ecclesia universa, in generalibus conciliis atque decretis pontificum singulis fere aetatibus, nostraque hac etiam, statuerunt. Quae omnia cognita et perspecta habere sicut utilitas, imo necessitas est maxima ita ob multitudinem et varietatem eorundem, difficuldas videtur prope infinita. Nos igitur memores officii nostri, quo non solum pervigilare ipsi de concreditis nobis animabus, tanquam rationem reddituri strictissimam, sed et vobis, qui in partem sollicitudinis huius nostrae vocati a Domino estis, opportuna tenemur ministrare subsidia; atque idcirco providentes, ne vel defectu librorum ignorare necessaria, vel hinc inde sparsa atque indigesta indagare vos laboriosius opporteat: ex densissima quasi recentium iuxta ac veterum constitutionum silva, nonnulla, quae maxime ad hoc propositum spectant, eligere ponereque, veluti sub unum aspectum, ac promptuarii cuiusdam instar, exhibere vobis induximus in animum; prout quidem

---

[1]) Z broszury: Epistola pastoralis ad parochos Bernardi Macieiovski S. R. E. presbyteri cardinalis, Archiepiscopi Gnesnensis, primatis Regni etc. Reimpressa A. D. 1669. Vilnae, (typis) academicis Societatis Jesu. Bibliot. seminar, djecezaln.

ponimus atque exhibemus per has nostras praesentes, ex quibus quo pacto ordines et beneficia recipere, fabricam et suppelectilem curare Ecclesiae, ministrare Sacramenta, verbo et exemplo pascere commissum vobis gregem, bona ac proventus ecclesiasticos tueri et administrare debeatis, plurimaque alia, quae ad officium vestrum pastorale pertinent, facile et in promptu sit vobis depromere. Vestrum igitur erit legere haec omnia diligenter, lectaque meditata et quasi in succum conversa, quam studiosissime exequi.

De ordinatione Clericorum. Quia nihil aeque ministrorum Ecclesiae, vel mores corrumpit, vel otium atque socordiam fovet, quam si, quod est primum, quasi hierarchicae aedificationis fundamentum, cui male iacto quicquid superstruerimus ruit, ad ordines sacros et properent ipsi et facile nulloque, aut parvo admittantur delectu: ideo quicunque nuncupari deinceps ecclesiastico ministerio volent, caveant imprimis, ne gratia cuisuquam, vel metu vivendive licentius, aut saecularis iudicii fugiendi animo, vel quod saepe accidit, temporalis commodi lucrive intuitu, questum facientes pietatem et quantum in eis est ostentui divina habentes, eligant hoc sanctum vitae atque angelicis humeris formidandum officii genus, quin potius id sibi propositum habeant, ut pie et caste viventes in hoc saeculo, Deo fidelem cultum, Ecclesiae obsequium, proximorum saluti sedulam operam navent. Sicut enim ex bona vel mala radice bonus, aut malus fructus; ita ex intentione accedentium ad ordines laudabilis postmodum, aut prava corundem conversatio prodit. Sint deinde scientia et literatura instructi competente. Et ad minores quidem ordines admittendi legere sciant et scribere linguamque Latinam saltem intelligant et fidei rudimenta teneant; ad maiores autem promovendi versati sint saltem medriocriter in literis, noverint recitare horas canonicas et habeant Breviarium. Sciant item reddere rationem Sacramentorum omnium ingenere, speciatim vero pertinentium ad naturam et exercitium ordinis eius, ad quem promoveri cupiunt. Presbyterandi autem idonei sint praeterea ad docendum populum ea, quae scire omnibus necessarium est ad salutem et ad administranda eidem sacramenta. Testimonium quoque omnes habeant bonum, quaemadmodum Sacro Tridentino Concilio praecipitur. Ad minores quidem promovendi a parocho et magistro scholae, in qua educantur; ad maiores autem singulos evehendi, uno mense ante ordinationem, ordinarium, loci, vel officialem eius generalem, aut si is etiam longe distat, foraneum, quisque suum adeant, expposituri illis nomen, cognomen, parentes et patriam in qua nati sunt, vel ibi domicilium habeant. Ordinarius vero, vel officiales, committent parochis locorum, aut quibus magis expedire videant, ut nominibus et desiderio illorum publice in ecclesia propositis, de natalibus, aetate, moribus et vita ipsorum perquirant a fide dignis literasque inquisitionem huiusmodi continentes ad ordinarium, vel archidiaconum eius, tempestive trans-

mittant, aut eisdem ordinandis, qui feria quarta, ordinationem proxime praecedente, praesentare se illis pro examine debebunt, deferendas tradant, clausas tamen.

Viderint autem isti, quibus, et quomodo testimonium perhibeant, quamque si, quod absit, inhabiles aut scandalosos comendent, praeter gravissimum falsae attestationis crimen, quod incurrunt-impii sint etiam in Deum atque Ecclesiam, dum superioribus tales ordinandos obtrudunt in dedecus clericalis ordinis ruinamque et perniciem multorum. Atquae aetas quidem in assumendis ad primam tonsuram et tres minores ordines-septem; ad acolitatum duodecim completorum, ad subdiaconatum-viginti duorum, ad diaconatum-viginti trium, ad presbyteratum-viginti quinque annorum requiritur: istos tamen sufficit inchoatos esse. De vita autem et moribus, cum inquisitio fiet, investigent etiam perscribantque parochi, an promoti iam antea ad aliquos ordines, si ulterius insigniri cupiunt, modeste, ut ministros Dei vocatosque in sortem eius decet, vivant; num in ministerio ecclesiae atque exercendis susceptis ordinibus sint assidui, reverentiam presbyteris et aliis superioribus exhibeant, sacramenta poenitentiae et Communionis crebrius, quam antea usurpent. Et quoniam prohibet apostolus, ne cuiquam manus cito imponamus; nemo se in posterum a susceptione ultimi minorum ordinum gradus ad maiorem, vel ab uno maiorum ad alterum, promovendum speret, qui in ante suscepto annum saltem unum in ecclesia, cui adscriptus est, non ministraverit; nisi forte, vel causa studiorum absit, vel ordinarius loci expedire aliter ob necessitatem, aut utilitatem ecclesiae existimaverit. Nullus item clericus saecularis, ne cum dedecore ordinis mendicare, vel sordidum aliquem quaestum excere, sedibusve incertis vagari cogatur, quamvis idoneus alias, admittatur ad ordines sacros, nisi prius iuxta Tridentinum Concilium legitime constet possidere eum beneficium pacifice, vel in aliqua ecclesia receptiva provisionem habere certam, quae sibi pro victu et amictu honesto sufficiat. Beneficium autem illud resignare non poterit, nisi facta mentione, quod ad titulum eius sit promotus, neque ea resignatio admittetur, nisi constito, quod possit aliunde commode vivere. Ecclesiam etiam in qua provisus erat inconsulto ordinario, vel officio eius, non dimittet; alias interdictam sibi esse propterea exercitionem ordinum sciat, Similiter si quis intuitu patrimonii sui ordinatus fuerit, alienari patrimonium illud extinguive, vel remitti, nullatenus poterit sine ordinarii, aut officii eius licentia; donec sit promotus, vel beneficium aliquod sufficiens assequatur, vel habeat alias, unde vivat. Caveant autem, tam ordinandi, quam parochi et alii quicunque assignantes illis provisiones in suis ecclesiis, ne quod saepe faciunt, fictis atque ementitis pro tempore provisionibus, ordinariis, vel archidiaconis illorum, conentur imponere; alias scienter et in fraudem, hoc modo provisi, suspensi sint ipso facto ab executione or-

dinum speque et facultate omni aspirandi ad superiores careant; providentes autem poenam excommunicationis incurrent.

Porro alienae dioecesis clerici nisi, vel versati fuerint in familiaritate episcopi integro triennio, vel domicilium firmum a decem saltem annis, sine voluntate redeundi ad locum originis, in dioecesi eius habuerint, vel alias domicilium contraxerint, iuxta iuris dispositionem ordinari ab illo non poterunt absque dimissoriis ordinariorum suorum literis, in quibus praeter facultatem suscipiendi ordines ab alieno episcopo, causae etiam concessionis huiusmodi exprimantur, examinatosque illos de natalibus, aetate, scientia, moribus, ac probatos esse, et beneficium, aut patrimonium, provisionemve in receptiva aliqua ecclesia habere appareat. Noverint denique universi non admittendos se esse ad ordines sacros citra obtentam legitime atque exhibitam ordinariis, vel archidiaconis eorum, dispensationem, aut nisi alias idonei et habiles reddantur, illegitimi, haereticis parentibus, non conversis postea, nati, aut ipsi quandoque in haeresim lapsi, neophpyti, bigami, irregulares, suspensi, interdicti, excommunicati maiori excommunicatione, minores natu, non confirmati, rudes atque ignari, criminosi, et solemniter poenitentes, homicidae, adulteri, periuri, usurarii manifesti, gulae et ebrietati dediti, infames, obligati ratiociniis, servi, vitiati corpore, insigniter deformes, peregrini et ignoti, hermaphroditae, amentes, caduco morbo laborantes, energumeni et alii id genus, quibuscunque canonicis impedimentis obnoxii.

De modo acceptandi beneficia ecclesiastica. Cum, ut plurimum, ascensui descensus respondeant, quique non per ostium, nec per gradus, sed aliunde et peccati daemonisque ministerio evehuntur, ad templi pinnaculum, saepe impellente eodem, praecipites ad inferos ruant: nemo, quod plerique prava et inveterata consuetudine faciunt, resignanda ab aliis beneficia, priusquam revera resignentur, etiam cum clausula: resignaturus est: impetret; omnes enim praesentationes et collationes huiusmodi contrariae sunt iuri, ac proinde irritae et nullae. Nullus item praesentandus pacisci cum patronis, aut transigere quovis modo, audeat de alienandis hoc nomine, vel non repetendis ab eis bonis, aut iuribus ecclesiae decimisve manipularibus in pecuniarias convertendis, vel locandis, aut minuendo earundem pretio, sub poenis iure in provisos simoniace latis. Sint vero plebani et alii beneficiati omnes instituti ab ordinariis suis aut vicariis generalibus, teneanturque eisdem, cum requirent, et visitatoribus illorum ostendere literas institutionis suae. Si quis autem eo temeritatis processerit, ut parochialem ecclesiam, vel aliud quodcunque curatum, aut sine cura, beneficium, administrationem vel detentionem eius de manu laicali sine institutione, commendationeve canonica recipere, aut recepta tenere, sub quovis colore et praetextu audeat, praeterquam quod iure et auctoritate administrandi in eis Sacramenta carebit fructusque non faciet suos et restistuere tenebitur; ad beneficium illud et aliud quod-

cunque abtinendum reddetur inhabilis; sed et aliis si quae habet, canonice obtentis, privatus erit eo ipso: obedientesque et praestantes subiectionem ullam occupatori vel detentori huiusmodi si quidem universitas sit, interdicti; si persona singularis, excommunicationis sententiam, incurrent. Et quoniam beneficium datur propter officium, quisque ex altari vivit, altari servire debet; omnes instituti ad beneficia curata, vel alias quovis modo obligationem huiusmodi annexam habentia, tenentur infra annum post adeptam pacificam illorum possessionem, nisi legitimum impedimentum obstat, sub privatione eorundem, ipso iure, ad sacerdotium promoveri, primamque suam Missam infra sex ad summum menses celebrare, sub poenis in constutionibus provintialibus expressis. Inter multa quae curam et studium sacerdotum decent, haud postremum est illud, ut ecclesiam quisquis; suam quasi sponsam excolat et ornet, diligatque decorem domus Dei et locum habitationis gloriae eius. Nihil est enim. quod vel illos cariores populo reddat, vel populum ipsum, ad devotionem et pietatem omnem moveat et excitet magis. Primum itaque det operam parochus, ut ecclesia, cui praeest, tecta sit, et clausa probe, parietes habeat firmos, nec hiantes fissuris, fenestras vitro clausas fornicemque aut laquear decens. Sacrosanctum Eucharistiae Sacramentum teneatur in tabernaculo competenti super altare maius, ubi id commode fieri potest, vel in alio loco conspicuo et nobiliori totius ecclesiae sito, seraque, munito, cuius clavis caute a parocho, vel sacrorum custode servetur. Recondatur autem in pixide argentea, deaurata, supposito eidem corporali et renovetur octavo quolibet, aut quindecimo ad summum die; semperque ante illud lampas, vel caereus ardeat, praesertim diebus festis, dum populus in ecclesia congregatur. Quoties autem deferendum ad infirmos erit, particulae aliquod in alio vasculo argenteo relinquantur, propter ingredientes interim ecclesiam, ne flectentes ante sacrarium, cultumque latriae exercentes, errorem comittant. Olea quoque sacra cum Chrismate in loco bene clauso et decenti, extra tamen tabernaculum sacratissimi, in quo nihil praeter illud poni debet, inque tersis ac nitidis vasculis; infirmorum autem etiam in separato ab aliis collocentur, neque ad Baptismum, vel infirmos, nisi a superpeliceatis sacerdotibus, atque cum lumine deferantur. Nova singulis annis, tempestive, post diem sanctum Coenae Domini, per clericos, non laicos, ex ecclesia cathedrali afferantur, ac modice, ubi necessitas exiget, mundo et recenti oleo diluantur; vetera autem, extra casum necessitatis, ne adhibeantur a parocho, sed quotannis pariter in lapide destinato ad hunc usum, comburantur. Fontem item baptismalem, nitide, atque sub clausura teneat ecclesiae rector vasque fontis saepius, intra annum mundet, aquam eiusdem, per pannum lineum mundum in ollam novam colando, qua refusa in vas suum sic mundatum, pannus ille comburatur et olla confracta subteretur. Quando vero renovanda statis

temporibus erit aqua prior, quae in vase fuerat, in sacrarium proiciatur.

Reliquiae, si quae sint approbatae, in ecclesia loco decenti, tuto nec humido serventur, quaeve et quorum sint sanctorum, superscriptis eorum nominibus, pateat: quin et catalogi illarum describantur in tabellis cum antiphonis, versiculis et orationibus suorum sanctorum quae juxta altare, vel alium locum, ubi illae repositae fuerint, pro oraturis ante eas fidelibus appendantur. Quoties autem venerandae exponentur populo, non permittantur eas osculari, aut tangere seculares, sed vasa duntaxat, sive thecas illarum. Si quae vero incertae sunt et inscriptione carent, non ostendantur publice, sed reverenter in sacrario teneantur. Novae autem undecunque allatae non recipiantur ad ecclesiam sine recognitione et approbatione Ordinarii. Nulli item liceat accipere vel minimam illarum particulam, aut dare cuivis personae, sine licentia eiusdem, sub poena excommunicationis incurrendae ipso facto.

Imagines et signa nonnisi sanctorum eaque decentia, ac quae ore, affectu, habituque corporeo religionis speciem praeseferant, et ad pietatem animas intuentium provocent, in templis et altaribus collocentur: imago autem Crucifixi in medio cuiusque ecclesiae statuatur.

Altaria sint munda cooperianturque umbellis, praesertim maius, aut tela colorata ad arcendum pulverem, gradus item firmos, declines et pro capacitate loci spatiosos, habeant.

Suggestus pro praedicando verbo Dei, loco eminenti atque conspicuo, et quoad fieri potest, in medio ecclesiae, quo melius videre omnes praedicator, viderique, ipse et audiri ab omnibus valeat, collocetur, tegaturque laqueari ligneo, quo sensibilius per infera vox contionatoris diffundatur.

Confessionalia etiam, tot in publico et aperto loco, remoto tamen ab altari, quot pro confessariorum numero sufficiant. Pavimentum Ecclesiae stratum sit, et aequale, scopeturque frequenter. Cum autem fidelium corpora sub eo conduntur, coaptetur, et planetur denuo, profundeque fodiantur, et claudantur optime sepulchra, ne faeteantur. Vas cum aqua benedicta, pro aspersione in ingressu et egressu fidelium, prope limen intra tamen ecclesiam, statuatur, quae singulis diebus dominicis renovata, vetus in sacrarium, aut per ecclesiam effundatur. Trabes, frumenta, merces, resque aliae profanae etiam in scriniis, valisis vel doliis, non asservantur in ecclesia nisi forte id fabricae, belli, aut incendii necessitas postulat, qua cessante, curet ea statim amoveri inde parochus. Extruatur etiam porticus ante ostium ecclesiae, quae exorcisaturo baptisandos, vel introducturo puerperas parocho pauperibusque, petentibus eleemosinam, pro receptaculo deserviat. Caemeterium sit septum et clausum, ne brutorum incursionibus pateat, nullaeque sint in eo immunditiae lignorumve aut caementorum strues acervi; sed et frutices, ac urticae, si quae excreverint, succidantur: arbores tamen,

ob tuendam a circum vicinis incendiis ecclesiam sini et plantari poterunt, dummodo luminibus templi propinquitate sua non officiant. Sit etiam ossorium separatum a parietibus ecclesiae, in quod ossa mortuoram congregantur, feretrumque pro deportandis ad sepulturam cadaveribus. Campanae non appendantur in trabibus parieti Ecclesiae adnixis, sed sublimes, in campanili erigantur, sintque benedictae et aliqua illarum quotidie, in ortu et occasu solis pro signo salutationis Angelicae pulsetur.

De supellectili sacra. Habeantur etiam in qualibet ecclesia albi, rubri, viridis, violacei et nigri coloris, convenientia splendori ac redditibus eius, Altarium, Sacerdotum, et Ministrantium illis, ornamenta; ut, antependia, pallia, cassulae, dalmaticae, stolae, manipularia, cingula, mappae, albae, amictus, altaria portatilia, cruces, patinae, calices, vela pro eisdem, corporalia cum bursis suis, pallae, purificatoria, urceoli pro vino et aqua, pelviculae pro lavandis ad altare manibus, manutergia, pulpita seu pulvinaria pro missali, campanulae, thuribula, navicellae, candelabra, caerei, superpellicea, vexilla, vasculum cum plumbo pro servandis hostiis, atque instrumenta ferrea, pro pinsendis et formandis eisdem. Quae si ob tenuitatem proventuum ecclesiae non habebit unde provideat parochus, recurrat ad opem fidelium, praesertim patronorum, suadeatque ut quemadmodum cultum et nitorem domus quisque suae amant, ita ecclesiae, in qua nati sunt ex aqua et Spiritu S-to doctrinaque Christiana et Sacramentorum participatione educantur, quaeque tandem functorum hanc vita, et ipsorum, et carissimorum illis, futura est domus in aeternum, debitam rationem habeant. Habeantur idem manuscripti, arte tamen et seorsim ligati libri baptisatorum, Confirmatorum, Contrahentium matrimonia, negligentium confiteri vel communicare tempore Paschali, decretorum, visitationis, excommunicationum fulminatarum, anniversariorum pro defunctis, necnon matriculae animarum omnium, quae sunt in illa parochia. Universae autem haec, tam sacra, quam profana, supellex in vestiariis sive armariis bene clausis et mundis, sacrarioque nec obscuro, nec humido, quam ordinatissime disposita, servetur, semelque ad minus in anno, omnes sacrae vestes siccandae in solem exponantur; lineae autem saepe, sed corporalia, nonnisi a sacerdotibus, vel saltem diaconis, intraque sacrarium et in destinatis ad hoc ipsum vasis, laventur. Fiat etiam inventarium totius supellectilis ecclesiae, quod retineatur a parocho, cum sigillis eius atque vitricorum, aut aliorum probatorum hominum; alterum vero simile huic, ad lociordinarium transmittatur. Habeantur etiam libri a rectore ecclesiae unus, alter a vitricis, in quibus diligenter porrectiones sive eleemosynae, pro fabrica et necessitatibus ecclesiae fieri a fidelibus solitae dispensatioque earundem, quae cum consilio parochi semper fiet, describantur et juxta hos libros rationem quotannis vitrici tenebuntur facere.

De residentia parochorum. Munus atque officium praesiden-

tium Ecclesiis, maxime curatis, hoc exigit, ut agnoscant vultum pecoris sui, vocent oves singulas nominatim, praedicatione verbi Dei, administratione sacramentorum, et bonorum operum exemplo pascant; faciantque alia quam plurima, quae praestari nisi sub assiduis et invigilantibus (pastoribus) gregi suo, non possunt. Expedit proinde, ut quilibet ecclesiam huismodi obtinens, resideat in ea persónaliter, neque ultra duos aut ad summum tres menses, sive continuos, sive interruptos singulis annis, vel certe ex gravi tantum causa, cognoscenda ab ordinario et cum licentia eius in scriptis obtenta; provisoque ne interim cura animarum negligatur, aut ecclesia debitis fraudetur obsequiis: abesse praesumat, alioqui praeter peccati mortalis reatum, quem incurret, fructus quoque pro rata temporis absentiae, non faciet suos, etiam non secuta alia declaratione, neque tuta conscientia retinere eos poterit, sed in utilitatem eiusdem ecclesiae, vel eleemosynam pauperum converti debebunt ordinarii arbitrio. Quin et gravioribus poenis si quis hac in parte remissus et contumax fuerit, sucummbet. In primis autem caveant parochi, ne tempore Adventus, Quadragesimae, Nativitatis et Resurrectionis Domini, Pentecostes item, ac solemnitatis Sacratissimi Corporis Christi, Patronique, et Dedicationis ecclesiae suae, absint in quibus potissimum refici fideles, et gaudere pastorum praesentia debent. Saeviente etiam peste, cum si quando alias, tunc maxime indigeant opera illorum, non deserant populos suos, moneantque dum sani sunt, ut confiteantur, atque communicent tempestive, qui si nihilominus confiteri ad extremam usque necessitatem distulerint, per se, vel alios idoneos sacerdotes, ex longinquo, per obices, in aperto aëre, vel qua tandem tutiori ratione poterunt, imo cum periculo etiam vitae, confessiones illorum excipiant, atque sacramentum Baptismatis, tam parvulis, quam adultis ad fidem conversis, ministrent. Nullique omnino haec praecipua duo tam necessaria sacramenta etiam eo tempore denegent.

De vicariis. Si qui autem gratiam de non residendo apud ecclesiam suam, aut plura curata, vel alia curatis incompatibilia beneficia ex dispensatione apostolica obtineant adesseque propterea omnibus non possint; inprimis dispensationes huiusmodi teneantur quam primum ordinario exhiberi; deinde habeant vicarios rite ordinatos, probos honestos, diligentes et quantum fieri potest, eruditos, probatosque ab ordinario, vel officio eius generali, quibus debent assignare congruam fructuum portionem, vel condigna alias solvere salaria. Hoc tamen non obstante, ipsi etiam saepe in persona visitent ecclesias suas juxta constitutiones provinciae. Sed et ubi ita numerosus est populus, ut ipsemet residens rector, ministrandis sacramentis, Divinoque cultui peragendo sufficere nequeat; adjungere sibi debet unum, aut plures, pro et exigentia loci, et quantitate proventum ecclesiae, similes vicarios, non Regulares tamen, aut Apostatas publice criminosos: quibus parem ac ipse habet etiam praedicandi, atque absolvendi parochianos, potestatem non requisita,

si remotius degat, approbatione ordinarii sui, tribuere valeat; dummodo praedicti vicarii a decano rurali, congregationem tunc parochorum celebrante, vel ab officiali districtus illius foraneo idonei reperti atque approbati fuerint, in quo conscientias eorundem decani et officialis oneramus. Fiet autem et sribetur haec approbatio gratis, semelque approbatus, pro idoneo semper habebitur, quamdiu ecclesiae illi ministrabit. Nullus item rectorum, in vicarios huiusmodi recipere audeat sacerdotes forenses, sive peregrinos, et vagos alienae Dioecesis absque testimonialibus et dimissorialibus ordinariorum suorum, vel si sint eiusdem dioecesis, sine praelati, parochique, cuius Ecclesiae immediate servierunt, litteris, sub poena decem marcarum exigenda per instigatorem officii, ad delationem decani ruralis: piisque locis, arbitrio ordinarii seu officialium applicanda. Sed ne dicti vicarii, postquam se ecclesiae alicuius ministerio adiunxerunt, audeant sub poena eadem, invito, vel ante trimestre non monito, parocho ecclesiam illam deserere; qui si se gravatos a parocho senserint, recurrant ad ordinarium, vel officium eius, exponantque sua gravamina.

De Scholaribus et Scholarum magistris. Quia multum refert iuventutem moribus et artibus optimis a teneris imbui: *sit apud Ecclesiam quamlibet schola clericusque bacalareus,* vel magister artium pro eo, ac loci postulabit dignitas, qui professione fidei circa receptionem scholae, in manibus parochi vel vicarii ejus, juxta bullam Pii IV., facta, pueros parochianorum, pietate et doctrina excolat, ac inprimis curat ut iuniores quidem, Orationem Dominicam, Salutationem Angelicam, Articulos Fidei, Decalogi, et Ecclesiae praecepta; provectiores autem, reliquum etiam catechismum memoriter teneant et quandoque publice in ecclesia recitent; modum item ministrandi operanti divina praesbytero, calleant. Subindeque *grammaticam* et *alias triviales* artes *cum humanioribus literis,* pro aetate et captu discentium *docere eos non negligat;* libris tamen Melanchtonis et aliorum hereticorum abstineat, solumque approbatos et in fide non suspectos auctores interpretetur. Provideat autem parochus, ut tam dictus rector scholae, quam cantor, et alii adolescentes, qui in schola degunt, sobrie, honeste et quiete vivant. Solent enim quandoque mala et dissoluta vita sua perturbare alios scandaloque, esse etiam ingenuis pueris qui dum scholas frequentant, depravatos illorum mores intuentur, observant, imbibantque facile. Omnes etiam isti, ut ministros ecclesiae decet, clericali habitu, vel consveto saltem talari utantur, sub poena in constitutionibus provincialibus expressa. Atque rector quidem et cantor, repugnante nec monito tempestive parocho, locum non immutent alioquin tam ipsi, quam qui eos recipit, sine dimissoriis a parocho litteris, poena illi decem, isti quinque marcarum, mulctentur; liberum tamem erit ipsis, si graventur a parocho, ad ordinarium loci, vel officium ejus recurrere. Adolescentes quoque commigrare de una schola in aliam, sine licentia et testimonio

sui rectoris, non audeant, et recipi a quoquam non possint. Vagabundi autem a civitatibus et oppidis abigantur.

De praedicatione verbi Dei. Cum ad retinendos in officio atque informandos omni pietate homines nihil in ecclesia utilius et efficacius habeatur praedicatione Verbi Dei, quod est penetrabilius omni gladio ancipiti pertingitque ad divisionem usque animae et spiritus: Volumus, ut parochi et alii quicunque ecclesiarum rectores, quorum praecipua haec est pars officii, per se, vel si ipsi legitime impediti fuerint, peralios idoneos atque aprobatos, ut supra, sacerdotes, diebus saltem Dominicis et festis solemnibus; in Adventu autem et Quadragesima, duabus praeterea ad minimum feriis, erudiant pro concionibus populum deterreantque a vitiis et ad virtutes cohortentur, ac praemia bonorum coelestia cum aeternis malorum suppliciis sedulo inculcent. Accomodent autem praecipue se et doctrinam suam aetati, ingenio, conditioni, studiis et moribus audientium; omniaque omnibus efficiantur, ut omnes Christo lucrifaciant; atque aliis quidem, ut modo genitis infantibus, lac; aliis, ut provectioribus iam, vel adultis in Christo, solidiores cibos subministrent: omnibus autem et singulis ea praebeant doctrinae alimenta, quae spiritum augeant promoveantque illos in virum perfectum.

Sed et temporis rationem habeant illique potissimum sermonem conforment, ut tempore v. gr. Carnisprivii ab ebrietatibus et impudiciciis populum avertant: in Quadragesima autem ad poenitentiae et Eucharistiae Sacramenta praeparent; et sic in reliquis anni partibus pro, vel occasione, ab Evangelio, Epistola, Lectione, festo ritibusve, ac ceremoniis Ecclesiae, data, praecipua doctrinae christianae capita explicent, vel propensione tunc maiori hominum ad aliqua vitia, eadem perstringant et ad contrarias virtutes hortentur. Ad quorum utrumque Cathechismus Concilii Trid. cum Postilis Wuieci et Scargae, abundo suppeditabunt illis non solum materiam, sed et tractandae eius modum. Ante omnia vero rudimenta fidei et necessaria omnibus ad salutem doceant; Orationem Dominicam, Symbolum Apostolorum, Decalogum, Sacramentorum vim, naturam et usum nec non praecepta Ecclesiae, cum in matutinis concionibus, pro opportunitate exhibita, tum in pomeridiana catechismi explicatione, iuxta synodale decretum, explanent atque ad hos quasi fontes omnem suam doctrinam reducant.

Et de rebus quidem controversis in fide apud rudem et catholicam plebem, disputationes longas non instituant; si quae tamen occasio, aut necessitas, postulet; modeste id *sineque convitio et cum ea, quae ministros Dei decet, charitate praestent:* ut non tam persequi adversarios, quam errantes ad viam veritatis reducere cupere videantur; dogmataque duntaxat Ecclesiae Sacra Scriptura et Ss. Patrum doctrina confirment; recensendis autem argumentis haereticorum supersedeant; nisi illa et ipsi resolvere solide et qui eos audiunt vim et energiam solutionum percipere valeant. Scholastica etiam curiosa, quaeque ad aedificationem non faciunt, coram

idiotis non tractent. Saepe enim accidit, ut quia auditores, neque dicta ob subtilitatem intelligunt, neque ob impensam subtilius totam concionem audiunt convenientia captui suo, vacui inanesque fructuum Verbi Dei recedant: impleturque illut propheticum: Parvuli petierunt panem: et non erat, qui frangeret eis.

Historias nonnisi probatas usurpent, magis autem fabellis, leporibus et facete dictis, pigmentis autem et cerussis verborum (kwiecistość wymowy), quae Evangelii gravitatem dehonestant potius, quam ornant, abstineant omnino; neque tam studeant demulcere audientium aures, quam frangere animos et deterrere a vitiis, quae nunc communiter genus humanum infestant; ut sunt: inimicitiae capitales, publicae iniuriae, virginum et viduarum raptus, adulteria, usurae, furta, rapinae, periuria, calumniae, subditorum oppressio, violatio festorum, imprecationes, blasphemiae, maleficia, ebrietates impudentes, luxus incorrigibilis, *perpetuum ocium.* Contra vero, hortari atque inflammare eosdem ad pietatem in Deum, observantiam in superiores, benignitatem in subditos, honorem erga pares, amorem in omnes, patientiam, humilitatem, castimoniam, sobrietatem et alias idgenus virtutes.

Quoties autem in scelera, praesertim familiaria auditoribus, invehentur acrius; non hominum, sed peccatorum odio id faciaut; neminemque expresse, aut per circumlocutionem notent: et maxime constitutos in aliqua dignitate caveant, ne acerbe, aut nominatim obiurgent; sed leviter atque in genere tantum admoneant. Quod si forte, ii, qui praedicaturi sunt, neque memoria valeant, homiliam aliquam de tempore ex dictis Postilis, loco et auditoribus a se accomodatam, recitent, potius ex scripto, quam, nullo ordine atque iudicio, quicquid eis in mentem et os venerit, proloquantur temere. Provideant denique, ne dum concio habebitur deambulationes per ecclesiam, aut confabulationes fiant; sed nec sacrum tunc Missae officium, quod turbare audientes posset, celebretur, infantesque ad baptismum, vel Eucharistia cum Oleo sacro ad infirmos deferatur, nisi periculum mortis instet.

Finito sermone dies festos, ieiunia, indulgentias, censuras ecclesiasticas et alia his similia denuncient parochi commendentque publicas et privatas necessitates orationibus fidelium, ac denique confessionem cum eis generalem recitent. Famam autem, seu rumores gestorum alicubi, praeterquam ob gratias Deo peragendas, aut implorandam eius opem, non promulgent *neque res perditas* publicent, nisi id necessitas, vel magna paupertas, damnum passi postulet.

Festa porro servanda in hac provincia, denunciandaque populo, praeter Dominicos dies, sunt haec: Nativitatis Domini, Circumcisionis, Epiphaniae, Resurectionis, Ascensionis et Pentecostes cum duobus diebus immediate sequentibus, Corporis Christi, Inventionis et Exaltationis sanctae Crucis, Conceptionis, Nativitatis, Annuntiationis, Visitationis, Purificationis et Assumptionis B. M. V., Mi-

chaelis archangeli, Nativitatis Joannis Baptistae, Apostolorum: Mathiae. Philippi et Jacobi, Petri et Pauli, Jacobi maioris, Bartholomaei, Mathaei, Simonis et Judae, Andreae, Thomae et Joannis evangelistae, Innocentium, Stephani, Laurentii, Adalberti, Stanislai, in Maio, Martini, Nicolai, Annae, Mariae Magdalenae, Catharinae, Agnetis Margarithae, Omnium Sanctorum, nec non proprii, loci aut parochiae, patroni; quae omnia et singula sanctificanda sunt a clero et populo cultu et veneratione solemni. Si quae tamen illorum ex propriis diebus transferri contigat in alios, tunc a clero tantum celebrabuntur in ecclesiis; labores autem et operas populi minime impedient: solemnitatibus duntaxat Annuntiationis B. V. M. sanctorumque Adalberti et Stanislai, in Maio, exceptis, quae etiam translata celebrare populus tenebitur. Dies autem Transfigurationis Domini, Praesentationis Mariae et ad Nives, Divisionis Apostolorum, Vinculorum Petri, Conversionis Pauli, S.S. Marci et Lucae Evangelistarum, Gregorii, Ambrosii, Augustini, Hieronimi, Doctorum Ecclesiae, nec non Casimiri, Elizabet et Haedvigis: clerus quidem venerabitur duplici officio, sed populus, audita missa, laboribus et operis licite vacabit. Instante etiam Sancti, aut Sanctae alicuius festo, cuius corpus, membra, vel aliae insignes reliquiae habentur in aliqua ecclesia, moneatur tempestive populus et ad celebrandam illarum memoriam invitetur; quod si multorum simul, vel innominatae fuerint, una saltem quotannis dies, obeundae ibidem solemniter a parocho commemorationi illarum, assignetur. Auniversaria quoque Dedicationis ecclesiae dies promulgetur in Dnica praecedente.

Inculcandum est autem saepius a parochis non propterea dies festos institutos esse, ut commessationibus, ebrietatibus, impudiciciis, choreis, lusibusque fideles indulgeant, temporeque salut et placando Divino numini destinato, ad maiorem ipsius offensami atque animarum suarum perniciem abutantur; sed ut, cum tot aliis diebus curae temporalium vacaverint, hisce saltem diligentius spiritualibus invigilent seque ipsos colligant, recogitent beneficia Dei et gratias pro illis agant, sacrificio missae et aliis divinis officiis intersint. Concionem audiant, Sacramenta curandis animae vulneribus adhibeant liberiusque pietatis et charitatis Christianae operibus vacent. Fora item, mercatus et nundinas, sicubi Dominicis, aut festis diebus peraguntur, suadeant transferri in alios parochi, ne haec quoque occasio populum a divinis retrahat.

Sed et ieiunia obligantia ex praecepto, vel consuetudine, denuncient sedulo. Magnus enim in ea re est abusus, multique non ieiunant, quando ieiunandi imposita est eis necessitas; et econtra: ieiunant, cum eos ieiunare nullum ecclesiasticum praeceptum, aut consuetudo publice recepta, cogit; sed privata tantum devotio suadet. Ieiunandum est igitur ex praecepto: In Quadragesima, Quatuor temporibus, vigiliis: Nativitatis Domini, Assumptionis B. V. M. et omnium Apostolorum, praeter vigilias Ioannis Evangelistae, sanctorumque Philippi et Jacobi; nam B. Mathiae, etiamsi in dies Carnisprivii in-

ciderit, ieiunanda omnino, neque transferenda in alium diem. In vigiliis item Ioannis Baptistae, Laurentii et Omnium Sanctorum feriisque sextis toto anno, praeterquam in eas Nativitas Domini inciderit. Ex consuetudine autem antiqua provinciae etiam in diebus, reliqua B. Virginis festa, excepto praesentationis et ad Nives, antecedentibus. Caetera ieiunia, si quae praetera et observant aliqui, libera sunt placitoque et devotioni cuiuscunque relinquuntur.

Indulgentiae a Sede apostolica concessae, ex Trideutini Concilii decreto, ab ordinariis locorum, adhibitis duobus de capitulo, sunt populis publicandae. Cum autem earum publicationes aliis commiserit episcopus, ii promulgando salutares illarum fructus, ac vim plane celestem edisserant doceantque populum, quo pacto implendis pietatis et devotionis Christianae, quae tenore indulgentiarum continentur, officiis disponere se ad eas consequendas, debeat. Ad quaestum tamen et eleemosynas, scandalose a fidelibus exigendas, divinum hunc thesaurum ne exponant; nullasque in posterum Indulgentias, amplissimas et antiquissimas licet, pro quibus consequendis, porrigendae sunt manus adiutrices, usurpent publicentve. Revocatae enim atque irritatae sunt omnes huiusmodi nullamque iam amplius vim et efficaciam habent. Nova item miracula ad templa, imagines, aut reliquias quorumcunque Sanctorum nisi, sint recognita atque adhibito theologorum consilio, approbata ab ordinariis, ne publicent, votaque oblata a fidebus hoc nomine non recognita atque adhibito theologorum consilio, approbata ab ordinariis, ne publicent, votaque oblata a fidelibus hoc nomine non recipiant, nec appendant, nisi facto et circumstantiis eius bene examinatis et testimonio fide dignorum probatis, quae in peculiari libro diligenter describant.

Bullam praeterea Caenae Domini, bis ad minus in anno, primis scilicet Dominicis adventus et Quadragesimae, promulgent, zeloque et diligentia, maiori qua poterunt, explicent, cum omnia alia puncta et anathemata eius, servientia huic provinciae, tum illa praecipue, quae contra violantes iurisdictionem ecclesiasticam decimasque et bona spiritualium rapientes, fulminant. Efficaciam quoque et vim censurarum Ecclesiae cum hac ipsa occasione, tum alias, ut si forte quispiam incurrise eas denunciandus sit publice, diligenter populo inculcent, doceantque quam merito vitari et metui ab omnibus debeant.

De administratione Sacramentorum. Et quoniam is, qui curam animarum gerit praeter ea, quae diximus, ad sacramentorum ministrationem paratus esse debet; cogitent inprimis, ac perpendant secum diligenter parochi, quam ab omni labe peccati mortalis mundos, ac liberos illos esse oporteat, ne dum opem saluti aliorum ferunt, sacra indigne tractando, aeternam sibi ipsis asciscant perniciem. Ut autem haec divina mysteria venerentur, fideles impensius maiorique illorum exardescant desiderio, non negligant parochi cum alias saepe, tum praesertim in administratione illorum praestan-

tiam atque dignitatem eorundem explicare. Ministrent vero ea ritu et caeremoniis in libro Agendorum praescriptis, superpeliceo et stola induti, materiam et formam debitas adhibeant cum intentione. Nullum item precium, vel mercedem ab iis, quibus ministrant, exigere quovis modo audeant. Consuetudo tamen legitima, pia fidelium largitione introducta, aliquid Ministro ad eius sustentationem, post ministratum Sacramentum praestandi, erit observanda. Praecipue vero atque ante omnia, sibi interminatione divini iudicii poenisque gravissimis inflingendis Lociordinariorum arbitrio, caveant, ne vel sine Baptismo infantes, vel infirmos sine poenitentiae, Eucharistiae, Extremaeve Unctionis Sacramento, culpa, aut negligentia illorum, contigat decedere.

De Baptismo. Et ad baptismum, quidem quod attinet, qui est quasi ianua vitae Christianae, neminem extra Ecclesiam in privatis aedibus, nisi ex necessitate, Regumque, aut Principum, filios baptisent. Erudiant nihilominus plebem, ac praesertim foeminas, quae obstetricantur, quomodo baptisare debeant infantem recens natum, in necessitatis casu; si nimirum adeo imbecillum videant, ut neque deferri ad ecclesiam, neque dum sacerdos veniat supervivere posse videatur; nempe, ut fundendo ter aquam super caput eius proferant haec verba: Ego te baptiso: in Nomine Patris, et Filii, et Spiritus Sancti. Ea tamem cautela adhibita, ut praesente clerico non baptiset laicus, neque viro, mulier, nisi forte vir formam baptismi ignoret, neque catholico haereticus, aut Christiano iudaeus, vel gentilis, qui etiam hoc casu baptisare possunt, modo aquam et verba debite adhibeant, cum intentione faciendi, quod facit Ecclesia. Quod si sic baptisatus evadat periculum, deferendus est postea ad ecclesiam, ut solemnes circa eum baptismi caeremoniae, pratermissis tamen exorcismis, suppleantur. Si vero dubitetur, an vel huiusmodi, vel expositus infans, aut etiam adultus baptisari cupiens, baptisatus sit antea, et debite, baptisandusque propterea, diu atque multum re examinata, videatur parocho; adhibeatur haec forma: Si non es baptisatus, ego te baptiso. In Nomine Patris etc.

Patrinos matrinasve ad levandum de sacro fonte baptisatum, uno, aut una, vel ad summum uno et una, plures non admittant parochi; doceantque cognationem spiritualem, impedientem et dirimentem matrimonia contrahi hoc nomine inter suscipientes et baptisatum ipsum et inter illius patrem et matrem, nec non inter baptisantem et baptisatum, baptisatique patrem et matrem tantum, quaemadmodum Sacro Tridentino concilio cavetur (ses. 24 de reform. c. 2.). Quorum omnium nomina et cognomina ipsemet sacerdos manu sua describat in libro baptisatorum in hunc modum: Anno 1607 die 15 octobr. Ego N. plebanus, aut vicarius ecclesiae parochialis N. Baptisavi N. filium etc. N. coniugum legitimorum. Patrini fuerunt N. et. N. — Sed et infideles et haereticos, schismaticos, excommunicatos, monachos, a munere patrinorum arceant.

De Confirmatione. Confirmationis etiam sacramentum, quod nos armat et induit virtute ex alto, quoties ab Ordinario loci, vel alio episcopo de eius licentia, ministrandum erit, instruant rectores tempestive populum, de vi et effectibus eius: moneantque, ut semel confirmati non reiterent illud sacrilege: confirmandi autem et corpora quasi templa Spiritui Sanctu peculiariter dedicanda praeparent et animos expurgent per confessionem, si praesertim conscientia noxae alicuius mortalis teneantur, aut saltem firmum confidendi quantocius propositum habeant; linteola item munda, pro alligando sibi in frontibus chrismate, patrinumve vel matrinam, prout ipsi mares, vel foeminae fuerint, confirmatos iam, non patrem tamen, aut matrem, nec vitricum, vel novercam, maritumve, aut uxorem, suos provideant; qui plures duobus, vel tribus ad summum, una die tenere non poterunt, et quos tenuerint instruere debent ad omnem pietatem ac fidei rudimenta docere, utque pie, reverenter et ieiuni, excepta necessitate, ad sacramentum hoc salutare accedant; neque nisi finito Confirmationis omnium actu et benedictione episcopali accepta, dotersoque a sacerdotibus, si praesertim remotius habitent, chrismate de templo discedant. Meminerint denique cognationem spiritualem in hoc sacramento contrahi inter confirmantem et confirmatum illiusque patrem et matrem ac tenentem. Quorum omnium nomina et cognomina, cum expressione temporis curet annotari parochus in libro confirmatorum in hunc modum: Anno, mense, die etc. confirmatus, vel confirmata, est a Reverendis. Dno N. Episcopo N. filius, vel filia N. et N. Patrinus, vel matrina, fuit. N.

De Poenitentia. Quo frequentius in scopulos vitiorum impingunt fideles, eo ut saepius sacramentum poenitentiae, quae est secunda post naufragium tabula, frequentent, admoneant parochi; semel vero ad minus per annum, praesertim in paschate, confiteri eosdem etiam compellant, non confessos notent et deferant Ordinariis, vel Visitatoribus eorum, ac demum, si moniti parere noluerint, vivos aditu ecclesiae, mortuos ecclesiastica sepultura, arceant. Hortandi sunt praeterea fideles, ac praesertim illi, qui rarius confitentur, ne confessionem ad extremam usque Quadragesimam, cum maxime sacerdotes obeundis functionibus ecclesiasticis occupantur, differant, sed primam quidem tempestive, ante dominicam Laetare, secundam vero, de, vel post commissis, vel revocatis in memoriam delictis, paulo ante sacram communionem, faciant. Omnes autem inprimis atque super omnia doceantur, ut lustratis et excussis diligenter conscientiarum suarum latebris integre et aperte, nihilque tacendo, aut palliando involucris verborum, effundant corda et animas suas coram ministro Dei internumque animi dolorem, attritionis quem vocant, cum firmo proposito non peccandi amplius, habere procurent; aliasque sacrilegam irritam et nullam, ac proinde iterandam, confessionem illorum esse. His et aliis similibus publice et frequenter populo expositis, presbyteri quoque non in domo, nec

in sacristia locove aliquo clauso, vel obscuro, sed in ecclesia duntaxat inquo confesionali ad id deputato, confitentes sibi, praesertim foeminas, neque catervatim, aut plures simul, etiam pueros, sed singulos separatim, audiant: sub poena arbitrio Ordinarii irroganda.

Accedentes ad confessionem arma, si quae habent, ob reverentiam sacramenti submissique animi significationem deponere, rudiores autem aperire caput, ad pedesque sacerdotis, demisso in terram vultu ac manibus supplicem in modum coniunctis, gennuflexos se abiicere et munire signo crucis, doceant; deinde data eis benedictione hunc in modum: Dominus sit in corde tuo et in labiis tuis, ut digne et comptenter confitearis peccata tua. In nomine Patris, et Filii, et Spiritus S., examinent breviter, an sciant necessaria ipsis ad salutem, perquirantque de statu et conditione illorum, si ea ignorant. Item a quanto iam tempore, propriove parocho, an integre, neque tacito ullo de industria peccato, fuerint confessi, an poenitentiam iniunctam tunc sibi impleverint; an nunc diligenter examine discusserint conscientiam an censuris ecclesiasticis innodati non sint; ac tum demum recensentes peccata sua patienter et attente audiant, timidos confirment, vacillantes instruant, nec si enormia, aut turpia peccata protulerint, signum ullum admirationis, abominationisve praeseferant; sed ac si nihil prorsus audirent huiusmodi ad finem usque confessionis dissimulent. Quodsi poenitentes peccata ipsi sua ob pudorem, vel simplicitatem recensere nequeant; non contenti sacerdotes confessionem generalem recitare cum illis, interrogent etiam singillatim de commissis, omissisque contra Decalogum, praecepta Ecclesia et misericordiae opera, de peccatis capitalibus, clamantibus in coelum et contra Spiritum Sanctum, adhibita, ubi opus fuerit, peccatorum cogitationis, verbi et operis distinctione. Potissimum autem inquirant de illis, numeroque et specie illorum, cumcircumstantiis mutantibus speciem peccati, aut idem valde gravantibus, quae vel promiscue perpetrantur nunc ab hominibus, vel propria sunt statui et conditioni cuiuscunque poenitentis. Caveant tamen, ne nimium scrupulosis atque importunis percunctationibus offendiculum praebeant infirmis, vel simplices doceant peccata, quae ignoraverunt, neve eliciant nomina personarum, cum quibus confitentes peccaverunt. Finitis interrogationibus, proponant opportuna peccatis cuiuscunque remedia; arguantque, obsecrent, increpent, in omni patientia et doctrina; causas et occasiones peccatorum praescindere, restitutionem, si quam debent, famae, damni, aut rerum, facere praecipiant; doloremque inprimis pro peccatis, ac detestationem eorundem, propter offensam maxime Dei, cum firmo proposito non pecandi amplius, excitare in animis confitentium studeant inculcando gravitatem et turpitudinem peccati ac consequentia illud damna. In poenitentiis autem et satisfactionibus iniungendis non sint mimium mites, neque nimium severi; sed pro qualitate criminum doloreque, aetate sexu, statu et conditione

poenitentium, poenas culpis quam maxime congruentes irrogent, ut peccatores a vitiis quidem arceantur, non deterreantur tamen a confessione. Denique, praemisso: Misereatur etc., extensaque super caput poenitentis dextra manu, absolvant eum in hunc modum: Dominus noster Jesus Christus per suam piissimam misericordiam dignetur te absolvere et ego, auctoritate illius, absolvo te a vinculo excommunicationis, suspensionis et interdicti, si quae incurristi, quantum possum et indiges; deinde: absolvo te ab omnibus peccatis tuis. In Nomine Patris, et Filii, et Spiritus Sancti. Amen. Formataque super illum cruce addant: Passio Domini nostri Jesu Christi, et merita Beatissimae virginis Mariae omniumque Sanctorum, et quidquid boni feceris et mali sustinueris, cedant tibi in remissionem peccatorum tuorum, in augmentum gratiae et praemium vitae aeternae. Amen; atque haec praecise verba, nihil detrahendo, addendo, mutandove, adhibeant in absolvendo omnes; siqui vero diffidant memoriae, descripta in tabella et ante se posita legant. In absolutione tamen laicorum omittant semper verbum illud: *suspensionis*; soli enim clerici promoti ad Ordines poenam suspensionis incurrunt.

Caveant praeterea, ne peccata audita in confessione, verbo, signo, aut alio quovis modo, directe, vel indirecte, extra illam prodant: sub poena depositionis carcerisque perpetui et excommunicationis sententia. Sed et in confessione ipsa vitent, ne dum confitentes graviora peccata narrabunt, suspirando, spuendo, signando se cruce, corrugando frontem, incitando sermonem seque agitando, aut alias quomodolibet suspicionem illorum circumstantibus iniiciant: imo, si quem forte ob reser vatum casum, aut quia peccatum, vel occasionem eius dimittere satisfactionemve, aut restitutionem praestare recuset, absolvendum non existimabunt; signo saltem crucis cum precatiuncula aliqua, propter circumstantes, admonitum prius ea de re, benedicant et sic a se dimittant. Poenitentias etiam tales non iniungant, ex quibus alii in cognitionem confessorum criminum devenire facile possint, Ne vere se et alios decipiant parochi absolventes a peccatis, a quibus revera, ob defectum iurisdictionis, non possunt absolvere; noverint bene Casus sanctae Sedi Apostolicae reservatos, tam iure communi, quam bulla Coenae Domini aliisque constitutionibus, pontificum, de quibus post alios optime Navarrus; tam et eos, qui ordinariae potestati reservantur.

Vocati ad aegrotos parochi sine mora accurrant, imo non vocati etiam, cum primum de adversa valetudine illorum cognoverint, invisant hortenturque eos ad suscipienda Eucharistiae Sacramenta. Mulieres gravidas admoneant, ut ob instans in partu periculum confiteantur tempestive doceantque easdem in confessione, ne se tunc, vel tempore menstrui, maritis commisceant. Sed et morte mulctandis ob publica crimina exhibeant dignam sacerdotibus Chri-

sti charitatem, munitosque Sacramentis comitentur ad locum supplicii et ad pie in Domino moriendum disponant.

De Sacrosancta Eucharistia. Quandoquidem panis ille vivus, qui de coelo descendit propterea datus est nobis divinitus, ut eo vescentes non deficiamus in via, sed in fortitudine eius ambulemus usque ad montem Dei: exhortentur populum rectores, ut ad mensam hanc coelestem frequenter, aut saltem in festis solemnioribus, accedant. Si qui autem tempore paschali, a die videlicet Palmarum, usque ad dominicam in Albis inclusive, quo communicare omnes Ecclesiae praecepto tenentur, facere id, nisi forte iubente et suadente ita confessario, neglexerint: et quidem in propria ipsorum parochiali ecclesia, deque manibus parochi, aut vicarii eius, excepto si vel degant tunc ipsi apud exteros, vel sacerdos externus licentiam ad id Lociordinarii parochive habeat: notatos in libro denuncient Lociordinario, vel visitatoribus eius, monitosque et nihilominus inobedientes, prohibitionis, ut supra, ingressus ecclesiae atque sepulturae, poena mulctent; non obstante, quod aliqui inimicitiis, aut actione in iure, impediri se a sacra communione causentur; quandoquidem, petita ab offenso venia et oblata satisfactione, semotaque penitus ex animo ira et cupiditate vindictae, habilem se quilibet ad eam reddere potest.

Contra vero arcendi atque reppelendi sunt ab hoc pleno sanctitatis omnis Sacramento excommunicati, interdicti, concubinarii foeneratores, ebriosi et alii quicunque publice scandalosi homines, qui semel et iterum ad sacram Synaxim, post promissam vitae emendationem, admissi, reventuntur veluti canes ad vomitum, computrescuntque, ut iumenta in stercoribus suis; nisi postquam revera resipuisse eos vitamque mutasse in melius certum ac evidens fuerit. Sed nec pueris usu rationis carentibus, adolescentulisve, nisi prius bene examinatis ac pro captu illorum de vi, et natura Sacramenti huius instructis, a parocho permittenda est sacra Communio. Amentibus item atque furiosis, praeterquam cum, vel lucida habent intervalla, vel in mortis versantur articulo, expuitionisque, aut irreverentiae alterius non adest periculum, et si antequam in amentiam inciderant, desiderio Sacramenti huius flagraverint.

Accessuri ad mensam Christi moneantur sedulo, ut attenta dignitate atque praestantia Sacramenti huius, quod non solum multiplices, ut alia, gratias, sed etiam fontem ipsum auctoremque gratiarum omnium in se complectitur, probent primum se ipsos, et sic de pane illo edant et de calice bibant; ne quod minatur apostolus, rei alias Corporis et Sanguinis Domini paragantur. Ac proinde, ut excussis noviter conscientiarum suarum recessibus, sordes et maculas omnes confessione sacramentali ex animo eluant: offensas et odia, si quae mentibus alunt, deponant dimittanque ex cordibus fratribus suis. Matrimonio iuncti per aliquot, ante et post communionem, dies contineant ab invicem; omnes autem a cibo et potu media praece-

dentis diei nocte, ad communionis usque tempus, ieiunique omnino ad eam accedant. Denique sic se totos corporibus et animis praeparent, ut dignum tantus hospes maiestate sua habitaculum in illis reperiat.

Administraturi Eucharistiam parochi non discurrant cum illa per ecclesiam, ut plerique facere frequenti populo solent, distributa utrinque veluti in filum agresti turba, a qua propterea ipsi non solum premuntur irreventer, sed et protruduntur quandoque non sine periculo; quin potius ad altare maius, vel aliud, quod illis opportunum magis videbitur, erectis cancellis, vel circumpositis pro tempore aequalibus scamnis iisdemque decenter stratis, venerabundos, ut tam sancta et tremenda mysteria decet, sineque tumultu et impetitione alterius ab alterio, accedere quidem ab uno latere ecclesiae, recedere autem ab alterio, iubeant. Accensis deinde in altari, si forte extra missam peragenda erit communio, caereis, ac ubi id facultates ecclesiae permittunt, etiam intortiis, factaque confessione generali sive a populo praeloquente parocho *nativa eorum lingua*, sive a clerico nomine omnium — latina, conversus ad populum parochus dicat orationes: Misereatur etc. Indulgentiam etc. Deinde positis pro numero communicantium, non quidem in patina, nisi pauci sint admodum, propter deiectionis vento, insufflatione, aut motu aliquo incauto, periculum, sed in calice consecrato, pixideque gestatoria, ad hunc usum comparata, pluribus, vel paucioribus hostiis, unamque illarum summis dextrae digitis super vasculum tenens et ad communicaturos versus dicat: *ecce agnus Dei, ecce qui tollit peccata mundi.* Deinde, subsequente verba eius populo repetat ter: *Domine, non sum dignus, ut intres sub tectum meum, sed tantum dic verbo, et sanabitur anima mea*; singulisque singulas particulas porrigens proferat haec verba: *Corpus et Sanguis Domini nostri Jesu Christi, proficiat tibi in vitam aeternam. Amen.*

Recedenti ab altari populo *propinetur a clericis pro ablutione vinum,* si tenues reditus ecclesiae fuerint, aqua dilutum, in argenteo vel stanneo calice, non consecrato tamen, mundumque et nitidum mantile pro abstergendo ore offertur. Moneantur denique fideles ne post susceptam Eucharistiam commessationibus atque conviviis indulgeant; sed modica refectione contenti, totum illum diem visitandis ecclesiis divinoque hoc beneficio recolendo impendant.

Quando vero infirmi procurandi hoc sacramento erunt, deferatur ad illos quam honorificentissime a Sacerdote, superpeliceo et stola induto in vasculo decenti et velato subque umbello, ubi id commode fieri potest, praecendentibus ministris ecclesiae itidem superpelliceatis cum vexillis, facibus cereisve accensis et tintinnabulo: hymnosque, aut antiphonas convienentes huic sacramento, canentibus ac populo sequente, qui ut frequens et devotus comitari assuescat, moneantur sedulo in concionibus, ac praesertim sicubi confraternitates laicorum pietati huic destinatae habentur, ut illam

assidue exerceant. Et si quidem aegrotus non longe abfuerit, portentur ad minimum duae particulae, quarum una in pixide, redeunte ad ecclesiam presbytero maneat, ne inane vosculum adoretur ab obviis, qui, si forte tunc curru aut equo vehentur, desilire subito procidereque in genua, et sic flexi persistere, donec Dominus et Deus illorum transeat, docentur. Quodsi remotius a villa, vel oppido, ac proinde equitem oporteat ire presbyterum; tunc omisso dicto apparatu, unicaque hostia in perulam, auro, aut serico textam, quae ex collo illius cum nollula tinniente pendeat, assumta, proficiscatur lento et modesto gradu; ubi tamen ad locum pervenerit, superpelliceum et stolam omnino adhibeat ministratoque Sacramento, sine sonitu Campanulae atque occulta perula reverteatur. Monendi sunt autem ii, qui parochum de infirmo, hoc viaticum exposcente, certiorem reddent, ut cubiculum eius purgari a sordibus et profana inde omnia amoveri, mensam item, in qua super corporali Sacramentum collocetur, munda atque nitida mappa sterni ponique in ea caereos accensos et imagines sacras, aut saltem crucem cum vasculis aquae benedictae et vini pro ablutione, ante sacerdotis adventum curent.

Callocato, ut supra Sacramento, si ob distantiam loci, vel instans mortis periculum, una eademque opera audienda aegroti fuerit confessio, primum id sacerdos, excedere omnibus cucibulo atque foris orare iussis, praestet; deinde sacram ei communionem exhibeat. Porro alias semper, quando vicinitas loci, nec adeo afflicta infirmi valetudo, patitur, aditum prius hoc nomine, audiat et praeparet tuncque demum ad cum divinam Synaxim ferat. Ad neminem autem deferatur, qui eam revera percepturus non est; quod si interea dum defertur, aegritudo infirmi ita invalescat, vel ei non possit tuto ministrari, tunc posita presbyter super mensam pixide immoreter paululum, prostratusque genibus, una cum aliis, qui aderunt, Deum supplex oret, deinde consolato salubriter pro tempore aegroto, videndam si id oportet, atque adorandam eidem Eucharistiam exhibeat, aut saltem recessurus inclusa in vasculo benedicat. Potest autem, imo debet Sacramentum hoc ministrari aegrotis tam valde et repente vi morbi oppressis, ut periculum sit ne sine viatico decedant; quandoque etiam noctu, postque sumptum ab eis cibum, si nihil aliud obstet.

Denique monendi sunt magistratus, ne mulctandos capite mori sine sacra Communione permittant: communicaturosque huiusmodi exsolutos vinculis educi ex carcere in liberiorem ac decentiorem locum pro reverentia tanti Sacramenti faciant, nec quemquam eo die, quo Eucharistiam, sumpsit, supplicio affici patiantur.

De sacrificio Missae. Quia vero eadem divina Synaxis non sacramenti tantum atque alimenti coelestis fidelium, sed etiam iugis, Christo ita ordinante, veraeque propitiatorii pro vivis et defunctis, Sacrificii, vim ac nomen obtinet; provideant etiam, atque etiam, Sacerdotes Domini, ut quam sanctam, augustam et tremendam Ho-

stiam hanc esse sciunt, tam pie et sancte comparatis animis, locoque, tempore et modo, convenientibus ad oblationem illius accedant.

Et inprimis nemo in privatis aedibus, extra ecclesiam, vel oratoria, ad hunc ipsum usum deputata probataque ab Ordinario, quin et in ecclesia, non consecrata, interdicta, profanata effusione violenta sanguinis, vel seminis humani voluntaria, haereticorumve, aut excommunicatorum sepulturis, vel alias quomodolibet polluta, sine licentia Ordinarii, aut interdicti, profanationis, pollutionis, execrationisve huiusmodi relaxatione, celebrare audeat, Nemo item ante auroram, vel post meridiem pluriesve in die, Natali duntaxat Salvatoris excepto, in quo licite tres Missas celebrare quilibet sacerdos potest, primam quidem media nocte, secundam in aurora, tertiam interdiu, vel omnes tres simul post auroram, hora competente, ablutione tamen usque ad ultimam reiecta. Sed et missa *Rorate*, quam vocant, decantari solita in hac provincia per totum adventum nunquam ante auroram cantetur, legaturve. Nullus praeterea excommunicatus, interdictus, vel suspensus ab ordinum exercitio publiceve et notorie criminosus, nisi quem postea vitae morum honestas commendet; nullus item vagus, peregrinus ignotusque sine testimonio Ordinationis et conversationis suae ad celebrationem missae admittatur. Nemo denique nisi ieiunus, ut supra, dormitione sive digestione praehabitis recitatisque horis canonicis, saltem matutino et laudibus, confessione item Sacramentali, si sibi sit conscius peccati mortalis et copiam confessoris habeat, praemissa; aut saltem contritus firmumque propositum confitendi, quam primum confessorem nactus fuerit, habens, sacrum missae officium celebrare audeat. Recollecto deinde a profanis animo, atque in sedula misterii huius cogitatione defixo, statuat ipse secum consecrare et offere sacrificium pro qua tunc re, vel persona tenebitur ex officio, aut alias ipsi placuerit; praescriptasque in Missali preces, sive accesum ut vocant, pie ac devote recitet; missam dicendam reperiat et singulas eius partes notet, ne tunc demum quaerendis illis immoretur, cum iam ad altare fuerit; ad quod non accedat, nisi infra scripta haec adsint.

Primo. Altare ipsum consecratum, aut saltem portatile integrum vel non enormiter laesum, neque violatum, tantae latitudinis ut calicem et hostiam capiat. Mappae ad minus tres mundae et quae totum altare tegant. Antepedium decens. Ampullae cum vino et aqua. Vinum autem defecatum, merum, non acidum, neque alias quomodolibet corruptum. Hostia tritica, pura candida, illaesa, mediocriter subtilis et recens. Calix cum patina tersus nitidusque, non fractus, nec aereus, ex aurichalco, sed argenteus, ab intra saltem deauratus. Vestes itidem non sordidae nec lacerae. Corporalia, pallae et purificatoria bene lota. Universa antea haec consecrata ritu solemni et benedicta, postremo accedantur caerei cruxbue in medio altaris statuatur. Tumdemum vestibus decenter vul-

uque et habitu totius corporis ad devotionem composito accedat ad altare Domini sacerdos, dicatque et faciat omnia iuxta praescriptum missalis nihil omnino addens, mutans, minuensque, neque fidens memoriae, sed lecta in libro, secretiora quidem submisse, reliqua autem clare et distincte pronuntians. Non sit autem nimium morosus neque celer, sed adhibeat iudicium, servet mediocritatem; gestus omnes graviter, genuflexiones profunde faciat, caveatque, ne in devotione sanctissimi Sacramenti Hostiam, vel calicem, retro caput declinet; sed rectum utrumque elevet fixosque in illa oculos habeat. Illiberales etiam illae, ostiatim a pauperibus presbyteris, pro celebrandis novis missis, aut apparandis potius illarum conviviis, solitae fieri eleemosynarum petitiones, vel scandalosae statuque et ordine sacerdotali indignae, quin et convivia ipsa laute nimis, ac instar nuptiarum consueta tunc instrui, aliique similes abusus tollantur.

Dum cantata missa habetur, videant cantores, ut concinne, distincte, ac nonnisi propria temporis cuiusque canant. In votivis autem prosas cani antiquitus solitas, praeter eas, quae ad calcem Gradualis Cracoviae recens impressi habentur, non decantent; *Kyrie eleison*: *Et in terra: Sanctus*, aliaque his similia, alieno a missali textu ne infarciant, choralique potius, quam symphoniaco cantu, si huic, vel numero, vel arte, sunt impares, psallant. Sed et fideles moneantur, ut devote, reverenter et attente assistant divinis mysteriis. Et inprimis ne statim post elevationem sanctissimi Sacramenti, non expectata, ut plurimi faciunt, communione, ex qua praecipue auditae missae fructus capi debet, anteque benedictionem a sacerdote datam discendant; sed ad finem usque perseverent; alioqui praeterquam quod spirituali se participatione Sacramenti huius privant, praecepto quoque ecclesiae, de audienda integre festivis diebus missa, non satisfaciant. Consuetudo etiam illa laudabilis deferendi oblationes ad altare, adorandae et osculandae sanctae crucis, sicut retinenda merito atque comendanda est fidelibus: ita ut quam minimo eorum tumultu ac perturbatione fiat, praesertim post peractam in missa consecrationem; cum attentissimos omnes esse decet, provideant parochi.

De processione cum Sanctissimo Sacramento. Sanctissime institutum est ab Ecclesia, ut singulis annis in peculiari Corporis Christi festo celeberrima toto orbe instituatur processio, in qua praecelsum hoc et venerabile Sacramentum reverenter et honorifice, per vias et loca publica, circumferatur; cum ad representandum gloriosum Salvatoris nostri de morte triumphum, tum ad confundendam haereticorum perfidiam, quae proinde celebritas, ut quam pissime et ordinatissime peragatur, dent operam parochi aliique, ad quorum id munus et officium spectat.

Et inprimis in dominica solemnitatem hanc proxime praecedente exhortentur populum, ut ieiunare, confiteri, communicare, ac non solum dictam processionem comitari, sed omnibus etiam divi-

nis officiis, tam ipso solemnitatis die, quam per totam octavam interesse, studeant. Quod ut libentius, atque ardentius faciant fideles, concessas hoc nomine a Romanis pontificibus indulgentias promulgent. Quisquis enim pridie festi huius vere poenitens et confessus ieiunaverit, vel in ipso festo sacram communionem sumpserit, processionemque dictam prosecutus fuerit, matutino, aut sacro missae officio primisve, ac secundis vesperis interfuerit; pro qualibet devotione huiusmodi ducentorum, qui vero eadem die Primae, Tertiae, Sextae, Nonae, completorio adfuerit, pro singulis pariter horis octoginta, qui denique infra octavam Vespertina, Matutina solemnium missarum et horarum frequentaverit officia, ducentorum dierum indulgentiam singulis eiusdem octavae diebus apostolica largitione consequetur.

In ipso porro solemnitatis die ubicunque plures habentur ecclesiae, suis missis et processionibus circa eas factis atque Eucharistia ex altari in sacristiam delata, ad metropolitanam, cathedralem, vel collegiatam celebrem, si quae adest, alias ad parochialem ecclesiam, modo et ordine, Cracoviae nuper, iuxta consuetudinem sanctae Romanae Ecclesiae, quae omnium ecclesiarum mater est et magistra, instituto; ad deducendum iterum Sanctissimum Sacramentum processionaliter cum vexillis et crucibus, Regulares quidem habitu ordinis quisque sui, clerici minores superpelliceis; subdiaconi et diaconi dalmaticis, presbyteri casulis pretiosioribus induti, habentesque singuli caereos in manibus, quos in processione accendant, ac singulos ordines, sacerdote superpelliceo, stola et pluviali amicto, qui crucem ante sacras reliquias deferat, subsquente, hora a praelato primariae ecclesiae illis assignanda, conveniant. Ubi etiam confraternitates saecularium et societates opificum, cum facibus, vel caereis tempestive adsint. Egrediente a dicta ecclesia processione et ad illam revertente, omnes eius campanae pulsentur reliquarum autem ecclesiarum tunc, cum per vicina illis loca processio transibit. Atque primo quidem loco sodalitia laicorum praecedant, hos sequantur pueri, seu scholares, lineis induti, non calices tamen sacros, ut magno et periculoso abusu fieri solet, sed candelas accensas, aut insignia passionis Domini portantes; subinde Regulares loco et ordine quique suo; hos musica et clerus saecularis, cum inferiorum, si quae adsint, tum principalis ecclesiae; ac demum sacerdos cum ministris, Sacrosanctam Eucharistiam in tabernaculo ostensorio argenteo, subque baldachino, deferendo ab honoratioribus loci illius personis, magna devotione, atque fixis in illam continue oculis gestans. Sed et alii omnes modeste ac devote inter eundum se gerent, neque colloquantur invicem, aut curiose hinc inde aspiciant; sed orationibus et meditationibus piis vacent; psalmosque, antiphonas, vel hymnos psallant recitentve.

Constituantur etiam duo, aut plures, pro eo ac frequens processio fuerit, directores illius, viri maturi et graves, cum baculis rubeis, ad hunc usum faciendis; qui progredientes ordinent, diri-

gant, et ubi opus fuerit, iubeant subistere, arceantque populum, ne immiscens se clero filum et ordinem processionis perturbet, sed ut omnes a tergo Sacramenti sequantur, primo quidem mares, posterius foeminae, utrique cum luminibus accensis. Viae publicae, per quas transeundum erit, mundentur ornenturque, nulla tamen in eis signa, aut imagines profanae exponantur; nulla exhibeantur spectacula, vel representationes, quae oculos et animos transeuntium a sancta mysterii huius cogitatione avertant. Altaria quoque pro stationibus paranda stragulis cubilium conopaeis et caeteris huiusmodi, ad alios, quam ad sacros usus destinatis, non ornentur, omniaque circa illa modo et ordine, in libro agendorum praescripto, fiant.

Postremo finita et reducta ad eandem ecclesiam processione, omnes tam clerici, quam laici, eodem ordine, quo venerant, revertantur ad suas ecclesias, quae et ipsae pariter, ubi id commode fieri potest, praeter processiones quotidie circa ecclesiam obiri consvetas, unam solemniorem caeteris, Dominica infra octavam, vel in ipsa octava, per adiacentes sibi vicos, cum populo suo instituant. Denique in pagis et oppidis, ubi una est tantum ecclesia per nobiliorem atque planiorem earum partem, non tamen per campos, aut agros, quam decentissime, iuxta supra scripta haec eadem processio fiat.

De Matrimonio. Accessuri fideles ad magnum Matrimonii Sacramentum meminerint se esse filios Sanctorum et rem Sanctam tractare; ac proinde non sicut equus et mulus, aut gentes, quae Deum ignorant, sed ut Sanctos decet, cum timore Domini iugum hunc subeant gerantque. Et in primis non alio fine, quam propter quem divinitus institutum est, ad illud accedant: ob procreationem videlicet ac educationem prolis ad gloriam Dei individuamque vitae et adversorum iuxta atque prosperorum omnium societatem et communionem inter se colendam. Debent autem iniri matrimonia libero et mutuo contrahentium concensu. Quodsi Domini, aut magistratus, sub quorum iurisdictione contracturi degunt eos quovis modo coegerint ad contrahendum; poenam anathematis, a sacro Tridentino concilio propositam (Ses. 24 de ref. c. 9), ipso facto incurrunt. Sed etsi quis mulierem rapuerit, praeterquam quod ipse et complices eius excommunicati sunt ipso iure, matrimonium etiam inter illos non potest consistere, quamdiu rapta in raptoris potestate manserit; si tamen separata a raptore inque tuto et libero loco constituta in matrimonium eius consentiat, eam raptor in uxorem habebit. Consanguinei quoque et affines, vel cognatione spirituali coniuncti non admittendi sunt ad matrimonium in gradibus a iure prohibitis, nisi dispensationem a Sede apostolica obtineant et probent. Ac cognatio quidem tam consanguinitatis, quam affinitatis legitimae, ad quartum usque gradum, affinitas autem ex fornicatione contracta ad secundum inclusive impedit illud et dirimit: idemque operatur cognatio spiritualis ex baptismo et confirmatione inter certas personas proveniens, de qua supra.

Quo melius autem innotescat parocho, an haec, vel alia, huiusmodi contrahendum matrimonium non impediant; nullos copulare audeat, sub poena arbitrio Loci ordinarii infligenda, absque trina, in tribus continue Dominicis, vel festis, ad populum celebribus, publice intra Missarum solemnia, denuntiatione praemissa; nisi forte vel post matrimonium differendas, Loci Ordinarius ex rationabili aliqua causa, (vel) remittendas huiusmodi denunciationes censuerit, quaemadmodum Trident. Concilii decreto provide statuitur. (Ses. 24 de ref. c. 1). Tanto vero minus praesumat coniungere vagos et ignotos homines, nisi diligenti inquisitione de statu illorum, et an fidem aliis non dederint, facta; facultateque ab Ordinario Loci, vel officio eius, praestandi id, obtenta; neque item alienae parochiae incolas, nisi licentia proprii eorundem parochi et de factis ab eo bannis, nec reperto tamen ullo impedimento, attestatione praehabita; alias si quis secus alterius parochiae sponsos copulare matrimonio, aut benedicere ausus fuerit, ipso iure tam diu suspensus manebit, donec ab Ordinario parochi illius, qui matrimonio interesse debebat, seu a quo benedictio suscipienda erat, sicut decreto Tridentini Concilii cautum est, (Ses. 24 de ref. c. 1), absolvatur.

Sed etsi quod aliud praeterea impendimenti genus a sacris canonibus sancitum occurrerit parochis, admoneant ea de re et rapellant volentes contrahere, vel si, an revera impediat, dubitent, suspendant tantisper, donec consilium atque sententiam peritiorum sacerdotum exquirant. Persuadeant autem sponsis, ut antequam contrahant, vel triduo saltem, ante consummationem matrimonii, quo uberiorem gratiam et benedictionem Domini recipiant, expurgatis per confessionem animis, pie et devote, ad Sanctissimum Eucharistiae Sacramentum accedant. Meminerint contrahentes sponsalia per verba de praesenti, id est matrimonium ipsum, nullum esse, nisi observata fuerit forma a Tridentino concilio praescripta (super ibid.), id est parocho et testibus saltem duobus adhibitis. Denique peractis omnibus iis, quae de ritu et administratione sacramenti huis fuse in libro agendorum tractantur, notet diligenter parochus nomina et locum contracti matrimonii in destinato ad id libro in hunc modum: Anno, Mense, die etc. Ego N. plebanus, vel vicarius ecclesiae parochialis N. Matrimonium inter N. et N. contractum confirmavi in eadem ecclesia, vel alibi; praesentibus N. et N. et aliis multis de populo, praemissis solitis denuntiationibus.

De Extrema Unctione. Quo periculosius venenatus ille serpens insidiatur calcaneo hominum, saeviusque quam alias unquam in extremo agone positos aggreditur, eo diligentiores sint parochi in suppeditando eis ultimo praesidio Extremaque Unctione tempestive, post alia Sacramenta, dum integris adhuc sunt sensibus, ministranda. Si quem tamen illorum, vel violentia morbi, vel repentinus aliquis casus ita oppresserit, ut sensu et ratione penitus destituatur confiterique propterea et communicare non valeat, ungendus erit nihilominus; praesertim si, dum adhuc usum rationis haberet, sig-

nificationem pii animi praesetulit, confessusque in proximo paschate, Eucharistiam percepit. Ac siquidem inter ungendum expiret, omittatur ulterior unctio; si vero non constet, vivusne sit an mortuus, terminetur adhibita hac cautione: *Si es vivus*, per istam unctionem indulgeat tibi etc. Quodsi infirmus compos sit rationis et audiat, quae ei dicuntur, consoletur eum praeterea parochus, suadeatque, ut aegritudinem illam patienter ferat, deponat curam terrenarum rerum, coelestia cogitet, mortem ne timeat, quin potius bono et alacri sit animo, misericordiam Dei speret evocarique ex hac valle lacrymarum ad aeternam felicitatem gaudeat. Oret item et ipse pro eo, et alios, qui aderunt, ut orent, admoneat; sique illum animum agere perspexerit, ne discedat; sed praesto sit agonizanti, cum omni charitate, commendetque Deo animam ipsius, orationibus solitis et maximo quo poterit pietatis christianae affectu. Porro in una eademque aegritudine semel tantum ungatur infirmus, idque in extremis: qui si convalescat, repetatur unctio quoties in simile vitae discrimen inciderit. Caetera, quae huc spectant, ex libro agendorum petant parochi.

De Sacramentalibus Caeremonialibusque et abusu illorum tollendo. Quam pium est ac utile Sacramentalibus et Caeremonialibus ecclesiae religiose uti; tam sacrilegum aliter illa, vel alio, quam quo et qualiter instituta sunt, adhibere. Moneantur proinde fideles a parochis, ut sale, aqua, vino, avena, auro myrrha, thure, candelis, palmis, igni, cibo, potu et herbis benedicendis, pro tempore, iuxta vel institutum ecclesiae, vel consuetudinem provinciae huius laudabilem, non superstitiose, nec ad maleficia, ut aliqui faciunt; sed pie sancteque, ad propulsandas artes satanicas, animique et corporis sanitatem benedictione Domini tuendam, utantur; et imprimis ad offerenda illa sacerdotibus, vel recipienda ab eis modeste, ordinate sineque strepitu et tumultu accedant. Puerperas fornicarias non inducant parochi in templum, ne crimem earum videatur probare ecclesia; sed si publice peccaverunt, publice poeniteant; si occulte, occulte etiam absolvantur.

Caeremonialia quoque tam parochi, quam populus, nonnisi approbata et permissa ab ordinariis usurpent. Porro circuitus, seu processiones circa fontem baptismalem in triduo paschatis fieri consuetas, excepto Sabbato sancto circa benedictionem aquae, ne faciant; eodemque tempore madefactionibus aliorum petulantibus et periculosis, gestatione clavarum textarum ex salice, quibus obvios cedunt, cursationibus per pagos et oppida, quas ovationes vocant, obequitationibus segetum ereptionibusque tunc ab in vicem sacrarum imaginum, quas per campos deferunt ac decertationibus pro iisdem nonnunquam cruentis, omnino abstineant. Die quoque Ascensionis Domini simulacra daemonum ex laqueari ecclesiae, sive undecunque alias, ne deiciant, neque insolenter ac tumultuose per publicas vias trahant. In festo etiam sancti Joannes Baptistae ducendis circa ignes et arbores choreis non vacent; aliaque his simi-

lia, indigna Christianis, non exerceant. Haec enim vel accepta sunt ab ethinicis, vel eo diriguntur malitia et fraude diaboli, ut populum a recolendis redemptionis nostrae mysteriis cultuque et observantia utili festorum ad nugas et ludicra avertant.

De visitatione parochiarum. Quia plurimum ad bonum regimen refert, praeter providentiam mentis, corporis etiam sensus adhibere et cuncta praesenti lustrare intuitu; non contenti publice et in ecclesia saluti suorum inservire parochi, privatim etiam domi, statum, vitam et mores cuiuscunque cognoscere studeant, habeantque descriptam in libro totam suam parochiam, in quo appareat, quot et quas parochia illa villas, villa domos, domus animas, com prehendat. Quae quidem descriptio fiebat antiquitus Kalendis Januarii, unde nunc fortasse Kalendas vocamus, vel initio Quadragesimae. His ergo temporibus, vel quando eis commodius videbitur, per se, vel vicarios suos ad pietatem, non ad quaestum, nec quaerentes, quae sua sunt, sed quae Jesu Christi, domos singulorum visitent ingressique iuxta praeceptum Domini dicant: *Pax huic domui*, vel alia quapiam ex multis, quae in epistola divi Pauli perpulchrae habentur, benedictionis forma utantur.

Convocata deinde tota domo instruant eos de necessariis ad salutem et an sciant munire se signo sanctae Crucis, Orationem Dominicam, Salutationem Angelicam, Symbolum Apostolorum, Decalogi et Ecclesiae pracepta, examinent; deque vita, moribus, occupationibus, studiis et necessitatibus singulorum inquirant. Ac siquidem aliquos ebriosos, periuros, fures, foeneratores, fornicarios adulteros, homicidas, blasphemos, festorum violatores, maleficiis et incantationibus deditos, aut quovis alio peccati aut criminis genere obstrictos repererint, primum eos charitate atque lenitate verborum, qua maxima poterunt inter se et ipsos solos corripiant; deinde, si nihil profecerint, unum atque alterum, viros probos et prudentes, peccatoribus familiares adhibeant; quod si ne tum quidem resipuerint, nomina et excessus illorum ad Ordinarium loci, vel visitatores eius, deferant.

Exhortentur deinde, pro aetate et conditione quemque sua; senes, ut sobrii sint, pudici, prudentes, sani in fide et patientia; anus in habitu sancto, non criminatrices; nec ebrietati, praestigiis lenociisque deditae. Viduas, ne circumeant vicos otiosae, curiosae, verbosae, loquentes, quae non oportet; sed ut regant domos suas, filiis et nepotibus bene praesint mutuamque vicem parentibus reddant. Maritos, ut diligant uxores suas, sicut Christus dilexit ecclesiam, filios ad iracundiam ne provocent, sed provideant: qui enim suorum et maxime domesticorum curam non habet, fidem negavit et infideli est deterior. Uxores, ut viros suos ament subditaeque sint illis, castas, et sobrias se praestent, curam domus habeant et ne secum infantes, propter suffocationis periculum, noctu in lectis locent. Filios, ut obediant parentibus; servos et subditos, ut ministrent dominis suis in simplicitate cordis, sicut Christo, non ad

oculum inservientes, nec fraudantes, sed fidem bonam ostendentes, placentesque in omnibus. Dominos, ut remittant minas, scientes, quia utrorumque Dominus est in coelis et personarum acceptio non est apud Deum. Postremo si ibi sint aliqui pupilli, virgines, mendici, infirmi, aliaeve miserabiles personae, quae, tam spirituali, quam corporali ope indigeant, consolentur eos, ineantque rationem, qua illorum orbitati, pudicitiae, egestati, valetudini, consulatur; tum demum postquam seminaverint spiritualia, non erit magnum, si corporalia metant, strenasque quas vocant, vel porrectiones, ab offerentibus ultro accipiant. Dominus enim Jesus ordinavit iis, qui Evangelium aununciant, de Evangelio vivere.

De cura et administratione Hospitalium. Magnus census est pauperum, fidelium charitas, et diligens atque ordinata hospitalium administratio, quae cum pastoralis non postrema sit pars officii, dent operam parochi et non solum ipsi ex frugalitate et parsimonia sua necessitatibus illorum subveniant, sed et alios, quibus forte cura earum incumbit, ad explendum sedulo officium suum inducant. Et imprimis, ubi perpetui ex statuto, privilegio, vel fundatione, non habentur hospitalium administratores, viris probis, providis, industriis, non tamen id ambientibus, vel debito aliquo hospitali obstrictis, permutandis quolibet triennio, provinciam hanc demandari curent, qui inventarium rerum omnium conficere, exhibereque Ordinario loci, vel visitatoribus eius, sed et rationem acceptorum datorumque, reddere quotannis tenebuntur. Provideant autem ne mendici, qui vel opera victum possunt sibi quaerere, vel habent alias unde vivant, recipiantur ad hospitalia, praetextuque eleemosynae inertia otiosorum hominum foveatur; sed confecti tantum morbo, vel aetate, mutilive et ad laborem minime idonei, ac prasertim incolae loci illius, admittantur. Vagi autem et validi, si laborare noluerint, prohibeantur a parochis mendicare apud ecclesias et a magistratu saeculari a villis et oppidis expellantur.

Porro in quolibet hospitali cubicula atque hypocausta virorum distincta sint a foeminis, neque unquam versari simul permittantur. Si qui item alios contagioso morbo aliquo possent inficere, separatim a coetu et contubernio reliquorum maneant. Neque interim dum corpora illorum curantur, negligantur animi, saepeque a parocho, vel proprio sacerdote informentur ad patientiam et de necessariis ad salutem doceantur. Orationi etiam vacent assidue, atque semel saltem in quolibet mense ad sacram Synaxim confessi accedant. Moneantur denique fideles, ut praeter quotidianas eleemosynas, quas vel sedentibus ad ianuam ecclesiae mendicis distribuunt, vel collectori ad id deputato in arculam pixidemve seratas intratas imponunt; liberaliores interdum mittere, per suos, aut ipsi deferre visitareque hospitalia et ibidem pauperibus, aut Christo potius in illis, servire assuescant; quibus eleemosynis cum annuo, si qui est, proventu coniunctis victus inde et amictus pauperum, lectisternia, medicinae et aliae necessitates procurent.

Quo autem maturius et maiori ordine ista peragantur elaborent parochi, ut consules, vel alii locorum magistratus cum administratore sive praeposito hospitalis parochisve etiam ipsis, semel saltem in mense, vel saepius, prout necessitas postulabit diebus festis in loco ad id destinato, conveniant acturi de rebus ad rectum regimen hospitalis pertinentibus, sique aliqua occurent pro tempore, quae consilio, subsidio, vel opera indigere existimaverint, in medium afferant, consultent, atque opportuna adhibeant remedia et imprimis provideant, ne in dispensandis eleemosynis, aut proventibus hospitalis, defraudentur viscera Christi.

De vita et honestate Clericorum. Unus aedificans et alius destruens, quid prodest? Cum igitur parochi et alii, quibuscunque cura animarum incumbit, non tam saepe doctrina atque accurato officii sui exercitio in ressurectionem, quam vita corrupta et malo exemplo positi sint in ruinam multorum; caveant, ne quod pharisaeis exprobravit Dominus: *dicunt et non faciunt,* voxque quidem illorum, vox sit Jacob, sed manus, manus Esau; quin potius in omnibus exhibeant seipsos, sicut Dei ministros, nemini dantes ullam offensionem, ne vituperetur ministerium nostrum et nomen Dei, propter illos blasphemetur. Ac inprimis, ut ex habitu etiam corporis externo interior compositio mentis animique illorum appareat, coronam seu tonsuram in vertice capitis suo quisque ordini congruentem, deferant; barbam prolixe non nutriant, praecidique faciant frequenter superioris labri lanuginem, praesertim sacerdotes, ob irreverentiam Sacrosancti Sanguinis evitandam, capillos non calamistrent, nec eminentiores supra frontem gerant. Vestitu utantur nigro, talari, modesto, non sordido tamen, ae pro conditione quisque sua. Annulos sub et amissione eorundem, et alia iuxta valorem illorum, pecuniaria poena distribuenda in pauperes, non gestent, nisi praelati, aut quibus hoc competit ex officio, dignitate, gradu vel privilegio speciali. Horas canonicas singulis, diebus, tempestive, integre, attente et devote recitent ex Breviario Romano, iuxta rubricam dioecesis; ad cuius praescriptum etiam reliqua omnia divina officia dirigant. Denique in suo quilibet officio, ac ordine, Deo, ecclesiae et populo, diligenter serviant, otiumque imprimis, quod multa docuit mala, imo omnium malorum est seminarium, cane peius oderint et angue; ac proinde quicquid illis ab oratione, ecclesiae cultu, sacris officiis, cura animarum, reique etiam familiaris necessaria inspectione temporis supererit, totum id lectioni et meditationi sacrarum litterarum tribuant, quo potentiores sint exhortari in doctrina sana et eos, qui contradicunt arguere. Vitam deinde domi pie, caste, sobrie instituant. Et imprimis supellectilem domesticam non pomposam, neque exquisitam, mundam tamen et decentem habeant; quaeque, ut a vanitate et superfluitate omni absit, ita dignitati et statui vocatorum in sortem Domini maxime conveniat. Familiam quoque alant non superfluam, nec discolam, sed bene, ac laudabiliter moratam et quae in vestitu, cultu et om-

nibus actionibus honestatem praeseferat, sicut decet ministros ministrorum Dei.

Accubituri mensae benedicant et post eam gratias agant, lectionemque sacram, si qui legat non desit, comestioni adhibeant; gulae et ebrietati nec ipsi indulgeant, nec hospites, si quos apud se habebunt, ad eam invitent, sed temperantiam et frugalitatem colant in omnibus, colereque alios mensa sua doceant. Ex altera autem parte avaritiam, quae est idolorum servitus, fugiant servi Dei caveantque, ne proventus ecclesiasticos, qui post provisas competenter ipsorum necessitates, ornamentis ecclesiae pauperumque eleemosynis debentur, pro ditandis consanguineis coacervent, vel surripiendas alienis, abusuris labore illorum, relinquant. Simoniae item et usurae, filiarum rabiosae huius cupiditatis, abominentur turpitudinem et gravissimas poenas perhorrescant. Ante omnia vero indignam, quae etiam non nominetur in baiulis Christi, libidinem, suspicionemque ac occasionem eius omnem vitent; neque concubinas, aut alias suspectas mulieres praesertim iuvenes, vel in quarum obsequio, aut familiaritate iuniores versantur, domi suae tenere, vel extra fovere ullamve cum eis consuetudinem habere audeant; sub poenis a concilio Tridentino (ses. 25 de ref. c. 15), et constitutionibus provincialibus, expressis. Licitum tamen erit sacerdotibus morbo, vel aetate, affectis provectas iam annis et moribus foeminas habere pro honesto servitio, dummodo de turpi consuetudine secum suspecti antea non fuerint et in seperatis ab invicem cubiculis maneant.

Curent praeterea, ut testimonium habeant bonum etiam ab his, qui foris sunt, sicque inter homines versentur, ne in opprobrium incidant et laqueum diaboli, sed cum Apostolo bonus odor sint Christi. Et ideo tabernas comparandi (compotandi)? gratia non adeant, comessationes et convivia saecularium etiam rogati, praesertim ubi foeminae adsunt, non frequentent, profanis spectaculis, choreis, lusu aleae et chartarum omnino abstineant, aves et canes venaticos non alant, nec venationibus clamorosis utantur. Non sint etiam iracundi, maledici, aut percussores, quin nec arma ulla offensiva deferant, vel deferri post se a famulis faciant, nisi quando sunt in itinere. Non arent simul bove et asino, neque militantes Deo implicent se saecularibus negotiis, mercaturam proxeneticam, tabernariam et alias indignas statu suo persequendi lucri artes non exerceant; oeconomias seu arendationes, apud saeculares praesertim non subeant; negotia laicorum et tutelas non gerant, neque causas in foro saeculari advocent, nisi forte suas et ecclesiarum suarum, propinquorumque, aut miserabilium personarum. Fideiussiones, excepta ecclesiae necessitate, non faciant: clericos ad iudicem saecularem, ommisso proprio pontifice, non pertrahant, neque citent, sub poena depositionis et amissionis causae. Judiciis capitalibus non intersint, quin nec spectaculis suppliciorum, nisi confortandi puniendos gratia: magnatis saecularibus

et multominus foeminis pro capellanis, aut sacrificiis, non inserviant sine scitu et expressa licentia Ordinarii in scriptis obtenta.

In sermone sint parci, graves, modesti, prudentes, non mordaces, osores seminantesve inter fratres discordias. In actione etiam omni humiles se, mansuetos, patientes, benignos, cumque opus fuerit, fortes et invictos animis, atque zelum Domini zelantes, praestent. Denique ita vitam et mores suos domi forisque componant, ut habitu, gestu, studiis, sermone et actibus omnibus nihil, nisi grave, moderatum, ac religione plenum praeseferant, sicque doctrina et exemplo luceant hominibus, ut debitam sibi apud eos et ordini suo concilient venerationem normamque eisdem, ac vivum exemplar, pie et sancte vivendi, seipsos exhibeant.

De conservatione bonorum et Jurium Ecclesiasticorum. Difficile est egentem bene operari: et ideo dent operam parochi, ut quoniam praeter sustentationem honestam sui et suorum, fabricam quoque et ornatum ecclesiae, exercere hospitalitatem, subvenire inopibus aliaque onera beneficiis et officiis suis annexa, quae sumptibus non modicis indigent, sufferre tenentur; iura inprimis, bona et reditus ecclesiasticos, quae sunt quasi basis, atque seges rerum agendarum, manu teneant et conservent: iuxtaque iuramentum, quod instituendi ad beneficia solenne in manibus Ordinariorum praestiterunt; non modo non alienent ea ipsi sine speciali et expresso sanctae Sedis Apostolicae, Ordinariorum et omnium, quorum interest, assensu, quamvis id evidens ecclesiae videatur suadere utilitas; sed et alienata ab aliis recuperare contendant. Quin neque locare eadem bona possint ad breve etiam tempus, anticipata solutione, vel compensatione faciendarum a locatore meliorationum, ad exitum usque locationis in praeiudicium successoris, reiecta; haereticisve, aut illis, qui fundum contiguum ecclesiastico habent, ne fines propterea turbari et subiici litibus contingat. Bona item ecclesiae mobilia, ut ornamenta, cruces et calices dare, aut accipere pignori, vendereque, aut emere, iura, privilegia, actiones, vel celate eadem aliunde habita, aut denegare propriis ecclesiis non audeant, sub poena excommunicationis et amissione beneficiorum. Decimas manipulares, pensione pecuniaria pro perpetuis temporibus non commutent; praesentes tamen atque separatas a solo, liberum est eis pro suo arbitrio, cui et quomodo voluerint vendere, dummodo aestimationem illarum consulto, aut enormiter in damnum ecclesiae consequenter futurum, deteriorem non faciant. Si qui autem saeculares perfractis omnium divinarum atque humanarum legum, quae decimas statuunt, repagulis persolvere easdem recusent, vel rapiant; moneantur a parochis, ut tremendum anathematis fulmen, quo propterea feriuntur exclusionemque a sacramentis et eclesiastica sepultura horreant; quin et illud prophetae vereantur: *Respexistis ad amplius; et ecce factum est minus.* Experimur enim quotidie eos, qui debitam ministris ecclesiae decimam subtrahunt, vix non reliquas omnes novem partes perdere infeliciter, mittereque mercedes

in saeculum pertusum, seminare multum et inferre parum, prohibitis super eos in coelis ne dent rorem et terra ne det germen suum, vel si aliquid pullulare atque excrescere coeperit, urente subinde vento, aerugine, vel grandine percuti a Deo, residuumque erucae locusta, locustae bruchum, bruchi rubiginem comedere. Cum e contra alibi protestetur Dominus: *Inferte omnem decimam in horreum et sit cibus in domo mea, et probate me super hoc, si non aperuero vobis cataractas coeli etc.* Quae et alia similia inculcare non negligant parochi.

Iura quoque, privilegia et litteras fundationum ecclesiarum, quominus fortunis casibus subiaceant et custodiantur securius, factis et recentis apud se authenticis illorum exemplis, ad cathedralis ecclesiae, vel collegiatae, alicuius vicinioris archivium, unacum descriptione seu registro omnium bonorum fructuumque sui quisque plebanatus asservanda, deferant, aut actis officii Ordinariorum inscribi procurent. Domos item ac praedia ecclesiastica deformata ruinis, resarciant et recens erecta tueantur quam diligentissime.

De funeribus et suffragiis pro defunctis. Ultimum charitatis officium impendendae populo a parochis funus est atque oratio pro defunctis. Quamobrem cum primum obiisse aliquem ex iis cognoverint, psalmum: *Miserere,* aut: *De profundis,* pro anima illius orent, recordenturque eius in missa, quam primam habebunt. Persuadeant autem haeredibus et amicis defunctorum, ne diu cadavera insepulta teneant, opressos tamen repentino aliquo morbo, aut casu, ante expletas viginti quatuor horas, vel quam diu de vita illorum spes aliqua superest, sepulchro ne inferant. Sumptus funerum ut faciant moderatos, expendendaeque potius pauperum fami, vel sacrificiis pro anima defuncti procurandis, quam erogandis pompose coenotaphiis, aut conviviis laute apparandis studeant.

Exequiarum cantus atque ritus omnes eo modo et ordine fiant, quibus eos liber Agendorum describit. Sed et conciones funebres sic instituantur, ut non tam mortuorum celebrentur in iis encomia, quam vivi ad meditationem mortis et emendationem vitae inducantur. Faces et caerei, tela item, pannus, vel sericum, si qui ditiores uti istis vice pallii communis maluerint, ecclesiae illi, in qua corpus humatur, vel ministris eius, pro consuetudine cedant. De reliquis autem tempestive cum parocho, vel alio superiore loci, component curatores funeris, ne in ecclesia demum concertationes de rebus huiusmodi ereptionesve illarum ab invicem indecentes, ac tumultuariae, fiant. Quarta tamen funeralium, iuxta sacros Canones et constitutiones Synodi, salva et integra maneat parochiali defuncti ecclesiae, ubicunque is tandem extra illam, electione etiam sua, sepeliatur. Porro equos induci, in ecclesiam, vel eos, qui hastas frangunt, incitato cursu deicere se ex equis, cum magno periculo, non permittant parochi; possunt tamen haec et similia, praesertim in funeribus magnatum a peditibus, aut extra ecclesiam, fieri.

Prohibendi autem et arcendi sunt ab ecclesiastica sepultura, praeter paganos, iudaeos et haereticos, parvuli abortivi et sine baptismo mortui, excommunicati maiori excommunicatione, interdicti nominatim, nisi reconcilientur ecclesiae; decedentes item in torneamento, vel duello, consciscentes mortem sibi ipsis, nisi id ex amentia, vel contra intentionem suam fecerint, ut si quis volens effugere, praecipitet se in fluvium et pereat; iniicientes violentas manus in personam ecclesiasticam, non confessi et non communicati in paschate, nisi consilio sacerdotis a communione abstineant; blasphemi in Deum et sanctos, rapientes decimas, usurarii manifesti, nisi poeniteant et faciant saltem cautionem de restituendo; monachus inventus proprietarius, supplicio affectus impoenitens, ac denique quilibet notorius peccator, in ipso notorio mortali decedens, nec confessus, aut signum saltem voluntatis confitendi, vel contritionis non exhibens. Nemo tamen ob debita, aut non solutas obsequii operaeve mercedes sepulturam cuiusquam impedire audeat.

Provideant item parochi, ne pias fidelium voluntates, qui fundando, aut dotando, ecclesias suffragandi pro se onus ministris earum imposuerunt, deperire ulla ratione fraudarive patiantur, nec perfunctorie, sed diligentissime illud et adimpleant ipsi et vicariis suis aliisque adimpleri faciant. Quod si in aliquibus ecclesiis, vel tam magnus missarum celebrandarum hoc nomine impositus est numerus, ut omnibus praescriptis diebus celebrari nequeant, vel adeo tenues pro celebrandis illis assignatae sunt eleemosynae, ut non facile inveniatur, qui subire hoc munus velit, significent id quam primum loci Ordinario, cui in synodo dioecesana licitum erit de his statuere, quod magis ad honorem et cultum Dei ecclesiarumque utilitatem expedire viderit, quaemadmodum statuit Tridentinum concilium (Sess. 25 de ref. c. 4). Nunquam tamen die Dominico, festove solemni praecepto ab ecclesia, aut consuetudine publica privatave recepto, etiamsi fortasse in illa inciderent, peragantur anniversaria, aut missae pro defunctis, sed in praecedentem, vel sequentem diem non impeditam simili festo transferantur.

De rebus post obitum clericorum relictis. Cum parochus aliquis e vivis excesserit, ne subinde ecclesia detrimenti aliquid patiatur diuque opportuno solatio careat, teneatur statim alius vicinior proprium decanum, vel Officialem foraneum, illi autem Ordinarium loci, vel vicarium eius generalem per literas aut nuntium certiores ea de re facere; addito: testatusne, an intestatus decesserit. Ipse vero interim adhibitis consule, iudice, vel alio loci magistratu atque aliquot viris parochiae fide dignis, nec non haeredibus, vel amicis defuncti, si adsint, conficiat Inventarium, tam iurium et supellectilis ecclesiasticae, quam rerum defuncti; omniaque illa tuto et idoneo loco deponat, retento apud se Inventarii exemplo, quod postmodum cui vel de iure competet, vel nos mandaverimus, consignabit. Nemo autem cuiuscunque status et conditionis existat, etiam patronus ecclesiae sanguineve coniunctus defuncto, citra vo-

luntatem eius in testamento, auctoritate ordinaria firmato, expressam, vel arbitrium et dispositionem alias Ordinarii, bona huiusmodi beneficiatorum invadere, rapere, aut quovis modo usurpare sibi clam palamve audeat, sub poena excommunicationis latae sententiae.

Teneantur etiam haeredes defuncti clerico, in beneficium eius successuro, libros, scripturas, instrumenta et iura quaecunque ad beneficium spectantia ac in bonis mortui reperta, etiamsi propriis illius expensis confecta, vel extracta fuerint, gratis omnino extradere, sub eadem excommunicationis poena. Quamvis autem et consuetudine antiqua et statutis provincialibus liberum sit clericis huius provinciae disponere ac testari de suo peculio; nullus tamen quocunque colore et praetextu concubinae suae, vel filiis ex fornicatione susceptis, audeat quicquam de proventibus anni gratiae, vel alias de rebus intuitu ecclesiae acquisitis relinquere. Si quis secus fecerit, legatum non teneat et quod ita relictum est, cedat ecclesiae, cui vivus servivit. Porro ex intestatorum bonis, absoluta sepultura, persolutis debitis, expedita familia, consolatis propinquis, fabricaque ecclesiae et anima defuncti procuratis, quod reliquum erit arbitrio Ordinariorum dispensetur.

De congregationibus Cleri per decanos rurales faciendis. Et quoniam frustra leges et statuta conduntur, nisi debitae mandentur executioni; loci Ordinarii vero assidue interesse omnibus, anque et quomodo singuli parochorum, vel satisfaciant muneri suo iuxta supra scripta, vel mores et vitam instituant explorare semper ipsi per se nequeunt; expedit, ut praeter illos visitatoresque illorum, decani etiam rurales sedulo invigilent auctoresque et stimuli sint aliis ad omnia haec quam accuratissime praestanda. Et imprimis quilibet eorum, omnes decanatus sui parochias, ubi sitae sint, et quam late pateant, quosve, aut quales habeant ministros, norint probe; deinde bis in anno circumlato processu, omnes earundem parochiarum rectores commendariosque et vicarios illorum, *nec non magistros scholarum et cantores* tempore ac loco, quae opportuna magis videbuntur, convocent; cantataque missa de Spiritu Sancto et oratione brevi, qua potissimum causas atque fructus convocationis huiusmodi explicent, praehabita, hanc ipsam epistolam pastoralem cum aliquod synodi decretis, quae ad illos pertinent, legant; subindeque, an aliqui illorum in promotione ad ordines sacros, vel eorum executione, acquisitione beneficiorum, vel provisione, residentia, cura, et reparatione ecclesiarum, praedicatione verbi Dei, doctrina necessariorum ad salutem, administratione sacramentorum, in sacrificiis sacramentalibusve, pietate in pauperes, officio in defunctos, bonorum, vel iurium ecclesiasticorum tuitione, vita denique et moribus a praescripto illius defecerint, sedulo inquirant; et quos opus fuerit, fraterne admoneant, reprehendant, corrigant, vel si id gravitas excessuum postulet, aut contumaces fuerint ad Ordinarium loci, vel Vicarium eius generalem deferant. Si quae item

scandala, vel necessitas ecclesiarum, aut casus explicatu difficiliores occurerint, inito cum aliis consilio, quod optimum et maxime ad rem facere videbitur, statuant decidantque; vel si res maiori egeat indagine, a loci Ordinario perquirant. Nemo autem inter consulendum immodestis vocibus perstrepere, vanisque, aut obstinatis disceptationibus contendere audeat; sed omnia sedate et imperturbata recti iudicii acie peragantur.

Si qui vero illorum ad praedictam proprii decanatus congregationem non venerint, vel iustas absentiae suae causas litteris nunciisque non exposuerint, puniantur mulcta pecuniaria, statuenda pro culpa cuiusque, atque exigenda irremisibiliter ab officiali foraneo et hospitali aut ecclesiae loci, in quo congregatio celebrabitur, applicanda; agente pro ea decano expensis ex eadem poena deducendis. Acta denique et petita conventuum huiusmodi subscripta a decano et duobus sacerdotibus, quos electos a clero decanatus sui et ab Orginario (sic), nobis probatos, pro consilio atque vicenotarii publici semper adhibebit, ad Ordinarium loci, seu Vicarium eius transmittantur.

Officii praeterea eorundem decanorum erit litteras et processus Ordinariorum Officialiumque et Archidiaconorum suorum circummitti ac exequi a parochis sine mora facere, visitatores intra decanatum suum comitari deque statu singularum ecclesiarum atque ministrorum diligentia et moribus informare necnon mandata illorum et reformationes debitae demandare executioni; de vacantibus per obitum, aut aliter ecclesiis absentiave ministrorum ab eis certiores reddere Ordinarios, quocitius ab eisdem orbitati illarum consulatur; ac denique omnes decanatus sui angulos, necessitates ecclesiarum illius, sacerdotum et populi mores, exploratos habere; Ordinariosque, vel Archidiacono seorum, ubi et quando opus fuerit, avisare de omnibus.

Sed et ex altera parte, tam parochi, quam alii quicunque commendarii, vicarii clericique eorum, oportet ut decanos suos convenienti honore prosequantur pro suo officio; communicandoque cum illis confidenter sua et ecclesiarum suarum incommoda, ac necessitates, quibus Ordinarii, quantum in illis erit, conabuntur providere, alias contumaces ac refractarios, moniti a decanis, punienient graviter pro excessu et culpa cuiusque suo arbitrio.

Atque haec sunt, fratres charissimi, quae ex illa immensa Constitutionum de cura et munere pastorali congerie assumenda pro usu vestro et in hoc quasi compendium redigenda putavimus, cognitaque inprimis et familiaria vobis esse, ac vel ex his quam arduum, difficile, operosum et periculosum sit pretiosos Sanguinis et gratiae Domini thesauros, tam spinoso praesertim, tortuoso, lubrico, et infesto hostibus, quam vita est humana itinere, in concreditis vestrae fidei hominibus, qui sunt vasa lutea, invicem faciunt angustias, transferre ad coelestem, quod vestri est officii, patriam, perpendere vos, etiam atque etiam optamus. Sed et circumferre

oculos mentis vestrae per totam hanc nostram provinciam, ac in quam multis eius locis refrixerit charitas, inundaverit iniquitas, sanguis sanguinem retigerit, cogitare. Monstra item haeresum, quae depasta sunt vineam Domini, polluerunt Sanctuarium, profanaverunt ecclesias: et plerasque vilius quam in pomorum verterunt custodiam; quaeque adhuc, proh dolor, animos multorum occupatos detinent, intueri atque pro viribus quemque suis, quasi in communi hoc incendio, opem et auxilium ferre. Hortamur proinde atque obsecramus vos per viscera misericordiae Dei, ut vobis et saluti eorum, quorum sanguis de manibus vestris requiretur, attendatis: illuminetisque et doctrina vestra illos, qui in tenebris errorum, atque umbra mortis sedent et exemplo vitae universos: sicque proficiatis verbo et opere, ut una cum grege vobis concredito ad gaudia possitis pervenire aeterna. Quod vobis concedat benignus et misericors Luminum et bonorum omnium largitor Deus, qui est benedictus in saecula. Datum ex Synodo Provinciali Petricoviae. Idibus Octobris. Anno Domini M D C VII.

Po tym liście podana: Instructio pro Confessariis św. Franciszka Salezjusza, biskupa gienewskiego, zawarta w 8 punktach, mianowicie: o przygotowaniu się spowiednika, wewnętrznem i zewnętrznem, o pytaniach, które się dają penitentom stosownie do ich stanu, o wyszczególnianiu niezbędnem grzechów według liczby, rodzaju, okoliczności i t. p.; o niedawaniu rozgrzeszenia niegodnym, o restytucji i jak ją penitenci mają wykonywać, o grzechach rezerwowanych Ojcu św. i biskupowi, i o pokucie naznaczanej penitentom. Co wszystko mamy obszerniej wyłożone w teologji moralnej; więc i podanie tej konstytucji uważaliśmy za zbyteczne. List przytoczony ma doniosłe znaczenie, jako dokument historyczny zwyczajów i kultury ówczesnej i zarazem przewodnik dla duchowieństwa wieków następujących w całej prowincji polskiej; zalecali go wizytatorowie djecezji i synody każdemu kapłanowi; na nim wzorowały się synody i listy pasterskie, był on bowiem streszczeniem teologji pastoralnej i drogowskazem dla dusz pasterzy.

Podobneż znaczenie ma dla naszej djecezji list pasterski wydany przez biskupa Brzostowskiego w r. 1710, który także przytaczamy tu w całości.

II.

Constantinus Casimirus Brzostowski

Dei et apostolicae Sedis Gratia Episcopus Vilnensis Sanctissimi Domini Nostri Clementis Divina Providentia Papae XI Praelatus Domesticus Pontificii Solii Assistens Abbas Mogilnensis [1]).

Universo Clero, tam Saeculari, quam Regulari Dioecesis Nostrae Vilnensis, salutem et perpetuam in Dno felicitatem.

Sollicitudo Pastoralis Regiminis Nobis, licet immeritis desuper imposita, quotidie animum Nostrum angit, ac urget, ut ea, quae sanctissime a Summis Pontificibus, Conciliis, Sacris Congregationibus sancita, declarata et ordinata sunt, seriae executioni mandentur. Ad quem finem non aliud equidem efficacius medium censemus, nisi convocationem Synodi Dioecesanae, quam enixe celebrare cuperemus, ut et Decretis Sacrosancti Concilii Tridentini morem geramus et iactis in illa totius disciplinae ecclesiasticae fundamentis solidius aedificii spiritualis structura possit assurgere. Sed cum continui civiles motus turbinesque bellorum, graves denique plagae, quibus in dies, peccatis nostris id exigentibus, iuste per manum Dei ferimur, praedictam Synodum cogendam non sinant; visum est Nobis in Domino universos, in Clero adscriptos, Pastorali epistola convenire. Proinde alloquimur omnes, tanquam Nobis in Christo dilectissimos Confratres et Consacerdotes verbis Apostoli: Attendite vobis et universo gregi, in quo vos Spiritus Sanctus posuit regere Ecclesiam Dei, quam acquisivit sanguine suo. Vos estis genus electum, regale sacerdotium, gens sancta, populus acquisitionis; sic state, Charissimi in Domino et curate, ut tam sublimi etiam Angelicis humeris formidandae dignitati respondeatis. Studete vitam vestram, quae omnibus exemplar debet esse, sacris canonibus conformare, ut in sortem Domini vocati, iam non quae

---

[1]) Z broszury p. t. Epistola Pastoralis. Impressa Vilnae. Typis Soc: Jesu Anno Domini (1710) w tytule data wydarta. Bibljot. ‚Semin. djecez.

vestra sunt quaeratis, sed quae Jesu Christi: populusque fidelis nihil in vobis deprehendat, quod cum status vestri sanctitate et sublimitate non bene cohaereat, nec ipsi etiam adversarii inveniant aliquid mali dicere de vobis. Etsi vero, dilectissimi, confidamus in Domino et in virtute eius inveniri inter vos, qui in charitate Dei et proximi radicati sua sponte currunt vias mandatorum Dei, a sacris legibus nec unguem discendendo; attamen, quia forsan (prout fert humana fragilitas) aliqua inveniri possunt, quae contra easdem leges perperam irrepserunt, ut facilius tolli et eliminari valeant, ea ob oculos ponenda duximus: hortantes Vos singulos Christi nomine, cuius vices, etsi indigni, inter vos illius miseratione gerimus, ut quae hic solo Dei gloriae promovendae studio et disciplinae ecclesiasticae amore proponimus, sincero corde diligatis, opere pleno perficiatis, neque illa, ut humani ingenii foetum accipiatis, aut domininationis in Clerum pruritum censeatis; sed veluti illius in coelis nutum, qui dum in terris degeret, ore proprio promulgavit, eos ipsum audire, qui a se constitutis pastoribus obtemperarent: ipsi etiam iniuriam irrogari, dum praepositorum iussa punienda temeritate spernuntur.

Caput primum. *De administratione Sacramentorum.* Inolevit mos plane contrarius sancitis ss. pp. et usui ecclesiastico, ut infantes in domibus privatis, absque ulla ratione, a parochis et aliis presbyteris, etiam religiosis baptisentur. Videant igitur omnes, qui talia audeant, quomodo delinquant, siquidem talis baptismus prohibetur sub poena suspensionis a divinis, ipso facto incurrenda, nisi sit proles principum, Regum, vel magnatum, aut periculum infantis urgeat, vel illius debilitas. *Clement 1 de baptismo.*

Quare inhaerendo huic sanctioni, prohibemus omnibus sub poena suspensionis, ne quispiam, nisi in nominatis circumstanciis, in domo privata baptisare audeat. Iniungimus quoque, ne cognatio spiritualis multiplicetur, quae est impedimentum matrimonii, plures patrini non assumantur, quam duo, qui infantem de sacro fonte suscipiant, alli autem habeant se per modum assistentium. Inhibemus etiam severe, sub poenis arbitrariis, ne ab administratione tum huius, tum aliorum sacramentorum, aliquid exigatur; sed haec gratis conferantur; sin aliquid ultro offertur, eo contenti sint. Demum curent praescriptos ritus in Rituali, ratione duplicis stolae mutandae, nominis ut sit Sancti alicuius etc., quam exactissime servare. Iniungimus etiam parochis, ut quas intra paroeciae suae obstetrices habent, de materia et forma sacramenti baptismatis, ac de intentione ministri instruant; in quo conscientias parochorum obligamus; et volumus nulli foeminae licere, sub poena excommunicationis, munus exercere obstetricis, nisi a parocho approbata fuerit et bene instructa. Si autem infantes baptisati ab obstetricibus supervixerint, sedulo inquirant parochi ritum, quo baptisati sunt, ut errorem emendare valeant. Longe magis prohibemus, iuxta tot decreta Pontificum, ne Judaeae foeminae ad obstetricandum

admittantur, sub simili excommunicatione et privatione sepulturae ecclesiae talium parientium, si ex partu decesserint. Nemini parochorum liceat baptisare subditum alterius paroeciae, sub poena arbitraria; si autem parentes ad aliam paroeciam infantem baptisandum detulerint, poena pecuniaria plectentur.

Quod attinet Sacramentum Eucharistiae, ordinamus iuxta concilium Lateranense sub Innocentio III c. 20 et c. 1 de cust. Euch. — Ipsius Tabernaculi ostiolum clave, quae sit honesta, vel saltem auro, aut argento illita, funiculo serico appensa, claudatur, ne ad Sanctissimam Eucharistiam possit temeraria manus extendi; et clavem diligenti cura parochus, vel rector, vel praefectus ecclesiae, dummodo sacerdos sit, continuo custodiat. Duae sint pixides argenteae, interius auro illitae cum suis cooperculis, quae super corporali mundo collocentur, altera maior, altera minor, in quarum prima contegenda cooperculo albi coloris asservari debent Sacrae particulae, altera deserviat pro deferendo ad infirmos hoc Sanctum Sacramentum. Lampas una diu noctuque, singulis horis ante Sanctissimum Sacramentum ardeat, in signum reverentiae et ardentissimi amoris, quo ferri debent fideles in hoc Divinae Charitatis ineffabile mysterium; si vero negligentia parochi, aut custodis lampas extincta permaneret, non modico tempore, vel, quod gravius est, accensa non fuisset, poena condigna, cuius culpa id accidet, mulctabitur—(Rit. Rom.). Tabernaculum intra binas hebdomadas bis, aut semel purgetur intrinsecus et extrinsecus (S. Congr. Rit. 5 apr. 1573 a. etc.). Curent parochi, ut nemo sine viatico decedat; adeoque non sint difficiles, quando vocantur ad infirmos, sed postpositis omnibus negotiis currant. Insistentes decreto S. Congr. Episcop. et Regul 10 decembr. 1602 etc.; tollentesque gravem in hoc abusum: inhibemus publicas expositiones Eucharistiae, nisi ex causa gravi, a Nobis, vel vicario Nostro approbandas, etiam in ecclesiis Regularium utriusque sexus. (S. R. Congr. 1 sept. 1598 a. etc.). Quotiescunque autem Venerabile exponetur cerei duodecim, vel adminimum decem, accendi debent; poteruntque addi alia luminaria. (Conc. Mediolan. 1576).

Quando fit expositio Venerabilis, fiat in altari maiore, et caveatur, ne in publica via per fores videatur; quare tegendae tunc fores essent tapete. Ante expositionem Venerabilis, maxime in devotione 40 horarum, flectant Sacerdotes in superpelliceis continuo, vel ex confraternitate in saccis. Puer laceris vestibus, minus decore vestitus, candelas non accendat, nec extinguat; sed clericus indutus superpelliceo, quod si hic desit, tunc aliquis in honesto amictu pariter cum superpelliceo id faciat. Missae de Requiem, quando Venerabile expositum in ecclesia, non celebrentur, quanto magis in eodem altari ubi Venerabile expositum. In processione cum Venerabili, utantur semper pluviali albo. Quodsi missa celebrata fuerit in alio colore, tunc pluviale eiusdem coloris assumendum. Attamen velum humerale debet semper esse album, etiam

die Parasceves; etiam Pallium, sive tabernaculum, album. Ad aegrotos cum defertur Venerabile, hortamur, ut in civitatibus et pagis, ubi sunt ecclesiae, honorifice, cum luminibus et sonitu campanulae deferatur; exhortenturque parochi populum, ut euntem sacerdotem associent; pro quo etiam indulgentiae concessae sunt.

Multo magis inhibemus processiones ritu indebito cum Venerabili, in paramentis nigris, cum id rubricis repugnet; quod colligitur inde, quia die Purificationis ad benedictionem candelarum, die Assumptionis ad benedictionem herbarum, licet violaceus color praescribatur; ad processionem tamen, si fiat cum Venerabili, albus assumi iubetur. Unde hortamur omnes, ut ab his novitatibus in Ecclesia Dei abstineant, vel si aliquod privilegium habent, Nobis, vel vicario Nostro, illud exhibeant. Dum populus accedit ad Communionem et Instrumentum ad osculum datur, non offeratur scutella alia manu, cum id scandalizet haereticos, qui turpem quaestum ex hoc nobis obiiciunt.

Sacramentum Poenitentiae, ut rite administretur, serventur sequentia. Nullus sine approbatione expressa, a Nobis vel vicario Nostro obtenta, confessiones excipiat, nemo confessariorum, sive illi sint saeculares, sive Regulares, audeat praetextu privilegiorum absolvere aliquem a censuris et casibus Nobis reservatis, excepto mortis articulo, sub poena excommunicationis Latae sententiae alisque contentis in Decretis, iussu s. mem. Clementis VIII, Pauli V, Urbani XIII et Clementis X, editis. Ut autem ignorantia neminem excuset, Tabulam censurarum et Casuum Nobis reservatorum, una cum Casibus Sedi Apostolicae reservatis confessionali affigi iubemus. Confessarii Saeculares superpelliceo et stola amicti, bireto, vel pileo caput tecti, in sede confessionali (quam quisque in ecclesia sua omnino unam et alteram curet), cum omni decore confessiones excipiant; omnes gestus, ex quibus adstantes colligere poenitentem graviter deliquisse possent, serio vitent.

Sacramentum Extremae unctionis non detur, nisi extreme infirmis, neque in eadem infirmitate iteretur. Administretur autem hoc sacramentum cum superpelliceo et stola (Rit. Rom.). Nullus autem non parochus, nisi de parochi mandato audeat illud administrare, nisi in casu extremae necessitatis, sub poenis Nobis arbitrariis. (Conc. Later III p. 50 cap. 22 etc.). Custodiatur Sacrum Oleum in vase decenti argenteo, vel stanneo, in loco visibili, decenter ornato, clauso, cum inscriptione: *Sacra Olea.* Clavis autem apud Parochum et sub eius custodia diligenti semper remaneat. Renovetur singulis annis. Decani in visitationibus recognoscant testimonia, si hoc anno Olea sacra nova accepta; quod si quis in hoc negligens fuerit, talem inventum, ut ad Nos, vel vicarium Nostrum deferant, graviter in conscientia obligamus.

Matrimonium nullus Sacerdos sine trinis denuntiationibus, seu bannis, benedicat, neque audeat quocunque praetextu in domibus privatis illi assistere, neque alibi, nisi in ecclesia parochiali, sine li-

centia in scripto a Nobis obtenta. Qui sine legitimis et debitis denuntiationibus et aliis canonicis requisitis, coram parocho simulate accersito, sive alias fraudulenter, ac violenter adducto, matrimonium per verba de praesenti contrahere praesumpserint; tam viri, quam mulieres, eisdem auxilium vel consilium praebentes, sint ipso facto excommunicati (Conc. Trid. cap. 1 sess. 24 de de Ref.). Si quis vero parochus contractis matrimoniis praefato modo adstiterit, poena carcerum plectetur. Benedictionem sponsorum per missam pro Sponso et Sponsa Religiosi non impertiantur, sub poena suspensionis; serventque ea, quae circa hoc praeseribuntur in Missali Romano: et cap. 1 Conc. supr. v.: quod si parochus etc. Ante benedictionem sacerdotalem in templo suscipiendam in eadem domo non cohabitent. (Cap. I sess. 24 de Ref. Matrim.).

Caput secundum. *De Sacrificio Missae.* Sacerdotes antequam accedant ad celebrationem Missae diligenter addiscant ceremonias easque servent; nullus ad celebrandam primam missam admittatur, nisi praemissis exercitiis spiritualibus et attestatione habita supra peritiam Rubricarum. Iniungimus omnibus, sed praecipue sacerdotibus, iam sacris vestibus in sacristia indutis, ut in ea silentium servent et sacerdotio dignam gravitatem. In ecclesiis monialium nulli sacerdoti, etiam Regulari, licere missam celebrare absque Nostra, vel vicarii Nostri speciali licentia; illarum confessario in scriptis exhibenda; qui a celebratione suspenditur, si secus permiserit. (Iuxta S. Congr. Conc. 19 decembr. 1651). Prohibere quidem possemus; sed lentius agendum iudicantes, hortamur solummodo praepositos Religionum, ut ad similia munia sacerdotes graves et maturos mittant: illisque inhibeant loqui cum monialibus sub peccato mortali, iuxta decretum Clem. VIII, quod hic subingimus, nisi in scripto habeant facultatem. Tu się przytaczają odnośne dekreta i cytaty zabraniające rozmowy z zakonnicami. Potem: Prohibemus, ne Evangelium deferatur ad osculum saecularibus, cum id sit contra Rubricam Missalis et Ceremoniale. (Cytaty). Inhibemus quoque insistendo Rubricae Missalis, ne Patena ad osculandum offeratur saecularibus, cum id nullibi alias practicetur, nec practicari possit, sine violatione Rubricae. Id etiams tatuit Alexander Kotowicz, praedecessor Noster.

Assistentia in missis solennibus requirit moderationem. Neque enim debent esse plures in dalmaticis, quam duo, et in cottis, sive superpelliceis, ad minimum sex; maior assistentia solis episcopis tantum conceditur et non aliis, etiam iis, qui usum pontificalium habent, inferiores episcopis. Ergo multo minus id licet simplicibus sacerdotibus.

Non minor abusus est in celebratione missarum pro defunctis, quae celebrantur sine ullo respectu ad festa duplicia; cum tamen S. Congregatio Rituum decreverit multoties his verbis: in festis duplicibus Anniversaria et missae cantatae de Requiem, celebrari possunt quotannis, recurrente tantum die obitus ipsorum Testatorum; in caeteris autem diebus celebrari debent missae de fe-

sto duplici currente, non obstante contraria Testatorum voluntate, seu consuetudine; sed iuxta eorundem Benefactorum mentem applicetur sacrificium. Haec decreta sunt approbata ab Alexandro VII 5 aug. 1662 etc.

Qui absque Sedis Apostolicae privilegio, cuiuscunque dignitatis sint, praesumpserint contra declarationes S. Congregationis missas celebrare cum annulo in digito, sciant se mulctandos poena amissionis annuli, applicandi Ecclesiae, in qua celebraverint. (Can. Nullus Episcopus. de consecr. dist. 1 Urb. VIII etc.). Si quis autem ausus fuerit missam cum pileolo, aut peruca celebrare absque eiusdem Sedis Apostolicae privilegio, severioribus poenis erit Nostro arbitrio compescendus. (S. Rit. Congreg. 11 Febr. 1623 etc).

Nullus, sive sacrista, sive parochus, sive rector ecclesiarum, sive quocunque alio nomine nuncupetur, admittat quemquam, quocunque praetextu, vel quaesito colore, ad celebrationem missae absque vestibus talaribus, sub poenis arbitrio nostro inflingendis, quibus etiam plecti volumus ipsos celebrantes; Regularibus autem illos admittentibus ad celebrandum sine vestibus talaribus, sub poena interdicti suarum ecclesiarum. (Cytaty z rubryk mszalnych i soboru tryd.)

Inhaerentes decreto S. Conc. Tridentini et declarationibus Sacrarum Congregationum, ac praedecessorum nostrorum statutis, districte prohibemus omnibus et singulis Sacristis, parochis et ecclesiarum praefectis, sub poena suspensionis in subsidium, aliisque ad nostrum arbitrium, Regularibus vero et allis exemptis sub poena interdicti suarum ecclesiarum alliisque, pariter ad nostrum arbitrium, ne quempiam exterum admittant ad celebrationem Missae, nisi licentiam a Nostro vicario generali in scriptis obtentam ostenderit. Caeterum nullus, quicunque fuerit, vel audeat celebrare, vel ad celebrandum admittatur, sine simili licentia. (Cytaty).

Licentia celebrandi nunquam concedatur exteris, nisi ex dimissorialibus, seu commendatiis litteris suorum Ordinariorum diligenter recognitis a nostris Deputatis, quas ex praescripto Sacrorum Canonum deferre tenentur, constiterit eos nulli subiacere canonico impedimento: dictaeque commendatitiae post duos menses ab earum data (nisi servata locorum distantia aliter indulgendum sit), non recipiantur, nec elapso termino in eis praefinito suffragentur ad petendum prorogationem licentiae.

In omni sacristia pendeat affixa tabella, in qua ordinate descripta sint onera missarum aliorumque divinorum officiorum, ad quae ipsa ecclesia tenetur, vel etiam privati sacerdotes, vel beneficiati, pro quibus, qua die, et in quo altari, missae celebrandae sint. (Ex lit s. Congr. Conc. die 15 decem. 1663). Adsit etiam Liber quotidiano usui paratus, in quo singuli sacerdotes, qui in eadem ecclesia sacrificium obtulerint, missam a se tali die celebratam adnotent et cuius oneris ratione celebraverint, propriae manus subscriptione testentur. Si quis autem missam non dictam,

falso ibi adnotaverit, suspensionis nobis reservatae poenam ipso facto incurrat, cui etiam subiectum esse volumus, qui de celebratione missarum falsam fidem, etiam privatam confecerit (ex lit praecit.). Cum missa celebranda affixa est alicui altari determinato, sacerdos tenetur omnino in eo celebrare, quod nec diem a fundatore praescriptum immutare licet, etiam praetextu inserviendi alteri ecclesiae, aut consuetudinis loci iuxta decretum s. Congr. Concilii. Inhaerendo decretis s. congr. Conc. de celebratione missarum, authoritate Urbani VIII editis, districte prohibemus capitulis, parochis, ecclesiarum rectoribus, confraternitatibus, aliisque locis piis et eorum administratoribus, ne in posterum sine Nostra, vel Nostri vicarii generalis licentia, in scriptis, sub poena interdicti ab ingressu ecclesiae, ipso facto incurrenda, nova onera missarum perpetuo suscipiant (die 21 iun. 1625).

Sacerdotes in celebratione missae rubricas missalis accurate observent; quae ex libro legenda sunt memoriter non recitent; quae ab adstantibus audiri debent, alte pronuntient, quae secreto proferenda, submisse legant; neque voce, neque actione nimium festinent, aut e contra plus aequo moras trahant: ne ex festinatione de irreverentia et irreligione notentur; tarditate vero adstantes taedio afficiant; quare nec breviores sint horae quadrante et dimidio; nec longiores semihora. Vitent etiam exoticos ritus, qui scandalum et risum prudentioribus movent; et quidem accendentes ad altare, in quo est tabernaculum Sanctissimi Sacramenti utroque genu non flectant, neque inclinationes usque ad gradus faciant; a suspiriis, tunsionibus pectoris per templum resonantibus abstineant; haec enim vetulas, non sacerdotalem gravitatem decent; vocem non forment nimis flebilem, nec illam muliebriter emolliant, sed cuncta cum gravitate exequantur, ut ad devotionem populum excitent, non ad cachinnos. Ad: Incarnatus est, utroque genu in missis privatis non genuflectant caput altari imponendo et pectus tundendo. Ad manus lotionem non iubeant sibi ministrari pelves argenteas a famulis; cum id ex Decreto S. Cong. Rituum solis episcopis conceditur. Neque cum abluunt manus, vertant se facie ad populum circumscipiendo, quis sit in ecclesia. Cum dicunt Dominus vobiscum, non iaciant oculos in circumstantes, sed modeste illos demittant. Nullius Sancti nomen, qui non est positus in Canone missae, in Communicantes, et aliis, nominent, sub peccato gravi; si quidem Canoni addere, vel detrahere peccatum censetur mortale, iuxta communem doctrinam. Novissime S. Rituum Congr. die 20 martii 1706 declaravit: etiam in Confiteor et Litaniis nullius Sancti nomen esse addendum, sine speciali eiusdem S. Congr. facultate. Quod decretum S. D. N. Clemens XI approbavit et typis imprimi atque promulgari iussit observandum ab omnibus tam Saecularibus, quam Regularibus. Ante Elevationem et toto tempore, ubi flectendum est, utroque genu non flectant. Dum elevant calicem, non osculentur pedem eius, neque super caput ponant. Ad

verba: Nobis quoque peccatoribus, pectus leniter percutiant, non vero cum tota vi. Idem observandum ad Agnus Dei. Patenam dum osculantur non eam oculis applicent, neque illa consecratam Hostiam scindant, ut citius frangatur. Sed si id faciendum ex aliqua causa, faciant ante consecrationem. Quando dicunt: Domine non sum dignus, non iaceant uno latare in altari, uno pede morose extento, avertendo se quodammodo a Sanctissima Hostia. In percutiendo gesticulationes non faciant cum aliqua manus motione inusitata, caveantque tum a suspiriis. Sumpta Hostia, manus compositas ori non admoveant, in extergenda patena non sint nimium morosi. Post purificationem calicem non ponant super patenam, nec purificatorio oculos extergant. Neque sumpto Sanctissimo Sanguine calicem pectori admoveant. Dum distribuunt communionem, dicant latine: Corpus Domini etc. et non polonice. Ante communionem vero: Panie, nie jestem godzien, abyś Ty wszedł do przybytku mego, ale tylko etc.; nihil addendo, uti est: Panie Jezu Chryste etc., abyś wszedł do przybytku mego grzesznego; si quidem adversatur Rituali et mutantur verba Evangelii, ex quo sumpta sunt. Dum benedictionem populo dant, non se inclinent; sed erecti stent, benedictionem manu transversa et notabili s. Crucis signo dent. Idem observent Cruces faciendo supra Oblata, ut illas expresse, lente, notabiliter forment, non vera ita manum moveant, ut videantur tantum muscas depellere. Ad verbum: *Caro factum est*, uno genu flectant. Caeterum ad litteram rubricas servent; etiam quo ad paramentorum colorem, sciant enim in his omnibus se non leviter posse delinquere, siquidem communi ritui et ordinationi ecclesiae adversentur. Si quis praefata omnia servare studiose neglexerit, sacris interdicetur, qua poena etiam illi sacerdotes mulctabuntur, qui verba non integra, sed dimidia et truncata proferunt, donec se correxerint.

Quod dictum de paramentis, id bulla Pii V missali praefixa mandat. Unde sequitur, quod color Paramentorum non possit ad libitum variari; qui enim oppositum sentiret, censuram Concilii Trid. ses. 7 can. 13 incurreret, quia est rubrica praeceptiva, dum iubet per verbum: debent: quod necessitatem inducit. Igitur, qui in missis Defunctorum pro nigro colore uteretur violaceo absque necessitate, rubricam offenderet in re gravi, et non esset immunis a culpa, quia Ecclesiae ritibus se conformare contemneret.

Nulli licet ad formam Decreti S. Rit. Congregationis, contra usum Ecclesiae missae sacrificium celebrare absque speciali privilegio in die Feriae Quintae Coenae Domini, nisi pro reponendo Venerabili Sacramento in sepulchro, in iis ecclesiis, ubi sepulchra fiunt. (S. R. Congr. 27 sept. 1608); quia missa in Coena Domini est functio parochialis. (Barbosa de parocho cap. 12 n. 3 etc.).

Postremo sedulo sacerdotes attendant, ne dum missas sola spe mercedis illecti celebrant, gravibus culpis conscientias suas illaqueent; docet enim s. Thomas (Opus. 65 de off. sacer., tit de

horis canon.): Non posse sacerdotem illa intentione celebrare, ut ex hoc pecuniam consequatur, quia peccaret mortaliter. An vero hac praecipua intentione missae Sacrificium offerant, viderint ii, qui Sanctissimae Communionis in aegritudine, nullo, aut perexiguo, tenentur desiderio, cum tamen recuperata valetudine, vix aliquam praetermittant diem, aut nullam, idque male dispositi, qua ad altare non accedant.

Caput Tertium. *De celebratione in Oratoriis et aedibus privatis.* Cum innotuerit Nobis de certa scientia, qualiter magis, ac magis abusus circa celebrationem missarum in domibus privatis invalescant, ita, ut nullo habito honestatis et decoris, qui tantum mysterium decet, respectu, passim in locis profanis, imo prostitutis, erecto ad Cubilia altari, tremendum missae sacrificium, aliqui, maxime ex Religiosis, celebrare ausu temerario praesumant, ut suis dominis complaceant; idque etiam diebus solennioribus, quibus in indultis, quae conceduntur, id vetatur. Per quod templa parochialia vacant tum, quando maxime illa adire parochiani debent. Necessarium duximus, ne quis ignorantia legis super hoc se excuset, promulgare S. D. N. Clementis XI moderni, omissis aliis, circa hoc canonibus, decretum, prout praesentibus promulgamus, iniungentes superioribus Religionum authoritate Nobis delegata, quatenus subditis suis intiment observationem huius decreti, cuius tenor est talis. Tu przytacza odnośny dekret kongregacji z d. 15 grudnia 1703 r. Dekret ten, znoszący nadużycia odprawiania mszy św. w domach prywatnych; między innemi powiada: Quamobrem ad abusus huiusmodi eliminandos et ad instaurandam venerationem tremendo ministerio debitam, idem S. Dominus Noster ex unanimi voto S. R. E. Cardinalium Conc. Trid. Interpretum, inhaerendo declarationibus, alias hac de re editis, expresse declarat episcopis et his maioribus praelatis, etiamsi cardinalatus dignitate fulgentibus, neque sub praetextu privilegii clausi in Corpore iuris, neque alio quocunque titulo, ullo modo licere extra domum propriae habitationis in domibus laicis, etiam in propria dioecesi, quod fortius intelligitur in aliena, etiamsi Dioecesani consensus adhiberetur, erigere altare ibique Sacrosanctum missae sacrificium celebrare, seu celebrari facere; ac pari modo in Oratoriis privatis, quae per S. Sedem concessa fuerint, non licere Regularibus cuiusvis ordinis, aut instituti, seu Congregationis, etiam Societatis Jesu, aut etiam cuiuscunque ordinis militaris, etiam S. Joannis Hierosolymitani, aut aliis quibuscunque sacerdotibus, etiamsi essent episcopi, in iis celebrare in diebus Paschatis Sanctissimae Resurrectionis, Pentecostes, Nativitatis Domini nostri Jesu Christi aliisque anni festis solemnioribus, ac diebus in indulto exceptis. In reliquis vero diebus praedictis Regularibus, seu sacerdotibus, etiam Episcopis, in praefatis Oratoriis celebrare non licere, ubi etiam unica missa, quae in indulto conceditur, celebrata fuerit, etc... Następnie mówi biskup:

Hortamur igitur enixe, ut tam piae Sanctissimi Constitutioni

satisfieri curent, abiectis omnibus praetextibus: quales sunt infirmitates, via mala, inundatio aquarum; nullus enim, maxime cum periculo, vel damno, tenetur in his circumstantiis sacrum audire; adeoque expedit magis, ut non audiat, quam tanto Mysterio irreverentia fiat et legibus ecclesiasticis gravis iniuria.

Mandamus insuper Illustribus Dnis Decanis et Rev. D. Parochis, ut executioni huius Decreti serio invigilent, nullumque in suo decanatu, vel Parochia, permittant in privatis aedibus celebrare, nisi a Sede Apostolica speciale de hoc Indultum et a Nobis subscriptum ostendat. Quodsi quispiam protervus fuerit, hisque decretis Apostolicis, prout par est, obedire detrectaverit; talem deprehensum apparatu sacro spolient. Religiosos vero vagos sine Patentibus suorum superiorum, seu ut vocant Obedientia, quam in scripto exhibere debent, cum Missae sacrificio huc illucque discurrentes, captivos ad monasterium proximum eiusdem ordinis remittant; nobisque de omnibus significent; ut de excessibus eiusmodi Sedem Apostolicam informemus et ad poenas latas in canonibus, atque in praefixo decreto memoratas, descendamus. Idem faciant cum presbyteris Graeci ritus, si in domibus privatis, coram personis Latini ritus ausi fuerint missas celebrare, vel sacramenta administrare praesumpserint. Sin Illus. Dni Decani et Rev. Dni parochi negligentes circa executionem hanc deprehensi fuerint, sciant se indignationem Nostram incursuros et debitis poenis plectendos. Ut autem ii, qui indulto a Sede Ap. gaudent, noverint, quomodo illo, tam quo ad locum, quam personas, uti debeant; annectimus ea, quae circa similia indulta leges praescribunt.

1-o. Qui indultum obtinent a Sede Apost., debent curare, ut ab episcopo locus designetur et videatur, sive per illum, sive per delegatum: locus autem ab episcopo designandus debet esse ita a domibus privatis separatus, ut per eas ad illum ire minime possit, nec fenestrae in domibus sint, per quas in Oratorium prospectus habeatur, liberque accessus a via publica cunctis pateat; debet esse capax et decenter ornatus, neque aliquid eorum, quae ad Sacrum faciendum necessaria sunt, desideretur (S. Congr. 1 iulii 1616).

2-o. Omnes alii, qui missas in Oratoriis, sive aedibus privatis audiunt, non satisfaciunt praecepto de audienda missa, nisi illi, pro quibus indultum. Verba sunt S. Congregationis..: Qui missam ibidem, id est in Oratoriis privatis, audiunt, non liberentur ab obligatione accedendi diebus praecepti ad ecclesiam, pro missis audiendis, praeter eos famulos et famulas tantum, qui servitio domini, cui facultas conceditur, fuerint necessarii; unde celebraturus vi indulti videat illud, quomodo concedatur et moneat alios de non satisfactione; adeoque a missa excludat, non obstante, quod contrarius usus oppositum admittat. Quia iste usus est corruptela et malus abusus contra expressam Papae intentionem... Possunt tamen Consanguinei illius, qui habet indultum satisfacere vi Decretorum, a Nicolio citatorum. (In Floscul. V Oratorium n. 3).

3-o. Vi indulti celebrare non licet: festis solennioribus, quae communiter in Indulto excipiuntur, qualia sunt: Nativitatis, Paschatis, Pentecostes, SS. Trinitatis, Corporis Christi, Ascensionis, Assumptionis B. M. V., Petri et Pauli, Omnium Sanctorum et alia solenniora, pro usu dioecesis et parochiae, quibus templum adeundum est. (S. R. Congr. 17 novemb. 1607 etc.). Haec de iure. Alia autem solemniora in dioecesi nostra assignamus: omnia festa B. V. Mariae ad populum celebrata, festum dedicationis et Tituli ecclesiae parochialis, in qua Oratorium est; praeterea festum Nativitatis S. Joannis Bapt., S. Stanislai Ep., S. Casimiri, B. Stanislai Kostkae, tanquam patronorum Regni.

4-o. Una die plures missae, nisi una, celebrari non debent.

5-o. In Oratoriis Episcoporum et aliis, ab iisdem erectis, habentibusque privilegia ecclesiastica, audientes missam satisfaciunt praecepto. (S. Congr. Conc. 6 aug. 1615 etc.). Oratoria privata illa vocantur, quae habent indultum a potestate legitima, ut in iis celebretur; non habent autem ullam dotem, stabilem sacerdotem, non sunt consecrata, nec ullae in iis functiones parochiales exercentur. Omnia vero concessa a Nobis indulta per praesentes, nisi sint a Sede Apostolica, revocamus.

Caput Quartum. *De Officiis Divinis*. Matutinum in omnibus ecclesiis parochialibus cantetur singulis festis diebus, unius nocturni de festo. Quod idem servandum in dominicis, in quas festum duplex incidit. Sin occurat: De ea; cantetur nocturnus de B. V. M. ex Officio Parvo cum Te Deum laudamus, si tempus permittit et concludatur Antiphona currenti de B. V. Inchoetur autem Matutinum hora 7 in pagis, in civitatibus hora 6. Post Matutinum, si, ut dicitur, Cursus B. V. non cantatur; ubi sunt duo, vel tres sacerdotes, pro commoditate servientium in civitatibus, fiat Sacrum lectum. Ubi canitur Rosarium, tunc tempore Rosarii celebretur Sacrum; ubi vero non est Rosarium, si fieri potest, canatur Officium Immaculatae Conceptionis, quo absoluto, fiat omnino Catechismus ante Sacrum Conventuale Cantatum; pro quo Sacro pulsetur hora 9 in puncto, inchoetur media 10-ma: Omnino praecipimus; neque expectandi sunt alii, cuiuscunque status et conditionis. Hoc Sacrum conventuale debent applicare parochi pro parochianis iuxta Conc. Trid. Vesperae utraeque fiant in festis omnibus. Ubi cursus B. V. canitur, canatur lente, modeste, cum devotione verbis claris, sine ulla praecipitantia, ad aedificationem Populi.

Caput Quintum. *De Sacrosanctis Ecclesiis et earum reverentia.* Ut omnis irreverentia arceatur ab ecclesiis locisque, Divino cultui destinatis, etiam S. Canonum et S. conc. Tridentini authoritate, prohibemus in eis omnes et quascunque profanas actiones, scenicas productiones, cum risu populi et irreverentia altarium, seditiones, tumultus, ambulationes, iudiciorum strepitus et clamores; non solum cum officia Divina missarumque mysteria peraguntur; sed alio quocunque tempore, ut Domus Dei veri, Domus orationis esse videa-

tur et sit..; et serio iniungimus omnibus et singulis rectoribus, custodibus, sacristis, seu quibusvis aliis ecclesiarum praefectis, ut praedicta in ecclesiis committere praesumentes graviter commoneant, si qui obtemperare contempserint, ipsorum nomina ab eisdem nobis deferri volumus, ut iuxta Sacrarum Constitutionum et praesertim B. Pii V, quae Constit 5 incipit: Cum primum, § 3 et 4, seriem, poenis gravioribus in eos procedamus.

Nullus audeat ecclesiam, oratoria publica, capellas, sive altaria de novo erigere absque sufficienti dote et sine nostra praecedenti licentia, sub poena excommunicationis; et aliter erecta interdicto subiicimus; quique missas, vel alia Divina officia in dictis ecclesiis, oratoriis, capellis, sive altaribus, sine nostra licentia erectis, celebrare praesumpserint, poenis Nostro arbitrio mulctabuntur. Huius autem Decreti transgressionem parochi Nobis opportune denuntiare teneantur, sub poena Librarum quinquaginta cerae, alisque ad Nostrum arbitrium. (Canon: Nemo 9 etc.). Ecclesiae ex parte collapsae ab iis, ad quos de iure spectat, reparentur; si quae vero ob nimiam egestatem eorum, quibus istud onus incumbit restaurari nequant, ex decreto Concilii Tridentini solo aequabuntur, translatis ad aliam ecclesiam oneribus, quae ibi forsan existent, ea nihilominus adhibita cautela, ut locus ille non convertatur ad usus sordidos; et si vero erecta in illo loco Cruce, ipse locus destinari usibus profanis possit, ligna tamen, lateres et coementa ad usus profanos et laicos non erunt adhibenda; sed aliis ecclesiis reparandis, praesertim vero Matrici ipsius ecclesiae, applicabuntur.

Detestabilis mos in omnibus fere dioecesis nostrae locis inolevit, quod in diebus Patrociniorum et Dedicationum crematum et id genus alia potus genera in coemeteria et loca consecrata convehantur atque propinentur, summa cum loci sacri irreverentia. Unde postmodum ab ebriosis sanguinis effusio et caedes cum violatione templorum et coemeteriorum saepissime committi solent. Huic ergo pravo abusui et ethnicismum redolenti obviam euntes severe praecipimus omnibus ecclesiarum parochis et rectoribus, etiam Regularibus, ne tales propinationes ullo pacto in coemeteriis, aut locis ecclesiae vicinis et suae iurisdictionis, exerceri permittant. Ex synodo Abrahami Woynae E. V. Quod sequentibus temporibus iterum Innocentius XI declaravit, prohibendo, ne in claustris, atriis, scalis et quibuscunque aliis locis immunibus monasteriorum et conventuum Regularium: et praecipue cum in eorum adiacentibus ecclesiis festorum solemnia celebrari contingit, vendantur quaecunque res comestibiles aliaeque merces, etiam ad pios usus, vel vendendae, retineantur more Nundinarum, sub poena huiusmodi venditoribus, vel retentoribus, excommunicationis, ac superioribus monasteriorum, aut conventuum id permittentibus, vel tolerantibus, privationis officii atque vocis activae et passivae. (Ex lit. s. Congr... 21 iul. 1679).

Nullus in ecclesiis earumque capellis et sacristiis reponat,

aut servet frumenta, cibaria, arcas et quidquid locis sacris non convenit. Caeterum serventur ea omnia, tam circa ecclesias et sacristias, quam circa coemeteria; quae quidem coemeteria quoties undequaque ita septa et clausa non fuerint, ut illa ingredi non possint canes, animalia immunda caeteraque quadrupedia carnivora; interdicto ecclesiastico subiaceant eo ipso. Ad reparationem vero et conservationem sepium, seu murorum, quibus eadem coemeteria cinguntur, eos teneri volumus, quibus id oneris sacri canones imposuerunt, quacunque consuetudine et immemorabili non obstante (Can. 1 et can. 2 etc. de Eccl. aedificandis et reparandis etc.).

Caput sextum. *De Doctrina Christiana.* Adimpleant omnino parochi et alii, quibus imminet cura animarum, praeceptum a S. Conc. Tridentino ipsis iniunctum: singulis Dominicis diebus aliisque festivis pueros caeterosque indigentes prima Fidei rudimenta, ac obedientiam erga Deum et parentes edocendi; et in hac tam salubri eruditione omnem operam studiumque adhibeant. In pagis ante cantatum sacrum, in civitatibus post vesperas, vel prout videbitur, indigentes hac doctrina instruant. Semel atque iterum omittentes seriae correctioni se reddent obnoxios; si ter et quater continuo, suspensione a divinis punientur, nisi fuerint legitimo impedimento detenti; crescente autem contumacia per sex vices continuas, noverint taliter negligentes, quod gravius a nobis punientur. Hortamur tamen omnes, ut potius quam poenarum impulsu, terreantur stricta ratione, quam reddituri sunt Deo pro animabus commissis. Moneant, obsecrent, increpent patresfamilias et eos, qui aliorum curam gerunt, ut memores proprii debiti non patiantur filios sibique subditos ea ignorare, quae ad salutem sunt necessaria; sed ad earum rerum instructionem mittant illos statutis temporibus.

Parochis pagorum serio iniungimus, ut diebus festivis ante missae celebrationem, recitent in publico populi conventu et alta voce ad maiorem ipsius populi instructionem vulgari idiomate symbolum Fidei, Orationem Dominicam, Salutationem Angelicam, Decalogi et Ecclesiae praecepta, ita clare et distincte, ut ipse populus possit singula facillime repetere. Etiam ludimagistris, inhaerentes decreto concilii Lateranensis, sub Leone X, stricte praecipimus, ut semel saltem in hebdomada praecepta Doctrinae Christianae explicent in suis scholis.

Caput Septimum. *De Verbi Dei praedicatione.* Cuicumque, sive Saeculari, sive Regulari et quomodolibet exempto, prohibemus in ecclesiis aliisque locis Sacris huius civitatis, aut dioecesis habere conciones ad populum, non impetrata a Nobis vel Nostro Vicario Generali, facultate, sine qua non patiantur parochi quempiam intra fines suae paroeciae concionari; minusque rectores, vel aliquam superioritatem exercentes, in ipsis ecclesiis et sacris locis id permittant. Iidem Regulares in ecclesiis, vel oratoriis suorum ordinum, ubi intersunt saeculares, sive in ecclesiis, aut ad crates monasteriorum sanctimonialium eorum iurisdictioni subiectarum, licet

clausis ianuis et sine interventu alicuius saecularis, praedicare, vel sacras orationes habere non audeant sine nostra benedictione, iuxta constitutionem Clementis X: *Superna*, quam in omnibus observabunt.

Moniti sint etiam, ne Divini Verbi candorem profano eloquentiae fuco inficiant, sed utantur argumentis et rationibus depromptis ex divinis litteris et Sanctorum patrum authoritate firmatis; neve sacram Scripturam ad suos sensus detorqueant contra eum sensum, quem tenuit et tenet S. Mater Ecclesia, aut contra unanimem patrum consensum; nec in proferendis sententiis a veteri vulgataque Bibliorum editione, perpetuo Christianorum usu comprobata, discedant.

Meminerint sui muneris finem et obiectum esse peccata hominum expugnare, animas de manu daemonum redimere et Dei gloriam comparare; non vero doctrinae, aut inanis facundiae ostentationem affectare, sibique plausum, aut existimationem adsciscere. Historias, aut miracula, dubiae fidei non afferant, sed ea, quae vera sunt et probatissimorum scriptorum commendantur monumentis. Vitia et defectus insectentur, sed tali circumspectione, ut nequeat populus ex circumstantiis admodum propriis et quasi quempiam circumscribentibus arbitrari, quod ipsi de certa et particulari persona loquantur; et caveant praecipue in hoc discrimen adducere parochum, quem non debent cum animarum detrimento contemptibilem reddere; sed si in eo aliquid corrigendum noverint, servent praeceptum evangelicum: *Corripe inter te et ipsum solum:* et ab hac etiam secreta abstineant correctione, priusquam sint plene certiores facti; cum non debeant faciles dare aures quibuscunque vocibus et susurris. Perquirant a parocho aliisque piis gravibusque viris mores populi, ut cum fructu, qui ex praedicatione intenditur, exprobranda possint exprobrare, commendanda commendare, vitia ostendere, quae declinari: et virtutes, quas opporteat sectari.

Parochi etiam tum in Dominicis, tum in aliis festis diebus, Verbi Dei pabulo commissas sibi oves reficere ac instruere non omittant, explanantes praesertim genuinum sensum Evangelii currentis. Observent generaliter ea, de quibus voluit ipsos esse monitos S. mem. Innocentius XI, qui recentem praedicationis modum, tanquam a primaevo Apostolorum instituto prorsus aberrantem, ac universo gregi exitiosum damnans, litteras a s. Congregatione Concilii mandavit expediri.

Innocentii XI admonitio ad Verbi Dei Concionatores per litteras S. Congr. Concilii. A pluribus Christiani orbis provinciis graves frequentesque Romam atque ad ipsam Sanctam Sedem adventant seu delationes, seu querelae, adversus praesentem praedicationis usum, tanquam a primaevo Apostolorum instituto prorsus aberrantem. Ac quidem cum Verbum Dei, quod, Apostolo teste, omnino debet esse sanum ac salutare, multiplici lue per plures ex ipsis Evangelii praeconibus reddatur infectum; merito

S. D. N. decrevit contagionem, universo gregi tam exitiosam longeque patentem, omni apostolicae authoritatis conatu prorsus excindere. Nam quae pestis esse, aut excogitari violentior ea potest, quae cibos ipsos, ad vitae praesidium institutos ipsasque medicinas pro morbis depellendis inventas, in mortis instrumenta et praesentissima venena converteret? Verbum profecto Dei panis est ille vitae et intellectus, quo cibari et aqua simul salutaris, qua potari fidelium animas ab ipsis religionis Christianae incunabulis Redemptor Noster edocuit; at vero si sal, quod pro Dei verbo a sanctis accipitur, per futiles conciones evanuerit, in quo putrescentia mortalium vitia condientur? Quinimo, si sal idem, quod praedicatores aperte significat, per eloquentiam plane stultam infatuatum fuerit, revera non ultra valebit, nisi ut conculcetur — et utinam iam non conculcaretur ab hominibus. Quae enim ministerio tam Sacro maiestas? qui decor? quae sanctitas? quae utilitas inest? quando plurimi, ut Paulus clamat, verbum Dei adulterantes, aut iocis, tanquam histriones, aut conversi ad fabulas, uti poetae, auditores sibi prurientes auribus coacervant, aut inanis facundiae lenocinio et calamistrato, ac meretricio plane stylo, praedicationem faede corrumpunt? Mandat ergo Sanctitas sua, zelo vere apostolico accensa, ut omnes Primates, Archiepiscopi, Episcopi, caeterarumque ecclesiarum praesides, quorum praecipuum munus est Verbum Dei administrare gregemque pascere, tantis corruptelis occurrant easque concionatoribus opportune ob oculos ponant et fugiant a facie tot pestium potius, quam colubrorum. Et praesertim universi intelligant, quod per Hieremiam Deus illis indixit: Propheta, qui habet sermonem meum, loquatur sermonem meum vere; quid palea ad triticum? numquid verba mea non sunt ignis, dicit Dominus; et quasi malleus conterens petras? Videlicet opportere conciones non paleis refertas esse ad vanitatem, sed igne veritatis succensas. Porro sciant non levem esse culpam, sed grande piaculum, gravissimaque poena mulctandum, ubi per scurrilitatem Verbum Dei velut in scenam adducunt, atque auditoribus deridendum traduxerint. Praeterea neque per quaestiones curiosas ac paradoxa vana ita supra captum populorum assurgant, ut vere querantur: Parvuli petierunt panem; et non erat, qui frangeret eis; similiter neque per illecebras inanium verborum res, non minus vanas obtrudant, et per ostentationem memoriae, atque pronunciationis praecipitantiam, quasi praestigiis auditorum animos auresque ludificent. Quamobrem Antistites per se, si tempus vacaverit, tum in cathedralibus, tum in aliis ecclesiis serio animadvertant et in dioecesi vicariis foraneis aliisque ministris, probisque viris, a quibus ea super re relationes exigant, vigilantiam demandent. Ac si concionatores normam huiusmodi transgressos compererint, eos a praedicationis munere ad tempus bene visum suspendant, aliave ratione pro modo culpae plectere curent, subrogando interim alios, qui salutari modo populo ostendant vitia, quae eos declinare; et virtutes, quas sectari, opor-

teat, ut poenam aeternam evadere et coelestem gloriam valeant consequi. Romae 6 Julii 1680.

Caput Octavum. *De editione atque usu Librorum.* Nullus librum aliquem, sive quaecunque folia, ubi conclusiones, historiolae, carmina, etiam sacra, oratiunculae et similia quovis nomine nuncupentur: et multo magis, ubi Indulgentiae, revelationes, miracula et praeces continentur, in hac civitate, vel dioecesi, imprimere praesumat, nisi praemisso nostro, nostrorumque deputatorum examine: et nisi mox facta a Nobis, vel Nostro vicario generali facultate; minusque liceat eosdem libros publicare, vel vendere, nisi omnia cum primo exemplari, quod manu Revisoria debebit esse subscriptum, conferantur et a Nobis, vel a Nostro vicario Generali, publicandi vendendique potestas fiat; nec aliquem librum, aut scripturas, sive hic, sive alibi impressos reimprimere; minusque aliquid ementito praelo typis tradere audeat. Qui vero praesenti decreto in aliquo contravenerit, ultra caeteras S. canonum poenas sit ipso facto excommunicatus. Haereticorum scripta, libros, aut quaecunque eorum opera propter haerisim, vel suspicionem falsi dogmatis damnata, seu de religione tractantia, seu quovis modo haereses foventia, legentes, retinentes, typis mandantes, aut quomodolibet defendentes, ligantur excommunicatione Summo Pontifici reservata. Libros in quibus haereses nullae, nihil de religione, alia tamen causa vetitos, si quis legere, aut retinere praesumpserit, ultra lethalem culpam, qua se obstringet, arbitrio nostro graviter punietur. Et quia ob ignorantiam Constitutionum Pontificalium irrepserunt multi abusus in Litaniis edendis, visum est ipsam Constitutionem hic adiungere, quae est talis.—Tu przytacza odnośne postanowienie św. Kongr. Gener. i Inkwizycji z dnia 7 września 1601 r., w którem pozwolono używać Litanii, zawierających się we Mszale, Pontyfikale i Rytuałach i Litanji Loretańskiej, a zabroniono odmawiać i drukować nowe—bez poprzedniej aprobaty kongregacji.

Inhaerentes proinde huic Constitutioni mandamus omnibus typographis, ne ullas Litanias ab hinc, nisi in Constitutione posita nominatas imprimere audeant; bibliopolae vero etiam alibi impressas in dioecesim nostram non invehant, sub poena pro utrisque viginti aureorum ad pios usus, et confiscatione talium librorum. Quod, ut effectum sortiatur, iniungimus serio fiscali nostro, ut singulis quartalibus officinas librarias revideat, omnesque libros haereticos, scandalosos, approbationem non habentes, tollat, ac poenas in Conc. Trident. praescriptas urgeat. Qui volet uti Litaniis, iam editis, iuxta Constitutionem mittat illas ad. Congregationem Rituum, antequam autem ab illa approbentur, nullibi publice recitentur, sub peccato.

Cum pervenerit ad Nos, quod liber impressus sit Thorunii Polonicus, anno 1704, cui titulus initialis: *Julii Mazaryni:* post praefa-

tionem autem: *Breviarum Politicorum według Rubrik Mazarynickich*, habito consilio cum Theologis, invenimus eundem librum in illusionem Breviarii Romani, ut patet in titulo, editum ab haereticis. Demum in multis locis repugnantem simplicitati Christianae, scripturae sacrae, SS. Patribus, scandalosum, hypocriticam doctrinam atque Machiavelli continentem, non vero illam, quae secundum Deum est; proinde conformando Nos regulis de prohibitione librorum a s. Conc. Trid. editis, nominatum librum cum omnibus in eo contentis damnamus, configimus et prohibemus legendum, retinendum. Iniungentes parochis, concionatoribus omnibus etiam Religiosis, ut librum hunc damnatum prohibitumque promulgent, hortentur, ne ullus legat retineat penes se, sub poena excommunicationis latae sententiae: et, ubi illum invenerint, comburant. Bibliopolae, si librum dictum in suis officinis venalem habent, ex nunc igni tradant; quodsi quis inventus sit habere illum, vel in has partes advehere, praeter comminatam excommunicationem, poena 30 aureorum in usus pios et librorum talium combustione mulctabitur. Cui, ut fiscalis Noster attendat, conscientiam illius oneramus.

Caput Nonum. *De Sanctorum et Dierum Festorum cultu.* Singulis animarum rectoribus districte praecipimus, ut populos sibi commissos saepe admoneant de festis diebus rite servandis: eos edocendo, a quibus est abstinendum, scilicet ab operibus servilibus: et in quibus debent exerceri, nempe quod spiritualia et religiosa opera frequentent, quodque Sacrificio Missae et aliis divinis officiis intersint.

Edoceant etiam parochi, quam sit absurdum diebus ad animarum salutem ordinatis abuti ad interitum indulgendo choreis, commessationibus, ebrietatibus, ludis et spectaculis. Curent omnino, tum publicis, tum privatis admonitionibus, eum abusum devellere, quod nonnullae personae, praesertim mulieres, sub praetextu, aut honestatis, aut convenientiae, aut consuetudinis, negligunt diebus festis ad ecclesias et missam audiendam accedere; quos praetextus et corruptelas damnent etiam concionatores omnique studio submovere nitantur confessarii, gravi iniuncta poenitentia pro transgressione, ne dum transgressoribus, sed etiam quomodolibet cooperantibus. Contractus per eos dies non celebrentur actaque iudicialia sunt interdicta.

Caput Decimum. *De Reliquiis, et Miraculis Sanctorum et Imaginibus Sacris.* Sacras Reliquias publicae venerationi exponi prohibemus, etiam tanquam Sedis Apostolicae Delegati nisi, quas Nostra vel Nostrorum Antecesorum approbatio, vel vetustissima aestimatio commendaverit earumque nomina in tabellam, cuiuslibet oculis in conspicua templi parte appendendam, redigi mandamus. Vascula, seu thecae Reliquiarum conserventur in repositoriis, seu armariis decenter ornatis in ipso templo, vel in sacristia, loco fixo et ad eam rem destinato, nec humidioribus auris obnoxio: cum hac epigraphe: Reliquiae Sanctorum. Quae armaria clave, apud ecclesiae

praefectum custodienda, muniantur. Nunquam exponantur, nisi caereis facibus accensis, nisi per sacerdotem superpelliceo et stola indutum. Nullus Sacras ecclesiae (?), vel earum particulas donare, seu auferre praesumat, sub poena ipso facto excommunicationis Nobis reservatae. Laici nullo modo Sacras Reliquias tangere audeat. Nemo sive Saecularis, sive Regularis audeat Imagines Sanctorum efformare, vel efformandas curare cum alio habitu et forma, quam ab antiquo Catholica consvevit Ecclesia, vel sic efformatas exponere, vel tenere, nec etiam cum habitu peculiaris alicuius Ordinis, sub poenis contentis in decreto Sacri Concilii Trid. et Constitutione Urbani VIII. ac praesertim excommunicationis ibidem comminatae, ad quarum executionem procedemus etiam, uti Sedis Apostolicae Delegati.

Imagines eorum, qui in Sanctorum numerum non sunt relati, in templis, sacrariis et oratoriis ac praesertim, ubi missae Sacrificium, aut alia divina officia peraguntur, inconsulta Sede Apostolica, non possunt exponi. Nullus, sub poena excommunicationis, audeat Imagines promulgare miraculosas sine approbatione Nostra. Parochi ubi de talibus imaginibus rescierint, eas ex nunc tollant et ad Nos remittant, populumque moneant, ne eo loci conveniant. (Trid. Conc. Sess. 25 de Invoc. Sanctor.).

Caput Undecimum. *De Sacris Processionibus et Indulgentiis.* Absint a sacris processionibus dissensiones, ludibria, risus, ioci vanaeque confabulationes: ipsique Ecclesiastici gravitate, modestia et devotione ita se gerant, ut ex eorum actibus ad pie precandum populus invitetur. Seclusa praedicta processione, quae fit in die et per octavam Corporis Christi, nemo ex quacumque causa praesumat Venerabile Sacramentum extra ecclesiam, habita processione, circumferre; nec alias quascunque processiones, quavis de causa, aut occasione, absque Nostra in scriptis licentia indicere, aut ullo modo peragere, sub poena ecclesiis, aut oratoriis etiam Regularium et exemptorum, interdicti ipso facto; ad quae nimirum processiones eiusmodi accesserint, aut e quibus egressae fuerint.

Cum autem ex dispositione S. Conc. Tridentini nullis, quacunque exemptione suffultis, etiam cuiusvis ordinis Regularibus, liceat Indulgentias publicare sine authoritate Ordinarii; caveant omnes et singuli ecclesiarum rectores, etiam Regulares, in ecclesiis, aut oratoriis, etiam quomodolibet exemptis, Indulgentias, seu illarum Summaria fidelibus exponere, aut exposita retinere, nisi eis legitime recognitis, publicandi licentiam a Nobis obtinuerint. Quod vero ad Indulgentias Confratribus utcumque concessas, praecipue per aggregationes ad alias confraternitates, serventur omnimode ordinata per Constitutionem Clementis VIII.

Tempore indulgentiarum et aliis diebus, ne offendantur maxime haeretici et turbentur in devotione fideles, prohibemus ne vetulae cum cera per templum discurrant in omnibus ecclesiis, sed sedeant ante foras ecclesiarum; cui mandato Nostro rectores eccle-

siarum, etiam Regularium, ut serio pareant, hortamur sub poenis arbitrariis, vetulas vero sub amissione cerae.

Caput Duodecimum. *De Officio Exorcistae.* Qui Exorcistae munere funguntur, in solo digito Dei eiici daemonia ab Evangelista apprime edocti Divino, quod est omni armatura fortius adversus inhabitantes nequitiae spiritus, rite et prudenter utantur, et sicut in vere obsessis debita charitate fidem, per quam in libertatem gloriae filiorum Dei afferentur, excitare, ita, ut in dubiis, qui plerumque, falluntur, nimiam credulitatem amovere satagant, ne in tam sancto ministerio obeundo aliquod ludicrum et indecens irrepat, sequentibus monitis prorsus eliminandum duximus:

Exorcisandi officium a nemine, sive Saeculari, sive Regulari, in nulla etiam propria ecclesia exerceatur sine Nostra speciali licentia in scriptis, sub poena, quoad Clericos Saeculares, suspensionis ipso iure a Divinis aliisque arbitrio Nostro; quod vero ad Regulares, ipso facto privationis facultatis audiendi confessiones Sacramentales, quatenus ad eas fuerint approbati, absque spe reintegrationis in posterum, ac aliis gravissimis poenis ad Nostrum arbitrium infligendis. Qui a Nobis licentiam exorcisandi habuerint, non audeant illa uti exorcisando in privatis domibus, nisi id expressius in licentia concedatur, sed in ecclesiis dumtaxat, sub iisdem supradictis poenis. Locus, ubi in ecclesia exorcisabitur, sit valde patens et actio fiat cum praesentia piorum et proborum fidelium; nedum, ut decentius peragatur, sed etiam, ut obsessus adstantium precibus auxilium, ac suffragium consequatur; si quae foemina sit exorcisanda, fiat coram honestissimis mulieribus, ad formam Ritualis Romani.

Arceantur ab ecclesiis omnino plurium Energumenorum congressus ad inquirendum ab aliquo ex eis alicuius etiam obsessi qualitatem, vel statum; ipsique Exorcistae nullis aliis exorcismis utantur, quam in Rituali Romano praescriptis, seu ab Ecclesia receptis, seque omnino abstineant a quibuscunque experimentis, interrogationibus, seu quaesitis, quae a Sacris Ritibus aliena sunt, sub poenis arbitrio Nostro. Armentur Exorcistae forti armatura Divinae gratiae, ut stare possint contra insidias diaboli; ac ideo sua crimina, si quae habent, expellant ex anima, antequam malos daemones ex alicuius corporibus assumant eiicere, prout etiam hortentur obsessum ad expiandam conscientiam actusque fidei eliciendos.

Cum interdum sint morbi naturales, veluti evaporationes in cerebrum, aut melancholiae effectus, qui vi et ope daemonum fieri falso putantur: indigent Exorcistae usu summae prudentiae et debent caute perquirere de modo vivendi, de naturalibus affectionibus et infirmitatibus eius, qui praesumitur obsessus, ac proinde omnem adhibeant diligentiam, ut de mali veritate certiores reddantur. Omnino insuper prohibemus, ne quis quocunque praetextu, vel quaesito colore, audeat aliquem exorcisare horis nocturnis. Ca-

veant Exorcistae praetextu exorcisandi, vel quid simile agendi, laicorum domos et praecipue mulierum frequentare, unde plurima in dies scandala, dissensionesque, ad animarum potius perniciem, quam fidelium utilitatem oriri audiuntur; aliter se sciant gravissime puniendos. Abstineant pariter Energumenis potiones, sive medicamenta porrigere, sub poenis arbitrio Nostro infligendis. Nunquam pro faciendis exorcismis aperiatur tabernaculum, ubi asservatur Venerabile Eucharistiae Sacramentum. Si quis autem exorcisandi facultate abutatur, vel ad turpia et obscaena eiusdem facultatis occasione personam aliquam sollicitare et inducere audeat, excommunicationis latae sententiae poena sit ipso facto innodatus, ultra alias gravissimas, etiam corporales, Nostro arbitrio irrogandas. Si in parochia aliqua Exorcista a Nobis non approbatus comparuerit, Parochi omnino, sub gravi conscientiae vinculo, tenentur illum ad officium Nostrum deferre; populum vero publice edocere, quod (accedere) ad eiusmodi Exorcistam sit a Nobis serio inhibitum, prout hisce gravissime inhibemus: et praefatos Exorcistas obedire detrectantes etiam cum auxilio saecularis brachii (si opus fuerit) capiendi et coram officio Nostro praesentandi Illustr. D. Decanis, in quorum decanatibus haec gerentur, facultatem concedimus. Balnea, murmurationes, erectiones figurarum, maleficas et ipsa maleficia, quasi a se cognita, promulgare; in tricliniis, thalamis, cruces cum nominibus ignotis facere, prohibemus. Quod si non abstinuerint ab his, in exilium mittentur, iuxta decreta S. Congregationis.

Caput Decimum tertium. *De Sagis, seu Maleficis.* Quoniam experientia constat multas personas ob suspicionem magiae, seu maleficii innocenter plecti, occurentes tam perniciosis actibus, insistentes Instructioni Romanae, super hoc editae 1657, statuimus: Ut nulla in posterum saga ex sola denuntiatione in dioecesi Nostra ad torturas trahatur, vel supernatationibus prohibitis ab Ecclesia probetur, neque ex interrogationibus obsessorum a daemone, vel aliis probationibus levibus, ne dicam futilibus, captivationi et incarcerationi addicatur, potissimum a iudicibus imperitis, quales sunt in civitatibus et pagis. Immo omnibus cuiuscunque status et dignitatis inhibemus, sub poena excommunicationis, ne ad decretum torturarum, irrequisito Officio Nostro, vel in distantia decano parochoque, procedant; sed ad Nos prius cognitionem causae remittant, neque iurisdictionem nobis debitam sibi usurpent; quia causa maleficii primario pertinet ad forum ecclesiasticum, siquidem sagae negant Deum, diabolum venerantur, abnegant fidem, quae pertinent ad forum spirituale. Demum ita statutum est in comitiis generalibus Cracoviae 1543, ubi inter causas ecclesiasticas haec ponuntur: Significamus praesentibus, definimus et statuimus cum consensu Dnor. praelatorum etc. Imprimis ad spiritualium iudicium pertinet iudicare differentias fidei s. Christianae, Haereses, Scismata, blasphemias contra Deum et apostasias. Item ad iudicium spirituale pertinent incantationes et magiae, census perpetui eccle-

siastici terrestres et temporales, redemptiones, ecclesiarum dotationes etc. Unde Innocentius VIII, Julius II, Leo X, Hadrianus VI, iudicia sagarum commiserunt S. Inquisitioni, ubi est; — ubi non, mixto foro et officio spirituali et saeculari composito. Nec dicat aliquis spirituales non habere locum in causis criminalibus; sunt enim contra Bullae editae pro Regno Poloniae a Gregorio XIII, quam in fine ponemus: et a Clemente VIII, quam hic subiungimus, estque talis: Securitati Ven. Archiepiscoporum et aliorum praelatorum ecclesiasticorum regnorum et dominiorum Tuorum, qui pro senatorio munere in senatu, comitiis, consiliis et iudiciis eorundem regnorum interesse et sententiam dicere solent et debent, opportune consulere volentes, Maiestatis Tuae supplicationibus in hac parte nobis humiliter porrectis inclinati omnibus et singulis Archiepiscopis, Episcopis et aliis praelatis praefatis, ut in eodem senatu, comitiis, consilis et iudiciis, quandocunque de rebus et negotiis bellicis et sententiis ac causis criminalibus tractabitur, eorum sententiam libere, sine aliquo conscientiae scrupulo, aut censurarum ecclesiasticarum et irregularitatis incursu, etiamsi inde aliquorum mors aut mutilatio membrorum sequeretur, dummodo ipsimet sententiam sanguinis non ferant, et a subscriptione sententiarum abstineant: nisi forsan ex officio huiusmodi etiam sententias subscribere teneantur: quo casu et subscribere possunt, authoritate apostolica tenore praesentium gratiose concedimus et indulgemus. Non obstantibus constitutionibus et ordinationibus apostolicis, caeterisque quibuscunque. Romae die IX Augusti Anno 1603.

His positis mandamus D. vicario Nostro generali, decanis, parochis, ut serio executioni huic invigilent, iudicium saecularibus circa cognitionem maleficii non permittant, coercendo eos censuris a Nobis decretis, ne cogantur respondere Deo pro sanguine innocenter effuso et pro animabus, quae ex desperatione et timore iniquorum iudiciorum damnationi se subiiciunt, per occisionem, suspensionem voluntariam sui, aut traditionem daemoni, qui tunc invigilat, varias formas induendo.

Caput Decimum quartum. *De Funeribus.* Quaerelae continuae parochorum, dura clamantes, aures pulsant contra Religiosorum ausus temerarios et violationem canonum, qui sine ulla requisitione parochi crucem levare, cadavera deferre, praesumunt; proinde revocamus in memoriam ea, quae circa haec servari debent.

Regulares, cuiuscunque ordinis, parocho non vocato, nec expectato mortuorum corpora levare et ad ecclesias suas deferre non possunt, nisi ipse, aut ita fieri permiserit, aut adesse renuerit. Locus sepulturae cuique proprius est ecclesia parochialis, nisi quis aliter elegerit, vel adsit ipsius maiorum conditorium, quod pro tota domo aut familia extructum sit. Nemo clericorum, sive Saecularium, sive Regularium, audeat sub maledictione aeterna quemquam inducere, ut voto, iuramento, fide interposita, seu alias se obstringat ad sepulturam eligendam, vel electam non immutandam,

in eorum ecclesia. Nemo parochorum paciscatur, aut exigat a funere praeter id, quod antiqua, pia et probata consvetudo invexit, neque a loco in templo, vel coemeterio, nisi ex causa impensarum factarum pro extruendis sepulchris, aut eisdem purgandis et reficiendis.

Quodsi alibi in parochiali ecclesia eligat quis sepulturam, quartam funeralium iuxta praescriptum S. Canonum, ac novissime Conc. Trident., parochi urgeant, non obstante consvetudine in contrarium. Quantum fieri potest abstineant a sepulturis diebus festivis. Parochus habeat librum, in quo iuxta formulam Ritualis Romani adnotet mortuos suos parochianos. Ad instantiam RR. parochorum et praecipue parochi vilnensis, Religiosi ad cadavera psalterium non audeant canere, si quidem iuri illius adversatur, quod habet *ex concordantiis civitatis vilnensis cum parocho 1521 factis.* Hoc munus pertinet ad cantores ecclesiae parochialis vilnensis; si contra fecerint damus facultatem psalterii recipiendi ab illis et alias poenas comminamur, nisi habeant ab Ill. D. parocho super hoc facultatem.

Caput Decimum quintum. *De Vita et Honestate Clericorum.* Ecclesiastici ordinis dignitas, Leviticae Tribus ministerio multo praestantior, tales exigit viros in sortem Domini vocatos, qui vere pietatis cultu, vitae innocentia et morum honestate et gravitate, ceterisque virtutibus fidelium communionem, cui praesunt, in venerationem alliciant; ne vitiis saecularibus obnoxii gravissima Divi Gregorii animadversione merito afficiantur. Ait enim, quod „nullum ab aliis maius praeiudicium, quam a sacerdotibus tolerat Deus, quando eos, quos ad aliorum correctionem posuit, dare de se exempla pravitatis cernit; quando ipsi peccamus, qui compescere peccata debuimus; et quia eo ipso, quo caeteris praelati sumus, ad agenda quaelibet maiorem licentiam habemus, susceptae benedictionis ministerium vertimus ad ambitionis argumentum“. Qua in re gravissimi momenti, ut praecipuas, imo primas pastoralis Nostrae solicitudinis partes implere in Domino possimus, S. Sacrorum Canonum Trident. Concilii leges commendamus et enixe praecipimus.

Corona, seu Tonsura, quae debebit esse ordini congrua, deferatur patens ita, ut conspici possit. Meminerint ecclesiastici eorum, quae S. Canones edixerunt de ipsorum cohabitatione cum mulieribus, etiam consanguinitatis, vel affinitatis gradu coniunctis; ac proinde eo magis arceant suo servitio ancillas, vel iuvenes, vel suspectas. Nemo etiam clericorum doceat mulieres, aut puellas legere, scribere, canere, sonora instrumenta pertractare, seu quidquid aliud, non impetrata a Nobis facultate; quod si secus egerit, carcere formali ad Nostrum arbitrium punietur. Mercimonia, negotiationes, conductiones alienorum praediorum etiam per intermediam personam, interdicuntur clericis, poenisque S. Canonum et aliis, ad Nostrum arbitrium, contravenientes omnino subiacere volumus. Non suscipiant tutelas, aut curas, nisi impertrata a Nobis facultate; ne-

que sine eadem licentia audeant causidicum, advocatum, procuratorem agere in tribunalibus laicis, sub poenis Nostro arbitrio reservatis.

Nullus sacerdos, celebraturus sacrosanctum Missae Sacrificium, sacerdotalia indumenta sibi imponat, conscius sibi opus esse sacramentali confessione; sed antequam illa induat, confiteatur, nullusque confessarius sacerdoti alba induto aures praebeat ad confessionem. Omnes, qui in sortem Domini vocati sunt, inanium, scurrilium, ac impurorum librorum etiam nominationem abhorreant, sed crebro evolvant pios, ac eos praesertim, ex quibus in suis respective muneribus instructiores reddi possint. Eosdem tandem enixe hortamur, atque in Domino obsecramus, ut mores correspondeant dignitati, et abiicientes omnia saecularia desideria, sobrie, iuste ac pie vivant, in ecclesia frequentes suo quisque ministerio, ac divino cultui intenti, nihil, nisi sanctum sciant, aut cogitent; et ubique modestiam, in superiores reverentiam ac obedientiam, erga alios benignitatem praeseferant cum omni humilitate et patientia, supportantes invicem in charitate, ut tanquam lucernae, super candelabrum positae omnibus, qui in domo Dei sunt, illucescant. Arma clerici non deferant; clericorum enim arma sunt orationes et lacrymae; si quis cum his deprehendetur, arma amittet et alias poenas luet, quas arbitrio nostro statuemus. Illicitas venationes, aucupia, choreas, tabernas, comessationes, lususque alearum, vetitos sibi esse intelligant clerici.

Nemo militans Deo implicat se negotiis saecularibus; quare S. canones vetant clericis in sortem Domini vocatis et perfectionis professionem adeptis, ne se saecularibus negotiis immisceant; prohibent vero nominatim: ne Ministri laicorum fiant, nec in rebus eorum procuratores existant. Quos quidem canones cum Tridentinum concilium una cum aliis, ad vitam et honestatem clericorum pertinentibus, innovaverit; praecipimus, ne in posterum clerici laicis operam suam dent titulo oeconomorum, agentium, domus magistrorum, factorum, administratorum, ac quocumque alio, quo negotiis saecularibus applicentur et implicentur. Licebit tamen iis in domibus laicorum, honestam et christianam vitam agentium, famulari missarum celebrandarum, aut filiorum instituendorum causa, dummodo ibi nullum aliud statu clericali indignum obsequium praestent; habeantque ante omnia licentiam Nostram scripto exarandam, et quolibet anno renovandam; cuius conditionibus nisi fecerint satis, ea deinceps carebunt; si autem aliquod ex supradictis officiis vetitis exercuerint, poena suspensionis mulctabuntur.

Iidem clerici hora 9 vesperi de aestate, de hyeme hora 5 noctis, per plateas non vagentur, sub poena carceris. Si tamen sint parochi, vel parochos adiuvantes, aut certe confessarii et vocentur ad aegrotos, liberum illis erit etiam tunc pergere, quo ire decreverunt, adhibito tamen lumine, nec aliter sub eadem poena.

Caput Decimum sextum. *De Parochis.* Pastorale et gravissimum parochorum munus implere satagant viri apostolico zelo praediti; quippe qui ab Evangelica parabola edocti assimilari debent homini negotiatori, quarenti bonas margaritas, animas scilicet suae curae commissas, et ne vel una preciosa depereat, omnia sua bona vendere, nempe accepta ab omnium bonorum largitore talenta, sanam doctrinam, sedulam operam, impigrum laborem et vigilantiam, paternae charitatis fervorem ipsosque ecclesiasticos proventus ad mentem sacrorum canonum impendere tenentur: immo talem de concrediti gregis discrimine solicitudinem gerant, ut unusquisque eorum merito cum apostolo dicere valeat: Quis infirmatur, et ego non infirmor? Quis scandalisatur, et ego non uror? Porro pastorum imperitia et socordia voce veritatis increpatur, cum per prophetam dicitur: Ipsi pastores ignoraverunt intelligentiam et tenentes legem nescierunt me; idcirco sugillantur mercenarii cognomento, quae per S. Conc. Trid. et ecclesiasticarum constitutionum, quas enixe iniungimus, observantiam penitus aboleant.

Sciant Sacrificium Missae singulis Dominicis, ac festis diebus, applicandum esse a parochis pro populo, iuxta decreta S. Congr. Concilii. Aquam lustralem prope ianuas ecclesiae in suis vasculis mundis semper servabunt, quam saltem semel in mense renovabunt, vetere in sacrarium immissa. Paterno affectu, opportunis cohortationibus, ac monitis, dissidia et contentiones, inter suae paroeciae subditos exortas, in neutram partem plus aequo propensiores, studeant componere: penitusque evellere, odii atque inimicitiae semina, multoque magis submovere rixas et contentiones inter sacerdotes et clericos, quae solent in populo scandala gignere graviora.

Ecclesiarum et altarium cultum sacrarumque supellectilium nitorem atque honestatem a se praecipue requirendam meminerint, nec patiantur altaria, quae habent patronos, praedicto cultu carere; sed eosdem patronos moneant; et ipsis non providentibus ad Nos deferant. Parochi expleta benedictione fontis Baptismalis, praescripta in tit. De Baptismate, non tradant alicui illam aquam veterem, quam aliquando expeti sub fixo devotionis praetextu compertum est ad superstitiosos usus, nec ab ullo accipi permittant sub poena excommunicationis latae sententiae.

Caput Decimum septimum. *De rebus Ecclesiae non alienandis.* Ecclesiarum, Beneficiorum, locorumque piorum Rectores atque administatores quicumque, eorum bona immobilia, aut mobilia pretiosa vendere, alienare, vel quomodocunque obligare, aut perpetuo canone locare contra formam Constitutionum Pauli II et aliorum Summorum Pontificum, sub censuris et poenis indictis per easdem constitutiones, nullatenus praesumant; omnesque contractus aliter celebrati, sint ipso iure nulli; prout nunc irritos, nullos et inanes declaramus. Ea vero bona, quae iuxta Sacros Canones et antiquam observantiam, Nostra ordinaria authoritate alienari permittuntur,

sine licentia Nostra, vel Nostri vicarii generalis, in scriptis prius obtententa, distrahere, permutare, aut quomodolibet obligare, sub poenis excommunicationis, ultra nullitatem conctractus, omnino caveant. Clerici praedictis alienationibus, aut usurpationibus assentientes, ultra poenam excommunicationis, subiiciuntur ex decreto S. Conc. Tridentini etiam poenae privationis beneficiorum et inhabilitatis ad alia obtinenda. Locationes bonorum quorumcunque praedictorum nullo modo ultra triennium fiant, iuxta Constitutionem Pauli II: et solutiones pensionum anticipentur in praeiudicium successorum.

Venditores vel Emptores bonorum stabilium aliorumque iurium, quae ecclesiis, monasteriis, capellis, collegiis ecclesiasticis, vel locis piis sint obnoxia, cum onere annui census, vel quodvis aliud emolumentum solvendi; si hoc certo scientes in huiusmodi alienationibus, sive contractibus onera praedicta tacuerint, vel tantum in genere expresserint, non specificando ecclesiam, vel locum, cui praedicta debentur, ipso facto excommunicationi subiicimus, a qua, nisi facta prius expressione praedicta, absolvi prohibemus; eandemque excommunicationis poenam notarios aliosque, in quo malitiose consilium dantes, incurrere declaramus. Stabilia autem modici valoris et mobilia non pretiosa, quae authoritate episcopali alienari de iure permittuntur, quicumque sine Nostra licentia, in scriptis danda, alienare attentaverit, ultra nullitatem contractus, poenas condignas arbitrio Nostro dabit. Praefatis omnibus, nominatim vero hospitaliorum, sacristiarum, etiam monialium custodibus et administris districte praecipimus: ne quidquam sacrae, aut profanae supellectilis aliis etiam ecclesiis, aut locis piis, commodare absque Nostra, vel vicarii nostri generalis, licentia audeant.

Meminerint vero Beneficiati iuramenti, quo se capientes possessionem devinxerunt, non modo Bona praedicta non alienaturos, sed alienata pro viribus vindicaturos: illudque strenue et fideliter adimplere satagant; et si quas in hoc proposito difficultates arduas repererint, eas nobiscum communicare festinent; nec super iisdem alienatis, seu usurpatis, bonis ad aliquam compositionem, transactionem, aut innovationem, Nobis inconsultis, ullo pacto deveniant. Bona vero illa vicinis non locentur, ne ii, quod saepe contingere solet, limites suos in ecclesiasticum solum protendant; aut si id quandoque necessitas, aut magna utilitas fieri svadeat, huiusmodi locationum documenta per notarium publicum, cum accurata mensurae et confinium bonorum ab omni latere descriptione, conficiantur: quod quidem etsi in omnibus locationibus; potissimum tamen ubi conductor est vicinus et ubi bona in emphiteusim conceduntur, servari volumus. Ecclesiarum locorumque piorum domos ac aedificia quaecumque beneficiati atque administratores pro viribus reficiant, ac sarta tectaque conservent; ea vero ex toto, vel ex parte, etiam praetextu in meliorem formam erigendi, demoliri sine Nostra licentia non audeant.

Usurpantes demum, aut quocumque praetextu, sive per se, sive per alios, indebite detinentes ecclesiae, vel cuiusvis loci pii, bona, iura, census, fructus, emolumenta, obventiones, instrumenta, libros, aut cuiuscunque generis scripturas; ac etiam quomodolibet impedientes, ne praefata iis, ad quos pertinent, reddantur et ab iisdem percipiantur; noverint se subiacere excommunicationi, Summo Pontifici reservatae in bulla Coenae Domini, atque decreto Conc. Trid. Clerici vero, qui huiusmodi fraudibus et usurpationibus consentiunt, ultra excommunicationem, supra expressam eiusdem concilii decreto, beneficiis privantur et ad quaecumque alia beneficia inhabiles efficiuntur; qui et suorum ordinum executione arbitrio Nostro suspendendi sunt. Quodsi is ecclesiae patronus fuerit, etiam iure patronatus, ultra praedictam excommunicationis poenam, eo ipso privatus fuerit.

Porro quoscunque piorum legatorum executores, sub Divinae ultionis interminatione, monemus eisque stricte praecipimus, ut ea fideliter exequantur. Qui, ne huiusmodi legata, vel donationes, seu concessiones fiant, directe vel indirecte ausu temerario impediverit, omnipotentis Dei iudicium merito reformidet. Qui vero illa intra statuta ultimis tabulis tempora, aut si haec ibi definita non sint, intra spatium unius anni, a morte testatoris computandi, exequi non curaverint, sciant executionem eorundem ad Nos eo ipso devolvendam.

Caput Decimum octavum. *De Ordinandis.* Quia decet omnino clericos, in sortem Domini vocandos, vitam moresque suos ad pietatem perfectionemque componere; quapropter sciant ordinibus initiandi se non admittendos, nisi ante actae vitae suae testes habuerint litteras, si studiis litterarum in scholis incubuerint, a praefectis scholarum, quo ad vitam et doctrinam; si vero aulae obsequiis addicti fuerint, ab ipso domino subscriptas, quo ad honestatem conversationis; ut ex priore informati vita, velut iactis seminibus, coniicere possimus, quanta vitae sanctioris speranda sit messis. Iidem sciant se habere debere requisita necessaria ad praescriptum Sacrorum canonum et conciliorum, praesertim Tridentini et constitutionum apostolicarum. Ne igitur aliquis furtive et per fraudem in sanctuarium ingredi audeat, praesenti edicto monentur infrascripti (si forte inveniuntur, etiamsi Regulares sint), ne accedant ad ordines suscipiendos; quod si accedere praesumpserint, eos excommunicatos ipso facto declaramus: Qui falsarunt et exhibuerunt, vel scienter usi sunt falsis, seu vitiatis litteris dimissorialibus. Qui titulum beneficii, pensionis, vel patrimonii, ad quem petunt ordinari ad sacros ordines, non possident, vel fictitium, vel infructiferum, aut fiduciarium obtinent. Qui legitimam aetatem pro unoquoque ordine, requisitam a Conc. Triden., habere falso constare fecerunt, si falsitatis conscii sunt. Qui irregulares, vel aliis ecclesiasticis censuris scienter irretiti sunt. Hi si ordinentur, ipso iure fiunt irregulares, ac si in ordinibus susceptis

ministrassent. Regulares, qui scienter nulliter professi sunt et eorum professionem nullam unquam ratam habuerunt.

In ordine diaconatus constituti, sciant se non admittendos ad presbyteratum, nisi sufficientem pro confessionibus excipiendis habuerint doctrinam et noverint casus reservatos. Parochi vero, quibus saepe contingit, quod poenitentes cum casibus reservatis Nostrae Sedi eos conveniant, ut eorum quantocius curent vulnera; tenentur a casibus reservatis a Nobis, vel officio Nostro procurare facultatem, a quibus vi beneficii curati non possunt absolvere, nisi specialiter obtineant licentiam. (Layman lib. 5 tr. 6 etc.).

Caput Decimum nonum. *De Testamentis*. Cum ex sacris canonibus, tam curatis, quam non curatis de bonis et fructibus beneficiorum suorum acquisitis, pro ipsorum arbitrio data sit testandi facultas; testaturi sequentia observent: ad sua testamenta duos sacerdotes, si fieri potest, convocent; aut secus alios pios viros, per quos possit de ipsorum voluntate constare, ut tanquam testes ultimae voluntatis testamentorum (sic) subscribere possint. Quodsi testaturus nolit testamentum suum publicari, scriptum suum manu sua, vel alterius, testibus ad hoc convocatis (expediret ut parochus vicinior adesset, quod si parochum noluerit, aut non potuerit adhibere, duos testes, vel certe quatuor convocet), offerat dicendo haec, vel similia verba: Domini mei, offero coram vobis in scriptis ultimam meam voluntatem, nolo tamen, ut aliquis sciat, quamdiu vixero de rerum mearum dispositione introscripta; protestor autem, quod in ista charta scripsi ultimam meam voluntatem, quam valere cupio; hoc et omni alio meliore modo, via, iure, stylo et forma, ita, quod si non valebit iure testamenti, valeat iure nuncupativi testamenti, vel alio meliore modo. Ipse plebanus, vel testator subscribat sic: Ego N praesens testamentum manu mea, seu alterius manu N. scriptum, vobis dico et protestor, quod mea sit ultima voluntas et vos, quos vocavi et rogavi, eo nomine rogo, ut subscribatis in fidem et testimonium praemissorum. Testes autem scribant sic: Ego N testis vocatus et rogatus ab Adm. Rndo D. N. interfui et audivi testatorem sic dicentem: haec est mea voluntas ultima in hac charta, quam tamen non audivi et legi, quia testator nolebat mihi notum esse, ideo subscripsi in testimonium praemissorum. Quod si testes scribere nesciant, eos debet rogare testator, ut conveniant viciniorem parochum et in recenti hoc ipsum denuntient et petant, ut hoc sumat ad notam.

Meminerint iidem testaturi, ut dum a sua ecclesia morte avelluntur, orphanam non dimittant illam, sed memoriam sui in sinu sponsae testamentaliter legatis rebus, ex fructibus beneficiorum acquisitis, relinquant, ut ingratitudinis notam evitent. Multo magis illi, qui dilapidata ecclesiae suae curae commissae sacra supellectili, et depauperatis per neglectam administrationem bonis, ab his non expetit gratitudinem, sed restitutionem.—Na tem się kończy list pasterski, następuje breve Grzegorza XIII papieża. Vene-

rabilibus Fratribus Archiepiscopo Gnesnensi primati Episcopisque eius suffraganeis nec non Capitulis Cathedralium et Collegiatarum Ecclesiarum atque universo Regni Poloniae clero. Gregorius Papa XIII. Venerabiles Fratres et dilectissimi Filii. Salutem et Apostolicam Benedictionem. Et Nostra ecclesiarum omnium solicitudo et Vester erga Sanctam Sedem Apostolicam sincerae devotionis affectus requirunt, ut quantum possumus in ecclesiarum vestrarum regimine et iurium ipsarum prosecutione vobis authoritate vestra opitulemur. Cum itaque dilectus filius Jacobus Breznicius canonicus posnaniensis vestro nomine Nobis exposuisset saepe accidere, ut in territoriis, villis, pagis, aliisque locis (quae ratione vestrarum ecclesiarum possidetis et in quibus temporale dominium, ac forsan merum ac mistum imperium, gladii vobis potestas competit), haeretici, schysmatici sectarii, ac alii milites et praedones, etiam genere nobilitatis pollentes, vobis et aliis ecclesiasticis personis plurimum infesti sint, et frequenter territoria, villas, pagos et vasallos, et subditos, vestrasque et illorum res, possesiones et bona depraedari, extenuare, oprimere et ibi grassari, illiusque varia dispendia et damna inferre, boves, equos et alia armenta, ut ex bonis vestris, certis limitibus et confiniis circumscriptis, seu circumdatis, diripere et illinc abducere, ac denique infinita alia latrocinia, homicidia, neces, insultus et excursiones facere et exercere audeant: et cum vos, qui alio modo similes violentias, invasiones et vestrorum vasallorum depraedationes repellere non valetis, nec potestis adversus haereticos, schysmaticos, sectarios, latrones et homicidas, nec non alios delinquentes praedictos criminaliter agere et experiri, ac inquirere, debitis poenis coerceri et puniri facere intendatis, si vobis ad id Sedis Apostolicae sufragetur authoritas. Et ideo nobis idem pro parte vestra humiliter supplicaverit, quatenus in praemissis opportune providere de benignitate apostolica dignaremur, hoc cupientes, ut delinquentium similes ausus congruis remediis coerceantur, et aliis aditus committendi similia praecludatur; huiusmodi supplicationibus inclinati, vobis, ut per procuratores a vobis deputari solitos, quoscunque haereticos, sectarios, latrones, homicidas et alios delinquentes praefatos, coram competentibus iudicibus accusare et deferre et contra eos, tam civiliter, quam criminaliter et mixtim agere et experiri, nec non desuper quoscunque processus et inquisitiones formari ac sententias ferri et promulgari easque solidae executioni demandari, petere, instare et procurare absque excommunicationis aut irregularitatis, vel inhabilitatis, seu privationis beneficiorum ecclesiasticorum, per vos pro tempore obtentorum, aut cuiusvis alterius poenae, vel censurae, incursus, libere et licite possitis, apostolica authoritate, tenore praesentium, de speciali gratia concedimus et indulgemus, ac vobiscum, quatenus opus sit, desuper dispensamus. Non obstant. etc..

Appendix *eorum quae desiderantur in Epistola.* Praecipimus in virtute s. obedientiae, ne sacerdotes et clerici utantur pileis

cornutis vulpinis in quibus incedant tanquam sculteti, sed rotundis, idque solum coloris nigri in panno. Cingulos solum nigros habeant. In civitatibus per plateas non incedant in palliis variorum colorum, sed solum nigri; nec portent pallia, vulgo: opończa, nisi forsan propter pluviam, sub amissione talium, cui Instigator invigilet. Per templum, praesente populo, non incedant in veste inferiori, aut lacera, sed omnino in superpelliceo, honestatis et decoris memores, immo expediret (quod etiam iubemus), ut in domo parochiali, vel residentia sua, aut in porticu templi assumant superpelliceum.

Cum parochianis in templo non loquantur, nisi brevissime, salutationis gratia; rumores, nova, differant extra ecclesiam. Moneant sine respectu eos, qui in templo colloquuntur, domum orationis facientes locum conferentiarum. Doceant non satisfacere praecepto de audienda missa illos, qui vel toto tempore, vel nobiliori parte vacant confabulationibus. Et quoniam mulieres putativae energumenae, distractiones magnas fidelibus in devotione faciunt; eas per ordinatos ad id ex templo eiiciant, neque tempore devotionis admitti permittant.

Nullus absque Nostra, vel vicarii Nostri generalis scitu, facultate, suscipiat commendarium, vicarium; alioquin susceptus ipso facto suspensionem incurrat. Non removeant susceptos et a Nobis approbatos pro libitu suo, nisi prius causas amovendi deferant, ne vagari cogantur ab illis remoti. Sine Nostra, vel vicarii Nostri generalis facultate, aut Decani (si difficilis sit ad nos recursus), quae facultas in scriptis haberi debet, nullus proficiscatur extra limites dioecesis, neque absentet se a parochia, nisi gravibus de causis et collecto idoneo sacerdote, qui parochialia exercere possit, sub poenis contra non residentes in conc. Trident. positis. Venientes Vilnam praesentent se vel Nobis, vel vicario Nostro generali; alias ab Instigatore, ut vagi captivabuntur; neque abeant non dicto vale; ob multas rationes: maneant in domibus parochialibus, prope templum et non in praediis, sub poena privationis fructuum, imo, si protervi fuerint, etiam beneficiorum. Cum foeminis in uno eodemque curru per plateas non discedant; multo magis ad partes acatholicorum; nam etiamsi id optimo animo fiat, scandalo non carebit, a quo debemus esse longissimi: qui secus fecerit, arbitrio Nostro punietur.

Parochi, dum visitant parochianos tempore strenae, inquirant de vita vicinorum, de inimicitiis et aliis, ut mederi possint; vitent ex hac occasione compotationes, sed si humanitati aliquid concedendum iudicabunt, sacras reliquias, vel crucem ex mensa, tum stolam et superpelliceum deponant, nullo modo in hoc amictu bibere praesumant. In funeralibus prandiis, vulgo: stypy, praemittatur benedictio mensae (quod in aliis similibus exequantur), finita mensa fit gratiarum actio, post quam discedant ad propria, nec morentur diutius. In solennitatibus templorum parochianos aliosque cum luxu

non tractent; sed, si videbitur, frugali mensa excipiant. Indecens est, ut dum maxime devotioni indulgendum, tum compotationi, conviviis, non sine scandalo, protractis in serum vesperis, cum taedio populi expectantis, indulgeatur.

Usum tabaci, tam fumati, quam pulverisati interdicimus, maxime in templo, sacristia, dum sacras vestes induunt; turpe est sacerdotem graviter olentem ad sacra accedere. Vestes, colaria, sordido pulvere conspersa gerere. Caveant etiam a nimio huius pulveris usu in confessionibus, si quidem saeculares non aedificantur, scientes plerumque, non ex necessitate, sed ex pessimo habitu hunc usum fore.

Curent parochi quam primum habere *Baccalaureos* idoneos pro instructione puerorum in litteris addiscendis; scholas, si non sunt, erigant. Cantum firmum, seu choralem, qui penitus deficit, ubique edoceri in scholis curent, praesertim in civitatibus, et ubi ad hoc sunt fundationes, conductis peritis cantoribus. Sciant omnes ordinandi specimem in examine se daturos ex cantu: quod enixe commendamus examinatoribus, ut super hoc experimentum faciant.

Antequam matrimonio assistant, prius per scholam canatur: Veni Creator, iuxta Rituale, nec in hoc dispensent. Dum aspergunt diebus Dominicis populum aqua benedicta, non proluant nimium, aut in oculos aquam inspergant, maxime foeminis; non portent una manu crucem, dum aspergunt; nam id est contra Rurbrum; sed manu vacua pluviale elevent, meminerintque in hoc actu omnis modestiae. In processionibus, ubi stationes praescribuntur, nullo modo hae omittantur, sicut nec aspersio.

Ante concionem Evangelium ex ambona legant omnes clara, distincta voce et non demissa; primus enim audientium hic fructus est, quo privantur, dum quid legatur, non audiunt. Idem servent in denunciatione bannorum, festorum, ieiuniorum, ut ab omnibus audiantur. Promulgatis bannis addant: Jeżeli kto wie o przeszkodzie do małżeństwa między osobami wspomnianemi: Jakie są przeszkody pokrewieństwo, kumowstwo ze chrztu, albo bierzmowania y inne, niechay daie znać do Nas.

Dum offeruntur a populo primitiae, panes, casei etc. non ponantur in altari maiori, sed in mensa separata prope altare. Confessiones in sua domo nullus audiat, praesertim foeminarum; sed in templo, non etiam in sacristia, per quam liber transitus fieri non debet, nec ullus non necessarius admittatur ad illam.

Communionem distribuat ad crates, non in gradibus altaris. Non permittant tempore sacri post crates foeminas ingredi neque altari appropinquare. Data communione non signent quemvis manu crucem producendo; siquidem id Sacra Hostia fieri debet, dum porrigitur. In incendiis publicis prohibemus severissime omnibus, ne audeant Venerabile circumferre, propter multas irreverentias et consequentias scandalosas. Pulsus pro salutatione Angelica mane,

meridie, vesperi in omnibus ecclesiis servetur; et vesperi etiam pro defunctis. Ubi mos hucusque viguit, ad praescriptum Ritualis imminente tempestate pulsari campanas, ut populus ad orationem excitetur pro avertenda tempestate, servetur: ubi non erat, si commode fieri potest, inducatur. Diligenter attendatur, ne illi, qui parant hostias, triticeae farinae aliam admisceant ob defectum; curent ut hostiae sint mundae, albae, habentes figuram non profanam aliquam in se expressam, sed iuxta communem ecclesiae ritum, vel Crucifixum, vel agnum Dei etc. Calices aqua calida semel, vel bis in anno de toto lavent, ut mundentur a pulveribus, qui illis adhaerent.

In paschate, dum benedicunt esculenta (quae extra ecclesiam benedici deberent), non utantur pluviali, non adhibeant thurificationem, cum id repugnet Rubricis. In festo s. Stephani nullo modo patiantur se avena lapidari, cum multa inconvenientia contra dignitatem sacerdotalem a plebe committantur.

Canones missae in quovis altari ponantur, cui RR. DD. Decani in visitationibus serio attendant. Pro vesperis semper hora 2 pulsetur; nam e vicinis pagis populus adesse poterit, si tempestive inchoentur. Loco vesperarum non substituant aliquam cantionem vel Litanias, nisi aliter omnino ex casu fieri non possit. R. D. Decani visitent temporibus assignatis, sub poena amissionis officii et aliis. Processus quicunque ad illos ordinantur, sine mora mittant per decanatum via cursoria more antiquo. Ubi quis parochorum decesserit, pro illius funere invitent alios parochos, qui suo confratri hoc obsequium ultimum praestabunt. Sine ulla dilatione significent Nobis, vel vicario nostro generali de morte NN, sub similibus poenis. Rubricellas, sive Directoria, recipiant pro toto decanatu et Olea Sacra, facilius enim parochi ab illis accipient, quam ut singuli Vilnam mittant cum difficultate et periculo.

Religiosi, nisi in defectu saecularium praesbyterorum, non adhibeantur ad exercenda parochialia, aut obsequia ecclesiarum parochialium, neque Graeci Ritus, nisi in extrema necessitate; de qua edocebunt Nos, vel vicarium nostrum generalem. Religiosi sub poena suspensionis non benedicant nuptias; mulieres post matrimonium, aut partum, sine expressa licentia Parochorum. Religiosi non suscipiant fundationes in quibus duodecim personae ali commode nequeunt; alias procedemus contra illos iuxta dispositionem S. Conc. Trid. Religiosi iuxta Instituta sua, qui tenentur ad chorum, firmo cantu utantur et non figurato, nisi in aliquibus solennitatibus. Iidem si deliquerint extra claustrum, noverint se correctioni nostrae subiacere, iuxta Conc. Trid. Qui parochias tenent, vel curam animarum gerunt, iurisdictioni nostrae atque obedientiae sciant se subiectos, ac proinde omnia statuta non aliter, quam parochi et alii observare, promulgare tenentur, sine recursu ad superiores, sub privatione beneficii. Superiores, penes quorum monasteria parochiae sunt, deputent certum ex suis ad exercenda

parochialia et non omnibus id committant. Religiosi, si in Cathedra, vel parochia solennitas aliqua celebratur, eodemque tempore apud illos incidat, tubis, tympanis non avocent populum a primaria ecclesia. Qui usus tympanorum moderandus, si non eliminandus omnino ab ecclesiis est, cum castris, non templis conveniat et populum in devotione turbet. Congruum est conformeque Rubricis, ut in processionibus cum Venerabili canantur hymni et similia de Venerabili Sacramento et non aliae cantiones, ab hoc Mysterio alienae prorsus; proinde omnes se accomodare Rubricis circa hoc curent.

Ut morem gerant Smi D. N. Clementis XI mandatis, revocamus in memoriam omnibus superioribus Religionum litteras eiusdem Smi, in quibus praecipit, ne capellanos dominis saecularibus concedant, nisi habita facultate Roma a s. Congr. in scripto, quam Nobis praesentare tenebuntur. Proinde omnes ad monasteria revocent, intra 6 menses facultatem obtineant, prout et nos dictis capellanis, post exspirationem temporis praefixi facultates omnes a Nobis concessas revocamus. Experientia enim docet, quod personae Religiosae in aulis saecularium saecularisentur, aulicismum imbibant, disciplinam religiosam nauseent et Religioni suae immo Ecclesiae probro sint. Provisores hospitalium, xenodochiorum singulis quartualibus coram R. D., praepositis, vel parochis rationem reddant; hi vero singulis annis coram Nobis, vel vicario Nostro generali, aut decano. Quodsi provisores et alii, ad quos cura hospitalium pertinet infideliter se gerant, bona dissipent, pauperes negligant, poenis subiacebunt, si habent ius collationis patronatus, his privabuntur. In xenodochiis curent hi, ad quos pertinet, ut separatim foeminae a viris maneant. Diebus festis mandamus omnibus mercatoribus, cuiuscunque status, ritus, ut tabernas cum mercibus claudant, sub poena toties quoties trium imperialium ad pias causas. Item ne permittant in domibus suis musicam sonare ante finitas saltem vesperas. Cui, ut serio attendat Fiscalis noster, iniungimus. Excipiuntur Apothecae, quae tamen claudi debent, dum pulsatur pro concione.

Et haec sunt, Confratres et Consacerdotes in Christo dilectissimi, quibus vos breviter commonendos duximus. Credimus, quod eo omnia animo exequi curabitis, quo a Nobis scripta sunt, nimirum, pronissimo in restaurandam disciplinam ecclesiasticam, in quibus ab illa deviatum est. Cuncta hic posita, ut videre est, ad vestram doctrinam scripta sunt, nihil facile invenientes, quod ex sacris canonibus et statutis maiorum, diligenti cura depromptum non sit. Proinde eo alacrius a vobis accipienda putamus; siquidem neminem latere potest, quod s. Romana Ecclesia quidquid statuit, quidquid ordinat, perpetuo ac irrefragabiliter ab omnibus observandum est (can. 4, dist. 19). Neque ullus novitatem esse afferat, cum in antiquissimis canonibus reperiantur. Neque difficilem executionem alleget; non erit difficilis, modo seria accedat voluntas.

Calamitas temporum non obest, quodsi enim non ita exacte, ut deberent fieri, nunc haec possunt; at veniet tempus, pro quo haec scripta sunt, ut ad omnimodam observationem obstacula tollantur; de reliquo si quis temere haec observare noluerit, noverit se graviter coram Deo delinquere; qui enim Ordinationi superiorum resistit, adeoque in Deum peccat; a quo et punietur. Nos pastorali nostro debito satisfacientes, coram Deo et hominibus liberi in conscientia erimus; at qui desideriis nostris obtrectant, inflati superbia illa perverse explicant, contra eos coram aequissimo Iudice Deo causam nostram agemus; omnes enim nos manifestari oportebit ante tribunal Christi et tunc apparebit animus noster sincerus pro bono ecclesiae; illorum vero malitia, qui Deum in nostra persona spernere audebunt. Exhibite ergo vos, dilectissimi in Christo, non solum lectores horum, sed et factores, sicut decet ministros Dei, et eos, qui positi sunt forma gregis. Curate, ut per bona opera vestram vocationem a Deo, non ab homine; propter gloriam eius propagandam, non propter lucrum factam, ostendatis. Labia vestra custodiant scientiam; nam de ore vestro requiritur lex, angeli enim Domini estis. Conservate inter vos unitatem spiritus in vinculo pacis, in doctrina sana et irreprehensibili in verbo veritatis. Positi estis mediatores inter Deum et homines; non sitis decisores. Tradita vobis custodia Ecclesiae, murum vos opponatis pro domo Dei; credita animarum cura cavete, ne ulla pereat, de qua rationem reddituri sitis. Commissa sacramentorum dispensatio, laborate, ut boni et fideles dispensatores inveniamini; multiformis gratiae Dei non parva vobis imminet ultio, si vos in tantorum dispensatione minus fideles ostendatis, si verbo provocetis ad scandalum, exemplo impellatis in ruinam. Non deficiat in vobis amor decoris sponsarum vestrarum, hoc est, sanctarum ecclesiarum; si enim sponsae sunt, studete illarum ornatui et decori, ut de quavis vobis commissa dici possit: vidi sanctam ecclesiam, tanquam sponsam ornatam; non vero illud applicetur: passer invenit sibi domum, altaria tua, Domine virtutum. Ad ultimum ita vos omnibus statutis apostolicis conformare studeatis, ut et Nos de vestro profectu gloriemur, et vos de nostra sollicitudine pastorali gaudeatis. Quod concedat ille, qui nos omnes vocavit in sortem ministerii sui, cui honor et gloria. Amen.

Podobnymże duchem przyjęty jest list pasterski biskupa Kłągiewicza, tylko już w odmiennych warunkach, wskazujący obowiązki duchowieństwu. List ten brzmi w następujących słowach.

III.

Urządzenie służby duchowieństwa przy kościołach parafialnych, filialnych i kapellaniach w djecezyi rzymsko-katolickiey wileńskiey [1]).

Potrzebujemy i pragniemy porządku; aleśmy jeszcze w wielu punktach do niego nie przyszli. Dążenie do tego jest ścisłą powinnością przed Bogiem; osiągnienie zaś zależy od usiłowania, od wspólnego nas wszystkich przyłożenia się, i od niebieskiey pomocy. To wziąwszy za zasadę rozporządzeń naszych, aby te nie zdawały się komu samowolnemi i bez potrzeby obciążającemi przełożonych nad Kościołami i ich pomocników duchownych, każdy i pod każdym względem artykuł usprawiedliwić powinniśmy, chcemy i możemy bez trudności, jak to zaraz następuje.

O Księżach Plebanach i Kommendarzach z duchowieństwa Świeckiego. Plebanowi zostawać bez pomocnika, samemu jednemu spowiadać, katechizować, kazać z ambony, odprawiać processyą, śpiewać mszą, chrzcić, dawać śluby, zapisywać metryki, odczytywać exhorty i tym podobne posługi czynić parafianom, zbiegające się ledwie nie wszystkie dnia niedzielnego i świątecznego, jest nad możność człowieka. Jeśli zaś który przy czerstwości sił fizycznych i wykona tyle razem czynności; pod względem moralnym koniecznie musi bydź niedostatecznym. Bo jakże i rostargniony taką rozmaitością i zmordowany od rana do południa, może bydź zdolnym, osobliwie do dania porządney instrukcyi, na którey naywięcey zależy ludowi parafialnemu? Połóżmy obok tego potrzebę pojechania do chorego; wtenczas lud zebrany w Kościele, musi czekać bez spowiedzi, dzieci bez chrztu, opóźni się msza, a kazania i nauki podobno żadney nie będzie. W zdarzeniu nagłey choroby Xiędza Plebana, w dzień święty, lud pewnie bez nabożeństwa zostanie; a gdy się ta przedłuży, skądże teraz po niedawnem umniejszeniu Klasztorów dostać Kapłana dla parafii. Ta główna potrzeba dostateczney i zawsze gotowey usługi, i utrzymania porządnego nabożeństwa, obudziła pobożność fundatorów do uposażenia Kościołów nadaniami w ziemiach i kapitałach na kilku Xięży wystarczającemi, a w wielu mieyscach wyraźnie dodatkowy fundusz uczyniono na Xiędza Kommendarza.

Wzgląd na tę potrzebę spowodował kilka Ukazów, rozciągających to prawidło i na nasze Kościoły, które jest we zwyczaju Cerkwi Greko-rossyyskich, że na czterysta dusz, czyli na sto dymów powinien bydź jeden Kapłan służący. Ale nasze kościoły, wy-

---

[1]) Ze zbiorów prywatnych; egzemplarz drukowany.

jąwszy kilka tey w dyecezyi, daleko przewyższają ludnością parafjalną, liczbę dusz czterechset, i mając od sześciuset do tysiąca, półtora tysiąca, i dwóch tysięcy, nie mayą więcey nad jednego Kapłana. W jednych dzieje się to z przyczyny ubóstwa funduszu, a w drugich z ubóstwa gorliwości: gdzie Kapłan na swoje i swoich zbawienie niebaczny, niechce i małey cząstki uronić z intraty, aby zbierał i zbierał niewiedzieć dla kogo, i przymnażał sobie ciężaru na dzień sądu. Są jeszcze i takie Kościoły, gdzie dwóch kapłanów trzeba liczyć tylko za jednego: to jest, gdzie Xiądz Kommendarz sam jeden ciągnie jarzmo służby, a X. Pleban ledwie świętego dnia, i to z rana dla wygody, mszą odprawiwszy, bawi się z gośćmi, lub interessa prowadzi, i w niskim umyśle swoim mniemając, że już wszystko uczynił, gdy X. Kommendarzowi zapłacił, sądzi się być wolnym od uczestnictwa w pracy, w której sam przodkować powinien i iść przed trzodą swoją. Zwyczaj ten potępiający przed Bogiem i ludźmi nieczułych Plebanów, zgubnym jest dla Kommendarzów, bo i młody i naysilnieyszy prędko wycięczy siły, straci zdrowie i stanie się do dalszey pracy niezdatnym. Postępowanie takie tłómaczy, co niektórzy i w słowach pokazywać nie wstydzą się: że Kommendarzów mają za podziennych robotników. Nie jestże to mniemanie krzywdzące, jeśli zwróci się uwagę na ich powołanie i prace? Urząd pasterzów ludu jest naypodobnieyszym Chrystusowemu, i czcigodnym, jeśli tylko jest pilnie sprawowanym. Przeto i pomocnicy tego urzędu, gdy są pilni, bez wątpienia godni są czci, uważenia, przyzwoitey wygody i nagrody. Bydź zawsze pośród ludu, nauczać w Kościele i w domach, opatrywać ŚŚ. Sakramentami i chleb żywota zanosić chorym do chałup ubogich, nie sąż te trudy zbliżone do Chrystusowych: który chodząc od miasta do miasta, od wsi do wsi, na brzegach jezior, na górach i śrzód pustyń opowiadał rzeszom ewangielią zbawienia, uzdrawiał niemocnych, posilał zgłodniałych cielesnym przez cuda pomnożonym, i duchownym pokarmem? Stąd oczywista, że i XX. Plebani uważać ich powinni jak swoich pomocników, jak braci, jak następców.

Ale i ci z swoiey strony mając nagrodę i utrzymanie od Plebanów, winni są ze wszelką pilnością pod ich przewodnictwem służyć, czcić ich i słuchać, jak starszych braci, jak oyców i przełożonych swoich. Gdzie zaś bez cierpliwości i pokory słowo za słowo oddają: tam pokoy boży mieszkać i wzajemny szacunek nigdy się zając i trwać nie może. Bez tego zaś szacunku i zgody nie będzie jednomyślności w pracy i w przedsięwzięciach, a tem samem, ani rzetelnej korzyści, ani zbudowania dla ludu. Jeśli także XX. Kommendarze rozumieją, że odprawiwszy nabożeństwo do niczego więcey nie są obowiązani, i gdzieby się podobało, pojechać mogą, przez taką wolność ginie subordynacya, słabieje karność, rozprasza się umysł, i staje się niezdolnym do ważnych zatrudnień świętego powołania. Za tem zwolnieniem koniecznie cisną się przywary i naycięższe przestępstwa. Pleban nieśmie napomnieć, bo albo się

lęka obrazić zuchwałego, albo stracić grożącego za lada przymówką, porzuceniem mieysca, albo i sam poczuwa się do winy. Jak zaś ta naganna wolność, tak i chciwość dosyć często rozrywa związki między Plebanem i Kommendarzem. Pleban chce tańszego Kommendarza, chociażby i mniej zdatnego. Ten zaś nie przywiązany ni do mieysca, ni do osoby Plebana, osłuchawszy się, gdzie więcey pensyi i akcydensów, tam wzdycha i dostać się usiłuje. Pod takim obrótem służba duchownych, coby miała bydź dziełem porządku, staje się dziełem spekulacyi i interessu. Tym powodowany Kapłan jest, rzeczywiście najemnikiem w ewangielii opisanym. Niezostaje on przy trzodzie, jedno aby odzierał, wyciskał, rospraszał ją i rospraszać dopuszczał. Wczora był gdzieindziey, dziś tu nowicjusz, nie znając ni paraffii, ni mieszkań, ni mieszkańców, ni ich klass, ni związków familijnych, nie może dobrze prowadzić metryk, przedślubnych examinów, i w dawaniu ślubów małżeńskich popełnia błędy niecofnione, a tak zamiast pomocy jest przeszkodą Plebanowi i wikłaczem porządku. O jakże wiele złego w złem jednem, którem jest samowolność oddalania i oddalania się Xięży od Kościołów. Izaliż ta samowolność, przez którą sami siebie posyłają, gdzie chcą, wywracając porządek, nie jet razem przeciwną nauce Apostoła? mówiącego: „Że żaden sobie czci niebierze, jedno który bywa wezwan od Boga, jako Aaron“ (Hebr. v. 4). Co jeszcze i większym tamże stwierdza przykładem posłuszeństwa Chrystusowego, chociaż ten był synem Naywyższego. Chrystus z góry wziętą władzę Kapłaństwa zlał na Apostołów, na Uczniów i ich następców, założył królestwo swoje na ziemi, i w tym porządku utrzymywać rozkazał do końca wieków. Kościół jego podobny do obozu uszykowanego, w którym służący od nayniższego żołnierza, aż do wodza, nie sami sobie biorą stanowisko, ale stoją, jak gdzie są postawieni. Równie i Kapłanom, którzy mianują się i są rycerstwem Chrystusowem, na wytkniętym placu stać i straż domu Pańskiego nieodstępnie odprawować należy.

Wszakże jak XX. Plebani przy swoiey instytucyi biorą kanoniczne posłanie do sprawowania pełnego urzędu; tak i Kapłani wyznaczający się do Kościołów, mają podobne posłanie ku pomocniczemu pasterstwu. Pierwszy krok do tego posłania, czyni się przy wyświęceniu; drugi przy wydaniu pozwolenia na sprawowanie ŚŚ. Sakramentów, z pokazaniem mieysca, na którem mają pracować, a z którego zszedłszy, tracą moc approbaty, i policzają się w rejestr tych, których Koncylium Trydentskie Vagos nazywa (Sess. XXIII cap. 16 de reform). Wszystko to razem wzięte pokazuje, że i naymnieyszy Kapłan w Kościele świętym nie jest bez celu i bez pewnego przeznaczenia i każdy sam czuje darowane sobie dostojeństwo przy ołtarzu poświęcenia, i zna, że mu nieprzystoi być bez duchownego mieysca w Dyecezyi. Ale nie na jednoż wychodzi, być bez mieysca, jak i ustawicznie odmieniać? Nie jestże to i przykro Rządowi Dyecezalnemu, odbierać niezliczone prożby

i dawać rezolucye? Kto poścignie takich latawców, którzy na początku roku byli na wschodzie, lub na południu, a w końcu znaydują się już na zachodzie lub na północy? Kto potrafi zdać rachunek z nich często dopytującym się Naczelnikom Wojennym i Gubernialnym? Ci mając w ręku listy duchowieństwa, z opisaniem, gdzie który i w jakim obowiązku zostaje, z powodu śledztw i innych zdarzeń, szukają Kapłana na mieyscu pokazanem, a nieznaydując, wzniecają podeyrzenie, zbierają wiadomości, i chociaż im da się odpowiedź, podeyrzenia nie składają. Trudno im albowiem wierzyć, jak obok ścisłości naszych Kanonów stać może taka tranzmigracya Xięży. Dla tego i utrudniają wydawanie pasportów i biletów na przejazd, dla tego i domagają się; ażeby Xiężom bez ważnych przyczyn nie pozwalać odmiany mieysca. Stąd i przewidzieć można, iż nastąpią w tey rzeczy wyraźne zakazy. Uprzedźmyż te Rządu zamiary, nakażmy sami sobie przez rozum i przez natchnienie świętych praw naszych, coby nam nakazać mieli przez moc. Przeto dla oddalenia tyle złego z samowolney przemiany mieysc pochodzącego dla ściśleyszego zbliżenia spółpracowników ku Plebanom, i tych wzajemnie do tamtych dla zapewnienia większych duchownych korzyści parafianom, dla utwierdzenia lepszego porządku i naszey i wszystkim innym władzom pożądanego, przedsięwzięliśmy postanowić i zgodnie z duchem Kościoła świętego podać do zachowania, co następuje.

1. Wznawiając postanowienie ś. p. Jana Kossakowskiego Biskupa Wileńskiego pod dnia 15 czerwca 1801 roku duchowieństwu świeckiemu do zachowania podane, na mocy wyroku Koncylium Trydentskiego, wyżey przytoczonego, i wielu innych naydawnieyszych Kanonów Kościelnych, zakazujemy XX. Plebanom pod karami suspensy i innemi na nieposłusznych, rozciągnąć się mogącemi, oddalać XX. Wikaryuszów, i tymże oddalać się od Plebanów, bez zezwolenia Rządu Dyecezalnego. A zatem gdzie którzy teraz się znaydują, pozostać powinni. Gdyby zaś czy Pleban chciał odmienić Wikaryusza, czy Wikaryusz mieysce, przyczyny żądania swego wcześnie przełożyć mają X. Dziekanowi, a ten z opinią swoją Rządowi, i czekać na to odpowiedzi. Sama zaś przyzwoitość radzi doczekać roku, i wyjąwszy nadzwyczayną potrzebę, nigdy nie prosić o zezwolenie na odmianę, kiedy jeszcze komu do roku daleko.

2. Ci, którzy otrzymali prowizyą od Plebanów, przyzwoita jest, aby przy ichże Kościołach służyli. Wszakże niezrywając z mieysca, na których teraz zostają, zachęcamy tylko, aby za podaną zręcznością, czyli za uwolnieniem od innych, do swoich Kościołów garnęli się, i tym usługę swoją poświęcali. Jednak i takie przeyście nie ma bydź bez poprzedzającego pozwolenia.

3. Co do pensii zasięgaliśmy zdań XX. Dziekanów, i te prócz małey liczby odmiennych, znalazłszy skłonione do utrzymania pensyi roczney XX. Wikaryuszom na rubli srebrnych sześćdziesiąt, przez wspomnianego Biskupa ustanowioney, tęż samę utrzymujemy

z akcydensami minoris stolae, z ebowiązkiem odprawowania jedney mszy co tydzień czytaney, lub śpiewaney, jak gdzie jaka podług funduszu, lub legacyi wypada, lub jaką X. Pleban naznaczy do odprawienia. Przez akcydensa zaś nie rozumiemy nic innego, jak co parafianie z powodu chrztu świętego lub inney podobney posługi, dobrowolnie Kapłanowi ofiarują, a on z podziękowaniem i pokorą, czy wiele, czy mało, przyjąć powinien. Teyże pensyi równość we wszystkich mieyscach zachować należy; bo chociaż w niektórych Powiatach litewskich mogą być obfitsze ofiary; ale gdy i praca większa przy zwyczaynie częstych mnogiego ludu spowiedziach; przeto większość akcydensów niech będzie wynagrodzeniem pracy. Na tych akcydensach i innych, majoris stolae zwanych, pensyi Wikaryuszowskich i żadnych kontraktów opierać i wprowadzać tego w targ między Kapłanami niedozwalamy, co niepowinno wchodzić w targ z parafianami. Objaśniamy jednak, że gdzie X. Pleban dla ulgi starości swojey, lub w niedołężności sam nie mogąc pracować, porucza cały rząd Kościoła Wikaryuszowi za zezwoleniem Rządu Dyecezalnego, lub w mieyscu Plebana Rząd prosto od siebie stanowi Podproboszczów, albo Administratorów; tam zwyczaynie z intratą z funduszów, i akcydensa do zawiadywania i pobierania takim Administratorom oddają się.

4. Prócz pensyi i pozwolonych akcydensów J. XX. Plebani powinni dać współpracownikom swoim przyzwoitą wygodę, to jest: suche i ciepłe mieszkanie, świece, stół spólny z sobą, usługę i ludzi Plebańskich, konie, lub konia dla pojechania z służalcem do chorego, lub gdzie jaka inna potrzeba wymaga; a za to Xięża Kommendarze utrzymywać koni swoich nie mają pozwolenia. Chłopców zaś mieć mogą za zgodą Plebanów.

5. Przez wzgląd na wielką ludność, obowiązujemy J. XX. Plebanów imieniem Naywyższego Sędziego: aby się starali mieć stosowną liczbę Wikaryuszów. Gdzieby zaś nie starano się; sama Władza dyecezalna przydawać będzie nowych. I dla tego w każdey Plebanii tyle powinno bydź gotowego mieysca, ile Xięży potrzeba. Wymawianie się niedostatkiem mieszkania przyjęte bydź nie może; powinniśmy zawsze dać pierwszeństwo duchownym potrzebom ludu, nad mieyscowe czyjekolwiek wygody.

6. Dla porządku i karności duchownym właściwey, dla uczynienia domów Plebańskich jakby Kollegiami Kapłanów, zalecamy trzymanie się domu, czytanie, pisanie, gotowanie się do nauki i tym podobne zajęcie się, godne świętego powołania: „Quaecumque sunt vera, quaecumque pudica, quaecumque justa, quaecumque sancta, quaecumque amabilia, quaecumque bonae famae, si qua virtus, si qua laus disciplinae, haec cogitate, quae et didicistis, et accepistis, et audistis, et vidistis... haec agite: et Deus pacis erit, vobiscum" (Philipp. IV, 8, 9). Co zaś obok z taką świętobliwością życia stać nie może, co rosprasza, co do niestatku prowadzi, co znamionuje płochość, próżność w noszeniu włosów nie podług ton-

sury, w kroju i w kolorze ubiorów, a nadewszystko, w uczęszczaniu w gościnę i na jarmarki, w zabieraniu poufałości z osobami niepotrzebnemi, także względem niewdawania się w gry i polowania, powtarzamy zakazy mocno brzmiące w naydawnieyszych Kanonach Kościoła świętego. — Plebanom zaś przypominamy, że oni mają w tem wszystkiem moc przełożonych, moc niepozwalania, napominania i nayściśleyszy obowiązek uwiadomiania Zwierzchności Dyecezalney o nieposłusznych i wykraczać nie przestających.

7. Jeszcze i to do porządku i związku Plebanów z Kommendarzami należy: aby w razie ciężkiej choroby, lub innego nieprzewidzianego zdarzenia, jedni drugich nawzajem własności strzegli od szkody i rostracenia, a w razie śmierci, wszystko przy świadkach, nierostrząsając, co gdzie jest, zamknęli i opieczętowali; póki ci, do których z porządku należy, nie przybędą i nie zaymą się staraniem. Taż sama i naypierwsza czułość mieyscowych Kapłanów w strzeżeniu i zabezpieczeniu całości rzeczy Kościelnych i funduszowych Plebańskich bydź powinna, pod odpowiedzialnością za dopuszczenie szkody.

O XX. Kommendarzach z Zakonu. Zakonnikom wezwanym z Klasztorów do posług przy Kościołach parafialnych, spólny jest cel i spólne obowiązki z Kapłanami świeckiego duchowieństwa; zatem i przepisy w ninieyszem urządzeniu w punkcie 1, 3, 4, 6, 7 podane, do tychże Zakonników w całey sile rozciągają się. Ale oprócz tych są jeszcze i inne ze stanu ich zakonnego wypadające warunki do zachowania, a w szczególności:

1. Chcąc mieć zakonnika Wikaryuszem, trzeba X. Plebanowi prosić Rządu Dyecezalnego o wyznaczenie, albo znieść się z Przełożonym z Klasztoru, z którego dostać chce Kapłana: czy będzie mógł bez ubliżenia miejscowym obowiązkom uwolnić na rok, lub na półrocze. Mając upewnienie ze strony Klasztoru, odnieść się do Dziekana, a ten do Rządu Dyecezalnego, dla otrzymania zezwolenia na to i dla zastosowania approbaty do nowego mieysca. Zakonnik na Wikaryusza przeznaczający się powinien bydź koniecznie z liczby nie dawniey, lecz nowo approbowanych.

2. Co do pensyi, trzy części oddawać do rąk Zakonnika Wikaryusza, a czwartą Klasztorowi, z którego ten jest wzięty. Z pod tego prawidła wyłączają się XX. Bernardyni, którym Zwierzchność Zakonna w duchu reguły swoiey dając tylko habit, i zostawując kilka mszy wolnych na tydzień, nie pozwala brać żadney cząstki pensyi. Razem tu dla uchylenia wątpliwości, lub kwestyi wyniknąć mogących, kładzie się ostrzeżenie: że XX. Kanonicy od pokuty, po zamknięciu wszystkich swoich Klasztorów, i rozwiązaniu Zgromadzenia, policzeni są w poczet Xięży świeckich; zatem i całą pensyą do rąk własnych odbierać mają prawo, z obowiązkiem tylko pamiętania na uczynione śluby zakonne, i stosownie do tych zachowania naywiększego w każdey rzeczy umiarkowania.

3. Są niektórzy Plebani nayuboższego funduszu, nie mogący

utrzymywać rocznych Wikaryuszów; potrzebując jednak starają się sprowadzać sobie Kapłanów do pomocy osobliwie na spowiedź wielkanocną. My pochwalając tę gorliwość, pozwalamy na spowiedź wielkanocną sprowadzać Xiędza, lub Xięży approbowanych, z któregokolwiek Klasztoru, za uproszeniem u Przełożonych, nie potrzebując na to naszego osobnego pisma, ani approbaty, a tylko dla porządku donieść Dziekanowi i nam przez Dziekana, kto gdzie mianowicie był, lub jest sprowadzonym na pomoc w tey pracy.

O Altarystach. Ołtarze przez pobożnych nadane są nie tylko dla odprawowania mszy śś. za dusze, lecz i dla pomnożenia nabożeństwa w Kościele. Stąd zwyczaynie przy Kościołach, lub w Kościołach, parafialnych umieszczone są. Altaryści przeto i mansyonarze mający osobny fundusz naybliższymi są po Wikaryuszach pomocnikami Plebanów. Obowiązani są osobliwie we dni święte ze mszą wychodzić w kolei, i stosownie do mieyscowego porządku; także zasiadać w konfessyonałach dla słuchania spowiedzi, w zdarzeniu nagleyszey potrzeby póyść lub pojechać do chorego, ochrzcić dziecięcia, zaśpiewać mszą, powiedzieć naukę. — Wolno X. Altaryście mającemu mało swoich obowiązków, przyjąć obowiązek Wikaryusza, za pewną pensyą umówioną z Plebanem. Przez to samo, że w jednym Kościele powinno bydź wszystko w porządku, a do porządku należy, ażeby gospodarz był jeden, i tym jest Pleban; niewątpliwy jest obowiązek XX. Altarystów uznawać Plebanów za gospodarzów i naczelników swoich.

O Kapłanach Kościołów filialnych i przy Kaplicach. Filialne Kościoły te są właściwie, które mają fundusz swóy i tytuł filialnych nadany od założycielów i uznany przez Władzę duchowną; Kapellaniie zaś, gdzie pensya i ordynarya nie od opisów, lecz od woli dziedziców mieysca i od dobrowolney umowy zależy. W Kościołach filialnych ściśle tak nazwanych, odprawuje się nabożeństwo półparafialne, dozwolone są chrzty i pogrzeby pod warunkiem zapisywania metryk i oddawania onych XX. Plebanom dla dołączenia do parafialnych. Takie kościoły zamykają się tylko na wielkie niektóre uroczystości, a Xięża filialni i lud obowiązani są udawać się na nabożeństwo, i osobno lud dla odprawienia spowiedzi wielkanocney, i zawierania ślubów małżeńskich, do Kościołów parafialnych. Jest w dyecezyi kilka Kościołów filialnych, w których od dawnego czasu, z przyczyny wielkiey odległości, pozwolone są i spowiedzi wielkanocne, i śluby małżeńskie, ze wszystkiemi metrykami, także obchód naywiększych uroczystości, z małą tylko dla porządku i dla pamiątki zawisłością do Kościołów macierzystych.

Kapellani zaś przy Kaplicach mających określenie swoje osobnemi indultami wskazane, do tych ściśle i stosować się są obowiązani, nic nieprzywłaszczając sobie, czego niepozwolono pod karami suspensy, oddalenia, i zapieczętowania Kaplicy. Ich Kaplice zamykają się na wszystkie uroczystości Indultem wyłączone. Na te

oni zjeżdżać powinni do Kościoła parafialnego, a w mieyscach swoich mogą słuchać spowiedzi za upoważnieniem od Plebanów, i w razie potrzeby jechać do bliższych chorych dla opatrzenia ŚŚ. Sakramentami. Wzajemnie XX. Plebani tym pomocnikom swoim należne względy okazywać powinni, i razem czuwać, aby przy Kaplicach podległych nie działy się żadne nadużycia. — To przypomnienie obowiązków i celów, dla których pozwolone są Kaplice, niechay XX. Kapellanów regularnieyszymi i Plebanom jako swoim naczelnikom posłuszniejszymi, tych zaś na Kapellanów bacznieyszymi uczyni, aby z kilku takich osad duchownych w obrębie parafii, składał się jeden Kościół doskonały, jedna w karności i porządku społeczność duchownych z ludem.

O tym obowiązku Xięży i ludu, aby dla Kaplic nieopuszczali Kościołów parafialnych, równie jak o porządku i przystoyności, z jaką należy sprawować nayświętszą ofiarę i na niey znaydować się, dekret Koncylium Trydentskiego Sessyi XXII. „De observandis et evitandis, in celebratione missae", czytać zalecamy.

O Ostrożności względem duchownych przybywających z obcych stron. W blisko tu wspomnionym rozdziale jeszcze i to wyrażone: ne cui vago et ignoto sacerdoti missas celebrare liceat, a w rozdziale XVI, reform. Sessyi XXIII, powiedziano: „Nullus praeterea clericus peregrinus sine commendaticiis sui Ordinarii litteris, ab ullo Episcopo ad divina celebranda et sacramenta administranda admittatur". Te wielkiego Koncylium wyroki z pierwiastkowych ustaw Kościoła wyprowadzone, obowiązują XX. Plebanów, ich Wikarych, wszystkich Przełożonych Kościołów i Kapellanów: aby nigdzie żadnego z przybyłych niedopuszczali do ołtarza, którzyby nie pokazali niewątpliwych dowodów swego Kapłaństwa, świadectw o niepodleganiu suspensie, lub jakimkolwiek dekretom. Ta tylko jedna ostróżność położyć może tamę, aby nigdy u nas niepowtarzały się zdarzenia świętokradzkiego przystępowania do ołtarza Kapłanów będących pod sądem, suspendowanych, zbiegłych, włóczących się bez mieysca apostatów Zakonnych; a co jeszcze strasznieysza, laików, lub kleryków mnieyszego święcenia, odważających się odprawowania mszy, słuchania spowiedzi i sprawowania innych sakramentów.

Pod ten tytuł obcych, pod względem karności, podpadają i ci, którzy są nasi, ale z ubioru swego nadto wyszukanego i z wymuskania, obcymi są stanowi duchownemu. Dla tey przyczyny i tych przestrzegać, na celebrę nie zapraszać, i od przystępowania do ołtarza odpraszać należy, pokąd się nie przekształcą w postać postać poważnych mężów Kościoła.

O Kapellanach Szkolnych. Dla objęcia wszystkiego, co stanowi hierarchią Kościoła, wyraźnie tu przestrzegamy, że tymże samym prawidłom karności podlegają XX. Kapellani użyci po szkołach dla wykładania nauki religii, i dla służenia w duchownych potrzebach uczącej się młodzi: Oni pod względem duchownym zostają w za-

wisłości od mieyscowych Dziekanów i Plebanów, i odprawując nabożeństwo dla szkoły, nic takiego czynić nie mają, co by nie było zgodne z porządkiem, lub uwłaczało prawom Plebańskim. Na mocy approbaty słuchają oni spowiedzi, ale gdyby wypadła potrzeba chrzcić i śluby dawać, czy komu z nauczycielów, czy z uczniów; na to oni nie mają mocy, ale Pleban, i do jego metryk wnoszą się wszystkie takie czynności.

O wzajemney między Kościołami pomocy. Chwalebna rzecz zgromadzać się i wzajemnie sobie do porządnieyszego odprawiania uroczystości pomagać. Tego jednak dopuszczać nie wypada, ażeby dla festu obcego własny Kościół parafjalny dnia niedzielnego, lub świątecznego, został beze mszy. Gdzie zaś jest Kapłan jeden, a potrzeba, lub przyzwoitość każe jemu bydź na feście u sąsiada, nie będzie nagannem odprawić rano mszę świętą, o czem lud wcześnie powinien bydź uwiadomiony, a potem pojechać na fest. Niech i w tem wątpliwości nie będzie, że Xięża nasi, graniczący z obcemi dyecezyami, mogą w bliskości granicy zapraszać do siebie na uroczystość Kapłanów sąsiedzkiej dyecezyi, pozwalać im, byleby od swoich biskupów byli approbowani, słuchania spowiedzi i sprawowania innych Sakramentów, i wzajemnie w ichże Kościołach czynić tęż samą posługę za ich zaproszeniem i dozwoleniem.

O Kościołach parafjalnych przy Klasztorach. Nie raz przestrzegaliśmy i mamy powód powtarzać: że mylne jest mniemanie, gdzie kurat zakonny poczytuje się za Plebana. Plebanem właściwie jest przełożony Klasztorny, a Kapłan Kuratem zwany, jest jego Wikaryuszem ad curam animarum bliżey nad innych Zakonników użyty. Przełożony więc nad wszystkiem czuwać powinien, o ślubach, chrztach, metrykach, bliskie i naypilnieysze mieć staranie, a za uchybienie i wszelki nieporządek odpowiadać. — Nie XX. Kuraci, ale Przełożeni, obowiązani dawać raporta i objaśnienia, gdzie trzeba, i podpisywać ważnieysze akta i świadectwa parafjalne.

Oni Dziekanom i Wizytatorom powinni zdawać sprawę z rządu i z porządku Kościelnego. — Gdzie w tey rzeczy było inaczey, niech odtąd będzie podług prawa i podług ducha tu przemawiającego. Zwyczay zły im starszy, tym gorszy. Co jest złego, rugować, a nie uwieczniać należy.

Nakoniec, dla zamknięcia wszystkiego, co celem jest starania, napominania i pisania naszego, wszędzie i wszystkim dla poświęcenia siebie samych, dla moralnego zbudowania Kościoła wiernych, postępowania z prawem zgodne, życie przykładne, niepokalane, i jak przystoi Kapłanom od wszelkiego podeyrzenia dalekie, ile z nas jest, zalecamy, i Boga o szczęśliwe uwieńczenie życzeń błagamy. Et quicumque hanc regulam secuti fuerint, pax super illos et misericordia. (Galat. VI, 16).

Jędrzey Benedykt Kłągiewicz Biskup Chrizopolitański, Suffragan Wileński Rządzący Dyecezyią Wileńską.

№ 6,154. Dnia 31 grudnia 1833 r. w Wilnie.

IV.

List Pasterski z powodu uwłaszczenia włościan.

ADAM STANISŁAW KRASIŃSKI

Z MIŁOSIERDZIA BOŻEGO I ŁASKI ŚWIĘTEJ STOLICY APOSTOLSKIEJ BISKUP WILEŃSKI.

Wiernemu ludowi dyecezyi wileńskiej.

Pozdrowienie i błogosławieństwo pasterskie.

Ludu wierny! ludu pracowity! Synowie i Córki nasze w Chrystusie! padnijcie na kolana, uderzcie w ziemię czołem, a podniosłszy oczy i ręce ku niebu, wołajcie z głębi serca: *Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, iż nawiedził i uczynił odkupienie ludu swego. Bo wejrzał Bóg na pokorę służebnicy swojej. Oto odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody.* Czego nie mieli, a do czego wzdychali ojcowie i dziadowie wasi, to dzisiaj przychylając się do prośby panów waszych, starszych braci waszych, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ JEGO MOŚĆ w swojej ojcowskiej dobroci dla całego narodu darować raczył, prawa wyrażone w Najwyższym Manifeście, że odtąd nie tylko podług ducha religii, ale na mocy prawa jesteście braćmi tych, których ojcom, dziadom i naddziadom służyli tak wiernie i z takiem przywiązaniem ojcowie, dziadowie i naddziadowie wasi; jesteście braćmi tych, na których ziemi mieszkacie; a którzy po tyle razy, kiedy wam chleba brakowało, kiedy na którego Pan Bóg pożar przypuścił, kiedy zapomogi potrzeba było, kiedy choroba przyszła, rękę wam podawali i ratowali w potrzebie. A choć wam nieraz i biedy przyszło doświadczyć, choć nieraz praca zbyt ciężką się wydawała; jednak pewni jesteśmy że w waszych poczciwych chrześciańskich sercach nie ma złości i nienawiści, ale życzliwość, ale synowskie i braterskie przywiązanie.

Podziękujcież Bogu nieskończonego miłosierdzia a pomódlcie się szczerze za zdrowie i najdłuższe lata Ojca kilkudziesięciu miljonów ludu, NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA II, jako też za zdrowie i pomyślność panów waszych z którerni was zawsze niech łączy miłość i jedność.

Głos Pasterza Waszego, który z serca przesyła błogosławieństwo Wam, i dziatkom waszym, i domom waszym, i dobytkom waszym, przyjmcie z religijnem uczuciem, a jakeście na głos kościoła, porzuciwszy obrzydłe pijaństwo, pocieszyli ojcowskie serce nasze; i sami przekonaliście się, że spokojność domowa, lepszy byt i błogosławieństwo Boże weszło pod strzechę waszą; tak i teraz słu-

chajcie głosu Pasterza waszego, a dobrem prowadzeniem się, spokojnością, pracowitością, uległością kościołowi i władzom krajowym, pocieszcie ojcowskie i pasterskie serce nasze.

Niechaj nikt nie myśli, że jego prawa zależą na tem, żeby nie pracować i próżniackie życie prowadzić, bo Pismo Święte mówi: *kto nie pracuje, ten niechaj nie je.* Niechaj nikt nie myśli, że godzi się bezkarnie zakłócać spokojność, bezkarnie krzywdzić drugiego, kraść, albo cudzą własność sobie przywłaszczać, bezkarnie się nieporządków, lub jakiej samowolności dopuszczać, albo żeby można było podatków, lub innych powinności nie płacić, i władz ustanowionych nie słuchać. Owszem, każdy powinien być uległy prawu; szanować porządek i spokojność publiczną, nie pozwalać sobie żadnej swawoli i nieposłuszeństwa, drugich prawa szanować, być pracowitym, wiedząc, że pracuje dla siebie i dla dzieci swoich, i że mu nikt nie powinien odbierać tego, co zapracował; zachowywać się spokojnie, i nie dawać się uwieść namowom źle myślących ludzi, którzyby potajemnie mogli was podżegać do nieporządków, do nieuległości prawym władzom, i na złą drogę was prowadzili; niech dzieci słuchają i szanują Rodziców, niech Rodzice dają dobry przykład dzieciom, niech słudzy i parobcy będą wierni i posłuszni swoim panom i gospodarzom, *nie na oko, jakoby ludziom podobając się, ale w szczerości serca Boga się bojąc.*

Niech więc to polepszenie waszego bytu zapali w sercach waszych wdzięczność ku Bogu, wdzięczność i wierność dla NAJJAŚNIEJSZEGO MONARCHY. Niechaj stosunki przyjaźne między wami i obywatelami zawsze się utrzymują i kwitną. Niech w was żyje miłość i uczynność sąsiedzka, dopomagajcie jedni drugim, a jak dobre dzieci słuchajcie głosu kościoła, a Bóg was pobłogosławi, jak was błogosławi Pasterz: w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Ś. Amen.

V.

Spis kościołów na synodzie Sapiehy.

Ordo et numerus ecclesiarum Dioecesis Vilnensis. Ecclesia Cathedralis Vilnensis.

Decanatus vilnen. has habet ecclesias.

Ecclesia s. Joannis parochialis, Antokolensis paroch., s. Stephani praepositalis, s. Trinitatis praepositalis, s. Magdalenae praept., ss. Nicodemi et Josephi praeptalis. Dopisano ss. Philippi et Jacobi ap. Parochiales ecclesiae (extra Vilnam): Ławarzyszki, Pietuchow, Rudomino filia vilnen. paroch. ecclesiae, Turgiel alias Merecz minor, Niemenczyn, Moyszagoła, Kiernow, Podbrzezie, Miedniki, Cudzieniszki.

Decanatus poboyscensis: Poboysko Szyrwinty, Szeszole, Nidoki, Zmoydki, Owanta, Skiemiany, Bolniki, Widzieniszki, Malaty, Inturki et Słowino, Dubinki, Giedroycie, Muśniki, Upniki.

Decanatus oszmianensis: Oszmiana, Żuprany, Soły, Ostrowiec, Worniany, Gierwiaty, Smorgonie et Cicin, Olszany, Krewo, Łosk, Traby, Surwiliszki, Narwiliszki, Grawżyszki.

Decanatus Svirnensis: Swir, Miadzioł, Postawy, Zadziewież, Komaie, Łyntupy, Swiranki, Bystrzyca, Michaliszki, Żodziszki, Danuszow (sic), Woystom, Kurzeniec, Kobylnik, Rabun, Serwecz, Kościeniewicze, Niwki.

Decanatus lidensis: Lida, Białohrud, Wawiorka, Dilewo, Wasiliszki, Iszczołna, Żołudek, Rożanka, Kamionka, Lackie et Jatwieie (sic) (Jatwież), Dworzec, Zabłocie, Zyrmony (sic), Horodna.

Decanatus radunensis: Raduń, Eyszyszki, Dubicze et Nacza, Soleczniki, Bieniakonie, Hermaniszki, Błotna, Trokiele, Dworzyszcze, Gieranony, Sobotniki, Zygmunciszki, Lipniszki, Dudy, Iwie.

Decanatus wilkomiriensis: Wiłkomirz cum altariis Towiany et altera, Dziewałtow, Wieprze, Siesiki, Pogiry, Szaty, Zieymy (sic), Kieydany, Opitołoki, Remigoła, Pompiany alias Poławenie, Poniewież, Mieżyszki capella, Towpie (Troupie), Rogow, Onikszty, Kowarsk, Kurkle capella, Capella in curia Kowarscensi, Widziszki.

Decanatus kupiscensis: Swiadość, Szymańce capella, Kupiszki, Subocz alias Kompienica, Wobolniki, Poswol, Kryniczyn, Podbirże, Birże, locus ubi fuit ecclesia, Ponedele, Siewruki capella, Poniemonie, Rawiszki, capella, Rakiszki, Abele, Krewno capella, Dusiaty, Jużynty capella, Uciana, v. Uszpole, Wiżuny, Komayki, Skopiszki, capella.

Decanatus brasławiensis: Hoduciszki, Szwinciany (sic) cum duabus altariis, Mile, capella, Daugieliszki, Sieniszki capella, Rymszany, capella, Kołtyniany, Łyngmiany, Łabonary, Kukuciszki, Suginty, capella, Tawroginy, Sołok, Dukszty, capella, Jeziorosa, Smołwy, capella, Suwiek, capella, Dryświat, Pelicany, capella, Brasław, Opsa, capella, Zadźwinie alias Druia, alias Sapieżyn, Pohost, Ikazn, Widze cum altaria, Twerecz.

Decanatus trocensis: Olkiniki, Troki nowe, Troki stare, Anuszyszki, Piwoszuny, Punie, Olita, Daugi, et Przełaie, Niemonoycie, Lyszkow, Merecz.

Decanatus siemnensis: Urdomina, Łozdzieje, Siemno, Balwierzyszki, Udryia, Metele, Sereie, Swięteiezioro, Leypuny, Wieysieye, Berżniki, Seyny, Puńsk.

Decanatus grodnensis: Grodno, Przewałka, Oża, Jeziora, filia grodnen. eccl., Kwasowka, Eyśmonty, Brzostowica mała, Krynki, Szudziałowo, Odelsk, Indura, Kuźnica, Kondzyn (sic), Sokołka, Sokolany, Dąbrowka, Zalesie, Nowydwor et altaria, Krasnobor, Lipsk, Rożanystok,

Decanatus caunensis: Kowno, Probostwo s. Krzyża, Jezno, Stokliszki, Wysoki dwor, Sumiliszki, Żyżmory, Żośle, Poporcie, Kormiałowo, Łopie, Giegużyn, Skorule, Wądziagoła, Rumszyszki, Użugoście filia eccl. Stokliscensis, Dorszuniszki, Preny, Bersztany, filia prenen.

Decanatus olwitensis seu Poszyrwintensis: Olwita alias Poszyrwinty, Grażyszki, Wiżayny, Łankieliszki, Poiewonie filia olitensis eccl., Bartniki Wisztyniec, Przerośl, Filipow, Bakałarzow, Raczki, Janowka, Wiłkowiszki.

Decanatus połocensis: Dołhynow, Buda, Dokszyce, Parafianow, Głębokie, Leple, Kublicze, Wołkołata, Duniłowicze, Zadoroż, Dzisna, Połock, Udział, Berezyna, Wołborowicze.

Decanatus nowogrodensis: Nieswież, Kleck, Niedźwiedzice, Lipsk, Kroszyn, Sienno, Nowogrodek, Swoiatycze, Iszkołdź, Snowia, Mir, Swierżno, Mikołaiewszczyzna,

Decanatus słonimensis: Słonim, Darewo, Połonka, Mysz, Lachowicze, Stwołowicze, Zadźwieie, Horodyszcze, Jelna, Wsielub, Zdzięcioł, Dworzec, Rohotna, Mołczadź,

Decanatus rożanensis: Rożana, Łukonica, Łyszkow (sic), Porozow, Strubnica, Zelwia, Mosty, Dereczyn, Międzyrzecz, Kossow, Olszewo, Łahiszyn, Janow, alias castrum cassinum.

Decanatus wołkowiscensis: Wołkowisk, Hniezno, Swisłocz, Jałowka, Brzostowica maior, Szydłowice, Repla, Wołpa, Łunna, Rośś, Krzemienica, Pietuchow.

Decanatus witepscensis: Witepsk, Berezyna, alias Luboszany, Borysow, Sanguszkow, alias Krupka, Bobr, Czereia, Łukoml, Rudnosiele, Chołopienicze, Bescenkowicze (sic) (Bieszenkowicze), Sienno, Bielica, Ostrowno, Sorzyca.

Decanatus orszanensis: Orsza, Dąbrowa, Horki, Hory, Mścisław, Czausy, Czerekow (Czerechow), Ukły, Szkłow, Mohilow, Bychow, Taymanow, alias Nowy Bychow, Białynicze, Starosiele, Tołoczyn, Sokolnia, Obolce, Smolany.

Decanatus Minscensis: Mińsk, Iwieniec, Wołma, Chochła (Chołchła), Naliboki, Derewnia, Kamień, Pierszaie, Wiśniewo, Zabrzezie, Rakow, Koydanow, Stołpce.

Decanatus radoszkowicensis: Radoszkowicze, Dubrowo, Zasław, Łohoysk, Hayna, Korzeń, Ziembin, Chotajewicze, Ilia, Mołodeczno, Lebiedziow, Markow, Horodziłow, Hruzdow, Hożow, Krasnesioło, Bienica, Połoczany.

Decanatus bobroyscensis: Bobroisk, Hłusk, Strzeszyn, Rzeczyca, Petrykowicze, Homel, Mozyr, Dawidgrodek, Słuck, Cimkowicze, Kopyl, Ihumienno, Bohuszewicze, Chołwie.

Decanatus augustoviensis: Augustow, Grabowo, Bargłow, Raygrod, Goniądz, Probostwo Szpitalne Goniądzkie, Trzciana, Tykocin, Dobrzyniewo, Jesionowka, Brzozowa Maior, Dolistow, Brzozowa Minor (przekasowana piórem).

Decanatus Knyszynensis. Kalinowka (dopisano: et Brzozowa), Knyszyn et Krypno, Choroszcza, Niewodnica, Turośnia, Juchnowiec, Zabłudow, Białystok, Wasilkow, Korycin, Choderowka (sic).

VI.

Klasztory i instytucje zakonne w dawnych prowincjach djecezji wileńskiej. Prowincja wschodnia:

Berezyna. Bernardyni, fund. Władysława Paca, chorąż. lit. 1737—1832.

Białynicze. Karmelici daw. obser., fund. Lwa Sapiehy 1623 r. *Obraz cudowny* N. M. P. koronow. przez biskupa smoleń. Hilzena 1761; studja filozoficzne; zakonnicy zwinięci w roku 1832, a kościół pozostał parafjalnym do roku 1876, skasowany i zabrany na cerkiew.

Bielica (witebska). Dominikanie, fund. Sapiehów 1665 r. *Obraz cudowny* N. M. P. — 1832.

Bobrujsk. Jezuici, fund. Piotra Tryzny i jego syna Kazimierza, star. bobr. 1625; pierwotnie misja, w której pracował Sebastjan Skarga, brat stryjeczny o. Piotra Skargi; od r. 1631 rezydencja ze szkołami. (Załęski. Jezuici w Polsce, t. IV, część III i IV).

„ Maryawitki, fund. niewiadomo.

Bychów, kan. regul. later., fund. Jana Karola Chodkiewicza hetm. wiel. lit. około r. 1620—1845.

Chołopienicze, v. Krzyżopol. Dominikanie, fund. Marjana Chaleckiego 1703 r. W ołtarzu Krucyfiks cudowny, stąd nazwa klasztoru, były tu *szkoły*; skasow. 1832 r.

„ Maryawitki, fund. niewiad.

Chotajewicze. Dominikanie, fund. Konstancji Horskiej Druckiej 1681—1832.

Czausy v. Czawsze. Karmelici, dawnej obserw., fund. Mikołaja Kazimierza Połupięty, pisarza skarb. lit. r. 1653—1832.

Czaszniki. Dominikanie, fund. Zygmunta Staszki, chor. lit. 1674 r.—1832.
Dąbrowna. Bernardyni, fund. Mikołaja Hlebowicza 1674 r.—1832.
Faszczówka. Jezuici, fund. Michała Czaplica 1695 r., misja jezuitów orszańskich (Załęski l. c. t. IV, str. 1061).
Hłusk. Bernardyni, fund. Aleksandra Połubińskiego, marsz wołk. 1662—1832.
Hołowczyn. Dominikanie, fund. Andrzeja Potockiego 1681—1832.
Horodyszcze. Benedyktyni, fund. Jana Karola Kopcia, wojew. połoc. 1662; kościół p. t. św. Anny, parafjalny, na kępie otoczonej Jasiołdą.
Hubin. Franciszkanie, fund. Jana Pakosza, stoln. połock. 1714—1832.
Iwieniec. Franciszkanie, fund. Teodora Wańkowicza, stoln. mińsk. 1702—1832.
Kimbarówka. Cystersi, fund. Zygmunta Szukszty i obywateli 1711—1832.
„ Cysterski w Dolinie Anielskiej, fund. opata cystersk. Benedykta Rożańskiego 1043 — do 1874.
Kleck. Dominikanie, fund. Stanisława Radziwiłła 1683—1843.
Klimowicze. Dominikanie, fund. niewiadoma przed r. 1626.
Kniażycze. Dominikanie, fund. Konstantego Paca, chor. lit. 1681—1832; kościół oddany na parafjalny.
Lubieszów. Kapucyni, fund. Jana Czarneckiego, kasztel. brasł. 1761.
„ Pijarzy, fund. Jana Karola Dolskiego 1693 r., kościół wymurowali pijarzy 1745 r.; utrzymywali *szkoły* do r. 1832, zwinięci 1842.
Łahiszyn. Jezuici, fund. Mikołaja Rosochackiego, ciwuna trockiego, 1670 r. przy kościele farnym; *obraz cudowny* N. M. P. (Załęski l. c. t. IV, str. 1383).
Łukomla. Bernardyni, fund. księcia Iwana Łukomskiego pod koniec XVI w.
Malatycze. Dominikanie, fund. Włodzimierza Kamińskiego 1671—1832.
Mazyki. Karmelici dawn. obserw., rezydencja z parafją fund. Michała Kociełła, star. mścisł. 1714—1832.
Mińsk. Bernardyni, fund. Jana Kęsowskiego, star. krasnosielsk. 1628—1864.
„ Benedyktyni, fund. Steckiewiczowej, chor. miń. 1700.
„ Dominikanie, fund. Piotra Tyszkiewicza, star. mińsk. 1615—1832; kościół oddany duchowieństwu świeckiemu.
„ Franciszkanie, fund. Teodora Wańkowicza 1676—1832; klasztor od r. 1798 obrócony był na seminarjum, franciszkanie przeniesieni do karmelitów.
„ Jezuici, fund. Hieronima Sanguszki biskupa smoleń. 1657; pierwotnie rezydencja; kolegjum otwarte 1714, uposażone przez Cypryana Brzostowskiego i Marcjana Ogińskiego; po kasacie eksjezuici utrzymywali dalej

Mińsk. *szkoły* podwydziałowe; od r. 1803 gimnazjum 7 klas. z wykładem polskim; kościół przeznaczony na katedrę mińską spalił się 1796 r., odbudował go biskup Dederko. (Załęski l. c. t. IV, str. 1502—15).

„ Karmelici, dawniej obserw., fund. Michała, Samuela i Dominika Ciechanowskich, wojewodziców 1677 r., do roku 1798, w którym osadzeni tu przez biskupa Dederkę franciszkanie.

„ Bonifratrzy, fund. Teodora Wańkowicza, stoln. miń. 1700—1836.

„ Rochici, fund. ks. Tomasza Stacewicza i braci Szyszków 1752—1821 r., w którym połączono ich z bonifratrami.

„ Benedyktynki, fund. Krzysztofa Chodkiewicza, wojew. wileń. i Wojciecha Sielawy, kanon. wileń. 1634.

„ Bernardynki, fund. Aleksandra Słuszki, wojew. trock. 1645.

„ Maryawitki, fund. Kunegundy Ruszczycowej 1771 r.

Mikulin. Bernardyni, fund. Marjana Ogińskiego, kasztel. witeb. 1720—1832.

Mohylów. Bernardyni, fund. Teodora Rzewuskiego 1787—1864.

„ Jezuici, przy kościele Farnym, rezydencja założona przez kan. smoleń. Zdanowicza 1673 r.; *szkoły* z ofiar różnych dobrodziejów; od r. 1772 kolegjum; mieli misje w Chalczu, Faszczowie i Czeczersku; zwinięci 1820 r. (Załęski l. c. t. IV, str. 1555 i t. V, str. 363).

„ Karmelici daw. obserw. k. p. t. Wniebowzięcia N. M. P. założony w połowie XVII w.; zamieniony na katedralny 1783 r.

„ Trynitarze. W opisie Mohylowa 1746 roku wymienione place „trynitarów". Ob. Istoryko Jurydiczeskija materijały. Witebsk 1903 r.

Mozyrz. Bernardyni, fund. Stefana Łoszki 1674—1832.

„ Jezuici, misja ze szkołami, fund. jezuickiej 1724 r.

„ Maryawitki, fund. Gedeona Jeleńskiego, kasztel. nowogr. 1752.

Mścisław. Bernardyni, fund. Jana Hurki, chor. witeb. 1727.

„ Dominikanie, fund. Włodzimierza Kamińskiego, podkom. mścisł. 1676.

„ Jezuici, rezydencja, fund. Szczepana Hołyńskiego, podstar. mścisł. i innych dygnitarzy województwa 1690 r. *ze szkołami* i kaplicą, w której był *obraz cudowny* N. M. P. (Załęski l. c. t. IV, str. 1745).

„ Karmelici dawnej obserw., fund. Jakóba Madalińskiego wojsk. mścisł. około 1620 r.; kościół p. t. Wniebowzięcia N. M. P., parafjalny od r. 1623—1832.

„ Maryawitki, fund. niewiad.

Nieświeź. Benedyktyni, fund. Radziwiłłów 1673 r.; — opactwo, k. p. t. św. Krzyża.

Nieśwież. Bernardyni, fund. Eufemji Radziwiłłowej 1598—1832.
„ Dominikanie, fund. Radziwiłłów i Józefa Bakanowskiego, podstol. smoleń. 1672, k. p. t. św. Jana Chrzciciela; *Obraz cudowny* N. M. P. i *szkoły*; skas. po r. 1832.
„ Jezuici, fund. Radziwiłła Sierotki 1586 r. przy kośc. Farnym, kolegjum i nowicjat. (Załęski l. c. t. IV, str. 425 i 1600).
„ Benedyktynki, fund. tegoż Radziwiłła k. p. t. św. Eufemji.

Nowogródek. Dominikanie, fund. Giedymina; nowy klasztor wybudował Krzysztof Chodkiewicz 1624 r.; były tu *szkoły* 6 klasowe, w których się kształcił Adam Mickiewicz; skas. po r. 1832.
„ Franciszkanie, k. p. t. św. Antoniego, fund. Tomasza Wojniłłowicza, podstol. nowogr. 1714 r.
„ Bonifratrzy, fund. Kazimierza Leona Sapiehy 1649 r.
„ Dominikanki, k. p. t. Imienia Maryi, fund. Michała Dąbrowskiego 1690 r.
„ Maryawitki, fund. niewiad.

Orsza. Bernardyni, fund. Władysława IV; posiadali 2 kościoły, jeden fund. Andrzeja Młockiego 1653 r. — 1832.
„ Dominikanie, fund. Hieronima Druckiego Sokolińskiego 1650, *szkoły powiatowe* — 1832.
„ Franciszkanie, fund. Stanisława Kotkowskiego, podkom. rzeczyc. k. p. t. Narodzenia N. M. P. 1680.
„ Jezuici przy kościele Farnym, zbudowanym przez Lwa Sapiehę 1590 r., kolegjum i *szkoły* założył Zygmunt III 1609 r. (Załęski l. c. t. IV 1056).
„ Trynitarze, fund. Adama i Marjanny Sakowiczów, 1714 r.
„ Maryawitki, fund. niewiad.

Ostrowno. Dominikanie, fund. Aleksandra Sapiehy 1620—1832.

Paćków. Dominikanie, fund. Samuela Ciechanowskiego, podkom. mścisł. 1676. *Obraz cudowny* N. M. P.; skasow. 1832.

Połock. Bernardyni, fund. Aleksandra Jagiellon. 1498.
„ Dominikanie, fund. prał. wileń. Tomasza Girskiego 1671—1832.
„ Franciszkanie, fund. Teofila i Krystyny Chrapowickich wojsk. połoc. 1648—1832.
„ Jezuici, fund. Batorego, króla polskiego 1580; kolegjum założone przez o. Piotra Skargę. W r. 1812 wyniesione do rzędu akademji, zwiniętej 1820. (Załęski l. c. t. IV, str. 181). Ob. dodatek do str. 236.
„ Pijarzy, objęli szkoły po jezuitach, w r. 1822 urządzili je na wzór liceum odeskiego, założonego przez Richelieu.
„ Maryawitki, fund. niewiad. Utrzymywały pensję dla panien.

Połonka. Dominikanie, fund. Stefana Brzuchańskiego, sędz. ziemi słonim. około r. 1674.
Raków. Dominikanie, fund. Konstancji Sanguszkowej 1686—1832.
Rudnesioło. Misjonarze, altarja wymieniona na synodzie Zieńkowicza.
Rzeczyca. Dominikanie, fund. Aleksandra Słuszki, 1634—1832.
Serafin. Franciszkanie, fund. Kazimierza Janiszewskiego, 1762—1832.
Sienno. Franciszkanie, przy kośc. parafjalnym, fund. Eustachego Kurcza podkom. parnawsk. 1609 r.
Słuck. Bernardyni, fund. Bogusława Radziwiłła i Samuela Oskierki, sędz. ziem. mozyrsk. 1671.
„ Jezuici, k. p. t. św. Ducha, fund. Hieronima Kłokockiego, star. rzeczyck. 1700; *szkoły* od r. 1701, kolegjum od r. 1714. (Załęski l. c. t. IV, str. 1612).
„ Fara słucka, fund. Michała Zygmuntowicza, ks. lit. 1439 r., konsekrowana przez biskupa wileń. Macieja z Trok.
Smiłowicze. Misjonarze, fund. Marcybelli Zawiszynej marsz. 1747.
Smolany. Dominikanie, fund. Konstancji Sanguszkowej 1810—1832.
Smoleńsk. Bernardyni k. p. t. św. Antoniego fund. Zygmunta III, na górze Wasilówce, 1620 r.
„ Dominikanie, fund. Zygmunta III 1625—1665.
Jezuici, fund. Aleksandra Gosiewskiego, wojew. smoleń. 1619 r.; kolegjum ze *szkołami* 5 klasowemi i bursą założoną przez ks. Adama Łępickiego do r. 1654.
Witebsk. Bernardyni k. p. t. św. Antoniego, fund. Chreptowicza wojew. 1676 r.
„ Jezuici. Ob. dodatek do str. 120.
„ Pijarzy, fund. niewiadomej, utrzymywali szkoły.
„ Trynitarze, fund. Reutta 1758 r.
Bazyljanie: w Czerei fund. arcybiskupa smoleń. Mizaela i Lwa Sapiehy 1623 r. *obraz cudowny* N. M. P. Tenże Sapieha założył Farę ze *szkółką* i szpital. 1604 r.
„ „ Ławryszowie, około 1620 r.
„ „ Łohojsku, fund. Stanisława Tyszkiewicza w XVII w.
„ „ Mińsku, przy cerkwi Wozniesieńskiej, fund. Heleny w. ks. lit. 1502.
„ „ Mirze, fund. niewiad.
„ „ Mścisławiu, fund. księcia Michała 1505.
„ „ Nowogródku, fund. Adama Chreptowicza 1623.
„ „ Połocku, uposażeni przez króla Michała Wiśniowieckiego 1679 r.
„ „ Swierżniu, klasztor z cerkwią i seminarjum.
„ „ Tołoczynie, fund. Adama Kisiela, podkom. 1690 r.
„ „ Witebsku, fund. tegoż Kisiela 1682 r.
Bazyljanki: w Mińsku, fund. metropol. Antoniego Sielawy 1645 r., przy cerkwi św. Ducha; uposażone przez Katarzynę Sapieżankę z obowiązkiem utrzymania 10 panien sierot.

Bazyljanki: w Orszy, fund. tegoż metrop. Sielawy 1642.
„ „ Witebsku, fund. Juljanny w. ks. lit. 1345.

Klasztory tu podane opisane są w Encyklopedji kośc. ks. Nowodworskiego i w Podręcznej Enc. Kośc. Ob. Baliński, Starożytna Polska t. IV. Nadto biskup Jan Kossakowski w raporcie do kolegjum z r. 1798 podaje klasztory bazyljanów: *w Brasławiu, Darewie, Heljanowie.*

Prowincja Zachodnia.

Antolepty. Karmelici bosi, fund. Strutyńskich 1734.
Bebra. Rezydencja misjonarska, fund. Jana Zyberga 1773 r.
Dukszty (brasławskie). Misja jezuicka, fund. Józefa Rudominy, jezuity, miejsce pobytu ks. Baki.
Iłukszta. Jezuici, fund. Jana Jerzego Zyberga 1690; od r. 1787 misjonarze. Ob. seminarja.
Janów (kowieński). Trynitarze, fund. Józefa Kossakowskiego biskupa inflanc. 1791 r.
Jużynty. Rezydencja kanon. regul. od pokuty, fund. Rajeckich star. rumbow. 1789 r.
Kowno: Augustjanie, k. p. t. św. Piotra i Pawła ap., uposażeni przez Aleksandra Jagiel.
„ Bernardyni, k. p. t. św. Jerzego, zbudowany przez Iwaszkę Wiażewicza, rotm. smoleń. 1463 r., uposaż. przez Sandziwojewicza, marsz. grodz. 1771 r.;
„ Dominikanie, k. p. t. Trójcy Przen., fund. Aleksandra Massalskiego, marszałka kowień. 1621—1832.
„ Franciszkanie, k. p. t. Wniebowzięcia N. M. P., fund. Witolda, odbudow. 1619 r. przez Michała Iwanowskiego.
„ Jezuici z kościołem i kolegjum, fund. Wojciecha Kojałowicza, jezuity, historyka Litwy.
„ Karmelici bosi, fund. Krzyszt. Szczytta, kaszt. smol. 1716 r.
„ Rochici, przy kośc. św. Giertrudy, uposażeni przez ks. Piotra Nowowiejskiego, proboszcza Wędziagolskiego 1750 r. Fundusz powiększyli ks. Malinowski prob. kroski, Józef Medeksza i inni; roczny % od legatów w r. 1818 wynosił 1006 rb.: wogóle, z annuatą z Kowna i z jałmużną, 1632 rb. i 60 kop.
„ Benedyktynki, fund. Jerzego Skorulskiego marsz. 1627.
„ Bernardynki, fund. Massalskich, wojew. mińsk. 1634 r.
„ Maryawitki, fund. niewiad.
Krasnybór. Dominikanie, po bazyljanach i bernardynach, uposażeni 1684 r. przez Konstancję Chreptowiczową.
Kurkle. Kanon. reg. od pokuty, fund. Krzysztofa Zawiszy 1700 r.
Kwetki. Rezydencja kan. reg. od pokuty, fund. Komorowskich 1762.
Liszkow (Nauenpille). Dominikanie, fund. Władysława Jerzego Kosiłły wojsk. trock. 1694 r.; parafjalny od r. 1812; klasztor

zniesiony przez Prusaków. W Liszkowie według niektórych miał się koronować Mendog.

Podubisa. Bazyljanie. (Raport biskupa Kossakowskiego 1798 r.).

Poławień. Dominikanie, fund. Wawrzyńca Michała Poczobuta 1676 r.; od r. 1832 parafjalny. W kościele *Krucyfiks* cudowny.

Pompiany. Karmelici dawn. reg., fund. Zawadzkich i Józefa Szyszły na początku XVII w.

Poniemuń. Kan. reg. od pokuty, fund. Maurycego Giedrojcia wojew. mścisł. 1622.

Poniewież. Pijarzy, fund. Krzysztofa Białłozora kan. wileń. i Dąbskiego 1726 r. *Szkoły* podwydziałowe.

Popiele. Rezydencja kan. regul. od pokuty, fund. Ignacego Kościałkowskiego, marszałka wiłkomiersk. 1788.

Pożajście. Mons Pacis. Kameduli, fund. Krzysztofa Paca, kancl. lit. 1662—1832. Wspaniały i zdobny kościół, kosztujący Paca 8,000,000 złp. wraz z klasztorem zabrany na cerkiew i rezydencję archijereja kowieńskiego.

Sejny. Dominikanie, fund. Jerzego Grodzińskiego, star. przerośl. 1602 r.; wymurowany 1760 r. przez Różę Strutyńską, star. sejwejską; zakonnicy usunięci 1804 r. przez Prusaków; kościół od r. 1818 obrócono na katedrę, w nim *cudowny obraz* N. M. P.; klasztor przeznaczony na seminarjum djecezjalne.

Skiemiany. Kanonicy reg. od pok., fund. o. Placyda Zimowskiego kan. reg. od pok. na ziemi infułackiej widzieniskiej 1677 r.

Skopiszki. Dominikanie, fund. biskupa inflanc. Józefa i Michała starosty grondzisk. Puzynów 1750 r.

Smołwy. Rezydenc. kan. reg. od pok. fund. Podbereskich 1750 r.

Sołoki. Kanon. regul. od rok., fund. Pietkiewiczów, około 1740 r.

Subocz. Rezydencja misjonarska, fund. Jana Zyberga 1773 r.

Suwałki. Kameduli, fund. wigierskich kamedułów od końca XVII w.

Suwejnie. Rezydencja kan. reg. od pok., fund. Antoniego Komorowskiego 1783 r.

Świętokrzyże (pod Kownem). Karmelici bosi, fundowany przez karmelitów w r. 1775.

Traszkuny. Bernardyni, fund. Władysława Sokołowskiego 1698 r. *Szkoły* powiatowe; klasztor zwinięty 1864 r.

Tykocin. Bernardyni, fund. Gasztolda 1479—1864.

„ Misjonarze, przy paraf. kośc., uposaż. przez Branickiego 1752—1864.

Wierzbołów. Dominikanie, fund. Jana Wścieklicza 1634, zniesieni 1819; kościół oddany na parafjalny.

Wigry. Kameduli, fund. Jana Kazimierza 1667 r.

Wiłkomierz. Pijarzy fund. Gabryela Korejwy, star. miedziańsk. 1735.

Wszystkie te klasztory z wyjątkiem Wierzbołowa i Wigrów opisane w wizycie z r. 1818; arch. kons., № ks. 65. O innych Ob. Baliński: Starożytna Polska t. IV i Encyklop. Kośc. ks. Nowodworskiego. Skasowane od r. 1832—1864.

Biskup Jan Kossakowski w raporcie do kolegjum w r. 1798 podaje klasztory, nie spotykane w wizytach djecezji wileń., istniejące w żmudzkiej, mianowicie: *Chwałojnie*, karmelitów dawn. reg., *Cytowiany*, bernardynów; *Datnów*, bernardynów; *Kretynga*, bernardynów; *Kroki*, katarzynek; *Kroże*, benedyktynek; *Poszołtunie*, benedyktynów; *Rosieny*, pijarów i karmelitów dawnej reguły. Wogóle z ówczesnej wileńskiej djecezji wylicza klasztorów i zgromadzeń męskich 143, a żeńskich, bez pp. bazyljanek, 20. Wiadomości zaś z r. 1804—1805 wymieniają 122 klasztory męskie; bez bazyljanów, których w r. 1798 podano 22 klasztory; a żeńskich 18.

VII.

Kościoły i kaplice wzniesione, lub uprzywilejowane za biskupa Massalskiego od roku 1764 i jego następców do r. 1819. Ułożone według ksiąg protokularnych biskupstwa wileńskiego z wykazem właścicieli dóbr, lub księży, którym dano pozwolenie na publiczne nabożeństwo w tych świątyniach; lata wydania indultu wskazane w skróceniu; gdzie pozwolono spełniać posługę duchowną wiernym, oznaczyliśmy c. a. s.: t. j. cum administratione Sacramentorum.

Kościoły nowe: Czabiszki, v. Lewszyszki, v. Leoponary w dobrach biskupa Massalskiego, wzniesiony przez niegoż w r. 1782, drewniany.

Zameczek pod Wilnem, dziś w parafji św. rafalskiej, wzniesiony drewniany przez tegoż biskupa, wymieniony w wizycie topograficznej z r. 1784, jako parafjalny, należały do niego okoliczne dwory i wsie, oraz przedmieścia Sołtaniszki i Zakret. Wizyta z r. 1820, już go nie notuje; zniszczony widać w r. 1794, lub w czasie najścia Francuzów. Inne koscioły w tym czasie założone podane w wykazie za 1910 r.

Kaplice:

Antuzow, Platerowej, star. giegobr. 66; parafjalny od r. 1790.

Antonow, Aleksandra Korsaka, skarbn. orsz.

Ambrożyszki, Jeleńskiego, podcz. mozyr.

Azarupie, Michała Brzostowskiego, podsk. lit. 69.

Abramowsk, de Reassa, sędz. ziem. troc.

Aleksandrowo, Morykoniego, star. brzes. 82; od roku 1788 parafjalny, w sąsiedztwie Jezioros.

Andruszkowszczyzna, Anny Wiszczyńskiej 67.

Alrynkow, Winc. Tyszkiewicza, refen. lit.

Abele, Pietkiewicza, podkom. 86.

Androniszki, Piotra Uziembły, 89 cum. adm. sacr. 96.

Antoszewo, Antoszewskiego, setn. w. lit. 96.

Aleksota, Puciłowskiemu, prob. kowieńsk. 96.

Augunki, Klary Jakubowskiej, skarbn. wiłkom. 808.

Białykoń, w Łyntupskiej par. w dobrach kościelnych 800.
Białuny, Anny Pusz... (nieczytelne) siostry Miłosierdzia.
Boniszki, Adama Ginejki, ks. 801.
Biciuny, Zawiszy, podkom. koron. 803.
Bonifacowo, Józefa Poźniaka, sędz. ziem. oszmiań. 806.
Brzozowiec, Ign. Błażewicza, rot. 817.
Czywile, Teresy Komarowej, łowcz. starodub. 64.
Czerkasy, Iwanowskiego, staros. miń. 65.
Czadosy, starosty szyrwinck. 65.
Citow v. Citwa, Januszewskiego, star. owruc. 65.
Czerlona, Potockiej wojew. bełz. cum. adm. sacram. 66.
Czerlona (Czurlony)? Zieńkowicza, star. ostryń. 69.
Czechowszczyzna, Kuleszy, skarb. lidzk. 83.
Choroszewicze, Adama Chmary, kaszt. mścisł. 82. 1808 r. filja słonimska.
Czerniechowo, Dziurdziulewiczowi, kanon. infl. 83.
Celle, Taraszkiewicza, rotm. lidz. 83.
Czelejży, Sokołowskiego, rotm. 83.
Chołopienicze, w szkołach pijarskich 83.
Chodziłonie, v. Chodziwonie, Ad. Narbutta, sędz. lidz. 84 i 94.
Czarna, Czyża, sędz. wileń. 84.
Czerwonydwor, Kaspra Horajna, podkom. król. 89.
Czećwierć, w paraf. kobylnick. 89.
Czechowce, Mieczyńskiej, rotm. lidzk. 87.
Chrzeniszki, Bohuszowi, kan. wileń. 87.
Czostkow, Puzyniny, jener. 88.
Czyżewicze, Aloiz. Krzywobłockiego, straż. trock. 90.
Cejkinie, filja, Kajet. Szmigielskiego piecz. bracł. 90.
Ciechciny, plebanowi czerejskiemu 89.
Czerkiewicze, Marji Sielickiej, kaszt. połoc. 95.
Cieszyłow, Franc. Jankowskiego, prez. sędz. oszm. 95.
Ciepiełuny, Fulgentego Kamińskiego, podkom. ejszysk. 98.
Czurlony, Sulistrowskiej, pisarz. lit. 99.
Chojniki, Feliksa Protasewicza, sędz. ziem. pińs. 890.
Czerwonydwor, Parczewskich, 804.
Chrzcieniszki, Anny Bagniewskiej, radczyni 806.
Cżarnełozy, Andrzejkowiczowej, marszał. prużań. 808.
Cieleżyszki, Mich. Sokołowskiego, rotm. połock. 806.
Dębina, de Reassowej, podcz. trockiej 94.
Dziewiątkowicze, Sliźni w 64.
Dzitwa, Szemiota 64.
Dziady, filja, w słonimsk. par. 64.
Dusiaty, Platerowej, star. subock. 65.
Dziewałtowo, Zabiełły, kasztelan. mścisł. 65.
Dudzicze, Bogusł. Welbeka, star. sielec. 66.
Dubinki (Dubniki?), Brzostowskiego, star. bystrzyc. 66.
Dubowe, Mieczyńskiego, mieczn. zakrocz. 66.
Dzięciołow, Tettwena, cześn. bielsk. 66.
Dąbrowszczyzna, Wigury (?—nieczyt.), oboźn. połoc. 67.
Daugiliszki, Czapskich, podsk. 68.
Dorgunie, Stanisł. Jeleńskiego, pis. mozyr. 68.
Dereczyn, dla młodzi edukującej się 68.

Dubrowlany, Staszkiewicza, czes. upic. 69.
Dobejki, Kosseckiego, star. moroz. 69.
Dogile, Stanisława Klimańskiego, (praefectus navium) — 82.
Dorże, Adama Korsaka, marsz. upick. 82.
Dylow, Kaplewskiego, rotm. wiłkom. 82 c. ad. sacr. 85.
Doktorowicze, Bohdanowicza, star. kowalsk.
Drygidówki, Kuleszy, star. norymbor.
Dokiszki, w par. Komajsk.
Dąbrowka, proboszczowi pierszajskiemu.
Daniewszczyzna, Swiderskiego, rotm. lidz. 90.
Dubrowlany, Sołtana, chor. l. 82.
Dunajce, Jeleńskiego, kasztel. nowogr. 84.
Dowiany, proboszczowi kryniczyńsk. 84, filija 90.
Daugiele.
Dydwydzie, v. Dytwicze, Giejsztorta, miecz. troc. 83.
Dogi, Klimańskiego, podkom. grodzień. 83.
Dworzyszcze, Gurowskiego, mar. lit. 83.
Dziedzinka, Brzostowskiej, skarb. lit. 84.
Demechow, Jerzego Sołtana, sędz. rzeczyc. 80.
Dubniki, Mikoł. Wojniłłowicza, sędz. tryb. 80.
Dziedziłowicze, Rafała Sliźnia, pis. lit. 80.
Dowmontyszki, Karola Mejera, sędz. ziem. kom. 80.
Dobuże, Tyszkiewicza, podkom. król. 80.
Dubinki, w par. komajskiej 85.
Dworzec, Biellewicza, star. mśc. 85.

Drujka, Żaby, łowcz. brasław. 86.
Dorohi, Ant. Wereszczaki, cześn. 86.
Dubaśna, Sakko, majora jazdy, horodn. grodz.
Dorohobyl, Radziszewskiego, chor. 86.
Doryszki, Petroneli Zawiszyny, star. 88.
Daugle, Morykoniny, podkom. wiłkom. 95.
Dyczuny, Strutyńskiego Józefa, rotm. pancer. 95.
Dorsuniszki, Ogińskiej, star. dorsun. 801.
Dowianki, w par. krynick.
Dąbrów v. Izyta, Dąbrowskiego Stanisława 803.
Dekszniany, Benedykta Proszyńskiego 807.
Daniuszew, na cmentarzu grzebalnym, nowozbudowana w r. 1809 dnia 13 maja.
Dokszyszki, (Daukszyszki?) Sulistrowskiego Stefana, sędz. granicz. oszm. c. expos. Smi 809.
Dołhe, Jana i Zofji Kraszewskich, chorąż. Prużań. 819.
Elizabelin, Wołłowicza, star. 65.
Ejsmonty, plebanji jeziorskiej 82.
Europa, Romanowicza, sędz. ziem. wil. 86.
Floryanow, Piotrowskich, pisarzy smol. 67.
Franopol, Chomskiego, strażn. inflanck.
Gieryszki, w par. remigol. 810.
Gudohaje, Koziełłom na wzniesienie klasztoru 64.
Gudohaje, Wojnom na wzniesienie nowego kościoła 64.
Giełwany, Horodnickiego, sędz. ziem. wil. 64.
Gruszówka, Rejtana, strażn. nowogr. 65.
Giże, Chmary instygatora lit. 67.

Izabelin, Wołłowicza, podkom. rzeczyck. 806.
Junoszów, Dąbrowskiego, chor. wiłk. 64.
Januszow, Morykoniego, pis. lit. 65.
Jodziszki, Russela, star. upick. 65.
Janowszczyzna, Olędzkiej, marsz.
Jackowszczyzna, Ant. Tołłoczki, podstar. wołkow. 66.
Jałówka, Horajna, kaszt. brzesk. 67.
Jassudow, Michniewiczowej straż. 67.
Jeziorki, Swinarskiego, sędz. starod. 67.
Jowańce, Józ. Jawgielewicza skarb. zin. 69.
Janów, księżny Sapieżyny, wojew. mścisł. 69.
Jurszyszki, Ewy Krupowiczowej, stoln. latycz. 69.
Jurgiszki, Jerzego Downarowicza, star. wiłk. 82.
Jaszuny, kscia Karola Radziwiłła, woj. wil. 82.
Janów, Wojzbuna 82.
Janopol, Frąckiewicza, oboźnego smoleń. 82.
Jużynty, Wejssenhofa, podkom. infl. fund. kościoła paraf. 83.
Janowicze, Dowgiałowej, skarb. latycz. 80.
Jezno, Paca, star. kowień. 80.
„ na cmentarzu paraf. 80.
Janowo, Jana Mackiewicza, star. bykowsk. 89.
Jurkowicze, 'Niepokojczyckiego, star. słuck. 89.
Jatołowicze, Górskiej, jenerał. żmudz. 89.
Jozduszki, Tad. Polanowskiego, cześn. biel. 85.
Jeleniew, kościół paraf. pod Suwałkami 85.
Juchniszki, Aloiz. Krzywobłockiego, cześn. troc. 85.
Jawory, Wołodźki, podstol. orsz. 90.
Jodkiszki, w par. ponedelskiej.
Jurewicze, Kaspra, Horajna, podkom. król. 90.
Jarosiemiszki, v. Jaromiszki, proboszczowi trabskiemu.
Jawny, w miasteczku 94 r.
Jotajnie, Ign. Szukszty, sędz. gr. up.
Judycyn, Judyty z Prozorów Łopacińskiej, pis. sk. lit. 95.
Jankiszki, Kiełpszowi, kan. wileńsk. 97.
Jaszany, Zygm. Wilczyńskiego, podkom. nadw. 97.
Jaroszow, Karola Łowickiego, sędz. 98.
Johaliny, Michała Jundziłła, połk. woj. prusk. 890.
Jakintańce, Feliksa Sliwińskiego, 801.
Justyniki, Żągołowicza, rejent. upick. 806.
Jacuny, Joach. Wieliczki, kon. wiłkom. 808.
Kronie, Zaranka, kap. petyhor. kościół 64; parafj. założ. przez Kazimierza Jagiel. 1472 r.
Kieturyszki, w par. jałówskiej 64.
Kluszczany, Korsaka, rotm. wileń. 64.
Kondraciszki, Hurynowicza 64.
Krasula, Uberewicza, strażn. lidz. 64.
Kiemieszów, Sinickiego, 65.
Kuszelewo, Leona Wyszyńskiego, star. kuszel. 65.
Kościeniewicze, nowy kościół poświęcony 65.
Karolin, Bogum. Wereszczakowej, chor. brzesk. 65.
Krupa, Narbutta, marsz. lit. 66.
Krasnybor, filja, Sapieżynej, wojew. mścisł. 66.
Kursze, Bartłom. Bystrama, 68.

Kuciszki, Ant. Kossakowskiego, pis. z kow. 69.
Kozłowsk, Tadeusza Żaby 69.
Krzywicze, Niewęgłowskiego, dep. tryb. 69.
Kurkle, Anny Platerowej, chor. lit. 69.
Kamionka, Tekli Gieczewiczowej, 69.
Kudajewo, kszny Sapieżyny, wojew. mścisł. 69.
Klukowicze, Felicji Czeczotowej, podcz. 82.
Krejpsze, proboszczowi skopiskiemu 84.
Kurbaki, Djoniz. Chomskiego, krajcz. 82.
Kurzec, Bystrama.
Kiernowka v. Kiersnowka, Kiernożyckiego, podstol. łukaw.
Kiemieliszki, Stanisł. Prószyńskiego, jen. wojs. król., kościół parafjalny 82.
Koniewo, Andrzeja Wołłodkowicza, sędz. miń. 83.
Kampinie, w par. subockiej 83.
Kosłyk, Sliźnia, krajcz. lit. 83.
Kossakowszczyzna, Zawiszy, star. puciat. 83.
Kryszynie, w par. kiewkl. 83.
Kuława v. Kulwa, Kozakowskiego, sędz. z kown. 83.
Kurosiowszczyzna, Anny Kamińskiej, miecz. nowógr. 83.
Kaczergiszki, Houwaldowi, kan. 83.
Kiemiele, Ant. Romanowicza, poł. lit. 83.
Kupreliszki, Kuszelewskiego, koniusz. upick.
Kowno, pijarom, p. t. św. Ksawerego, założ. przez kan. inf. Wieliczkę 83.
Kotłow, Narbutta, stoln. lidz. 83.
Kamień, hr. Brzostowskiego, skar. lit. 83.
Korwie, filja, cum. adm. sac. 83.
Kiena, pp. bernardynek 83.
Krasnohrud, Sawickiego, rotm. grodzień. 83.
Kozakow, petron. Zawiszynej, star. 84.
Kotowszczyzna, Chrapowickiego, star. 84.
Korzeń, Brzostowskiej, skarbn. lit. 84.
Korwa, Toczyłowskiego, podkom. król. 84.
Krokszty, Toplickiej, pisarz. wiłkom. 84.
Krzywsk, Kulwiecia, straż. upic. 84.
Kibiszki, dominikanom mereckim.
Kasuta, Dom. Romera, podkom. troc. 80.
Kadzin, Michała Pocieja, star. rohacz.
Kryczyn, Ratomskiego, podkom. orszań. 89.
Kojdanów, kszny Woronieckiej 89.
Krykiany, Józefa Szyszły, miecz. infl. 89.
Korsakiszki, Iwaszkiewicza, budownicz. upick.
Kirliszki, Hier. Tyszkiewicza, star.
Krasnocin, trynit. trynitopol.
Kościeniew, Aleksandrowicza, półkow. lit. 86.
Kotołowszczyzna, Podbipięty, łow. starod. 86.
Krozieniszki, Bohuszowi, kan. wil.
Kiewklany, Józefa Szyszły, stoln. infl. 86.
Koplany, Wilhel. Orsetti, star. topol. 87.
Kiena Tatarska, Grotusowej, półkown. 87.
Korkożyszki, w dobrach seminaryjskich 87.
Kozliszki, Kazim. Tyszkiewicza, star. 88.
Konstantynów, Józefa Morykoniego, podstar. wiłk. 88.

Kaletniki, Macieja Strzyżewskiego, rotm. 90, parafjalny kościół od r. 1794.
Korzyść, Chomińskiego. wojew. mścisł. 90 w rudomiń. par.
Kuźnica, filja, Jana Biszpinga, marsz. 90.
Kiejdany v. Kojdanów, Woronieckiej kszny 89. c. a. s.
Kępiszki, w par. rumszyskiej.
Kotow, Chrapowickiego, strażn. starodub. 95.
Kraśniany, Mackiewicza, sędz. z oszm. 95.
Kirśnie, Karężyny, star. wojcieszuń. 95.
Kocielewicze, w par, hajnień. 95.
Kostkowszczyzna, Józ. Kozierowskiego, sędz. preń. 95.
Kiernow, Mich. Ważyńskiega, star. kiernow. 95.
Krasnydwor, trynitarzom trynop.
Kopatkiewiczy, kościół parafjal., fund. Ludwika Jeleń., podkom. mozyrsk. 95.
Kozakiszki, Felicj. Iwaszkiewicza, budown. upick. 95.
Kraśna, w kupiskiej par. 95.
Kaplice, w par. siesickiej 96.
Koniówka, w par. lidzk. 96.
Kwatery, kan. regul. krzemienickim 96.
Kierbuszyszki, Kreuza, rotmist. upick. 99.
Klewica, Umiastowskich, w par. narwilisk. 99.
Koncewo, Ant. Juszkiewicza, prał. żmudz. 99.
Karoliszki, Kajetana Pawęckiego, podkom. nadw. 90.
Kamiennyłog, ks. Janowi Wołżyńskiemu 800.
Kijany, franciszkanów wileń. do niej w 1799 r. 17 września, była przyłączona parafja rukojniańska czasowo, wskutek grożącej ruiny kościołowi.
Kierogaliszki, Stan. Puzyny 801.
Kochanów, brygidek grodz. 806.
Kumeliszki, Kuszelewskiej kon. upick. 806.
Krywenie, w par. kupisk. 806.
Kazimierzow, Kaz. Platera, star. suboc. 806.
Kapustycze, Bern. Buchowickiego, podk. brzes. 807.
Koweliszki, Mirskiej, pisarz. lit. nowozbudow. 807.
Kukuciszki, na cmentarzu grzebaln. 807.
Komarów, Mateusza Bortkiewicza 808.
Kozły, Stanisława Rutskiego, 809.
Kruhel (Kruhłe?) w par. kamien. Marcina Tołłoczki, chor. brzes. 811.
Klarynów, Ruszczyców, rejentów zawilejs. 817.
Kopieniki, barona Szulca, 817.
Kryniczyn, na cmentarzu grzebalnym 819.
Kiryanowce, Józefa Laskowicza, prez. sąd. grodz. 819.
Kowno, na cmentarzu parafjaln. augustjanom 819.
Lisiczka, Paców 65.
Leszna, Karoliny Sakowiczowej, pisarz. skarb. lit. 67.
Leonpol, Mikołaja Łopacińskiego, pis. lit. 69.
Loretty w paraf. ikaźn.
Lelekańce, Sawickiego, strażn. starod. 82.
Litowszczyzna, Marj. Korsakowej, stoln. połock.
Lebiodka, Piorowej, star. obeliń. 90.
Lubów, Mikołajowi Tyszkiewiczowi, kan. wil. 83.
Lantwarów, Antoniego Hryniewicza, sędz. grodz. trock. 89. c. ad. s.
Leskiewicze, w par. łazduńsk. 89.
Leliszki, Pungowskiej janer. 85.

Lejpiany, Krzywobłockiego, łow. infl. 86.
Leluny, Pomarnackiego, łowcz. wiłkom. 87.
Lipa, Ferzenowej, jenerał. woj. rusk. 90.
Linkowo, Fergissa, kraj. kow. 89.
Lubochowszczyzna, Tad. Polkowskiego, stoln. upick. 94.
Lewkiszki, Ant. Syrucia, półkow. wojsk. rosyjsk. 96.
Lasogóry, Gołaczewskiego, sędz. ziem. trock. 99.
Leoniszki, Stan. Legowicza, sędz. zawilej. 806, od r. 810 filja troupieńska.
Łowmiany, v. Łomiany, Brońca, podcz. wileń. 64.
Łazduny, Jelskiej, star. pińsk. 65.
Łuczaj, Puzyniny, kaszt. mścis. 65.
Łukiszki, w rezydencji Łopacińskiej, chorąż. mścisł. w Wilnie 66.
Łuszniew, Zaniewskiej, łowczyn. lit. 66.
Łużki, Rexhausa 67.
Łużycze, Tad. Żaby, podwojew. wil. 69.
Łantwa, Hryniewicza, sędz. grod. 82.
Ługumowicze, Hier. Zieńkowicza, jener. w. lit. 82.
Łukinie, Grotusa, star. pokrec. 82.
Łazowszczyzna, Owsianej, podst. wiłkom. 82.
Łowniany, An. Sipajłówny, podcz. oszm.
Łabunów, Ignac. Zabiełły, marsz. kowień. k. parafjalny, 83.
Łyczkow, Dom. Aleksandrowicza, koniusz. lit. 83.
Łęczno, Franc. Kiersnowskiej, skarb. starod. 83.
Łanczuny, Józefa Kognowickiego, rotm. troc. 83.
Łyszki, Żaby, kaszt. połock.
Łosośna, Chreptowicza, pis. ziem. grodzień.
Łojciany, Balcewicza, star. łojc.
Łukawiec, Szumskiego, koniusz. wil. 90.
Łośnica, Ant. Kościałkowskiego, półk. kaw. narod. 89; filja kupiska w r. 1794.
Łukojnie, Kossakowskiej, hetm. lit. 95.
Ługoniany, Feliksa Gorzeńskiego, półk. woj. lit. 97.
Łusznie, Ign. Wołłowicza, star. 98.
Łowkogole, Klary Wojszwiłłowej, stoln. wiłkom. 819.
Miadzioł Stary, urządzona kalwarja 1765 r. 17 kwiet.
Maćkiszki, Anton. Strawińskiego, star. 64.
Merecz, pijarom lidzkim 65.
Mostowlany, Bułharyna, chor. lit. 65.
Mohylowce, Bychowca, podkom. wołkow. 65.
Mchowa, Polkowskiego, podcz. bełzk. 65.
Malewicze, Pokroszyńskiego, cześ. lidzk. 65.
Metele, Chmielewskiego, star. 66.
Międzyrzecze, Józefa Dąbrowskiego, 67.
Mokrzyce, Zaranka, chorąż. petyh. 67.
Miedniki, Koziełły, porucz. petyhor. 67.
Mokrełko, Jana Matusewicza, skarb. smol. 67.
Mejkszty, Wawrzeckiego, stoln. brasł. 67.
Mikołajewicze, w dobrach plebańskich 67.
Motławka, Podoleckiej, łowcz. rzeczyc. 82.
Miłejgiany v. Melegiany, Strawińskiego, pis. troc. 82.
Mickuny, w dobrach kapitulnych.

Olany, Jasińskiej, wojskiej wileń. 94, par. szyrwinck.
Olechnowicze, Barbary Wołżyńskiej, łowcz. słonim 95.
Okuninów, Zofii Slizniowej, podkom. słonim. 97.
Olesiewicze, Zabiełły, jener. woj. lit. 98.
Oława, Jakóba Giedymina, podk. król. 98.
Olita, przy kościele miejscowym wymurowana 800
Ockiewicze, Chomskiego, sędz. ziem. oszm. 802.
Olszany, na cmentarzu nowozbudowana 802.
Orszwiata, w par. twereck. 809.
Oszmiana Murow. Ignacego Ważyńskiego, podkom. oszm. wyniesiona do rzędu parafii 1809 roku.
Oposzcza, Barbary Kościałkowskiej, marsz. wiłkom. 811.
Orżetwa, w par. twer. 1813 r.
Pustowicze, Położewicze } w par. hłuskiej 64.
Pacewicze, Grotuza, 64.
Poszyrwincie, Zmijewskiego 65.
Poniemunie, zbudowany kościół przez Syrucia, kaszt. witeb. 65.
Preny, Butlera, star. preń. 65.
Puśnia, Brońca, sędz. tryb. lit. 65.
Pawłonicze, księdzu Ostrowskiemu 65.
Pohost, Lubeckiej 66.
Paledzie, Rexhauza 67.
Poniżany, Franciszkan. świsł. 68.
Polany, Leok. Mikoszynej, wojsk. lit. 68.
Poławeń, Teod. Bilewicza, star. łojciej. 69.
Przewoża, Józefa Tyszkiewicza, kaszt. mścisł. 69.
Plikiszki, Dominika Muśnickiego, podcz. wil. 82.
Powierynie, Ant. Tomaszewicza, sędz. grodz. 82.
Pokolnie, Kuleszy, prez. sądu ziem. smol. 82.
Pogierwinie, Stan. Komarowskiego, szamb. 82.
Pierwoniszki, Ant. Szmigielskiego, podcz. 82.
Pozelwie, Tyzenhauza, skarbn. lit. 82.
Polepie, Kościałkowskiej, stoln. wiłk. 82.
Powernie, Brunnoffowej, półk. wojs. lit. 82.
Podberka, Mejera, koniusz. kowień. 82.
Pawłow, kan. Pawła Brzostowskiego, 80.
Poszyrwinty, Dydyńskiego, stoln. mscisł. 82.
Poniemunie, Parafjanowicza, łow. wiłk. 82.
Przegrodzie, w par. mladziolsk. 82.
Pobojew, Mik. Miłkowskiego, rot. wołkow. 82.
Piorowszczyzna, Heleny Dłuskiej, koniusz. lidzk. 82.
Parchimkowicze, Chlewińskiego, pis. rzecz. 82.
Poporć, Zaleskiego, cześ. gr. 82.
Pierwaniszki, Pożynie } w par. Subockiej 83.
Piadzie, Ludwika Tyszkiewicza, hetm. lit. 83.
Ponedele, w par. miejscowej.
Pelisze, Józ. Lachnickiego skarb. wiłk. 83.
Piotrowicze, Tom. Godlewskiego, sędz. grodz. smol. 83.
Pogirmonie v. Pohornia, Osipowskiego, półk. 84.
Pokrosze, Weryhowej, star. pokrosz. 84.
Pomusza, Pietrzkiewicza, cześn. wiłk. 89 c. ad. s.
Poliszki, w par. subockiej 80.

Popiele, parafjalny fund. Ignacego Kościałkowskiego, marsz. wiłkom. 813.
Porawica, Mateusza Reuta, rotm. pol. 817.
Przedzielsk, Honoraty Łazowskiej, sędz. prużańsk. 817.
Pironim, Brońskiej, w pow. słonimskim 817.
Radkuny, Komorowskiego, wojsk. wiłkom. 82.
Raszkowce, Wołkowickiego, mar. grodzień. 82.
Rudawka, Radziszewskiego, pułk. 82.
Radziwiliszki, Karola ks. Radziwiłła 82.
Rawiszki, Komorowskiego, straż. wiłk. 82.
Rostyniany, dominikanom, 82.
Rudniki, Tyszkiewicza, refer. lit., nowy kościół, 90.
Rędzinowszczyzna, Zieńkowicza, kaszt. ziem. 82.
Rogówka, Komara, sędz. ziem. 84.
Rudlany, Komorowskiego, wojsk. wiłk. 83.
Rogowszczyzna, w par. kiewkl. 65.
Repla, Ksawerego, ks. Massalskiego, jener. 83.
Radziwiłmonty, Józ. Radziwiłła, wojew. miń. 83.
Rydluny, Pungowskiej, jener. lit. 83.
Radomyśl, Onufrego Lackiego, pułk. trock. 84.
Rajgrod, Rydzewskiego, star. rajgrod. 84.
Rożana, Massalskiej, podcz. lit. 64.
Rudnia, w łowiectwie Aleksandr. nowy kościół c. ad. s. 64.
Rachowicze, w słonim. par. 64.
Rudawa, Mnischa, marsz. kor. 64.
Rekscie, Kamińskiego, podstol. lidz. 65.
Rohinia, Leona Dernałowicza, chor. rzecz. 67.
Radziwoniszki, Anny Kościałkowskiej, podk. wiłk. 69.
Radutycze, Ign. Bokszy, rotm. miń. 84.
Rubno, Ign. Warakowskiego, rot. troc. 80.
Ruskiesioło, Chomińskiego, stol. oszm. 89.
Rekacieje, Eufroz. Siwickiej, star. rekaciej. 89.
Rudomina, Winc. Tyszkiewicza, refer. lit. 89.
Rogow Mały, Ign. Komara, sędz. wołkow. 85.
Radziuliszki, par. birżań. 85.
Rudowo, Platera, podkom. 85.
Rudessa, Omulskiego (Smólskiego?) 85.
Rzesza, Hilzenowej, wojew. miń. 86.
Rudawka, Aug. Platera, kasztel. troc. 86.
Radywaniszki, Narbutta, wojsk. lidz. 90.
Romajnie v. Wijuki, Józ. Rodziewicza, horodn. oszm. 90.
Reminkiszki, Mosiewicza, skarb. król. 90.
Rafałówka, Haliburtona, 90.
Rukła, Szym. Kossakowskiego, star. żosel. 90.
Rudota, Krasickiego Ign. hr. 90.
Raczkowszczyzna, Mac. Czechowicza, podst. oszm. 90 c. a. s.
Rudnianka, Winc. Tyszkiewicza, 89, c. a. s.
Równepole, Zieńkowicza, chor. lit. 94.
Raczuny, Ign. Poźniaka, marsz. oszm. 94.
Razuszyszki, Józ. Staszewskiego, podk. upic. 95.
Raszkówka, Rejtana, podk. nowogr. 95.
Rostkowszczyzna, Kozierowskiego, sędz. preń. 96.
Rudnia, w par. nackiej, 97 r.

Radziminiszki, Dom. Narbutta, wojsk. lidz. 98.
Rogiele, Pietkiewicza Benedykta, podk-ca 800.
Radziuny, Tad. Szulca, podkom. kor. 801.
Rzeprycze, Onufr. Kostrowickiego, sędz. tryb. lit. 802.
Rumszyszki, w par. rumszyskiej dla parafjan z powodu naprawy kościoła 807.
Rakliszki, Felicjana Zieńkowicza, 810.
Raduń, przy plebanii 1815.
Sieluty, Pocieja, oboźn. lit. 64.
Sużany, Kończy, stoln. miń. 64; filja niemeńczyńska od r. 1795, fund. Karpia, chor. upick.
Szołkowszczyzna, jezuitów nowicjackich 65, od r. 1790 c. a. s.
Soły, Morykoniego, pis. lit. 65.
Starkańce, Kanieckiej, podczasz. wiłkom. 65.
Szyrwinty, w starostwie szyrw. 65.
Strawienniki, Ogińskiego, star. dorsuń. 65.
Sejny, Strutyńskiej, star. szakin. 65.
Szostaki, Rosadowskiego, stoln. owruc. 66.
Szwabiszki, Piotrowiczowej, 66.
Stoki, Pelagji Raczkowskiej, cześ. wołkow. 66.
Storczyce, Rzewuskiego, chorąż. lit. 66.
Szerścin, Józ. Dernałowicza, pis. grodz. 66.
Semeneliszki v. Symialiszki, Białłozora, star. przerośl. 67.
Słuck, w rezydencji Radziwiłła, krajcz. lit. 67.
Szejpiszki, Habermana 96.
Szwajcary, Billewicza, star. dziakow. 96.
Siemków, Adama Chmary, wojew. miń. 96.
Sokołów, Pusłowskiego, pis. brzes. 96.
Selekscie, Turskiego, stoln. owr. 69.
Styrnie, Krzysz. Tarnowskiego, podcz. parnaw. 69.
Suwiek, Kazim. Zaranka, chor. lit. 69.
Syrutany, Tomasza Łappy, reg. ziem. 69.
Słobódka, Chomińskiego, półk. oszm. 69; od r. 82 filia par. swirskiej.
Suginty, Ant. Janowicza, cześn. wiłkom. 70.
Samuelowo, Sienkiewicza, sędz. trock. ziem. 82.
Sejwo v. Sewile, Strutyńskiego, star. serejsk. 82.
Scypioniszki, Górskiego, kaszt-ca 82.
Swietlany, Feliksa i Anny z Zieńkowiczów Gorzeńskich, półk. woj. lit. 95.
Sorokpole, Leona Soroki, półk. oszm. 82.
Szlagiery, Józefa Kościałkowskiego, star. strub. 82.
Starzynki, w par. pierszajsk. 82.
Szopowo, Anny Platerowej, chorąż. 82.
Suchodoły, Pietraszkiewicza, star. 82.
Szawdejniszki, Mejera, wojsk. upic. 84.
Szeteksznia, Ant. Kościałkowskiego, sędz. z wiłkom. 82.
Serenczany, Koziełła, star. dzis. 84.
Sokołojcie, Czechowicza, chor. kawal. lit. 82.
Swiętobrość, Zawiszy, sędz. ziem. kowień. 82, od r. 810 filja opitołocka.
Swiętybór, Grabowskiej, 82.
Ślepianka, Wołłodkowicza, sędz. miń. 83.

Sołtanow, Sołtana 83.
Sołtaniszki, Skuncewicza, staros. hosk.
Sniadyń, kościół par., zbudow. przez biskupa Massalskiego w jego dobrach w mozyrskim powiecie 83.
Sukurcze, Narbuta, stol. lidz. 83.
Szale, w par. kietowiskiej 83.
Suderwa, kośc. par., fund. bpa Wołczackiego 83.
Szwinta, Winc. Szymkiewicza, łowcz. latycz. 83.
Swisłocz, w parafji miejscowej 84.
Smilgiany v. Smilgiszki. filja podbirż. 84, fund. Ciołkiewicza.
Strzelce, hrab. Brzostowskiego, skarbn. lit. 84.
Słoszczennicze, Heleny Reutowej, strażn. połock. 84.
Skirmuntowo, Stan. Oranowskiego, sędz. grodz. wil. 84.
Sworatycze, Niezabitowskiej, podkom. nowogr. 84.
Staszyce, Gintera, podstol. nowogr. 84.
Staszkuniszki, Władysł. Szadurskiego, sędz. ziem. wil.
Stracza, Leok. Mikoszynej, wojsk. 80.
Sztabin, Joachima Chreptowicza, podkom. lit. 80; filia krasnob. od r. 95.
Surdegi, Ksaw. Siesickiego, pis. widzk. 80.
Sewejki, Wojniłłowicza, sędz. nowogr. 89.
Stare Dziewiątkowicze, Lenkiewicza, star. mozyr. 89.
Szlanów, Kazim. Dłuskiego, skar. 89.
Straczany, w par. świrskiej 89.
Skraudziany, Kadłubowskiemu, prał. infl.
Surwiliszki, Ign. Czechowicza, skarbn. oszm. 84.
Szczonow, Bułharyna, podkom. 85.
Szlaunie, par. poniemuń. 85.
Styrnia, Żarnowskiej, podst. 85.
Strunojcie, Białłozorowny, star. 85.
Starczenięta — 85.
Swijany, kościół filjalny 86.
Świętejeziory, hr. Tyszkiewicza, wojew. smol. 86.
Szostele, w par. podbirż. 86.
Sutkiszki v. Sutkuszki, Fran. Romanowicza, sędz. ziem. 85.
Serwecz, Krzywobłockiego, rotm. 86.
Szulniki, Buchowickiego, podwoj. wileń. 86.
Smorgonie, Makowieckiego, podk. słonim. 86.
Subocz, w parafji miejscowej, 87.
Skołdyszki, Jana Czechowicza, 87.
Syrenczany, Ambr. Kociełła, chor. oszm. 87.
Swiątniki, w dobrach kapitulnych, 86.
Strabin, Brzostowskiego, star. miń. 90.
Szklency, w par. Dokszyckiej, bez kapłana, otoczona domami żydowskimi; z powodu dziejących się nadużyć zabroniono tam odprawiać mszę św. do przyszłej decyzji w r. 1789.
Skoduciszki, filja malacka, wymieniona na synodzie Zieńkowicza.
Soły, pozwolono zbudować szopę po spaleniu się kościela. 94.
Szlegieryszki, Sipowiczowej Marjanny, 95.
Sejwy, Franc. Lubeckiego, 95.
Sołomerecz, Wołłodkowiczowej, star. hajnień. 95.
Smolniki, Onufr. Danowskiego, par. wiżań. 95.
Starydwor, Nikod. Narbutta, sędz. lidz. 96.
Szczebra, kośc. par., fund. Stanisława Augusta w r. 1793.

Staszkinie, Kuleszyny Ludwiki, sędz. smol. 95.
Swięcianka, Filipa Czechowicza, star. 97.
Sieniszki, kapl. daugieliska, 14 grud. 1797 r. otrzymała przywilej na bractwo Serca Jezusowego.
Sienna, Obuchowicza, sędz. mozyrsk. 97.
Schlosberg, Jana de Wischling Siberg, wojew. brasł. 99—809.
Skopiszki, w par. skopiskiej 99.
Smolczyki, Marka Tuhanowskiego, sędz. smol. 98.
Strubnica, altarja założona p. t. Niepokalanego Poczęcia N. M. P. przez Jana Bispinga, marsz. starodubow. 1800 r.
Sokolniki, Kleczkowskich, sędz. ziem. troc.
Sosty, Józefa Szarkiewicza, 804.
Szejbowszczyzna, w par. zabłockiej, 806 c. ad. s.
Stangulany, Kazim. Ruszczyca, jener. lit. 807.
Smilgiszki, proboszczowi podbirż. 808.
Szwoyniki, Daniela Ciołkiewicza, rejen. upic. 808.
Smolińsk, Mikołaja Ważyńskiego, kan. miń., wyniesiony do parafjalnych 1809 r. 28 sierp.
Skrejciany, par. olickiej, 810.
Switycze, Bienieckiego, w pow. prużań. 813.
Sołłomieście, Morykoniowej z domu Radziwiłł. 819.
Trzy Krzyże na górze Bekieszowej pozwolono postawić bernardynom wileń. (facultas introducendi Tres Cruces ad montem Bekieszowa) 17 kwietnia 1764 r.
Talkuny, w par. daugowskiej 64.
Trakiszki, Odachowskiego, star. botock. 64.
Teresdwór, Tyszkiewicza 65.
Turzec, Polkowskiego 65.
Towiany, par. Szackiej od r. 95 c. adm. sacr.
Taboryszki, Ważyńskiego, pis. lit. 66.
Tołkniany, Emerencj. Platerowej, star. giegobr. 66.
Trakiany, Osipowskiego, pułk. woj. lit. 67.
Teoloin, kszny Sapieżyny, wojew. mścisł. 69.
Trosąceny, Pruszyńskiego, sędz. mińsk. 83.
Truchnowicze, Schol. Reutowej, cześn. połoc. 84.
Turkowicze, Paszkowskiego.
Tatarka, Olędzkiej, star.
Teolin, kośc. paraf., fund. Ant. Wołłowicza, chor. lit. 89.
Troszczany, Michała Swięcickiego, podkom. nad. od r. 90 c. a. s.
Tarnopol, Chomskiego, 90.
Tajenko, Rostkowskiej jener. 89.
Tolany, Szukszty, sędz. grodz. upick. 89.
Trusków, Truskowskiego, staros. rumszys. 95.
Tundziszki, Tomasza Marcinkiewicza, stoln. wileń. 95.
Traszkuny, Ign. Pietkiewicza, podkom. nadw. 95.
Trokiele, przy kościele, fund. Szukiewiczów, pis. słon. 803.
Terespol, Józ. Zabłockiego, sędz. ziem. zawilej. 807.
Taurogieny, na cmentarzu grzebalnym.
Taboryszki, k. klasztorny podniesiony do rzędu parafj. 1809 r. w sierpniu.
Tokarzyszki, w par. trabskiej 815.
Tołejkiszki, Rafała Stęgwiłły, pisarza trock. 817.
Uzło, Danilewicza 65.

Usnarz, Anny Wiszczyńskiej 67; kościół zbud. 1795 r. przez Pancerzyńskiego chor.
Usza, Ign. Wojniłłowicza, sędz. ziem. nowogr. 67.
Użorty, Truskowskiego, chorąż. lit. 82.
Użorojście, Szwykowskiego, skar. troc. 82.
Ułazowszczyzna v. Ułasów, Korczyca cześn. słonim. 89.
Użwole, ks. Jerzemu Mingajle.
Ukropiszki, Jana Nagórskiego, półk. wojsk. rosyjsk. 89.
Udział, utworzenie parafji 1789.
Ucianka, w par. uciańskiej c. a. sacr.
Ułanowszczyzna, Ferzenowej z Radziwiłłów, jener. woj. lit. 95.
Użańce, Korbuta sędz. 1800.
Użugole v. Użuszole, Mejsztowiczowej, sędz. kowień. 804.
Upniki, Vittynhoffowej, jen. lit. 806.
Upita, Jana Piłsudzkiego, marsz. telszew. 809.
Warwiszki, Pocieja, strażn. lit., kościół w par. hoskiej c. ad. sacr. 64.
Wiedźma, Stanisł. Łopota, strażn. 65.
Wojszkany, Józefa Prusinowskiego 65.
Wołkojnicze, Korsaka, pis. ziem. nowogr. 66.
Waszkiewicze, Sołłohuba, wojew. witeb. 66.
Wodokle, Ant. Koryzny, stoln. żm. 66.
Wiszniew, Sulistrowskiej, stoln. oszm. 67, publiczna 803 r. c. ad. sacr.
Wólka, Lubeckiej, stoln. oszm. 67.
Wojdaciszki, Korsakowej chorąż. smol. 69.
Wiejsieje, Ksaw. Massalskiego, jener. 82.
Waka, Dąbrowskiego, podwojew. 82.
Widzełowczyńskie, Jana Wawrzeckiego, podstar. brzes. 82.
Wyholenięta, Niewiarowiczów (w par. niestaniskiej) 82.
Widziszki, Rahozy, horodn. bras. 82.
Wiktoryszki, Józ. Staszewskiego, sędz. ziem. 82.
Wodokty, Kopańskiego, oboźn. starodub. 82.
Wołmeczka, Sielawy, podkom. nadw. 83.
Wołodyszki, Romera, pułk. wojs. prusk. 83.
Wierzby, Tomaszewicza, sędz. troc. 83.
Wałwy,(Wadwy?) Ign. Kościałkowskiego, marszałka wiłkom. 83.
Wojtkuszki, Michała Kossakowskiego, kaszt. wil. 93.
Wojtkiewicze, Kar. Żółkowskiego, łowcz. wiłk. 84.
Waduny, Komatkowskiego, mar. wiłk. 84.
Wasilków, Kruszewskiego, chor. bielsk. 66.
Winełgiany, Strawińskiego, pis. trock. 66.
Wazgiliszki, Józefa Massalskiego, 89.
Wodziliszki, Kordziuka, podk. nadw. 89.
Wierzchówka v. Wierszówka, Hier. Legowicza, chor. lit. 89.
Wiktoryszki, Staszewskiego, podkom. upick.
Wołożyn, bernardynom miejscowym.
Wieszynty, Niepokojczyckiego rejent. starodub.
Wiłajnie, w par. kojdanowskiej.
Wenusow, Felkerzamba, podk. nadw.
Worończa, Niesiołowskiego, wojew. nowogr.

Wajnostraki, w par. poniemuń. 85.
Wołojsze, Boufałła półkown. 85.
Wersoka, Urbanowiczów 86.
Wołkowyskie, Ejsmonta, 86.
Wieszniele, pijarom.
Wowiszki, Karola Żeromskiego, łowcz. trock. 86.
Wysokidwor, Kozakowskiego.
Wejwery, Michała Frąckiewicza, kan. infl. 86.
Wołma, Jana Wańkowicza 87.
Wojstom, Burzyńskiego, staros. brasł. 87.
Wiałorucze, Jasińskiego, stoln. owruck. 90.
Wierejpsze, w par. skopisk. 90.
Wołkorabiszki, Ant. Tyzenhauza, 90.
Winksznina, Godaczewskiego, sęd. trock. 89.
Wilkiszki, Roberta de Reassa, sędz. troc. 89.
Wazgienie, Boguszowej mieczn. wiłkom. 89.
Wilno, Dzieciątka Jezus c. adm. sacr. 89.
Wolany, Mich. Ważyńskiego, star. kiernow. 95.
Wojejszyszki, Dawisoma, rotm. brasł, 96; od r. 1807 c. a. s.
Woronicze, Nikodema Narbutta, sędz. lid. 99.
Walówka, kośc. parafjalny utworzony z rezydencji dominikańskiej 1799 r. 10 grudnia.
Wereszczyn Wereszczyńskiego, up. 98.
Wilno, św. Jerzego kościół parafjalnym ogłoszony 800; granice: Wileńska ulica od bramy Wileń. do mostu, od bramy Tatarskiej i Mokrej do Wilji i Wilija.
Władeliszki, Katarzyny Rosnerowej, podk. troc. 802.
Worona, Czyża Kaspra 803.
Waszkowce, Hieronima Czarkowskiego, sędz. nowogr. 804.
Wierebiewicze, Borzymowskiego, sędz. słon. 804.
Waka Kowieńska, v. benedyktynów, starotrockich, nowozbudowana 810 r.
Wojstom, kaplica cmentarna 810 nowozbudowana.
Waka Biała, v. Wojdały, nowozbudowana;—proboszczowi św. Stefana dla wygody ludu okolicznego, 813.
Wielka wieś, w par. szereszew. 819.
Zułow, Zabłockiego 64.
Zadoroże, w rezydencji plebańskiej 66.
Zdzięcioł, w pałacu, 67.
Zaniewszczyzna, Staniewicza, strażn. mińsk. 67.
Zausze, Ignacego Morawskiego, jener. lit. 69.
Zabłudów, Czapskiego, wojew. chełmiń. 82.
Zawiszyn, Zawiszy, sędz. ziem. 82.
Zalosie, Ksaw. ks. Ogińskiego, kuchm. lit. 82.
Zapole, Jerzego Stańskiego, rotm. smol. 82.
Zybały, v. Drublany 83. od roku 1795 filija szyrwin. w mająt. Staszkuniszkach Władysława Szadurskiego.
Zador v. Zadoroże, Wołłowicza, star. niemonoj. 83.
Zubielewicze, Wołłodkowiczowej, stoln. miń. 84.
Zółówka, Ant. Giedrojcia, jen. 84.
Zabielszczyzna, Zabielskiego, horodn. wiłkom. 84.
Zasule, Józ. Dernałowicza 80.
Zabłociszki, Piotrowicza 89.
Zaponie, Ign. Fiedorowicza 85.
Zamosławie, Józ. Szczytta, star. witagol. 86.

Zahale, w par. sniadyńsk. 86.
Zamoszewicze, Jana Szczytta star. 87.
Zarcze, Mickiewicza, sędz. oszm. 95.
Zarzeczna parafja przyłączona do kościoła św. Kazimierza 12 października 1799 r. (1799).
Zosnica, Kościałkowskiego Aloiz. 806.
Zawierze, Mirskiej, pis. lit., wymurowana 806.
Zygmuntowo, (w brasławskim) Jana Tomaszewicza, 806.
Żłobin, Chaleckiego, marsz. rzeczyc. 65.
Żyrmuny. Radziwiłłow 65.
Żyle, w par. subock. 83.
Żerdna, Puzyny, star. wisztyń 83.
Żyżmory, Pocieja, star. rohacz. 83.
Żedzin v. Zeldzin, Bychowca, podkom. nadw. 89.
Żułany, Stefana Giedrojcia 85.
Żeladź, karmelitów 86.
Żyżmory Małe, Romera, półkow. woj. rosyjsk.
Żołciszki, Kaczyńskiego Stanis. starod. 95.
Żejmele, Apolonji Lackiej, podkom. trock. 99.
Żylino, Ant. Żylińskiego, sędz. ziem. troc. 890.
Żabiszki, Józ. Siesickiego, podk. wiłk. 800, parafjalny 1803 r.
Żejmy, Michała Kossakowskiego, kom. 803.
Żyrowicka Kamienica, Elżbiety Wygonowskiej, podkom. brasł. 802.
Żermy, Anny z Puzynów Umiastowskiej, 808.
Żodziszki na cmentarzu grzebalnym 815.

Wiadomości o tych kaplicach podane są w księgach protokularnych w miarę wydawania indultów rocznych, trzyletnich i 10-letnich; wskutek tego, niektóre kaplice po kilka razy są wymienione, zmieniając swych właścicieli, z przejściem majątku w inne ręce, a nieraz i ze zmianą, czyli raczej przekręceniem nazwy przez sekretarzy, sadzących się na górnolotność wyrazów, np. zwyczajna Worona Czyżów, w parafji worniańskiej, w r. 1813 podaje się jako Woronna. Ta dowolność w pisowni, oczywiście utrudnia spostrzegawczość i powoduje niedokładność w nazwach majątków. Indulty wydają się stale do roku 1810, potem liczba ich się zmniejsza prawie do zera; dla tego też na roku 1819 przerwaliśmy przeglądanie protokułów.

VIII.

Cerkwie unickie w djecezji wileńskiej w XVIII wieku.

Cerkwi unickich w Wilnie Kojałowicz w Micelanach podaje 8, z których 5 wylicza synod Zieńkowicza (str. 178). Cerkiew *Piatnicką,* zwaną zwykle Piacionka, z powodu jakoby, że zbudowaną była na miejscu litewskiej świątyni, poświęconej bożkowi litewskiemu Potinikasowi, v. Bachusowi; zbudowała księżna Marja witebska, pierwsza żona Olgierda, p. t. św. Parascewii. Rosjanie nazywają tę cerkiew *Piatnicką* — czy nie było to właściwie

uświęcenie Piątku, jako dnia Męki Pańskiej, który po rusku nazywa się piatnica. W kościele katolickim Wielki Piątek nazywa się dies Parasceves. Cerkiew ta uległa ruinie w końcu XVIII wieku, odbudowana w połowie XIX wieku. O innych 3 cerkwiach nie ma pewnych danych; oprócz Kojałowicza, Kirkor podaje między innemi cerkiew *św. Mikołaja* (przeniesienie relikwii) przy ulicy Wielkiej, przyłączoną do Unii 1609 r., a zgorzałą w 1610 r.; *Św. Eljasza* przy Łotoczku naprzeciw cerkwi Piatnickiej; *św. Koźmy i Damjana*, gdzie potem zbudowano; kościół augustjański, *Zmartwychwstania* na rogu Szklannej i Wielkiej ulicy; *św. Jerzego za Ostrą Bramą*, obie ostatnie cerkwie przetrwały do r. 1671. Ze względu, iż po unii Brzeskiej w Wilnie została tylko cerkiew św. Ducha z klasztorem przy wschodniem wyznaniu; inne cerkwie, które dotrwały do tych czasów, przyłączone były do unii, lub stały się pastwą płomieni. Ob. Żywopisnoje obozrenje t. III, str. 140 i nast. Według pamiętników Józefa Franka i wyjaśnień jenerała Bernadzkiego na początku XIX wieku w ogólnej liczbie mieszkańców Wilna 35,000, było katolików 22 tysiące, prawosławnych 600 osób, luteran 500, kalwinów 100, żydów 10,000 i mahometan 60: świątyń 25 i klasztorów 23; z których był klasztor św. Ducha prawosławny z cerkwią, jeden unicki i unickie seminarjum (papiezkie, ulokowane wówczas w murach po-augustjańskich), jedna kircha luterska, zbór kalwiński — reszta należała do katolików. Ob. Описание къ плану Вильны... составленному подъ редакціей Н. Бернацкаго. Вильна 1912 г., str. 5—7. Nie mając jednak pewnych wiadomości, które z tych cerkwi należały do unitów poprzestaliśmy tylko na wykazaniu 5, o których mamy wzmianki u monografistów Wilna.

Powiat oszmiański. Baksztańska, Bienicka, Doubieńska, Dubalska (Dubotowska?), Dubinkowska, Hanucka, Hruzdowska, Horodziłowska, Horodźkowska, Holszańska, Iżańska, Juraciska, Kierdejowska, Krewska, Łoska, Michałowska, Mysska, Połoczankowska, Ruskosielska, Smorgońska, Świetlańska, Sławieńska, Spiahelska, Trabska, Wołożyńska, Węcławieniecka, Zanarocka, Zabrzeska, Zalesiańska.

Powiat lidzki. Dokudowska, Dziembrowska, Dzikuska, Honczarska, Hołdowska, Lebiodska, Możejkowska Mytowska, Orlińska, Ostryńska, Radziwoniska, Żyżmańska.

Powiat wilejski. Bierkowska, Biesiadzka, Bohdanowska, Chożowska, Chołchelska, Dołhinowska, Dorska, Duniłowicka, Dzierkowska, Gródecka, Hruzdowicka, Jarszewicka v. Jaszewska, Juszkiewicka v. Juszkowska, Ilijska, Kasucka, Kniahinińska, Kostecka, Kościeniewicka, Krajska, Krasnosielska, Krzywicka, Kurzeniecka, Lebiedziewska, Lembowska, Mołodeczniańska, Mosarska, Miadziolska, Nohawska Narocka, Norzycka, Nosiłowska, Pozarzyszczańska, Porpliska, Postawska, Rabuńska, Radoszkowska, Rżecka, Sittecka, Słobodzka, Starzyńska, Zosniańska, Zawrocka.

Powiat dziśnieński. Berezwecka (bazyljańska), Błosznicka, Bohuszewska, Bohińska, Brasławska, Cwiecińska, Czerniewicka, Czereska, Dziśnieńska, Drujskie 2 (Spaska i św. Ducha), Głębocka, Hołomyślska, Hołubicka, Hermanowicka, Ikaźnieńska, Jodzka, Jaznieńska, Judycyńska, Kowalewska, Kozakowska, Koziańska, Leonpolska, Łużecka, Mańkowicka, Nowoporzecka, Staroporzecka, Szarkowska, Staroszarkowska i Nowoszarkowska, Nowomieska, Osinohorodzka, Powiacka, Pohoska, Postawska, Przebrodzka, Rymkowska, Sorocka, Staropsujska, Świlska, Uhorska, Użmiońska, Wierzchniańska, Wianuska, Zaborska, Zawierska, Zaleska, Zamoska i Ziabecka.

Gubernja mińska.

Powiat miński i borysowski. Borezińska, Berańska, Bihomlska, Chotajewicka, Dziedziłowicka, Dźmitrowicka, Dokszycka, Derchowicka, Emcherzyńska, v. Meherzyńska, Hajneńska, Hacka, Hliwińska, Hniezdziłowska, Horawiecka, Hormiańska, Januszkowicka, Kamieńska v. Kamionska, Kimiejska, Kiszczynosłobodzka, Koleczańska, Komajska, Korszakowicka v. Korsakowska, Kosińska, Krasnołucka, Łatyholicka, Łohojskie 2, Milczańska, Mściska, Niebyszyńska, Niestanowska, Olborowicka, Pleszczeńska, Prusowicka, Radzicka, Światdzka, Tumiłowicka, Upierowicka, Wielkodolecka, Małodolecka, Wielatycka, Witynicka, Wołosowicka, Zabaszewicka, Zaryściańska, Ziembińska.

Powiat nowogródzki. Bierozowicka, Cyryńska, Czernihowska, Dołmatowska, Horodyszczańska, Górno-Horodziejska, Dolno-Horodziejska, Karolicka, Kołpienicka, Kroszyńska, Jastrzębniańska, Lubczańskie 2, Łuckowska, Łysicka, Łukowoborska, Lipowska, Mikołajewska, Miratycka, Myszańska, Narucewicka, Nańkowska, Niechniewickie 2, Nowogródzkie 2, Okołowicka, Odachowkówska, Ostrowicewska, Połbrzeska, Poczapowska, Połużańska, Pouczańska, Połonkowska, Rutska, Rajczańska, Sienneńska, Szczorska, Siemicka, Sworotówkowska, Małosworotówkowska, Solatycka, Serwecka, Stołowicka, Soczewkowska, Snówskie 2, Świerżeńskie 2, Turzecka, Wsielubska, Wołkonicka, Walówkowskie 2, Wiedźmańska, Załużeńska, Małożuchowiecka, Wielkożuchowiecka, Żeleźnicka.

Powiat bobrujski. Bacewicka, Bielczańska, Bortnicka, Brzoska, Chołnyska, Ihumeńska, Pokrowska, Ostrowczycka, Pawłowicka, Paniuszkowska, Plasowicka, Poborowska, Pohorelska, Świsłocka, Stepska, Turnowska.

Wykazu cerkwi z powiatu mozyrskiego i rzeczyckiego nie posiadamy.

Gubernja grodzieńska.

Grodno. Kołoża, starożytna świątynia, pod tytułem św. Borysa i Hleba, założenie jej odnoszą do XII wieku, do czasu, w którym żyli ci św. książęta, pochodzący ze krwi Ruryka; nazwę

żaś, do czasów witoldowskich, mianowicie do r. 1405, w którym Witold miał tu osadzić jeńców zabranych do niewoli z przedmieścia pskowskiego, Kołożą zwanego, w liczbie 11,000, przy cerkwi już istniejącej; od nich to jak przedmieście grodzieńskie, tak i sama cerkiew zaczęły nosić nazwę Kołoży. Obacz. Kirkora: Литовское Полѣсье Гродно. W wydawnictwie Живописная Россія t. III, str. 188. Przy tym kościele istniał klasztor, hojnie uposażony przez Aleksandra Jagiellończyka i Zygmunta I; przełożonych tego klasztoru wyliczają od r. 1480, a mianowicie: Ihumen *Kalikst* do r. 1492, archimandryta *Arseniusz* do r. 1499—1500; w tym czasie cerkiew została zburzona przez Moskwę, czy też Tatarów, oblegających Grodno; Ihumen *Łukasz* do r. 1502. Ihumen Teoktyst od r. 1506—1520; w tym czasie odnowione cerkiew i monaster i uposażone hojnie przez Bohusza Bohowityna horodniczego trock. Archimandryta *Jonasz* 1520—1546. Archim. *Sergiusz* do r. 1550. Archim. *Misael* — oddany sprawom własnym, zaniedbywał klasztorne, któremi rządzili świeccy — długość jego rządów niewiadoma; jedni określają do r. 1560, drudzy do 1570.

Semen Wołłowicz, świecki rządca monasteru od r. 1560—1568; naznaczony z ramienia rządu, gdyż zakonnicy nie zgodzili się na wyborach co do osoby zakonnego przełożonego, bodaj wskutek intrygi tegoż Wołłowicza; za jego czasów świeccy zaczęli rozszarpywać fundusze klasztorne, już pierwiej napastowane przez rodzinę Wołłowiczów; mieszczanie grodzieńscy podzielili między sobą folw. Poniemuń, nadany klasztorowi za ihumena Kaliksta przez mieszczanina grodzieńskiego Iwana Sierhiejewicza. *Paweł Kotowicz* od r. 1568—1582, także świecki rządca; przy nim zaczęli się zgromadzać rozproszeni za czasów Wołłowicza zakonnicy. *Dymitr Chalecki* od r. 1582 do r. 1591 ostatni rządca świecki. Archimandryta *Hodkiński* od r. 1591 do roku 1619. Z podstolego grodzieńskiego mnich i odnowiciel monasteru i funduszu kołożskiego za sprawą Zygmunta III, który pochwalił jego pobożne zamiary i nadał mu archimandrję. Opat *Makary*, syn poprzedniego od r. 1619—1630, wychowany u bazyljanów wileńskich, należał do unji. *Leon Kreuza Rzewuski* od roku 1630—1636, objął opactwo z rozkazu metropolity Rutskiego, rozpoczął proces o odzyskanie Poniemunia, pozostającego w posiadaniu Ejsmonta, zrezygnował z opactwa. *Eustachy Pieszkowski* od r. 1636—1650 — za jego opactwa przegrano proces z Ejsmontem, co do Poniemunia, który został w ręku Ejsmontów; do Grodna przybyły pp. Bazyljanki. *Marcin Białłozor* od r. 1650—1660 — mało dbał o opactwo kołożskie, które zniszczone zostało przez najście Moskwy; został biskupem pińskim. *Grzegorz Pieńkowski* od r. 1660—1662, szukał lepszego opactwa, otrzymał onufrejskie; od jego czasów rządzili klasztorem Superjorowie. *Metrofan Drucki Sokoliński* objął opactwo około 1675 r., został arcybiskupem smoleńskim, mało dbał o Kołożę, której posiadłość oddał w dzierżawę Florjanowi Druckiemu Sokolińskiemu, wcale nie zwracającemu uwagi

na cerkiew i klasztor; cerkiew pustowała, będąc bez okien i drzwi, podczas lata bydłu ochłodą bywała; umarł ten arcybiskup opat między rokiem 1689—1690. Jozafat Ohurcewicz, nie miał gdzie mieszkać, umarł „ex moerore" w Supraślu 1692 r.

Symeon Ohurcewicz. Odrestaurował cerkiew i zbudował klasztor, ale zahaczył fundusze klasztorne, oddając w posesję szwagrowi swemu Jelcowi. *Melecjusz Doroszkowski* zakończył sprawę z Jelcami po targach i ustępstwach, wrócił porządek w opactwie i nabożeństwo w cerkwi. *Florjan Wołk Łaniewski* od r. 1703—1708; rzadko rezydował w Kołoży, gdyż był opatem zarazem i w Supraślu, gdzie stale przebywał, rządził tu zastępca poprzednika jego o. Karol Matusewicz—troskliwie. *Wawrzyniec Drucki Sokoliński* 1713—1718, nie rezydował, rządził przez wikarjusza o. Kaliksta Krzywoszańskiego, został biskupem smoleńskim 1718 r. *Jozafat Jachimowicz* od roku 1723—1728, żył po pańsku i przyjmował gości, spadki po sobie zapisał karmelitom grodzieńskim. Po jego śmierci o.o. *Kazimierz Umiastowski* i *Jakób Jachimowicz* rządzili Kołożą i uporządkowali fundusze z cerkwią w ciągu lat 8. Potem opatem był *Antoni Tomiłowicz* protoarchimandryta, rządził Kołożą przez swego wikarego, w roku 1736 został arcybiskupem smoleńskim. *Ignacy Kulczyński* do r. 1741 godnie sprawujący swój urząd, napisał kronikę Kołoży. *Samuel Jankowski* umarł w Byteniu w r. 1779, po zrezygnowaniu z opactwa. *Józafat Kostrowicki* od r. 1779 do roku 1793 miał koadjutora i następcę po sobie o. *Macieja Kornia*— który rządził opactwem przypuszczalnie do r. 1816. W tym roku powołany został na opactwo o. *Bazyli Połoński* nauczyciel i superjor szkół bazyljańskich, w r. 1823 powołany do kolegjum petersburskiego jako delegat, um. przed r. 1830, opatem liczył się do śmierci; zdobiły go liczne cnoty i przywiązanie do unii. *Wiktor Buczyński* od r. 1830, ostatni opat kołożański; za opieranie się rozporządzeniom Siemaszki w r. 1838 osadzony na pokutę w Byteniu; w roku 1841 uległ Siemaszce i dostał 150 rsr. w nagrodę. *Longin Szawurski* administrator Kołoży od r. 1838—w r. 1840 osiadł w Wilnie przy cerkwi św. Trójcy, otrzymując od Siemaszki 90 rubli zapomogi. — Cf. Lista opatów bazyljańskich w Grodnie, Kraków 1905 r. Археологическій Сборникъ t. III, str. 409—454. Wilno — O. Ignacy Kulczyński: De statu Ruthenorum Unitorum etc. Specimen Ecclesiae Ruthenicae.

Powiat i dekanat grodzieński. W Grodnie: Soborna; Wielkobrzostowica, Balska, Białowicka, Busiażska, Bielanicka, Ciecierowska, Czerlońska, Dereczynkowska, Dubnieńska, Głębocka, Grodecka, Golniańska v. Golniewska, Hubinska, Hołowacka, Hołyńska, Irowlańska, Jeziorska, Jatwieska, Kryńska, Kopciowska, Klepacka, Komotowska, Kozłowiecka, Lipska, Lewkowska, Łaszańskie 3, Łabnowska, Masalańska, Merecka, Mostowlańska, Nowowolska, Nowydworska, Olekszycka, Potocka, Radziewonicka, Regałówkowska, Rakowicka, Sobakiniecka, Samohrudzka, Skidelska, Sopoćkińska, Si-

derkowska, Tacznańska, Topolańska, Topielcowska, Wiercieliska, Wasilkowska, Żydomlańska.

Powiat i dekanat wołkowyski. Bielanicka, Białłowicka, Choroszewicka, Dereczyńskie 2, Dobrowolska, Dzięciołowicka, Gudziewicka, Hornostajewicka, Iwaszkiewiczowska, Izabelińska, Jatwieska, Jałowkówska, Kuźmicka, Kołątajewska, Lewszowszczyźniańska v. Lewaszowska, Łopienicka, Mścibowskie 2, Nowodworska, Połonkowskie 2, Porozowska, Podoroska, Piaskowska, Rosskie 3, Starodworzecka, Sedelnicka, Sławatycka, Samojłowicka, Szczarska, Swiecicowskie 2, Świsłocka, Wołkowyska, Wołpiańska, Zelwiańska, Zeldzińska.

Powiaty brzeski, słonimski, prużański, kobryński i Podlasie. Albańska, Berezkie 2, Barszczewska, Barańska, Białostocka, Białowicka, Błocka, Błudeńska, Busiaska, Brzeskie 3—(na piaskach, św. Trójcy, św. Piotra i Pawła), Berchowska, Bielska, Brodowska, Bulkowska, Białowiezka (kaplica), Byteńska, Cerkiewnicka, Chmielowska, Chocisławska, Chorsowska, Chodoska, Chorewska, Czerewaczycka, Czerniewska, Czerniakowska, Czerniańska, Czerska, Dereczyńska, Derewniańska, Dobromyślska, Dworzecka, Dziewiątkowicka, Dzitkowicka, Dywińska, Dmitrowicka, Dorohiczyńska, Domaczewska, Dubińska, Dukorska, Hierszanowiska, Herbańska, Horodecka, Horodyska, Hrychowska v. Hrydźkowska, Hwozdnicka, Hruszowska, Hryniewicka, Hołyńska, Howiejnowicka, Horkowska, Hoszczowska, Ibiańska, Iwacewicka, Izwańska, Jahlewicka, Jaworska, Jeziernicka, Jeśmoncka, Kamieniecka, Kamieniecko-Litewskie 2, Kamienica Biskupia, Kamienica Żyrowicka, Klennicka, Kobryńskie 4, Kozłowszczyzniańska, Krzańska, Kossowskie 2, Kolczyńska, Knyszyńska, Krynecka, Kryhelska, Kosińska, Kuplińska, Kustyńska, Lachowicka, Lubaska, Lubieszycka, Łukiewska, Łuszniewska, Łyczewska, Łyszczycka, Łyskowska, Malecka, Małojeleńska, Mielejczyckie 2, Małorycka, Melkanowicka, Mirominska, Mołczadzka, Morozowicka, Matyjewicka, Mokrzańska, Międzyrzecka, Motowidzka, Motykalska, Myszycka, Myszyckojanopolska, Nakryska, Nahorodowicka, Nowosiołecka, Obrowska, Ochonowska, Omeljanowska, Orepicka, Orańczycka, Orlańska, Ostrowska, Ostrameczewska, Orzechowska, Paszucka, Pasynkowska, Podbielska, Pokrowska, Połowiecka, Ponicka, Porzeckie 2, Przewłocka, Przyłucka, Prużańskie 2, Pożeżyńska, Puchłowska, Pużycka, Radowanicka, Radoska, Rajska, Rasieńska, Rewiatycka, Różańska, Rohacka, Ruczycka v. Rzeczycka, Rybałskie 2, Rybałtowska, Rudeska, Sasinowska v. Sasińska, Słonimskie 2, Skokowska, Stawska, Słobódzka, Sielecka, Siechnowicka, Sokólska, Sobłonajska, Stepankowska, Stradecka, Stryhowska, Suchopolska, Surażska, Świadska, Synkowicka, Szereszewska, Szybryńska, Szydłowicka, Szcytnicka, Terebuńska, Telatycka, Tewelowska, Tokarska, Trościanicka, Uchwalska, Wielkojelneńska, Wielkorycka, Wiżniańska, Woroniłowicka, Wólkowska, Wysocka, Wiżniańska, Zbunińska, Zburazka, Zdzięciolska, Zwadzka, Życińska.

Wyjaśnienia i uzupełnienia.

Do str. 20. Według Narbutta pierwszym apostołem Litwy był *św. Anzgary*, francuz rodem, apostoł Szwecji, arcybiskup bremeński, który około roku 850 p. n. Chrystusa opowiadał Ewangielję Kuronom, czyli Łotyszom, założył biskupstwo w Piltynie. Biskupstwo to jednak po jego śmierci poganie zburzyli.

Po nim apostołował na Litwie, w sto lat potem, *św. Adalbert* arcybiskup magdeburski, poseł Ottona III cesarza do w. ks. kijowskiej Olgi, która będąc chrześcijanką prosiła cesarza o przysłanie na Ruś kapłanów katolickich do nawracania Rusinów, gdy od Rusinów źle został przyjęty, w drodze powrotnej opowiadał naukę Chrystusową Litwinom.

Św. Wojciech, biskup prazki, uczeń wspomnianego wyżej św. Adalberta arcbpa, w r. 996 wysłany przez Bolesława Chrobrego do opowiadania Ewangelji pokrewnemu Litwinom plemieniu—Prusaków. Z początku dobrze przyjęty, zjednał wielu wyznawców i pierwszą mszę św. odprawił na ziemi Pruskiej, w podróży apostolskiej dotarł aż do Wilandji i Samlandji, krainy nadmorskiej; tu doznawszy wrogiego przyjęcia zwrócił się ku Litwie i w tej drodze dnia 23 kwietnia 997 r. został zabity przez Prusaków, którzy, najgrawając się nad szczątkami św. Męczennika, okrzykiwali: „Zabiliśmy polskiego Boga“.

Św. Bruno, niemiec, za zgodą Ottona III cesarza i błogosławieństwem Sylwestra II papieża, w roli posła papieskiego w towarzystwie 2 kapłanów i 16 towarzyszów udał się 1008 r., na apostołowanie do Kijowa, i tu nawracał pogan, utwierdzał w wierze chrześcijan. Gdy Włodzimierz zawładnął Kijowem, św. Bruno uwięziony z towarzyszami i oddany został Waregom, dopomagającym Włodzimierzowi do zdobycia Kijowa; ci uprowadzili go na Litwę, gdzie z początku mile przyjęty został przez Litwinów. Znienawidzieli go jednak kapłani pogańscy, za ich namową został okrutnie zamordowany nad rz. Szyrwintą w r. 1009 dnia 14 lutego. Ciało jego, jak i św. Wojciecha, wykupił Bolesław Chrobry, by za przyczyną św. Męczenników wyjednać błogosławieństwo Boże dla swego domu.

Św. Oław, król norweski, opuściwszy tron i państwo ujarzmione przez Kanuta, króla duńskiego, zwiedził litewskie pobrzeża i krzewił chrześcijaństwo, był na Rusi na dworze Jarosława Włodzimierzowicza, wróciwszy do Norwegji zdradliwie przez Kanuta został zabity dnia 29 lutego 1020 r.

Meinhard, augustjanin, potem pierwszy biskup inflancki od r. 1186 opowiadał Ewangelję na Litwie, założył w Ikeskola kościół, a nawróciwszy wielu uzyskał od papieża Klemensa III, w roku 1191, prawo na założenie biskupstwa liwońskiego, czyli inflanckiego; pokonsekrowany na biskupa przez arcybiskupa bremeńskiego; wiele jednak ucierpiał od przewrotności łotyszów-pogan, znękany pracą i cierpieniami umarł 1196 r. Po nim objął biskupstwo *Bertold*, opat klasztoru Cystersów z Łukni; ten gdy chciał siłą wojenną poskromić pogan, padł włócznią przebity w r. 1198, d. 24 lipca; po czem nastąpił upadek chrześcijaństwa w Inflantach. Po śmierci jego w r. 1198 został biskupem inflanckim kanonik bremeński Albert z Apeldern.

Albert, biskup inflancki, założyciel Rygi, Kanonik bremeński, został biskupem w r. 1198. Przeniósł stolicę biskupią z Ikeskola do Rygi 1201, gdzie osadził augustjanów i cystersów; w celu obrony chrześcijan od pogan założył zakon rycerski, t. z. Kawalerów Mieczowych. Mąż genjalny, rozumny, pracowity, stateczny i prawy. W nawracaniu trzymał się zasady miłości i sprawiedliwości; zabraniał prześladowania i zmuszania. Umarł w r. 1229.

Balduin, zakonnik, następca Alberta, w roku 1232 został biskupem semigalskim i legatem papieskim. Przy nim Kurlandja dobrowolnie się przyłączyła do Inflant i przyjęła chrzest św. w roku 1230. Balduin otrzymał od papieża Grzegorza IX zwierzchnictwo nad biskupstwami: estońskiem, kurlandzkiem, wendladzkiem, rewelskiem i wirońskiem; które zostały założone w r. 1206 przez arcbpa lundeńskiego Andrzeja. (Enc. Pow. Orgelbr. t. 3).

Wilhelm, biskup Modeny, w r. 1237 porzuciwszy własne biskupstwo, za zgodą papieża, udał się do Prus, jako legat papieski, na miejscu Balduina, objął władzę nad Prusami, Kurlandją, Semigalją, Inflantami, Estlandją i Gotlandją. Podzielił Kurlandję i Semigalję na trzy biskupstwa: ryskie, semigalskie i kurlandzkie.

Na początku tegoż wieku pracował nad nawróceniem Prussów *Gotfryd*, opat cystersów łukowskich, z województwa lubelskiego, wysłany przez książąt polskich wraz z towarzyszem Filipem, który został zamęczony przez pogan.

Chrystjan, cysters z Oliwy, był następcą Gotfryda w apostolstwie w Prusiech i w Inflantach, których dzieje opisał. Posiadał język polski, łaciński, niemiecki i pruski. Rozwinął misje nie tylko w Prusiech ale i w Polsce, nauczając lud prosty. W r. 1214 został biskupem pruskim, a po rozdzieleniu Prus na biskupstwa: chełmińskie, warmińskie, pomerańskie i sambijskie, objął biskupstwo chełmińskie, w roku 1243. Pomyślne skutki tych misji obu-

dziły nienawiść pogan w Prusiech, którzy zaczęli napadać na misjonarzy i chrześcijan. Ku obronie napastowanych utworzono zakon rycerski braci Dobrzyńskich, potem zwanych Drohiczyńskimi, a gdy ci placu nie dotrzymali, wezwani zostali krzyżacy, w r. 1226, przez księcia Konrada Mazowieckiego, z którymi się połączyli bracia Dobrzyńscy, a w r. 1236 i Mieczowi rycerze. Od tej daty rozpoczyna się krwawe apostolstwo krzyżaków wśród pogan: najazdy, gwałty i łupiestwa, dokonywane przez krzyżaków na chrześcijanach i świątyniach. Biskup Chrystjan, dręczony boleścią z powodu zdradzieckiego postępowania krzyżaków, umarł po r. 1245 (Enc. Pow. Orgelbr. t. V). Ten Chrystjan nie jest owym Chrystjanem, który był biskupem litewskim od roku 1254 za czasów Mendoga; konsekrowany w tymże roku przez arcbpa ryskiego Alberta II, pochodził on z zakonu krzyżackiego, rządził kościołem do roku 1262, w którym chwiejny Mendog odesłał go do Rygi). Narbutt Dz. Nar. Lit. t. III i IV).

Do str. 32. Cześć bałwanów ukrywała się po zapadłych okolicach Litwy do czasów reformacji. Mamy dokument z r. 1533, który wyraźnie to wskazuje, mianowicie akt rozgraniczenia nowoutworzonej parafji w powiecie wiłkomirskim w Suwiekach. W tymto roku dnia 14 marca zjechał do Suwieków kanonik wileń. wizytator biskupi, Andrzej Nadbor, wydelegowany przez ks. Jana z Domanowa, oficjała wileńskiego, w celu przyłączenia do nowozbudowanego kościoła w Suwiekach okolicznych mieszkańców od parafji jezioroskiej i dusiackiej, którym z powodu wylewu rzek trudno było dojść do swych kościołów parafjalnych; a którzy wskutek tego obchodzili się bez posługi religijnej i podawnemu czcili swych bożków i grzebli się po lasach i polach. Komisarz kan. Nadbor uznał za konieczne utworzenie parafji w Suwiekach dla obudzenia i utrwalenia ducha chrześcijańskiego i zniesienia bałwochwalstwa: „Quodque Christifideles propter propinquitatem ecclesiae eo ferventius ad divinum cultum reddantur, cadaveraque morientium ne in silvis, nemoribus, campisve, ut consueverant, sepeliantur; res inanimatae, puta arbores, saxa, flumina, serpentes et idgenus, ne pro diis colantur: idololatriaque a Christicolis committatur“ etc. — Z kopii dokumentów kościołów djecezji wileńsk. karta 163 i 4.

Do stron. 51. Buta i swawola magnatów, posuwająca się do rokoszów i rozlewu krwi bratniej, oczywiście nic sobie nie robiła z duchowieństwa, jeśli jej wpoprzek stanęło, albo nie dogodziło fantazji. Poprzednicy biskupa Brzostowskiego musieli nieraz powściągać rozhukanych panków i panów. Brzostowski w r. 1692 musiał klątwą poskromić Tyszkiewicza, ciwuna wileńskiego, za pobicie proboszcza łyngmiańskiego, a w roku 1704 rzucić interdykt na cały dekanat różański — ecclesiastica sepultura specialiter interdicta—za napad niejakiegoś Bychowca z kompanami na plebanję łyskowską. Ponieważ rozporządzenia te stosowały się do osób

minorum gentium — stąd nie wiele hałasu. Co innego Sapieha. Za nim nie tylko stanęli magnaci i zakonnicy, ale i sam Radziejowski na skargę Sapiehy zawezwał biskupa przed sąd swój, a gdy ten oczywiście nie stanął, zaocznie go zasądził za rzucenie klątwy „na człowieka znacznego i jeszcze sądem nie pokonanego“. Dziwne pojmowanie i stosowanie prawa kanonicznego, obciążającego klątwami napastników i niszczycieli dóbr kościelnych, — dziwne sądy prymasowskie. „Wszystko ze wszech stron, mówi Sierzputowski, najniesłuszniej zwraca dziś przeciwko Brzostowskiemu. Sowicie opłacony (podatkami duchowieństwa) hetman, grabi dobra wykupione; część duchowieństwa zwraca się przeciwko niemu, odmawia wykonania interdyktu; bezpośredni zwierzchnik (Prymas), miasto go podtrzymać, do reszty usuwa grunt z pod nóg nieszczęśliwego dostojnika“. (Ob. Próby reformy politycznej w Polsce. Warszawa 1905. Acta epi Brzostowski arch. kons. № 2). Że jednak Brzostowskiemu szło nie o prywatę, ale o zasadę, dowodem tego, iż po załatwieniu sprawy nietylko nie chował urazy do Sapiehy, ale owszem własną piersią zasłaniał jego syna pod Olkienikami w r. 1700. Kiedy bowiem szlachta zagonowa podrażniona ponoszeniem się Sapiehów, pod przewodnictwem Wiśniowieckich, Ogińskich i innych magnatów zazdroszczących znaczenia Sapiehom, rozbiła wojsko sapieżyńskie w Lejpunach, ujęła w niewolę syna hetmańskiego Michała Sapiehę i godziła na jego życie; biskup Brzostowski, który, przed walką chcąc zażegnać rozlew krwi bratniej, wpływał na jej zażegnanie, co gdy mu się nie udało, ujrzawszy zagrożonego syna hetmańskiego, stanął w jego obronie, prosił, zaklinał i groził szlachcie klątwami, by ją powstrzymać od zabójstwa. Chociaż prośbami swemi i pośrednictwem biskup nic nie wskórał, syn hetmański został rozsiekany, a i sam pośrednik ledwo uszedł z życiem, zostawiając karetę z końmi na łup rozjuszonej szlachty, która też nie omieszkała wywrzeć swej zemsty na karecie biskupiej i porąbała ją na kawałki; jednakże tem pośrednictwem pokazał w sobie zarówno, jak obywatelską, tak i pasterską cnotę, zapominając wszelkich uraz, wystawiając życie własne na niebezpieczeństwo w obronie zagrożonych współbraci.

Uroczystość koronacyjna Trockiego obrazu N. M. P. rozpoczęła się 3 września uroczystemi nieszporami, odbyła się 4 września, nabożeństwo trwało do 12 tegoż miesiąca. Oprócz katechizacji, kaznodzieje mówili kazania przed sumą po litewsku, w czasie sumy i nieszporów po polsku. Występowali z kazaniami po polsku kan. wil. Jan Bychowiec, prał. Aleksander Żebrowski, prał. Bogusław Gąsiewski, o. Mikołaj Czarzasty S. J., o Antoni Czerniewski S. J., o. Jerzy Barszcz S. J.—kaznodzieja kościoła św. Kazimierza, ks. Aleksander Kałusowski mag. filoz., o. Paschalis Pawłowicz bernardyn, o. Aleksander Doborowski kanon. regul. od pokuty, o. Gaudenty Sielicki dominikanin,—kaznodzieja kościoła św. Ducha; ks. Jakób Szczuka kan. wileń., ks. Andrzej Wołodkowicz kan. wileń.,

o. Antoni Kociszewski franciszkanin, kaznodzieja konwentu wileńs.; o. Bonifacy od św. Mateusza karmelita bosy, kaznodzieja zgromadzenia wileń.: o. Serapion Stegowski przeor wileń. karmelitów dawnej reguły, ks. Antoni Żółkowski, o. Antoni Wojniłłowicz S. J.; o. Chryzostom Sieheń S. J.,—kaznodzieja świętojański; ks. Piotr Rożewski—kaznodzieja katedralny wileń. Po litewsku wypowiedzieli kazania ks. Józef Puzyna kan. smoleń., ks. Michał Pieciukiewicz mag. filoz. prob. żoselski; ks. Jerzy Kasperowiz mag. fil. prob. sumieliski; o. Jan Zubrewicz S. J.—kaznodzieja litewski w kościele św. Jana w Wilnie i o. Jan Poszakowski S. J.—profesor akademji wileńskiej. Po niemiecku, do pielgrzymów kongregacji niemieckiej wileń. bractwa sw. Marcina wypowiedział kazanie o. Jan Sztylmacher S. J., kaznodzieja kościoła św. Ignacego w Wilnie. (Ob. Historja Koronacji Cudownego Obrazu N. Maryi P. Trockiej. Tłumaczył ks. J. Kurczewski. Warszawa 1906 r., druk synów Niemiry).

Do stron. 56. W stosunku do inowierców biskup Massalski był wielce wyrozumiałym i przejętym miłością Chrystusową. Na zapytanie proboszcza miadziolskiego ks. Pożniaka, czy może przyjmować do obrządku rzymsko-katolickiego Rusinów; biskup odpowiada, że przyjmować można, ale nakłaniać ich do tego, a tembardziej zmuszać—niewolno, gdyż prawa tego zabraniają. Przechodzących jednak uprzedzić należy, iż po przyjęciu obrządku rzymsko-katolickiego niewolno im będzie wracać do dawnego. (Protokół listów okólnych etc. z r. 1782, str. 1—2. Bibl. Publicz. Wileń. Sala Б, szafa 53, № 1388).

Podobneż pełne wyrozumiałości chrześcijańskiej wydaje rozporządzenie względem żydów w następującym liście pasterskim: „Ignacy Jakób książe Massalski etc. Wszystkim wiernym djecezji naszej zdrowie y Pasterskie błogosławieństwo. Gorliwość rozszerzenia wiary Jezusa Chrystusa y chęć naywyższa pociągnienia wszystkich narodów do uznania prawdy y zbawienia w jedności Kościoła prawowiernego, jako Naszym pasterstwa naysłodszym iest obowiązkiem, tak tymże duchem wszystkich was napełnionemi widzieć, Naymilsi Bracia, byłoby miłości Naszey ku wam we wnętrznościach Miłosierdzia Zbawiciela naszego Najukochańszego pomnożeniem. Znacie ducha łagodności i słodyczy z Ewangielii, który ożywiać powinien sług ołtarza, a narodom oddalonym od wiary ma być nayskuteczniеyszym zachęceniem y naydowodnieyszym przekonaniem, aby uznali moc prawdy do żywota wiecznego prowadzącey. Znacie jako dobrowolney ofiary umysłu y serca pragnie Naywyższy i Naypierwszy pasterz Jezus Chrystus, a nikomu nie czyniąc, ani przykrości, ani gwałtu, gdy iednych w kościele swym wybranych ogląda ku szczęśliwości wieczney naznaczonemi, innych zostawuie podług woli ich wolney, na przeświadczenie wiernych swoich, iako nie wszystkim narodom odkrywa skarby Miłosierdzia y łaski, a iako uporna niewierność politowanie ma wzbudzać i gorliwe modlitwy nasze, prosząc Oyca Światłości, aby wszystkich do jedności wiary

y błogosławieństwa sposobami Iemu tylko znanemi y przyzwoitemi doprowadził, w miłosierdziu swym y dobroci. Tym duchem pragniemy mieć urządzoną gorliwość waszą, Naymilsi Bracia y Pomocnicy prac Pasterstwa Naszego, y gdy niektórych zbytni zapęd, przez gwałtowne porywanie ku chrzczeniu dzieci żydów niewiernych, bez wiedzy ich rodziców, zamieszanie bardziey y krzywdę Religii, niż zbudowanie y pociechę kościołowi sprawuie; przypomnieć wam prawa kościoła w tey mierze y przepis gorliwości rozsądney powinnością pasterstwa Naszego znamy. Prawa natury samey daią moc naywyższą Rodzicom y władzę nad ich niemowlętami; a zatym porywać te dzieci, używania rozumu ieszcze nie maiące do chrzczenia, bez wiedzy y zezwolenia ich rodziców, iako iest przeciw naturalnej sprawiedliwości, tak y prawa kościelne, od Juliusza Trzeciego papieża y od św. kongregacyi koncylium Trydenckiego stanowione, surowe kary naznaczaią tym kapłanom, którzyby w tym wykroczyli. Na tym fundamencie chcąc, aby gorliwość wasza nie przechodziła granic sprawiedliwości y prawa, ani obrażenia żadnego nie czyniła niewiernym, szczególniej zalecamy. Rozporządzenie o tym stanowiemy następuiące. 1. Ani dzieci niewiernych, ani dorosłych do uczęstnictwa sakramentu Chrztu św. nie przypuszczać, ani przyimować, aż wprzód do Nas, lub do Urzędu Naszego uczyniwszy odezwę y opisawszy dowodnie wszystkie o tem okoliczności, przyczyny, powody y stan, tak osób Chrztu św. pragnących, iako i tych, co nad niemi w niewierności mieli dozor y zwierzchność. 2-o. O dorosłych Chrztu św. potrzebuiących uczynić ma każdy pleban beneficiatus, czy świecki, czy zakonny, do którego się katechumen udawać będzie, iak nayściśleyszą inkwizycyą o jego obyczaiach mieyscu urodzenia się y bawienia się, sposobie życia przeszłym y dalszym, o dowodach, ieśli iuż nie iest chrzczony? Jeśli szukania chrztu nie bierze za powód uniknienia od niewiernych kary, lub za sposób zysku, co tylekroć doświadczać się zwykło. A jeśliby się on mienił z stron bydź dalekich, tedy listownie tam uczynić odezwę dla powzięcia doskonałey o wszystkim wiadomości, a dopiero zwierzchności wiernie i sumiennie donieść, i rezolucyi w tym Naszey, lub Urzędu Naszego porządnie y spokoynie oczekiwać. Tym sposobem ochronim świętość niepokalaną sakramentu od profanacyi i samych niewiernych przekonamy o szacunku, iaki bydź u nas ku swiętości wiary Chrystusowej powinien. Pragnienia nasze zawsze są naywyższe, aby gorliwość waszą rozmnożyć y rozszerzyć; ale słodycz Ducha Jezusowego na czele gorliwości waszey w każdey okoliczności mieć pragniemy. I gdy usta Nasze na urządzenie gorliwości waszey w łagodności Zbawiciela otwieramy; z Pawłem Apostołem serce się nasze rozszerza ku wam do umieszczenia was w miłości Chrystusa wszystkich, abyście nikomu nie dając okazyi do obrazy, wszystkich słowem, przykładem, nauką y naysłodszym w powinnościach zachowaniem się do jedności wiary i do zbawienia doprowadzali. Ten list nasz pasterski, aby do wszystkich wia-

domości doszedł, via cursoria rozesłać kazaliśmy. Dan w Wilnie". w kancelaryi Naszej Zadworney dnia 23 grudnia, 1783 roku (Arch. kons. Acta biskupa Massalskiego z r. 1783 str. 192 i nast.).

Do stron. 58. Arcybiskupstwo wileńskie. Ponieważ Litwini ustawicznie starali się zachować i w każdym wypadku ważniejszym zaznaczali swoją odrębność autonomiczną od Rzeczypospolitej, czyli raczej od Korony, nie mogli oczywiście nie kusić się o odrębność hierarchiczną duchowną. Po najściu nieprzyjacielskiem w połowie XVIII w., jak widzieliśmy, tytułowali biskupa Białłozora prymasem. Bogobojny jednak biskup nie przyjmował tego tytułu, o ile że ten tytuł nie miał podstawy kanonicznej, i obrażał godność prymasa całej Polski; a w czasie bezkrólewia, kiedy prymas występował jako interrex — głowa całej Rzeczypospolitej, kierująca przeważnie wyborami nowego króla i nadająca prawomocność wyborom, groziło to poważnem rozdwojeniem. To też nikt oddany dobru Rzeczypospolitej, poważnie tego prymasowstwa nie traktował. Pozostały tylko zakusy na arcybiskupstwo. które skwapliwie popierał biskup Massalski, o czem poprzednicy jego zajęci sprawami djecezji nie myśleli. Zabiegi jednak Massalskiego i stanów litewskich upadły w czasie rozbioru Polski. Dopiero Siestrzencewicz pochwycił ten projekt i dobijał się prymasowstwa na Litwie z tytułem arcybiskupstwa wileńskiego, po śmierci biskupa Strojnowskiego. Ciekawy memorjał w tej sprawie wydał profesor ks. Godlewski w Monumenta Ecclesiastica, t. I, str. 84—90, w którym wyliczone są warunki utworzenia archidjecezji wileńskiej z odjęciem tytułu arcybiskupstwa od djecezji mohylowskiej i pozostawieniem jej jako prostego biskupstwa. Djecezja wileńska miała być powiększoną przyłączeniem obwodu białostockiego, który tymczasem należał do djecezji mohylowskiej. Prymasowi wileńskiemu miało podlegać sześć biskupstw, jako sufraganje, mianowicie: mohylowskie, żmudzkie, łuckie kamienieckie, mińskie i ormiańskie. Prymasem — kardynałem miał zostać Siestrzencewicz. Podajemy punkty memorjału w streszczeniu.

Punkt pierwszy tej ustawy głosi, że Prymas jest prezydentem kolegjum i załatwia wszystkie sprawy duchowne wszystkich djecezji, sprawy cywilne będą skierowywane do senatu; naznaczanie biskupów zależeć będzie od Stolicy Apostolskiej, do której prymas we wszystkich poważniejszych wypadkach będzie się zwracał za pośrednictwem ministra.

2-o Prymas przyjmuje i rozpatruje sprawy, podane na biskupów poszczególnych djecezji, w razie odmowy probóstwa kapłanowi, mającemu to prawo, i załatwia je w ostatecznej instancji; jednakże sędzią biskupów, szczególniej w sprawach kryminalnych, być nie może, gdyż biskupi zostają pod bezpośrednią władzą papieża.

3) Prymas ma prawo konsekrować biskupów mianowanych przez Najjaśniejszego Pana, albo tych którzy otrzymali bullę po przejściu egzaminu kanonicznego pod prezydjum prymasa.

4) Prymas zwołuje biskupów na synod prowincjalny, w celu omówienia spraw duchownych, za zezwoleniem jednak Najjaśniejszego Pana.

4) Wizytując djecezje w swojem arcybiskupstwie, używa krzyża procesjonalnego i ma prawo celebrować uroczyście; wzmianka o tem tu się kładzie ze względu, iż biskupi po za swą djecezją nie mogą używać pontyfikaljów.

6) Podczas wizyty prymas karci nadużycia i wykroczenia; powiadamiać jednak obowiązany o tem miejscowego biskupa.

7) Ponieważ biskupi rządzą djecezjami nie na mocy swej godności biskupiej, ale za szczególniejszem zezwoleniem Stolicy Apostolskiej, wyrażonem w bullach i brewiach, stosownie do potrzeb i godności djecezji; dokumenty te mogą być otrzymane tylko za pośrednictwem ministra; jeżeli zaś je będą posiadali biskupi inną drogą, treść ich powinni podać ministrowi. Ponieważ Stolica Apostolska daje władzę i przywileje biskupom na 3, 5, a rzadko na 10 lat, pożądanem byłoby, by te przywileje i władze dane były raz na zawsze biskupom, dopóki zajmują swe stanowiska; gdyż z powodu utrudnienia stosunków z Rzymem, biskupi dotychczas rządzili djecezjami, nie otrzymawszy nowych przywilejów.

8 i 9 punkty omawiają potrzebę udzielenia prymasowi przywileju dyspensowania od pokrewieństwa i powinowactwa w pierwszym stopniu linji ubocznej, których prymas będzie używał z wielką oględnością; a to w celu zapobieżenia wielu nadużyciom i zadośćuczynienia prośbom starających się o nie i narażonych, wskutek utrudnionych stosunków z Rzymem, na zwłokę niepożądaną; a wskutek tego biorących ślub u księży unickich; małżeństwa te uważają się za nieważne i kasują się przez kurję rzymską, co sprowadza ważne następstwa.

10) Ponieważ arcybiskup ma prawo dyspensowania w drugim stopniu powinowactwa; należy starać się, by prymas mógł je udzielać swym biskupom sufraganom.

11) Starać się u Stolicy Apostolskiej, by egzamin dla kandydatów na biskupów, mianowanych przez Najjaśniejszego Pana, odbierał arcybiskup, który dotychczas nie miał tego prawa.

12 Wystarać się u Stolicy Apostolskiej przywileje na posiadanie kilku beneficjów, z powodu zmniejszenia dochodów przez klęski krajowe, by biskupi i zakonnicy mogli mieć beneficja po za swoją djecezją, a Siestrzencewicz arcybiskup, by mógł dalej trzymać prelaturę w kapitule wileńskiej, zostawszy nawet Prymasem.

13) Po przeniesieniu arcybiskupstwa do Wilna, djecezja wileńska pozostaje w swych granicach z dodaniem obwodu białostockiego. Naznaczanie kapłanów w Azji — na Syberji, dotychczas przez Stolicę Apostolską poruczone arcybiskupowi mohylowskiemu zostaje przy biskupie mohylowskim.

14) Arcybiskup wdzięczny Stolicy Apostolskiej za obietnicę wydania rozporządzenia przełożonym klasztorów, by nie odmawiali biskupom udzielania zakonników do posług parafjalnych. Prymas będzie miał zwierzchność nad wszystkiemi zakonami i zgromadzeniami zakonnemi, która udzieloną mu została przez Piusa VI w r. 1778; takąż władzę mieć będą biskupi w swoich djecezjach.

15) Arcybiskup dziękuje Stolicy Apostolskiej za udzielenie mu władzy sekularyzacji 12 zakonników w ciągu 6 lat.

16 wreszcie punkt omawia taksę wypłacaną kurji za bulle w kwocie 240 franków, którą mają opłacać biskupi otrzymując je. Minister w uwadze obszernej do tego punktu zastrzega, by wszystkie bulle i listy z Rzymu szły przez ministerjum zagraniczne do ministra wyznań, który po przedstawieniu ich Najjaśniejszemu Panu, albo je wręcza biskupom, albo zwraca nazad, jeśli co zawierają przeciwnego ustawom państwowym.

Memorjał ten nosi na sobie cechy roboty dorywczej, w której wyłożono postulaty w ogólnym zarysie, podane do uzupełnienia ministrowi, który też porobił swoje uwagi do niektórych punktów i, jak widać, cała rzecz poszła do archiwum. Ze streszczonych punktów widzimy, iż władza, o którą szło Siestrzencewiczowi, jakkolwiek miała szerokie ramy w zakresie duchownym, jednakże daleko jej było do tego, by się miała nazwać prymasowską, a kreowany dostojnik—prymasem. Byłby to oczywiście prymas w zakrystji; ale nie na sejmie, i nie na czele narodu — jakim był prymas w Polsce. No, ale widać Siestrzencewiczowi szło o płaszcz i kapelusz kardynalski i szumny tytuł i — nic więcej. Memorjał powyższy zatytułowany: Projet de reduire l'Archeveché de Mohilew en simple éveché. (Eglise Catholique en Russie. Intervention pres du St. Siege pour la promotion du metropolitain Siestrzencewicz au cardinalat 1817).

Do stron. 60. Rządy administracji i obiór Pilchowskiego podany jest tam nie ściśle co do dat i samego procesu, a to dzięki zamieszaniu, jakie panuje w aktach kapitulnych i kurji biskupiej tegoczesnej. Najprzód akta kapitulne, opisujące sprawy sesji wiosennych z roku 1794, kończą się na dniu 17 marca; jesienne rozpoczynają się *22 grudnia*, na sesji tego dnia Pilchowski zapisany między członkami sesji, jako prałat koadjutator dziekana; dopiero na 5-ej sesji, nieoznaczonej datą, prawdopodobnie odbytej w końcu grudnia 1794 r., lub na początku stycznia roku 1795, (gdyż następna 6 sesja datowana dnia 3 stycznia, rok 1795 dopisany przez Herburta). kapituła wysyła list do nuncjusza, tłumacząc się z dokonanego nielegalnie obioru administracji djecezalnej, pod naciskiem rządu narodowego i powiadamia nuncjusza o obiorze, dokonanym na obecnych sesjach gieneralnych, na wikarjusza kapitulnego księdza Pilchowskiego. Tymczasem księga protokułów kurji biskupiej pod rządami księdza Pilchowskiego zaczyna się od 1 grudnia 1794 roku. Należy więc przypuścić, że wybory Pilchowskiego zgodnie

z datami protokularnemi, nastąpiły w końcu listopada, natychmiast po otrzymaniu monity pierwszej od nuncjusza. Dnia 28 marca 1795 roku, na sesji wiosennej kapituła odczytuje nowy list od nuncjusza, datowany 14 marca tegoż roku, w którym nuncjusz pochwala obiór Pilchowskiego i zaleca zniszczyć niekanoniczne akta administracji, obranej przez kapitułę, w celu uniknienia zgorszenia w przyszłości. Stosownie do tego w głównej księdze protokularnej, rozpoczynającej się w marcu 1794 roku, akta kurji biskupiej kończą się dnia 6 czerwca; rozpoczynają się następnie tytułem: „Acta Jurisdictionis spiritualis etc. ab Ilmo Dno Davide Pilchowski etc. exercitae. Mensis December, dies 1“ i t. d. (rok 1794 dopisany inną ręką i atramentem). Księga ta przechowywana w archiwum konsystorskiem, oznaczona № 13. Księga zaś pod № 12 zawiera protokuły owej nielegalnej administracji, nadającej indulty, dyspensy, beneficja i t. p. Rozpoczyna się aktem urządzenia czasowej administracji, sporządzonym dnia 12 czerwca 1794 r. w obecności prałatów Połubińskiego i Jana Kossakowskiego, biskupa infl., oraz kanoników Sulistrowskiego, Zieńkowicza, Giedrojcia, Tyszkiewicza, Wołłowicza i Dłuskiego. Wybrani zostali na administratorów Połubiński, Kossakowski, Sulistrowski, Tyszkiewicz i Dłuski, oraz dziekan wileń., kanon. smoleń., prob. niemenczyń. Maciej Steckiewicz. Powiadamiając o tem duchowieństwo i wiernych, kapituła tłumaczy się uwięzieniem biskupa, nieobecnością postanowionego oficjała i zaleceniem Rady Litewskiej, wydanem dnia 5 czerwca tegoż roku. Kończy się ta księga następującem oświadczeniem prałata Połubińskiego: „Zamykając czynności rządu Dyecezalnego, ninieyszy protokuł w oznaczeniu kart czterdzieście cztery podpisuję. Datt. w Wilnie dnia 30 m-ca Novembra 1794 r. Z Łubna Połubiński prałat archidjakon wileń“. Żaden protokuł w tej księdze nie jest podpisany przez administrację; jak to się praktykowało przy Administracji przez biskupa wyznaczonej.

Do stron. 61. Dnia 7 września 1795 roku cesarzowa Katarzyna II wydała Ukaz na imię jenerała inflanckiego, estlandzkiego i litewskiego, jenerał-gubernatora księcia Repnina, zalecając mu dla przyprowadzenia do porządku kościołów katolickich w W. Ks. Lit., w djecezji wileńskiej. „1-o W mieście Wilnie ma być biskupstwo rzymskiej religji pod imieniem biskupstwa inflanckiego, zawierając wszystkie te parafje i klasztory tejże religji w granicach litewskiej gubernji znajdujące się, które dawniej pod zwierzchnością ostatniego biskupa wileńskiego zostawały. 2-o Urządzenie inflanckiej djecezji najłaskawiej rozkazujemy poruczyć biskupowi inflanckiemu Kossakowskiemu, który życzliwością i przychylnością swoją ku dobru Naszemu uzyskał osobliwą Naszą Monarszą Łaskę, z wyznaczeniem na utrzymanie jego po Cztery Tysiące Rubli z dochodów Litewskiej gubernii. 3-o Ten biskup dla rozpoznania spraw, tyczących się zostającego pod dependencją jego Duchowieństwa i które istotnie podpadają roztrząsnieniu duchownych jurysdykcyi,

ma ustanowić pod prezydencją swoją konsystorz, złożony z kilku kanoników, na wierność Nam przysięgłych i w przywiązaniu ku imperji Naszej niepodejrzanych; takowy zaś konsystorz, w przypadku sprawy, tyczącej się sądzenia osoby świeckiej, ma potrzebować od cywilnego rządu deputata dla zasiadania w konsystorzu w takowej sprawie; a kto sądem tego konsystorza i biskupa nie będzie ukontentowany, ten może przynosić żałoby do Naszego senatu. 4-o Wyznaczenie przełożonych do klasztorów, a do parafii plebanów i innych urzędników duchownych Rzymskiej Religii (поповъ и прочихъ духовныхъ Римской вѣры чиновъ) w tej djecezji należy do władzy biskupa, którego jest obowiązkiem zrewidować wszystkich takowych przełożonych i plebanów i tych z nich zostawić, albo dopiero wyznaczyć, którzy w poddaństwie naszym ugruntowani i którzy w dobrych zamiarach ku interesom naszym okażą się być niewątpliwymi; tymczasowie zaś przysłanych z zagranicy usuwać i nadal nie cierpieć; zakazawszy przyjmować tych pod karą w świeckim sądzie za niewypełnienie Ukazów Najwyższej Władzy. 5-o Rozkazujemy wam najściślej zastrzegać na mocy wydanych dla całego imperjum Naszego praw; ażeby nie mogły wjeżdżać duchowne osoby w granice Wielkiego Ks. Lit. z cudzych krajów; gdzie się zaś takowi pokażą, mają być odsyłani pod wartą do tamecznego cywilnego rządu dla postąpienia z nimi według praw, a równym sposobem i tych, którzy bez dozwolenia takowych przyjmować będą, oddawać pod sąd i postępywać z niemi według srogości praw. 6-o Zalecić, ażeby wszystkie duchowne zakony w W. Księstwie Lit., zależąc wyłącznie od swych djecezjalnych biskupów i konsystorzów, nie śmiały poddawać się jakiejkolwiek władzy, poza granicami Naszego Imperjum pozostającej, mieć szkodliwe powszechnej spokojności porozumienia, albo wysyłać im dochody pod karą w świeckim sądzie za przestępstwo tego zalecenia. 7-o Od biskupa inflanckiego i innych gubernii litewskiej zebrać dla podania do uwagi Naszej dokładne wiadomości o wszystkich klasztorach tej religii, z oznaczeniem, które z tych, w rzeczy samej, w dobroczynnych i pożytecznych społeczeństwu pracach sprawują się; rozumiejąc oświecenie młodzieży, w istotnem poszanowaniu Stwórcy i w posłuszeństwie ustanowionej od Niego Najwyższej władzy zawierające się; służenie słabym na siłach, wymagającym opieki i pomocy: te zakłady wy powinniście zachować; czyli też w próżniackiem życiu bez żadnego bliźniemu wsparcia, żyjąc, są ciężarem dla społeczeństwa: ażeby My dla chwały Boskiej i dla dobra powszechnego mogli o wszystkiem tem urządzić najlepszym, ile można, sposobem. 8-o Zalecamy nie przyjmować żadnych bull papieskich, albo imieniem jego pisanych listów, rozkazując one odsyłać do Jenerała-gubernatora, który rozpatrzywszy treść ich, a osobliwie, czy się nie znajduje w nich czegokolwiek niezgodnego z prawami cywilnemi Imperjum Wszechrosyjskiego i z prawidłami Monarchicznej Władzy od Boga Nam danemi: obo-

wiązany będzie zdanie swoje Nam podawać i oczekiwać Naszego na to rozkazu. Ten ukaz Nasz ma być publikowany w W. Księstwie Lit.; w kościołach zaś Rzymskiej Religii dla powszechnej wiadomości przybity". Ob. Baliński Akademja Wileńska str. 538. O urządzeniu Kościoła za Katarzyny II. Ob. Monografie w zakresie Dziejów Nowożytnych przez Macieja Loreta. Warszawa 1910 r. u Gebetnera.

Kanoniczne wprowadzenie biskupa Kossakowskiego na stolicę wileńską odbyło się za Pawła I, jak widać z listu niżej podanego. W raptularzu Franciszka Reymana Gołębiowskiego spotykamy kopię listu Pawła I, cesarza, do biskupa wileńskiego Kossakowskiego następującej treści. „Xięże Biskupie. Doniosł mi książe Mikołay Wasilewicz o wysokich WMC Pana Talentach i szczególnieyszych Duszy przymiotach, które go czynią wysokim w kościele Ministrem. Temi powodowany z nayczulszym moim ukontentowaniem upewniam go, iż mieć chcę za Biskupa Wileńskiego Diecezalnego i niniejsze Pismo moje będzie mu służyć za prezentę. Co się zaś tyczy formalności do tego WMC Pana Dostoięstwa, Ja moim kuryierem wszystko sam sprawię w Rzymie, bo wiem, że Papież Rzymski, blisko ze mną połączony przyiaznią, za moią Prezentą uzna WMC Pana Biskupem Diecezalnym Wileńskim. Kazałem WMC Panu z administracyi Skarbu moiego tymczasowie wyliczyć 10,000 Rublow i powrócić WMC Panu Rezydencią Pałac dawnieyszych Biskupow wileńskich; i gdybym na początku moiego Panowania okazał ten szacunek szczególnieyszy, który mam dla całego Duchowieństwa, WMC Panu iako pierwszey Głowie w Litwie posyłam order S. Aleksandra Newskiego; proszę więc i błagam, abyś całemu Duchowieństwu swoiemu zalecił, iżby prosiło Boga o potrzebne dla mnie dary w uszczęśliwieniu wiernych moich poddanych: iestem wasz życzliwy. Paweł.

Co się tyczy Kościoła Katedralnego w Wilnie, dołożę się, aby przez Administracią skarbu moiego, iak można nayprędzey dokończonym został. Daty niema".

Raptularz nosi tytuł drukowany: „Na Chwałę Boską Przez zemnie (sic) Franciszka Gołębiowskiego tom drugi tychże Rhetorytycznych zabawek z wielu pracowitemi przydatkami, iako to Jus Publicum etc. etc. Pisany In Col. Nobil. V. Scholarum Piarum An. 1766". Z początku umieszczone tu wypisy zasad retorytycznych o różnych postaciach stylowych po łacinie, następnie krótkie przemówienia treści społeczno politycznej, w które obfitowała epoka Stanisławowska, niektóre kwestje, jak np. o wojsku, flocie baltyckiej, stanowisku heretyków, omówione są pro i contra; dalej znowu po łacinie zasady jurydyczne, w końcu odmiennym charakterem kopie próśb podanych do Stackelberga po francusku 1789 roku 20 stycznia; do departamentu interesów zagranicznych, do Małachowskiego, kanclerza koronnego, w tymże roku w sprawie procesu swego z Tyszkiewiczem, referendarzem w. ks. lit. o dziedzictwo ojca

swego: Gołębi, Leszniewa, Swierzy i Bądy. Z tych próśb, czy memorjałów, dowiadujemy się, że ten Franciszek Gołębiowski miał stryja Piotra, sekretarza „Najjaśniejszego Piotra Alexieja (Alexiejewicza) cara moskiewskiego w r. 1722—brata stryjecznego Antoniego woźnego w ziemi Nurskiej. Pisze się Franciszek Reyman z Gołębiowa Gołębiowski, Rotmistrz powiatu wołkowyskiego". Memorjały podaje w swoim i braci swoich imieniu. (Bibl. sem.).

Do str. 67. Liczbę zabitych i niektóre okoliczności podaje wizytator klasztorów dominikańskich w Djarjuszu prowadzonym od r. 1821—1832, wydanym przez wileński Okręg Naukowy. Czytamy tam pod dniem 3 maja 1831 r., na stron. 186, co następuje: „W Oszmianie powstanie stanęło pod dowodctwem Przescidzkiego (Przezdzieckiego); wpadli kozacy i kirgisy, wycieli miasto; dzieci i białogłowy niewinne stali się offiarą zażartey zemsty, albo raczey mówiąc azyatyckiey zawartości (zażartości). Mówią, że do plędrowania kościołów należeli żydzi. Teraz naznaczone sledctwo. Ale któż pobitych do życia przyprowadzi". Na stron. 189, pod d. 1 czerwca t. r. „Oszmiana w przeszłym miesiącu napadnięta przez moskalów, wyrznięta i w części spalona. Kirgizy okropności wyrządzali, kolczyki z usz razem z uchem odrzynali i pierścionki z palcami u żywych osób". Na stron. 191, p. d. 5 sierpnia t. r. „Pewnieysze zaświadczają wiadomości, że w Oszmianie zabito księdza przy ołtarzu i osób ze 200 różney płci". (Ob. Археологическій Сборникъ документовъ къ Исторіи Сѣверо-Западной Руси. Томъ XIV. Вильно, 1904 г. Типогр. Сыркина).

Do stron. 68. W treściwej a gruntownej przemowie pasterskiej w dzień swego ingresu, 29 czerwca 1841 r., biskup Kłągiewicz, wyłożywszy słuchaczom powagę i posłannictwo biskupów w Kościele Chrystusowym, jakby przeczuwając rychły swój zgon, powiedział na zakończenie: „Drobne siły moje i te ustają; codzienne dolęgliwości zapowiadają blizki czas rozwiązania mego. Ego enim iam delibor; et tempus resolutionis meae instat. Co samo każe mi niniejsze powitanie was obrócić w pożegnanie; już odtąd nie mogąc wam nic wielkiego ze mnie obiecywać, przeszłe tylko długoletnie starania i trudy, pośród was podjęte, życzliwej waszej pamięci zalecając: proszę abyście uchybienia nasze i niedoskonałości, bez których nie jesteśmy, łaskawie darowali. Sprawując nadane mnie rządy djecezji, nie miałem w niczem żadnego własnego widoku, lub interesu; ale żarliwość o cześć Boga, o chwałę Kościoła jego, o zachowanie praw świętych, także miłość duchownego dobra i zbawienia waszego, paliła mię i do ścisłości, może kiedy i nad miarę, unosiła... Gdy się już więcej z miejsca tego mówić nie spodziewam i jakby za ostateczny upominek to wam podam, co ta sama świątynia Boska nad wszelką mowę wyraźniej każdemu przypomina, jak na temże miejscu, piąty wiek temu, pokruszono bałwany, zgaszono zabobonną ofiarę ognia w obecności nieśmiertelnej sławy pierwszego chrześcijanina i króla Władysława i najdroższej

nam królowej Jadwigi, oraz delegowanych od Urbana VI papieża kilku znakomitych biskupów, poświęcono to miejsce Bogu żywemu i w najświętszej Ofierze ołtarza złożono mu pierwiastki wiary naszej, i jak ztąd zapalone światło Ewangielii rozeszło się nakształt błyskawicy po wszystkich stronach Litwy. Co przeto z takiem szczęściem ku zbawieniu naszemu tu się rozpoczęło, niechaj i wiekuje i ten święty ogień niech na tem miejscu nigdy nie gaśnie"... (Pamiętnik Relig. Moral. t. 2, str. 78).

Do str. 77 i następnych. W wykazie biskupów opuszczeni: Nom. sufr. wileń. *Wojciech Wieleżyński* v. Wilczyński, kan. wil. Um. 1531 r. Acta t. 1—3.

Jozafat Michał Karp, biskup żmudzki. Kustoszem kapituły wileńskiej liczył się od r. 1724; konsekrowany na biskupa żmudzkiego 27 stycznia 1737 r. Umarł na początku 1740 roku; kustodję po nim objął kanonik Żebrowski 18 marca 1740 r. Acta cap. t. 21—26.

Jan Przerębski, biskup chełmski, od r. 1559 arcbp gnieźn. Wszedł do kapituły 1556 r. Acta t. 3.

Eustachy Kotowicz. Wszedł do kapituły 1661 roku w czasie tułactwa kapituły w Różannie jako kanonik; 1688 r. d. 17 paźdz. konsekrowany na biskupa smoleń.; w roku zaś 1694 dnia 23 paźdz., po śmierci biskupa żmudzk. Kazimierza Paca, został prepozytem kapituły wileńskiej. Według jego planu ponownie odrestaurowano w r. 1692 kaplicę św. Kazimierza. Odbudował dom kapitulny, stojący po za kościołem katedralnym od północy, przy ulicy, prowadzącej na Antokol; dom ten nazywał się pałacem Kotowiczowskim. W czasie najścia Szwedów biskup Kotowicz pozostawał w Wilnie, strzegł kościoła katedralnego i obrazu Matki Boskiej Trockiej. Wielce się przyczynił do odnowienia katedry, w której fundował altarję św. Piotra. Umarł 1704 roku w marcu. Acta t. XIII—XX.

Do stron. 97. Jan Stefan Giedrojć, zapisany w rzędzie sufr. białoruskich na str. 85; tu wniesiony nie właściwie.

Do stron. 111. Kanonik Paweł Brzostowski (pisarz, a potem referendarz litewski) dwa razy się spotyka w aktach, w XVIII i w XIX wieku. Ponieważ akta zwykle nie wspominają o przeszłości kanoników i ich wieku przy kreowaniu, trudno na ich podstawie orzec o tożsamości osoby, która wchodzi do kapituły 1755 i 1811 roku. Jednakże po zestawieniu aktów i artykułu Bartoszewicza w Encykl. Pow. Orgelbr. t. 4, str. 495, wypada, że to była jedna i ta sama osoba, i na tle aktów prostują się niektóre usterki Bartoszewicza. Mianowicie akta podają po r. 1756 d. 31 maja Pawła Brzostowskiego, kleryka 4 święceń, małego wzrostu, ubiegającego się o kanonję wileńską, wakującą po Massalskim, który został prepozytem kapituły, po śmierci sufragana Józefa Sapiehy. Po Brzostowskim zaraz wystąpił ze staraniem o tęż kanonję Stefan Giedrojć. Kapituła dała pierwszeństwo Giedrojciowi, gdyż uważała za niegodne, by młódszy uprzedził starszego. Dopiero w maju tegoż roku Brzostowski otrzymał kanonję po Kołłątaju, który postąpił na

kantorję. Jako kanonik w r. 1766 był naznaczony przez biskupa Massalskiego dozorcą projektowanej restauracji katedry; w r. 1771, jako delegat kapituły udaje się do Czernyszewa z prośbą o opiekę nad Kamieńszczyzną kapitulną, zajętą przez Moskwę. W roku zaś 1774 d. 16 stycznia zrezygnował z kanonji na rzecz kanonika Karpia. Co z sobą dalej począł, akta nie mówią; ale uzupełnia Bartoszewicz opisując jego pracę w nabytym przez się Pawłowie, dawniej zwanym Stary Merecz, v. Turgiele. Majątek ten nazwał swojem imieniem, urządził w niem pierwszą gminę włościan, uwolnionych przez się od poddaństwa; prace jego w tym kierunku opisano obszernie, aprobowano na sejmach. Po upadku kraju, sprzedał majątek i wyniósł się na czas niejaki zo granicę. W kraju dopiero spotykamy go w r. 1811, kiedy, jak notują akta, pod dniem 5 czerwca, za rekomendacją uniwersytetu wileńskiego, został ponownie przyjęty w poczet kanoników kapituły wileńskiej. Z tychże aktów dowiadujemy się, iż Paweł Xawery hr. Brzostowski w roku 1821, po śmierci prałata Dłuskiego starał się o altarję Wojniańską, do której należały majątki: Łosk i Michniszki, i takową otrzymał. W r. 1823 został podniesiony do godności archidjakona i posiadł dobra Rukojnie, należące do tej prelatury. Umarł w roku 1827 dnia 17 listopada w Rukojniach i tamże pochowany w miejscowym kościele. Na pogrzeb jego zjechał prałat Cywiński w towarzystwie 4 księży; mowę pogrzebową wygłosił „w szczęśliwie dobranych i czule rozrzewniających obrazach“ słynny kaznodzieja ksiądz Trynkowski; kapłani zaś i klerycy, pod kierownictwem księdza Lipskiego „w zachwycającej harmonji głosów“ odśpiewali Requiem, czyli mszę św., kompozycji Kozłowskiego. W papierach po jego śmierci znaleziono zapis 30,000 złp. na szkołkę parafjalną i na chirurga w Pawłowie, przekazane uniwersytetowi wileńskiemu; oraz 20,000 złp. na wymurowanie kościoła w Turgielach, zlokowane w kapitule wileńskiej. (Akta t. 28, 29 i 53, str. 176). O tem, co mówi Bartoszewicz, iż Brzostowski po r. 1787 był tylko kanonikiem wileńskim i że w r. 1823 przemieniał kanonję na archidjakonję należy sądzić tylko w świetle aktów, któreśmy przytoczyli; szczegóły te bowiem, podane przez Bartoszewicza, są zbyt luźne i oparte, jak widać, na Gazecie Warszawskiej. Gdyby po rezygnacji był kanonikiem, nie rekomendowałby go w r. 1811 uniwersytet. Kanonji nie mienia się na prelaturę, a tylko postępuje się według starszeństwa z urzędu na kanonika, na prałata. Według statutów kapitulnych członek, który rezygnuje godność w kapitule, jeśli znowu wraca do kapituły, nie otrzymuje pierwotnego stalum, ale zajmuje najniższe i potem stopniowo posuwa się do godności prałackiej.

Do str. 120. Pierwotne uposażenie jezuitów nadał w r. 1637 wojew. Gosiewski. Urządzili tu pierwotnie rezydencję przy kościele Farnym i obsługiwali parafję i szkółkę miejscową. Kościół Farny, założony i hojnie uposażony przez Witolda nadaniem opłaty

propinacyjnej z Witebska, u nas kapszczyzną, a tam z ruska kabakiem nazywanej, oprócz tego nadane były na ten kościół majątki Sorzyca i Leple. Zygmunt pierwszy nadał plebanję witebską na uposażenie wikarjuszów katedry wileń. i poruczył jej kolatorstwo kapitule, która zarządzała temi dobrami, wypłacając z nich pensję wikarjuszom, utrzymując wikarjusza stałego, vicarius perpetuus w Witebsku do zarządzania kościołem, szkółką i parafją. Otrzymawszy większe fundusze z łaski dobrodziejów, jezuici w r. 1670 założyli tu początkowe kolegjum, które z czasem, dzięki ofiarności obywatelstwa, a szczególniej podkomorzego Adama Kisiela, urządzono należycie. Kościół murowany, p. t. św. Józefa, wzniesiony 1731 r. Przy tem kolegjum jezuita Ignacy Łuskina, redaktor Gazety Warszawskiej, założył seminarjum dla ubogiej młodzieży. Kolegjum zwinięte 1820 r., szkoły poruczono bazyljanom, skasowane 1832 r. Kościół w r. 1843 przerobiony na cerkiew, a gmach kolegjalny na pałac archijereja. Misje mieli w Wieliżu i Uświaciu, a także i drukarnię w Połocku od r. 1787. (Załęski, Jezuici w Polsce t. IV str. 1409, t. V str. 359).

Do str. 122. Likwidacja interesów z biskupem Massalskim, obszernie opisana w broszurze in folio, wydrukowanej p. t. „Głos w Sprawie prześwietney Kapituły Wileńskiey z JWW. Potockiemi Podkomorzemi WW. Koronnemi w Sądzie Ziemskim P-ttu Trockiego“. Zastrzegając szacunek swój dla nieboszczyka biskupa, kapituła poszukuje na spadkobiercach 1-o 142,788 złp. i gr. 12 należnych z procentami za sumy, pożyczone przez hetmana Michała Kossakowskiego w r. 1723 i w następnych latach, oraz przez biskupa. 2-o Niewypłaconych z Ihumenia na psałterzystów katedralnych i inne obligacje katedralne 250,240 złp. 3-o Niewypłaconych zaległości dla kursistów i oficjalistów kościelnych należnych z innych dóbr, na których były odnośne legaty, 31,760 złp. 4-o Z dóbr seminaryjnych, które biskup wziął w swoją administrację zleciwszy seminarjum ks. ks. misjonarzom, — ile wymagała kapituła, niewiadomo, gdyż karty brak. 5-o Obligacyjnych za zajęte Collegium Emeritorum od r. 1790 z procentami 15,742 złp. 24 gr. 6-o Za zbite mury wikarjackie na najęcie mieszkania wikarjuszom katedr. bonifikacji 10,000 złp. 7-o Obligów i legatów różnych kościołów 60,4000 złp. i 300 czerw. zł. 8-o dochodów z dóbr biskupich po śmierci biskupa od spadkobierców, którzy władali niemi, 154,880 złp. 9-o Za używanie przez spadkobierców murów starego seminarjum 4,000 złp. 10-o Za wypuszczony w r. 1794 przez biskupa folw. Mussę sufragańską z procentami za 3 lata 30,720 złp. i 11-o Powrotu wszystkich dokumentów, brakujących w kancelarji Zadwornej biskupiej. (Bibl. semin).

Do str. 123. Już w r. 1843 podano do rubryceli członków kapituły w następującym składzie: *Capitulum maius*: praepositus Josephus Bowkiewicz, decanus, Ignatius Borowski, archidiaconus Vincentius Mikucki, custos Antonius Żyszkowski, cantor Antonius

Fiałkowski, scholasticus Venceslaus Żyliński: *Capitulum minus*: concionator Mamertus Herburt, vice custos Joannes Staniewicz, senior Antonius Pawłowski — canonici cath. vilnen.

Extra Statum: Vincentius Lipski, Jacobus Gąsowski, Joannes Markiewicz et Dionisius Pacewicz canonici cath. viln. W roku 1844 zmarli kanonicy Jan Staniewicz i Jakób Gąsowski. Z nadetatowych kanoników weszli potem znowu do kapituły ks. Jan Markiewicz i Wincenty Lipski, który w r. 1850 pisze się prałatem scholastykiem, a Markiewicz kanonikiem vice kustoszem; nadetatowych kanoników już w tym roku niema.

Do stron. 126. Litewski i polski język używany był w kościele na Litwie od zaprowadzenia wiary katolickiej w kazaniach i śpiewach, dla nauczania i rozwoju uczuć religijnych w sercach ludu wiernego, który tu się składał z Litwinów, ojczyców i Polaków coraz więcej napływających z pogranicza Litwy i z dalszych prowincji i osiadających po miastach, dworach i zaściankach, które się potem przekształciły w okolice szlacheckie, przeważnie na wschodnich kresach Litwy, pustoszonych wojnami z Rusią, morowem powietrzem i głodem. Tu się łączyli z pobratymczymi Rusinami, jedni zachowali swą szlachecką odrębność i heroldję, drudzy zleli się z masą tubylczą i wytworzyli typ ludu, który się nie nazwie, ani polakiem, ani białorusinem, a tylko „tutejszym" i używa w mowie codziennej języka t. z. „prostego", który jest mieszaniną polskiego i ruskiego narzecza. Również i Litwini, jak świadczy Stryjkowski, naciskani przez krzyżaków z zachodu kolonizowali się na Rusi, jak np. w słonimskim powiecie, i gdziekolwiek osiedli w większej ilości, zachowali po dziś dzień w pożyciu domowem swe obyczaje i język, dostosowywując się w pożyciu społecznem do swych sąsiadów i ucząc się od nich z konieczności gwary miejscowej. Kościół katolicki w nauczaniu swem i w modłach i śpiewach ludowych codziennych, zastosowując się do rozumienia ludu, pouczał Litwinów po litewsku, Polaków po polsku, w parafjach mieszanych i po litewsku i po polsku. Już na początku XVI stulecia na pierwszym synodzie djecezalnym, zalecono czytać Ewangielje po litewsku i po polsku, gdyż przybywała liczba polaków po dworach miejskich i osadach. To zalecenie dowodzi, że już Ewangielja nie tylko była przetłumaczoną na litewski język, ale były już książeczki, przepisane, czy może i drukowane, do użytku kaznodziejów i bakałarzów. Nakaz tego synodu naśladowały inne synody; biskupi w listach pasterskich zalecali uświadamiać lud po polsku i po litewsku, lub ogólnie wyrażając się, w języku ojczystym—lingua vernacula. (Ob. str. 523). Kapituła, jak widzieliśmy, czuwała, by do seminarjum wstępowali umiejący po litewsku. Gdy w połowie XVI stulecia, na zalecenie synodu trydenckiego, ukazały się pierwsze katechizmy i homilje polskie dla polaków. *Dauksza* v. Dauxa, kanon. żmudz., wydał 1595 r. katechizm po litewsku ułożony, a w r. 1599 Postylle. *Szyrwid* Konstanty, jezuita, kaznodzieja litewski

w Wilnie wydał pierwszą gramatykę litewską i słownik polsko-łacińsko-litewski. Pracował od r. 1588 *Jachowicz*, jezuita v. Jachnowicz, założyciel bractwa św. Nikodema, obiegał wioski i chałupy, każąc po litewsku na początku XVII wieku i wydał po litewsku Nauki Katechizmowe. (Ob. Encykl. Kośc. t. VIII i encykl. Orgelbr. Wilno t. XII). *Bohusz Ksawery* kanon. wil. pisał o Początkach narodu i języka litewskiego 1806 r. Zostawił w rękopisie przekład Georgik Wergiliusza po litewsku. Tak w ciągu trzech wieków, do upadku Rzeczypospolitej nauczano lud katolicki na Litwie. Historja koronacji obrazu Trockiego wyświetla nam nie tylko zwyczaj, ale i wykazuje osoby kaznodziejów przemawiających po litewsku. Nie brakło też i tłumaczów dzieł religijnych i zbieraczy pieśni ludowych: *Staniewiczowie Szymon* i *Emeryk* spisywali pieśni ludowe na początku zeszłego stulecia; *Drozdowski Antoni* wydał w r. 1818 przetłumaczony po litewsku Krótki katechizm Bellarmina. *Niezabitowski Kajetan* wydał w r. 1823 i 1824 po litewsku Elementarz i kilka książek. *Kossakowski*, kan. żmudz., wydał w roku 1832 Gramatykę języka żmudzkiego. *Sawicki Antoni* wydał tłumaczenie po litewsku: O naśladowaniu Chrystusa i inne religijne dzieła. (Ob. Encyklopedja Orgelbranda).

Wskutek tego, jak na Żmujdzi, tak i w parafjach czysto litewskich po kościołach stale używano litewskiego języka; a w mieszanych jednego i drugiego. Na strychu święciańskiej plebanji udało się przed kilku laty odnaleźć plikę kazań napisanych po litewsku, zupełnie w dobrym stanie, ułożonych, jak widać z papieru i charakteru, około r. 1850; wręczyłem to ówczesnemu dziekanowi święciańskiemu ks. Janowi Burbie. Dla zadośćuczynienia potrzebom wiernych wydawano w Wilnie Rytuały z tekstem polskim i litewskim, póki cenzura świecka, usuwająca książki litewskie, nie wykreśliła w połowie zeszłego stulecia i tekstu litewskiego z Rytuału; wydano wówczas ze względu na to Rytuał w Krakowie z tekstem litewskim i nim posługiwali się kapłani, nie posiadający starych rytuałów. Ten zakaz ze strony cenzury, brak porządku w zarządzie djecezją i inne okoliczości w tym czasie nadwerężyły dawny zwyczaj. Litwinów, śpiewających swe pieśni, słuchano w Wilnie z wielkiem zainteresowaniem, po kościołach, w czasie pielgrzymki do Kalwaryi. Dopiero biskupi Hryniewicki i Audziewicz bliżej się ich losem zajęli i w czasie tych pielgrzymek zalecali kaznodziejom litwinom przemawiać do nich po litewsku w kościele kalwaryjskim. Następcy jego Zwierowicz i biskup Ropp w miarę możności starali się zadość uczynić potrzebom i prośbom litwinów wileńskich. Więc biskup Zwierowicz oddał na ich wyłączny użytek kościół św. Mikołaja w Wilnie, otworzył podwoje katedry dla odprawienia w roku jubileuszowym trzydniowego nabożeństwa po litewsku; wizytując parafje litewskie, gdy sam nie posiadał tego języka, zalecał przemawiać do ludu po litewsku kapłanom litwinom; sam pozdrawiał lud nauczywszy się: „Tegul bus pagarbintas Jezus Chrystus“! Biskup Ropp

sam przemawiał po litewsku; dla uświadomienia przyszłych kapłanów wprowadził wykład języka litewskiego do seminarjum; wykład ten za rządów prałata Michalkiewicza stał się obowiązkowym dla wszystkich kleryków; za jego też rządów wprowadzono nauki po litewsku do kościoła katedralnego i kilku parafjalnych w Wilnie, zaprowadzono normę proporcjonalną nabożeństwa dodatkowego w parafjach mieszanych; spisano Litwinów w Wilnie, których się zapisało około 3000 osób; przeprowadzono spisy po parafjach mieszanych. Z ostatniego spisu jednodniowego w państwie Rosyjskiem 1897 roku wypada, że litwinów w djecezji wileńskiej, w dzisiejszych granicach jest 282, 086.—Wasilewski. Litwa i Białoruś. Kraków (1912 rok).

Co do Rusinów, którzy przyjęli obrządek rzymski, ci złączywszy się z polakami, w kościele od wieków uczyli się pacierza, słuchali nauk i śpiewali pieśni po polsku, o ile że dawny polski język mało się różnił od rusińskiego i tak w ciągu wieków ułożyli się do nabożeństwa po polsku, że zabiegi w drugiej połowie zeszłego stulecia i inicjatorów wprowadzenia rosyjskiego języka do kościołów katolickich, pomimo poparcia ze strony władzy świeckiej i agitacji kilku prałatów z rządzącym djecezją na czele i księży, spełzły na niczem. Lud się oparł, stojąc w obronie swych odwiecznych modłów i pieśni; ogólny głos kapłanów i zwierzchników kościoła orzekł, iż te zabiegi nie zgadzają się z duchem Kościoła, który nie zwykł narzucać ludowi języka, ani z potrzebą tego ludu, dla którego język rosyjski był w kościelnem nabożeństwie i w pacierzach mało zrozumiałym; i nie mógł zastąpić polskiego, wiekami dostosowanego do wiary i nabożeństwa katolickiego. Działalność księży, usiłujących wprowadzić język rosyjski do nabożeństwa w kościołach, opisana jest w pamiętnikach ks. Sęczykowskiego, które wydał jener. Żyrkiewicz p. t. Изъ за русскаго языка; w 2 tomach druk. w Wilnie, w drukarni: Русскаго Почина w r. 1911. (Cf. Civilta Catolica z d. 15 czerwca 1912 r). Na rdzennej Białorusi, w Witebszczyznie używano i języka białoruskiego, mówiono nauki i śpiewano pieśni; ale usunięto ten język, a rozporządzenia władzy cywilnej po roku 1840, by nie przyciągać do kościołów katolickich byłych unitów, i zalecono zastąpić polskim.

Śpiewy religijne polskie zebrane w kantyczkach i książkach do nabożeńswa, szczególnie w „Służbie Bożej", ułożonej przez ks. Szymona Kozłowskiego, późniejszego metropolitę mohyl.; melodję ich w nutach wydał kompozytor Grimm i nauczyciel śpiewu chóralnego przy seminarjum wileń. Wszystkie zaś śpiewy kościelne po łacinie, i wiele pieśni polskich, śpiewanych w djecezji wileńskiej i w kościele katedralnym wydał ks. Aleksander Waszkiewicz vice-kustosz katedralny i nauczyciel śpiewu kościelnego o seminarjum wileń., p. t. Directorium Cantus Choralis, seu Cantionale ecclesiasticum adauctum... Vilnae 1899—1902. Litwini posiadają także wiele pieśni religijnych, już oryginalnie ułożonych, jak: „Pul-

kiem ant kialu", już tłumaczonych polskich i łacińskich hymnów i śpiewów. Najwięcej rozpowszechnionym jest: Auksa Ałtorius (Złoty Ołtarzyk).

Do stron. 143. Biskup Zienkowicz wydał w roku 1741 dnia 20 października list pasterski z powodu klęsk i zamieszek w kraju i w całej Europie, nawołując wiernych do postów w środy, piątki i soboty przez 2 tygodnie, do spowiedzi i udzielania jałmużny, powstrzymania się od zabaw, zbytkowania i pijatyk, do odmawiania w niedziele i święta litanji i śpiewania suplikacji w języku ludowym. Acta biskupie ks. 2 arch. kon.

Do stron. 148. List pasterski biskupa wileńs. Kossakowskiego. z r. 1799 dnia 6 marca, stanowi taksę opłaty za posługi parafjalne, w celu zapobieżenia wyzyskowi parafjan. Za świadectwo z pieczęcią kościelną 2 złote, za ślub z zapowiedziami 20 złp. — od parafjan majętnych; od mniej zaś majętnych za wydanie metryki, lub świadectwa 1 złoty, za ślub 10 złp. Od włościan za zapisanie, lub wydanie metryki 4 grosze miedziane, za ślub 4 złote, od uboższych 2 złp. Za podzwonne majętni płacą w mieście 4 złp., na wsi 1 złp.; za pogrzeb ze mszą św. i konduktem przy 6 świecach 20 złp. — od majętnych; mniej majętni płacą połowę; ubodzy — nic. Dochody takowe zalecono wpisywać do właściwej księgi, wrazie przekroczenia taksy, proboszczowie płacą karę podwójną.

Do tejże stronicy. *Jubileusz ogłoszony przez arcybiskupa Siestrzeńcewicza* rozpoczął się w Wilnie 1 stycznia 1826 roku. Już od 3 niedzieli adwentu głoszono z ambon przyszły jubileusz, który się rozpoczął na nieszporach w dzień nowego roku. Porządek obwieszczono następujący: „Dnia 1 stycznia o godzinie 1 południa dzwony wszystkich kościołów, tak w mieście, jak i na przedmieściach dzwonieniem półgodzinnem zaczęcie Jubileuszu ogłaszać będą. Na godzinę wtórą zejdą się wszystkie cechy do kościoła św. Kazimierza... zgromadzą się także wszystkie zakony. Nakoniec wszystkie duchowieństwo świeckie, ubiorą się wszyscy w aparaty sobie właściwe, t. j. klerycy włożą komże, djakonowie i subdjakonowie dalmatyki, kapłani ornaty, prałaci i kanonicy swoje togi, biskupi stuły, kapy, infuły. Wszystkie aparaty mają być koloru czerwonego". Tak ubrani ustawiają się w kościele w odpowiednim porządku do procesji ze świecami zapalonemi; biskup odprawia adorację i okadzenie Smi, poczem wziąwszy świecę zapaloną rozpocznie: Veni creator; hymn ten śpiewa kler w ciągu procesji do kościoła katedralnego. Idą naprzód cechy, zakony, magistrat, następnie duchowieństwo świeckie, poprzedzone krzyżem okadzanym przez kleryka, niesionym przez subdjakona, mającego obok dwu akolitów z zapalonemi świecami. W końcu procesji, pośrodku, kapłan w komży, stule i kapie, którą podtrzymują za końce dwaj kapłani w dalmatykach, niesie na wezgłowiu Bullę jubileuszową. Biskup z asystą idzie pod baldachimem, za nim niosą insygnia. Po

przyjściu procesji do katedry, stają w szeregach, po obu stronach przed kościołem cechy i zakony, subdjakon idzie z krzyżem do drzwi kościelnych zamkniętych; następnie zbliża się biskup, uczyniwszy adorację krzyżowi, oddaje świecę, a wziąwszy pastorał, w mitrze, uderza trzy razy we drzwi śpiewając: *Aperite mihi portas* etc. Po trzecim uderzeniu drzwi się odmykają, w mieście dzwonią przez pół godziny, w katedrze po odczytaniu bulli. Po otwarciu drzwi biskup śpiewa modlitwę *Actiones nostras* etc., po której wesołym tonem duchowieństwo zaśpiewa psalm: *Jubilate Deo omnis terra* etc. Poczem biskup wchodzi do kościoła, trzymając w jednej ręce świecę zapaloną, w drugiej krzyż, przygotowany dla niego. W czasie zajęcia miejsca właściwego przez biskupa, kapitułę i duchowieństwo, przy ołtarzu, i wejścia ludu do kościoła, bulla składa się na przygotowanym stole, gra kapela na przemiany ze śpiewem: *Beatus populus tuus, Domine, qui scit iubitalionem* etc. Poczem kapłan niosący bullę, po benedykcji, wziąwszy ją z rąk biskupa, odczytuje na ambonie, której słuchają wszyscy stojąc, biskup siedząc na tronie. „Kapella tymczasem kończyć będzie symfonię: i pierwiej, niżeli zacznie się czytanie bulli, na trąbach głośno się odezwie tonem takim, jakim jest zwyczaj ogłaszania jakiej rzeczy trąbami; co też znowu uczyni, skoro się skończy czytanie bulli.“ Potem nabożeństwo, nieszpory i suplikacje według rytuału.

Do nawiedzania wyznaczono kościoły: katedralny, św. Kazimierza, św. Ducha i Bernardyński, dla których przepisano nabożeństwo poranne coram Exposito, nauki katechizmowe według Katechizmu Soboru Trydenck., oraz podręczników: Pouget'a, ks. Grodzickiego, ks. Golańskiego i ks. Pohla; w niedziele i święta kazanie; po południu o 2, nauki i Litanje o Imieniu Jezus z suplikacjami; o 4, kazanie jubileuszowe, coram exposito Smo, suplikacje, Litanja do Wszystkich Św. i psalm: *Deus auribus nostris audivimus* etc., podczas którego celebrujący kapłan z asystą leży krzyżem. W niedziele i święta, przed kazaniem jubileuszowem, nieszpory. W soboty i niedziele w kościołach jubileuszowych, o 9 rano i o 2 po południu, katechizacja i bierzmowanie. Ten porządek wskazany dla 4 kościołów jubileuszowych, po tygodniu kolejno; dnia 31 stycznia solenne zakończenie nieszporami i procesją z udziałem zakonników w katedrze. Przez cały styczeń zabroniono wystawienia w innych kościołach miastowych, z wyjątkiem kościołów na przedmieściach; wolno tylko było odprawić nabożeństwo cum expositione, jeśli przypadało święto kościelne, lub zakonne pierwszorzędne; kończyć jednak należało przed rozpoczęciem kazania jubileuszowego w kościele jubileuszowym.

Treść kazań jubileuszowych *w katedrze* była następująca: ks. Borowski, kaznodzieja uniwersytecki, wygłosił kazanie o Jubileuszu i warunkach dostąpienia odpustu; ks. Herburt o Grzechu śmiertelnym; ks. Fijałkowski o grzechu nieczystości; ks. Skidełł o Restytucji i w końcu ks. Platon Sosnowski, bazyljanin, o Poku-

cie. *W kościele św. Kazimierza*: ks. Szawlewicz, misjonarz, o Pijaństwie, ks. Józef Bohdanowicz, misjonarz, o Krzywoprzysięstwach, ks. Kuźmicki, misjon., o Przekleństwach i złorzeczeniach; ks. Marcin Czapski, misjonarz, o Przysiędze; ks. Jakób Gąsowski, misjonarz, o Małżeństwach i obowiązkach małżonków; ks. Dominik Czajkowski, o Staraniu się o zbawienie duszy; ks. Zarzecki o przyjmowaniu komunii św. *U św. Ducha*: ks. Falkowski, przeor dominikanów, o Miłości nieprzyjaciół; ks. Sieńkiewicz o Posądzaniu i obmowie; ks. Falkowski o Zgorszeniu; ks. Majłowicz, dominikanin, o Powinnościach rodziców ku dzieciom i dzieci ku rodzicom; ks. Falkowski o Podległości zwierzchności; ks. Aloizy Korzeniewski, dominik., o Małej liczbie wybranych; ks. Korzeniewski o Spowiedzi i zadośćuczynieniu. *W kościele Bernardyńskim*: ks. Jacek Marcinkiewicz, bernardyn o Zachowaniu przykazań Bożych; ks. Wiszniewski, bernardyn, o Zachowaniu postów; ks. Antoni Butkiewicz, bernardyn, o Zachowaniu świąt; ks. Antoni Rynkowski o Powinnościach panów względem poddanych i sług i nawzajem; ks. Lucjan Zarzecki, bernardyn, o Mszy św. i jej celu, znaczeniu i obowiązku słuchania Mszy św.; tenże o Miłości Boga i bliźniego; ks. Marcinkiewicz o Słuchaniu Słowa Bożego. Zakończono jubileusz w katedrze czterdziestogodzinnem nabożeństwem, od 28 do 31 stycz., w czasie którego wypowiedzieli kazania: ks. profes. sem. djec. Żyszkowski o Pewności wiary katolickiej; ks. kan. wileń. Atanazy Ihnatowicz o Złych skutkach obojętności religijnej; ks. Anioł Dowgird o Niedowiarstwie i obcowaniu z niedowiarkami, oraz czytaniu książek, powstających na wiarę; ks. Borowski, kaznodzieja uniwers., o Wytrwałości do końca. Nauki katechizmowe wykładali ks.ks. Gąsowski i Kuźmicki.

W djecezji rozpoczęto nabożeństwo jubileuszowe *w lutym*; cały ten miesiąc był przeznaczony dla Kurlandji i powiatu zawilejskiego; *w marcu* odbywano jubileusz w powiatach kobryńskim, semigalskim i wołkowyskim; *w kwietniu* w powiecie trockim, oszmiańskim i brasławskim; *w maju* w powiecie wileńskim i upickim; *w czerwcu* w Słonimie i Kownie; *w lipcu* w Grodnie i Nowogródku; *w sierpniu* w Brześciu; *we wrześniu* w powiecie brzeskim i lidzkim; *w październiku* w powiecie grodzieńskim i wiłkomierskim; *w listopadzie* w powiecie kowieńskim i słonimskim; *w grudniu* w powiecie prużańskim i nowogródzkim. Rozkład poszczególny nabożeństwa w tych kościołach pozostawiono dziekanom i proboszczom z zaleceniem, by się stosowali do porządku przyjętego w Wilnie, z wyjątkiem procesji jubileuszowej. Nabożeństwa dodatkowe, jak suplikacje, litanje i psalmy, zalecono śpiewać w języku ojczystym. Szczegóły te poczerpnęliśmy z książki jubileuszowej wydanej 1825 roku w wileńskiej drukarni djecezalnej, p. t. Introductio Universalis Iubilaei etc; niżej tytuł polski: Zapowiedzenie Powszechnego jubileuszu, Lata Miłościwego 1825 etc. Między modlitwami spotykamy modlitwę: za Cesarza Konstantyna, aprobata duchowna datowana 3 listopada 1825 roku.

Ostatni jubileusz wiekowy odbył się w roku 1901, od 28 czerwca do 28 grudnia, za biskupa Zwierowicza, z zachowaniem zwykłych warunków jubileuszowych; uroczyście obchodzono po 3 dni w każdym kościele kolejno w wileńskiej gubernji, zaczynając od kościoła katedralnego: i w grodzieńskiej, zaczynając od kościołów grodzieńskich. Do nawiedzania wyznaczono miejscowe kościoły; gdzie był jeden kościół, 3 razy należało odwiedzić tenże kościół. Procesji jubileuszowych nie było, gdyż te wogóle zakazane były; nauki i katechezy mówili miejscowi księża.

Do stron. 152. List pasterski *o kaznodziejstwie* i nauczaniu chrześcijańskiem, wydany przez biskupa Cywińskiego d. 15 września 1845 roku, podaje wiele praktycznych uwag o nauczaniu ludu, szczególniej za pomocą nauk katechizmowych i następnie zaleca:

„1) Całkowicie odtąd poświęcić się po Kościołach mówieniu budujących nauk duchownych; a ledwo niekiedy, w czasie ważniejszych uroczystości, mówić kazania, wybierając do tego zawsze Kaznodziejów więcej utalentowanych.

2) W naukach objaśniać najpierwiej dokładnie i zrozumiale przeczytaną Ewanielią, trzymając się zawsze w wykładzie sensu literalnego; i jeżeli ten wykład będzie krótki, wówczas z tejże Ewanielii jedną, lub drugą prawdę, która do potrzeb ludu może być stosowniejsza, czy to do wiary, czy obyczajów odnoszącą się, opowiedzieć i wyłuszczyć obszerniej.

3) Z kolei wykładać: Pacierz zwyczajny, Pozdrowienie anielskie, Skład Apostolski, Przykazania Boskie i Kościelne, Sakramenta ŚŚ. i sposób ich przyjmowania, tudzież obrzędy Kościelne, i nieodzownie każdemu potrzebne rozumienie ofiary Mszy Świętej.

4) W mówieniu nauk trzymać się najściślej Ewanielicznej prostoty i jasności, co do stylu ich i układu; każdą rzecz przez stosowne podobieństwa i przykłady objaśniać, aby nawet najsłabszy umysł pojął i zrozumiał nietylko rzecz samą, ale i jej zastosowanie do codziennego postępowania i zachowania się. Przy nauczaniu zaś, które powinno się odbywać nie w innym języku, jak tylko przez *miejscowych Parafian używanym*, pod żadnym pozorem nie mieć na celu własnego interesu osobistego; nie przytaczać przykładów i podobieństw bajecznych, niedorzecznych, śmiech albo pogardę wzbudzających, a także wyrażeń gminnych, grubiańskich, wstyd i uczciwość obrażających; ani też cytować historyków i filozofów pogańskich, lub też innych, chociażby wielkich u świata ludzi; ale nauki Kościoła naszego rzeczywiście nie pojmujących, albo też jej nieprzychylnych. Przez prostotę bowiem, której się trzymać powinni Kapłani w mówieniu nauk, rozumieć należy prostotę szlachetną, z powagą i godnością połączoną, daleką wprawdzie od górności i nieznośnej nadętości, od retoryzmu kunsztownego i wyrażeń przenośnych; ale też równie daleką i od sposobów mówienia prostackich, grubych, od konceptów płaskich i żartobliwych, do niewczesnego śmiechu pobudzających. Wzory szlachetnej

prostoty znajdzie każdy w Pismie Św. i w wielu znakomitszych naszych autorach i Kaznodziejach Złotoustych.

5) W nader wielu Kościołach zaniedbano najchwalebniejszego zwyczaju odmawiania przez Kapłana z ludem, w dni niedzielne i świąteczne, przed Prymaryą lub Summą, pacierzy i katechyzmu. Lud zwłaszcza prosty od tego zaniedbania najwięcej ponosi szkody; kaleczy bowiem, przekształca, lub dopuszcza się w nim niepotrzebnych, a niekiedy i niedorzecznych dodatków, lub odmian, albo i całkiem pacierza nie umie; a oprócz tego o prawdach wiary Św., do zbawienia koniecznie potrzebnych i o tajemnicach przedniejszych, mało co wie i rzadko słyszy, albo i nigdy. Skądże dziatki prostaczków i czeladka wiejska tego się nauczy, jeśli ich rodzice i gospodarze nie będą słyszeli z ust Kapłana w kościele? Dla tego to mocą świętego posłuszeństwa obowiązani Kapłani, w każdą niedzielę całego roku i Święto, przed wielką Mszą pobożnie, głośno i wyraźnie odmawiać z ludem w Kościele Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Anielskie, Skład Apostolski, Przykazania Boskie i Kościelne, siedem Sakramentów, tudzież akty wiary, nadziei i miłości; a po tych, zacząwszy od pierwszej niedzieli Postu Wielkiego, aż do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego i od pierwszej niedzieli Adwentu, aż do Bożego Narodzenia, mówić do ludu w Kościołach, w ciągu najmniej trzech kwadransów, albo i całej godziny Katechyzm przez pytania i odpowiedzi. To się przyłoży dzielnie do pożyteczniejszego dla ludu słuchania nauk zwyczajnie wykładanych, a następnie do bogobojnego, chrześcijańskiego i uczciwego życia. Przy gorliwej chęci wiernego służenia Kościołowi i ludowi, Kapłani potrafią tak czas urządzić, że go wystarczy na wszystko, i całe nabożeństwo kończyć się będzie między godziną 12 a 1, wyjąwszy dni pierwszych uroczystości, w których to może się przedłużyć i do późniejszej nieco pory. Przy tem jeszcze pożądaną i pod wielu względami nader pożyteczną byłoby rzeczą, aby tenże Katechyzm był wykładany i z południa w dni niedzielne i świąteczne, po nieszporach, zwłaszcza dla ludu prostego, z objaśnieniem nietylko prawd religijnych, ale i obowiązków każdego stanu i powołania. Trudno wprawdzie ze wsi odległych lud do Nieszporów w Kościele zatrzymać; ale szczera chęć i gorliwość Kapłana i tu wiele dokaże, i przyłoży się przynajmniej do tego, że z czasem, choć bliżej mieszkający ludek, będzie wolał pójść do Kościoła na naukę, a niżeli przepędzać czas ten na pijaństwie po karczmach i na wynikających stąd rozpustach i swawoli“.

Do stron. 156. Cany — w tekście podane nieczytelnie: canon, co można czytać i canow; takiem mianem z niemiecka nazywano zlewki z metalu stopionego, lub sztabki, na które przetopione zostało i obliczone srebro kaplicy św. Kazimierza. Ob. Kościół Zamkowy cz. I, str. 145 i cz. II, str. 314. Myśmy podali je w 4 przypadku l. m. canos.

Do str. 162. Biskup Brzostowski między punktami podanemi kapitule dnia 22 maja 1693 r. na pierwszem miejscu kładzie potrzebę ogłoszenia 40 godzinnego nabożeństwa po całej djecezji: ad implorandam divinam maiestatem pro rebus afflictis Ecclesiae suae dioecesis. Acta t. 19 str. 354.

Do stron. 163. Oprócz wymienionych uroczystości biskup Jan Kossakowski, 1806 roku 17 lutego, wprowadził w katedrze uroczyste nieszpory niedzielne w Wielkim poście, naśladując zwyczaj włoski i francuski, acta biskupie ks. 21. Majowe Nabożeństwo wprowadzono 1884 roku przez biskupa Hryniewickiego, oraz Różańcowe za biskupa Audziewicza 1891 roku; adoracyjne nabożeństwo codzienne wieczorem i w Młodziankowe Niedziele, w czasie sumy, zaprowadzone 1910 r. przez rządzącego djecezją protonotar. Michalkiewicza.

Do stron. 173. Kielmieje-Solenniki, filja klasztoru Wszystkich Świętych według wizyty z r. 1784; fund. Walentego Goreckiego, p. t. Niepokalanego Poczęcia, drewniana murem opasana.

Ponary, kaplica, p. t. Ukrzyżowanego Chrystusa, w dobrach kapitulnych założona w XVIII wieku przez kapitułę; za biskupa Massalskiego, 1783 r. wprowadzono tu stałe nabożeństwo w niedziele i święta, odprawiane przez karmelitę od Wszystkich Świętych. Odnowiona przez księżnę Gabryelową Ogińską, powiększona przez arcybiskupa Żylińskiego. Acta cap. t. 27, str. 469 i t. 30. Przechadzki po Wilnie przez Jana ze Śliwina, str. 189.

Do stron. 170. W kościele św. Piotra i Pawła w Wilnie *obraz cudowny* N. M. P. słynący cudami i bractwo tegoż imienia; a także bractwo 5 ran P. Jezusa, założone przez miejscowych kan. regul. 1624 r.

Do str. 182. Kościoły kurlandzkie opisane w wizycie biskupa Kossakowskiego 1800 r., mianowicie dekanaty: kuroński i semigalski. Arch. kons., ks. 34.

Do stron. 184. Wiadomości statystyczne. Liczbę wiernych djecezji wileńskiej poraz pierwszy podano całkowicie w wiadomościach z roku 1781—2; przytoczyliśmy ją w opisie szkół parafjalnych przy każdej parafji. Po rozgraniczeniu djecezji w roku 1796—7 liczba wiernych, według wykazu z roku 1804, wynosiła 719,610; kościołów parafjalnych i filjalnych 301, w tej liczbie 75 murowanych, reszta drewniane; po nowem zaś rozgraniczeniu djecezji w r. 1849, rubrycela podaje z r. 1860 liczbę wiernych na 868,441. Od roku 1864 do 1868 trwało masowe, całemi rodzinami, przyłączenie katolików do prawosławja, na zasadzie pochodzenia ich od byłych unitów, lub też podpisów wydawanych przez ojców rodziny; liczba jednak ogólna wiernych nie zmniejszyła się, owszem zwiększyła się o 54,764 r., jak to wskazuje rubrycela z r. 1869 podając ogólną liczbę na 922,617 os. Poszczególnie zaś rozpatrując dekanaty, znajdujemy zmniejszoną liczbę katolików w dekanatach: wileńskim—w powiecie, lidzkim, wołkowy-

skim, wilejskim, słonimskim, brzeskim, prużańskim i kobryńskim. Rubrycela z r. 1904 notuje liczbę wiernych na 1,387,138 osób.

Po Manifeście tolerancyjnym z dnia 17 kwietnia 1905 roku, prawie wszystkie rodziny katolików przyłączonych wróciły do Kościoła katolickiego. Z dawnych unitów względnie bardzo niewielu przeszło do Kościoła katolickiego; ale natomiast pozostali prawosławnymi, którzy weszli do rodzin prawosławnych przez małżeństwa mieszane, lub pozostający na służbie urzędowej. Przyrost w r. 1906 jest znaczny; wiadomości djecezalne podają w ogólnej sumie za rok 1906 liczbę wiernych na 1,438,532 osoby. Liczba ta nie jest ścisła, ale prawdopodobna; gdyż wogóle wiadomości te nie odznaczają się matematyczną ścisłością. Według tych wiadomości liczba wiernych względnie się zmniejszyła za lata ostatnie t. j. od r. 1906—10; co niektórzy tłómaczą wychodźtwem do Ameryki i do miast fabrycznych w kraju wielu młodzieży i rodzin, których wskutek nieobecności proboszczowie nie wpisują do spisów parafjalnych. Zapewne robi to różnicę, ale wobec naturalnego przyrostu ludności, zmniejszenie się liczby wydaje nam się zależeć od braku ścisłości w poszczególnych wykazach parafjalnych, w których nieraz przez lat kilka figuruje ta sama liczba.

Pomimo to jednak uważaliśmy za stosowne podać niżej wykaz wiernych w poszczególnych dekanatach i ogólną sumą według rubryceli i wiadomości djecezalnych z lat, w które podano wiadomości i wydane zostały rubrycele.

Dekanaty	**1860**	**1869**	**1904**	**1906**	**1910**
Wileński w mieście	30,054	35,628	94,984	103,335	90,773 [1]
„ za miastem	22,599	26,895	34,263	34,576	48,301
„ w powiecie	41,518	37,588	53,090	52,894	52,696
Giedrojcki	42,518	46,568	60,070	61,085	58,871
Trocki	50,868	56,341	83,465	79,595	84,657
Merecki	58,011	63,097	91,567	88,267	70,359
Oszmiański	31,428	36,421	50,301	58,115	61,132
Wiszniewski	48,223	51,477	89,212	87,040	82,574
Święciański	51,009	63,324	91,556	92,412	85,719
Świrski	36,622	38,164	51,102	48,309	47,421
Lidzki	39,805	38,834	63,265	65,139	68,278
Raduński	47,640	49,487	81,809	84,152	75,325
Wilejski	27,891	26,182	32,042	34,151	33,390
Nadwilejski	28,576	30,662	41,351	42,871	41,852
Dziśnieński	49,067	52,087	65,699	69,853	62,000
Grodzieński	29,877	34,290	53,741	66,820 [2]	57,476
Wołkowyski	42,455	32,678	53,164	66,282	58,874
Słonimski	22,443	20,743	25,803	30,745	30,377
Prużański	9,624	8,849	10,949	11,759	12,069
Kobryński	5,826	5,334	7,269	7,895	8,022
Brzeski	9,139	7,778	14,155	13,720	14,212
Białostocki	51,287	61,540	99.819	100,849	100,643

Do przeniesienia.

Z przeniesienia.

Bielski	42,145	44,030	62,451	66,956	65,279
Sokólski	49,816	54,620	76,011	77,369	73,759
	868,441	922,617	1,388,038	1,438,532	1,415,051
			(1,387,138)	(1,446,189)	(1,384,059)

Do stron. 222. Kościoły grodzieńskie wizytował w r. 1805 w sierpniu biskup Kossakowski. Stan ich opisuje w ten sposób. Kościół parafjalny w Grodnie, niegdyś po-jezuicki; zastępca proboszcza ks. Francesson znacznym nakładem naprawił mieszkanie plebańskie. Kościół i klasztor ks. Dominikanów. Utrzymują tu z powszechną zaletą powierzone im, za moim staraniem, od lat kilku szkoły o sześciu klassach. Ale najwięcej czyni zaszczytu i sławy klasztorowi temu i dawniejszemu jego przeorowi ks. Siwickiemu, zebrana przez niego i dotąd nowemi dziełami pomnażana, bibljoteka. Zbiór jej ksiąg dawnych i teraźniejszych daje jej dziś pierwszeństwo między wszystkiemi księgarniami w Litwie będącemi. Obok niej jest Gabinet fizyczny, w którym rozmaite narzędzia fizyczne, monety i medale stare i nowe są umieszczone. Do zbiorów tych najpożyteczniejszych radbym czemkolwiek przyłożyć się.

Kościół i klasztor pp. brygidek. Po wysłuchaniu każdej zosobna dolęgliwości i żalów, zaleciłem pilniejsze pełnienie ustaw zakonnych, mianowicie tyczących się wspólnej miłości i zgody, polepszenia gospodarstwa, wygody i ochędóstwa w jedzeniu i większą, niż dotąd, czułość około wychowania 12 ubogich panienek szlacheckich. Umieszczenie przezemnie od lat kilku w bogatym tutejszym klasztorze 12 nędznych sierotek, z zaleceniem, aby przyzwoicie utrzymywane i wychowane były, poczytane dotąd było od pp. brygidek za najuciążliwszy narzut, z powołaniem ich niezgodny. Z prawdziwą pociechą odprawiłem wizytę kościoła i klasztoru ks. Bernardynów, gdzie i kościół, zakrystję i klasztor w przyzwoitym porządku, i zakonników przykładnie, w zgodzie i jedności pełniących ich ustawy, znalazłem.

Kościół i klasztor ks. Franciszkanów za Niemnem. Po odeszłym ich funduszu w kraj pruski, ledwie trzech zakonników wyżywić się tam może; a w tak małej liczbie, ani zakonnej karności, ani klauzury przyzwoicie utrzymać nie można. Kościół i klasztor ks. Karmelitów. Klasztor w znacznej części reparowany. Kościół i klasztor pp. bernardynek. Klasztor jest ten raczej szpitalem; kilka starych i niedołężnych zakonnic; z przyczyny ubóstwa i niewygody, od lat kilku, żadna do nich nie przybyła zakonnica.

---

[1]) Zmniejszenie się liczby wiernych w dekanacie miejskim tłumaczy założenie i wskrzeszenie kilku parafji po za miastem, jak: Nowa Wilejka, Rudomina i inne, do których odeszli parafjanie wileńskich kościołów.

[2]) W rubryceli podano 71,820.

Odwiedziłem szpitale oo. bonifratrów i miejski. Pierwszy choć przy szczupłym dochodzie dosyć porządnie jest utrzymany. Znalazłem w nim 10 chorych, między niemi kapitana niegdyś wojsk polskich, Umińskiego. Drugi szpital, do którego pospolicie są oddawani zarazliwą chorobę cierpiący, dawniej przez plebana, dziś przez miasto utrzymywany, ani domu i przyzwoitego opatrzenia nie ma. Przełożyłem JW. Gubernatorowi, żeby z tych dwóch jeden szpital porządny był ustanowiony. Tegoż dnia, 24 sierpnia, odwiedziłem cmentarz parafjalny, niedawno założony i obszerny, a już cały grobowcami okryty, między innemi nadgrobek panny Tokarzewskiej, która z rozpaczy w roku 22 życia własną zabiła się ręką, okropny koniec gwałtownej namiętności przypomina... Acta biskupie № 21. Arch. kons.

Do stron. 229. Swisłocz. Kościół parafjalny, uposażony 1666 r. przez Hieronima Kirszensztejna Kryszpina podskarb. lit. nadaniem: 10,000 złp. na dobrach Świsłockich na 9½ procentu, z którego pleban pobierał rocznie 600 złp., *a bakałarz* i organista po 100 złp.; na poprawę kościoła po 50 złp.: wolnego mlewa, 10 sążni drew, 9½ placów; 3 włók gruntu na organistę, *bakałarza* i zakrystjana, plebanowi łąki w Hryćkach 18 mórg. 1750 roku Teresa Kryszpinówna, kasztelanka trocka, legowała na 3 msze co tydzień 10,000 złp. a na kapellę 100 złp. — A. B. 1800 r. 3 grudnia, ks. № 18.

Do str. 231. Pieski, v. Piaski. Fundacja Oskierków i Jerzego Tyzenhauza wojew. nowogr., który nadał folw. Tury w powiecie wołkowyskim, od maj. Białławicz odłączony, 6 poddanych, 6 włók gruntu, łąkę Podhaje. Teresa z Tyzenhauzów Oskierczyna, refer. lit., zapisała 10,000 złp. Nadania te potwierdził i uprawnił kanonik wileński Ignacy Oskierko w r. 1772 i 1773, w czasie działu z bratem swoim Ludwikiem, jener. woj. lit. Pierwotnie byli tu dominikanie, lecz „zdezelowawszy kościół Pieskowski Klasztor y Folwark, bez żadney słuszney przyczyny z Piesek wyiechali". Od r. 1782 poruczono ten fundusz i kościół, p. t. Wszystkich Świętych, naprawiony przez kanonika Oskierkę, księżom świeckim; po uregulowaniu funduszów w roku 1801, za zgodą biskupa wileńskiego Jana Kossakowskiego, kościół został zaliczony do parafjalnych A. B. l. c.

Do stron. 233. Łosiński, powinno być Łosokiński; potem nazywany Pierszajskim. Dzieje Dobroczyn. R. I, str. 375.

Do str. 246. Mielnik. W r. 1912 założono fundamenty pod nowy kościół.

Do str. 262. W roku 1763 dnia 30 września, *Kapucyni* rozpoczęli starania przed kapitułą o pozwolenie im na osiedlenie się w Wilnie i w Derewie (Darewie?), powiadając, iż mają dobrodziejów, którzy im zapewniają fundusz. Kapituła poruczyła tę sprawę sufraganowi i kanonikowi Karpiowi. W następnym roku prokurator jeneralny prowincji polskiej o. Kazimierz prosił kapitułę o poparcie ich sprawy, gdyż niektóre zakony przeciwne są osiedleniu

ich na Litwie; kapituła przyrzekła. Dnia 5 października tegoż roku dała od siebie świadectwo kapucynowi do Rzymu, iż zarzuty czynione kapucynom przez inne zakony są niesłuszne. Więcej już o nich wzmianek nie spotkaliśmy. Acta cap. t. 28.

Do stron. 290. Olszany. Wizyta z roku 1782 podaje, że szkoły niema. Wizytator powiada: „że pomimo największą usilność ks. Gwardyana holszańskiego y naygorliwsze z ambon zalecenie, aby prostota swych synów oddawała do szkoły parafialnej, Panowie dziedziczni w tym jeszcze tak grubym zostaią uprzedzeniu, które tamuie wolność poddaństwa Edukacyi, aby ta część narodu, równie szacowna, zostaiąc bez oświecenia, okropnemu tylko ulegając despotyzmowi, więcey wyroki y rozkazy Panów Ziemskich, a razem swoią niewolę, aniżeli prawidła ludzkości y Religii, znali i szanowali; takowe Panów naszych, ledwie ieszcze nie Barbarzyńskie, przeświadczenia, wtenczas chyba ustaną; kiedy Naywyższa kraiem rządząca Zwierzchność *Edukacją chłopskich Dzieci w rzędzie praw narodowych umieści, a na sprzeciwiających się, równie jak na Gwałcicielów, położy kary*". Arch. kons. str. 343. Piszemy wszędzie *Olszany* a nie *Holszany*; bo biskup wileński Paweł Olszański, własnoręcznym podpisem to stwierdza, podpisując się: Dux Olszaniensis. Ob. Rocznik T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie. T. I, str. 147. Wilno 1908 r. u Zawadzkiego.

O seminarjum djecezjalnem.

Do stron. 324. W roku 1789 administracja djecezjalna wydała następujący regulamin dla seminarjum.

Porządek nauk: Poniedziałek, Srzoda i Piątek, o trzech kwadransach na 8, przechodzi się język francuzki; o 9, przez półtory godziny teologia moralna; o tejże godzinie dla młodszych alumnów Historja powszechna w akademii; o kwadransie po 11 obiad, potem konwersacya. O godzinie 1, przez 3 kwadranse, praktyka śpiewania, albo ceremonii kościelnych. O pół do 3, przez półtory godziny, Teologia dogmatyczna; o tejże godzinie dla młodszych alumnów — lekcya dla nich wyznaczona. O pół do 5 dla wszystkich, przez godzinę, Lekcya Pisma św. Reszta czasu obrócona będzie na przygotowanie się na jutrzejsze lekcje, a zostającym in sacris na odmówienie officii divini. O pół do 7, wieczerza, po której konwersacja, a potem ekzamen. W dniu ścisłych postów obiad kwadransem później; reszta jak w inne dni. Wtorek, Czwartek, Sobota: o 3 kwadransach na 8, przez godzinę język francuzki; o 9 we Wtorek i Sobotę, przez półtorej godziny Teologia moralna, we czwartek Teologia dogmatyczna. O tejże godzinie dla młodszych alumnów, przez półtorej godziny we wtorek i czwartek lekcja dla nich wyznaczona; w sobotę zimą rysunki; latem zaś lekcja dla nich na-

znaczona. Wpół do 11 niektórzy ochoczy i sposobni alumni mogą być posyłani do akademii na Prawo Natury, polityczne etc. Po południu we Wtorek i Czwartek rekreacja. W sobotę po południu zimą, o kwadrans na 4, przez półtory godziny, teologja dogmatyczna; latem o pół do 2, przez półtory godziny Teologia dogmatyczna. Dla młodszych alumnów zimą o kwadrans na 4, przez półtory godziny, lekcja dla nich naznaczona; latem o wpół do 2, przez półtory godziny, rysunki. O godzinie 5 spowiedź. W niedzielę po nieszporach Gieografja dla wszystkich i potem Sfera (obiegu planet).

Sposób dawania nauk. Pierwszy Professor. Profesor Teologii Dogmatycznej zacznie tę naukę od traktatu o prawdziwej Religii, poda sposób konwinkowania Ateuszów y innych niedowiarków; przydzie potym traktaty de locis Theologicis, nakoniec de Deo, de Trinitate, de Incarnatione, de Gratia, de Sacramentis, ile o nich Dogmatycznie mówić należy, przyłączając wszędzie Historyą Kościelną o początku, progressie, Religii chrześciańskiey, o błędach kacerskich, Oycach Świętych y Conciliach, też błędy zbiiaiących i one potępiaiących, Lekcye Jego będą na podobieństwie konferencyi nauczycielskich y respekt ku Tajemnicom Wiary inspiruiących, z uchyleniem wszelkich niepotrzebnych, a tym bardziej płonnych scholasterji; z nauczeniem gruntownym: co iest niezawodnym Artykułem Wiary, co pobożnym tylko mniemaniem, które mniemania respektowane, które wzgardzone być maią. Przestrzeże Uczniów swoich, ażeby Lekcyi Jego zbiór sobie robili, podając Im wzór tego; a potym każdemu z nich naznaczy wcześnie napisanie Oyczystym Językiem katechizmu mniejszego, to iest, przez pytania y odpowiedzi, y katechizmu większego, to iest, nauki dogmatyczne, nakształt, mowy czyli Dyssertacyi o iakim artykule Wiary. Mowy takowe dogmatyczne wykładaiące Artykuły Wiary, przydawszy do nich przystosowane Moralizacye, służyć mogą za Kazania na święta Uroczyste Przednieyszych Tajemnic; a iako to: na Boże Narodzenie, na trzy Króle, na Zwiastowanie, na Wielkanoc, na Wniebowstąpienie na Zielone Świątki, na Świętą Tróycę, na Boże Ciało.

Napisane te od Uczniów Katechizmy większe y mnieysze zabawiać będą Lekcye Miesiąca czerwca. Każdy w szkole Katechizm swóy czytać będzie, wszyscy z attencyą słuchać go, y gdzie potrzeba, do poprawy onego pomagać będą. Professor dokończy zupełney poprawy, a skoro go za dostateczny osądzi, wszystkim uczniom przepisać go każe: a tak każdy w przeciągu nauk swoich zbierze dobrą Prowizyą takowych Katechizmów, których na Parafii używać będzie. Może wprawdzie zdarzyć się, że większa część z tych Kompozycyi odrzucona będzie, iako niezdatna nawet do poprawy, przecież zawsze iakażkolwiek liczba onych zostanie, a zatym iakąkolwiek uformuie prowizyą. Przy końcu Miesiąca na dwóch, lub trzech, Lekcyach praktyka Katechizmu mnieyszego ukazana bę-

dzie; a Katechizmy większe, iuż poprawione, w Refektarzu deklamowane będą.

Tenże sam Professor, skończywszy Dogmatykę, Jus Canonicum traktować będzie, to tylko wybrawszy z niego, co w nim jest osobliwego, czyli właściwego, nie tykaiąc tego, o czym traktuie się w Teologii moralney. Przyda wiadomość Historyczną o wprowadzeniu Religii chrześcijańskiej do Polski y Litwy, o Institucyi Biskupstwa, o porządku Hierarchij Duchowney w Kraju naszym, o Synodach Prowincyalnych y Diecezalnych Wileńskich. Essencyalną częścią nauki Juris Canonici, będzie Processus Judiciarius Fori Ecclesiastici, który praktycznie dawany będzie; a po skończeniu onego Uczniowie zdatnieysi na sądy Konsystorskie dla przysłuchania się posyłani będą. — Przeciąg Teologii Dogmatyczney z Prawem Koscielnym będzie na cztery lata.

Drugi Professor. Professor Teologii Moralney naukę swoię porządkiem od Teologów używanym traktować będzie, pomniąc iednak, że Teologia moralna, iest zbieraniną Prawa przyrodzonego, Boskiego, Kościelnego y Cywilnego; lekcye zatym swoie z samych zrźódeł czerpać będzie dla gruntownego prawa wyłożenia y zniesienia tey ciemnoty y niedokładności, którą Scholasterya w wykładaniu onych wprowadziła. W traktacie de Legibus poda dokładną wiadomość Prawa Przyrodzonego, Prawa Politycznego, Ekonomiki Polityczney, Prawa Narodów; nakoniec Prawa Narodowego, częścią w tymże Traktacie, częścią w innych stosownych Traktatach. W ciągu lekcyi swoich Historyą Kościelną, łączyć będzie, gdzie tego potrzeba, iako to, w materyach Praw, karności obrządków Kościelnych. W traktatach o Sakramentach obrządki wszystkie dokładnie wyłoży, tak do Sakramentów y ofiary należące, iako i inne wszystkie w Kościele używane. Lekcye Jego takoż podobieństwo mieć będą do Konferencyi nauczających, y oraz ku cnocie zapalaiących, a od występku odrażaiących. Zaleci takoż Uczniom swoim robienie zbioru lekcyi swoich. Wcześnie każdemu wyznaczy materye, których iuż znajomość mieć będzie z poprzedzaiących materyi tych lekcyi na zrobienie iednego Kazania moralnego y iednego Katechizmu moralnego przez pytania y odpowiedzi. Materye Kazań przystosowane będą do Ewangelii Niedzielnych, mogą być dla kilku wyznaczone panegiryczno moralne na Święta. Skomponowane od Uczniów Kazania y Katechizmy, takoż Lekcye Miesiąca Czerwca zabawiać będą sposobem, jako się wyżey o Katechizmach większych y mnieyszych opisało; a tym sposobem każdy z Uczniów zbierze prowizyą Kazań y Katechizmów, których na Parafii używać będzie. Przy naznaczeniu Materyi na Kazania, Professor wytłómaczy porządek, którym się robi Kazanie; przy poprawieniu zaś tychże Kazań na lekcyach szkolnych w Czerwcu, nadewszystko da baczność, ażeby Uczniowie w Kazaniach swoich we wszelkich materyach iasno się tłómaczyć, związek w myślach ciągle utrzymywać, y porządek ścisły w tychże myślach zachowywać dobrze się nauczyli y nawy-

kli. Kazania iuż poprawione w Refektarzu deklamowane będą. — Przeciąg Teologii Moralney także na cztery lata.

Trzeci Professor. Oprócz krótkiey y generalney wiadomości Pisma Ś-go, którey nabędą Uczniowie z lekcyi Teologii Dogmatyczney; potrzeba iest, ażeby, tak mówiąc, z Pismem Świętym się spoufalili y trudności w rozumieniu Jego nie doznawali. Całey Biblii tłomaczenie długich by lat potrzebowało; przynaymniey zatym Nowego Testamentu y Psalmow ten Trzeci Professor tłómaczenie literalne dawać będzie, przydaiąc czasem z dyskrecyą y inne sensa. Nadewszystko starać się będzie, ażeby wszelkie forsowane nakręcania Pisma Ś-go Uczniom swoim ohydził y od używania płochego Textów jego onych odraził, a dobrego onychże applikowania nauczył.

Czwarty Professor dla młodszych Alumnów Lekcye dawać będzie naprzód Iężyka Łacińskiego, to iest: alumni potrzebuiący tego za pomocą Iego douczać się będą Łaciny tyle, ażeby książki Łacińskie czytaiąc one rozumieć mogli. Potym uczyć będzie Logiki, Matematyki elementarney, Praktyki Geometryi, Rysunków, krótkich Elementów Fizyki; wszystkich tych Nauk wyuczy, iedna po drugiey, w przeciągu dwóch lat. Tenże sam Professor lekcye Geografii y Sfery w Niedziele dla wszystkich dawać będzie. — Administracya Sakramentów, Praktyka Śpiewania y Ceremonij Kościelnych na exercicia między Professorów podzielone będą. Regens Seminarii wszystkiego dopilnuie, Konsulty z Profesorami składać będzie. Oprócz tego zostaiącym in Sacris ordinibus Rubryki Brewiarza y Mszału wykładać, y Konferencye z niemi zawieraiące instrukcye o zachowaniu się w dalszym życiu, po skończonym Seminaryum, czasów sobie upatrzonych odprawować będzie.

Nabożeństwo Alumnów. Rekollekcye pięciodniowe corocznie na początku szkolnego Roku — Medytacya codzienna z rana przez pół godziny. Examina codzienne portykularne przed obiadem y wieczerzą, y generalny po rekreacyi wieczorney. Słuchanie mszy Świętey codzienne. Przystępowanie do Sakramentów każdego tygodnia y w Święta Uroczyste. Konferencye Duchowne każdey czwartey Niedzieli przez Dyrektora. Exorty Duchowne w każde inne Niedziele przez innych Professorów koleyno.

Katechizmy y kazania Alumnów. W kościele Ś. Ignacego, dla Czeladzi domowey, y w Szpitalu Ś. Rocha, dla chorych, Katechizmy w każdą Niedzielę, o godzinie drugiey po południu—W Niedziele Adwentowe y wielkiego Postu Kazania w Kościele W.W. P.P. Wizytek, po południu. Do innych też Kościołów, kiedy zaydzie Rekwizycya, na kazania zdatnieysi naznaczani będą. Kazania y Katechizmy od Professora, na to wyznaczanego, przeyrzane y poprawiane będą. Kazania pierwey w Refektarzu Domowym, toż dopiero w Kościele wyznaczonym mówione będą.

Examina Szkolne Prywatne y Publiczne Alumnów. Examina Szkolne prywatne odprawiać się będą w obecności Regensa y wszy-

stkich Professorów z lekcyi Professorskich koleyno, począwszy od Grudnia aż do Maja, dwa razy każdego Miesiąca; w przeciągu zatym tych sześciu Miesięcy wypadnie troie Examinów z każdey Lekcyi, wszystkich zaś Examinów dwanaście. Examina Szkolne publiczne odprawią się w obecności I.W.W. Prałatów y innych Gości. Dwoie takich będzie Examinów: ieden z lekcyi Teologii Dogmatyczney y razem z Lekcyi Pisma Ś-go. Drugi z Teologii moralney i razem z Logiki, lub Matematyki, lub z Elementów Fizyki, albo z Geografii i Sfery. Examina publiczne odprawią się między dniem dwunastym y dwudziestym Lipca. Punkta Examinu publicznego drukowane będą kosztem Kassy Seminarii.

Wspomożenie Zdrowia. Dla zdrowia, tak Professorów, iako y Alumnów w izbie, wyznaczoney na Lekcye Szkolne, y konwersacyi, w zimie ogień na kominku palić się będzie. W Lecie, począwszy od dnia 15 Maja, w poniedziałki, srzody y piątki, ieżeli w te dni Święto iakie Uroczyste, lub wigilia do niego nie przypadnie, na rekreacyą powieczorną wychodzić mogą Alumni z Professorem za miasto, y tych dni wieczerza kwadransem później odprawić się może. W dni rekreacyi, tak w zimie, iak w lecie, kiedy zdawać się Dyrektorowi będzie, na przechadzki przed wieczerzą wychodzić mogą.

Czytanie do Stołu. Podczas obiadu y wieczerzy czytane będą: Historya Kościelna, Historya Narodowa, Kazania Skargi y innych zaleconych Kaznodzieiów, czasami też Książki duchowne, dobrym gustem wybrane.

Początek Szkoły y Wakacyi. Początek Szkół A primis octobris, po zakończonych w Katedrze Anniwersarzach. Początek Wakacyi 20 Julij. Od pierwszego Dnia m-ca Iulij, do dnia 12 tegoż m-ca Professorowie repetycyą Lekcyi swoich bawić się będą dla przygotowania Uczniów do Examinu publicznego.

Konsulty. Konsulty Regensa z Professorami ordynaryine, nayprzód przy zaczęciu Szkolnego Roku, potym począwszy od Grudnia, aż do Maia każdego miesiąca, po odprawianych dwóch examinach szkolnych prywatnych, a potym na końcu szkolnego roku składane będą: Extraordynaryine zaś, kiedy potrzeba ich wyciągać będzie. Akta Konsultów zapisywane będą. Materyą Konsultów będzie wszystko to, co należy do wytworności w pełnieniu powinności, tak Professorów, iako y Alumnów, do utrzymywania zatym dobrey Edukacyi, a nawet oney polepszenia; uczciwość obyczaiów, pilność w naukach, albo przywary, opieszałość Alumnów obserwowane y roztrząsane będą. Na ostatniey Konsulcie Judicia o wszystkich Alumnach, dla podania Zwierzchności, spisane będą.

Konwersacye Alumnów. Na Konwersacyach Alumnów, po obiedzie y wieczerzy, zawsze ieden z Professorów koleyno prezydować będzie z osobliwszą na to attencyą, ażeby w obcowaniu y Konwersacyi Alumnow wszelka przystoyność, słodka ludzkość, y polerowna grzeczność zachowana była. Żadnemu Alumnowi wyjść bez kary nie powinno absentowanie się od tych Konwersacyi.

Kary y Exkluzya. Mnieysze pokuty za przewinienia Alumnów Dyrektor, za wiadomością Regensa, naznaczać będzie: znacznieysze, a osobliwie pokuta nazwana *świeżego powietrza*, to jest odłączenie od innych społeczności y dni kilka o chlebie tylko y wodzie przepędzenie, za konsultą Professorów z Regensem decydowane będą. Exkluzya a Seminario za Konsultą Regensa z Professorami y decyzyą Zwierzchności Diecezalney determinowana będzie. Exkluzyą iedna, lub więcey, podług natury występku, poprzedzi pogróżka.

Dalsze Ustawy. 1. Uwiadamia wcześnie Zwierzchność Diecezalna wszystkich do Seminaryum przyiętych y na potym przyiąć się maiących, że każdy, o którego małey zdatności do Nauki, albo niedobrych obyczaiach po upłynionym Roku W. Im. X. Regens Seminarii da zaświadczenie, nieomylnie z Seminarium oddalonym zostanie y do opłaty za stół 300 złp. obowiązany będzie.

2-do Stanowi Administracya, ażeby, wedle chwalebnego w wielu Diecezyach zwyczaiu, Alumnowie, przed Święceniem się na Kapłaństwo, albo natychmiast po wyświęceniu się, odprawiali przynaymniey pięciodniowe Rekollekcye dla zasilenia Ducha y wrażenia obowiązków Kapłana, poświęcaiącego się na posługę nayważnieyszą około zbawienia Dusz Ludzkich.

3-o Ostrzega Administracya, że odtąd każdy po wyświęceniu na Kapłaństwo, obowiązany zostanie pod okiem Zwierzchności duchowney, a przewodnictwem swoich Rządców y nauczycielów, pracować przez dwa miesiące ciągle circa curam animarum w Kościołach tuteyszych Parafialnych, to jest w tym, iaki każdemu Zwierzchność Duchowna za każdą razą przyznaczy. Arch. kons. Acta biskupie.

W roku 1813 utworzony został komitet seminarjów djecezalnych pod przewodnictwem ks. oficjała Mikuckiego z 3 członków kapituły. Sesje swe rozpoczął ten komitet d. 6 stycznia, rozpatrywał przeważnie sprawy funduszowe. Ne sesji, 14 kwietnia 1814 r., czytane były raporty o prowincjalnych seminarjach djecezalnych, przesłane przez miejscowych proboszczów. Proboszcz *brzeski* ks. Wojciech Kossakowski pisze: „Stefan Rupniewski, biskup łucki i brzeski, około roku 1730, dał 10,000 złp. kościołowi brzeskiemu; a ustępuiąc folwarku Pożeżyna temu kościołowi powyżej wymienione 10,000 katedra łucka wzięła do siebie. W r. 1773 ks. Piotr Szpanenberg na utrzymanie profesora dla uczenia tych kleryków legował testamentem 14,000 złp. z proc. 5; tak, aby 300 złp. miał na stół, a 400 aby miał rocznej pensji. Tym sposobem sformował się fundusz seminarjum brzeskiego, 24,000 złp., proc. roczn. 1400. Lecz to wszystko w masie funduszu plebanii brzeskiej, bo 10,000 złp. jest na folw. Pożeżyn zwanym, a 14,000 w masie sum legowanych. W moc tego funduszu zawsze był utrzymywany profesor i 2 kleryków; teraz zaś, blizko roku, ieden iest tylko seminarzysta, z przyczyny niedostatku nowego aspiranta, na miejsce wyświęconego. Profesorem jest ks. Franciszek Klimaszewski, wieku lat 29,

który odbywał studja w seminarjum Janowskiem przez lat 3, a po przeniesieniu się do Brześcia rok 1. W seminarjum dają się w tygodniu: 9 lekcyi moralnej, retoryki 4 godz., loiki 4 godz., rubrum godzinę, kantu 2 godz.; kurs dwuletni. Wizytator Zgromadzenia ks. ks. misjonarzy ks. Pohl podaje o seminarjum *iłukszłańskiem*, że nie masz osobnego funduszu, ani w szczególności przeznaczonego dochodu na seminarjum iłuksztańskie, obowiązek ten włożony na ogólny fuudusz ks. misjonarzy iłuksztańskich, by spełniając obowiązki parafjalne, edukowali 4 kleryków, którym lekcje powinien wykładać jeden z mieszkających tam kapłanów. Z wyświęconych kleryków większa część poszła na posługi kościołów Litewskich, gdyż ich kościoły kurlandzkie nie potrzebowały, w r. 1813 z dwóch będących w seminarjum kleryków, Tomasz Kissiewicz, dla słuchania wyższych nauk, przeniósł się do seminarjum djecezalnego wileńskiego, zaś Józef Dowgin osiadł in Monte Salvatoris dla ukończenia nauk. Fundusz seminarjum Montis Salvatoris, 35,200 złp. pokazany wyżej. Biskup Strojnowski r. 1809 kazał utrzymywać na tym funduszu tylko 4 kleryków.

Rozchód seminarjum djecezal. wileń. w r. 1813. Rektorowi rb. 300; 9 profesorom po 150 rsr; profesorowi języka francuzkiego 200 rsr.; za lekcje kantu 60 rsr.; prokuratorowi seminar. 150 rsr.; medykowi 75 rsr.; chirurgowi 45 rsr.; szafarzowi 46 rsr.; czeladzi semin. iurgieltu 251 rsr. Na stół, kawę, światło, mycie bielizny profesorów, prokuratora, kleryków 31 i czeladzi 20 osób, 4,803 r. 94 kop. Na opał całego domu 624 rsr. 43 kop.; na reperację domu 137 rsr. 50 kop.; na opłatę dla kleryków 34 rsr.; na kaplicę seminar. 60 rsr. Pensji oficjalistom po folwarkach 1110 rsr.; jurgieltu czeladzi po folwarkach 232 rsr.; annuaty kościołowi nowogrodzkiemu 120 rsr.; korkożyskiemu 150 rsr.; adwokatowi 60 rsr.; utrzymanie gospodarstwa po folwarkach 760 rsr.; podatków skarbowych 687 rsr. 51 kop.; podatków powiatowych 692 rsr. 60 kop. Ogółem 11,198 rsr. 7 kop.

W r. 1815 dnia 8 lutego, sesja komitetu odbyła się w mieszkaniu i pod prezydencją biskupa Strojnowskiego, w przytomności prał. schol. Pusłowskiego, prał. kantora Cywińskiego i prowizorów seminar., kanon. wileń. Dmochowskiego i żmudzk. kan., dziekana uniwer. wileń., Józefa Mickiewicza, oraz regiensa semin. ks. Niedzwieckiego, kanon. brzeskiego. Rozpatrywano sprawy ekonomiczne; dla profesora języka rosyjskiego Jędrzeja Klimaszewskiego naznaczono 150 rsr. pensyi, którą pobierał i jego poprzednik. Zasiadał jeszcze Strojnowski na tych sesjach 16 marca, 1 kwietnia, 5 lipca. Sesja 6 sierpnia tegoż r. odbyła się, jak i następne w mieszkaniu i pod prezydencją administratora djecezji, sede vacante, biskupa Puzyny. Ostatnia sesja odbyła stę 1815 r. 14 paźdz. Protokuł czynności komitetu Seminar. Dyecezyi Wileńskiey z Roku 1813 na 1814 i 1815. Bibl. sem.

Do str. 263. Relikwie św. Andrzeja Boboli spoczywały początkowo w kościele dominikańskim w Pińsku. W r. 1808, na prośby jezuitów połockich przeniesione zostały do Połocka i umieszczone w ich kościele. Oglądał je wówczas biskup miński Dederko i znalazł w całości i nie zepsute. Po kasacie jezuitów, relikwie zostały przeniesione do miejscowego parafjalnego kościoła, obsługiwanego przez dominikanów. Tu, w r. 1896, ks. biskup Franciszek Symon oglądał je ponownie i oblokł w nowe szaty, sporządzone przez parafjanki połockie. Kolegjum jezuickie oddano pijarom, a po ich zwinięciu 1832—mnichom rosyjskim. Kościół zaś około r. 1840 został przerobiony na sobor katedralny prawosławny; jak widać z odezwy wileńskiego zarządu gubernjalnego, drukiem ogłoszonej, p. d. 8 paźdz. 1842 r. N. 17,077. W odezwie tej powiadamia się, iż kto sobie życzy nabyć dla kościołów katolickich rzeczy kościelne z kościoła pojezuickiego, połockiego, a obecnie soboru katedralnego prawosławnego, może osobiście, lub piśmiennie zwrócić się do Połocka; rzeczy te można oglądać przy cerkwi Korsuńskiej. Zebrane pieniądze przeznaczały się na upiększenie wspomnianego soboru. Na stronicy odwrotnej podany szczegółowy opis tych rzeczy; mianowicie: obrazów 6, przeważnie włoskiego pendzla; monstrancje srebrne 4; relikwiarze 2, mszał z r. 1763, srebrem okuty; Lichtarzy cynkowych 52, niektóre ważyły od 2 do 4 pudów, wysokością dochodziły 3 arszynów; wszystkich waga dochodziła do 60 pudów; oprócz tego wykazane były ornaty, bielizna kościelna etc. Ze zbiorów prywatn. Ob. Załęski. Jezuici w Polsce t. V, str. 340.

Do str. 330. Akt o tem pojednaniu i zadośćuczynieniu ze strony sufr. Ancuty podany dnia 28 maja dosyć mgliście i dwuznacznie, p. t. Gratulatio et combinatio. Dupplex (sic) Festivitas Petri Martyris Patroni Ilmi et eius consecrationis Anniversaria dies per delegatos V: Capli venerata cum debita Gratulatione, sub qua optata cum Illmo suffrag. vilnensi combinatio amicabilis ratione praetensae parochiae Novogrodensis. Bonum etiam totius dioecesis privato anteponens, Ilmus Ancuta provisionem apostolicam, quam pro tunc ad effectum deducere facile potuit; praesentationes p. d. Mathiae Ancuta Epi Pastoris vilnen. literas Cridae et Institutionis eius ad hoc beneficium, sponte reddidit etc. (str. 87). Pytanie kiedy obchodzono wówczas św. Piotra Męcz. i dla czego winszowano biskupowi Pancerzyńskiemu imienin, którego pierwsze imię było Karol, a drugie Piotr, podpisywał się pierwszem imieniem; chyba z racji rocznicy konsekracji na biskupa? Nam się pierwiej zdało, że to pojednanie stało się z powodu imienin sufr. Ancuty; sądząc jednak z procesu trwającego prawie do tej sesji, należy to zastosować do biskupa Pancerzyńskiego.

Do stron. 352. Preuschoff Jan, jezuita, w rzadko spotykanem dziś dziele p. t.: Universitas Vilnensis Jagiellonica Bathorea Laurearum academicarum florida, podaje następujący poczet rektorów:

akademii wileńskiej z krótką oceną ich cnót i zasług, którą podajemy w streszczeniu, ze względu na rzadkość tego dzieła.

Stanislaus Warszewicki, B. Stanislai Kostkae in religioso tyrocinio collega, Scholasticus gnesnensis, senatoriis natalibus et parta per doctrinam authoritate florebat. Pestilentia sublatus a. 1591.

Petrus Skarga, laurea olim philosophica in cracoviensi academia et canonici leopoliensis dignitate in Ecclesia ornatus, Societati Jesu Romae nomen dedit, quam sanctitatis doctrinaeque exemplis et praestantissimi ingenii monumentis condecoravit merito inter prima illius decora numerandus. Gentis Polonae Chrysostomus habitus, facundiam suam Stephano et Sigismundo III, Poloniae regibus, totique Reipublicae per annos triginta Ecclesiastes, egregie probavit. Encomia Viri omnem facundiam superant. Academiae Vilnen. uti ex merito praefuit, ita ad illius incrementa, ob comparatam apud Proceres regni authoritatem, plurimum profuit. Obiit a. 1612. Rektorem był od r. 1580. Po nim drugim rektorem, według Balińskiego, był Paweł Boksza, piastujący tę godność dwa razy— od r. 1584 i od r. 1600.

Jacobus Wuiek Wangrovicius, hebraicae, greacae, latinaeque linguae peritissimus, matheseos professor Romae, Sacramentarios, Triteitas, Neoarianos polemicis libris impugnavit. Singulari pietate et admirandis naturae dotibus cumulatus edidit Postillas et Biblia vernaculo idiomate. Obiit 1597.

Garzias Allabianus, ex Hispania praestantissimi ingenii merito translatus in Lituaniam. Obiit a. 1596. Rektorem był od r. 1587.

Fridericus Bartsch, graecis latinisque literis, nec non libris contra haereticos evulgatis et theologica laurea conspicuus, e castris smolenscensibus astris illatus, a. 1609. Rektor od r. 1593.

Leonardus Krokierius, aequabili vitae tenore summis ac infimis carissimus, incertum reliquit, scientia magis, an virtute emineret. Rektor od r. 1597.

Paulus Boksza (powtórnie) collegium academicum prudentia et authoritate stabilivit.

Adam Brocus, academici honoris fastigium commeritus, scientiarum ornamentis amplissimum reddidit. Rektor od r. 1603.

Michael Ortizius capacitate ingenii summis suo saeculo theologis comparatus † 1638. Rek. 1606.

Stanislaus Włoszek, non minus prosapia illustri, quam religiosarum virtutum et scientiarum ornamentis, commendatus. † 1615. Rektor od r. 1608.

Philippus Frizius capacem animum ad sceptrum academicum attulit.

Nicolaus (Michael) *Salpa,* styli elegantia, industria, charitate, morum comitate, plurimos, etiam acatholicos, ad frequentandam induxit academiam. Rektor od r. 1614.

Simon Niklewicz sexennis regiminis, (od r. 1611 i 1619), monumentum ad seram reliquit posteritatem.

Joannes Grużevski, protracto in novennium collegii academici regimine, theologica scientia et sanctitatis opinione, domi forisque clarus; libris editis nunquam intermorituram sibi memoriam asseruit. † 1646. Rektor od r. 1615 i od 1622.

Simon Ugniewski, non vulgari sanctitatis et doctrinae opinione, collegium rexit, vulgatis libellis haereses impugnavit. † 1646. Rektor od r. 1628—1632. Po nim Baliński kładzie Fryzjusza wyżej wspomnianego.

Melchior Schmelling, innata animi magnitudine, academiae iura contra molimina fortissimorum procerum fortiter et feliciter propugnavit † 1644. Rektor 1643. Po nim Baliński kładzie Szymona Ugniewskiego powtórnie.

Gregorius Hintz, varia eruditione et religiosae vitae laude, academicum illustravit regimen. † 1649.

Benedictus de Soxo, iuris utriusque peritia, multis palmam praeripuit † 1658. Rektor 1649.

Joannes Wiskowiec, iuris peritia, styli ubertate vitaeque innocentia enituit. † 1651.

Joannes Rywocki, plurimis ingenii sui monumentis, tum polemicae theologiae, tum oratoriis, fidem Romanae Ecclesiae bonasque artes promovit. Universitatem vilnen. atque *provinciam geminis* vicibus rexit. † 1666. Vicerektor od r. 1650.

Albertus Cieciszewski, celeberrimum Poloniae et Lituaniae annalibus nomen, Joannis Casimiri Ecclesiastes, aevi sui Augustinus habitus, Academiam gemino regimine exornavit. † 1675. Rektor 1647 r.

Gregorius Schonhoff, Caeciliae Renatae confessarius, Vladislao IV ob raram prudentiam charissimus, eundem Merecii ad supremum vitae agonem, felicissime consummatum, conscientiae arbiter, direxit. Joannis Casimiri theologus, multa ingenii sui monumenta reliquit contra haereses, quas regii theologi auctoritate in colloquio Thorunensi impugnavit. † 1667. Rektor w końcu 1650 r. —1653.

Albertus Kojałowicz, eruditionis copia, theologicae scientiae soliditate, Historiae Lituanae aliisque libris de immortalitate nominis securus. † 1677. Rektor 1654 r. Po nim od r. 1655 do roku 1660 Baliński kładzie Kazimierza Kojałowicza, wprzód jako vicerektora, a od r. 1657 — rektora.

Michael Ginkiewicz, fama sanctimoniae et sapientiae per Lituaniam clarus. Studia academica, per iniurias belli intermissa, pristino flori restituit. † 1663. Rektor 1660 r.

Daniel Butwiłł musis et Appoline dignus, quem rara styli amoenitate gravitate expressit. † 1682. Rektorem był od roku 1663.

Andreas Wołłowicz, illustrissimos natales pullo Societatis habitu adnisus, in regimine Universitatis authoritate apud proceres, charitate apud domesticos, conspicuus. † 1676. Rektor 1666 r.

Stanislaus Tupik, ingenii acumine virtutisque praestantia memorandus; Paulo Sapiehae palatino vilnen. a sacris in bellicis expeditionibus; charitatem, prudentiam et industriam abunde probavit. † 1682. Rektor. 1669.

Baltasar Rogalski, iuris utriusque scientia, consilii promptitudine et agendi dexteritate inclaruit. † 1677. Rektor 1672.

Paulus Bochen, vitae sanctimonia, doctrinae soliditate, profunditate ingenii, praecipuis in Societate viris annumerandus. † 1695. Rektor 1675.

Andreas Rybski, geminis fascibus collegii et universitatis rector, magnae prudentiae, constantiae virtutisque dedit specimina. † 1698. Rektor 1678 i 1691 r.

Petrus Kitnowski, sublime ingenium a natura sortitus, illud in vilnensi Universitate, qua professor, procancellarius et rector, magno cum plausu et literarum commendatione, exercuit. † 1691. Rektor 1684.

Ladislaus Rudziński, ob vitae integritatem, raram modestiam, apud Proceres auctoritatem, Universitatem vitae exemplis ornavit. † 1686. Rektor 1681.

Michael Mazowecki, in regimine collegii academici vitam clausit. Viri meritissimi monumenta typis extant. † 1684. Rektor 1683. Po nim Baliński kładzie Piotra Kitnowskiego.

Franciscus Kucewicz, ob doctrinae virtutisque praestantiam, suavitatem innatam, domesticis et externis mire gratiosus. Collegium academicum aedificiis auxit. † 1699. Rektor 1694. Przed nim, według Balińskiego, od r. 1690—91, vicerektorem był Martynjan Nieścierowicz, a od roku 1691 rektorem powtóre Andrzej Rybski.

Krzysztof Łosiewski, morum ac styli gravitate, theologicae scientiae profunditate, animi magnitudine paucis comparandus. Rektor 1697.

Jacobus Hładowicki, amoenioribus literis impense delectatus, in collegii academici regimine vitam, mira innocentia traductam, cum aeterna commutavit 1704 a. Rektor 1701. *Marcin Godebski* vicerektor 1704 r.

Tobias Arent, apostolico in missionibus zelo, in regimine prudentia et suavitate, nulli secundus: inter bellicos tumultus infracto animi robore collegium et universitatem moderatur.

Tu się kończy wykaz rektorów przez Preuschoffa ułożony. Uzupełniamy go wykazem, poczerpniętym z Balińskiego i Bielińskiego: *Jan Brictius* 1708—10. *Maciej Karski* od r. 1710. *Krzysztof Limont* od r. 1713. *Arent* powtórnie od r. 1716. *Krzysztof Gorszwiłło* od r. 1720. *Arent* po raz trzeci od r. 1721, umarł 1724 r. *Stanisław Sokólski* od r. 1724. *Władysław Dauksza* od r. 1727. *Sokulski* powtóre od r. 1731. *Karol Bartold* 1735 roku.

Józef Sadowski 1738 r. *Dauksza* powtórnie od r. 1741. *Franciszek Rościszewski* 1745. *Jan Juraha* 1752 r. *Kazimierz Brzozowski* 1755 r. *Ignacy Żaba* 1760 r. *Kazimierz Wazgird* 1763 r. *Kazimierz Przeciszewski* 1766 r. *Józef Jankowski* 1769 r. *Antoni Skorulski* 1772—74. Po zwinięciu zakonu: *Ignacy Żaba* do r. 1779. Po nim do r. 1780 był *Chevalier. Marcin Poczobut Odlanicki* 1780—99. *Hieronim Strojnowski* do r. 1806. Po tym następują świeccy rektorowie: *Jan Śniadecki* od r. 1807—1815. *Szymon Malewski* do r. 1822. *Józef Twardowski* do r. 1824. Ostatnim rektorem był *Wacław Pelikan.* Zauważyć należy, iż Preuschoff kładzie na pierwszem miejscu Warszewickiego, który w rzeczy samej był tylko rektorem kolegjum od roku 1570, po nim Skarga, od roku 1574, następnie Wujek od r. 1678 i w końcu Ferdynand Capetius, od r. 1584. Ob. Baliński. Dawna Akademja Wileńska str. 506. Bieliński,—Uniwersytet Wileński t. III, str. 16—92.

Do str. 354. O pasportach. Komisja Cywilna, Wojskowa i Porządkowa powiatu wiłkomirskiego w lutym 1790 roku, wydając uchwały odnośne do pasportów dla żołnierzy i cywilnych osób, względem ubogich i żebraków zaleca: 1-o by dziekani, plebani, zakonnicy, rządcy funduszów dyssydenckich, kahały żydowskie i wszyscy zawiadowcy dochodów i fundacji szpitalnych w tym powiecie, stawili się pod komisję 15 maja tegoż roku i podali rejestry percepty i ekspensów z autentycznymi dowodami, dla rozpatrzenia, czy fundusze należycie się szafują. 2-o „Żaden kaleka i sędziwością lat obarczony Nędzarz niema prawa żebrować extra granic parafii swojej; a etiamsi et in circuitu własney; powinien mieć paszport od własnego plebana, wydany z opisaniem kalectwa, lub przyczyn, dla których pozwolono temu, a temu żebrować, z wyrażeniem czasu, dopóki mu wolno; a tako paszport podpisany z pieczęcią być ma utwierdzony; dla czego plebani nie zdaiąc się na swych substytutów ściśle y sprawiedliwie examinować maią, y do Paszportu zapisywać przyczyny, które powodowały nadanie wolności żebrowania; gdyż jeśliby się kędy swiadectwo nie okazało zgodne z istotą, szczegulnie na illuzyą powszechności wydane; wówczas WW. plebani za siebie y za swych subalternów, ad Instantiam instigatoris et cuiusvis, odpowiadać u Sądu Naszego obowiązani będą. Wszakże y za rzetelnym Paszportem za granice własney Parafii wychodzić żebracy nie powinni; a ieśliby mimo ninieyszą Ustawę wyszli, za włóczęgów, kaptiwacyi uległych, mieć chcemy. Waruie się to szczegulnie na WW. Plebanów, iż gdy kościoły potrzebuią pewney posługi i exekucji ochędóstwa, gdy z nakazu Komisyi naszey obowiązani są do przesyłania nawzaiem sobie Uniwersałow y Sancitów naszych, że do takowey posługi wolno będzie WW. XX. Plebanom nominować trzech, chociażby nie kaleków, ale prawdziwie ubogich; (w czym z Stanu Szlacheckiego podupadłe osoby mieć powinni), pod tytułem dziadów kościelnych, a którym przy własnym kościele y we własney tylko parafii żebrować wolno będzie. Id circo WW. XX. Ple-

bani wraz z nadeyściem ninieyszego Uniwersału maią od ubogich stare zaświadczenia poodbierać, a nowe według przepisu komissyjnego powydawać, ostrzegaiąc onych, aby po za granice parafii nie przechodzili, y takowych ubogich imiona, nazwiska, sędziwość lat, mieysce urodzenia, tudziesz kalectwo opisawszy naydokładniey, oraz takowy regestr własney ręki podpisem utwierdziwszy niezawodnie pro die 15 Martii, anni currentis, obowiązani będą WWJXX. Plebani do kancellaryi komissyjney powiatu wiłkomirskiego odesłać, a to pod karą sprzeciwieństwa; gdyż komisja chce być dokładnie informowaną o liczbie nędzarzów do dalszego, ku wsparciu tey prawdziwie nędzney obywatelów cząstki, stosownego układu. 3-o Przez powyższy Artykuł odjęta iest sposobność żebrakom kłusowania z odpustu na odpust, nie celem Nabożeństwa, bo przy własnym parafjalnym kościele na każden kwartał kilka dostąpić może każden odpustów; ale w intencyi assystowania Jarmarkom y w chęci zbioru licznieyszego Jałmużny z niewidaną skwapliwością y pośpiechem Miasta, Miasteczka, Wsie, przebiegaiącym. Potrzeba ieszcze zapobiec bezustannie od Cudownego do Cudownego mieysca błąkaiącym się Dewotom y Dewotkom; w postaci bowiem tych nieustannie snuiących się Dewotów ukrywać się mogą złośliwi ludzie, rozpatruiący się w ostrożności, składach y zapasach obywatelskich; nad to nic przykrzejszego, iak własney Dewocyi expedycya o Chlebie y Cudzym koszcie. Zapobiegając za tym złemu nakazuie Komisja, aby żaden człowiek wędrujący po świętych mieyscach wolnie przepuszczony nie był, chyba ten który mieć będzie pozwolenie od Komissyi powiatowey w Komplecie podpisane. Szlachta powiatu naszego, przez ogień, lub iaki nieszczęśliwy trafunek do ubóstwa przywiedziona, nie będzie mogła odtąd inaczey żebrować; jedno powinien każdy z podupadłych stawić się przed Komissyą Powiatową, złożyć przyczyny y Dowody swoiego nieszczęścia; a w te weyrzawszy Komissya, ieżeli znajdzie słuszne, wyda pozwolenie kwestowania, przepisze czas dopóki wolno: y takowy Paszport podpisem zupełnego Kompletu utwierdzi. Za takim Paszportem nie daley chodzić wolno, iak w obrębie granic swoiego powiatu, zachowuiąc się y do terminu przez Komissyą pozwolonego; a iak własnym wspomożenia szukającym Powietnikom broni komissya nasza przechodzenia w obcy powiat, tak obcy aby do naszego Powiatu wpuszczonymi nie byli, stanowi i zaleca. 5-o Kiedy wszystkie wojewodztwa y Powiaty obowiązane są zatrudnić się rozrządzeniem istnieiących szpitalnych funduszów, tudziesz obmyśleniem nowych układów, dla zapobieżenia nędzy prawdziwie ubogich; wypada stąd sprawiedliwa konsekwencja, aby WW. Kwestarze rozmaitych konwentów y szpitalów, w obcych województwach y Powiatach situowanych, mieli zabroniony Pas wieżdżania do powiatu naszego y, przez zebraną Elemozynę, wywożenia gotowego grosza y Produktów, mogących własnemu powiatu naszego Ubóstwu służyć ku wsparciu i zasileniu. Stanowi w tym Komisya, ażeby WW. Kwe-

starze, od daty ninieyszego Uniwersału naydaley we dwa tygodnie, z powiatu naszego oddalili się y ad propria Dicasteria wrócić starali się. Że zaś potąd skwestowaney Jałmużny rozmaite w naszym powiecie mają składy y Lokacye, których in decursu Dwuch tygodni nagłe wywiezienie mogłoby onym przyczynić szkody; za tym wywoz wolny zlokowanych zapasów do 15 Maia dozwala się; nieinaczey iednak, iak za Paszportem w Komplecie przez Kommissyą naszą wydać się mianym. Działo się na sessyi dnia — jak wyżej, w Wiłkomierzu.

Antoni Dyz. Lachnicki szambel. J. K. M. Oy. W. K. P. WW.
Józef Kupść Bud. y Komisarz p-tu wiłkom.
Nikodem Kosko Szamb. I. K. M. Komisarz Cywil. Woyskowy p-tu wiłkom.
Wincenty Rądecki Mikulicz Kommissyi Cyw. Woy. p-tu wiłkom. Regent Arch. kat. (Akta Komisji Cywilno Wojskow.).

Prawa pasportowe już wcześniej były wprowadzone, o czem można wnosić z następujących zapisków, spotykanych w księgach protokularnych biskupa Massalskiego 1765 r. d. 18 września:—Wydano pozwolenie mieszkania pustelniczego Janowi Żylewiczowi w parafii borysowskiej, z poleceniem proboszczowi mieć baczność na prowadzenie się tego pustelnika. W tymże roku wydane podobne pozwolenie P. Zajewskiemu na mieszkanie pustelnicze w puszczy derewneńskiej powiatu słonimsk.; a także i Maciejowi Jendoleniczowi w puszczy, w trockim województwie. W roku zaś 1784 dnia 16 listop.: — Pozwolenie żebrowania Pawłowi Niedźwieckiemu; a także: Testimonium *na wołokitę* (żebraninę) idącemu Maciejowi Wilbikowi.

Do str. 471. Opuszczono klasztory następujące: *W Nowogródku.* — Jezuickie kolegjum, fund. króla Michała Wiśniowieckiego.

Szklów. Dominikanie, fund. Aleksandra Chodkiewicza, wojew. trockiego 1693. *Obraz cudowny N. M. P.*, zniesieni 1832 r.

Uła. Dominikanie, fund. Samuela Łukomskiego i Bronisława Przysięckiego 1678 r.

Uszacz. Dominikanie, fund. Hieronima Żaby, podwojew. połock. 1716 r. Szkoła powiatowa; po r. 1832 kościół oddany świeckiemu duchowieństwu.
„ Bazyljanie, fund. niewiad.

Zasław Litew. Dominikanie, fund. Krystyny Hlebowiczowej, wojew. wileń. 1678—1832.

Ziembin. Dominikanie, fund. Adama i Marjanny z Tyszkiewiczów Sakowiczów podkom. oszmiań. 1640 r. z kościołem parafjalnym—1832 r.

Klasztory te podane w Encyklop. Kościel. t. 4 i Starożytnej Polsce t. 4. Wizyty ich zapewne są w archiwum konsystorza mohylowskiego.

K o n i e c.

OGÓLNY WYKAZ RZECZY ZAWARTYCH W BISKUPSTWIE WILEŃSKIEM.

Biskupstwo Wileńskie.

Dodatki i wyjaśnienia.

Ważniejsze szczegóły w dopisach do stronic.

Wykaz osób.

Wykaz kościołów, klasztorów, kaplic, szkółek i szpitalów.

Kaplice założone w XVIII wieku, podane od stron. 476—495.

Wykaz rzeczy.

Uniwersał Jagiełły o chrzcie Rusinów i nadaniu swobód Kościołowi katolickiemu.

In Nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Quia tunc multis errorum et dubiorum prudenter occurrimus incommodis, dum gesta etatis nostre literarum apicibus et annotacione testium perhennamus. Proinde nos Vladislaus Dei gratia rex Polonie nec non terrarum Cracov. Sandomirie, Siradie, Lancicie, Cuiavie Lythuanieque princeps supremus, Pomeranie, Russieque dominus et heres: Significamus tenore presencium, quibus expedit universis, presentibus et futuris, presencium noticiam habituris; quomodo Spiritus sancti preventi clemencia errores paganicos relinquentes fidem sacram devote recepimus et fonte sumus renati baptismatis, in terris nostris Lythuanie et Russie eandem fidem catholicam volentes augmentare de consensu et voluntate fratrum nostrorum charissimorum, ducum et omnium nobilium terrae Lythuanie, disposuimus, ordinavimus, immo promisimus spopondimus et tactis sacramentis iuravimus: omnes natione Lythuanos utriusque sexus cuiuscumque status, condicionis, aut eminencie extiterint, in nostris dominiis Lythuanie et Russie existentes, ad fidem catholicam et sancte Romane Ecclesie obedienciam inducere, atrahere, convocare; imo compellere in quacunque secta fuerint. Ne autem quovismodo Lythuani in fide catholica neophiti ab obediencia et ritu romane ecclesie retrahantur, cupientes omnia et singula, impediencia fidem catholicam, repellere ac removere, Districte prohibemus ut nullus Lythuanus utriusque sexus Rutheno similiter utriusque (sexus) matrimonialiter copuletur, nisi prius obediat Romane Ecclesie cum efectu. Si autem contra hanc nostram prohibicionem aliquem, vel aliquam, de Ritu Ruthenico ipsis catholicis de obediencia romane Ecclesie contingit copulari, ex tunc non separentur, sed sive masculus, vel femina de alia secta debet sequi in fide catholicam, vel catholicum obedienciam romane Ecclesie profitentem, fideliter adherendo, ad quod eciam penis corporalibus sunt compellendi. Si enim in primitivis temporibus, permittente divina potencia, mali habebant potestatem bonos ad malum compellere, multo magis nunc de beneplacito Dei boni possunt et debent malos ad bonum astringere et invitare. Item quia in prefatis dominiis nostris Lythuanie et Russie ecclesias ad laudem et gloriam

omnipotentis Dei et presertim cathedralem in Vilna: ibidemque et alibi parrochiales et conventuales in spem retribucionis eterne possessionibusque districtibus, villis, tributis, decimis et aliis proventibus dotavimus, prout in nostris privilegiis lacius continetur; et quamuis prefatas ecclesias cum earum dotacionibus per nostra privilegia libertavimus per illam clausulam positam in eisdem: Nihil iuris aut dominii etc. pro nobis et nostris successoribus reliquendo; tamen volentes, ut ipse Episcopus, qui pro tempore fuerit cum suo capitulo et aliis sacerdotibus parrochialibus et conventualibus magis libere possint vaccare (sie) divinis obsequiis, augmentoque sacre fidei laborare omnibus impedimentis et gravaminibus procul motis, per hanc nostram literam de novo et magis expresso omnes possessiones, districtus, villas cum earum incolis, ac alia omnia ad laudem Dei pro ipsis Ecclesiis, tam cathedrali vilnen., quam omnibus parrochialibus et conventualibus donata et inscripta in presenti et in futuro, libertamus eximimus, libera et exempta pronuntiando ab omnibus nostris et successorum nostrorum Magnorum ducum Lythuanie etc. serviciis [1]), angariis [2]), preangariis [3]), podvodis, viarum custodibus, viis expedicionalibus, stacionibus, contribucionibus, vulgariter szrzebczysna [4]), castrorum et poncium edificacionibus, nostrorum officialium iudiciis, castigacionibus et penis ministerialibus: vulgariter „dzeczkye“ [5]) Avene, siliginis et feni, dacionibus, que „dakla“ [6]) nuncupantur et ab aliis omnibus oppressionibus et gravaminibus quibuscunque nominibus vocarentur. Sed ipse Episcopus in sue Ecclesie possessionibus et ceteri sacerdotes in suis plenam et omnimodam habeant facultatem, aliis omnibus potestatibus ut prefertur secularibus omnino exclusis. Ut autem premisssa omnia vigorem obtineant perpetuae firmitatis, presentes litteras fieri fecimus nostri sigilli munimine roboratas. Actum Vilne feria sexta post diem cinerum anno Domini Millesimo tricentesimo octuagesimo septimo. Presentibus inclitis principibus Skirgalone Trocensi, Wlodimiro Kyowyen., Korrybuto Novogrodensi, Vitoldo Hrodnensi Lythuanie, Cunrado Oleschnycensi, Joanne et Semovito Masoviensi-ducibus; ac strennuis viris: Bartosio de Visszemburg Palatino Poznaniensi, Cristino de Cozyeglowy Sandeczensi, Nicolao de Ossolin wislycyensi Castellanis, Vlothkone Pincerna et Spitkone Subcamerario, Thomkone subpincerna Cracoviensi et Michaele alias Myngal Gedigowdo Capitaneo de oschmany aliisque multis nostris fidelibus fide dignis. Datum per manus honorabilis viri domini Zaklyka prepositi Sandomiriensis cancellarii et Clementis vicecancellarii aule nostre. (Lib. privil. I pag. 91).

---

[1]) Królewszczyzna. [2]) Powinności pocztowe. [3]) Robocizna, podwody. [4]) Danina pieniężna. [5]) Przymusowe wybieranie należności. [6]) Danina, czynsz, właściwie dziakło.—Uniwersał ten podany w Kościele Zamkowym cz. II, str. 9; wskutek dostrzeżonych tam zmyłek i zastosowania pisowni poprawnej, podajemy według pisowni ówczesnej.

Uzupełnienia. 1) Zabranie *Wornian i Kobylnika* przez kalwinów nie stwierdza się; akta kapitulne, w r. 1654, d. 19 sierpnia, podają przywilej biskupa wileń., Jerzego Tyszkiewicza, nadający wojewodzicowi trockiemu, dziedzicowi Wornian i Kobylnika, Samuelowi Abramowiczowi, nawróconemu z kalwinizmu, prawa kolatorskie na oba te kościoły, za ich odnowienie i ozdobienie. T. 16, str. 165.

2) *Benedyktynki orszańskie*, wymienione w tychże aktach, 1666 r., 31 września, z powodu starań Wiktoryna Mleczki, sędz. żmudz., o przeniesieniu ich do Trok, gdzie miał zbudować dla nich klasztor, t. 14, str. 77; po raz drugi wspomniane w tychże aktach, 1673 r., 18 maja, wskutek ich prośby o pozwolenie sprzedania części ziemi, do ich klasztoru orszańskiego należącej; t. 16, str. 73. Ob. Encykl. Kośc. t. 2, str. 159.

3) *Benedyktynki smoleńskie*, wymienione w tychże aktach, w r. 1661 październiku, jako ekzulantki smoleńskie, osiadłe w Rożanie, tom 13, str. 297 i w r. 1675, d. 2 paźdz., jako „mniszki smoleńskie", z powodu danej im jałmużny, tom, 17, str. 183. Encyklop. Kośc. podaje, iż jako Exulantki mieszkały pod Słonimem, t. 2, str. 159.

4) *Krynki.* Wykończony i poświęcony w październiku 1912 r., murowany kościół, zbudowany staraniem ks. proboszcza miejscowego, Ludwika Bałobana, kosztem parafjan; ob. str. 226.

Zmyłki w druku.

Stron. 20	wiersz 6 z góry:	w XI wieku;	powinno	być:	X—XII w.
„ 24	„ 11 z dołu:	1387;	„	„	1388.
„ 27	„ 12 z góry:	patryjarchę;	„	„	metropolitę.
„ 47	„ 4 z dołu:	Twerczu;	„	„	Twereczu.
„ 52	„ 4 „	Sołotach;	„	„	Sołokach.
„ 60	„ 5 „	Wutfers;	„	„	Wulfers.
„ 71	„ 7 „	Bijsku;	„	„	Birsku.
„ 74	„ 19 „	instytutu;	„	„	studjów.
„ 78	„ 12 z góry:	1696;	„	„	1596.
„ 96	„ 6 „	1748;	„	„	1739.
„ 106	„ 8 „	Stołpienica;	„	„	Kołpienica.
„ 120	„ 1 z dołu:	pamiętają;	„	„	pamiętali.
„ 130	„ 1 „	duchowieństwu;	„	„	zaleca duchowieństwu.
„ 173	„ 10 z góry:	1810;	„	„	1821.
„ 175	„ 1 „	Dzieciątka Jezus i w szpitalu;	„	„	Dzieciątka Jezus, p. t. św. Wincentego à Paulo i w szpitalu p. t. św. Elżbiety.
„ 178	„ 3 „	worniański i kobylnicki;	„		wykreślone.
„ „	„ 7 i 11 z d.:	kaplicę;	„	„	kaplica.
„ 183	„ 15 z dołu:	1895;	„	„	1896.
„ 184	„ 4 „	założona przez kapitułę;	„	„	założona przez kan. Marcina z Dusznik na początku XV w., odbudowana przez kapitułę etc.
„ 185	„ 3 „	odebrany i t. d. do: konsekrowany;	„	„	wykreślone.

Str.	186	wier. 24 z dołu:	zbudowany przez;	pow. być:	zbudwany w r. 1538 przez...
„	188	„ 23 „	konsekrowany;	„ „	wizytowany, niekonsekrowany.
„	200	„ 22 „	1770;	„ „	1760.
„	204	„ 4 „	Pawijorka;	„ „	Powiewiórka.
„	207	„ 19 z góry:	Czećwieri;	„ „	Czećwierć.
„	214	„ 10 „	Aleksandra;	„ „	Aleksandrę.
„	233	„ 9 „	Łosiński;	„ „	Łosokiński.
„	„	„ 14 „	Dusiedzkiej;	„ „	Busiedzkiej.
„	236	„ 22 „	Zbiroki;	„ „	Zbirohy.
„	237	„ 10 z dołu:	Wstawscy;	„ „	Stawscy.
„	238	„ 6 „	1779;	„ „	1769.
„	239	„ 2 z góry:	Wiesiołkowski;	„ „	Wiesiołowski.
„	240	„ 9 „	Trzciany;	„ „	Trzciana.
„	245	„ 3 „	Koszczyka;	„ „	Koszczyca.
„	252	„ 18 z dołu:	82 klasztory;	„ „	163 klasztory.
„	267	„ 1 „	Wiślicy;	„ „	Wistycy.
„	268	„ 3 z góry:	duchowieństwie;	„ „	duchowieństwa.
„	277	w odnośniku:	w dodatku wykaz;	„ „	w Dodatkach. Wykaz etc.; nawiasy wykreślić.
„	298	wier. 3 z dołu:	Białohrud i Dylew;	„ „	Białohrud. Po nim umieścić: Wawiorka i Dylew; parafjan 3578; uczni: 1781 r. szlachty 3, mieszczan 7; 1782 r. szlachty 2, innych niema.
„	317	wier. 15 z góry:	4 grudnia;	powinno być:	13 grudnia.
„	330	„ 3 z dołu:	dnia 23 kwietnia	„ „	d. 28 maja.
„	335	„ 7 „	Briotela;	„ „	Brioteta.
„	345	„ 2 „	1833;	„ „	1832.
„	346	„ 10 z góry:	1596;	„ „	1569.
„	349	w odnośniku:	str. 130;	„ „	str. 279.
„	352	wier. 23 z góry:	Józef	„ „	Ignacy.
„	374	„ 23 z dołu:	Rożanka;	„ „	Rożanna.
„	380	„ 9 z góry:	wiejskich:	„ „	miejskich.
„	391	„ 12 „	przed Inter multa;	„ „	*De fabrica Ecclesiae.*
„	406	„ 22 „	cucibulum;	„ „	cubiculum.
„	408	„ 8 „	devotione;	„ „	elevatione.
„	492	„ 17 z dołu:	Ważyńskiego;	„ „	Jankowskiego.
„	507	„ 9 z góry:	XVIII wieku;	„ „	XVII wieku.